PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

G-H T. XV-XVI

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA.

Druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa, Nowy Świat 41.

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZESCIJAŃSKICH.

PODRĘCZNA
ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

OPRACOWANA
pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henr. Przezdzieckiego, Czesł. Sokołowskiego, Ant. Szlagowskiego, Ant. Tauera i redaktora ks. Zygmunta Chełmickiego.

G.—H.

Tom XV—XVI.

WARSZAWA
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa
KRAKÓW — G. Gebethner i S-ka
—
1908.

Digitized by the Internet Archive
in 2025

https://archive.org/details/podrecznaencyklo1516vari

G

Guéranger Prosper Ludwik Paschalis, opat benedyktyński z Solesmes i sławny liturgista francuski, ur. w r. 1805 w Sablé. Uczył się w Angers, następnie w wielkiem seminaryum w Le Mans, gdzie okazał wielkie zdolności i niemniejszy zapał do nauk. Wyświęcony na kapłana w r. 1827, został wkrótce profesorem i sekretarzem bpa w la Myre. G. wpadł pewnego razu do ręki brewiarz i mszał rzymski; zachwycony pięknością i powagą rytu rzymskiego, porzucił za pozwoleniem bpa ryt dyecezyalny i odtąd używał rzymskiego. Wtedy właśnie powziął myśl zaprowadzenia w całej Francyi rytu rzymskiego, zastąpionego od czasów „swobód gallikańskich“ (ob.) rytami dyecezyalnymi, różnymi w każdej niemal dyecezyi, Tak gorąco w tym kierunku pracował, że odniósł w tej mierze zupełne zwycięstwo. G—i także należy się zasługa odnowienia zakonu Benedyktynów we Francyi i doprowadzenia go do pierwotnej świetności; nietylko bowiem odnowił surowość życia zakonnego, ale potrafił w zakonnikach zaszczepić zamiłowanie do nauk i swoim szczególniej przykładem zapalić ich do studyów naukowych, których owoce dotąd są widoczne. W tym celu nabył w r. 1833 dawne opactwo benedyktyńskie w Solesmes, już od r. 1802 opuszczone, które wraz z towarzyszami objął i chcąc trwałe zgromadzeniu swemu dać fundamenty, udał się w r. 1836 do Rzymu, odbył nowicyat i w r. 1837 po złożeniu, profesyi, jako opat odnowionego przez się zgromadzenia, przybył do Francyi. O działalności literackiej G—a dużo dałoby się powiedzieć. Zadziwiającą jest rzeczą, jak i kiedy zdołał ten zakonnik-obywatel tak wielką liczbę dzieł napisać, przy tylu różnorodnych zajęciach i obowiązkach. Najważniejszem dziełem G—a są jego *Institutions liturgiques*. Paris 1840—52, 3 vol.; dzieło to o jedności liturgii we Francyi, wywołało wielkie poruszenie, nawet wśród b-pów i posypały się liczne p-ko niemu zarzuty, na które G. gruntownie i naukowo odpowiedział w szeregu prac: *Défense des Institutions*. Paris 1844; *Nouv. défense*, tamże 1846; 1847. Niemniej ważne jest dzieło, odznaczające się bogactwem treści i wykazujące całą piękność liturgii katolickiej p. t. *L'année liturgique*. Paris 1841 -- 1901 12-o, 15 vol. Pisał też w sprawie dogmatu Niepokalanego Poczęcia i bronił nieomylności pskiej pko Gratry'emu i Dupanloup'owi. Cenne też jest jego dzieło *Pontificale Romanum* Józefa Catalano, które wydał z objaśnieniami i uzupełnieniami (Parisiis 1850—52, 3 v. in fol.) Z innych prac wymieniamy: *De la Monarchie pontificale*. Paris 1870; *Origines de l'eglise romaine*. Tamże 1836; *Histoire de Ste Cécile*. Tamże 1848; *Enchiridion*

benedictionum, complectens regulam, vitam et laudes s. monach. occid. patr. Tamże 1862; *Les exercices de Ste Gertrude*. Tamże 1872; wyd. 2-ie: *La règle de st. Benoit*. 1868; *Sainte Cécile et la Societé romaine*. Tamże 1874, 2 wyd; *Essai sur la médaille de st. Benoit*. Tamże 1865, wyd. 4-te; jest w polskim przekładzie p. t. *Wiadomość o medalu czyli krzyżu św. Benedykta i t. d.* Warszawa 1889, 16-ka; ost. wyd. 6-te tamże 1900, 16-a; *Conférences sur la vie chrétienne*. 1880; *Mélanges de Liturgie, d'Histoire et de Théologie*. 1887, i inne. Dokładny spis wszystkich dzieł G. znajduje się w „*Bibliographie des Bénédictins de la Congr. de France*“. Solesmes 1889, str. 1—33.—G. † w r. 1875 w Solesmes. Mowę pogrzebową nad zwłokami wypowiedział bp. Pie z Poitiers, a pż Pius IX o zasługach G—a wydał osobne breve. (Por. Blanc, *Dict. univ. de la Pensée*. Paris 1899, 4-o, t. I, k. 1417; Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, 8-o, str. 79 — 70; Hurter, *Nomenclator liter.* 1895, 8-o, t. III. k. 1474—78; Schätler, *Handl. der kath. Theologie* t. II, str. 219). *X. J. N.*

Guercino, właściwie Jan Franciszek Barbieri, przezwany G., t. j. zezowaty, ur. 8 lutego 1591 w Cento pod Bolonią, najznakomitszy malarz szkoły bolońskiej, odznaczył się utworami pełnymi życia i prawdy. Powołany do Bolonii 1615 r. przez krdła Ludovisiego, późniejszego pża Grzegorza XV, G. wymalował dla niego trzy obrazy: Wskrzeszenie córki Jaira, Zuzannę i Powrót syna marnotrawnego. Powrócił do Cento, gdzie ciągle pracował aż do powołania go do Rzymu przez pża Grzegorza XV w 1621 r. G. wykonał w przeciągu 3 lat w Rzymie najpiękniejsze swoje dzieła: dwa wspaniałe plafony w willi Ludovisi i obraz, przedstawiający męczeństwo św. Petronilli, przeznaczony do kła św. Piotra, a obecnie przechowywany w galeryi obrazów na Kapitolu. G. po śmierci Grzegorza XV powrócił do Cento, gdzie otoczony młodymi artystami, stanowił jakby szkołę, w której wiele cennych dzieł powstało. Po śmierci Guido-Reniego 1642 powołany do Bolonii, stał się głową tamtejszej szkoły. G. malował obrazy treści najrozmaitszej, chociaż dział malarstwa religijnego najwięcej odpowiadał jego upodobaniom artystycznym. W obrazach G—a uderza poprawny rysunek, umiejętny układ figur oraz świetny koloryt. G. należał do największych powag w szkole bolońskiej i w całych Włoszech. † d. 22 grudnia 1666 r. w Bolonii. Pozostawił wielu uczniów i naśladowców. (Por. Calvi, *Notizie della vita di G. F. Barbieri*, Bolonia 1842; H. Zamitschek, *Die Malerschule von Bologna*, Leipzig, 1879). *X. S. G*

Guericke Henryk, teolog luterański, ur. w r. 1803 w Wettinie, był profesorem teologii w Halli, † w r. 1878. Napisał: *De schola, quae Alexandriae floruit, catechetica*. 1824—25, 2 vol. in 8-o; *Gesammtgeschichte des N. Test*. Leipzig 1854; *Allgemeine christliche Symbolik*. Tamże 1861; *Lehrbuch der christl. Archeologie*. Tamże 1859, 2 wyd., i inne.

Guericus błogosł. opat z Igny w połowie XII w., z powodu żywota bogobojnego i wymowy porywającej, był ozdobą współczesnych. Ur. w Tournai w Belgii, był kanonikiem i scholastykiem szkoły katedralnej. Porwany sławą św. Bernarda, udał się do Clairvaux, aby poznać słynnego opata, który zrobił nań tak potężne wrażenie, że wyrzekł się prebendy i przywdział habit zakonny. Św. Bernard, widząc jego wielką pobożność i prawdziwego ducha zakonnego, naznaczył go w 1158 r. opatem w Igny, po rezygnacyi z tego stanowiska błog. Humberta. Zasłynął wnet porywającą wymową, lecz widząc zbliżającą się śmierć, spalił rękopisy swoich kazań, w obawie, aby nie przekroczył reguły ogłaszając pisma bez zezwolenia kapituły generalnej. Na szczęście uczniowie jego posiadali 4 odpisy i dzięki temu mamy jego 55 mów i homilij wygłoszonych do braci zakonnych, które ze wszech miar usprawiedliwiają jego sławę kaznodziejską. Mabillon nie wacha się porównywać go ze św. Bernardem. Jan de Gaigny, wydał w r. 1539 w Paryżu mowy G-a p. t. „D. Guerrici abbatis *Igniae sermones antiqui eruditionis et consolationis pleni*. Rok śmierci G. stanowią jedni na 1157, inni na 1155 r. Menologium z Clairvaux jako dzień śmierci wymienia 19 sierp. (por. De Visen „*Bibliot. scri-*

pl. Ord. Cist." od olt. 130; „*Bibliogr. nation. belge*" VIII, 1885). (*Ch.*)

Guerin Jerzy Maurycy i Eugenia de, brat i siostra, pisarze francuscy katoliccy. Jerzy ur. w Langwedocyi w r. 1810, † w 1839. Zostawił wiele prac zaczętych. Początkowo uległ G. wpływowi Lamennais'a. Cenne są jego: *Le Centaure* poemat, drukowany w „Revue des Deux Mondes" w maju 1840 r.; *Journal intime* wiązanka pięknych myśli i uczuć serca.—Eugenia ur. w r. 1805, † w r. 1848, Miała zamiar napisać cały szereg opowiadań pod ogólną nazwą *Enfantines*, lecz tylko pozostały z nich urywki, jak np. piękny utwór *L'Ange joujou*. Pozostawiła także Dziennik, w którym przebija piękna i myśląca dusza autorki. (Por. Guérin mgr., *Dictionnaire des Dictionnaires*. 4-o, t. V, str. 104; Blanc. *Dict. univers. de la Pensée*. 1899, 4-o, t. I).

Guérin Ludwik Franciszek, pisarz katolicki francuski, ur. w r. 1814, był członkiem akademii rzymskiej do obrony wiary katolickiej; redagował „Memorial catholique", Napisał *Dictionnaire de l'histoire universelle de l'Eglise etc.* Paris 1844—73 (w wyd. Enc. Migne'a, s. III, t. 50 i nast.); *Manuel d'histoire des conciles etc.* Tamże 1846—56, 2 vol. in 8-o. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theologiae*. Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 1326),

Guerin Paweł, szambelan honorowy pski, napisał *Les Petits Bollandistes*, Vies des Saints de l'Ancien et du Nouv. Test., des Martyrs etc. Bar le Duc 1860—1873, 17 vol. in 8-o; 7 edit. 20 vol. in 8-o; 10 edit., tamże 1890; *Les Conciles généraux et particuliers*. Bar le Duc. 1868—69, 3 vol. 8-o; toż samo Paris, Savaète, 1897, 4 vol. in 8-o; *Vie des Saints*. Edition artistique illustrée. Paris, Palmé, 1883 i nst; *Dictionnaire des Dictionnaires*, encyclopédie universelle des lettres, des sciences et des arts. Tamże 1884—90, 6 vol. in 4-o; *Nouv. dictionnaire univers. illustré*. 1862; *Le Palmier séraphique* ou Vies des Saints des hommes et des femmes illustres de tous les Ordres de Saint François. 12 vol. in 8-o, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1342; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 186). *X. J. N.*

Guerin du Rocher Piotr. T. J.; archeolog francuski, ur 1 marca 1731 r. w Falaise. Po skasowaniu Jezuitów we Francwi 1764 r. udał się do Włoch i Niemiec, a następnie został profesorem prawa kanonicznego w Polsce. Wróciwszy do kraju, nie chciał złożyć przysięgi włożonej na mężów kościelnych i porąbany został 3 wrześ. 1792 r. Dzieło jego: *Histoire véritable des temps fabuleux*, Paris, 1777, 3 t. in folio, Bisontione 1824 t. 5 in 8-o; Avenione 1841, w którem dowodzi, że Pismo św. jest jedynem źródłem do poznania dziejów ludów starożytnych, było w swoim czasie przedmiotem ostrej krytyki Voltaire'a; Guigne'a, Anquetila i d-ra Voisina (Por. Hurter, *Nomenclator literarius* t. III p. 254; Backer 1,2322; Sommervogel 1,1730; *Biogr. univ.* 19,27; Feller 4,295). *X. S. G.*

Guérin Wiktor podróżnik i pisarz francuski w XIX w., komandor orderu św. Grzegorza Wielkiego, zasłużony profesor retoryki, członek francuskiego towarzystwa geograficznego i starożytności w Atenach. Odbywał liczne podróże w celach naukowych do Afryki i na Wschód. Ogłosił drukiem poważne i naukowo traktowane dzieła: *Description géographique, historique et archéologique de la Palestine etc.* Paris 1896—80, 3 vol. in 3 tom.; *Terre Sainte*, son histoire, ses souvenirs, ses sites, ses monuments, tamże 1881—83, 2 vol in fol.—dzieło nagrodzone przez akademię; *Jerusalem, son histoire*, sa description, ses établissements religieux, tamże 1889, in 8-o; *Patmos et Samos*; *La France catholique en Tunisie*, en Tripolitaine et à Malte; *La France catholique en Egypte*; *La Terre Sainte, Jérusalem* et le nord de la Judée. Paris 1897, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1116; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 1326; Blanc *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 186). *X. J. N.*

Guerrier de Haupt Marya, romansopisarka i poetka francuska, ur. w r. 1835.

Napisała wiele zajmujących romansów w duchu na ogół dosyć religijnym i moralnym. Z pomiędzy nich najcelniejsze miejsce zajmuje pietystyczny romans *Marthe*, nagrodzony przez akademię francuską, choć Bourget zarzuca autorce nieznajomość życia rzeczywistego i obfitość oklepanych frazesów. Z innych: *Handzia la Gitane*; *Le roman d'une athée*; *L'Institution Leroux*; *Uu châtelain au XIX siécle*; *Vanda* i inne. (Por. Bethleem, *Romans à lire*. Cambrai 1906, 12-o, str. 308).

Guers E. ks. współczesny, kanonik, misyonarz aplski, był regensem wielkiego seminaryum. Napisał *Manuel oratoire des Pasteurs* et des Prédicateurs d'après Bourdaloue, 8-o; *Un Apôtre*. Vie du Père Emil Saladin etc. 8-o.

Guesde Mateusz Bazyli zwany Juljuszem, socyalista francuski, ur. w Paryżu w r. 1845, był współpracownikiem Karola Marksa, podróżował do Szwajcaryi, w r. 1880 powrócił do Francyi i zaślubił córkę Karola Marksa. Pod wpływem teścia rozpoczął propagandę pojęć jego we Francyi. Zostawszy deputowanym był przedstawicielem i obrońcą odłamu socyalistów, których nawet nazwano od nazwiska przywódcy G u e s d i s t a m i. Napisał *Essai de catéchisme socialiste*. 1878; *Collectivisme et révolution*. 1875; *Quatre ans de lutte* de classe à la Chambre 1893—98. Paris 1901, 18-o, 2 vol; *Le Socialisme au jour le jour*. Tamże 1899, in 12-o; *Etat politique et morale de classe*. Tamże 1901, in 12-o; i inne. (Por. Blanc, *Lictionnaire de la Philosophie*. 1906, 4-o, k. 912; Tenże, *Répertoire bibliogr*. 1902, 8 oj str. 186; Tenże, *Hist. de la Philosophie*. 1896, 12-o, t. III).

X. J. N.

Guessmann, Gussman albo Gysmann o. T. J., ur. w Wolkerstorf w r. 1741, wstąpił do zakonu w r. 1756. Otrzymał polecenie udania się do Chin na misye, gdy Towarzystwo zostało skasowane. Został więc w Europie i uczył fizyki we Lwowie i Wiedniu; w r. 1805 wrócił do Towarzystwa do konwentu w Seitensetten, aby w ciszy klasztornej przygotować do druku 2-ie wyd. swego dzieła o dawności ziemi, gdy † podczas tej pracy w r. 1806. Napisał: *Ephemerides Astronomicae Anni Bissexti 1776 etc.* Viennae 1775, in 8-o; *Beiträge zur Bestimmung des Alters unserer Erde*. Wien 1782—83, 8-o, 2 cz.; *Lithophylacium Mittisianum etc.* Viennae 1785, 8-o *Ueber die alten Thierkreise in Egypten*. Tamże 1801, 8-o; *Ueber die Berechnung der Cometen-Bahnen*. Wien 1803, 8-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. 1892, 4-o, t. III, k. 1921-2).

X. J. N.

Guettée Aimé Franciszek Włodzimierz ks. apostata, ur. w Blois w r. 1816, skończył tamże seminaryum i został proboszczem w Saint-Denis-sur-Loire W r. 1850 został profesorem w instytucie duchownym, w 1851 kapelanem przytułku św. Ludwika. Przejęty zasadami jansenistowskiemi wystąpił w duchu nieprzyjaznym Kłowi w książce *Histoire de l'Eglise de France*. 1847—56, in 8-o, 12 vol., która dostała się na indeks. Po tym fakcie protektor G-a arbp paryski Sibour, cofnął się ze swa opieką, a G. porzucił swe obowiązki w r. 1856, a w r. 1862 wyraźnie zerwał z Kłem i przyjął prawosławie. Oprócz wyżej cytowanego dzieła i wielu broszur polemicznych G. napisał: *Histoire des Jesuites*. 1858—59, 3 vol. in 8-o; *Lettres au Père Gagarin etc.* 1867, in 8-o; *E. Renan devant la science*. 1864, in 8-o; *Histoire de l'Eglise* depuis la naissance de N. S. etc. 1870—74, t. I—III; *Exposition de la doctrine de l'Eglise cath. orthodoxe*. Bruxelles, 2 édit. 1887, in 32-o; *Souvenirs d'un prêtre* romain devenu prêtre orthodoxe. 1890, 8 o, i inne. G. wydawał także w duchu wrogim Kłowi czasopismo „L'Observateur catholique" 1855—66; i w duchu przyjętego przez się wyznania „L'Union chrétienne" 1859 i nast. (Por. Vapereau, *Diction. des Contemporains* 1895 4-o, k. 731; Orgelbr., *Encyk. powsz.* 1900, 4-o, t. VI).

X. J. N.

Guevara Antoni, pisarz ascetyczny, hiszpan zakonu Franciszkanów, był kaznodzieją dworskim i kronikarzem Karola V, któremu zwykle towarzyszył w podróżach, † d. 10 Kwietnia 1544 r. jako biskup Mondonedo. Jego dzieła dydaktyczno-retoryczne miały wielkie powodzenie, zwłaszcza *Marco Aurelio* o *Relox de Principes*, Vallisoleti, 1529;

Monte Calvario sive de mysteris dominicae passionis ac de verbis Domini in cruce pendentis, Salmanticae, 1542; 1545; 1582; *Oratorio de Religiosos* y exercicio de virtuosos, Pinciae 1542; *Aviso de Privados* y doctrina de Cortesanos, Compluti 1592; *Epistolae familiares* Pinciae 1539. Znaczenie pism G. polega na wpływie, jaki wywierały na współczesnych. Listy jego znajdują się w t. XIII zbioru „Biblioteca de autores espanoles". (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, IV, 1343).

X. S. G.

Guevara Józef ks. T. J., ur. w r. 1719 w Rexas, (dyec. toledańska). Wstąpił do zakonu w prowincyi Paragwaju w r. 1732. Przeniesiony do Włoch otrzymał później kanonikat w Spello po r. 1772. † w r. 1806. Napisał: *Dissertatio Antiblasiana etc.* Venetiis 1765—w której broni kultu N. Serca P. Jezusa; *Dissertatio hist.-dogm. de Sacrarum imaginum cultu etc.* Fulginiae 1789, 4-o; *Risposta all'anonimo* della lettera sopra la vicinanza del giudicio universale etc. Fuligno 1790. 8-o; *Historia del Paraguay*, Rio de la Plata y Tucuman etc. Buenos-Aires. 1836, fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1892, 4-o, t. III, k. 1923).

Guggenbichler Gaudencyusz ksiądz, z zakonu Braci Mniejszych, exgenerał zakonu, współczesny, napisał: *Apostolat des Gebetes.* 1865, 11 wyd. 1896; *Der Orden der ewigen Anbetung* in seiner Aufgabe und in seiner Geschichte. 1869; *Manuductio spiritualis* per vitam quotid. 1874; *Gegenwärtiger Stand der Missionen* der Franziscaner u. Kapuziner etc. 1876; *Beiträge z. Kirchengeschichte* des XVI und XVII Jahrh. t. I. 1880: *Introductio ad vitam seraphicam etc.* 1882, 2 wyd. w 2 t. 1899; *Christliche Asceze.* 1887; *Statuten der erhw. Schulschwestern vom III Orden* des hl. Francis. in Tirol. 1892: „*Orate Fratres*" sive Euchologium ad usum Sacerdotum et Clericorum. 1901; „*Studiosus Romano-Catholicus*", der röm.-kath. Student. 1907, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch. literat.-kalender.* 1902, 16-o, str. 98).

Gügler Józef Henryk Aloizy, teolog, ur. w r. 1782 w Udligenschwyl pod Lucerną. Od dzieciństwa wielkie miał upodobanie w czytaniu Pisma św., tak, że wielką część tekstów śś. umiał na pamięć. Teologię i filologię studyował w Landshut, razem ze swoim serdecznym przyjacielem Józefem Widmarem. Był też w stosunkach przyjaźni z profesorami akademii Sailerem i Zimmerem. Powróciwszy do ojczyzny, jeszcze przed święceniami kapłańskiemi, mianowany został profesorem egzegezy biblijnej w lyceum w r. 1805, wspólnie pracując z kolegami swymi, również profesorami Widmanem i Geigerem, nad odnowieniem ducha religijnego i rozbudzeniu zamiłowania do wiedzy teologicznej, czerpanej z czystych źródeł, skutecznie tym sposobem pracując nad wykorzenieniem zgubnych zasad wessenbergiańskich, które jeszcze błąkały się w granicach dawnej dyecezyi konstancyeńskiej. Później nauczał także i teologii pasterskiej; w r. 1816 mianowany kanonikiem. † w r. 1827, opłakiwany przez uczniów i słuchaczów swoich, których porywającą swą wymową potrafił ożywiać i do pracy naukowej zapalać. Główniejsze dzieła G-a są: *Die helige Kunst.* Landshut 1814; *Darstellung u. Erklärung der hl. Schrift etc.* Luzern 1817—18. Toż samo dzieło do N. T. wyszło w Lucernie w r. 1828; *Ziffern der Sphinx etc.* Solothurn 1819; *Privatvorträge üb. das Evang. des hl. Johannes etc.* Sarmenstorf 1842, 2 vol. in 12-o; *Die Zeichen der gegenwärtigen Zeit im Guten etc.* Luzern 1823, i inne. (Por. Hurter. *Nomencl. lit. theol.* Oeniponte 1885, 8-o, t. III, k. 800—802). *X. J. N.*

Guglielmotti Albert o. dominikanin, znakomity historyk włoski, ur. w r. 1812 w Civitavecchia, † w 1886; mając 15 lat wstąpił do Dominikanów w Rzymie. Po ukończeniu studyów poświęcił się nauczaniu; jako ceniony i poszukiwany profesor fizyki i matematyki w kolegium św. Tomasza della Minerwa, urządził przy tym instytucie gabinet fizyczny i nauk naturalnych. Niedługo potem został profesorem uniw. rzymskiego, członkiem akademii archeologicznej, przeorem konwentu, wreszcie w dowód uznania, za wykłady o św. Tomaszu — prowincyałem Zakonu, definitorem kapituły i bibliotekarzem w Casanatense. Mimo licznych i różnorodnych prac

oddawał się o. G. z upodobaniem studyom historycznym nad sztuką wojenną i marynarką, i w tym zakresie doszedł do niezwykłej znajomości i rzadkiej erudycyi. Z wakacyi korzystał w ten sposób, że odbywał podróże naukowe w celu poszukiwań po archiwach, arsenałach i bibliotekach, dla dopełniania i roszerzenia swych wiadomości nad ulubionym przedmiotem. Tym sposobem o. G. zwiedził najznakomitsze muzea i księgozbiory Francyi, Anglii, Belgii, Niemiec, Grecyi i Wschodu. Liczne dzieła G. z zakresu sztuki militarnej i marynarki stawiają go w rzędzie najlepszych znawców i historyków tego przedmiotu. Z 17 różnych dzieł, napisanych przez o. G., przytaczamy niektóre: *La storia della marina pontificia nel Medio Evo.* 1871; wyd. 2-gie w Rzymie 1887, w 10 t. in 8-o; *Vocabolario marino e militare.* Roma 1889, *La guerra dei Pirati.* Tamże 1859; 2 wyd. Roma 1877; *Marcantonio Colonna* alla bataglia di Lepanto, Firenze 1862; 2 wyd. Roma 1877, i t. d. Nadto: *Memorie delle missioni nel Tonchino.* Roma 1844; *Elogio del cardinale Mai* w „Atti dell' Accademia della Crusca". Firenze 1876, i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* Piris 1903, 8-o, str. 539; De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* 1890, 4-o, t. II, str. 1118—19; Hurter, *Nomenclator lit. theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 1390). *X. J. N.*

Guibert (Wicbert, Gilbert) z Gemblours ob. Gemblours.

Guibert J. ks., sulpicyanin, obecnie dyrektor seminaryum Instytutu katolickiego w Paryżu, współczesny, oprócz wielu dzieł elementarnych z anatomii i fizyologii pisze cenne dzieła apologetyczne i pedagogiczne. Ważniejsze są: Les *Origines*, questions d'apologétique. Paris 1896, in 8-o; 2 wyd. 1900; La *Culture des vocations.* Paris 1896, in 18-o, 2 wyd.; *L'Educateur apôtre.* Tamże, Poussielgue. 1896, in 18 o, wyd. 5-te; *Anatomie et psychologie végétales.* Paris, Retaux; *Anatomies et physiologie animales.* Tamże, Retaux. 1897; *L'âme de l'homme.* Paris, Bloud. 1898, in 16-o; *Histoire de saint Jean-Baptiste de la Salle.* Tamże 1901, 8-o, 2 wyd.; *Vie et vertus de S. J. B. de la Salle,* fondateur de l'Institut des Frères des écoles chrétiennes. Tamże 1901; in 8-o; *La Formation de la volonté, La Bonté.* 32-o; *Le Caractère.* Paris, Poussielgue. 32-o; *Conseils sur la vocation.* Tamże, 18-o; *Devoirs des Séminaristes.* Tamże, 32-o; *La direction spirituelle* dans les maison. d'éducation. Tamże, 18-o; *Le renouvellement religieux.* Tamże, 12-o; *Le Mouvement chrétien,* dans l'âme humaine, devant l'incredulité, devant la science etc. Paris, Bloud, 8-o, 4 wyd.; *Les Qualités de l'educateur.* Tamże, 12-o; *La Piété,* Tamże, Poussielgue, 1906, 32-o, i inne. *X. J. N.*

Guibert Józef Hipolit krdł., arcbp. paryski, ur. w Aix w Prowancyi w r. 1802, wstąpił w r. 1822 do zgromadzenia Misyonarzy Oblatów N. M. P. Niepokalanie Poczętej, założonego przez mgra de Mazenod, niedługo potem został wikaryuszem generalnym i przełożonym seminaryum w Ajaccio, później bpem w Viviers w r. 1841, w r. 1857 arbpem w Tours, a w 1871—w Paryżu i w r. 1873 krdłem. G. był nadzwyczaj czynnym prałatem, opierał się mężnie wraz z duchowieństwem prześladowczym prawom, ukutym przez rząd pko nauczającym zgromadzeniom. Następcą G-a na stolicy paryskiej był jego koadyutor mgr. Richard, obecnie krdł. G. rozpoczął też budowę bazyliki Najśw. Serca Jezusowego na Montmartre. Listy pasterskie i inne dzieła G-a wyszły w 5 t. p. t. *Oeuvres pastorales.* Tours 1868—89. Najlepszy żywot G-a napisał ks. Paguelle de Follenay. Paris 1896, 2 tomy. (Por. Blanc, *Dict. univers. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, k. 1415; Buchberger, *Kirchl. Handlexikon.* 1906, 4-o, k. 1810). *X. J. N.*

Guibert z Nogent (Novigentinus), ur. w r. 1053 w Clermont; mając zaledwie 12 lat wstąpił do Benedyktynów w Flavigny; oddał się szczególniej studyowaniu P. św. i OO. Kła zwłaszcza św. Augustyna i Grzegorza W. pod kierunkiem św. Anzelma, któremu zawdzięczał swoje duchowe wykształcenie i rozwój umysłowy. W r. 1104 został opatem klasztoru w Nogent i na tem stanowisku † w r. 1124. Napisał dzieło homiletyczne *Liber quo ordine sermo fieri debeat*; *Moralium* Geneseos libri

X; *Tropologiarum in Prophetas* Osea et Amos et Lamentationes Jeremiae l. V; *Tractatus de Incarnatione* contra Judaeos; *De laude S. Mariae* liber; *Opusculum de Virginitate*; *De pignoribus sanctorum l. IV*; *De vita sua* s. Monodiarum l. III; i inne. Dzieła G. wydał L. d'Achéry w Paryżu 1651. (Por. Mabillon, *Annales Ord. S. Benedicti*; Michaud, *Bibliographie des Croisades*, t. I; Schäfler, *Kirchl. Handlexikon*, t. II, str. 219—20; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-o, t. I, str. 121).

X. J. N.

Guibert z Rawenny ob. Klemens III antpż.

Guibert z Tournai, uczony franciszk., krewny bp. Jana z Tourai (1267—1274). Odznaczał się rozległą wiedzą; uczył w różnych szkołach zakonu m. i. w Paryżu 1270 r. Na prośby bpa Wilhelma z Orleanu napisał: *Tractatus de officio eppi et Ecclesiae ceremoniis* (*Bibl. PP.* XIII Colon. 1618). A także później *De pace animique tranquilitate* (*Bibl. PP.* XXI Lugduni). Zasłynął jako doskonały kaznodzieja. (Por. Fabr.-Monti, *Bibl.* lat. III, 56, 118).

Guidée Achilles ks. T. J., ur. w r. 1792 w Amiens, wstąpił do nowicyatu w r. 1814. Był prefektem studyów, superyorem nowicyatu w St. Acheul, prowincyałem od 1836—42, superyorem domu w Paryżu i w Lille. Fundował kolegium w Amiens, i tam † w r. 1866. Napisał: *Manuel des jeunes professeurs etc.* Avignon 1834, 12-o; *Manuel de l'ouvrier chrétien*, Paris 1849, in 16-o; 7 wyd. 1850: *Manuel du soldat chrétien etc.* Tamże 1849, 16-o; *Manuel du laboureur chrétien etc.* Tamże 1851, 32-o; i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1927—30).

Guidetti Jan, kompozytor muzyki klnej, ur. w r. 1532 w Bolonii, † w r. 1592 w Rzymie, beneficyat u św. Piotra i kapelan Grzegorza XIII. Napisał: *Directorium chori*, 1582; *Cantus eccl. passionis*, 1586; *Cantus eccl. officii majoris hebd.* 1587; *Praefationes in cantu firmo*, 1588. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlexikon*, München 1906, 4-o, t. I, k. 1810).

Guidi Ignacy, wybitny oryentalista włoski, profesor hebrajskiego i języków semickich w uniw. rzymskim, członek akademii „Lincei," ur. w Rzymie w r. 1844. Studya linwistyczne odbywał pod kierunkiem o. Zingerle, ks. Scappaticci i ks. Vincenzi. Niepospolite zdolności przy żelaznej woli i niezwykłej skromności uczyniły z G. typ sympatycznego uczonego, z którego rad i wskazówek korzystali oryentaliści włoscy i cudzoziemcy. Oprócz artykułów w czasopismach napisał G: *Testi orientali inéditi* sopra i Sette Dormienti di Efeso. Roma 1883; *Le traduzioni degli Evangelii* in arabo e in etiopico. Tamże 1888; *Di una versione persiana del Pentateuco*, 1885; *Gli atti apocrifi dégli Apostoli* nei testi copti, arabici ed etiopici, 1888; *Il battesimo di Constantino*, secondo un nuovo documento w „Nouova Antologia" 1883; *Die Kirchengeschichte des Qatholicos Sabhriso I.* Leipzig 1888; i w. in. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1119—20). *X. J. N.*

Guido z Arezzo bened., jeden z najwybitniejszych pracowników na polu muzyki klnej w średniowieczu, żyjący na końcu w. X w klaszt. w Pompoza, w pobliżu Ferary. G. był twórcą nowej metody uczenia śpiewu gregoryańskiego, które dotąd nastręczało wiele trudności. Wzbudziwszy przez to wielu zazdrosnych, został z klasztoru usunięty, metoda jednak jego tak sobie zjednała rozgłos, że pż. Jan XIX (1024—1033) wezwał go do Rzymu; pż. zdumiony praktycznością i skutecznością metody G., chciał go zatrzymać w Rzymie, lecz zdrowie G. nie pozwoliło na to i musiał opuścić miasto święte. Teraz przeor klasz. żałując surowego postąpienia z G., przyzwał go. napowrót do Pompozy, gdzie też osiadł do końca żywota, jak kroniki głoszą, do 14 maja 1050 r. Metodzie G-a zawdzięcza się uprzystępnienie śpiewu gregoryańskiego. Jego dzieła zawierające metodę są następujące: *Micrologus Guidonis de disciplina artis musicae; Epistola Guidonis.. de ignoto cantu directa.* Znajdują się one w Gerberta, *Scriptores de mu-*

sica med. aevi. S. Blasii 1784. (Por. Luigi Angeloni, *Sopra la vita, le opere G. de Arezzo,* Paugii 1811; R. G. Kisewetter, *Guido v. A. s. Leben u. Werken*, Leipzig 1840. (*Ch.*).

Guido de Baysio, kanonista włoski, dominikanin, ur. w Reggio w Kalabryi, † w r. 1313, był magistrem prawa kanonicznego i archidyakonem w Bolonii. Napisał: *Rosarium* czyli komentarz na dekret Gracyana, często przedrukowywany; *Apparatus in Sextum*, Mediolani 1480, jest to komentarz na 6-tą księgę Dekretałów. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 141; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 70).

Guido Papä ob. Pape.

Guido da Pietro ob. Fiesole de... Fra Giovanni.

Guido Reni, jeden z najznakomitszych malarzy włoskich szkoły bolońskiej, ur. w Calvenzano pod Bolonią w 1575 r. Uczeń Ludwika Caracci'ego; pracował w Rzymie, a w r. 1622 w Neapolu, potem wrócił do Bolonii. G. obdarzony był głębokiem poczuciem piękna, nadzwyczajną biegłością; obrazy jego odznaczają się wspaniałą kompozycyą, szlachetnością zarysów i świetnym kolorytem. G. wykonał znaczną ilość dzieł rozmaitego rodzaju, a najcenniejsze obrazy jego są: „Madonna della Pietà.« „Ukrzyżowanie Chrystusa,“ „Rzeź niewiniątek,« u Dominikanie w Bolonii, „Narodzenie Chrystusa“ w chórze kła św. Marcina w Neapolu, „Aurora“ w pałacu Rospigliosi, „Fortuna“ w Kapitolu, „Chrystus w koronie cierniowej“ w Dreznie, »Mater dolorosa,“ „Herkules“ w Luwrze, „Wniebowzięcie N. Maryi Panny“ w Monachium i w Genui, „Męczeństwo Św. Piotra“ w kle delle tre fontanne; ozdobił kaplicę w S. Maria Maggiore, „Św. Benedykt“ w klasztorze San Michele w Bosco, „Św. Michał“ w klasztorze Kapucynów Callione w Bolonii. G. celował także jako znakomity miedziorytnik. Umarł w Bolonii d. 18 stycznia 1745, pochowany w kle św. Dominika. *X. S. G.*

Guido Terrena, albo od miejsca urodz. de Perpignan, lub wreszcie od miejsca nauk de Paris, karmelita, uczył teologii w Awinionie, został w r. 1318 generałem zakonu, a w r. 1321 bpem Majorki; poczem przeszedł w r. 1332 na bpstwo Elna, z siedzibą w Perpignan, † 1342. Napisał komentarze do wielu pism Arystotelesa i do Sentencyj Piotra Lombarda; z innych pism wyróżnia się *Concordia evangeliorum etc.* druk. w *Summa de haeres.* Colon. 1631—1655. Niesłusznie Tomasz Waldensis porównał tego G-a z G-em z Cluvigny, wyznawcą „teorvi impanacyjnej.“ (Por. *Bibl. Carmelit.* I, 581 i nst.; Danie a Virg. Mar., *Speculum Carm.* II, 889, 723).

Guignard ob. Chatel Jan.

Guigo z przydomkiem du Chastel, generalny przeor Kartuzów ur. 1083 w St. Romain. Węzły przyjaźni łączyły go ze ś. Bernardem i Piotrem Czcigodnym, którzy budując się jego pobożnością, nieraz listownie zasięgali jego rady. Oprócz tego zasługą G-a jest, że zebrał ustnie przekazane statuty zakonu *Statuta Guigonis etc.* wyd. w Korerwa 1683. Napisał też żywot ś. Hugona bpa Grenobli. G. † 27 lipca 1137 r. Pisma jego znajdują się u Migne'a PP. lat. CLIII, 593, i nst.; CLXXXIV 307. Znajdujące się wśród pism ś. Augustyna (VI App. 643), a także ś. Bernarda wyd. 1716, 325: *Scala paradisi*, albo *De vita contemplativa*, są dziełem drugiego Guigona, który 1173—1187 był jeneral. przeorem Kartuzów. (Por. *Histoire litter. de la France* XI, 640, XV, 11 i nst.).

Guilbert ob. Gilbert.

Guilhermy Elesban de, o. T. J., ur. w r. 1818 w Paryżu, † w r. 1884. Napisał, oprócz dzieł ascetycznych, *Ménologe de la Compagnie de Jésus.* Poitiers 1867—68, 2 vol. in 4-o; nadto dokonał nowego wydania Teologii zwanej „Wirceburgensis.“ (Por. Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1893, 8-o, t. III; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 187).

Guillaume de Champeaux, filozof scholastyczny, bp. w Châlons—sur—Marne, dyalektyk głośny, ur. w Champeaux, pod Melun, † w r. 1121. Odbywał studya pod kierunkiem Anzelma z Laon w Paryżu, i później był tam profesorem. Słuchaczem jego i przeciwnikiem zarazem był Abelard. G. w dysputach z

Abelardem został pokonany i wskutek tego usunął się i osiadł przy kaplicy św. Wiktora w r. 1108, gdzie prowadził w dalszym ciągu swe wykłady; niedługo potem został bpem w r. 1112. W r. 1119 wysłany został przez pża Kaliksta II do cesarza Henryka, który wtedy znajdował się w Strasburgu. G. był obecny w r. 1120 na koncylium w Beauvais. G. był przyjacielem św. Bernarda. Występował też pko nominalizmowi, ale niekiedy zbyt przesadnie na korzyść realizmu. Z dzieł G. niewiele się przechowało. Znane są: *Compendium* ksiąg moralnych św. Grzegorza i *Traktat o początku duszy* i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* Paris 1903, 8-o, str 409; Blanc, *Dict. de la Philosophie*, 1906, 4-o; Michaud, *Guillaume de Champeaux* et les écoles de Paris au XII siècle, 1868, 2 wyd.). *X. J. N.*

Guillaume de Conches, filozof i gramatyk, ur. w Conches w r. 1080, † ok. r. 1150. Uczył się pod sławnym Bernardem z Kartuzyi ok. r. 1122, sam otworzył szkołę w Paryżu, gdzie wkrótce zyskał sławę uczonego profesora. Jako filozof w opiniach swych skłaniał się do doktryny de praeexistentia animarum i o stworzeniu dusz równoczesnem (creatio simultanea), przytem przyjmował w swych pismach niektóre zdania o Trójcy św., pko którym gwałtownie występował Guillaume de Saint-Thierri. G. poddał się i błędy odwołał. Z drugiej znów strony G. gorzko użalał się na tych, którzy w imię prawowierności potępiali wolne badanie w filozofii. Ze względu na sumienne i wszechstronne badania nad człowiekiem pod względem fizycznym zarówno jak i moralnym G. może być uważany poniekąd za poprzednika antropologii współczesnej. Napisał *Magna de naturis Philosophia.* 1474 2 vol. in fol; *Philosophia minor*; *Pragmaticon philosophiae.* Strasburgi 1566, 8-o—odwołanie błędów G-a. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I; Rivet, *Histoire littér. de la France.* t. XII, s. 455; Blanc, *Dict. de la Philos.* 4-o, k. 613). *X. J. N.*

Guillaume L. ks., pisarz katolicki, współczesny; napisał *Les Jesuites et les Classiques chrétiens.* Réponse au R. P. Delaporte. 1894, 8-o; *Les Classiques comparés* et le R. P. Venest. Etude critique. 1897, in 18-o; *Faut-il lire dans nos classes les Proses d' Adam de Saint-Victor?* Réponse à M. Collard, professeur, à l'Université catholique de Louvain. 1901, 12-o, i inne. Nadto ks. G. jest redaktorem wydawnictwa „Collection de Classiques latins et grecqs"; wychodzi nakł. Desclée w Lille, in 12-o. (Por. Schepens, *Catalogue général.* Bruxelles 1902, 8-a; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-a, str. 188).

Guillaume de Lamarre, z zakonu Franciszkanów, żył w drugiej połowie XIII w. Ogłosił w kilka lat po śmierci św. Tomasza († 1274) *Correctorium operum fratris Thomae.*

Guillaume de Moerbeke, dominikanin, ur. we Flandryi ok. r. 1215, † ok. 1182. Był penitencyaryuszem Grzegorza X pża, brał udział w soborze lyońskim w r. 1274, został arbpem Koryntu w r. 1277. Był tłumaczem dzieł Arystotelesa, Galiena, Hipokratesa. Prace te przedsięwziął wskutek polecenia św. Tomasza z Akwinu. Surowo osądził ten przekład Roger Bacon, jako zbyt pospiesznie dokonany. (Por. Blanc. *Hist. de la Philos.* 1896, 12-o, t. I, str. 445).

Guillaume Paweł ks. historyk i archiwista francuski, kanonik honorowy dyec. Gap., korespondent Ministeryum Oświecenia publicznego, ur. w Vars w r. 1842. Po odbyciu początkowych i średnich nauk w Guillestre i w Bordeaux udał się dla dokończenia studyów do Rzymu w r. 1864. Został następnie profesorem w kolegium na Monte-Cassino w r. 1868 i w opactwie Cava w r. 1879. Jako historyk opracowywał monografie opactw, klasztorów i zakonów, jak: *Descrizione storica e artistica di Monte-Cassino.* Monte Cassino 1874; *L'Ordine Cluniacense in Italia.* Neapoli 1875; *Essai historique sur l'Abbaye de Cava etc.* Cava dei Tirreni 1877; *L'abbaye du Mont-Cassin* et le quatorzième centenaire de Saint-Benoit. Bordeaux 1880 i t. d., a także opisywał Wyższe Alpy, misterya średniowieczne, biblioteki i archiwa dyecezyi Gap; pomieszczał też mnóstwo artykułów w czasopis-

mach specyalnych jak w„Bulletin d'histoire et d'archéologie de Valence“ w „Revue de la langue romane“, w „Comité des travaux historiques“ i t. d. Z ostatnich prac G. godne są wymienienia: *Origine des Chevaliers de Malte* et role des donations de la Commanderie de Gap. Paris 1881; *Chartes de Durbon*, quatrième monastère de l'Ordre des Chartreux. diocèse de Gap. Tamże 1894, 8-o, i w in. (Por. de Gubernatis, *Dict. intern. des ecriv.* 1892, 4-o, t. II, str. 1121; Blanc, *Répertoire*. 1902, 8-o, str. 188). *X. J. N.*

Guillaume de Saint-Amour, filozof scholastyczny, ur. w Saint-Amour ok r. 1210, † ok. r. 1273, był rektorem i syndykiem uniwersytetu paryskiego. Uniwersytet wystąpił pko zakonnikom żebrzącym, odmawiając im prawa nauczania; na czele opozycyi stanął G., który w szeregu zjadliwych pamfletów ostro napadał na zakony żebrzące, zwłaszcza w piśmie *Des Périls des derniers temps*. Zakonnicy wnieśli na G. i na uniwersytet paryski skargę do Aleksandra IV pża w r. 1256. Delegatem do obrony sprawy ze strony Dominikanów był Humbert de Romans, ich generał, Albert W. i Tomasz z Akwinu; ze strony Franciszkanów: Bonawentura i Bertrand z Akwitanii. Pż po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok na korzyść zakonów, a pismo G, potępił w r. 1256, jego zaś samego skazał na usunięcie z uniwersytetu i wygnanie św. Ludwik. Po pewnym jednak czasie, zwolennicy G-a z tryumfem przyjęli go, gdy powracał z wygnania. (Por. Blanc, *Dictionn. de la Phil.* 1906. 4-o, k. 614; Tenże *Hist. de la Phil.* I str. 287).

X. J. N.

Guillaumin, wydawca i działacz społeczny, ur. w r. 1801, um. w 1864, zaprzyjaźniony z wielu wybitnymi ekonomistami nie mało przyczynił się do rozszerzenia doktryn szkoły ekonomistów. W r. 1841 założył z Horacym Say i Józefem Garnier „Journal des économistes“; w r. 1842 „Societé d'économie politique“. Wśród wydawnictw G-a cennym jest *Annuaire de l'économie politique*, który liczy już przeszło 60 rok istnienia (obecnie wychodzi pod redakcyą Maurycego Block'a, — corocznie 1 tom w 18-e, ok. 900 str. druku; cena rocznika 9 fr.) i *Dictionnaire d'économie politique*, którego wraz z Coquelin'em był redaktorem naczelnym. (Por. Blanc., *Hist. de la Philos.* 1896, 12-o t. III, str. 447).

Guillemon J. M., sulpicyanin, napisał *Le Clef. des Epîtres de s. Paul*, analyse raisonnée. Paris 1874; 2 wyd. 1878, 2 v. in 12-o.

Guillermin Józef ks., pisarz katolicki współczesny, członek akademii pskiej „Arkadów“, napisał *Choix de discours et allocutions des plus célèbres orateurs pour la retraite et le jour de la I Communion*. 1897, 8-o 10 wyd.; *Choix de discours,.. sur la Très Sainte Vierge*. Paris 1896, 8-o- 2 vol; *Choix de discours et allocutions de circonstance* de plus célèbres orateurs contemporains. Paris 1898 8-o 2 vol; 3 wyd. *Choix... de mariage* etc. 1896, 8-o; *Choix de panégyriques et plans* de discours des plus célèbres orateurs contemporains en l'honneur de la Vénérable Jeanne d'Arc. 8-o; *Les Voix consolatrices*. Choix de fragments etc... pour réconfort dans les heures d'épreuve. Paris, Bloud. 1897, in 18-o; *Fleurs de solitude*. Tamże 1898, in 18-o; *Vie et pontificat de S. S. Léon XIII*. Tamże Bloud 1902, 2 vol. i inne. (Por. Blanc. *Répertoire bibliograph.* 1902, 8-o, str. 188 i 418; Bloud, *Catalogue*. 1907, c-o).

X. J. N.

Guillois Ambroży ks., ur. w r. 1796 w Laval, pełnił obowiązki wikaryusza, później proboszcza w Mans, † w r. 1854. Zostawił dzieła niepospolitej wartości, zwłaszcza kaznodziejsko-katechetyczne, jak *Explication historique, dogmatique*, morale, liturgique, et canonique du catéchisme avec la réponse aux objections etc. 1864, 4 tomy; 1870, wyd. 11-te; po polsku w tłum. Leona Rogalskiego *Wykład historyczny, dogmatyczny... wiary katolickiej i. t. d.* Warszawa, 1857, 4 tomy, 8-a; wyd. 3-cie, tamże 1891—93, 8-ka, t. 4; *Le Catechiste en chaire*. 1856—99, 3 vol. in 8-o; po polsku *Katecheta na kazalnicy*. Warszawa 1860, 3 tomy, 8-a; *Explication littéraire et morale des Epîtres et Evangiles*. 1845, i inne. Nadto: *Le dogme de la Confession* vengé des attaques de l'hérésie et de l'incredulité. 1845. 8-o;

po polsku wyszło w tłum. ks. H. Bierońskiego, p. t. *Obrona dogmatu spowiedzi przeciw zarzutom niedowiarstwa*. Warszawa 1854, 8-a. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences*. 1893, 8-o, str. 526; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1695, 8-o, t. III; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1900, 8-a, t. III, str. 204).

X. J. N.

Guillon Aimé, zwany Montleon, ur. w Lyonie w r. 1758, z początku oddał się kaznodziejstwu; w r. 1792 zagrożony wygnaniem za odmówienie złożenia przysięgi na konstytucyę cywilną duchowieństwa, uciekł do Chambery. Powróciwszy, bronił rządów monarchicznych w pismach swoich, za co wtrącony został do więzienia; po 7 miesięcznem zamknięciu, gdy odzyskał wolność, wystąpił pko Konsulatowi i znów dostał się do więzienia i zesłany został do Medyolanu. Zwolennik swobód galicyjskich bronił takowych gorliwie i walczył z Jezuitami. W r. 1816 został konserwatorem biblioteki Mazariniego. Zakończył pełen przygód żywot w r. 1841, jako 83 letni starzec, w ostatnich latach swego życia dając smutny przykład zaniedbania się zupełnego w obowiązkach stanu kapłańskiego. Pisał wiele, zwłaszcza w czasopismach peryodycznych. Z dzieł jego wydanych zasługują na wzmiankę: *Histoire générale de l'Eglise pendant le XVIII siècle etc.* Besançon et Paris. 1823, t. I, in 8-o; więcej nie wyszło; dzieło to zarażone duchem galikańskim poszło w zapomnienie; *Les Martyrs de la foi* pendant la révolution française etc. Paris 1821. t. 4, in 8-o; 1822, t. V-ty—dzieło to ma rzeczywistą wartość historyczną, jako pisane przez naocznego świadka okropności rewolucyjnych. Inne pisma G-a mają przeważnie charakter polemiczny. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* I, str. 968. Hurter, *Nomenclator literarius.* 1893, t. III; *Nouv. biogr. générale*, gdzie znajduje się dokładny spis dzieł G-a).

X. J. N.

Guillon Marya Mikołaj Sylwester, ur. w Paryżu 1760 r. Po ukończeniu studyów teologicznych ułożył: *Entretiens sur le suicide* ou Courage philosophique opposé au courage religieux, Paris 1802. powiększone wydanie w 1836 r., gdzie zbija błędy Montesquieu i Rousseau. Kiedy były układy o zawarcie konkordatu pża z Bonapartem ogłosił: *De la nomination aux évêchés dans les circonstances actuelles* ou Recherches historiques et critiques sur les elections populaires, la pragmatique, le concordat, Paris 1801, za co był uwięziony i staraniem arcbpa du Bellay uwolniony; mianowany został kanonikiem honorowym paryskim i bibliotekarzem w najbogatszej bibliotece arcybiskupiej. Jeździł jako teolog do Rzymu z kardynałem Feschem, legatem Napoleona. Potem został profesorem wymowy w uniwersytecie, był bowiem mówcą niepospolitym. Na prośby Ludwika Filipa został biskupem marokańskim. † 16 października 1847 r. Z kanonikiem A. B. Caillau wydał: *Collectio selecta SS.Patrum*, Parisiis 1819—1842, t. 148 in 8-o; *Bibliothèque choisie des Pères de l'Eglise grecque et latine ou Cours d'éloquence sacrée*, ib. 1824—28, t. 26, in 8-o. Był redaktorem „Journal général de la literature, de la science et des beaux arts"; po nadto ogłosił drukiem: *Collection général des brefs et instructions du Pie VI* relatifs á la revolution française. Paris, 1799; *Dissertation sur les Psaumes*, ib. 1822; *Histoire générale de la philosophie* ancienne et moderne, ib. 1825, t. 2; *Histoire de la nouvelle hérésie du XIX s.*, ou refutation des ouvrages de M. de Lammenais ib. 1835; *Examen critique des doctrines de Gibbon*, dr. Strauss, et de M. Salvador sur J. Christ, son Evangile et son Eglise, ob. 1841, t. 2. *Parallèle des révolutions sous le rapport des herésies*, qui ont désolé l'Eglise ib. 1791. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. 3 p. 506; 1048).

X. S. G.

Guilloré Franciszek o. T. J., ur. w r. 1615 w Croisic, wstąpił do zakonu w 1638; był profesorem humaniorów i retoryki w ciągu lat 18, miał też wybitne zdolności kaznodziejskie, był superyorem w Nantes i w Dieppe, † w Paryżu w 1684 r. Napisał: *Maximes spirituelles* pour la conduite des âmes. Nantes 1668, 12-o: nowe wyd. Paris 1859, 12-o; *Les secrets de la vie spirituelle* qui en découvrent les illusions. Paris 1673, 12-o; *Les progrès de la vie spirituel-*

le selon les differents Etats de l'âme. Tamże 1675, 12-o; 1860, 12-o; *La Manière de conduire les ames dans la vie spirituelle.* Paris 1675, 12-o; 1861, 12-o; *Conférences spirituelles* pour bien mourir a soi même etc. Tamże 1683, 12-o; *Retraite pour les Dames*, Paris 1684, 12-o; *Les Oeuvres spirituelles...* Tamże 1684, in fol.; zbiór listów duchownych zostawił w rękopisie, (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1937–40; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 969), *X. J. N.*

Guinebauld autor cennego dykcyonarza ikonograficznego, p. t.: *Dictionnaire iconographique des Monuments de l'Antiquité chrétienne* et du Moyen-âge. Depuis le Bas-Empire jusqu'à la fin du XVI siècle. 2 vol. in 8-o. Autor podaje tu wiadomości o stanie sztuki i cywilizacyi w tych epokach.

Guiol Ludwik ks., pierwszy rektor i jeden z założycieli uniwersytetu katolickiego w Lyonie, kanonik honorowy i wikaryusz generalny w Marsylii, † w 1884. Gorliwie popierał rozwój filozofii św. Tomasza. Napisał w konferencyach: *Démonstration philosophique de la Divinité de Jésus Christ.* 1860. 8-o; *De l'incredulité contemporaine* et de la foi religieuse. 1860, 8-o; *La Divinité de Jesus Christ* affirmée par l'histoire. Marseille 1886; *De l'unité de conscience.* Considérations sur l'enseignement chrétien. Paris. Vic et Amat, 1883, in 8-o; *Jésus enseignant.* Considérations sur l'enseign. chrétien. Lyon, Bryday, 1880, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée*, 1899, 4-o, t. I; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 189; Daniel, *Manuel des Sciences.* 1903, 8-o, str. 538; Hurter, *Nomenclator liter. theol.* 1893, 8-o, t. III). *X. J. N.*

Guiraud Jan, pisarz katolicki współczesny, napisał *L'Etat pontifical après le grand schisme.* Etude de géographie politique. Paris, Fontemoing, 1896, in 8-o; *Saint Dominique.* Tamże 1799, 12-o; *L'Eglise et les origines de la Renaissance.* Tamże 1902, in 18-o; *Quaestions d'Histoire et d'Archéologie chrétienne.* Tamże 12-o; *La Séparation et les elections*, Tamże 12-o, inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1903, 8-o. str. 189).

Guitmund benedyktyn bp. Aversy w Apulii, wybitny teolog XI w., był zakonnikiem w klasztorze Becq uczniem Lanfranka. W r. 1070 Wilhelm Zwycięzca powołał go do Anglii, ofiarując mu prelaturę, wszakże G. wobec księcia i całego dworu oznajmił śmiało, że wyprawę zdobywczą Normandczyków uważa za rozbójniczą, wobec czego ubogi Chrystus nie pozwala mu przyjąć choćby cząsteczkę tej zdobyczy. Po powrocie do Normandyi udał się w pielgrzymkę, w której zawadził i o Rzym, gdzie nazwisko jego było znane i skutkiem tego zasięgano jego rady. Urban II mianował go 1087 r. bpem świeżo założonego bpstwa Aversy. Sławnem stało się jego imię skutkiem dzieła pko Berengarowi, w którem wiedza teologiczna walczy o pierwszeństwo z pięknym stylem i siłą wykładu. Dzieło nosi tytuł: „*De Corporis et Sanguinis Christi veritate in Eucharistia*“ u Migne'a PP. lat CXLIX, 1414 i nst. (Por. „*Hist. lit. de la France*“ VIII 553—572; Jos. Bach. „*Dogmengesch. d. M. Alt.*“ I, 385).

Guizot Franciszek Piotr Wilhelm, mąż stanu i pisarz francuski, ur. 1787 r. w Nîmes. Kształcił się w Genewie, dokąd przeniosła się jego matka po stracie męża na szafocie w 1794 r.; w r. 1805 wraca do Paryża, gdzie kończy kursa prawne. W r. 1812 zostaje profesorem historyi w Sorbonie; po upadku cesarstwa generalnym sekretarzem w ministeryum spraw wewnętrznych. W czasie powrotu Napoleona opuszcza Francyę, za Restauracyi pełni różne wyższe urzędy w zmieniających się ustawicznie ministeryach. Jest jednym z założycieli szkoły *doktrynerów*, usiłującej urządzić państwo, łącząc zasady monarchizmu z demokratyzmem; w duchu tej szkoły ogłasza: *Des moyens de gouvernement* et d'opposition dans l'état actuel de la France (1821). Za ministeryum Villele'a traci urząd, nie wolno mu miewać odczytów; poświęca się więc studyom historycznym. W r. 1828 odzyskuje napowrót urząd dawny, profesurę i razem z Cousinem i Villemainem zaczyna pracować dla sprawy oświaty dla Francyi; w tym kierunku bardzo dużo zdziałał.

Po rewolucyi lipcowej jakiś czas był ministrem oświaty, lecz z powodu różnicy przekonań z prezesem ministrów Lafitte'm, opuszcza gabinet, lecz znów zostaje ministrem oświaty w gabinecie Thiers-Broglie (1832—37). Na tych stanowiskach położył wielkie zasługi, chociaż żądał nieraz środków represyjnych. W r. 1840 jest posłem w Londynie, a po upadku Thiersa tworzy razem z Soultem gabinet, w którym obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych. Stronnik polityki królewskiej, szydził z opozycyi i chełpił się ze swej niepopularności; to też po upadku Ludwika Filipa, podczas rewolucyi lutowej, oskarżony zostaje o zdradę stanu i ucieka do Anglii, skąd wraca po ogłoszeniu przez sąd dekretu uwalniającego go od odpowiedzialności, i dalej pracuje na korzyść zrekonstruowania monarchii. Chociaż protestant, w mowach, na zebraniach bronił wiary. Przekonań słabo liberalnych, usposobienia lodowatego, upartego, porywał wymową lecz nie argumentacyą; jako historyk, spotkał się z krytyką, zarzucającą mu uogólnianie, podstawianie praw samowolnych w miejsce faktów rzeczywistych i wprowadzanie do historyi fatalizmu. Z prac jego najznaczniejsze: *Histoire du gouvernement représentatif* (5 t. Paryż 1821—22); *Collection des mémoires relatifs à l'histoire d'Angleterre* (26 t., Paryż, 1823 i nast.); *Histoire de la revolution d'Angleterre*, (2 t., Paryż 1827—28); *Cours d'histoire moderne* (6 t., Paryż 1828—30); *Histoire de la civilisation en Europe* (Paryż. 5 wyd. 1845; przekład polski F. Bentkowskiego, Warszawa 1842); *Histoire générale de la civilisation en France* (4 t., Paryż 1855); *Washington* (Paryż 1841) jako wstęp do *Vie, correspondance et écrits de Washington* (5 t., Paryż 1839—40); *Memoires pour servir á l'histoire de mon temps* (9 t., Paryż 1858—68); *Meditation sur l'etat actuel de la religion chrétienne* (Paryż 1865). *X. H. P.*

Gulczewski Dobiesław, bp płocki, zw. Sówka od r. 1375, † nagle w r. 1378 na zarazę morową w Górznie. Występował pko Władysławowi ks. opolskiemu o dziesięciny i rzucił nań klątwę.

Guldberg Ove Höegh, teolog i historyk duński, ur. w r. 1731 w Horsens, był ministrem królewskim do r. 1784, a od tego czasu wielkorządcą Jutlandyi. † w r. 1808. Z dzieł teologiczno-biblijnych napisał: *Oznaczenię dat do ksiąg Now. Test.* 1785; zostawił też *przekład Now. Test.* (17,94, 2 t.), który pod względem językowym stanowi klasyczny wzór literatury. (Por. S. Orgelbr., *Encyklop. powsz.* 1900, 4-o. t. VI, str. 420).

Gumplowicz Ludwik, socyolog i publicysta polski, ur. w r. 1838 w Krakowie. Studya odbywał na uniw. w Krakowie i w Wiedniu, w r. 1876 został docentem w Hradcu, w 1882 nadzwyczajnym, a w 1883 zwyczajnym profesorem tamże. Od r. 1869 był redaktorem pisma „Kraj". Napisał: *Wola ostatnia* w rozwoju dziejowym i umiejętnym, 1864: *Philosophisches Staatsrecht.* 1877; *Rechtsstaat und Sozialismus.* 1881; *Das Rassenkampf*, sociologische Untersuchungen. Innsbruck 1883, 8-o, toż samo wyd. po francusku (Paryż 1892); *Grundriss der Soziologie*, Graz 1885, 8-o; toż po polsku *System socyologii.* Warszawa 1888, 8-a; *Sociologie und Politik.* Leipzig 1892, 8-o; toż samo i po rosyjsku (Moskwa 1894, 8-a); *Die soziologische Staatsidee.* Graz 1892, 8-o; *Ibn Haldun*, socyolog arabski XIV w. (odb. z Przeg. filiz.) Warszawa 1899, 8-a; *Socyologicznę pojmowanie historyi* (odb. z Przegl. filozof.) 1898; 8-a, i inne. (Por. Blanc, *Rèpertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 189; De Gubernatis, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 1890, t. II; S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* 1900, t. VI). *X. J. N.*

Gumplowicz Maksymilian Ernest, syn Ludwika, historyk, ur. w r. 1864 w Krakowie, † w 1897 w Wiedniu. Uczył się w Gratzu, gdzie otrzymał doktorat z prawa, w r. 1895 został lektorem języka polskiego w uniw. wiedeńskim. Napisał *Bischof Balduin Gallus von Kruszwica*, Polens erster lateinischer chronist. (odb. ze sprawozdań akad. wiedeńskiej), Wien 1895, 8-o; *Zur Geschichte Polens im Mittelalter* zwei Kritische Untersuchungen über die Chronik des B. Gallus etc. Innsbruck. 1898, 8-o; *Wyprawa pomorska Bolesława Śmiałego*, (odb. z Ateneum). Warszawa 1900, 8-a. Wiele prac zostawił w rękopisie. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.*

4-o, t. VI; Estreicher, *Bibliogr. polska* 1906, 8-o, t. II, str. 89).

Gumppenberg Wilhelm o. T. J., ur. w Monachium w r. 1609, przyjęty do zakonu w r. 1625, uczył humaniorów, filozofii i teologii; był przez 4 lata penitencyaryuszem u św. Piotra na Watykanie i kaznodzieją w ciągu 33 lat w Niemczech. † w Insbrucku w r. 1675. Napisał: *Idea Atlantis Mariani* de Imaginibus miraculosis B. V. Mariae. Tridenti 1655, 12-o; *Atlas Marianus sive de Imaginibus Deiparae* per orbem Christianum Miraculosis. Ingolstadii, 12-o, 2 partes; dzieło to rozeszła się w krótkim czasie przeszło w 6 tysiącach egzemplarzy po całej Europie; ost. wyd. Monachii 1682, in fol. oraz w Migne'a „Summa aurea“ 1862. 4-o, 12 vol.; *Sexdecim Peregrinationes per 365 Ecclesias Romae*. Romae 1665, 8-o; *Jesus vir dolorum Matris dolorosae filius*. Monachii, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1952—55).

X. J. N.

Gundelinda św. opatka w Alzacyi; była córką Adalberta księcia Alzacyi i siostrą św. Atolii i św. Eugenii. Wychowana przez św. Odylę swą ciotkę, która była przełożoną w dwóch klasztorach w Hohenburgu i w Nieder-Munster. Po śmierci ciotki G. została opatką w tym ostatnim klasztorze, gdy siostra jej Eugenia w klasztorze w Hohenburgu ok. r. 722. G. w ciągu całego życia wiernie naśladowała swą ciotkę. † w połowie VIII w., pochowana w kle swego klasztoru. Ciało jej później zostało przeniesione w srebrnym relikwiarzu i umieszczone na ołtarzu; tu pozostawało do r. 1542, w którym pożar zniszczył klasztor. Religijne wojny przeszkodziły odbudowaniu klasztoru, a relikwie Św. zostały przeniesione częścią do kolegiaty w Molsheim, częścią zaś do opactwa N. M. P. „des Eremites.“ Święto 28 marca. (Por, Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1291).

X. J. N.

Gundelius Filip kanonista włoski, rodem z Padwy, żył w XVI w. Był profesorem prawa w Wiedniu, gdy poznał go Ludwik Decyusz, i polecił Zygmuntowi I, który go zaprosił do Krakowa na katedrę prawa, do akademii. Tu wkrótce zdobył wielką popularność i szacunek dla swej wysokiej znajomości prawa, zwłaszcza kanonicznego. Szczególniejszą cieszył się sympatyą bpów Konarskiego, Tomickiego i Krzyckiego. Wezwany przez cesarza Ferdynanda do Wiednia został tam rektorem akademii. Napisał: *Libellus de Potestate Vicarii Episcopalis*. Cracoviae 1523, 8-o; *De gestis D. Adalberti Poloniae Protomartyris*. Cracoviae 1526, in 4-to; *De Christi Dni Passione*, deque Servatoris nostri resurectione. Tamże, 8-o; *Elegidia* w Decyuszu „De vetustatibus Polonorum“ na króla Zygmunta, Bonę, królewicza Zygmunta i Ludwika Decyusza; *In mortem Sigismundi regis Poloniae*. Cracoviae 1548, in 4-o. Nadto przed wyjazdem swoim do Wiednia *Juris utriusque lectiones*. Ibd. 1533, przypisane Zygmuntowi I, i wiele innych dzieł o Polsce i w kraju naszym wydanych. Niewiadomo dlaczego Wiszniewski w swej „Hist. lit. pols.“ (t. IX, str. 326) nazywa G-a bawarczykiem, gdy na innem miescu (t. IV, str. 336, op. cit.) włochem go mianuje. (Por. Wiszniewski *o. et. l. c.*; Jocher, *Obraz bibl.* t. II i III). *X. J. N.*

Gundulf (Gandolphus), heretyk włoski XI w. O osobie G-a nic nie wiemy. Gdy zjawili się jego zwolennicy we Francyi, Gerhard, bp. z Cambrai i Arras dał im ostrzeżenie o naukach błędnych, które rozsiewali. W 1025 r. odbył z duchowieństwem świeckiem i zakonnem synod, dokąd zawezwano heretyków i pouczono o ich błędach. Z aktów synodu. (Por. d'Achery, *Spicil.*, Par... 1723, I, 607...; Mansi, XIX, 433) okazuje się, iż zwolennicy G-a głosili błędy Paulicyańskie, odrzucali Sakramenta św.; Pismo św. przyjmowali nie całe; usprawiedliwienie przypisywali siłom człowieka umartwionego i żyjącego w duchu zaparcia samego siebie i t. p. Na skutek pouczeń i starań bpa Gerharda heretycy ci jużto nawrócili się, już to niedługo zniknęli. (Por. Gotti, *Veritas relig. Christ.*, II, c. 86, § 2; D'Argentré, *Collect. judic.*, I, 7...; Döllinger, *Sektengesch. des M. Alt.*, 1890, I, 6:...; Herzog-Hauck, *Realencyklop. für protest. Theologie und Kirche*, VII, 238; W. W. t. V, k.

1361; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1815).
X. C. S.

Gunter, biskup płocki, umarł 1232 r. Jako kanonik płocki dwa razy był obierany na biskupstwo płockie. Pierwszy raz za wpływem Konrada mazowieckiego był obrany przez część kapituły po śmierci Gedeona w r. 1223. Druga część kapituły wybrała Jana Gozdawę. To rozdwojenie było powodem, że stolica biskupia przez dwa lata była bez pasterza. G. mając na celu dobro dyecezyi, ustąpił stolicy swemu współzawodnikowi. Po śmierci Jana Gozdawy, wybrany powtórnie 1237 r. został potwierdzony i wyświęcony przez Wincentego z Czarnkowa arcbpa gnieźnieńskiego. Dbały o dobro duchowe i doczesne swej dyecezyi, a widząc, że Konrad kraju nie broni, zebrał drużynę wojenną, uderzył na Prusaków i zdobył zamek Dzierzgów w Przasnyskiem, uwolniwszy wielu chrześcian-mazurów z niewoli. Niewiele pomogły rycerskie usiłowania bpa. Zuchwalstwo Prusaków wzrastało, zwłaszcza po krwawej bitwie pod Brodnicą, gdzie poległo lub poszło w rozsypkę wojsko Konrada i świeżo utworzonego zakonu Dobrzyńców. Wtedy to G. wraz z Krystynem bpem chełmińskim, doradza Konradowi sprowadzenie zakonu teutońskiego. To uczestnictwo G-a w dziele płodnem w największe nieszczęścia i klęski dla kraju i narodu, czyni G. osobistością sławną w dziejach polskich. Na danym brzeskim przywileju Konrada (Dogiel, *Codex dipl. R. P.* IV, p. 4 n. 5) G. podpisany jest w roli świadka; jest też podpisany na drugim przywileju, danym Krzyżakom w r. 1230 (op. c. pag. 9 n. 12) jako też na tak zw. Kruszwickim w czerwcu 1230 r. Zakon krzyżacki wymógł na G. iż tenże wraz z kapitułą płocką zrzekł się na rzecz Krzyżaków wszystkich dzierżaw i dochodów, które posiadał w obwodzie ziemi Chełmińskiej. Po pięcioletniej gorliwej pracy pasterskiej, jako biskup, oddany pracy publicznej i pełen najlepszych chęci, G. zmarł w Wiedniu nagle, w podróży do Rzymu, 1223 r. Następcą jego był Piotr Półkozic, zwany Romanus. (Por, Theiner, t. I, n. CXVI; Dreger, *Codex Pomeraniae* Nr. 72; Dogiel op. c. IV, p. 5, n. 7; Voigt, *Cod. dipl. prussicus* I, p. 18, n. 19 i p. 20).
X. S. G.

Gunter św. eremita w Czechach ur. w r. 955 ze sławnej rodziny węgierskiej. Młodość spędził na dworze książęcym; oddany światu i jego próżności szukał zadowolenia w rozkoszach i dostatkach. Lecz Pan Bóg trafił do jego serca, a za narzędzie swej łaski wybrał św. Gotarda opata z Hirschfeld, a następnie bpa z Hildesheim. G. posłuszny głosowi łaski opuścił życie światowe i wraz ze św. opatem udał się do klasztoru Nieder-Altaich, by tam w pokucie opłakiwać swe grzechy. W tym celu odbył też pielgrzymkę do Rzymu; po powrocie do Altaich przyjął habit zakonny, ale przez pokorę chciał być tylko braciszkiem zakonnym i spełniać najniższe posługi w klasztorze. Pod kierunkiem św. Gotarda szybkie czynił postępy na drodze doskonałości; chwilowo tylko uległ pokusie próżności; zapragnął godności opata, na co św. Gotard przyzwolił. Wkrótce jednak spostrzegł, jak ciężką jest odpowiedzialność przełożonego klasztoru, uznał swój błąd i porzuciwszy klasztor w Gellingen, gdzie był opatem, wrócił do Altaich i pełnił po dawnemu obowiązki zwykłego zakonnika. W r. 1008 usunął się na samotną górę, położoną o milę od Altaich i tu oddał się życiu pustelniczemu. Gdy wielu zakonników pragnęło go naśladować, G. w r. 1019 zbudował mały kościołek i naokoło eremy dla braci. Raz tylko opuścił G. swą pustelnię, aby odwiedzić św. Stefana króla węgierskiego. Książe Brzetysław przypadkowo spotkał G. w pustelni; G. mu oznajmił bliską swą śmierć, która nastąpiła w r. 1045. Święto 9 paźdz. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr.* t. I, k. 1291, 2; Boll., *Bibliotheca hagiogr. latina*, 1899, 8-o, t. I).
X. J. N.

Günteryanizm, czyli system G-a różni się od nauki Kła w 3 głównie punktach. 1-o, w nauce o stosunku wiary do wiedzy; 2-o, duszy i ciała; 3-o, Boga i świata. G-r usiłował obalić nowoczesny panteizm filozofii niemieckiej przez swój system filoz.-teologiczny. Zarzucał OO. Kła i scholastyce, iż z greckiej filozofii wysnuli swój kierunek „semipanteistyczny,“ jak go nazywał

G-r. A zatem OO. Kła i scholastyka jego zdaniem, nie zdoła obalić panteizmu nowoczesnego. Ma to uczynić filozofia G-a. Potrzebę bezwzględną Objawienia G-r wykazuje dowodami rozumowymi, a właściwie tajemnice Trójcy Przenajśw., Wcielenia i t. p. tłumaczy zupełnie naturalnie, jak powiada „naukowo." Bo prawdy objawione—utrzymywał G-r—tylko względnie są nadprzyrodzone, z postępem wiedzy stają się prawdami naturalnemi (czysto rozumowemi). Wpadł więc G-r w t. zw. semiracyonalizm, porządek naturalny i nadnaturalny pomieszał i w ten sposób niby pogodził wiarę i wiedzę.—Człowiek, podług G-a, składa się z ducha i „natury," w człowieku monada duchowa łączy się z naturą organiczną. Naturę zaś człowieka stanowi ciało i dusza. Dusza ta istotnie różni się od ducha. Bóg bezpośrednio stworzył ducha, obdarował go wolną wolą. Dusza zaś posiada tylko pożądliwości zmysłowe.—Istnienia Boga dowodzić ma argument ontologiczny (ob. art. Bóg), lecz stanowisko Boga do świata jest antypanteistyczne jak je nazywał G-r. Bóg stworzył świat; świat jest, jak mówił „kontraposition nicht Emanation" Boga; upadłą ludzkość Chrystus odkupił, lecz stworzenie i odkupienie uważa G-r za konieczne działanie Boże. Przez swój system G-r usiłował obalić błędy Hegla i Schellinga, sam jednak zostawał pod wpływem Fichte-Schellingowskiego systematu i dlatego popełnił wyżej wspomniane błędy. (Literaturę odpowiednią ob. art. Günther. W W.; W E. J. t. XXVII, str. 92 podano system G-a w sposób zawikłany i bałamutny). *X. C. S.*

Gunthar, osławiony arbp koloński, zasiadł na stolicy 20 kwiet. 850 r. Opierał się on całą siłą prośbom ś. Ansgara i innych bpow i książąt o odłączenie Bremy od metropolii kolońskiej. Sprawa oparła się aż o pża Mikołaja I, który wydał bullę (858 r.) rozłączającą, a przytem tak niedowierza G-owi, że z góry orzekł ekskomunikę na tego, ktoby tej decyzyi nie usłuchał. G. niegodną odegrał rolę w sprawie małżeńskiej Lotara II, już to bowiem łudząc się, że król poślubi jego siostrzenicę, już skutkiem bezdzietności małżeństwa z Teotberga, w obawie aby rządy lotaryńskie nie dostały się w ręce stryjów królewskich w Niemczech, w każdem razie celem pozyskania wpływów politycznych. G. na synodach w Akwizgranie i Metzu 860 r. tak umiał podejść i okłamać zebranych bpów, że wbrew wszystkiemu prawu małżeństwo zostało rozerwane. W zamian za to brat G-a Hilduin otrzymał od Lotara II bpstwo Cambray. Gdy sprawa ta wytoczoną została przed sobór lateraneński 863 r., odjęto G-owi arbpstwo kolońskie. W odpowiedzi na to G. i arbp trewirski Teotgaud, również odsądzony od metropolii, połączyli się z cesarzem Ludwikiem i na czele wojska wyruszyli pko Rzymowi i pżowi. Wtargnęli tedy do świętego miasta, otoczyli pża, znieważyli kł. ś. Piotra, a nawet porozumieli się ze schyzmatyckim Focyuszem, aby zniewolić Mikołaja II do cofnięcia wyroku. Gdy cesarz, pojednawszy się z pżem, rozkazał obu arbpom wrócić do kraju, Teotgauda opuściła odwaga, natomiast G. z całą czelnością objął rządy kolońskie, odprawiał nabożeństwa, a nawet w W. Czwartek święcił Oleje śś. Bpi obałamuceni przez G-a wyznali przed Stolicą aplską swoją winę i odwrócili się od G-a, a nawet Lotar, opuścił jego sprawę i arbpstwo kolońskie ofiarował Hugonowi, bratankowi Karola Łysego. Doprowadzony do wściekłości G. zagarnął co się dało ze skarbca kolońskiego i podążył do Rzymu, aby wyjawić przed pżem cały szereg kłamstw i oszukaństw dokonanych w sprawie małżeństwa Lotara. Pż jednak nie dał się wzruszyć i w piśmie okólnem do bpów Francyi, Niemiec i Belgii utrzymał w sile wyrok pko G-owi i Teotgaudowi. Wysłany przez pża legat Arseniusz miał tę wolę pską wprowadzić w wykonanie i jednocześnie skłonić Lotara do pokuty. Arseniusz wiózł ze sobą pełne ojcowskiej dobrotliwości pismo pża do Lotara, w którem wszakże w razie oporu zagrożono królowi klątwą (865). Gdy misya Arseniusza pozostała bezskuteczną i pż rzucił klątwę na nałożnicę Lotara Waldradę i jego wspólników, G. który bawił we Włoszech, 866 r., przybywa nagle do Kolonii. Lotar bowiem, pogniewawszy się z Karolem Łysem, odebrał udzielone jego bratankowi Hugonowi arbpstwo kolońskie i oddał je zdestytuowanemu z Cambray Hildui-

nowi, bratu G. Korzystając z tego G. faktycznie objął rządy archidyecezyi, powstrzymując się jedynie od funkcyj klnych. Na dokumentach współczesnych figuruje on, jako „Agrippiensis ecclesiae gubernator et pius rector," nawet Lotar nazywa go „Guntarius venerabilis Coloniensis eccl. rector." Tak rzeczy stały aż do śmierci pża Mikołaja II 13 listop. 867 r. Za pża Adryana II, zdaje się za namową legata Arseniusza, G. i Teotgaud udali się do Rzymu, aby wyjednać uwolnienie od klątwy. Teotgaud został uwolniony, lecz G-owi papież odmówił. W tym czasie panowała w Rzymie zaraza, skutkiem której cała świta obu arbpów wymarła, a nawet Teotgaud przypłacił życiem, G. zaś uciekł do ojczyzny (868 r.). Kiedy Lotar 869 w Monte Cassino otrzymał z rąk pża komunią i G. bawiący w jego otoczeniu był dopuszczony do komunii świeckich, poprzysiągłszy wprzódy uznać destytucyę swoją przez Mikołaja II i bezwzględne posłuszeństwo Stolicy aplskiej. G. sam jednak wrócił pospiesznie do Kolonii, kazał się przyjąć klerowi jako prawowity przez pża restytuowany bp. Wnet kłamstwo wyszło na jaw, a Ludwik niemiecki polecił klerowi pospiesznie wybrać z prawa swego arbpa., w przeciwnym bowiem razie zagroził nominacyą kapłana z poza archidyecezyi. Wobec tego wybrany 7 stycz. 870 r. Willibert i 16 stycz. t. r. przez bpa Lindberta wyświęcony, oraz jednocześnie intronizowany. Na wiadomość o tem Karol Łysy wyruszył z wojskiem pko Kolonii, a Willibert wraz ze swem otoczeniem musiał szukać schronienia z tamtej strony Renu. Ciekawe są tej epoki pisma ze strony episkopatu, cesarza Ludwika, cesarzowej Engelbergi o potwierdzenie Williberta. Wśród nich znajduje się też pismo G., w którem rezygnuje ze wszelkiej rehabilitacyi i poleca Williberta. Dopiero Jan VIII w r. 873 udzielił paliusz Wilibertowi. G. zaś † tegoż roku 8 lipca. O końcu G-a mówią Xanteńskie roczniki, że G. widząc iż wszelka nadzieja odzyskania arbpstwa znikła, opuścił r. 871 na zawsze Kolonię. W r. następnym udał się jeszcze do Rzymu, groził pżowi, za co ponownie został przez synod rzymski wyklęty, poczem wkrótce życie zakończył. (Por. W. W. t. V, kol. 1361—1367). (*Ch.*).

Gunther, scholastyk, cysters, w klasztorze wogezkim Paris (stąd nazw. G. parisiensis) w Alzacyi w dyecezyi bazylejskiej urodzony 1150 roku. Młodość jego mało znana; był z urodzenia niemcem. Jakiś czas bawił na dworze Fryderyka I prawdop. jako wychowawca jego synów, potem wstąpił do zakonu, gdzie też † 1212 roku. Przypisywane mu bywają prace: *Historia Constantinopolitana*; *Ligurinus*; *De jejunio, oratione et elemosyna,* według nowszej krytyki *Historia peregrinorum.* „Ligurinus" jest epopeą w hexametrach, opiewającą czyny Fryderyka I. „Historia Constant.", opowiada czyny opata Marcina, który wyruszył na wojnę krzyżową. W dziele *De oratione etc.* wykłada braciom zakonnym ważność tych uczynków pobożnych. Pisma G. są u Migne'a (PP. L, tom. CCXII, 95). (Por. Cave. *Scrip. eccl. historia literaria* II, 284; Ceillier, *Hist. des auteurs sacrés* XIV, 893).

Günther Antoni, teolog i filozof, ur. 17 listopada 1785 w Lindenau w Czechach, uczył się filozofii według Kanta i Schellinga oraz studyował prawo w Pradze. Za radą błog. Klemensa Hoffbauera porzucił studya prawne a poświęcił się nauce teologicznej r. 1818—1819 w Raab, wyświęcony na kapłana 1820 r., wstąpił do zakonu OO. Jezuitów, wkrótce zakon opuścił i mieszkał stale do końca życia w Wiedniu, ogłaszając drukiem dzieła, które zawierały błędne jego mniemania. Główniejsze dzieła G-a są: *Vorschule zur speculativen. Theologie* des positiven Christenthums, Wien, 1838, 1829 pp. 2, zawierającą teoryę stworzenia i wcielenia, (drugie wydanie powiększone w r. 1846—1848); *Peregrius Gastmahl* in eilf Octaven aus dem deutschen wissenschaftlichen Volksleben, Wien. 1830. (Por. *Staudenmaier* Tüb. Qtlsch. 1832 str. 88, 119). *Süd—und Nordlichter* am Horizonte speculativer Theologie, 1832. (Por. *Kerz*, Litzt. 1833, I, 97, 108); *Der letzte Symboliker* in Briefen über Möhlers klassisches Werk, 1834; *Thomas a Scrupulis.* Zur Transfiguration des Persönlichtkeitspantheismus neuester Zeit, 1835—przeciw Heglowi; *die Juste—Möllieus* in der deutschen Philosophie gegenwärtiger Zeit, 1838;

Eurysteus und Heracles, metalogische Kritiken und Meditationen, 1843; *Lentigo's und Peregrins Briefwechsel,* 1857. Od r. 1849—1854 wydawał G. wspólnie z *Veith'em* przewodnik filozoficzny p. t. *Lydia.* Niepospolita bystrość umysłu autora zjednała mu niebawem głośne bardzo imię w Niemczech nawet w pośród uczonych katolickich, którzy nie dostrzegli słabych stron filozofii G-a, mianowicie jego zasad i metody. Józef Görres witał w G-rze jednego z najgłębszych myślicieli chrześcijańskich.— Ofiarowano mu katedrę w Monachium, w Bonn po śmierci Hermesa, i we Wrocławiu, ale takowych nie przyjął, obawiając się swoich przeciwników i pasterzy Kła. Wielu G. miał zwolenników i uczniów: do niego przyłączyli się dr. J. H. Pabst, Höck, Croy, J. C. Veith, Ksawery Schmid w Salcburgu, Ehrlich, C. Werner, Zucrigl, Trebisch, W. Gärtner, Knoodt w Bonn, Baltzer we Wrocławiu, Merten w Trewirze, Gangauf, Elvenich, G. K. Mayer w Bambergu przez których swoje teorye i błędy szeroko rozsiewał. Fakultet teologiczny w Monachium mianował G-a doktorem *honoris causa* 1833 r., uniwersytet pragski — doktorem filozofii i teologii 1848, akademia monachijska zaś członkiem swoim — Pierwszymi przeciwnikami güntheryanizmu byli ci sami uczeni, co zwalczali hermezyanizm, a mianowicie: J. Hast (1834 r.), Wilhelm Schütz (1842 r.), Volkmuth w Bonn, Dieringer, Frings i Michelis w Paderbornie, Mattes w Hildesheimie, Schwetz, Kleutgen, Möller, Ildefons Sorgi, Katschtaler i inni. (Por. Roskovány, *Rom. pontif.* IV, 804, 11). Wywiązała się dłuższa polemika naukowa w książkach i czasopismach, zwłaszcza gdy 1853 r. Clemens w Bonn starał się wytknąć przeciwieństwo pomiędzy nową teologią spekulatywną a katolicką nauką Kła. Sprawą tą zajmowano się także w Rzymie i d. 17 lutego 1857, Kongregacya Indeksu wydała zatwierdzony przez pża zakaz pism Günthera. G. sam poddał się bez wszelkich zastrzeżeń tej decyzyi i za jego przykładem poszła większość jego uczniów. Kilku z nich tylko dowodziło, że wolno jeszcze bronić nauki G-a, ponieważ żadne z jego zdań nie zostało szczegółowo potępione. W dekrecie jednak do arcbpa kolońskiego z d. 15 czerwca 1857 r. Pius IX odparł ten wybieg, wytykając główne błędy owych pism i zakazał surowo dalszej ich obrony (ob. *Litterae Pii IX ad Ep. Wratislaviensem* d. 30 Mart. 1857, et de Firmitate sententiae latae ep. Card. a secretis status ad Baltzer datas 7 Jun. 1861 et 19 Aug. 1862 apud Roskovány XI, 239, 43). G. umarł 24 lutego 1863 r. w Wiedniu, pojednany z Kościołem (Por. H. Hurter S. J. *Nomenclator Literarius,* Oeniponte 1895, t. III, p. 936; Knoodt in op. A. Günther. *eine Biographie,* Wien 1881, t. 2; *Allg. D. Biogr.* 10, 146, 67; Würzbach 4, 10; 11, 42; Küpper KL. 5, 1324—41; kard. Hergenröther, *Historya Powszechna Kła Katolickiego,* Warszawa 1904, t. XVII str. 57; L. Blanc, *Histoire de la Philosophie,* Paris, 1896, t. III, p. 333; Dr. Joseph Kachnik, *Historia Philosophiae.* Olomucii, 1896, p. 102, 105; J. Bellamy, *La theologie catholique au XIX siècle,* Paris, 1904 p. 36).

X. S. G.

Günther Wilhelm Arnold, zakonu premonstrateńskiego, w opactwie Romersdorf, ur. w r. 1763 w Koblencyi, był prefektem archiwum; wyświęcony na kapłana w r. 1787, został w r. 1826 generalnym wikaryuszem w Tryeście, w r. 1834 bpem sufraganem, w r. 1836 wikaryuszem kapitularnym. † w r. 1843. Napisał: *Codex diplomaticus* Rheno-Moselanus, 6 vol., 1822—6. (Por. Hansen, *Weihbischöfe v. Trier.* 1834; Wegeler, *Die Präm. - Abtei Rommersdorf.* 1822; Hurter, *Nomenclator liter.* 1895, III, kol. 1901; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1906, 4-o, t. I, k. 1818; Goovaerts, *Les Ecrivains.* IV, str. 336 i nast.).

Günther Zainer, drukarz wędrowny, pochodził z Rautlingen ze Szwabii. Zwabiony kwitnącym stanem akademii jagielońskiej przybył do Krakowa w r. 1465 i tu wydał pierwszą w Krakowie książkę po łacinie p. t *Joannis de Turrecremata Cardinali S. Sixti vulgariter nuncupati. Explanatio in Psalterium finit Cracis.* Książka ta wydana w Krakowie prawdopodobnie między r. 1562 a 1568. Drugą książkę wydał G. w Krakowie: *Omnes libri Beati Augustini Aurelii.* Z Krakowa przeniósł się G. do Augsburga i tu mię-

dzy r. 1468 a 1478 wydał dwie biblie niemieckie łacińskiemi czcionkami. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1841, 8-o, t. III, str. 79, 80; S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 426; Estreicher, *Günther Zainer i Świętopełk Fiol.* Warszawa 1867).

Güntner Gabryel Jan Chrzciciel, zakonu premonstrateńskiego, ur. w r. 1804 w Neulosimthal w Czechach, w r. 1828 wstąpił do Premonstratensów i tu złożył śluby, został drem teologii, r. 1830 wyświęcony na kapłana, został w r. 1838 profesorem egzegezy N. Test. i języka greckiego w fakultecie teologicznym w w Pradze, był przytem egzaminatorem synodalnym, notaryuszem książęco-bpim i tytularnym radcą konsystorza, † w Pradze w r. 1867. Napisał: *Hermeneutica biblica generalis juxta principia catholica.* Pragae 1848; wyd. 3 w 1863; *Introductio in sacr. Novi Test. libros hist.-critica et apologetica.* Tamże 1863, 2 tomy. (Por. Sahäfler, *Handlexikon der kathol. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 221; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1017).

Gurk, bpstwo w kraju koronnym Austryi, w Karyntyi (dioec. Gurcensis).—Bpstwo to założył arcybp. Salzburski Gebhard II (1071 r.). Kościół Benedyktynek (konsekrowany w 1043 r.) został kłem katedralnym w Gurk (Gurca). Początkowo bp. w G-k był jakoby wikaryuszem jeneralnym arcybpa salzburskiego, przez niego instytuowanym. Już bp. Hiltebold (1106—1131) eryguje kapitułę własną katedralną, a arcybp. Konrad I w 1131 ściśle określa granice dyecezyi G-k. Lecz spory o prawa arcybpów Salzburga nad tą dyecezyą trwały przez wiek XII do XVI w. Dopiero w XVIII w. ściśle ograniczono obszar dyecezyi, a od 1859 r. terytoryum dyecezyi G-k stanowi cały kraj Karyntyi (czyli Korutany). Od 1786 r. bpi i kapituła rezydują w m. Celowcu (Celovec, po niem. Klagenfurt).—Miasto Celowiec na lewym brzegu rz. Glan położone, liczy z góry 20 tys. mieszkańców, jest stolicą kraju Karyntyi. Nazwę Klagenfurt, wyprowadzają od Glan-Furt, czyli bród przez rzekę Glan. Bród ten był znany w wiekach średnich. W XVI w. miasto uległo wpływom protestanckim; w 1563 r. założono tu słynne „Collegium sapientiae et pietatis," uczył tu Marcin z Czech. Lecz już w 1597 r. miasto stało się katolickiem. Celowiec posiada 7 kościołów: katedralny św. Piotra i Pawła (od 1591—1604 był w rękach protestantów), kościół św. Egidyusza z wysoką wieżą; muzeum, biblioteka, szkoły i t. p. gmachy zdobią miasto.—Dyecezya G-k sufragania arcybpa Salzburga obecnie liczy w kapitule 3 prałatów i 8 kanoników, 25 dekanatów, 347 parafii, 4 filie, 165 kapelanii, 1064 kościoły, kapłanów 368 świeckich, 112 zakonnych, wiernych ok. 364 tys.; 9 zgromadzeń męskich, 10 żeńskich. Bp. G-k nosi tytuł księcia. (Por. Jaksch, *Monumenta hist Carinthiae*, I—III, 1896—1904; Meiller, *Regesta archiepp. Salisb.*, 1866; Schroll, *Series epp. Gurc*, 1884; Hirn, *Kirchen und reichsrechtl. Verhältnisse von G-k*, Krems, 1872; W. E. J. t. XI —XII, str. 246; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 90; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1007, t. I, k. 1818—1810; dr. K. A. Geiger, *Taschenkalender und Kirchlich-Statist. Jahrbuch für den kath. Klerus*, p. 1903, Regensburg, p. 208—209).

X. C. S.

Gurski Szymon ob. Górski.

Gürtler Józef katolicki dziennikarz niemiecki piszący także pod pseudonimem Karol v. Heerdach, redaktor czasopisma „Immergrün" w Warnsdorfie, ur. w r. 1862 w Persenbeug, napisał *Katholik und Presse* 1890, wyd. 3-ie; *Katholiken-Organisation.* 1890; *Katholische Pfarr-Volks- und Privatbibliotheken.* 1890; *Soziale Tätigkeit der Kirche.* 1892; *Antworten* auf kirchenfeindliche Anzapfungen. 1892, 2 wyd.; *Wen soll ich wählen?* 1896; *Für Reich und Arm.* 1897; *Macht der Presse.* 1899 (*Die mod. Schandpresse.* 1899; *Miszglüchte kommunist. Versuche.* 1898; *Verdienstliche Taten* statt leerer Worte. 1898; *D. Ehelosigkeit der Priester.* 1899, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literatur-Kalender.* Essen. 1902, 12-o, str. 99).

Gury Jan Piotr, teolog, jezuita, francuz, ur. w Maillerourt 23 stycznia

1801 r., przez lat 35 wykładał teologię moralną, w seminaryum w Vals pod Annecyi w kolegium Rzymskiem; † 18 kwietnia 1886 r. w czasie misyi w Marcoeur, w Owernii. Dzieło jego p. t.: *Compendium theologiae moralis*, Lugduni et Parisiis. 1850, t. 2 in 18-o, doczekało się bardzo licznych wydań; według niego wykładano i dzisiaj jeszcze wykładają w wielu seminaryach; odznacza się krótkością wykładu, nauką zdrową, jest bowiem prawie całkowicie powtórzoną nauką św. Liguori'ego,—lecz z powodu właśnie owej krótkości wykładu brak w tej pracy ugruntowania zasad; naukowego ich rozwinięcia. Autor kilkakrotnie książkę swą poprawiał i powiększał. Romae 1862 t. 2, in 8-o; Lugduni 1865 ed. 15. Praca G-go była wydawana przez uczonych teologów z odpowiedniemi adnotacyami i objaśnieniami: a) Bezimienny autor (Seitz) wydaje *Compendium* w Ratyzbonie 1853 r., opatrzone licznemi adnotacyami i zastosowaniami do prawa austryackiego; b) Cercia wydaje w Neapolu 1854 t. 2, w 8-ce, 2; c) Melandri w Rzymie 1872 t. 2, dołączając dekrety kongregacyi, noty i objaśnienia anonimowego teologa; d) Dumas we Francyi, Velauni 1874 t. 2,—w wielu miejscach sam tekst zreformował i zastosował do najnowszych odpowiedzi Stolicy Apostolskiej, szczególniej zaś do konstytucyi o cenzurach latae sententiae; e) Antoni Ballerini w Paryżu, 1874 wydaje *Compendium*, dodając pełne erudycyi uwagi historyczno-krytyczne. Oprócz tego G, napisał: *Casus conscientiae* in praecipuas quaestiones theologiae moralis, Le Puy 1862; Ratisbonae 1864 t. 2; 1886 ed. 7; praca zastosowana do zasad podanych w Compendium, w celu ułatwienia praktycznego rozwiązywania w ważniejszych wypadkach życiowych. (Por. *Nomenclator Literarius*, H. Hurter, t. 7, t. III, 1155–6, r. 1895),

X. H. P.

Gusiew Aleksander, dr. prawosławnej teologii, zwyczajny profesor akademii duchownej w Kazaniu, pochodził z gub. twerskiej, kształcił się w seminaryum twerskiem i w akademii duchownej w Petersburgu, którą skończył w r. 1871 ze stopniem kandydata teologii. Po skończeniu akademii został profesorem dogmatyki fundamentalnej i teologii moralnej w kazańskiem seminaryum duchownem. W r. 1874 otrzymał stopień magistra teologii za rozprawę *Nrawstwennyj ideał buddizma w ego otnoszenii k christianstwu*. Kazań 1874; w r. zaś 1895 stopień doktora teologii za rozprawę *Osnownyja „religioznyja" naczała grafa L. Tołstago*. Apołogeticzeskoje soczinenje. Kazań 1893. G. od r. 1896 jest zwyczajnym profesorem kazańskiej akademii. Oprócz dwóch wyżej wskazanych rozpraw, G. napisał mnóstwo artykułów, traktatów i rozpraw w religijnych i świeckich czasopismach. Z jego prac, mających charakter więcej ogólny, albo też wykazujących oryginalność poglądów na kwestye religijno-moralne i naukowo-współczesne, godne są zaznaczenia: *Czełowiek w jego otliczii ot żiwotnych* z powodu książki Darwina „o pochodzeniu człowieka, w drugim Zbiorze „Graždanina" 1872 r.; *Ewangelskie sowiety* w 11 książ. „Christ. Cztenje;" *Nrawstwennośt kak usłowie ciwilizacii*—rozbiór teoryi Buckle'a, szereg artykułów w „Prawosł. Obozrenje" 1874; *Wopros o wospitanii* w uczenii sowremennych estestwowiedow—szereg artyk. w „Prawosł. Obozr." 1874; *Dżon Stiuard Mill kak moralist*—szer. art. w „Prawosł. Obozr." 1875—78; *Ogiust Kont*, kak awtor kursa położitelnoj filosofii w „Praw. Obozr." 1875; *K woprosu ob utilitariźmie* i o swobodie w religiozno-nrawstwennom razwitii obszczestwa, w „Praw. Obozr." 1876; *Fiktiwnyj sojuz materjalizma s estestwoznanjem*, w „Prawosł. Obozr." 1877, ks. 6—8; *Ważnośt i znaczenje dogmatow*, w „Praw. Obozr." 1878, ks. 1—3; *K woprosu o Christianskom asketizmie*, w „Praw. Obozr." 1898, ks. 7–8; *Naturalist Jołłes*, jego russkie perewodczziki i kritiki, wyd. osobno w r. 1879; *Papizm w naukie*, odpow. prof. Wagnerowi w „Praw. Obozr." 1879; *Graf L. N. Tołstoj*, jego ispowied' i mnimo-nowaja wiera, w „Praw. Obozr." 1886—90, i osobno wyd.; *Potrebnośt' i wozmożnośt' naucznago oprawdanja christianstwa*, w „Prawosł. Sobiesiedn." 1887, ks. 3; *Religioznośt' kak osnowa nrawstwennośti*—pko autonomistom; w 1894 wyszło wyd. 2-ie poprawione i uzup.; *Lubow k ludiam w uczenii gr. L.*

Tołstogo i jego rukowoditelej (rzecz akademicka—wyd. osobno); *Brak i bezbracsje* w „Kreicer. sonatie" L. Tołstogo i jego „Poślesłowii" k niej," 1902, wyd. 3-ie; *Osnownyja prawiła w nrawouczenii gr. L. Tołstogo*, w „Czten. lubit. duch. prośw." 1892, 93; *Razbor wozrażenij Spencera* i jego jedinomyszlennikow protiw uczenja o Bogie, kak licznom Suszczestwie. Kazań 1896; i cały szereg polemicznych rozpraw *o starokatolicyzmie*. W ciągu przeszło 30-letniej swej działalnosci G. śledził bacznie wszelkie objawy życia wewnętrznego w prawosławiu, a także i prądy i kierunki antyreligijne Zachodu, ostrzegając przed nimi społeczeństwo rosyjskie. Pisał tak wiele, jak mało kto z teologów rosyjskich, i dotąd pióra nie złożył. (Por. Łupuchin, *Prawosł. bogosłowsk. encikłop.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k, 848—854).

X. J. N.

Gusiew Teodor, brat Aleksandra, magister teologii prawosławnej, pochodził z gub. twerskiej, kształcił się w akademii duchownej w Petersburgu. Po skończeniu akademii w r. 1871 został prywatnym docentem akad. petersb. W r. 1872 — docentem logiki i metafizyki, wreszcie — profesorem duchownej akad. w Kijowie. Oprócz magistrowskiej rozprawy: *Izłożenje i kriticzeskij razbor nrawstwennayo uczenia Szopenhauera i t. d.* Moskwa 1878, napisał *Kritikopsichołogiczeskij etiud.* Zadaczi psichołogii Kawelina w „Grażd." 1872, Nr. 25—31; *Teisticzeskaja tendencja w psichołogii Fichte mładszago i Ulrici* w „Trudy kiews. duch. ak." 1874; *K. woprosu o fitosofii* w „Prawosł. Obozr." 1876, XII. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłop.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 854 — 855).

Gusła ob. Zabobony.

Gusta Franciszek o. T. J., ur. w r. 1744 w Barcelonie, wstąpił do zakonu w 1759. Po zniesieniu zakonu został deportowany do Włoch. Gdy Pius VII pż przywrócił zakon, G. wstąpił znów do Jezuitów w Neapolu; był profesorem teologii w Palermo, walczył wytrwale z Jansenizmem. † w r. 1816. Z dzieł G. godne są zaznaczenia: *Vita di Constantino il Grande* primo imperatore cristiano etc. In Fuligno 1786, 2 vol. in 4-o; *Difesa del Catechismo* del V. Cardinale Bellarmino, contro alcune imputazioni etc. Ferrara 1787, 8-o; *Su i Catechismi moderni* Saggio Criticoteologico dell' Abbate Franc. Gusta. Tamże 1788, 8-o — rozprawa pko katechizmom jansenistowskim wydana; *Memoria della Rivoluzione francese etc.* Assisi 1793, 8-o; *Gli errori di P. Tamburini* nelle prelezioni di Etica cristiana, Foligno 1791, 8-o; *Dell' influenza dei Giansenisti* nella rivoluzione di Francia. Ferrara 1793; *Della condotta della Chiesa cattolica* nel l'elezione del suo Capo visibile il rom. pontefice. Venezia 1799, 8-o—ważne w tej sprawie; *Viaggi dei papi.* Firenze, 1782, 8-o; *El sinodo de Pistoya* como es en si o sea los jansenistas modernos convencidos de irreligion y de anarquia por el sinodo de Pistoya, w „Biblioteca de Religion" 1826—29, t. 20 i w. inn. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1962—68).

X. J. N.

Gustaw Adolf, król szwedzki, syn Karola, księcia Sudermanii, urodzony d. 9 grudnia 1594 r. wstąpił na tron po śmierci ojca swego w r. 1611. Pozyskawszy sobie duchowieństwo i szlachtę, a wraz z niemi cały naród, rozpoczął wojnę z Danią, prowadzoną z wielką brawurą a bez powodzenia i zakończoną w r. 1613, pokojem, dużych wymagającym ofiar. Licząc na to, że mu się uda opanować brzegi morza Baltyckiego rozpoczął wojnę z Rossyą, przewidując, że ta będzie miała niemały wpływ na losy Europy. Pokój zawarty w Stołbowie w r. 1617 dał mu pomyślne warunki. Walki i zwycięztwa szły w parze z rozwijającym się dobrobytem kraju. Gustaw Adolf podnosił w nim przemysł i handel, zawierając liczne stosunki z zagranicą, nawet Ameryką. Nie znosząc przeszkód ni oporu, dążył do uczynienia z narodu swego, posłusznego narzędzia, gwoli swoim szerokim planom. W r. 1620 poślubia Marję Eleonorę, siostrę elektora Brandenburskiego, by w nim pozyskać sprzymierzeńca przeciw Polsce W r. 1613 zawiera pokój z królem Zygmuntem, by go zerwać w 1617, a to z powodu, że tenże się upierał przy pra-

wach do korony Szwedzkiej. Anglia i Francja pragną go poróżnić z Austrją, ale Habsburgowie bronią wszelkiemi siłami granicy południowo-wschodniej, by nie wpuścić potężnego przeciwnika do Niemiec.

W r. 1625 Gustaw Adolf wdaje się w wojnę z Polską na nowo, a zdobywszy Inflanty i część Kurlandyi, postanawia zaczepić Prusy, o wiele dla Polski i dla niego ważniejsze, bo dające mu wstęp do Niemiec. W ciągu dwóch tygodni zdobywa je całe z wyjątkiem Gdańska, a chcąc zabezpieczyć swoje podboje, bierze w opiekę protestantów i oddaje im kościoły. Doskonały polityk, robi sobie sprzymierzeńca z króla Duńskiego, Krystjana, przypuszczając go do udziału w obronie brzegów baltyckich, a Stralzundowi, zagrożonemu przez wojska Wallensteina, posyła broń i ludzi. W roku 1628 zawiera pokój w Stralzundzie, mocą którego tenże dostaje się na zawsze— Szwecyi. W r. 1629 Wallenstein posyła w pomoc Polsce 10,000 wojska pod dowództwem feldmarszałka Ahrenheima, a ten wraz z marszałkiem Koniecpolskim biją Szwedów pod Mahrburgiem, przyczem król omal się do niewoli nie dostaje. Jednak otrzymuje wkrótce posiłki i przeważa szalę zwycięztwa na swoją stronę, a pokój zawarty w Altmarku 1629 r. był ciężko przez Polaków okupiony. Jednak Szwecja odmawia królowi dalszych ofiar w krwi i pieniądzach, będąc wyniszczoną wojnami doszczętnie. Tylko partja podtrzymująca króla, przy jego własnej sile woli i głębokiej dyplomacyi, a bardziej jeszcze niezgoda między Bawarską ligą katolicką a domem cesarskim, osłabiająca Austrję, skłaniają Gustawa Adolfa do rozpoczęcia krokow wojennych. Wkracza on, bez poprzedniego wypowiedzenia wojny z 15,000 wojska do Niemiec i wylądowywa na wyspie Uzedom. Jako zasadę swego nielegalnego kroku, podaje w manifeście łacińskim i niemieckim, obronę powszechnej wolności. Zwycięzkim prawdziwie jest jego pochód przez Niemcy; pod Breitenfelden bije wojska cesarskie pod dowództwem Tilly'ego, a powodzenie rozszerza jego plany. Już nietylko ma na myśli podboje na brzegu Baltyckim, lecz utworzenie państwa Skandynawskiego z Norwegii Danii i krajów nadbaltyckich. Żądać on zamierza nietylko cofnięcia edyktu restytucyjnego, przywrócenie praw Czechom, Morawii i Szlązku, oraz osadzenie elektorów w Pfalzu, ale i ogłoszenia siebie królem Rzymskim, jako wyrazu wdzięczności za ocalenie Niemiec. Ma zamiar budować nowe państwo Niemieckie, które powstanie z wolnych miast, utworzonych z bogactw księztw duchownych, a z których pomocą stawi czoło arystokracyi. W r. 1632 Gustaw Adolf sięga po niemiecką i polską koronę, lecz te śmiałe zamiary niweczy śmierć w bitwie pod Lützen. Genjusz wojenny Gustawa Adolfa, dorównywał jego waleczności, a zmysłem politycznym przewyższał wszystkich współczesnych. Religijność zaś, którą się jawnie popisywał, była płaszczykiem służącym do pokrycia jego planów politycznych. (Por. Gfrörer, *Gustaw Adolf König v. Schweden, u. seine Zeit.* 4 Auflage v. Onno Klopp, Stuttgart 1863; Drohsen, *G. Adolf,* 2 Bde., Leipzig 1869—1870; Cronholm, *Sweriges historia under G. Adolphs regering.* 12 vols., Stockhl 1857—1875).

Gustaw I Waza, król szwedzki (1523—1560) ur. w r. 1496 w Lindholm. Przy współudziale braci Olawa i Wawrzyńca Petri szerzył w kraju herezyę luterańską od r. 1523, a w r. 1530 sam został luteraninem. Aby wzmocnić swe stanowisko zabrał duchowieństwu znaczną część majątków klnych, aby zaś zjednać sobie szlachtę podzielił się z nią przywłaszczonemi dobrami Kła. W r. 1544 ogłosił koronę królewską jako dziedziczną, a wyznanie augsburskie jako religię państwową. † w r. 1560.

Gustawa Adolfa związek, albo związek ewangielicki rozpowszechniony wśród protestantów Niemiec i Austryi, celem wspierania gmin ewengielickich, zwłaszcza w krajach i okolicach z ludnością przeważnie katolicką. Założony został w r. 1832 przy obchodzie 200-letniej rocznicy śmierci Gustawa Adolfa w bitwie pod Lützem. Z tej okazyi zawiązały się w Lipsku i Dreznie komitety dla zbierania funduszu na pomnik dla króla szwedzkiego i zaspokojenia wyżej wspomnianych celów. Rząd saski 4 października zatwierdził statuty związku, a ofiary poczęły płynąć z różnych stron, nie wyjmując protestantów zagranicznych. Związek sam poza granicami Sa-

skiemi nie znalazł zbyt gorącego poparcia, dopiero odezwa pastora nadwornego ks. Darmstadu, Dr. Zimmermana z 31 paźd. 1841, wzywająca protestantów wszystkich krajów, do zjednoczenia się na wzór Kła katolickiego, celem moralnego i materyalnego popierania protestantyzmu, znalazła szeroki oddźwięk. Przyczyniło się do tego niemało niepomyślne dla rządu pruskiego zakończone zatargu z arbpami Kolonii i Poznania. Na walnem zebraniu w Lipsku 16 wrześ. 1840 r., protestantów z różnych stron Niemiec, postanowiono i uchwalono założyć *Związek ewangielicki imienia Gustawa Adolfa*, dla którego statuty zostały uchwalone na zgromadzeniu w Frankfurcie n. M. 22 wrześ. 1843 r. Według nich, w każdem państwie lub kraju, lecz nie więcej jak po jednym winien być założony związek macierzysty, z którym łączyć się powinny związki mniejsze. Po r. 1851, powstały też związki niewieście, a po r. 1844, a zwłaszcza 1862 studenckie. Na czele związku stoi złożony z 24 członków zarząd centralny z siedzibą w Lipsku. Związek rozporządza procentami od kapitałów powstałych ze składek członków, ofiar dobrowolnych i innych źródeł. Między r. 1842 a 1846 powstały związki w dolnych Niemczech z wyjątkiem Bawaryi, gdzie były zabronione. Lecz w r. 1849 król Maksymilian II zniósł ten zakaz. Oprócz katolików którzy słusznie w związku widzieli organizacyę przeciwko sobie i wśród wielu protestantów, a zwłaszcza wierzących spotkał się z pewnem niedowierzaniem. M. i. wystąpił z surową krytyką poeta berliński Dr. Hengstenberg w „Ewang. Kirchenztng" 1844 r., zarzucając mu kierunek racyonalistyczny i indyferentystyczny. Wkrótce jednak liberalne prądy objawiające się w Niemczech także i na polu klnem, wiele przyczyniły się do spopularyzowania i wzmocnienia związku. Wprawdzie i teraz walka wrzała na dobre, broszury, pamflety i t. p. piśmienne utarczki weszły na porządek dzienny. Wyrzucano sobie wzajemnie obskurantyzm lub bezbożność. Podnieciło jeszcze walczących zajście z pastorem Buppem z Królewca, którego na zebraniu w Berlinie 1846 r. z powodu krytyki związku wykluczono z zebrania i obostrzono warunki co do prawa udziału w zebraniach. Od pierwszej chwili związek zwrócił uwagę na Austryę, lecz dopiero 14 sierp. 1856 ces. Franciszek Józef I pozwolił posyłać składki związkowi od poddanych austryackich d. 8 kwiet. 1861, zakładać związki w Austryi. Od r. 1862 związek rozpowszechnia się po całych Niemczech, wyjąwszy Meklenburg-Szwerynu, gdzie założone zostało zsobne stowarzyszenie p. t. „Ewangelisch-lutter. Gotteskusten" i niektórych słowiańskich prowincyj w Austryi. W r. 1884 liczył związek 44 związków głównych i 1761 oddziałowych. Ostatniemi czasy wobec rozbudzonego przez radykałów niemieckich w Austryi, Schönerera et consortes ruchu pod hasłem „Los v. Rom!", związek rozwinął energiczną działalność w Austryi i tam rozpoczął zaciekłą propagandę religijno-polityczną, nie skąpiąc znacznych na ten cel funduszów. Ogłoszone przez związek roczniki dają wymowny obraz, jak dalece cała działalność zwrócona jest pko Kłowi katolickiemu. Wystarczy przejrzyć kilka charakterystycznych cyfr wsparć udzielonych przez związek do r. 1884 gminom protestanckim w okoliach przeważnie katolickich jak np. w prowincyi nadreńskiej otrzymało 206 gmin wsparcia 1,975,510 marek, w Westfalii 115 gm. 1,650,048 m., w Poznaniu 206 g.n. 729,446 m., w Prusach wschodnich i zachodnich 106 gm. 1,027,521 m., natomiast w Brandenburgii 7 gm. 22,995 m., w Saksonii 28 gm. 91,741 m. W Czechach 142 gm. 1,567,132 m., na Szlązku 73 gm. 460,205, natomiast w przeważnie protest. niższej Austryi 16 gm. 158,926 m. Naturalnie ostatnie roczniki, zwłaszcza odnośnie do Austryi, przedstawiają się jeszcze wymowniej. (Por. Zimmermann, *D. Gust. Adolf Verein* nach s. Gesch., s. Verfassung u. s. Wirken," Darmstads 1878; Zenker *D. G. A. Verein in Haupt u. Gliedern*, Leipzig 1882; wreszcie roczniki związku; ob. także art.: A l i a n s e w a n g i e l i c k i i Z w i ą z e k e w a n g i e l i c k i). *(Ch.)*

Gutberlet Konstanty ks. filozof i teolog katolicki, ur. w r. 1837 w Geismarze, studya odbywał w Fuldzie i w „Collegium Romanum" w Rzymie, w r. 1861 został kapłanem, w 1862 drem teologii i profesorem filozofii, a w roku 1863

pomocniczych nauk egzegetycznych w Fuldzie. G. jest scholastykiem i objaśnia św. Tomasza według Suareza. W r. 1903 powołany został na konsultora do Komisyi biblijnej w Rzymie. Od 18 lat jest dyrektorem i naczelnym redaktorem czasopisma „Philosophisches Jahrbuch“ założonego przez Towarzystwo Görresa w Fuldzie. Napisał: *St. Justini Apologiae.* 1860; wyd. 3-ie 1883; *Kommentar zum Buch der Weisheit.* 1874; *Komm. z. Buch Tobias.* 1877; *D. Unendliche.* 1878; *Theodicee.* 1878; wyd. 2-ie 1890; wyd. 3-ie 1897; *Metaphysik.* 1880; wyd. 3-cie 1897; *Psychologie.* 1881; wyd. 3-ie 1896; *Logik u. Erkenntnistheorie.* 1882; wyd. 3-ie 1898; *Neue Raumtheorie.* 1882; *Gesetz v. d. Erhaltung d. Kraft.* 1882; *Ethik und Naturrecht.* 1883; 3 wyd. 1901; *Naturphilosophie.* 1885; wyd. 3-ie 1900; *Lehrb. der Apologetik.* 2 t. 1888—89; 3 wyd. 1899; *Ethik und Religion.* 1802; *Die Willensfreiheit und ihre Grenzen.* 1893; *Der Mechanische Monismus.* 1893; *Der Mensch.* 1896; *Der Kampf um die Seele.* 1899; *Fortzetzung v. Heinrichs Dogmatik.* 1896, t VII: 1897, t. VIII i w. in. (Por. Blanc. *Dictionn. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. I. Tenże, *Hist. de la Philos.* 1896, 12-o, t III, str. 597: Keiters, *Katholisch. Literatur-Kalender.* 1902, 18-o. str. 99. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 8-o, t. II, s. 224). *X. J. N.*

Gutenberg, albo Gudenberg Jan, z matki zwykle Henne Gensfleisch z przydomkiem Solgeloch z ojca, wynalazca druku, ur. około 1400 r. w Moguncyi. W 1439 r. zawiązał spółkę z Janem Riffe, Jürge Dritzehnem i Andr. Heilmanem dla wykonywania sztuki drukarskiej tajemniczej, w r. 1450 wspólnie z Fürstem, a potem z Schöfferem najpierwszą utrzymywał drukarnię. Oprócz Biblii 42 wiersz. i *Katholikonu*, a prawdopodobnie początku wspaniałego Psałterza. *Psalmorum codex* (nakł. Fusta i Schöffera 1457 i 1459) sam G. wydrukował listy z odpustami i wezwanie Chrześcijan na turka. G. umarł 1468 r. w Moguncyi i pochowany u Franciszkanów. (Por. Schöpflin, *Vindiciae Typographicae*, Sztrasburg, 1760; Schaab, *Gesch d. Erfindung d. Buchdruckerk. durch G.* Mog. 1839—31, 3 tom.; Dziatzko, *Beitrage z. Theorie u. Praxe. etc.* Leipzig, 1895; Börckel Alfred, *G. sein Leben, sein Werk, sein Ruhm etc.* Giessen, 1897).

Guthlin ks., wikaryusz generalny arcbpa orleańskiego Dupanloup'a, napisał gruntowne dzieło *Les Doctrines positivistes en France.* Paris 1873, w którem zwalcza dowodnie błędy pozytywistów. Przygotował też do druku krytyczne wydanie „Myśli“ Pascala, które uzupełnił i wydał jego siostrzeniec Józef G. (ob.) (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie.* 1896, 12-o, t. III, str. 192).

Guthlin ks. Józef ur. w Volkensbergu (dyec. Strasburska) w r. 1850, wyświęcony na kapłana w 1873 r., był konsultorem - kanonistą ambasady francuskiej przy Stolicy aplskiej; został w r. 1898 prałatem Jego Świątobliwości. Napisał: *Le Conclave:* origines, histoire, organisation, legislation etc. Paris, Lethielleux 1894, in 8-o; *Le Conclave et le „veto“ des gouvernements.* Lyon, Vitte, 1894, in 8-o; *L'Election papale.* Paris, Lethielleux, 1897, 16-o; *Leon XIII poète et la France.* 12-o i inne; uzupełnił też i wydał *Pensées de Pascal* (1896), które przygotował do druku i uwagami filozoficznemi objaśnił jego stryj. G. pisał też pod pseudonimem Lucius Lector. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o; Battandier. *Annuaire pontific.* 1907, 8-o).

Gutierez Jan, kanonista hiszpański, żył w końcu XVI w. Był początkowo adwokatem, później został kanonikiem i profesorem teologii. Współcześni nazywali go „Jurisconsultor ingeniosissimus.“ Napisał *Canonicarum quaestionum utriusque fori*; illustres et canonicae quaestiones tam ad sponsalia quam ad matrimonia eorumque impedimenta pertinentes; *Praxis civilis et canonica.* Salmanticae 1634, in fol. Wszystkie dzieła G-a wyszły w zbiorowem wydaniu w Antwerpii 1618, fol., 14 tomów. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi. 1900, 8-o, str. 71).

Gutierrez Marcelin, augustyanin, filozof hiszpański, ur. w roku 1858, † w 1893. Był profesorem filozofii, lecz z powodu słabego zdrowia zmuszony był katedrę profesorską opuścić. Był to fi-

łozof niezwykłej miary i zdolności; wytrawny sąd swój wykazał w dziele *Fr. Luis de Lon y la filosofia espanola del siglo XVI.* 1885, in 8-o; *El misticismo ortodoxo en sus relaciones con la filosofia.* 1886; dzieło wymierzone pko Cousin'owi i jego szkole. Dzieło to zasłużyło na nazwę „specimen magistrale.“ G. pisał też do czasopisma „Ciudad de Dios.“ (Por. Blanc, *Diction. univ. de la Pensée.* 1899, 4-o str. 789; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 1413).

Gutjahr Franciszek, dr. teologii i filozofii, profesor uniw. w Gracu, radca konsystorski, założyciel czasopisma „Literarischer Anzeiger für d. kath. Oesterreich,“ ur. w r. 1854 w Preding w Styryi; napisał *Einleitung zu den heil. Schriften N. Test.* 1897; *Petrus Kantor Parisiensis.* 1899; *I Thessalonicherbrief.* 1900; *II Thessalonicherbrief.* 1901; *D. Evang. nach Matthäus.* 1902, i inne. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* 1902, 18-o, s. 99).

Gutkowski albo **Gut** Jan o. T. J. herbu Rawicz, ur. w r. 1696; wstąpił do zakonu w r. 1717, uczynił profesyę 4 ślubów w r. 1730. Był misyonarzem we Lwowie, dyrektorem seminaryum w Lublinie i rektorem w Krakowie; był też przez lat 8 ojcem duchownym. † w r. 1765. Napisał: *Phosphorus Poloniae*, oratio de S. Stanislao Kostka S. J. Sandomiriae 1727, in fol.; *Illustres Soleae passus*, oratio de S. Stanislao etc. Tamże 1724, in fol: *Themidis arae Religionis*, fortunae patriae et honoris votum etc. B. m. 1729, in fol.; *Primum vivens, ultimum moriens Religioni*, Patriae ac Cell-o Domini Cor Ill-o Excel-o DD. Joachimo a Potok Potocki etc. Leopoli 1730, in fol. Oprócz tego G. prowadził w dalszym ciągu, rozpoczętą przez o. Kwiatkiewicza *Historyę cudownego obrazu M. Boskiej w Jarosławiu.* (Por. Jabłonowski, *Muzeum polskie*, Lwów 1750; Sommervogel, *Bibliothèque.* 1892, 4-o, t. III, k. 1972—3; Brown, *Biblioteka*, 1862, 8-a, str. 188).

X. J. N.

Gutkowski Jan Marceli, bp podlaski, następnie tytularny arbp marcyanopolitański. Ur. w Gutkowie 1776 r. um. we Lwowie 1863 r.; w młodym wieku wstąpił do Dominikanów, profesję zakonną odbył w Płocku; przez jakiś czas przebywał w konwencie warszawskim, a święcenia podobno przyjął we Włocławku. Za Księstwa Warszawskiego został kapelanem wojskowym; przez kilka lat z wojskiem polskiem, wiernem Napoleonowi, wędrował po całej Europie; był wszędzie, dokąd zalatywały orły polskie —w Niemczech, Francyi, Hiszpanii. W r. 1812 G-ki dostał się do niewoli; pięć lat spędził w gubernii kałuskiej. Kiedy wrócił z niewoli, przedstawił się W. księciu Konstantemu, naczelnemu wodzowi wojska polskiego; zyskał sobie jego sympatyę i dzięki temuż został zamianowanym generalnym kapelanem wojsk w Królestwie Polskiem z pensyą 15,000 złp. Podówczas ordynat Zamoyski sprzedał rządowi Zamość, i przy sprzedaży zawarował nietykalność praw kapituły kolegiaty zamoyskiej; rząd na to się zgodził, lecz ze swej strony wymówił sobie, że generalny kapelan wojskowy będzie z urzędu proboszczem infułatem kollegiaty, więc G-mu przybyła nowa godność proboszcza-infułata. Gdy Kanoniczki przeniosły się z Marywilu do kła pojezuickiego Ś-tego Andrzeja, zaprosiły ks. G-go na swego kapelana. W r. 1820 tenże G-ki pobłogosławił w kaplicy domowej związek małżeński W. Księcia Konstantego z Joanną Grudzińską, w kilka lat później otrzymał nową godność prałata archidyakona kapituły warszawskiej. Po śmierci Feliksa Łukasza Lewińskiego, pierwszego bpa podlaskiego, dzięki protekcyi W. Księcia, na konsystorzu w r. 1826 G-ki został prekonizowany na bpa janowskiego: bullę prekonizacyjną otrzymał wraz z nominacyą na senatora Królestwa Polskiego. Był drugim bpem podlaskim; po staropolsku pisał się w swych pasterskich listach: „Jan Marceli na Gutkowie Gutkowski;“ na nowem stanowisku wbrew powszechnej opinii okazał się pasterzem pełnym Ducha Bożego, człowiekiem gorącej wiary, bpem pełnym gorliwości, stałości, świątobliwości; występował zawsze jako gorący obrońca praw Kościoła. Zasiadał tylko raz na senacie 1830 r. i wtedy to wraz ze Skórkowskim, bpem krakowskim, był duszą opozycyi pko prawu o małżeństwie; na bieg spraw

w r. 1831 zupełnie nie wpływał, bo go nie było naówczas nawet w Warszawie; gdy kraj się uspokoił—G-ki z całym zapałem zajął się reformą duchowieństwa i podniesieniem życia religijnego; często odbywał wizyty kanoniczne, zawstydzał lenistwo, nagradzał cnotę, lud wielbił swego pasterza, duchowieństwo czcią otaczało swego bpa. Wobec tak stanowczego postępowania G-a nie obeszło się bez konfliktu z rządem; nic jednak nie potrafiło złamać dzielnego męża, nawet odebranie należnej pensyi; kler hojnemi składkami wynagrodził swemu pasterzowi poniesioną stratę; G-ki nie uląkł się niczego; nowe kollizye powstały z rządem a odmówienie Komisyi spraw wewnętrznych i duchownych żądanego udzielenia wiadomości co do początku i natury bractw religijnych na Podlasiu przepełniło miarkę cierpliwości sfer rządowych; w 1840 r. G-ski przymusowo opuścił Janów i zamieszkał w klasztorze Kanoników Regularnych w Ozieranach gub. mohilewskiej; rządy w dyecezyi zlecił ks. Radziszewskiemu, świątobliwemu kusztoszowi katedralnemu; w 2 lata później Grzegórz XVI, na naleganie rządu rosyjskiego, wydał brewe do G-skiego, zachęcając go do zrzeczenia się zarządu dyecezyą; nawet na chwilę nie zawahał się sędziwy pasterz i 19 maja 1842 r. nastąpiła w Ozieranach rezygnacya; obrał sobie za miejsce stałego pobytu Lwów; pensyę roczną pobierał w ilości 5,000 rs.; jeszcze 15 lat nosił tytuł bpa podlaskiego; dopiero w r. 1856 Pius IX przeznaczył na bpa podlaskiego ks. Benjamina Szymańskiego, a G-a zamianował arbpem marcyanopolitańskim. Powszechna cześć otaczała G-skiego we Lwowie; stał się sławnym na cały świat katolicki; nazywano go i w Rzymie i u nas „kolumną, filarem polskiego Kościoła.“ (Por. *W. E. J.* t. 27—28, str. 118; *Enc. Orgelbranda* t. XI 56—57; *Pamiętnik religijno-moralny* 1851 r., t. XXI, str. 81—89).

X. A. C.

Gutowski Berard, o. z zakonu św. Franciszka, żył w drugiej połowie XVII w. Napisał: *Kazania o męce Pańskiej.* Warszawa 1695; *Kazania na niedziele całego roku* z przydatkiem na święta uroczyste. Tamże 1696. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, str. 216).

Gutowski Walerya, franciszkanin polski, kaznodzieja XVII w. Był G-i „nauk wyzwolonych i Pisma św. doktorem,“ przebywał w klasztorze krakowskim. Wydał; *Wielki Franciszek święty w maluckości swojej* (Kraków, 1669); zbiory kazań: *Panegiryczne niektóre dyskursy duchowne i różne inne kazania, przy celniejszym i obfitszym audytorze w kościołach zwłaszcza krakowskich miane* (ib., 1675 w 4-ce) i *Quadrajezymał cały, albo kazania na Ewangelie Postu św.* (ib., 1688, folio): *Hartowna strzała przy pogrzebowym akcie Kazimierza Giebułtowskiego* (ib., 1661, w 4-ce). (Por. *Encykl. Powsz Orgelbr.*, t. XI, str. 59; W. E. J., t. XXVII—XXVIII, str. 119).

Gutowski Wojciech malarz, ur. w Krakowie w r. 1753, † w 1812 r. Był uczniem Molitora. Oprócz udatnych portretów olejno, malował G. *al-fresco.* W ten właśnie sposób malował kł w Jędrzejowie. Nadto w Niepołomicach są w kle tamtejszym dwa wielkie płótna G-a: „Historya dziesięciu tysięcy męczenników;“ i „Scena założenia kła niepołomickiego;“ ważny ten ostatni obraz jeszcze i z tego względu, że przedstawia wizerunki ówczesnych osób historycznych. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich.* Warszawa 1850, 8-to, t. I, str. 191—192; Gałęzowski, *Kalendarz domowy.* Warszawa 1832, str. 26).

Güttler Karol, dr. filozofi, ur. w r. 1848 w Reichenstein na Szląsku, był profesorem uniwers. w Monachium. Napisał *Naturforschung und Bibel.* 1876; *Genesis und Exodus des preussischen Kulturkamfs.* 1879; *Secchi, Grösze der Schöpfung,* tłumacz. 1885, wyd. 4-te; *Der Unsterblichkeitsglaube.* 1890; *Wissen und Glauben.* 1893; *Psychologie und Philosophie.* 1896; *Eduard Lord Herbert von Cherbury.* 1897; *An der Schwelle des XX Jahrhunderts.* 1901; Renè Descartes, *Meditationes.* 1901, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* Essen 1902, 18-o, str. 99—100).

Gützlaff, Karol Fryderyk misyonarz

protest. w Chinach, ur. 1803 r. w Pyritz w Pomeranii. Pierwotnie miał zostać rzemieślnikiem, gdy podczas bytności Fryderyka Wilhelma III w Gdańsku złożył mu poemat, w którym wypowiedział pragnienia zostania misyonarzem; dzięki temu przy pomocy króla dostał się do Pedagogicum w Hall, a nast. do szkoły misyonarskiej Jenikego w Berlinie. R. 1826 został posłany do Bolonii, gdzie nauczył się języka chińskiego, i 1828 r. udał się do Bańkogu stolicy Siamu. Po śmierci żony w r. 1831 przyjął obowiązki chińskiego tłumacza, poczem przebrawszy się po chińsku i naturalizowany jaki chińczyk, pod nazwiskiem Szi-Li udał się do państwa niebieskiego. Dzieło misyjne spełniał na sposób protestancki t. j. pisał rozprawy, otoczył się opieką swego rządu, odbywał kosztowne podróże, ducha zaś chijańskiego szczepić nie umiał. Przebrawszy się powtórnie zamieszkał w Makao, gdzie w r. 1843 przy pomocy rządu angielskiego założył „Związek chiński," którego celem było wykształcenie tuziemnych pastorów. Przedsięwzięcie to było chybione. Gromadził on sprytniejszych chińczyków i z pełnymi workami rozsyłał ich po kraju, płacąc im sowite dyety. W ten sposób w krótkim czasie zebrał 366 kolporterów, których szumnie nazwał kaznodziejami podróżnymi, łudząc się przytem ich prawowiernym zapałem. Oni zaś po prostu prowadzili handel danemi im książkami odprzedając je chińskiemu drukarzowi, od którego G. je kupował. G. do dzienników angielskich i niemieckich posyłał liczne korespondencye o swoich religijnych zdobyczach, a nawet dla pozyskania funduszów odbył podróż po Europie. Po jego śmierci 1851 prawda wyszła na jaw i przekonano się, jak mało G. zasługiwał na nazwę „apostoła Chin," którą mu protestanci usiłowali nadać. Był on też czynny na polu literackiem i napisał m. i. „Historyę Chin od najdawniejszych czasów, aż do pokoju w Nankingu" Stuttg. 1847 r.; w języku chińskim „Geografię całego świata" oraz tłumaczenie Star. Test. i poprawę Nowego. Pisał też wiele artykułów i korespondencyj do pism angielskich i niemieckich. Krytyka co do wartości jego prac wyraża się z zastrzeżeniem, przyczem angielskie „Ateneum" powiada o nim, „że byłby lepszym misyonarzem, gdyby nie był urzędnikiem i lepszym urzędnikiem, gdyby nie był misyonarzem." (Por. Vogel, *Beiträge z. Gesch. d. chines. Stiftung etc.* Frankf. 1853). (*Ch.*).

Guyana (Guayana) — Wikaryaty apostolskie w Ameryce Południowej. — Na płaskowzgórzu granitowem między Orinoko, a dolnem korytem Amazonki ciągnie się Guyana, stanowiąca trzy oddzielne prowincye kolonialne; pod względem kościelnym są tu: **1-o** wikaryat apostolski Guyany Brytańskiej t. z. Demerara (ob. art. Demerara); **2-o** wikaryat apostolski Guyany Holenderskiej t. zw. Surynam. Obejmuje całą kolonię tej też nazwy (129,100 kilom. kwadr.). Wikaryat ten erygowano w 1842 r. Wikaryusz apostolski rezyduje w m. Paramaribo, głównem mieście kolonii, położonem na lewym brzegu rz. Surynam. Liczą tu ok. 18 tys. wiernych, 25 kapłanów (Redemptorystów z Hollandyi), 2 zgromadzenia męskie i 2 żeńskie; **3-o** Prefektura apostolska Guyany Francuskiej albo Cayenna, obejmuje kolonię francuską t. zw. Cajennę i ziemię zw. „Terrain Contesté." (ok. 122 tys. kilom. kwadr.). W 1643 r. głosili tu Ewangelię OO. Kapucyni, po nich pracowali Jezuici do 1763 r., wraz z kapłanami z Kongregacyi św. Duchow. Od r. 1816—misyonarzami byli zakonnicy od św. Ducha. Prefekturę apostolską erygowano w 1731 r.; rezydencyą kierowników misyi jest Cayenna, główne miasto kolonii, położone na wyspie tej też nazwy. Prefektura ta liczy ok. 20 tys. wiernych, 22 kapłanów, 1 męskie i 2 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. Amand Schweiger-Lerchenfeld, *Geografia powszechna... tłum. dr. K. Jurkiewicza.* Warszawa. 1897 r., t. II, str. 129—131; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Frib. Brisg., 1890, p. 218; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1807). *X. C. S.*

Guyana Brytańska ob. Demerara.

Guyau Jan Marja, filozof, poeta i estetyk francuski, ur. w r. 1854 w Laval, † w Mentonie w r. 1888. Był uczniem Fouillée'a. Pomimo krótkiego

żywota napisał wiele dzieł, niestety, w duchu antychiańskim. Jego filozofia przedstawia się jako sztuczna kombinacya ewolucyonizmu i idealizmu. Głosi moralność utylitarną. Przenikniony duchem krytyki, wpada w zwątpienie i wszystkiemu przeczy; wszystkie systemy obala, wykazując ich braki i wzajemne sprzeczności, ale żadnego trwałego nie buduje. Talentu niezwykłego, erudycyi zadziwiającej, na której jednak uprzedzenie i stronnicze przylgnięcie do naturalizmu wycisnęło swe piętno; w rzeczach wiary i religii wykazuje grubą ignorancyę, stąd sądy jego o moralności, sztuce i religii są, mimo pięknych nieraz i podniosłych myśli, płytkie i bez wartości. Z dzieł G. przytaczamy: *La Morale d'Epicure* et ses rapports avec les doctrines comtemporaines. 1878 — praca nagrodzona przez akademię nauk moralnych; *La Morale anglaise contemporaine*. 1879; *Les Problèmes de l'esthétique contemporaine*. 1884, wyd. po polsku p. t. *Zagadnienia estetyki współczesnej*. Warszawa, 8-a; *Esquisse d'une morale, sans obligation ni sanction*; *Irréligion de l'avenir*. 1888; *Education et hérédité*. 1890, po polsku w przekł. J. K. Potockiego, p. t. *Wychowanie i dziedziczność*, studyum socyologiczne. Warszawa 1891, 8-a; *L'art au point de vue sociologique*. 1890; *La Genèse de l'idée de temps*. 1890 i inne. Dzieła G-a wydał po śmierci autora Fouillée. Z tej to seryi pochodzi dzieło G-a napisane przez Fouillée'a podług notatok autora, wyd. po polsku p. t. *Moralność, sztuka i religia podług...* Warszawa 1894, 8-a, nakł. redakcyi „Głosu." (Por. Blanc, *Dictionn. de la Philos.* 1906, 8-o, k. 615: Tenże, *Hist. de la Philosophie*. 1896, 12-o, t. III, str. 122—124).

X. J. N.

Guyaux Jan Józef belgijczyk, ur. w r. 1684, był profesorem Pisma św. w Lowanium w r. 1723, doktorem teologii i kanonikiem u św. Piotra w r. 1727, dyrektorem kolegium pskiego w 1731 r., wreszcie kanonikiem w Gandawie w r. 1734 i dziekanem kapituły u św. Piotra, † w r. 1774. Napisał *Commentarius in Apocalypsim*. Lovanii 1781, in 8-o; *Praelectiones de s. Jesu Christi Evangelio* deque actis et epistolis apostolorum etc Lovanii, 7 vol. in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 91—92).

Guyet Karol k. T. J., ur. w r. 1601 w Tours, wstąpił do zakonu w 1621 r.; wykładał czas jakiś literaturę piękną i teologię; głównie zaś poświęcał się kaznodziejstwu. † w 1664 r. Odznaczał się rzadko spotykaną erudycyą w rzeczach liturgii i obrzędów, przytem zdrową krytyką w ocenie materyału naukowego, którym rozporządzał przy pisaniu swych dzieł. Napisał: *Heortologia* sive de festis propriis. Parisiis 1657, in fol.; *Ordo generalis divini officii recitandi*. Flexiae 1622, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles. 1892, 4-o, t. III, k. 1974; Bund, *Catalogus*. 1900, 8 o, str. 71).

Guyon Joanna Bouvier de la Motte. Ur. w 1648 r., nauczycielka w Montargis. Od dzieciństwa wielce pobożna, wbrew woli oddana za mąż bogatemu szlachcicowi Guyon. Uważała siebie za powołaną od Boga do podniesienia Kościoła, w czem podtrzymywał ją i zachęcał Lacombe, barnabita (umarł na pomieszanie zmysłów). Nauczała, że kontemplacya doprowadza człowieka do najwyższej świętości; człowiek wewnętrzny, oddany kontemplacyi o nie nie dba, o niczem nie myśli, o nic nie prosi—Bóg wszystko zań czyni. Człowiek oddany kontemplacyi będzie miał duszę przyozdobioną w liczne cnoty, choć o nie nigdy się nie starał; o grzechach człowieka pamięta Bóg, nie pokutować za nie, lecz należy miłować w kontemplacyi: grzech zapomniany, znaczy odpuszczony przez Boga. Przy komunii należy zostawić działanie Bogu. W duszę, oddaną kontemplacyi wnika powoli spokój, milczenie stanowi jej modlitwę i przechodzi w stan ciągły. Stopniem najwyższym kontemplacyi—śmierć mistyczna. Naukę swoją zostawiła w pismach wydanych przez nią pod wpływem zwolenników.

W wydaniu Poireta dzieł G. jest 39 tomów, (Amsterdam 1715), a w wydaniu Du Toit Mambrini, 1790 roku, 40 tomów. Posądzona o kwietyzm, pod wpływem Fenelon'a i Bossueta zdawała się uspakajać; obiecała nie głosić więcej swej nauki i poddać się nauce Kościoła. U-

wolniona z więzienia propagowała dalej swą naukę, za co powtórnie uwięziona i wysłana do Blois, zmarła w r. 1717. Proces prowadzony przez biskupa z Chalons dowiódł, że na moralności G. nie ciążyło najmniejsze podejrzenie.

X. B. S.

Guyon Klaudyusz Marja, historyk, ur. w r. 1699 w Lons-le-Saulnier, † w Paryżu w r. 1771; zostawszy kapłanem wstąpił do Oratoryanów, lecz niedługo wystąpił ze zgromadzenia i osiadł w Paryżu. Napisał wiele dzieł historycznych, których wykaz znajduje się w *Biogr. Univ.* (XIX, s. 255). Z innych dzieł godne są zaznaczenia polemiczno-dogmatyczne: *Bibliothèque ecclésiastique... sur les reliques.* Paris 1771—72, 8 v. in 12-o, dzieło mniej cenne; *L'Oracle des nouveaux philosophes.* Berne 1759—1760, 2 vol. in 8-o—pko Voltaire'owi. Autor ze znajomością rzeczy a gruntownością dowodów zbija błędy tego bezbożnika i wykazuje sprzeczności spotykane na każdym kroku w jego pismach. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* 1895, 8-o, t. III; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 972).

Guyonie (de la) Bernard albo Guidonis, dominikanin, bp Tuy w Hiszpanii, później Lodève albo Langwedocyi, ur. w r. 1260 w Limousin; wstąpiwszy do Dominikanów przeszedł wszystkie urzędy swego Zakonu; mianowany inkwizytorem wiary pko Albigensom, których resztki pozostały w Langwedocyi. Napisał: *Chronicon romanorum pontificum*, imperatorum et regum francorum etc.; *Speculum sanctorale* seu sanctorum chronologia epporum Tolosanorum etc.; *Vita S. Fulchranni ep. Lodovensis.* (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* Paris 1903, 8 o, str. 420).

Guyot Antoni ks., profesor i pisarz katolicki francuski, ur. w r. 1822 w Roulier. Skończywszy z odznaczeniem kurs w seminaryum w Châtel, udał się na studya do kolegium rzymskiego i tu otrzymał doktorat z teologii. Później był przez 14 lat profesorem teologii dogmatycznej w seminaryum w Saint-Dié, wreszcie proboszczem w Gérardmer. Oprócz licznych artykułów w różnych czasopismach ogłosił drukiem *La Raison conduisant l'homme à la foi.* 1878; *Cours supérieur de Science religieuse.* Paris 1895, 8-o, wyd. 2-ie. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1127).

Guyot Iwo (Yves), polityk-ekonomista i socyolog, ur. w r. 1843 w Dinan, w r. 1874 wszedł do rady municypalnej Paryża i tu odznaczył się swym radykalizmem, w r. 1885 wybrany posłem do izby deputowanych, w r. zaś 1890 do 1892 był ministrem robót publicznych w gabinecie Freycineta. W licznych swych dziełach traktuje przeważnie ekonomję polityczną i moralność społeczną, chociaż od czasu do czasu poświęca swe pióro i literaturze romansowej. Jako socyolog G. występuje jako przeciwnik kolektywizmu, co mu jednak trudno przychodzi; zachowuje bowiem swe sympatye dla zasad rewolucyjnych, przytem jest zaciętym wrogiem Kła. G. głosi zupełną niezależność ekonomii politycznej w stosunku do moralności i w ogóle wszelkiej idei religijnej. Główniejsze dzieła G-a są: *La Tyrannie socialiste.* 1894; *L'Enfer social.* 1882; *Histoire des proletaires.* 1873; *Les Principes de 1789 et le socialisme*; 1895; *L'impot sur le revenu.* 1887. *Quesnay et la Physiocratie.* Paris 1896, 18-a; *L'Economie de l'effort*, tamże 1896, in 18-o; *L'Evolution politique et sociale* de l'Espagne. Tamże 1899; *La politique boër.* Tamże, 1900, 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie.* 1896, 12-o, t. III, str. 451—52. Tenże, *Diction. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. I, str. 790; Tenże, *Répertoire.* 1902, 8-o, str. 190).

X. J. N.

Guyot Maria Teodor ks., kanonik honorowy w Chablis, ur. w r. 1812, napisał *La Somme des Conciles généraux et particuliers.* Paris 1869, 2 vol. in 12-o, 2 wyd.

Guzman Fernan Perez de, poeta i pisarz hiszpański (1405—1470), był jedną z gwiazd nową erę literacką rozpoczynającego parnasu na dworze króla Jana II (1407—1454). Poświęcał się on zawczasu czytaniu dzieł świętych i pobożnych oraz studjum historyi i etyki i

stąd czerpał tematy do swoich utworów prozą i poezyą. Napisał m. i. „Spowiedź“ rymowaną, Ojcze nasz i Zdrowaś Marya objaśnione wierszem, a także poematy na cześć osób wybitnych i cnót kardynalnych. Z pod jego pióra wyszła również Kronika Jana II (*Cronica del rey Juan II*, wyd. Logrona 1517 r., Walencya 1775), oraz wizerunki wybitnych mężów współczesnych *Generaciones y semblanzas* wyd. Madryt 1775. Są to prawdziwe perły prozy hiszpańskiej, obok źródeł historycznych pierwszorzędnej wartości. (Por. Clarus *Darstellung d. span. Liter. in Mit. Alt.* Mainz 1846, II, str. 125 i 428).

Guzman Ludwik, jezuita hiszpański, gorący miłośnik Boga i ludzi, pałający gorliwością o zbawienie dusz, ur. w r. 1544 w Osorno, odbył nowicyat w Alkali. Po złożeniu ślubów zakonnych był rektorem w wielu kolegiach i prowincyałem na Andaluzyę i Toledo. † w w Madrycie w r. 1605. Napisał po hiszpańsku: *Historia de las Missiones* que han hecho los religiosos de la Compania de Jesus etc. Alcala 1601, in fol., dzieło stanowiące ważny przyczynek do historyi Kła w Japonii i Chinach. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1979; Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Friburgi. 1897, 12-o, str. 124).

Guzmics Izydor Władysław, benedyktyn węgierski, ur w r. 1786 w Janosfa, był profesorem teologii dogmatycznej w swoim zakonie w r. 1815, członkiem akademii węgierskiej, w 1832 r. opatem w Bakonybel, † w r. 1839. Napisał w języku węgierskim: *Teologia chrześcijańska fundamentalna.* 1828; *Teologia dogmatyczna.* 1828—29, 3 tomy w 8-o; *O jedności religii chrześcijańskiej.* 1822; *Nauka wiary Kła katolikiego*, i inne. Od r. 1832 do śmierci wydawał czasopismo klne „Egyházi tár.“ (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1895. 8-o, t. III, k. 785-6; S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 438).

Gwalbert Jan św. ob. Jan Gwalbert św.

Gwałt lub przymus, jest to siła wyższa, która płynie z przyczyny zewnętrznej ale wolnej, i zmusza człowieka do czynu sprzecznego z jego wolą. Skutkiem gwałtu jest bojaźń (ob. Bojaźń). Gwałt posługuje się pogróżką, złem obchodzeniem się, a i biciem i zabójstwem. Taki gwałt zadawali poganie w czasach prześladowania Chrześcianom. Gwałt jest wielki i mały; ale i opór woli przymuszanego jest mniej lub więcej silny. Gwałt nie dosięga czynów wewnętrznej woli. Św. Anzelm „Invitus nemo potest velle; quia non potest velle, nolens velle“ (*De libero arbitrio* cap. 6). Św. Tomasz uczy, że jest to przeciwnem naturze czynu woli, aby ten czyn mógł być wymuszonym, „Contra rationem ipsius actus voluntatis est, quod sit coactus vel violentus“ (*Sum* 1, 2, q. 6. a. 4). Inaczej atoli ma się z czynem zewnętrznym; bo mocniejszy może zmusić słabszego do czynu mimo jego woli, lub przeszkodzić uczynić to, co tamtem chce. Gwałt silny niszczy dobrowolność. Dlatego P. Bóg nie czyni nas odpowiedzialnymi za czyny zewnętrzne, do których nas zmuszono, a w których wola nie miała żadnego udziału. Św. Alfons: „Femina, quae omni modo resistit violentiae, quae illi infertur contra virginitatem, non peccat, etiamsi stuprum patiatur invita“ (*De act. hum.* n. 17). Ale kto się nie opiera gwałtowi stanowczo, i zachwieje się obawą śmierci, to czyn jego może być grzechem śmiertelnym w materyi ważnej. (Św. Tomasz, *Sum.* 2, 2, q. 125. a. 3). — Nie każdy rodzaj gwałtu narusza wolę, ale tylko taki, który jest niesprawiedliwy i na tyle silny, że wywoła wrażenie nawet u rozsądnej osoby. Prawne drogi i przymus prawnie użyty przez sądy nie unieważnia umowy. A więc kontrakty, umowy przyznane przez dłużnika w więzieniu są ważne, i nie mogą być zniesione, chociaż zostały wymuszone gwałtem. Zobowiązania zaciągnięte pod wrażeniem gwałtu i to niesprawiedliwego są ważne. Wyjątek stanowią: małżeństwo, zaręczyny, śluby zakonne, rozgrzeszenie od cenzur, zrzeczenie się beneficyum.

X. Kopyciński.

Gwardya papieska. Oprócz wojska pskiego pże mieli swoją własną gwardyę przeznaczoną do straży honorowej Jego Świątobliwosci. Nazywali się członkowie tej gwardyi „cavallegeri.“ Dwa oddzia-

ły były przeznaczone do służby wewnątrz Watykanu i towarzyszyli pżowi, gdy wychodził z pałacu. Początek gwardyi pskiej nazywanej także „gwardyą wierną“ albo „Gołębia“ odnieść należy do r. 1555. Członkowie tej gwardyi oddali się bezpłatnie na usługi pża. Gwardyę tę zreformował pż Klemens VII i wtedy nazwaną została „lancie spezzate.“ Benedykt XIV skasował ją w r. 1724. Pod koniec XVIII w. znów została przywrócona, ale pż Pius VII instytucyę tę zniósł, a zastąpił ją inną. Gwardya szlachecka lekkiej kawaleryi (Guardia nobile di cavallegeri) ustanowiona w r. 1800 składała się z 48 osób. Skoro jednak wielu młodzieńców ze znakomitych rodzin rzymskich prosiło o zaszczyt służenia bezpłatnie Stolicy św.. pż. w r. 1801 utworzył nową instytucyę, która zastąpiła dawnych „cavallegeri“ i „lancie spezzate“ i nazwaną została poprostu „gwardyą szlachecką.“ Liczyła 62 osób. W dziele Cancellieri'ego (*Storia dei solenni posessi dei Pontefici*, str. 479 i nast.) znajdują się ciekawe szczegóły o tej instytucyi, umundurowaniu jej członków i obowiązkach. Gdy w r. 1808 Francuzi zajęli Państwo Klne, skasowali gwardyę pską. Lecz już w r. 1814 Pius VII przywrócił ją na stałe. Leon XII zreorganizował w r. 1824 gwardyę, nadając jej formę, według której istnieje dotąd. Należy do niej 76 członków. Kandydaci winni być zdrowi, pochodzić ze szlachty, okazać dowód na posiadanie 62 fr. renty miesięcznej. Członkowie gwardyi posiadają pewne przywileje, po części zniesione po zajęciu Rzymu przez Włochów; między innymi mają przywilej dyspensy od postów i abstynencyi, rozdawania medali św. Piotra, gromnic na święto Matki Boskiej Oczyszczenia i t. d. Ponieważ głównem przeznaczeniem gwardyi szlacheckiej jest być na usługi pża, przeto wtedy tylko pełni ona swe obowiązki podczas ceremonij klnych, gdy pż jest na nich obecny; gdy pż wychodzi, gwardya razem z nim się usuwa. Gwardya używa własnych trąb znanych pod naawą trąb srebrnych. Dają się one słyszeć u św. Piotra, gdy pż bierze udział w nabożeństwie pontyfikalnie. Pobudka na srebrne trąby, ułożona przez Silveri'ego, służy tylko gwardyi szlacheckiej i nie wolno jej wykonywać w innych kłach.

Gwardya szlachecka, jakkolwiek liczy zaledwie 100 lat swego istnienia, zaznaczyła się w dziejach Kła chwalebnie. Jej członkowie ponosili prześladowanie i więzienie za Piusa VII w r. 1808; podczas ruchów rewolucyyjnych w r. 1830 bronili pża Grzegorza XVI; pod jej strażą pż Pius IX uciekał do Gaety; wreszcie przelewali krew swoją przy Porta Pia w dn. 20 września 1870 r. i pod Mentaną w obronie praw Stolicy św. Są to wszystko ludzie szlachetni, służący pżowi bezinteresownie, bo to co im pż dać może, przy dzisiejszych warunkach, jest prawie niczem; związani dyscypliną wojskową i wielu przepisami krępującymi ich wolność osobistą (nie wolno im np. brać udziału w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych) dobrowolnie. Leon XIII pż dla uczczenia stuletniej wiernej służby swej gwardyi ustanowił nowy medal srebrny wyłącznie dla niej przeznaczony. Order ten, noszony na wstążce morowej w czerwone i błękitne paski, ma napis *„Leo XIII P. M. Custodibus. Corporis. Nobilibus. Anno. C. Ab. Eorum. Cohorte. A. Pio VII. Dec. Suo constituta.“* W r. 1901 obchodzono uroczyście w Rzymie stuletnią rocznicę ustanowienia gwardyi szlacheckiej. Z tej okazyi Leon XIII wydał list pski „Saecularis eventus faustitas.“ (Por. Battandier, *Annuaire pontifical catholique*. Paris 1899, 8-o, str. 332—3; 1902, 8-o, str. 421—428).

X. J. N.

Gwardyan, tytuł nadany przełożonemu poszczególnego klasztoru franciszkańskiego. Z nazwą tą połączona jest jurisdictio ordinaria, nad konwentualnymi, ograniczona wszakże władzą wyższego przełożonego (prowincyała, generała), a także postanowieniem ogólnem, iż w niektórych sprawach powinien zasięgnąć rady lub zgody t. zw. dyskretow, czyli rady konwentu. Gwardyani co trzy lata biorą udział w wyborze prowincyała i jego doradców, definitorów. Ich samych wybiera prowincyał wraz z definitorami, na kapitule, również na trzy lata, poczem mogą być ponownie wybrani. Przedtem konwenty same wybierały gwardyanów, obecnie prawo to przysługuje niektórym klasztorom strictioris observantiae. Wyjątkowe przy-

sługują przywileje gwardyanowi na górze Syon, którego wybiera generał wraz ze swymi definitorami i który ma prawa prowincyała jako stróż Grobu św. Prawa jego określa wyraźnie bulla Benedykta XIV „In supremo militantis Ecclesiae ratio“ z 7 stycz. 1764 r.

Gwelfy i Gibeliny, dwie polityczne partye w średniowieczu, z których pierwsza uważaną była za papieską, druga za cesarską. Pierwotnie jedni byli stronnikami domu Welfów; drudzy Hohenstaufenów. Nazwy, których zródłosłów nie wyjaśniony, powstały ok. 1215 r. we Florencyi, gdzie szlachta podzieliła się na partye: arystokratyczną i ludową. Powszechnie nazwę Gibelinów wyprowadzają od Wajblingen, posiadłości Hohenstauffów, Welfów zaś od Welta IV pierwiastkowo poplecznika Henryka IV, następnie zaś jego wroga, a sojusznika Grzegorza VII. Jako hrabiowie występują Gwelfy początkowo w górnej Szwabii w początku IX wieku, a w początkach XII w. Welf IV był najpotężniejszym księciem niemieckim. Hohenstaufowie ukazują się w historyi nieco później, niż Welfy. Fryderyk von Büren (Bouern), który żył współcześnie z Welfem IV, był założycielem tego domu. W r. 1138 pierwszy Hohenst. Konrad III wstąpił na tron niemiecki. To była jedna z głównych przyczyn wrogich stosunków pomiędzy Welf. i Staufenami. W czasie sporów Grzegorza VII z Henrykiem, Welf IV stanął po stronie papieża, Welf V zaś przeszedł na stronę cesarza. To ustawiczne przerzucanie się w jedną lub drugą stronę stanowi charakterystyczną cechę Welfów. W miarę tego G. i G. godzą się ze sobą, aby wnet potem wszcząć zaciekłą walkę. W ciągu XI, XII i XIII w., starcia tych dwóch potężnych stronnictw wypełniają historyę Niemiec i Włoch. Wśród walk pży i cesarzy we Włoszech stanowisko obu partyi nádało Gwelfom charakter stronnictwa papieskiego, Gibelinom zaś cesarskiego. Pierwsi usiłowali oswobodzić Włochy od przemocy cesarskiej, Gibeliny zaś przeciwnie, zapewnić cezarom panowanie nad Włochami. Szczegóły tych zapasów przekraczają ramy osobnego artykułu; powtarzają się one przy dziejach ówczesnych pży i cesarzy; tam też odsyłamy czytelników. Nazwy G. i G. utrzymały się i po wygaśnięciu Hohenstaufów i oznaczały rządy demokratyczne lub arystokratyczne, albo też zakusy poszczególnych możnowładców. Król Henryk VII wkroczywszy r. 1310 do Włoch, wezwany przez Gibelinów, daremnie usiłował pojednać oba stronnictwa. Wido della Torre, władca Medyolanu wywołał w Lombardyi powstanie Gwelfów. Użyto przeciwko nim najsurowszych środków. Usiłowania pża Klemensa V celem pogodzenia Gwelfów z cesarzem nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Zacięty opór stawiała Florencya, główne siedlisko Gwelfów. Robert, król neapolitański, prowadząc układy z Henrykiem VII, potajemnie popierał przedsięwzięcia Gwelfów. Jego brat Jan popierał w Rzymie jawnie gwelfickich Orsinich, pko stojącym za Henrykiem Colonnom. Skutkiem tego koronacya Henryka musiała się odbyć w Lateranie. Henryk z silnem wojskiem wyruszył pko Florencyi, lecz ani szturmy warownego miasta, ani rokowania z oblężonymi nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Śmierć Henryka VII przerwała dalszy ciąg wypadków. W r. 1334 Benedykt XII pod karą klątwy zabronił używania nazwy stronniczej G. i G. W ogóle Gibelinowie przyznawali władzę zwierzchniczą pżowi w sprawach duchownych, poddawali go jednak cesarzowi jako księcia świeckiego. Natomiast Gwelfowie uznawali w pżu najwyższą powagę polityczną, wywierającą swój wpływ zwierzchniczy bezpośrednio nad cesarzem, pośrednio zaś nad ludem chijańskim. Około r. 1840 ukazała się nazwa stronnicza „Nowogwelfów,“ oznaczająca partyę katolicko-federacyjną, dążącą do związku państw włoskich pod auspicyum pża. Ostrze jej zwróciło się pko cudzoziemskiemu „Gibelizmowi,“ przez który rozumiano panowanie austryackie w północnych Włoszech. Przedstawicielami tych dażności byli m. i. Gioberti (ob.) w swojej lepszej epoce działalności, Cezar Balbo, Rosmini—Serbati, Ventura, a czasowo Gino Capponi. Program ten, wobec realnego położenia rzeczy okazał się niewykonalnym. (Por. Bartolus de Sassoferrato, *De Gelphis et Gibelinis* w Bertoli *Consilia, quaestiones et tractatus*. Venet. 1495; Muratori, *De origine et processu in Italia Gibellinae et Guel-*

vhae factionum w *Anitiquit Ital*, t. IV, Mediol 1741; Wachsmuth, *Gesch. d. polit Parteiungen*. Braunsch w. 1854). (*Ch.*).

Gwiazda w Piśmie św. (hebr. Kochab, Sept. astér, W.-Stella) oznacza wszelką gwiazdę stałą na firmamencie. Pismo św. wspomina 1-o że P. Bóg uczynił gwiazdy. (Gen. I, 16; Ps. VIII, 4; CXXX, 9); 2-o On im dał wielkość i blask (I Cor. XV, 41); 3-o stworzył ich moc nieprzeliczoną. Sam tylko zna ich ilość (Ps. CXXXVI, 4); 4-o czysto Pismo św. wielkiej liczby gwiazd używa jako porównania do oznaczenia mnóstwa dzieci Abrahamowych. (Gen. XV, 5; XXVII, 17; XXVI, 4; Exod., XXXII, 13; Deut. I, 10; V, 22; XXVIII, 62; I. Par. XXVII, 23; II Esdr. IX, 23; Eccli, XLIV, 23; Jer. XXXIII, 22: Dan. III, 36; Nah. III, 16); 5-o pisarz natchniony podziwia porządek pośród gwiazd panujący (Jud. V, 20; Sap. VII, 19, 29; XIII, 2; Jer. XXI, 35; Eccli, XLIII, 10); 6-o układ, blask, harmonia gwiazd opowiada chwałę Pańską.(Job. XXXVIII, 7; Ps. XVIII, 1; CXLVIII, 3; Dan. III, 63); 7-o, gwiazdy są stworzeniem Boga, dopuszcza się bałwochwalstwa, kto im oddaje cześć boską. (Deutr. XVII, 3; IV Reg. XVII, 16: XXI, 3, 5; XXIII, 4, 5; II Par. XXXIII, 3; Jer. VIII, 2; XIX, 13; Amos V, 26; Soph. I, 5; Act. VII, 42); 8-o przy końcu świata gwiazdy będą poruszone (Luc. XXI, 25; Math. XXIV, 29, Marc. XIII, 25). To co Pismo św. mówi o spadaniu gwiazd, należy rozumieć o ich zaćmieniu. (Por. Andr. Flachs, *De casu stellarum in fine mundi* w *Thesaurus novus*, Hase i Iken, Leydae, 1732, t. II, p. 282—287).—W znaczeniu przenośnem w Piśmie św. gwiazdy są symbolem sprawiedliwych (Eccli L, 6; Dan. XII, 3); są bez skazy w oczach bożych, oznaczają zatem aniołów (Job. XXV, 5); siedem gwiazd, wspomnianych w Apokalypsie I, 16, 20; II, 1, 28; III, 1—siedem kłów, podług O. O. Kła—Kościół powszechny (ob. art. Gwiazdy w symbolice starochrześcijańskiej); gwiazda Jakóba, wspomniana w Num. XXIV, 17, oznacza Messyasza. Żydzi tak rozumieli proroctwo, iż za czasów Hadryana, pseudo-mesyasz przyjął imię Barkochebas=syn gwiazdy. (Por. de Champagny, *Les Antonins*, Paris, 1875, t. II, p. 71; Fr. Miège, *De stella et sceptro bileamico* w *Thesaurus novus*, t. I. p. 423—435; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible.*, t. II, k. 2036—2037). *X. C. S.*

Gwiazda trzech króli (magów), czyli g-a Messyasza, którą widzieli trzej magowie, jest wspomnianą z ewangielistów tylko u św. Mat. (II, 1—12). 1-o Przybywszy Mędrcy do Jerozolimy, pytali (w. 2): „Gdzie jest, który się narodził król Żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę jego...“ P. św. nie mówi, po czem poznali magowie, iż była to gwiazda „jego” t. j. króla Żydowskiego. Niektórzy OO. Kła przypuszczają, iż na Wschodzie znali proroctwo Bałaama „Wznidzie gwiazda z Jakóba” (Num. XXIV, 17) i rozumieli to proroctwo w znaczeniu literalnem, to też zobaczywszy tę gwiazdę, uważali, iż się spełnia przepowiednia. (Tak sądzą: Origenes, *Contra Cels.*, I, 60, Migne P. G. t. XI., k. 769—771 i adnot. 78; przypisywana św. Bazylemu, *Homilia in Sanct. Christi generat.* 5, Migne P. G. t. XXXI, k. 1464; św. Ambroży, *In Luc.*, II, 48, Migne P. L. t, XV, k. 1570).—Św. Augustyn (*Serm. CCI in Epiph.*, 3, Migne P. L. t. XXXVIII, k. 1031) i św. Leon W. (*Serm. XXXIV in Epiph.*, IV, 3, Migne P. L. t. LIV, k. 245) sądzą, iż z wewnętrznego natchnienia bożego poznali magowie, że jest to gwiazda króla Żydowskiego. 2-o, Ewangelia mówi, iż Magowie widzieli gwiazdę „na wschód słońca,” zatem przebywali w krainie położonej na zachód od Jerozolimy. Tekst mówi „Vidimus” (Wujek: „widzieliśmy”) czas przeszły dokonany, zatem wtedy, gdy mówili do Heroda, gwiazda znikła. Inaczej byliby ją wskazali Herodowi.—3-o, Dowiedziawszy się, iż Mesyasz miał się narodzić w Bethlehem, udali się tam. „A oto—mówi Ewangelia (w. 9) — gwiazda, którą byli widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem gdzie było dziecię.” (w. 10): „A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką.” Słowa te okazują, iż się nie spodziewali już oglądać tej gwiazdy. Zobaczywszy ją, ucieszyli się bardzo, mieli bowiem dowód, iż w poszukiwaniach poczynionych się nie łu-

dzą.—W y t ł u m a c z e n i e t e g o z j a w i s k a nie należy do rzeczy łatwych. 1-o, Starożytni pisarze uważają tę gwiazdę za cudownie powstałą (Św. Ignacy Męcz., *Ad Ephes.*, 19, Migne P. G. t. IV, k. 753); 2-o, Astronom Kepler w 1603 r. 15 grudnia zaobserwował, iż planety Jowisz i Saturn połączyły się przez spotkanie. Na wiosnę roku następnego Mars przyłączył się do nich, a w jesieni pośrodku tych trzech planet ukazała się jasna jakaś gwiazda. Gasła ona powoli i w marcu 1606 r. zupełnie znikła. Kepler utrzymuje, iż 747 r. od założenia Rzymu zdarzyło się podobne zjawisko w konstelacyi Ryb, w r. 748, Mars połączył się z Jowiszem i Saturnem i dziwna gwiazda powstała. A to pobudziło magów, zajmujących się astrologią do pójścia za tą gwiazdą, pochylającą się w powietrzu i doszli oni w ten sposób do Judei. (Por. jego *Opera omnia*, Francof., 1858, t. IV, p. 346. Podobne też wnioski czyni Pfoft, *Der Stern der Weisen*, Kopenhag., r. 1827; Schubert, *Das Lich und die Weltgegenden, Sammt einer Abhandlung über Planeten Conjunctionen und den Stern der Weisen*, Bamberg, 1827; Ideler, *Vermischte Schriften*, t. I.)—3-o, Sepp. (*La vie de N. S. Jésus Chr.*, tłum. Ch. Sainte-Foi, Paris, 1861, t. I p. 92) przypuszcza, iż zdanie św. Ignacego o cudownej gwieździe należy brać dosłownie; iż podług tablic astronomicznych, w tym czasie z połączenia planet powstało dziwne światło na niebie, jakoby nowa cudowna gwiazda.—4-o, Inni przypuszczają, iż była to kometa, inni, że jakaś gwiazda czasowo świecąca i t. p. (Por Fr. Miège, *De stella a magis conspecta* w *Thesaurus novus*, t. II, p. 118—122; Roth, *De stella a magis conspecta*, Mogunt, 1865). — 5-o, Lecz żadna z tych hypotez nie odpowiada opowiadaniu Ewangelii. (Por. Knabenbauer, *Evang. sec. Matth.*, Paris, 1892, p. 85—87). Żadna z wspomnianych gwiazd, czy kombinacyi planet, nie odbywa tych ruchów, znika, okazuje się, staje w Bethlehem, jak to mówi św. Mat. o gwieździe Magów. — 6-o, Stanowczo wnioskować należy, iż Ewangielia opowiada o gwieździe — może o jakimś szczególnym meteorze, który Wszechmoc Boża użyła jako znaku, by Magów doprowadzić do Dzieciątka Jezus do Bethlehem. (Por. oprócz dzieł cytowanych: Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, k. 2037—2039; W. O. Didon, *Jezus Chrystus*, tł. bpa H. Kossowskiego, t. II, Warszawa, 1892, Dodatek A, str. X—XII). *X. C. S.*

Gwiazdka. Był zwyczaj w dawnej Polsce zawieszania w wigilię Bożego Narodzenia u pułapu u belek „gwiazdek" z różnokolorowych opłatków zlepionych, na pamiątkę ukazania się przy narodzeniu Zbawiciela gwiazdy betleemskiej. Gwiazdki te przechowywano w staropolskich domach rok cały. „Gwiazdką" nazywają też podarunki dawane w wigilję Bożego Narodzenia dzieciom i domownikom. (Por. Gloger, *Encyklopedya staropolska*. Warszawa 1901, 4-o, t. II, str. 226).

Gwiazdy w symbolice starochrześcijańskiej spotykamy przy wyobrażeniu Chrystusa Pana. Buonarruoti (*Osservazioni sopra alcuni frammenti di vari antichi...*, Firenze, 1716, p. 38), sądzi, iż gwiazdy otaczające Chrystusa Pana na dawnych pomnikach oznaczają jego bóstwo, wieczność, czyli panowanie na niebie. Siedem gwiazd otaczających Zbawiciela ma oznaczać Kościół powszechny. Tymbardziej, że słowa Apokalipsy I, 16 „(Syn Boży) miał w swej prawej ręce siedm gwiazd" (Por. w 20...) OO. Kła tłumaczą o siedmiu kościołach, wspomnianych w Apok., które mają oznaczać Kościół powszechny (Św. Augustyn, *De civit. Dei*, l. XVII, c. 4; Św. Wiktoryn, bp. Petawii w Syrii, *In Apoc.*, n. XVI; Primarius, bp. Kadrumetu, *Comment. in Apoc.* Basil., 1544; Św. Hieronim, *In Is.*; XV i in.). Wnioskują archeologowie, że zatem siedem gwiazd umieszczane na grobowcach starochrześcijańskich oznacza akt przystąpienia do Kła prawdziwego. Na sarkofagu w Arles (Por. Millin., *Midi de la France*, pl. LXV, 3) dwunastu apostołów mają przy sobie umieszczone gwiazdy, co znaczy, iż zażywają szczęśliwości niebieskiej.—W i k o n o g r a f i c e c h r z e ś c i j a ń s k i e j gwiazda nad niemowlęciem oznacza światło-gwiazdę która przyprowadziła magów do Dzieciątka Jezus; wyobraża też noc, podczas której narodził się Zbawiciel; symbolicznie oznacza proroctwo z Num. (XXIV

17). o gwieździe, wschodzącej z Jakóba, czyli o Messyaszu. (Por. Kraus, *Real.-Lexik.*, II, 792; Martigny, *Dictionnaire des antiquités Chrétien.*, art. Etoiles; ks. A. Nowowiejski, *Wykład Liturgii Kościoła katolickiego*, tom. I, cz. I, Warszawa, 1893, str. 896).

X. C. S.

Gwiaździarstwo ob. Astrologia.

Gwidon, kardynał tutułu N. Maryi Panny w Portyku, włoch, legat Eugeniusza III pża w Polsce, wysłany w 1148 dla urządzenia stosunków kościelnych i załatwienia sprawy Władysława II. (Bartoszewicz w *Encykl. Org.*; Ostrowski w *Dziejach i prawach Kła Polskiego;* Buliński w *Historyi Kła Polskiego,* niewłaściwie nazywają go Grzegorzem). Dzieje Kła Polskiego do XIII w., skutkiem braku źródeł, wiele mają jeszcze nierozwiązanych zagadek i kto wie, czy kiedykolwiek niektóre z nich będą mogły być rozwiązane. Do takich, skutkiem niejasności i lakoniczności kronik, należy zatarg Władysława, syna Krzywoustego z braćmi i udział duchowieństwa polskiego w tej sprawie.

Na mocy testamentu Krzywoustego najstarszy syn otrzymał na własność dziedziczną Śląsk. Ażeby jednak przy podziale utrzymać jedność państwa, rozporządził Bolesław, że na przyszłość zawsze najstarszy w rodzinie Piastów, na teraz Władysław, ma być zwierzchnikiem wszystkich młodszych książąt, nosić tytuł wielkiego księcia, a dla przewagi nad innymi ma prócz własnej dzielnicy posiadać jeszcze ziemię krakowską z Sieradzem i Łęczycą i pobierać roczne daniny, od Pomorza północnego i Zaodrza płacone. Ziemia krakowska miała być zatem przenośną dzielnicą wielkoksiążęcą, a Kraków stałą stolicą Państwa. Gdy Władysław, stosownie do powyższych warunków, rządy sprawować zaczął, oddawna nurtujące w państwie prądy antymonarchiczne, poważnych przyczyniły mu trudności. Otaczający tron dostojnicy, nie widząc we wzroście władzy wielkoksiążęcej żadnych dla siebie korzyści, przeszli do opozycyi. Walna bitwa nad Pilicą przechyliła szalę zwycięstwa na korzyść anarchii. Władysław zmuszony był zaciągnąć obce posiłki i obległ przeciwników w Poznaniu; tutaj przybył do niego, by skłonić go do ustępstw Jakób ze Żnina arcybp. Gnieźnieński. Missya się nie powiodła. Skutkiem tego arcbp. obłożył Władysława wraz z małżonką (Agnieszką, córką Leopolda Austyackiego) klątwą (w 1145), motywując ją tem, że Władysław sprowadził na kraj chrześcijański hałastrę „seraceńską“ (chyba Połowców czy Jadźwingów). Wkrótce po wyrzeczeniu klątwy, Władysław, pokonany pod Poznaniem, musiał (w 1146 r.) Polskę opuścić. Ustępował z kraju w przekonaniu, że przy pomocy krewnych wkrótce będzie mógł wrócić, miał bowiem jednego szwagra na tronie czeskim (Władysław II, ks. czeski. miał za sobą Giertrudę, rodzoną siostrę Agnieszki), a drugi Konrad III był cesarzem.

Tymczasem na przedstawienie episkopatu polskiego (Jakób ze Żnina, † 1145 r. lub w początku 1146 r.) z Janem (z rodu Cholewa) bpem Krakowskim i Janem Swiebodzicem, bpem Wrocławskim na czele. Pż Eugeniusz III w 1147 r. klątwę zatwierdził.

Gdy się to w Polsce działo, Władysław przez Czechy i Pragę podążył na dwór Konrada III. Wyprawa cesarza w 1146 r. na Polskę, w obronie praw szwagra, nie przyniosła pożądanych rezultatów. Rzecz poszła na drogę dyplomatyczną, cały zatarg skierowano do papieża. Konrad tymczasem zajęty wyprawą Krzyżową, w r. 1147 wraz z Władysławem wyruszył do Palestyny. Sprawa Polska chwilowo poszła w odwłokę i kiedy na oznaczony termin spodziewane poselstwo Władysława do Rzymu nie przybyło, pż, jakośmy powiedzieli, klątwę zatwierdził.

Na remonstracye przeciw temu ze strony kuryi cesarskiej, przychylił się pż w roku następnym do życzenia, żeby tę sprawę wziąć ponownie pod rozpoznanie. We Wrześniu 1148 r. pż spełnił przyrzeczenie i wysłał do Polski specyalnego legata, kardynała Gwidona, któremu do pomocy dodano Henryka bpa Morawskiego.

Legat spędził kilka miesięcy zimowych (1148 [49] r.) na badaniu sprawy. Wyrok zapadł po myśli Władysława. Oporni zostali uroczyście wezwani do posłuszeństwa i pojednania się z „prawowitym“ monarchą. Postanowienie to napotkało niewzruszony opór. Wobec

tego G. rzucił klątwę na rząd i kler, a kraj obłożył interdyktem, co niezwłocznie w 1149 potwierdził Eugeniusz III, uwolniwszy jednocześnie od klątwy Władysława. Wszystko to nie wydało żadnego skutku. Arcbp. gnieźnieński klątwy nie przyjął, w ślad za nim poszli inni bpi polscy, twierdząc, że nie pochodzi ona z wyraźnej woli pża, lecz raczej jest wynikiem przyjaźni kardynała dla Niemców.

Nic nie pomogły wyjaśnienia pskie połączone z surowem upomnieniem do bpów polskich w liście z 23 stycznia 1150 r. Kiedy zaś G., obdarzony powtórną misyą, w r. 1150 raz jeszcze przybył do Polski, rzucono mu w oczy podejrzenie, że działalność jego nie ze sprawiedliwości, lecz z krowań niemieckich wypływa.

Konrad III, wezwany aby użył oręża przeciwko lekceważącym wolę Najwyższej Władzy Kościelnej, zwlekał, czekając „sposobności.“ Sposobność ta nie nadarzyła się już, gdyż cesarz w 1152 r. życie zakończył. W siedm lat później umarł na wygnaniu w 1159 r. Władysław. Wyprawę przeciw Polsce, bez wpływu już Gwidona podjął 1157 r. Fryderyk Barbarossa, który własną stąd tylko korzyść osiągnął. Dopiero po śmierci Władysława zwrócono synom jego Bolesławowi Wysokiemu i Mieszkowi w 1163 r. na żądanie cesarza Śląsk, dziedziczną ziemię ojca. (Por. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* t. IV. Poznań 1877—1881; Jaffé, *Regesta pontificum;* tegoż *Bibliotheca rerum Germanicarum*, t. I. St. Smolka, *Mieszko Stary i jego Wiek*, str. 259—265; Antoni Małecki, *Rewizya dziejów Polskich* (w wydaniu „Z przeszłości dziejowej“) t. I 143—170; Władysław Abraham, *Organizacya Kościoła w Polsce*. Lwów 1893, str. 197: ks. Teodor Ostrowski, *Dzieje i prawa Kościoła Polskiego*, Warszawa 1793, t. I, str. 332 i następ.).

T.

Gwoździe śś., którymi Chrystusa przybito do krzyża, należą do największych relikwij Męki Pańskiej. Najprawdopodobniej było tych gwoździ cztery, każdą bowiem nogę Zbawiciela przybito osobno. Św. Helena łącznie z drzewem krzyża odnalazła i gwoździe. Jednego gwoździa użyła ces. Helena do sporządzenia korony dla syna swego, drugiego użyła do wędzidła na konia dla cesarza. Świadczą o rem św. Ambroży w mowie żałobnej nad Teodozyuszem Wielkim (395 r.), Rufin (ok. 400 r.), historyk Sokrates (ok. 440 r.) i Teodoret (ok. 450 r.). Mówią oni, iż pierwszy gwóźdź umieszczono nie w koronie, lecz w hełmie i podają, iż stało się to na rozkaz cesarza Konstantyna. Gwoździe św. mają być przechowane po różnych miastach i katedrach. Kraus wylicza 34, Rohault de Fleury 29 miejscowości, o których podają, iż posiadają autentyczne gwoździe śś. Kraus tłumaczy ten fakt przypomnieniem, iż obok gwoździ którymi przybito do krzyża Jezusa, przechowano i czczono gwoździe, którymi zbito krzyż, przybito tablicę i t. p.; przypuszcza również, iż opiłki z autentycznych gwoździ umieszczono w innych gwoździach i one też stanowiły pamiątkową relikwię, wreszcie sporządzano kopie autentycznych gwoździ, pocierano je o te św. relikwie i ze czcią przechowywano. Tak też uczynił św. Karol Boromeusz. (Por. Butler, *Viès des Pères...* 3 Mai: *L'invention de la S. Croix*) i jeden z takich gwoździ—pisze Kraus—otrzymał Filip II, król hiszpański. Sądzą jednak historycy, iż gwoździe przechowywane w Rzymie i Trewirze cieszą się największą autentycznością. W Rzymie relikwię tę przechowuje bazylika św. Krzyża jerozolimskiego. Bazylikę tę erygował Konstantyn W., mógł on wtedy złożyć tu cennę tę relikwię. Gwóźdź ten opisał, jako świadek naoczny słynny Cornelius a Lapide. (*Comm. in Math.* XVII, 35). Co do kształtu jest on najpodobniejszy do gwoździa św., przechowanego w Trewirze. Gdy bp. Toulu, św. Gerard (963—994) wznosił kateorę, ostrze odjęto od gwoździa i złożono w Toul. Relikwię całą zachowano w Trewirze. Miało się to stać za arcybpów Trewiru Teodoryka (965—977) i Egberta (977—993). Świadą czy o tem naczynie do przechowania relikwi, które sporządzono za arcybpa Egberta i opatrzono odpowiednim napisem. W 1863 r. rząd Nassauski zagrabił św. relikwię i podarował ks. Metternichowi. Na domaganie się katedry Trewirskiej w 1849 r. zwrócono tę św. pamiątkę.— Uroczystość św. gwoździ Kościół połą

czył z pamiątką św. włóczni. „Festum SS. Lanceae et Clavorum D. N. J. Chr.“ Mszał i Brewiarz podaje je w „Officia pro aliquibus locis“ na piątek po pierwszej niedzieli postu. W dyec. Trewirskiej od 1547 r. obchodzono święto to łącznie z pamiątką św. tuniki Zbawiciela, w piątek po niedzieli przewodniej, od r. 1893 oddzielono te święta i zastosowano uroczystość do wyżej wspomnianego przepisu rytu rzymskiego. (Por. F. X. Kraus, *Der heilige Nagel in der Domkirche zu Trier*, Trier, 1868; Floss, *Geschichtliche Nachrichten über die Aachener Heiligthümer*, Bonn, 1855; (Demange), *Le Saint Clou de Toul*, Nancy, 1888: Rochault de Fleury, *Mémoire sur les instruments de la Passion de N S. J. Chr.*, Paris, 1880; P. Stephan Beissel S. J., *Gesch. des Trierer Kirchen*, 2 th.: *Zur Gesch. des heiligen Rockes*; C. Willems, *Der hl. Rock zu Trier*. Trier, 1891; W. W. t. IX, k. 7—11). *X. C. S.*

Gynekokracya (Gynaecocratia) nazywa się forma rządu w państwie, w którem najwyższą władzę zwierzchniczą wykonywają kobiety.

Gynekona (Gynaecona) było to miejsce w kle przeznaczone dla kobiet. Józef Flawiusz ((*De bello jud.* VI, c. 6) wspomina, że w świątyni jerozolimskiej była ściana odgradzająca kobiety od mężczyzn. (Por. D. Macri, *Hierolexicon*, p. w. Gynaecona; Glaire, *Dictionnaire*. t. I, 8-o, str. 972).

Györ (Raba, Raab) — bpstwo na Węgrzech (dioec. Jauriensis). Stolicą dyecezyi jest miasto Raba (Györ—po łacinie Jaurinum i po włosku zw. Giavarino). Dyecezya ta powstała w XI w. jako suffragania metropolity z Ostrzychomia (metropolita Strigonensis). Liczy ok. 411 tys. wiernych, 348 kapłanów świeckich, 116 zakonnych, 237 parafii, 75 tak zw. kooperatur. Ludność składają węgrzy, słowacy, niemcy i chorwaci. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 93; *La Gerarchia Cattolica*, 1907, Roma, Tipogr. Vaticana).

Gyrowagi, byli to mnisi którzy zamiast żyć samotnie w swoich klasztorach, włóczyli się po kraju szukając chwilowej gościny w klasztorach i u osób prywatnych. Ś. Augustyn (*De operibus monachorum*), mówi o nich „circumeuntes provincias, nusquam missos, nusquam fixos, nusquam stantes, nusquam sedentes.“ Ś. Bazyli porównywa ich do motyli. Działo się to głównie w czasach przed regułą ś. Benedykta, kiedy klasztory nie posiadały jeszcze stałych statutów. Wielu też z G. nie było wcale mnichami; przywdziewali tylko habit i golili tonzurę, aby tem łatwiej znaleść przyjęcie. Ś. Benedykt mając przed oczyma te nadużycia, żądał w regule swojej od nowicyusza aby: „promittat de stabilitate sua“ t. j., żeby dowiódł że się przywiązuje do klasztoru, jako do dozgonnej siedziby. Pomimo że tym sposobem włóczęgostwo znacznie zostało ukrócone, zdarzali się i później G-i, którzy często byli wyzyskaczami, oszustami, a nawet siewcami błędów heretyckich. Tak m. i. Gotschalk (ob.) krzewiciel predestinianizmu w IX w. był G-em. Niemniej nadawano także w dodatniem znaczeniu nazwę *Monachi gyrovagi* irlandzkim i anglosaksońskim mnichom, którzy wielce zasłużyli się około rozwoju Chijaństwa i kultury, w krajach dla ewangelii pozyskiwanych. (Por. A. Calmet, *Commentaire sur la règle d. s. Benoi*, I, Paris 1734, c. 128 i nst.). (*Ch.*).

Gyula - Tehervar — metropolia rytu grecko-rumuńskiego w Transylwanii na Węgrzech. Nosi też nazwy Karsburg, dawniej Weissenburg; archidioecesis Fogarasiensis et Alba-Juliensis. (Ob. art. Fogaras i Alba Julia).

Gzowski Jan o. T. J., ur. w Wielkopolsce w 1675, przyjęty do Towarzystwa w r. 1690, był profesorem humaniorów i retoryki, filozofii i teologii, rektorem w Sandomierzu, Lublinie, od r. 1745 w Kaliszu, tamże ojcem duchownym od r. 1745 do 1748. † w 1750 r. w Kaliszu. Napisał: *Prześwietny i Prześwięty do Augen. chwały ingress* przy ostatnim życia i śmierci aequinoctium od W. JMCP. P. Woyciecha Maxymiliana z Bezdan Hosiusza zabiegle opatrzony... i z pogrzebowej ambony pokazany. Kalisz 1711, in fol., kart. 23; *Summum solis Theologici solsticium* sub ipso prope aequinoctio... demonstratum etc.

Calissii 1712, fol.; *Wieloraka i naywyższych oraz Korona albo Konkluzya* przy pierwszey błogosławionego Jana Franciszka S. J. inauguracyi i t. d. Sandomierz 1716, in fol., k. 33; Toż samo po łacinie; *Multiplex et summorum etiam corona etc.* San domiriae 1716, fol.; *Kanonizacya S. Stanisława Kostki*, przy Ś Ludwika Gonzadze Beatyfikacyi, korony Polskiey ogłoszona... w Krakowie, Metropolii Królestwa Polskiego, w Bazylice Królewskiej ŚŚ. Piotra i Pawła, Xiążąt Apostolskich. Kraków 1727, in fol., kart. 23. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1982—83; Brown, *Biblioteka pisarzów.* Poznań 1862, 8 a, str. 188—189).

X. J. N.

Gzowski Mateusz o. T. J., ur. na Mazowszu w r. 1608, przyjęty do zakonu w 1629 r., był profesorem retoryki i filozofii, rektorem nowicyatu w Wilnie; † w Pińsku w r. 1658. Pozostał po nim rękopism *Commentarius in Physicam Aristotelis* supra VIII libros De physico auditu ad majorem Dei Gloriam etc. Polociae 1650, in 4-o, k. 204. (*Cat. MSS. Univers. Crac.*, N-o 2900). — (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles. 1892, 4-o, t. III, k. 1984).

Gzyms albo k r a j n i k jest to najwyższa część belkowania, leżąca na nadbrusiu. Tuż nad gzymsem wznosi się dach, albo też sam gzyms jest zakończeniem gładkiej powierzchni nadbrusia, wystającem nieco ponad niem. G. stosownie do stylu budowli bywa dorycki, joński, koryncki i t. d.

H

Haan Henryk Aloizy ks. T. J., ur. w r. 1844 w Kolonii, w r. 1875 został kapłanem, następnie rektorem w kolegium w Feldkirch. Napisał *Philosophia naturalis* 1894; 2 wyd. 1898; dzieło to stanowi III tom „Cursus philosophicus."

Haar, malarz polski † 1838 r. we Lwowie, gdzie był profesorem rysunków. Z obrazów religijnych H-a wyróżnia się „św. Antoni Padewski" w kle Dominikanów we Lwowie. (Por. *Gazeta Lwowska* Nr. 38 z r. 1852 r.).

Haarlem — bpstwo w niderlandzkiej prowincyi Hollandyi północnej. (dioec. Harlemiensis).—M i a s t o H - m, główne w niderlandzkiej prowincyi Hollandyi północnej, leży o 6 kilom. na wschód od morza północnego (Niemieckiego). Niegdyś H-m było zamkiem hrabiowskiem; pozostał pałac po tej rodzinie z słynnymi zbiorami. Od XIII w. H-m jest miastem, w XVII w. doszło miasto do rozkwitu. Obecnie posiada H-m liczne szkoły, muzea, wspaniałą bazylikę z wysoką o 80 metr. wieżą i słynnemi organami i t. p. — B p s t w o w H-m istnieje od 1559 r., jako suffragania metropolii w Utrechcie. W 1853 r. dyecezye tę przywrócono. Dyecezya obejmuje prowincye niderlandzkie Zuidholland i Noorholland, część Zeelandyi. W 1906 r. liczono tu ok. 462 tys. wiernych, 20 dekanatów, 180 parafii; 670 kapłanów świeckich, 100 zakonnych, 11 zgromadzeń męskich i 11 żeńskich. Seminaryum większe—w Warmond, mniejsze—Boorhout. W 1742 r. powstało tu bpstwo jansenistowskie, lecz bardzo niewiele osób do niego należy. (Por. *Neerlandia cath.*, Utrecht, 1888, 71—135; W. E. J. t. XXVII—XXVIII, str. 178; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 62—73; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*„ München, 1907, t. I, k. 1823).

X. C. S.

Haas Karol konwertyta, ur. w r. 1804 w Calw w ks. Würtemberskiem, studyował od r. 1823—27 teologię protestancką w Tybindze, pełnił od r. 1829 obowiązki wikaryusza i kaznodziei w różnych gminach, w r. 1834 został proboszczem w Ober-i Untergröningen. Napisał w r. 1842 książkę *Protestantismus und Katholicismus im Lichte der hl. Schrift u. Erfahrung*; wkrótce jednak nastąpił stanowczy zwrót w jego pojęciach ku katolicyzmowi i H. porzuciwszy swe stanowisko w r. 1844 uroczyście przyjął katolicyzm w Augsburgu. Z innych pism H-a godne są zaznaczenia *Offenes Sendschreiben* an meine ehemalige Gemeinde. Augsburg 1844; *Protestantismus u. Katholicismus*. Tamże 1844, w 2 iem wyd.; *Fo-*

puläre Kirchengeschichte. Tamże 1844; *Widerlegung grober Vorurtheile* gegen die kath. Kirche. Tübingen 1856; *Evangelium und Leben.* Tamże 1856; *Geschichte der Päpste.* Tamże 1860, 2 cz.; *Augustinus Postille.* Tamże 1861; *Die erste Liebe u. der letzte Versuch* od. Offene Bekenntnisse nach 22 in der kath. Kirche verlebten Jahren. Augsb. 1 i 2 wyd. 1866; *Die zwei Hauptfeinde des Christenthums* in unserer Zeit: Falscher Glaube u. halbes Wissen. Tübingen 1866; *Natur u. Gnade.* Tamże 1867, i wiele innych cennych dzieł, artykułów, biografij, recenzyj i t. d. Wiele też tłumaczył na język niemiecki dzieł O. O. Kła. H. był także założycielem czasopisma „Neue Sion." (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 226).

X. J. N.

Haas L. ks. dr. teologii i filozofii profesor liceum w Bambergu, ur. w r. 1844 w Hungenbergu, napisał *Die Nothwend. Intention* des Minister d. hl. Sakramente. 1868; *De Philosophorum Skepticorum successionibus.* 1875; *Leben des Sextus Empiricus.* 1882; *Zu den log. Formalprincipien d. Aristoteles.* 1887; *Hypnotismus und Suggestion.* 1895; *Die immaterielle Substanzialität der mensch. Seele.* Regensb. 1903, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalend.* 1902, 16-o, str. 100; Heimbucher, *Bibl. des Priesters.* Regensb. 1904).

Haase Teodor pastor, kaznodzieja zboru ewangielickiego w Bielsku, potem superintendent w Cieszynie, współczesny, napisał: *Nasza praca.* Kazanie przy otwarciu VI ewang. synodu... przekł. z niemieckiego; Cieszyn, 8-a; *Antysemityzm.* Kraków 1891, 8-a. Nadto wydał *Koszarskiego Grzegorza z Żarnowca Postyllę albo Wykłady Ewangelii niedzielnych i t. d.* Cieszyn 1864, 4-a. (Por. Ks. Józef Londzin, *Bibliografiia druków polskich* w Księstwie Cieszyńs. od r. 1716 do 1904, Cieszyn 1904, 8-a, str. 11).

Habakuk (hebr. Habaquq, gręc. Ambakoum), ósmy z proroków mniejszych, żył prawdopodobnie pod koniec panowania Manassesa pomiędzy 645—630 r. Wielu z krytyków współczesnych, a szczególniej racyonaliści utrzymują, że Habakuk żył pomiędzy 615—590 r., t. j. po dokonaniu się tego, o czem mowa w jego księdze,—tak utrzymują, bo nie wierzą w możliwość proroctw (Por. Fr. Vigouroux. *Dict. Bibl.* t. III, str. 374). Szczegóły biograficzne Habakuka nieznane. Tradycya żydowska na podstawie IV Reg. IV, 16—hobeqet—utrzymuje, że Habakuk był synem Sunamitki wskrzeszonym przez Elizeusza. Według dzieła „Żywoty Proroków," przypisywanego św. Epifaniuszowi, Habakuk miał się urodzić w okolicach Betsaeharias, 70 staj od Betsury (I Mach. VI, 32, 33); Jos. *Antiqu. Jud.* XII, IX, 4; *Bell. iud.*, I. I, 5); pochodził z pokolenia Symeona, podczas najścia Medów i Persów uciekł w strony Egiptu do Ostracinum, prowadził życie rolnicze, umarł w 538 r.; pochowany na własnej roli pomiędzy Ceylą i Gabatą niedaleko od Eleuteropolis. Za czasów Euzebiusza pokazywano jego grób. (Por. S. Epiphanii t. XLIII col. 409; J. Isidor. de Sevilla, *De ort. et ob. Patr.*—47 t. LXXXIII, col. 145). Szczegóły te jednak mało krytyczne. (Por. Frz. Delitzsch, *De Habacuci prophetae vita atque aetate.* Leipzig 1842; W. Farrar, *The minor Prophets* p. 159—174). Księga Habakuka obejmuje 3 rozdziały, zawiera proroctwo o karze na Żydów ze strony Chaldejczyków i o upadku Chaldejczyków. Dzieli się na dwie części, w I. proroctwo, w II. modlitwa za narodem wybranym; styl i forma klasyczne. Napisana księga w formie dyalogu.

2. Jest też mowa o proroku Habakuku w księdze Daniela (XIV, 32), którego anioł, gdy Habakuk niósł obiad żeńcom, ujął za włos głowy jego i postawił w Babylonie, aby udzielił posiłku Danielowi, wrzuconemu do jamy lwiej. Racyonaliści, protestanci uważają to opowiadanie za bajeczne, ale wcale niesłusznie, dość porównać z Ewang. św. Mat. IV, 5, 8; S. Luc. IV, 5, 9; Act. Ap. VIII, 39, 40. Niektórzy egzegeci, św. Hieronim, Calmet, Hanneberg, Reusch uważają, że tu mowa o tym samym proroku mniejszym, większość jednak jest zdania, że o innym. (Por. Fr. Vigouroux, *Diction. Bibl.* t. III, p. 373—382; Hagen, *Lexicon Bibl.* II, 432;

Pusey, *On the minor Prophets p. 399*; Hamaker, *Commentariarum in Habacuci vaticiniorum prolegomena*, t. II. p. 1—27; A. Carrière, *Étude historique et critique sur l'époque de la prophétie d'Habacuc.* Strassburg 1864; C. Trochon, *Les petits prophètes* 325, 6; L. Reinke, *Der Prophet Habakuk*, p. 56, 62; E. Reuss, *Die Geschichte der Heiligen Schriften Alt. Testam.* Brunswick 1890, p. 394).

X. R. J.

Habana (Hawana) ob. art. Cristobal (San) de Habana.

Haberl Franciszek ks. dr. teologii, muzyk klny, ur. w Oberellenbach, w r. 1840, członek komisyi pskiej do wydawnictw ksiąg śpiewu klnego, dyrektoszkoły muzycznej w Ratysbonie. Napisał *Magister choralis.* 1863, wyd. 12-te w 1899; *Palestrina's Werke.* t. 10—32. 1880—1893; *Bausteine für Musikgeschichte.* 1886—88, 3 tomy; *Officium hebd. sanctae.* po łac. i po niem. ze śpiewem. 1887; *Frescobaldi, Collectio Musices organicae.* 1889; *Kleines Gradual und Messbuch.* 1892; *Magnum Opus musicum* Orlanda di Lasso. 1894—96, 6 tomów i w. in. Wydawał też arcydzieła muzyczne mistrzów dawnych i nowszych jak *Musica divina* d-ra Proske, *Repertorium mus. suc.* T. I, 10 zesz., t. II, 3 zesz. i w. in. Od 1876 wydawał *Kirchenmusikalisches Jahrbuch.* Jest redaktorem czasopisma „Musica sacra." (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 100).

X. J. N.

Habert Ludwik, teolog francuski, zarażony Jansenizmem, z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1636 r. we Francillon (pod m. Blois). H-t po odbyciu nauk, otrzymał stopień d-ra teologii w Sorbonie, był kanonikiem i wikaryuszem generalnym w Luçon, Auxerre, Verdun; regensem seminaryum w Châlons-sur-Marne; ostatnie lata życia spędził w Paryżu. Jako przeciwnik bulli „Unigenitus" H-t został 1714 r. wydalony z Francyi, lecz po śm. Ludwika XIV, wrócił do Paryża i tu † 1718 r. Napisał *La pratique du sacrement de pénitence.* (Blois, 1688; po łac. Par. 1714, 1729; Venet. 1770, 1784). Skłania się do rygoryzmu jansenistowskiego, który jednak chce ukryć pod pokrywką prawowiernych pozorów. W tym też duchu napisał *Theologia dogmatica et moralis in usum seminarii Catalaunensis* (7 voll., Paris., 1707; Lugd. 1709—1712; 1770 w 8 tomach; 1789; Augustae Vindel., 1751 w 2 tomach). Biskupi, zwłaszcza Fenelon potępili to dzieło (1711 r.). Dr. M. Dumas napisał przeciwko H-owi: *Lettres d'un Docteur de Sorbonne à un homme...*; Jezuita Lallemant wykazał błędy H-a w *Dénonciation de la théologie de M. Habert...* H-t odpowiedział pismem: *Reponse...*, wszakże w późniejszych wydaniach dzieło swe poprawił. (Por. *Dictionnaire des livres jansen.*, IV, 78; Roullier w *Biogr. génér.*, XXIII, 16...; Reusch, *Index der verb. Bücher*, Bonn, II, 1885, 670, 837; W. W. t. V, k. 1407—1408; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte, 1893, t. II, k. 714—715; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1825).

X. C. S.

Habdelich Jerzy ks. T. J. ur. w Turopolya (Kroacya) w r. 1609 wstąpił do zakonu w r. 1630. Czas jakiś wykładał humaniora i filozofię, następnie został rektorem kolegium w Waradynie, w Agram superyorem seminaryum, gdzie też † w r. 1678. Napisał *Zerczalo Marianszko*, to ye to poniznost Devicze Marie, ka ie Boga rodila, vszem szlovenszkoga i horwatszkoga naroda kerschenikom etc. Vu nemschkom Gradezu 1662, in 12-o; *Dictionar, ili rechi szlovenszke* z vexega ukup zebrane etc. Tamże 1670, in 12; *Proi otca nashego Adama grieh*, y saloztno po po nyem vsze chlovenchanzke nature porushenye etc. Tamże 1674, in 12-o; *Nassega Zvelichisela zemelyzki sitek etc.*; *Syllabus vocabulorum grammaticae Em. Alvari* in Illyricam etc. Zagrabiae 1726, in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, t. IV, 4-o, k. 5—6).

X. J. N.

Haberkorn—1) Józef H. von Haberfeld, ur. w Königswerth w Czechach w r. 1734, był profesorem ekonomii i estetyki we Wrocławiu, w r. 1784 — dogmatyki, następnie był kaznodzieją w

Wartenburgu; † w r. 1803. Oprócz wielu pism ascetycznych wydał: *Predigten für alle Sontage des Jahres etc.* Breslau 1776—85; *Predigten für alle Feste*, nebst Anhang von Lobreden. Tamże 1776—79; *Reden von den Geheimnissen* des leidenden Heilandes. Tamże 1777—93; *Neue Festpredigten.* Tamżo 1784; *Passionspredigten.* Tamże 1784; *Christ-katholische Predigten* aus den Werken der berühmten französ. Kanzelredner etc. Grätz 1833 i nst. wyd. 5-te, t. 8.—**2**) Piotr teolog protestancki, ur. w r. 1604 w Butzbach, studyował teologię w Marburgu, Jenie i Strasburgu, był w r. 1632 profesorem fizyki w Marburgu, w 1633 r. kaznodzieją nadwornym w Darmsztadzie, w r. 1643 superitendentem i w r. 1650 profesorem teologii i języka hebrajskiego w świeżo otworzonym uniwers. w Giessen, † tamże w r. 1676. H. był jednym z najzagorzalszych obrońców ortodoksyjnego luteranizmu pko kalwinizmowi, synkretyzmowi i katolicyzmowi. Napisał *Syntagma dissert. theol.* quibus Trinitatis mysterium etc. V. T. demonstratur. Giessen 1650; *Syntagma alterum.* Tamże 1652; *Enodatio errorum syncretist.* 1665; *Fidelis contra syncretismum instituta admonitio.* 1665, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883, 8-o, t. II, st. 227). *X. J. N.*

Haberman Jan (Avenarius), znakomity hebraista, ur. 1516 w Eger, był od r. 1542 w różnych miejscowościach Saksonii kaznodzieją, w r. 1558 magistrem w Wittenbergu; we Freibergu miewał odczyty o języku hebrajskim, w r. 1564 był proboszczem w Falkenau, 1571 profesorem w Jenie, w 1574 r. doktorem teologii, w 1575 r. prof. języka hebrajsk. i teologii w Wittenbergu. † w r. 1590 w Zeitz. Napisał *Liber radicum seu Lexicon Ebraic.* Wittenb. 1568 i 1589; *Hebraische Grammatik.* Tamże 1562 r., wyd 6 te; 1597. (Por. Schäfler, *Handlexik. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, str. 227).

Habert Izaak, bp. Vabres, ur. w Paryżu, † w Pont-de-Salars w r. 1668, był doktorem fakultetu teolog. w Paryżu, kanonikiem, kaznodzieją królewskim, wreszcie bpem. Jest prawdopodobieństwo, że był autorem pisma wysłanego do Innocentego X w r. 1651, i podpisanego przez 85 bpów, z prośbą by pż wyrzekł zdanie w kwestyi łaski. Oprócz wielu *Kazań* napisanych pko jansenizmowi zostawił: *De Consensu hierarchiae et monarchiae* pko „Optatowi Gallowi“ Hersenta. Parisiis 1640; *Liber pontificalis*, graece et latine, cum notis. 1643, in fol.; *De Cathedra seu primatu S. Petri.* 1645; *Defense de la Théologie des Pères grecs sur la grâce.* 1646; *In B. Pauli apostoli Epistolas tres* episcopales Expositio perpetua. Ibd. 1656, 8-o, i inne. (Por. Moreri, *Diction. hist.;* Feller, *Biogr. univ.;* Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I)

Habingsreither Piotr, ks. dr. teologii, rektor seminaryum i profesor w Ettlingen, ur. w r. 1843 w Weinheim, pisarz teologiczny, autor wielu dzieł treści pedagogicznej jak: *Lehrbuch d. kath. Religion.* 1881, 2 cz.; 2 wyd. 1894—98, 4 części; *Lehrbuch d. Pädagogik.* I. Allgm. Unterrichtslehre; II. Erziehungslehre. 1899; *Logik als Hilfswissenschaft* der Pädagogik. 1899; *Psychologie als Hilfswissenschaft* der Pädagogik. 1899. (Por. Keiters, *Katholisch. Literat-Kalend.* Essen 1902. 16-o, str. 100).

Habit—tak się nazywa ubiór zakonników i zakonnic. Nowicyat w zakonach winien być odbyty w habicie zakonu i rozpoczyna się od wzięcia habitu. Przepis ten nie dotyczy Towarzystwa Jezusowego, które własnego habitu według Ustaw Zgromadzenia nie ma i mieć nie może. Zakonnik lub zakonnica po złożonej profesyi obowiązani są nosić habit ustawicznie. Zakonnicy zrzucający lekkomyślnie habit swego zakonu wpadają w exkomunikę latae sententiae (c. 2. *ne Clerici vel Monachi etc.* III. 24, in 16-o). Ponieważ jednak kara ta ma na celu zapobiedz, aby zakonnicy nie włóczyli się bez potrzeby, przeto zakonnik, zdejmujący habit z powodu słusznego po za klasztorem, jak np. dla ocalenia życia, zdrowia i t. p. karze tej nie podlega. (C. *Sanctimonialis virgo*, 24, dist 23). Profesya zakonna bylaby nieważna, gdyby nowicyusz przed nią przez rok cały w zakonnym habicie nie chodził. (Conc. Trid. sess. 25 *de Reg.* r. 15). Habit nowicyuszów bywa trojaki: w niektórych zako-

nach niczem się nie różni od habitu profesów; u innych różni się tem, że nie jest poświęcany; u innych wreszcie różni się kolorem lub formą. Przypuszczenie do habitu i przyobleczenie weń należy do przełożonego zakonnego; przełożona klasztoru zakonnego obowiązana uwiadomić biskupa na miesiąc przed przyjęciem nowej kandydatki do habitu i nowicyatu, aby bisknp mógł zbadać kandydatkę, czy nie została przymuszona do wstąpienia do klasztoru, i czy wie co czyni; jeżeli biskup nie uskuteczni tego w przeciągu dni pietnastu poprzedzających obłóczyny i nie dopełni badania, przełożona może przystąpić do obłóczyn. Kształt i kolor habitu w różnych zakonach jest różny. Dysput o prawdziwym kształcie habitu ś. Franciszka, z powodu kłótni Franciszkanów z Kapucynami zakazał Urban VIII postanowieniem 14 grudnia 1630 r. pod karą klątwy ipso facto; pisma o tem traktujące, wydane albo wydać się mające bez pozwolenia kongregacyi tem samem są na indeksie dzieł zakazanych (Aleks. VII, 20 czerwca 1658); nawet napisy na obrazach, przedstawiających św. Franciszka albo św. Antoniego z Padwy, z wyrażeniem, że to taki był habit prawdziwy tego Świętego, zakazane są dekretem z 20 listop. 1663 r.; nie wolno też w habicie jakimkolwiek malować albo rzeźbić Chrystusa Pana, Najświetszej Panny lub jakiego Swiętego. (Urban VIII, 15 marca 1673 r).—(Por. Ojetti S. J., *Synopsis rerum moralium etc.* Prati 1905, 8-o, t. II, str. 3).
X. H. P.

Habor—rzeka w Mezopotamii. Jest wzmianka o niej w IV Reg. XVII, 6; XVIII, 11; I Paral. V, 26.—Salmanassar osiedlił tam część Izraelitów uprowadzonych do niewoli. Bierze swój początek z góry Masius (dziś Karadja—Dagk) i przy Circesium wpada do Eufratu. Ma dopływ Mygdonius. (Por. Riess, *Bibel Atlas* ed. 3. Tab. IV i V). Należy sądzić, że Habor to ta sama rzeka, którą Strabon (XVI, 1, 27, ed. Didot, p. 636) i Prokop. (*Bel. Pers.* II, 5, 19 ed. de Bonne 1833) t. 1, p. 171 nazywają Aborrtas, Izydor-Aborrhas (p. 248), Zozym (III, 12)—Abora; Dziś nosi nazwę Khabur. Tę samą nazwę Khabur nosi inna rzeka, dopływ Tygru. Od Habor należy odróżniać Chobar Ezechiela (I, 1), rzeka w Babilonii. (Por. Fr. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible* t. III, p. 382—386; Hagen, *Lexicon Bibl.* II, p. 435, 436; C. Ritter, *Erdkunde*, t. X, p. 247). *X. R. J.*

Habrich L., profesor seminaryum, ur. w r. 1848 w Esch, pisze wiele dzieł pedagogicznych. Ważniejsze są: *Don Boscos Mittel* und Grundsätze d. Erzieh. 1889; *Sozialdem. und Volksschule.* 1891; *Die Arbeiter-Versicherungen* des deutsch. Reichs. 1893; *Willensfreicheit und Willensbildung.* 1897; *Pädagogische Psychologie.* 1901. t. I. Das Erkenntnisvemögen; t. II. Das Strebenvermögen. (Por. Keiters, *Katholisch. Literatur - Kalender.* 1902, 16-o, str. 100).

Habrowański Jan ob. Dubczański Jan.

Haceldama — Sept. Ἀκελδαμάχ lub Ἀκελδαμά — nazwa roli w Jerozolimie, kupionej przez przełożonych świątyni, na groby dla pielgrzymów, za pieniądze Judasza zdrajcy, które on zrozpaczony, porzucił w kościele. Haceldama dosłownie znaczy rola krwi. (Mat. XXVII, 6—8; Act. Ap. I. 18). Podanie głosi, że rola ta znajdowała się na południu Jerozolimy, t. j. na północno-wschód od Djebel Deir Abu Tor, nad doliną Hinnom. Według św. Hieronima Haceldama była na południu od góry Syon. (Por. *Onomastica Sacra*, Goettingue 1870, p. 99.; T. Tobler, *Topographie von Jerusalem*, Berlin 1854 t. II p. 260—275). Dziś miejsce to zapuszczone, znajduje się w ręku Armeńczyków nie unitów, nazywa się Hagg el Dam. (Por. Fr. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. III, p. 386—388; Hagen, P. J., *Lexicon Biblicum* t. II, p. 436—437. Schegg, *Pilgerreise*, 1867, I, p. 392; Schegg, *Palestine Exploration Fund, Quarterly Statement*, London, 1892, p. 283—289). *X. R. J.*

Hacki Jan Franciszek ks. T. J., rusin z pochodzenia, ur. w r. 1637, przyjęty do Towarzystwa w r. 1653, uczył humaniorów i filozofii, był misyonarzem i przez 5 lat rektorem w Gdańsku; specyalnie poswięcił się polemice. † w Toruniu w r. 1696, gdzie był rektorem.

Z dzieł o. H. wyliczamy: *Scrutinium veritatis fidei*, quo in prima parte inquiritur etc. Mont. Oliv. 1660—1674, 4-to, 2 partes; *Sanctus Joannes Chrysostomus a Lutheranismo vindicatus.* Monasterii 1682, 4-o; *Maria Dei—para Virgo rythmice demonstrata.* Olivae 1683; *Regia via omnes dissentientes in religione* Neo—Evangelicos ad orthodoxam et salvificam Christianae fidei veritatem perscrutandam etc. Gedani 1689, 4-o: *Fiducia bonae causae.* Dantisci 1689; *Libella veritatis etc.* Typis Monast. Olivensis. 4-o; *Statera Justitiae* Qua Judicium cum Responsione de Scrutatore Veritatis... expenditur etc., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 11—14).

X. J. N.

Hacki Michał Antoni, dr. teologii i protonotaryusz aplski, opat ‚cysterski w Oliwie, żył w w. XVII, był teologiem i poetą. Napisał *Maria Deipara* semper Virgo Immaculata Scriptura S. demonstrata. Olivae 1683, in 4-o; *Rozkaz Chrystusow* Czyń dobrze a strzeż się złego wytłumaczony i i. d. Warszawa 1730, 4-a; *Sermones Capitulares* supra principalia anni festa, Olivae, 1688; 1692, in fol.; *Sermonum Capitularium* Tomi tres. Ibd 1695, in fol.; *R. D. Michaelis... Sermonum Asceticorum* Tomus I, II III, IV. Ibd. 1691, in fol. Nadto opisał miasto Gdańsk. (Por. *Dykcyonarz biogr. powsz.* 1851, 8-a, str. 510; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk.* 8 a, t. II, N-o 3724, 4190, 4484, 4485; T. III, N-o 5556 i 7679).

X. J. N.

Hackner Willibald ks., procurator fiscalis seu advocatus cleri w Fountain City, Wisc. (półn. Ameryka), ur. w r. 1852 w Forschheim, napisał *Socialisme and the Church.* 1887, wyd. 4-te; *Der Kampf um die Schule.* 1889; *Die Pfarrschule unter dem Damoklesschwert.* 1893.

Hacquard mgr. ze zgromadzenia O. O. Białych, wikaryusz apiski, współczesny napisał *Monographie de Tombouctou.* Paris, 1900, 12-o, nadto wraz z Dupuis'em opracował *Manuel de la langue songay, parlée de Tombouctou à Say*, dans la boucle du Niger. Tamże 1897, in 12-o. H. jest także współpracownikiem czasopisma „Missions catholiques."

Hączel Mokrski Andrzej ks. T. J., żył w w. XVII, wybitny kaznodzieja. Wydał mowy pogrzebowe, pięknym językiem napisane: *Pogonia żałobna... na pogrzebie Symeona Samuela Lubartowicza Sanguszka.., u grobu zostawiona etc.* Wilno 1639, 4-a, kart 56, druk gotycki; *Trzy wieże na gruncie J. W. Familii Ich MCPP. Grudzińskich*.. wystawione, a przy pogrzebie żałobnym etc. pochwalone w Łowiczu, 1640, 4-a, kart 94, druk gotycki. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862, 8-a, str. 284).

Hadad albo **Adad.** gr. ‘Αδάδ—ósmy z synów Izmaela (I Par. I, 30). W Genes. (XXV, 15) nazwany Hadar, pierwsza jednak forma więcej prawdopodobna niż druga. (Por. J. B. de Rossi, *Variae lectiones Veteris Testamenti*, Parmae 1784, t. I p. 22—24; t. I, p. 5; C. Vercellone, *Variae lectiones Vulgatae latinae*, Romae 1860, t. I, p. 91). O Hadadzie i jego potomkach niema żadnych pewnych wiadomości.

Hadad imię bożka syryjskiego, który podług Philona de Byblos (u Euzebiusza, *Praep. ev.* t. XXI, col. 84, I, 10) nazywa się „król bogów," podług Makrobiusza, (*Saturn* I, 22)—najwyższy, jedyny, bóg słońca. Rzymianie bożka Hadad czcili pod nazwą Jupiter Heliopolitanus. (Por. L. Preller, *Römische Mythologie*, 2 in 8. Berlin 1881—1883, t. II, p. 402). Imię bożka Hadad w P. ś. nie wspomniane, spotykamy je tylko w złożonych—Benadad, Adadremmon, Adarezer. (Por. Fr. Vigouroux *Diction. de la Bible*, t. III, p. 391—303; Knabenbauer, *Commen. in Isaiam*, t. II, 1887, p. 512—513).

X. R. J.

Hadery, pozytywista, agronom, przezwany „trapistą pozytywistą," ur. w r. 1808, † w 1884, wychowany u Jezuitów, pierwiastkowo sprzyjał teoryom saint-symonizmu i furieryzmu, w końcu został pozytywistą. Chcąc swe marzenia odrodzenia społecznego w czyn wprowadzić, zakupił, wedle rady Comte'a, ziemię w Jura, w Saint-Lothain i założył tam w r. 1848 gminę pozytywistowską,

osiadł w niej, prowadząc życie surowe. Wkrótce przyłączył się do niego bogaty anglik Winstanley i pomógł mu urządzić wzorowe gospodarstwo w swej willi, które jednak upadło, a sam H. † z powodu nadzwyczajnych surowości życia. H. zostawił pisma treści rolniczej i politycznej. Był w wielkiem poważaniu u pozytywistów, którzy czcili go jako typ doskonałości pozytywistowskiej. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris 1896, 12-o, t. III, s. 62).

Hades (gr. Ἀιδης lub Ἀϊδης)—w mitologii greckiej władzca głębin podziemnych i świata pozagrobowego, zwany Zeusem podziemnym (Homer, *Iliad.*, XV, 188; IX, 457; Hezyod, *Tery.*, 453...) H-s, według mitologii, panuje w ciemnościach krainy podziemnej. Rządy te otrzymał po zwycięztwie nad Tytanami. H-s sądzi też przewinienia zmarłych.—Hades oznacza też podziemia. W mitologii rzymskiej występuje H-s, jako Pluton, czyli Dis (dives=bogaty) przeniesiony na ziemię italską z greckiej mitologii.—Nazwę hades OO. Kła i pisarze greccy zastosowali do pojęcia chrześcijańskiego o życiu pozagrobowem. Nazywają „hades," jak po łacinie „infernus" (nasze piekło, piekła), miejsce gdzie potępieni wieczne męki cierpią; ogólną tę nazwę stosują do miejsca, gdzie dusze sprawiedliwych St. Zakonu czekały na przyjście Zbawiciela, a nawet nazywają „hades" — miejsce, gdzie dusze ludzi, zmarłych w pokucie, ponoszą męki doczesne; więc mają Grecy, nawet schyzmatycy pojęcie dogmatyczne o czyscu, czego się nieraz wypierają ich teologowie. (Ob. art. Czyściec). (Por. *W. E. J.* t. XXVII—XXVIII, str. 195; Pitzipios, *L'église orientale*, t. 1, ch. XI, n. 3; Jungmann, *De Novissimis*, p. 129...; J. Katschthaler, *Theologia Dogmatica Cath. Specialis*, liber IV, Ratisbonae, 1888, p. 340). *X. C. S.*

Hadrach—nazwa raz tylko wspomniana w P. św. (Zachar. IX, II). Z kontekstu widać, że to nazwa krainy i miast do niej przylegających w Syryi, w okolicach Damaszku i Emath, znanych z napisów kuneiformicznych jako Hatarika, Hatarikka, Hatarakka. Po tej krainie oddawna jnż niema żadnych śladów; już za czasów Euzebiusza i św. Hieronima nazwę tę tłumaczono w sposób alegoryczny — Had—„twardy, surowy" i rak—„słodki." Podług R. Kimchi stosowano tę nazwę do Mesyasza,—słodkiego dla narodu Żydowskiego, a surowego dla narodów pogańskich. (Por. Kitto, *Cyclopaedia*, t. II, p. 190: Schrader-Whitchouse, *Cuneif. Inscript. and Old. Testam.*, t. II, p. 153, 190, 192; Delitsch, *Paradies*, p. 279; Fr. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. III, p. 439, 440). *X. R. J.*

Hadryan cesarz ob. Adryan.

Hadryan imię pży ob. Adryan.

Hadziewicz Jan ks. T. J., ur. w Małopolsce w r. 1718, przyjęty został do zakonu w r. 1733; uczył humaniorów i retoryki, był kaznodzieją w Połonnem i w Krakowie, rektorem seminaryum i kolegium w Samborzu, gdzie † w r. 1770. Napisał *Kazanie na pogrzebie Xięcia Lubomirskiego*, Miecznika Koronnego miane w Połonnym d. 12 sierp. 1756 r. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1893, 4 o, t. IV, k. 15).

Hadziewicz Krzysztof, ze stanu rycerskiego, żyjący w XVIII w, napisał *Drugie Eklesiasty prowerbjalisty Pańskiego napominania*. Kraków 1762 r.; *Dzieło zbawienne* to jest epigramata o męce Pańskiej. Lwów 1700, i inne. (Por. S. Org., *Enc. Powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t, VI).

Hadziewicz Rafał, malarz polski, ur. 1804 r. w Zamchu, w gub. lubelskiej, kształcił się początkowo w domu rodziców, pod kierunkiem ks. Wielobyckiego; w 1816 r. oddano go do b. szkół imienia Zamoyskich w Szczebrzeszynie, skąd otrzymawszy świadectwo dojrzałości, przeniósł się na wydział sztuk pięknych b. uniwersytetu wąrszawskiego. Jednem z pierwszych dzieł H-a był portret Staszica, następnie zaś wymalował dwa obrazy historyczne: „Św. Stanisław wskrzeszający Piotrowina," oraz „Maryusz na gruzach Kartaginy." Prace te dały mu możność otrzymania stypendyum i wyjechał do Paryża, gdzie zapisał się do szkoły sztuk pięknych Prof. Grosa, potem udał się do Włoch; przebywał kolejno w Genui, Modenie, Parmie, Rzymie, Neapolu i Wenecyi, kopiując sta-

rych mistrzów. Pobyt we Włoszech uczynił z H-a malarza religijnego. Powrócił 1836 r. do Krakowa, w 1839 r. powołany na profesora uniwersytetu do Moskwy; w 1846 r. przybył do Warszawy na profesora Szkoły sztuk pięknych. Po zamknięciu Szkoły w 1866 r., był profesorem w zawiązanej następnie klasie rysunkowej aż do 1871 r. H. † 1886 r. w Warszawie, pracując do ostatniej chwili. Celniejsze jego obrazy są: „Narodzenie N. P. Maryi," „Znalezienie św Krzyża" i „Św. Joachim" znajdujące się w katedrze krakowskiej, „Rozmnożenie cudowne chleba" (Owrucz), „Przemienienie Pańskie" (Biała), „N. P. Anielska" (Humań), „Pokłon trzech króli" (Poznańskie), „Błogosławieństwo Jakóba," „Św. Barbara," „Król Dawid" (Kościół Reformatów w Warszawie), „Św. Mikołaj," „Św. Piotr z Alkantary," „N. P. Skaplerzna" (Kościół św. Józefa Oblub. w Warszawie) i wiele innych treści religijnaj. H. w historyi naszej sztuki z połowy XIX w. zajmuje jedno z pierwszorzędnych miejsc, dzięki niezwykłemu talentowi kolorytu i wielkiej wiedzy zawodowej. Artysta ten nie małe zasługi położył jako pedagod. (Por. Kossowicz, *Tyg. Illustr.* 1866 r.).

X. S. G.

Haeckel Ernest, ur. w Poczdamie d. 16 lutego 1834 r., słuchał wykładów Virchowa w Würzburgu, czas krótki praktykował jako lekarz w Berlinie i poświęcił się badaniom przyrodniczym. Pod wpływem Jana Müllera H. przystąpił do prac nad fauną śródziemnomorską w pracowniach w Neapolu i Messynie (r. 1859 i 1860). W r. 1861 habilitował się jako docent prywatny zoologii w uniwersytecie w Jenie, gdzie w r. 1862 został profesorem nadzwyczajnym anatomii porównawczej, a w r. 1865 profesorem zwyczajnym zoologii. H. przedsiębrał liczne podróże w celach naukowych: do Lizbony, na Maderę, Teneriffe, do Gibraltaru, Egiptu, na Korsykę, Sardynię, zwiedził Algier i wyspę Ceylon. Zdawało mu się, że w głębiach morza odnalazł protoplazmę wszystkich jestestw żyjących, która nazwaną była *bathybiuscm Haeckla.* H. wystąpował jako żarliwy wyznawca i propagator idei Darwina w sprawie powstawania gatunków. Dzieła H-a: *Generelle Morphologie der Organismen*, 1866; *Natürliche Schöpfungsgeschichte*, przekład polski p. t. *Dzieje ntworzenia przyrody; Ueber die Entstehung* und den Stammbaum des Menschengeschlechts, 1870; *Das Leben in den grössten Meerestiefen*, 1870 r.; *Anthropogenie, Entwickelungsgeschichte des Menschen*, 1874—91; *Ziele u. Wege d. heutigen Entwickelungsgeschichte*, 1875; *Das Prohistenreich* eine populäre Ueberzicht ueber das Formengebiet der niedersten Lebewesen, 1878; *Gesammelte populäre Vorträge* auf dem Gebiet der Entwickelungslehre, 1878—79; *Die Naturanschaung von Darwin, Goethe u. Lamarck*, 1882; *Der Monismus*, Glaubensbekenntniss eines Naturforschers, 1882. Ponadto H. wydał wiele rozpraw specyalnych jak np. *Studien zur Gastraea—Theorie*, 1877; *Das System der Medusen*, 1880; *Systematische Phylogenie*, Entwurf eines Natürlichen Systems der Organismen auf Grund ihrer Stammensgeschichte; *Die Welträthsel*, 1899 r.—dzieło w którem H. podaje cały system swej monistycznej filozofii; atlas p. t. *Die Kunstformen in der Natur.* H. niemało przyczynił się do rozpowszechnienia darwinizmu, materyalizmu, monizmu za pomocą teoryi moner. Sformułował ostatecznie prawo biogenetyczne: że ontogeneza jest skróconem i przyśpieszonem powtórzeniem filogenezy, zależnem od fizyologicznych funkcyj dziedziczności i przystosowania (*Generelle Morphologie der Organismen* t. II, str. 300). Hypotezy H-a, przypominające teoryę monad i psychologię Herberta, są w sprzeczności ze zdrowym zmysłem i nauką eksperymentalną. Odparcie tych hypotez ob. *Podręcz. Encykl. Kościel.* art. ks. Dr. S. Radziszewskiego: *Biogenetyczne prawo* i *Ewolucyonizm.* Nienawiść sekciarska, jaką pałał H. dla religii nie jest godną nietylko uczonego, ale szlachetnego człowieka. (Por. E. Blanc., *Histoire de la Philosophie*, Paris, 1896, LIII n. 812; Ks. Władysław Zaborski, *Darwinizm wobec rozumu i nauki.* Kraków, 1886, str. 191).

X. S. G.

Haeften (Haeftenius) Jakób (Van), benedyktyn, pisarz ascetyczny, ur. w

Utrechcie w r. 1588, † w r. 1648; zostawszy opatem w Affliguem w Brabancyi, zmienił imię ze chrztu na zakonne Benedykt. H. wprowadził do swego klasztoru konstytucye kongregacyi św. Wanna i Hidulfa. Z licznych pism H. ważniejsze są: *Propugnaculum reformationis monasticae* ordinis S. Benedicti; *Paradisus sive viridarium catechisticum.* Antverpiae 1622, in 4-o; *Schola cordis.* Tamże 1629; *Panis quotidianus*, seu meditationes etc. Tamże 1634; *Disquisitiones monasticae*, quibus S. Benedicti regula... varie diluciclantur etc. Tamże 1643, 2 vol. in fol; *Venatio sacra*, sive *Ars quaerendi Deum.* Tamże 1650, in fol.; *Via regia crucis*, in 8-o, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I; Burnam, *Trajectum eruditum.*, str. 133; *Le Grand Théâtre sacrée de Brabant.*, t. I, cz. II).

X. J. N.

Haendel Jerzy ob. Händel.

Haer Van Der Florencyusz ks., kanonik i kustosz kolegiaty św. Piotra w Lille, ur. w Lowanium w r. 1547, † w r. 1634. W swych studyach naukowo-historycznych wziął za cel historyę swego kraju i starożytności klne. Pomiędzy innymi napisał: *Antiquitatum liturgicarum Arcana.* Duaci 1605, in 8-o. W tem dziele daje podwójny wykład każdej mszy *de Tempore*: ascetyczny i historyczny. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dict. des Sciences.* 8-o, t. I).

Haering Teodor, teolog niemiecki protestancki, profesor dogmatyki w uniw. w Zurychu (od r. 1886), ur. w r. 1848 w Stutgardzie, studya odbywał w Tybindze i w Berlinie. Oprócz wielu artykułów drukowanych w wirtemberskiem czasopiśmie „Studien und Kritiken“ i kazań, wydał osobno *L'élément durable dans le Christianisme.* 1880; *Une nouvelle méthode apologétique.* 1881; *La dogmatique de Schöberlein.* 1882; *La Théologie justifiée* du reproche de duplicité, 1886, i inne. (Por. De Gubernatis, *Diction. intern. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. I, str. 1132).

Haevernick Henryk Andrzej Krzysztof, teolog protestancki, ur. w r. 1804 w Kröplin'ie w ks. Meklemburskiem, studya odbywał w Halli, w Berlinie gdzie głównie poświęcił się egzegezie St. Test., habilitował się w Rostocku w r. 1834, w r. 1840 został profesorem teologii w Królewcu, † w r. 1845 w Neustrelitz. Napisał: *Commentar zum Buche Daniel.* Hamburg 1832; *Melanges de Théologie réformée.* Genf 1833—34; *Handb. der histor.-kritisch. Einleitung in das A. T.* Erlangen 1836—39, 2 cz.; 2 wyd. popr. 1849—54; *Neue kritische Untersuchungen* üb. d. Buch Daniel. Hamb. 1838; *Comm. zum Buche Ezechiel.* Erl. 1843; *Die Theologie des A. Test.* Vorlesungen. 1848; 2 wyd. 1863, i inne. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 252—53).

Hafen Jan, ur. w r. 1807 w Schörzingen, był proboszczem w Gattnau, † tamże w 1870 r. Napisał: *Möhler und Wessenberg.* Ulm 1842; *Behandlung der Ehesachen im Bisthum.* Rottenburg. 1853; *Predigten.* 1843, 3 tomy; *Predigten* auf besondere Feste. 1855 i nast.; *Einhundert Skizzen* zu Grabreden. 1855; *Eintausend Entwürfe zu Predigten.* Lind. 1859; i inne. Oprócz tego pisał *Kroniki* różnych miast i wydał wiele *książek do nabożeństwa.* (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 229).

Haffner Paweł Leopold, bp, moguncki ur. w r. 1829 w Horb (ks. Wirtemberskie), od r. 1847 do 1851 studyował filozofję i teologię w Tybindze, w r 1852 został wyświęc. na kapłana w Rottenburgu, w 1854 został drem filozofii w Tybindze, następnie prywatnym docentem filozofii i repetentem w instytucie Wilhelma tamże, a w r. 1864 nadto apologetyki, w seminaryum w Moguncyi, w r. 1866 superyorem Sióstr Szkolnych i Szpitalnych, w r. 1867 egzaminatorem prosynodalnym. Napisał m. i. *Die deutsche Aufklärung.* Mainz 1864; 2 wyd. 1866; *Der Materialismus in der Culturgeschichte.* Tamże 1865; *Grundlinien der Philosophie.* 2 vol., in 8-o, i inne. Oprócz tego wydawał „Beiträge für die Frankfurter Broschüren,“ „Der Katholik.“ „Freiburger Kirchenlexikon« i „Die Wiener Literaturzeitung.“ W polskim języku jest H-a *Materya-*

lizm nowoczesny, w tłumacz. Wł. Miłkowskiego. Warszawa 1871, 16-a. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 230).

X. J. N.

Hagar ob. Agar.

Hagel Maurus, benedyktyn, wkrótce po wstąpieniu do zakonu zmuszony był go opuścić z powodu kasaty; był profesorem egzegezy i teologii dogmatycznej w Ambergu od r. 1816—1824, następnie w Dillingen. † w r. 1842. Napisał *Apologie des Moses.* Sulzbach 1828, in 8-o; dzieło zarażone racyonalizmem; *Demonstratio religionis christiano-catholicae.* Augustae Vind. 1831, 1832, 2 vol. in 8-o, w tej książce nie przyjmuje dogmatu nieomylności pskiej; *Handbuch der kath. Glaubenslehre* für denkenden Christen. Tamże 1838; *Der Katholicismus und die Philosophie.* Sulzbach 1882; *Theorie des Supernaturalismus etc.* Tamże 1826, in 8-o; *Rationalismus* in Gegensatz zum Christenthum. Tamże 1835 r.; *Dr. Strauss Leben Jesu* aus dem Standpunkte des Katholicismus betrachtet. Kempten 1839. in 8-o. (Por. Hurter, *Nomencl. liter. theologiae.* Oeniponte 1895, III, k. 942 i nst.).

X. J. N.

Hagemann Herman, profesor teologii w Hanowerze i kanonik w Hildesheimie, ur. w r. 1832 w Beckum, † w r. 1887, autor uczonego i cenionego dzieła *Die römische Kirche und ihr Einfluss* auf Disciplin in den ersten drei Jahrhunderten. Freiburg 1867. Oprócz tego napisał *Vernunft und Offenbarung.* 1869; *Elemente d. Philosophie.* Ein Leidfaden für academ. Vorlesungen. 3 vol. in 8-o, wyd. 6-te, i inne. (Por, Hurter, *Nomenclator lit. theol.* Oeniponte. 1895, 8-o, t. III; Pustet, *Catalogo generale.* Roma 1905—1907, 8-o).

Hagen Marcin ks. T. J., współczesny, autor znakomitego dzieła *Lexicon biblicum.* Parisiis, 1905 r., 8-o, t. 1, lit. A—C; 1907 r., 8-o, t. II, lit. D—L. Dzieło to stanowi część monumentalnego wydawnictwa OO. Jezuitów p. t. „Cursus Scripturae Sacrae.“ Napisał także *Der Teufel im Lichte der Glaubensquellen gekennzeichnet.* Freib. 1899 r.; *Das Herz Jesu*, die Gnadensonne an der Wende des Jahrh. Kev. 1899, i inne.

Hagenbach Karol, teolog ewangelicki, ur. w r. 1801 w Bazylei, od r. 1828 był profesorem teologii tamże, † w r. 1874. Napisał: *Encyklopädie und Methodologie der theologisch. Wissenschaften.* Leipzig 1854; wyd. 11-te w 1884; *Vorlesungen über Wesen u. Geschichte der Reformation.* Leipz. 1851—56, 6 vol., 2 wyd.; *Vorlesungen über die Kirchengeschichte der ältern Zeit.* Tamże 1857, 2 vol.; *Vorlesungen üb. d. Kirchengesch. des Mittelalters.* Tamże 1860—62, 2 vol., i inne. (Por. S. Org., *Enc. Powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t. VI).

Hageński Sebastyan, z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, dr. teologii i prefekt studjów w klasztorze swego zakonu w Chełmie, żył w XVII w. Napisał *Catholicum responsum de Catechesi Christiana Sanctae Romanae Ecclesiae etc.* Regismonti 1672, in 4-o, pismo polemiczne pko apostacie Sebastyanowi Loranowiczowi, który porzuciwszy stan duchowny, został luteraninem, ożenił się i wystąpił pko Kłowi w piśmie p. t. *Apostasia Neo-Romanae Ecclesiae etc.* (Por. Jocher, *Obraz bibl. historyczny lit. i nauk w Polsce.* Wilno 1857, 8-a, t. III, str. 468).

Hager Edmund o. benedyktyn, redaktor czasopism: „Jahrb. d. Werkes der hl. Kindheit,“ „Jahrb. d. Verbreitung des Glaubens“ i „Christl. Kinderfreund's,“ ur. w r. 1829 w Strasswalchen, ceniony pisarz ludowy, przeor konwentu w Insbrucku. Z licznych dzieł o. H. wymieniamy: *Kann ein gescheidter Mensch noch beichten?* 1872; *Die Neuschule.* 1872; *Die Mission der Kinder*, 1873, wyd. 8-a 1892; *Jugend-Bilder.* 1874—77, 3 tomy; *Das Werk der Glaubensverbreitung.* 1880; 2 wyd. 1891, i inne. Był także redaktorem czasopisma „Schutzwehr des Papstes.“ (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 102).

Hagiografia. Wyraz złożony z dwóch słów greckich: hagiós—święty i gráfejn—pisać, stąd hagiograf jest to piszący o rzeczach świętych, szczególniej zaś pi-

szący żywoty Świętych, przeto przez hagiografię pojmujemy zbiór żywotów Świętych. Najdawniejszymi hagiograficznymi zbiorami w Kle były na Zachodzie kalendarze różnych Kłów, spisy ŚŚ. w dyptychach, akta męczeńskie zebrane przez S. Antera i Fabiana pży; następnie godne są zaznaczenia zbiory dokonane przez ŚŚ. Hegezyppa w II w. i Juliana Afrykańskiego. Na Wschodzie trudno doszukać się podobnych śladów hagiografii zbiorowej, w każdym razie należy przystępować z wielką ostrożnością do badania tych, które się znajdują, z powodu pochopności Greków do fałszowania różych dokumentów podobnego rodzaju. List Kościoła Smyrneńskiego dowodzi, iż musiał tam istnieć katalog męczenników tego Kościoła. Był przytem zwyczaj, że Kły wymieniały między sobą akta męczenników; wysyłano je też do Rzymu, skąd wracały powiększone kalendarzami, dyptychami i pasionałami Italii i Zachodu. Istniały również Roczniki powszechne męczeństw różnych prowincyj państwa, dokonane staraniem Euzebiusza Cezarejskiego, przy pomocy Konstantyna Wielkiego. Zbiór ten posłużył później Euzbjuszowi za wstęp do jego wielkiej Historyi Kła. Wstępna ta praca nosiła tytuł *Synagoge Martyrum* (zbiór dawnych męczeństw); podzielona była na 11 rozdziałów; oddzielnie przytem opisał męczenników Palestyńskich, która to praca jedynie się przechowała. O innych źródłach z których czerpie się materyał hagiograficzny ob. art. Acta Sanctorum, Bollandyści; ob. także art. Legendy. *X. J. N.*

Hagiografowie. — 1) Tak nazywają się niektóre Księgi P. św. według podziału u Żydów przyjętego (ob. art. Biblii podziały. II). — 2) H. nazywają się także, piszący życie i czyny Świętych.

Hagiosidera albo Higiosidera, z grecka wyraz ten znaczy *żelazo święte*; nazwę tę dawano instrumentowi, składającemu się z prętu żelaznego szerokiego na cztery palce, długiego na 16, przewiązanego w pośrodku struną, na której był zawieszony; w pręt ten uderzano. Brzęk H-y zastępował dzwony. H. używali szczególniej Grecy będący pod panowaniem Turków, którzy niepozwalali Chijanom używać dzwonów. Odgłos H-y zwoływał wiernych do kła. Gdy niesiono Najśw. Sakrament do chorego, minister poprzedzający kapłana, uderzał trzykrotnie od czasu w H. dla ostrzeżenia wiernych, by oddawali cześć Utajonemu Zbawicielowi. (Por. Maggi, *Traité des cloches.*).

Hägisperger Franciszek, napisał *Briefe eines jungen kath. Geistlichen* an seine Freunde. München 1824—25; *Neue Briefe über die Seelsorge.* Sulzbach 1833—43, 4 vol. in 8-o; *Chrysostomus.* Monatschrift für Gottseligkeit und thätiges Christenthum. Landshut u. Regensburg 1835—38, 4 vol.; *Timotheus* theolog.-prakt. Monatschrift, tamże 1839, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator litt. theol.* Oeniponte 1895, 8 o, t. III, k. 1162).

Hahanec Józef ks. bp rusiński (1843—1875) w Praszewie. Położył wielkie zasługi około rozbudzenia ruchu literackiego i wydawniczego wśród rusinów. W r. 1850 brał udział w założeniu towarzystwa wydawniczo - literackiego, z którego później wyłoniło się „Towarzystwo św. Jana Chrzciciela.“ Sam też własnym nakładem wydawał wiele dzieł.

Hahn Henryk, lekarz, ur. w r. 1800 w Akwizgranie z pobożnych rodziców. Spędziwszy młodość w niewinności, po skończeniu uniwersytetu z dyplomem doktora medycyny, oddał się praktyce lekarskiej. Owiany duchem aplskim stał się prawdziwym misyonarzem przez swą gorącą miłość Boga, gorliwość i czyny iście aplskie. Jego to staraniem założone zostało w Niemczech „Stowarzyszenie św. Franciszka Ksawerego“ w celu dopomagania rozwojowi misyj; sam H. przez 40 lat był sekretarzem Stowarzyszenia. Zabiegami swymi i staraniem rozszerzył je i w Austryi. Aby zapalić w sercach wiernych gorliwość o rozszerzenia wiary, corocznie pisał sprawozdania z dochodów i wydatków Stowarzyszenia, a także ze stanu missyj katolickich. Pisał je stylem tak podniosłym i pełnym ognia aplskiego, że czytający czuli się porwani i zniewoleni do popierania tak zbożnego dzieła. Napisał też *Geschichte der kath. Missionen* seit J. Chr. bis auf die neuste Zeit. Köln 1857—65. Oddany całkowicie uczynkom miłosierdzia, pielę-

gnowaniu chorych i sprawom „Stowarzyszenia," dożył późnego wieku i † w r. 1882, a 82 swego życia. (Por. *Die Kathol. Missionen.* 1882, str. 133 i nast.; Hurter, *Nomencl. liter. theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1390—90).

X. J. N.

Hahn Jan Filip, prawnik, ur. w r. 1690, w r. 1719 został profesorem prawa cywilnego w akademii w Moguncyi, i obejmował tę katedrę, nawet po utracie wzroku, aż do śmierci w r. 1774. Oprócz podręcznika *Compendium systematicum theoretico practicum universi juris* (Moguntiae 1724) napisał cały szereg rozpraw prawnych, nawet z zakresu prawa kanonicznego. Celniejsze prace H-a są: *Commentarius ad regulam juris canonici*, qua sede vacante jurisdictio episcopi transit ad capitulum ecclesiae cathedralis. 1733; *De electione Summi Pontificis.* 1721; *De denuntiationibus ad praescriptum* conc. later. et trid. contractui matrim. praemittendis; *De usu moderno circa insignem effectum consensus parentum* in nuptias liberorum. 1747; *De jure principis catholici* circa sacra subditorum suorum protestantium, 1753, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 187).

Hahn Michał, mistyk protestancki, ur. 1758 r. w Altdorf pod Böblingen, z usposobienia skłonny do rozmyślania; opuszcza dom rodzidzielski, unikając w ten sposób narzucanego mu małżeństwa, w wolnych godzinach czyta Pismo Św., zapoznaje się z Lavaterem i Pfenningerem; ściągał tłumy na kazania swoje. Zwolennicy H. zwali się micheljanami. Um. 1819 r. Przeciwnik pietystów, głosił potrzebę surowej moralności i ciągłej baczności nad sobą samym. Pisma jego wydano w Tybindze 1819; wiele pieśni religijnych H. znajduje się w wirtemberskim kancyonale protestanckim z r. 1841.

Hahn Wilhelm T. J., współczesny, napisał *Les phénomènes hystériques* et les révélations de sainte Thèrèse. 1885, dzieło na indeksie. (*(Decr. S. C. Rit. 1 dec. 1885*); *L'âme, la matière et la conservation de l'energie* w „Revue des questions scientifiques." 1899. (Por. Blanc. *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8-o, str. 181).

Hahn-Hahn Ida hr., konwertytka, pisarka niemiecka XIX w. Ur. 1805 r. w dziedzicznym majątku Tressow (ks. Meklemb.) z rodziny protestanckiej hrabiów Hahn-Hahn, Ida wyszła za mąż 1826 r. za swego stryja Fryderyka hr. Hahn-Hahn. Pożycie to było nieszczęśliwe. W 1829 r. Ida rozwiodła się z mężem i dla uspokojenia duszy dużo podróżowała i oddała się z zapałem literaturze. W 1835—1853 r. zwiedziła całą niemal Europę, przebywała też na Wschodzie; pisała o tem w *Orientalische Briefe* (1844). Wydała w duchu liberalnym z odcieniem arystokratyzmu liczne powieści, wiersze i opisy; dzieła te świadczą o szamotaniu się jej ducha, którego nie zadowoliła etyka bezwyznaniowa i nie uspokoił protestantyzm. Zbiorowe wydanie tych pism w 21 tomach wyszło w 1851 r. Pod wpływem czytania pism katolickich, obcowania z katolikami, a głównie pod wpływem sławnego ks. Kettelera, naówczas proboszcza w Berlinie, Ida w 1850 r. została katoliczką w Berlinie. Dzieje nawrócenia opisała w swej autobiografii: *Von Babylon nach Jerusalem* (Mainz, 2 wyd. 1831). (Piękne urywki z tego pisma podaje art. w *Encyklopedyi kośc.*, X. Nowodworskiego, t. VII, str. 10—13). Protestanci napadali na Idę Hahn-hahn. Lecz ta pozostała wierną Kłowi i żarliwą w służbie Bożej neofitką. Zbudowała klasztor „Dobrego Pasterza" w Moguncyi i w nim osiadła, choć sama nie została zakonnicą. Pióro swe skierowała do opracowania opowiadań i powieści w duchu katolickiem pisanych. Więc obok dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, służyła piórem prawdzie katolickiej. Wydała pieśni: *Unserer Lieben Frau* (1851, 3 wyd. 1856); powieści *Maria Regina* (2 t., 1860, 6 wyd. 1898); *Doralice* (2 t. 1861, 2 wyd. 1863)—tłum. na polski: *Doralisa, obraz rodzinny z dzisiejszych czasów* (Berlin, 2 t., 1863); *Peregrin* (2 t., 1864); *Bilder aus der Gesch. der Kirche.* (4 t., 1853—1866; I t. w 13 1874); *Eudoxia*, (1867, 2 t.), tł. na polski: *Eudoxia, obraz z V wieku*, Kraków, 1870 i in. Nadto tłumaczyła z hiszp. na niemiecki, 2 tomy Pism św. Teresy: † 1880 r. w Moguncyi,

oślepszy pod koniec życia. Pisma z okresu drugiego po jej nawróceniu wyszły w wydaniu zbiorowem (Regensburg, 1902 i nst.).—(Por. Marie Helene, *Gräfin Ida H. ein Lebensbild*, 1869; *Gräfin Ida H. Eine psychol. Studie*, Frankfurt M., 1880; o niej też dzieła Haffnera, 1888, r.; A. Jacoby, 1894 r.; *Pamiętnik religijno-moralny* t. II, seryi 2, str. 311; 510...; *W. E. J.* t. XXVII—XXVIII, str. 217; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1907, t. I, k. 1883—1834).

X. C. S.

Hai—gr. Γαι, Ἀγγαι, Ἀϊά, Ἀι etc. — u Iz. (X, 28) nazwane Aiath, miasto królewskie w ziemi Chanaan. Istniało już za czasów Abrahama (Gen. XII, 8; VIII, 3). Zdobył je i zburzył Jozue (VIII, 1—2). Dosłownie znaczy „gromada kamieni“ lub „gromada rumowisk.“ Znajdowało się ono na wschód od Bethel (dziś. Beitin), na północ od Machmas, a na południu od doliny Bethaven. (Gen. XII, 8; Jos. VII, 2; XII, 9; Is. X, 28). Dziś ani śladu Hai. Uczeni wskazują to miejsce gdzie dziś Tell et Hadjar, i to zdanie najprawdopodobniejsze (Van de Velde, Wilson, D. Zanecchia), inni—na Khirbet Haiyau, inni jeszcze na Khirbet et Kudeire lub wreszcie na Khirbet et Haiye. Hai było też miasto znaczniejsze w krainie Ammonitów (Jer. XLIX, 3), ale bliższe szczegóły o niem nieznane. (Por. D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui*, 1889, II, 469 s., 496 ss.; Guérin, *Judée*, 59 ss. 66; Fr. Vigouroux, *Dict. de la Bible*. t. III, p. 397—399; Hagen, *Lexicon Bibl.*, t. II, p. 442—443).

X. R. J.

Haid Hereneusz, kapłan bawarski, wielce zasłużony około rozbudzenia życia religijnego w swojej ojczyznie, ur. 15 list. 1784 r. w Giesenfeld, dyec. Regensburg. Jako pastuszek zdradzał szczególne cechy pobożności, skutkiem czego zajął się nim proboszcz miejscowy i oddał do gimnazyum, które ukończył wśród pracy i niedostatku. Po odbyciu kursu teologii w Landshut r. 1807 przyjął święcenia. W r. 1813 został wezwany na profesora egzegezy do St. Gallen, gdzie przez 5 lat był jednocześnie profesorem i ojcem duchownym w seminaryum, poczem wrócił do Monachium, gdzie z całym zapałem oddał się pracy kaznodziejskiej. Wśród szerzącego się na onczas wolnodumstwa, gorliwość H-a napotykała wiele przeszkód i prześladowań. Cenzura domagała się jego rękopismów, władze administracyjne przysyłały mu ostrzeżenia, studentom pod surowemi karami zabroniono uczęszczać na jego kazania, wreszcie usunięto go na wiejską parafię Pondorf. Dopiero w r. 1827 powrócił do Monachium, gdzie począł się cieszyć szczególnymi względami króla Ludwika I. Najważniejszem dziełem H. jest jego katechizm: *Die gesammte christl. Lehre in ihrem Zusamenhange*, 7 tom. München 1837—1845. Jest to owoc jego własnych wykładów katechizmowych, które prowadził w katedrze. Aby temu wykładowi zapewnić trwałość, z własnych oszczędności ufundował stanowisko stałego katechety. H. szczególną czcią otaczał pamięć ś. Piotra Kanizyusza, jego też dzieła w całości i w skróceniu, zwłaszcza katechizm, który mu służył za wzór, kilkakrotnie wydał. W ostatnich latach życia H. prawie oślepł. † 7 stycz. 1873 r., jako 90 letni starzec. (Por. Nekrolog w *München-Pastoralblatt* z r. 1873).

(*Ch.*),

Haidarabad (ang. Hyderabad albo Heiderabad)—bpstwo w państwie lenniczem cesarstwa Indo-Brytańskiego w Dekanie, czyli w państwie Nizama (dioec. Heiderabadensis).—Miasto H-d, główne w w tem państwie, leży nad rzeką Musi, posiada fabryki, pałac władcy krajowego t. zw. nizama i rezydenta angielskiego; z górą 420 tys. mieszkańców; w tem połowa Indów; chrześcijan ok. 15 tysięcy, mahometan ok. 170 tys.—Bpstwo H-d powstało w 1886 r., jako suffragania arcybstwa w Madrasie. Od r. 1851 do r. 1886 w H. był wikaryat apostolski. Dyecezya H-d obejmuje terytoryum państwa Nizama i część krainy Madras; w 1906 r. na ogólną liczbę mieszkańców całego terytoryum dyecezyi—11,054,000—liczono ok. 14 tys. katolików, 21 kapłanów, 90 kościołów i kaplic, 8 zgromadzeń zakonnych żeńskich, 1 seminaryum, 51 szkół, 6 domów dla sierot. (Por. W. E. I. t. XXVII—XXVIII, str. 219—220; Werner, *Orbis terrarum catholicus*: Friburgi Brisg., 1890, p. 176—177; *Ma-*

dras Cath. Dir., 1906, 101--105, Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1097, k. 1834).

X. C. S.

Haiden Jan, jezuita, morawczyk z pochodzenia, ur. w r. 1716, wstąpił do Towarzystwa w r. 1736, mąż wielkiej nauki, przez 11 lat był profesorem humaniorów i historyi klnej w uniw. pragskim. Po supresyi zakonu w r. 1773 został członkiem konsystorza królewskiego w Pradze i prefektem studyów w seminaryum w Königsgratzu. Zostawił prace: *De Therapeutis Philonis Judaei Dissertatio etc.* Pragae 1756, 4-o; *De Instituto Ecclesiae* infantibus mox cum baptismo conferendi sacramenta Confirmationis et Eucharistiae etc. Ibd. 1758, in 4-o; *Decretum Eugenii IV pro Armenis etc.* Ibd. 1759, in 4-o; *Exercitationes Chronologicae* de tribus praecipuis annis Christi etc. Ibd. 1761, in 8-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 23—25); Hurter, *Nomenclator*. Oenip. 1895, 8-o t III, k. 346—347).

Haimon albo **Aimon** ob. Haymo.

Haine Antoni ks., teolog belgijski, rodem z Antwerpii, dr. teologii i profesor teologii moralnej na uniw. w Lowanium, kanonik honorowy w Mechlinie, napisał cenne dzieło *Theologiae moralis elementa* ex S. Thoma aliisque probatis auctoribus etc. Lovanii 1894, 8-o, 4 vol., wyd. 3-ie; obecnie (1900) wyszło już w 4 wydaniu. Autor trzyma się ściśle św. Tomasza, szczegółowo rozprawia o kwestyach społecznych, uwzględnia najnowsze decyzye Stolicy Aplskiej. Z powodu tych zalet dzieło to można uważać za jeden z najlepszych podręczników teologii do użytku szkolnego. Oprócz tego napisał *Principia dogmatico-moralia universae theologiae sacramentalis.* Lovanii 1875, 8-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi, 1900, 8-o, str. 72).

Haiti (Hayti, San Domingo, dawniej Hispaniola) wyspa w Wielkich Antylach, największa po Kubie. Na wyspie tej istnieją dwie samodzielne rzeczypospolite: we wschodniej części San Domingo (ob. art. Domingo San); w zachodniej — Haiti. Państwo to obejmuje blizko 28,700 klm. kw. i liczy z górą miljon mieszkańców, prawie samych murzynów. Kraj dzieli się na 5 departamentów, rządzi nim prezydent, miasto główne Port-au-Prince. Nauka ludowa bezpłatna, udzielają jej w 400 przeszło szkołach elementarnych; nadto są 2 uniwersytety, 9 kolegiów narodowych, 22 związkowych, szkoła politechniczna, szkoła marynarki i 28 kolegiów prywatnych. Pod względem kościelnym rzeczpospolita stanowi prowincye kościelną Port au Prince, erygowaną w 1861 r. (ob. art, Port au Prince), arcybpowi ulegają sufraganie Gonaive (ob.); Les Cajes, którą administruje arcybiskup z Port au Prince; dyecezya ta, obejmująca departament t. zw. południowy, w 1905 r. liczyła ok. 300 tys. wiernych, 22 parafie, 35 kapłanów, 95 kościołów i kaplic. Nadto do tej prowincyi kościelnej należą bpstwa: Cap Haitien (ob. art. Haitien Cap.) i Port (ob.) (Por. W. E. J. t. XXVII—XXVIII str. 221—223; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 224; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 808, 1836).

X. C. S.

Haitien Cap (Cap Haitien) bpstwo na w. Haiti (ob. art. Haiti)—dioec. Capitis Haitiani. Miasto Cap H-n jest portem w rzeczpospolitej. Haiti i głównem w departamencie t. zw. północnym. Bpstwo w Cap H-n erygowano w 1861 r., jako suffraganię metropolii w Port-au-Prince (ob. art. Port-au Prince), obejmuje ono cały departament Północny rzeczp. Haiti; w 1905 r. liczyło ok. 260 tys. wiernych, 25 parafii, 45 kapłanów, 63 kościoły i kaplice. (Por. W. E. J. t. XXVII—XXVIII, str. 222; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 224; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 834). *X. C. S.*

Haito (Heito, Hetto) bp. Bazylei z IX w., z rodziny hrabiów Sulgou, zasiadł na stolicy bpiej 806 r. pełniąc jednocześnie obowiązki opata w Reichenau. Cesarz Karol w r. 811 wysłał go z misyą na dwor bizantyjski, z której spisał sprawozdanie (Hodeoporicon). H. r. 822 i 823 zrzekł się wszelkich godności i

osiadł, jako prosty mnich w Reichenau, gdzie † 836 r. Pozostawił on pismo *De visione Wettini*, które dla charakterystyki ówczesnych obyczajów posiada pierwszorzędne znaczenie, jak również i dla archeologii klnej także napisane przez niego „25 Capita," dające nam obraz ówczesnych obrzędów, świąt i t. d. (Por. L. d'Achery, *Spicilegium* ed. par. 1723; Migne PP. lat. CV, 761, nst.; Neugort, *Episc. Constant.* S. Blasii 1803).

Hake Piotr ks., ur. w r. 1827, † w 1894, profesor religii w gimnazyum w Arnsbergu, napisał dla użytku swoich uczniów podręczniki: *Erklärung der Apostelgeschichte.* 1867; 1868; *Handbuch der allgem. Religionswissenschaft.* 1887; *Katholische Apologetik.* 1890; wyd. 2-ie; 1897; *Die Religion als tiefftes Fundament der Sozialen Ordnung.* Arnsberg 1891. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* Oenip. 1895, 8-o, t. III; Heimbucher, *Biblioth. des Priesters.* Regensb. 1904, 8-o).

Hakenberger Andrzej, muzyk kompozytor klny, żył w XVII w., był najpierw członkiem kapeli Zygmuntowskiej w Warszawie, następnie przeniósł się do Gdańska, gdzie został pierwszym dyrygentem przy kle Panny Maryi. Napisał i wydał ważne dla muzyki klnej dzieła muzyczne: *Sacri modulorum concentus de festis solemnibus totius anni et de tempore.* Stetini 1615, ważne dla historyi muzyki; *Harmonia sacra.*. Francoforti 1617, dedykowane Zygmuntowi III, zawiera 41 oryginalnych kompozycyj mistrza. (Por. Ks. Dr. Józef Surzyński, *Muzyka figuralna w kość. polskich* od XV do XVIII wieku, 8-a, str. 26 i 38).

Hala hebr. halah lub helah, gr. Ἀλαέ, Σἀλαέ lub Χαλάχ, W.—Lahela—(IV Reg. XVII, 6; XVIII, I; I Paral. V, 26)—miejscowość, do której byli uprowadzeni Izraelici przez Theglathphalasara III i Salmanasara po upadku królestwa dziesięciu pokoleń. Miejscowość ta prawdopodobnie znajdowała się w Mezopotamii, tam gdzie Gozan i Nizyba; w pismach kuneiformicznych nazywana przez Assyrejczyków Ha-lah-hu. Curtius Theod. Fischer, wydawca geografii Ptolomeusza (Parisiis, t. I, p. 1002) uważa, że nie „halah" lecz „balakh" lub „belikh" nazwa rzeki w Mezopotamii, dopływu Eufratu. (Por. Fr. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. III, p. 401; *La Bible et les découver. mod.* ed. III, 561—562; Maspero, *Histoire ancienne de l'Orient*, 1899, III, p. 216; E. Sachau, *Reise in Syrien und Mesopotamien.* 1883, p. 230).

X. R. J.

Halban-Blumenstock Alfred dr., profesor, współczesny, napisał *Kilka słów o prawnym charakterze interdyktu kościelnego.* (odbitka z Rocznika filareckiego). Kraków 1886, 8-a; *Opieka papieska w wiekach średnich.* (odb. z XXIV t. Rozpr. wydz. fil.-hist. Akad. umiejętn.). Tamże 1889, 8-a; Toż samo po niemiecku: *Der päpstliche Schutz im Mittelalter.* Insbruck, Universitätsbuchhandlung. 1890, 8-a; *Subwencye gminne na cele kościelne.* B. m. i r. 8-a; *Zbiór kanonów* paryskiej biblioteki św. Genowefy. (odb. z XXVII t. Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Akad. umiej.) Kraków 1891, 8-a, i inne. (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska.* Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 99).

Halberstadt niegdyś bpstwo, założ, przez Karola W. według jednych r. 781, według innych prawdopodobnie m. r. 801 a 814, coby już przypadało na czasy panowania Ludwika Pobożnego. Pierwotnie H. obejmowało całą północną Turyngię między Elbą, Saalą, Okrą, Mildą. Pierwszym bpem był ś. Ludgerus osadzony r. 814, który miał założyć ok. 35 kłów parafialnych. Trzeci jego następca Haymo († 853), założył klasztor ś. Wiperta w Quedlinburgu (840), dokąd sprowadził swego przyjaciela sławnego Rabannusa. Z innych wymienić należy bpa Zygmunta († 923), za którego kapituła otrzymała prawo wyboru bpa. Bp. Hildeward († 996) zgodził się na utworzenie dyecezyi Magdeburg z części H-u. Jego następca Arnulf († 1023) dowodził wojskami ces. Ottona I przeciwko Bolesławowi Chrobremu. Burchard II († 1088) założył kolegiatę w H. i klasztor benedyktyński Huysburg. Fryderyk II († 1236) wybudował dzisiejszy kł. katedralny. Wiek XIV i XV daje bpów H. którzy już to prowadzą wojny pustoszące z ówczesnemi książętami, już to jako tyrani, są istną plagą swoich poddanych. Za Ernesta II (r.

1479), połączone zostało aż do r. 1566 H. z bpstwem Magdeburg. W r. 1521 dociera do H. reformacya, którą szerzy dwóch mnichów z klasztoru ś. Jana w H. Początkowo kapituła opierała się temu, lecz gdy krdl Albrecht 1540 r. za opłatą 200,000 guldenów ogłosił swobodę religijną, protestantyzm zjednywać sobie począł coraz więcej wyznawców; doszło do tego, że po śmierci Alberta VI (1550) sami bpi zaczęli popierać reformacyę. Po śmierci Zygmunta (1566 r.) część prawowierna kapituły wybrała bpem dwuletniego Henryka Juliusza syna luterskiego księcia Brunszwiku Juliusza, pragnąc w czasie administracyi spłacić olbrzymie długi. Henryk zostawszy księciem Brunszwiku zniósł religię katolicką, zachowując tylko klasztory. Nie występował on wszakże gwałtownie pko Kłowi. Po śmierci jego objął rządy (1613 r.) syn jego osławiony Chrystjan Szalony, który zarazem ogłosił się administratorem dyecezyi. Po zwycięstwie wojsk cesarskich nad nim, obrano bpem H. arcyksięcia Leopolda Wilhelma, nie mniej przewaga protestantów nie dopuściła do trwałego wskrzeszenia bpstwa. Na mocy pokoju westfalskiego bpstwo H., jako księstwo H. przyłącza się do Brandenburgii. Katedra została oddana protestantom, a katolikom, którym zachowano 4 kanonikaty i tyleż wikaryatów pozwolono odprawiać nabożeństwo w kaplicy P. Jezusa. Klasztory męskie i żeńskie pozostały jeszcze, ulegały jednak ustawicznemu prześladowaniu i uciskowi, a przy zakazie wizytacyi własnych przełożonych wiodły żywot zgoła nienormalny. W r. 1803 zniesiono klasztory, a ich kły oddano katolickim księżom świeckim, jako świątynie parafialne, pod patronatem królewskim. W samym H. utworzono 2 parafie. Posiadłości klasztorne zamieniono na domeny królewskie, lub dobra rycerskie. (Por. Schmidel, *Urkundenbuch v. Stadt H.* Halle 1878; Franz *Gesch. v. Bisthume H.* Halberstadt, 1853). (*Ch.*).

Haldanici—tak nazwano jedną z sekt dyssydentów szkockich, założoną w końcu XVIII stulecia przez dwóch braci Roberta i Jamesa Haldane. (Por. G. de Flotte, *Les Sectes protestantes.* Nimes—Paris 1856, 8-a, str. 147).

Haleb (Aleppo, dioec. Aleppensis, Beröa. Chalybon) — miasto w Syryi, liczy ok. 126 tys. mieszkańców. W Aleppo są stolice: arcybpa greko-melchickiego (ob. art. Chalybon); arcybpa ormiańskiego—któremu ulega ok. 9 tys. katolików; na 6 parafiach pracuje 13 kapłanów; bpa syro-chaldejskiego, w dyecezyi tej liczą około 3 tys. wiernych, 2 stacye misyjne, 10 kapłanów; arcybpa-syro-maronickiego z 5 tys. wiernych na 5 parafiach, 15 kapłanów; wreszcie wikaryat apostolski dla katolików obrządku łacińskiego istnieje od 1762 r., liczy 5700 wiernych tego obrządku, 30 stacyi misyjnych, 110 kapłanów zakonnych, 300 zakonnic. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 147, 154, 159, 162; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1837—1838).

X. C. S.

Halelkiewicz Michał, żył w połowie XVIII w., napisał *O znakomitych nauką lub świątobliwością mężach zakonu O. O. Franciszkanów* w Waddinga „Annales ordinis Minorum“ opuszczonych. (Por. Janocki, *Lexicon*, str. 46; Tegóż, *Polonia litterata*, str. 26; Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1840, 8-a, t. I, str. 91).

Hales Aleksander ob. Aleksander z Hales.

Halévy Eliasz, filozof współczesny, napisał *La Theorie platonicienne des sciences.* 1896; *La Formation du radicalisme philosophique.* I. La jeunesse de Bentham. II. L'evolution de la doctrine utilitaire de 1789 à 1815. 1901. III. La Formation du radicalisme philosophique. 1904.

Hali ob. Chali.

Halicki Szymon kanonik kolleg. św. Floryana w Krakowie, znakomity mówca, profesor Akademii Jagiellońskiej z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1576 r. w Pilznie, H-i, po odbyciu nauk, jako zdolny i wybitny orator, został profesorem Akademii Jagiellońskiej i „Orator Tylicianus,“ czyli otrzymał kanonię, ufundowaną przez bpa Tylickiego w kościele św. Floryana (w Krakowie). † 1625 r. Zostały mowy H-ego po ła-

cinie: *Oratio ab eloquentiae professore recenti eaque insigni liberalitate Ill. et Rev. H. Tylicki Ep. Crac. Matri Suae Benigniss. Acad. Cracov. et Generosae juventuti Polonae... donato... Interim M. Simone Halicio Majo. Coll. Prof. A. D. 1616. In domo Mayni Reg. Vlad. Jagiell. in Lectorio D. D. Theologorum habita* (Crac., 1617) — zaleca tę mowę piękny styl, język czysty; in. *Oratio qua M. Szyszkowski Ep. Crac. felicem ad Ecclesiam Crac. ingressum gratulatur* (ib., 1677); *Thronus Salomonis ex umbra in veritatem de Sacro Nativit. B. Genitricis Dei V. M. in Oratorio Rosarii Acad. Crac. ad aedem SS. Trinitatis a M. S. Halicio...* (Crac., 1621). — (Por. W. E. J., t. XXVII—XXVIII, str. 242—243).

X. C. S.

Halickie księstwo, utworzone w r. 1126 przez Włodzimirko, Włodimirko, obejmowało za najdzielniejszego jego władzcy Daniela († 1264 roku) całą ziemię Wołyńską, od Bugu aż po Prypeć i Dniepr, część litewskiego Polesia, ziemię przemyską nad Sanem, część halickiego Podgórza, Pokucie, Podole t. j. obszar od rz. Styrpy, aż poza Dniepr do morza Czarnego, wreszcie do brzegów dolnego Dniestru. Daniel chwilowo za Inocentego IV zawarł unię z Rzymem, i z rąk legata pskiego otrzymał w Drohiczynie koronę (1254), lecz zawiedziony w swoich politycznych rachubach, zerwał ją i sprzymierzył się z Litwą po śmierci Jerzego II (1325—1340), który za gorliwe krzewienie katolicyzmu został otruty, H. ks. zostało się bez dziedzica w prostej linii. Ziemię zajął Kazimierz W., gdy Lubart zagarnął Wołyń. Kazimierz W. pozakładał bpstwa katolickie w Przemyślu (1340 r.), w Włodzimierzu (1358), Chełmie (1359) i arbpstwo w Haliczu (lwowskie 1367 r.). Ludwik węgierski objąwszy tron polski w r. 1379 wcielił H. ks. do korony węgierskiej. W r. 1387, wyprawa polska, na której czele stanęła Jadwiga, odebrała H. ks. Węgrom, a Jagiełło we wrześniu 1388 r. złożył przyrzeczenie, że nie odstąpi ją „żadnemu z książąt," a zachowa dla siebie, Jadwigi, dzieci swych i korony polskiej. (Por. Lit. do art. bpstwa Chełmskie, Przemyskie, Włodzimierskie, Lwowskie, a także Wł. Abraham, *Organizacya Kła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1905; Reifenkugel, *Die Gründung d. röm. kath. Bisthümer in d. Territorien von Halicz u Wladimir*, Wien 1874; Stadnicki, *O początkach arbpstwa i bpstw katol. łac. obrz. na Rusi halickiej i Wołyniu*, Lwów 1882; J. J. Szaraniewicz, *Istoria Hałycko-Wołodomirskoj Rusi*, Lwów 1863; Hruszewskij, *Istoria Ukraini - Rusi*, t. II, Lwów 1899 r.). (*Ch.*).

Halifax—arcybpstwo w Kanadzie (archid. Halifaxiensis). — Miasto H-x, nad zatoką Chebucto, położone, jest głównem miastem prowincyi Nowej Szkocyi (Kanada), liczy ok. 40 tys. mieszkańców, posiada uniwersytet i in. szkoły, liczne świątynie i t. p. — Bpstwo w H-x powstało na pierwszej połowie XIX w. Terytoryum obecnego arcybpstwa H-x stanowiło część dyecezyi Quebec. W 1817 r. utworzono wikaryat apostolski dla Nowej Szkocyi; rządził nim ks. Edm. Bourke. Bpstwo w H-x powstało z części tego wikaryatu 1842 r., obok H-x powstało wtedy (1844) bpstwo Arichata. — Arcybstwo w H-x erygowano 1852 r. Poddano mu bpstwa Arichata, Charlottetown i Saint-John (w Nowym Brunświku). Gdy zaś 1860 r. z części dyecezyj Saint-John utworzono bpstwo Chatam i stolicę bpią z Arichata przeniesiono do Antigonisch, do metropolii, do H-x poczęły należyć bpstwa Antigonish, Charlottetown (ob.), Chatam, i St. John (ob.) i taki stan przetrwał do dnia dzisiejszego. — Archidyecezya H-x obejmuje półwysep Nowej Szkocyi, (oprócz hrabstw [komitatów] Antigonish, Picton, Guysborough, które należą do dyecezyi Antigonish) i wyspy Bermundzkie. W 1906 r. liczyła archidyecezya 55 tys. wiernych; 37 parafii; 86 kościołów i kaplic (z tych 18 w samym mieście H-x), 76 kapłanów, 2 zgromadzenia zakonne męskie i 4 żeńskie. Dodajemy, że bpstwo Antigonish (ob. wyżej) — dioec. Antigonisensis, obejmuje wyspę Cape Breton (komitaty Cape Breton, Inverness, Richmond, Victoria) i 3 komitaty wyżej wspomniane w Nowej Szkocyi; liczy ok. 73,500 wiernych; 86 kapłanów; 160 kościołów i kaplic; bpstwo zaś Cha-

t a m (dioec. Chatamensis) obejmuje w prowincyi Nowy Brunświk komitaty Madewaska, Victoria, Ristigouche, Gloucester, Northumberland i część Kent. W 1905 r. liczono tu: 58 tys. wiernych, 72 kapłanów, 76 kościołów, zgromadzenie Trapistów i 5 żeńskich zgromadzeń zakonnych. (Por. W. E. I. t. XXVII—XXVIII, str. 246; *Canada eclés.*, Montreal, 1905, p. 191...; 1906, p. 179—183; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, II, 2—5; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 244—245; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 250; 890; 1838).

X. C. S.

Haligowski Franciszek od Jezusa Maryi, pijar, ur. w Dobczycach w dyec. krakowskiej w r. 1629, wstąpił do Zgromadzenia w r. 1651, był profesorem gramatyki, prefektem szkół i kaznodzieją. Przeznaczony do Krakowa, objął nowy dom, wystawiony przez Jana Markiewicza kanonika i akademika krakowskiego, na Kazimierzu. Później był rektorem w Warszawie i równocześnie radcą prowincyi. W Piotrkowie został w r. 1673 rektorem nowej fundacyi, w domu nabytym przez Zgromadzenie. W Warszawie wystawił kł., fundowany przez Małgorzatę Kotowską, na miejsce spalonego przez Szwedów; pełnił też obowiązki rektora. Zasługi również położył niemałe dla dobra publicznego, przez zakupienie dla domu warszawskiego czcionek i maszyn drukarskich od Elertów. Resztę potrzebnych do założenia drukarni sprzętów nabył później rektor Benedykt Zawadzki, który też otrzymał od krola Jana III przywilej założenia drukarni w r. 1604. H. pełnił przez 5 lata obowiązki prowincyała, następnie był powtórnie rektorem kolegium warszawskiego. Gorliwy misyonarz pracował usilnie nad nawróceniem luteran i wielu do jedności z Kłem przywiódł. † w r. 1712, w 83 r. życia. Napisał książkę treści ascetycznej: *Incitamentum ad animas e purgatorio liberandas*. Varsoviae 1669, in 8-o. (Por. *Vita et Scripta quorundam e Congr. Cler. Reg. Sch. Piar.* Vasaviae 1812, 12-o, str. 8—9).

X. J. N.

Halikarnas, gr. Ἁλικάρνασσος, Wulg. Alicarnassus — miasto w Azyi Mniejszej, stolica Karyi, wyliczane pomiędzy miastami, do których konsul Lucius posłał zawiadomienie o zawarciu przymierza pomiędzy Respubliką Rzymską i Arcykapłanem Szymonem (I Mach. XV, 23). Żydom mieszkańcom Halikarnasu Rzymianie pozwolili budować domy modlitwy, zachowywać zwyczaje. (Por. Jos. Flav. *Ant.* XIV, 10, 23). Halikarnas był nad zatoką Ceramicus. (Dziś Golfo di Stanco). Królowa Karyi, Artemida, na pamiątkę swego męża, Manzala, wystawiła sławny grobowiec w Halikarnasie, zaliczany do siedmiu cudów świata. (Por. Vigouroux, *Dict. de la B.*, t. III, p. 403). Halikarnas za opór mieszkańców został zburzony przez Aleksandra W. Dziś w tem miejscu jest miasto Budrun. Szczątki owego grobowca znajdują się w Britisch Museum. (Por. Schürer, *Geschichte des jud. Volkes*, ed. 3, t. III, p. 68, 76; O. Benndorf, *Reisen in Likien und Karien*, in f-o. Vienne 1884 p. 11—12).

X. R. J.

Halitgary bp. w Cambrai i Arras, † w r. 850, był w r. 828 ambasadorem w Knstplu, brał także udział w 6-em koncylium paryskiem. Na prośbę arcbpa Reims Ebbona ułożył księgę pokut p. t. *De remediis peccatorum et ordine poenitentiae*, do której później dodał 6-tą księgę, zawierającą wyciąg z rzymskiej księgi pokut. Pierwsze 5 ksiąg zostały umieszczone w *Antiquae lectiones* Kanizyusza. (Ingolst. 1604); 6-ta zaś ukazała się w r. 1616, w zbiorze Stevartiusa; znajduje się ona także w Hugona Ménard'a, *Notes sur le Sacramentaire de saint Grégoire* oraz w *Bibliotheca Patrum*, t. XIV, wyd. lyońskie. (Por. Dom Ceillier, t. XVIII, str. 533 i nst.; Glaire, *Dictionnaire*. t. I, 8-o, str. 979).

Hallaeus Piotr, katolicki uczony, biegły w naukach świeckich i duchownych prawnik, żył w XVII w. † w r. 1689. Z wielkim pożytkiem nauczał humaniorów i prawa kanonicznego w Paryżu od r. 1654. Napisał *Institutionum canonicarum libri quatuor*, opus ad praesentem Ecclesiae gallicanae usum accomodatum. Parisiis 1685, in 12-o, dzieło pod względem naukowym zarówno jak i stylistycznym znakomite; *De censuris ecclesiasticis* dissertatio. 1659, in 4-o, i inne. (Por. Bund. *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str.

73; Huet, *Origines de la ville de Caen.* str. 780; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Hallahan Małgorzata, tercyarka III zakonu św. Dominika, ur. w r. 1802 w Londynie. Ukończywszy nauki elementarne, udała się do Belgii, i po 15 latach pobytu w Bruges, powróciła do ojczyzny i założyła dla ubogich dzieci szkołę w Coventry i zgromadzenie do nauczania ubogich dzieci p. w. św. Katarzyny Seneńskiej. Gdy wpływ zgromadzenia okazał się zbawiennym, Katarzyna założyła jeszcze 3 klasztory, które w r. 1850 poddane zostały głównemu klasztorowi, założonemu w Stone. Oprócz wychowywania młodzieży, świątobliwa zakonnica wywierała też wielki wpływ na wiernych tych miejscowości, w których założone zostały konwenty i szkoły jej reguły. Reguła zgromadz. sióstr św. Katarzyny osnuta była na regule św. Dominika. † w r. 1868. (Por. *Leben der Mutter Margaretha Hallahan etc.* Mainz 1874, 8-o).

Hallel (chwała, pochwała), nazwa dana grupie psalmów (od 113 do 118 hebr.), które Żydzi mieli zwyczaj odmawiać w czasie trzech wielkich świąt (Wielkanoc, Piedziesiątnica i święto Namiotów), w uroczystość poświęcenia świątyni i pierwszego dnia miesiąca. Psalmy te dla tego tak się nazywają, ponieważ są psalmami „chwały“ i ponieważ psalm 112 hebr. rozpoczyna od halelu-Yah (Alleluja). Rozróżniają „hallel egipski“ i „wielki hallel.“ Pierwszy nazwano tak z tej racyi, że go śpiewano w świątyni podczas ofiarowywania baranka wielkanocnego, przypominającego uwolnienie z Egiptu. „Wielki hallel“ rozciąga się do grupy psalmów od 120 do 136 hebr., szczególniej zaś do tego ostatniego. „Hallel egipski“ był śpiewany 18 razy w ciągu roku, podczas wyżej wspomnianych świąt. Śpiewano go też w domu pierwszego wieczoru świąt Wielkanocnych, rozdzielając „hallel“ na dwie części. Pierwszą część (Ps. 113 i 114) śpiewano podczas picia drugiego kielicha, i drugą część (Ps. 115 i 116) śpiewano, gdy pito czwarty i zwykle ostatni kielich. Jeżeli zaś chciano pić piąty kielich, odmawiano wtedy „wielki hallel,“ jak również i w chwilach wielkiej radości. (*Mischna, Taanith,* III, 9). Trudno określić, kiedy zaczęto używać: w liturgii „hallel;“ rabini twierdzą, że zwyczaj ten sięga bardzo odległej starożytności. *Pesachim,* 117 a. Na podstawie II Par. XXXV, 15, można twierdzić, że „hallel“ był w użyciu za czasów króla Jozyasza. Ewangelie wspominają o „hallel“ z racyi Ostatniej Wieczerzy (Mat. XXVI, 30; Mar. XIV, 26); wspomniany tam hymn jest drugą częścią „hallel“. Ob. art. Alleluja. (Por. *Dictionnaire de la Bible,* T. Vigouroux, t. 3, st. 404, Paryż, 1903).

X. H. P.

Haller Berthold wrzekomy reformator Bernu, ur. 1492 w Aldingen w Wirtenbergu, po odbyciu nauk na uniwersytecie w Kolonii, powołany do Bernu 1513 r., jako nauczyciel szkoły miejscowej. Zetknąwszy się z Zwingliuszem zaczął w r. 1520 kazać pko Kłowi, a nie znalazłszy opozycyi w miejscowej radzie miejskiej, przyczynił się ostatecznie do religijnego edyktu, wprowadzającego reformacyę do całego kantonu (1528). H. † 1536 r. Spuścizna literacka H. składa się przeważnie z listów, z których większość ogłoszona została w *Epist. ab Eccles. Helvet. Reformatoribus v. ad eos scriptae,* Tiguri 1742. (Por. Kirchofer, *B. Haller od. d. Reform, in Bern.* Zürich, 1828).

Haller Jan, niemiec, księgarz, nakładca i drukarz krakowski z końca XV i z pierwszego ćwierćwiecza XVI w., ur. prawd. w Rotenburgu, pod Norymbergą. Osoba i działalność H-a była i jest dotąd przedmiotem sporów uczonych polskich. Faktem jest, że był on najpierw księgarzem, następnie nakładcą, a ostatecznie drukarzem. Druki jego ukazują się dopiero 1505 r. Estreicher przypisuje H-owi 200 druków; Bentkowski ułożył listę 119; pismo jest przeważnie gotyckie, format zaś książek 4-to. Przed Unglerem, Vietorem był on pierwszym wytwórcą książek na większą skalę w Krakowie, z bytem już ustalonym. Książki H-a są przeważnie łacińskie. Zygmunt I w r. 1508 obdarzył go szlachectwem. Posiadał też H. własną papiernię w Prądniku. Po śmierci H-a w r. 1525 wdowa jeszcze przez 3 lata prowadziła zakład i księgarnię. (Por. Wł. Wisłocki, *Incunabula typographica Bibl. univers. Jagiel. Crac.,* Kraków

1900; Fel. Kopera, *Spis druków epoki Jagiel. w zbiorze Emeryka Hutten Czapskiego w Krakowie*, Kraków r. 1900).

Haller Karol Ludwik, konwertyta, przedtem publicysta protestancki, ur. w r. 1768 w Bernie, † w Solurze w 1854 r., wyrzekł się błędów protestanckich w Paryżu. Oprócz prac politycznych napisał: *Lettres de Haller à sa famille* pour lui déclarer son retour à l'Eglise catholique, apostolique et romaine. Paris 1821; często przedrukowywane z różnemi objaśnieniami i dodatkami; *Histoire de la révolution religieuse* ou de la réforme prot. dans la Suisse occident. Tamże 1837, in 8-o; 1838, in 12-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 980; Querard, *La France littéraire*; *Nouv. biogr. génér.*).

Haller Michał ks., muzyk klny i kompozytor, ur. w r. 1840 w Neusaat, wyświęc. na kapłana w r. 1864, a 1899 r. został kanonikiem; od r. 1867 był kapelmistrzem w szkole muzycznej w Ratysbonie. Napisał wiele Mszy, Motetów, Litanij, i t. d. Nadto *Vademecum f. d. Gesangsunterricht.* 1876; 1903, wyd. 10-te; *Kompositionslehre f. d. Polyphonen Kirchengesang.* 1891, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch. Literaturkalender*. Essen 1902, 16-a, str. 102; Herder, *Konversations-Lexicon*. Freib. 1905, 8-o, t. IV).

Halleux Jan, filozof współczesny, profesor Instytutu neo-scholastycznego w Lowanium, ogłosił drukiem *Les Principes du positivisme contemporain* 1897; *L'Evolutionisme en morale.* 1901, jest to studyum nad filozofią Herberta Spencera.

Hallier Franciszek, ur. w Chartres w r. 1595, † w 1659, był profesorem filozofii w Paryżu w ciągu 16 lat, w r. 1625 został doktorem teologii w Paryżu, następnie teologiem kla w Chartres, promotorem zgromadzenia kleru francuskiego, syndykiem fakultetu teologicznego w Paryżu, bpem najpierw w Toul, a potem w Cavaillon. Wysłany przez bpów Francyi do Rzymu, postarał się o potępienie pięciu zdań Jansenistów. Napisał sławne dzieło *De sacris electionibus et ordinationibus*, ex antiquo et novo Ecclesiae usu. Parisiis 1636, in fol; *De Hierarchia ecclesiastica* libri quatuor. Tamże 1646, in fol; *Ordinationes universi cleri Gallicani* circa Regulares etc. Tamże 1665; w tej książce przebija niechęć ku zakonnikom, z tego też powodu występował przeciwko jej autorowi Cellotius jezuita; *Défense de la hierachie eccles.* et de la censure etc. Tamże 1632, 8-o; *Théologie morale des Jesuites.* 1644, i inne. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 8-o, 1900, str. 73; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 73). *X. J. N.*

Halloix Piotr ks. T. J., ur. w Liège w r. 1572, † w 1565 r., znawca historyi starożytnej, krytyki i języków. Napisał: *Vie et dogmes de S. Justin.* Douai 1622; *Vie et doctrine des saints illustres* de l'Eglise grecque du I-er et du II siècle. Tamże 1633, 2 vol. in fol; *Vie de saint Denis; Vie d'Origène*; *Origène défendu* Liège 1648, dzieło to umieszczono na indeksie z klauzulą „donec corrigatur" (Decr. 12 maii 1655); *Vie du P. Camille de Lellis* etc. Nadto po grecku *List św. Polikarpa do Filipensów.* (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* t. I, str. 980; Alegambe, *De Scrip. Soc. Jesu;* Feller, *Biographie universelle*).

Hallucynacya ob. Extaza, Hypnotyzm.

Halusa Tecelin o. cysters, współczesny, napisał *Lebensweisheit des hl. Bernhard v. Clairvaux.* 1898; *Der Cisterzienserorden.* München—Gladbach. 1898; *Heinrich Heine.* 1899; *Directorium vitae Perfectionis.* 1900; *Robert Hamerling.* 1901; *Bilder aus d. deutsch. Literatur d. XIX Jahrh.* Münster 1901; *Marienpredigten.* 1902; *Der Prädicant* Caspar Tinctor 1898; *Dona Musarum* Carmina schol. saec., XVII. 1902; *Das Leiden des Herrn* u. seiner schmerzh. Mutter etc. Linz—Urfahr. 1903, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender* 1902, 16-o, str. 103; Heimbucher, *Biblioth. des Priesters.* Regensb. 1904).

Hama — w starożytności chrześcijańskiej naczynie, w którem podawano wino w celach liturgicznych. Hama — właściwie zwano naczynia o kształcie kulistym jak uważa Pelliccia (*De Chri-*

stianae Ecclesiae primae, mediae et novissimae aetatis politia, Vercellis, 1780). Zwano je też amula (ob. art. A m u l a, A m p u ł k a. Por. też Martigny, *Dictionnaire des antiquit. chrétien.*, Paris, art. A m u l a).

Hamann, Jan Jerzy, zwany „Magiem północy," ur. 1730 r. w Królewcu, jedna z tych orginalnych postaci na schyłku XVIII w., która nie tyle w literaturze współczesnej, ale jako uosobienie budzącego się romantyzmu w dziejach kultury wybitne zajęła miejsce. Chorowity, wychowany przez oryginała i hipokondryka ojca, przy bracie waryacie, nie mógł korzystać ani z normalnego wychowania, ani systematycznego wykształcenia, przerzucając się na uniwersytecie królewieckim do różnych przedmiotów— teologii, prawoznawstwa, filologii i in. Przybywszy do Rygi, do przyjaciela swego Berensa, zapalonego wielbiciela encyklopedystów, mimowolnie uległ jego wpływom, w Londynie jednak walcząc z nędzą i melancholią znalazł ratunek w P. św. i odtąd szedł już niezachwianie w kierunku religijnym, raczej pietystycznym, niż ortodoksyjnym protestanckim. Na usiłowania, aby go z tej drogi zwrócić odpowiedział broszurą *Socratische Denkwürdigkeiten*, w której wydrwił wolnomyślicieli i wielbicieli suchej pozytywnej nauki. W r. 1761 ukazała się jego, raptem 50 stronnic obejmująca, broszura *Aestetica in nuce*, która otworzyła mu wstęp do najwybitniejszych współczesnych myślicieli, a Karol v. Moser nazwał go „Magiem północy." Walcząc ustawicznie z nurtującą chorobą i niedostatkiem, nie mógł H. zażyć upragnionego spokoju, przyjmował różne zajęcia; był redaktorem „Königsb. Ztng," przepisywaczem w arsenale, niższym urzędnikiem na komorze celnej, co mu nie przeszkadzało utrzymywać stosunki z Kantem, Mendelsohnem i in. Na książkę ostatniego „Jerusalem," odpowiedział H. złośliwą broszurą *Golgotha u. Scheblimini*. Naraziwszy się swoim zwierzchnikom otrzymał dymisyę, poczem osiadł w Münster, gdzie zetknął się z księżną Golicyn, którą poprostu oczarował. Otoczyła go też księżna matczyną niemal opieką i zespoliła ze swojem uczonem otoczeniem. Wkrótce choroba powaliła go na łoże bolesci, z którego nie powstał i † 21 czerw. 1788 r. H. nie nawrócił się wprawdzie, ale Kł. katolicki miał w wielkiej czci i poważaniu. Dorobek literacki H. obejmuje przeważnie listy, broszury i krótkie rozprawy, które są wielce zajmującym materyałem do zrozumienia współczesnego ducha czasu, w chwili gdy prądy niewiary ogarniały coraz szersze koła, a burza rewolucyi zaniosła się złowrogo. Wszystkie pisma H. wydał w 8 tomach Fr. Roth w Berlinie 1821—1843. (Por. Gildemeister, *J. G. Hamanns d. Magus. d. Norden, Lebens u. Schriften*, Gotha 1857—1863; Poel D., *Magus d. Norden* 2 Bände, Hamburg 1874—1876). (*Ch.*).

Hamar — bpstwo niegdyś istniejące w Norwegii (dioc. Hamarensis), suffragania metropolii w Drontheim (Nidaros). Bpstwo erygowano w 1152 r.; pierwszym pasterzem był bp. Arnold, przeniesiony tu z Grenlandyi. (Ob. art. D r o n t h e i m. Por. też Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1841).

Hamard Piotr Julian ks., oratoryanin z Rennes, uczony i archeolog francuski, ur. w okolicach Vitré w r. 1848, autor wielu dzieł treści archologiczno-przyrodniczej, z których celniejsze są: *Le Gisement préhistorique du Mont-Dol*, 1877; *Etudes critiques d'archéologie préhistorique*. 1880; *L'âge de la pierre* et homme primitif. 1883; *Les sciences et l'apologétique chrétienne. Une Course aux capitales* i inne. Nadto przełożył z języka angielskiego na francuski: Fergussona, *Les Monuments mégalitiques* de tous pays i Molloy'a, *Géologie et révélation*. Pisał też wiele artykułów o antropologii do czasopisma „L'Université catholique." (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 192; Gubernatis, *Dictionnaire int. des Ecrivains* do jour. Florence 1890, 8-o, t. I, str. 1137).

Hamath — bpstwo grecko-melchickie, zw. Hamah, Epiphania, połączone z arcybpstwem Emesa albo Homs (ob. art. E m e s a).

Hamberger 1) Jerzy Albert, protestancki pisarz, ur. w r. 1662 w Baierbergu we Frankonii, † w Jenie w r. 1716, był profesorem matematyki i fizy-

ki w uniw. w temże mieście. Napisał: *De Usu matheseos in theologia* Jena 1694; *De Basi computi ecclesiastici.* Pisma H-a wydano w Jenie w r. 1708, in 4-o; w 1750, in fol. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 981; Feller, *Biogr. univers.*). — **2**) Juljusz, ur. w r. 1801 w Gotha, studyował teologię w Erlangen, w r. 1828 był katechetą i profesorem literatury niemieckiej w Monachium. † w r. 1885. Napisał: *Die Lehre des deutsch. Philos.* Jakob Böhme, 1844; *Gott und seine Offenbarungen* in Natur und Geschichte. 1882, wyd. 2-ie; *Stimmen aus dem Heiligtum christicher Mystic* und Theosophie. 1857 r. t. 2; *Christenthum* und moderne Kultur. 1863—75, 3 tomy; *Erinnerungen aus meinem Leben.* 1883, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI).

Hamburg bpstwo i arcbstwo ob. Brema-Hamburg.

Hamel, Jan Chrzciciel du (Duhamel), filozof i teolog, ur. 1624 r. w Viere (Normandya), † 6. VIII. 1706 w Paryżu. Studya filozoficzne odbywał w Paryżu i 1642 r. wydał dwa dzieła, które zwróciły na niego ogólną uwagę współczesnych: „Théodosii Sphaericorum LL. III“ i podręcznik trygonometryi. W r. 1643 wstąpił do zak. oratoryanów w Paryżu, gdzie pozostał 10 lat. Od 1653 do 1665 r. zajmował stanowisko proboszcza w Neuilly—sur—Marne, oddając się poza obowiązkami duszpasterza badaniom fizycznym. Gdy w r. 1666 założono w Paryżu Akademię nauk, H. został powołany na zaszczytny urząd jej sekretarza. W r. 1668 brał udział w układach pokojowych w Aachen i towarzyszył następnie królewskiemu poselstwu do Anglii. H. odznaczał się obok wszechstronnej wiedzy wielkiemi zaletami charakteru. Napisał wiele dzieł z dziedziny historyi filozofii, spekulatywnej teologii i egzegezy Starego Test. Najważniejsze z jego dzieł: *Regiae Academiae hist.*, Par. 1698 i 1701; *Opera philos.*, 4 t. Norym. 1681; *Philosophia vetus et nova*, Par. 1698; *Theol. specul. et practica*, 7 tom. 1691 r.; *Institutiones biblicae*, 2 t. 1698 r.; *Biblia S. Vulgatae editionis* 1706 r.; (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* II, 630; Vigour. II, 1513). *Ks. Fl. Kr.*

Hamelech, hebr. król, według Sept. tou basileos. Sept. i wielu komentatorów twierdzi, że Hamelech nie jest imieniem własnem, lecz pospolitem: król. Wulgata uważa H. jako imię własne w trzech następujących imionach, które pisze „Amelech“ t. j. opuszczając artykuł „h.“

1. Amelech, ojciec Joasa, któremu król Achab powierzył straż nad uwięzionym prorokiem Micheaszem, aż do swego powrotu z wojny przeciwko Syryi. (III Reg. XXII, 26; II Par. XVIII, 25). Sept. i wielu współczesnych tłumaczy: „Joas, syn króla“ zamiast Wulgaty: „Joas, syn Amelecha.“

2. Amelech, ojciec Jeremiela, któremu król judzki Joachim, rozkazał pojmać proroka Jeremiasza i Barucha. (Jer. XXXVI, 26). Według wielu komentatorów Amelech jest „królem“ Joachimem.

3. Amelech, ojciec Melchiasa, właściciel cysterny, do której wrzucono proroka Jeremiasza, aby tam umarł z głodu, skąd został wyratowany przez Abdemelecha. (Jer. XXXVIII, 6). Niektórzy komentatorowie sądzą, że tym Amelechem był „król“ Sedecyasz.

X. H. P.

Hamelmann Herman historyk, superintendent ur. 1525 r. w Osnabrück. Poświęciwszy się teologii, zdawało się, iż przy wybitnych zdolnościach stanie mężnie w obronie prawdy katolickiej. W r. 1552 wyświęcony na kapłana, przeznaczony został do Dortmundu, gdzie niebawem wygłosił kazanie przesiąknięte luteranizmem. Chwilowo jeszcze jawnie nie zrywał z Kłem, a nawet jakiś czas pozostając przy kle N. M. P. w Bielefeldzie przyrzekł nauczać po katolicku, wszakże już w r. 1553 w dzień Bożego Ciała wygłosił kazanie, po którem nie było już wątpliwości, co do jego faktycznej apostazyi. „*Horrendam panis circumgestionem et adorationem esse idololatriam et fugiendam*“ etc. Jakoż 1555 r. hr. Bernard na Lippe powołał H-a do wizytacyi kłów swego państwa, celem „uchylenia papieskiej cechy.“ Po różnych czynnościach, jakie już w interesie reformacyi spełniał, w r. 1573 został powołany jako superintendent do Oldenburga. Nie uniknął H. różnych starć i sporów jakie, na on czas

w obozie protestanckim się toczyły, umiał z nich jednak wychodzić obronną ręką i utrzymał się na stanowisku aż do śmierci dn. 26 czerw. 1595 r. Pisma teologiczne H-a, których Leuckfeld wylicza 44, nie posiadają donioślejszego znaczenia, natomiast położył on niezaprzeczone zasługi około historyi Niemiec, a zwłaszcza Westfalii i Saksonii. Zbiór historycznych prac H. wydał Wasserbach p. t. *Hermani Hamelmani opera genealogico-historica de Westphalia et Saxonia*, Lemgoviae 1711. Do dziejów reformacyi odnosi się jego *Historia eccl. renati Evangelii per Westphaliam*. W ostatnich latach życia na żądanie hr. Oldenburga napisał *Oldenburgisch Chronicon*, który ukazał się dopiero po jego śmierci. (Por. Źródłem do biografii H-a są przedewszystkiem jego własne dzieła; osobny wyczerpujący życiorys dotąd opracowany nie został). (*Ch.*).

Hamelsveld Isbrand van, teolog protestancki, ur. w Utrechcie w r. 1743, † w Amsterdamie w 1812 r., był pastorem w Goes na Zelandyi i profesorem teologii w Utrechcie. Celniejsze pisma H-a są: *Introdukcya do ksiąg St. Test.* Utrecht 1789 r., in 8-o; *Geografia Biblii.* Amsterdam 1790, 6 t in 8-o; *Historya Biblii*, tamże 1797, 2 t. in 8-o; *Historya powsz. Kła chijańs.* Harlem 1799—1819, 26 t. in 8-o; *Historya Żydów* od zburzenia miasta i t. d. Nadto napisał *Kazania* i przełożył Pismo św. na język holenderski. (Amsterdam 1802, 10 vol. in 8 o). Pisał po holendersku. (Por. *Biogr. gćner.*; Glaire, *Dictionnaire* des Sciences. 8-o, t. I, str. 891).

Hamerle Andrzej, redemptorysta niemiecki, ur. w r. 1837 w Nanders, w Tyrolu, napisał *Ecce Panis Angelorum* etc. 1896 r.; *Licht oder Irrlicht.* 1896 r., 2 wyd. 1901 r.; *Religion und Brot.* 1899 r.; *Christus und Pilatus.* 1901 r., wyd. 3; *Die kath. Kirche* am Ende d. XIX Jahrh. 1899 r., wyd. 3-ie; *Mutter oder Stiefmutter* 1901 r.; *Der Gottesbau der kath. Kirche*, 1901 r., i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* Essen. 1902 r., 16 o, str. 103).

Hamilton – bstwo w Kanadzie. (dioec. Hamiltonensis). — Miasto H-n, położone u zachodniego krańca jeziora Ontario, w prowincyi Ontario (Kanada), liczy ok. 80 tys. mieszkańców, posiada fabryki; ożywiony prowadzi handel; ze szkół posiada słynne kolegium żeńskie Wesleya i t. p. Bpstwo H-n powstało z części dyecezyi Toronto, erygowane dekretem z d. 16 lutego i breve apostolskiem z d. 21 lutego 1856 r., jako suffragania metropolii w Toronto. Dyecezya H-n obejmuje w prowincyi Ontario komitaty Bruce, Grey, Wellington, Waterloo, Halton, Wentworth, Brant, Haldimand. W 1906 r. liczyła: 52 tys. wiernych, 41 parafii; 64 kościoły; 45 kapłanów świeckich, 22 zakonnych; 3 zgromadzenia zakonne męskie i 3 żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXVII — XXVIII, str. 286; *Canada eccĺés.*, Montreal, 1906, 156 — 159; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 245; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1843). *X. C. S.*

Hamilton Patrycy, pierwszy wyznawca protestantyzmu w Szkocyi, ur. 1503 r., krewny Jakóba Hamiltona, hr. Arran i domu Stuartów, po ukończeniu nauk w St. Andrews, r. 1527 H. otrzymał święcenia kapłańskie. Skłaniając się do błędów reformatorskich, rozkrzewianych w Niemczech i Szwajcaryi, udał się do Niemiec, zapoznał się z Lutrem i Melanchtonem. Powróciwszy do kraju, mianowany został przez Jakóba II przeorem opactwa Ferne, w hrabstwie Ross, co jednak nie powstrzymało go od otwartego wyznawania błędnych swoich przekonań religijnych. Andrzej Beatoun, arcybiskup w St. Andrews zawezwał H-a na dysputę z dominikaninem Campbellem. Za obronę nauki o usprawiedliwieniu z wiary, po przeprowadzeniu legalnego procesu, H. uznany został kacerzem i oddany władzy świeckiej, która go w d. 28 lutego 1528 r. skazała na stos; wyrok w tymże roku wykonano. Ponieważ heretyk ten cieszył się wielką powagą i śmierć poniósł z niezwykłą stałością, przeto zwiększyła się liczba jego zwolenników. (Por. Larimer, *Patrick Hamilton the* first preacher and martyr of the Scotisch reformation, Edynburg, 1857; Józef. Kard. Hergenröther, *Historya powszechna Kła katolic-*

kiego. XI, str. 201. Warszawa, 1903 roku). *X. S. G.*

Hamilton sir William, filozof szkocki, ur. w Glasgowie w r. 1788, † w Edymburgu w r. 1856, był od r. 1836 profesorem logiki i matafizyki w uniw. w Edymburgu. Początkowo był uczniem Reid'a i Dugalda Stewarta, lecz później uległ wpływom filozolii Hume'go i Kanta. Głosił teoryę relatywizmu poznania ludzkiego. H. wydał dzieła Reida i Dugalda Stewarta. Później ogłoszono drukiem jego *Lekcye metafizyki i logiki. Fragmenty filozofii* H-a ogłosił drukiem Peisse w r. 1841. (Por. Blanc, *Diction. de Philos.* Paris 1907, 4-o, str. 622).

Hamma Frydolin, muzyk niemiecki, ur. w r. 1818 w Friedingen, był organistą w Meersburgu. Następnie przeniósł się do Palermo, gdzie dał się poznać z różnych utworów muzycznych na scenę teatralną. Gdy wybuchła rewolucya r. 1848, H. wziął w niej czynny udział; przeznaczony do zorganizowania muzyki wojskowej, H. ułożył hymn patryotyczny, który zjednał mu popularność. Po stłumieniu rewolucyi, udał się wraz z generałem Mierosławskim do W. Ks. Badeńskiego; a po upadku jego armii do Szwajcaryi, a następnie do Stutgardu, gdzie osiadł jako profesor. — 2) Franciszek brat poprzedniego, ur. w Friedingen w r. 1835, był nauczycielem muzyki w seminaryum i dyrygentem królewskim muzycznym w Metzu; dał się poznać swemi świetnemi kompozycyami na organy. Celniejsze utwory H-a są *Liedersammlung für Gesangunterricht.* 1867, 3 wyd. 1887; hymn „Domine salvum fac," wiele mszy łacińskich; zbiór pieśni klnych łacińskich p. t. „Sursum corda" 1880 r i w. inn. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contempor.* Paris 1893, 4-o, str. 755; Keiters, *Kathol. Literaturkalend.* 1902, 16-o, str. 103). *X. J. N.*

Hammer Bonawentura, franciszkanin niemiecki, ur. w r. 1842 w Durmersheim, napisał m. i. *Leben des hl. Franciskus.* 1867; *Leben des hl. Leonhard* von Porto Mauritio. 1867; *Pius IX.* 1868; *Der seraph. Führer.* 1884; *Catalogus Provinciae S. Joannis* Bapt. 1886; *Manna.* 1888; *Kirche, Schule und Haus.* 1890; *Die Franciskaner* in den Vereinigten Staaten. 1892; *Bilder aus dem Leben Jesu.* 1892; *Die geheiligte Familie.* 1896; *Geschichte der kath. Kirche* in den Verein. Staaten. 1897; *Altar u. Opfer.* 1897; *Der Praktische Katholik.* 1900, i w. in. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalend.* 1902, 16-o, str. 104).

Hammerstein Ludwik o. T. J., ur. w r. 1832 w Gesmold pod Osnabrückem, ceniony pisarz apologetyczno-społeczny. Napisał m. i. *Schulfrage* 1876, 2 wyd. 1877; *Erinnerungen* eines alten Lutheraners. 1882: wyd. 4-te 1898; *De Ecclesia et Statu.* 1886; *Edgar* oder von Atheismus zur vollen Wahrheit 1886; wyd. 10-te 1901; *Gegner Edgars und ihre Leistungen.* 1887; wyd. 3-ie 1892; *Betrachtungen.* 1900—901, 3 tomy, wyd. 3-ie; *Wienfried*, oder das sozial. Wirken der Kirche 1889; wyd. 4-te 1895; *Sincerus*, ein protest. Theolog. in Urkirche. 1890; wyd. 2-ie 1893; *Gottesbeweise.* 1891; wyd. 5-te 1899; *Arbeiter-Katechismus.* 1892; *Die Jesuitenmoral*, 1893, 2 wyd.; *Das Christenthm.* 1893; wyd. 3-ie 1900; *Katholicismus und Protestantismus.* 1894; wyd. 4-te 1901; *Das kath. Ordenswesen.* 1896; *Kontrovers - Katechismus.* 1901, wyd. 10-te; *Glück, kathol. zu sein.* 1897; wyd. 2-ie 1898; *Charakterbilder.* 1897—99, 2 tomy; wyd. 2-ie 1900; *Zukunst der Religionen.* 1898; *Geistliche Lesungen für Priester.* 1900; 2 wyd. 1901; *Katholische Flugschriften* zur Lehr u. Wehr; i w. innych. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen, 1902, 16-o, str. 104). *X. J. N.*

Hammurabi, król Babilonu, prawodawca, żył w XXIII stuleciu przed Chr. Ekspedycya archeologiczna francuska r. 1902, pod kierownictwem de Morgana, znalazła w ruinach Suzy, niegdyś stolicy Elamitów, blok z dyorytu z wyrytym w piśmie ćwiekowem kodeksem praw władcy Babilonu Hammurabiego. Znakomity oryentalista O. Wincenty Scheil, dominikanin odczytał ustawy Hammurabiego i ogłosił je drukiem w przekładzie francuskim. Kodeks ten, według ogólnego mniemania specyalistów jest najstarszy z dotychczas znanych, a o jakie 600 lat dawniejszy od praw Moj-

żesza. Wszakże według ostatnich badań Hammurabi nie był twórcą tego kodeksu, a tylko reformatorem już dawniej istniejącego prawa pisanego. — W niektórych punktach między Prawem Mojżesza a Ustawami Hammurabiego zachodzi uderzające podobieństwo, na co niebawem po odcyfrowaniu kodeksu zwrócono pilną uwagę. Po sumiennych, gruntownych i bezstronnych badaniach, uczeni teologowie katoliccy, protestanccy i żydowscy, prawnicy i filologowie wywykazali, że prawo Mojżesza jest nierównie wznioślejsze i doskonalsze od Ustaw Hammurabiego i nosi cechy zupełnej samodzielności i autentyczności. Podobieństwa dadzą się wytłumaczyć tem, że jednemu i drugiemu prawodawstwu za podstawę służy prawo natury. Zaprzeczyć jednak nie można, że i o kodeksie Hammurabiego Hebrajczycy mogli przechowywać pewną wiadomość. — Co się tyczy samej osoby Hammurabiego, zdaniem historyków i filologów, jest wielkie prawdopodobieństwo, że Hammurabi to biblijny Amrafel, król Zeunaar, który, jak czytamy w księdze Rodzaju (14, 1 i nast.) z Aryochem królem Pontskim, Chodorlahomorem królem Elamu i Thadalem królem „Pogańskim“ przedsięwziął wyprawę przeciwko władcom Pentapolisu. Amrafel=Hamraphe(l)=Hammurabi (W językach wschodnich spółgłoski się często zmieniają na pokrewne, jak *ph* i *b*, a i samogłoski podlegają rozmaitym modyfikacyom); Sennaar jest to inna nazwa Babilonii czyli Babilonu (na kodeksie: Hammurabi, król Babilonu, a w księdze Rodz.: Amrafel, król Sennaar).

Literatura: Scheil, *Textes élamites—sémitiques*, Paris, 1902; Lagrange, *Le code Hammurabi* (w Revue bibl. XII. 1903, p. 27—51; *Civitta Cattolica* XVIII(X) 1903, p. 143—155; H. Winckler, *Die Gesetze Hammurabis*, Leipzig, 1903; Jeremias, *Moses und Hammurabi*, Leipzig, 1903; Sam. Oelti, *Die Gesetze Hammurabis und die Thora Israels*, Leipzig 1903; H. Grimme, *Das Gesetz Hammurabis und Moses*, Köln 1903; Dr. D. H. Müller, *Die Gesetze Hammurabis unh ihr Verhältnis zur mozaischen Gesetzgebung sowie zu den XII Tafeln*, Wien, 1903; Toż samo dzieło w skróceniu po polsku: Müller, *Ustawy Hammurabiego i ich stosunek do ustawodawstwa mojżeszowego jakoteż do dwunastu tablic*, Stryj 1905 (Według Schorra przekład polski kodeksu w tem dziele zarówno co do ścisłości filologicznej jak i rzeczowej jest najlepszy wśród wszystkich przekładsw na języki europejskie); Ks. A. Szaniawski, *Księga praw najstarsza w świecie. Kodeks Hammurabiego, króla Babilonu* w „Kwartalniku Teologicznym,“ r. 1903 i nast.; M. Schorr, *Państwo i społeczeństwo babilońskie w okresie t. zw. dynastyi Hammurabiego* (około 2500—2000 przed Chr.) Lwów, Lwów, 1906; M. Schorr, *Kodeks Hammurabiego a ówczesna praktyka prawna*, Kraków, Nakład Akad. Umiejętn., 1907; Dhorme, *Hammourabi — Amraphel* w „Revue bibl. internat.“ 1908, str. 205—226.

X. A. L.

Hamon Andrzej Jan Marya ks. sulpicyanin, ur. w r. 1795 w Pas, wyświęcony na kapłana w r. 1819, był profesorem dogmatyki w seminaryum w Paryżu, w Clermont Ferrand i Bordeaux. † w r. 1874. Napisał: *Vie du cardinal Cheverus*. Paris 1837 i nast.; *Vie de saint François de Sales*. Tamże 1854, i nst.; *Traité de la Prédication* 8-o, Clermont Ferrand 1846; *Retraite. pastorales* divers. 12-o, 2 vol; *Médis tations* à l'usage du clergé et des fidéles etc. 3 vol. in 12-o; 4 vol. in 18-o. Toż samo po polsku p. t. *Rozmyślania na wszystkie dni roku* do użytku kapłanów i osób świeckich. Kraków 1895, 8-a, t. 4; *Nôtre Dame de France*. Paris 1861—1866, 8 o, t. 7, i inne. (Por. *Catalogue de la libr. Lecoffre*. 1907, 8-o; Guerin, *Dictionnaire des Dictionnaires*. Paris, t. V, str. 169; Branchereau, *Vie de M. Hamon*. Paris 1877).

Hamon Jan doktór medycyny, ur. w Cherburgu w r. 1618, w 33 r. życia rozdał swój majątek ubogim i zamknął się w opactwie Port-Royal. Tu prowadził żywot umartwiony i oddawał się studyom naukowym nad OO. greckimi i łacińskimi oraz koncyliami i pisarzami klnymi. Napisał *De la prière et des devoirs des Pasteurs*. Paris 1689, 2 vol; *Aegrae animae et dolorem lenire conantis pia in psalmum CXVIII Soliloquia*. 1684: *Explication du Can-*

tique des Cantiques. Paris 1708, 4 vol. in 12-o; *Explication de l'Oraison dominicale.* Tamże 1735, i wiele innych pism, których wykaz dokładny podaje Richard et Giraud w swej „Bibliothèque." Dzieła te zarażone są jansenizmem. (Por. Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences.* 8-o, t. I. str. 982). *X. J. N.*

Hamy Alfred ks. T. J., współczesny, napisał: *Album de 400 portraits* (de membres de la Comp. de Jésus). Paris 1893, 8 v. in 4-o; *Entrevue de François I avec Henri VIII à Boulogne—sur—Mer en 1532.* Intervention de la France dans l'affaire du divorce. Paris, Gougy. 1898, in 8-o. (Por. Blanc, *Répert. bibliogr.* 1902, 8-o, str. 192).

Hanc igitur oblationem... tak się zaczyna modlitwa w Kanonie Mszy św., którą przypisują jedni papieżowi Gelazemu, inni Leonowi W. Słowa: *Diesque nostros in tua pace disponas atque ab aeterna damnatione nos eripi et in electorum tuorum jubeas grege numerari,* dodane przez św. Grzegorza W. pża, a to z okazyi pomoru i wojen w Rzymie. Modlitwa ta w Kanonie zawsze jest jednakowa, z wyjątkiem W. Czwartku, wigilii i całych oktaw Wielkiejnocy i Zielonych Świątek, kiedy nieco się odmienia we wszystkich Mszach, oprócz żałobnych. Przy pierwszym tej modlitwy wyrazie kapłan wyciąga ręce tak, iż palec wielki ręki prawej powinien być założony na takiż palec lewej ręki, nad hostyą i kielichem i trzyma je aż do końca tej modlitwy. To rozciąganie rąk na podobieństwo ofiarujących kapłanów Starego Testam. (Exod. XXIX, 10; Levit. I. 4; III, 2) wyraża wskazanie postaci chleba i wina, do których zaimek *hanc* się odnosi. Takie rąk położenie nad ofiarami we Mszy św. jest późniejsze. bo aż do XV w., jak widać in *Ordine Romano,* odmawiano ją z rękami podniesionemi albo pochyloną głową aż do ołtarza. (Por. Amalar, *Eclog.* 29; Microlog. c. XIV, 6; Durand, lib. IV, c. XXXIX n. I; Bened. XIV, *de Sacr. Mis.* l. II, c. XIV, n. 5; Gavantus p. II, t. VIII, 223; Herdt, *Sacrae Liturgiae Praxis,* t. II, n. 90; ks. Antoni Nojszewski, *Liturgia Rzymska.* Warszawa, 1903, st. 200). *X. S. G.*

Handel (Negotiatio). Już św. Paweł w liście do Tymoteusza przestrzega, aby ci, co poświęcają się służbie Bożej, „nie wikłali się sprawami świeckiemi (Tim. *II, 4*). Zbytnia bowiem troska o rzeczy doczesne łatwo spowodować może zaniedbywanie obowiązków, do których pełnienia słudzy Ołtarza z natury swego powołania są przeznaczeni. Stąd też dążeniem Kościoła było zawsze ograniczać o ile możności udział kleru w H. Ponieważ jednak w dawnych czasach wielu kapłanów było żonatych, a Kościół nie zawsze był w stanie zapewnić im odpowiednie utrzymanie, przeto pozwalał na prowadzenie H. w tych wypadkach, gdy to okazywało się niezbędnem dla zdobycia środków do życia (D. Grat.: *c. 3, 4, Dist. 91*). Późniejsze prawodawstwo kościelne nie wiele odstąpiło od tej zasady, jakkolwiek z biegiem czasu krąg dozwolonych rodzajów H. stopniowo zacieśniał się coraz bardziej. (Decr. Greg. IX, *lib. III, lit 50, c. I;* Trid. *ses. XXII cap. de Ref.*). Po soborze Trydenckim z rozwojem missyj, powstających w różnych częściach świata, okazała się potrzeba specyalnych przepisów, mających na celu powstrzymanie missyonarzy od prowadzenia H. Prawa te, wydane przez Urbana VIII (1633), Klemensa XI (1669), Benedykta XIV (1741) i Klemensa XIII (1759), przez Piusa IX zostały potwierdzone w dekrecie Św. Inkwizycyi 4 grudnia 1872 r. i do dziś dnia nie utraciły mocy obowiązującej.

Według prawa kanonicznego istnieją 3 rodzaje H.

I) H. gospodarski (N. oeconomica), który uskutecznia się przez kupno rzeczy *dla własnego użytku* np. zboża do obsiania pola, choćby się ją potem jako niepotrzebną lub niedogodną odprzedało z zyskiem. Tego rodzaju H., jako nieodłącznie związany z prowadzeniem domu i zarządem majątku czysto osobistego, czy kościelnego. (D. Greg IX, *lib. III. lit. 50 cap. 1, 6;* Schmalzgrueber, *Jus eccles. univ. lib. III, lit. 50 n. 10,17*) dozwala się prowadzić klerowi, byle nie przybierał form, uwłaczających godności stanu kapłańskiego. (Const. Clemen. XIII „*Cum primum*" 27 *Sept. 1759;* S. C. C. *in caus. Faventin. 20 Novem. 1820 apud Lingen et Reuss Causae selectae S. C. C.*).

II. H. polityczny (N. politica), polegający na zakupie rzeczy *dla celów użyteczności publicznej* np. na potrzeby gminy, istytucyi dobroczynnej etc. H. politycznego duchowieństwu prowadzić niewolno bez uzyskania dyspensy od Stolicy Św. (Schmalz. *l. c. n. 13, 14*) z wyjątkiem wypadków przez prawo przewidzianych, a mianowicie, kiedy zachodzi konieczność ratowania bliźnich w ciężkiej potrzebie, np. w czasie głodu, po pogorzeli lub t. p. I wtedy jednak należy się zwrócić do biskupa o pozwolenie, które ma charakter deklaracyi (sententiae declaratoriae), nie zas dyspensy.

III. H. zarobkowy (N. lucrativa), który polega na zakupie rzeczy *z zamiarem odprzedania* jej (lub wymiany na inną) *z zyskiem*. H. zarobkowy może być uskuteczniany w dwojaki sposób: a) przez sprzedaż rzeczy w tym samym stanie, w jakim poprzednio została nabyta, np. gdy zboże, kupione w ziarnie, sprzedaje się też w ziarnie; b) przez sprzedaż rzeczy nabytej po jej uprzedniem przekształceniu za pomocą pracy ręcznej np. kiedy sprzedaje się chleb, wypieczony z kupionego zboża. H. zarobkowy pierwszego rodzaju prawo kan. zabrania prowadzić świeckiemu i zakonnemu duchowieństwu wszystkich stopni (a więc i minorytom i braciszkom zakonnym, (D. Greg. *IX lib. III, lit. I cap. 15, 16*; *lib. III lit. 50 cap. 6;* Trid. *ses. XXII De Ref. cap I*) tak, że ani osobiście, ani przez podstawione osoby, (*Reg. 72 in 6-o*; Bened. XIV *Con. „Apostolicae servitutis“ 25 Febr. 1741*; Clem. XIII *l. c.*), ani dla własnej, ani dla postronnej korzyści, choćby nawet z pobudek miłosierdzia (Con. Urbani VIII *„Ex debito“ 22 Febr. 1633*; Con. Clem. IX *„Sollicitudo“ 17 Jun. 1669;* decr. S. C. Inq. *4 Dec. 1872*) uskuteczniany być nie może, o ile konieczność do tego nie zmusza. Przez konieczność zaś rozumieć należy brak środków do wyżywienia siebie lub swej rodziny. (Sporer *Theol. mor. tr. VI c. 5 n. 102*; Castropalaus, *Theol. mor. tr. XVI disp. 4. p. § 3 n. 8).* Lecz nawet i w tym wypadku do prowadzenia tego rodzaju H. na mocy cytowanej konstytucyi „Cum primum“ wymagane jest pozwolenie biskupa.

Co się tyczy H. zarobkowego drugiego rodzaju, t, j. gdy nabyta rzecz sprzedaje się w przetworzonej formie, prawo kanoniczne zakazuje go wtedy, gdy przeróbka *kupionej* rzeczy dokonana została przy pomocy *rąk najemnych*(Schmalz. *l. c. n. 18*; Lingen et Reuss *l. c. n. 119 sq.*). Zakaz ten zatem nie odnosi się do tego wypadku, kiedy sprzedaje się: 1) rzeczy nie kupione, lecz *własne*, choćby nawet *przez najętych robotników* przerobione np. drzewo z własnego lasu, pocięte na deski; lub 2) rzeczy *nabyte*, lecz *pracą osobistą* przetworzone, *bez udziału najemnika*, np. posąg własnoręcznie wyrzeźbiony w kupionym marmurze (*cit. const. „Cum primum;“* S. C. C. *20 Nov. 1820*).

Zasady powyższe stosują się również i do operacyj pieniężnych. A więc niewolno jest: zakupywać akcyj lub obligacyj w celach spekulacyjnych, by doczekawszy się zwyżki kursu sprzedawać je z zyskiem; wypożyczać innym pieniędzy dla prowadzenia gry giełdowej, zastrzegając sobie udział w zyskach stąd osiągniętych (*cit. const. Ben. XIV et Clem. XIII*; *Resp. S. C. Inq. 15 April. 1885*; Bened. XIV, *De Synodo dioec. lib. X cap. 5 n. 7 sq.*), kupować akcyj przedsiębiorstw, prowadzących ten rodzaj H. zarobkowego, w którym duchowieństwo uczestniczyć nie może, a więc trudniących się sprzedażą, nabytych drogą kupna produktów, jak np. fabryki papieru, narzędzi rolniczych, wyrobów żelaznych, spółek spożywczych etc. (Const. Bened. XIV *„Apost. serv.“;* S. C. Ep. et Reg. *30 Jan. 1846*; Lemkuhl *l. c.*). Natomiast wolno jest pożyczać swoje własne pieniądze na procent, lub lokować je—bez zamiarów spekulacyjnych—w obligacyach uczciwych przedsiębiorstw, nie biorąc udziału w ich zarządzie, gdyż w ten sposób nie prowadzi się H. zarobkowego ani osobiście, ani za pośrednictwem osób trzecich. (Bellarini—Palmieri, *Opus theol. vol IV p. 354;* Lehmkuhl, *Theol. mor. t. II n. 612*).

Wolno jest wreszcie — z temi samemi zastrzeżeniami — kupować akcye tych przedsiębiorstw, których wytwórczość nie polega na sprzedaży nabywanych drogą kupna produktów, a więc np. akcye kolei żelaznych, kopalni etc. W tym bowiem wypadku akcyonaryusz będący

zarazem współwiaścicielem przedsiębiorstwa, eksploatuje na spółkę z innymi to, co mógłby eksploatować sam jeden, gdyby był wyłącznym właścicielem. (Resp. S. C. Inq. *15 Aprilis 1885*; *17 Novem. 1875*).

Duchowni, prowadzący zabroniony przez prawo H., grzeszą śmiertelnie. (Reiffenstuel, *Jus canonicum univ. lib. III lit. 1 De vita et hon. cler. n. 133*), o ile ich nie tłumaczy konieczność, lub winy nie łagodzi błahość przedmiotu (parvitas materiae).

Ponadto podlegają następującym karom:

1) Ekskomunice *ferendae sententiae* nikomu nie rezerwowanej, jeśli po napomnieniu przez władzę kościelną nie zaniechali występnego procederu. (D. Greg. IX, *lib. III lit. 50 cap. 6;* Schmalz. *l. c. n. 31).*

2) Mogą być zawieszani w czynnościach kapłańskich, a nawet złożeni z urzędu i pozbawieni beneficyum. (D. Greg. IX, *l. c. cap. 4.*; S. C. C. *in can. Amalphit. 6 Jun. 1840*).

3) Majątek, pochodzący z H., po śmierci posiadacza przechodzi na własność Kamery Apostolskiej. (Const. *Pii IV „Decens“ 3 Nov. 1560*; Const. Bened. XIV *„Apostolicae serv.“*). Do restytucyi jednak — o ile majątek nie został zdobyty *z krzywdą* innych lub o ile prywo nie zawiera *specyalnego* postanowienia w tym względzie—posiadacz i jego spadkobiercy obowiązani są *w sumieniu* dopiero wtedy, gdy wyrokiem sądowym restytucya jest im nakazana; albowiem pozbawienie majątku jest karą za przestępstwo, kara zaś w sumieniu obowiązuje nie wcześniej, jak po stwierdzeniu winy przez sąd. (Schmalz. *l. c. n. 33*).

Zauważyć wszakże należy, że kary powyższe stosują się do osób, uprawiających H. *jako proceder* (Ojetti, *Synopsis rerum moralium „Negotiatio“*). Ktoby zatem raz lub dwa razy dopuścił się wykroczenia w tym względzie, ani nie popełni grzechu śmiertelnego. (Liguori, *Theologia moralis*, *lib. III n. 831*), ani w pojęciu prawa kanonicznego nie może być uważany za handlarza. (Reiff. l. c. n. 134). Wyjątek stanowią osoby, przybywające w charakterze Missyonarzy w Ameryce, Indyach, Japonii i Chinach (S. C. Inq. 17 Jan. 1883), do których wyżej wymienione kary stosują się nawet za *jednorazowe* przekroczenie zakazu prowadzenia H., wszystkie zaś towary, zyski etc. z tego źródła pochodzące *ipso facto* podlegają konfiskacie. (Con. Urbani VIII *„Ex debito“ 22 Febr. 1633*; Clem. IX *„Sollicitudo“ 17 Jan. 1669*; Decr. S. C. Inq. *4 Decem. 1872*; S. C. P. F. *29 Mar. 1873*). (Por. Ferraris, *Prompta bibliotheca v. Clericus*; Wernz, *Jus constitutionis Eccl. cath.*; Bargillat, *Praelectiones iuris can.*; Annibale, *Summa theol. moralis*).

X. J. G.

Handel świętościami ob. Świętokupstwo.

Handel u Hebrajczyków. Ziemia Chanaan i ze względu na swe położenie w centrum świata starożytnego, jakoteż i ze względu na swe płody najzupełniej nadawała się do prowadzenia handlu na szerszą skalę. To też Chananejczycy bardzo gorliwie się kupiectwem trudnili. Sama nazwa „Chananejczyk“ stała się imieniem pospolitem, oznaczającem kupca. Co się tyczy Żydów, to zauważyć musimy, że prawo Mojżeszowe nie sprzyjało handlowi, zwłaszcza zewnętrznemu bo ten sprzeciwiał się nietylko utrzymaniu równości obywateli pod względem, majątkowym, ale i pociągał za sobą ściślejsze obcowanie z poganami, a więc i niebezpieczeństwo utraty wiary i zepsucia obyczajów. *Handel wewnętrzny* Żydzi początkowo prowadzili nietyle dla zarobku, ile z konieczności i dla wygody. Zakon zabraniał im oszukaństwa w miarach i wagach (Lev. 19, 36; Deut. 25, 12). Handlarze wędrowni z rozmaitymi drobnymi artykułami chodzili z miasta do miasta, ze wsi do wsi. Napływ ludności w Jerozolimie w trzy główne święta żydowskie był okazyą do urządzenia *większych targów*. Prócz tego odbywały się w Jerozolimie *targi tygodniowe*, na które Tyryjczycy przywozili swe wyroby. — W późniejszych czasach Żydzi prowadzili i *handel zewnętrzny*, który najwięcej był ożywiony za panowania Salomona. — *Handel zewnętrzny lądowy* odbywał się na Wschodzie jak i dzisiaj za pomocą karawan („karawana“ wyraz urobiony z pers. wyrazu „karwan“). Karawany

handlowe miały swoich naczelników przewodników, służących, a niekiedy otrzymywały i straż ochronną z żołnierzy. Liczyły często przeszło tysiąc ludzi i kilka tysięcy objuczonych towarami wielbłądów. Od Damaszku przez Palestynę prowadziły dwie główne drogi do Egiptu. Jedna znajdowała się w Zachodnim kraju Jordanu, szła brzegiem morza Śródziemnego przez równinę Saron; druga—we Wschodnim kraju Jordanu. W połowie drogi między Damaszkiem a Eufratem w puszczy Syryjskiej Salomon założył dla bezpieczeństwa podróżnych twierdzę Palmirę (hebr. Tadmor). Tu i owdzie po drogach rozrzucone były w późniejszych czasach dla popasu *domy zajezdne* obecnie zwane karawanserajami (wyraz perski karwanseraj = dom dla karawany). Karawanseraje są to place czworokątne zamknięte wysokim murem. Do wewnętrznej strony muru przylega galerya kryta dachem. W galeryi tej mają schronienie podróżni. Na placu pod gołem niebem pozostają zwierzęta. Na środku placu znajduje się studnia albo cysterna.—*Handel morski* mimo usiłowań nie bardzo się rozwinął u Żydów. Od morza bowiem Śródziemnego prawie zupełnie byli odcięci przez Fenicyan i Filistyńczyków. Dawid zdobył nad morzem Czerwonem porty Elat i Aziongaber (2 Reg. 8, 14). Wiadomo, że za Salomona z Aziongaber okręty kupieckie wypływały do Ophir (3 Reg. 9, 26—28; 10, 11; 2 Par. 9, 10), a na morzu Śródziemnem prawdopodobnie z Joppy (Jaffa) do Tarsys (3 Reg. 10, 22—Tarszys = Tartessus w Hiszpanii). Według Józefa Flawiusza Herod Wielki wybudował port w Cezarei Palestyńskiej (Jos. *Antiq.* XV, 9—6). Nigdy jednak Żydzi nie żeglowali samodzielnie, pomagali im Fenicyanie, którzy, jak wiadomo mistrzami byli w żeglarstwie. Piękny opis *tyryjskich okrętów* daje nam Ezechiel prorok (Esech. 27, 5—8) *Okrętami tarsyjskimi* (hebr. anijoth tharszisz) nazywano nietylko te, które chodziły do Tarsys uważanego w Piśmie świętem i u klasyków za najdalszy kraniec świata, ale w ogólności olbrzymie okręty. Żegluga w czasach starożytnych, ponieważ, nie znano kompasu, była przybrzeżna, to też podróże długo się ciągnęły. — Podczas niewoli asyryjskiej i babilońskiej wielu Żydów szukało środków do utrzymania w kupiectwie. Powróciwszy do kraju rodzimego nie porzucili już tego zyskownego zawodu. Po rozproszeniu się do dzisiejszego dnia handel połączony często z lichwą i oszukaństwem jest głównem zajęciem Żydów. - Głównymi przedmiotami *handlu wywozowego* w starożytności u Żydów były: pszenica, miód, oliwa, balsam (1 Reg. 5, 11; Es. 27, 17; Os. 12, 2); *przywozowego:* drzewo cedrowe, ryby, purpura (z Fenicyi), złoto, srebro, kość słoniowa, małpy, pawie i różnorodne drogocenne drzewa, zwł. almuggim = drzewo sandałowe (z krajów zamorskich). (Por. w tej Enc. oddzielne artykuły: Cło u Hebrajczyków, Miary i wagi, Monety).—(Por. Th. Ch. Tychsen, *De commerc. et navigat. Hebr. ante exsilium babylon.* (Comment. soc. reg. Gotting. 1808. XVI, p. 150 ss); L. Herzfeld, *Handelsgeschichte der Juden des Altertums*, Braunschweig, 1889; D. Parodi, *La nautica nei libri santi*, Geneva 1902; Kortleitner, *Archaeologiae Bibl. summarium*, Oeniponte, 1906 p. 249 et ss.; Trochon, *La S. Bible, Intr. t. deuxième, Géographie et Archeologie Bibl.*, Paris 1901, p. 452 et ss.; *Enc. K. art. Handel;* X. Godlewski, *Archeologia Bibl.;* Warszawa 1903, cz. II, str. 146—156).

X. A. L.

Händel Jerzy Fryderyk, ur. 1685 w Halli nad Salą, od dzieciństwa czuł skłonność nadzwyczajną do muzyki, już w 8 roku życia grając na organach w Weissenfels postludyum własnego utworu zwrócił na siebie uwagę muzyków miejscowych, a zwłaszcza Kriegera, głośnego kompozytora oper, oraz księcia Jana Adolfa, za których poradą oddano H-a w opiekę Zachau'owi zdolnemu organiście. W rok potem H. napisał sześć sonat na dwa oboje i bas. W 1696 r. kurfirst Fryderyk III chciał wysłać H-a na studya do Włoch, ale H. spełniając wolę ojca, zrzekł się łaski swego władcy i wstąpił na wydział prawny w Halli. Po ukończeniu studyów poświęcił się wyłącznie muzyce, w 1703 r. udał się do Hamburga i objął z Mathesonem dyrekcyę tamtejszej opery. Tam napisał pierwszą swą operę *Almira*, potem *Nerona*. W r. 1708 udał się do Włoch i w Rzymie napisał: *Laudate., Dixit*

Dns, La Resurezione, Il triomfo del tempo e del Disinganno, a we Florencyi wystawił operę *Rodrigo*. Po trzechletnim pobycie we Włoszech H. wrócił 1710 r. do kraju rodzinnego, potem udał się do Londynu, gdzie 1711 r. wystawił operę *Rinaldo*, napisał *Te Deum* i *Jubilate*, dwanaście motetów religijnych *Anthems* i oratoryum *Esther*. W 1720 r. został dyrektorem opery w teatrze Hay-Market i napisał opery: *Radamisto, Muzio Scevola, Floridante, Ottone, Flavio, Guilio Cesare Tamerlane, Scipione, Alessandro*. Po kilku latach z powodu intryg śpiewaków ustąpił z teatru i z Heideggerem założył nową akademię operową, dla której napisał *Orlanda*. Wkrótce znękany intrygami swych wrogów osobistych, zerwał z teatrem i poświęcił się wyłącznie komponowaniu muzyki oratoryjnej. Po krótkim wypoczynku w Akwizgranie, powrócił do Londynu i napisał oratorya: *Uroczystość Aleksandra, Izrael w Egipcie, Saul, Messyasz, Samson, Semele, Józef, Herkules, Juda Machabeus, Jozue, Zuzanna Salomon* i wiele innych. H. umarł 14 kwietnia 1759 r. i pochowany w Westminsterze. Znaczenie H-a w dziejach muzyki zasadza się na reformie przez niego dokonanej w muzyce oratoryjnej; wszystkie jego dzieła cechuje melodyjność, natchnienie, oryginalność form, oraz drobiazgowe wykończenie pod względem technicznym. (Por. Mainwaring, *Memoirs of the life of the G. F. H.* London, 1760; Mattheson, *G. F. H.* Hamburg. 1761; Chrysander, *G. F. H.* Leipzig 1858—67; F. Volbach, *G. F. H.* w wydawnictwie Reimanna „Berühmte Musiker“ Berlin 1898).

X. S. G.

Händler P. dr. ur. w r. 1873 w Weingarten (ks. Würtemberskie), napisał *De Mariae plenitudine gratiae* secundum S. Bernardum abbatem Ecclesiaeque Doctorem. 1901.

Handmann Rudolf ks. T. J., ur. w r. 1841 w Wiedniu, naturalista i matematyk, napisał *Eggers electromagn. Motor*. 1879; *Die menschliche Stimme und Sprache*. 1887; *Die fossile Conchylienfauna* v. Leobendorf. 1887; *Die Neogenablagerungen* d. öst.-ung. Tertiärbeckens. 1888; *Die offizien des Thuriferars*. 1896; *Anleitung zum Ministerium 25*. 1896, wyd. 3-ie; *Allgemeine Einführung* in die geistl. Uebungen. Salzburg 1899; Illsung, *Verba vitae aeternae*, Münster. 1901; *Mikroskopische Salonpräparate*. Münster. 1901; i inne. (Por. Keiters, *Kathl. Literaturkalender*. 1902, str. 104; Heimbucher, *Bibl. des Priesters*. Regensb. 1904, 8-o).

Haneberg Daniel, Bonifacy von, syn włościanina z Lenzfried pod Kempten, ur. 16 czerw. 1816 r. Od najmłodszych lat szczególnie umiłował studyum języków wschodnich, ucząc się hebrajskiego, syryjskiego, perskiego, etiopskiego, a następnie sanskrytu i chińskiego, przyczem na uniwersytecie w Monachium pilnie pracował nad filozofią i teologią. Bp. Hofsteler zachęcał go do teologii mistycznej i od tej chwili ze szczególnem zamiłowaniem czytał dzieła ś. Jana od Krzyża. D. 29 sierp. 1839 r. przyjął święcenia kapłańskie, poczem habilitował się jako docent przy uniwers. monachijskim, gdzie wykładał Stary Test. W r. 1841 został nadzwyczajnym, a w r. 1844 r. zwyczajnym profesorem i jako taki pracował niezmordowanie 33 lat. Głęboką nauką i ujmującą dobrocią ściągał na prelekcye swoje licznych studentów, a dla wielu z nich był ojcem duchownym i dobrodziejem. Z jego pracą profesorską szła w parze działalność literacka. W r. 1841 napisał *Die religiös. Alterthümer d. Hebräer*, a w r. 1844 wydał *Wstęp do Star. Testam.* Oba dzieła opracował na nowo i w r. 1869 ogłosił jako *Die religiös. Alterthümer d. Bibel*. Studya językowe z czasem ograniczył do hebrajskiego i arabskiego, które były mu pomocne przy pracach nad teologią rabinistyczną. Rozprawy o tym przedmiocie wygłaszał w bawarskiej akademii umiejętności, której od r. 1848 został członkiem. Szczególne uznanie zdobyła książka H-a p. t. *Canones S. Hippoliti arabice e codicibus Romanis cum versione latina, annotationibus et prolegomenis* etc. 1870 r. H. rozwinął także gorliwą pracę kapłańską; kazał co niedzielę i święto, słuchał spowiedzi i w ogóle spełniał różne funkcye pasterskie. Był nauczycielem i spowiednikiem na dworze m. i. późniejszego króla Ludwika II. Sam pokorny i grun-

townie pobożny, pędził żywot umartwiony i bogomyślny. Wstąpiwszy w r. 1850 do zakonu Benedyktynów w klasztorze ś. Bonifacego w Monachium, stał się wzorem dla swoich współbraci w ścisłem przestrzeganiu reguły. W r. 1860 objął kierunek stacyi misyjnej w Algierze w Porto-Farino. Po trzech latach zmuszony był powrócić. Gdy Pius IX powziął myśl zwołania soboru Watykańskiego, wezwał H-a do prac przygotowawczych. Po ogłoszeniu dogmatu Nieomylności, poddał się bezzwłocznie decyzyi soboru, chociaż przedtem jako teolog miał inne mniemanie. Ofiarowywano mu kilkakrotnie stolicę bpią, lecz się wymawiał. Ostatecznie na wyraźne życzenie Piusa IX przyjął w r. 1870 bpstwo w Spirze. Wśród kleru dyecezyi większość była jego uczniami, to też przylgnęli wraz z ludem do niego całem sercem, co ułatwiało mu znojną pracą i osładzało przykrości wywołane kulturkampfem i walką ze starokatolikami. Niezmordowany w pracy pasterskiej, wizytował ustawicznie dyecezyę, podnosząc ducha wśród duchowieństwa i wiernych. Na jednej z takich podróży zapadł na zapalenie płuc, skutkiem którego † 31 maja 1876 r., opłakiwany przez całą dyecezyę. H. należał niewątpliwie do najznakomitszych oryentalistów i egzegetów współczesnych. Niezbyt obfitą spuściznę swą literacką przypisać należy wytężonej pracy kapłańskiej i pasterskiej, która mu wiele zabierała czasu. Większość uczonych rozpraw jego znajduje się w aktach bawarskiej akademii umiejętności, a także w różnych czasopismach teologicznych. Spis wszystkich prac H-a znajduje się w Zindera, *Schriftsteller d. Benedictinerordens* t. II, Regersburg 1880, III 1884. (Por. P. Schegg, *Erinnerungen an D. B. v. Haneberg*, München 1878 i Joham, *D. B. v. Haneberg*, Würzburg, 1874 r.). (*Ch.*).

Haner Jan biskup Norymberski (1544). Sprzyjał błędom protestantyzmu; później nawrócony bronił spraw Kościoła katolickiego. Przeciw protestantyzmowi napisał *Prophetia vetus ac nova*, dzieło wspaniałe, o należytem tłumaczeniu Pisma św.; *De sincera cognitione Christi* w 600 aksyomatach, również wielkiej wartości. Wydalony przez protestantów z Norymbergi, osiadł w Bamberdze, gdzie otrzymał urząd kaznodziei katedralnego. (Por. Hurter, *Nomenclator*. Tom IV).

Hangost Hieronim de, teolog francuski XVI w. Ur. w Compiègne, H-t był profesorem Sorbony i kanonikiem w Le Mans, tu † 1538 r. Zwalczał błędy Lutra w pismach: *De libero arbitrio* (Par., 1521); *Antilogie contre les faux Christs* (1523); *De possibili praeceptorum Dei observatione* (1528); *De academiis in Lutherum* (1531)—rozprawia tu autor o pożytku sztuk pięknych i nauk—staje w obronie szkół wyższych i scholastyki; wydał też H-t: *Livre de lumière évangelique pour la Ste Eucharistie* (1534) i inne. (Por. *La Croix du Maine et A. du Verdier, Les Bibl. franç.*, Par., 1772, I, 376; VI, 97; Du Pin, *Auteurs ecclés.*, XIV, 159; W. W. t. V, k. 1496; Hurter, *Nomenclator theologiae catholicae...*, Oeniponte, 1899, t. IV, 1079; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1848). *X. C. S.*

Hanimair Józef ks., nauczyciel gimnazyum i dyrektor konwiktu we Freistadzie, ur. w r. 1832 w Eberstallzell, napisał *Hymni sacri* in usum studiosorum. 1868; *Die Phantasie und das Schöne.* 1873; *Geist, Kraft und Stoff.* 1874; *Bibel der natürl. Religion.* 1887. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 105).

Hankiewicz Klemens filozof i filolog polski, ur. w r. 1842 w Nastasowie (Galicya), studya uniwersyteckie odbywał we Lwowie i Wiedniu, był sekretarzem i profesorem języka rusińskiego w Czerniowcach, i nauczycielem w gimnazyum w Przemyślu i Stanisławowie. Od r. 1886 emeryt. Z dzieł godne są zaznaczenia: *Grundzüge der slavischen Philosophie.* 1869; 2 wyd. 1873; *Życie, pisma i systemat filoz. Br. Trentowskiego.* Stanisławów 1870; *Psychologia* dla szkół średnich w języku małoruskim. Czerniowce 1870; *System akcentowania* w języku sanskryckim, greckim i małoruskim. Tamże 1874; nadto pomieszczał swe rozprawy w „Archiv für schlavische Philologie.“ (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecriv.* Florence. 1890, 4-o, t. II; Org., *Enc. powsz.* t. VI).

Hannapus albo z Hanops Mikołaj

dominikanin, ostatni patryarcha łaciński w Jerozolimie, ur. w Hannapes ok. r. 1225, † w r. 1291 we Włoszech. Po wzięciu habitu był profesorem teologii, przeorem w wielu klasztorach, penitencyarzem w Rzymie. Mianowany przez Mikołaja IV pża patryarchą w Jerozolimie, później otrzymał tytuł legata apls-kiego w Syryi, na Cyprze i w Armenii. Zostawił dzieła: *Virtutum vitiorumque exempla* ex sacris Litteris excerpta. Tubingae 1533; Venetiis 1538, i w. innych wydań; *Dicta salutis* w „Dziełach" św. Bonawentury, wyd. Moguncкie. 1609; *Typicon de jejuniis Graecorum etc.* manuskrypt znajdujący się w Bibl. paryskiej p. n. 5000. (Por. Echard, *Script. Ord. Praed.* I, 422 i nst.; Touron, *Hommes ill. de l'Ordre de S. Dominique*, t. I, 529 i nast.; Glaire, *Dictionnaire*; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II). *X. J. N.*

Hannenberg Godfryd o. T. J., prusak z pochodzenia, ur. w r. 1680, wszedł do nowicyatu w r. 1698. Uczony ten zakonik był profesorem humaniorów, przez lat 5 filozofii w Toruniu i Lublinie, a przez lat 7 teologii. Specyalnie poświęcił się kaznodziejstwu; z gorliwością apls walczył z protestantami pruskimi. † w w r. 1729 jako rektor w Kaliszu. Z pism polemicznych po łacinie i po niemiecku celniejsze są: *Leicht und kräftiges Mittel* Die unruhigen Gemüther zu stillen etc. 1721; *Deus Maximus Unus et Trinus*, sciens, volens etc. Posnaniae 1721, 8-o; *Fünffzehen motiva*, Welche Alle gutherzige Lutheraner etc. B. m. 1722, in 8-o; *Theologia controversa etc.* Posnaniae 1723; *Siles silebis, oder Kräfftig - bescheidene Antwort etc.* Brausberg 1727, in 12-o; *Neü-Curieuses Prädicanten - Ceremoniale etc.* 1724, in 12-o; *Die wahre Religion* derer Dissidenten in Polen. Braunsberg 1726; *Paulus Jesu Christi Apostolus etc.* Calissii 1727, in 8-o; *Defensio Beatissimae Virginis Mariae* contra nostrae tempestatis haereses etc. Tamże 1728 i w. in.; nadto wydano po polsku: *Sama treść nauki chrześcijańskiej Katolickiej i t. d.* Poznań 1722, 8-a, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.*, Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 68—72; Załęski, *Jezuici w Polsce.* Lwów 1902, 8-o, t. III, str. 1104). *X. J. N.*

Hannequin Artur, filozof współczesny, długoletni profesor historyi filozofii i nauk w uniw. lyońskim. † w r. 1905. Napisał m. i. *Introduction à l'etude de la psychologie.* Paris, Mason, 1891, 16-o; *Essai critique sur l'hypothèse des atomes* dans la science contemporaine. Tamże 1896, 8-o; wyd. 2-ie 1900. Oprócz tego napisał „Wstęp" do francuskiego tłumaczenia „Krytyki czystego rozumu" dokonanego przez dwóch swoich uczniów. H. hołdował zbytnio krytycyzmowi, który komentował ze swego punktu widzenia. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philos.*, 1906, 4-o, kol. 622; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 192).

Hannibaldus de Hannibaldis z Molaryi Pochodził ze starożytnej rodziny; urodził się w Rzymie. W wieku młodym wstąpił do zakonu kaznodziejskiego. W Paryżu na uniwersytecie między profesorami spotkał się ze św. Tomaszem, z którym łączyły go bliskie stosunki; później objął stanowisko profesora po św. Tomaszu. Urban IV papież nadaje mu kardynalat. Napisał: *Commentarium in 4 l. l. sententiarum* przypisywane początkowo ś. Tomaszowi i dlatego znajdujące się w dziełach tegoż Doktora; jest to skrót komentarza św. Tomasza. Umarł w 1272 r. (Por. Hurter, *Nomenclator*, tom. IV).

Hanno św. ob. Anno II.

Hanon, hebr. Hanun, gr. Ἀννών lub Ἀνάν — syn Naasa, króla Ammonitów (II Reg. XIX, I, X, 1—2). Znieważył posłów króla Dawida; kazał im ogolić brody i poobcinać do połowy ubrania, podejrzewając, że nie przyszli z kondolencyą, ale w celu wyszpiegowania całej krainy Ammonitów. Dawid w celu zemsty wypowiedział Hanonowi wojnę, obległ Rabbę, zdobył ją, rozbiwszy do szczętu wojsko Ammonitów. (II Reg. XI; I Par. XIX, 18).

Hansen Jan Jakób ks., ur. w r. 1840 w Akwizgranie, pisarz ascetyczny, autor bardzo płodny i czytany. Celniejsze dzieła jego są: *Leiden d. deport. Weltpriester* Frankreichs. 1882; *Andachtsübungen* zu Ehren der hl. En-

gel. 1884; *Heilskraft des Kreuzes.* 1885; Waldner, *Jesus, die Krone d. Jungfrauen.* 1891, wyd. 13-te; *Blüten d. Andacht.* 1895; *Die Martyrer v. Picpus.* 1895; *Leben d. sel. Grign. de Monfort.* 1898; *Jubiläumsbüchlein.* 1901; *Lebensbilder* der hervorrag. Katholiken des XIX Jahrhund. 1901, i w. innych. Nadto wiele tłumaczył z obcych języków żywotów Świętych i wyborowych dzieł ascetycznych. (Por Keiters, *Katholisch. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 105—106).

Hansiz Marek zasłużony w historyi narodu niemieckiego jezuita, ur. w r. 1683 w Völkelmarkt, przyjęty do Towarzystwa w r. 1698. Przez 4 lata uczył w Gratzu filozofii i teologii moralnej; resztę życia poświęcił studyom nad historyą Kła w Niemczech. W Wiedniu, Neustadt, Klagenfurcie i w Rzymie pracował w bibliotekach i skrzętnie zbierał materyały do swej wiekopomnej pracy *Germania Sacra* (Aug. Vindelicorum 1729). Dzieło to, owoc mrówczej pracy, wykazuje zdrowy krytyczny sąd autora; cel jaki sobie wytknął: „Laudare Deum et Sanctos, viros gloriosos" najzupełniej osiągnął. Dzieło to napisał za radą uczonego Bernarda Gentiloti. H. † w Wiedniu w r. 1766. Z innych dzieł H-a zasługują na wzmiankę: *Modesti Taubengall Apologeticus* Adversus Umbras Oratii Melliti etc. Pragae 1723. in 8-o; *Illustratio Apologetica Prodromi Episcopatus Ratisbonensis etc.* Viennae 4755, 4-o; *Analecta seu Collectanea R. P. Marci...* pro historia Carinthiae concinnanda. Opus posthumum. Pars I. B. m. 1782, str. 199; Pars I i II. Norimbergae 1793, 8-o, i inne. Oprócz tego H. zostawił 18 tomów manuskryptów odnoszących się prawie wyłącznie do historyi Kła w Niemczech. Biblioteka cesarska w Wiedniu posiada 13 tomów tych MSS. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 74—77; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* Frieb. Brisg. 1897, 12-o, str. 182; Hurter, *Nomencl. liter.* 8-o, t. III).

X. J. N.

Hansjakob Henryk ks. dr. filozofii ur. w r. 1837 w Haslach, autor wielu dzieł literacko-społecznych. Napisał m. i. *Die Grafen von Freiburg.* 1867; *Herr und Diener.* 1873; *In Frankreich.* 1874; *In Italien.* 1877; *Niederlande.* 1879; 1900, wyd. 2-ie; *Jugendzeit.* 1880, wyd. 4-te 1897; *Studienzeit.* 1885; wyd. 2-ie 1894; *Wilde Kirschen.* 1888; wyd. 5-te 1904; *Dürre Blätter.* 1889—90, 2 tomy; wyd. 3-ie 1895; *Jesus von Nazareth.* Predigten. 1892, wyd. 2-ie; *Wahre Kirche Jesu.* Predigten. 1897, 2 wyd.; *Toleranz und Intoleranz.* Predigten. 1899, wyd. 2-ie; *Messopfer, Beicht- u. Kommunion. Predigten.* 1897, wyd. 2-ie; *Wunden unserer Zeit.* Predigten. 1897, wyd. 2-ie; *St. Maria.* Predigten. 1897, wyd. 2-ie; *Unsere Volkstrachten.* 1893; wyd. 4-te, 1896; *Im Paradies.* Tagebuchll. 1897; *Kanzelvorträge.* 1898; wyd. 2-ie 1903; *Abendlaüten.* 1899, 3 wyd.; *In den Karthause.* 1900, wyd. 3-ie; *Der heil. Geist.* Predigten. 1900; *Der Sozialdemokrat kommt.* 1900, wyd. 17-te; *Zeit und Kirche.* Freiburg 1904, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 106; Heimbucher, *Bibliothek des Priesters.* Regenb. 1904, 8-o).

X. J. N.

Hanthaler Chryzostom, bibliotekarz i archiwaryusz opactwa Cystersów Lilienfeld w dolnej Austryi, wielce zasłużony ok. dawniejszej historyi Austryi, ojczystej dyplomatyki i numizmatyki, ur. w Marenbach 14 stycz. 1690 r., wstąpił do klasztoru 1717 r. † w Lilienfeld 2 wrześ. 1754. Z jego 49 dzieł, dotyczących przeważnie historyi ojczystej, wymienić należy m. i.: *Fasti Campilienses*, Linz 1730—1745 r., zawierają dzieje opactwa, a zarazem książąt batenberskich. Płyty rysunkowe do ostatnich dwóch tomów odnalezione zostały znacznie później, i wraz z niemi powtórnego wydania dokonał bp. Pyrker z Erlangen w Wiedniu 1818 r. Z wdzięczności dla dobrodziejów klasztoru napisał H. *Grata pro gratiis* etc. 3 t. Linz 1744 i 1748 r. Z zakresu numizmatyki wydał *Exercitationes faciles de nummis veterum pro tyronibus.* Norimb. et Vindob. 1735—1753. (Por. *Oester. Nationalencykl.* Wien 1838; Wattenbach. *Deutschl. Geschichts-Quellen*, II, 474).

Hanusz Ignacy Józef, filozof czeski, ur. w r. 1812 w Pradze, uczył się od

r. 1831 w klasztorze premonstrateńskim w Strachowie filozofii i teologii, w Pradze—prawa, w r. 1835 został adjunktem w uniwers. wiedeńskim, w 1838 r. prof. filozofii we Lwowie, w 1847 r.—w Ołomuńcu. Był po rewolucyi lutowej współredaktorem, a następnie i redaktorem „Dziennika Ołomunieckiego," w r. 1849 został powołany na katedrę filozofii do Pragi, w 1860 r. został bibliotekarzem przy uniw. tamże i tu † w r. 1869. Napisał: *Die Wissenschaft* des slavischen Mythus. Lemberg 1842; *Handbuch der philosoph. Ethik*, tamże 1846; *Grundzüge eines Handbuchs der Metaphysik*, tamże 1846; *Handb. der Erfahrungsseelenlehre.* Olmütz 1849, wyd. 3-ie; *Handbuch der Logik.* 1849, 2 wyd.; *Geschichte der Philosophie* von ihren Uranfängen bis unter Justinian. Olmütž 1849; *Literatur des slav. u. deutsch. Sprichwörterwesens.* Prag. 1853; *Zur Literatur u. Gesch.* der slav. Sprachen in Deutschland. Wien 1858; *Zur Glagolicafrage.* Wien 1858; *Das Schriftwesen u. Schriftthum der böhm sloven.* Völkerstamme etc. 1867; *Quellenkunde u. Bibliogr.* der böhm.-slov. Literaturgeschichte v. J. 1348—1862. Prag 1868, i w. in. dzieł i artyk. treści przeważnie archeologicznej i literackiej. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, 8-o, str. 240).

X. J. N.

Hanxleden Jan Ernest T. J., ur. w Ostercapell pod Osnabrückiem w roku 1681, wstąpił do zakonu w 1699. Udał się jako misyonarz do Malabaru i † w r. 1732 w Pashur albo Palur; pochowany w kle w Paxule. O. H. należy się zasługa usunięcia nieprzezwyciężonych do jego czasów, dla europejczyków, trudności języka sanskryckiego; on to bowiem przy pomocy braminów i dzieł, które pozostawił w rękopisach, doszedł do niebywałej biegłości w języku malabarskim i sanskryckim. Pozostały po nim pisma: *Grammatica Granthamatica.* 8-o, str. 50; *Dictionarium Malabarico-Lusitanum.* 4-to, kart 140; *Dictionarium Samscredamico-Lusitanum* etc. fol.; *GrammaticaMalabarico-Lusitana*; *De tristitia B. M. V. carmen*; *Hymnus Ave Maris Stella* metro Malabarico, i w. in. Manuskrypty te znajdują się w Bibl. Propagandy w Rzymie. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-to, t. II, k. 80—82). *X. J. N.*

Hap Kacper, bp sufragan poznański, żył w XVII w., ur. w 1563, był drem teologii i obojga praw; następnie archidyakonem, w r. 1615 bpem sufraganem poznańskim i bpem enneńskim. † w r. 1619.

Haphtara. Jest to ustęp z Proroków odczytywany przez Żydów w synagodze w sabat, po odczytaniu wyjątku z Pentateuchu nazywanego Parascha. H. nazywają Żydzi Księgę Jozuego, Sędziów, dwie Księgi Samuela i dwie Królewskie, Izaijasza, Jeremjasza, Ezechiela i 12 proroków mniejszych. H. jest poniekąd komentarzem na Paraschę. Pod względem etymologicznym H. oznacza według jednych: *zaprzestanie, zakończenie, koniec*, ponieważ H-ą kończy się publiczne czytanie słowa Bożego; albo też, i to prawdopodobniej, według etymologii wyrazu, jak twierdzą inni: *odesłanie, rozpuszczenie,* gdyż po skończeniu tego czytania lud rozpuszczano do domów. (Por. Eliasz Levita, *Tischbi*; D. Guarin, *Grammatica hebraica et chaldaica*, t. II, str. 437 i nast., gdzie są obszernie traktowane różne kwestye odnoszące się do H. oraz spis każdej z nich w zestawieniu z odnośną Paraschą).

Happel Otton ks., dr. teologii, kaznodzieja i nauczyciel religii w Kitzingena, ur. w r. 1866 w Wüstensachsen. (prow. Hessen-Nassau), napisał: *Katholisches und protestant. Christenthum etc.* Würzburg 1898; *Der Prophet Habackuk erkl.* Tamże 1900; *Der Psalm Nahum kritisch unters.* Tamże 1900 r.; *Das Buch des Prodheten Nahum erkl.* Tamże 1902. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 106; Heimbucher, *Bibl. des Priesters.* Regensb. 1904, 8-o, str. 76 i 147).

Haran — gr. Χαρράν lub Χαρρά; łac, Carrae, Carrhae, Charra (por. Plinii V. 24,86: Dio Cassius 40,25) 1) miasto w Mezopotamii północnej. O niem wspomina się kilka razy w P. św. (Gen. XI, 31—32; XII, 4—5; XXVII, 43; XXVIII, 10; XXLX, 4). Do Haran przybył i

tam się zatrzymał na jakiś czas Abraham, gdy szedł z Ur Chald. do Chanaan. W Haran zamieszkał Nachor brat Abrahama. (Gen. XXIV, 10); tam szukał u swych krewnych schronienia, Jakób przed zemstą Ezawa. (Gen. XXVIII, 10; XXLX, 4); Ze względu na wygodną pozycyę — było na trakcie który prowadzi z Chaldei do Syryi i Palestyny — nad rzeczką Belikh, która wpada do Eufratu—Haran było ważnym punktem handlowym. (Ezech. XXVII, 23). Jakiś czas ta kraina należała do Abgara króla, którego stolica była w Edesie. Stale Haran—kraina była pod panowaniem Babilonu. Mieszkańcy Haran używali języka aramejskiego, czcili bóstwa aramejskie, z których najsławniejsze — bogini księżyca — Ur Kasdim. W Haran zginął Crassus zwyciężony i zabity przez Partów. (Plinius, *H. N*, w 25; Por. D. Chwalson, *Die Ssabien und der Ssabismus*, S. Petersbourg, t. I, p. 301—471; Ritter, *Erdkunde* XI, 291; Fr. Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, ed. 6, t. I, p. 447 cs.; *Diction. de la B.*, t. III, p. 424—427; E. Sachau, *Reise im Syrien und Mesopotamien*, 1883. p. 217; J. Döller, *Geogr. u. Etnogr. Studien zu III-IV Buche die Könige*, 1904, p. 307—310; H gen, *Lexicon Bibl.* t. II, p. 454—455. **2)** Haran—syn Kaleba, urodzony z Efy, nałożnicy. (I Par. II, 46). *X. R. J.*

Harasiewicz Michał ks., oficyał kapituły grecko-katolickiej we Lwowie, żył w XIX w., napisał *Annales ecclesiae ruthenae* ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chełmensem. Leopoli 1863; *Berichtigung der Umrisse zu einer Geschichte der Ruthenen*, odb. z „Neues Archiv f. Geschichte," Wien, 1835, (Por. Finkel, *Bibliogr. hist. polsk.* Kraków 1906, 8-a).

Harbour Grace—bpstwo w Nowej Ziemi (New Foundland) — dioec. Portus Gratiae. W 1713 r. Anglicy zdobyli Nową Ziemię; pod względem kościelnym została wtedy poddaną wikaryuszowi apostolskiemu w Londynie; 1784 r. dekretem Kongr. de Propaganda Fide erygowano tu prefekturę apostolską; 1795 r. — Wikaryat apostolski, a w 1847 r. bpstwo Saint-John. Wreszcie 1856 r. z części dyecezyi St. John powstało bpstwo Harbour Grace, suffragania arcybpa St. John. Do dyecezyi H-r Grace należy część północna Nowej ziemi i część Labradoru. W 1906 r. liczono tu 32 tys. wiernych, 22 kapłanów świeckich, 54 kościoły, 85 stacyi misyjnych, 90 szkół katolickich, 2 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. *Cath. Dir.*; Milw. 1906, II, 129; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 247—248; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1905, t. I, k. 1849). *X. C. S.*

Harcoët Marya de, wybitna powieściopisarka francuska w duchu chijańskim, ur. w r. 1855 w Brest, córka uczonego hydrografa, znana nietylko z utworów pióra ale i z czynów chijańskich, prawdziwa bretonka, gorąco przywiązana do wiary katolickiej. Powieści swe i nowele pisze przeważnie dla wieku młodocianego; celniejsze z nich są: *L'Orphelin de Rochnivelen*; *La banque Hoffelman*; *L'epreuve de Paul*; *Une femme forte*; *Les pupilles* de Madeleine; *La boite aux lettres* de l'Enfant—Jésus; *Le serment de Marcelle*, i inne. Pisuje też nowelki do czasopisma dla dzieci „La Poupée modèle." (Por. Bethleem, *Romans à lire etc.* Cambrai. 1906, 12-o, str. 309).

Hardenberg Albert, predykant protestancki, apostata XVI w. Właściwie zwał się Rizaeus, pochodził z miasta Hardenbergu (w Hollandyi), ur. prawdopodobnie w 1510 r., nauki odbył w Groningen; w uniwers. w Lowanium i Moguncyi, gdzie został drem teologii w 1537 r. (czy też 1539). W tym czasie H-g zapoznał się z naszym Janem Łaskim i podzielał z nim poglądy Zwingliusza. W 1542 r. Melanchton powołał H-a do Wittembergi, umieścił na dworze arcybpa kolońskiego, Hermana von Wied, jako pomocnika w dziele reformacyi. H-g przebywał tu od 1544—1547 r., był przy boku Hermanna von Wied na sejmie w Spirze (1544 r.) i w Wormacyi (1545 r.), a w 1547 r. został H-g głównym predykantem w Bremie. W tym czasie w Bremie wybuchły spory między zwolennikami t. zw. staroluteranizmu i stronnikami Melanchtona; w duchu staroluterskim Timann ogłosił dz. *Farrago sententiarum consentientium in vera et catholica doctrina*

de coena Domini, H-g jako zwolennik Zwingliusza, zbijał ubikwistyczne poglądy Timanna, czyli naukę o wszechobecności ciała Chrystusowego, przez co luterscy teologowie chcieli wytłumaczyć obecność Chrystusa Pana w Najśw. Sakramencie. Gdy zaś Timmann zyskał większość zwolenników w Bremie, H-g musiał uciekać z miasta (1561 r.), jakiś czas spędził pod Oldenburgiem i tu pisał dzieła. W 1565 r. został pastorem w Sengwarden, w 1567 r. przeszedł na toż stanowisko do Emden i tu † 1574 r. (Por. Gerdes, *Hist. motuum eccl. in civitate Bremensi*, Groning. et Brem., 1756; art. Waltego w Riednera, *Zeitsch. für histor. Theol.*, 1864, 3...; Spiegel, *A. Rizaeus Hardenberg*, Bremen, 1869; tegoż w Hilgenfelda, *Zeitschr. für wissenschaft. Theologie*, XII, 1869, 85...; XXIII. 1880, 301...; Herzog-Hauk, *Realencykl. für prot. Theol...*, Leipzig, VII, k. 408...; W. W. t. V, k. 1500—1501; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1849). *X. C. S.*

Harding Stefan trzeci opat w Citeaux, pochodził ze znakomitej rodziny angielskiej; w młodości wstąpił do służby wojskowej, następnie odbył podróż do Rzymu i wstąpił do klasztoru Benedyktynów St. Claude de Joux; zostawszy opatem w Béze, odnowił w tym klasztorze karność zakonną. Toż samo uczynił i w Citeaux, gdzie został w r. 1109 opatem po śmierci Alberika. Godność tę piastował do śmierci w r. 1134. H. położył wielkie zasługi około podniesienia życia zakonnego Cystersów. Oprócz różnych zbawiennych zarządzeń i zwyczajów zaprowadzonych, za jego rządów ustaliła się praktyka Komunii św. pod dwiema postaciami, który to zwyczaj zachował się w Citeaux do XV w. stale, gdy w innych opactwach cysterskich zachowywany był tylko, w niektóre święta, H. wprowadził też zwyczaj noszenia czarnego paska, który miał otrzymać od N. M. Panny. Praktyce tej zawdzięczał zakon wielką liczbę nowicyuszów, pociągniętych do zgromadzenia zakonnego wielką liczbą łask duchownych, przywiązanych do tej praktyki pobożnej. (ob. art. Cystersi). H. uważany jest w zakonie Cystersów za Świętego. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie*. 1883, 8-o, t. II, str. 241; Dalgairns, *Der hl. St. H.* Mainz 1862). *X. J. N.*

Hardouin Jan, uczony jezuita, ur. w r. 1646 w Quimper, wstąpił do zakonu w 1660, uczył klasyków i retoryki i przez 15 lat teologii pozytywnej, † w r. 1729 w Paryżu. Był znawcą języków, historyi, numizmatyki; zresztą prawie wszystkie dziedziny wiedzy nie były mu obce, przytem jednak był to umysł paradoksalny; grzeszył hyperkrytycyzmem, który oburzał i ściągał na niego słuszne niezadowolenie i wywoływał polemiki, z których wprawdzie wychodził zwycięsko, niemniej przeto budził niesmak swymi apodyktycznymi sądami, i tak np. utrzymywał, że cała historya starożytna została ułożona w XIII w., że Eneida nie była utworem Wirgiliusza i t. d. W piśmie *Athei detecti* utrzymywał, że Platon i inne starożytne ówczesne sławne osobistości byli ateuszami. Nawet występował pko niektórym uczonym Towarzystwa Jezusowego, posądzając ich w dziele *Reflexions importantes* o kartezyanizm. Z pism H-a naczelne miejsce zajmuje pomnikowa praca *Conciliorum collectio regia maxima* seu Acta Conciliorum et epistolae decretales ac constitutiones summorum pontificum. Parisiis 1675—1715, 12 vol. in fol., zawierająca zbiór koncyliów od r. 1714. Pracę tę prowadzi w dalszym ciągu *Collectio Lacensis*. Z prac historyczno - numizmatycznych cenne są: *Nummi antiqui populorum et urbium*. Parisiis 1684; *Chronologiae ex nummis* antiquis restitutae. Tamże 1696; *Chronol. V. T. ad vulg. versionem exacta* et nummis antiq. illustrata. Tamże 1697. Oprócz tego opracował i uwagami wzbogacił cenne wydanie *Historia naturalis* Plinjusza starszego; *Petavii opus de doctrina temporum etc.* Antverpia 1705; *Chrysost. epist. ad Caesarium monachum*. Parisiis 1689, i inne. Po jego śmierci wyszły: *Opera varia*. Amstelod. 1763; *Comment. in N. T.*, tamże 1742; *Prolegomena ad censuram script. vet.* Londini 1766. Zbiór prac H-a wyszedł p. t. *Opera selecta*. Amstelodami 1709—19. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* 8-o, t. I, str. 241—242; Blanc, *Dictionn. univ. de la Pensée.*

1899, 4-o, str. 1339; Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* t. IV, k. 84 i nast.).
X. J. N.

Hardy Edmund dr., katolicki historyk i filozof, znawca literatury buddyjskiej, ur. w r. 1852 w Moguncyi, † w r. 1904 w Bonn. Studya teologiczne odbywał w Moguncyi, w Heppenheim, filozoficzne w Heidelbergu i Berlinie. W r. 1886 został prywatnym docentem, a później i profesorem filozofii we Fryburgu badeńskim, w r. 1894 profesorem nauki o religiach we Fryburgu szwajcarskim, następnie prywatnym docentem w Würcburgu i wreszcie od roku 1903 w Bonn. Napisał: *Ozanam*: 1878; *Hamlet*, eine Studie. 1881; *Schliemann und seine Entdeckungen.* 1882; *Allgem. vergl. Religionswissensch.* 1887; *Der Buddhismus.* 1890; *Die vedisch-brahmunische Periode* der Religion des alten Indiens. 1893; *Paramatthadipani*, being Dhammapala's Commentary on the Petavatthu. 1894; *The Auguttara—Nikaya.* cz. III, V. 1898—900; *Indische Religionsgesch.* 1898; *Dhammapala's Commentary* on the Vimanavathu. 1901; *König Asoka.* 1991; *Nettipakarana.* 190.; *Buddha.* 1903, i w. in. H. przyczynił się też do założenia w r. 1898 czasopisma „Archiv für Religionswissenschaften" do którego pisywał uczone rozprawy. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1143; Keiters, *Katholisch Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 107; Buchberger, *Kirchliches Handlexik.* München 1907, 4-o, t. I. kol. 1850). *X. J. N.*

Harfa ob. Arfa.

Hariger ob. Heriger.

Haringen Michał, redemptorysta niemiecki, † w r. 1887, pisarz teologii pastoralnej. Z dzieł ważniejsze są: *Leben des ehrw. Dieners Gottes Clemens Maria Hofbauer etc.* Wien. 1878; *Die Verwaltung des Bussacramentes.* Regensburg 1851, wyd. 2-ie; *Das h. Sacrament der Ehe.* Tamże 1854, dzieło praktyczne i bardzo użyteczne. Oprócz tego opracował nowe wydanie teologii moralnej św. Alfonsa Liguori'ego p. t. *Theologia moralis S. Alphonsi.* Ratisbonae 1879, 8 vol. in 8-o. W dziełach swych zaprowadził H. system znaków graficznych, którymi oznaczał stopień powagi różnych autorów piszących w kwestyach moralnych, tak, że na pierwszy rzut oka łatwo się czytelnikowi oryentować w ocenie przytaczanych przez autora zdań i opinii. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, str. 73; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte. 1895, 8-o, t. III, k. 1449).

Harkavy Albert (Abraham Jakowlewicz) oryentalista rosyjski, dr. filozofii, bibliotekarz biblioteki cesarskiej w Petersburgu, radca stanu, członek korespondent Akademii historycznej królewskiej w Madrycie i t. d., ur. w r. 1839 w Nowogródku (na Litwie). Studya odbywał w Wilnie i Petersburgu, następnie wysłany został kosztem rządu za granicę w celu przygotowania się do nauczania historyi narodów semickich. Po powrocie w r. 1870 H. został mianowany profesorem w uniw., lecz po 2 latach opuścił to stanowisko i przeszedł do Biblioteki cesarskiej na bibliotekarza. Z licznych prac naukowych wymienić należy *La langue des Juifs en Russie.* 1866; *Notices historiques et geographiques*, tireés des sources russes et hébraiques. 1866—89; *Essai sur les mots égyptiens de la Bible.* 1870; *Essai sur les mots assyriens de la S. Ecriture.* 1870; *Sur l'origine des noms Sem, Cham et Japhet.* 1872; *The collection of Samaritan Mss.* at. St.-Petersburg. 1875. *Catalog der samaritanischen Handschriften in St. Petersburg.* 1775; *Notices biographiques* sur Halevi, Samuel Ibn—Nagdilah et Saadiah Gaon. 1881—87; *Neuaufgefundene Bibelhandschriften.* 1884; *Additions à l'histoire des Juifs de M. Graetz.* 1883—86, i w. inn. dzieł i artykułów w czasopismach naukowych rosyjskich, niemieckich i hebrajskich. (Por. De Gubernatis, *Diction. int. des Ecrivains du jour.* Florence. 1890, 4-o, t. II, str. 1144).
X. J. N.

Harlaeus Franciszek, dr. Sorbony, opat klasztoru św. Wiktora, koadyutor krdła de Joyosa, a później jego następca na stolicy bpiej (1586—1653), mąż niezwykłej erudycyi, nazywany przez

współczesnych „bibliotheca vivens," przytem niezwykłej roztropności i gorliwości aplskiej pasterz. Na grobie jego w mauzoleum królewskiem w Ambazyi taki położono dwuwiersz: „Doctrina praestans, cathedrae sacra jura tuetur, Verbo pascit oves et scriptis fulminat hostem!" Z pism H-a zasługują na uwagę: *Apologia Evangelii pro catholicis.* Lutetiae 1625, in fol.; *Observationes historicae et theologicae* in epistolam ad Romanos. 1641, in 4-o; *Statuta synodalia.* Rothomagi 1647, in 8-o; *Apparatus ad provinciale concilium.* Parisiis 1651, in 4-o; *De rebus Ecclesiae* earumque regimine ac origine. Parisiis 1645, in folio. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 74). *X. J. N.*

Harlay nazwisko kilku książąt Kła we Francyi.

1. Achilles bp St. Malo, ur. 1581 r. w Paryżu, był pierwiastkowo prawnikiem, wojskowym, a za Maryi de Medicis posłem w Knstpolu, gdzie troskliwą roztaczał opiekę nad zamieszkującemi w Pera chijanami, W 1619 r. poświęcił się stanowi duchownemu i został kapelanem królowej angielskiej, w r. 1626 powrócił do Francyi, a spełniwszy kilka misyj dyplomatycznych, w r. 1631 został bpem w St. Malo, gdzie całą duszą poświęcił się pracy nad dyecezyą, † 20 list. 1646 r. Podczas pobytu w Knstpolu nabył b. cenne rękopisy Biblii w języku hebrajskim, syryjskim, arabskim i chaldejskim, oraz Pentateuch samarytański, które ofiarował bibliotece Oratorium w Paryżu. (Por. *Gallia christ.* XIV, 1014 i nst.).

2. Franciszek, arbp w Rouen ur. 1585 w Paryżu. Zostawszy arbpem 1616, otworzył we własnym pałacu szkołę, a w zamku Gaillon drukarnię. Zwołał on dwukrotnie synod prowincyonalny, który wszakże nie doszedł do skutku, z powodu opozycyi parlamentu w Rouen. † 22 maja 1653 r. Gaillon. Z pośród jego pism, które wprawdzie świadczą o głębokiej uczoności, ale zarazem grzeszą niejasnością, wyróżnić należy *Catéchisme des Controverses* 1611. (Por. Pommeray, *Hist. de archiv. de Rouen,* Rouen 1667; *Gallia christ.* XI, 107 i nst.).

3. Franciszek de Harlay-Chanvallon arbp Paryża, bratanek poprzedniego, ur. w r. 1625, wielkich zdolności, jako młody kapłan będąc deputowanym z dyec. Rouen do Assemblée du clergé, zwrócił na siebie uwagę swoim taktem i rozumem. Za zezwoleniem królowej stryj rezygnował na niego arbpstwo 1651 r., którem zarządzał przez 17 lat, z wielką gorliwością i poświęceniem. W r. 1670 powołany został na stolicę paryską. Niestety, tutaj pragnąc pozyskać łaski Ludwika XIV uchybiał swojej godności bpiej, popierając roszczenia króla pko Stolicy aplskiej, zwłaszcza w sprawie Regale. H. był duszą zgromadzenia w 1682 i głową prałatów, którzy oznajmili: „Le p: pe nous a poussé, il s'en repentira." Ambitne nadzieje arbpa na godności świeckie spełzły na niczem, natomiast król powierzył mu władzę nad klasztorami. Rozwinął on tutaj raczej świecką sprężystość administracyjną niż dbałość o karność klną. Jakkolwiek współczesne pamiętniki, zwłaszcza pani de Sevigné, zawierają wiele przesady co do rozpustnego życia arbpa, nie mniej nie był on wolny od poważnych zarzutów; świadczy o tem list Fenelona do Ludwika XIV (*Corresp. de Fenelon,* Paris 1827, II, 341). Zewnętrzne wszakże obowiązki swoje wypełniał ściśle, dbał o karność i zachowanie przepisów kanonicznych wśród swego kleru. Na jego rozkaz dokonano rewizyi starego brewiarza paryskiego i poprawiono go pod wieloma względami, aczkolwiek nie zupełnie, co później odbiło się na galikańskich książkach liturgicznych. H. † nagle 6 sierp. 1695 r. (Por. Legendre *Eloge de Francois de Harlay.* Paris 1695; tenże, *De vita Franc. d. H.* libri VI, Paris 1720). (*Ch.*).

Harless Gotlieb Krzysztof Adolf, teolog protestancki, ur. w r. 1806 w Norymberdze, studya wyższe odbywał w Erlangen, gdzie studyował filologię i teologię, habilitował się w r. 1828 w Erlangen, jako docent filozofii, był nauczycielem religii, historyi i hebrajskiego, oraz asystentem w wyższych klasach gimnazyum w Erlangen; w r. 1830 został docentem teologii przy uniwersytecie, a w r. 1834 profesorem teologii, w 1836 r. zwyczajnym profesorem i kaznodzieją uniwersyteckim. W roku 1838 założył

wraz z innymi czasopismo „Zeitschrift für Protestantismus und Kirche.“ Następnie zajmował różne zaszczytne stanowiska; w r. 1852 wezwany przez króla Maksymiliana do Bawaryi, został prezesem królewskiego protestanckiego konsystorza. Gorliwy wyznawca protestantyzmu pozytywnego, dał się również poznać jako wybitny kaznodzieja. † w r. 1879. Z dzieł H. celniejsze są: *De malo ejusque origine.* Erlangen 1828; *De fide et revelatione.* Norimb. 1830 r.; *Die kritische Bearbeitung des Lebens Jesu* von Strauss nach ihrem wisschenschaftlichen Werte beleuchtet. Erlangen 1837; *De supernaturalismo gentilium.* Tamże 1737 r.; *Theologische Encyklopädie und Methodologie* Nürnb. 1737; *Christliche Ethik.* Stuttg. 1946; *Kirche und Amt* nach luther. Lehre. Tamże 1853; *Das Buch von den ägyptischen Mysterien.* München 1858; wraz z Harnack'iem: *Die religiös.-kirchl. Bedeutung der reinen Lehre von den Gnadenmitteln.* Erlangen 1869, i w. in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie* Regens. 1883, 8 o, t. II, str. 243).

X. J. N.

Harlez Karol de mgr., orientalista belgijski, profesor uniwers. w Lowanium, ur. w r. 1832 w Liége, pierwiastkowo poświęcił się nauce prawa, później jednak, otrzymawszy doktorat i zostawszy kapłanem, oddał się nauce języków wschodnich i wkrótce zasłynął jako znawca tychże i powaga w rzeczach tyczących się historyi religij. Jego rozprawa o naturze i pożytku studyów nad religiami czytana w „Parlamencie religij“ w czasie wystawy w Chicago w r. 1893 zrobiła wielkie wrażenie. Z powagą specyalisty i znawcy swego przedmiotu występował zawsze w obronie tez chrześcijańskich o początku religii, o monoteizmie pierwotnym, o niższości religij fałszywych itd. Występował też w imię zasad chijańskich, oparty na danych naukowych, pko Albertowi Reville i dowiódł, że Chińczycy pierwotni byli monoteistami; zwalczał teorye Jacolliota w książce *Védisme, brahmanisme et christianisme.* (Bruxelles, Société gén. de libr. cath. 1890, in 12-o). Brał też czynny udział w ruchu socyalnym i wraz z prof. Godfrydem Kurth'em bronił gorąco nauki i działalności ks. Pottier'a, działacza społecznego. Z licznych dzieł H-a zasługują na wzmiankę: przekład księgi świętej czcicieli Zoroastra Avesty p. t. *Avesta, livre sacré des sectateurs de Zoroastre.* Liège 1875—8, 3 vol. in 8-o; *Grammaire pratique de la langue sanscrite.* Louvain, Peeters, 1878, in 8-o; *Manuel de la langue de l'Avesta*: Grammaire, anthologie, lexique. Tamze 1879, 8-o; *De l'exégèse et de correction* des textes avestiques. Tamże 1883, 8-o; *L'Ecole philosophique moderne de la Chine etc.* Tamże, Soc. belge de libr. 1891, 4-o; *Les Réligions de la Chine.* Leipzig, Gérhard, 1892, in 8-o; *Le livre des esprits et des immortels*, essai de mythologie chinoise etc Bruxelles, Hayez, 1893, in 4-o; *La Religion et les cerémonies impériales* de la Chine moderne etc. Tamże 1895, in 4-o: *Essai d'anthropologie chinoise.* Tamże 1897, in 8-o; wiele też przetłumaczył i komentarzami opatrzył ksiąg chińskich. Był założycielem czasopisma „Museon“ i współpracownikiem czasopisma „Université catholique,“ „Annales du Musée Guimet“ i t. d. W r. 1896 obchodził H. jubileusz 25-io lecia swej pracy profesorskiej w uniwers. lowańskim. Z tej okazyi ofiarowano mu zbiór prac uczonych, wydanych w książce p. t. *Recueil de travaux d'erudition* offert à Mgr. Charles de Harlez etc. Leyde, Brill. 1896, in 4-o. H. † w r. 1899, (Por. Blanc, *Hist. de la Phil.* t. III, str. 198 i nst.; Tenże, *Dict de la Philosophie.* 1907, 4-o, k. 622; Tenże. *Répertoire bibliogr.* 1902).

X. J. N.

Harmel Leon, socyolog katolicki i działacz społeczny, ur. w r. 1828 w Warmeneville. Położył wielkie zasługi około zjednoczenia wszystkich przyjaciół ludu na gruncie chijańskim i ześrodkowania działalności patronów katolickich i wszystkich w ogóle ludzi dobrej woli pracujących nad reformą społeczną. W tym celu rozwinął energiczną działalność, biorąc udział we wszystkich kongresach ludowych, robotniczych w Reims i gdzieindziej, tercyarzy franciszkańskich, kongresach zwołanych p. n. *La Croix* i t. d., w czem dzielnie dopomagał mu działacz społeczny i wydawca

dzienników katolickich Féron - Vrau. Praktyczny wyraz swych prac społecznych dał we wzorowej fabryce założonej w Val-des-Bois, pod Reims, która jest typowym przykładem zjednoczenia patrona z robotnikami, kapitału z pracą. Nie brakło H-i i przeciwników swej działalności i idei socyalnych i ekonomicznych, które jednak zwyciężył, wsparty i zachęcony kilkakrotnie powagą St. Aplskiej; Leon XIII po ojcowsku do wytrwania na obranej drodze go zachęcał i działalność aprobował. Z prac piśmiennych dał H.: *Manuel d'une corporation chrétienne.* Tours, Mame, wielokrotnie przedrukowany; *La Démocratie chrétienne,* Paris, Rondelet, 1895, in 32 o; *Catéchisme du patron élaboré* avec le concours d'un grand nombre de théologiens. Reims, impr. Monce, 1889. in 18-o; i w. innych broszur, rozpraw i konferencyj w kwestyach ekonomiczno - społecznych. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie.* Lyon 1896, 12-o, t. III, str. 532; Tenże, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* Paris 1902. 8-o, str. 194).

X. J. N.

Harmenopułos Konstanty, jurysta grecki, ur w Knstplu ok. r. 1320, † ok. r. 1380; był członkiem rady cesarza, Jana Kantakuzena, którego był krewnym. Po swoim ojcu otrzymał urząd kurapalaty; obdarzony przez Jana Paleologa tytułem sebasty, mianowany został następnie prefektem Tessaloniki i wielkim kanclerzem. (Por. Guérin mgr., *Dictionnaire des Dictionnaires.* Paris, t. V, fol., str. 182).

Harmonia Ewangelii ob. Ewangelii Harmonia.

Harmonia praestabilita czyli hypoteza harmonii naprzód ustanowionej, pochodzi od Leibnitza, za którym poszedł Wolf. Wielki myśliciel niemiecki widział całą niedorzeczność okazyonalizmu Malebranche'a i jego zwolenników i postawił nową hypotezę. Leibnitz zgadza się z Malebranchem w tem, że ani ciało na duszę, ani dusza na ciało nie działa; ale według Malebranché'a wszystkie stworzenia pozbawione są działalności, według L-tza zaś istoty stworzone działać mogą tylko wnętrznie, a nie oddziaływać na zewnątrz siebie. Cały bowiem świat składa się z monad czyli prostych, niezłożonych substancyi, które mając poznanie i pożądanie (*perceptio et appetitus*) są w sobie zamknięte. Przeto dusza. monada wyższego rzędu i ciało, zbiór monad niższych, (Lutosławski, *Seelenmacht,* str. 76) działają niezależnie i na siebie nie wpływają, a że między czynnościami ciała i duszy istnieje zgodność, to harmonię tę ustanowił P. Bóg z góry. W każdej bowiem monadzie świata jest każda czynność koniecznem następstwem jej poprzedniego stanu. Jeżeli zaś czynności rozmaitych monad zgadzają się, to stąd pochodzi, że Bóg połączył razem takie monady, których czynności są z sobą zgodne wzajemnie. Stosuje się to także do ciała i duszy, wchodzących w skład człowieka. Wszystkie czynności duszy wiążą się w szereg, w którym każda poprzednia koniecznie pociąga za sobną następną, a każda następna jest koniecznym skutkiem poprzedniej. Podobny łańcuch stanowią wszystkie ruchy ciała. Innemi słowy, jak wszędzie, tak i tutaj *praesens,* według wyrażenia Leibnitza, *est gravidum futuro.* Lecz P. Bóg najmędrszy wiedział, które dusze, i które ciała z nieskończonej ilości dusz i ciał możliwych spełnią czynności i ruchy zgodne i dlatego takie tylko dusze i takie ciała połączył razem. Dusza przeto i ciało są w każdym człowieku podobne do dwóch zegarów, wskazujących jednakową godzinę dlatego, że tak dokładnie są zrobione, iż raz nakręcone, chodzą jednakowo, jak długo istnieją. (Por. *Systeme nouveau de la nat.* § 14; Théodicée, *Essai sur la bonte de Dieu* p. I, § 62—67; p. II. § 188; p. III, § 291). Zwolennikami tej teoryi byli obok Wolfa, Hansch, Bilfinger i w. i. Natomiast zwalczali hipotezę L-a: Newton, Clarke, Lamy, Foucher, Bayle, a przedewszystkiem O. Fortunat a Brixia O. M. Hypoteza harmonii naprzód ustanowionej 1-o, opiera się na fałszywym fundamencie t. j. na systemie monadyzmu i odrzuceniu czynności przechodnich (*actio transiens*). Że świat nie składa się z monad i że obok czynności wnętrznych istnieją także przechodnie, wykazują kosmologia i ontologia. 2-o, Sprzeciwia się świadomości. Któż nie doświadczył, jak rozmaitego rodzaju wpływy zewnętrzne oddziaływu-

ją na nasze myśli, pragnienia i ruchy? 3-o, Usuwa substancyalną jedność człowieka. Wprawdzie L. powiada, że dusza i ciało stanowią jeden osobnik czyli jedną osobę, atoli teorya jego jest w rażącej sprzeczności z powyższem oświadczeniem. Bo jakże z duszy i ciała może powstać jedna osoba, jeżeli dusza i ciało nie wywierają na siebie żadnego wpływu. Z hypotezy L-a wynika nawet, że dusza i ciało nie potrzebują znajdować się na tem samem miejscu, że pierwsze może być w Krakowie, a drugie w Warszawie; będą one stanowiły jednego człowieka, byle między ich czynnościami panowała harmonia. 4-o, Obala wolną wolę, bo czynności duszy i ciała stanowią dwa oddzielne szeregi, w których każdy akt następny wypływa *koniecznie* z poprzedniego. 5-o, Prowadzi do idealizmu. Skoro dusza wykonywa swe czynności niezależnie od ciała, skoro otaczające nas przedmioty na nas nie działają i działać nie mogą, przeto nie mamy żadnego dowodu na to, iż naszym spostrzeżeniom odpowiada świat rzeczywisty. 6-o, Prowadzi do bezbożnych konsekwencyj, bo jeżeli wszystkie czynności duszy i ciała są koniecznem następstwem: a P. Bóg jest przyczyną harmonii z góry ustanowionej, to P. Bogu należałoby przypisać wszystkie grzechy ludzkie. (Por. ks. Dr. Kazimierz Weis, *Psychologia*, t. IV. Warszawa 1903, str. 27 i 43; ks. Józef Stanisław Adamski, *Studyum o duszy ludzkiej*. Lwów, 1901, str. 71; D. Mercier, *Biblioteka Neo-Scholastyczna. Psychologia*, str. 617 n. 228; Tilmannus Pesch S. J., *Institutiones Psychologicae*, Friburgi, Brisg. 1897; De Maria, *Philosophia Peripatetico—Scholastica*, Romae 1892, vol. II, p. 475).

X. S. G.

Harmoniści, harmonici, sekciarze protestanccy z podkładem pietystyczno-komunistycznym, zwani też rappistami od Jerzego Rappa (ur. 1 list. 1757, um. 7 sierpnia 1847), ubogiego tkacza z Iptingen pod Maulbroun (Wirtembergia), który postanowił założyć nowy Kościół, aby odrodzić ducha pierwotnego Chrystyanizmu w wierze i życiu. Nauka jego zbliżona jest do chilijazmu (ob.). Wierzyli w blizki koniec świata, duch był dla nich źródłem wszelkiej prawdy chrześcijańskiej. Pismo uważali za szkodliwe; z Proroków i Apokalypsy wybierali proroctwa dla nich przychylne, dzieci nie posyłali do szkół, a przed przyjęciem komunii sprawowali ucztę miłości. Ponieważ rząd występował przeciwko nim, część harmonistów w 1803 roku udaje się do Ameryki pod wodzą Rappa. Pozostali w ojczyźnie poczęli głosić surowsze zasady od swych towarzyszy z za oceanu, zaprowadzili celibat, wyrzekali się mięsa. Rapp w Ameryce, wzrastając w środki, zakłada kolonie Harmony, New - Harmony i nakoniec Economy. Naraził na poważne straty materyalne harmonitów i stał się przyczyną niespokoju niejaki Bernard Müller, warchoł, znany nad Menem w Offenbachu z tego, że prowadził wystawne życie jako Proli; myślał o założeniu powszechnej monarchii; ucieka, bojąc się skutków wytoczonego mu procesu, do Ameryki, gdzie zamieszkuje w Pittsburgu jako hrabia Maksymiljan de Leon i prorok tysiącletniego królestwa. Rapp przyjmuje przychylnie nowego proroka, który w r. 1833 opuszcza harmonistów. Ci ostatni od czasu śmierci Rappa coraz bardziej chylą się do upadku. (Por. Wagner (1833); Pflüger, *Der Grossimperator des 1000 j. Reichs.* B. M. J. Müller, Knortz, *Die Christl. Kommunist. Kolonię der Rappisten* (1892).

X. H. P.

Harms z Claus, pisarz i kaznodzieja luterski, ur. 25 maja 1778 r. w Fahrstedt w Szlezwigu, syn młynarza, po skończeniu szkoły ludowej, został chłopcem młynarskim, a po śmierci ojca służył za parobka u pewnego włościanina. Czując nieprzezwyciężony popęd do nauki, wstąpił 1797 r. do szkoły łacińskiej w Meldorf, a w dwa lata później do uniwersytetu w Kielu, gdzie słuchał teologii. Tutaj panował wszechwładnie racyonalistyczny kierunek, któremu chwilowo uległ H., lecz po przeczytaniu Schleiermachera „Reden über d. Religion“ (Berlin 1899), zerwał z racyonalizmem. Złożywszy egzamina, chwilowo został nauczycielem, w r. zaś 1806 wybrany został na dyakona czyli drugiego kaznodzieję w Lunden. Talentem mownicznym i ujmującem obejściem pozyskał sobie zaufanie członków gminy. W r. 1816 sława jego tak urosła, że wezwano go

do Kielu jako archidyakona przy kle ś. Mikołaja. Tutaj w 300-tnią rocznicę wystąpienia Lutra ogłosił pismo p. t. *Das sind d. 95 Thesen od. Streitsätze Dr Luthers theuren Andenkens.* Kiel 1 u. 2 Aufl. 1817. Z tez tych 1—50 zwrócone są pko zasadom odpadłej od luteranizmu religii rozumu; 51—62 pko zawierającej zasady racyonalistyczne „Altonaer Bibel," aprobowanej przez superintend. Adlera, a wydany przez pastora Funka; 63—74 pko racyonalistycznym pastorom i takimże rządom kła protest.; 75—95 przeciwko dokonywającej się w Prusach unii Luteranów z Kalwinami. Pojawienie się tego pisma wywołało formalną burzę w całych protest. Niemczech, nie mniej utrwaliło stanowisko H-a wśród prawowiernych. To też ofiarowano H-owi 1819 r. stanowisko ewangelickiego bpa w Petersburgu, a w r. 1834 zaproszono go na kaznodzieję kła ś. Trójcy w Berlinie. H. odmówił, a natomiast w r. 1835 przyjął obowiązki pastora przy kle ś. Mikołaja w Kielu. Straciwszy prawie wzrok H. złożył w r. 1849 urząd i umarł 1855 r. w Kielu. Protestanci nazywali H. „szlezwigskim ojcem kła.« Był on niewątpliwie potężną dźwignią zmagającej się z racyonalizmem prawowierności protestanckiej. Spuścizna literacka H-a składa się przeważnie z kazań, modlitewników i moralno-religijnych broszur, które dotąd zachowały wśród protestantów aktualną wartość. (Por. Dr. Claus Harms *Lebensbeschr. v. im selber verfassel.* Kiel, 2 Aufl. 1851; Baumgarten, *Ein Denkmal für A. H.* Braunschw. 1855; K. Schneider, *Schleiermacher u. Harms*, Bielefeld 1865). (*Ch.*).

Harms Fryderyk, profesor filozofii, ur. w r. 1819 w Kielu, studyował medycynę a następnie filozofję, w r. 1842 habilitował się jako prywatny docent filozofii w Kielu, w r. 1848 został nadzwyczajnym, a w 1858 zwyczajnym profesorem filozofii, w r. 1866 i 67 rektorem uniwersytetu, a w 1873 r. został członkiem akademii w Berlinie. Napisał: *Der Antropologismus in der Entwickelung der Philosophie seit Kant.* Leipzig 1845; *Prolegomena* zur Philosophie. Braunschw. 1852; *T. G. Fichte.* Kiel 1826; *Die Philosophie Fichte's etc.* Tamże 1862 r.; *Abhandlungen* zur systematischen Philosophie. Berlin 1868; *A. Schopenhauer's Philosophie.* Tamże 1874 r; *Psychologie, Logik und Ethik.* Tamże 1877; *Ueber den Begriff der Psychologie*, Zur Reform der Logik etc., i w. in. W r. 1848 wydawał z Momsenem „Schleswig-Holst. Zeitung;" od r. 1864 był jednym z najczynniejszych działaczów prusko-niemieckiego stronnictwa. † r. 1880. Po śmierci H-a wydano: *Metaphysik* 1885; *Methode des akademischen Studiums.* 1886, i inne. (Por. Schäfler, *Handl. d. kath. Theol.* t. II).

X. J. N.

Harnack — nazwisko dwóch teologów protestanckich współczesnych. I) H-k Teodozyusz, ur. 1817 r. w Petersburgu, był profesorem w Dorpacie od r. 1848 do 1853 r., przeniósł się na profesora do Erlangen (1853—1866), wrócił jednak do Dorpatu i tu od 1866 r. pracował znów na stanowisku profesora. W 1875 r. zrezygnował i † 1889 r. w Dorpacie. H-k pisał też dzieła teologiczne, przeważnie zajmował się liturgią luterską. Wydał: *Grundbekenntnisse der evang. luth. Kirche* (1845); *Liturg. Formulare* (1872—1874); *Praktische Theologie* (2 t. 1877...); *Luthers Theol.*. (2 t., 1862—1888); *Liturgik und Pastoraltheologie* (1889), i in. — 2) H-k Adolf, syn poprzedniego, głośny dziś pisarz racyonalista; ur. 1851 r. w Dorpacie, był od 1876 r. profesorem w Giessen, a od 1885 r. w Marburgu. Rozgłos zyskał jako racyonalista, to też w 1888 r. sprowadzono go na profesora do Berlina, choć usilnie sprzeciwiała się temu Zwierzchność Ewangelicka Duchowna Berlińska. W 1890 r. został H-ck członkiem pruskiej Akademii Nauk. H-ch słynie jako badacz literatury i dziejów starochrześcijańskich. Wydał głośne *Lehrbuch der Dogmengeschichte* (3 t., 1886—1890; 3 wyd. Tübingen, 3 t. 1894—1897); to samo w streszczeniu *Dogmengeschichte* w cyklu *Grundriss der Theolog. Wissenschaften* (4 Th., 3 B, Tübingen, 4 wyd., 1905). W pismach tych stronniczo, a więc niesprawiedliwie ocenia katolicyzm. Z in. wspominamy *Das apost. Glaubensbekenntniss* (1892, 27 wyd. 1896); *Geschichte der altchristl. Litteratur*

bis Eusebius. (3 t. 1893—1904); jest to raczej historya tekstów, jako wstęp do wydania OO. Kła greckich. *Das Wesen des Christentums* (1900, 30 tysiąc 1902). Na pismo to katolicy odpowiedzieli krytyką w licznych dziełach. U nas pisał o tem prof. M. Straszewski: *Najnowsze dzieło Harnacka* (*Przegląd Powszechny.* Kraków, 1901 r.), t. LXX, str. 157... i w osobnej odbitce). Głośne też jest H-a dz. *Mission und Ausbreitung des Chistent. in den ersten 3 Jahrh.*, (1902), omawiały je prace katolickie dość liczne. U nas ks. L. Lipke T. J. w dz. *Nowe kierunki i ideały przyszłości.* (Kraków, 1904, § XI, str. 265 i nast.). Od r. 1882 H-ch wydaje: *Texte und Unters. zur altchristl. Litt.*—dużo też pomieszcza monografij swego pióra. (Por. Herder, *Konversations - Lexikon*, 3 wyd., tom IV, Freiburg im Breisg., 1905, k. 163). *X. C. S.*

Harney Marcin, dominikanin, ur. w r. 1634 w Amsterdamie, † w r. 1704 w Lowanium, zajmował w zakonie wybitne stanowiska i trudnił się nauczaniem. Jako głęboki teolog zwalczał z mocą jansenizm, którym zarażony był wtedy Kł. w Belgii. Przywiązany do Stolicy św., trzymał się ściśle jej dekretów i rozporządzeń wydawanych w sprawie jansenizmu. Z pism zasługuja na uwagę: *Epistola apologetica ad Rev. adm. P. F. Petrum de Alva et Astorga etc.* Bruxellis 1664; *L'Obeissance raisonable des catholiques* des Pays-Bas, par rapport à la lecture de l'Ecriture s. en langue vulgaire etc. Anvers 1686 in 12-o; *De Lectione gallicae Translationis Novi Test.*, Montibus impressa; *De sacra scriptura linguis vulgaribus* legenda rationabile obsequium Belgii catholici. 1692, in 12-o. (Por. Feller, *Biogr. génér.*; Glaire, *Dictionnaire univ. des Sciences.* 8-o, t. I, str. 986; Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8 o, t. II, str. 245).

Harold Franciszek, franciszkanin, ur. w Limerick w Irlandyi, † w Rzymie w r. 1685. Był profesorem teologii w Wiedniu, w Pradze i w Rzymie w kolegium św. Izydora. Napisał *Epitome Annalium Ordinis Minorum.* Coloniae 1658; Romae 1662 i 1737—pożyteczna bardzo do historyi Franciszkanów praca; *Annalium Ordinis Seraphici*, t. IX: *Vita et acta B. Alberti a Sartiano.* Lima limata conciliis... omnia fere ex hispanica, latine reddita notis et scholis illustrata etc. Romae 1673, in fol. (Por. P. Jean de S. Antoine, *Biblioth. univ. Francisc.* t. I, str. 391; Salmon, *Traité de l'étude des conciles.* str. 256 i 615).

Harpesfield (Harpesfeldius) Mikołaj, historyk angiel., był prof. greckiego jęz. w Oxfordzie, a od r. 1554 archidyakonem w Canterbury. Za królowej Maryi pracował gorliwie nad przywróceniem katolicyzmu, uwięziony natomiast za Elżbiety pod 23 latach † w więzieniu 1582 r. H. napisał *Historia anglicana eccles. a primis gentis susceptae fidei incunabulis ad nostra fere tempora deducta*, którą Ryszard Gibbon wydał w Douai 1622 r. Przeciwko centuryatorom magdeburskim, oraz Foxowi i in. anglikanom opracował wielkie dzieło polemiczne *Dialogi sex contra summi ponificatus, monasticae vitae, sanctorum, sacrarum imaginum oppugnatores et pseudomartyres.* Wydał je Alanus Copus 1565 r. w Antwerpii. (Por. Anth. a Wood, *Athenae Oxonienses* London 1813, str. 491).

Harphius Henryk (de la Harpe) ob. Henryk Harpius.

Harris James, filozof i gramatyk angielski, ur. w r. 1709 w Salisbury, † w 1780 w Londynie. Pracował nad estetyką, etyką, a zwłaszcza nad filozofią mowy. Opracował *Gramatykę powszechną*, przełożoną na język francuski przez Thurot'a, z rozkazu Dyrektoryatu p. t. *Hermès ou Recherche philosophique sur la grammaire universelle.* 1751; nadto napisał *Argumenty filozoficzne*, w których idąc śladami wskazanymi przez Arystotelesa w jego „Kategoryach" usiłuje na podstawie pojęć macierzystych i pierwszych pryncypiów ducha ludzkiego dać odprawę materyalizmowi, ateizmowi i fatalizmowi. (Por. Blanc, *Dict. de la Philosophie.* 1907, 4-o, k. 623).

Harrisburg — bpstwo w St. Zjednoczonych Ameryki Płn. (dioec. Harrisburgensis). Dyecezya ta powstała z części bpstwa Filadelfii w 1868 r., jako suffra-

gania metropolii w Filadelfii (ob. art. Filadelfia). Dyecezya H-g zajmuje część stanu Pennsylwanii; w 1906 r. liczyła 51,547 wiernych, 58 kościołów, 12 misyi; 78 kapłanów świeckich, a 4 zakonnych; 2 zgromadzenia zakonne męskie, 11 żeńskich. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 230; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, I, 357—360; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907. t. I, k. 1854).

Harrison Fryderyk, filozof i przedstawiciel kła pozytywistowskiego w Anglii, ur. w r. 1831. Zasady swe szerzył słowem i piórem. Głosił on filozofję ludzkości, zasadzającą się na moralności i zaparciu się społecznem. Jakkolwiek był zwolennikiem pozytywizmu, odszedł jednak na wielu punktach od nauki Comte'a, a przez to zbliżył się do innych systemów pozytywistowskich. Zachował jednak różne przepisy i ceremonje religijne, a mianowicie kult prywatny i sakramenta pozytywistowskie; dla siebie np. urządził prywatną kaplicę. W r. 1881 Lafitte ogłosił H-a duchownym zwierzchnikiem pozytywizmu angielskiego. H. napisał *Nouveau calendrier des grands hommes* — jest to zbiór zawierający życiorysy 598 typowych postaci ludzkości, jakoby świętych pozytywistowskich. (Por. Blanc. *Dictionnaire de la phil.* Paris 1907, 4-o; Tenże, *Histoire de la phil.* Paris 1896, t. III, str. 384). *X. J. N.*

Hart (Hardt), Herman van der, znakomity oryentalista, samodzielny badacz i zbieracz źródeł, odnoszących się do historyi Kościoła. Urodzony w r. 1660 w Melli, miasteczku ówczesnego biskupstwa Osnabrückiego. W r. 1683 broni na uniw. w Jenie rozprawy: „De gemino Judaeorum Messia.“ Karany za skrajny racyonalizm przez dwór brunszwicki grzywnami, następnie przywrócony do łaski, umiera w późnym wieku (1746), jako prorektor uniwersytetu w Helmstadzie. Herman van der Hart należał do najwykształceńszych ludzi swojego czasu. Pozostawił bardzo wiele dzieł, a mianowicie około 300 w najrozmaitszych gałęziach wiedzy. Najważniejsze jednak jego dzieła należą do dziedziny filologii wschodniej. Do takich należą *Brevia et solida hebraeae linguae fundamenta.* Helmst. 1691; *Syriacae linguae fundamenta*, ib. 1694. Zapatrywania jednak jego na pokrewieństwo języków wschodnich polegało na fałszywych podstawach, przypuszczał on mianowicie, że wszystkie odłamy języków semickich dadzą się wyprowadzić z greckiego. Większą zasługę położył van der Hart przez napisanie wielkiego dzieła o soborze w Konstancyi, pod tyt.: *Magnum oecumenicum Constantiense concilium* de universali ecclesiae reformatione, unione et fide, Francof. et Lips. 1695—1700, w 6 wielkich tomach. Prócz tego napisał: *Autographa Lutheri aliorumque* celebrium virorum ab anno 1517 usque ad annum 1546, reformationis aetatem et historiam illustrantia, 3 voll. Brunsv. et Helmstad. 1690—1693; *Historia literaria reformationis*, Francof. et Lips. 1717 r.; dzieła tego ciąg dalszy w 18 tomach pozostał w rękopisie; *Concilium Basileense* w 20 tomach, które również nie jest dotąd drukowane. *X. A. Kw.*

Hartenstein Gustaw, filozof, ur. w r. 1808 w Plauen. Po odbyciu studyów uniwersyteckich teologii i filozofii w Lipsku, został prywatnym docentem w r. 1833, w r. 1836 profesorem filozofii w Lipsku; w r. 1859 opuścił katedrę profesorską i przeniósł się do Jeny. Był zwolennikiem szkoły Herbarta. Napisał: *De Archyte Tarentini fragmentis* philosophicis. Lipsiae 1833; *De philosophiae methodo* logicae legibus adstringenda etc. Tamże 1835; *Die Probleme und Grundelehren der allgemeinen Metaphysik.* Tamże 1836 r.; *Ueber die neusten Darstellungen und Beurtheilungen der Herbart'schen Philosophie.* Tamże 1838 r.; *De psychologiae vulgaris origine* ab Aristotele repetenda. Tamże 1840 r.; *Die Grundbegriffe der ethischen Wissenschaften.* Tamże 1843 r.; *De materiae apud Leibnitium notione* etc. Tamże 1846 r.; *Darstellung der Rechtsphilosophie* des Hugo Grotius. Tamże 1850 r.; *De notione juris et civitatis*, quas B. Spinoza et Th. Hobbes, proponunt etc. Tamże 1856 r.; *Ueber Locke's Lehre* von der menschlichen Erkenntniss in Vergleichung mit Leibniz, Kritik derselben. 1861 r., i inne. Oprócz tego wydawał dzieła

Kanta (1838 i 1867), Herberta (Lipsk 1841 r. i nast.; 1850 r. i nast., w 12 t.).—(Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensb. 1883 r., t. II, str. 245 i 246). *X. J. N.*

Hartford — bpstwo w St. Zjednocz. Ameryki Półn. (dioec. Hartfordiensis). Dyecezya H-d obejmuje stan Connecticut, należący dawniej do dyecezyi Bostońskiej. W 1843 r. erygowano bpstwo H-d, od r. 1875 — sufraganię arcybpa Bostonu. W 1906 r. liczono tu: 315 tys. wiernych (na 760 tys. akatolików); 266 kościołów i kaplic, 15 stacyi misyjnych, 275 kapłanów świeckich, 40— zakonnych; 9 męskich, a 20 żeńskich zgromadzeń zakonnych. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890 r., p. 229; *Cath. Dir.*, Milw., 1906 r., I, 361 — 371; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1854). *X. C. S.*

Hartknoch Krysztof, historyk polski, ur. 1644 we wsi Jabłonka, w Prusiech Wschodnich, syn ubogiego ślusarza, który widząc zdolności w synu, pracował na jego wykształcenie, um. 1687 r. w Toruniu. W r. 1662 rozpoczyna studya teologiczne w Królewcu, których jednak dla braku funduszów nie kończy, zostaje nauczycielem domowym na Litwie, od r. 1665 rektorem szkoły ewangelickiej w Wilnie; w r. 1667 przenosi się do Gdańska, daje lekcye w domu prywatnym i zajmuje się badaniem dziejów Prus, Pomorza, Żmudzi. Rezultaty swych badań zamieszcza w dziele: *Selectae dissertationes historicae* de variis rebus historiae Prusicae, 1679, jest to zbiór 19 rozpraw, oddzielnie przedtem drukowanych, a odnoszących się do dziejów starożytnych Prusaków, ich języka, wiary, obyczajów; w tym też czasie wydał Staro-pruskiego kronikarza z XIV w. *Kronika Piotra Dusburga* (Lipsk 1679). Od r. 1678 był profesorem gimnazyalnym w Toruniu. Tu napisał pierwszą treściwą historyę polską: *Respublica Palonica duobus libris illustrata etc.* (Jena 1678, 2 wyd. 1687; 3 wyd. 1697; 4 wyd. 1698). Pracę dzieli na dwie części, podaje dzieje i prawa narodu polskiego; dzieło bezstronne. *Preusische Kirchen-Historie* (Frankfurt 1686 r.), stronniczo napisana, służyła za podstawę Adryanowi Krzyżanowskiemu do opisu sporów pomiędzy Jezuitami i protestantami w XVII w. (Krzyżan., *Dawna Polska*). *Alt und neue Preussen* (1694 Frankfurt) jest co do treści zbiorem wspomnianych rozpraw w języku łacińskim, uzupełnionych późniejszemi studyami. *X. H. P.*

Hartley Dawid, lekarz i filozof angielski ur. w r. 1705, † w 1757 r. Wyznawał sensualizm i jako taki jest uważany za poprzednika psycho-fizyologów współczesnych. Usiłuje on najdoskonalsze objawy duchowe człowieka wytłumaczyć za pomocą kojarzenia wrażeń zmysłowych. Wyrażał przekonanie, że przy rozwoju nauki o kojarzeniu pojęć okaże się, iż wszystkie pojęcia umysłowe biorą początek ze zmysłowych wrażeń i że nie są one niczem innem tylko drganiem nerwów. Mimo jednak tak wyraźnie materyalistowskich zasad H. wyznaje nieśmiertelność duszy, wolną wolę i istnienie Boga. Sprzeczne te teorye wygłasza H. w dziele swem *Spostrzeżenia nad człowiekiem, jego układem, obowiązkami i nadziejami*. 1829. (Por. Blanc, *Hist. de la Philos* 1896, t. II, str. 201).

Hartmann Antoni Teodor, teolog protestancki i oryentalista, ur. w r. 1774 w Düsseldorfie, w r. 1811 został profesorem teologii w Rostocku, † w 1837 r. Napisał: *Asiatische Perlenschnur*. Berlin 1800 i nast. 3 tomy; *Die Hebräerin* am Putztisch u. als Braut. Amsterd. 1809 i nst.; *Wanderungen durch die bibl.-asiat. Literatur*. Brem. 1808—20; *Thesauri linguae hebraicae* e Mischna augendi Partii I—III. Rostock 1826. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 246).

Hartmann Edward, ur. w Berlinie 1842 r., b. oficer artyleryi pruskiej, dziełem swoim *Philosophie des Unberwussten* — filozofia pierwiastku nieświadomego—wydanem w Berlinie 1869 r., zjednał sobie niesłychane powodzenie i rozgłos w Niemczech i po za granicami Niemiec. E. † 1906 r. Ateuszowskie systematy nowożytne, podobnie jak i starożytne na miejsce Boga stawiają naturę; nieznana w swej istocie, niewyczerpana w

swych objawach, jest ona początkiem i końcem wszechrzeczy, ich rodzicielką i grobem. H. na miejsce natury stawia *coś nieświadomego siebie* (das Unbewusste) jakiś *nieświadomy, bezwiedny*, a wszechpotężny i wszechmądry pierwiastek, który w nas i po za nami działa wszystko i jest wszystkiem. Wszystko co jest, zarówno świat zewnętrzny jak i duchowe nasze życie, jest tylko kombinacyą różnych aktów *woli i wyobrażenia* ślepego owego pierwiastku, który sam o sobie nic nie wie, nie wie zatem czego chce i jakie są jego wyobrażenia. Pierwiastek bezwiedny jest twórcą i zachowawcą świata, a zarazem jest światem samym. H. w tym bezwiednym pierwiastku widzi podniesienie godności Istoty Najwyższej; świadomość bowiem i osobistość jest tylko, jego zdaniem, cechą istot skończonych, które nie mając intuicyjnego widzenia, skazane są na dochodzenie do wiedzy drogą refleksyi. Pojęcie Boga osobowego nazywa H. uprzedzeniem chrześcijańskiem i antropopatycznem. Najwyższa Istota H-a. jest wszechwiedną i myślącą, ale jest najciemniejszą i nic o sobie niewiedzącą. (*Allwissende Unbewusste*). Świadomość budzi się dopiero tam, gdzie wytworzony jest odpowiedni do tego środek mechaniczny, gdzie jest centrum nerwowe, zwój nerwowy, mlecz pacierzowy a mianowicie mózg, w ktorem ma miejsce bezpośrednio znana nam świadomość ludzka. Świadomość wszakże nie jest celem rozwoju pierwiastku bezwiednego. Świadomość jest nieszczęściem. Wydoskonalenie świadomości polegające na wykształceniu umysłu, potęguje nieszczęście, pozbawia bowiem złudzeń, które za obecne nieszczęścia obiecują lepszą przyszłość i tem słodszą dolę człowieka. Złudzeniem jest życie przyszłe. Jednostka jest tylko zjawiskiem przelotnem; śmiercią kończy się zupełnie istnienie jednostki; powstaje tylko pierwiastek bezwiedny, który życia pozaświatowego nie potrzebuje, bo nie ma świadomości; pozostaje tedy zawsze tem samem, czem był zawsze. Dzieje ludzkości przedstawiają dla H-a trilogię złudzenia. Jak świat starożytny łudził się, że zdobędzie dla siebie szczęście doczesne (pierwsze stadyum złudzenia), tak świat chrześcijański łudził się, że zdobędzie dla swoich jednostek szczęście pozaświatowe (drugie stadyum złudzenia), tak i świat nowożytny łudzi się, że swoją pracą zgotuje szczęście dla przyszłych pokoleń (trzecie stadyum złudzenia). W przyszłości nie widzi H. nic lepszego jak w przeszłości. Im dalej świat rozwijać się będzie, tembardziej będzie się rozmnażało nieszczęście, gdyż tembardziej wydoskonali się świadomość, a zatem coraz więcej rozwiewać się będą złudzenia, jakiemi się poją jeszcze ludzie i coraz większa liczba jednostek dochodzić będzie do poznania nędzy istnienia. Jak jednostka przebywszy szereg złudzeń tęskni już nie za szczęściem, lecz za odpoczynkiem w pokoju, tak i ludzkość cała zatęskni z czasem jedynie za ową chwilą, w której ustaną jej dolegliwości,—za *nicestwem*, do którego ma wrócić. Dla jednostki wywodzi ztąd H. jako obowiązek nie samobójstwo, jakby logicznie wnosić należało, ale zupełne oddanie się życiu. Oczywiście rada H-a jest niedorzeczna, skoro zachęca człowieka do dźwigania ciężaru życia w nadziei na unicestwienie, do jakiego w każdej chwili mógłby on dojść przez samobójstwo. Jakiż bowiem cel według H-a rozwoju świata? Wyswobodzenie wyobrażenia z więzów woli, zmuszenie woli do tego, aby się sama zniosła. Ponieważ wola sama przez się tego zdziałać nie jest w stanie, przeto pierwiastek bezwiedny przez dobicie się do świadomości nadaje ślepej woli treść taką, iż ona sama własną działalność swoją przeciwko sobie zwraca, ubezwładnia się, uznaje nicestwo istnienia i wszelkie istnienie obraca w nicestwo. To zniesienie woli i unicestwienie istnienia jest hartmanowskiem zbawieniem świata. H. przyznaje się tylko, że nie wie, kiedy i jakim sposobem to zbawienie nastąpi, przez które zakończy się proces cały i świat; czy na zawsze? H. nie rozstrzyga. Ponieważ „*bezwiedne*“ niema żadnej pamięci, przeto możliwą jest rzeczą, iż możliwość woli jeszcze się zdecyduje na wolę, z czego znowu wynika nowa możliwość, że proces światowy mógł się już wiele razy odbywać i że w przyszłości nieraz odbywać się będzie. Tak tedy nicość stoi na początku rozwoju świata i nicość jest kresem tego rozwoju. Jakim to jednak dzieje się sposobem, że z niczego po-

wstaje coś, że z czegoś powstaje nic, że bezwiednie wytwarza świadomość i działa z najdoskonalszą odpowiedniością do celu, tego H. nie objaśnia. Rozwiązanie zagadnienia polega na tem, że idealizuje materyę, a materyalizuje ducha; dla tego bez materyi, bez funkcyi mózgowych niema u niego świadomości; dla tego jego Bóg nie może być czemś innem jak „*bezwiednem*," ponieważ nie można mu przypisywać materyi, a zatem i możliwości ruchów mózgowych. Że jednak świat jest, a jego zjawiska wskazują na mądrość najwyższą, przeto dla H-a występuje on jako „*wola*" stanowiąca rzeczywistość, i jako „*wyobrażenie*" stawiające je z najwyższą mądrością. W dwóch pierwszych częściach swego dzieła, będących właściwie tylko przygotowawczą pracą do trzeciej części, obejmującej sam system, H. zbiera zręcznie fakta z dziedziny natury, a następnie ducha ludzkiego, i faktami tymi dowodzi, że wszędzie ma miejsce *wola* dążąca do pewnego celu, a zatem rozumne *wyobrażenie,* ale jak wola, tak i wyobrażenia te zarówno są nieświadome, bezwiedne. Fakta wszystkie nagromadzone przez H-a okazują, że katolicka filozofia ma zupełną słuszność, gdy uczy o *dążeniu* i *pożądaniu* tkwiącem w istotach organicznych i gdy w życiu organicznem oprócz czynnika materyalnego, z jego procesami mechanicznymi, broniła zarazem czynnika idealnego. Ale niedorzecznem jest twierdzenie H-a, że wyobrażenie, o jakiem mówi, jest wyobrażeniem rozumowem, a pożądanie owo organiczne i zwierzęce jest wolą.—Summa nauki H-a jest: *Bóg — głuchy, martwy bałwan; świat--samą nędzą, a odkupieniem nicestwo.*—H. w swojej filozofii połączył błędy panteizmu, buddaizmu i gnostycyzmu. — Są w tej filozofii H-a i prawdy, ale to nie są jego, lecz stare prawdy chrześcijańskie, jako to: że celowość panuje we wszystkich królestwach natury, że wrodzone człowiekowi dążenie do szczęścia nigdy na tym świecie nie znajdzie swego zaspokojenia, że myśl nieskończonego postępu jest niedorzecznością. Filozofii H-a nie można uważać za dzieło oryginalne, jest ona grubym synkretyzmem, jest próbą połączenia monizmu Spinozy z pessymizmem Schopenhauera; znaczna zaś ilość powtrącanych uwag przyrodniczych ma tej filozofii nadawać pozór, że jej rezultaty zdobyte są metodą indukcyjną. Niema tu potrzeby wskazywać na wszystkie błędy, na dowolne twierdzenia, na niejasne pojęcia, na fałszywe analogie i nielogiczne wnioski, za pomocą których H. taką masę sprzeczności zebrał w pewien system. Sam H. nie bardzo te wielkie cele swego pierwiastku bezwiednego szanuje, kiedy twierdzi, że daleko lepiej by było, gdyby świata nie było. I miałby racyę najzupełniejszą w tem zdaniu, gdyby filozofia jego była prawdą. Wogóle z filozofii H-a zalatuje tchnienie śmierci, i rozpasany racyonalizmem rozum bredzi jak w konaniu; myśl, poddana służbie sofistyki, występuje tu jako własny swój grabarz, a po utracie wszelkich nadziei, złorzecząc Bogu i wszelkiemu bytowi, rozpacz gasi pochodnie. Z drobniejszych prac H-a zasługuje na wzmiankę dzieło: *Die Selbstzersetzung des Christenthums u. d Religion der Zukunft,* Berlin 1874, gdzie H. wypowiada wyraźnie, że celem dzisiejszej walki w Niemczech przeciwko Kościołowi jest wytępienie Chrystyanizmu, który się przeżył i z nowożytną oświatą pogodzić się nie da. Przeżycia się Chrystyanizmu autor dowodzi obszernie na protestantyzmie, który krytykuje z wielką siłą logiki. O katolicyzmie mówi H. z wielką nieznajomością rzeczy. System H-a ze swoją aureolą chwały jest upokorzeniem rozumu ludzkiego i sprawiedliwą karą za niedorzeczności i bezbożności, których tenże rozum dopuścił się w szkole materyalistycznej. Dzieła H: *Ueber die dialektische Methode.* Berlin, 1868; *Schellings positive Philosophie,* als Einheit zwischen Hegel und Schopenhauer, Berlin, 1869; *Gesammelte philosophische* Abhandlungen, zur Philosophie des Unbewussten, Berlin, 1877; *Kritische Grundlegung* des transscendentalen Realismus, Berlin, 1873, wyd. 3, 1886; *Neokantianismus,* Schopenhauerianismus und Hegelianismus, ib. 1878; *Phänomenologie* des sittlichen Bewusstseins, ib. 1879; *Religions-philosophie,* ib. 1880; *Die Krisis des Christenthums* in der modernen Theologie, ib. 1888; *Philosophische Fragen* der Gegenwart, Leipzig, 1885; *Der Spiritismus,* ib. 1885; *Aesthetik,* Berlin, 1886; *Lotze's Philosophie,* Leipzig

1888; *Das Grundproblem* der Erkenntnisstheorie ib. 1889; *Die Geisterhypothese* des Spiritismus und seine Phantome ib. 1891; *Geschichte de Methaphysik*, ib. 1896—98. Wydania zbiorowe: *Gesammelte Studien* und Aufsätze, Leipzig, 1866; wyd. 3-e 1888; *Ausgewählte Werke*, ib. 1885—90. (Por. ks. Maryan Morawski, *Filozofia i jej zadanie.* Kraków, 1899: *Przegląd katolicki*, 1874 r., str. 91, 113; 1875 str. 337; E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Paris, 1896, t. III, p. 288, n. 797; Ks. Dr. F. Gabryl, *Neotyka*, Kraków, 1900, str. 139; S. Meyer, *Weltelend und Weltschmertz*, ein Rede gegen Schopenhauer und Hartmanns Pessimismus, Bonn, 1872; G. C. Stiebeling, *Naturwissenschaft gegen Philosophie*, eine Widerlegung der H-schen Lehre vom Unbewussten, N. York, 1871; J. Volkelt, *Das Unbewusste und der Pessimismus*, Berlin, 1873; G. Uphaes, *Kritik des Erkennens*, Monaster, 1876: Meinländer, *Kritik der H-schen Philosophie* des Unbewussten, Berlin, 1877; O. Köber, *Das philosophische System*, E. v. H-s, Berlin, 1884; O. Plümacher, *Der Kampf ums Unbewusste*, Berlin, 1890).

X. S. G.

Hartmann — **1)** Jan ks, profesor akademii w Monastyrze, ur. w r. 1829 w Herbigshagen, napisał *De contractu matrimonii.* — **2)** Filip ks., dziekan w Worbis (Prusy), ur. w r. 1845 w Dingelstaedt, liturgista, napisał *Repertorium rituum.* 1901, wyd. 9-te. (Por. Keiters, *Kathol - Literaturkalender.* Essen, 1902, 16-o str. 108).

Hartung Kacper ks. dr. teologii i filozofii, ur. w r. 1838 w Unterpleichsfeld, filolog i teolog, napisał: *De proconsulatu Ciceronis Cilic.* 1868; *Röm. Auxiliurtruppen am Rhein.* 1879—74, 2 tomy; *Der Protagonist in Sophokles, Antigone.* 1878; *Septuaginta—Studien.* 1885; *Der Prophet Amos.* Komment. 1898. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* 1902, 16-a, str. 108).

Hartzheim Józef ks. T. J. ur. w Kolonii w r. 1694, przyjęty do Towarzystwa w r. 1712, został drem teologii, profesorem humaniorów; wezwany do Medyolanu uczył tam języków wschodnich. Po powrocie do ojczyzny był profesorem filozofii i teologii oraz rektorem w Kolonii, gdzie też † w r. 1763. H. znany też był jako wybitny kaznodzieja i kierownik dusz. Zasłużył się bardzo swemu narodowi pracując nad historyą kła kolońskiego, a nadewszystko monumentalną pracą *Concilia Germaniae.* (Coloniae 1759—63, 5 vol.), której wartość jeszcze więcej podnoszą uwagi i krytyczne objaśnienia i rozprawy dodane do dzieła. Z innych prac godne są wymienienia: *Sanctis Physicis, Et Hexameri interpretibus...* systema Physices peripatetico—catholicum defendendum etc. Coloniae 1729, 4-o; *Sanctis Philosophis omnibus philosophiam...* propugnandam etc. Tamże 1730, 4-o; *De initio Metropoleos Ecclesiasticae* C. C. A. Agrippinensium disquisitio etc. Tamże 1732, in 4-o; *Sancto Davidi* Regi, Prophetae... Theses natas etc. Tamże 1738; *Sancto Paulo Apostolo...* Dissertationes etc. Tamże 1739: *De jure naturae et gentium* ex historia sacra V. et N. Test... Tamże 1752, in fol.; *Inscriptionis Hersellensis* Ubio — Romanae explanatio etc. Tamże 1747; *Bibliotheca Coloniensis etc.* Tamże 1747, fol.; *Historiae Rei Nummariae Coloniensis etc.* Tamże 1747, in 4-o; *Dissertatio critica* qua comparantur inter se Testes affirmantes et negantes catholicam fidem etc. Tamże. 4-o, i inne (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles. 1894, 4-o, t. IV, kol. 126—132; Stang, *Historiographia ecclesiast.* Frib. Brisg. 1897, 16 o, str. 182).

X. J. N.

Haruspices ob. Aruspices.

Hasak Maksymiljan, budowniczy niemiecki, ur. w r. 1855 w Wansen, napisał *Gross St. Martin u. St. Aposteln zu Köln.* 1897; *Wie schafft man Ornamente?* 1897; *Die Geschichte der deutschen Bildhauerkunst* im XIII Jahr. 1899; *Die romanische u. die gotische Baukunst*, Der Kirchenbau. (Por. Keiters, *Kath. Literat. Kalender* 1902, 16-o, str. 108).

Hase Karol August, teolog protestancki, ur. w r. 1800 w Steinbach (Saksonia), po odbyciu studyów teologicznych w

Lipsku, Erlangen i Tybindze został profesorem w Lipsku, następnie w Jenie objął katedrę teologii i historyi kluej. Z powodu należenia do towarzystw tajnych został aresztowany i więziony parę miesięcy w fortecy. Kilkakrotnie odbywał podróże do Włoch w celach naukowych. Z licznych dzieł H. godne są zaznaczenia. *Des alten Pfarrers Testament.* Tüb. 1824; *Gnosis* oder ewang. Glaubenslehre für die Gebildeten. Leipzig 1827—29, 3 tomy; *Das Leben Jesu.* Tamże 1829; 1865, wyd. 5-te; *Kirchengeschichte.* Tamże 1834; 1867, wyd. 9-te; *Die evangelisch.-protest.-Kirche* des deutsch. Reiches. Leipzig 1852, wyd. 2-ie; *Neue Propheten.* Tamże 1851; 1861. wyd. 2-ie, i inne. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* Regensb. 1883, 8-o; Vapereau, *Diction. univ. des Contemp.* 1893, 4-o, str. 763). *X. J. N.*

Hasert Konstanty ks., ur. w r. 1851 w Bunzlau, napisał *Antworten der Natur* auf die Fragen: Woher die Welt? Woher das Leben? Thier u. Mensch, Seele. 1898, wyd. 4-te; *Antworten der Vernunft* auf die Fragen: Wozu Religion, Gebet u. Kirche? 1897, wyd. 2-ie; *Was ist Christus?* 1901, wyd. 2-ie; *Was ist der Mensch?* 1902. (Por. Keiters, *Kath. Literat. - Kalender.* 1902, 16-o; Heimbücher, *Biblioth. des Priesters.* 1904, 8-o).

Haskowski Jędrzj ks., penitencyaryusz katedry krakowskiej, doktór obojga praw, kanonik kolegiaty św. Jerzego w Krakowie; żył w XVII w. Napisał *Animadversiones circa lectionem Martyrologii Romani* in recensendis et pronunciandis, suo loco et tempore, Regni Poloniae Patronis etc. Cracoviae 1649, in 4-o; nadto przetłumaczył z języka włoskiego na łaciński *Observationes circa cerimonias Missae etc.* Tamże 1642, in 12-o, dzieło przypisane ks. Janowi Tarnowskiemu archidyakonowi krakowskiemu. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1857, 8-a, t. IX, str. 202; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk.* Wilno 1857, 8-a, t. III, str. 87 i 102).

Hasmoneusze ob. Machabejczycy.

Hassius Jakób T. J. ob. Hazyusz.

Hassl Gwidon ks., współczesny, napisał *Machen die Kirchenwände den Christen?* 1897; *Die Encyklika über die Arbeiterfrage.* Festspiel. 1898; *Die Wallfahrt zum „Gefangenen Jesus“* in Wangen. 1897; *Allerhand aus Stadt und Land.* 1900, i inne. (Por. Keiters, *Kathol. Literat. Kalender.* 1902, 16-o, str. 108).

Hasslacher Piotr, jezuita, ur. w r. 1810 w Koblencyi; studya średnie odbywał w gimnazyum w mieście rodzinnem, uniwersyteckie zaś w różnych miastach, niemieckich; ze szczególniejszem upodobaniem oddawał się medycynie i naukom przyrodniczym. W r. 1840 wstąpił do Jezuitów w St. Acheul we Francyi, i po odbyciu całkowitego kursu teologii został w r. 1844 kapłanem. Wkrótce potem naznaczony był na kaznodzieję katedralnego w Strasburgu; w r. 1849 udał się do Niemiec i tu pracował na misyach jezuickich, jako popularny kaznodzieja. Wielką tu zdobył sławę kaznodziejską; swemi kazaniami pełnemi ognia, popularno-naukowemi, w różnych miastach niemieckich rozbudził życie religijne w klasach wykształceńszych społeczeństwa. W r. 1863 odwołany z Niemiec udał się do Francyi i w Paryżu był superyorem niemieckiego domu misyjnego, następnie w Bonn w kolegium jezuickiem, w r. 1871 powrócił znów do Paryża i tu † w r. 1876 wskutek nieszczęśliwego wypadku. Oprócz licznych *listów* i wyjątków z konferencyj przetłumaczył Tomasza a Kempis *O naśladowaniu Chr. Pana* na język niemiecki (1883, 32-o); napisał *Passionsbüchlein.* Betrachtungen üb. die geistigen Schmerzen J. Chr. in seinen Leiden. Gladbach, 1887, 32-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1894, 4-o, t. IV, k. 138; Schäfler, *Handlexikon der kathol. Theologie.* 1883, t. II, str. 248).

X. J. N.

Hassler Ludwik Antoni augustyanin, ur. w r. 1755, wstąpił do zakonu w r. 1771, odznaczał się gruntowną znajomością języków wschodnich, i dlatego wysłany został przez rząd do Fryburga na profesora języków wschodnich, hermeneutyki i egzegezy St. T. w r. 1784. Później oddano mu w zarząd parafię w Rottenburgu, a w r. 1795 został inspektorem szkolnym na całe państwo austryackie, w r. 1806 dziekanem w

Rottweil, w 1811 radcą duchownym, a w 1817 r. radcą wikaryatu generalnego, gdzie też †. H-a uważano za jednego z najlepszych kaznodziejów swojego czasu. Trzeźwość sądu, wysoka nauka, znajmość życia i gorliwość pasterska cechowały tego zakonnika-działacza. Jedno tylko zarzucićby mu można, to duch zbytecznej niezdrowej tolerancyi, której dowody złożył w dziele *Repertorium homileticum pro concionatoribus et fidelibus trium confessionum.* (Friburgi 1818—21). Z innych pism H-a ważniejsze są: *Die christliche Glaubens u. Sittenlehre* in Predigten etc. Freib. u. Const. 1810—13, 2 roczniki, 4 tomy; *Jesus Christus Gottmensch.* 1803, i inne mniejszej wartości dzieła. (Por. Schäfler, *Kirchl. Handlexikon.* 1883, t. II; Hurtei, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte. 1895, 8-o, t. III, k. 813—14).

X. J. N.

Hassmann Rudolf, pedagog niemiecki. profesor w seminarym nauczycielskiem w Feldkirch, ur. w r. 1847 w Wiedniu, napisał *Erziehungslehre für kath. Lehrer.—u. Lehrerinnen—Bildungsanst.* 1900, wyd. 2-ie; *Unterrichtslehre* für Lehrer—und Lehrerinnen—Bildungsants. 1808. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* 1902, 12-o, str. 109).

Hassydzi.—1) Stronnictwo żydowskie antihelenistyczne powstałe w czasie walk Machabeuszów (stronnictwo pobożnych, bogobojnych, nieróżniące się w swej istocie od stronnictwa soferinów) uczonych, w Piśmie, odznaczało się szczególniejszą surowością w przestrzeganiu prawa Mojżeszowego i objaśniających je przepisów. Wódz syryjski Barchides kazał stracić 60 członków tego stronnictwa. Hassydowie przyłączyli się do powstania Matatyasza, stanęli następnie, powodując się czcią ku rodowi Aarona, po stronie odszczepieńca Alcimusa. Później zaś za rządów Jonatana i Szymona, utracili wiele ze swego znaczenia. Byli oni teoretycznie i praktycznie przeciwnikami helenizacyi, która wśród liberalnych warstw narodu zapuściła dość głęboko korzenie. Z dwóch tych sprzecznych z sobą prądów, przeciwnych hellenizmowi, wzięły niewątpliwie swój początek wielkie stronnictwa Faryzeuszów i Saduceuszów. **2)** Sekta żydowska, wyrosła na gruncie Kabały, stworzona przez Izraela (um. r. 1759), zwolenicy jej od hebrajskiego słowa beszt, zwani też Beszteryanami.

X. H. P.

Hattemiści, sekta holenderska, powstała w 1683 r,, założona przez protestanckiego kaznodzieję Pontiaana van Hattem (ur. 1641 r. um. 1706 r.). Hatten był kwietystą. Według niego nie powinien starać się człowiek o posiadanie Chrystusa, ponieważ Chrystus sam usilnie stara się o to, aby posiadł duszę ludzką. To, że człowiek odrodzony nie skłania się do grzechu, pochodzi tylko na skutek nakazu Ducha Świętego. Z czasem sekta wpadła w najgrubszy antynomizm.

Hatten Jędrzej **von** ob. Chateński.

Hattler Franciszek Serafin, jezuita, ur. w r. 1829 w Neves (Tyrol), zawdzięczał swoje przygotowanie do studyów wyższej szkole miejskiej w Linzu; studya gimnazyalne odbył w Bozen; w r. 1855 wstąpił do Jezuitów w Baumgarten, następnie studyował w Tyrnawie (na Węgrzech) najpierw retorykę a potem przez 2 lata filozofię, wreszcie w Insbrucku—teologię. W r. 1860 został kapłanem, i wysłany do instytutu jezuickiego do Kalksburga pod Wiedniem, przez długie lata był tu profesorem religii, literatury i propedeutyki filozoficznej. Na polu literackiem dał się poznać jako redaktor czasopisma „Sendbote der Herzens Jesu in Insbruck“ (1882—1886) do którego już od r. 1865 pisywał cenne artykuły. Brał też udział w wydawnictwie „Soeste Brochüren“ i „Weckstimmen für's Kath. Volk.“ Oprócz tego napisał: *Die 9 Liebensdienste.* 1867; wyd. 4-te, 1879; *Stilleben im Herzen Jesu.* 1806, wyd. 9-te; *Garten des Herzens Jesu.* 1895, wyd. 5-te; *Kath. Kindergarten.* Legenden. 1895, wyd. 5-te; *Blumen*—do poprzedniego dzieła. 1897, wyd. 8-e; *Litanei* zum Herzen Jesu. 1878; *Ein Jahr in der Schule* des Herzens Jesu. 1901: *Kinderschutz.* 1881; *P. Remig. Biographie.* 1881; *Wegweis. z. Herzen Gottes.* 1883; *Haus d. Herzens Jesu.* 1901, wyd. 3-ie; *Die drei neuen Heiligen* a. d. Geselsch. Jesu. 1888; *Noth-*

burga. 1897, wyd. 4-te; *Christkatolische Hausbrot.* 1894, wyd, 2-ie; *Christrosen* aus d. Mariengarten. 1894, wyd, 3-ie; *Missionsbilder aus Tirol.* 1899; *Der Reich d. Herz Jesu.* 1900; *Geisterblicke* in d. Herz d. göttl. Erlösers. 1901, i w. inn. W pols. tłumaczeniu wyszły: *Pójdźcie o dziatki do serca Jezusa.* Uwagi prakt. Kraków 1890, 16-a, wyd. 2-ie; *Przykłady do naśladowania.* Tamże 1888, 16; *Źródło miłosierdzia.* Tamże 1894. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 1883, t. III; Keiters, *Kath. Liter. Kalend.* 1902, 16-o). *X. J. N.*

Hatto I arbp mogunckí (891—913), ur. w Szwabii, kształcił się w Fuldzie, gdzie też wstąpił do zakonu. Klasztor w Reichenau 888 r. wybrał go swoim opatem, wkrótce zarządzał jednocześnie i klasztorem Ellwangen. Przyczynił się on wielce do zgniecenia powstania Allemanów pko królowi Arnulfowi; w nagrodę za to otrzymał dobra szwabskiego hrabiego Udalryka, a po śmierci arbpa mogunckiego Wojciecha z Bergamo został jego następcą. W r. 895 odbyło się pod przewodnictwem H-a wielkie zebranie państwowo-klne, które przeprowadziło wiele reform klnych a także umocniło władzę królewską. H. przyczynił się 900 r. do wyboru młodego Ludwika na króla niemieckiego. Wreszcie po wygaśnięciu linii Karlowingów (911), powołanie na tron frankońskiego Konrada było dziełem H-a. W ogóle H. był znakomitym mężem stanu swojej epoki, a jednocześnie gorliwym księciem Kła. (Por. Will, *Regesten d. Mainzer Erzbisch.* Insbruck, 1877 r. XXXI). — **H. II** (968—970) wybrany apbem przez kler i lud zgodził się pod wpływem Ottona I na założenie arbpstwa Magdeburg. (Por. Will l. c. 114—116).

Hatto z Bazylei ob. Haito.

Hatto bp Vercelli (924—960). Życie jego i prace przypadają na wielce pogmatwane stosunki klne we Włoszech. Kraj był wyniszczony walkami królobójczymi lub napadami obcych, a zatem szedł upadek obyczajów i zdziczenie ogólne. H. wraz z równie myślącymi prałatami postanowili złemu zaradzić przez podniesienie karności klnej. W tym celu wydał H. *Capitulare* t. j. zbiór różnych postanowień klnych bpich i synodalnych. W piśmie *De pressuris ecclesiae*, podnosi nadużycia, jakich książęta świeccy dopuszczają się względem kleru. Listy H-o do dyecezyan i sąsiednich bpów świadczą o jego gorliwości pasterskiej. Ciekawe wielce dla dziejów obyczajów współczesnych jest pismo H-a p. t. *Polyptichus.* Zbiór listów i pism H. został wydany w r. 1768 w Vercelli przez miejscowego kanonika Buronti, a ostatecznie u Migne'a PP. lat. CXXXIV. (Por. J. Schultz *Atto v. Vercelli*, Götting. Dissert. 1885).

Hatzfeld Adolf, pisarz francuski, dawny wychowaniec Wyższej Szkoły normalnej, profesor literatury obcej i retoryki w liceum Ludwika Wielkiego, ur. w Paryżu w r. 1824, † tamże w 1890 r. Oprócz pomnikowej pracy w wydawnictwie słownika języka franc., którą przedsiewziął z uczonymi Darmsteter'em, Thomas'em i Sudre'm p. t. *Dictionnaire général de la langue française* du XVI siécle etc. poprzedzony rozprawą: *Traité de la formation de la langue.* Paris, 1894—1900, 8-o, napisał nadto: *De la politique* dans ses rapports avec la morale. 1850; *Royer—Collard et M. Spuller.* 1896; *Saint Augustin.* 1897, 12-o; jest w tłum. polskiem p. t. *św. Augustyn, ojciec i doktór Kościoła.* (Święci Pańscy. III). Warszawa 1899, 8-a; *La Polémique antichrétienne au XIX s.* 1898; *Pascal.* Paris, Alcan. 1901, 8-o, i w inn. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* 4-o, t. II, str. 1151; Blanc, *Dict. de la Philosophie.* 1907, 4-o, kol. 625; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-a, str. 195). *X. J. N.*

Hauber Jan Michał ks., ur. w r. 1778 w Irrsee. Po odbyciu studyów we Fryburgu został w r. 1801 wyświęcony na kapłana; w r. 1818 został kaznodzieją kła N. M. P. w Monachium, w 1828 radcą duchownym przy arcbpie, w r. 1839 dziekanem kapituły w Monachium, gdzie † w r. 1843. Jako wybitny kaznodzieja i pisarz dzieł dla młodzieży i kaznodziejsko-ascetycznych dla ludu i duchowieństwa, zyskał wielką sławę i rozgłos. Oprócz wydawnictwa *Jugend bibliothek* (1818 — 1826), wielu *ka-*

zań i nauk i książek do nabożeństwa, napisał m. i. dzieła muzyczne: *Der musikalische Jugendfreund.* München 1814—15, 12 zeszytów; *Christliche Lieder und Gebete.* Tamże 1814; *Gesanglehre.* Tamże 1818; *Vollständiger Jahrg. latein. Kirchenmusik etc.* Tamże 1819, 4 zeszyty, i w. inn. Z kaznodz. dzieł pożyteczne jest wydawnictwo p. t. *Vollständiges Lexikon für Prediger u. Katecheten.* Augsburg 1833—36, 5 tomów, wyd. 4-te. (Por. Schäfler, *Kirchliches Handlexikon* der kath. Theologie. Regensb. 1883, t. II, str. 250). *X. J. N.*

Hauck Albert, teolog protestancki, ur. w r. 1845 w Wassertrüdingen (Frankonia), w r. 1874 został pastorem, był od r. 1878—88 profesorem w uniw. w Erlangen, w r. 1889—w Lipsku, doktorem honoris causa uniw. w Dorpacie, redaktorem wydawnictwa „Real-Encyklopedie für protest. theol. und Kirche" 1881—87; ogłosił drukiem: *Tertulians Leben u. Schriften.* Erlangen 1877; *Die Entstehung des Christustypus* in der abendländischen Kunst. Heidelberg 1880; *Vittoria Colonna.* Tamże 1882; *Die Bischofswahlen unter den Merowingern.* Erlangen 1883 r.; *Kirchengeschichte Deutschlands.* 1887. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire intern. des Ecrivains.* 1890, 4-o, t. II, str. 1151).

Hauer (Haverius) Jerzy, profesor w Ingolstadzie ur. w 1484 r. w Tirschenveuth, † w 1536, był nauczycielem łacińskiego języka w Passawie i napisał dobrą, kilka wydań mającą, gramatykę (*Puerilia Grammatices*, Aug. Vind. 1514). Od r. 1518 H. wykładał prawo kanoniczne na uniw. w Ingolstadzie. Gdy w r. 1520 w uniwersytecie została opublikowana bulla przeciwko Lutrowi, Hauer otrzymał polecenie wygłoszenia mowy obrończej. Między latami 1523 r. a 1531 r. był kilkakrotnie rektorem rzeczonego uniwersytetu. Pisał pko dwóm zbuntowanym proboszczom; pozostawił również kilka kazań w obronie wiary.

Hauge Hans Nilsen, protest. kaznodzieja wędrowny, syn chłopa norwegskiego ur. 3 kwiet. 1771 r. Dzieje i losy H. służyć mogą za dowód, jak pojęcie prawdziwej tolerancyi religijnej obce było ówczesnym protestantom. H. od młodości odznaczał się wielką pobożnością, a od r. 1796 uczuł się powołany do opowiadania maluczkim „czystego słowa Bożego," które obce było racyonalistowskim predykantom. Obchodził tedy całą Norwegię od wsi do wsi, od miasta do miasta, a wszędzie wielki jego talent mówniczy porywał słuchaczy. Dawał im też chojnie nie tylko rady duchowne ale i praktyczne wskazówki w zakresie przemysłu i rolnictwa. Ulotne pisma ludowe H-a rozchodziły się w tysiącach egzemplarzy. Owocna działalność H-a wnet poczęła kłuć w oczy oficyalnych predykantów. Więziono go 10 razy pod różnymi pretekstami, a na kilka miesięcy nawet osadzono go w domu poprawy. Wreszcie r. 1804 wytoczono mu urzędowy proces, który się ciągnął 10 lat, w ciągu których przeważnie pozostawał w więzieniu. Z początku obchodzono się z nim bardzo surowo. Biograf jego Belsheim twierdzi, że „duchowieństwo racyonalistowskie" byłoby go z chęcią spaliło na stosie, gdyby to na on czas było jeszcze możliwe. W r. 1809 wypuszczono go chwilowo na wolność, poleciwszy mu, z powodu oburzającego lud braku soli, zakładać warzelnie. H. spełniwszy z poświęceniem swoje zadanie wrócił do więzienia, skąd dopiero w r. 1811 za kaucyą został zwolniony. Nie mniej poruszono wszystkie sprężyny, aby go przedstawić jako sekciarza i niebezpiecznego agitatora. Wreszcie w r. 1814 zapadł wyrok, mocą którego skazano go w 1-ej instancyi na 2 lata robót fortecznych, w 2-giej na 1000 dolarów i koszta procesu. Fizycznie złamany, odarty ze skromnego majątku, H. nie upadł na duchu. Na trzy lata przed śmiercią, która nastąpiła 29 marca 1824, ogłosił swój testament, w którym zachęca do założenia nie sekty odrębnej w luteranizmie, ale związku oświaty, któryby dążył do praktycznego zastosowania nauki Chrystusa. Sądy o nim były różne. Oficyalni predykanci potępiali bezwzględnie jego działalność, a nawet podejrzywali dobrą wiarę, natomiast protestanci którzy zachowali jeszcze wiarę, wielbili poświęcenie, szczerość, a nawet natchnienie gorliwego działacza, nawskroś przejętego duchem Chrystusowym. Wpływ

jego był potężny i rozległy, a sięga nawet dotąd. Wszystko co lepsze i pobożniejsze wśród protestantów norwegskich czuje się dotąd związane z jego pamięcią. Pisma H. a zwłaszcza jego testament doczekały się kilkunastu wydań. (Por. J. Belsheim, *Om Hans Nilsen Hauge*, Kristiania 1881). (*Ch.*).

Haulleville Prosper Karol Aleksander baron de, katolicki działacz i publicysta belgijski, ur. w Luxemburgu w r. 1830, odbył studya w Liége, Brukselli i Bonn; zostawszy drem prawa objął katedrę prawa naturalnego w uniw. w Gandawie w r. 1856. Usunięty ze stanowiska za ministeryum Decker-Vilain'a XIV-go udał się do Brukselli i tu przyczynił się do założenia dziennika katolików konstytucyonalistów „L'Universel." W roku 1863 był jednym z najgorliwszych inicyatorów sławnego kongresu Mechlińskiego. W r. 1865 przyjął naczelne kierownictwo dziennika literacko-politycznego „La Revue générale," a w r. 1878 został redaktorem czasopisma „Journal de Bruxelles." H. był także konserwatorem muzeum starożytności w Brukselli. Z licznych prac H-a godne są zaznaczenia: *Histoire de communes lombardes depuis leur origine etc.* Paris 1858, 2 vol. in 8-o, dzieło odznaczone i nagrodzone przez Akademię nauk moralnych i politycznych; *La Définition du droit.* Bruxelles et Paris 1875, in 18-o; *De l'avenir des peuples catholiques.* Tamże 1876, in 18-o, dzieło zaszczycone brevem Piusa IX i przełożone na dziesięć języków, i w. in. H. był także współpracownikiem czasopism: „Correspondant," „Revue catholique de Louvain" i t. d. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* Paris 1895, 4-o, str. 766).
X. J. N.

Haunold Krzysztof, jezuita niemiecki, ur. w r. 1610 w Altenthan (Bawarya), wstąpił do nowicyatu w 1630 r. Był długoletnim profesorem filozofii i teologii w uniwersytetach w Dillingen, Fryburgu i Ingolsztadzie; nauki te wykładał, jak opiewa napis w audytoryum uniw. Ingolsztadzkiego „cum ingenii profunditate, ut merito inter summos sui temporis doctores sit computandus." † w Ingolsztadzie w r. 1689. Z dzieł godne są wymienienia: *Jus peripateticum ratione subnixum etc.* Dilingae 1644, in 4-o; *Philosophia de anima rationali disputata etc.* Tamże 1645, in 12-o; *Logica practica etc.* Coloniae 1688, 12 o; *Pro infallibitate Ecclesiae Romanae* Notae etc. Ambergae 1654, in 4-o; *Institutionum theologicarum libri quatuor etc.* Ingolstadi 1659, 8-o; *Controversiarum de Justitia et Jure* privatorum... tractatus. Tamże 1671, in fol.; *Jurisprudentiae judiciariae* bipartitae Tomus Prior... Tomus posterior. Tamże 1674, 2 vol., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 140—143; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 74).
X. J. N.

Haupt Paweł, współczesny asyryolog i hebraista, ur. 1858 r. w Zgorzelicach (Görlitz), studyował w Berlinie, Lipsku i Getyndze. Powołany na prof. uniwers. w Baltimorze, przeniósł się do Ameryki, gdzie prace swoje ogłasza w „Circulars of the J. Hopkins University." H. odkrył dwa narzecza w języku sumeryjskim, co udowodnił w pracy: *Die ukkadische Sprache* 1883 r. Wydaje też wspólnie w Delitzschem *Asyriologische Bibliothek*, gdzie pomieszczał swoje rozprawy *Sumerische Familiengesetze* 1879 r.; *Sumerische u. akkadische Keilschrifttexte; Keilschriftliche Sintfluth* 1883, i in. W ostatnich latach podjął zbiorowe wydanie krytyczne ksiąg St. Test p. t. *Sacred Books of the Old Testament* u Hinrichsa w Lipsku.

Hauptmann Maurycy, kompozytor muzyczny głównie w zakresie muzyki klnej. Ur. w r. 1792 w Dreznie, w r. 1842 został kantorem i dyrektorem muzyki przy kle św. Tomasza, a w 1843 profesorem kontrapunktu w konserwatoryum w Lipsku. † w r. 1868. Z prac teoretycznych H-a cenne są: Die *Natur der Harmonik und Metrik.* Leipzig 1853, 1873, wyd. 2; *Die Lehre von der Harmonik.* Tamże 1868, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Enc. powsz.* 1900, t. VI, str. 545).

Hauran ob. Auran.

Hauran i Bosra — arcybpstwo grekomelchickie w Palestynie (archidioec. Bosrensis et Hauranensis Melchitarum).

Hauran albo Auran—kraj wspomniany w P. św. (ob. art. Auran). Bpstwo w Bosra istniało już w pierwszych wiekach Chrześcijaństwa (ob. art. Bosra); za czasów Filipa Araba Bosra była metropolią, należała do patryarchatu Jerozolimskiego, a potem — Antyocheńskiego. W 244 r. w Bosra był synod; na sob. Nicejsk. był obecny metropolita Bosry; w VII w. Bosrę zajęli machometanie; krzyżowcy wskrzesili tu arcybpstwo; obecnie jest tu arcybpstwo greko-melchickie t. zw. arcybpstwo Bosry i Hauranu. (Ob. art. Greko-melchicki katolicki Kościół). Archidyecezya ta obejmuje obszar na wschód od Jordanu i jezioro Genezareth, na południe od dyecezyi Damasceńskiej i na zachod od puszcz arabskich; wiernych liczy ok. 12 tys., 4 parafie, 15 kapłanów, 8 kościołów; katolicy obrządku łacińskiego ulegają patryarsze Jerozolimskiemu. Bosra jest stacyą na drodze handlowej do Mezopotamii, stąd ważnym jest punktem misyjnym dla nawracaniu Beduinów. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg, 1890, p. 154; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 711, 1861—1862).

X. C. S.

Haureau Bartłomiej, filozof i historyk francuski, ur. w r. 1812 w Paryżu; karyerę literacką rozpoczął od broszury politycznej *La Montagne*. W r. 1838 został redaktorem dziennika „Courrier de la Sarthe," a następnie bibliotekarzem w Mans. Urząd ten dopomógł mu rozszerzyć zakres wiadomości historycznych. Później mianowano go konserwatorem zabytków w Bibliotece Narodowej, lecz już w r. 1851 pozbawiony miejsca, oddał się pracy i życiu prywatnemu. W r. 1848 zdobył nagrodę od Akad. nauk moralnych i politycznych za *Examen critique de la Philosophie scholastique*; za t. XIV, XV i XVI wydawnictwa „Gallia christiana" otrzymał pięciokrotnie nagrodę Gobert'a od Akad. napisów (1856—65). † w r. 1896. Z innych prac H-a godne są zaznaczenia: *Le Manuel du Clergé*, ou examen de l'ouvrage de M. Bouvier. Angers 1844; *Histoire de la Pologne*. Paris 1844; *Charlemagne et sa cour*. 1852; *Hugues de Saint-Victor*. 1859; nowe wyd. Paris 1887, Hachette in 8-o; *Singularités historiques et litteraires*. 1861; *Histoire de la Philosophie* scolastique. 1863 i nast., 3 vol.; nowe wyd. 1872—1870, dzieło mimo grubych błędów, pożyteczne; *Notices et extraits* de quelques manuscrits latins de la Bibliothèque nationale. Paris, Klincksieck, 8-o, wiele tomów; *Des Poèmes latins* attribués à S. Bernard. Tamże 1890, in 12-o, i inne. H. był także współpracownikiem w „Journal des Savants," „Bibl. de l'Ecole des Chartes," „Histoire litter. de la France" i t. d. Jako filozof należał H. do szkoły eklektyków; zaślepiony racyonalizmem nie mógł zrozumieć istotnego stosunku wiary do rozumu. (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecriv.* Florence 1890, 4-o, t. II; Blanc, *Hist. de la Phil.* t. II; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 195).

X. J. N.

Hausch, filozof niemiecki, ur. w r. 1683, † 1752, po odbyciu studyów w Lipsku był w tem mieście profesorem. Był uczniem i korespondentem Leibnitza, którego system filozoficzny usiłował ująć w karby porządku geometrycznego. Praca ta wyszła z druku p. t. *Leibnitii principia philosophica, more geometrico demonstrata*. 1728. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris 1895, 12, t. II; Tenże, *Dictionnaire de la Philosophie*. Paris 1906, 4-o, str. 625).

Hauser Antoni ks., pisarz ascetyczny niemiecki i katecheta, ur. w r. 1840 w Gundremmingen, autor wielu dzieł ascetycznych, jak *Taufandenken*. 1875; *Lourdes*. 1887; *Trauungandenken*, wyd. 5-te r. t. *Die glückliche Ehe*. 1888; *Die h. Messe* nach Wort u. Geist der Kirche. 1892, wyd. 4-te; *Die drei Gnadenschätze. Messbüchlein etc.; Ein Wort an Chordirigenten* und Chorsänger; *Zeugnisse* Irr — und Ungläubigerüber die Beicht, i w. inn. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 110).

Hausherr Melchior, jezuita, ur. w r. 1830 w Cham (kanton Zug), wstąpił do zakonu w 1847 r.; był mistrzem i ojcem duchownym oraz ministrem nowicyuszów, † w Kerkrade (Holandya) w r. 1888. Napisał *Der H. Paschasius Radbertus etc*, Mainz Kirchheim, 1863,

in 8-o; *Canisiusbüchlein etc.* Freiburg 1865, in 12-o; *Compendium Caeremoniarum* sacerdoti et ministris sacris observandarum etc. Friburgi Brisg, 1866, in 12-o: nowe wyd. 1891, in 12-o; *Decorum religiosum* seu Regulae modestiae Soc. Jesu explicatae etc. Coloniae, 1866, 18-o; *Die wahre und falsche Ascese.* Mainz, Kirchheim, 1874, in 8 o; *Römisch-katholischer. Hausprediger.* Regensb. 1876, 8-o; wyd. 3-ie 1877; *Die drei heil. Jugendpatrone* u. Marienverehrer etc. Mainz. 1886; *Perlenkranz* aus der Schatzkammer des göttl. Herzens. Dülmen 1886, 16-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* 1894, 4-o, t. IV).

Haussonville Gabryel Paweł hr. d', literat, polityk i socyolog francuski, ur. w r. 1843 w Guscy-et-Châtel, napisał całą seryę utworów literacko-społecznych, z których znaczniejsze są: *Études sociales*,, misère et remèdes. Paris 1886, 8-o; *Les Grands Ecrivains français.* Mme de la Fayette. Tamże 1891; *Etudes sociales. Socialisme et charité.* Tamże 1896, 18-o; *Assistance publique et bienfaisance privée.* Tamże 1901, 18-o; *Salaires et misères de femmes.* Tamże 1900, 18-o; i inne. H. pomiędzy innymi środkami rozwiązania kwestyi socyalnej zalecał instytucyę obowiązkowego opodatkowania się na rzecz ubogich i nazwał to prawem ubogich (Poor laws); instytucya ta była praktykowana w Anglii. Środek ten jednak nie został dobrze przyjęty ani przez wolnomyślnych ani przez chijańskich socyologów. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1907, 4-o; Tenże, *Hist. de la Philosophie.* 1896, 16-o, t. III; Tenże, *Répertoire bibliographique.* 1902, 8-o; De Gubernatis, *Diction. int. des Ecrivains.* 4-o, t. II, str. 1153).
X. J. N.

Hautcoeur mgr., współczesny, kanclerz fakultetów teologicznych w Lille, napisał *Documents liturgiques et necrologiques* de l'eglise collégiale de S. Pierre de Lille. Lille 1896, 8-o; *Histoire de l'eglise collégial* et du chapitre de Saint-Pierre de Lille. Lille et Paris 1896—99, 3 vol. in 8-o; *Histoire de Notre-Dame pe la Treille*,, patronne de Lille. Lille 1900, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* 1902, 8-o, str. 196).

d'Hauterive ks. (Grenet) autor znakomitych zbiorów kaznodziejsko-katechetycznych, jak *Grand Catéchisme de la Persévérance chrétienne etc.* 14 vol. in 12-o, było kilkanaście wydań; *La Somme du Prédicateur pour tout le cours de l'année chrétienne etc,* 19 vol, in 8-o, i inne.

Hautesérre (Alteserra) Antoni Dadin de, znakomity prawnik, ur. w r. 1602 w Cahors, był profesorem i dziekanem uniwers. w Tuluzie, † w r. 1682. Z dzieł H-y prawnych cenne są: *Dissertationum juris canonici libri quatuor etc.* Tolosae 1651, in 4-o; Toż samo... *liber quintus et sextus etc.* Tamże 1654, in 4-o; *Innocentius III P. M.* seu commentarius perp. in Decretales Innoc. III. Lutetiae 1666, in 4-o; *Notae et observationes in 12 libros Epist. B. Gregorii Papae I.* Tolosae 1669; *In libros Clementinarum commentarii etc.* Parisiis 1680; *Asceticon* sive originum rei monasticae libri X. 1674, in 4-o; *Ecclesiasticae eruditionis vindiciae.* Parisiis 1703, in 4-o. Dzieła wszystkie H-y wyszły w Neapolu: *Opera omnia.* 1777. 14 vol. 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 74; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 252). *X. J. N.*

Hauthaler Wilibald o. benedyktyn niemiecki, profesor gimnazyalny, radca szkolny i członek c. k. rady nauczycieli szkolnych w Salzburgu, ur. w r. 1843 w Nussdorfie. Pisze przeważnie dzieła historyczne, jak np. *Salzburger Urkundenbuch. I.* Traditionscodices. 1898—900, 5 zeszytów; *Kardinal M. Lang und d. religiös.-soziale Bewegung* seiner Zeit. 1897, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* 1902, 12-o, str. 110).

Hauzeur Maciej, minoryta, ur. w Herve w r. 1589, dał się poznać jako wybitny kaznodzieja, był lektorem teologii, definitorem i przełożonym prowincyi flandryjskiej swego zakonu; istotna ozdoba i światło rodziny św. Franciszka. Zdobył też sławę w polemikach publicznych z ministrami kalwińskimi, których pokonał. Napisał *Apologia analogica*

pro vero ordine et successore S. Francisci. Leodii 1650, in 8-o; *Anatomia totius augustissimae doctrinae B. Augustini episcopi.* Tamże 1643—45, 2 vol. in fol.; *Collatio totius Theologiae intermajores nostros etc.* Leodii et Namur. 1646—52, in fol.; dzieło to jest sumarycznem zestawieniem nauki teologów i doktorów franciszkańskich; wykazał tu autor ogrom wiedzy, ale brak porządku i metody zmniejsza wartość dzieła. Oprócz wyżej wymienionych dzieł napisał H-r i w. in., których spis podaje Richard et Giraud, *Bibliothèque.* (Por. Glaire, *Dictionnaire;* Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 74). *X. J. N.*

Havard Oskar, publicysta francuski, kapitan, ur. w r. 1845 w Villedieu. Studya odbył w opactwie Blanches, po skończeniu których objął redakcyę dziennika „Journal d'Avranches" (1814—65); później wezwany został przez Veuillota do Paryża na sekretarza redakcyi „Revue du Monde catholique;" stał też na czele lub był współpracownikiem różnych czasopism, jak „Avenir catholique," „Français," „Le Monde," „Le Salut Public" w Lyonie, „Le Soleil du Midi" w Marsylii, „L'Union de l'Ouest" w Angers, „Catholic Mirror" w Baltymorze, „Diario" w Barcelonie, „Uniao catholica" w Madrycie, „Tablet" w Londynie, „Aurora" w Rzymie, „Catholic" w Bombayu, „Apostolo de Rio de Janeiro." Oprócz tego napisał: *Le futur Concile.* 1869; *Guide au Mont Saint-Michel.* 1872; *Le moyen—âge,* et ses institutions. 1873; *Les femmes celèbres.* 1886; *Les fêtes de nos pères.* 1888; 1900, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionn. intern. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1153). *X. J. N.*

Havenius (Havens) Arnold, kartuz, ur. w r. 1538 lub 1540, † w Gandawie w r. 1610, wstąpił w r. 1573 do Jezuitów, lecz w r. 1586 przeszedł do Kartuzów w Lowanium, był profesorem teologii; mąż niezwykłej wiedzy. Napisał: *Commentarius de erectione novorum in Belgio episcopatuum,* deque iis rebus, quae in eo preclare gesta sunt. Coloniae 1609; *Speculum haereticae crudelitatis,* Arianorum, Donatistarum, Iconoclastarum aliorumque haereticorum. Coloniae 1608; *Historica relatio duodecim martyrum Cartusianorum,* qui Ruraemundae a. 1572 trucidati sunt. Tamże 1608, i inne. (Por. Petreius, *Bibl. Carthus.;* Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Frib. Brisg. 1897, 12-o, str. 130 i nast.).

Havermans Makary, belgijczyk, z zak. Premonstratensów, ur. w r. 1644 w Breda, † w Antwerpii w 1680 r., był kanonikiem u św. Mikołaja w Antwerpii i lektorem teologii. Napisał *Tyrocinium christianae moralis theologiae,* ad mentem SS. Patrum, praesertim S. Augustini. Antwerpiae 1674, 2 vol. in 12-o. Dzieło to wywołało szereg pism polemicznych w kwestyi teologicznej „quisnam amor requiratur et sufficiat cum sacramento ad justificationem." Z innych dzieł godne są zaznaczenia: *Obrona powyższego dzieła pko Jezuitom.* (Kolonia 1676); *List apologetyczny do Innocentego XI* i t. d. Był to mąż wielkiej nauki, ale wedle świadectwa Foppens'a zarażony jansenizmem. (Por. Bund, *Catalogus auctorum,* 1900, 8-o; Glaire, *Dictionnaire,* t. I, 8-o; Foppens, *Bibliotheca Belgica*).

Havet Ernest, francuski uczony, członek Instytutu, ojciec Ludwika Haveta filologa i Juliana erudyty i paleografa, ur. w r. 1813 w Paryżu, † tamże 1889. Napisał tezę *Rhétorique d'Aristote.* 1843; *Jésus dans l'histoire.* 1873, z powodu dzieła Renana o Jezusie Chrystusie; *le Christianisme et ses origines.* 1872—84, 4 tomy, dzieło słabe, które jednak wywołało wielkie wrażenie w świecie literackim; autor dowodzi w niem, że Chijanizm jest wytworem filozofii greckiej. H. wydał także „Pensées de Pascal" z komentarzem, 1852 r. (Por. Blanc, *Dictionn. de la Philosophie.* 1906, 4-o; Tenże, *Hist. de la Philos.* 1895, 12-o, t. III; str. 167; Tenże, *Dict. univers. de la Pensée.* Paris 1899, 4-o, t. I, str. 790).

Havoth. Jaïr — gr. ἐπαύλεις Ἰαΐρ lub Ἀνὼθ Ἰαΐρ—grupa miast na wschód od Jordanu, zdobytych przez Jaira, potomka Manassesa. (Deut. III, 4; Num. XXXII, 41; Jud. X, H, Jos. XIII, 30; III Reg. IV, 13). Havoth dosłownie znaczy — sioła, miasteczka. Zdaje się

zdobywca zartobliwie tak je nazwał. (Por. R. Cornely, *Introductio in. Script.*, Paris, 1887, t. II, p. 84). Inni egzegeci Havoth wyprowadzają od Havah. her. = żyć, pozostawać. Jair znaczyłoby więc to samo, co mieszkania Jaira lub miejsca zamieszkania Jaira. (Por. Gesenius, *Thesaurus*, p. 451; Stanley, *Sinai and Palestine*, Londres, 1866, p. 526; Fr. Vigouroux, *Diction. d. l. Bibl.* t. III, 457, 458).

X. R. J.

Hävernick Henryk ob. Haevernick.

Hawana ob. Christobal (San) de Habana.

Hawelberg (Havelberg) miasto pruskie w okręgu Potsdam, nad rzeką Havel położone, dawne bpstwo. Król Otto I w 946 r. je założył, jako sufraganię Moguncyi, od 948 r. H-g było suffraganią arcybpa Magdeburskiego. — Bpami byli: Udo (Dudo vel Tudo), którego podobno zabili Wendowie, powstawszy przeciwko Niemcom; wówczas złupiono i zburzono kościół, wiernych pozabijano. Następcy Udona, ośmiu z kolei (do 1129 r.) jako bpi in partibus infid., pomagali arcybpom Magdeburskim. 10-ty z kolei bp. Anzelm (ob. art. Anzelm z Hawelbergu), uczeń św. Norberta, w 1129 r. objął bpstwo. Pracowali w H-u Norbertanie; stanowili oni kapitułę od r. 1144; katedrę odbudowano, wiarę w ludzie utwierdzono. Następca Anzelma, bp. Walo (1156—1176) pracował gorliwie, wspierał go nasz Kazimierz Bogusław książe pomorski. Po nim bpami najczęściej bywali Norbertanie, jak i w Brandenburgu (ob. art. Brandenburg). Nowinkarstwo luterskie nie znalazło tu wielkiego poparcia. Biskup Busso II († 1584 r.) opierał się wpływom protestanekim. Dopiero po jego śmierci majątki bpie wcielono do posiadłości elektora Brandenburskiego. Część kapituły została wierną Kłowi. Lecz elektor zabronił im obrać nowego bpa i sam się ogłosił administratorem dyecezyi. Kapituła istniała do 1819 r., choć zlutrzona w obrzędach na pół katolickich, na pół luterskich. Ostatecznie Prusacy zagarnęli majątek i prawa kapituły w 1819 r.; katolicy w niewielkiej liczbie zaledwie mogli się zbierać na nabożeństwo. (Por. *Mon. Germ. Dipl.* I, 155; *Hugo, S, Ordinis Praemonstr. annales*, Nancy, 1734—1736, t. I, 799...; Hanck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, Leipz., 1906, t. IV.. 979...; Winter, *Die Praemonstr. des 12 Jahrh...*, Berlin, 1865, 154...; Th. Becker, *Gesch. des Bist. H.*, 1870; W. W. t. V, k. 1544—1545; Buchberger, *Kirchl. Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1862). *X. C. S.*

Hawlas Franciszek ks., współczesny, napisał *Nauka o św. spowiedzi.* Cieszyn 1897, 8-a; *Śpiewniczek.* Zbiór pieśni i modlitw dla chrześcijańsko-katolickiej młodzieży. Cieszyn 1898, 8-a, wyd. 2-ie; *Święty Albrecht*, Patryarcha Jerozolimski, Patron kościoła Trzynieckiego. Temżo 1898, 8-a. (Por. Londzin Józef ks., *Bibliografia druków polskich* w Ks. Cieszyńskiem. Cieszyn 1904, 8-a, str. 11).

Hawryłowicz Piotr, jezuita, ur. w r. 1791 na Białej Rusi, w województwie mścisławskiem, wstąpił w r. 1807 do zakonu w Dynaburgu, śluby złożył w Tarnopolu w r. 1825. Jako głęboki znawca języków, a zwłaszcza greckiego i łaciny uczył retoryki w Rosyi, filozofii w Szwajcaryi i w Galicyi. Pracował też przez długie lata na misyach, † w w Starejwsi w r. 1854. Napisał: *O potrzebie greckiego języka* dla tych, którzy się naukami bawią, krótka rozprawa w „Miesięczniku połockim.“ 1818, t. II, str. 282—92; *Św. Jana Złotoustego o kapłaństwie Xiąg 6* w „Przyjacielu chrześcijańskiej prawdy.“ Przemyśl 1837 i 1838; tłumaczenie polskie dwóch pierwszych ksiąg *historyi Tucydidesa*, znajduje się w bibl. Ossolińskich we Lwowie; *O duszach czyścowych.* MS. in 4-o, znajduje się w archiwum prowinc. galicyjskiej. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* 1894, t. IV, k. 160—161; Brown, *Bibliot. pisarz. assyst. pols.* Pozn. 1862, 8-a, str. 191, 192). *X. J. N.*

Hay Jerzy, konwertyta, ur. w r. 1729 w Edymburgu z rodziców protestanckich, poświęcił się medycynie; jako przyboczny lekarz wojskowy Karola Edwarda, towarzyszył mu w wyprawie wojennej i wzięty został do niewoli, Tu po-

znał zasady wiary katolickiej i złożył wkrótce wyznanie wiary w r. 1848. Powróciwszy do ojczyzny odpłynął na okręcie do Kadyksu wraz z jednym augustyaninem. Za radą bpa londyńskiego Challonera postanowił zostać kapłanem i po skończeniu w Rzymie studyów teologicznych został wyświęcony na kapłana w r. 1758; mianowany koadyutorem wikaryusza aplskiego w Szkocyi wiele dusz do Boga pociągnął wymową i gorliwością aplską. Wyświęcony w r. 1769 na bpa, przebywał w Edymburgu, jako wikaryusz aplski. † w r. 1811. Napisał wiele dzieł apologetycznych jak *The Scripture Doctrine of Miracles*. Edynburg 1776; ost. wyd. w r. 1873; dzieło to wyszło i po francusku w Paryżu, 3 tomy, in 12-o—jest to gruntowna obrona cudów; *Letters on usury and interest etc.* Londyn 1774; *The sincere, devout and pious christians*, i inne. Oprócz tego dokonał wraz w Geddesem i Robertsonem benedyktynem, nowego przekładu Pis. św. na język angielski w r. 1776. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensb. 1883, t. II, str. 253). *X. J. N.*

Haydn Józef, muzyk i kompozytor, ur. w Rorauh nad Leitą 1 kw. 1732, syn ubogich rodziców, wśród niedostatku kształcił się w swoim zawodzie w Wiedniu, aż pozyskał posadę dyrektora orkiestry u księcia Mikołosa Esterhazego. Powoli zdobywał sobie sławę. W r. 1790 wyjechał do Londynu, gdzie mu świetnie płacono za jego kompozycye. W r. 1792 wrócił do Wiednia, gdzie zainstalował się już dostatnio. Wówczas to napisał swoje wielkie oratoryum „Stworzenie świata,“ które mu wnet zyskało sławę wszechświatową. Za tem poszły inne arcydzieła. H. jest autorem austryackiego hymnu narodowego. Utworów H. liczą do 1400. Wątłych sił, zaczął podupadać na zdrowiu i † 31 maja 1809 r. w Wiedniu. H. należy do rzędu wielkich reformatorów muzyki, zwłaszcza też na polu symfonii. Nie krępował się on formą, ani rutyną, a zostawiał swobodę natchnieniu, dzięki temu i w utworach jego klnych (msze, oratorya) uczuwać się daje wielka podniosłość ducha, połączona z chijańską prostotą. Muzyka H. do dziś dnia nie straciła nic ze swej świeżości i uroku Nie małą też położył H. zasługę na polu instrumentacyi. (Por. *W. E. I.* art. A. Polińskiego, t. XXVII—XXVIII str. 515; k. F. Potil. *J. Haydn* 1875—1882; Reimana, *Berühmte Musiker*, Berlin, 1898). *(Ch.).*

Haydock Leon Jerzy, ur. w r. 1774, † w 1849, odbywał studya w kolegium w Douai, lecz zmuszony porzucić naukę wraz z bratem powrócił do ojczyzny. H. zasłużył się wielce przekładem P. św. na język angielski, którego dokonał z bratem swoim Tomaszem i wydał p. t. *The holy Catholic Bible, translated from the Latin Vulgate*, diligently cumparad with the Hebrew, Greck and other Editions in divers languages... with useful notes etc. Manchester 1812—14, 2 vol. in fol.; Londin 1845—46, t. 25, in 4-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, str. 1040).

Haye Jan, de la, franciszkanin, wydawca wielu pism, ur. 1593 r. w Paryżu, przyjął habit w prowincyi hiszpańskiej św. Dydaka. Dla studyów biblijnych wrócił do Francyi i tutaj umarł, jako dworski kaznodzieja i jeneralny prokurator zakonu w r. 1661. Większe dzieła jego drukowane in folio obejmują 39 tomów. Oprócz traktatów teologicznych, po większej części niedrukowanych, pozostawił on dzieła kaznodziejskie o charakterze egzegetycznym, mianowicie: *Commentarii litterales in Genesim*, sive arbor vitae concionatorum. Lugd. 1638, 3 vol. in fol., drukowane także w Paryżu w latach: 1633, 1636, 1647, 1651; *Commentarii litterales in Exodum*, sive concionatorum virga percutiens peccatores, Par. 1648, 3 voll. in fol. Napisał również. *Commentarius in Apocalypsim*, Par. 1644—1647, 3 vol. Wydał (jako „Bibliotheca Ord. Min.“) *S. Bernardini Senensis opera*, Par. 1635—1636, 4 vol. in fol.; *Opuscula S. Francisci et S. Antonii*, Par. 1641, 1 vol. in fol.; *Commentarii Alexandri Hal. in Apocalypsim*, Par. 1647. Wreszcie wydał dwa wielkie dzieła egzegetyczne. Najprzód ukazała się *Biblia magna* z komentarzem, ułożonym z dzieł Gagneusza, Estiusza, Sa, Menochiusza i Tyrinusa (Par. 5 voll.

in fol·); następnie wykończył dziś już rzadkie dzieło: *Biblia maxima versionum ex linguis orientalibus*, pluribus sacris mss. codicibus, innumeris fere SS. et veteribus Patribus et interpretibus orthodoxis collectarum; earumque concordia cum Vulgata et ejus expositione litterali, cum adnotationibus Nic. de Lyra Minoritae, Joan. Gagnaei, Doctorum Paris., Guil. Estii, Doct. Lovan., Joan. Menochii et Jacobi Tirini, Doct. S. J. Additis amplissimis prolegomenis.. non omissis chronico sacro, tract. de ponderibus, mensuris, monetis, idiotismis linguarum, amplissimis indicibus etc.,. Lutetiae Parisiorum, sumptibus D. Bechet et L. Billaine, soc., Ant. Bertier, Simeonis Piget 1660, 19 voll. in fol. Mabillon (*Traité des études monastiques* p. II, c. 2, § 2) ocenia pochlebniej *Biblia magna*, niż *Biblia maxima*. (Por. Wadding, *Scriptores Ord. Min.*). *X. A. Kw.*

Hayem Armand Łazarz, ur. w r. 1845 w Paryżu, † tamże w r. 1890, był uczniem Proudhon'a, napisał *Le Mariage*. 1872; *La Démocratie représentative*. 1874; *L'Etre social*. 1881; *La Science, l'Homme au XIX siècle*. 1885.

Hayer Jan Mikołaj Hubert z zakonu Braci Mniejszych (1708—1780); apologeta. Napisał: *La spiritualité de l'âme* (Paris 1757); *L'apostolicité du ministère de l'Eglise romaine* (1765); *Traité de l'existence de Dieu*; *L'utilité temporelle de la Religion chrétienne* (1774); *Charlatanerie des incrédules* (1780). Wspólnie z Soretem wydawał pisemko p. t. *La Religion vengée*. (Parisiis 1757). (Por. Hurter, *Nomenclator*. Tom. III).

Haymo, bened. bp. Halberstadu (840 — 853) należy do rzędów tych mężów, którzy podjęli pierwsze usiłowania celem przeniesienia nauki z Frankonii do Niemiec. Uczył się on w klasztorze w Fuldzie, poczem r. 802 wraz z Hato (ob.), Rabanusem Maurem (ob.) udał się do Tours, gdzie w klasztorze ś. Marcina słuchał wykładów sędziwego Alkuina, po którego śmierci wrócił wraz z towarzyszami do Fuldy. H. po Rabanusie niewątpliwie najuczeńszy ze współczesnych mnichów fuldajskich zajął się pisaniem współczesnych kronik klasztornych. Oceniając jego naukę i pobożność król Ludwik niemiec. 840 r. powołał go na bpa Halberstadu. Dyecezya ta graniczyła jeszcze z okolicami zamieszkanemi przez pogan, skutkiem czego H. musiał rozpocząć pracę misyjną. Rabanus, aby przyjść z pomocą przyjacielowi, wykończył wówczas dla jego duchownego pożytku swoje w 22 księgach zawarte pismo *De Universo*. Tenże Rabanus na cześć H. napisał 4 pieśni *Praeclarus antistes*, w których wielbi jego cnotę i pasterską żarliwość. W zakresie piśmienniczym H. z Rabanusem zdobyli sobie tę wielką zasługę, iż na ziemi niemieckiej złożyli pierwszy komentarz na wszystkie części Pisma ś. Z jego kazań powstało *Homiliarium*, z rozmyślań zaś *De amore coelestis patriae*. Z rozprawy *De Corpore et Sanguine Domini*, posiadamy tylko urywki. Wszystkie pisma H-a znajdują się u Migne'a. (P. P. lat. CXVI—CXVIII). Całkowity katalog z uwagami krytycznemi podają Mauryni (*Histoire littéraire de la France*, V, 114—126). H. † 27 marca 853 r. (Por. Mabillon, *Acta S. S. saec. IV*, t. I, 583; Arnds, *De vita et doctrina Haymonis*, Hallae 1700; Derling, *Commentatio de Haymone*. Helmst. 1747). (*Ch.*).

Haynald Ludwik, uczony prałat węgierski, ur. w Scecsen w r. 1816; po odbyciu studyów w Granie i w Wiedniu został profesorem teologii w seminaryum w Granie od r. 1842 do 1846, sam zaś studyował nauki przyrodnicze. Mianowany koadyotorem bpa w Kurlsburgu (Transylwania) w r. 1851, wkrótce został bpem tytularnym tej stolicy. W r. 1863 udał się do Rzymu i tu mianowany został arbpem Kartaginy *in partibus*. W r. 1867 wrócił do Węgier jako arcbp Kolocza. H. oddawał się z upodobaniem studyom nad botaniką, utrzymywał stosunki ze znakomitymi botanikami, zebrał cenny zielnik i jedną z najbogatszych bibliotek dzieł botanicznych w Europie. Pełen miłosierdzia dla ubogich, troskliwy o oświatę, założył wiele instytucyj dobroczynnych i naukowych, wspomagał ubogą, uczącą się młodzież, założył gimnazyum i obserwatoryum. W r. 1879 został krdłem. Był także członkiem węgierskiej izby deputowa-

nych, w r. 1880 prezydentem delegacyi węgierskiej do spraw ogólnych państwa. † w r. 1891. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 8-o, t. II; Vapereau, *Dictionnaire internat. des Ecrivains* du jour. 1893, 4-o, str. 772).

X. J. N.

Hauneufve Julian T. J., ur. w r. 1588 w Laval, wstąpił do nowicyatu w 1608 r., był w ciągu lat 40 rektorem, mistrzem nowicyuszów, instruktorem 3-go roku powołań † w Paryżu 1663 r. Napisał: *L'Ordre de la vie et des moeurs* qui conduit l'homme à son salut etc. Paris 1639, in 4 o; *Méditations sur la vie de Jésus-Christ etc.* 1641; *Méditations pour le temps des Exercices* qui se font dans la retraite etc. Paris 1643, in 4-o; *Le Crand Chemin* qui perd le monde etc. Tamże 1646, in 4-o; *Le monde opposé* à Jésus—Christ etc. Tamże 1647, in 4-to; *Veritates practicae ex vita Domini Jesu etc.* Tamże 1642—54, 4 vol. in 4-o; *Réponses aux demandes* de la vie spirituelle etc. Tamże 1653—55, 2 vol. in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1894, 4-o, t. IV, k. 173—178).

Hazael — gr. Ἀζαήλ—król Syryjski, panował od 886 r. do 857 p. prz. Chr. Był dworzaninem Benadada I, a gdy pewnego razu ten zachorował, Hazael zgładził go podstępnie i sam objął tron po nim. (IV Reg. VIII, 15). Hazeal był w ręku Boga narzędziem kary na Żydów, za ich występki (III Reg. XIX, 15—17). Przepowiedział to Hazaelowi prorok Elizeusz (IV Reg. VIII, 7—15). Rzeczywiście Hazael pobił Jorana i Jehu „we wszystkich granicach Izraelskich, od Jordanu ku wschodniej stronie wszystką ziemię Galaad, i Gad i Ruben, i Manasse, od Araer który jest nad potokiem Arnon, i Galaad i Bazan“ (IV Reg. X, 32—33. Pobił też Joachaza. (IV Reg. XIII, 3). Walczył również skutecznie przeciwko królestwu Judzkiemu; zaledwie się udało Joasowi znacznymi skarbami okupić i ułagodzić Hazaela. (IV Reg. XII, 17—18; II Par. XXIV, 23—24). Od Hazaela otrzymała swą nazwę dynastya królów Syryjskich (Amos I, 4).—(Por. F. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. III, p. 459, 460; *La Bible et les découvertes modernes*, t. III, p. 489; Maspero, *Histoire ancienne des peuples de l'Orient.* 5 ed., Paris, 1893, t. II, p. 379).

X. R. J.

Hazart Korneljusz, jezuita, ur. 1617 r. w Oudenaarde (Niderlandy), w 1635 r. wstąpił do zakonu, 1688 r. zmarł w Antwerpii. Oprócz wielu dziełek treści polemicznej napisał ważne dla historyi misyi katolickich: *Kerckelycke Historie van de gheheele wereldt,* 5 t. Antw. 1667—1673. (Por. de Backer. s. v.).

Haze J. H., profesor liturgiki w seminaryum w Leodyum. Żył w drugiej połowie XIX w.; przerobił, dopełnił i cennemi notatkami wzbogacił Romsée'go, *Institutiones liturgicae.* Bruxellis 1864, 2 vol. in 8-o.

Hazyusz (Hasius) Jakób jezuita, ur. w Prusiech w r. 1582, wstąpił do nowicyatu w roku 1600, był profesorem humaniorów i retoryki, przeważnie jednak oddał się kaznodziejstwu. Kazania jego należą do lepszych. H. wystąpił w roku 1629 z Towarzystwa Jezusowego i wstąpił do Kanoników regularnych. Napisał kazania: *Kazanie na pogrzebie Mikołaja, Bogusława Bratoszyna Zenowicza,* z domu Despotów, kasztelana połockiego i t. d. miane w smorgońskim kościele i t. d. Wilno 1622, 4-a, kart 14; *Kazanie na exekwyach Mikołaja Bogusława Bratoszyna Zenowicza i t. d.* Wilno 1622, 4-a; *Kazanie na dzień naznaczony pogrzebowi J. W. P. P. Jana Karola Chodkiewicza...* Wojewody wileńskiego, Królestwa Polskiego przeciwko Osmanowi Sułtanowi, y W. X. litewskiego Hetmana... miane w Nieświeżu w Kościele S. J. i t. d. 1622, b. m. 4-a, kart 17. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. pols.* Poznań 1862, 8-a, str. 192; Sommervogel, *Bibliothèque de la Com.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 198). *X. J. N.*

Heath albo Heth Tomasz, jakoby wysłany przez swoją zwierzchność do Anglii jezuita, który został w roku 1568 w Rochester poznany, do więzienia wtrącony, tamże życie zakończył. Anglikańscy pisarze twierdzą, że miał on polecone poważnić różne sekty w Anglii i tym sposobem podkopać Kł. anglikański. Zdradził go jakoby list,

przechowywany dotąd wśród Landsdowne Manuscripts od jezuity Malla. List m. i. ów jest niewątpliwie falsyfikatem, gdyż jezuita Mall nigdy nie istniał. Również grubem zmyśleniem wydaje się i dalsza opowieść o znalezionych przy bliższej rewizyi u H, poleceniach zakonnych, a nawet o bulli Piusa V, upoważniającej H. do opowiadania jakiejbądź, wskazanej przez przełożonych nauki, byleby cel zamierzony osiągnąć. Te wszystkie okoliczności każą w całej opowieści domyślać się fałszu obliczonego na zohydzenie Jezuitów. Wątpliwem jest nawet egzystencya H., to zaś że nie był jezuitą jest rzeczą pewną, gdyż nazwisko jego nie znajduje się w żadnym katalogu Jezuitów angielskich. Wiadomo też do jakich uciekano się szalbierstw, oszustw i przekupstw, byleby tylko zbeszcześcić Tow. Jezusowe. (Por. Foley, *Records of the English province of the Society of Jesus*, I, str. 209). Poważniejsi autorowie protestanccy poprzestają na głuchem powtarzaniu opowieści, nie wdając się w ocenę jej autentyczności.

(*Ch.*).

Hebal ob. Garizim.

Hebdomadarz, hebdomadarius (septimanarius) od hebdomda (tydzień) jest to kanonik, albo, jak u nas bywa pospolicie, wikaryusz katedralny czy kolegiacki, a w klasztorze zakonnik, który przez tydzień celebruje i przewodniczy przy odmawianiu pacierzy kanonicznych chórowi.

Hebdomas ob. Bazylides.

Heber ob. Hebrajczycy.

Hebert ks., współczesny, miewał konferencye w kle św. Honoryusza w Evlau w czasie adwentu, w r. 1901—1902, które wydał następnie p. t. *Les Prémices Vérités*. 12-o; *Jésus Christ. dans le Credo*. 12-o.

Hebler Karol, pisarz filozoficzny, ur. w r. 1821 w Bernie; po odbyciu studyów średnich w Stutgardzie i teologii oraz filozofii w Tybindze i Berlinie habilitował się w r. 1854 jako prywatny docent w Bernie, następnie był tamże profesorem filozofii. Napisał: *Spinoza's Lehre von der Substanz* u. ihre Bestimmtheiten. Bern 1850; *Die Philosophie gegenüber dem Leben* und den Einzelnwissenschaften. Berlin 1865; 2 wyd. 1874; *Philosophische Aufsätze*. Leipzig 1869. Nadto szereg studyów i szkiców literackich o Szekspirze, Lessingu i t. d. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. 1883, t. II, str. 254).

Hebraiści ob. Poix Ludwik.

Hebrajczycy ob. Izraelici.

Hebrajski język jest językiem, którym mówili starożytni Hebrajczycy i w którym napisana przeważna część Ksiąg Starego Testamentu. Oprócz wiersza 11 z rodz. X Jeremiasza, niektórych rozdziałów Daniela (II, 4b—VII, 28), i Ezdrasza. (I Ezdr. IV, 8—VI, 18; VII, 16—26), napisanych po aramajsku, wszystkie książki protokanoniczne St. Test. zredagowane są po hebrajsku, jako też wiele z ksiąg deuterokanonicznych, które posiadamy obecnie tylko w tłumaczeniu (Eccli.; prawdopodobnie Dan. III, 24—90, XIII, XIV; I Mach.) i pewna liczba apokryfów (Henoch. Psalmy Salomona i t. p.). Z wyjątkiem ksiąg Pisma św. lub mających z niem związek, posiadamy tylko kilka napisów w języku hebrajskim: napis z Siloe, znaleziony w Jerozolimie w 1880 r., z VIII wieku przed Chr.; dwadzieścia pieczęci z imionami własnemi; monety z czasów książąt machabejskich. Nazwa język „hebrajski“ pierwszy raz wspomina się w r. 130 przed Chr. Żydzi język hebrajski nazywali świętym, w przeciwstawieniu do aramajskiego, świeckiego. Uczeni rozróżniają staro-hebrajski, używany w Biblii, od nowo-hebrajskiego, którym posługuje się miszna. Język hebrajski jest jedną z gałęzi wielkiej rodziny języków semickich, rozpowszechnionych w zachodniej Azyi, od morza Śródziemnego do Tygrysu i Eufratesu, od gór Armenii na południe Arabii, zamieszkanych przez Arabów aż do Abisynii i przez Fenicyan na wyspy i brzegi (Kartagina) morza Śródziemnego. Uczeni rozróżniają cztery grupy języków semickich: południowa (arabski, etyopski), północna (dyalekty aramajskie), wschodnia (assyryjsko-babiloński) i pośrednia (dyalekty chananejskie); — do tej ostatniej grupy razem z fenickim, punickim, moabickim i innymi należy staro-hebrajski oraz dyalekty nowo-hebrajski i rabinistyczny. —

Charakterystyczną cechą języków semickich jest szczególniejsze znaczenie u nich spółgłosek. One tworzą źródłosłów słowa i jego ideę zasadniczą; samogłoski mają znaczenie pomocnicze. Spółgłosek posiada język hebrajski 22.—Rozpoczyna się pisać od prawej strony do lewej (wprost przeciwnie jak w naszych językach); słów się nie przenosi, jeżeli nie można zmieścić słowa na rozpoczętem wierszu, to całe się pisze w następnym wierszu; aby zaś nie zostawiać dużo miejsca niezapisanego, niektóre litery pisze się szerzej na końcu słowa (alef, he, lamed, mem, taw). Litery hebrajskie służą do oznaczenia liczb. Jednostki wyraża się przez litery początkowe od aleph do teth (alef = 1; bet = 2; ghimel = 3; dalet = 4; he = 5; waw = 6; zain = 7; chet = 8; tet = 9); dziesiątki od jod do ssade (jod = 10; kaf = 20; lamed = 30; mem = 40; nun = 50; samech = 60; ain = 70; pe = 80; ssade = 90); setki (od 100 do 400) przez cztery ostatnie litery alfabetu (kof = 100; resz = 200; sin lub szyn = 300; taw = 400); setki od 500 do 900 oznacza się przez litery końcowe, piszące się inaczej na początku i w środku słowa jak na końcu (kaf = 500; mem = 600; nun = 700; pe = 800; ssade = 900). Aby oznaczyć tysiące pisze się punkta nad literami, i tak: alef z dwoma punktami oznacza 1000, bet z dwoma punktami — 2000 i t. d. Liczby złożone piszą się w ten sposób, że litery oznaczające wyższe cyfry piszą się najpierw. Godną uwagi jest pisownia liczby 15: ponieważ liczba ta napisana prawidłowo składa się z dwóch liter (jod i he), tworzących skróconą formę słowa wyrażającego imię Boga, przez szacunek dla tego imienia pisano 15, zestawiając tak litery, że w sumie dały 15, t. j. 9+6 (tet i waw).—W naszych Księgach Pisma św. samogłoski są wyrażone przez specyalne znaki, powstałe z kombinacyi punktu z kreską, znaki te wprowadzili Massoreci. Przedtem pisano tylko przy pomocy samych spółgłosek; posiadający język hebrajski i bez tych znaków wiedział, jak dane słowo wymawiać należy. Znaki te piszą się albo nad literą, w środku jej, najczęściej zaś pod literą. Samogłoski hebrajskie są długie, krótkie i napół wymawiające się.

W Biblii hebrajskiej posiadamy książki napisane prozą i księgi odpowiadające najzupełniej zasadom najprawdziwszej poezyi. Wierszem pisane są: Księga Joba, Psalmy, Przypowieści, Pieśni nad Pieśniami, Lamentacye, do których zaliczyć należy Ekklezyastyka (i według wielu krytyków Ekklezyastę), Prorocy: Izajasz, Amos, Ozeasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Joel i Abdiasz prawie zawsze używają formy poetyckiej. Spotykamy też hymny i pieśni w Księgach pisanych prozą. Charakterystycznemi cechami poezyi hebrajskiej są; 1-o, bogactwo obrazów, wzniosłość myśli, siła i prostota w wyrażaniu się, potęga porównań; 2-o, liryzm, w którym autor wyraża uczucia władające duszą jego, lub uczucia wspólne mu z innymi; 3-o, nastrój religijny poezyi. Bez wątpienia posiadali Hebrajczycy i poezyę świecką (por. Iz. V, 12; Amos, VI, 5), lecz poezya ta zaginęła z małymi wyjątkami, a to co zachowało się, posiada charakter nawskroś religijny. — Język hebrajski, pomimo swych braków, jest w najwyższym stopniu poetyczny; budowa i układ słów sprawia, że wszystko w nim zdaje się żyć i działać. — Elementem zasadniczym poezyi hebrajskiej jest parallelizm, polegający na tem, że jeden wiersz najzupełniej odpowiada drugiemu. Od drugiej połowy XVIII wieku, od czasów Lowth'a, który pierwszy w swych wykładach o poezyi świętej Hebrajczyków zaczął uważać parallelizm jako zasadniczy element poezyi hebrajskiej, zaczęto coraz bardziej zajmować się parallelizmem, badać i studyować go. Obecnie w najnowszych wydaniach Wulgaty i Septuaginty przy podziale tekstu biorą pod uwagę parallelizm. Przykłady parall.: „Lepszy jest cierpliwy niźli mąż mocny; a który panuje sercu swemu, niż ten co miast dobywa“ (Ks. Przyp. XVI, 32), „Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą, a dzieła rąk jego oznajmuje utwierdzenie.“ (Ps. XVIII, 2) Parallelizm ustawicznie powtarzany spowodowałby monotonię, stąd też autorowie święci starają się wprowadzić jaknajwiększą różnorodność, zastosowują synonimy, antytezy, dając cały szereg parallelizmów rozwijających się na zasadzie prawa przyczynowości, wprowadzając pytania, zdania wtrącone. Parallelizm daje możność ocenienia czy dany tekst nie jest zepsuty, jeżeli bo-

wiem brak parallelizmu tam, gdzie on być powinien, wniosek konieczny, że tutaj coś popsuto w tekście; i jeżeli, korzystając z fragmentów, które pozostały, lub z różnych tłumaczeń, poprawimy tekst, znajdziemy parallelizm.—Wiersze w poezyi hebrajskiej nie mają nic wspólnego z poezyą grecką lub łacińską, nie zwracają uwagi na długie lub krótkie syllaby, lecz za to zwracają szczególniejszą uwagę na akcent; akcent odgrywa tutaj zasadniczą rolę.—Numeracya sylab jest nadzwyczaj trudna, szczególniej po ustaleniu czytania tekstu przez Massoretów. Zasady w tym względzie podane przez Bickella i zastosowane nie wystarczają, ponieważ są powodem skarg na psucie tekstu. W każdym razie w poezyi hebrajskiej rozróżniamy wiersze cztero, pięcio, sześcio, siedmio, ośmio, dziewięcio i dziesięcio syllabowe. Bickell znajduje i dwunasto syllabowe wiersze, lecz jest to błąd, ponieważ to, co się uważa za wiersze jest dwiema częściami parallelizmu, z których jedna ma 7, a druga 5 syllab. — Co się tyczy strof, to od chwili wydania w r. 1831 przez F. B. Koestera art. *Die Strophen oder der Parallelismus der Verse der hebräischen Poesie* w „*Studien und Kritiken*,“ zaczęto doszukiwać się praw formowania strof w poezyi hebrajskiej, lecz studya w tym kierunku przekonały, że nie ma w tym względzie stałych reguł. — Charakterystyczną cechą poezyi hebrajskiej jest alfabetyzm (ob. Alfabetyczne poematy, akrostychy). — Z Biblii tylko wnioskować możemy o liczbie słów w języku hebrajskim. Biblia zapewne wszystkich nie przechowała, wszelako przypuszczać należy, iż ich ponadto zbyt wiele nie było. Źródłosłowów liczą nie więcej, niż 2,050. Z nich niektóre prawie wcale nie były używane, inne zaś posiadały bardzo mało wyrazów pochodnych. (Źródłosłowy wyrazów hebrajskich składają się ze spółgłosek, zwykle trzech, które w połączeniu z samogłoskami tworzą dwie zgłoski). Według Renana w hebrajskim języku wszystkich wyrazów jest około 5,000. Wiele z tych słów zawiera pojęcia przedmiotów domowego użytku, zwierząt domowych, objawów i zmian w naturze, stosunków rodzinnych, społecznych. Przedewszystkiem zaś język hebrajski bogaty jest w wyrażenia odnoszące się do pojęć religijnych żydowskich, oraz obrządków, szczególniej dla oznaczenia mądrości Bożej, lub prawa Bożego. Lecz słownik hebrajski jest bardzo ubogi w słowa, wyrażające pojęcia oderwane i uczucia duszy. Tak np. pojęcia „religii“ nie można inaczej w hebrajskim oznaczyć, tylko przez „bojaźń Bożą.“ Władze duchowne w człowieku da się określić po hebrajsku tylko przez opisanie: umysł—przez „serce,“ a uczucia—przez „nerki,“ „wątrobę.“ Większa część źródłosłowów oznacza działalność duchową, umysłową i moralną, a jednocześnie fizyczną, zewnętrzną, co w językach indo-europejskich oddawna się już zatraciło. Wreszcie zaznaczyć należy, że język hebrajski posiadał właściwość niezmiernie cenną—t. j. niezmienność i trwałość, polegającą na niezmiennem wymawianiu spółgłosek, co chroniło je od zmiękczenia i wynikających z tego przemian. Opatrzność obdarzyła języki semickie owym przymiotem, aby jeden z nich mógł przez wieków kilkanaście zachowywać w niezmienionej szacie Księg. Swięte, zawierające prawdy objawionej

Historya języka hebrajskiego. Początek.—Język hebrajski jest z jednym z dyalektów chananejskich, czego dowodem wielkie podobieństwo jego do języka fenickiego, moabickiego, i bezwątpienia do języka Ammonitów i Edomitów (Jer. XXVII, 3), a zatem czas powstania jego jest wspólny z powyższymi językami chananejskimi. Pomniki historyczne świadczą o nadzwyczaj wielkiej starożytności języków chananejskich. I tak np. tablice, znalezione w Tell-el-Amarna, głoszą, że narody mieszkające na brzegach morza Śródziemnego w Azyi Zachodniej w XV w. przed naszą erą w dokumentach urzędowych używały języka assyryjskiego, w mowie zaś potocznej dyalektów chananejskich. W dokumentach pochodzenia egipskiego widzimy już w XVI w. zwroty zapożyczone z języków chananejskich. Najstarożytniejsze jednak pomniki historyczne nie mogą odpowiedzieć na pytanie: jak starożytnymi są języki chananejskie? Kiedy ich początek? Początek pozosta e w mroku i zlewa się z początkami różnych języków semickich. Starano się powyższą kwestyę rozwiązać drogą wykazania, w

jakim stopniu znajduje się język hebrajski do języków semickich. Ryszard Simon uważał hebrajski za najstarszy z grupy semickich języków i za ich ojca. Zdanie to dzisiaj jest powszechnie odrzucone.

Delitzsch sądzi, że asyryjski, Schrader zaś i D. S. Margoliouth, że arabski jest praojcem. Zdania te jednak nie mają silnych podstaw i uczeni współcześni uważają wszystkie te języki jako córki wspólnej matki i szukają kolebki dla narodów semickich nad zatoką Perską. Lecz powstaje nowe pytanie: W jakiej właściwie epoce wypada początek języków semickich nad zatoką Perską? i w jakim czasie rozpoczęły się wędrówki narodów semickich osiadłych w Chanaan? Geneza z wędrówką Abrahama łączy powstanie małych narodów: Edomitów, Moabitów i Ammonitów, i rzeczywiście jest prawdopodobnem, że wędrówki te rozpoczynają się przed dwoma tysiącami lat, poprzedzającymi naszą erę. I znowu zjawia się nieroztrzygnięte aż po dziś dzień zagadnienie: czy Abraham, przyszedłszy do Chanaan, przyniósł z sobą język hebrajski; czy przeciwnie zastał go już na miejscu? Czy od niego ten język przyszedł do plemion chananejskich, czy też on, przyszedłszy do Chanaan, aramejskie, lub asyryjskie narzecze porzucił i przyjął chananejskie, hebrajskie? Pozostawiając nieroztrzygnięte pytanie, możemy jednak twierdzić: że rodzina Abrahama przyniosła do Chanaan albo przyswoiła sobie w nim język bardzo blizki dyalektów Moabitów, Tyru i Sydonu, bardziej zbliżony do arabskiego i assyryjskiego, niż inne dyalekty semickie i że raz uformowany, język ten pozostał dość odporny na wszelkie obce domieszki.

Wiele bardzo wskazówek przemawia za tem, że język hebrajski ,przed epoką języka biblijnego posiadał już swą historyę i ulegał licznym zmianom. Wskazówki te są: archaizmy, właściwe odleglejszym czasom; formy klasyczne nadzwyczaj wyrobione, które musiały przechodzić okres swej formacyi; wiele analogij języka hebrajskiego z innymi językami semickimi, które każą się domniemywać starszych i liczniejszych analogij.--Język hebrajski okresu biblijnego dzieli się na dwie epoki: I-a od Mojżesza do niewoli Babilońskiej i II-a po niewoli, czyli epoka upadku; należy jednak zwrócić uwagę, że i z tej epoki posiadamy utwory np. Psalmy, pisane po niewoli z takim artyzmem, jak w okresie złotym, język bowiem hebrajski, chociaż w potocznej mowie coraz bardziej ulegał skażeniu, posiadał prawie do czasów ery naszej ludzi, umiejących w literaturze podtrzymywać jego dawną piękność. I. Język hebrajz epoki pierwszej, (1000 lat od Mojżesza do niewoli) ma trzy (lub cztery) okresy: Mojżesza, Dawida i podczas niewoli. Pierwszy z nich odznacza się pewną liczbą archaizmów, niespotykanych później, oraz prostotą w zwrotach i układzie. W drugim, mającym swój rozkwit, największy za Dawida i Salomona, zjawia się nowy porządek cywilny i polityczny, nowe stosunki społeczne i nowe pojęcia, a stąd i nowe wyrazy, zwroty, z czego język nabywa większego rozwinięcia, poezya dochodzi do szczytu w Psalmach Dawida i pismach Salomona. Prorocki duch literacki wytwarza nowy sposób pisania, zbliżony do poetyckiego, a jednocześnie mówniczy, który przed Izajaszem zaznaczał się liryzmem, a u Izajasza wzniósł się do najwyższej potęgi, podniosłości i majestatu. Wreszcie niewola, zadawszy cios narodowi żydowskiemu, skaziła język, zepsuła jego czystość. Walczą z tą nawałą nieprzyjacielską mężowie, żyjący bezpośrednio po niewoli, jak: Ageusz, Zacharyasz, Malachiasz, lecz walczą na próżno; mowa ojczysta żyje jeszcze za Nehemiasza w ustach warstw wykształconych, lud coraz więcej ją psuje pod wpływem obcych. Wszelako to zepsute narzecze zwać się będzie nieustannie językiem hebrajskim lub ojczystym, na tej samej zasadzie, jak w wiekach średnich języki, utworzone na podstawie łaciny, nazwano romańskimi. Nie wszyscy zgadzają się na podział wyżej przyjęty i twierdzą, że dzieł hebrajskich za mało pozostało, aby na ich podstawie można było z całą pewnością aż trzy epoki języka hebrajskiego zbudować i wytworzyć charakterystyczne cechy każdej; tem więcej, że jedni autorowie pisali wierszem, inni prozą. Nadto nie każdej Księgi czas, kiedy powstała, można bezprzecznie oznaczyć; nie wiadomo też, czy doszły do nas bez żadnych zmian językowych. Wreszcie wszystkie Księgi

tyczą się jednej dziedziny, t. j. religijnej; wyrażenia więc i zwroty z jednej Księgi przechodziły do drugiej, a na wszystkie Księgi przeważny wpływ wywierał Pięcioksiąg Mojżesza.—II. Epoka po niewoli aż do czasów Machabejskich jest okresem języka zamierającego w życiu, a żyjącego tylko w szkołach i liturgii. Od upadku Jerozolimy aż do średnich wieków przypada okres języka hebrajskiego nowego. (ob. art. Massoreci). — W Biblii nie odnajdujemy śladów studyów nad gramatyką hebrajską, współczesnych powstaniu Ksiąg Świętych. Dopiero są ślady podobnej pracy w epoce talmudystycznej. Z drugiej zaś strony pisarze kościelni, a szczególniej wśród nich św. Hieronim, w swych pracach czynią wiele uwag filologicznych i gramatycznych, dotyczących języka hebrajskiego. Badania te jednak są dorywcze, poważniejsza robota w tym kierunku, zaczyna sią daleko później na Wschodzie, szczególniej w Babilonii. Autorowie z tego okresu: Menahem Ben Sarouk († 950), twórca słownika źródłosłowów hebrajskich (wydanego przez Filipowskiego w 1854) i Dounasch ibn Labrat (po hebr. Adonim ha-Levi), Rabbi Salomon ben Izaak († 1105), Rabbi Samuel ben Meir († 1150), Rabbi Jacobben Meir (Rabbi Tam, † 1171), byli doskonałymi tłumaczami Biblii i wspaniałymi talmudystami, lecz nie posiadali zdolności do syntezy gramatycznej. Dopiero pod wpływem cywilizacyi arabskiej, rozwój gramatyki hebrajskiej posuwa się nadzwyczaj prędko naprzód, wśród Żydów zamieszkujących Hiszpanię i północną Afrykę. Pionierami są: żyd arabski Jehuda ibn Koreisch (około 880) i Saadyah (Said ibn Jakub al—Fayoumi, † 942). Pierwszym jednak twórcą gramatyki i słownika hebrajskiego jest Rabbi Jonah ben Qannah albo Rabbi Merinos (u Arabów nazywany Aboul Walid Merwan ibn Djannah) ur. około 990, lekarz z Korduby. — Do wieku XVI pracy nad gramatyką i słownikiem hebrajskim poświęcali się wyłącznie Żydzi. Wśród nich zasługują na uwagę: z w. XII Salomon ben Abraham ben Parhon, autor gramatyki i słownika; Abraham ben Meir Aben Ezra († 1167), autor gramatyki i wielu rozpraw w tym kierunku; Józef Kimchi († około 1160), autor rozpraw krytycznych o pismach Ben Sarouk'a, Ibn Cabral'a i Rabbi Tam'a; Moise Kimchi († 1190), autor gramatyki bardzo zbliżonej do naszych gramatyk, przedrukowywanej bardzo często w XVI i XVII w. w.; z XIII wieku, Dawid Kimchi, autor gramatyki (Miklol) i słownika; prace te są arcydziełami filologii żydowskiej z wieków średnich. Z XV w., Profiat Duran (Isaac ben Moses ha—Levi Efodi, około 1400); z XVI wieku Eliasz Levita (Eliah ben Ascher ha—Levi, nazywany Ashkenazi z 1472—1549), uczeń, wydawca, komentator Kimchi'ch i spadkobierca ich chwały, napisał dykcyonarz chaldejski, Thishbi i rozprawę o massorze. — W. w. XVI od Żydów badania nad językiem hebrajskim przechodzą w ręce chrześcijan; zasada wygłoszona przez protestantów, że Biblia jest jedynem źródłem wiary, skłania ich do tych studyów. Jeszcze w okresie poprzedzającym protestantyzm Jan Reuchlin (1455—1522) i dominikanin Santes Pagninus (1471—1541) pracami swemi przygotowali drogę znakomitym Buxtorf'om (Jan Buxtorf, ojciec, um. 1629). Sławni ci jednak autorowie w pracach swych idą szlakami utartymi przez gramatyków żydowskich, i dopiero w w. XVIII Albert Schultens z Leyde (1686—1750) i Schroeder z Marburga (1721—1798) inaugurują nowe metody badań. — Wiek XIX jest wiekiem odrodzonych studyów nad językiem hebrajskim. Na czele stoi Gesenius (ob.), za nim idą Ewald (ob.), Olshausen, Stade i König. Każdy z nich stara się wprowadzić do badań metodę ściśle naukową. Gesenius († 1842) idzie drogą metody analitycznej, a za nim Böttcher († 1863). Ewald († 1875) zawdzięcza metodzie syntetyczno-spekulatywnej swoje zdobycze, w ślad za nim metody tej trzymają się Seffer i Herman Gelbe. Olshausen szuka rozwiązania wielu zagadnień przy pomocy metody porównawczej i historycznej, naśladują go G. Bickell i A. Müller. B. Stade pracuje, mając przed oczyma metodę analityczno-historyczno-fonetyczno-fizyologiczną. (Por. Th. Nöloete, *Die semit. Sprachen* (1899); H. Zimmern, *Vergleich. Grammatik der semit. Sprachen* (1898); Brockelmann, *Grundriss der vergl. Gramm. der semit. Sprachen.* Dict. de la Bible. F. Vigouroux. G—K. *Hebraique langue;*

Ks. A. Szlagowski, *Wstęp ogólny do Pisma Św.* t. I. 166 str. wyd. Bib. dz. chrześc.). *X. H. P.*

Hebrajski przekład czterech Ewangelii dla Propagandy wypracował z Wulgaty J. B. Jonas, (Rzym, 1668). Ze strony Protestantów Seb. Münster w Bazylei wydał Ewangelię św. Mateusza wraz z Listem do Żydów r. 1537; W. Herbst i F. Petri drukował Ewangelie Marka i Łukasza w Wittenberdze 1574; a J. Clajus r. 1610 cztery Ewangelie. Cały Nowy Test. wyszedł w Londynie 1661. W nowszych czasach zabierali się do przekładów Now. Test. nawróceni Żydzi i R. Caddick, (Londyn 1798); Frey, 1818; Greenfield r. 1831. Ewangelia św. Łukasza wyszła w Berlinie r. 1851; List do Rzymian wydał Delitzsch 1870, a cały N. Test. r. 1877. (Por. ks. Szlagowski, *Wstęp ogólny*, Warszawa 1908, II, str. 202).

X. A. S.

Hebron, imię dwóch Izraelitów i miasta. **1)** Hebron, trzeci syn Caath, który był drugim synem Lewiego (Exod. VI, 18; Num. III, 19; I Paral. VI, 2, 18; XXXIII, 12). Wiemy o nim, że był głową rodu Hebronitów (Num. III, 27; XXVI, 58, I Par. XXVI, 23, 30, 31). —**2)** Hebron, syn Maresa i ojciec Core, Taphna, Recem i Samma, w pokoleniu Judy (I Par. II, 42, 43). Czterej ci synowie są założycielami miasta tego samego imienia. — **3)** Hebron (Wulgata w jednem tylko miejscu używa Chebron, I Mach. V, 65), starożytne miasto królewskie Chananejskie, położone w górach judzkich, na południe od Jerozolimy, na zachodzie morza Martwego, w głębokiej i wązkiej dolinie, pod 30° 31¹ sz. półn. i 35° 8, 5' dług. wsch., sławne za czasów Patryarchów i Dawida (Gen. XIII, 18; XXIII, 2; Jos. X, 3; II Reg. II, I i t. d.).—Biblia mówi, że pierwotne imię Hebronu było Kirjat—Arba (Gen. XXIII, 2; Jos. XIV, 15, 13, 54 inne). Kirjat ha—Arba, z artykułem (Gen. XXXV, 27; Esd. XI, 25); Septuaginta nazywa: Pólis Arbók (Gen. XXIII, 2); Pólis Argób (Jos. XIV, 15); Kariath—arbók (Jos. XXI, 11); Kariatharbokseter (Jud. I, 10): Pólis tou pediou (Gen. XXXV, 27); Wulgata: Civitas Arbee (Gen. XXIII, 2); Cariath—Arbe (Jos. XIV, 15) albo Cariatharbe (Jos. XX, 7). Według św. Hieronima (*Onomastica sacra*, Getynga, 1870, str. 84) i niektórych komentatorów żydowskich, arba oznaczałoby tutaj cztery i nazwa „miasto Czterech" pochodziłaby od czterech patryarchów, których ciała spoczywały w pieczarze Makpelak, t. j. szczątki Abrahama, Izaaka i Jakóba, do których dla uzupełnienia liczby czterech, jedni przyłączają Adama, inni Ezawa, wreszcie inni Józefa. Zdanie to nie ma podstaw, jak i zdanie Saulcy (*Voyage en Terre Sainte*, Paryż, 1865, t. I, str. 152), że arba ma oznaczać cztery części, z których składa się miasto. Pismo Św. samo daje nam tłumaczenie nazwy, wywodząc początek jej od Arba albo Arbe, ojca Enaka.—W. H-e mieszkali: Abraham (Gen. XIII, 18), Izaak (Gen. XXXV, 17) i Jakób (Gen. XXXVII, 14). Jakób z H. udał się do Egiptu, lecz zwłoki jego odprowadzone zostały do H., i pochowane obok zwłok Abrahama (Gen. XXV, 14), Sary, Izaaka, Rebeki i Lii (Gen. XXIII, 19; XLIX, 29, 31; 4, 12, 13). Po wyjściu Jakóba z H., opanowali to miasto Enakici (Jos. XIII, 23; X, 3, 23), lecz wypędził ich stamtąd Jozue (Jos. XI, 21), zdaje się że nie osobiście, a przez Kaleba (Jos. XIV, 14), któremu za to oddał okoliczne pola i wsie (Jos. XXI, 12; XV, 13): samo zaś H. oddane zostało lewitom (Jos. XX, 7; XXI, 11). Tu Dawid miał stolice przez pierwsze $7^1/_2$ lat swego panowania, póki nie zdobył Jerozolimy (II Reg. II, 1), tu Absalon podniósł bunt przeciwko ojcu (II Reg. XV, 9, 10), Roboam założył fortecę (II Par. XI, 10). Po powrocie z niewoli babilońskiej Żydzi znów zamieszkali w H. i jego okolicach (II Esd. XI, 25). Później dostało się ono Idumejczykom, lecz odebrane przez Judę Machabeusza (I Mach. V, 65), dostało się Rzymianom, którym znów odebrał je Szymon syn Giorasa (Józef Flaw., *Ant.* XII, 8, 6; *Bell. Jud.* IV, 9, 9). W ostatniej wojnie żydowskiej spotkał je ten sam los co i Jerozolimę (*Bell. Jud.* IV, 9, 7, 9). W czwartym wieku Euzebiusz (*Onomastica sacra*, str. 209) nazywa H. dużą wsią. Po przejściu pod panowanie muzułmanów H. zachowuje dość wielkie znaczenie i z racyi swego położenia, i z racyi czci, jaką Arabowie Żydzi i Chrześcijanie otaczają pamięć

Abrahama. Krzyżowcy nazywają H: *castellum* albo *praesidium ad sanctum Abraham*. W r. 1167 H. staje się stolicą biskupią. W 20 lat później dostaje się napowrót w ręce muzułmanów i katedra zostaje przemieniona na meczet; przystęp zaś do grobowca patryarchów był Chrześcijanom i Żydom wzbroniony aż do 1834 r. — W obecnej chwili H. jest jednem z największych miast Palestyny, nazywa się El-Chalil t. j. przyjaciel Boży, na pamiątkę Abrahama, któremu i Pismo Św. ten tytuł nadaje (Isai. XLI, 8). Położone na 927 metrów na poziomem morza Śródziemnego dzieli się na cztery części. Domy zbudowane z kamienia. Górne piętra o świetlone, prześliczne okna, ulice, jak w ogóle w miastach wschodnich, są tutaj wązkie i brudne. Góry otaczające miasto są dlań jakgdyby murami fortecznemi. Miasto pełne roślinności, robi wrażenie ogrodu, chociaż rosnące w niem palmy z powodu zmian klimatycznych nie dają dojrzałego owocu. H. nie posiada rzeki, dla tego też sąsiednie źródła spożytkowano w celach kultury ziemi. Pomnikiem Hebronu jest *Haram el—Khalil*. Są to mury starego zamku (65 metrów długości, 38 szerokości, od 15 do 18 wysokości). Pośrodku nich znajduje się obszerne podwórze. Haram el-Khalil przylega do góry, gdzie się znajduje pieczara, grób Patryarchów (ob. art. M a k p e l a h). Mury te są jednym z najstarożytniejszych zabytków Palestyny i są przedmiotem ciekawości wszystkich podróżujących do Ziemi Św. od czasów bezimiennego pielgrzyma z Bordeaux (*Historia Terrae Sanctae*, Genewa, 1877, t. I, str. 20, aż do Vogué, *Les églises de Terre Sainte*, Paryż, 1860, 344—345.—Maress, Salzmann i Saulcy) (*Voyage en Terre Sainte*, t. I, str. 156, 4, II, 328) początki murów odnoszą do czasów Dawida. (Por. też Renan, *Mission de Phénicie*, Paryż, 1864, p. 799—807). — Mieszkańców H. posiada według jednych od 8 do 10 tysięcy, według drugich od 12 do 14 tysięcy, niema bowiem tutaj urzędowej statystyki. Z wyjątkiem tysiąca Żydów, reszta mieszkańców to muzułmanie, nieprzyjaźnie usposobieni dla obcokrajowców; chrześcijan niema tutaj wcale. Ludność bogata, skłonna do rozruchów, z którą rząd ma wiele kłopotu. Żydzi tutejsi pochodzą z różnych krajów. (Por. Guérin, *Judée*, t. III; E. Robinson, *Biblical Researches in Palestine*, Londyn, 1856). *X. H. P.*

Hecher Józef ks;, pisarz religijny i poeta, kanonik u św. Kajetana w Monachium, ur. w r. 1845 w Schongau, wymowny kaznodzieja. Napisał *Die Werke der Bramherzigkeit*. Sonette. 1891; *Die Kreuzesworte des Herrn*. Predigten. 1894; *Das Lamm Gottes*. 1894; *Lebende Bilder* in relig. Dichtungen. 1894. 3 części; *Vaterunser*. Predigten 1897; *Lia* 1900; *Frauengestalten am Kreuzwege*. Fastenpredigten, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 111).

Hecker, Izaak Tomasz, misyonarz i założyciel stowarzyszenia Paulinistów w New-Yorku, ur. 18 grudnia 1819 r. w New-Yorku z rodziców niemców, protestantów, um. 22 grudnia 1888 r. Pod wpływem dra Brownsons nawraca się w 1844. W r. 1845 jest u Redemptorvstów w Trond (Belgia), studyuje w Holandji i Anglii, w r. 1849 zostaje kapłanem. Od r. 1850 spełnia obowiązek kaznodziei misyjnego w New-Yorku i zyskuje wielkie uznanie dla siebie. Powoli rozwija swoje poglądy (ob. A m e r y k a n i z m) i żąda dla siebie i pięciu osób oddzielnego domu. Kiedy przełożeni odmówili mu swej zgody na tę seperacyę, jedzie samowolnie do Rzymu, za co zostaje usunięty ze zgromadzenia; zakłada wtedy H. własne zgromadzenie, które nazywa się Stowarzyszeniem Paulinistów. Głównem ich zadaniem jest: nawracanie protestantów w New-Yorku, do osiągnięcia czego dążyli drogą: misyi, konferencyj, czasopism: *The Catholic World*; *The Young Catholic* i związku prasowego: *Catholic Publication Society*. Stowarzyszenie stopniowo się rozwijało. W r. 1906 liczyło: 4 klasztory, 1 kolegium, 51 kapłanów i 25 nowicyuszów. H. zarządzał zgromadzeniem jako generalny przełożony od r. 1859—71. Podróżował często do Europy, był nawet na koncylium Watykańskiem jako teolog arcybiskupa Spalding, stał się jednak znanym w Europie dopiero przez książkę Elliot'a p. t. *Żywot Ojca Heckera* (*The Life of the Heeker*); w której H. wystawiony jest jako siew-

ca idei amerykańskich (nazywanych przez nas amerykanizmem) i to takich, które zupełnie nie odpowiadały poglądowi Heckera. Prace Heckera: *Questions of the Soul*, New-York, 1856; *Aspirations of Nature*, ed. 4. 1858; *An Exposition of the Church*, Londyn, 1875; Kazania. *X. H. P.*

Heczko Jerzy Bogusław, pastor luterański w Ligotce, ur. w r. 1825, piszący także pod pseudonimem Prawdowskiego, kształcił się w Wiedniu. Pisał *Kazania* (Wiedeń 1849); *Modlitewnik*, czyli zbiór modlitew... Cieszyn 1860, 8-a; *Kancyonał* czyli Śpiewnik... Tamże 1865, 8-a; *Mały katechizm* Dra M. Lutra i t. d. Tamże 1872, 8-a; 1878; 1895; *Życie i działanie dra Marcina Lutra i t. d.* Tamże 1896, 8-a; *Katolictwo i ewanielictwo* i t. d. Tamże 1851, 8-a. (Por. Ks. Józef Londzin, *Bibliografia druków polsk. w Ks. Cieszynskiem.* Cieszyn 1904, 8-a, str. 11 i 26).

Hedderich Filip, minoryta, ur. w r. 1744, studya prawne odbywał w Trewirze pod kierunkiem Hontheima, Nellera, Franka i innych; uczył prawa kanonicznego w konwencie swego zakonu, niestety w duchu józefińskim, którym był zarażony. Zaciety wróg Kła i prymatu pskiego ostro występował pko zasadniczym prawom klnym. Pius VI nazywał H-a jednym z najzaciętszych wrogów Kła, i dlatego dzieła H-a przepełnione błędami i duchem józefińskim owiane są po większej części na indeksie, z czego zaslepiony ten mnich publicznie się chełpił. W r. 1774 został wbrew woli Stolicy aplskiej profesorem prawa kanonicznego w Bonn; w 1788—89 rektorem tegóż uniwersytetu. Przeniesiony w r. 1803 do akademii w Düsseldorfie, tamże † w r. 1808. Z licznych dzieł w zakresie prawa kanonicznego napisanych, większe jest *Elementa juris canonici 4 in partes divisa etc.* Bonnae 1778—85, 1791, 6 vol.—na indeksie (Decr. 10 Jul. 1797). (Por. Daniel. *Manuel des Sciences.* Paris 1903, 8-o, str. 548; Hurter, *Nomenclator lit. theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 684—86).
X. J. N.

Hedge Fryderyk Henryk, filozof i teolog amerykański protestancki, ur. w Cambridge (Massaczusets) w r. 1805, wychowany w Niemczech od r. 1818 do 1823; powróciwszy do ojczyzny wstąpił do kolegium w Harvard, gdzie otrzymał stopnie akademickie w r. 1825. Studyował następnie teologię i był administratorem kolejno kilku kłów aż do r. 1850, w którym mianowany został pastorem w Providence. Działalność literacką ujawnił H. jako pisarz i krytyk w najpoczytniejszych czasopismach St. Zjednoczonych, pisząc w nich rozprawy o Swedenborgu, Coleridge, Emersonie, o filozofii niemieckiej, religii naturalnej i t. d. w szczególności zaś napisał *The prose writers of Germany.* Filadelfia, 8-o; *The Primeval World of Hebrea Tradition.* 1870, i in. (Por. Vaperau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 1893, 8-o, st. 776).
X. J. N.

Hedio (Heyd) Kacper, jeden z t. zw. reformatorów Strassburga, ur. w 1493, zmarły na zarazę 1552, zwolennik Lutra i Zwingliego, zajadły nieprzyjaciel Kościoła katolickiego. W dziełach swych historycznych pod maską bezstronności oczernia Kościół. Napisał: „*Kronika* (po niemiecku) t. j. prawdziwe opisanie wszystkich dawnych chrześcijańskich kościołów," w 3-ch częściach, dzieło sięgające do r. 1545). Miało ono kilka wydań. Wydał również: *Chronicum Abbatis Vespergensis*, continens historiam rerum memor. a Nino Assyriorum rege ad tempora Friderici II... *Paralipomena* rer. memor. a Friderico usque ad Carolum V., Argentor. 1537, 1540, i wiele innych drobnych pism ulotnych.
X. A. Kw.

Hedonizm ob. Eudomonizm.

Hedżra albo **Hedira**, wyraz arabski, oznaczający *ucieczkę, wyjście.* Słowa H. powszechnie używa się, mówiąc o ucieczce Mahometa z Mekki do Jatrybu (Medyna), która nastąpiła d. 15 lipca 622 r. po N. Chr. Rok tej ucieczki, hedżry, mahometanie uważają za bardzo ważny i odeń rozpoczynają erę, jak my od Narodzenia Chrystusa.

Heermann Jan, kaznodzieja i pisarz ascetyczny, ur. w r. 1585 w Rauten, w r. 1611 został kaznodzieją w Köben, był od r. 1638 w Lissie w Polsce, gdzie

† w r. 1647. Pisał pieśni religijne. Z dzieł ascetycznych znaczniejsze są: *Crux Christi*. Vratislaviae 1618, są to kazania pasyjne; *Heptalogus Christi*.. Tamże 1619; Berlin 1856, o siedmiu słowach Chrystusa; *Labores sacri*. Tamże 1624; *Epigrammata*. Tamże 1624; *Devoti musica cordis*. Tamże 1630; *Gesänge über die Sonn — und Festagsevangelien*. Tamże 1830, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensburg 1883, 8-o, t. II; Lederhose, *Das Leben J. H's. von Köben* des Liedersängers der evang. Kirche. Heidelb. 1855).

Hefele Karol Józef, historyk. Urodzony w Koenigsbronn w Wirtenbergii 1809. Po otrzymaniu święceń kapłańskich powołany na profesora historyi kościelnej i archeologii. Jako mąż wielkiej nauki zostaje biskupem w Rotenburgu. Umarł 1893 w 85 roku życia. Najwspanialsze dzieło H-o, cieszące się powszechnem uznaniem *Conciliengeschichte* (Fryburg 1855—76, tom. 7); uskutecznił powtórne wydanie pierwszych czterech tomów tego dzieła; tom 5 i 6 wydał A. Knöpfler; dokompletował zaś to dzieło kard. Hergenroether dodając tomy 8 i 9, w których doszedł do koncylium trydenckiego; nowe wydanie wychodzi obecnie w tłumacz. fancuskim, (Paryż 1906 i nast. W dziele omawianym H-e podaje oprócz koncyljów ekumenicznych, historyę koncyliów prowincyonalnych, opierając się na źródłach historycznych dawniejszych.—Pozostawił nadto: *Einführung des Christentnums* (Tübingen 1837); *Patrum apostolicorum opera* (ib. 1839); *Sendschreiben des Ap. Barnabas* (ib. 1840); *Card. Ximenes* (ib. 1844); *S. Bonaventurae Breviloquium* (ib. 1845); *Beiträge* (tamże 1864). Był przeciwnikiem ogłoszenia dogmatu nieomylności papieskiej, uważając je w wydanej przez siebie broszurze, za będące nie na czasie; po ogłoszeniu jednak uznał dogmat nieomylności i poddał mu się całkowicie. (Por. Hurter, *Nomenclator*, tom III). *X. B. S.*

Hegel Jerzy Wilhelm Fryderyk, filozof niemiecki, ur. d. 27 sierpnia r. 1770 w Sztutgardzie; od r. 1785 do 1793 studyował filozofię i teologię w Tübindze. Następnie był nauczycielem domowym do r. 1797 w Szwajcaryi, a do r. 1801 we Frankfurcie nad Menem. W tym czasie osiadł w Jenie i wszedł w bliższe stosunki z Schellingiem, Schillerem i Hoelderlinem. Habilitował się w Jenie w r. 1801 za rozprawę „De orbitis planetarum“ i, jako prywat-docent rozpoczął wykłady uniwersyteckie w duchu Schellinga. W latach 1802 i 1803 wraz z Schellingiem wydawał tamże czasopismo filozoficzne *Kritischer Journal der Philosophie*. Początkowo gorący zwolennik systemu Schellinga zaczął się od r. 1803 od niego coraz bardziej oddalać i w napisanej w r. 1806 *Phaenomenologie des Geistes* stanął już na zupełnie od niego odmiennem stanowisku. W r. 1805 został w Jenie profesorem nadzwyczajnym, ale już w roku następnym wyjechał ztamtąd z powodu wypadków wojennych i udał się do Bambergu, gdzie przez dwa lata był redaktorem *Bamberger Zeitung*, a w r. 1808 został dyrektorem gimnazyum w Norymberdze, który to urząd sprawował do r. 1816. W tym czasie objął po Friesie katedrę filozofi w Heidelbergu, a 1818 r. w Berlinie po Fichtem. Od tej pory datuje się coraz szybszy wzrost sławy i wpływu H-a, zarówno w Niemczech, jak i w innych krajach Europy. H. protegowany przez władze, otoczony zaszczytami, uwielbiany jako filozof przez lat 13 szerzył z katedry berlińskiej swoją filozofię *absolutną*, będąc zarazem gorliwym i wpływowym krzewicielem reakcyi politycznej. Zmarł na cholerę d. 14 listopada r. 1831. Dzieła H-a, *De orbitis planetarum*, Jena 1861; *Differenz des Fichte'schen u. Schellings'schen Systems*, ib. 1801; *System der Wissenschaft: Die Phänomenologie des Geistes*, Bamb. 1807; *Wissensch. der Logik*, Nürn. 1812—10; 2 t.; *Encyklop. der Phil. Wissenschaften im Grundrisse*, Heidelb. 1817; *Grundlinien der Phil. des Rechts*, Berlin 1821. Przyjaciele H-a: F. Marheinecke, J. Schulze, Gaus, L. v. Henning, K. Michelet, H. Hotho, F. Förster wydali w Berlinie 1832 r. jego dzieła w 18 tomach: t. I zawiera mniejsze rozprawy, t. II fenomenologię, t. III—V logikę; t. VI—VII encyklopedyę, t. VIII filozofię prawa, t. IX fil. historyi, t. X estetykę, t. XI—XII filozofię religii, t. XIII—XV historyę filo-

zofii, t. XVI—XVII pisma różne, t. XVIII propedeutykę filozoficzna. Jako t. XIX tegoż wydawnictwa ogłosił w Lipsku w r. 1857 syn H-a Karol; *Briefe von und an Hegel.*

H. jest najlepszym przedstawicielem panteizmu niemieckiego. Jego filozofia, rzeczywiście encyklopedyczna, zwie się *Panteizmem logicznym* albo *panlogizmem.* H. nie chciał mieć za najwyższą zasadę filozoficzną ani fichtowskiego *ja*, ani szellingowskiego bezwzględnej tożsamości *ja* i *nie-ja.* Wprawdzie H. przyjmuje tożsamość bytu i myśli za zasadniczy dogmat filozofii, ale tę absolutną tożsamość bytu i myśli upatruje w *pojęciu logicznem.* W czystem pojęciu logicznem myśl i byt są jedno, i dla tego pojęcie to ma za punkt wyjścia i za najwyższą zasadę swej filozofii. Przedmiotowy tedy idealizm Schellinga przemienia się u H-a na *idealizm logiczny*, przeprowadzony konsekwentnie we wszystkich kierunkach. Przedmiotem filozofii podług H-a jest to, co jest rzeczywiste, a rzeczywistością jest to, co ogólne, i to nie o ile przez nas bywa pomyślane, ale jako byt przedmiotowy, który myśleniem tylko sobie uświadamiamy; a zatem szczegóły, jednostki, pojedyncze przedmioty i to wszystko, co przez zmysły lub pojęcia mniej ogólne poznajemy, niema rzeczywistości, jest tylko pozorem, złudzeniem. Takie jest założenie fenemenologii, która stanowi wstęp do filozofii heglowskiej. Fenomenologia doprowadziła do tego rezultatu, że tylko ogół jest prawdą, szczegóły zaś i rzeczy pojedyncze są tylko pozorem. Stąd już wynika, że ten ogół, właściwy przedmiot filozofii, nie tworzy się przez nasze subjektywne myślenie, gdyż on sam jest jedyną rzeczywistością, ale w naszem subjektywnem myśleniu przychodzi on tylko do świadomości o sobie. Ogół nie może być rzeczywistym jako taki, t. j. w swej ogółowości, ale tylko w szczegółach, przeto ma on w sobie tę konieczność szczegółowania się, czyli wsobne działanie do przechodzenia w szczegóły i w tem dopiero szczegółowaniu się ogół jest rzeczywistym. Albo raczej, sam ten ruch nieustanny ogółu ku szczegółom, w których wszakże ogół nie przestaje być ogółem, jest jedyną rzeczywistością, prawdą, treścią wszystkiego, Absolutem. Ten ruch ogółu ma charakter dyalektycznego rozwoju, a zatem tylko w myśleniu iścić się może. Lecz jeżeli tylko owa ogólna idea jest prawdziwym bytem, a byt ten tylko w myśleniu i przez myślenie się urzeczywistnia, to *byt* a *myślenie* nie różnią się niczem, *są jednem i tem samem.* Tej jedności bytu i myśli nie dostrzega rozum (Verstandt), dla którego rozróżnienie przedmiotu i podmiotu jest czemś istotnem, tylko rozsądek (Vernunft) umie się poprzez różnicę między podmiotem a przedmiotem wznieść do spostrzegania jedności w tych różnicach. To co ogólne, może być pomyślane tylko w pojęciu, bo pojęcie jest istotną formą, przez którą myślenie się urzeczywistnia. Bezwzględna tedy jedność myśli i bytu także tylko w pojęciu się znajduje i sama jako pojęcie istnieje. Logiczne zatem pojęcie tego, co w całem słowa znaczeniu jest ową *ogólną substancyą*, spoczywającą na dnie wszelkich zjawisk, stanowi właściwą istotę wszechrzeczy. Z tego bezwzględnego pojęcia, obdarzonego myśleniem, może powstać mnogość i rozmaitość zjawisk w dyalektyczny sposób, mianowicie przez stawianie w sobie (w owej idei absolutnej) szczegółowych określeń, i co za tem idzie, przez przeczenie swej ogólności, Atoli mimo przeczenia swej ogólności nie przestaje owa idea bezwzględna być ogólną, zawsze sobą, bo przecząc swą ogólność równocześnie przeczy tamtemu przeczeniu, a tak przeczenie przeczenia (die Negation der Negation) staje się życiem owego pojęcia, zródłem rozwoju w niezliczone szczegóły bez utraty wszelako swej jedności i ogólności. W ten sposób bezwzględne logiczne pojęcie ogólne, wyposażone możnością wsobnego rozwoju myślenia, przedstawia się jako przedmiotowa dyalektyka bytu, jako przedmiotowy rozum absolutny, z ktorego wytryska mnogość szczegółowych bytów, nie wychodzących wszelako po za jego obręb. Od tego w sobie bytującego rozumu należy odróżnić, ale nie oddzielać rozumu samowiednego, bo ten ostatni jest tylko podniesieniem bezwzględnego rozumu do świadomości siebie. Przez to zaś że myślimy o przedmiotach, znosimy równocześnie ich treść jako bytu obcego, a zamieniamy go w naszą myśl. Rozum więc nasz zgłębiający istotę rze-

czy, zgłębia w rzeczywistości tylko siebie samego. Stąd H. określa filozofię; że jest ona wiedzą rozumu o sobie. Filozofia H. ma za przedmiot pojęcie absolutu w trzech jego stadyach rozwoju i dzieli się na trzy główne części: na *logikę*, *filozofię natury* i *filozofię ducha*. Te trzy części przedstawiają zarazem trzy momenty absolutnej metody (twierdzenie, przeczenie i kojarzenie obydwóch), która zasadza się na przerabianiu każdego pojęcia (tezy) na sprzeczne z nim (antytezę) i wynalezieniu trzeciego, wyższego od obu, pojęcia, które jest skojarzeniem i pogodzeniem tezy z antytezą (synteza). Przedmiotowo zaś rozwój faktyczny bytu absolutnego polega na tem, że każde pojęcie zawiera w sobie sprzeczność wewnętrzną, skutkiem czego znosi samo siebie (jest to stan antytezy), a następnie za pomocą trzeciego pojęcia wraca do siebie i przechodzi w ostateczny stan syntezy. Logika H-a jest nauką o bycie, o istocie i pojęciu. Punktem wyjścia i pojęciem naczelnem logiki jest pojęcie najbardziej oderwane, pojęcie bytu czystego (das Sein—teza). Jako pozbawione treści, jest ono formalnie identyczne z pojęciem niebytu (das Nichtsein—antyteza), które stanowi zawartą w niem sprzeczność wewnętrzną. Skojarzenie dyalektyczne obu stanowi pojęcie stawania się (das Werden—synteza).

Pojęcie przez różne kategorye tych stadyów staje się konkretnem, natura i logika zamienia się dalej na filozofię natury. Filozofia natury jest nauką o absolucie, w jego uzewnętrznieniu w naturze, w jego przejściu przez różne stopnie systemu natury. Momenty natury są: mechaniczny, fizyczny i organiczny. Ze śmierci natury powstaje duch, w duchu odnajduje się i do świadomości siebie dochodzi idea, która zatonęła w naturze. Filozofia natury przechodzi w filozofię ducha. W rozszczepianiu na tezę i antytezę duch przedstawia się jako podmiotowy i przedmiotowy. Nauka o duchu podmiotowym dzieli się na antropologię, która go rozważa w jego związku z naturą, fenomenologię, której przedmiotami są: świadomość zmysłowa, samowiedza, rozsądek i rozum, oraz psychologię, badającą ducha, jako intelligencyę, wolę i moralność. Istotą tej ostatniej jest uznanie przez wolę treści rozumu powszechnego za swój cel. Nauka o duchu przedmiotowym rozważa zjawisko objektywacyi wolnej woli. Tak pojęta rozpada się na: filozofię prawa, filozofię moralnosci, filozofię historyi, filozofię sztuki i filozofię religii. Prawo jest nie ograniczeniem, lecz urzeczywistnieniem wolności. Moralność urzeczywistnia treść rozumu powszechnego w rodzinie, społeczeństwie i państwie. Idealną formą państwa jest monarchia. Przeszedłszy fazę moralności, duch przedmiotowy staje się już (nie przestając być przedmiotowym) duchem absolutnym, którego treść i cele są nieskończone, a który jest syntezą ducha podmiotowego i przedmiotowego. Objawem ducha absolutnego jest religia w obszerniejszem tego słowa znaczeniu; realizuje się ona jako kontemplacya przedmiotowa, bezpośrednia czyli sztuka (teza), jako poczucie podmiotowe istoty wszechbytu, czyli religia w ściślejszem znaczeniu (antyteza) i jako poznanie absolutne podmiotowo - przedmiotowe, czyli filozofia (synteza).

Dla uwydatnienia stanowiska H-a do Chrystyanizmu zwróćmy uwagę na jego *filozofię religii*. Religia i filozofia według H-a różnią się tylko formą; prawdziwa filozofia nie może być przeciwną prawdziwej religii, niema bowiem dwóch rodzajów rozumu: boskiego i ludzkiego, jest tylko jeden rozum. Główną myślą każdej religii jest *przejednanie skończoności z nieskończonością*. Ta przeto religia jest doskonalszą, która wyraźniej przedstawia ową myśl zasadniczą. Na najniższym stopniu stoją *religie naturalne Wschodu*, których Bogiem jest potęga natury; potem następują religie *duchowej indywidualności*, w których Bóg uważany jest za indywiduum, wreszcie idzie *religia objawiona* (*chrześcijańska*), w której absolut dochodzi do zupełnej świadomości siebie w człowieku. Treścią religii objawionej są *dzieje Boże*, dzielące się na *trzy peryody*. Na pierwszy peryod przypada *rozwój Boga w Trójcę*. Troistość zaś tę tak rozumie H. Bóg pojmowany jako abstrakcya, jako czyste logiczne pojęcie, jest *Ojcem*; o ile zaś przez wewnętrzną swą dyalektykę stawia skończoność, naturę jest *Synem*; o ile zaś pokonywa to przeciwieństwo i skończoność, natu-

rę,—czyli idea, mająca świadomość siebie i tożsamości z absolutem jest *Duchem*... *Drugi peryod* dziejów życia Bożego odkrywa się w królestwie Syna; rozpoczyna się wówczas, gdy idea wychodzi z nieskończoności w określenie skończoności. W tym peryodzie ma miejsce upadek człowieka i przejednanie w Chrystusie. Opowiadanie Biblii o upadku człowieka jest mytem. *Wcielenie* nie jest połączeniem hypostatycznem Słowa Bożego z naturą ludzką w Jezusie Chrystusie etc. Połączenie Boga z człowieczeństwem rozumie w tem znaczeniu, że Bóg ma świadomość siebie w człowieku. *Odkupienie* polega na świadomości, że przeciwieństwo pomiędzy jednostką a ogółem, pomiędzy skończonością a nieskończonością, pomiędzy człowieczeństwem a Bóstwem jest zniesione. *Trzeci peryod* to królestwo Ducha, bo rezultatem przejednania jest podniesienie Boga do *Ducha społeczności*. Społeczność w Duchu jest prawdziwą jednością. Duch jest świadomym siebie, świadomość ta wypowiada się jako *wiara*. Treścią wiary jest właśnie owo przejednanie, dokonane pomiędzy Bogiem a skończonością. Wiara sama usprawiedliwia, wiara stanowi treść całego kultu, stąd prawdziwa cześć jest tylko wewnętrzna i nie ma żadnej ofiary. Ofiara należy do niższych stopni religii. Tym sposobem filozofia H-a, rozwijając wiernie tę przedmiotową dyalektykę pojęcia, zawsze w tych samych trzech momentach, a idąc od najoderwańszych pojęć do coraz konkretniejszych, wysnuwa w tym olbrzymim pochodzie (który 17 tomów zapełnia) wszystkie pojęcia, wszystkie umiejętności, wszystkie sztuki, wszystkie fakta historyi, wszystkie tajemnice religii, a nareszcie kończy na tem, skąd poczęła—na pojęciu absolutnem. Trafnie Staudenmaier określa filozofię H-a w tych słowach: „jest to pochód (Proces) myślny, który jest Bogiem i Absolutem, wiecznie w sobie samym w kółko się obraca.“ Tak więc H. powiedział ostatnie słowo w kierunku transcendentalnym: wszystko jest ideą, idea jest wszystkiem. Dalej idealizm iść nie może. Dla oceny fałszywości systemu H-a ob. odpowiednie artykuły filozoficzne, a szczególniej: idealizm, panteizm, Bóg—świat. Przypuszczenie z jakiego H. wychodzi, że myślenie i byt są jednem i tem samem i że logika przedstawia tak samo określenie bytu jak i myśli, jest *petitio principii*. Wskutek przyjęcia za pewną tej fałszywej podstawy, że logiczne pojęcie wewnętrznym swym rozwojem wszelką z siebie wyradza rzeczywistość i wie o niej, jak o sobie samej, wynika, że cała treść tak filozofii natury, jak filozofii ducha redukuje się do formy i cała filozofia H-a schodzi do czczego formalizmu myślowego.

W czczym tym formalizmie dyalektyka oparta na zasadzie ciągłego przeciwieństwa, pozwoliła H-owi wplatać wszystko w tkankę jego panlogizmu; nawet nauka chrześcijańska została tam wśrubowaną, rozumie się, z zupełnem wyrzuceniem jej treści pozytywnej. Przeciwko katolicyzmowi występował H. zawsze ze staroluterańską nienawiścią. Aby krytykować H-a, trzebaby zdanie za zdaniem szczegółowo rozbierać; najlepiej co do niego zastosować słowa św. Ireneusza, wyrzeczone o systemie Gnostyków: „*adversus eos victoria est sententiae eorum manifestatio*“ (*Adv. haer.* I). Na jeden punkt zwrócimy uwagę: jeżeli w człowieku idea dochodzi do świadomości siebie jako absolutnego ducha, to każdy człowiek musiałby się czuć czemś jednem z absolutnym duchem, gdy tymczasem świadomość nasza czuje się być ograniczoną, różną od ducha absolutnego. Ze wszystkich systematów filozoficznych, w jakie Niemcy obfitują, żaden nie miał takiej wziętości, takiego rozgłosu i rozpowszechnienia, jak system heglowski. Za długotrwałego pruskiego ministeryum Altensteina (1817—1840) Prusy były klasyczną ziemią hegelianizmu, który był nie tylko panującą doktryną w uniwersytetach, ale przeniknął do wszystkich zakładów naukowych; nie pozostał też bez wpływu na politykę niemiecką, przez swoją cyniczną i bluźnierczą naukę o państwie (Staats omnipotenzlehre), które w hegelianizmie, jako najwyższy objaw Absolutu jest wszechwładnem, i zastępuje miejsce Boga albo raczej jest samym Bogiem (der wirckliche Gott). Popieranie urzędowe tej filozofii miało na celu podkopanie Kła i przeprowadzenie w życiu państwowem idei H-a. Wkrótce jednak po śmierci H-a pomiędzy jego uczniami nastąpiło rozdwojenie, tak iż wytworzyły

się odcienia: lewica i prawica. Prawica Heglowska rozwijała doktrynę mistrza w kierunku zachowawczym i w duchu zgody z teologią protestancką. Organem jej były; *Jahrbuecher fuer wissenschaftliche Kritik*, założone w r. 1827 przez Henninga. Należeli do niej: Alojzy Emmanuel Biedermann, Fr. Biese, Fr. Chlebik, Kazimierz Conradi, Karol Daub, Ubald Dellingshausen, Herman Dvergens, Jan Edward Erdmann, Kuno Fischer, Jerzy Gabler, Edward Gans, Karol Goeschel, Jan Hanasch, Leopold Henning, Herman Hinrichs, Henryk Hoths, Ernest Kapp, Karol Koestlin, Gustaw Lautier, Oswald Marbach, Filip Marheinecke, Karol Michelet, Ferdynand Mueller, Otton Pfleiderer, Jakób Reiff, Konstanty Roessler, Henryk Roetscher, Aleksy Schmidt, Franciszek Schwegler, Teodor Straeter, Gustaw Thaulow, Fryderyk Vischer, Karol Werder.

Lewica Heglowska, wychodząc z charakteru krytycznego i negacyjnego metody dyalektycznej, wystąpiła przeciw wszelkiemu supranaturalizmowi i zmierzała do rozwinięcia doktryny H–a w kierunku wytworzenia religii ludzkości. Z tych najwybitniejszymi byli: Dawid Strauss, Ludwik Feuerbach, Bruno i Edgard Ferdynand Bauer, Karol Bayrhoffer, Gustaw Biedermann, Fryderyk Carové, Gustaw Engel, Emil Feuerlein, Paweł Jessen, Chrystyan Kapp, Ferdynand Lassale, Adolf Lasson, Teodor Mundt, Jan Mussmann, Henryk Oppenheim, Edward Peipers, Fryderyk Richter, Jan Rosenkranz, Juliusz Schaller, Maks Schassler, Henryk i Herman Schwartz, Wilhelm Valke i Adolf Zeising. Zwolna hegelianizm wypadł z łaski potężnych; z uczniów i przyjaciół wielu zmarło. Pozostali różnili się między sobą coraz bardziej; w 10 lat po śmierci H-a mógł już pisać Schoppenhauer do Brockhausa: „Wielka bańka mydlana Fichto-Schellings-Heglowskiej filozofii pęka ostatecznie.“ Z inicyatywy hr. Augusta Cieszkowskiego i K. L. Micheleta dla podtrzymania heglizmu i jedności pomiędzy wszystkimi jego zwolennikami założone zostało w Berlinie 5 st. 1843 r. *Towarzystwo filozoficzne* i wydawało swój organ *Der Gedanke*. W Polsce hegelianizm ukazał się najprzód w różnych czasopismach, jak w *Haliczaninie lwowskim* (1830) w *Kwartalniku naukowym* (1835–6) krakowskim, w *Przeglądzie naukowym* warszawskim (1842—48) w *Tygodniku literackim* poznańskim (1838–46); w *Roku poznańskim* (1843—46) w artykułach pisanych przez Jana Kamińskiego, Edwarda Dembowskiego — Jana Majorkiewicza i Feliksa Jezierskiego. Poważniejszymi i filozoficznie wykształconymi u nas przedstawicielami hegelianizmu są: Józef Kremer (t. I, *Fenomenologia i Logika*, 1859, t. II, *Rzecz o naturze i o duchu ludzkim*, 1852), który na miejsce idei absolutnej jako zasady naczelnej filozofii wprowadził *osobę absolutną* – Boga;—Bronisław Trentowski (*Myśli czyli cało kształt logiki narodowej* 2 t. Poznań 1844, *Chowanna*), Karol Libelt (*Filozofia i krytyka*, 4 t. Poznań 1845—50), August hr. Cieszkowski), *Ojcze nasz* t. I, Paryż 1848).

Przeciw hegelianizmowi występowali u nas: Eleonora Ziemięcka (*Zarysy filozofii katolickiej*, Warszawa 1857), ks. Stanisław Choloniewski, Maksym Jakubowicz (*Chrześcijańska filozofia życia*, Wilno 1853), ks. Feliks Kozłowski, Aleksander Tyszyński (*Rozbiory i krytyki*, Petersburg 1854, 3 t.), J. Gołuchowski.—W literaturze rosyjskiej idee H-a szerzył Stankiewicz, Bieliński (1834—47), Granowski, Gogocki, Cziczerin, Strachów (*tłum. Hist. fil. K. Fischera*). W Serbii Dymitr Maticz, prof. liceum belgr. W Węgrzech: L. Tarczy, J. Warga. We Francyi: E. Vacherot, Julian Michelet, E. Renan, E. Quinet. We Włoszech: Ceretti, d'Ercole, Fiorentino, Mariano, Maturi, Ragnisco, Spaventa, Tari, Vera, Settembrini, Ausonio Franchi. W Szwecyi: Borellius i Snelmann. W Danii i Norwegii: Heiberg, Broechner, Monrad, Lynq, w Niderlandach: Bakkendorf, van Ghert, Kiehl; w Ameryce: W. T. Harris, Snyder i Dr. Hall. (Por. ks. Maryan Morawski, *Filozofia i jej zadanie*, Kraków, 1899 str. 60–72; ks. Dr. Franciszek Gabryl, *Neotyka*, Kraków 1900 str. 90; Elie Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Paris, 1890, t. III, p. 251 n. 783—790; Dr. Josephus Kachnik, *Historia Philosophiae*, Olomucii, 1896, p. 96).

X. S. G.

Hegel Konstanty, rzeźbiarz polski, ur. w r. 1799 w Warszawie, † w r. 1876 tamże, kształcił się na wydziale sztuk pięknych przy warsz. uniwersytecie i w Rzymie. W r. 1844 został profesorem w warsz. szkole sztuk pięknych. Celniejsze utwory jego dłuta są: ambona w kle św. Jana w Warszawie; „Znalezienie kubka w worku Benjamina;“ „Gmina ewangelicka“ (statua na cmentarzu ewangelickim); posągi: N. M. P. i św. Feliksa przed dawnym kłem OO. Kapucynów w Warszawie i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklopedya powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t. VI).

Hegendorfin albo Hegendorff Krzysztof, filolog niemiecki, ur. w r. 1505 w Lipsku, dał się poznać z powodu opisania wierszem dysputy lipskiej między drem Eckiem a Lutrem p. t. *Carmen de disp. Lips. inter Jo. Eccium, Carlostadum et Lutherum.* Lipsiae 1519. Mianowany nauczycielem w Lüneburgu, sprzyjał błędom Lutra i takowe w pismach rozszerzał. Wezwany do Polski ok. r. 1534 przez bpa poznańskiego Jana Latalskiego, przybył do Poznania i tu przez 5 lat wykładał autorów greckich i łacińskich. Ponieważ rozszerzał tajemnie błędy Lutra między młodzieżą, miał zatarg z archidyakonem katedry poznańskiej Grzegorzem z Szamotuł, który jawnie wskazywał na H. jako na odszczepieńca. Gdy Latalski został przeniesiony na bpstwo krakowskie, H. zmuszony był ustąpić z Polski, i udał się do Frankfurtu, gdzie uzyskał stopień doktora obojga praw. Tu dał wodzę swej nienawiści ku Grzegorzowi i wylał żółć w uszczypliwym pamflecie pko swemu nieprzyjacielowi p. t. *Quaerela eloquentiae etc.* Vittembergae 1536, 8-o. W r. 1540 został superintendentem w Lüneburgu i tu w tymże r. †. Z innych dzieł H-a wyszły: *Areopagiticus.* Cracoviae 1534, 8-o; *Demosthenis Orationes Philippicae quatuor etc.* Hagenvae 1535, 8-o; *Rudimenta pietatis Christianae*, versibus, ut pueri ea facilius in memoriam reponere possint. Lipsiae. 1533, 8-o; Cracoviae 1543, 8-o; *Encomium terrae Poloniae.* Cracoviae, 1530; *De recta studendi et vivendi ratione*, ad bonarum litterarum... in Gymnasio Posnaniensi adhortatio. Tamże 1530; *De educandis erudiendisque pueris nobilibus libellus etc.* Tamże 1533, 8-o, i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 574; Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków, t. VI, str. 191, 334; t. IX, str. 469).

X. J. N.

Hegesippus św. pisarz kościelny II w. Nawrócony z żydostwa. Wydał: *Memorabilia actuum ecclesiasticorum*, uważany za pierwszepo historyka kościelnego. Przybył ok. r. 177 do Rzymu z Jerozolimy badać archiwa chrześcijańskie. Z kilku pozostałych fragmentów jego dzieła dowiadujemy się o krewnych Chrystusa P., o męczeństwie św. Jakóba Apostoła i św. Symeona, bpa Jerozolimy.

Heiceci ob. Eiceci.

Heideger Jan Henryk, wpływowy teolog reformowany, ur. 1 lipca 1633 w Bärentschweil w kantonie Zurych. Odbywszy studya filozofii, teologii i języków wschodnich, otrzymał katedrę teologii w Heidelbergu. W r. 1659 objął takąż katedrę w Steinfurcie, w r. jednak 1669 powrócił do Zurychu i pomimo kilkakrotnych wezwań pozostał na miejscu, zajmując się dogmatyką, aż do † 18 stycz. 1698 r. Był on rzecznikiem kierunku ściśle ortodoksyjnego i wraz z innymi napisał „Formula consensus Helvetici.“ Z pod jego pióra wyszły liczne rozprawy polemiczne, zwłaszcza pko liberalizującym teologom holenderskim. Sławnem dziełem H. jest *Corpus theologiae christianae* etc. 2 t. Tiguri 1700—1732. W *Manductio in viam concordiae protestantium ecclesiasticae.* (Tiguri 1686) daremnie usiłował pogodzić protestantów z kalwinami. Wielkie uznanie pozyskał jego wstęp do pisma ś. *Enchiridion biblicum.* Tiguri 1680. Występował z krytyką soboru Trydenckiego w dwóch pracach: *Quaestiones theol. de fide decretorum Conc. Trid.* (2 t. 1662 r.) i *Anatema Conc. Trid.* Nie oszczędzał też Kłowi kat. bluźnierczych napaści w pamflecie *Mysterium Babylonis Magnae.* Lugd. Batav. 1687. Zgromadził on w tej książce wszelkie możliwe zarzuty i niegodziwości potworne, jakie współcześni podnosili pko Kłowi. Podobna nienawiść przejawia się też w jego *Historia Pa-*

patus. Arnold. 1684. (Por. Autobiografia „*Historia vitae John. Henr. Heideggerii*,“ Tig. 1698; Meister, *Berühmte Züricher*, Basel, 1782).

(*Ch.*).

Heidelberg jest trzecim z rzędu najstarszym uniwersytetem, o 38 lat późniejszym od Pragskiego, a 21 od Wiedeńskiego. Zawdzięcza on założenie swoje Ruprechtowi I palatynatowi i Marsyliuszowi v. Jnghen niderlandczykowi. Początek dała mu w roku 1378 schyzma zachodnia, gdy jedno stronnictwo paryskiego uniwersytetu oświadczyło się za antipapieżem Klemensem VII. Jako zdeklarowany zwolennik Urbana VI, nie mógł Ruprecht I pozwolić poddanym swoim na pobieranie nauk w Paryżu. Marsyliusz v. Jnghen jako człowiek wielkiego wykształcenia i tych samych poglądów politycznych został uproszony na kierownika uczelni, tem więcej, że długi czas w paryskim uniwersytecie nauczał. Papież Urban VI 20 października 1385 r. bullą wydaną, potwierdził otwarcie uniwersytetu, któremu nadał też same przywileje, jakie posiadał paryski. Jednocześnie proboszcz katedry mianowany został jego kanclerzem. W r. 1386, 18 października otwarty został uniwersytet uroczystem świętem i nabożeństwem w kościele Ś-go Ducha. Pierwszym kanclerzem był Konrad v. Gelnhausen dr. teologii i prawa kanonicznego, oraz proboszcz w Worms, przedtem profesor uniw. parys., a od r. 1388 do 1390 profesor prawa kanonicznego w uniwer. heidelberskim. Pierwszym rektorem był Marsyliusz v. Jnghen, magister fakultetu artystycznego w Paryżu; — pozostał on na stanowisku w Heidelbergu do śmierci 1396 r. Na jednym punkcie heid. uniwersytet odstępował od swego pierwowzoru, na tym mianowicie, że artystyczny fakultet wybierał rektora, inne zaś fakultety były od tego prawa wyłączone, lecz w r. 1393, prawo to zostało rozszerzone do tego stopnia, iż rektorami mogli być nietylko profesorowie, ale i ci z uczniów, których wyjątkowe zdolności wysunęły naprzód. Jednocześnie wybór rektora, odbywający się co lat cztery, został postanowiony co pół roku, a w r. 1522 co rok. Przy prawie kanonicznem wykładano także rzymskie, co nie miało miejsca w paryskim uniwersytecie, jednak w XV w. rzadko już prawo to bywało czytane. Ruprecht I i jego następcy starali się o zabezpieczenie egzystencyi uniwersytetu i ułatwienie w nim nauki, w czem spotykali poparcie w Rzymie, ze strony papieży. Urban VI, na prośbę Ruprechta I, uwolnił na lat pięć uczących i uczących się duchownych od obowiązku rezydowania. Bonifacy IX udzielił przywilejów w 1389 roku kollegium Cystersów Ś. Jakóba, utworzonemu na wzór kolegium istniejącego przy uniwers. paryskim. Ruprecht II 1390—1398 ufundował z zapisu Konrada v. Gelnhausen kolegium na wzór Sorbony i podarował mu na pamiątkę jubileuszowej podróży do Rzymu 3,000 guldenów. Za panowania jego Żydzi zostali wygnani z Heidelberga, a majątki ich obrócono na korzyść uniwersytetu, domy zaś na mieszkania dla profesorów; z synagogi zrobiono kaplicę uniwersytecką Matki-Boskiej. Papież Bonifacy IX wcielił do uniwersytetu 12 kanonikatów i na użytek jego oddał kościół Św. Ducha, a Cystersów z Schönau i dziekanów kościoła Marjackiego z Neustadt uczynił strażnikami przywilejów papieskich, nadanych uniwersytetowi. To wszystko dało ogromny rozgłos i sławę tej wyższej uczelni. W 1393 postanowiono w dniu Św. Tomasza z Aquinu żadnych nie odbywać lekcyi. W r. 1416 siedmiu profesorów wysłanych zostało na koncylium w Konstancyi. Jeden z nich Mikołaj v. Jauer miał konferencyę, na której wygłosił pogląd błędny, że wybór papieża powinien być odłożony do chwili ukończenia dzieła reformy; drugi Konrad v. Soest należał do konklawe, na którem jednozgodnie wybrano kardynała Otto Colonnę na papieża Marcina V. W r. 1425, husyta saski Jan v. Drändorf w obecności całego ciała uniwersytetu został jako heretyk na śmierć skazany i spalony w Worms. Papież Pius II dziękuje uniwersytetowi, że na koncylium w Bazylei, trzymał stronę prawego papieża Eugeniusza IV w 1462 r. W wielkich walkach kościelnych, uniwersytet trzymał zawsze z Kościołem do połowy 16 w.; z odpadłych od Kościoła uniwersytetów H. był ostatnim. Luter daje tego świadectwo w liście pisanym do Palatyna, że „młodzi oponowali jego nauce wytrwale i mądrze“ (*Luther's Briefe*,

herausg. von de Wette I, III). W 1522 papież Adrjan VI wydał brewe do uniwersytetu, w którem chwalił go za tępienie nauki Lutra. Brewe było czytane na zgromadzeniu 1523 i z radosnem namaszczeniem słuchane. Elektor Ludwik V 1508—1544 wprowadził reformy w kierunku humanistycznym. Za panowania Fryderyka II uniwersytet podupadł w wierze; luterańska nauka zrobiła duże postępy. Pod koniec 1545 r. wyszedł reskrypt nakazujący mszę Ś-tą w języku niemieckim, Komunję pod dwiema postaciami i małżeństwo księży. W r. 1547 narzucił Fryderyk II rektora w osobie Henryka Stolo, księdza żonatego. W r. 1551 wybrał uniwersytet dwóch delegatów na koncylium Trydenckie; wybranemi byli Matjas Keuler i Henryk Stolo. Papież Juliusz III zezwolił, by na fakultetach, z wyjątkiem teologicznego, świeccy profesorowie wykładali i z funduszów kościelnych uniwersytetu płaceni byli.

Elektor Otto Henryk 1556—1559 wprowadził luteranizm jako religję państwową, Uniwersytet wybrał jednak na rektora Matjasa Keuler, który niechcąc przyjąć luteranizmu, musiał złożyć rektorat a nawet profesurę. Z nim wygasa katolicyzm, bo Henryk Stolo jest odstępcą a stary Grzegorz Niger, już nie pełni obowiązków. Wezwany Melanchton pisze książkę z nowemi prawami, tak zwaną „reformacyjną“ i odtąd zaczynają się spory w łonie uniwersytetu, który od r. 1556 do 1685 przechodzi od luteranizmu do kalwinizmu i przeciwnie. Dopiero z katolicką linją Neiburską w początku XVIII w. uniwersytet staje się przeważnie katolickim i pozostaje takim do początku XIX w.

W skutek konwencyi paryskiej, Heidelberg przeszedł w 1802 r. pod panowanie Badenii. Po zawarciu pokoju w Luneville 9 paźdz. 1801 r., uniwersytet stracił większość swego majątku. W. ks. Badeński Karol Fryderyk edyktem wyznaczył 40,000 guld. rocznie na utrzymanie uczelni, później summa ta została znacznie powiększona, a uniwersytet nazwany Ruprechto Karola od imienia fundatora. Do wykładu dogmatyki wyznaczono jednego katolickiego, luterańskiego i reformowanego duchownego, inne działy teologii otrzymały po trzech profesorów katolików i protestantów; prawo kanoniczne miał wykładać katolik i protestant. Literackim organem uniwersytetu jest: *„Heidelberg. Jahrb. für Literatur.“* W ciągu XIX w. szczególną sławę zyskuje sobie na uniwers. H. wydział prawny.

Biblioteka uniwer. ufundowaną była głównie przez Konrada v. Gelnhausen i Marsyliusza v. Jnghen. Powiększała się ona wciąż i otrzymała nazwę Biblioteca Palatina. Za wojny 30 letniej, przy wzięciu Heid. przez Tillego, ofiarowaną została papieżowi Grzegorzowi XV, który ją do Rzymu sprowadził przez sławnego uczonego Leona Allaticus'a, inaczej byłaby się stała pastwą płomieni. Niektóre cenne manuskrypta powróciły z czasem do Heidelbergu, pozostała jednak ilość w Rzymie wynosi 5,000 druków, które Leon XIII w katalog zebrać kazał.

Literatura. Winkelman, *Urkundenbuch d. Universität Heidelberg*, 2 tomy 1886; Thorbecke, *Gesch. der univ. Heidelberg*, l. Abth. edd. 1886; *Die Universitäten des Mittelalters bis 1400*, I, Berlin 1885, 380—387; Hagen, *Briefe von Heidelberger Professoren u. Studenten verfasst vor 300 Jahren*, ebd. 1886; *Das Corpsleben in Heidelberg während des 19 Jahrhunderts* ebd. 1886. Wiele biografii profesorów i rektorów uniwersytetu podaje Schwab, *Syllabus Rectorum Academiae Heidelbergensis*, 2 Partes, 1786—1790). (*Ch.*).

Heidelberska dysputa ob. Dysputa. 4.

Heileton (εἰλητόν)—w liturgii greckiej obrus, używany tak, jak nasz korporał. H-n kładą pod *Antimensium* (ob. art. Antimensium). Niektórzy pisarze greccy H-n utożsamiają niesłusznie z Antimensium. Również Goar (*Eucolog.*) mylnie mniema, iż H-n jest to Antimensium bez relikwij. (Por. *Echos d'Orient*, 3, 1899—1900, 198...; Cabrol, *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, Paris, 1907, I, 2319...; Vacant,—Mangenot; *Diction. de théologie catholique...* Paris, I, 1389...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, I, 1907, k. 1879).
X. C. S.

Heilgers Józef ks., ur. w r. 1841 w

Buscherheide. Napisał: *Blicke i d. Menschenleben.* 1884; *Ideal des Priesterthums.* 1893; *Ideales Leben* und Sterben der christ. Frauen u. Jungfrauen. 1893; *Vom Leben f. d. Leben.* 1897; *Gedichte.* 1901, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.*1902, 16-o, str. 111).

Heilmann Franciszek, jezuita ezeski ur. w Dux w r. 1733, przyjęty do Towarzystwa w r. 1749, był profesorem humaniorów i przez dziesięć lat kaznodzieją. Po r. 1773 zamieszkał w Pradze. Z pism godne są uwagi: *Chwalorzeč o sw. a witěznem mučedlniku sw. Iiřím* na jeho slawnost etc. W Praze. 1774, 4-o; *Hlas Pastyř* to jest sprostnovpřjmna Kazánj Farafe k swym Osadnijm Owčičkam etc. Tamże 1775—8, in 8-o; *Kratka Kazanij na wšechny celeho Roku Nediele* z rozličnych Kazetelu etc. Tamże 1785; *Kazani na svatky.* 1790—1, 2 vol; *Kazani na postni nedele.* Tamże 1794, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. IV, k. 216—217).

Heim Franciszek Józef ks., ur. w r. 1817 w Waal, studya odbył w Augsburgu i Monachium, wyśw. na kapłana w 1841, został w r. 1842 prałatem kapituły i wikaryuszem generalnym mogunckim, w r. 1857 regensem seminaryum dyecezyalnego w Dillingen, w r. 1863 proboszczem u św. Ulrycha i św. Afry w Augsburgu. † w r. 1890. Był współzałożycielem czasopism „Quartalschrift für prakt. Schulwesen“ (Augsb. 1835—1847) i „Predigtmagazin“ (tamże 1838 — 52); współredaktorem „Sion,“ współwydawcą „Heiligenlexikon“ (Augsb. 1857 i nast.). Oprócz tego napisał: *Andeutungen über zeitgemäss. Predigten.* Augsb. 1849; *Predigten auf die Festtage der seligsten Jungfrau Maria.* Tamże 1855; *Die Residenzpflicht der Pfarrer, Curaten und aller etc.* Tamże 1888—praca nagrodzona. (Por. Schäfler, *Kirchliches Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* 1895, 8-o, t. III).

X. J. N.

Heimbucher Maksymilian ks., dr. teologii, pisarz teologiczny i historyczny niemiecki, ur. w r. 1859 w Miesbach, profesor liceum w Bambergu. Napisał *Geschichte Miesbachs.* 1883; *Wirkungen d. hl. Kommunion.* 1884; *Bibliothek des Priesters.* 1885; wyd. 4-te 1904; *Gesch. Freisings und seiner Bischöfe.* 1885; wyd. 2-ie 1887; *D. hl. Oelung.* 1888; *Die Papstwahlen* unter den Karolingern. 1889; *Die heil. Firmung.* 1889; *In der Kinderstube.* 1891; *Die Orden und Kongregationen* der kath. Kirche. 1896, 2 tomy; wyd. 2-ie 1907, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 112).

Heimburg Grzegorz, zw. też Heimbürger, humanista, prawnik niemiecki z z XV w. Ur. na początku XV w. w Würzburgu, odbył studya humanistyczne i prawne; otrzymał stopień dra utriusque juris. Wymowny, pełen zapału do prac reformatorskich, o jakich wówczas marzono, H-g udał się na sobór Bazylejski, stanął obok Mikołaja z Kuzy i Enneasza Silwiusza, jako sekretarz tego ostatniego. Norymberga w r. 1433 wybrała H-a na swego doradcę prawnego i H-g spełniał ten urząd do r. 1461. Oprócz tego H-g z Mikołajem von Wyle i Marcinem Mayerem, pracował nad rozszerzeniem humanizmu w Niemczech. Wreszcie wszedł H-a na arenę działalności politycznej. Gdy w czasie obrad soboru Bazylejskiego Niemcy oświadczyli się za neutralnością, H-g ciągnął rodaków na stronę opozycyi pko Stolicy Aplskiej. Widzimy go na zjazdach, obradach i w legacyach w tym duchu przemawiającego. Gdy zas ukazało się pismo wrogie władzy papieskiej *Admonitio de injustis usurpationibus Paparum* zwane przez Flaciusa *Confutatio Primatus Papae*, H-ga posądzono o autorstwo. Jakiś czas H-g usunął się od szerszej działalności politycznej, załatwiał spory Norymbergi z książętami niemieckimi (1450, 1452, 1453); prowadził sprawę Władysława, króla czeskiego z Burgundyą (1455) i in. Wreszcie jako doradca Zygmunta, ks. Austryackiego, H-g na zjeździe w Mantui (1459 r.) występował ostro przeciwko projektom Piusa II papieża; w sporze książąt ze St. Ap., jak Zygmunta ks. Tyrolu, H-g nakłaniał do apelacyi od St. Ap. do Soboru powszechnego, za

co pż. Pius II obłożyi H-a klątwą kościelną (1460), H-g pismami i wpływem na książąt popierał ten stan rozdwojenia; od r. 1466 w duchu niechętnym St. Ap. utrzymywał Jerzego Podiebrada. Wreszcie w r. 1472 pojednał się H-g z Kłem; pż. Sylwester IV uwolnił go od cenzur i w tym też roku H-g † w Tharandt pod Dreznem. Był to bezwątpienia człowiek gwałtowny, działał na szkodę Kościoła; i nie pracował „około naprawy stosunków w Kościele," jak o nim pisze W. E. I. (t. 27—28, str. 578). Błędnie sądził H-g o znaczeniu władzy pskiej, lecz zasady katolickiej o prymacie, a tem więcej innych dogmatów nie odrzucał, stąd Brockhaus ((*Gregor von Heimburg*, Leipzig, 1861) niesłusznie nazywa go „świeckim Lutrem" i jednym z poprzedników Lutra. Pisma H-a wydano p. t. *Scripta nervosa justitiaque plena ex manuscr. nunc primum erecta*, Francofor., 1608. (Por. Brockhaus, dz. cyt., Palacky, *Gesch. Böhmens*, IV, 2; *Hergenr., Hist. Powsz. Kościoła Kat.*, (tł. polskie), t. IX, str. 171...; *W. W.* t, V, k. 1648—1652; Hurter, *Nomencl. theol.*, 1899, t. IV, k. 784—797; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1887). *X. C. S.*

Heinecke albo Heineccius, jurysta i filozof niemiecki, ur. w r. 1681, był profesorem w Halli, gdzie † w r. 1741. Dzieła jego używały wielkiej powagi, ogłosili je drukiem synowie H-a p. t. *Opera ad universam jurisprudentiam, philosophiam* et litteras humaniores pertinentia 1741. (Por. Blanc, *Dict. de la Philosophie*. Paris 1906, 4-o, kol. 631).

Heinicke Samuel ob. Głuchoniemi.

Heinlin Henryk, benedyktyn niemiecki (ok. r. 1680) był profesorem teologii moralnej w akademii salzburskiej. Napisał: *Medulla theologiae pastoralis* practicae cum 12 centuriis casuum circa sacramenta, censuras, horas canonicas. Bambergae 1674, in 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, 1900, 8-o, str. 75).

Heiner Franciszek ks. dr. teologii i prawa kanonicznego, prałat pski, profesor uniw. i rektor „Coll. Sapientiae," redaktor czasopisma „Archiv für kath. Kirchenrecht," ur. w r. 1849 w Atteln. Pisał wiele w zakresie prawa klnego. Znakomitsze dzieła H-a są: *D. kanon. Obedienz oder Diözesanklerus und sein Bischof*. 1886; *Eine Lebensfrage der kath. Kirche etc.* 1883; *Die Kirchlichen Zensuren* (Kommentar z. Bulle „Apost. Sedis.") 1884; *Grundriss des kathol. Eherechts*. 1889; wyd. 4-te 1900; *Kathol. Klerus und soziale Frage* 1894; *Theologische Fakultäten* und Trident. Seminarien. 1901; *Der Jesuitismus*. 1902; *D. sogen. Toleranzantrag*. 1902, i w. in. (Por. Keiters, *Kathol, Literaturkalender*. 1902, 16-o, str. 112—13).

Heinrich Jan Chrzciciel zasłużony teolog niemiecki. Ur. w Moguncyi 1816 r, W młodym wieku poświęcał się studyom prawniczym, które ukończył ze stopniem doktora obojga prawa. Pod wpływem proboszcza mogunckiego Kacpra Riffel poświęca się zawodowi kapłańskiemu, studyuje teologję w uniwersytecie w Tubindze i od roku 1845 pracuje jako kapłan w Moguncyi. W 1873 bierze udział w zjeździe katolickim w Monachium, na którym zbija dowodzenia Döllingera. Przez biskupa Kettelera mianowany profesorem seminaryum, później wikaryuszem generalnym (1866). Mąż wielkiego poświęcenia i pracy dla Kościoła (um. 1891). Zostawił dzieła: *Dogmatische Theologie* Mainz 1873, świadczy o wielkiej erudycyi autora; szkoda, że nie dokończone (6 tomów). Wydawał pisemko *Katholik*, w którym niejeden wspaniały zamieścił artykuł; *Die Reaction des s. g. Fortschriftes*. ib. 1863; *Christus*. ib. 1864 przeciwko Renanowi; *Die wahre Kirche; die Beweise für die Wahrheit des Christenthums und der Kirche* (ib. 1885). (Por. Hurter, *Nomenclator* 8-o, tom. III).

Heintz Franciszek ks. T. J., znakomity kaznodzieja i misyonarz obozowy, ur. w r. 1666 w Wielkopolsce, był rektorem w Połocku i Mińsku, superyorem w Malborgu, gdzie † w r. 1729. Napisał: *Zazdrosny Nieba z Ziemią o herbowne* a szanowne JW. Piotra Hrabi na Prebendowie Prebendowskiego jabłko, koncert... ogłoszony. Gdańsk 1711, in fol.; *Grot śmiertelny na prześwie-*

tnym pierścieniu J. W. Stanisława Działyńskiego... pokazany. Poznań, 1719, in fol., kart 10; *Prześwietny Piotra Czapskiego i t. d.* Kazanie pogrzebowe. Tamże 1616, fol.; *Prawdziwy dobrej śmierci portret i t. d.* Toruń 1721, in fol. (Por. Załęski, *Jezuici w Polsce.* Lwów 1902, 8-o, t. III, str. 1089; Brown, *Bibl. pisarzów.* Pozn. 1862, 8-a; Sommervogel, *Bibliothèque.* 1892, 4-o, t. IV). *X. J. N.*

Heinze Maksymilian, filozof niemiecki, profesor filozofii w uniw. lipskim, ur. w r. 1835, napisał: *Die Lehre vom Logos* in der griech. Philosophie, Oldenburg 1872; *Sittenlehre des Descartes.* Leipzig 1872; *Der Eudämonismus in der griech. Philosophie.* 1883.

Heiricus lub Hericus, pobożny i uczony benedyktyn z Auxerre we Francyi, ur. w r. 841. Wychował się i uczył w klasztorze św. Germana, gdzie i suknię zakonną przywdział. Z uczniów jego sławnym teologiem był Remigiusz, który był później czynny w szkole w Reims i ztamtąd naukę augustjańską rozkrzewiał. Lotarjusz—syn cesarza Karola Łysego, był także wychowańcem Heirikusa i on to skłonił swego nauczyciela do opisania wierszem świętego Germana z Auxerre. H. dedykował to dzieło Karolowi Łysemu, którego wysoko cenił (druk. po raz pierwszy w Paryżu 1543). Po niem wydał cuda tegoż Ś-go prozą. Oprócz tego należał do ułożenia *Gesta Episcoporum Antissiod.* Kodeks tyczący się tego, mówi: „Rainogala i Alagus napisali to dzieło *collaborante Heirico theosofo.*“ Napisał on także książkę z homiljami, mowami i listami. Bolandyiści zaliczyli go w poczet Świętych. (Jun. IV, 829). (Por. Wattenbach'a *Geschichts Quellen.* 5 Aufl., I, 282 f.).

Heislinger Antoni, jezuita niemiecki, ur. w r. 1668, był profesorem teologii i zdobył wielką sławę w rozwiązywaniu trudnych wypadków sumienia. † w r. 1745. Napisał: *Resolutiones morales* in causis sponsalitiis et matrimonialibus. Ingolstadii 1723, 8-o; *Responsa moralia* in causis justitiae commutativae. Tamże 1727, 2 v. in 8-o: *De causis ad forum ecclesiasticum* et saeculare spectantibus. Tamże 1738, 2 vol. in 4-o; *De matrimonio.* Augustae Vindelicorum 1839, in 4-o; *Pro foro interno et externo.* Monachii 1745, in 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 75).

Heiss Michał ks., arcbp. w Milwauke, ur. w r. 1818 w Pfahldorf w Niemczech. Udał się w r. 1842 do Ameryki i tu został profesorem w r. 1868, następnie został arbpem w Milwauke w r. 1881, † w r. 1890. Pisał wiele dzieł apologetyczno-egzegetycznych, a między innymi *The four Gospels examined* and vindicated on Catholic Principles. Nadto napisał *Tractatus quinque de matrimonio.* Monachii 1861, w którem to dziele uwzględnia stosunki i prawodawstwo amerykańskie. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o; Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* 8-o, t. III, kol. 1443; Lemkuhl, *Theol. mor.* in append. 1898, 8-o, t. II, str. 833).

Hejnał, hajnał, ejnał (z węg. hajnal-jutrzenka, poranek) oznacza w języku naszym pobudkę poranną, pieśń budzącą.—Nazwa tej pobudki przypomina obyczaj podany przez Dytmara a zachowywany u Słowian Połabskich, że na kiju obnoszono obręcz (koło) żelazną z z krzykiem *Henil vigila.* Naruszewicz porównywa z tem obyczaj ruski zostawiania kija w razie zguby bydlęcia, by od niego szkodę *zhonyt.* Obsyłanie buławą gromady przez gońca w Karpatach (W. Pol.), przedstawia pewną analogię z obyczajem wici (od wić, wianek), będących także wezwaniem do gotowości wojennej, znakiem zgonienia niebezpieczeństwa, powołaniem do czujności. W takim razie H. podobnie jak henil byłby okrzykiem czujności, ze znaczenia podobnym do (symbolu słońca?) wianka, wziętego z gaju świętego (wici), który w dalsze okolice posyłano.—Hejnał obozowy polski, jako muzyka budząca, był równie jak i dzisiejsze capstrzyki krzykliwy, co wyraźnie poświadcza w XVII w. Chrościński: „Niż jutrzenka nad obozem wschodzi, muzyki hejnał otrąbią krzykliwy.“ Caetani, opisując swe poselstwo do Polski, powiada: „Przed brzaskiem zorzy, odzywa się ze wszystkich wież krakowskich kościelnych słodka muzyka fletów i innych dętych instru-

mentów, jutrzenkę witając, a raczej Twórcę zorzy, słońca i wszechrzeczy. Wielu Polaków przed wschodem słońca wstaje, idąc do kościoła modlić się, słuchać Mszy ś.“ Zwyczaj trąbienia hejnałów z wieży kościoła Maryackiego o wschodzie słońca istnieje w Krakowie od wieków średnich do dziś dnia. Później zaczęto powtarzać trąbienie co godzina, w czasie zaś adwentu z powodu zbliżającej się rocznicy narodzenia Chrystusa i zapowiedzi sądu ostatecznego, na który Chrystus przyjdzie powtórnie, a aniołowie trąbą wzywać będą, trąbiono na pobudkę pieśni nabożne od północy do świtu. — Aleksander Poliński powiada, że z dawnych melodyi hejnałowych dochowały się do czasów naszych w pieśniach ludowych, śpiewanych w czasie adwentu. „Hejnał wszyscy zaśpiewajmy“ i „Boże wieczny, Boże żywy.“ W czasach porozbiorowych repertuar hejnalistów krakowskich wzbogacono znacznie przez wprowadzenie do niego melodyi wielu popularnych pieśni ludowych kościelnych, jak np. „Serdeczna Matko,“ „Kto się w opiekę,“ „Królowo Polski“ i „Bądź pozdrowiona,“ która w 1860 r. (śpiewana z różnym tekstem) największej dostąpiła popularności. Wincenty Pol w przypisach do Mohorta podaje ułożoną na 2 trąby przez Wincentego Gorączkiewicza, starszego nad kapelą katedry krakowskiej w pierwszej połowie XIX w., muzykę do trzech hejnałów, a mianowicie do pieśni: 1) „Witaj jutrzenko, rano powstająca,“ 2) „Królowo nasza od Boga obrana“ i 3) „Serdeczna Matko, opiekunko ludzi.“—Próbowano również otrąbywać hejnały w Częstochowie, Kielcach i różnych miastach, ale nie utrzymano tego pięknego zwyczaju. Tylko na Mazowszu i Podlasiu w noce adwentowe słyszeć można dotąd po wioskach uroczyste melodyjne tony „ligawek“ starożytnych. Wyrażenie „już po hejnale“ znaczyło w mowie staropolskiej to samo, co: już po godach, po harapie, klamka zapadła. (Por. Z. Glogera, *Encyklopedya Staropolska Ilustrowana*, Warszawa, 1901, r. II, art. *Hejnał*).

Helbon, miasto wspomniane u Ezechiela (27, 18); podług Wulgaty *pingue vinum*, według Sept. *Oinas es Helbon*. Według jednych biblijne Helbon jest to samo, co *Chalybon* stolica prowincyi Syryjskiej Chalylonitis, odpowiadające dzisiejszemu *Alep* albo *Haleb*, gdzie hodują dobre wina. Inni za historykami i geografami bizantyjskimi przeczą temu, twierdząc, że dzisiejsze Haleb jest dawnym *Bèrroia* albo *Béroia*, chociaż Ptolomeusz odróżnia Beroę od Chalybonu; i dlatego dzisiejsze *Kinnesrin* mają za dawne Chalybon.

Helcel Antoni Zygmunt, ur. w Krakowie d. 12 listop. 1808 z rodziny szlacheckiej, pochodzenia niemieckiego, mającej przydomek *von Sternstein*, który heroldya Królest. Polsk. zamieniła na *Szterszyn*. Otrzymawszy r. 1828 w uniw. krakows. stopień dra obojga prawa, kontynuował studya prawniczo filozof. we Wrocławiu, Berlinie, Heidelberhu i Paryżu, poczem po wybuchu powstania wstąpił do szwadronu jazdy poznańskiej, jako prosty żołnierz, a otrzymał dnia 2 październ. uwolnienie, w randze podporucznika. — Wróciwszy do Krakowa pojął za żonę Franciszkę z Prandotów Skrudzińskich (ale nie ostatnią z tej rodziny, jak mylnie twierdzi Dębicki) i został docentem prawa polskiego w uniw. krakows. — Zajęcie to trwało niecały rok, gdyż reorganizacya uniw. zniosła docentury; poczem H. zakłada czasopismo p. t. *Kwartalnik Naukowy*, które ma na celu usuwać brak gruntowności i samodzielności w pracy naukowej,—tam też zjawiły się pierwsze utwory jego pióra;—wydawnictwo trwało jednak dla braku poparcia tylko dwa lata. — Mimo to nie ustawał w pracy naukowej, przygotowując dokumenty do druku w t. I *Dyplomataryusza* Rzyszczewskiego; był też raz wybrany do sejmu Rzpl. krakows. a w r. 1848 na sejm austryacki w Kromieryżu, gdzie był jednym z najgorętszych zwolenników idei federacyjnej w monarchii austryackiej. — W r. 1849 zostaje profesorem prawa pols. w uniw. krak., ale 1 stycznia 1853 wskutek prądu germanizacyjnego, otrzymał dymisyę. Oddany wyłącznie pracy naukowej przerywa ją r. 1860 pisząc projekt adresu w odpowiedzi na dyplom październikowy, który to adres stał się programem polityki galicyjskiej aż po dziś dzień. W roku następnym wybrany posłem do sejmu ga-

licyjskiego, a stamtąd deputowanym do Rady Państwa w Wiedniu, gdzie 2 czerwca 1862 wygłosił mowę nad wnioskiem komisyi finansowej, zalecającym nieuznanie własności kościelnej (drukowana po niemiecku w zbiorze: *Vier Reden über die Konkordatsfrage*,, a także oddzielnie w tłumaczeniu polskiem), wreszcie pod wrażeniem obrad sesyi sejmowej z r. 1865 (w której nie brał udziału), ułożył memoryał o stanie Galicyi, przeznaczony dla ministra hr. Belcredego, a drukowany w tłumaczeniu polskiem w dziele Henryka Lisickiego: *A. Z. Helcel* (2 tomy, Kraków 1882). Od dawna rozwinięta ciężka choroba podcięła jego siły żywotne i pozwalała mu jedynie na pracę naukową, przedewszystkiem w dziedzinie historyi prawa polskiego, której najważniejszym owocem są pierwsze dwa tomy wydawnictwa p. t.: *Starodawne prawa polskiego pomniki.*—Publikacya ta (kontynuowana po zgonie H. przez Akad. Umiej. w Krakowie) ma doniosłe pod trzema względami zaczenie: naprzód mieści w sobie nieprzebrane źródła informacyj o dawnej Polsce, jej prawach, obyczajach, cywilizacyi, przechowane w aktach, a przedtem prawie nietknięte, dalej była wskazówką, że do wydawnictw tego rodzaju należy przystąpić z naukowym krytycyzmem, a wreszcie jest dowodem, że kodeks znany p. n. Statutów Wiślickich składa się z 4 części oddzielnych zbiorów, z których dwa są z r. 1347, trzeci z 1354, crwarty z 1368. Z licznych prac H. historyczno-prawniczych, wymieniemy, jako bardziej nas obchodzące: *Badania w przedmiocie historyi dziesięcin kościelnych w Polsce, szczególniej pod względem dziesięciny swobodnej i dziesięciny oddawanej w gonitwę* (druk. w *Bibl. Warsz.* 1863 i osobno); *O klasztorze jędrzejowskim i będącym tam nagrobku Pakosława kasztelana krakow.* w t. I. *Roczników Tow. Nauk. krakow.*, 1852: *O najdawniejszych nadaniach klasztoru Benedyktynów w Mogilnie* w formie listu otwartego do Aug. Bielowskiego, (odbitka z czasopisma: *Bibl. Ossolińskich*). Inne dzieła H. p. Estr. Bibl., E. W. O. t. XI, biografię H. p. K. Wł. Wójcickiego w t. VIII *Kłosów*. Dobry syn Kościoła, na kilka miesięcy przed zgonem, już nie mogąc się podnieść z łoża boleści, jeszcze raz się wmieszał w sprawy miejskie i krajowe, kiedy prąd liberalny, wiejący silnie z Wiednia, pobudził do napaści na klasztory krakowskie w lipcu 1869 i radził wystąpić z adresem żądającym wypędzenia zakonów. W odpowiedzi na adres (nie doszły jednak do skutku) przygotował protestacyą zamieszczoną przez Lisickiego (op. c. t. II), będącą ciętą i silną w argumentach rozprawą apologetyczną, a następnie założył stowarzyszenie p. n.: *Warownia Krzyża* z godłem: *Vigilate, state in fide, viriliter agite et confortamini.* Celem towarzystwa miała być obrona Kościoła wiary i wiernych od nieprzyjaciół katolicyzmu, oraz opieka moralnych interesów i dobra mieszkańców katol. w gminie i kraju. Stowarzyszenie to z powodu obojętności, z jaką się spotkało, nie długo przeżyło swego założyciela; długich lat trzeba było, żeby katolicy przyszli do przekonania o potrzebie takich związków. H. † 31 marca 1870, pochowany w grobach rodzinnych pod kaplicą na cmentarzu krakows. fundacyi swoich braterstwa: Ludwika i Anny z Treutlerów, hojnych jałmużników ubóstwa w Krakowie. Pomnik ma tamże oraz w kollegiacie ś. Anny. (Por. oprócz dzieł cytowanych: Dębicki: *Portrety i sylwetki z XIX w.* t. I, O. Balzer *Album biograficzne zasłużonych Polaków XIX w*, t. II; *W. E. I.*; Tarnowski: *Historya literatury pols.* t, VI, cz. I, str. 242 i inn.; Kuliczkowski. *Zarys dziejów liter. polsk.* Lwów 1884, str. 529; Chmielowski: *Historya literatury pols.*, t. V, str. 48: *Kłosy* t. VII str. 162—164; *Tygodnik Illustrowany* r. 1870, t. VI (przez W. A. Maciejowskiego); Rozbiór cytowanego dzieła Lisickiego przez Pawła Popiela p. tegoż *Pisma* t. II; Krak. 1893).

M. B.

Helcias, imię to w Biblii niejednokrotnie się spotyka. Między innymi nazywali się tak: 1) Ojciec Eliakima, przełożonego nad domem Ezechiasza, króla (Reg. 18, 18, 26, 37; Sz. 22, 20; 36, 3, 22). — **2)** Arcykapłan żydowski, który w 18 r. panowania Jozyasza, króla, dobywając pieniądze z jednej ze skrzyń na restauracyę świątyni, znalazł przypadkiem księgę Prawa (autograf) i

doręczył ją przez Safana, pisarza, królowi. (4 Reg. 22, 4 i nast.; 23, 4, 24; 2 Par. 34, 9 i nast.; 35, 8); arcykapłan ten był synem Sellum z rodu Sadoka i wylicza się między przodkami Ezdrasza (1 Par. 6, 13; 9, 11; Esdr. 7, 1; Neh. 11, 11; Bar. 1, 7). — **3)** Ojciec Jeremiasza proroka, kapłan w Anatoth (Jer. 1, 1). — **4)** Ojciec Gamaryusza, posła wyprawionego przez króla Sedecyasza do Babilonu (Jer. 29, 3). — **5)** Ojciec Zuzanny (Dan. 13, 2, 29, 63).

X. A. L.

Held Karol Antoni ks., sekretarz bpa luxemburskiego, ur. w r. 1858 w Diekirch, pisał rozprawy z prawa kanonicznego, z których ważniejsze są: *Dekret vom 30 Dez. 1809 über die Kirchenfabriken.* 1888; *Les empiétements du pouvoir clérical* sur le pouvoir civil. 1890; *La capacité des fabriques d'église* et leur patrimoine. 1892. Nadto: *Leben des sel. Peter Fourier.* 1893; *Sechs Sonntage* zu Ehren des kl. Aloysius. 1894, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 114).

Held Wilibald, norbertanin, ur. w r. 1726 w Erolzheim, † w 1789 w klasztorze Roth w Szwabii. Napisał *Nemesis Norbertina*, seu methodus corrigendi canonicos regulares Praemonstratenses. Augsb. 1757; *Jurisprudentia universalis* ex juribus canonico, civili, romano et germanico. Boos 1768—1773, 5 vol. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kathol. Theologie.* Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 300).

Helena Adiabene (asyryjska), matka króla Izatesa rządzącego Asyryą, jako prowincyą rzymską. H. za czasów ces. Klaudyusza przyjęła judaizm i pociągnęła sobą brata Monobazusa, oraz kilku krewnych. H. i Monobasus mieli w Jerozolimie swoje pałace, a sama H. wybudowała wspaniały grobowiec, w którym, wraz z Izatesem została pochowana. Grobowiec ten objęty jest prawd. ogólną nazwą grobów królewskich. (Por. Joseph *Antiq. Jud.* 20, 2—4; *De Bello Jud.* 5, 2, 2; 6, 6, 3).

Helena błog. księżna kaliska ob. Jolenta.

Helena — bpstwo w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. (dioecesis Helenensis. — Miasto H-a, przy Mullan-Pass w górach skalistych położone, jest głównem miastem stanu Montana, w hrabstwie Lewis and Clarke, liczy ok. 15 tys. mieszkańców, posiada wspaniałe gmachy i t. p. — Bpstwo w H-a powstało w 1884 r., od r. 1868 do tego czasu stan Montana należał do osobnego wikaryusza aposiolskiego. Dyecezya H-a, suffragania arcybpa w Oregon, obejmuje stan Montana, w 1906 r. liczyła ok. 40 tys. wiernych; 71 kościołów i kaplic, 72 stacye misyjne; kapłanów świeckich—31, zakonnych—12; 2 męskie, a 4 żeńskie zgromadzenia zakonne. (Por. W. E. I. t. XXVII—XXVIII, str. 608; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus,* Friburgi Brisg., 1890, p. 242; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, I, 371—375; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon,* München, t. I, 1907, k. 1905).

X. C. S.

Helena św. (po łac. Flavia Julia Helena) matka Konstantyna Wielk. ur. ok. r. 247, † w 327, pochodziła z ubogiej rodziny w Bitinii i została żoną Konstancyusza Chlorusa, gdy był jeszcze oficerem w armii Galiena. Konstancyusz porzucił H. gdy został cesarzem. Miała 64 lat, gdy została chijanką; i od tego szczególnie czasu zajaśniała niezwykłemi cnotami. Wielki wpływ wywierała na syna swego Konstantyna. Udała się do Jerozolimy, by odszukać drzewo Krzyża św., i gdy je znalazła, zbudowała w r. 325 kł. Grobu św.; przyczyniła się niemało do budowy innych kłów na górze Oliwnej i w Betleem. † w Nikomedyi w r. 327. Święto jej obchodzi Kł. łaciński dnia 18 sierpnia, grecki zaś 21 maja. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée.* Paris 1899, 4-o, t. II; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 998; Euseb., *Vita Const.* t. III; Tillemont, *Hist. des Empereurs*; Heydenreich, *Incerti auctoris de Constantino Magno ejusque matre Helena libellus.* Lipsiae 1879).

X. J. N.

Helena Duglioli błog. wdowa, ur. w r. 1472 z czcigodnej rodziny bolońskiej. Obdarzona od dzieciństwa darem wysokiej świątobliwości i szczególnego posłuszeństwa względem rodziców, nie wahała się, idąc za ich rozkazem, poślubić

Benedykta d'All' Oglio. Przez lat 30 pożycia z mężem nigdy nie dała najmniejszego powodu do zamieszania pokoju i jedności rodzinnej. Zostawszy wdową H. oddała się z gorliwością ćwiczeniom pobożnym i † w r. 1520 mając wieku lat 48. Mieszkańcy Bolonii zaraz po śmierci H-y zaczęli oddawać jej cześć publiczną, którą zatwierdził Leon XII. Święto 23 września. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1308—9).

Helena (Olga) św. W. Ks. Ruska, żona Igora. Gdy mąż jej został zabity przez Drewlan, H. która wtedy była jeszcze poganką, pomściła śmierć męża, urządzając pko Drewlanom wyprawę wojenną, której osobiście przewodniczyła. Rządy jej nad państwem były pełne mądrości i chwały. Doszedłszy 70 r. życia, zdała rządy synowi Światosławowi, sama zaś udała się do Knstpla, gdzie przyjęła chrzest i imię Heleny. Powróciwszy do ojczyzny usiłowała rozszerzyć światło ewangelii i udało się to jej z wielkim skutkiem, tylko syna niemogła nawrócić do wiary Chrystusowej. Umarła mając przeszło lat 100 ok. r. 970. Cześć odbiera w Rosyi dn. 11 lipca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1307).

Helena ze Sköfde (Schedvia) w Szwecyi św., męczenniczka, wdowa, pochodziła ze znakomitej rodziny westgockiej. Z pobożności przedsięwzięła pielgrzymkę do Rzymu; po powrocie została zamordowana przez własnych rodziców w zamku Sköfde ok. r. 1160. Relikwie H-y złożone w bogatym relikwiarzu pochowywano w kle pod jej wezwaniem zbudowanym na wyspie Zelandyi, o 7 mil od Kopenhagi. Kanonizowaną została w r. 1164 przez Aleksandra III pża. W krajach północnych, przed reformacyą, obchodzono jej święto 31 lipca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. II, k. 1307; Bolland., *Bibliotheca hagiogr. lat.* Bruxellis 1899, 8-o, t. I; Forsenius A. H., *Specimen historicum de Schevia Westergothiae urbe.* Upsaliae 1736, str. 59—64).

Helenopontus ob. Azya mniejsza. I. 4.

Helespont ob. Azya mniejsza. II. 2.

Helfert Józef, kanonista czeski, ur. w Plan (Czechy) w r. 1790. Jakkolwiek był świeckim, zdobył głośne imię jako powaga w prawie klnem. Od r. 1829 był profesorem prawa rzymskiego klnego w Pradze, i † tamże w r. 1848. Z zakresu prawa klnego austryackiego napisał *Von dem Kirchenvermögen.* Prag 1825, 2 tomy; *Von den Rechten und Pflichten der Bischöfe und Pfarrer.* Tamże 1832, 2 tomy; *Die Rechte und Verfassung der Akatholiken in Oesterreich.* Tamże 1843; *Handbuch des Kirchenrechts.* Tamże 1845 r.; wyd. 4-te 1849, 2 vol.; *Anleitung zum geistl. Geschäftsstil.* Tamże 1879, wyd. 10-te, i inne. W dziełach swych H. uległ wpływowi Józefinizmu, ale umiarkowanie. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, Hurter, *Nomenclator Literarius.* 1795, t. III, 8-o, kol. 1130). *X. J. N.*

Helfferich Krystyan Adolf, ur. w r. 1810 w Szafuzie, habilitował się w Berlinie w r. 1842 i był następnie profesorem akademii wojskowej tamże. Napisał m. i. *Die christl. Mystik* 1842; *Die Metaphysik als Grundwissenschaft.* Hamburg 1846; *Der Organismus der Wissenschaft und die Philosophie der Geschichte.* Leipzig 1856; *Listy z Włoch*; *Opowiadania z Irlandyi* i w. in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 301).

Heli był to przedostatni, albo, jeżeli Samson po nim następował, co jest prawdopodobne, trzeci z końca sędzia żydowski. Był on przytem arcykapłanem i spełniał swój urząd przy przybytku w Silo w ciągu lat 40-u. (1, Sam. 4, 18) Pismo św. nie wspomina, czy przy nim miały miejsce jakiekolwiek wyprawy wojenne, jak za innych sędziów, nadmienia jednak, że był on również, jak i reszta sędziów, najwyższą instancyą prawną. Heli należał (według 1 Par. 24, 3: por. 1 Sam. 14, 3; 22, 20) do młodszej linii arcykapłańskiej rodziny, pochodzącej od Itamara, i następował jak zapewnia Józef (Ant. VIII, 1, 3) w urzędzie arcykapłańskim po Ozim, synu

Eleazara. Na jakiej zasadzie następstwo przeszło od linii starszej do młodszej, nie wiadomo; być może, stało się to z tego powodu, że synowie Oziego byli małoletni, lub do piastowania tak wysokiej godności w tak trudnych okolicznościach nieodpowiedni. Jednak za czasów Dawida, potomek Eleazara Sadok spełnia urząd kapłański, obok prawnuka Helego Achimelecha. Heli był wierzącym, pobożnym mężem i, zdaje się, spełniał swój urząd z całą sumiennością i zapałem (por. 1 Sam. 1, 13—17; 2, 23—25; 3, 9, 18), ale synowie jego Ophni i Phinees byli bardzo źli i bezbożni, i znieważali świątnię przez chciwość i gwałty, zaniedbanie przepisów ofiarnych i niemoralność, oraz dawali przez to ludowi wielkie zgorszenie, (1. Sam. 2, 12—17). Heli wprawdzie upominał ich, ale nie karał, i przez to zgorszenia nie usunął. To też P. Bóg posłał doń proroka z ostrem upomnieniem i groźbą (1 Sam. 2, 27—36), ale bez skutku. Również bezskuteczną pozostała straszna groźba kary Bożej, zakomunikowana Helemu przez usta Samuela, którego P. Bóg przy tej okoliczności powołał na proroka. Heli poddał się wyrokowi Bożemu, ale nic nie uczynił, ażeby odwrócić karę Bożą (1. Sam. 3, 10 — 18). Kara Boża poczęła się spełniać, gdy w wojnie przeciwko Filistynom, arka Pańska dostała się w ręce nieprzyjaciół, obydwaj zaś synowie Helego zginęli, a on sam, na wieść o strasznym wypadku, z przerażenia spadł z krzesła i złamał kark (1. Sam 1, 1—18). Arcykapłanem po nim został w Silo wnuk jego Achitob, syn Phineesa. Syna i następcę jego Achimelecha zamordował Saul w Nobe, wraz z 80 kapłanami, i osadził na arcykapłaństwie starszą linię Itamara, podczas gdy ostatni syn Achimelecha Abiatar, jedyny który uniknął śmierci, uszedł do Dawida. Dawid pozwolił arcykapłanom z obydwóch linij, Abiatarowi i Sadokowi piastować najwyższy urząd (2. Sam. 18, 17). Salomon pierwszego z nich odrzucił za spisek i w taki sposób arcykapłaństwo przeszło wyłącznie do rodziny Eleazara i przy niej pozostało (2. Król. 2, 26 i nstp.). *X. A. Kw.*

Heliand, poemat w języku staro-saksońskim, napisany z polecenia ces. Ludwika Pobożnego o życiu i śmierci Zbawiciela, zwany także *Harmonią Ewangelii*, ponieważ w ogólności trzyma się w opisaniu dziejów Chrystusa, *Harmonii Ewangelii* Tasyana, tłumaczonej r. 546 przez Wiktora, bpa Kapui. Część moralna i egzegetyczna, którą nieznany autor tego znakomitego poematu, dodaje do opowiadania ewangielicznego, świadczy o pobożności, duchu poetyckim pisarza, o jego trzeźwości sądu, o jego znajomości historyi i znakomitszych egzegetów swego czasu. Styl jest prosty, odpowiedni do natury przedmiotu i zrozumiały dla ludu. Poemat ten sięga IX wieku; przypisują go niektórzy zakonnikom klasztoru Werthin, założonego przez św. Liudgera († 809) za Karola Wielkiego. I. A. Schmeller, który wydał H. p. t. „Heliand, poëma Saxonicum," Münch. 1830, przypuszcza, iż dzieło to może mieć za autora nie jednego, lecz wielu duchownych. Tłumaczyli na język niemiecki H. Gotthard, Freysing 1646; Kannegiesser, Berlin, 1847; G. Ropp, Stuttgart, 1856; K. Simrok, Elberf, 1856, J. R. Köne, Münst. 1855; Moriz Heine, Padeb. 1865 (Por. Mindisch. *Der H. u. seine Quellen* Leipzig 1867). *X. S. G.*

Helicyci, tak się nazywali, fanatycy VII w., którzy prowadzili życie pustelnicze. Praktyki religijne zasadzali na pewnego rodzaju tańcu w kółko i śpiewaniu piesni, chcąc przez to naśladować przykład Mojżesza i Maryi. Podobni oni byli w tem do montanistów, którzy nazywali się a s c i t a m i albo a s k o d r u t a m i. Zdaje się, że H-i rekrutowali się przeważnie z mnichów rozwiązłych, praktykujących z upodobaniem śmieszny ów taniec w kółko, skąd też prawdopodobnie wyprowadza się nazwa ἕλικη po grecku oznacza tego który się kręci. (Por. Guyot, *Dict. univ. des Hérésies*. Paris 1847, 8-o).

Helinand (Helmandus, Helmundus, Elimandus etc.) z pochodzenia flandryjczyk, cysters klasztoru Mons frigidus, umarł po roku 1221. Znawca starożytnej poezyi i dzieł Ojców Kościoła, czem bardzo często posiłkuje się w swoich pismach. W *84 książkach* napisał *historyę zakonu Cystersów w roku 1204*; nieznane jest całkowite wydanie tego dzieła. Powołują się na nie pó-

żniejsi kronikarze jak Albericus, S. Antonin, autor wjelkiej kroniki belgijskiej i inni. Zostawił 28 *kazań*, spisanych przez Wincentego Belloraceńskiego. *S. S. Gereonis, Victoris, Cassii et Florentii Theologorum martyrum passio* inactis SS. 10 oct. *commentarium in Apocalypsim*, nie wydane. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. IV).

Heliogabal, grecka nazwa syryjskofenickiego bóstwa, które na monetach nosi miano Elagabalus. Nazwę tę przyjął cesarz rzymski, który panował r. 218—222 po Chr. Był on wnukiem Julii Mäzy, siostry matki Karakalli. Julia korzystając z jego podobieństwa do Karakalli i popularności, jaką sobie zdobył w Emezie, zostawszy w 14-stym roku życia arcykapłanem w świątyni Elagalala, doprowadziła do tego, że żołnierze d. 16 m. maja 218 r. pod nazwą M. Aureliusza Antoniusza obwołali go cesarzem. On sam chętnie nazwał się H-em. Po zwycięstwie nad Makrynusem pod Antyochią, H. samowładnie zapanował nad państwem rzymskiem. Odznaczał się on rozpustą i marnotrawstwem, jakiego nie dopuścił się żaden z jego poprzedników, tak dalece, że senat po jego śmierci orzekł, iż gorszym od niego był tylko Kommodus. Starał się on wszelkimi sposobami rozpowszechnić kult Elagabala. Wystawił więc na Palatynie wspaniałą świątynię, wpadł na dziwaczny pomysł, aby tego bożka ożenić z syryjską Astartą. Sławny jej obraz sprowadził z Kartaginy i nazwał ją Venus coelestis. W zepsuciu nie znał miary i pomimo chłopięcego wieku doszedł do ostatniego stopnia zbydlęcenia. Dla chijan nie był okrutnym, gdyż wszystkie religie, prócz czci Elagabala były mu obojętne. Babka H-a Mäza, przewidując że prędzej czy później nastąpić musi upadek H-a, tem więcej, że i skarb, wyczerpany jego zbytkami, zaczął świecić pustkami, skłoniła go, aby syna jej siostry młodszej Julii, Aleksandra Sewera zamianował swoim następcą. H. z początku mu sprzyjał, powoli jednak powziął ku niemu różne podejrzenia i usiłował go zgładzić, czemu jednak zapobiegli żołnierze, mordując rosputnika. Ciało jego wleczone po mieście ku pośmiewisku i pogardzie ludzi zostało wrzucone do Tybru. (Por. Dio Cassius 78, 30 i nst. 79, 1—21; Lampridus, *Vita Heliogabali*. K. Salzer; *D. sirischen Kaiser Heliliogabalus u. Aleks. severus*, Heidelb. 1866).

(*Ch.*).

Heliocentryczny system jest to astronomiczny system Kopernika i Galileusza, uważający słońce jako centrum naszego systemu planetarnego, ziemię zaś jako planetę obracającą się na równi z innemi, naokoło siebie i naokoło słońca. (Por. Goblot, *Le Vocabulaire philosophique*. Paris 1901, 8-o, str. 261).

Heliodor—minister skarbu króla Syryjskiego Seleuka IV Filopatora. Wskutek poduszczeń Apoloniusza wielkorządcy Celesyryi, Seleuk IV zapragnął posiąść skarby przechowywane w świątyni Jerozolimskiej. W tym celu posyła Heliodora do Jerozolimy. Arcykapłan Oniasz przyjmuje go serdecznie, przedstawia, że skarby owe to depozyty wdów i sierot. Pomimo to Heliodor ze swym orszakiem wtargnął do świątyni, ale tu nagle ujrzał niezwykłego jeźdźca w otoczeniu dwóch aniołów, pod postacią dwóch młodzieńców, od których tak okropnie został obity, iż tylko na skutek modlitwy Oniasza został przywrócony do życia. Po powrocie oświadczył Seleukowi: „Jeśli masz którego nieprzyjaciela, albo zdrajcę królestwa twego, poślij go tam, a ubiczowanego przywitasz go, jeśli się jednak wybiega.“ II Mach, III, 1 ss. Zdaje się, że ten sam Heliodor zabił później króla i chciał zawładnąć tronem. (Por. Appianus, *Syriae*, 45, 60—70; F. Vigouroux, *Les Livres Saints et la critique rationaliste*, 4 ed. Paris 1891, t. IV, p. 621; *Diction. de la Bible*, t. III, p. 570—571.

X. R. J.

Heliodor św., ur. ok. r. 330 w Dalmacyi, był jakiś czas żołnierzem, później został kapłanem, następnie bp. w Altino. Na synodzie w Akwilei gorliwie występował przeciwko Aryanom. Pozostawał w bliskich i nawet przyjacielskich stosunkach z św. Hieronimem, o czem świadczą listy św. Hieronima. *A Heliodorum, De laude vitae solitariae.* — „Epitaphium Nepotiani.“—Jak długo Heliodor żył, kiedy umarł, napewno niewiadomo.

Heliodor, bp. Tricca w Tessalii. Wychowany w religii pogańskiej. Nawrócił się do wiary Chrystusowej dopiero w wieku dojrzałym, wkrótce został biskupem. Jeszcze będąc poganinem napisał romans *Aethiopica*, o którym uczeni wiele później rozprawiali. (Por. Sokratesa, *Hist.* V, 22; Jacobs. Wstęp do tłum. *Aethiopica.*

Heliodor św. bp. i męczennik w Persyi żył w IV w. Porwany od swoich owieczek został wraz 9000 chijanami uwięziony przez Persów, w czasie napadu na granice państwa rzymskiego. Miejsce pochodzenia H. nie jest wiadome, równie jak i stolica bpia, na której zasiadał. † w drodze, gdy go uprowadzano do niewoli. Widząc zbliżający się koniec, wyświęcił na bpa kapłana Dausasa, aby go zastąpił w jego urzędzie. Sądził bowiem, że okoliczności, w których się znajdował, były dostateczną przyczyną do niedostosowania się do kanonów, wymagających, aby przy wyświęcaniu na bpa, oprócz bpa konsekrującego, było jeszcze dwóch innych bpów-asystentów. Św. H. † w r. 362 w 53-im panowania króla Sapora II. Święto 9 kwietnia i 20 sierpnia. (Por. Pétin, *Dict. hagiographique.* 1850, 4-o. t. I, k. 1309—10).

Heliolatrae (czciciele słońca), przezwisko nadawane przez pogan pierwszym chijanom. Według świadectwa Tertuliana (Apol. 16), powodem tego przezwiska był zwyczaj zwracania się przy modlitwie ku wschodowi, a także święcenie niedzieli. Baumgarten (*Christl.* Alterth. Halle 1768) podaje jako przyczynę to, że pierwsi chijanie Chrystusie P. nazywali „Sol justitiae Oriens ex alto.“ W gruncie wychodzi to na jedno.

Heliopolis (= miasto słońca), sławne i starożytne miasto w dolnym Egipcie. Leżało ono na północ od dzisiejszego Kairu i dawnego Memfisu, na prawym brzegu Nilu. Część dawnego Heliopolisu zajmuje obecnie wioska Matarych, gdzie, według podania, Święta Rodzina znalazła w ucieczce schronienie. W księgach koptyckich Heliopolis mianuje się *Un. On,* co znaczy światło, a następnie słońce. W pismach hieroglificznych: *An, Anu,* i dokładniej *Anu—mhit,* t. j. Anu Północy dla odróżnienia od *An—res,* t. j. Anu południa (Hermonthis, w Egipcie górnym). W Heliopolisie kapłani egipscy mieli główną siedzibę swoją, posiadali tam wspaniałą świątynię słońca, biblioteki, szkoły kwitnące, które wydały wielu filozofów greckich. Między bogami czczonymi w Heliopolisie prym trzymał *Atum* albo *Tum* (Słońce zachodzące) i *Ra* (słońce). Putyfar, miano kapłanów egipskich, oznacza kapłana boga Ra. (Petifara=poświęcony Ra). — W okręgu heliopolitańskim za Ptolomeusza VI Filometora, r. 150 przed nar. Chr. Oniasz kapłan żydowski, syn arcykapłana Oniasza III wybudował świątynię żydowską i był jej pierwszym arcykapłanem. — Ezechiel, przepowiadając upadek Egiptu, pisze o Heliopolisie. „Młodzieńcy Heliopolea i Bubasty (miasto nieco na północ od Heliopolisu), od miecza polęgą, a same w niewolę zawiodą (Ez. 30, 17). — Oprócz Heliopolisu w Egipcie był jeszcze Heliopolis, inaczej Raalbek w Celesyryi. (Por. Hagen, *Lexicon biblicum*, Parisiis, 1907; Baedeker, *Egypte*, 1898, p. 100: Fillion et Nicolle, *Atlas geographique*). *X. A. L.*

Hell — **1)** Kacper, jezuita, ur. w Ingolsztadzie w r. 1592, wstąpił do Towarzystwa w r. 1607; nauczał gramatyki, humaniorów i filozofii w Ingolsztadzie od r. 1621—24. W r. 1629 został pierwszym rektorem w Ambergu i tu † w r. 1634. Napisał: *De recto usu terminorum logices etc.* 1623. 4-o; *Disputatio Philosophica* de ente medio inter substantiam et accidens. Ingolstadii. 16.3, 4-o; *Dissertatio de prodigiosis Spirituum effectibus etc.* Tamże 1624, 4-o, i inne. — **2)** Maksymilian, jezuita, ur. w Chemnitz w r. 1720, wstąpił do nowicyatu w r. 1738. Był profesorem gramatyki i matematycznych nauk. Wysłany do Wiednia spełniał przez 36 lat obowiązki astronoma obserwatoryum, które sam zbudował w tem mieście. Od r. 1768 do 1770 odbył podróż do Japonii w celu obserwowania przejścia Venus przez tarczę słoneczną. Był członkiem korespondentem akademii nauk w Paryżu. † w Wiedniu w r. 1792. Z dzieł H-a główne zajmuje miejsce zbiór sprawozdań astronomicznych wydawanych w Wiedniu od r. 1757 do 1793 p. t.

Ephemerides. Sprawozdanie takie z r. 1778 (Viennae) na str. 57—61 zawiera spostrzeżenia astronomiczne dokonane w r. 1773 w obserwatoryum królewskiem w Wilnie przez Poczobuta, astronoma królewskiego i członka Londyńskiego Towarzystwa oraz Strzeckiego również astronoma królewskiego. Z innych dzieł zasługuje na uwagę *Elementa Algebrae etc.* Vindebonae 1745, 8-o; *Elementa Architektúry domowey krótko zebraney i t. d.* przekł. z łaciń. 1749, 4-o, i w. inn. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Compagnie*. Bruxelles. 1893, 4-o, t. IV, k. 237—157).

X. J. N.

Helleniści, żydzi zgreczeni, (Dz. Ap. 6, 1; 929), którzy pod wpływem prozelitów greckich przyjęli Chijanizm, natomiast hebrajczycy byli to palestyńscy żydzi chijanie, mówiący po hebrajsku resp. aramejsku.

Hellenizm. Tak nazywa się filozofia i literatura grecka i ich wpływ na cywilizacyę zachodnią. (Por. V. E. Egger, *Histoire de l'hellénisme en France*. 1869).

Hellenjusz pseudonim Eustachego Antoniego Iwanowskiego (ob.).

Heller Jan z Corbach, z zakonu Braci Mniejszych, żył w XVI w. † w r. 1536, według innych w 1535, walczył w obronie wiary z anabaptystami w dziełach *De unico baptismate*. Coloniae 1534; *De pseudobaptismo etc.* 1535. Przeprowadził także dysputę z Fryderykiem Myconius'em wobec księcia Jana Franciszka Saskiego. Akta tej dysputy wydano w r. 1527 i nast., ale niezgodnie z prawdą; wtedy H. zmuszony był wydać własne prawdziwe sprawozdanie w obronie swej prawowierności, w Kolonii w r. 1527. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1899, 8 o, t. IV, k. 1064).

Hello Ernest, pisarz i myśliciel francuski, ur. w r. 1828 w Lorient, † tamże w r. 1885. Natura oryginalna i wyjątkowa, niedbająca o rozgłos literacki, mimo licznego zastępu gorących wielbicieli, którzy dopiero po śmierci swego uwielbianego pisarza, potrafili zwrócić na tę osobistość powszechną uwagę. Wśród wielbicieli Veuillot wynosił H. najwięcej. H. zdobył sobie rozgłos i sławę ogłaszając drukiem ok. r. 1858 piękne studyum o stylu i odprawę ateizmu XIX w. uosobionego w Renanie. Z innych dzieł ogłoszonych drukiem zwróciły powszechną uwagę: *L'Homme*. 1872; wyd. nowe w 1899; *Philosophie et athéisme* (dzieło pośmiertne). 1888, 18-o; *Contes extraordinaires*. 1879, 18-o; *Physionomies des Saints*; Paris, Perrin, 1897, in 12-o, wyd. nowe; *Le Siecle*, les hommes et les idées. Tamże 1896: przekład dzieł Rusbrock'a p. t. *Oeuvres choisies de Jean Rusbroek*, dit l'admirable. 1869, i inne. W polskim tłumaczeniu mamy: *Człowiek. Życie—wiedza—sztuka*. Kraków 1907, 8 a; *Z życia i ze sztuki, studya i szkice*, przekł. Walerego Gostomskiego. Warszawa 1991, 8-a. H. pisywał także do czasopism katolickich jak np. „Revue du monde catholique" i innych. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-a, str. 197; Tenże, *Hist. de la Philosophie*. 1896, 12-a, t. II, str. 525; Bethleem, *Romans à lire*. Cambrai 1906, 12-o, str. 246).

X. J. N.

Helmezyusz, Henryk, kontrowersysta 16 stulecia, ur. w Halberstadzie, przyjmuje habit zakonny w jednym z klasztorów franciszkańskich prowincyi kolońskiej.— Działalność swoję pko Lutrowi rozwinął, jako kaznodzieja katedralny koloński i jako prowincyał prowincyi saskiej (1545—1551). Kuszony wielokrokroć do apostazyi i prześladowany przez lutrów, pozostał wierny nauce Chrystusowej. Dzieła jego: *Tomi quinque homiliarum in Evangelium et omnes epistolas canonicas*, Colon, 1550, 1556, Par. 1557, *De verbo Dei*, Par. 1553; *Adversus Captivitatem Babilonicam Lutheri*. Par. 1553, 1557; *Enchiridion de vera et perfecta impii justificatione*, Colon. 1554; *In Evangelia quadragesimalia*, Par. 1556; *Passio J. Christi* sec. IV Evangelistas in monotessaron comportata, Col. (Por. Wadding, *Script. O. Min.* 164).

X. A. Kw.

Helmholtz Herman, fizyk i fizyolog niemiecki, ur. w Postdamie w r. 1821, był profesorem fizyki w uniw. berlińskim od r. 1871. Pisał wiele o wrażeniach zmysłowych wzroku, słuchu i t. d.

z punktu psycho-fizyologicznego. † w r. 1894. Napisał: *Ueber die Erhaltung der Kraft.* Berlin 1847; *Handbuch der phys. Optik.* Leipzig 1856—66; *Lehre von den Tonempfindungen.* Braunschweig 1862; *Populaeren wissenschaftlichen Vorträge.* Tamże 1865—76, i inne. Kilka prac H. przełożono na język polski, między innem zaś *Termodynamika zjawisk chemicznych.* Warszawa 1889, 4-a, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie.* Paris 1906; Tenże, *Dict. de la Pensée.* 4-o, t. I; Vapereau, *Dictionn. univ. des Comtemp.* Paris 1893, 4-o, str. 778).

Helmold, kronikarz wendyjski, żył współcześnie ze ś. Wicelinem († 1154), ostatnio został proboszczem w Bosau pod Holsztynem. Na uczczenie Gerolda bpa Oldenburgu († 1163), napisał sięgającą do r. 1171 *Chronica Slavorum* (wyd. Schorkel Francf. 1556, Bangert, Lubecae 1659, po niemiecku Laurent, Berlin 1852). H. był świadkiem działalności misyjnej ś. Wicelina, ujarzmienia Wendów przez Henryka Lwa, sprowadzenia obcych kolonistów z Westfalii i Holandyi. Jakkolwiek H., w rzeczach o których dowiedział się z ustnego podania jest bałamutny, a także stronniczy pko arbpom Bremeńskim, nie mniej jego kronika jest źródłem wielkiej doniosłości. (Por. Wattenbach *Deutschl. Gesch. Quellen*, 5 Aufl. II, Berlin 1886, str. 305).

Helmstädt niegdyś uniwersytet w ks. Brunszwik, założ. 10 maja 1575 r., hojnie wyposażony przez księcia Juliusza, skutkiem czego uczęszczało doń wielu studentów ubogich, nie stronili wszakże i synowie szlachty i książąt. Ks. Henryk Juliusz wybudował nowy gmach poświęcony 1612, pod nazwą *Juleum novum.* Podczas wojny 30 letniej, uniwersytet wiele ucierpiał, zwłaszcza od Szwedów. Po zawarciu pokoju od r. 1652 książęta brunszwiccy znowu starają się go podnieść. Po r. 1676 zaczyna się powolny jego upadek, zwłaszcza gdy powstał uniwersytet w Getyndze 1733 r. Za Napoleona 1803 r. zastaje uniwers. w H. zniesiony. Jakkolwiek ks. Juliusz został protestantem, jednakże trzymał się zdala od walk i sporów ówczesnych i dla tego uniwers. w H. stał się ostoją dla teologów umiarkowańszych, jak Melanchton i in. Dzięki temu H. był kolebką t. zw. synkretyzmu, skutkiem czego zaciekli protestanci oskarżali go i książąt brunswickich o kryptopapizm. Blaskiem sławy otoczył H. Jerzy Calixtus. (Por. *Gesch. d. ehemaligen Hochschule Julia Carolina*, Helmot 1876). (*Ch.*).

Heloiza albo Luisa, ur. w Paryżu w r. 1105, była siostrzenicą kanonika Fulberta, znała języki łaciński, grecki i hebrajski, studyowała także filozofię, matematykę i Pismo św. Pokochała i poślubiła potajemnie Abelarda (ob.) poczem oboje wstąpili do klasztoru. H. była najpierw przeoryszą w Argenteuil, a następnie w Paraklecie. Gdy w r. 1141 Abelard umarł, H, sprowadziła jego zwłoki do Parakletu. † w r. 1164 i pochowaną została w jednym grobie z Abelardem. W r. 1808 szczątki obojga przewieziono do muzeum historycznego w Paryżu; w r. 1817 do kaplicy w Monamy, w r. 1828 przeniesiono je na cmentarz Père la Chaise do specyalnego grobu. H. napisała zbiór listów do Abelarda, które wydrukowano w r. 1616; w 1723 w 2 tom. in 12-o. (Por. Fontenay, *Hist. de l'Eglise galicane*, t. IX: Gervaise, *Vie d'Abélard et d'Heloïse*; Kaszewski w „Bibl. Warsz." Pawlicki Stefan; Listy Abelarda do Heloizy tłumaczył Chomętowski).

Helot Karol dr., współczesny, napisał: *Névroses et possessions diaboliques.* Paris, Bloud, 1897, 8-o; *Le Diable dans l'Hypnotisme.* Tamże 1899, 16-o; *L'Hypnotisme franc* et l'Hypnotisme vrai, 16-o; *L'Hypnose chez les Possédés.* Paris, Blaud 16-o, 5 vol., i inne.

Helwecyusz Klaudyusz Adryan. Urodzony w Paryżu 1715 r., wykształcenie pobierał u Jezuitów, dla mody uczęszczał na wykłady geometryi Maupertuisa. Został poborcą podatków, przyczem miał wielkie dochody. Był początkowo dobrym chrześcijaninem; dzieła Lock'a, Montesquieu-go i Woltera zrobiły na nim wielkie wrażenie, powoli stał się ateuszem. Protegował go bardzo Fryderyk II pruski. Umarł w r. 1771 r. W dziełach swoich: *De l'esprit* (1758), *De l'homme, de ses facultés et de son education* (Londyn 1772), *Les pro-*

grés de la raison dans la recherche du vrai (Londyn 1775), okazuje się egoistą materyalistą: dla siebie pożądamy i unikamy, tak, że dosyć przez edukacyę i prawo pokierować samolubstwem, by dążnosci indywidualne zgodziły się z dobrem ogółu. Dążący do swego celu, bez szkodzenia interesom innych jest dobrym człowiekiem. Wszystko, co dobro ogółu ma na celu jest godziwe. Zadaniem prawa jest nie zniesienie własności, lecz ułatwienie jej nabycia; prawo ma ograniczać nadużycia pracy jednych nad drugimi. Komplet dzieł H. był wydawany kilkakrotnie.

X. B. S.

Helwidyusz (Helvidius), heretyk z IV w. H-sz był uczniem bpa aryańskiego Auxencyusza, nieprawnie zajmującego stolicę medyolańską. Za pża Damazego H-sz przybył do Rzymu. Był to człowiek świecki, bez gruntownego wykształcenia, podług św. Hieronima („hominem rusticanum et vix primis quoque imbutum litteris"). H-sz napisał (ok, 380 r.) dzieło, w którem uwłaczał nienaruszonemu dziewictwu św. Bogarodzicielki. Głosił błędy pokrewne aryańskim t. zw. Antydikomaryanitów (ob. art. Antydikomaryanici, gdzie błędy te zaznaczono szczegółowo). Św. Hieronim zbił nikczemne zdania H-a w dz. *De perpetua virginitate Beatae Mariae adversus Helvidium* (Opp. ed. Martianay, IV, illigne P, L. t. XXIII). Św. Augustyn (*De haer.*, 84) wspomina, że H-sz miał zwolenników t. zw. Hlwidyanów, atoli nie należy ich utożsamiać z Antidikomaryanitami (ob.). Błędy H-a zbija art. Bracia i siostry Jezusa (ob.). — Por. Gennadius, *De viris illust.*, c. 23; Herzog-Hauck, *Realencykl. für protest. Theologie...* Leipzig, t. VII, k. 654; W. Haller, *Jovinianus*, 1897, p. 152...; Grützmacher, *Hieronimus*, II, 1900, p. 269—275; W. W. t. V, k. 1757—1759; Hergenr., *Historya Kościoła...* (tł. polskie. Warszawa. Wyd. *Biblioteki dzieł chrześć.*) t. II, str. 211; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1911).

X. C. S.

Hélyot Piotr znany także pod imieniem zakonnem O. Hipolita, ur. w Paryżu w r. 1660, był w pobliskiem m. Picpus franciszkaninem, gdzie † w r. 1716. Dał się poznać przez swe znane powszechnie dzieło: *Histoire des Ordres monastiques, religieux et militaires et des congrégations séculières.* Paris 1714—19, 8 vol.; Guingamp et Paris 1838, 3 vol., in 8-o. Z innych dzieł H-a znane są: *Le Chrétien mourant.* Paris 1695 i 1705, 12-o; *Dissertation sur le Bréviaire* du card. Quignonez; *Lettres sur la nouvelle édition de l'Histoire des Ordres etc.* 4-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 1001; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 8-o, t. II, str. 302).

Heman, 1) w St. Test. potomek Ezawa, syn Lotana, a wnuk Seira (Gen. 36, 22). — 2) H. 4, syn Joëla, a wnuk Samuela, z rodu Kaath z pokolenia Lewi. Niewątpliwie wychowany w szkole prorockiej swojego dziada, był on za Dawida jednym z najsłynniejszych mistrzów śpiewu w Izraelu, sam grywając na rogu (1. Par. 25, 5). Był on początkowo przełożonym nad innymi śpiewakami, (I. Par. 15, 16, nst.) ale następnie przez Asapha przyćmiony, razem z Iditunem posłany do Gabaonu obsługiwał tam przybytek, podczas gdy Asaph spełniał swój urząd na Sionie (I. Par. 16), zdobył jednak sobie wkrótce Heman znów przewagę przez swą liczną rodzinę, którą pociągnął do artyzmu. Z 24 klas śpiewaków 14 było kierowanych przez jego synów (1. Par. 25, por. 6, 33 nst.). Rodzina jego była jeszcze czynną za Salamona, Ezechiasza (2 Par. 29, 14) i Jozyasza (2 Par. 35, 15), ale po powrocie z wygnania niema już o niej wzmianki. — 3) H. 4, jeden z najmądrzejszych ludzi z czasów króla Salomona (3 Król. 5, 11; Vulg. 4, 31), w Wulgacie nazywany także Eman (Ps. 87, 1), przedstawiony obok Ethana, jako Ezrahita, stąd niesłusznie (1. Par. 2, 6) uważany za pochodzącego z pokolenia Judy.

X. A. Kw.

Hematyci. Tak się nazywała sekta, o której wspomina św. Klemens Aleksandryjski (*Stromata*, l. VII), nic jednak nie mówi jakie były zasady tych heretyków. Zdaje się, że był to odłam katafrygianów albo montanistów, którzy, jak świadczy Philastrius, używał w czasie świąt Paschy, podczas swych

ofiar, krwi dziecięcej. Spencer (*Dissert. ad Act.* XV, 20) sądzi, że nazwa H. wywodzi się stąd, iż ci heretycy używali mięsa zwierząt duszonych, mimo zakazu koncylium jerozolimskiego, albo mięsa poświęconego szatanom. (Por. Plucquet, *Dictionnaire des Hérésies.* Paris 1847, 4-o, t. I, k. 760; Guyot. *Dictionnaire univers· des Hérésies.* 8-o, str. 172).

Hemel Jan ks. van, ur. w r. 1798, gorący patryota belgijski, wydalony przez rząd holenderski z kraju, powrócił do ojczyzny, gdy Belgia odzyskała niepodległość. Był przez 32 lata prefektem małego seminaryum w Mechlinie i profesorem wymowy św. w seminaryum mechlińskiem. Za zasługi został mianowany wikaryuszem generalnym, egzaminatorem parsynodalnym, cenzorem ksiąg religijnych i doktorem teologii uniw. lowańskiego honoris causa, wreszcie prałatem domowym Piusa IX. † w r. 1866. Napisał *Précis de rhétorique sacrée.* Louvain 1855, 8-o; w języku niemieckim wyd. przez F. X. Kraus'a p. t. *Handbuch der geistl. Beredsamkeit.* Regensburg 1860. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 1883, t. II, str. 302; Hurter, *Nomenclat. liter. theologie.* 1895, 8-o, t. III, k. 1168).

Hemerobaptyści (Kath' heméran baptisómenoi) jest to sekta żydowska, której błąd wynika z charakterystycznej właściwości Żydów, szczególniej zaś Faryzeuszów i Essejczyków, polegającej na ustawicznem obmywaniu się, stąd też i nazwa sekty pochodzi (Epifaniusz, *Haeres.* 17). Skutkiem tego też słusznie pisze Tertul. w *De bapt.* 15: „Ceterum Israel quotidie lavat, quia quotidie inquinatur."

Heming Mikołaj zwany „Praeceptor Daniae," ur. w Laaland w r. 1513, studyował w Wittenbergu teologię, był kaznodzieją w Kopenhadze, tamże profesorem hebrajskiego i greckiego języka, w r. 1557 teologii, a w r. 1579 został kanonikiem katedry Roeskilde. † w r. 1600. Napisał: *Enchiridion theol.* Wittenb. 1558 i nast.; *Catechismi quaestiones.* 1560; *Historia Jesu Christi.* 1562; *De jure naturae.* 1566; *Demonstratio indubitatae veritatis de Domino Jesu vero Deo et vero homine.* 1571; *Syntagma institutionum* christianarum. Copenh. 1574; *Opuscula teologica.* Strasb. 1586. i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 301).

Hemmer H. ks., współczesny, napisał *Vie du cardinal Mannig.* Paris, Lethielleux, 1898, in 8-o.

Hemmerlin (Malleolus) Feliks, wybitny dyplomata klny ur. w r. 1389 w Zurychu, zostawszy kanonikiem, choć niewyświęcony udał się w r. 1413 do Bolonii na studya prawne. W r. 1417 jest obecny na soborze w Konstancyi, jako notaryusz aplski. Wypowiedziane tutaj hasła reformy przeniknęły go na wskroś. Wraca jenak napowrót do studyów i otrzymuje w Erfurcie bakalaureatr, a w Bolonii 1424 r. doktorat prawa. Święcenia kapłańskie przyjął dopiero 1430 r., jakkolwiek już otrzymał probostwo Solothurn. Zarówno tutaj, jak i poprzednio, jako kanonik w Zurychu zajął się żarliwie reformą stosunków klnych, dbając o ścisłość, gorliwość i godność w wykonywaniu obowiązków klnych. W Zurychu nie szło mu tak łatwo, gdyż młodsi kanonicy formalnie sprzysięgli się pko niemu, tak dalece, iż groziło mu skrytobójstwo. W r. 1432 i 135 brał żywy udział w przygotowaniach do soboru bazylejskiego, a aczkolwiek chwilowo stanął po stronie antipża Feliksa, jednakże z radością powitał zakończenie schyzmy przez Mikołaja V, i ogłoszenie z tego powodu roku jubileuszowego w 1450 r. Świadczy o o tem jego pismo *De anno jubileo.* Pomimo to rozgoryczenie pko istniejącym stosunkom klnym i duch wojowniczy ogarniały go coraz więcej. Przeszło 30 pism ulotnych wydał pko swoim przeciwnikom zurychskim, a także pko ulegającym wpływom spiritualistycznym Beghardom (ob.) (*Contra validos mendicantes*; *Contra anachoritas, beghardos, beguinasque etc*), nie dosyć tego, polemizował z bullami pskiemi, wydanemi ku ochronie Braci mniejszych. (*Glossa quarundam bullarum etc.*). Gdy nie znalazł poparcia u swoich zwierzchników duchownych, rozpoczął walkę z nimi w pamflecie *Doctoratus in stulticia... Contra iniquos judi-*

ces... etc. Zaczepiał nawet wielbionych przez siebie pierwiastkowo pży Marcina V i Mikołaja V (*Recapitulatio de anno jubileo* i *Forma apellationis contra cardinalem etc.*); ostatnie zwrócone głównie pko krdłowi Mikołajowi z Kuzy. Cały wreszcie swój gniew pko stosunkom klnym zawarł w większych pismach *De libertatae Ecclesiae* i w niedrukowanem *Passionale.* Walki jakie następnie rozpoczął ze sprzymierzonymi z Austryą mieszkańcami kantonu Zurych (*De nobilitate et rusticitate*, oraz *Processus judiciarius*) dopełniły miary chęci zemsty jego wrogów. Korzystając więc z obchodu świątecznego, z okazyi zawarcia pokoju w r. 1454 w Zurychu, tłum podburzony pojmał H. i z rozkazu wikaryusza general. Konstancyi osadził w więzieniu w Meerseburgu. Po długim śledztwie został H. pozbawiony kanonikatu i dożywotnio zamknięty w klasztorze Braci mniejszych w Lucernie; pozostawał tam jeszcze 1457 r. Nie zaniedbywał on jednak pracy literackiej i napisał traktaty: *De exorcismis*, *De credulitate daemonibus adhibenda*, *De emptione et venditione*, *De matrimonio* i in. Uwolniony w r. 1457, przeniósł się do dyecezyi Lausanne i † prawdop. przed r. 1464. Jego wszechstronne oczytanie, gorący zapał, duch polemiczny stawiają nam przed oczy typ reformatora XV w. Nie pracował on bynajmniej dla przyszłej reformacyi, lecz zawsze, choć niezbyt konsekwentnie pragnął reformy stosunków klnych. W piśmie swojem *De negotio monachorum*, złożył szczery dowód uznania powagi i majestatu Stolicy aplskiej. (Por. B. Reber, F. *Hemmerlin, neu nach Quellen bearbeitet* Zürich 1846. Część pism H. wydał Brant w Bazylei; większość pozostaje w rękopiśmie). (*Ch.*).

Hempel Rafał ks. T. J., rusin, ur. w r. 1718, wstąpił do Towarzystwa w r. 1732, nauczał w Warszawie humanio rów i filozofii, † w r. 1758 w Krasławiu. Współczesny H-i Tromler w dziele „De Polonis doctis“ (Varsoviae 1776) mówi o nim, że był biegły w obojgu rodzaju wymowy i miał łatwość do pisania wierszy. Napisał: *Majestas asserta sive Darius tragoedia etc.* Varsoviae 1746, 4-o; *Infidelis felicitas, fides felix*, sive Clodvaldus... etc. Tragoedia. Tamże 1748, 8-o; *Assertiones philosophicae etc.* Tamże 1753, 8-o; *Oratio de Bibliotheca Załusciana* publicam litterarum in Polonia culturam plurimum juvante. MS. in 4-o, i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1893, 4-o, t. IV, k. 265; Brown, *Biblioteka pisarzów.* Poznań 1962, 8-a, str. 193).

Hemsterhuis Franciszek, filozof niemiecki, ur. w Gröningen w r. 1721, † w La Haye w 1790 r. Zwolennik sensualizmu Locke'go rozwijał jego teorye i popularyzował. Z dzieł filozoficznych przeważnie wydanych po francusku znane są: *Lettre sur l'homme* et ses rapports. 1782; *Oeuvres philosophiques.* Paris 1792; *Sur les desirs*; *Simon* ou des facultés de l'âme; *Alexis* ou De l'âge d'or. 1787, i w. in. Zbiorowe wyd. dzieł ukazało się 1846—50, 3 tomy. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, str. 632; Schäffer, *Hando. der kath. Theologie.* 8 o, t. II, str. 303).

Hénault — **1)** Adryan Chryzostom, ur. w r. 1828, napisał *Origines chretienne de la Gaule celtique*: 1884. — **2)** Karol Jan Franciszek, historyk, ur. w r. 1685 w Paryżu, † w r. 1770, był członkiem akademii francuskiej i berlińskiej akad. nauk. Oprócz wielkiej liczby dzieł historycznych i literackich napisał: *Discours, qu'il ne peut y avoir de véritable bonheur* pour l'homme que dans la pratique des vertus chrétiennes. 1707—praca nagrodzona przez akademię francuską; *L'incertitude de l'avenir* est un bien qui n'est pas assez connu; *Rien ne rend l'homme véritablement grand que la crainte de Dieu*, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences.* 8-o, t. I, str. 1002; Hurter, *Nomenclator liter.* Oeniponte, 1895, 8-o, t. III, k. 1357).

Hendyadys (*hendiadys*, ἓν διὰ δυοῖν = jedno przez dwa) jest to postać stylowa, spotykana w piśmie hebr., polegająca na tem, że dwa *rzeczowniki* łączą się ze sobą współrzędnie, choć jeden powinien być przymiotnikiem dla drugiego, lub być od niego w zależności i stać w drugim przypadku. Np. Gen. 3, 16; „Rozmnożę nędze twoje, i poczę-

cia twoje;“ Luc. 2, 49: „zdumiewali się, rozumowi i odpowiedziom jego“ = rozumnym odpowiedziom; Rom. 1, 5: „łaskę i Apostolstwo = łaskę Apostolstwa; II Tim. 4, 1; Tit. 2, 13. W Piśmie św. bywa też hendyadys *czasowników*, połączonych ze sobą współrzędnie spójnikiem *i*, choć jeden jest dopełniającym dla drugiego, np. Gen. 9, 20: „I począł Noe i sprawował,“ zam. „począł... sprawować,“ jak jest w Wulgacie; lub Gen. 42, 25: i kazał... i napełnili, zam. „kazał..., aby napełnili.“

Hengstenberg, Ernest Wilhelm, główny przedstawiciel pozytywnego i prawowiernego kierunku w egzegezie i teologii protest. XIX w., oraz gorliwy obrońca wierzącego protestantyzmu. Ur. 20. X. 1802 w Fröndenburgu, † 28. V. 1869 jako profesor teologii w Berlinie, które to stanowisko zajmował od 1826 r. Syn pastora, średnie wykształcenie otrzymał w domu pod kierunkiem ojca, studya zaś uniwersyteckie odbył w Bonn, poświęcając się ze szczególnem upodobaniem nauce wschodnich języków oraz arabskiej i greckiej filozofii. Nabytych wiadomości użył dla tłumaczenia i bronienia Starego Testamentu przed racyonalistycznymi prądami ówczesnych protestanckich teologów, zbliżając się często w swych poglądach do nauki katolickiej. W wydawanej przez siebie *Evangel-Kirchenzeitung* śmiało zwalczał racyonalizm i wszelkie przejawy niewiary swego czasu. — Zostawił wiele poważnych studyów odnoszących się do Starego Testamentu, oraz Ewangelii i Objawienia św. Jana. (Por. Bachmann, *E. W. Hengstenberg*, 2 t. Gütersloh 1874—1879; Schwarz, *Zur Geschichte der neuesten Theologie*, Leipzig 1960). *Ks. Fl. Kr.*

Henhöfer Aloizy, apostata, ur. 11 czerw. 1789 r., po ukończeniu nauk w Freiburgu 1815 wyśw. na kapłana, objął niezwłocznie obowiązki nauczyciela w domu hr. v. Gemmingen-Steineq'a, a jednoczesnie dopomagał w dusz pasterstwie. W r. 1818 otrzymał probostwo Mülhausen. H. zajął się gorliwie swoją parafią, lecz nie widząc zbyt prędkich owoców swojej pracy pasterskiej, począł to przypisywać różnym obrządkom zewnętrznym, które jakoby pochłaniały istotę religii. Nia posiadając należytego przygotowania teologicznego zabrał się do czytania Biblii. Powoli utrwalił w sobie przekonanie, że wszelkie obrządki, nawet msze św. są zbyteczne, a potrzebom duszy zadosyćczyni jedynie religia serca, oparta na wmyślaniu się w życie Chrystusa, jako w ideał miłości i przebaczenia. W tym stanie duszy i spowiedź jest zbyteczną a zastępuje ją usprawiedliwienie przez wiarę. Jednocześnie rozwinął szeroko działalność kaznodziejską, gromadząc katolików i protestantów, a także urządzając tajemne zebrania wieczorne. Powoli zwróciło jego postępowanie uwagę władz klnych, został tedy powołany przed konsystorz w Bruchsal, gdzie uznano, iż poglądy i praktyki jego sprzeciwiają się nauce Kła kat., że przeto nadal nie może być proboszczem w Mülhausen. Wówczas H. ogłosił swoje „wyznanie wary“ i 6 kwiet. 1823 r. wraz z całą rodziną hr. Steineq (z wyjątkiem 1 syna) i 167 parafianami przeszedł na protestantyzm. Konsystorz w Karlsruhe przyjął H. jako pastora, rząd badeński wszakże nie utworzył jednak w Mülhausen osobnej parafii protestanckiej, lecz polecił odstępcom z własnych środków opędzać potrzeby parafialne. Wkrótce w. ks. Ludwik nadał mu parafię Graben, a w r. 1827 intratniejszą Spöck. Protestanci otoczyli go swoją opieką, a uniwersytet w Heidelbergu w uznaniu wrzekomych zasług nadał mu tytuł doktora. H. wydał kilka pism polemicznych m. i. pko celibatawi. † 5 grud. 1862, zostawiwszy żonę i córkę przybraną. (Por. *D. Kath. Zustände i Baden.* Regensb. 1841; Ks. F. Lederhose, *Erinnerungen von Dr. A. Henhöfer.* Heidelberg 1885). (*Ch.*).

Henii ob. Hejnał.

Henke. — **1)** Ernest Ludwik, historyk kościelny protestancki, ur. w r. 1804 w Helmstädt, † w r. 1872, był do r. 1839 profesorem w Marburgu, od r. 1848 bibliotekarzem tamże. Z dzieł głośniejsze są: *Papst Pius VII.* Marburg 1860; *Zur neuen Kirchengeschichte*, 1867; *Vorlesungen über Liturgik und Homiletik.* 1876, i inne. — **2)** Henryk Filip, teolog i historyk klny protestancki, ur. w r. 1752 w Hehlen, † r. 1809, od r. 1778 był profesorem teologii w Helmstädt. Napisał m. i. *Kirchengeschichte*, Braunschweig

1788—804, 6 vol; *Lineamenta institutionum* fidei christianae historico-criticarum. 1795; *Opuscula academica.* 1802, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* Warszawa. 1900, 4-o, t. VI, str. 608).

Henle Franciszek Antoni dr. teologii, egzegeta katolicki, ur. w r. 1851 w Veissenhorn, napisał: *Der Evang. Johannes und die Antichristen.* 1884; *Kolossäer und der Kolosserbrief.* 1886; *Der Mitrakult.* 1889; *Kommentar zum Ephesierbrief.* 1890; *Philippi und die Philippergemeinde.* 1893, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1992, 16-o, str. 115—116).

Henne Józef Antoni, ur. w r. 1798 w Largans, studya odbył w klasztorze benedyktyńskim, do którego wstąpił w r. 1817 jednak wystąpił, i poświęcił się całkowicie studyom filozoficznym i historycznym w Lucernie, w r. 1820 w Heidelbergu, w r. 1821 we Fryburgu w Brysgowii; zostawszy drem filozofii w Heidelbergu, był od r. 1823—24 nauczycielem w instytucie w Fellenburgu, w r. 1825 został kantonalnym archiwaryuszem w St. Gallen, w 1834 profesorem historyi w katolickiej kantonalnej szkole, w 1842 również profesorem historyi w wyższej szkole w Bernie; od r. 1861 był aktuaryuszem w radzie wychowawczej kantonu St. Gallen. † w r. 1870 w Wolfhalden. Napisał: *Ansichten eines Obscuranten über Katholicismus u. Protestantismus.* St. Gallen 1829; *Die Pharaone Aegyptens.* Tamże 1837 r.; *Versuch einer Herstellung der ältesten Chronologie.* Bern 1841; *Manethos*, die Origines unserer Geschichte u. Chronologie. Gotha. 1865, i inne. Wydawał też czasopisma: „Schweizer Blätter." 1832—34; „Die pädagogische u. kirchliche Zeitschrift der Gärtner." 1833—36, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 304).

X. J. N.

Hennepin, misyonarz rekollek. pochodził z Haunaut, ur. w r. 1640, † w 1700; w r. 1675 udał się do Kanady i tu wraz z Lassale'm odkrył Mississipi. Napisał m. i. *Description de la Louisiane.* 1684, i inne. (Por. Blanc, *Diction. univ. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, k. 1350).

Hennequieur Hieronim, dominikanin, ur. w r. 1633 w St. Omer, był profesorem w Tournay, generalnym definitorem w prowincyi św. Róży i przeorem klasztoru St. Omer; † w r. 1712. Napisał: *Cultus B. V. Mariae vindicatus etc.* St. Omer 1674; *Dissertatio theologica de absolutione* sacramentali etc. Tamże 1682: *Oratio in laudem* angelici et communis ecclesiae doctoris s. Thomae Aquinatis. Antverp. 1702. (Por. Quetif et Echard, *Scriptores ord. Praedicatorum recensiti.* Par. 1719—21; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 304).

Henner Jan Jakób, malarz francuski, członek Instytutu, ur. w r. 1829 w Bernwiller (Alzacya), wstąpił w r. 1848 do szkoły sztuk pięknych, zdobył w r. 1858 nagrodę konkursową w Rzymie za obraz „Adam i Ewa znajdujący ciało Abla." Ulubionym tematem utworów jego pędzla były sceny biblijne St. i Nowego Testamentu. Wyróżniają się m. i. jego utwory religijne: „Magdalena pokutnica," „Chrystus w więzieniu," „Czysta Zuzanna," „Magdalena na puszczy" (ulubiony i często powtarzający się temat H a) „Św. Jan Chrzciciel," „Św. Hieronim," „Chrystus w grobie" i w. in. W obrazach H-a uderza wyrazistość fizyognomii i świetna karnacya figur, stanowiąca żywy kontrast z ciemnem tłem szczegółów je otaczających. Był to malarz którego obrazy szczególniej lubiane były przez publiczność. Wyróżniony wielokrotnie oznakami honorowemi, został w r. 1878 członkiem akademii sztuk pięknych. (Por. Vapereau, *Dict. univers. des Contemporains.* 1893, 4-o, str. 780).

Henning Jan, jezuita, urodził się w Gdańsku w r. 1611, przyjęty do nowicyatu w r. 1628, śluby uroczyste wykonał. Był profesorem wymowy i poetyki, filozofii i teologii dogmatycznej, polemiki i kontrowersyi, wreszcie Pis. św. Był przez 6 lat prefektem studyów, kaznodzieją i rektorem kolegium w Gdańsku i Krakowie. † w r. 1682. Napisał *Betrachtung der Antwort,* welche Johann Botsak ad quaestionem de clae

ritate Sacr: e Scripturae in rebus fidei dedit. Gedani 1668, in 4-o. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assystencyi polskiej*. Poznań 1862, 8-a, str. 193).

Henno Franciszek, belgijski franciszkanin, teolog rygorysta, napisał: *Theologia dogmatica et scholastica*. Duaci 1706—1713, 8 vol. in 12 o; dzieło dobrze opracowane na zasadach św. Tomasza i Skota. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 76).

Henny Jan Marcin biskup w Milwauke. Urodzony w Szwajcaryi w roku 1805, syn zamożnego wieśniaka. Kształcił się w San-Gallen, Lucernie i Rzymie. Edward Fenwick bp w Cincinnati wziął H. do Ameryki, gdzie ukończył studya teologiczne i został wyświęcony na kapłana 1829 r. Zostaje profesorem filozofii, w roku 1834 mianowany wikaryuszem generalnym biskupa Purcel m. Cincinnati. Odwiedza Europę, celem poparcia missyi w Ameryce i ku temu ogłasza *Wiadomości o stanie Kościoła w Ameryce*. Po powrocie redaguje pismo *Wahrheitsfreund*. W roku 1844 przeznaczony na biskupa nowej dyecezyi Milwauke; zastaje tam maleńki opuszczony kościółek i 8,000 katolików w całej dyecezyi i stanie Visconsin. Nie znajdując środków na odbudowanie katedry, udaje się na missyę między Indjan i dociera do jeziora Oberez, gdzie dotąd nie widziano nigdy biskupa. Powoli liczba katolików zwiększa się, lecz H. ma nowe kłopoty, powstają przeciw biskupowi purytanie: zwalcza ich w piśmie: *Facts against assertions*. W 1847 r. dokończa budowy nowego kościoła, buduje szpital, sprowadza Siostry Miłosierdzia. W 1848 r. odwiedza Rzym, aby papieżowi zdać relacyę ze stanu dyecezyi i pozyskać środki na potrzeby kościoła. Rewolucya udaremniła zamiary, wrócił więc z niczem. Niezrażony niepowodzeniem udaje się do Meksyku i na Kubę. W r. 1852 ma już dwa nowe kościoły i nową katedrę. Buduje seminaryum, kościół przy niem i klasztor S. Franciszka. Siostry szkolne buduja klasztor, zakładają szkoły; dziś rozchodzą się one po całej Ameryce i mają 74 domy, 610 sióstr; u nich 25,000 uczennic pobiera naukę a 1,200 sierot wychowanie. Działalność H. obejmuje cały Visconsin; jednego roku poświęca 25 kościołów. R. 1857 zakładają w M. klasztor kapucyni. R 1868 dyecezya Milwauke liczyła 336 kościołów, 16 kaplic, 75 stacyi misyjnych, 154 kapłanów świeckich, 123 zakonników, 23 klasztory i 300,000 wiernych. Uwielbiany przez wszystkich H. za poświęcenie, pracę niezmordowaną, był uczczony przez wszystkich swych dyecezyan uroczystym obchodem 25-letniego jubileuszu biskupstwa w roku 1869.

X. B. S.

Henoch—Syn Kaina, od którego wzięło imię pierwsze ufortyfikowane miejsce zamieszkania, a mianowicie: „miasto Henocha“ (Gen. 4, 17). Nie należy sądzić, żeby to „miasto“ było podobne do miast późniejszych, albo przynajmniej do miast, zakładanych po potopie (Anuchta); nie było ono niczem innem, jak tylko „gródkiem,“ doprowadzonym do stanu obronnego przy pomocy rowów i wałów.

Henoch, jeden z najstarszych patryarchów, syn Jareda, ojciec Matuzala, urodzony w piątym pokoleniu po Adamie. Księga rodzaju sławi go ponad innych patryarchów za to, że chadzał z Bogiem. Znaczenie tego wypadku podnoszą i inne księgi Pisma św. zarówno Starego, jak i Now. Testamentu. (Eccli. 44, 16; 49, 16; Żyd. 11, 5). Również całe podanie chrześcijańskie jest pod tym względem jednozgodne, tylko Żydzi mają odmienne zapatrywania (Jarchi. 5, 24). W nagrodę tej wierności, okazywanej P. Bogu (wiary żywej. Żyd. 11, 5) został Henoch, w 365-ym roku życia, na ówczesne stosunki w sile wieku, (Mądr. 4, 11) wzięty przez P. Boga „ażeby nie oglądał śmierci,“ i przytem, ażeby „przywieść przed oczy zwiątpiałej ludzkości pierwszą jutrzenkę zwycięskiej nad skażeniem siły, nadzieję przyszłego zmartwychwstania“ (Atanazy; Theodoret. Qu, 45 in Gen.; Chryzostom); Ireneusz (Haer. 5, 5) dodaje, ad exemplum futurae longitudinis dierum— po sześciu sześćdziesięcioletnich okresach życia przepracowanego następuje przeczucie wiecznego Szabatu — odpoczynku w siódmem. Jako Eliasz *pod* zakonem, tak Henoch *przed* zakonem był poprzednikiem Chrystusa, rzeczywistego zwycięzcy śmierci, jednak oby-

dwaj byli tylko przepowiednią tego zwycięztwa, gdyż obydwaj według powszechnego mniemania pisarzy (Iren. 4, 16; 5, 5; Tertull. De anim. 1; De resurr. 58; Hippol., Ambr., Hieron., Aug. i inni) kościelnych wrócą przy końcu świata, i, dawszy świadectwo Chrystusowi, przez antychrysta zostaną umęczeni. Jako Eliasz będzie apostołem Żydów, tak Henoch ma być apostołem pogan, których już nauczał w pierwszem swojem życiu (Eccl. ut det gentibus poenitentiam; por. Żyd. 14). Tymczasem żyją oni obydwaj w miejscu nieokreślonem, w stanie, który nie jest stanem bezpośredniego oglądania P. Boga, ale raczej stanem ekstatycznej kontemplacyi, pośrednim między szczęśliwością a życiem ziemskim. W tym stanie nie potrzebują oni pokarmów, tak jak Mojżesz na Synai i Eliasz w drodze do góry Horeb (Tak Tomasz za Aug. De peccat. merit. et remiss. 3). Inni mają na myśli używanie drzewa żywota, albo też pewien rodzaj uduchowienia ciała, ale i to bynajmniej sprawy nie wyjaśnia. Wystarcza jednak, jako dowód, że i starsza teologia odnośnie do tych kwestyj nie zeszła z dobrej drogi, opierając się w ostatniej instancyi na wszechmocy Bożej i nie sprzyjając niepotrzebnemu szperaniu. Na podania pogańskie o zaliczaniu śmiertelników do liczny bogów (Ganymed i t. p.) niekoniecznie należy patrzeć, jako na resztki opowiadań biblijnych; tego rodzaju poetyckie twory mogą być również wyrazem tęsknoty ludzi za niebem, ale bynajmniej nie mogą podawać w wątpliwość opowiadań biblijnych i sprowadzać je do rzędu podań. Herbelot (Bihlioth. orient. I, 624 sq.) przytacza inne podania o Henochu, krążące na wschodzie, że np. chciał nawrócić Kainitów najprzód słowem, a potem orężem, że był wynalazcą narzędzi pisarskich, igły, astrologii i mantyki. Te i tym podobne podania wchodzą już w zakres treści istniejącej od pierwszych wieków apokryficznej księgi Henocha. (Ob. Apokryfy). *X. A. Kw.*

Henoteizm v. Katenoteizm, terminem tym Fryd. Maks Müller (w Essyas, I, str. 24 i nast., 1859 r.) oznacza tę formę wedejską Politeizmu, gdy poszczególne bóstwa nie posiadają jeszcze ściśle określonych cech i jedno może zastępować drugie. Dla modlącego się każdy bóg (np. Sudra, Aqui) posiada przymioty wszystkich innych i zarazem (w tej chwili) jest dlań jedynem najwyższem bóstwem. Tej formy politeizmu dopatrują się i u innych narodów, np. w religii staro-egipskiej. (Por. Lepage—Renouf, *Relig. of. Eg.*, w *Hibbert's Lectures*; por. art. art. F e t y s z y z m).

X. H. P.

Henotikon (od ἕν—jedno, ἑνότης—jedność). Tak się nazywa wydany w 482 przez cesarza Zenona *edykt*, łącznie z formułą zgody religijnej. Cesarz Zenon, gorliwy początkowo katolik, ze względów politycznych (w celu przywrócenia, w poszarpanem religijnymi sporami cesarstwie, jedności) powziął najnieszczęśliwszą myśl pojednania wszystkich stronnictw religijnych, na gruncie jednej formuły wyznaniowej. Formułę taką (pojednawczą) wpracował patryarcha Kplski, Akacyusz, ze współudziałem Piotra Mongusa (w tym celu świeżo odwołanego z wygnania po nieprawnem strąceniu patryarchy Jana Talaja), ponownie osadzonego na stolicy Aleksandryjskiej Formułę tę ogłosił (w 482) edykt cesarski, zwany *Henotikon*. Zwracał się on do biskupów egipskich, ale był przeznaczony dla całego państwa. H. potępiał wprawdzie Nestoryusza i Eutychesa, uznawał anatematyzmy Cyrylla Aleksandryjskiego, ale z drugiej strony zabraniał na przyszłość wspominać zarówno o jednej jak o dwóch naturach Chrystuta i przyjmował jedynie Symbol wiary Nicejsko-Kplski, z odrzuceniem wszelkiego innego, nawet Chalcedońskiego symbolu i listu dogmatycznego Leona pża. Zamiast pojednania, wywołał większe jeszcze zamieszanie, nikogo nie zadowolnił, ani katolików, ani monofizytów, ani nestoryanów. Przeprowadzenia H-u w życie praktyczne w Egipcie podjął się Piotr Mongus. Jednakże mała tylko cząstka monofizytów przyjęła tę nową formułę wiary, znaczniejsza zaś — skrajni monofizyci—opuściła swego dotychczasowego przywódcę, Mongusa, i utworzyła sektę odrębną, pod nazwą Bezgłowych (Acephali ob.). W patryarchatach Antyocheńskim (Piotr Garbarz) i Jerozolimskim (Martyryusz) gwałtami i siłą przeprowadzono H. Biskupów, nie chcących przyjąć H, pozbawiano biskup-

stwa i wysyłano na wygnanie. Zamieszanie spowodowane ogłaszaniem H. ustało dopiero, kiedy Jan II z Kapadocyi (24 marca 519 r.) patryarcha Kpl-ki przyjął uroczyście formułę wiary przysłaną przez pża Hormizdasa. (Por. Baronius, *Annales* ad an. 482 n. 26 i nast. Hergenröther, *Photius* t. I; Ks. Wł. Szcześniak, *Dzieje Kościoła katolickiego*, t. I, str. 422 i następ.).

T.

Henricus a S. Ignatio, teolog zarażony rygoryzmem jansenistowskim, karmelita belgijski z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1631 r. w Ath (w Belgii), w 1647 r. wstąpił do Karmelitów, uczył teologii po klasztorach. W 1701—1709 r. przebywał w Rzymie i tu zyskał zaufanie Klemensa XI. † 1719 r. (czy 1720 r.) w La Cavée. H-s zostawił liczne dzieła teologiczne. Pisma z dziedziny teologii moralnej podał w systematycznem wykładzie z obszerną erudycyą, lecz zarażone rygoryzmem jansenistowskim: *Theologia vetus fundamentalis ad mentem... J. de Bachone, carmeliticae doctrinae principis, adjuncto ei lumine... De Thomae Aq.... de Deo uno et trino* (Leodii, 1677); *Theologia Sanctorum veterum et novissimorum circa universam morum doctrinam...* (Tom. X, ib., 1700); *Ethica amoris seu theologia Sanctorum... circa universam amoris et morum doctrinam adversus novitias opiniones strenue propugnata...* (3 voll., Leodii, 1709). Dzieło to grubo tchnące bajanizmem i jansenizmem, pełne nienawiści ku Jezuitom, winno być raczej *Ethica Odii* nazwane. Potępił je Parlament paryski i dekret indeksu (12 Sept. 1714; 29 Jul. 1722); *Artes jesuiticae in sustinendis... novitatibus ..* (Salisburgi, 1703), *Molinismus profligatus...* 2 voll. Leodii, 1715; *Tuba magna... ad SS. D. N. P. Clementem XI... de necessitate reformandi societatem Jesu...* (Por. *Biblioth. Carmel.* I, Aurelianis, 1752; 625... Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte, 1893, t. II, k. 911, 404, 980, 877, 1021, 1032 — wylicza dzieła H-a i pisma przeciw niemu pisane; W. W. t. V, k. 1774).

X. C. S.

Henrion Mateusz Ryszard, adwokat francuski, ur. w r. 1805 w Metzu, po odbyciu studyów w tem mieście był współpracownikiem w wielu czasopismach i ogłaszał drukiem wiele dzieł historycznych i literackich; † w r. 1862. Oprócz 13 tomowej *Histoire générale de l'Eglise*. Paris 1844, napisał m. i. *Redemption du genre humain*, annoncée par les traditions et les croyances religieuses etc. Paris 1828, dzieło to stanowi dodatek do „Soirées de Saint-Pétersbourg;" *Histoire des Ordres religieux*, depuis leur origine, jusqu'a l'établissement des Ordres mendiants. Tamże 1831, in 12-o; 1835, 2 vol. in 12-o; *Tableau des congrégations religieuses formés en France etc.* Tamże 1831, in 12-o; *Histoire de la Papauté*. Tamże 1832, 3 vol. in 12-o, i inne. (Por. *Nouv. biogr. gen.*; Glaire, *Dictionnaire univers. de sciences ecclesiastiques*. 1868, 8-o, t. I, str. 1006; Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Friburgi 1897, 12-o, str. 215).

X. J. N.

Henriques Henryk S. J. **1**) długoletni misyonarz w Indyach, który obok wielu pism katechetycznych ułożył gramatykę i słownik języka malabryjskiego † 1600 (por. Nic. Antonio, Bibl. hisp. nova, I, 563). **2**) Jeden z najuczeńszych teologów z czasów wskrzeszonej scholastyki, ur. 1536 r. w Oporto w Portugalii, wstąpił do Jezuitów 1552. † 1608 r. w Tivoli we Włoszech. Nauczał w wielu miejscach, szczególnie zaś w Salamance, gdzie Suarez i Grzegorz z Walencyi byli jego uczniami. Na prośby przyjaciół i i wielbicieli zebrał swoje wykłady w obszernem dziele p. t. *Summa Theologiae moralis*, którego pierwszy tom ukazał się w Salamance 1591 r. Są to metodycznie ułożone główne i podstawowe zasady moralności, ze szczególnem uwzględnieniem praw kłnych, obywatelskich i specyalnych oraz kazuistyki. Całe dzieło dzieli autor na dwie części— o przeznaczeniu człowieka i o środkach osiągnięcia go. Do tych ostatnich zalicza autor wiarę i sakramenta. W rozprawie *De fine hominis* porusza autor naukę o łasce. Tutaj wszedł H. w zatarg z uczonymi swego zakonu, gdyż właśnie na on czas wrzała między Jezuitami i Dominikanami zaciekła walka o łaskę, H. zaś stawał po stronie ostatnich. Doszło do tego, że Klaudyusz Aquaviva,

generał zakonu, zabronił mu dalszej działalności pisarskiej, a także i druku drugiego tomu swego dzieła. H. odwołał się do kongregacyi generalnej. Tymczasem jednak, pomimo wezwania go do Rzymu, uzyskawszy pozwolenie inkwizycyi hiszpańskiej pozostał w Salamance, gdzie wydał drugi tom swego dzieła. Wobec tego został uwięziony i pod strażą sekretarza przewieziony do Rzymu W Salamance jeszcze wybrał z Moliny „Concordii“ 52 zdań, które uważał za heretyckie lub podejrzane o herezyę. Zwłaszcza odrzucał stanowczo w sprawie łaski „scientia media“ Moliny, a obstawał przy „praemotio physica.“ Zdaje się też, że H. nie małą odegrał rolę w rokoszu hiszpańskich i portugalskich Jezuitów przeciwko generałowi Aquavivie (1592 r.). Wreszcie nie skłaniając się do uległości zażądał pozwolenia na wystąpienie z zakonu, które zostało mu udzielone. Wstąpił więc do Dominikanów, po kilku jednak miesiącach nowicyatu powrócił do Jezuitów i osiadł na stałe we Włoszech. Teologia moralna H-a doznała b. życzliwego przyjęcia; cenił ją wysoko i ś. Alfons. Autor wszakże całego dzieła nie skończył. Natomiast wymieniają inną jego pracę p. t. *De clavibus Ecclesiae*, którą jakoby nuncyusz apiski w Madrycie kazał spalić. Faktem też jest że w indeksie inkwizycyi hiszpańskiej z 1624 r., powiedziano, iż książka a zwłaszcza tam gdzie mówi o klnej jurysdykcyi, ma być czytana „caute et cum judicio.“ Backer, (*Hist. des écriv. de la comp.* de Jesus IV 302) przytacza jeszcze inne prace H-a w rękopiśmie m. i. *Apologeticus de justitia censurarum in causa reipublicae Venetae.* Zakaz Klemensa VIII z 20 czerw. 1602, dotyczący i Summy H., ma zastrzeżenie „donec emendetur,“ które dotyczyło kwestyi absolucyi in absentia, której wszakże H. nie rozumiał w dosłownemu znaczeniu, twierdził bowiem: „Si forte confessio per litteras aut nuntium facta sit absenti sacerdoti, absolutio tamen non potest impendi scripto sed verborum forma prolata et poenitenti praesenti.“ To też w wydaniu mogunckiem z r. 1613 ustęp ten się znajduje. (Por. Sommervogel l. c.). (*Ch.*).

Henry | 1) August Karol, kanonik honorowy w Saint-Dié, ur. w r. 1828, † w 1881 r. Napisał *Histoire de l'eloquence* avec des jugements critiques sur les plus célèbres orateurs etc. Paris 1866–75, 4 vol; Tegoż dzieła: *Précis.* 1875, wyd. 5-te; *Les Israélites convertis* à la foi chrétienne avec l'exposé des motifs qui les ont déterminés. Tamże 1866, 5 vol. in 12-o; *Les Protestants revenus à la foi catholique etc.* Tamże 1866, 2 vol; *Les Magnificences de la Réligion*, recueil de ce qui a été écrit de plus rémarquable sur le dogma, sur la morale etc. Paris 1859—82, 72 vol. in 8-o, i w. in. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* 1895, t. III, 8-o, kol. 1464). — **2)** Idzi T. J., ur. w r. 1772 w Luxemburgu wysłany jako misyonarz na Kaukaz, wydalony stąd został na archipelag grecki i przebywał tu przez 27 lat. † na wyspie Chio w r. 1856. Napisał *Missions des Jésuites en Russie et dans l'Archipel grec.*, Lettres etc. Paris. 1869, in 8-o; (Por. Hurter, *op. cit.* kol. 1101; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* 1897, 12-o, str. 211). — **3)** Paweł Emil, bp. Grenobli, ur. w Blidah (dyec. Algier) w r. 1851, konsekrowany na bpa w r. 1900, napisał *François Bosquet*, intendent de Guyenne et de Languedoc. Paris, Fontemoing, 1889, in 8-o; *Discours sur la philosophie contemporaine* prononcé le 13 nov. 1901, à l'occasion de la rentrée des Facultés catholiques de Lyon, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire biblogr. ds auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 197).

X. J. N.

Henrycyanie ob. Henryk z Lozanny.

Henryk I Brodaty, ks. Szląski, krakowski i wielkopolski (ur. ok. 1166 † 19 marca 1238 r.), młodszy syn Bolesława Wysokiego. Rządy objął, po śmierci ojca, w 1201, skutkiem tego, że starszy brat jego, Jarosław, poświęcił się stanowi duchownemn i został bpem Wrocławskim. W tym samym roku dzielnicę jego najechał stryj, Mieszko ks. raciborski i zajął ks. Opolskie. H. dążył ustawicznie do zdobycia przodującego stanowiska śród Piastów i przyznać należy, iż dzięki niepoślednim zdolnościom swoim udało mu się połączyć w swoich rękach większą część ówczesnej

Polski, co mogło posłużyć do przywrócenia jedności państwa. Prócz dziedzicznych ziem swoich, dolnego i średniego Szląska, Ziemi lubuskiej i Małopolski, którą objął w czasie małoletności Bolesława Wstydliwego, pokonawszy poprzednio Konrada Mazowieckiego, miał on także opiekę na książętami górnego Szląska, a nadto, jako mianowany dziedzicem przez Laskonogiego, zdobył sobie w wojnie z Władysławem Odoniczem także Wielkopolskę, aż po Wartę. H. był duszą również wypraw krzyżowych przeciwko pogańskim Prusakom (1222 i 1223), którym odebrano wówczas ziemię chełmińską. Niemniej też jemu przypisać należy starania około sprowadzania Krzyżaków w celu szerzenia Chrześcijaństwa w krajach pruskich. Rozpoczęta jeszcze za rządów Bolesława Wysokiego kolonizacya niemiecka na Szląsku za panowania H. przybrała wielkie rozmiary. Przyczyniło się do tego niewątpliwie małżeństwo jego z niemiecką księżniczką, Jadwigą, córką ks. Bertolda z Meranu. W wielu wsiach na Dolnym i Górnym Szląsku osadzono niemieckich kolonistów na prawie niemieckiem, niemniej powstało w tym czasie wiele miast na wzór niemiecki. To usposobienie germazizatorskie uwikłało H w spory ze szlachtą polską i duchowieństwem. W walkach ze szlachtą H. odniósł zupełne zwycięstwo. Pod koniec życia H. wywiązał się spór z Wawrzyńcem, bpem wrocławskim, z racyi odmówienia przez H. dziesięcin bpowi z nowozałożonych wsi szląskich; obłożony klątwą kościelną † H. 1238 r. Podnieść jeszcze należy wielką ofiarność H-a pod wpływem pobożnej małżonki na klasztory, szczególniej Cysterskie. Uposażył szczodrze między innymi klasztor klarysek w Trzebnicy (ulubione miejsce pobytu św. Jadwigi) i klasztor Cystersów w Henrykowie. (Ob. Smolka Stanisław, *Henryk Brodaty, ustęp z dziejów epoki Piastowskiej*, Kraków 1873; Szajnocha Karol, *Szkice historyczne*, Warszawa 1876, t. I (przed sześciuset laty, założenie klasztoru N. Panny w Henrykowie przez Henryka Brodatego około r. 1227); Kętrzyński W. *Henryk Brodaty*, Lwów 1886; Semkowicz Wł. *Henryk Brodaty*, w Encykl. Il., t. 27 i 28). *T.*

Henryk I z Ketlic, szlązak, arcybp. gnieźnieński, rządzi arcybiskupszem lat 19. Od Inocentego III otrzymuje misyę legata apostolskiego do urządzenia spraw pruskich. Od misyi tej uwalnia go Honoryusz III, 11 maja 1219. H. wywierał znakomity wpływ nie tylko na duchowieństwo, ale i książąt polskich. Przyczynia się do wywalczenia Kościołowi w Polsce takich swobód, jakie miał na Zachodzie. Wyjednywa przywileje dla włościan dóbr kościelnych. W r. 1206 za Władysława Laskonogiego chwilowo wydalony z kraju, um. 1219. (Ob. Stenzel, *Scriptores* I, str. 101; Roeppel, *Geschichte* I, 386, Teiner I. 9).

Henryk II z Brenu (de Brene), wizytator zakonnic ś. Klary w Wrocławiu mianowany przez breve Marcina IV d. 23 grud. 1281 arcybiskupem gnieźniejskim;—H. dziękuje papieżowi i nie przyjmuje tej godności. Ob. Teiner I, 88.

Henryk I z Montfort, bp. Chur (1070—8), przedtem benedyktyn, gorliwy stronnik Grzegorza VII w jego walce z symonią, inwestyturą i konkubinatem duchownych. W pracach Grzegorza VII przyjmował czynny udział. Brak o H-u monografii. Ob. Eichorn, *Episcopatus Curientis.*

Henryk II król angielski (1154—1189), był synem Gotfryda Plantageneta i Matyldy, dziedziczącej tron po Henryku I, którym jednak zawładnął jej kuzyn Stefan hr. de Blois. Małżeństwo Henryka II z Eleonorą, przedtem małżonką Ludwika VII francuskiego, przyniosło mu dużo posiadłości na stałym lądzie. Wstąpiwszy na tron po śmierci Stefana w r. 1154, Henryk II starał się sprawiedliwoscią, porządkiem, naprawić zło uczynionie przez poprzedników. Musiał też zarządzać swemi posiadłościami lądowemi, rozciągającemi się od Pikardyi do Nawarry. Arbp Kanterbury i bp Arnulf de Lisceux wpływali na króla, by podtrzymał pża Aleksandra III; tymczasem cesarz Fryderyk I popierał wybór Wiktora IV, jednak na koncylium w Tuluzie Aleksander III przy poparciu H. został uznany pżem. Przez wdzięczność dla Henryka II, policzył w poczet Świętych ostatniego sprawiedliwego króla angielskiego Edwarda Wyznawcę. Pod-

czas zjazdu króla z papieżem w Dôle, Henryk II padł na kolana przed głową Kościoła, oddając mu hołd. Po śmierci Teobalda, Tomasz Becket, wielka podpora króla, został arcbpem Kanterburskim. Ten jednak stawiając obowiązki względem Kła ponad króla, w końcu został na wygnanie skazany i następnie zamordowany. Od tej pory nieszczęścia nie oszczędzały Henryka II; wprawdzie w katedrze w Avranches przysiągł, że nie on stał się przyczyną śmierci arbpa, nie mógł jednak utaić, że pośrednio na to wpłynął. Jako zadosyćuczynienie przyrzekł legatom pskim dostarczyć 200 rycerzy corocznie do zgromadzenia Joanitów, dla obrony Ziemi świętej i jeśli to będzie przez pża wymagane, sam miał udać się do Palestyny i Hiszpanii i walczyć przeciw niewiernym, zwrócić Kłowi i przyjaciołom arbpa z Kantenbury dobra zabrane, wszelkie zaś prawa ograniczające wolność Kła znieść, lub złagodzić. Nową i smutną kwestyą stało się ukoronowanie Henryka syna królewskiego przez arbpa Yorku. Doradcy i przyjaciele młodego króla namawiali go do buntu, ponieważ zdaniem ich, ojciec jego, zezwoliwszy na koronacyę, tem samem powinien się od rządów usunąć. Królowa Eleonora, zazdrosna o męża, który jej dawał do tego powody, podżegała nietylko Henryka, ale i dwóch młodszych synów Ryszarda i Gotfryda przeciw niemu. Obadwaj królowie oddali się pod opiekę pża. Skończyło się na otwartej wojnie, do której się wmieszał król francuski, aby tę sposobność wyzyskać, ku osłabieniu swoich wasali. H doszedłszy do przekonania, że prześladowaniem św. Tomasza, ściągnął na siebie tę karę niebios, ofiarował się na pielgrzymkę do grobu jego, w pokutnej szacie, krzyżem tam leżąc, a nawet mnichom rozkazawszy się biczować. To wzmocniło go na duchu, tem więcej, że równocześnie przyszła wiadomość, iż Wilhelm Lew Szkocki, niebezpieczny jego nieprzyjaciel, wpadł w ręce Ranulfa de Glanville. To dało mu taką przewagę, że pognębiwszy swoich wrogów, zawarł z królem Ludwik VII pokój, który nastąpił później i ze swymi trzema buntowniczymi synami. Pokój ten nie trwał jednak długo, znów król frac. Filip August zaczął budzić niezgodę, która doprowadziła niemal do bitwy między ojcem a synem, gdy śmierć tego nie dopuściła, zabierając młodego Henryka 11 czerwca 1183 r. Cios ten zbliżył króla do żony i do synów, ale tylko chwilowo, gdyż znów Gotfryd wojnę chciał wznowić, lecz na turnieju w r. 1186 życie utracił. W r. 1118 król Henryk II postanowił udać się na wojnę krzyżową, w chwili jednak, gdy układał się o pokój z Filipem Augustem, błyskawica na pogodnem niebie tak go przeraziła, że uległ gwałtownej niemocy. Podczas ciężkiej choroby wpadł w stan rozdrażnienia, w którem rzucał przekleństwa na wiarołomnych synów. Ostatecznie jednak upominany przez bpów, kazał się zanieść do kościoła, by tam otrzymać pociechę religijną. Umarł w Chinon niedaleko Tours 6 lipca 1191 r. Za panowania jego Irlandya przeszła pod panowanie Anglii. Henryk II posłał sławnego Jana Salisbury do pża Adrjana IV, prosząc go o nadanie mu praw do tej wyspy, która jako chrześcijańska do Stolicy papieskiej należała. Za powód podał nieuświadomienie ludu, który należało nauczać, usunięcie niesprawiedliwego gnębienia przez panów, oraz rozpowszechnienie w Irlandyi daniny Ś-go Piotra. Pż zgodził się na to i posłał królowi pierścień ze szmaragdem na znak obdarowania go prawem nad Irlandyą. Król był jednak zmuszony na zgromadzeniu w Oxfordzie syna swego Jana ustanowić panującym nad Irlandyą, wskutek nieporządków jakie się tam wkradły. Niesłychana ruchliwość i siła woli cechowały tego króla, lecz gwałtowność, fałsz, chciwość i chęć panowania brały górę. (Por. Liugard *Gesch. v. England*, d. Frankfurt 1828, II; Pierre d'Orléans, *Hist. des revolutions d'Angleterre*. La Haye 1723, I; Phillips, *König Heinrich II v. England und Giraldus Cambrensis, in den vermischten Schriften*, Wien, 1856, I, 386 ff., oraz literatura przy art. Becket Tomasz). *X.*

Henryk II pobożny, książe Wrocławski, syn Henryka Brodatego i Jadwigi (Świętej) Merańskiej ur. w 1191. W młodości walczył z bratem Konradem, niezadowolonym z podziału dziedzictwa przez ojca, lub, jak chcą inni (E. K.), zachęconym do walki przez rycerstwo polskie, otaczające Konrada, niechętne

H-i z przyczyny ulegania ostatniego wpływom Niemców, których wielu, zwłaszcza księży, sprowadzał na dwór swój. H-k zwyciężył brata z pomocą Niemców pod Lignicą. W 1216 r. ożenił się z Anną, córką Przemysława Czeskiego. Urządzeniem dworu i wychowaniem dzieci H-a zajęła się święta matka, Jadwiga; pod jej też wpływem zostawała pobożna żona H-a Anna. W 1238 r. po śmierci ojca objął rządy, jako książe Wrocławski i pan na Wielkopolsce (dux Slesiae, Cracoviae et Poloniae). W ciągu krótkiego panowania walczył z Wildebrantem, arcybpem Magdeburskim, roszczącym pretensye do Lubusza—zwyciężony biskup ustąpił; nadto z Mongołami, którzy zwyciężywszy Sandomierskie i Krakowskie, wpadli na Szlązk. H. wspólnie z Mieczysławem Opolskim spotkali Batuchana pod Lignicą 9 kwietnia 1241 r. Zwycięstwo zdawało się przechylać na stronę chrześcijan, gdy zręczny wybieg Batuchana, (chorągiew z olbrzymią głową, buchającą dymem), przeraził wojska H-a, które w popłochu uciekły z pola; zwycięstwo atoli Mongołów musiało być niewielkie, skoro po Lignicy cofnęli się ze Szlązka. H-yk poległ pod Lignicą ciało jego złożono w kościele św. Jakóba we Wrocławiu. Cnoty H. zjednały mu przydomek pobożnego; dopomagał dzielnie zbożnym zamysłom pobożnej żony, myślał o założeniu szpitala we Wrocławiu; w tym celu sprowadził kawalerów krzyżowych czerwonej gwiazdy z Pragi. *X. B. S.*

Henryk II, św., zwany Kulawym, ur. 6 maja 973, um. 13 lipca 1024 w Grona pod Gettyngą, cesarz rzymsko-niemiecki (1002—24), ostatni z książęcego domu Saskiego, syn księcia bawarskiego Henryka Kłótnika, prawnuk króla Henryka I. W r. 995 po śmierci ojca obejmuje rządy Bawaryi. Po śmierci Ottona III w Niemczech następuje zawierucha. O tron niemiecki ubiega się wielu, lecz na zebraniu książąt i panów niemieckich w Akwizgranie, głównie za poparciem arcybiskupa mogunckiego Willigisa, d. 6 czerwca 1002 zostaje obwołany królem H. Zaraz w początkach swego panowania musiał toczyć zaciętą walkę z bratem swym Brunonem i margr. Henrykiem ze Schweinfurtu, roszczącymi pretensyę do Bawaryi. Wspierał ich Bolesław I Wielki. H. zwycięża nieprzyjaciół pod Kreussen, zdaje Bawaryę w 1004 r. szwagrowi swemu Henrykowi Luksemburskiemu. W tym też roku przyjmuje w Pawii hołd miast i panów włoskich. Jest to skutek wyprawy H. do Włoch, celem uzyskania godności cesarskiej i załatwienia sprawy zwierzchnictwa korony niemieckiej nad Lombardyą, która obrała swoim królem Hartwiga, (zwanego Arduin) margr. Iwrei. Koronuje się H. w Pawii żelazną koroną longobardzką, lecz zagrożony przez mieszkańców Pawii ledwie uszedł z życiem. Po powrocie do Niemiec zbiera wojska z Frankonii, Saksonii i Bawaryi i walczy z Bolesławem I, który ma licznych stronników w Niemczech, wypiera go z Czech i ziemi Łużyckiej i wreszcie w 1006 r. zawiera z nim pokój. Na ziemiach, znajdujących się pomiędzy biskupstwem Würzburskim i granicą czeską, podarowanych Henryko-Kłótnikowi przez Ottona II. poztanawia H. założyć biskupstwo bamberskie. Sprzeciwia się temu i rodzina H., która pragnie zagarnąć tę ziemię jako należącą do Bawaryi, i bp. Würzburgski, który za zgodę na podział swej dyecezyi żąda dla siebie tytułu arcybiskupa i zwierzchnictwa nad nowo się tworzącą dyecezyą bambergską. H. zwraca się do papieża, który zgadza się na otworzenie nowej dyecezyi, wyjętej z pod jurizdykcyi arcybiskupa, jako pozostającej pod bezpośrednią opieką St. Apostolskiej. W r. 1007 na zjeździe biskupów niemieckich we Frankfurcie nad Menem żądaniu królewskiemu staje się zadosyć; na nowego biskupa wybrany kanclerz H-a i tego samego dnia konsekrowany. W 1012 r. zostaje ukończona z hojnych ofiar katedra bamberska. W tym też czasie kończy nową i niepomyślną dla siebie wojnę z Polską i rozpoczyna układy z papieżem o koronę cesarską. Przybywa do H-a, bawiącego w Pölten, Grzegorz VI-ty, antypapież. H. odbiera mu oznaki godności papieskiej, zabrania wykonywania przywłaszczonej władzy, przyrzekając, że po przybyciu do Rzymu starać się będzie o załatwienie sporu podług praw rzymskich. W końcu października 1013 r. wyrusza do Włoch. Nie zgadza się na propozycyę Hartwiga z Iwrei, przyrzekającego zrzec się korony lombardzkiej za jakieś hrab-

stwo, udaje się do Rawenny. Arnulfa, brata swego, osadza na tamtejszym arcybiskupstwie, stamtąd wyrusza do Rzymu, gdzie 14 lutego 14 lutego 1014 r. wraz z żoną Kunegundą, zostaje ukoronowany jako cesarz przez Benedykta VIII. Za staraniem H. Niemcy zapewniają sobie zwierzchnictwo nad hierarchią kościelną węgierską, szczególniej po usunięciu z Węgier opata Romualda, który pracował nad uwolnieniem Kościoła węgierskiego od zależności niemieckiej. Prowadzi H. w dalszym ciągu walkę z Polską, lecz trzy wojny dlań niepomyślne przekonywają go, że musi się wyrzec planów zaborczych w Polsce. Stara się powetować stratę zagarnięciem Burgundyi, lecz opór burgundów, zamieszki wewnętrzne i nowa wyprawa do Włoch zmuszają H-a do zaniechania uskutecznienia planu. Musi tłumić bunty nieposłusznych wasalów (szwagra Adalberona margr. Misni i hr. Flandryi). W r. 1022 przedsiębierze znowu wyprawę do Włoch, aby dać pomoc papieżowi przeciwko Grekom, którzy zagrażali Rzymowi. Przed wyprawą, na mocy układu zawartego z Benedyktem VIII, H. uzyskuje prawo zatwierdzania nowo obranych papieżów i najwyższą juryzdykcyę nad Rzymem i Państwem kościelnem. W r. 1023 na zjeździe w Ivoy H-a z królem francuskim Robertem prowadzono układy i postanowiono zająć się zwołaniem powszechnego soboru. Podczas przygotowań do nowej wyprawy włoskiej umiera H., i stosownie do woli swej zostaje pochowany w katedrze brambergskiej. Umiera bezdzietnie i na nim się kończy szereg cesarzów z domu saskiego. H. starał się zawsze kroczyć drogą sprawiedliwości, oddany całą duszą poddanym, umiał panować nad sobą tak, że mawiano o nim, iż nie widziano nigdy takiej pokory pod purpurą. Najbardziej cenił tych, którzy mu mawiali prawdę i zwracali uwagę na jego błędy, takimi byli np. św. Odilo, opat z Clugny, św. Burchard, bp. wormski, Św. Heribert, arcybp. koloński. Kościół zaliczył go w r. 1146 w poczet Świętych. Słusznie powiada Gfrörer: „Średniowieczny Kościół zamieścił H-a II w liczbie Świętych i zaiste imię jego zaszczytne miejsce zajmuje obok Winfrida-Bonifacego. Lecz właśnie wskutek tego nowoczesne dziejopisarstwo nieprzychylnie o nim się odzywa. Niektórzy historycy nazywają go bigotem, dającym się wyzyskiwać przez duchowieństwo. Inni nienawiścią ku duchowieństwu mierzą zdolności monarsze.“ (Ob. Hirsch - Pabst Breslau, *Jahrbb. des Dtsch. R. unter H. II*, 1862—75. Gfrörer, *Allg. Kircheng.* IV, I, I). *H. P. H.*

Henryk III cesarz rzymski i król niemiecki (1039—1056) z domu Franko-Salickiego, syn Konrada II i Gizeli ur. 1017, 28 paźdź., koronował się w Akwisgramie 1039 r. Zastał kraj w spokoju i tylko z księciem Bretysławem Czeskim i królem węgierskim wojnę prowadził; pierwszy mu się poddał, drugi dostał margrabstwo między rzeką Marchą a Leitą. W r. 1942 ożenił się z duńską księżniczką Kunegundą, a następnie z Agnieszką, córką księcia Wilhelma Akwitanii. Pragnął wskrzesić do dawnej świetności cesarstwo Zachodnie i posiąść przeważny wpływ na pstwo. Rzym miał w 1044 r. trzech papieży: Benedykta IX, Grzegorza VI i Sylwestra III. Rzymski archidjakon Piotr na klęczkach prosił króla o pomoc dla Kościoła w tych ciężkich warunkach. Zebrawszy przed wyprawą do Włoch bpów, król surowo powstawał przeciw (symonii) świętokupstwu, dowodząc, że jak jego korona doszła go bez pieniężnej zapłaty, wprost od Boga, tak i godności kościelne nie powinny być wypływem przekupstwa. W Rzymie na zebraniu powzięto uchwałę, że Henryk III ma być patrycyuszem, jak nim był Karol W. To znaczy, że żaden Papież niema być konsekrowany bez zezwolenia króla Niemieckiego. Wskutek tego prawa Henryk III mianował bpa Bambergu Suidgera papieżem, który przyjął imię Klemensa II i udzielił królowi i jego małżonce cesarskiego namaszczenia. Za powrotem do Niemiec Henryk III ustanowił nowych książąt w różnych prowincyach, by w razie potrzeby mógł na nich się oprzeć. Na arbpstwie Bremeńskiem osadził Adalberta, który był groźnym przeciwnikiem ks. Bernarda saskiego, a tego ostatniego właśnie król się obawiał. W porozumieniu z Henrykiem III utworzony został Patryarchat Hamburski, od którego 12 biskupstw zależało. W trakcie tego Klemens drugi umarł otruty przez stronnictwo mu przeciwne.

Następca jego Damazy II, um. po 23 dniach pontyfikatu. Wtedy Henryk III zwołał synod w Wormacyi, na którym wybrano bpa Brunona z Toul (ob. art. Leon IX i Grzegorz VII). W 1050 r. ur. się Henryk IV (ob.), z drugiego małżeństwa króla. Na ojca chrzestnego zaproszonym został Hugo v. Cluny, opat. Kilka lat trwała wojna z Węgrami i zakończoną została pokojem w Tribur (1053 r.), mocą którego trzyletni syn królewski otrzymał hołd jako następca swego ojca. Podczas zgromadzenia duchownych w Moguncyi, nadeszło poselstwo z Rzymu z Hildebrandtem, by na miejsce zmarłego Leona IX nowego obrać papieża. Biskup Gebhardt z Eichstaedt został ostatecznie mianowany, ale wymógł na królu, że odstąpił od patrycyatu i wiele majątków oddał Kościołowi. Zaledwie Gebhard, jako Wiktor II, objął stolicę apostolską, król Henryk III przybył do Włoch i zjechał się z nim na koncylium we Florencyi, gdzie powzięto uchwały względem zaborców dóbr kościelnych, małżeństwa księży i świętokupstwa. Oprócz tego podano skargę ze strony królewskiej z powodu, że król Ferdynand Kastylski przywłaszczył sobie tytuł cesarza, na co papież zagroził mu klątwą, jeśli się tego nie wyrzecze. Ferdynand ogłosił apostolikusem, t. j. niejako papieżem hiszpańskim arcbpa od Ś-go Jakóba z Compostatti. Niewiadomo dokładnie jak się skończył ten zatarg między Henrykiem III a Ferdynandem. Za powrotem zastał król nieporządki w kraju, do których załatwienia zabrał się z całą energią. W Zurychu zaręczył swego syna sześcioletniego z Bertą, córką margrabiego Otto v. Suza, a to, by przez ten związek wejść w posiadanie Burgundyi i Lombardyi. Po wielkiej naradzie w Goslar z papieżem Wiktorem II, zmarł Henryk III po krótkiej chorobie 5 paźdź. 1056 r. Wkrótce po nim umarł Wiktor II. Był to król mądry, ale twardy, dążył do reformy Kościoła, lecz nie w szlachetnem tego słowa znaczeniu. Przy jego zamiarach pstwo zeszłoby do godności patryarchatu, (Por. Giesebrecht, *Gesch. der deutsch Keiserzeit*, 4. Aufl. II Braunschweig 1875, 342 ff. Höfler, *Die deutschen Päpste*, I, Regensburg 1839, 229 ff, Weineck, *Der Patriciat Heinrichs III*, Jenaer, Dissert, 1873). *X.*

Henryk III, książe Wrocławski, syn Henryka Pobożnego; Anny Czeskiej. Otrzymawszy po ojcu Wrocław, pozostawał czas jakiś pod opieką matki. Bolesław, starszy brat H-a, wygnany z Wielkopolski i krakowskiego, rządzi we Wrocławiu w imieniu małoletnich. Po dojściu do pełnoletności H-a, bracia w 1246 r. robią nowy podział Szląska. Bolesław z Konradem otrzymuje Wrocław, Henryk i Władysław księstwo Lignickie i Głogowskie. Henryk nie ustępuje z Wrocławia; rozpoczyna się walka między braćmi. Za wpływem Tomasza bpa Wrocławskiego w 1255 roku następuje ugoda; H. zostaje przy Wrocławiu, łącznie z bratem Władysławem, Konrad otrzymuje księstwo Głogowskie, Bolesław Lignicę. Rządy H. były przyjazne dla Kościoła i miasta. Aktem z 8 marca 1260 r. H. zaręcza, że brat Bolesław wypłaci biskupowi 2000 grzywien, tytułem odszkodowania za dawne grabieże; innym 5 czerwca t. r. na rzecz Kościoła oddaje dochód z cła od drzewa, spławianego do Wrocławia. Przywilejem z d. 2 sierpnia 1264 r. przyznaje Henryk bpowi Wrocławskiemu prawo dziesięciny mennicznej i t. d. umarł 5 grudnia 1266 r. pochowany u św. Klary we Wrocławiu. Z Judyty, pierwszej żony, córki Konrada Mazowieckiego, zostawił małoletniego syna Henryka i córkę Jadwigę, wydaną za Henryka, landgrafa Turyngii. *X. B. S.*

Henryk IV król francuski, był synem ks. Antoniego de Bourbon i Joanny d'Albert, po której odziedziczył królestwo Nawarry. Ur. d. 13 grudnia 1553 r., wychowany był w zasadach protestanckich. Po śmierci ojca, gdy druga wojna religijna wybuchła, matka postawiła 13 letniego wówczas syna, na czele Hugonotów; ze względu jednak na swój wiek, był on tylko świadkiem walki. Właściwym dowódzcą był stryj jego Ludwik Condé, a po śmierci tegoż w r. 1569 Admirał Colligny. Małżeństwo Henryka z Małgorzatą de Valois 18 sierpnia 1572 r. zawarte w celu wzmocnienia pokoju, nie dało pożądanego rezultatu. Królowa matka, Katarzyna de Medici, nienawidząc adm. Colligny'ego, doprowadziła w sześć dni później do strasznej rzezi protestantów (ob. Bartłom. ś. noc) i wojna wybuchła na nowo. Henryk IV wy-

rzekł się protestantyzmu, chcąc zostać na dworze francuskiem, lecz uciekł wkrótce i odtąd został na czas jakiś nie nominalną, ale rzeczywistą głową protestantów. Ponieważ tron francuski należał się domowi Burbońskiemu, na czele którego stał Henryk, a przeszkodą do objęcia go było jego wyznanie, którego by się odrzec musiał, postarał się o pomoc i zawarłszy przymierze w Magdeburgu 15 grudnia 1584 r. z królową angielską, kilku niemieckimi książętami i Szwajcaryą, doprowadził swoje starania do pewnego rezultatu. Tymczasem przeciwnicy jego pracowali także i zawiązali Ligę, do której wciągnęli nietylko Hiszpanię i Stolicę apostolską, lecz i cesarza Henryka III. Edykt w r. 1595 nakazywał protestantom, albo przyjęcie religii katolickiej, albo opuszczenie kraju. Zaś Bulla Sykstusa V, ogłaszała Henryka z Nawarry i ks. Condé kacerzami nie mogącymi obejmować tronu. Jednocześnie wybuchły wrzenia w stronnictwach katolickich, o kandydata na tron, wszakże między niemi było jednomyślne przeświadczenie, że król jako heretyk traci prawo salickie, dające mu koronę. Musiał więc Henryk ostatecznie, 4 sierpnia 1589 r. w 3 dni po śmierci Henryka III, złożyć deklaracyę, że przyrzeka dać zupełną swobodę w państwie wyznaniu katolickiem, a sam podda się decyzyi soboru, który obowiązuje się zwołać w ciągu sześciu miesięcy. Zwłóczył jednak bardzo długo z stanowczem słowem, aż w końcu poselstwo udało się do Rzymu, a papież Klemens VIII, stojący po stronie Ligi, napierał o decyzyę króla. Wymagał też tego i kraj i zgromadzenie stanów w Paryżu w 1693 r. i konferencya bpów w Surcenes koło S-ta Cloud, które nakoniec wymogły na Henryku IV, że 25 lipca 1593 r. w kościele St. Denis przyjął religię katolicką. Edyktem w Nantes r. 1598, zadowolił nakoniec wszystkich, nadając wolność sumienia w całem królestwie. Nawrócenie pochodziło głównie z powodów politycznych, bo Henryk był więcej politykiem, niż chrześcijaninem, a do swych zaufanych mawiał sławne słowa: „Paryż wart jest Mszy.“ Jego życie prywatne było rozwiązłe do końca; — z Małgorzatą Valois rozwiódł się za zobopólną zgodą, z powodu braku potomstwa, a związek z Marją de Medici, siostrzenicą Wielkiego księcia Toskanii, dał mu pożądanego następcę tronu. Nie doczekał długich lat na na tronie, gdyż wybierając się na wojnę z habsbursko - hiszpańską potęgą, został zamordowany w powozie 14-go sierp. 1610 r. przez Franciszka Ravaillac'a, (ob.). (Literatura: Segretani, *Sixte V et Henri IV*, Paris 1861; *Revue des Quest. historiques XXXIV* (1883), 34—114; E. Stähelin, *Der Uebertritt Heinrich's IV von Frankreich zur römisch - katolischen Kirche*, Bazel 1856; Saint Poncy, *Hist. de Marguerite de Valois*, 2 vols. Paris 1887; por. też Art Hugenoten). *X.*

Henryk IV król Niemiecki, mając zaledwie lat sześć przy śmierci ojca swego, musiał mieć opiekunów sprawujących rządy, którymi byli matka jego Agnieszka i papież Wiktor II. Możni panowie, gnębieni przez Henryka III, teraz zaczęli się buntować, co zmusiło cesarzową do szukania opieki i pomocy; znalazła je w arbpie Anno z Kolonii i bpie Henryku z Augsburga. Anno zabrał króla na wyspę ś.go Suitberta, gdzie chciał go wychować na dzielnego księcia, usunąwszy go z pod wpływu słabej matki. Ta ostatnia udała się do Rzymu, gdzie suknię zakonną przywdziała, nie przestając jednak pracować dla swego syna, przez wpływ jaki miała na Kurye rzymską. Podczas gdy Anno był obecnym na koncylium w Mantui w sprawie wyboru pża Aleksandra II, bp Adalbert z Bremy pozyskał wpływ na młodego króla, i w piętnastym roku przypasawszy mu miecz, ogłosił go pełnoletnim. W 1066 r. książęta duchowni i świeccy przypomnieli królowi, jego zaręczyny z Bertą córką margrabiny Suza i Turynu; ślub miał miejsce tegoż roku. Narzucona jednak małżonka, jakkolwiek i piękna i zacna, zraziła króla odrazu i postanowił się z nią rozwieść. Krdł Piotr Damiani przemówił jednak z taką siłą i powagą do króla, że porzucił ten zamiar. Po sejmie w Moguncyi wrócił Adalbert na dwór i znów najgorszy wpływ na króla wywierał, zadzierając wciąż z Saksonją i Turyngją. Po jego śmierci w 1072, objął Anno kierunek spraw państwowych i dzielnie je prowadził, lecz królowi nie dogadzał

i w r. 1073, pod pozorem starości, został usunięty. Henryk IV nie zjednał sobie zresztą ani panów świeckich ani duchowieństwa przez swoje nierówne i beztaktowne postępowanie.

Tak stały rzeczy, gdy Grzegorz VII wstąpił na stolicę Apostolską, otrzymawszy przez przysłanych posłów przyzwolenie króla na ten wybór. Listy zamienione dowodziły zupełnego porozumienia. Z Saksonją rozpoczęły się układy, mocą których Henryk zgodził się na wszelkie ich żądania, jednak nie dopełniwszy przyrzeczenia, został zamknięty w Goslar przez Sasów, podczas gdy lud rabował kraj, nie oszczędzając kościołów. Wtedy Henryk zwrócił się do papieża o pomoc, udało mu się też niektórych przeciwników na swoją stronę pozyskać i ostatecznie w r. 1075 pod Homburgiem Sasów zwyciężył.

Zesławszy za karę wielu panów i książąt w oddalone prowincye, 25-letni król, nie miał już żadnych przeszkód do życia swobodnego. Lecz teraz znalazł się innny przeciwnik—papież Grzegorz VII. Posłał legatów swoich do Niemiec (między nimi znajdowała się cesarzowa matka), aby przeprowadzić uchwały względem świętokupstwa i małżeństwa księży. Nie chciano jednak traktować z królem, dopóki się nie upokorzy i nie odsunie złych doradców. Król na prośby matki przystał na wszystko. Następnego roku drugie rzymskie zgromadzenie tyczyło się inwestytury świeckiej, będącej kością niezgody między Cesarstwem a papiestwem aż do r. 1122. Po zwycięztwie nad Sasami, król przybrał ton lekceważący względem pża, który mu losem Saula zagroził. W Goslar, gdzie król swego syna Konrada, jako swego następcę mianował, przybyli legaci oświadczyli mu, że ma natychmiast traktować kwestyę inwestytury, inaczej będzie wyklęty i z tronu złożony. Wtedy król z pogardą ich odesłał i zebrawszy duchowieństwo w Worms, ogłosił złożenie pża z jego godności, za co pż wyklął go; klątwa ta byłaby króla pozbawiła korony, gdyby się nie zdecydował sam do Rzymu udać i przebaczenie uzyskać. Wyprawa pko pżowi nie była łatwa, z powodu braku środków pieniężnych, do których nawet przyjaciele króla i Żydzi, nie chcieli się przyczynić. Pod Kanossą, gdzie H. spotkał pża poddał się pokucie, lecz przebaczenia nie uzyskał. Wtedy zemsta znów wzięła górę i złe rady; zaczął gromadzić ludzi koło siebie najgorszy wpływ nań wywierających. Wybrano wówczas drugiego króla Rudolfa Szwabskiego w r. 1077. Henryk IV postanowił walczyć na śmierć i życie o tron i koronę. Nad Neckarem spotkały się wojska dwóch przeciwników. Nie przyszło jednak do walki, zdecydowano bowiem sądzić tę sprawę na zgromadzeniu książąt Rzeszy. Papież trzymał się neutralnie, ku wielkiemu niezadowoleniu Sasów. Obłudny Henryk, udawał, że się popdaje papieżowi, gdzie zaś tylko mógł, przeszkadzał porozumieniu. Była to straszna chwila, gdyż niezgoda nietylko opanowała książąt, lud i stany, ale w rodzinach nawet rozdwojenie nastąpiło. W następnych latach król oddał księstwo Szwabii hr. Fryderykowi v. Hohenstaufen wraz z córką swoją Agnieszką. Grzegórz VII nagabywany przez wszystkich a osobliwie Sasów, zwołał synod w Rzymie 1080 r. na którym wyklął króla i złożył go z tronu, na co Henryk na synodzie w Moguncyi złożył pża ze stolicy, a na miejsce Grzegorza VII wybrać kazał zebranym w Brixen bpom swego stronnika Wiberta, który przyjął imię Klemensa III. Grzegorz VII pod opieką Normanów udał się do Kampanii i umarł w Salerno w 1085 r.

W Niemczech w dalszym ciągu wojna domowa straszne robiła spustoszenia. Na miejsce Rudolfa, obrany został hr. Herman v. Salm z Luxemburga, ale ten odrzucił koronę. Gdy margrabia Egbert v. Meissen, nowy aspirant do korony, zamordowany został wraz bpem Halberstadtu Burkardt'em, H. uzyskał przewagę w Saxonii. Po śmierci Grzegorza VII za jego następców Wiktora III i Urbana II mógłby był pokój zapanować, gdyby nie różne stronnictwa, które się temu sprzeciwiały. W 1090 r. udał się H. do Włoch, by zawojować wojska margrabiny Matyldy, wdowy poślubionej synowi ks. Welfu. Tu jednak został sromotnie pobity. Drugim ciosem dla niego było odstępstwo jego najstarszego syna Konradu 1093. Zaraz potem rozwiodła się jego żona Eudoksya (ruska księżniczka). która na różnych synodach duchownych w Konstancyi i Piazency odsłaniała okropności swego pożycia, w końcu włożyła suk-

nie zakonną. Jednak Henryk IV jeszcze odzyskał równowagę, gdy obaj Welfowie odstąpili od Matyldy, dowiedziawszy się, że dobra swoje zapisała Rzymowi, a swoje usługi ofiarowali cesarzowi. Gdy H. powrócił do Niemiec po 7 latach nieobecności, udało mu się uspokoić państwo, mógł też uratować imię swoje, stając na czele wyprawy krzyżowej. Nie uczynił tego i tem samem wykreślił się z historyi. Chciał on po śmierci Urbana II zrobić coś dla Kościoła, lecz zamiast podążyć na synod zwołany przez Paschalisa II, szukał pomocy do wybrania innego papieża, za co znów klątwą obciążony został. Wyrzekł go się także syn własny, Henryk V i przyszło nawet do tego, że stanął naprzeciw ojca z bronią w ręku. Został jednak pobity w Visat i uciekł do Worms, wołając o pomoc i zemstę. Tymczasem nadeszła pożądana wiadomość, że Henryk IV umarł w Lüttich 7 sierpnia 1106 r. Ciało jego pochował bp Olbert w kościele S-go Lamberta, lecz bpi trzymający za Henrykiem V, wywieźli je na wyspę. Potem Henryk V kazał je odwieźć do Spiru i umieścić w katedrze. Tamtejszy biskup odmówił posług religijnych i kazał trumnę w niepoświęcanej kaplicy postawić; dopiero w 5 lat potem zwłoki przywiezione zostały do katedry i nakoniec przy przodkach swoich znalazły spoczynek. (Por. Stenzel, *Gesch. Deutschlands unter den Fränk. Kaisern I*, Leipzig, 1827; Giesebrecht, *Gesch. der deutsch. Kaiserzeit*, 4 Aufl. III. Braunschweig 1876; Hefele, *Conc Gesch.* 2 Aufl. IV u. V, a także literatura pż Grzegorza VII).

X.

Henryk IV, Probus, ks. szląski, syn Henryka III i Judyty Konradówny Mazowieckiej. Objął rządy w księstwie Wrocławskim 1270 r. Pojmany przez Bolesława Łysego, ks. Lignickiego w r. 1277 dostał się do niewoli. Wrocławianie na pomoc uwięzionemu prosili Przemysława, który przywiódł rycerstwo Wielkopolskie i krakowskie. Bolesław Wstydliwy, również przysłał posiłki. Wojsko Bolesławowe Łysego pokonało wojska sprzymierzonych. Za wstawiennictwem Przemysława czeskiego, Władysława Opolskiego i Tomasza biskupa Wrocławskiego H. otrzymał wolność, lecz zrzekł się części swych posiadłosci. (Stenzel, *Geschichte Schlesiens I 69*). Po objęciu rządów rozpoczął H. wojnę z Tomaszem biskupem Wrocławskim. Tomasz opierając się na uchwałach synodów, żądał dziesięcin. Wybierająca się na sobór Lyoński nakazał duchowieństwu zbieranie składek (1272). H. żądał od biskupa cofnięcia tego nakazu. Korzystając z wyjazdu biskupa na sobór, zatrzymał dziesięciny, nakładał ciężary na poddanych biskupa i zabierał włości; nadto grabił lub kazał grabić majątki kościołów i klasztorów dyecezyi Wrocławskiej. Uspokoił się na chwilę po rzuconej nań klątwie przez legata St. Ap. Filipa bpa Firmińskiego (1282). Po wyjeździe atoli legata postępował po dawnemu, wobec czego Tomasz rzucił klątwę powtórnie i uwolnił poddanych od posłuszeństwa. Z obawy przed zemstą ucieka biskup do Otmuchowa, potem do Raciborza, i oddaje się pod opiekę Mieczysława Opolskiego. Rozgniewany H. mści się na ludzie i duchowieństwie. Żąda od Mieczysława wydania biskupa; otrzymawszy odpowiedź odmowną, zbiera wojska, oblega Raciborz (1287). Biskup wychodzi naprzeciw H., czem skruszony pojednał się z biskupem (1288). Oddał zagrabione dobra i na pamiątkę pojednania podpisał akt założenia kościoła S. Krzyża we Wrocławiu. 11 st. 1188 r. Walczył o tron krakowski po śmierci Leszka Czarnego, wojska, pod dowództwem Henryka Lignickiego zdobyły dlań Kraków; Henryk atoli nie wyruszył już z Wrocławia; złożony ciężką chorobą umarł 23 czerwca 1290 r. Przed śmiercią w celu wynagrodzenia krzywd, uposażył duchowieństwo, biskupom Wrocławskim dał tytuł książęcy, z przysługującemi mu prawami, sądownictwa, bicia monety i t. d. (Długosz, Stenzel, *Geschichte Schlesiens*).

X. B. S.

Henryk VI (1190—1197), najstarszy syn Fryderyka I Barbarossy, ur. w roku 1165 w Nymwedze, od roku 1169 król rzymski, od roku 1186 król włoski, od roku 1191 cesarz niemiecki, od 1194 król obojga Sycylii † w Messynie 28 września 1197 r., pochowany w Palermo. H. uchodzi w historyi powszechnej za jednego z najambitniejszych

cesarzów średniowiecznych przez swoje plany uniwersalno-polityczne; w historyi niemieckiej upamiętnił się więcej jeszcze z tego powodu, że panowanie jego przypadło na czas nowego rozwoju kuturalnego w Niemczech (kultury niemieckiej rycerskiej, której sam H. był wyrazem i przedstawicielem); w historyi Kościelnej znany jest z namiętnych walk z papiestwem. Małżeństwo H. z Konstancyą, dziedziczką królestwa obojga Sycylii, stało się powodem zatargu z pżem, H. bowiem chciał Sycylię, lenno St. Ap. przłączyć do swych posiadłości. Kiedy pż przeciwko tym uroszczeniom zaprotestował, H. najechał zbrojno państwo Kościelne. Kres działaniom wojennym tym razem położyła, podjęta przez Fryderyka Barbarossę, wyprawa krzyżowa. Po tragicznej śmierci Barbarossy, H. podjął wyprawę do Rzymu i 14 kwietnia 1191 r. z rąk Celestyna III otrzymał koronę cesarską. Stosunek nowego cesarza do St. Ap. tak nienawistnie usposobił ku jego stronnikom Rzymian, że sam cesarz musiał im zezwolić na wykonanie zemsty nad Tuskulum sprzyjającem cesarzowi. Za pieniądze otrzymane z okupu od Ryszarda Lwie Serce H. uzbroił znaczną armię, z którą po śmierci Tankreda w 1194 najechał i zagarnął pod swoję władzę Neapol i Sycylię. Od pża zaś zażądał, żeby syna jego, niemowlę, Fryderyka, koronował na króla. Pż oparł się, zażądawszy złożenia przedewszystkiem przysięgi lenniczej. Z politycznych jedynie względów począł organizować H. w 1195 r. wyprawe krzyżową, niedoprowadził jej jednak do skutku, gdyż na samym początku w Messynie życie zakończył. Według powszechnego mniemania historyków despotyzm, okrucieństwo, niczem nienasycona żądza władzy charakteryzują tego skądinąd utalentowanego monarche. (Por. Toeche, *Jahrbücher des deutschen Reiches unter H. VI*, Lipsk 1867, Raumer, *Geschichte der Hochenstaufen* 1878. Miecke, *Heinrich VI*, Erfurt 1876, Maire, *Würdigung Heinrichs VI*, 1903, Watterich, *Pontificum romanorum... vitae*, Lipsk 1862, tom II, str. 741 i nast).

T.

Henryk VIII król angielski (od r. 1509—1547) z rodziny Tiudorów, ur. w r. 1491 d. 18 czerwca. Ożenił się z wdową po bracie swoim Arturze, Katarzyną Aragońską, z którą był zaręczony w 12-ym r. życia. Za sprawą papieża Juljusza II przyłączył się w 1511 do św. Ligi, by stawić czoło armii francuskiej we Włoszech. W 1514 r. zawarty pokój, został wzmocniony małżeństwem króla Ludwika XIII z młodziutką siostrą Henryka VIII. Podczas tej wojny, wystąpił na widownię Tomasz Wolsey i 15 lat na niej się utrzymywał. Skłonił on króla do starania się o koronę cesarską po śmierci Maksymiljana I, licząc, że sam tym sposobem na stolicę papieską się dostanie. Tymczasem na miejsce Maksymiljana I, wybrany został wnuk jego Karol. a na papieża po Leonie X, Adrjan VI. W tym czasie Luter dał się poznać swoją silną opozycją przeciw Kościołowi, a król stanowczo zaraz przeciw niemu powstał, nakazując publiczne spalenie jego dzieł, oraz zakazując ich czytania pod srogą karą. Studyując długo teologję, Henryk VIII stał się biegłym kazuistą, a łaska jaką się cieszył Wolsey, pochodziła z ich wspólnego zamiłowania do dzieł ś-go Tomasza z Akwinu. Król odpowiedział Lutrowi w swojej *Assertio septem sacramentorum*, na atakowanie przez niego siedmiu Sakramentów, ale choć dzielnym był sam teologiem, dał jednak pismo swoje do przejrzenia, naprzód krdłowi Wolsey, potem bpowi Fisherowi z Rochesteru a szczególniej uczonemu Tomaszowi Morus'owi. Nie wystarczało mu jednak, porównywanie go z uczonymi kościoła Augustynem i Grzegorzem. Na prośbę jego, papież Leon X bullą formalną nadał mu tytuł „Defensor fidei," który w parlamencie 1543 r. z koroną związany został aż do najnowszych czasów. Co do Lutra, odpowiedział on w sposób gwałtowny i namiętny i był traktowany odtąd z pogardą przez króla — Henryk VIII młodszy o lat 8 od żony swej, był jej jednak wiernym przez lat 17, gdy nagle zwróciła jego uwagę na siebie jedna z dam dworu, Anna Boleyn, a pobudzane zręcznie przez nią jego namiętności, doprowadziły go do szukania drogi w celu unieważnienia małżeństwa. Dopomagał mu w tem Wolsey i okoliczność zabrania w niewolę przez wojska cesarskie Klemensa VII. Wolsey pojechał do Francyi, by sprawą

tą osobiście się zająć i 18 sierpnia 1527 r. zawarto układ z Franciszkiem I, mocą którego, podczas niewoli papieskiej, obaj królowie mieli niegodzić się na zwołanie soboru, ani przyjąć bull i brewów, któreby Klemens VIII wydał na niekorzyść ich uroszczeń. Sprawy Kościoła tymczasem mieli bpi franc. i angielscy załatwiać, a wszystkie wyroki Wolsey'a, jako legata, miały być ważne, tem samem i rozwód, jakiby na korzyść króla orzekł. Wolsey liczył jednak na małżeństwo z córką Ludwika XII, nie biorąc na seryo upodobania do Anny Boleyn, to też głęboko był zmartwiony, gdy się dowiedział, że król z nią się żenić zamierza. Henryk VIII tymczasem opracował uzasadnienie swego rozwodu, na podstawie Leviticus 18, 16. Klemens VII był w wielkim kłopocie; z jednej strony z powodu Karola V, który bronił honoru swojej ciotki Katarzyny, z drugiej zaś, z powodu zasług Henryka VIII dla Kościoła. Powierzył on tę sprawę Wolsey'owi i kdłowi Campeggio, który już przedtem, dostał od króla bpstwo Salisbury. Papież polecił im odwlóczyć rezolucyę, licząc na jakąś nieprzewidzianą pomoc. Katarzyna tymczasem wezwała także pomocy papieża, broniąc praw swoich z wielką mocą duszy i charakteru. Gdy Wolsey jednak ogłosić chciał już rozwód, papież odjął mu władzę, jaką mu nadał, a wkrótce potem nastąpił jego upadek. Po roku udręczeń † Wolsey w więzieniu 1530, za nim wyrok o zdradę stanu został wydany. „Gdybym był," powiedział on przed śmiercią, „tak wiernie służył Bogu, jak królowi, nie byłby mnie opuścił." Na jego dobro trzeba powiedzieć, że król pod jego wpływem, trzymał swoje namiętności na wodzy, odtąd zaś stracił wszelką miarę. Do Bolonii przyszło poselstwo, od Henryka VIII, z ojcem Anny Boleyn na czele Papież Klemens VII obiecał zrobić wszystko, co będzie w zgodzie z jego sumieniem. Tymczasem zewsząd od uczonych kanonistów i uniwersytetów dawały się słyszyć głosy przeciwne rozwodowi. Henryk VIII czując, że dyspensa papieska nie jest rzeczą łatwą do otrzymania, byłby się cofnął, gdyby nie Tomasz Cromwell, który przedtem pomagał Wolsey'owi w sekularyzacyi klasztorów, a o cnocie u panujących dzielił pojęcia Macchiawelowskie, stał się teraz chętnem narzędziem króla. On to poradził królowi, by się ogłosił głową Kła i zrzucił jarzmo Rzymskie. Duchowieństwo zawezwane zostało przed trybunał królewski z powodu przekroczenia „statutów dla Prowizorów i t. z. Praemunire (nadawania beneficyów przez kuryę rzymską). Zawezwani ofiarowali 100,000 funt. szt. w zamian za ułaskawienie. Król odmówił ofiary, jeśli niebędzie uznany jako głowa Kościoła i duchowieństwa w Anglii. W supremacyi była przecież klauzula „o ile się to zgadza z nauką Chrystusową." Papież w piśmie do króla nakazuje mu usunąć Annę Boleyn. Tymczasem Cromwell zwołuje parlament, który ogłasza, że duchowieństwo niema prawa wydawać ustaw i postanowień. Na zjeździe króla z Franciszkiem I postanowione było zaprosić papieża na konferencyę, na której ta sporna kwestya byłaby osobiście traktowaną. W trakcie tego margrabina Pembroke, (tytuł nadany Annie Boleyn) mając wkrótce urodzić dziecię ze stosunku z królem, została z nim zaślubioną przez kapelana dworu Lea w r. 1533. Teraz przyspieszono sprawę rozwodu. Najpierw Cromvell skłonił parlament do rezolucyi, iż pod najsurowszymi karami nie wolno duchownym sędziom angielskim apelować do Rzymu. Wnet Katarzyna wezwana została przed trybunał złożony z arbpa kanterburyjskiego Cranmera i innych bpów, który unieważnił jej małżeństwo z Henrykiem, poczem przystąpiono do koronacyi nowej królowej. Pż wnet ogłosił wyrok Cranmera za nieważny, a małżeństwo z Anną Boleyn za nieistniejące, królowi zaś zagroził klątwą jeżeli do września nie opuści nieprawej małżonki. Król odwołał się do soboru powszechnego. W marcu 1534 Klemens VII potwierdził wyrok konsystorza, uznający małżeństwo z Katarzyną za ważne. Niektórzy historycy m. i. Scarpi czyni pżowi zarzut, że tym sposobem spowodował oderwanie się Anglii; tymczasem jeżeli pżowi można czynić zarzut, to chyba ten, że zbyt długo zwlekał i zbyt uciekał się do dyplomatycznych środków, zamiast wystąpić z całą energią i zle w samym zarodku stłumić. Crommvell zabrał się z całą zaciekłością do dzieła. Polegając tedy na uchwale

parlamentu poddał Kł. supremacyi królewskiej; córkę Katarzyny Maryę odsądzono od tronu, do którego prawo następstwa przyznano Elżbiecie, córce Anny Boleyn. Król załatwiwszy się z tem wszystkiem, nie czuł się jednak na sumieniu swojem czystym i odtąd stał się gwałtownym i przykrym dla otoczenia. Narzucił duchowieństwu począwszy od bpa u skończywszy na proboszczu wiejskim, by każdej niedzieli i święto wykładali swoim owieczkom, że król jest głową Kościoła. Było jednak wielu, zwłaszcza po klasztorach, którzy się temu poddać nie chcieli i w więzieniach życie kończyli. W r. 1535 trzech przeorów Kartuzów męczeńską śmiercią zginęło z tego powodu. Tak zginęli także Tomasz Morus i Fisher, a głowy ich na moście Londyńskim były wystawione.

Cromvell został mianowany generalnym Wikaryuszem królewskim, i jako dowód, że wszyscy bpi nie są delegowanymi Chrystusa, ale korony, kazał ich zawiesić w ich czynnościach na miesiąc. Nakazaną została wizytacya klasztorów, lecz za pośrednictwem takich ludzi, którzy dla nikczemności i zbrodni na szubienicę zasługiwali; doniesieniom ich jednak uwierzono i dekretem parlamentu w r. 1536 — 376 klasztorów zostało zniesionych, a dobra ich do korony przyłączone. Tymczasem Katarzyna Aragońska przed śmiercią swoją, poleciła listownie królowi, by o duszy swojej pamiętał i to go tak wzruszyło, że kazał ją z honorami należnymi pochować i żałobę po niej nosić. Ponieważ znów jedna z dam dworskich Joanna Seymour posiadła serce królewskie, kazał ściąć Annę Boleyn, a przedtem małżeństwo swoje z nią unieważnić. Za pośrednictwem Pawła III zawarty został 10 letni pokój między Karolem V a Franciszkiem I, wraz z przyrzeczeniem, że wszelkie stosunki z angielskimi poddanymi—zrywają. Gdy się Henryk VIII o tem dowiedział, przypisał to krewnemu swemu kardynałowi Pola i całą rodzinę jego okrutnie prześladował, męcząc i karząc śmiercią. W parę dni po urodzeniu Edwarda VI 1537 roku Joanna Seymour zmarła, a Henryk w dwa lata później, za radą Cromvella miał się starać o rękę Anny de Cleve, lecz ta serca jego nie zdobyła. Prędko teraz nastąpił upadek Cromvella; po obsypaniu go majątkami i nadaniu mu tytułu hr. Essex, oraz kamerjunkra, został naraz odtrącony od łaski królewskiej i bez procesu na śmierć skazany 29 lipca 1540. Jako dowód, że król zarówno z protestantami jak z katolikami obchodził się surowo, wystarczy, że katolicy byli ćwiertowani i wieszani jako zdrajcy, a protestanci jako kacerze. Ożeniwszy się z Katarzyną Howard, córką ks. Norfolk, w rok potem skazał ją na śmierć. Jako głowa Kościoła, zwracał Henryk uwagę na duchową strawę swoich owieczek i zabronił im czytać Biblię, wyjąwszy ludziom bardzo wykształconym. Wydał książkę: *„nauki niezbędne dla każdego chrześcijanina“* i to musiało być wykładane przez każdego kaznodzieję. Między Karolem V a Henrykiem VIII nastąpiła chwilowa zgoda, z powodu śmierci Katarzyny i powrócenia praw do tronu jej córce Maryi. Pomimo upodobań do lektury religijnej, oddawał się obżarstwu, skutkiem czego zaczęła mu dolegać monstrualna tusza. Imienia swego nie mógł podpisać. Gdy leżał już na śmiertelnem łożu, nikt nie śmiał mu powiedzieć o nadchodzącym końcu, i przeszedł do wieczności nieświadomie w 56 roku życia, a 38-ym panowania w r. 1547. Był to najokrutniejszy tyran, który pozbawił Anglję wolności, oddał ją na łup schizmy; parlament za niego stracił swoją powagę i znaczenie. (Por. Lingard, *History of England* deutsch. Frankf. 1827 pp. VI; Turner, *History of Henry VIII*, 2 vols., Lond. 1835; Cobbett, *History of the Protestant Reformation, deutsch.* 4 Aufl. Mainz 1862). *X.*

Henryk z Brabancyi, bp. Lubeki, ur. w r. 1120 w Brukselli, stąd jego przydomek. Skończywszy studya w Paryżu, prowadził chlubnie szkoły w Hildeshemie i w Brunświku przez lat 20. Świadectwo jego głębokiej nauki znajduje się w „Chronica Slavorum“ Opata Arnolda, (Por. t. I, 1423) jak i wiele wiadomości jego życia tyczących. W chorobie postanowił resztę życia Bogu poświęcić i przywdział czarny habit Benedyktynów, w klasztorze S-go Egidyusza w Brunszwiku. Powierzono mu później kierunek klasztoru, a następnie został kapelanem ks. Henryka Lwa i z nim na

wojnę krzyżową się wybrał, dopomógł nawet w trudnych okolicznościach wojsku w Węgrzech i wypadkiem w Konstantynopolu miał dysputę z uczonymi Grekami, w obec Cesarza, o pochodzeniu Ducha S-go, w której zwycięzko bronił nauki katolickiej. Gdy po śmierci bpa Konrada. stolica w Lubece zawakowała, książe mianował go następcąH-a, znakomitego uczonego i kaznodzieję, komentatora Pisma S-go, opata z kościoła S-go Egidyusza. Żył on w dalszym ciągu jako mnich pobożnie i cnotliwie i wszystkie serca sobie pozyskał. Po jego zamianowaniu, położono kamień węgielny pod kościół ś-go Jana Chrzciciela i ś-go Mikołaja w Lubece, oraz pod kościół w Ratzeburgu. Podczas oblężenia Lubeki przez cesarza Fryderyka (1181) trudził się bp wiele o pokój i tak sobie ujął cesarza, że ten, choremu posłał swego doktora; nie było mu jednak sądzone żyć dłużej i † w r. 1182 w klasztorze przez siebie ufundowanym. (Por. Arnoldi, *Chron. St. M. G. S. S. XXI, 116—145*). Biskup Henryk dużo pisał. Kronikarz Ditmar wspomina o Homilyi, którą ułożył o Matce Boskiej (Joan. 19, 25) i którą czytano rok rocznie w Lubece w święto Wniebowzięcia. *X.*

Henryk de Calstris ob. Henryk z Löwen.

Henryk de Clairvaux, krdł. bp Albanii, ur. na zamku w Marcy w Burgundyi. Zdolny i zacnie wychowany, złożył śluby swoje na ręce Opata Roberta w r. 1156 w Clairveau, a w r. 1160 został opatem w Haute Combe w Sabaudyi. Jego znajomość spraw klnych była tak rozległa, że w r. 1162 służył jako pośrednik między pżem Aleksandrem III a arbpem Reimsu i księciem francuskim Henrykiem. (Bouqué Delisle XV, 788 ss.) Po śmierci męczeńskiej szóstego przeora Clairveau Geralda, H. został mianowany na jego miejsce 1176. Zaczął od przeniesienia zwłok ś-go Bernarda do wspaniałego marmurowego mauzoleum, które mu wybudował. Pogodził w r. 1178 króla Henryka II ang. z kłem Kanterburyjskim. Posłany z krdłem Piotrem i innymi prałatami dla zwalczenia nauki Albigensów, pracował piórem i słowem i doprowadził hr. Henryka z Szampanii do pokuty i do odbycia krucyaty. Został bpem Tuluzy a potem arbpem Citeaux. W r. 1176 został krdłem i bpem Albanii. Był obecny na soborze powszechnem w Rzymie. Jako legat pski jeździł do Francyi, Anglii i Niemiec, zwalczał Albingensow i zdobył ich fortecę La Baur, zniszczył to siedlisko herezyi, zwołał synod w Limoges, łagodził spory, zreformował klasztor Benedyktyński, złożył arbpów Lyonu i Narbonny z ich godności, z powodu ich złego postępowania, nawoływał do krucyaty i wszędzie czynił dobrze. Wyjątkowo oczytany w Piśmie S-tem wydał *De peregrinante civitate Dei*, które ofiarował braciszkom w Chairveaux. Byłby został obrany pżem w r. 1187, po śmierci Urbana III, gdyby nie był odmówił z powodu ślubu zorganizowania wojny krzyżowej, w którym to celu jeździł nakłaniać panujących do jej poparcia. † w kościele S-go Andrzeja w Arras 11 stycznia 1189 r. i pochowany został w Clairvaux między S-tym Bernardem a S-tym Malachjaszem. Jego listy są zebrane w Migne'a, (*Patr. lat. CCIV, 213—253*). Notatki o jego życiu i dziełach są u Bouque'go, Miansi, Baroniusza, Tissiera i in. *X.*

Henryk (Eger) z Kalkar, pisarz asceta, ur. w r. 1328 nad Renem. Otrzymał tytuł magistra teologii w Paryżu, gdzie ją studyował, jak również filozofię. Po powrocie do kraju, otrzymał przy kolegjacie ś-go Grzegorza prebendę kanonika, ale zrzekł się jej i w 37 r. życia wstąpił do Kartuzów Po dwuletnim pobycie został przeorem Kartuzów w Munnikhuizen, nie daleko Arnheimu, gdzie 5 lat pracował. Tutaj, przykładem nawrócił do życia bogobojnego kolegę swego Gerharda Groote. Stąd został posłany do Kolonii, gdzie do r. 1384 był prawdziwem błogosławieństwem miasta. W Strasburgu pracował lat 12, lecz zlamany pracą, powrócił do Kolonii. Przy całej tej działalności nie opuścił dnia jednego, by nie odmówił różańca. Był gorliwym czcicielem Maryi i nabożeństwo różańcowe szerzył gdzie mógł. Z pism Henryka drukowano: *Psalterium seu Rosarium B. M. V. 150 dictiones in ejusdem laudem* continens, Colon, 1609, *Speculum peccatorum*, zw. także *Liber secundus de imitatione Christi*, Berlin

1873, I, 482—504. Niektóre z pism jego niedrukowanych znajdują się w bibliotece miejskiej w Kolonii. † w Kolonii w r. 1408.

Henryk Friemar, wysoko urodzony i ceniony augustyanin z XIV w. Wstąpił do klasztoru Augustyanów w Erfurcie, gdzie stryj jego był lektorem. Studyował teologję w Paryżu, potem wrócił do Erfurtu. W r. 1318 został mianowany egzaminatorem niemieckich zakonów, następnie staje na czele klasztoru ś-go Tomasza w Pradze, a potem jest profesorem teologii w Erfurcie. † tam w 70 roku życia 21 kw. 1354 r. Z licznych dzieł jego, tylko mała cząstka i to często pod obcem nazwiskiem została wydana. Oto one: *De discretione spirituum seu de quadruplici instinctu, divino, angelico, diabolico, naturali*, Venet, 1498, Hagen, 1513, Par. 1514, *cum vita Henrici*, opera Corn. Dielman, O. S. Aug., Antw. 1652; *Praeceptorium* lub *De decem praeceptis*, Colon. s. a. (1475) pod nazwą Mikołaja v. Lyra, Paris. Colon. 1513; *Sermones de Passione Domini et de Sanctis*, Landsh. s. a.; Par. 1514, Hagen. 1517; *Tractatus pro Conceptione B. M. V. cum aliis XIX aliorum authorum collecti et editi Petro de Alva*, Lovanii, 1664. (Por. Joh. Capgrave. *Liber de ill. Henricis, ed. Fr. Ch. Hingeston*, Lond. 1858, 181; Beyer, *Heinrich v. Friemar in Mittheil. des. Ver. f. d. Gesch. u. Alterthumsk.* v. Erfurt, 5 Heft, 1871).

Henryk z Gandawy ob. z Gandawy Henryk.

Henryk z Gorkum, założyciel Montańskiego gimnazyum w Kolonii, ur. się niedaleko Rotterdamu w Gorkum w r. 1386. Skończywszy uniwersytet w Paryżu, przyjechał na studya do Kolonii, lecz tu, przekonawszy się, jakie one mają braki, utworzył gimnazyum wyżej wspomniane. Jakkolwiek nie dożył jego najwyższego rozkwitu († w r. 1431), niemniej zasługa jego jest wielka. Dzieła jego dowodzą, że był równie dzielnym teologiem, jak filozofem. (Por. Hartzheim, *Biblioth. Colon.* 119; Sanderi *Bibliotheca belgica*, I, 295; Trithem, *De scrip. Germ.* c. 190. Paquort, „*Mem.*“ I, 213—214).

Henryk Harphius albo de la Harpe po łacinie Citharvedus, minoryta, ur. w Herp w Brabancyi, † w r. 1478 w Mechlinie. Pisał po flamandzku dzieła mistyczne, później przełożone na język łaciński. Znaczniejsze są: *Theologia mystica* cum speculativa et affectiva lib. 3 (dzieło to było umieszczone na indeksie z uwagą: „Nisi repurgata fuerit ad exemplar illius quae fuit impressa Romae anno 1585“); *Speculum aureum* in decem praecepta Decalogi; *Speculum perfectionis; Collationes tres de perfectione Vitae; Sermones de Tempore*, de Sanctis et de tribus poenitentiae partibus; *Tractatus de effusione cordis; Directorium aureum* contemplativorum, inne. (Por. Trithéme, *De Script. eccl.*; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I; Daniel, *Manuel des Sciences.* 8 o; Zitelli, *Enchiridion ad sacrarum disciplinarum cultores.* Romae 1880, 8-o, str. 97).

X. J. N.

Henryk I) z Herford, sławny pisarz, dominikanin, urodził się w Herford w Westfalii, zmarł w Minden w zakonie kaznodziejskim w r. 1370. Z jego traktatów teologicznych sławnemi były: *Catena aurea in decem partes distincta* i *De conceptione* Virginis gloriosae. Kronika jego w XIV w. wyróżnia się wśród innych historycznych prac współczesnych. Jest to zbiór historycznych podań od Euzebjusza do Levolda v. Northhof, sławnego współziomka autora. Kronika kończy się w 1355 koronacyą cesarza Karola IV. Cesarz sam dał dowód uznania, gdy w r. 1377 zwłoki sławnego pisarza w pobliżu wielkiego ołtarza pochować kazał. (Por. Potthast edycyi dzieł H. *Liber de rebus memorabilibus*, Göttingen, 1859). — **2**) H. z Hesyi starszy (ob. Henryk z Langenstein). **3**) H-a. z Hesyi — młodszy, wykładał w uniwersytecie Heidelbergskim w początku XV-go w. egzegezę i otrzymał za to kanonikat w Worms. W r. 1414 usunął się od świata i został kartuzem, a działalność jego literacka rozwijała się w zakresie ascetycznym, jak dowodzą tego: *Tractatus de discretione Spirituum* (w Antwerpii 1652) *Exposito super oratione Dominica, Ave Maria et symbolo Apostolorum* (w Kolonii 1485 r.) etc. H. †

jako przeor Kartuzów w Arnheim 12-go sierpnia 1427 r. (Por. Hartwig, *Henricus de Langenstein, dictus de Hessia*, Marburgi 1857; Aschbach, *Gesch. der Wiener Universytät* I, 366 ffi, Arn. Bostius, *De praecipuis aliquot Chartus. familiae patribus*, Col. 1609).

Henryk z Huntington, kronikarz angielski w połowie XII w, studyował w Lincoln pod kierunkiem bpa Bloet, a po śmierci jego został archidjakonem w Huntington w hrabstwie Hertford. W młodości oddawał się poezyi, potem pisał morolno-teologiczne traktaty, a w końcu historyę Anglii. Sam zebrał swoje dzieła w tomach 12-tu. Pierwsze 8 t. stanowią historyę Anglii od wylądowania Cezara do r. 1154. Głównie celuje w opisaniu bitew i tego czasu, które sam swemi oczami oglądał. Dziewiąta księga Henryka, poświęcona jest tabelom chronologicznym panujących w starożytności i królów brytańskich (Migne CLX, 423 sq.). Dziesiąta *De sanctis Angliae* od Oswalda do Wilfrida, jest kompilacyą z Bedy i kilku hagiografów. Jedenasta i dwunasta zawiera epigramaty i poezye. (Por, Wright, *Biogr. Britan. literaria* II, 167).

Henryk von Langenstein ob. Henryk z Hessyi.

Henryk z Löwen (de Calstris) mistyk dominikanin, żył w XIV w. wspólny duchowo z Taulerem, tak że jemu przypisywano dzieła Henryka. Jan Gillemans opisał żywot tego bogobojnego człowieka u H. Choquestius, *de Sanctis Belgis. Ord. Praea.*, Ducaci 1618.

Henryk z Lozanny heretyk XII w. wziął nazwisko od miasta, w którem zaczął głosić pokutę i reformę. Był to demagog, ożywiony zapałem religijnym. Najprzód był mnichem w Clugny, opuścił jednak klasztor w r. 1114 i zaczał wzywać do pokuty w połud. Francyi. Asceta, przysiągłszy ubóstwo, mówił przeciw strojom, a słowa jego miały wpływ zadziwiający, gdyż umiał siłę ze słodyczą połączyć. Podczas postu zjawił się z uczniami swemi w Le Mans; tu bp Hildebert przyjął go uprzejmie, jednak wkrótce przekonał się, że kaza-Henryka mają wpływ na ludność fatalny, która źle usposobiona do duchowieństwa, zaczyna je prześladować. Hildebert wziął się ostrożnie do dzieła. W rozmowie z Henrykiem przekonał go, że zupełnym nieukiem w teologii i odprawił go na południe Francyi. W miastach Bordeaux i Poitiers miał wielkie powodzenie. Dotąd marzyciel, demagog, po zapoznaniu się z Piotrem Bruys, wpadł w herezyę. Gdy Piotr został spalony na stosie w 1124 r., H. stanął na czele pietystyczno-spirytualistycznej sekty. Jeszcze lat dziesiątek siał złe i niezgodę, aż w końcu arbp z Arles, kazał go uwięzić, a zwoławszy synod w Pizie w 1135 r. skazał go na zamknięknięcie w klasztorze. Po jakimś czasie znowu się oswobodził i zaczął działać w w okolicach Albi i Tuluzy. S-ty Bernard mówi, że dzięki jego wpływowi „kościoły są wyludnione, lud bez kapłanów, kapłani bez należnego im szacunku i chrześcijanie bez Chrystusa.“ (Ep. 252). Papież Eugeniusz III posłał w tę okolicę legata swego kardynała Alberta z Ostyi, lecz więcej dokonał wpływ ś-go Bernarda w uspokojeniu ludu i pojednanie go z Kościołem. H. został skazany na wieczne więzienie, † w 1148. Sektę jego najlepiej poznać można, tak jak i sektę Piotra Bruys'a z pism ś-go Bernarda. (Por. S. Bernard. Ep. 252, *Serm. 65 in Cant.* n. 5; Basnage, *Histoire de la religion des églises réf.* I, 141; Hefele, *C. G.*, 2 Aufl. V, 428).

Henryk Łotysz ks historyk, żył w XII w., napisał *Kronikę Inflant* od r. 1184 do 1226. Wydanie tej kroniki ukazało się we Frankfurcie i Lipsku w r. 1840; dokonał go Gruber. Krytyczne wydanie sporządzone zostało przez Hansena; umieszczono je w *Scriptores rerum Livonicarum.* Samlung der wichtigsten Chroniken und Geschichtsdenkmale von Liv—Esth—und Kurland. Riga u. Leipzig 1848—53.

Henryk z Magdeburga ob. Henryk Tocke.

Henryk Mateusz, teolog angielski, neokonformista, ur. w Iscoyd (Flintschire) 18 paźdz. 1662 r., um. w Londynie 22 czerwca 1714. Pastor w Chester, następnie w Hackney, napisał *An exposition of the Old and New Testament*, 5 in f-o, Londyn, 1707—1715, dzieło cieszące się wielką liczbą wydań. Ob.

Wiliams, *Memoirs of the life, character and writings of the rev. M Henry*, 3 in 8-o, 1828; Walch, *Biblioth. theologica*, t. IV, str. 417; W. Ormes, *Biblioth biblica*, str. 230; Darling, *Cyclopaedia bibliographica*, 1440.

X. H. P.

Henryk Monfort, biskup Tours 1070—1078, poseł papieża Grzegorza VII, odznaczał się czystością obyczajów, obrotnością w sprawach klnych, oraz zapałem w przeprowadzaniu dyscypliny klnej. Wysłany na sobór w Moguncyi, odczytał pismo apostolskie, nakazujące księżom, albo zachowanie celibatu, albo wyrzeczenie się kapłaństwa. To wywołało takie wzburzenie, że biskup z życiem zaledwie uciekać musiał. Powróciwszy do swojej dyecezyi, dużo tam cierpiał od stronników króla. Książe Bawaryi Welff IV nadał biskupowi Henrykowi i hr. Ottonowi de Monfort prawo do utrzymywania wojska dla obrony dyecezyi. Bp ten tak dbały o stolicę Apost. i zasłużony Kościołowi, † 23 grudnia 1078 r. (Por. Eichhorn, *Episc. Cur.* 64 sqq; Harzheim, *Concil. Germ.* III, 172 sqq, Hefele, *Conc.-Gesch.* 2 Aufl. V, 52).

Henryk z Nördlingen, mistyk z XVI w. znany jest głównie z listów do Krystyny i Małgorzaty Ebner (ob.), dwóch bogobojnych niewiast, które mając objawienia, udzielały mu często rad zbawiennych i modliły się za niego. Był on początkowo ludowym kaznodzieją, prowadził też drogą doskonałości wiele stowarzyszeń zakonnych, których był przewodnikiem duchownym. W r, 1335 wyjechał do Awinjonu w celu załagodzenia sporu miedzy papieżem Janem XXII a cesarzem Ludwikiem bawarskim, doszło bowiem do tego, że cesarz zakazał liczyć się z interdyktem rzuconym przez papieża, co wprawiało w wielki kłopot kapłanów, chcących pozostać wiernymi Kłowi. Misya ta nie została uwieńczona pomyślnym skutkiem. H. udał się więc do Bazylei, tu bowiem interdykt był obserwowany i tu Tauler wyrobił mu miejsce przy szpitalu, gdzie ambona, na której miał kazania i konfesyonał oblężone były przez wiernych. Praca jego dała rezultaty zdumiewające, bo złagodził interdykt i odtąd Komunja ś-ta była powszechnie udzielana. W r. 1349 jako wędrowny kaznodzieja udał się na misyę w czasie dżumy. Przetłumaczył na niemiecki objawienia Mechtyldy z Magdeburga. (Por. Strauch, *Margaretha Ebner u. Heinrich v. Nordlingen, Ein Beitrag zur Gesch. der deutsch. Mystik*, Freiburg i. B. und Tübingen 1882, str. XXXIX i nast.).

Henryk św. pustelnik, ur. ok. połowy w. X, ze znakomitej rodziny duńskiej. Mimo namów przyjaciół, by wstąpił w związki małżeńskie, poświęcił się całkowicie służbie bożej, aby zaś łatwiej mógł to wykonać, porzucił ojczyznę i udał się na wyspę Cocket, leżącą na północ od Anglii, i tu żył w ostrej pokucie, poszcząc codziennie o chlebie i wodzie; raz tylko na dobę przyjmował posiłek. Napastowany przez szatana i przez złych ludzi, niedał się odwieść niczem od służby bożej, przeciwnie tym więcej jaśniał cnotami cierpliwości, pokory i miłości. † w r. 1127 i został pochowany w kle N. M. P. w Tinmouth, obok grobu św. Oswina, krola i męczennika. Święto 16 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, t. I, 4-to, k. 1315—16).

Henryk z Rebdorf, domniemany autor kroniki, odnalezionej w klasztorze Augustyanów w Rebdorfie pod Eichstättem, obejmującej okres czasu 1295—1362. Jedno z ostatnich wydań tej kroniki wyszło 1868 r. w „Fontes rerum germanicarum" IV, 507, wyd. przez Böhmera i Hubera. Najgruntowniej jednak krytycznie opracował tę kronikę dr. Alojzy Schulte w swem dziele *Die sogenannte Chronik von Rebdorf* (Münster 1879), dowodząc między innemi, że kronika ta składa się z dwóch części z których pierwsza jest dalszym ciągiem dzieła *Flores temporum* do 1343 r., napisanego 1347 r. przez nieznanego autora, druga zaś część (1343—1363) została napisaną przez Henryka Głuchego, kapelana z Eichstättu. *Ks. Fl. Kr.*

Henryk Segusio, Hostiensis zwany, sławny kanonista XIII w. urodził się w Turyńskiej dyecezyi w Suza. Doktoryzował się w Bolonii, gdzie równie jak i w Paryżu wykładał prawo kanoniczne. Jako kapelan papieski w r. 1244 przeprowadził sprawy króla ang. Henryka III z Kurją; w r. 1250 został arbpem

Embrun, a następnie Urban VI mianował go krdłem i bpem Ostyi, skąd jego przydomek. † w Lyonie w r. 1271. Z dzieł jego słynie wyczerpująca *Lectura in decretales Gregorii IX* (1512 w Strasburgu i w Paryżu drukowana). H. znał równie dobrze prawo kanoniczne jak i rzymskie i nie był suchym teoretykiem, lecz rozumiał stosunki życiowe. (Por. Schulte, *Gesch. d. Quellen und Literatur des canon. Rechts*, II, 1877, 123—129).

Henryk Seuse (Suzo) błog. benedyktyn, poważniejszy z mistyków niemieckich, ur. się między 1295 a 1300 r. W 13 r. wstąpił do zakonu Bened. w Konstancyi, a od 18-go r. życia osiągnął już wysoki stopień doskonałości oddając się pokucie połączonej z wyrzeczeniem się wszelkich dóbr ziemskich. Dostąpił też łaski objawień, wizyj i ekstazy. Z natury łagodny, wyrobił w sobie dobroć bez granic dla drugich, a surowość względem siebie. W r. 1348 w klasztorze Ulm, zebrał poszczególne swoje dzieła, † w r. 1365. Gdy w r. w czasie przebudowy klasztoru natrafiono na jego trumnę, znaleziono zwłoki nienaruszone. Podług Suriusa, który przetłumaczył jego autobiografję na łaciński, był on „sanctissimus et plene apostolicus." Beatyfikacyi jego dokonał papież Grzegorz XVI, a święto jego przypada 2 marca. H. S. zawarł w t. zw. *Exemplar* cztery książeczki, które jako przewodnik dla pożądających doskonałości są nieocenione. Pierwsza jest rodzajem autobiografi, poświęconej prowincyałowi Bartłomiejowi v. Bolzenheim i przejrzane przez niego.—Denifle porównywa autora z postaciami Fra Anglico. Książka ta służyć ma dla tych, którzy dążą do doskonałości. Jest tam opis walk duszy, jej modłów, ćwiczeń pokutniczych, prób ciężkich w szkole cierpienia i szczęśliwy zwrot do Boga. 2 książeczka mówi o wiekuistej mądrości „najpiękniejszy owoc niemieckiej mistyki" (Denifle). 3 książeczka prawdy, głównie dla tych, którzy zbłądzili w nauce Chrystusowej; jest ona w formie dyalogu pomiędzy prawdą a uczniem. Nauka o istocie Boga, o trzech Osobach. 4 książeczka zawiera 11 listów ascetycznych. Seuze poświęcił całą swoją wiedzę i talenta wyłącznie dla własnego zbawienia i udoskonalenia drugich. Jego książeczki pisane są najpiękniejszą prozą owego czasu. Denifle wydał wszystkie jego dzieła wszelkim wymaganiom krytyki odpowiadając, lecz dotąd 1 tylko tom się pojawił. (Por. Volkman, *der Mystiker H. S.*, Duisberg 1869; Böhringer, *Die deutschen Mystiker*, Zürich 1877, 297 ff.; Preger, *Gesch. d. deutschen Mystik*, 1881). *X.*

Henryk Stero, S t e r o n albo S t e o r o, z zakonu Benedyktynów, mnich opactwa w Alteck albo Altaich w Niemczech, kapelan sławnego opata benedyktyńskiego Hermana z XIII w., następnie sam opat klasztoru w Metz. Przypisują mu jako też jego następcy w godnosci opata Albinowi kontynuacyę ważnego dla historyi Bawaryi, Austryi i Czech dzieła, napisanego przez wyżej wzmiankowanego Hermana opata p. t. „Auctarium Ekkehardi, Annales ducum Bavariae, Catalogus abbatum altahensium, catalogus monachorum altahensium., de institutione monasterii altah. (741—1271) de rebus suis gestis (1247—1273), annales Hermani abbatis ab 1137 usque a. 1273," które jakoby doprowadzili do r. 1300; inni zaś zakonnicy do r. 1335. Nowsi krytycy zaprzeczają H-i autorstwa dalszego ciągu wzmiankowanych „Annales." (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1899, 8-o, t. IV, kol. 275). Kronikę tę wydrukowano u Frehera, *Ecrivains d'Allemagne.* t. I; u Canisius'a, *Antiquae lectiones* — w skróceniu; najlepsze wydanie w „Monumenta Germaniae" XVIII, 369—407 i u Boehmera, *Fontes,* t. II, 486—525; i po niemiecku w „Geschichtschreiber der deutschen Vorzeit," IX, fasc. 52, Berlin 1871. — Oprócz tego przypisują H-i część dzieła *Annales s. s. Udalrici et Afrae augustenses ab an. 1106 — 1334*, a mianowicie od r. 1266—1300, choć również bezzasadnie. Część jednak tych roczników wyszła pod imieniem H-a. (Por. Freher, *Script. Germ.* I; Bellarmin, *De Scriptor. eccles.*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*; Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences.* Paris, 8-o, t. II, str. 2189; Hurter, *Nomenclator liter. theol.* Oeniponte 1899, 8-o, t. IV, k. 481). *X. J. N.*

Henryk Taboryta (Thaborita) albo z Taboru, kronikarz fryzyjski, żył w XVI w., był profesem w klasztorze Kanoników regularnych na Taborze pod Sneek we Fryzyi. Napisał *Historia ecclesiastica et civilis* a Nativitate Jesu Christi usque ad an. 1508. (Por. Valére—André, *Bibliotheca belgica*; Paquot, *Mémoires* pour servir à l'histoire litter. des Pays—Bas. t. IV; *La nouv. Biogr. génér.*; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* t. I, str. 1006).

Henryk Tocke, kanonik w Magdeburgu i Brandeburgu, profesor teologii w Rostoku, kaznodzieja nadworny Elektora Fryderyka I, ur. się w 1390 r. w Bremie, studya odbył w Erfurcie, a w 1412 r. został *Magister artium*, później *Baccalaureus formatus*. W sporze powstałym między arbpem Magdeburga, a obywatelami, z powodu ufortyfikowania miasta, jako legat wysłany na koncylium w Bazylei zastępował arbpa do jego przyjazdu. Użyto go później jako pośrednika z Czechami (Hefele, *Conc. Gesch.* VIII, 475). Występował przeciwko pielgrzymkom do Wilsnack, kwestyonując prawdziwość cudu z Krwią Chrystusową. (Por. Wetz. u. Welt., *Kirchenl.* t. V, s. 1729—1734).

Henryk z Tolnis, Tolvis, albo Tonlias, karmelita w Mechlinie, bp. w Rosano (Dalmacya) w r. 1400, sufragan w Cambrai i w Liége od r. 1401—10; † w Utrechcie w r. 1420. (Por. Arenbergh w „Biogr. Belg." 1886, IX, str. 209—10; Villiers de, *Bibl. Carmel.* 1752, II, str. 922).

Henryk z Toul, archidyakon z Verdun, bp w Liège, † w r. 1076. (Por. Ceillier, *Hist. des auteurs.* 1757, XXI, str. 49—51: *Hist. litt. de France.* 1747, VIII, 352—5. Chevalier, *Répertoire des sources histor.* 1905).

Henryk z Treviso błog., ur. w Bolzano, w Tyrolu, z pobożnych lecz ubogich rodziców, którzy zamiast majątku dali synowi głęboką wiarę i gorącą pobożność. Dla łatwiejszego znalezienia zarobku H. udał się do Treviso. Gorliwość i sumienność w pracy przy nieustannem zjednoczeniu z Bogiem i duch pokuty wyróżniały św. młodzieńca z pośród jego towarzyszów pracy. Nie umiejąc czytać, uczęszczał tem pilniej na nauki i kazania; słuchał codziennie mszy św., codziennie się spowiadał i często komunikował. Jaśniał szczególniej cnotą pokory; na szyderstwa i obelgi z powodu swej pobożności doznawane od innych, odpowiadał błogosławieństwem i modlitwą, a jego dobroć i uprzejmość jednały mu serca wszystkich. Gdy z powodu starości pracować już nie mógł, dano mu kąt z miłosierdza i utrzymywał się z jałmużny. † dnia 10 czerwca 1315 r. Na wiadomość o jego zgonie całe miasto biegło do ubogiej izdebki, by go zobaczyć. Wtedy to miało miejsce wiele cudów, dokonanych za wstawieniem się Świętego. Cuda te sprawdzone przez trzech notaryuszów, przysłanych z ramienia magistratu, są najzupełniej wiarogodne. Włosi nazywają św. H-a Rigo, wyraz zdrobniały od Arrigo (zepsute łacińskie Henricus). Święto 10 czerwca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1316—17).

X. J. N.

Henryk z Upsali św., męczennik, ur. w Anglii w początkach XII w., głosił ewangelię ludom północy, wraz z krdlem Mikołajem Breakspear, legatem St. Aplskiej, który później został pżem pod imieniem Adryana IV. H. zostawszy arbpem w r. 1148 i urządziwszy dyecezyę wzorowo, oddał się z gorliwością pracy aplskiej nad nawróceniem Szwecyi, w czem dopomagał mu skutecznie św. król Eryk. Ten ostatni zdobywszy Finlandyę w r. 1154, posłał do niej misyonarzy, a na ich czele arcbpa Upsali. Św. arcbp padł ofiarą swej gorliwości i został w r. 1157 ukamienowany. Cześć odbierał jako apostoł Finlandyi i jako męczennik do XVI w. W tym to czasie heretycy zburzyli grób Świętego, a szczątki jego rozrzucili. Święto 19 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1316; *Acta SS.* Jan II, 249—50; wyd. 3-cie 613—614; Benzelius, *Monumenta vetera ecclesiae Sueogoticae.* I. Upsaliae. 1709, str. 33—37; *Script. rerum Suecic.* II. 332—35; *Biblioteca hagiogr. latina.* Bruxellis 1899, 8-o, t. I, str. 569).

X. J. N.

Henryk z Zütphen, wielbiony przez Lutra jako męczennik reformacyi, ur. się w r. 1488 w Niderlandach i wstąpił w Dord-

rechcie do Augustyanów. Odbył studya w nowym uniwersytecie w Witenberdze, i przybył jako przeor do Dordrechtu. Z początkiem ruchu luterskiego, zdaje się być czynnym; w 1520 bawi u saskiego elektora, potem pod Melanchtonem otrzymuje licencyat i w klasztorze Antwerpskim studyuje nową naukę. Jako heretyka wtrącają go do więzienia i ma być odwieziony do Brukselli, gdy lud go oswabadza. Jako kaznodzieja zostaje wysłany do Meldorf pod Dytmarem. Trwa to krótko, bo lud niechętny jego wierze, bez procesu pali go na stosie 11 grudnia 1524. Bliższe szczegóły opisuje Luter w historyi męczenników reformacyi. Wzniesiono mu pomnik w r. 1830 na miejscu jego śmierci. (Por. C. H. von Herwerden, *Hetaandenken, van Hendrich van Zütphen*, Groningen 1840, 2. druk 1864; E. J. Trip, *Heinrich von Zütphen, in der Historisch-theologischen Zeitschrift.* 1869).

Henschen Godfryd, bolandysta, ur. 21. I. 1601 w Venray † 11. IX. 1681 w Antwerpii. Straciwszy wcześnie ojca, został wychowany bogobojnie przez matkę i starszą siostrę. W r. 1619 wstąpił do Jezuitów i dokończywszy, po odbyciu nowicyatu, swego wykształcenia wykładał w różnych gimnazyach Flandryi łaciny i greckiego, przygotowując się jednocześnie na misyonarza. Od r. 1635 został współpracownikiem Bollanda, który podówczas rozpoczął swe pomnikowe wydawnictwo. Poza inicyatywą Bollanda, H. właściwie był duszą tego wydawnictwa, nadając mu wskazany przez siebie charakter, oparty na badaniach naukowych, pod względem historycznym i chronologicznym. Tylko pierwsze 4 dni stycznia opracował Bolland podług własnego planu. Bol. powierzył H-i opracowanie życia Swiętych Grecyi, Francyi i Włoch, pozostawiając dla siebie Swiętych Hiszpanii, Niemiec, Anglii i Irlandyi. W r. 1643 wyszedł styczeń, wkrótce potem luty i marzec, 1675 r. kwiecień, 1677 maj, a 1681 przygotowawszy do druku czerwiec, H. umarł. Uczeń i towarzysz pracy H-a poświęcił mu w 7 tomie (mies. maj „Acta Sanctorum") serdeczne wspomnienie, podnosząc jego niezwykłe zalety. *Ks. Fl. Kr.*

Henten Jan, Dominikanin belgijski, egzegeta katolicki z końca XV i pierwszej połowy XVI w. Ur. w Nalinnes (dyec. Liège), H-n wstąpił do Hieronimitów w Paryżu (podług in. zdania — w Portugalii), jednak w Lowanium przeszedł do zakonu kaznodziejskiego św. Dominika, w 1551 r. otrzymał doktorat z teologii; był w zakonie „Regens generalis," „Definitor provincialis." Jaśniał ścisłem zachowaniem reguły, cichością, przytem posiadał wybitną znajomość języków; † 1566 r. w Lowanium. Idąc w myśl soboru Trydenckiego stanowiącego, aby Wulgata „Ut quam emendatissime imprimatur," H-n podejmuje prace krytyczne i daje szereg wydań dotyczących poprawionej Wulgaty: *Biblia latina ad Vetustissima exemplaria recens castigata* (Lovanii, 1547 i in. wydania). H-n użył około 20 dawnych manuskryptów, pracował sumiennie, przez co nie mało się przyczynił do poprawienia Wulgaty. (Por. Calmet. *Praef.* w „*Bibl. Sacra*;" Ungarelli, *Historia Vulgatae Bibliorum editionis*, § 17; Kaulen, *Gesch. der Vulgata*, 429). Nadto H-n przełożył z greckiego *Euthymii Zigabeni, Commentaria in 4 evangl.* (ib., 1544); z hiszp. na łacinę dał przekład *Alphonsi Madriliensis Librum de vera Deo serviendi methodo* z dodatkiem *Speculum illustrium personarum*; nowe wydanie: *Oecumenii Enarrationes in Acta Apost.* (Lov. et Antv., 1541) i *Arethae Explicatio Apocalypseos*, nadto napisał komentarze na Pismo św., dotąd niewydrukowane. (Por. J. Foppens, *Biblioth. Belgica*, II, 657; Quétif et Echard, *Scriptores Ord. Praed.*, II, 195...; W. W. t. V, k. 1781—1782; Hurter, *Nomenclator litt. theologiae cath.*, Oeniponte, 1892, t. I. p. 22; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1916).

X. C. S.

Heortologia = od wyrazu heorte, święto; wyjaśnienie i wytłumaczenie świąt kościelnych; zwykle H. opracowywana jest jako część liturgiki, niekiedy jednak oddzielnie od niej; jak to czynią w ślad za Thommasin'im (*Traité des Festes de l'église* 2 tom. *Traités historiques*, Paryż, 1683); Binterim (*Die vorzüglichsten Denkwürdigkeiten der christ.-kath. Kirche*, VI, 1829), Dippel (*Kirchenjahr*, 6 tom. i *Register*

1889-94); Guéranger (*L'année liturgique*, 15 tom. Paryż 1851—1901, przetł. na niemiecki 1874—1902) i Kellner (*Heortologie*, 1906); H. Kościoła Wschodniego: Nilles (*Kalendarium manuale utriusque ecclesiae orient. et occident.*, 2 tom., 1896); H. Kościoła protestanckiego: Straus (*Das evangel. Kirchenjahr*, 1750) i Heinrich (*Das Kirchenjahr*, 1860). (Por. *Kirchliches Handlexicon*, Dr. M. Buchberger).

Heppe Henryk Ludwik, teolog protestancki, ur. w r. 1820 w Kassel, był od r. 1850 profesorem teologii w Marburgu. † w r. 1879. Pracował szczególnie nad historya reformacyi. Napisał *Geschichte des deutschen Protestantismus*. Marburg 1846—59; 2 wyd. 1865—66. *Dogmatik des deutschen Protestantismus. des XVI Jahrhunderts*. Gotha 1857, 3 vol.; *Die confessionelle Entwickelung* der altprotestantischen Kirche Deutschlands. Marburg 1854; *Geschichte der quietistischen Mystik* in der kathol. Kirche. 1875; *Geschichte des Pietismus und der Mystik* in der reformierten Kirche. Leipzig 1899, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, t. VI, str. 630).

Heracleon, gnostyk ze szkoły Walentyna, którego okoliczności życia bliżej nie są znane.—Starożytni pisarze wspominają o nim tylko, że był uczniem, czy też przyjacielem Walentyna. Również o nauce jego posiadamy bardzo skąpe wiadomości. Ireneusz (Adv. haer. 2, 4, 1) i Teodoret (Haeret. fab. 1, 8) ograniczają się na przytoczeniu jego imienia, Hipolit wspomina o nim, jako o przedstawicielu włoskiego kierunku szkoły Walentyna, która przypisywała Chrystusowi Panu ciało psychiczne, podczas gdy wschodnie szkoły Walentyna przyznawały Zbawicielowi ciało duchowe (pneumatyczne). Z urywków pism Herakleona, jakie spotykamy w dziełach innych gnostyków i pisarzy kościelnych nie możemy wysnuć całego systemu jego nauki, ale zaledwie pewien zarys, z którego dowiadujemy się, że Herakleon nie odnosił się nieprzyjaźnie względem St. Testamentu. Podczas gdy uważał proroctwa za dźwięk, Jana Chrzciciela za głos, Zbawiciela jako słowo, uznaje on stopniowy rozwój Objawienia. Judaizm jest według niego wstępem do chrystyanizmu. Stosownie do tego demiurg, którego on widzi w osobie „królika“ (Jan. 4, 46 i nst.) nie jest istotą sprzeciwiającą się Bogu; stworzył on (demiurg), chociaż nieświadomie pod wyższym kierownictwem wyższy porządek rzeczy. Dusza, która odeń pochodzi, jest sama w sobie śmiertelna; może jednak ona nabyć nieśmiertelność, czyli przemienić się w ducha. Ludzkość dzieli się na trzy klasy: na dzieci Boga, t. j. pneumatyków, dzieci dyabła, czyli chylików i psychików, czyli zwykłych ludzi, którzy między tamtemi dwiema klasami zajmują miejsce pośrednie. Dla klasy najniższej odkupienie nie ma znaczenia, tylko dwie pierwsze klasy nadają się dlań. Zbawiciel łączy się z Jezusem nie przy chrzcie, ale rodzi się on jako człowiek. Jego cierpienia stanowią składową część dzieła odkupienia. (Por. Neander, *Genet. Entwicklung der gnost. Systeme*, 1818; Hilgenfeld, *Ketzergeschichte des Urchristenthums*, 1884). *X. A. Kw.*

Heraida św. męczenniczka w Aleksandryi, wyróżniała się z pośród słuchaczów Orygenesa, który dopuszczał do swej szkoły osoby obojej płci. Była ona wtedy katechumenką, ale, wedle wyrażenia Orygenesa, otrzymała chrzest ognia, to jest została żywcem spalona za wiarę, w r. 210, za panowania Sewera. Święto 4 marca i 28 czerwca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique*. Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1321).

Heraklas, uczeń Orygenesa i pomocnik jego w szkole Aleksandryjskiej, mąż pełny w rzeczach Bożych i w naukach bardzo uczony (Euseb. Hist. E. VI, 15). Między 231—232 r. objął całą szkołę Aleksandryjską, po śmierci Demetrjusza bpa Aleksandryi zostaje obrany biskupem tegoż miasta (ib. c. 26). Rządził kościołem lat 16 i umarł około r. 247.

Herakljusz I cesarz grecki. Był synem egzarchy afrykańskiego Heraklju-sza; urodz. się około 575 roku. Korzystając z zamieszek w czasie panowania Fokasa, obległ Konstantynopol, zwyciężył Fokasa i przez lud został obwołany cesarzem. 610 r. Sergjusz patryarcha koronował nowego cesarza. Ożenił się

ze swą siostrzenicą Martyną; temu związkowi kazirodczemu przypisują współcześni wszystkie niepowodzenia H-a. Prowadził szczęśliwe wojny z Chozroasem, królem Persów, którego w dwukrotnej wojnie pokonał, ostatecznie (626). Oswabadza Jerozolimę i sam niesie (628 r.) uroczyście drzewo krzyża S-go do grobu Pańskiego. W wojnie z Mahometem, Abubekrem i Omarem (629, 632, 637) stracił Syryę i Palestynę. Pod koniec życia zajmował się sporami religijnymi. Za radą biskupów azyatyckich w celu pozyskania monofizytów nakazał używania formuły, że w Chrystusie jest jedna wola *bosko-ludzka*. Za zgodą Sergjusza arcybiskupa konstantynopolitańskiego w 622 wydał dekret do biskupów, nakazujący formułę: „*mia energeia*" jedna wola. Sofronjusz, późniejszy patryarcha jerozolimski wystąpił energicznie przeciwko nowemu błędowi. H. w 639 roku wydaje dekret *Ethesis*, w którym wyłożył całą naukę monoteletów. Chciał zniewolić wszystkich poddanych do tej nauki, lecz smierć (641 r.) przeszkodziła zamiarowi. (Hefele, *Concil.* t. III. C. Cantu, *Storia universale*, tom 7—8.; Damberger, *Synchron Gesch.* t. I i II). *X. B. S.*

Herakljusz św., żołnierz i męczennik w Sebaście w Armenii. Poniósł śmierć męczeńską wraz z 39 innymi żołnierzami w r. 320, za prześladowania Licynjusza cesarza. Cesarz wydał edykt, nakazujący oddawać cześć bogom; wolę cesarską mieli naprzód wypełnić żołnierze wraz ze swymi wodzami. Czterdziestu żołnierzy odmówiło złożenia bałwochwalczej czci bożkom. Oskarżeni o apostazyę skazani zostali na śmierć przez zanurzenie w stawie ściętym lodem pod Sebastą. Jeden z żołnierzy zwyciężony cierpieniem sprzeniewierzył się Chrystusowi, lecz zastąpił go inny ze straży, przeznaczonej dla pilnowania męczenników, zachęcony do męczeństwa cudownem widzeniem. Tym sposobem spełniło się pragnienie, by wszyscy 40 otrzymali wieniec męczeński. Nazajutrz zabrano ciała męczenników na wozy i spalono, a prochy wrzucono do rzeki. Część relikwij tych bohaterów dało się uratować; złożono je w Cezarei. Święto 10 marca. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* 4-o, t. I, k. 1519). *X. J. N.*

Herard arcybiskup z Tours, od r. 855, jeden ze znakomitszych biskupów swego czasu; odznaczał się nauką, cnotami i i gorliwością. Ułożył przepisy dla swego kleru (capitula episcopalia, capitularia) i ogłosił je na synodzie 858 r. Zalecił, aby każdy proboszcz założył u siebie szkółkę parafialną. *Capitularia* owe dzielą się na 140 artykułów, których treść stanowią przepisy moralności i karności kościelnej. Znajdują się w zbiorze synodów Sirmonda w *Kapitularzach Baluzyusza*. Herard. † ok. 870 r.

Herbart Jan Fryderyk, filozof niemiecki, ur. d. 4 maja r. 1776 w Oldenburgu. Wykształcenie początkowe pobierał w domu, a następnie w gimnazyum w Oldenburgu i jeszcze przed jego ukończeniem zapoznał się z zasadami filozofii Chrystyana Wolffa i Kanta. W r. 1794 wstąpił na uniwersytet w Jena, gdzie słuchał wykładów Fichte'go. W 1797 r. H. został nauczycielem domowym w Szwajcaryi, i od tego czasu datuje się początek jego studyów nad pedagogiką, nad którą gorliwie pracował. Podczas swego pobytu w Szwajcaryi wszedł w stosunki osobiste z Pestalozzim. Od r. 1800 zamieszkiwał w Bremie, w 1803 habilitował się w Getyndzie, gdzie niebawem zaczął wykładać filozofię i pedagogikę. W r. 1805 został tam profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1809 profesorem zwyczajnym w Królewcu, po ustąpieniu Kruga, który na tej katedrze był bezpośrednim następcą Kanta. W r. 1833 wrócił jako profesor zwyczajny do Getyngi i umarł na tem stanowisku d. 14 sierpnia r. 1841. Dzieła H-a wydał w 12 tomach G. Hartenstein, (Lipsk—1850—52; wyd. 2 w 13 tom., Hamburg, 1883—93). Od r. 1882 prowadzi kompletne wydanie dzieł H-a K. Kerbach. Z pomiędzy pism tych ważniejsze: *Pestalozzi's Idee eines ABC*, Getynga 1802; *De platonici systematis fundamento commentatio* ib. 1805; *Hauptpunkte der Metaphysik*, 1806; *Hauptp. der Logik*, 1808; *Allgemeine praktische Philosophie*, 1808; *Theoriae de attractione elementorum principia methaphysica*, Królewiec 1812; *Lehrbuch zur Einleitung in die Philosophie*, 1813; *Lehrbuch der Psychologie* 1815; *Ue-*

ber die Möglichkeit und Nothwendigkeit Mathematik auf Psychologie als Wissenschaft, neu begründet auf Erfahrung, Metaphysik und Matematik, 1824–25; *Allg. Metaphysik*, 1828—29; *Analytische Beleuchtung des Naturrechtes und der Moral*, Getynga 1836; *Psychol. Untersuchungen*, 1839—40. Filozofia podług H-a, jest naukowem opracowaniem pojęć powszechnych umysłu ludzkiego, dzieli się ona na *logikę*, *metafizykę i estetykę*. Przedmiotem logiki jest doprowadzenie pojęć do jasności i wyraźności, metafizyki, prostowanie pojęć, dostarczanych nam przez doświadczenie, estetyki —uzupełnienie pojęć, przez ocenianie ich wartości. Filozofia H-a opiera się na zasadach Eleatów, Platona i Leibnitza. Oto krótkie jej streszczenie. Jedynie możliwą podstawą wiedzy o rzeczywistości jest *czucie* (sensatio). Wiedza nasza ogranicza się tylko do *formy* rzeczy i ich *stosunków*, nie dając nam bynajmniej poznać samych rzeczy, pomiędzy któremi te stosunki zachodzą. Pojęcie powszechne, logiczne (logicum universale) według H-a niema żadnej rzeczywistości i żadnej wartości dla wiedzy filozoficznej.

Wiedza filozoficzna ma tylko na celu wyszukiwanie i sprostowywanie błędów powstałych w wyobrażeniach, nabytych z doświadczenia. Do tego zmierzają badania metafizyki drogą sceptycyzmu. Każdy początkujący filozof powinien być, zdaniem H-a, sceptykiem, ale też każdy sceptyk, jako taki, jest początkującym filozofem, W sceptycyzmie nie można pozostawać, lecz przezeń dążyć do wiedzy. Metafizykę dzieli H. na *metodologię* (systematica), która uczy w jaki sposób należy prostować i przeobrażać pojęcia przez wyszukiwanie pojęć dopełniających, *ontologię*, która traktuje o bycie, *synechologię*, która tłumaczy rzeczy stałe (*continuum*) i *eidologię*, która traktuje o zjawiskach i o odpowiednich im wyobrażeniach. To są główne części podziału H a metafizyki ogólnej, z nią łączy się jeszcze nauka o naturze i psychologia. Według H-a istnieje byt rzeczywisty i jest czemś pozytywnym, absolutnym, prostym, t. j. niezłożonym, i nie rozciągłym w czasie i przestrzeni, ani też wielkością ciągłą. Kwestyę bytu rzeczywistego rozwiązuje H. przypuszczeniem tak zwanych pojedynczych substancyj *reałów* (*reale*), przez co zbliża się do nauki Leibnitza o monadach i do starożytnych atomistów. Rzecz, przedstawiająca się nam z różnemi cechami jest tylko zbiorem wielu pojedynczych substancyj, monad czyli reałów.

Rozróżnianie substancyi i przypadków (accidens), w zwykłem znaczeniu brane, uważa za błędne; żaden bowiem z pierwotnych reałów, w sobie uważany nie jest substancyą rzeczy; jeżeli reały mają być podstawą pewnych zjawisk, muszą być w związku z innymi reałami i właśnie to skupienie pewnych *reałów* stanowi rzecz jakąś. Że zaś wyobrażamy sobie substancyę, to ztąd pochodzi, iż w owym zbiorze reałów jeden *reał* zajmuje takie stanowisko, iż wszystkie inne w nim, jakby promienie w środkowym punkcie się jednoczą. Reał, sam w sobie uważany, jest niezmienny, ponieważ jest absolutny, niezłomny, i dla tego reał nie może być przyczyną zmiany innego reału. Przemiana jest tylko w *zbiorze reałów* jakiejś rzeczy, i powstaje z działalności *zachowawczej* reałów przeciwko wszelkim możliwym naruszeniom. Każdy reał stara się utrzymać w swej całości przeciwko wszelkim naruszeniom z zewnątrz pochodzącym i to jest jedyna jego działalność. Na podstawie tych zasad ontologicznych H. stara sie w synechologii objaśnić istotę materyi. Ponieważ reały są istotami niezłożonemi, mogłyby się wzajemnie przenikać, ale działalność zachowawcza każdego reału oddziaływa przeciwko wzajemnej przenikliwości. Tym sposobem powstaje między nimi pewien rodzaj przyciągania i odpychania (attractio et repulsio), o ile wnikanie jednego reału w drugi można nazwać przyciąganiem, a przeszkadzanie temu wnikaniu odpychaniem. Gdy siły przyciągania i odpychania są zrównoważone, wskutek połączenia odpowiednich reałów, powstaje materya, atom, massa. Ale ta materya nie jest *ciągłą* (continua), ponieważ jako summa istot prostych z powodu zrównoważonego stosunku sił przyciągania i odpychania tylko wydaje się przestrzenną (continua).—Dla tego przestrzeń i czas nie są czemś rzeczywistem, ale przedmiotowem złudzeniem, ponieważ reały istniejąc w skupieniu wydają się ja-

ko rozciągłe w czasie i przestrzeni. W swojej eidologii i psychologii H. uczy, że *dusza ludzka* jest *centralnym reałem*, jest istotą absolutną, niezłożoną, niezniszczalną. Dusza nie jest formą ciała, bo każdy reał ma własny pierwiastek życia i niema czynności przechodniej. Dusza mieszka tylko w ciele; siedliskiem jej jest mózg. Zamieszkiwaniu jej w ciele pośredniczy system nerwowy. Dusza, mówi H. niema żadnych władz ani usposobień; działalność jej, jak każdego reału, polega na samozachowaniu siebie; samozachowania się duszy są jej wyobrażeniami. Proces poznawania jest następujący: gdy zmysły odbierają jakieś wrażenie, to ruch ten, za pośrednictwem nerwów, dostaje się do mózgu, wówczas usiłują wniknąć w duszę reały, które w najbliższem jej znajdują się otoczeniu, dusza temu opiera się w celu samozachowania się; akty samozachowania się duszy są jej wyobrażeniami. Wyobrażenia jednorodne, albo tegoż samego gatunku łączą się z sobą w jedno wyobrażenie; wyobrażenia przeciwne hamują się wzajemnie. Wyobrażenia słabsze doznają większego hamowania. W razie zetknięcia się więcej niż dwóch wyobrażeń, możliwem jest, że wyobrażenie najsłabsze, obciążone jest więcej, niż znieść może jego natężenie; zupełnie więc znika ze świadomości, ale przy sprzyjających okolicznościach znowu może do niej powrócić. Granicę, przy której natężenie wyobrażenia równa się zeru, nazywa H. *progiem świadomości*. Wszyskie stany *uczuciowe* wyprowadza H. z wyobrażeń, mianowicie z ich starcia się. Wyobrażenie, gdy znika ze świadomości i staje się uczuciem, przemienia się tem samem w *dążenie* do świadomości i nazywa się *pożądaniem*. Jeżeli to dążenie uczucia dochodzi do takiego napięcia, iż osiąga mniejszy lub większy skutek, wówczas uczucie staje się *żądzą*, która jeżeli łączy się z nadzieją, że może wystąpić, jako panujące obecnie wyobrażenie, podnosi się do właściwej woli. Z tego okazuje się, co sądzić należy podług H. o wolnej woli. Nasza świadomość siebie rodzi w nas złudzenie, iż w działaniu zostajemy jakby w środku pomiędzy rozumem a żądzą, i że od nas zależy zdecydować się na jedną lub na drugą stronę. Jest to złudzenie, bo ja nie jestem czemś innem od mego rozumu i od mojej żądzy. Wspólne to wszakże działanie rozumu i żądzy jest rzeczywiście swobodne; skoro bowiem mój rozum i moja żądza nie są czemś różnem odemnie, przeto decyzya stąd wynikająca nie jest obca, ale moja własna, wybieramy zatem własną samodzielnością, a przeto H. uznaje tylko wolność od przymusu (libertas a coactione). Z natury duszy, jako niezłożonej wynika jej dalsze trwanie po śmierci. Dusza ma własny pierwiastek życia, i na ciało niema żadnego wpływu pozytywnego, raczej tylko wpływ negatywny, i dlatego dusza może żyć bez ciała, a wyobrażenia duszy ożywią się i będą uświadomione w całej jasności po rozłączeniu się duszy od ciała.

Pojęcie *Boga* wywodzi Herbart z celowości panującej we wszechświecie. Za punkt wyjścia swej argumentacyi bierze H. celowe ukształtowania wyższych organizmów, które wskazują na wpływ rozumu Bożego, który nie stworzył istot prostych, reałów, ponieważ są one pozycyą absolutną, lecz ułożył wzajemne ich do siebie stosunki. Nikt wszakże nie jest w stanie określić bliżej istoty Boga, bo to należy do wiary. Wierzymy w Boga wszechmogącego, wszechwiedzącego, najmędrszego, najwyższej dobroci i sprawiedliwości. Przyznajemy Bogu osobowość, bo tego wymaga potrzeba religijna, inaczej niezaspokojona, chociaż tych własności teoretycznie nie możemy uzasadnić. Teoretycznie uważane określenia te są antropomorficznemi, lecz ze stanowiska wiary antroproformizm ten jest nieunikniony.

Estetyka H-a ma podwójne zadanie: 1-o stawiać wzory, do których ma się odnosić wszystko, co się podobać lub niepodobać winno i 2-o podawać wskazówki, jak dany materyał uformować w podobającą się całość. Estetyka dzieli się na szereg nauk; do szeregu tych nauk zalicza się urabianie samego siebie i zowie się etyką albo nauką moralności. Podstawę etyki stanowi idea moralnej wartości. Dobro moralne polega na harmonii pomiędzy aktami woli a sądami podmiotu o ich wartości; jest cnotą uważaną jako ideał, a zarazem wolnością moralną. Prawo wypływa z umowy, mającej na celu załatwienie sporu i unikanie go na przyszłość. W ogóle bio-

rąc, herbarcyanizm należy uważać, jako pozbawiony zasady, niefilozoficzny empiryzm (choć H. nazwał swój system realizmem) bez zdolności rozwoju; jedyną jego zasługą jest reakcya przeciwko czysto idealistycznemu kierunkowi nowożytnej filozofii niemieckiej. Hegliści upatrują w H-ie dalszy ciąg kantyzmu, bo myśl Kanta, że świat jest tylko zjawiskiem, jest jedną z głównych mysli filozofii H-a i że doświadczenie uważa jako jedyne źródło poznania; ale H. różni się od K-a, gdyż odrzuca jego *krytykę*, którą uważa za chimeryczną i niemożliwą.

H. wskrzesza system monad Leibnitza, chociaż monady według H-a nie mają życia i sił wewnętrznych, ale są mechaniczne i tym sposobem przypomina raczej dawny atomizm, a nie dynamizm. System H-a fizyczno-matematyczny jest bezdusznym mechanizmem t. j. mechanicznem łączeniem wyobrażeń. Ponadto błądzi H. uważając władze duszy, a w szczególności wolną wolę, jako prosty wynik wyobrażeń, gdyż tem samem obala zasadę wolnej woli i moralności; stosując zaś wywody matematyczne do psychologii, poddaje życie duchowe mechanizmowi. W ogólności w systemie H-a jest zarodek materyalizmu a przynajmniej monizmu. Szkoła H-a ma licznych zwolenników, do których zaliczają się: Allihn, Ballauf, Bobrik, Brzoska, Drobisch, Hartenstein, Hendewerk, Hostinsky, Kayserling, Kern, Kramarz, Lott, Mager, Miquel, Nahlowsky, Olawski, Ostermann, Preiss, Reiche, Rein, Resl Röhr, Siebeck, Spitta, Stoy, L. Strümpell, Tepe, Thillo, Tante, Unterholzner, Vogt, Willmann, Wittstein, Ziller, Zimmermann. (Por. E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris, 1896, t. III, str. 301 n. 803—806; Dr. J. Kachnik, *Historia Philosophiae*, Olomucii, 1896, str. 77; P. J. Leander, *Ueber H-s philosophischen Standpunkt*, Luns, 1865; F. A. Lange, *Grundlegung der matematischen Psychologie* H. 10, Berlin, 1865; A. Paoli, *La filosofia practica*, Torino, 1873; A. Kosiński, *Kritik der Beweisgründe des H schen Realismus für die Subjectivität des Wahrnehmungsinhaltes*, Leipzig, 1887; G. F. Stout, *The Herbatian Psychology*, Mind, 1888; F. Ballauf, *Die Psychologische Grundlage von H-s praktischer Philosophie*, Aurick, 1892; Mauxion, *La métaphysique de H. et la critique de Kant*, Paris, 1895). *X. S. G.*

Herbelot Bartłomiej d', oryentalista francuski, ur. w r. 1625, był profesorem języka syryjskiego w „Collége de France," † w r. 1695. Napisał: *Bibliothèque orientale, ou Dictionnaire universel* contenant tous ce qui fait connaitre les peuples etc. Paris 1697, in fol. (dzieło pośmiertne); Maëstricht 1776, in fol.; wyd. skrócone dla młodzieży Halle 1785, 4 vol. in 8-o. (Por. *Journal des Savants*. 1696; Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences*. 8-o, t. I, str. 1010).

Herber Karol Jan, doktór filozofii i teologii, ur. w r. 1788, był profesorem historyi klnej, egzegezy i języków wschodnich w akademi wrocławskiej, † w r. 1826. Napisał *Silesiae sacrae origines*, adnexae sunt tabulae chronologicae in annales historiae dioecesanae, Lipsiae 1821, 4-to; *Statistik des Bisthums Breslau*. Breslau 1826; *De versione latina vulgata* ex conc. trid. decreto etc. Tamże 1815.

Herbert Adelajda, nauczycielka, ur. w Amiens 1794 r., od dzieciństwa okazywała niezwykłe zdolności do nauk i wysoką a gruntowną pobożność i wielką wiarę. Pierwszym jej nauczycielem był ks. Thibaud; w 13 roku z łatwością tłumaczyła Liwiusza. Oddana na pensyonat utrzymywany przez zakonnice Serca Jezusowego w Amiens, miała gorące pragnienie zostania na zawsze wśród swych wychowawczyń; lecz obowiązki względem rodziców skłoniły ją do opuszczenia domu, do którego sercem całem przylgnęła. Aby módz dopomagać rodzicom, przyjęła obowiązki wychowawczyni w jednym bogatym domu francuskim, i wraz z rodziną tą udała się do Anglii Powróciwszy do Francyi w r. 1841 została nauczycielką, prowadząc od r. 1850 własny zakład naukowy, którym kierowała z niezwykłem poświęceniem i wytrawną znajomością serc młodocianych. Oprócz tego H. założyła instytucyę dobroczynną dla staruszków małżonków p. t. „Oeuvre des vieux ménages." † w w r. 1862. Z jej pism religijno-pedago-

gicznych zasługują na uwagę: *L'ange du sanctuaire ou Réflexions et Prières* pour aider a entendre la messe. Paris 1850, in 18 o; *Espérance ou livre du jeune âge*. Amiens; *Souvenirs ou Lectures religieuses* pour tous les âges. Tamże, 2 vol. in 12-o; *Le Bon Ange des jeunes communiants* ou Suite d'entrétiens pour disposer les enfants à la prem. communion. Tamże 1859, 18-o; *Entrétiens familiers d'une mère* avec ses enfants touchant les saintes Ecritures. Paris 1862, in 12, in 12, i inne (Por. Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences eccléssiast.* Paris 1868, t. I, str. 1010).

X. J. N.

Herbert, Edward lord of Cherbury, ur. 1581 w Montgomery, um. 20 sierpnia 1648 w Londynie, filozof angielski, należący do obozu, usiłującego wytworzyć religię naturalną, opartą nie na Objawieniu, lecz na naturze ludzkiej. Jest zatem Herbert poprzednikiem późniejszego deizmu. Wszelkie poznanie, według H-a, ostatecznie polega na wrodzonych pojęciach i zasadach. Najwyższa forma prawdziwości jest powszechna zgoda, Najważniejszą treścią tego poznania są religijne i etyczne prawdy podstawowe, a tych jest 5. 1-o) Istnienie Bytu Najwyższego; 2-o) Obowiązek składania Mu czci, 3-o) a to przez cnotę i pobożność, 4-o) przebłaganie za przekroczenia przez żal, 5-o) Bóg nagradza i karze nas. To są powszechnie obowiązujące zasady religii naturalnej; wszystko, co po nadto zawiera w sobie religia pozytywna jest wymysłem ludzkiem, a zatem nieobowiązującem. Zasady te mają być według H-a właściwym sprawdzianem w roztrzyganiu sporów religionych. — Obok filozofii H, jako członek izby lordów, uprawiał politykę i należał do opozycyi liberalnej. Pisma jego: *Tractatus de veritate* prout distinguitur a revelatione, a verisimili, a possibili, et a falso, Paryż 1624, 2 wyd. popraw. Londyn 1633; *De causis errorum*, una cum tractatu de religione laici et appendice ad sacerdotes, nec non quibusdam poematibus (razem z *De veritate* w Londynie 1635, a osobno w 1656); *De religione gentilium* eorumque apud eos causis (częściowo wydane (część I) w 1645, w całości po śmierci autora 1653 i 1670 w Amsterdamie); napisał też swoją autobiografię, wydawaną wielokrotnie, ostatnio pod redakcyą S. L. Lde p. t. *The autobiography of E. Lord Herbert of Cherbury* with introductions, notes appendices and continuation of the life. Pisali o H-e: Dircks (1888); Eh. de Rémusant (Paryż); Gütter (1897).

X. H P.

Herbert John Roger, malarz angielski, ur. w r. 1810 w Maldon. Z początku malował przeważnie portrety, aby zarobić na życie, później wystawił kilka płócien, które dały poznać jego talent artystyczny; wzorował się przeważnie na mistrzach włoskich i wpływ ich jest widoczny w jego pracach. Około r. 1837 H. przyjął wraz z rodziną katolicyzm. W r. 1842 został przyjęty do Akademii królewskiej. Wkrótce potem wystawił duży obraz o charakterze wysoce religijnym „Wprowadzenie Chrystyanizmu do Brytanii.“ Odtąd zaczyna się cały szereg obrazów treści religijnej, z których celniejsze: „Chrystus i samarytanka“ (1843), „Św Grzegorz uczący dziatwę śpiewu w Rzymie“ (1858), „Św. Jan przed Herodem“ (1848); wreszcie cykl tematów biblijnych, zdobiących salę nowego parlamentu w Londynie. W r. 1846 H. został członkiem tytularnym akademii królewskiej, a w r. 1869 korespondentem Instytutu. † w r. 1890 w Londynie. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univ. des Contem.* 1893, 4-o. str. 785).

X. J. N.

Herberth, benedyktyn niemiecki, ur. w r. 1741, był profesorem filozofii w Fuldzie. Napisał *Elementa logicae ecclecticae*. 1773; *Elementa metaphysicae*. 1776.

Herbert Benedykt, jezuita polski, pisarz religijny, teolog polemista z XVI w. Ur. w Nowem Mieście (pod Przemyślem) w 1531 r. z rodziców ubogich Zieleniewiczów (czy Zielińskich) przezwał się potem H-em i jako taki znany w naszych dziejach i literaturze. Nauki odbył w Akademi Jagiellońskiej i tu otrzymał stopień magistra „artium,“ w 1550 r. rozpoczął uczyć języków starożytnych w szkole gimnaz. we Lwowie. W 1553 r. został kierownikiem szkoły w Krakowie i tu przyjął święcenia ka-

płańskie. Arcbp. gniezn. Jan Przerębski wezwał H-a do swej rezydencyi w Skierniewicach. H-st uczył tu młodzież na dworze arcybpa przebywającą, pisał dz. *Comptus...* (1559); *Arithmetica linearis* (1560). Już w 1561 r. uczy H-t w kollegium Akademii wymowy i zostaje doktorem. Lecz w 1562 r przechodzi do Poznania i z wielką chlubą uczy w szkole Lubrańskiego; jest też rektorem. Bp. Konarski za to mianuje H-a kanonikiem poznańskim. W 1566 r. H. wydał: *Nauka prawego chrześcijanina...* jest to katechizm dobrą polszczyzną pisany. W 1567 r. w Kolonii wydrukował: *Horarum canonicarum rationarium cum D. Augustini sententiis de Eucharistia explicatis.* Błędy braci czeskich zbijał w *Confutatio picarditarum haereticorum* (Crac. 1567) i po polsku *Chrześcijańska porządna odpowiedź na tę Confessyję...* (Krak., 1567). Różnowiercy odpisali mu przez Jakóba Niemojewskiego w dz. *Odpowiedź na książki B. Herbesta...* (Krak., 1579). H-t odpisał im w dz. *Prodromus, przesłaniec albo goniec naprzeciwko odpowiedzi...* (Krak. 1571). W 1571 r. H-t wstąpił do Jezuitów, nowicyat odbył w Rzymie, był w kolegium w Brunsberdze, w Szwecyi (1574—1576), był spowiednikiem królowej Katarzyny Jagiellonki, pracował tu dla sprawy Kościoła. (Por. X. Jan Badeni, *Studya i Szkice*, Kraków, 1898, t. II, str. 270 i nast.). Przeszedłszy na Ruś H-t rozwinął pracę apostolską, nawrócił z kalwinizmu wybitnych ówczesnych panów, wiele szlachty; lud uczył, pocieszał, pisał: *Wiary Kościoła rzymskiego wywody.. dla Rusi nawrócenia pisane*, Krak. 1586 (przedruk. 1728, 1738). Do końca życia jaśniał pokorą, umartwieniem, pracowitością; † świętobliwie 1593 r. w Jarosławiu). (Por. De Backer. *Biblioth. des Écriv. de la Comp. de J.* t. III; Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte, 1892, t. I, p. 73—74; X. Nowodworski, *Encykl. kości.*, t. VII, str. 205—207). *X. C. S.*

Herbest Jan, pisarz polski z XVI w. H-t Jan był bratem słynnego Jezuity Benedykta H-a (ob. art. Herbest Benedykt), pochodził zatem z Nowego Miasta (pod Przemyślem) i tak się pisał. Nauki odbył w Krakowie, przyjął święcenia kapłańskie; pracował, jak jego brat Benedykt w Poznaniu w szkole Lubrańskiego, wreszcie był kanonikiem i kaznodzieją lwowskim (podług Starowolskieho) i tu † 1601. H-t wydał po polsku znakomiy... *Commonitorium* Wincentego z Lerynu p. t. *Książki Wincentego Francuza o dawności i szerokości wiary chrześcijańskiej... nowo na polski język przełożone* (1563 r.), wydał: *Opisanie i wykład Mszy św.* (Krak., 1566); nadto jako nauczyciel retoryki opracował i wydał: *Rhetorica ex omnibus M. T. Ciceronis rhetoricis verbis collecta* (Crac., 1566) i tegoż dziełka: *Rhetoricae compendium...* 1567. (Por. *Poëmata varia in funere Rev. D. Joannis Herbest, Canonici...*, Leop., 1601; *Dykcyonarz biograficzno - historyczny...* Warszawa, 1844, t. I, str. 523, mylnie go czyni spowiednikiem Katarzyny Jagiellonki; urząd ten sprawował brat jego, Benedykt H-t, Jezuita (ob.) W. E. I., t. XXVII—XXVIII, str. 797).

X. C. S.

Herbinius Jan, pedagog protestancki, ur. w r. 1633 w Byczynie na Szląsku. Po ukończeniu nauk w Witemberdze, został w r. 1661 rektorem założonej przez siebie szkoły w Wołowie (Szląsk); założył też szkołę w Bojanowie w Wielkopolsce; był rektorem niemieckiej szkoły w Sztokholmie, od r. 1672 kaznodzieją w Wilnie, w r. 1674 w Warszawie, † w r. 1676 w Grudziądzu. Napisał m. i. *De statu ecclesiarum aug-conf. in Polonia.* 1670; *Religiosae Kijoviensis Cryptae etc.* Jenae 1675; *Powszechne nauki* i wiary chrześcijańskiej wyznania; *Katechizm mniejszy i Katechizacya Turecka.* Sztokholm 1672. Pisma H-a wyszły w zbiorowem wydaniu w Gdańsku w r. 1675. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powszechna.* 1900, 4-o, t. VI, str. 639).

Herborn ob. Ferber Mikołaj.

Herbst Ferdynand Ignacy, konwertyta, teolog katolicki, pisarz religijny ludowy niemiecki XIX w. Ur. 1798 w Meuselwitz (w Sachsen-Altenburg) z rodziców protestanckich, H-t uczył się teologii protestanckiej w Lipsku, Jenie i Erlangen; w 1832 r. wrócił na łono Kła

katolickiego, został w 1834 r. kapłanem, służył sprawie Kła piórem i posługiwaniem kapłańskiem, zniósł szykany rodziny, nawet wydziedziczenie i został wierny naszej wierze św. Jakiś czas w Freising uczył filozofii, lecz już 1835 r. pracuje na parafii w Monachium. W 1834—1844 r. redaguje w Augsburgu gazetę „Sion," pasterzuje też w Giesing, w Au, † 1863 r. w Monachium. H-t wydał: *Bibl. christl. Denker* (2 t., 1830—1832); *Die Kirche und ihre Gegner in den letzten drei Jahrhunderten, eine katolisch-christliche Bekentnisschrift* (1833); *Antwort auf das Sendschreiben eines Protestanten über die Kirche und ihre Gegner.*; *Kath. Exempelbuch* (1 cz., 1839; 3 wyd.—1847); *Christenlehre in Beispielen* (2 cz. 1844) i inne. Autobiografię skreślił H-t w dz. *Aus dem Leben eines Priesters* (1842). (Por. Knoll, *Dr. F. J. Herost ein Lebensbild;* 1863; Reusch, *Allg. deutsche Biogr.*, 12, 48; Zeller, *Licht- und Lebensbilder,* 1882, 73—78; Hurter, *Nomenclator theologiae catholicae*, Oeniponte, 1895, t. III, k. 950; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1997, k. 1919).

X. C. S.

Herbst Jan Jerzy, uczony kapłan niemiecki, egzegeta XIX w. Ur. 1787 w Rottweil (ks. Wirtemberskie), H-t wstąpił do Benedyktynów w Schwarzwald (1805 r.), lecz 1806 r. po zamknięciu klasztoru, opuścił go i kształcił się w uniw. we Fryburgu (Badeńskim). Pod kierunkiem znakomitego biblisty Huga, H-t studyował języki wschodnie i nauki biblijne. W 1811 r. H-t wstępuje do seminaryum duchownego w Meersburgu, w roku 1812 otrzymuje święcenia kapłańskie. W tym też roku zostaje nauczycielem języków wschodnich w uniw. w Ellwangen, a w 1814 r. zostaje też profesorem egzegezy St. Test. Wraz z przeniesieniem uniw. z Ellwangen do Tubingi, H-t przechodzi do tego miasta (1817 r.) i dalej pracuje na katedrze profesorskiej, uczy nauk biblijnych, historyi Kościoła, teologii pasterskiej. Od r. 1832 jako nadbibliotekarz uniwersytetu zajmuje się skrzętnie urządzeniem i powiększeniem biblioteki, †1836 r. w Tubindze. H-t jaśniał życiem pracowitem, cnotami towarzyszkiemi, w chorobie spokojem i cierpliwością, iście chijańską. Jako profesor zyskał sympatye uczniów i kolegów. Zalecała go wybitna erudycya, znajomość literatur starożytnej i nowszej i głęboka wiedza specyalistyczna. Napisał: *Observationes quaedam de Pentateuchi quatuor librorum posteriorum auctore et editore* (Gamund., 1817); artykuły i rozprawy w *Tübinger Theolog. Quartalschr.* (Wylicza je Hurter, *Nomenclator theol.*, 1895, t. III, k. 795). Wreszcie przygotowywał do druku dz.: *Historisch-kritische Einleitung in die h. Schriften des A. B.*; dzieło to wykończył i wydał jego uczeń Welte (Freib. Breisg., 1841—1844, t. 4, in 8-o). (Por. *Necrolog... Tüb. Theol. Quartalschrift*, 1836, 767...; Rückgaber, *Gesch. der Frei- und Reichstadt Rottweil*, 1835; *W. W.* t. V, k. 1791—1792; Hurter, dz. cyt.; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1807, k. 1919—1920).

X. C. S.

Herburt Jan z Fulsztyna, dziejopis i prawnik polski, żyjący za czasów Zygmunta Augusta. Oprócz *Kroniki i Statutów i przywilejów Koronnych* napisał także m. i. dzieło dogmatyczno-polemiczne p. t. *Głównych o wierze artykułów po polsku i po łacinie pisanych Xięgi I.* Kraków 1568. (Por. Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych polaków.* Lwów 1833, 8-o, t. I; Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* Krakow. 1857, 8-o, t. IX, str. 51).

Herburt Mamert ks., prałat scholastyk katedry wileńskiej, napisał *Wyjątek z dziejów dobroczynności* roku III to jest 1822... jednego artykułu pod tytułem: „Czytanie z oyców świętych a osobliwie greko-katolickiego Kościoła." Wilno 1823, 4-a; *O Śmilańskim parafialnym kościele.* Tamże 1856, 8-a; *Cantionale ecclesiasticum* complectens ea, quae in ecclesiis per Poloniam etc. decantari solent. Ed. nova. Tamże 1882, 8-o. (Por. Estreicher, *Bibliografia polska* XIX stulecia. Kraków 1907, 4-a, t. II, str. 114).

Herburt Walenty bp. Frzemyski, pochodził ze sławnej rodziny Herbarthów z Fulsztyna, studya odbywał pod kierunkiem akademika krakowskiego Szymona Maryckiego, dokończył je we

Włoszech. W r. 1544 został kanonikiem krakowskim, a w 1560 bpem przemyskim. Gorliwy o zbawienie swych owieczek, mężnie stawiał czoło napaściom różnowierców w r. 1569 na sejmie lubelskim. Wezwany do Trydentu na sobór w r. 1562 udał się tam w charakterze posła Zygmunta Augusta, i zjednał sobie powszechny szacunek. Wysoko był ceniony przez Horacyusza i nuncyusza Commendoni'ego. Wskutek starań Zofii Odrowążowny księż. Ostrogskiej założył w Jarosławiu kolegium jezuickie. † w r. 1572 na Szląsku, gdy wracał z Włoch, dokąd jeździł w sprawach soborowych. Pochowany na cmentarzu kła parafialnego w Fulsztynie za wielkim ołtarzem. Według Starowolskiego był znakomitym mówcą. Wyszła z druku jego mowa miana do Ojców soboru p. t. *Oratio ad patres concilii Tridentini*, typis Birchmanianis. 1565. (Por. Pawłowski, *Praemislia sacra.* Cracoviae 1869, 8-o, str. 284 i nast.: *Vitae episcoporum Premisliensium* etc. Viennae 1844, 8-o, str. 83 i nast.; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz*, Kraków 1896, 8-o, t. II, str. 103; Hosius, *Opera.* t. II, str. 245).

X. J. N.

Hercogowina i Bośnia, prowincye oddane przez kongres Berliński 13/8 w zarząd Austryi, liczą 1,568,022 mieszk., z tych 333,306 katol., 673,861 prawosł., 548,818 mahometan, 8,208 żydów i 3,809 różnych. Cały kraj stanowi prowincyę klną Vrhbosna, z rezydencyą arbpią Serajewo i sufraganiami Banjaluka, Trebinia i Mostar. W ogóle posiada H. 152 parafii i ok. 200 kłów zawiadywanych przeważnie przez Franciszkanów. Z innych zakonów są dwa domy Jezuitów, Siostry Miłosierdzia, Siostry od Przenajdroższej Krwi, Siostry miłości Bożej, Służki Dzieciątka Jezus. Do rozkwitu katolicyzmu wielce się przyczynił 1-szy arbp Serajewa od r. 1881 Dr. Józef Stadler. Prawosławni mają 4 bpstwa, a mianowicie Serajewo (arbstwo), Mostar (egzarchat), Dolnia Tuzla (arbstwo i egzarchat) i od r. 1900 Banjałuka. Wprowadzenie Chijaństwa sięga czasów rzymskich, lecz zostało przez Hunnów doszczętnie wytępione. Herakliusz i Bazyli I wysłali tam misyonarzy, przez co H. i B. stały się zależnemi od Knstpola i wraz z nim przeważnie wpadły w schyzmę. Katolicy zależeli kolejno od arbstw Spolato, Raguza, Colocsa. Od r. 1141 spotykamy „series epporum Bosnensium." W tym czasie zagnieździła się w H. B. sekta Bogomiłów, która przetrwała do XV w. walcząc zapamiętale z katolikami. Pko sekcie najmężniej i najskuteczniej występowali Franciszkanie, od r. zaś 1216 i Dominikanie. Zdobycie Bośni przez Muhameda II, było ciężkim ciosem dla katolicyzmu; prześladowanie podszczuwane przez prawosławnych dosięgło swego szczytu w XVII i XVIII, skutkiem czego ostatecznie przeszło 20.000 katolików musiało schronić się do Węgier. W r. 1735 Stolica apłska ustanowiła dla Bośni i Herc. wikaryat apłski, od r. 1881 wreszcie Leon XIII ustanowił hierarchię klną. (Por. *Monum. hist. Slavon. merid.* XXIII [Acta Bosnae eccl.] ob. także Zagrzeb).

(*Ch.*).

Herczan—Harras Franciszek (v. Herzan, Hrzan, Hrezan) hrabia ur. 1753 r. w Pradze. Kształcił się u Jezuitów w Pradze, później w kollegium św. Apolinarego w Rzymie. W 24 r. życia zostaje kanonikiem wrocławskim, wkrótce posłem od Maryi Teresy do dworu Parmeńskiego; sprawującym interesa duchowne przy dworze rzymskim (1775), kardynałem kapłanem (1780), biskupem Steinamangierskim na Węgrzech, ministrem pełnomocnym dworu wiedeńskiego przy papieżu. Umarł 1804 w Wiedniu, pochowany w Steinmanger. Monarchista z przekonania, oddany duszą Józefowi II i jego ministrowi Kaunitzowi, dwulicową polityką przy dworze Rzymskim przyczynił się bardzo do wzrostu józefinizmu w Austryi. W listach, które pozostawił oświadcza, że nad wszystkie godności i dostojeństwa wyżej stawia szczęście należenia do poddanych Jego Cesarskiej Mości. Jako dyplomata zmieniał postępowanie, względnie do okoliczności. Innym był za Józefa II, gdy popierał józefinizm, innym za Leopolda II, kiedy był obrońcą czystości wiary. Utytułowany i obdarzony orderami, był jednocześnie pogardzany przez swych cesarzów dla swego serwilizmu. Jako biskup odznaczał się pracą, gorliwością w nauczaniu, miłosierdziem względem

ubogich. Zostawił skromną tylko bibliotekę, czem dowiódł, że ofiarowywał swe usługi nie dla korzyści materyalnych.

Herder — nazwisko księgarzy katolickich niemieckich: 1-o) Bartłomiej H-r. ur. 1774 r. w Rottweil, w 1801 r. założył księgarnię, słynną do dziś dnia jako „Herdersche Verlagshandlung“ w Meersburgu (nad jeziorem Bodeńskim). W 1809 r. przeniesiono ją do Konstancyi, a w 1810 do Fryburga Badeńskiego (ob. art. Fryburg Badeński). H-r rozpoczynał od wydawnictw teologicznych i pedagogicznych; od 1813 r. uzyskał poparcie rządu austryjackiego i dał wiele artystycznych wydawnictw; † 1839 r. we Fryburgu Badeńskim. 2-o) Karol Rafał H-r, (ur. 1816; † 1865 r.) i 3-o) Benjamin H-r (ur. 1818; † 1888 r.), synonowie poprzedniego (Nr. 1-o) prowadzili po śmierci ojca firmę księgarską, zwłaszcza Benjamin H-r uczynił ją księgarnią wydawnictw katolickich, za jego staraniem firma wydaje takie monumentalne dzieła, jak W. W. (*Kirchenlexikon*), dzieła Hefelego, wydawnictwa *Görres-Gesellschaft*, zbiorowe wydawnictwa *Theolog. Bibliotek*; *Asketische Bibliothek*; *Bibl. der kath. Pädagogik* i in. Nadto wydaje czasopisma: *Stimmen aus Maria-Laach* od r. 1871; z dodatkami *Ergänzungshefte*; *Die kath. Missionen* od 1873 r.; *Litt. Rundschau* od 1880 r. przeniesione z Aachen; *Hist. Jahrb. der Görres-Gesellschaft* –od r. 1880 r. *Röm. Quartalschrift* od 1987 r.: *Biblische Studien* od 1895 r.; *Biblische Zeitschrift* od 1903 r.; *Strassb. theol. Studien* od 1892 r.; i wiele innych. W ostatnich latach wydaje dzieła hiszpańskie i angielskie. Księgarnia ta posiada filie w Karlsruhe, Strassburgu, St. Louis, Monachium, w Wiedniu. Co rok wydaje około 200 książek. Firma wydawnicza Herdera drukuje też bibliograficzne wiadomości o swych wydawnictwach. Dała *Katalog der Herderschen Verlagshandlung zu Freiburg im Breisgau* 1801—1895. Jako uzupełnienie katalogu od r. 1896 wychodziły 2 razy na rok *Mitteilungen der Herderschen Verlangshandlung* (w maju i październiku). Od 1906 r. zamieniono je na *Literarische Nachrichten*, wychodzące 3 razy do roku. Dział bibliograficzny bardzo tu rozszerzono. Oprócz dzieł własnych, firma ogłasza nowości z literatury niemieckiej, łacińskiej, francuskiej, angielskiej, włoskiej i hiszpańskiej. (Por. Hutter, *Bartholomaeus Herder*, 1880; *Herders Konversations-Lexikon*, 3 Aufl., IV Band, Freiburg im Breisgau, 1905, k. 365—366). *X. C. S.*

Herder Jan Gottfried, teolog protestancki, filozof i pisarz niemiecki z XVIII i początków XIX w. Ur. się z ubogich rodziców w 1744 r. w Mohrungen (w Wschodnich Prusach), nauki początkowo odbywał w mieście rodzinnem, przejeżdżający chirurg wojskowy rosyjski zachęcał H-a do nauki medycyny; H-r udał się do Królewca, lecz operacye chirurgiczne były zbyt przykre dla jego natury nerwowej, to też porzucił medycynę i począł studyować teologię protestancką; w tym czasie poddał się filozoficznym wpływom Kanta i Lilienthala, a potem Hamanna. W 1764 r. zostaje H-r nauczycielem szkoły w Rydze, predykantem i sekretarzem loży masońskiej. W 1766 r. objął zarząd luterskiej szkoły przy Peterskirche w Petersburgu. W 1769 r. udał się H r w podróż do Kopenhagi, Nantes i Paryża; po Francyi i Włoszech podróżował jako towarzysz ks. Holstein-Oldenburskiego. W Strassburgu leczył sie jakiś czas na oczy i tu poznał Göthego (1770 r.). W r. 1771 powołano H-a na predykanta i superintendenta do Bückeburga. Zapraszano H-a do Giessen i do Getyngi na profesora kaznodzieję uniwersyteckiego, lecz w 1776 r. zdecydował się, za namową Göthego, na przyjęcie urzędu kaznodziei i generalnego superintendenta w Weimarze. Odbył podróż do Włoch (1788—1789 r.), towarzysząc ks. Amelii, zresztą przebywał w Weimarze, sprawując godności konsystorskie i tu † 1803 r. H-r był człowiekiem dobrego serca, wrażliwy na piękno, w pracy wytrwały. W stosunkach z dworem zachował usposobienie demokratyczne, jako duchowny protestancki ściśle przestrzegał obowiązków stanu; choć w pismach przebija jego liberalizm. Poglądy swe teologiczno-filozoficzne oparł na poglądach pietystycznych religijnych. Chry-

styanizm brał z punktu sentymentalnego; chodzi w religii—podług H-a, o życie z Bogiem, jako Ojcem; dogmaty—to formuły filozofów, z duchem Ewangelii niezgodne. W tym duchu napisał swe *Von der Gabe der Sprachen am 1 Pfingstfeste* (1794); *Von der Auferstehung als Glaube, Geschichte und Lehre* (1794); *Vom Erlöser der Menschen...* (1796); *Von Gottes Sohn...* (1797); *Vom Geist. Christent.* (1798) i in.—Ciekawe są poglądy H-a na filozozofię dziejów, które w dz. *Auch eine Philos. d. Geschichte zur Bildung der Menschheit* (1774); *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit* (1784—1791) — po polsku: *Pomysły do filozofii dziejów rodzaju ludzkiego*, tłum. p. J. Bychowca (Wilno, 1838, 3 t.) i in. W poglądach tych H-r tłumaczy religię chrzską po racyonalistowsku. Rozwój ludzkości i dążenie do ideału przeprowadzono naturalistycznie; człowiek—jest to wytwór natury; prawa natury immanentne, podług których rozwój ludzkości się dokonywał nazywa H-r „Opatrznością," mówi o Bogu, o religii, o duchu, lecz poza materyalistyczny naturalizm nie wychodzi. „Pomysły" swe przeprowadził do średniowiecza; znać jednak, iż protestantyzm uważa za najwyższą formę rozwoju religijnego. Poglądy H-a miały wielki wpływ na współczesnych historyków, literatów, nawet nie językoznawców.—Jako poeta, H-r zasłużył się literaturze ojczystej, zbierał pieśni, podania ludowe i je wydał. O poezyi biblijnej nieraz w swych dziełach pisywał. Zbiorowe wydanie pism H-a w 45 tomach wyszło 1805—1820; w 60 t. 1827—1830; w 32 t. wydanie Suphana krytyczne w 1877—1899 r.; *Ausgew. Werke* wyd. Suphan, 5 t., 1884—1901; *Philos. Bibl.* t. 115 dał jego pisma filoz. i histor. Horst Stephan, 1906 r. (Por. W. W. t. V, k. 1792—1805 i tam daną obfitą literaturę dawną i nową o Herderze; nadto R. Wielandt, *Herders Theorie von der Relig...*, 1904; O. Baumgarten, *Herders Lebenswerk*, 1905; H. Stephan, *Herder in Bückeburg und seine Bedeutung für die Kirchengesch.*, 1905; L. Bauer. art. u Buchbergera. *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1920—1921—dobre streszczenie poglądów Herdera i najnowsza bibliografia).

X. C. S.

Herdt Jan de ks., kanonik mechliński, znany liturgista i moralista, † w r. 1883. Napisał cenne dzieło liturgiczne *Sacrae liturgiae praxis juxta ritum romanum etc.* Lovanii 1851, 3 vol. in 8-o; 1902, wyd. 10. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 77; Hurter, *Nomenclator*. 1895, 8-o, t. III, str. 1480).

Herem klątwa ob. Anathema.

Herezya (hajresis, Wul. haeresis), etymol. oznacza „czynność zaborczą = brać" np. zabierać miasto; w tem znaczeniu spotykamy u klasyków np. u Herodota, IV, 1, Tucydidesa, II, 58. Zwykle jednak wyraz ten używa się w znaczeniu przenośnem: „wybór, przekładanie, pierwszeństwo, skłonność, specyalne upodobanie," „przyznawanie pierwszeństwa pewnej doktrynie, opinii, stronnictwu," skąd: „szkoła filozoficzna, literacka lub polityczna." Septuaginta i księgi deuteronomiczne posługują się słowem H. w znaczeniu wyżej podanem (Lev. XXII, 18; I Mach. VIII, 30). Józef Flawiusz wprowadza nowe znaczenie dla tego wyrazu, które jednak jest rozszerzonem pojęciem słowa H. używanem przez klasyków, a mianowicie: „sekta religijna," chociaż ta „sekta religijna" u Józefa nie zawiera w sobie pojęcia czegoś złego, godnego potępienia (*Antiquit. jud.* XIII, V, 9; *Bell. jud.* II, 8). W tem ostatniem miejscu trzy sekty, na które dzielili się współcześni Józefowi, faryzeusze, saduceusze i esseńczycy, nazywają się herezyami (hajrésejs), a ich adepci — heretykami (hajretistaj). Wyraz herezya używany przez Józefa, w zastosowaniu do spraw religijnych, odpowiada określeniu Atheneasza (*Quaest.* 38 *de Parab.*) herezyi jako „chwytanie jakichści szczególnych zdań i przywiązywanie się do nich," albo określeniu Diogenesa L. (I, 19) „herezyą nazywamy fakt poddania się pewnej opinii." Według Filona herezya to już raczej sama doktryna, a nie akt umysłu poddawania się jej. Określenie ostatnie zbliża nas do znaczenia, w jakim słowo „herezya" używa się

w N. Testam. W N. Test. spotykamy się 9 razy z wyrazem „hajresis:“ (*Act.* V, 17; XV, 5; XXIV, 5, I4; XXVI, 5; XXVIII, 22; 1 *Cor.* XI, 19; *Gal.* V, 20; 2 *Petr.* II, 1); cztery razy jest przetłomaczone na łacinę „haeresis:“ (*Act.* V, 17; XV, 5; XXIV, 14; *Cor.* XI, 19,—I). Św. Łukasz w Aktach używa słowa „herezya“ w znaczeniu stronnictwa religijnego; jak Józef, lecz już z odcieniem czegoś niedobrego, co się szczególniej ujawnia w tych miejscach, gdzie Wulgata zachowuje w tłumaczeniu wyraz „haeresis:“ *Act.* V, I7 (Saduceusze); *Act.* XV, 5 (Faryzeusze); *Act* XXIV, 5. — 2. Św. Paweł w liście I Cor. XI, 10 mówi o „rozerwaniach (schismata, scissurae) niezgodach panujących w kościele korynckim: „Boć muszą być i kacerstwa (haereres, hajrésejs): aby i którzy są doświadczeni, stali się jawni pomiędzy wami.“ Komentatorowie greccy jak: św. Chryzostom (*Hom.* XXVII in Cor. XI, 19), Theodoret (*Comment.*, in Cor.) Theophylakt (*In Cor.*) nie robią tutaj różnicy pomiędzy schismata i hajrésejs; są to dla nich synonimy. Później dopiero wyrabia się język kościelny i rozłącza te dwa pojęcia, jak np. św. Augustyn (*Cont Cresconium Donatistam*, II, 7) nazywa herezyę „zastarzałą schizmą“ albo „skażoną doktryną“ (Tertul. *De praescript. haeret.* 6). — Św. Paweł w liście *ad Gal.* (V, 20) pomiędzy szesnastoma „uczynkami ciała“ wylicza: „rozterki (dissensiones, dihostasia)“ i „kacerstwa (sectae, hajrésejs).“ Te herezye nie są to w znaczeniu etymologii klasycznej rzeczy obojętne, lecz godne potępienia; zestawiając zaś pojęcie „rozterki“ i „kacerstwa“ widzimy, że te ostatnie mają znaczenie czegoś gorszego niż pierwsze, jest to rozerwanie głębokie jedności nauki, a nie przechodnie, jak rozterki, jest to, co św. Aug. nazywa schismą (rozterką) zakorzenioną. 3. Św. Piotr w liście (II Petr. II, 1) pisze: „Lecz byli i fałszywi prorocy między ludem, jako i między wami będą kłamliwi nauczyciele, którzy wprowadzą odszczepieństwa (sectas, hajresejs), i zaprą się tego Pana, który je kupił, przywodząc na się prędkie zginienie.“ Co to takiego te sekty, te herezye, o których mówi Apostol? — a) To coś takiego, o czem nie może mówić Apostoł bez uczucia zgrozy. Nazywa je herezyami zatracenia, ponieważ, nie zadawalniając się zgubą swych autorów, gubią jeszcze dusze innych. — b) Zasadzają się one na fałszywej nauce, ponieważ są one głoszone przez tych, którzy uzurpują sobie prawo nauczania. — c) Wreszcie prowadzą one do zaparcia się Zbawiciela, słowem lub czynem. Jeżeli nie przeczą wyraźnie bóstwu Chrystusa, zaprzeczają go, odrzucając środki zbawienia, jakie nam zostawił Zbawiciel, albo zrywają jedność, konieczny warunek w Kościele Chrystusowym. — Herezya zatem w księgach N. T. uważana jest jako zło wielkie, rozrywające jedność wiary, sprzeczne z ideą jednej i prawdziwej nauki Chrystusa; — tak też zapatrywano się na herezyę i za taką ją miano przez wszystkie wieki trwania Kościoła. Od wieku dwunastego poczęto nazywać herezyę kacerstwem (niemieckie Ketzerei), najprawdopodobniej od sł. kataros (czysty), tak bowiem nazywali siebie heretycy w odróżnieniu od katolików. Herezya przedmiotowo pojmowana, jest to nauka sprzeczna z nauką objawioną, podmiotowo rozpatrywana jest to błąd rozmyślny przeciwko wierze objawionej u tego, który jest chrześcijaninem. Jeżeli ktoś głosi naukę sprzeczną z wiarą objawioną, lecz nie wie, że błądzi, taki człowiek nie jest heretykiem w ścisłem znaczeniu tego słowa, czyli formalnym heretykiem, lecz tylko materyalnym, i żadnym karom podlegać może. W pojęciu herezyi formalnej dwie rzeczy się zawierają: 1-o) błąd ze strony rozumu, przeciwny nauce Kościoła, przedstawionej jako zasada wiary. Wystarcza tutaj zaprzeczenie choćby jednej prawdy wiary; 2-o) Upór ze strony woli, t. j. gdy kto wie, że jego twierdzenie sprzeciwia się nauce Kościoła, swój jednak sąd przekłada nad orzeczenie Kościoła i jemu się poddać nie chce, bez względu na powody, z jakich to czyni. Pamiętać należy, że przez wyraz „nauka Kościoła“ rozumiemy to wszystko, co się tyczy nauki objawionej. Do natury uporu wcale nie należy, czy ktoś broni swego zdania zaciekle, zawzięcie, czy też wcale nie broni, ponieważ istotę herezyi stanowi trwanie w poznanym błędzie. Powątpiewający rozmyślnie (t. j. zgadzający się na powątpienia, nie zaś ten, który ma wątpliwości, a chciałby ich niemieć i wierzyć) o

prawdzie wiary, przez Kościół określonej, staje się winnym herezyi formalnej. Herezya, t. j. rozmyślne błędne zdanie, sprzeczne z nauką objawioną, gdy nie jest na zewnątrz ujawnione, nazywa się herezyą wewnętrzną, ujawnione zaś bądź słowem, bądź czynem—jest herezyą zewnętrzną. Ta ostatnia, gdy jest znana tylko kilku osobom, nazywa się tajemną (occulta), gdy zaś wie o niej wiele osób, jest publiczną (publica). Samo przez się rozumie się, że heretyk samego siebie wyłącza z Kościoła Chrystusowego, ponieważ nie chce wierzyć tak, jak Chrystus nauczał, stąd też słusznie władza kościelna uważa za wyłączonych z Kościoła heretyków, czyli ekskomunikowanych, i nie tylko ich, lecz i *wierzących* im w kwestyach błędnej nauki; *przyjmujących* u siebie heretyków jako *heretyków*, nie zaś jako gości, znajomych; *sprzyjających* heretykom, t. j. dającym im w pomoc w celu szerzenia herezyi, i *broniących* heretyków, jako heretyków, Wszystkich wyżej wymienionych od ekskomuniki może uwolnić tylko papież (speciali modo reservata). Oprócz tego heretyk pozbawiony jest pogrzebu kościelnego. Kto nie z powodu herezyi, lecz z innej racyi wpadł w ekskomunikę i przez rok cały nie stara się o uwolnienie od niej, ten ściąga na siebie tę karę, jakiej podlega heretyk. Duchowni heretycy karani są nadto złożeniem z wszelkiego urzędu i beneficyum kościelnego, a nawet degradacyą. Heretyk niezdolny jest do otrzymania jakiegokolwiek urzędu duchownego lub beneficyum. Heretycy, im sprzyjający i przyjmujący, ich synowie i wnucy (jeżeli zaś to jest kobieta tylko synowie) nie mogą być dopuszczeni do święceń kapłańskich (irregularitas); podobnież do święceń nie mogą być dopuszczeni ci, którzy świadomie, bez potrzeby, przyjęli chrzest od heretyka. Od wszystkich tych kar uwolnić może Kościół (Ob. Cenzury kościelne). Kary te są ciężkie, bo występek nadzwyczaj ciężki i Kościół bronić się musi, by snadź skarb nauki objawionej nie był każony przez ludzi złej woli. Heretyk powracający na łono Kościoła powinien uprzednio złożyć wyznanie wiary. Jeżeli zachodzi wątpliwość, co do ważności chrztu, należy go ochrzcić warunkowo; chrzcić jednak powtórnie dla tego mate-

tylko, że ktoś przez heretyka został ochrzczony, niewolno. Małżeństwa zawarte pomiędzy heretykami Kościół uznaje za ważne, jak również i małżeństwa pomiędzy katolikami i heretykami, chociaż uważa je za niedozwolone bez uprzedniej zgody kościelnej, i ta nastąpi dopiero wtedy, gdy strony, wstępujące w związki małżeńskie przyrzekną, że dzieci będą wychowywane po katolicku i że strona akatolicka nie będzie przeszkadzała katolickiej w spełnianiu obowiązków religijnych. Za heretyków żywych wolno ofiarować mszę św. w celu ich nawrócenia, za umarłych, którzy bez prawdopodobnego znaku dobrej wiary i stanu laski umarli, niewolno ofiarować mszy ś., gdyż oni sami wyrzekli się jedności z Kościołem, a więc nie chcą, jego pomocy (Ob. Noldin, *Theol. Mor. De Sacramentis*, str. 194 i nast. r. 1903).—Obcować katolicy z heretykami mogą, z wyjątkiem następujących wypadków. 1-o) jeżeliby obcowanie zachodziło w nauce i obrzędach; 2 o) jeżeliby groziło niebezpieczeństwo osłabienia uczucia wiary, lub dawało zgorszenie, albo na wzgardę religię wystawiało; 3-o) jeżeliby przestawanie z heretykiem czyniło go zuchwalszym i w błędzie bardziej zaciętym. Stąd też Pius VI w breve z d. 19 marca 1791 r. upomina wiernych, aby się strzegli obcowania z heretykami *in divinis* (t. j. w sprawach religijnych); a w brewjach z 26 września 1791 r. i 16 grudnia 1793 szczegółowiej to wyjaśnia, zalecając, aby wierni żadnych duchownych posług od heretyków nie przyjmowali. Obecność heretyków w kościele i na nabożeństwie może być tolerowaną, byle się oni do nabożeństwa i i obrzędów nie mięszali. Na rodziców chrzestnych, których obowiązkiem jest w braku rodziców synów i córki chrzestne w wierze katolickiej wychowywać, przyjmowani być nie mogą. Katolikowi do heretyckich kościołów wchodzić wolno, dla ich obejrzenia i zaspokojenia ciekawości, ale nie dla modlitwy.

Od czasów Konstantyna W. zaczęto nakładać na heretyków kary świeckie, przeciwko czemu opierał się Kościół, dopiero Augustyn św., który z początku był przeciwnikiem tych kar, pod wpływem okrucieństw popełnianych przez heretyków na katolikach, zgadza się na pewną umiarkowaną karę (Ob. w tej

ryi art. Inkwizycya, jak również sposób procesu przeciwko heretykom w art. Inkwizycya i Officium Sanctum).

Herezya, pomimo swych zgubnych następstw dla duszy jednostki, która ją rozmyślnie przyjęła, i dla ludzkości, z powodu walk i krwi rozlewu, ma ten dobroczynny skutek, że przyczynia się do wyraźniejszego określenia zaprzeczanego lub źle zrozumianego dogmatu. Stąd też historya herezyi w dziejach Kościoła jest bardzo ważną. Od najdawniejszych czasów zajmowano się w Kościele nie tylko opisami pojedynczych herezyj lecz i opracowaniem wszystkich znanych herezyj. Tego rodzaju dzieła pisali już greccy Ojcowie: Ireneusz, Epifaniusz, Theodoret; łacińscy: Ireneusz, Pseudo Tertulianus (*Cont. haer.*), Filastryusz, Augustyn (ob. o każdym odpowiedni art.). Pisma tych pisarzy z zakresu historyi herezyi zebrali: Jan Herold, *Haeresiologia*, Basil. 1556 in-f.; Franciszek Oehler, *Corporis haereseologici*, tom I—III, Berolini 1856—60, 3 r. in 8-o. Od owych czasów aż do XVI w. brak nam prac podobnych, są tylko kompilacye bez żadnej krytyki, jak Bernarda Lutzenburga, Coloniae, b. r., Paris 1534; Alfonsa a Castro, *Adversus omnes haereses libri* 14, Paris, 1534; Monawentury Malvasia, Roma, 1661. Nawet nowsze opracowania, jak np. Pawła Stockmann'a, *Elucidarium seu lexicon haeresiarum*, 3 wyd. Lipsk, 1719; Amadeusza di Cesare, *Haeresiologia*, Rom. 1736; Kajetana Maryi Travasa, *Storia delle vite degli eresiarchi*, Venet. 1752, przedstawiają mało interesu naukowego. Wyróżnia się wśród nich F. Fritza, *Ketzerlexicon*, 2 wyd. Würzb. 1838; G. Arnold'a, *Unparteiische* (?) *Kirchen u. Ketzerhistorie* (apologia wszystkich prawie herezyj), Schaffhausen, 2 wyd. 1740, do 1688 r.; Chr. W. Walch, *Entwurf einer vollständigen Gesch. der Ketzereien*, Leipz. 1762 (do obrazobórców); Chr. U. Hahn, *Geschichte der Ketzereien der Mittelalters*, Stuttg. 1847—7 (herezye średniowiecza); A. Hilgenfeld, *Ketzergeschichte des Urchristentums*, 1884; J. v. Döllinger, *Beiträge zur Sektengeschichte des Mittelalters*, 1890. *X. H. P.*

Hergenroether Józef, historyk. Urodzony w Wirzburgu 15 września 1824 r. Nauki początkowe i studya uniwersyteckie odbywał we Wirzburgu Przez biskupa Stahla wysłany został do Collegium Germanicum w Rzymie, gdzie jednak nie mógł skończyć studyów z przyczyny zamieszek 1848 r. Przybywa do Monachium, gdzie otrzymuje doktorat teologii 1850 r., przyczem zdumiewa profesorów uczonością; na prośby profesorów zostaje docentem uniwersytetu w Monachium. 1852 r. obejmuje katedrę prawa kanonicznego i historyi kościelnej w Wirzburgu i wspólnie z przyjaciółmi swemi Denzingerem i Hettingerem przyczynia się wielce do sławy wydziału teologicznego na tym uniwersytecie. Olbrzymia wiedza, jaką wykazał w polemice z nieprzyjaciółmi i przeciwnikami dogmatu nieomylności papieskiej, czynią H-a sławnym w całych Niemczech. Pius IX powołuje H-a na konsultora Kongregacyi przygotowawczej do soboru powszechnego. Leon XIII w nagrodę zasług dla wiary i nauki katolickiej obdarza go purpurą. Powołany zostaje na członka wielu kongregacyj rzymkich; naznaczony prefektem archiwum watykańskiego, pracuje w nim ku wielkiemu pożytkowi nauki katolickiej. Z nadmiaru pracy rażony atakiem apoplektycznym, przy słabem nadal zdrowiu pracuje z tą samą energią. Umiera 3 października 1890 r. w drodze, w Mehrerau. Było to mąż nadzwyczajnego umysłu, niezwykłej pamięci, niestrudzonej pracy z któremi łączył głębokie przywiązanie do wiary, wielką pokorę i pobożność. W dziedzinie historyi kościelnej zajmuje jedno z najpierwszych miejsc. Hurter zwie H-ra księciem uczonych 19-go stulecia. Zostawił dzieła: *Die Lehre von der göttlichen Dreieinigkeit* nach dem h. Gregor von Nazianz, Ratisbona 1850 r., pisane na doktorat, *De catholicae Ecclesiae primordiis* r. b. 1851, praca habilitacyjna; sławę wszechświatowego teologa i historyka zdobył dziełem: *Photius*, Patr. von Constantin. Sein Leben, seine Schriften u. das griechische Schisma, nach handschriftlichen und gedruckten Quellen, ib. 1867; *Photii C. P. l. de Spiritus S. mystagogia*, ib. 1857; *Monumenta greca ad Photium eiusque historiam pertinentia*, ib. 1869, wydanie Manza. Zajęty Focyuszem, wyda-

wał jednocześnie rzeczy poważne, jak: *Der Kirchenstaat seit der französischen Revolution*, Fryburg 1860; *Die Rechtverhältnisse der orientalischen Riten* w „Archiv für katholisches Kirchenrecht“ 1862. Przeciwko dziełu Hubera: „Der Papst und das Concil von Janus“ pisze H-r *Anti-Janus*, gdzie zbija Hubera. Pko Döllingerowi napisał: *Die Irrthümer von mehr als 400 Bischöfen und ihr theologischer Censor*, Fryburg 1870 i *Kritik der von Döllingerschen Erklärung von 28 März 1870*. Znalazł czas na napisanie dzieła o czci N. Maryi Panny: *Die Marienverehrung*, Münster 1870. Walczył pko nieprzyjaciołom konc. Watykańskiego: *Die päpstliche Unfehlbarkeit vor dem vatic. Concil* i *Ueber das Vatican. Conc.* votum teologiczne, Moguncya 1871. By odpowiedzieć na wszystkie zarzuty, na uchwały konc. Watykańs. wydaje znakomite dzieło: *Katholische Kirche und christlicher Staat in ihrer geschichtlichen Entwickelung und in ihrer Beziehung auf die Fragen der Gegenwart*, Fryburg 1872. W roku 1876 we Fryburgu zaczęło wychodzić jedno z najwspanialszych dzieł Hergenr: *Handbuch der allgemeinen Kirchengeschichte*, w trzech tomach, skończone w roku 1880; dzieło niezwykle źródłowe, krytyczne i bezstronne, doczekało się czwartego wydania niemieckiego. Przetłumaczone na język polski przez Kazimierza Puftke, wydane w „Bibliotecę dzieł chrześcijańskich“ w roku 1904 w 19 tomach, przyczem pierwsze 17 tomów zawierają historyę kościoła przez H., tomy 18 i 19 wydane wydane w roku 1905 w „Bibliotece“ stanowią niejako zakończenie historyi kościelnej i zawierają życiorys H-a przez ks. Gajkowskiego; pontyfikat Leona XIII przez ks. Rewerę, nadto chronologię do historyi kościelnej i wykaz nazwisk osób i rzeczy, o których mowa w historyi H-a. Przez czas pewien prowadził H-r drugie wydanie Encyklopedyi kościelnej Wetzera i Weltego, które później powierzył ks. dr. Kaulenowi. Napisał dwa tomy do *Conciliengeschichte* Hefelego, zawierające czasy poprzedzające koncylium Trydenckie; *Regesta Leonis X*, 8 fascykułów regestów wyszło we Fryburgu 1884—1891. W zbiorowem wydaniu Ojców Kościoła Migne'a 4 tomy pisarzy greckich wyszły w opracowaniu Her-a. Artykuły swoje, których napisał mnóstwo, pomieszczał w specyalnych czasopismach. Nadto wiele monografij jak np.: *Cardinal Maury*; *Piemonts Verhandlungen mit dem heiligen Stuhle in 18 Jahrhundert*; *Spaniens Verhandlungen mit d. P. Stuhle*, które miały służyć pomocą do zamierzonej historyi Kościoła XVIII w. *X. B. S.*

Hergenroether Filip ks., brat sławnego krdła, profesor prawa kanonicznego, homiletyki i patrologii w lyceum w Eichstätt, † w r. 1890, napisał liczne dzieła z prawa kanonicznego: *Lehrbuch des kath. Kirchenrechts*. Frieb. 1888; *Die Appellationen* nach dem Decretenrechte. 1875; *Der Gehorsam* gegen die weltliche Obrigkeit u. dessen Gränzen nach der Lehre der kath. Kirche. Freiburg 1877; *Die Sonntagsheiligung* vom religiösen, sozialen und hygienischen Standpunkt. Würzburg. 1878. (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecrivains*. Florence 1890, t. II, s. 1170; Hurter, *Nomenclator literarius*. 1895, 8-o, t. III, kol. 1423).

Heribert duchowny z Orleanu, heretyk sprzyjający manicheizmowi. Uwikłany w błędy przez pewną kobietę przybyłą z Włoch do Orleanu, wraz z jej towarzyszem Lisoius'em. Głosili oni potworne błędy manichejskie i gnostyckie: zaprzeczali stworzenia świata, dogmatu Trójcy Przenajśw., Wcielenia, cierpień Chrystusowych, mocy chrztu; odrzucali małżeństwo, nagrodę po śmierci za dobre i karę za złe uczynki. Ponieważ obaj pochodzili z klasy wykształceńszej, pociągnęli wielką liczbę zwolenników z różnych sfer. Herezya rozszerzyła się przeważnie w wielu miejscach Akwitanii, osobliwie w Tuluzie i w północnej Francyi w Arras. Król Robert w celu zwalczenia sekty zwołał koncylium w r. 1017, lecz gdy to niepomogło, gdyż heretycy trwali w zaciekłym oporze, kazał wielu spalić na stosie. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*. Paris 1903, 8-o, str. 574; Feller, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dictionnaire des Sciences eccléś*. 8-o, t. I, str. 1012). *X. J. N.*

Heribert św. arcbp koloński, ur. w

Wormacyi, † w r. 1021, studya odbył w Gorycyi, w sławnym klasztorze. Odznaczał się głęboką pokorą i wielkiem miłosierdziem względem ubogich, zwłaszcza podczas głodu, który trapił wtedy Niemcy i Francyę. Został przełożonym kła w Wormacyi, kanclerzem cesarza Ottona III, wreszcie w r. 999 arcbpem. Założył klasztor w Duitz, odnawiał stare kły, budował nowe; dokładał wszelkich starań, by uświęcić swą owczarnię. Święto 16 marca; pamiątka przeniesienia relikwij 30 sierpnia. (Por. Bollandus, *Acta*; Rupert, *Abbaye de Duitz;* Glaire, *Dictionnaire.* t. I; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Hericault Karol Józef d', historyk, paleograf, krytyk literacki i romansopisarz francuski, ur. w r. 1823 w Boulogne—sur—Mer, pierwszą swą działalność literacką uwydatnił w czasopismach katolickich „Revue des Deux Mondes,« „Correspodant" i innych. Prace historyczne i literackie H-a oparte są na źródłach przeważnie niewydanych. Celniejsze z nich są: *Essai sur l'origine de l'epopée française* et sur son histoire au moyen âge. 1860, 8-o; *La France guerrière.* 1867, 8-o; wyd. 3 ie 1878, 4 tomy; *La Maximilien et le Mexique*, 1868, in 18-o; *La Revolution 1729--1882.* 1882, 4-o; *Vie de huit vénérables veuves religieuses* de l'ordre de la Visitation. 1860, 8-o; *Les Amis des Saints.* Paris 1896, 18-o; *Les Meres des Saints.* Tamże 1894, 18-o; *Ceux que j'ai aimés.* Tamże 1900, 18-o; *Ma doulce France.* Tamże 1900, 12-o, i w. in. H. pisał też bardzo wiele romansów historycznych opartych na dokumentach. † w r. 1899. (Por. Vapereau, *Dictionnaire intern. des Contemporains.* 1895, 4-o, str. 785; Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8 o). *X. J. N.*

Hericus z Auxerre ob. Heiricus.

Heriger, opat z Lobbes, benedyktyn, teolog, kronikarz; um. 31 paźdz. 1007; od r. 995 zakonnik i nauczyciel w klasztornej szkole w Lobbes; serdeczny przyjaciel i towarzysz bpa Notkera z Leodjum; od r. 990 opat w Lobbes. Wykształcony i bardzo oczytany. Główna praca jego: *Gesta episc. Leodiensium* (do r. 667) u Migne'a Patr. Lat. 139; *Libellus* de corpore et sang. Domini oraz prace hagiograficzne i chronologiczne. (Por. Berlière, *Monasticon* belge I. Brügge, 1890—97, 209).

Hering Herman, teolog niemiecki protestancki, profesor teologii w uniwers. w Halli, ur. w r. 1838, pisał wiele dzieł odnoszących się do Lutra i historyi reformacyi. Ważniejsze są: *Die Mystik Luthers.* Leipzig 1879; *Libellus Fundationis academiae Vitebergensis.* Hallae 1882; *Sechs Predigten Joh. Bugenhagens.* Tamże 1885; *Luthers erste Vorlesungen* als Lehr — und Lebenzeugniss w „Studien und Kritik." 1877, i w. i. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat, des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1170).

Herka Ignacy Kanty, kaznodzieja z XVIII w., dr. św. teologii, profesor akademii krakowskiej, zostawił po sobie wiele kazań i panegiryków, w językach polskim i łacińskim, które dokładnie malują ducha współczesnej mu epoki. Dzieła jego są następujące: *Orpheus Victor Joannes a Cruce*, Cracoviae 1735 , in f.; *Trophaeum militis in bello Benedicti* XIII, Posnaniae 1734; *Zebranie prac kaznodziejskich*, wydane przez brata H-i, Stanisława H. Poznań, 1749; *Pamiątka kaznodziejskiej pracy*, Poznań, 1751.

Herka Paweł z Kurzelowa, dr. teologii, profesor i rektor akademii krakowskiej, 1648 kanonik katedry krakow., dziekan opatowski, umarł 1651 r. Napisał: *Quaestio de cometarum loco*, Cracoviae, 1626; *Quaestio theologica de creatione*, 1648, *Quaestio theologica de Sacramentis*, 1648.

Herka Kazimierz Stanisław, profesor teologii i medycyny w akademii krakowskiej, żył ok. r. 1615. Napisał bardzo rzadkie dzieło: *Bankiet narodowi ludzkiemu od Monarchy niebieskiego z różnych ziół, zbóż, owoców i t. d. zgotowany.* Kraków, 1660. (Por. Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości.* t. II; S. Orgelbranda, *Encykl. Powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 6).

Herkulian legionista, męczennik za Juliana Apostaty. Był podówczas w Antyochii, gdy wydany został rozkaz usu-

nięcia ze sztandarów wojskowych *labarum*, a umieszczenie na jego miejsce wyobrażeń fałszywych bogów. Rozkaz ten spotkał się ze stanowczą opozycyą ze strony żołnierzy - chijan, zwłaszcza oficerów. Bonozus i Maksymilian sprzeciwiali się tym niesprawiedliwym wymaganiom i zostali oddani na tortury. Los ich podzielił wkrótce H. i jego towarzysz Jowian, którzy na żądanie by się sprzeniewierzyli Bogu prawdziwemu odpowiedzieli, że przysięgli być wiernymi cesarzowi Konstantynowi i Kłowi i przysięgi tej nie złamią. Wtedy wszyscy czterej złożyli głowę pod topór katowski za wiarę w Chrystusa w 363. Melecyusz bp. antyocheński, wraz z wiernymi odprowadził męczenników na miejsce kaźni, a następnie pochował ich po chijańsku. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique*. Paris, 1850, 4-o, t. II, k. 1321—22). *X. J. N.*

Herluisson Grzegorz, ur. w r. 1759, † w 1811; w opisach swoich teologicznych był dość liberalny, później dopiero wszedł na drogę więcej umiarkowaną, lecz zarażony błędami jansenistowskimi porzucił w 26 r. życia stan kapłański. Napisał *La Théologie réconciliée avec le patriotisme*. 1790, 12-o; Paris 1791, 2 vol. in 12-o, dzieło w duchu wolnomyślnym napisane; *La Fanatisme du libertinage confondu* ou Lettres sur le celibat des mjnistres de l'Eglise. Tamże 1792, 8-o; *De la religion révélée* etc. 1813, 8-o, dzieło pośmiertne. O H-e pisał Séché (*Les derniers Jansénistes*, t. II, str. 161 i nast.). (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*. 1895, 8-o, t. III, k. 499).

Hermagoras św. pierwszy bp Akwilei i męczennik. Odznaczał się gorliwością w rozszerzaniu Chijanizmu. Jego nauki pełne ognia świętego i cuda zdziałane, doprowadziły do wiary prawdziwej wielkie mnóstwo bałwochwalców. H-a został ścięty wraz z Fortunatem swoim dyakonem za panowania Nerona. Do nawróconych staraniem H-a zaliczają także św. Eufemię i jeszcze trzy inne męczenniczki, którym H. sprawił pogrzeb chijański. Święto 12 lipca. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1323).

Herman błog. z zakonu Dominikanów, uczeń św. Dominika i towarzysz prac apiskich św. Jacka, pochodził z Moraw; mąż wielkiej świątobliwości, wielki miłośnik Jezusa Ukrzyżowanego, którego mękę miał nieustannie w sercu i na ustach, wielbiąc dzieło odkupienia słowy „Adoramus Te Christe et benedicimus Tibi etc.“ Miał też wielkie nabożeństwo do Przenajświętszej Panny, którą często pozdrawiał, jako przybytek Boga w Trójcy jedynego. Wśród braci zakonnej w Polsce przebywając był dla wszystkich wzorem cichości i tkliwej pobożności. Pan obdarzał sługę swego wielkiemi łaskami, widzeniami i rzadką znajomością życia wewnętrznego. † w r. 1245, w Opolu na Szląsku. Uważany za Świętego. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*. Poznań 1893, 8-a, t. II, str. 286; *Poczet Świętych i błogosł. Patronów Polskich*. Kraków, 32-a, wiz. 33).

Herman z Dalmacyi, filozof scholastyk z XII w., słuchał w główniejszych szkołach Europy, Grecyi i Azyi filozofii; był także uczniem sławnego Thierry z Chartres, którego wykładów słuchał w Chartres albo w Paryżu. Studyował także w Hiszpanii wraz z Robertem z Rétines w szkołach chijańskich, a nawet być może i u Maurów. Dzięki wpływowi Piotra Czcigodnego, opata z Clugny, dokonał przy pomocy jednego araba i żyda nawróconego przekładu Koranu na język łaciński w r. 1141. H. był także astronomem i znał wiedzę arabską, co mu dopomogło zestawić różne dzieła arabskie o astronomii i dokonać tłumaczeń *Planisfery* Ptolomeusza, *Kanonów* i napisać *Astrolabium*. H. więc był jednym z głównych inicyatorów i szerzycieli wiedzy arabskiej, a punktem z którego ona rozchodziła się po Europie było kolegium toledańskie i Tuluza. (Por. ciekawą o tem pracę Clerval'a, *Hermann le Dalmate et les premières traductions latines des traités arabes d'astronomie au moyen âge* w „Congrés scient. internat. des catholiques,“ 1901. Sciences historiques; Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Lyon, 1896, 12-o, t. I, str. 435). *X. J. N.*

Herman z Ferrary ob. Pongilupus.

Herman Józef błog. z zakonu Premonstratensów, ur. w Kolonii za panowania Fryderyka Rudobrodego. Mając 12 lat wstąpił do zakonu i uczynił profesyę zakonną w klasztorze w Steinfeld. Ozdobiony darem wysokiej kontemplacyi i pokory pałał szczególniejszą miłością ku Tajemnicy Wcielenia; gdy odmawiano kantyk „Benedictus,“ H. żywej doznawał wtedy radości. Mimo tak wysokich darów niebieskich, H. doświadczał gwałtownych pokus, które jednak zawsze zwyciężał dzięki nabożeństwu do Matki Bożej i wielkiej ufności w Bogu. † w r. 1236 i został pochowany w kle opactwa Steinfeld, gdzie znajduje się ołtarz poświęcony jego czci. Mimo że kanonizacyi H-a dotąd formalnie nie przeprowadzono, jednak martyrologia zakonu Premonstratensów św. Augustyna zatwierdzone przez pża Benedykta XIV mają w swym spisie imię H-a. Dla wielkiej czystości, jaką jaśniał H. dodano do jego imienia drugie—Józef. H. napisał *Komentarz na Pieśni nad Pieśniami* i wiele dzieł ascetycznych, które go stawiają w rzędzie wybitnych ascetów. Święto 7 kwietnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique.* 4-o, t. I, k. 1324; Richard et Giraud, *Bibliothèque;* Glaire, *Diction.* 8-o, t. I, str. 1014). *X. J. N.*

Herman z Lehninu ob. z Lehninu Herman.

Herman z Nieder-Altach (v. z Altach), Benedyktyn, historyk z XIII w. (Hermannus Altahensis). Ur. ok. 1200 r., H-n w 8 roku życia oddany został do szkoły klasztornej w Nider-Altach (dyec. Passau), tu odbył nauki, został zakonnikiem i wcześnie otrzymał stanowisko kusztosza kościoła. Jako kusztosz miał obowiązek zapoznania się z przeszłością kościoła. H n przy tej sposobności zajął się historyą, pisał uwagi do dzieł dawnych pisarzy; zbierał informacye o opactwie Altach i t. p., stąd powstały: *Auctarium Ekkehardi*; *Annales ducum Bavariae*: *Catalogus abbatum Altahensium*; *Catalogi monachorum Altah*; *De institutione monasterii Altah. De advocatis Altahensibus*, czyli o hrabiach von Bogen. Oprócz tych prac H-n załatwiał sprawy klasztoru u cesarza w Weronie i w Rzymie. W 1242 r. został H-n opatem, pracował nad podniesieniem klasztoru, budował kościoły, kaplice, świadczył uczynki miłosierdzia, wiódł życie bogomyślne i podniósł ducha karności i pobożności w klasztorach, po zatem ceniony przez książąt duchownych i świeckich H-n brał udział w życiu publicznem; opisał to w dz. *De rebus suis gestis*; *Annales Hermanni abbatis.* W 1273 r. abdykował H-n z godności opata, złożony ciężką chorobą, † 1275 r. jako świątobliwy pokutnik. O życiu H-a pisał jego uczeń i kapelan Henryk Steoro (ob.) później opat w Metten. (*Mon. Germ. SS.* XVII, 407). Dzieła H-a wydał Jaffe w *Mon. Germ. SS.*, XVII, 351–427; z rękopisów zebrał informacye Chmel i podał na posiedzeniach Ak. Wiedeńskiej (X i XI) w Archiv. *Oesterr. Geschichtsquellen; Font. rerum Austr. dipl*, I, V, po niem. L. Weiland, *Geschichtschreiber der deutsch. Vorzeit*; IX, fasc. 52, Berl., 1871. (Por. Wattenbach i Lorenz w *Deutschlands Geschichtsquellen*; Th. Wichert, *Kritische Untersuchung* w *Arch. für deutsche Gesch. Qu.* I, 371...; Braunmüller, *Programm der Studienanstalt Metten*, 1876 i W. W. t. V, k. 1815—1817; Hurter, *Nomencl. theol.*, 1899, t. IV, k. 274—275. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1926). *X. C. S.*

Herman Pongilupus ob. Pongilupus.

Herman o. redemptorysta, współczesny, autor znakomitego podręcznika teologii dogmatycznej p. t. *Institutiones theologiae dogmaticae.* Paris, Amat, 8-o, 3 vol. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 419).

Herman z Ryswyk, apostata, um. 1512 w Hadze (Holandya); nauczał wieczności świata; zaprzeczał istnieniu aniołów; nieśmiertelności duszy ludzkiej; istnienia piekła; bóstwa Chrystusa Pana, którego bluźnierczo nazywał „stultus et simplex fantasticus;“ odrzucał Pismo Św. St. i N. Testamentu; w r. 1502 został skazany na dożywotnie więzienie; skąd uciekł i 14 grudn. 1512 jako niepoprawny heretyk spalony. (Por. Wetzer u. Welte, *Kirchenlexicon.* V, 1817; Herzog-Hauck, *Realencykl.* f. prot. Kirche u. Theol. VII, 709).

Herman v. Salza, 4-ty wielki mistrz

zakonu krzyżackiego 1210—1239. H. doprowadził zakon do stanu kwitnącego tak dalece, że z chwilą jego śmierci 20 marca 1239 r. liczył ok. 2000 członków; licznemi też władał posiadłościami w Niemczech i Włoszech. Wszystko to miało służyć ku wrzekomemu celowi zakonu, aby oswobodzić Wschód i wprowadzić tam napowrót Chijaństwo. W tym duchu udzielał H. rady ces. Fryderykowi II i niepośledni wpływ wywieeał zarówno na jego politykę, jak nawet i na stosunki prywatne. On to wzbudził w cesarzu zamiar poślubienia Jolanty, dziedziczki królestwa jerozolimskiego, aby tym sposobem do innych i tę dołączyć koronę. On też doprowadził do skutku zjazd cesarza z pżem i Janem królem Jerozolimy w Ferentino 1223 r., gdzie król odstąpił cesarzowi swoje pretensye do królestwa jerozolimskiego, otrzymawszy od Fryderyka II przyrzeczenie, że w ciągu dwóch lat wyruszy z wojskiem do Ziemi św. Dzięki temu pż, który z całą surowością wystąpił pko zakonom Joanitów i Templaryuszów, Krzyżaków otoczył szczególnymi względami. W r. 1226, gdy pokój między cesarzem a miastami lombardzkiemi został zawarty, H. i zakon stanęli u szczytu swojej potęgi. Został on księciem rzeszy, ze wszystkiemi prawami i przywilejami, przyczem gdy Fryderyk II w Rimini tegoż roku nadał mu obwód chełmiński, a 18 stycznia 1230 potwierdził to Grzegorz IX, H. stał się faktycznie panującym. H. położył więc podwaliny pod władanie Krzyżaków w Prusiech. Należy przyznać, że zarówno on, jak i jego zastępca na Prussy Herman v. Balk przyłożyli rękę do powstania nowych miast, jak Toruń, Marienwerder, Elbląg i in. Niebawem rozszerzyło się panowanie Krzyżaków i na Warmię, a gdy w r. 1237 Bracia mieczowi w Liwlandyi zażądali wcielenia ich do zakonu krzyżackiego, obszar władania krzyżackiego rozciągnął się na Kurlandyę i Estonię. Bullę inkorporacyjną w tymże roku wystawił Grzegorz IX, H. zaś przyrzekł Estonię z miastem Rewlem odstąpić królowi duńskiemu. Lecz wpływy i sława H. sięgały dalej, poza granice Niemiec. W r. 1211 król węgierski Andrzej II celem zabezpieczenia Siedmiogrodu od napadu Kumanów, zwrócił się do Krzyżaków, którym oddał ziemię Burcz z miastami Kronstadt i Fogaras, aby tam budowali warownie i wogóle zabezpieczali kraj od napadów Kumanów i innych szczepów tatarskich. Po śmierci wszakże H. wtargnęli tam Mongołowie i zniszczyli całą pracę Krzyżaków. W r. 1228 towarzyszył H. Fryderykowi II w wyprawie na Wschód, pomimo zakazu pża i przyczynił się do zawarcia pokoju z sułtanem, na mocy którego Jerozolima i inne miasta dostały się w ręce chijan. W r. 1230 H. doprowadził w San Germano do zgody między pżem Grzegorzem IX a ces. Fryderykiem II. Odtąd H, przeważnie przebywał we Włoszech, nie wypuszczając jednak z rąk zarządu całym zakonem. Na kapitule generalnej 1239 r. H. wprowadził jeszcze różne zmiany i poprawki do ustawy zakonu i † 30 marca 1239. (Literatura por. Krzyżacki zakon a także o *H. S.* rozprawę Töppena w *Preuss. Provinz. Blätter für Grosherz. Posen*, Posen, 1848, Nr. VII, 379 i 435). (*Ch.*).

Herman v. Wied książe arbp Kolońśki ur. 14 stycznia 1477 r., straciwszy wcześnie rodziców, w r. 1492 wszedł do kapituły kolońskiej, jako canonicus natus. Takt i powaga, jakiemi się odznaczał sprawiły, że w r. 1515 został przez kapitułę obrany następcą arbpa Filipa. Wybór potwierdził ces. Maksymiljan i pż Leon X. H., który był subdjakonem, został w tym samym dniu wyświęcony na djakona i kapłana, konsekracya bpia i intronizacya nastąpiły dopiero w 3 lata później. H. z całą gorliwością zabrał się do zarządu archidyecezyą, zwłaszcza też wobec rozpoczynającej się burzy reformacyjnej; sprowadził mężów głębokiej nauki i nieposzlakowanej prawowierności, jak m. i. Dra. Jana Groppera, aby kler i lud zabezpieczyć od zakażenia się witemberskiemi nowinkami. Występował też z całą surowością pko nadciągającym kacerzom, zarówno luteranom, jak i nowochrzeńcom. Aby zaś ujednostajnić walkę z herezyą i uporządkować stosunki klne odbył w 1532 r. synod prowincyonalny, w którym wzięli udział wszyscy sufragani i wielu prałatów. Pracę dla synodu przygotował Gropper; jego też projekt uchwał znalazł uznanie zebranych. Obok kanonów synodu, ukazał się również przez

Groppera opracowany *Enchiridion doctrinae christianae*, zawierający gruntowny wykład nauki katolickiej. Wszystko to ukazało się w druku 1538 i zostało duchowieństwu zakomunikowane do wykonania.

Do tej chwili zachowanie się arbpa było bez zarzutu i jego prawowierność niezachwianą. Pierwsze wątpliwości zaczął w nim budzić jego wychowaniec niejaki Piotr Medmann, który w r. 1526 słuchał w Witemberdze Lutra, a obecnie został powołany jako radca do boku arbpa. Wysłał on go w r. 1539 do Frankfurtu celem porozumienia się z Melanchtonem, co do przywrócenia jedności kłnej Medmann miał Melanchtona zaprosić do Bonn. Do porozumienia nie doszło i Melanchton do Bonn nie przybył, ale arbp zaczął coraz częściej porozumiewać się z przywódcami reformacyi. Doszło do tego, iż Melanchton napisał list do H-a, z którego widoczne jest, że arbp już skłaniał się do jego nauki. („Corp. Reform." III, 650). Głośny rzecznik reformacyi w Zurichu Bullinger, w liście swoim z 18 lut. 1541 tytułuje już arcpa „Frater in Christo," przyczem mszę św. nazywa pustą, obcą Pismu św. ceremonią. Nawiązał też H. stosunki z apostatą augustjaninem Mikoł. Brucknerem. W miarę, jak ci odstępcy zyskiwali wpływ na arbpa, tracili go mężowie nieposzlakowanej wiary jak Gropper i in. W r. 1541 zaprosił H. już do siebie Butzera, przeciwko czemu podniosła się już opozycya kapituły, duchowieństwa, uniwersytetu i wiernych. Wprawdzie arbp chwilowo oddalił Butzera, ale wkrótce powołał go napowrót i pozwolił mu w Bonn i innych miastach głosić kazania. Nic nie pomogły prośby kapituły i Groppera, arbp tłumaczył się tem, że nie ma w dyecezyi należytych kaznodziei, pozwolenia nie odwołał, a nawet upoważnił go do szeregu kazań w kolegiacie w Bonn. Ponieważ i deputacya urzędowa kapituły pozostała bez skutku, ta czuła się zniewoloną do wręczenia arbpowi stosownego pisma, które zostało ogłoszone 3 lut. 1543 r. p. t. »Sententia delectorum per vener. Capitulum Colon. de vocatione Buceri." Tymczasem i pż Paweł III, dowiedziawszy się o podejrzanem zachowaniu się arbpa napisał do niego list z napomnieniem. Jednocześnie Ojciec św. wystosował pismo do kapituły i magistratu zalecając przedsięwzięcie najenergiczniejszych środków pko wciskaniu się protestantyzmu. Butzer napisał wprawdzie pismo usprawiedliwiające się, lecz w niem obok kilku rzeczy dobrych, większość tchnęła wyraźnie herezyą. W liście do Melanchtona Butzer bez ogródek uważa już arbpa za pozyskanego. (Corp. Reform. V, 59). Bulzer widząc podnoszącą się pko sobie opozycyę, nie tylko nie przycichł, ale na kazalnicy i w pismach zaczął coraz namiętniej wygłaszać nauki wprost sprzeciwiające się najgłówniejszym zasadom wiary katolickiej. Arbp który sam bywał na kazaniach, widząc że rzeczy idą za daleko, odwołał wprawdzie Butzera z Bonn, ale zabrał go do swego pałacu w Brühl.

Tymczasem H. nosił się z myślą przedłożenia stanom, zebrać się mającym na sejm rzeszy, projektu gruntownej reformy kłnej, którego opracowanie powierzył Medmannowi w porozumieniu z Melanchtonem. Projekt wykończony przesłał arbp kapitule do wypowiedzenia swychu wąg. Kapituła odmówiła zajmowania się projektem, dopóki arbp nie oddali od siebie i nie usunie z dyecezyi Butzera. W tym czasie przybył do Bonn ces. Karol V, który powiadomiony o wszystkiem, wezwał arbpa aby się ze swego postępowania wytłumaczył. H. oddalił Butzera a kapituła poleciła Gropperowi wypracować odpowiedź na projekt reformy, mniemając że tym sposobem arbpa sprowadzi z błędnej drogi. Odpowiedź opracowana została p. t. „Antidogma, seu christ. et cathol. religionis propugnatio etc." i 1544 r. ogłoszona. Nie pomógł jednak ani ten krok kupituły, ani coraz bardziej stanowcze nalegania cesarza, arbp staczał się coraz dalej po akatolickiej pochyłości. W dodatku, gdy ani H. ani jego stronnicy w kapitule, nie stawili się w Rzymie na wezwanie pża, celem wytłumaczenia się, przybył d. 8 stycz. 1546 legat pski Verallo do obozu cesarskiego w Maustrich z bullą suspendującą. Cesarz pragnąc uniknąć ostateczności, wezwał jeszcze arbpa do opamiętania, przyrzekając swoją opiekę, gdy jednak i to nie pomogło, bulla została H-owi doręczona, a 16 kwiet. t. r. rzucona nań wielka ekskomunika. Te same kary dotknęły i stronników H-a w kapitule. Administracyę

dyecezyi powierzono hr. Adolfowi Holstein Schaumburg. H. nie poddał się odrazu wyrokowi stolicy Apłskiej; usiłował on wyzyskać protekcyę książąt rzeszy a także położenie wytworzone przez wojnę domową. Oskarżał też pża o herezyę i bałwochwalstwo i apelował do powszechnego soboru niemieckiego. Te wybiegi do niczego jednak nie doprowadziły. Cesarz stał twardo na gruncie klnym a i stany kolońskie w większości oświadczyły się pko H-owi. Widząc że niema wyjścia H. 25 list. 1547 abdykował z arbpstwa i księstwa i osiadł w dobrach rodzinnych Wied, gdzie 15 sierp. 1551 r. życie zakończył. (Por. Arn. Meshov., *Historia defectionis et schismatis Hermani comitis de Weda*, Colon. 1620; Decker, *Herm. v. Wied. Erzbs. v. Köln*, Augsb. 1840; Druven, *Die Reformation in d. Köln. Kirchen prowinz zur Zeit d. Erzbis. Her. v. Weid.* Köln, 1876)

(Ch.).

Herman Władysław (ur. 1040, um. 4 czewca 1102 r.) po wypędzeniu z kraju w r. 1079 lub 1080 starszego brata Bolesława Śmiałego objął rządy państwa. Jakie było stanowisko Władysława Hermana przed katastrofą Bolesława Śmiałego, niewiadomo,—zdaje się jednak nie ulegać dziś wątpliwości, że w samej katastrofie brał czanny udział, będąc tu narzędziem intrygi politycznej czesko-niemieckiej. Czesi zabrali Polsce Kraków. (Małopolskę). Niemcy zgniotły najważniejszego swego przeciwnika, – nadto zyskały wiernego sługę i przyjaciela w Władysławie Hermanie, który zawdzięczał tron cesarstwu. Polska przechodząc do obozu cesarskiego uznaje antypapieża Klemensa III Wiberta i pod jego zwierzchnictwem zostaje aż do r. 1100. Równocześnie znikają z Polski biskupi polscy, a na ich miejsce przychodzą niemcy, zwolennicy Klemensa III i Henryka IV. Tak w ogóle haniebne były pierwsze lata rządów Hermana. W r. 1086 powrócił przy pomocy węgierskiej Mieszko, syn Bolesława Śmiałego i zajął dzielnicę krakowską, odebrawszy ją Czechom. Równocześnie prawie grody Czerwieńskie odbierają Rusini,—przynajmniej w r. 1087 siedzi w Przemyślu już Ruryk Rościsławowic z braćmi Wołodarem i Wasylkiem. Mieszko, zgodnie, zdaje się, z wolą Władysława, siedział w Krakowie do r. 1089, kiedy zginął nagle w kwiecie wieku, otruty. Wtenczas dzielnica krakowska przypadła bezsprzecznie Hermanowi. Największą stratą było przyznanie przez Henryka IV, Wratysławowi czeskiemu w r. 1085 tytułu króla (Czech i Polski) w czem tkwiła myśl sukcesyi po śmierci Władysława Hermana, który z żoną swą Judytą czeską nie miał dzieci. Mimo jednak że w r. 1086 urodził mu się syn (Bolesław Krzywousty), a w r. 1089 przyłączył dzielnicę krakowską, z pod wpływów niemieckich się nie wydostał, owszem powiększył je, zawierając po śmierci pierwszej żony nowe związki z Judytą, siostrą Henryka IV, która wraz z wojewodą Sieciechem wywierała wpływ silny na rządy słabego i ograniczonego monarchy. Przeciwko ruskim Rościsławowiczom działał bez energii, wojny z Pomorzem były małego znaczenia i jeszcze mniejszych rezultatów. Wewnątrz rządził Sieciech, zrażając sobie rycerstwo i rodzinę książęcą, gdzie mniemano, że ambitny Sieciech chce pozbawić syna książęcego tronu. Tak zaczyna się szereg buntów i walk wewnętrznych, w których Herman popiera Sieciecha, przeciwko Bolesławowi Krzywoustemu i połączonemu z nim starszemu synowi naturalnemu Zbigniewowi. Brzetysław II ks. czeski popiera te bunty synów przeciwko ojcu,—Zbigniew zajmuje Wrocław i Kruszwicę, po chwilowem jednak powodzeniu upada. Zbigniew dostaje się do niewoli, Brzetysław II w dwu wyprawach zmusza Władysława do spłacenia haraczu (1095). Rychło nastąpiło pojednanie ojca ze Zbigniewem; Herman nawet podzielił kraj między obu synów, zostawiając sobie Mazowsze i główniejsze grody. Lecz intrygi Sieciecha sprowadzają nowe zaburzenia. Posądzano Sieciecha że obu książąt zamierza zgładzić. Synowie, mimo że nie byli nigdy w najlepszych stosunkach, łączą się razem i wyprawiają się przeciwko ojcu, który Sieciech nie chciał opuścić. Dopiero pośrednictwo Marcina, arcybiskupa gnieźnieńskiego sprowadza zgodę ojca z synami i banicyę Sieciecha (1097). W r. 1100 młodociany Bolesław pobił hordy Połowców, i dzielnie starał się o utrzymanie powagi państwa wobec licznych barbarzyńskich narodów, z który-

mi prowadzono walki. Wśród tego nadeszła śmierć Władysława Hermana, która zaczęła długie i uporczywe walki o sukcesyę pomiędzy Bolesławem Krzywoustym a Zbigniewem.

Literatura: F. Stefczyk, *Po upadku Bolesława Śmiałego* (Ateneum 1867 t. IV); H. Spangenberg, *Die Königskrönnung Wratislaus* (Wien 1889); A. Lewicki, *Wratysław II królem polskim.* Przemyśl 1876; T. Wojciechowski, *Szkice historyczne* XI w. Kraków 1904, str. 211—342; St. Kętrzyński, *O rzekomej wyprawie Władysława Hermana* na Szczecin w r. 1091. (Kwartalnik historyczny 1900 r.); Miklaszewski J., *Wojny pomorskie Władysława Hermana* i Bolesława Krzywoustego. Kraków 1878 i 1879; Gumplowicz M., *Zur Geschichte Polens in Mittelalter*, Insbruck 1898.

St. Kętrzyński.

Hermann, przezwany *Contractus* albo *Kaleką*, uczony zakonnik klasztoru w Reichenau, jeden z pisarzy XI w., którzy wielkie oddali usługi historyi niemieckiej, ur. 1013 r. r., z ojca Wolfrada i matki Hiltrudy hr. szwabskiej z Vehringen; wychował się w klasztorze w Reichenau, gdzie później złożył śluby zakonne w 1043 r. Dzieła H-a: *Monochardo*, wydane przez ks. Gerberta, Inter scriptores musicos, t. II; *De Mensura astrolabili* wydał P. B. Pez; *Gesta Chuonradi* II et Heinrici III imperatorum, poemat de octo vitiis. Najcenniejszą pracą jest *Kronika* od narodzenia P. Jezusa aż do śmierci H-a (1054), zwłaszcza ostatnia część Kroniki, obejmująca lata 1039—1054 należy do najlepszych źródeł historyi. Kronika pisana jest na wzór kroniki Bedy, „De Sex mundi aetatibus," opiera się na dziełach Euzebiusza, Św. Hieronima, Prospera, Dyonizyusza, Jana de Biclar, ogłoszona drukiem przez Sicharda w Bazylei 1529. Najlepsze wydania dokonane przez E. Ussermanna 1790 i Pertza w „Monumenta Germaniae historica" 1826. H. pozostawił wiele poczyj, pomiędzy innemi przypisują mu: „Salve Regina," „Alma Redemptoris" i „Veni Sancte Spiritus." (Por. Ussermann, *Dissert. praevia de Hermanni Contracti* Chronico, Berthold, *Vita H. Contracti*; Joh. Ego, *De Viris Illust.* Augiae; Pez, *Thes. Anecd.* t. I, p. 3). *X. S. G.*

Hermann z Fritzlar, najznakomitszy z mistyków XIV w. Pochodził z Fritzlaru, zwiedził miejsca święte w Niemczech, Hiszpanii i Włoszech, groby wszystkich Apostołów, z wyjątkiem św. Tomasza w Indyach. Niektórzy autorowie H-a zaliczali do zakonu Dominikanów, inni do Franciszkanów, ale wspomniane zgromadzenia nie przyznają się do niego, H. nie był zakonnikiem, lecz zamożnym, wykształconym i pobożnym obywatelem, który nabyte przez siebie skarby duchowne chciał dla pożytku bliźnich rozpowszechniać w swych księgach. Szkoda, że z pism jego tylko *Żywoty Świętych*, pisane po niemiecku, doszły naszych czasów; inne także niemieckie dzieło *Blume der Schauung*, dotąd nie odkryte, może całkiem zaginęło. Jego *Żywoty Świętych* wydał Fr. Pfeifer w Lipsku 1845 z oryginału, w dziele „Deutsche Mystiker des 14 Jahr.," t. I. Dzieło to H. ułożył 1343 -49 r. z treści kazań słyszanych, z wyjątków ksiąg teologicznych i ascetycznych, z Biblii i Ojców Kła, z własnych rozmyślań i z doświadczenia nabytego w długich podróżach. Obejmuje ono 86 żywotów różnych Świętych, wykłady na uroczystości Boskie i N. Maryi P. Historyczne opisy przeplatał dodatkami mistycznymi, które zachwycają swą formą, prostotą, słodyczą i pokorą. W proste legendy umiał H. wstawić pytania z etyki, ascezy, teologii i filozofii, a zarazem rozwiązać je i wyjaśnić. Słowem wiara i rozum, wzniosłe pojęcie o cnotach i ściśle katolicka asceza, odbija się w każdym wierszu; w zakresie wiary lub moralności zawsze H. trzyma się wyroków Kła. (Por. Schroedl, K. L. 5 e 1810; Hurter, *Nomenclator Literarius.* Oeniponte, 1899, t. IV, p. 489).

X. S. G.

Hermann Henryk, historyk, ur. w Klagenfurcie w r. 1793, był profesorem teologii pastoralnej, kanonikiem i dyrektorem seminaryum, † w r. 1865. Cenne swe prace o historyi Karyntyi klnej pomieszczał w czasopiśmie „Carinthia" albo „Theologische Zeitschrift." wyd. przez Pletz'a. (Por. Hurter, *Nomencl. liter. theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 1085).

Hermann Jerzy, filozof niemiecki, ur. w r. 1693 w Schwandorf'ie, † w r. 1766, był profesorem filozofii w Ingolsztadzie. Zwolennik zagorzały perypatetyków, zwalczał atomistów w książce *Lapis offensionis atomisticae a peripateticis motus.* Ingolstadii 1730, in 8-o. Gruntowne są jego traktaty: *De Deo sciente.* Tamże 1737, 8-o; *De Deo volente.* Tamże 1739, in 12-o.

Hermann Konrad, filozof niemiecki, ur. w r. 1819 w Lipsku, był profesorem tamże na uniwersytecie od r. 1860. Napisał *Grundriss einer allgemeinen Aesthetik.* Leipzig 1857; *Philosophische Grammatik.* Tamże 1858; *Das Verhältniss der Philos. der Religion etc.* Tamże 1862; *Zwölf Vorlesungen über Philosophie der Geschichte.* Tamże 1863; *Das Problem der Sprache* und seine Entwicklung in der Geschichte. Tamże 1864; *Philosophie der Geschichte.* Tamże 1870; *Die Sprachwissenschaft* nach ihrem Zusammenhange mit Logik etc. Tamże 1875; *Aestetische Farbenlehre.* Tamże 1876; *Hegel und die logische Frage der Philosophie in der Gegenwart,* 1878, i inne.

Hermann Wilhelm, teolog niemiecki protestancki, ur. w Mekow (w Saksonii) w r. 1846, syn pastora; po odbyciu studyów uniwersyteckich w Halli, otrzymał stopnie akademickie w r. 1874. W r. 1879 został profesorem nadzwyczajnym teologii systematycznej w uniw. strasburskim. Oprócz tezy doktorskiej *Gregorii Nysseni sententiae de salute adipiscenda.* 1874 napisał: *Die Metaphysik in der Theologie.* Halle 1876; *Die Religion im Verhaeltniss zum Welterkennen und zur Sittlichkeit.* Tamże 1879; *Die Bedeutung der Inspirationslehre* für die evang. Kirche. Marb. 1881; *Die Gewissheit des Glaubens* und die Freiheit der Theologie. 1887, i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 786).

Hermanni Jan T. J., ur. na Kaszubach w r. 1623, przyjęty do Towarzystwa w r. 1644, był profesorem humaniorów, retoryki, filozofii i teologii w Poznaniu i Lwowie; kaznodzieją przez 6 lat z górą, prokuratorem w Rzymie, rektorem nowicyatu i przełożonym domu professów i kolegium w Krakowie. Przez 5 lat zarządzał prowincyą Polską; † w Krakowie w r. 1691. Napisał *Deliciae regum Panis Eucharisticus,* communi fidelium usui etc. Romae 1671, in 12-o; Toż samo po polsku: *Delicye Królów Chleb Stołu Pańskiego i t. d.* Kraków 1677, 12-a; *Powinności Zakonne* wszystkim do doskonałości mającym się... podane. Tamże 1679, 8-a; *Horographia expedita etc.* Tamże 1680, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, fol., t. IV, k. 303—304).

Hermanrich (Ermenrich), benedyktyn z Ellwangen, dyakon, um. 26 grudnia 874 r.; zdobył wszechstronną wiedzę jako uczeń Hrabanusa i Rudolfa w Fuldzie, Walafryda w Reichenau (849) i w St. Gallen. Napisał pomiędzy r. 839—42 *Vita* St. Sola (*Monumenta Germaniae historica,* scriptores, ed. G. H. Peretz, XV, 151 i nast.), pomiędzy rok. 842—54 dyalog o założeniu i założycielu (Hariolf) z Ellwangen; jest to przesadnie ozdobny list do opata Grimalda z St. Gallen. W r. 865 zostaje biskupem w Passawie, w r. 867 na skutek życzenia Ludwika Niemieckiego próbuje misyi wśród Bułgarów. (Por. *Forschungen zur Deutschen Geschichte,* hrsg von der Hist. Kommision bei der Kgl. Bayer. Akademie der Wissenschaften. Göttingen, 1860—86 w t. 13 z r. 1873: W. Wattenbach, *Deutschlands Geschitsquellen* im Mittelalter bis zur Mitte der 13 Jahrhunderts, Berlin I, 280; Wetzer u. Welte, *Kir. Lexic.* V, 1834 i nast.).

X. H. P.

Hermant Godfryd ur. 1617, przełożony Sorbony, rektor uniwersytetu paryskiego; w 1650 r. zostaje kapłanem i doktorem teologii; znawca historyi kościelnej, Zamiłowany w karności pierwotnego Kościoła, był jej gorliwym zwolennikiem, przez co skłaniał się ku Jansenizmowi. Nieprzyjaciel Jezuitów. Sprzyjał Arnauldowi (ob. *Arnauld);* przez czas pewien był zawieszony w obowiązkach, um. 1690 r. Pisał stylem niewykwintnym, lecz bardzo naukowo: *La vie de S. Jean Chrysostome,* Paryż 1664; *la Vie de S. Athanase,* Paryż 1671; *la Vie de S. Basile, de S. Gre-*

goire de Nazianze ib. 1674, *la Vie de s. Ambroise ib.* 1674; *Clavis ecclesiasticae disciplinae* wydane przez Angera, Paryż 1693, dzieło pośmiertne, spaczone dodatkami wydawcy; *Tradition de l'Eglise sur le silence chrêtien et monastique* ib. 1697, wydane z dzieł zostawionych przez H. (*Nomenclator* tom II, Hurter).

Hermas, chrześcijanin z Rzymu, któremu Św. Paweł zasyła pozdrowienie. (Rom XVI, IV). Imię Hermas było bardzo pospolite i używane najczęściej przez niewolników. (T. Pape, *Wörterbuch der griechischen Eigennamen*, 3 wyd. 1868—1870, t. I. str. 382—384). Według podania Greków, którzy obchodzą uroczystość Św. Hermasa 8 kwietnia, był on jednym z 72 uczniów Chrystusa Pana i następnie został w Dalmacyi. Stosunkowo niedawno jeszcze utrzymywano, ze wspomniany wyżej Hermas jest autorem „Pastor" (Pasterz) jednego z najstarszych zabytków piśmiennictwa chrześcijańskiego. Zdanie to opierano na fakcie, że najstarsi pisarze kościelni Hermasowi przypisują autorstwo, a Orygines (*Explan.* lib. X in Rom. XIV, 14) wprost mówi, że według jego zdania, autorem Pasterza jest ów Hermas, którego we swym liście pozdrawia św. Paweł. Za zdaniem tem przemawiać się zdawało i samo dzieło, ponieważ spotykamy się tutaj (Vis. 2. 4, 3) z wyrażeniami, jakoby Klemens Rzymski (91—101) żył, a zatem przed 101 rokiem ery naszej byłby napisany „Pasterz" i możliwem byłoby, aby napisał go Hermas, o którym pisze św. Paweł. Odnalezienie fragmentu kodeksu Muratori'ego zmienia pogląd na autorstwo „Pasterza." Autorem jest Hermas, lecz H-s. brat Piusa I papieża (140—155). Wzmiankę o Klemensie Rzymskim, jako żyjącym tłumaczą uczeni badacze chęcią autora nadania pismu pozoru większej starożytności. W każdym razie pewną jest rzecza, że „Pasterz" jest jednym z najstarszych zabytków chrześcijańskich, znanym już w drugim wieku. Znajduje się, chociaż uszkodzony, na końcu kodeksu Synajskiego. Św. Ireneusz (*Adv. Haeres.* IV, c. 10 u. 2), Tertulian (*De oratione* c. 12) zaliczali go do Pisma św.; Orygenes (l. c.) uważał go za dzieło natchnione, choć zrobił uwagę, że są tacy, co natchnieniu jego przeczą. W wielu kościołach greckich był umieszczony pomiędzy księgami świętemi, cytowany przez wielu jak Ireneusz, Klemens, Aleks (*Stromat.* lib. I, c. 29, I, 17; II, I; VI, 15), Atanazy (*De incar. Verbi*), Maximus (*De divin. nom.* c. 4), Tertulian —jak Pismo św. Na zachodzie, według świadectwa św. Hieronima (*De Viris illustr.* c. 10) był mniej znany „Pasterz" i przez Gelazego papieża zaliczony do apokryfów. Aż do r. 1856 znano „Pasterza" tylko ze starego łacińskiego tłumaczenia, obecnie posiadamy go i w dwóch greckich rękopisach: jednym z góry Atos, uszkodzonym na końcu, znajdującym się dziś w Lipsku, i w drugim (pierwsza trzecia część) we wspomnianym kodeksie Synajskim. Tak więc i obecnie jeszcze koniec dziełka (Sim. 9, 30—33) znany nam jest tylko z łacińskiego przekładu. —Autor „Pasterza" opowiada o sobie, że mieszkając w Rzymie, jako wyzwoleniec, zebrał, zajmując się handlem, nie zawsze uczciwym, znaczny majątek, który stał się przyczyną zepsucia moralnego dla niego samego, żony i dzieci. Strata majątku posłużyła całej rodzinie na dobre, bo ją oczyściła. Zajmując się uprawą kawałka ziemi pomiędzy Rzymem i Cume, opowiada dalej Hermas, otrzymałem od jednego anioła objawienie, które w tej księdze zawieram. Pasterz dzieli się na trzy części: 5 widzeń (visiones), 12 przykazań (mandata) i 10 podobieństw (similitudines). Do 1-szej części należą 4 widzenia, w której Hermas widzi pod postacią matrony, biało ubranej, Kościół; matrona ta karci go za grzechy jego i blizkich mu i zachęca do pokuty. W wizyi trzeciej i czwartej pokazują się Hermasowi ochrzczeni w kształcie ogromnej wieży; niektóre kamienie nie przystają do tej wieży, mają one oznaczać grzeszników, którzy przez pokutę powinni się ociosać. Wstępem a zarazem przejściem do części II-ej jest wizya piąta, w której ukazuje się Hermasowi w ubraniu pasterza anioł i rozkazuje mu zapisać to, co słyszał. 12 przykazań to zarys moralności chrześcijańskiej;—zaleca się w nich wiarę, niewinność, miłość, czystość i inne cnoty. Część III-a „Podobieństwa" są podobne do wizyj. (Porwyżej przytoczone prace; Batiffol P. *L'église naissante.* „Hermas et le pro-

bleme moral au second siècle" w *Revue Biblique* t. X (1901, str. 337—351); Gerhard Rauschen, *Patrologia* (tł. pol. ks. Jan Gajkowski (1904); Andreae Retke, *Patrologiae Compendium* (1889).

X. H. P.

Hermenegild św. król i męczennik w Hiszpanii, był synem Leuwigilda króla Gotów w Hiszpanii i Teodory, która była siostrą św. Leandra i św. Izydora bpa sewilskiego. Młody królewicz wychowany w błędach aryańskich, pojął za żonę w r. 579 Ingondę, córkę Sigegeberta króla Austrazyi. Księżniczka ta, przy pomocy św. Leandra nawróciła do wiary prawdziwej małżonka. Śmierć męczeńską poniósł H. z rozkazu swego ojca w r. 585, za to, że nie chciał przyjąć komunii św. z rąk bpa aryańskiego. Cześć odbiera dn. 13 kwietnia. (Por. Bollandus, *Acta SS.* April. II, str. 136—137; Bolland., *Biblioth. hagiog. latina.* Bruxell. 1898—99, 8-o, t. I, str. 574; Greg. Magn., *Dialog.* III, 31, Glaire, *Diction.* 8-o, t. I, str. 1015).

X. J. N.

Hermeneutae—w starożytności chrześcijańskiej ministrowie kościelni, których obowiązkiem było tłumaczyć Pismo św. i ustępy liturgiczne ludowi, nie znającemu języka liturgicznego. Nazwa H-ae od gr. ἑρμενευτής zn. tłumacz. Św. Epifaniusz (*Expiosit. fid.*, XXI) i akta o św. Prokopie. (Por. Valois, *In Euseb. De Martyr. Palaest.*, I) wspominają o pewnym męczenniku, który w kościele w Scythopolis był jednocześnie lektorem, egzegetą i H-em czyli tłumaczem na język syryjski. Św. Jan Chryzostom, sw. Augustyn używali takich też hermeneutów. (Por. Martigny, *Dictionnaire des antiquit. chrétien*; art. Hermeneutae).

X. C. S.

Hermeneutyka. I. *Określenie i podział.*

Pojęcia wstępne. Hermeneutyka (ἑρμενευτική, t. j. domyślne ἐπιστήμη, lub τέχνη, lub διδαχή wyjaśniająca wiedza, nauka, sztuka). Wywodzi się od ἑρμενεύειν wyrazu greckiego, pochodzącego od imienia bożka Hermesa (Merkurego), który był posłem bogów i tłumaczem (por. Act. 14. 11), stąd ἑρμενεύειν znaczy: wykładać, tłumaczyć z jednego języka na drugi, wyjaśniać. Co do pojęcia, wyraz ten jest równoznaczny z ἐξηγεῖσθαι, t. j poprzedzać, prowadzić, wyjaśniać, wytłumaczyć, opowiedzieć (por. Jan 1, 18), stąd ἐξηγήσις, wyłuszczenie, wyjaśnienie. Dwa te wyrazy: hermeneutyka i egzegeza, w zasadzie mające jedno znaczenie, zastosowane jednak do nauk biblijnych, odbiegają od siebie. *Hermeneutyka* jest nauką, podającą zasady zrozumienia i wytłumaczenia właściwego sensu, *egzegeza* zaś jest zastosowaniem tych zasad hermeneutycznych w praktyce do poszczególnych ustępów jakiejkolwiek księgi. *Hermeneutyka* więc jest teoryą, *egzegeza* praktycznem jej użyciem. *Hermeneutyka* jest dla *egzegezy*, czem logika dla filozofi.

Hermeneutyka, *rzeczowo* wzięta (*obiective*), jest zbiorem zasad, służących do poznania sensu w słowach wypowiedzianych, lub napisanych. *Podmiotowo* zaś (*subiective*) pojmowana jest obeznaniem się z przepisami, umożliwiającymi odszukanie właściwego sensu we wskazanym ustępie pewnego dzieła, lub pewnego ustępu mowy wygłoszonej, — oraz umiejętne przedstawienie tego sensu.

Wyjaśnienia takiego może udzielić sam autor, albo kto inny. Dla autora dość, gdy poda właściwą myśl, zawartą w zdaniu przez siebie wypowiedzianem. Kto inny musi myśl tę najprzód odnaleźć, a potem ją wyłożyć i uzasadnić.

Gdy wykład taki pochodzi od autora, lub od jego następcy, czy zastępcy, wtedy nazywa się *autentycznym*, albo *prawnym* (*authentica interpretatio, vel legalis*). Jest on najpewniejszy, bo autor bywa najlepszym tłumaczem własnego dzieła.

Gdy zaś wykład ów pochodzi od kogo innego, który, odnalazłszy istotną myśl w zdaniu, podaje ją i wyjaśnia, wtedy nazywa się on *naukowym* (*docta interpretatio*); posiada tyle powagi, ile objaśniający wykaże obeznania z przedmiotem, przenikliwości w ocenie, staranności w badaniu, siły w dowodach; zachowa zatem wszystkie przepisy hermeneutyczne.

Hermeneutyka ze względu na sposób, w jaki się tworzy i jak do niej dochodzimy, bywa *przyrodzona* (*naturalis*) i *kunsztowna* (*artificiosa*). Pierwsza jest zbio-

rem, lub poznaniem tych zasad wyjaśniających, które nam wskazuje sam zdrowy rozum według właściwości języka, którym mówimy, oraz sposobu zastanawiania się i myślenia. Druga zaś jest to całkowity i wykończony zbiór zasad wyjaśniających, naukowo ułożony, przyczynowo uzasadniony, dowodami poparty i wprawą nabyty. Ta jest doskonała, tamta mniej doskonała; ta nabyta, tamta samorodna; ta ma się do tamtej, jak logika naukowa do przyrodzonej.

Hermeneutyka co do swego zakresu zowie się *powszechną* (*universalis*), gdy podaje zasady, służące dla wszelkiego rodzaju i treści dzieł pisanych, czy mów głoszonych. *Częściowa* zaś (*particularis*) podaje zasady, tyczące się wykładni Ksiąg św., jest to *hermeneutyka biblijna*, czyli święta; lub zbioru praw—*hermeneutyka prawna;* lub tekstu przymierzy zawartych — *hermeneutyka dyplomatyczna.*

Hermeneutyka *biblijna* ze swej strony może być *powszechna*, gdy dotyczy wszystkich Ksiąg św., *częściowa* zaś gdy odnosi się do pewnego tylko działu Ksiąg św. już to Starego, już Nowego Testamentu.

II. *Zakres hermeneutyki biblijnej.* Hermeneutyka biblijna jest to nauka, wskazująca zasady, za pomocą których można i z całą pewnością wydobyć i właściwie wyłożyć istotny sens Ksiąg św., t. j. ową myśl prawdziwą, rzeczywiście w nich tkwiącą, a przez Ducha św., pierwszorzędnego ich Autora, podaną.

Podwójne zadanie ma hermeneutyka biblijna, po pierwsze: podać sposób na odnalezienie i to pewne i łatwe właściwego sensu, w tekście zawartego; powtóre: sens odnaleziony umieć wyłożyć z całą ścisłością i sumiennością. „Duae sunt res—pisze św. Augustyn — quibus nititur omnis tractatio scripturarum: *modus inveniendi*, quae intelligenda sunt, et *modus proferendi*, quae intellecta sunt“ (*De Doctrin. Christ.* I, 1, 1). „Dwie są rzeczy, na których wspiera się wszelkie badanie pisma, t. j. sposób odnalezienia tego, co zrozumieć należy, i sposób wyłożenia tego, co się zrozumiało.“

Stąd dwa działy hermeneutyki: 1) odnajdywanie sensu=H e u r y s t y k a (ob.), oraz 2) przedstawienie sensu odnaleziono = P r o f o r y s t y k a (ob.).

Należy ją uważać za prawdziwą, rzeczywistą umiejętność. Nie ogranicza się ona bowiem na wyliczaniu przepisów, którymi powinien kierować się egzegeta, ani zatrzymuje się na ułożeniu ich w pewnym logicznym porządku, lecz idzie nierównie dalej i wykazuje, że wszystkie owprawa są słuszne, uzasadnione i odpowiednie do celów, dla których je ułożono. Nauka hermeneutyczna kroczy drogą syntezy, a prawidła, które podaje, wiążą się ściśle ze sobą i wspierają wzajemnie. Wszystkie są wnioskiem koniecznym, wyprowadzanym z zasad podstawowych, trwałych i nienaruszalnych, czerpanych z filozofii, teologii i doświadczenia. Przybywające wciąż nowe prace egzegetyczne nadają tym przepisom coraz większą ścisłość i gromadzą coraz większe bogactwo spostrzeżeń i zastosowań.

III. *Potrzeba jej i pożytek.* a) Nieodzowna *potrzeba* hermeneutyki dla ludzi, chcących poznać rzeczywistą myśl Ksiąg św., wypływa z tego, że Pismo św. jest zawiłe i trudne do zrozumienia. Trudności te powstają z jego przedewszystkiem głębokiej *starożytności.* Najpóźniejsze bowiem Księgi św. liczą blisko dwa tysiące lat, a inne o wiele są starsze. W tych odległych czasach odmienne były zwyczaje i obyczaje, tak w publicznem, jako też i w prywatnem życiu. Autorowie zaś święci, pisząc dla współczesnych, którzy w owem otoczeniu wzrastali, zaledwie że o tych odmiennych warunkach napomykają.

Nadto Księgi św. powstały w innych zupełnie stronach i opisują kraje, którdziś nawet, po tylu głębokich badaniachnie są jeszcze dostatecznie poznane; inne tam jest królestwo roślinne, inne zwierzęce, inny sposób życia ludzkiego.

Nadto *języki*, których użyto w tych Księgach, dziś są umarłe i w znacznej części zatracone, znaczenia więc wielu wyrazów hebrajskich, czy chaldejskich, dojść można tylko chyba z pokrewnych im narzeczy.

Treść wreszcie Ksiąg św., czy to historyczna, czy dogmatyczna, czy prorocka, wytwarza także nie mało trudności. Historya, w Piśmie św. opisywana, sięga odległych bardzo wieków, a nie roz-

świecają jej dostatecznie dzieje ludów ościennych. Dogmatyczna część Ksiąg św. podaje prawdy, przechodzące pojęcie rozumu ludzkiego, a nie rozwija ich w porządku, składnie, ale wspomina o nich urywkowo i rozbieżnie. Niemniej ciemne są też teksty prorockie, tak te, które przyszłość zapowiadają, jako też owe, co zarysowują przeszłe wypadki, lub Autorowi współczesne.

b) *Pożytek* hermeneutyki biblijnej wskazuje ścisła jej łączność z innemi naukami biblijnemi, jak: z historyą, archeologią i krytyką, właściwe bowiem zastosowanie i miarę dla każdej z nich określa hermeneutyka. Nadto teolog, polemista i kaznodzieja zarówno jej pomocy potrzebują.

Teolog naukę teologiczną, oraz jej dowody czerpać ma z samego źródła Objawienia. Zatem powinien poznać wieloraki sens, który tkwi w Księgach św.; umieć ma tak rozebrać tekst św., aby wydobyć zeń wszystkie ukryte tam skarby, często w każdym poszczególnym wyrazie zawarte. Tego zaś nie osiągnie bez znajomości hermeneutyki.

Polemista nie potrafi bez niej obronić prawdy katolickiej. Na placówce biblijnej spotyka się on z dwoma różnymi obozami przeciwników: z racyonalistami i protestantami. Jedni usuwają z Ksiąg św. pierwiastek nadprzyrodzony, drudzy zaś nadużywają Pisma św. i utrzymują, że oni jedni tylko właściwie je rozumieją. Tym polemista wykazać musi i uzasadnić dosłowne znaczenie tekstu; tamtym zaś przypomnieć wiekami uświęcone prawa i przepisy wykładu biblijnego, od którego nie wolno odstępować rzetelnej krytyce. A w jednym i w drugim przypadku hermeneutyka dostarczy mu potrzebnych ku temu środków.

Kaznodziei hermeneutyka przypomina, że nie własne, ale Boże głosić ma słowo; winien więc badać Pismo św., aby niem przepoić swą mowę. Lecz aby temu podołać, nie dość pobożności, nie wystarczy też żywa wyobraźnia, czy wysoki polot umysłu, ten bowiem często szkodzi, bo wiedzie opowiadacza Ewangelii na bezdroża. Tylko jedna hermeneutyka ustrzeże go od zwodniczej i nie dość światłej pobożności, od wybryków własnej wyobraźni, a poda mu klucz do rzeczywistego poznania Ksiąg św. i sprawi, że słowa jego będą więcej do Biblii zbliżone, a stąd więcej Boże, więcej skuteczne. Słusznie więc napisał Leon XIII: „In fructuosiorem huius doctrinae partem, quae de interpretatione est, per studiose incumbet praeceptoris opera; unde sit auditoribus, quo dein modo divini verbi divitias in profectum religionis et pietatis convertant.“ (Encykl. *Provident. Deus*, p. 20). W wieku XIX-ym pisali o hermeneutyce: J. Jahn, „Enchiridion Hermeneuticae gen.“ Vind. 1812; Arigler, „Hermeneutica Biblica,“ Vind. 1813; Unterkircher, „Hermeneutica Biblica,“ Oenip, 1831; J. H. Janssens, *Herm. S.*, Leod. 1818, reimpr., Vilnae 1830; G. Riegler, „Biblische Hermeneutik,“ Augsb. 1835; J. Ranolder, „Hermeneuticae bibl. gen. principia,“ Quinq. — eccl., 1838; F. N. Patritius, „De interpret. Script.“ Rom. 1844; J. Kohlgruber, „Hermen. bibl. gen.,“ Vin., 1850; G. J. Güntner, „Hermen. Bibl. gen.,“ Prag., 1848; Vinc. Zapletal, „Hermen. Biblic.,“ Frib. Helv. 1897; S. Szekely, „Hermen. Bibl. gen.,“ Friburg. Brisg., 1902; Chauvin, *Leçons d'Intr.* p. 439.

IV. *Historya egzegezy.*

a) Egzegeza żydowska. Historya egzegezy u Żydów, to historya ich teologii, ich szkół i życia duchowego. Po zburzeniu Jerozolimy szkoły ich stały się na wygnaniu ogniskami religii i narodowości. W nich połączono i pomięszano razem i teologię i prawo i nauki świeckie, a podstawą i zasadą było prawo Mojżeszowe najprzód pisane, później podaniowe. Dwa tu zaznaczyć należy okresy; pierwszy jest to okres szkół panujących od niewoli Babilońskiej do roku 1000-go po Chrystusie, gdy nauki podawali ustnie nauczyciele, posiadający powagę publiczną; od tego czasu aż po dziś dzień okres doktorów rozproszonych, gdy po upadku szkół powstawali nauczyciele prywatni i dzieła prywatne.

α) Okres starożytny. O szkołach z czasów przed niewolą babilońską nie wiele wiadomo.

Po niewoli zaznaczyć należy kilka charakterystycznych okresów, które szkoły przebywały.

1-o. *Czas Pisarzy, Rachmistrzów* Soferytów, Sopherim od *Sopher* γραμματεύς, od V-go wieku przed Chr., do połowy pierwszego naszej ery. Czas rządów Sanhedrynu, który zajął miejsce Wielkiej Synagogi.

W chwili narodzenia się Zbawiciela. żył *Hillel* (ob), pochodzący z Babilonu.

Jego liberalizmowi sprzeciwiał się *Szammaj* (ob.).

W tym samym czasie żył w Egipcie *Filon* (ob.), † 39 po Chrystusie, wykładał Biblię alegorycznie.

2-o. Po Chrystusie (od 50 r. do III w.), powstają doktorowie, uczący starożytnego podania, przechowywanego po szkołach, wielkiej zażywający powagi, zwani od nich tanaitami, *tannaim*. Po zburzeniu Jerozolimy powstały szkoły w innych miejscowościach. Pierwszą taką wielką szkołę założył w Jamnii R. *Jochanan ben Zakkaj*, ze stronnictwa Hillela. Z oblężonej stolicy uciekłszy podstępem, otrzymał od Wespazyana pozwolenie na założenie szkoły.

Po upadku świątyni kapłani do reszty stracili swe wpływy; saduceusze się rozproszyli. Ich miejsce zajęli całkowicie biegli w prawie, faryzeusze, rabinami (rabbi) zwani, doktorowie i wodzowie ludu i zarządcy synedryum, które się do Jamnii schroniło. Przełożony szkoły był jednocześnie głową synedryum i wodzem ludu, zwał się księciem *nasi*, odziedziczywszy ten tytuł po Machabejczykach i kapłanach. Oprócz tej wielkiej szkoły, powstały i mniejsze.

Tanaici owi dzielą się na cztery pokolenia. Z pośród nich najsławniejsi byli: *Rabban Gamliel*, lub Gamaliel I (ob.), wnuk, czy syn Hillela, nauczyciel św. Pawła. R. *Jochanan ben Zakkaj*, założyciel szkoły w Jamnii *Onkelos*, uczeń Gamaliela, twórca parafrazy chaldejskiej na Pięcioksiąg. *Jonathan ben Uziel* napisał parafrazę na Księgi Proroków starszych i późniejszych. Wszyscy oni byli ze szkoły Hillela.

W tym czasie żył historyk *Józef Flawiusz* (ob.). Za Hadryana *Akylas*, Akwila (ob.).

R. *Akiba ben Joseph* (ob.), z pasterza jeden z największych doktorów żydowskich, zwolennik i poplecznik samozwańczego Mesyasza Symona bar Kohby, zażywał ogromnej powagi wśród Żydów, świetny sofista i samodzielny wykładacz Prawa. R. *Jehuda Hannasi* (książę), lub *Hakkadosz* (święty). Rabbi żył ok. r. 136—217, zebrał halaki i ułożył z nich całość, zwaną Miszna, podstawę Talmudu. Po jego śmierci szkoły palestyńskie upadać zaczęły, natomiast szkoły babilońskie zakwitły.

3-o. Od wieku III-go do V-go kwitły szkoły: w Tyberyadzie i w Babilonie, przedewszystkiem w *Surai*, oraz *Pum-Bedith*.

4-o. W szóstym wieku powstali saboraici, *saboraim* myśliciele, którzy już nie są świadkami podania.

Dokonali ostatniej redakcyi Miszney Gemary (ob. Talmud). Niektórzy sądzą, że oni dzieła te spisali, gdyż potąd wskutek zakazu spisywania ustnie przechodziły one z pokolenia do pokolenia.

5-o. *Gaonici*, znakomici, aż do końca istnienia szkół w Babilonie, t. j. do początku wieku XI-go istnieli. Tytuł ten nosił najprzód przełożony szkoły w Sura, a potem w Pum-Bedith. Z pośród gaonów wyróżnił się R. *Saadja ben Joseph*, † 942, przeciwnik Karaitów, autor całkowitego przekładu Ksiąg Starego Testamentu z hebrajskiego na arabski, oraz komentarzy do nich, nadto wstęp (introductio) do Talmudu.

Szkoła w Sura r. 948, po siedmiuset latach istnienia, upadła, a w r. 1038 i szkoła w Pum-Bedith.

6-o. *Karaici* (ob.).

7-o. *Przekłady*: Septuaginta (ob.), Akwili (ob.), podają świadectwo, jak Żydzi w owych czasach rozumieli tekst biblijny.

8-o. *Midraszim* (ob. Midrasz).

9-o. *Talmud* (ob.).

10-o. *Kabalistyka* (ob.).

β) Egzegeza żydowska od upadku szkół wschodnich. Gdy Arabowie zawładnąwszy Hiszpanią okazali Żydom, tam mieszkającym, łaskawość i opiekę, przybyli też i ze wschodu Żydzi, a w tem środowisku powstały szkoły, w których najprzód uczono gramatyki, potem egzegezy i to uczonej. Z Hiszpanii wiedza przeszła i do innych krajów.

W tym czasie zasłynęli:

R. Szelomo ben Jicchak (Raszi), u chrześcijan zwany *Jarchi*, um. 1105.

Abraham (*ben Meir*) *ibn Ezra* (Abenezra, Rabe), † 1167 r., gramatyk i największy egzegeta żydowski w wiekach średnich. Prawie na całe Pismo św. napisał komentarze, cenione i przez chrześcijan. Po większej części tłumaczy sens dosłowny, odrzuca bajki talmudyczne.

Mosze ben Majmon (Majmonides (ob.), *Rambabam*).

Żydzi hiszpańscy i z Galii południowej w wieku XIII-ym wytworzyli dwa stronnictwa: jedno popierało filozofię i teologię Majmonidesa i ci zwali się majmonidystami; —drugie gorąco ich zbijało, byli to antymajmonidyści, z których niektórzy publicznie palili dzieła jego na stosie. Niektórzy z jego uczniów stali się racyonalistami i cuda tłumaczyli w naturalny sposób.

Znakomitszymi gramatykami byli potem: Josef *ben Kimchi*, † 1170 r., syn jego Dawid ben *Josef Kimchi*. *R. Levi ben Gerszom* (Gersonides), † po 1340 r., filozof, zaprzeczał stworzenia z niczego, a twierdził, że świat powstał z bezkształtnej materyi. Napisał między innemi komentarz na Pismo św., w którym zasady moralne znakomicie wyłożył.

W wiekach średnich wielu rabinów pisało dzieła, żółcią i nienawiścią przepojone przeciwko Chrystusowi, oraz osobom Nowego Test. i chrześcijanom wogóle. Taką Księgę wydał R. Lipman, rabin praski w w. XV-ym.

Z pośród *karaickich* wykładaczy wyróżnił się *Aharon ben Josef* w w. XIII-ym; napisał on doskonałe komentarze na Pięcioksiąg i Proroków.

Z *kabalistycznych* komentatorów w tym czasie zasłynął R. *Moses ben Nachman*, † 1280, tłumaczył Pięcioksiąg.

Z wieku XVIII-go najznakomitszym filozofem i egzegetą żydowskim był *Moses Mendelssohn* (ob.).

W wieku XIX-ym potworzyły się oddzielne obozy i sekty wśród Żydów, oceniające Biblię według swoich własnych zasad: *prawowierni (ortodoxi)*, Biblię, szczególniej Torę, za Bożą Księgę mają, ale i talmud, jako podanie, w wielkiem poważaniu zachowują, choć nie we wszystkiem trzymają się go; w obrządkach zawsze. *Reformowani (neologi)*, Biblię uznają za natchnioną od Boga, lecz wiele w niej alegorycznie wykładają; z talmudu biorą to, co za dobre uważają, zwyczaje tradycyjne w części tylko zachowują. *Racyonaliści* Biblię podają za dzieło czysto ludzkie, pomijając talmud, obrządków nie zachowują, tylko pojęcia żydowskie zatrzymując.

W pojęciach i zapatrywaniach na Mesyasza bardzo ze sobą się różnią; prawowierni oczekują Mesyasza osobowego, założyciela królestwa ziemskiego; reformowani Mesyasza biorą w znaczeniu idealnem, lub zbiorowem o jednym lub wielu mężach, którzy odnowią nauki i obyczaje. Racycnaliści, niewierzący w czynnik nadnaturalny, w Mesyaszu widzą zabytek legendowy złotej epoki ludzkości, pragnienia lepszej doli, co tli się w każdej duszy ludzkiej poszczególnej, lub zbiorowej ludu całego. Niektórzy z nich twierdzą, że idea Mesyasza zrodziła się wśród pierwszych chrześcijan, a od nich do Żydów przeszła.

b) *Historya egzegezy chrześcijańskiej.*

I. Wśród pierwszych Chrześcijan. *Chrystus Pan* uczniom swoim Pismo św. wyjaśniał (*Luc.* 4, 18; 24, 44), wykład ten był po większej części dosłowny (*Mat.* 15, 3—5; 19, 4; 22, 42, 45), chociaż i typiczny (Np. *Jan* 3, 14). *Apostołowie* przyjąwszy prawdziwe wyłożenie Pisma św., żydowskie, przez Chrystusa potwierdzone, oprócz sensu dosłownego (*Act.* 2, 25), również i duchowy wykładali (*Jan.* 19, 36; I. *Cor.* 10, 1—11; *Gal.* 4, 22; *Hebr.* cc. 7—10).

Ojcowie apostolscy, apologeci i pisarze wieku II-go całkowitych komentarzy ani homilij nie pisali, ale przy zdarzonej okoliczności pewne ustępy Pisma św. wyjaśniali. Wtedy bowiem Księgi, przedewszystkiem Nowego Testamentu, z powodu pokrewieństwa języka, blizkości miejsca i czasu były dla wiernych i wiele więcej, niż dziś zrozumiałe i nie wymagały wyczerpującego wyłożenia. Z tego, co się zachowało, widać, że list św. *Barnaby* zawiera objaśnienia alegoryczne i typiczne. List św. *Klemensa* Rzymskiego do Koryntyan

posiada tłumaczenia pewnych ustępów Biblii; św. *Justyn* w dyalogu z Żydem, Tryfonem, wykłada miejsca mesyaniczne, *Melito*, biskup w Sardes i św. *Ireneusz*, podają wyjaśnienia do Księgi Objawienia św. Jana.

W wieku II-im i heretycy tłumaczyli Biblię. Z dzieł ich szczątki się przechowały. *Bazylides*, gnostyk, napisał: „Exegetica“ w 24-ch księgach; odznaczył się w tym dziale i *Herakleon*. Przekręcali oni zarówno sens dosłowny, jak i duchowy.

2. *Szkoła Aleksandryjska* (ob.) Antyocheńska (ob.), Mezopotamska (ob.).

3. Wykład Ojców łacińskich. Ojcowie i pisarze łacińscy aż do VI-go wieku nie wytworzyli szkoły, jednakże w sposobie wykładania Pisma św. ze sobą się zgadzali. Od wieku IV-go dawał się między nimi odczuwać wpływ szkół wschodnich, przedewszystkiem antyocheńskiej. Wszyscy uznają sens dosłowny i duchowy (typiczny), jedni tego, drudzy tamtego się trzymają, lecz wielu obydwóch. W praktycznem wyjaśnianiu w homiliach, niektórzy z nich za daleko szli w uzasadnieniach swych sensu mistycznego. Zasługują na wspomnienie:

Św. Hipolit. † około 235—245 r.

Tertulian, † około 240 roku i *Cypryan*, † 258 roku, wiele miejsc Pisma św., szczególniej proroctwa o Mesyaszu, objaśnili w swoich dziełach.

Św. Hilary Piktawieński (Pictaviensis), † 367, lub 368 r., objaśniał Księgę Hioba, Psalmy, Mateusza.

Św. Ambroży, † 397 r.; ułożył wykład Psalmów i Ewangelii św. Łukasza. Pod imieniem Ambrożego istnieją wyborowe komentarze na 13 Listów św. Pawła (Ambrosiaster), pochodzące wprawdzie z wieku IV-go, ale niebędące dziełem św. Ambrożego.

Rufin, † 410 r., wiele dzieł greckich egzegetycznych, jak np. Orygenesa, Bazylego, przełożył na łacinę, a sam o błogosławieństwie patryarchów napisał. Pseudo-Rufin pozostawił wykład Psalmów i wielu proroków mniejszych.

Św. Hieronim, † 420 roku, przełożył wiele dzieł egzegetycznych Filona, Orygenesa, Euzebiusza. Napisał o imionach hebrajskich i o geografii biblijnej; nadto: komentarze na wiele Ksiąg Star. Test., na Genezę, wszystkich Proroków, Eklezyastesa na ewangelię Mateusza i niektóre Listy św. Pawła. W listach swoich, w których wiele jest materyału egzegetycznego, liczne ustępy Biblii wyjaśniał.

Św. Augustyn, † 430, lub 431 r., w dziele *De doctrina Christiana* wyłożył zasady właściwego tłumaczenia. Napisał wyłożenie Genezy: „Locutiones et Quaestiones (scholia),“ na Pięcioksiąg, Jozuego, Sędziów, „Adnotationes“ na Księgę Hioba, „Enarrationes“ na Psalmy, alegorycznie po większej części i moralnie wyłożone. Na Nowy Testament napisał: „De consensu quattuor Evangelistarum,“ „Quaestiones evangelicae“ na Mateusza i Łukasza, o kazaniu na górze, „tractatus“ na Ewangelię Jana; wykład na List do Rzymian i Galatów. W homiliach i mowach wiele wyłożył perykop.

Kasyodor (Cassiodorus) † 565—575 oprócz dzieła hermeneutycznego „De institutione divinarum litterarum,“ wyłożył Psalmy, Dzieje, Listy, Apokalipsę. Idzie za Augustynem.

Św. Grzegorz Wielki † 604, napisał: Moralia, czyli wykład Księgi Hioda, nadto na Ezechiela i Ewangelie.

4. Wykładacze w wiekach średnich. Czasy to były pełne wywrotów, uporczywych wojen i walk krwawych, nic więc dziwnego, że komentarzy wtedy zjawiło się mniej, ale za to kwitły wyciągi (catenae), głosy zebrane z dzieł Ojców. W tych wyciągach i zbiorach z wieku VI-go do XII-go, a po większej części bezimiennych znajdują się zdania Orygenesa, Chryzostoma, Teodoreta, Cyryla Aleksandryjskiego. Wiele wyjaśnień Ojców przechowało się w wyciągach.

1) Wykładacze greccy w tym czasie najsławniejsi:

Św. Jan Damasceński † ok. 760—780, ułożył komentarz na Listy Pawłowe.

Nadto pisali komentarze: *Focyusz* † ok. 891.

Teofilaktus † ok. 1107.

Prokopius Gazaeus w w. VI-ym pisał wyciągi (catenae) i komentarze, *Anastazy* Sinaicki i *św. Maksym* z w. VII-go, *Oecumenius* z w. X-go, *Euthynius Zigabenus* z w. XII-go wykładali Pismu św. w sensie dosłownym, trzymając się Chryzostoma.

2) Wykładacze łacińscy aż do wieku XIII-go.

Św. Izydor Hispaleński † 636, w niektórych swych dziełach wyjaśniał ustępy biblijne.

Beda Wielebny (Venerabilis) † 735, wypracował bardzo wiele komentarzy na Stary i Nowy Test., homilij, rozpraw archeologicznych.

Alkuin † 804, napisał komentarze na Genezę; niektóre Psalmy, Eklezyastesa, Pieśni, Ewangelie Jana oraz inne.

Rabanus Maurus † 856, ułożył komentarze na historyczne Księgi Starego Test. Przypowieści, Mądrości Eklezyastesa, na Mateusza i Listy Pawłowe.

Walafridus Strabo † 849, ułożył krótkie objaśnienia na całe Pismo św., które znane były pod nazwą: *glossae ordinariae,* (Norymberga 1492).

Anzelm Lauduceński † 1117, uchodzi za autora pracy „glossa interlinearis," glosa międzywierszowa, bo między tekstem Pisma św. wyjaśnia wyrazy etymologicznie trudniejsze według wskazówek Ojców.

3) Wykładacze Scholastyczni więcej oddani byli filozofii i dogmatyce, egzegezy jednakże nie pomijali. Choć pozbawieni byli znajomości języka i warunków, w Biblii opisanych, jednakże głęboka znajomość dogmatów, wczytanie się w dzieła Ojców i w Księgi św. podawały im klucz do właściwego wyrozumienia sensu biblijnego. Wszyscy przyjmują sens dosłowny i duchowny, tego zaś trzy rodzaje rozróżniają: alegoryczny, moralny i anagogiczny. W teoryi wszyscy sens dosłowny na pierwszem stawiają miejscu i dowody z niego czerpią, lecz w praktyce więcej sens duchowy uprawiają, a nawet miary nie zachowują w sensie przystosowanym i wywnioskowanym (sensus accomodatus, consequens).

W tym okresie odznaczali się: *Hugo a S. Victore* † 1141.

Petrus Lombardus † 1164 „Magister sententiarum" bardzo bogaty zbiór glos na Psalmy i „collectanea" na Listy Pawłowe.

Kardynał *Hugo a S. Caro* † 1260, poprawił tekst Wulgaty, ułożył pierwszą konkordancyę, wrowadził do Wulgaty podział na rozdziały i postyle na obydwa Testamenty napisał.

Albert Wielki † 1280, wyłożył Psalmy, Lamentacye, Daniela, Barucha, Proroków mniejszych, Ewangelie i Apokalipsę.

Św. Tomasz z Akwinu † 1274, napisał komentarze na 50 pierwszych Psalmów, Hioba, Pieśni, Izajasza, na Ewangelie Mateusza i Jana, na Listy Pawłowe. Nadto dzieło: „Catena aurea" z najlepszych 54 wykładaczy greckich i łacińskich na cztery Ewangelie. Ten zbiór, oraz komentarz na Pawła są najlepsze.

Św. Bonawentura † 1274, uwagami rozjaśniał Hexaemeron, Psalmy, Lamentacye, Eklezyastesa, dwie ostatnie Ewangelie, Apokalipsę.

Mikołaj z Liry, Nicolaus Lyranus † 1340, napisał komentarze (postyle) na całą Biblię, które u współczesnych były w takiej cenie, że mawiano: „nisi Lyra lyrasset, totus mundus delirasset." Postyli tej Luter także używał, weszło też w przysłowie: „si Lyra non lirasset, Lutherus non saltasset."

Nadto z tego czasu zasługują na wspomnienie: *Jan Gerson* † 1429, *Alfons Tostatus* † 1455, *Paulus Burgensis, Laurentius Valla, Mikołaj z Kuzy* (de Cusa), *Dyonizy Kartuzyanin, Petrus Niger,* lub Schwarz z wieku XIV-go; oraz *Erazm Rotterdamski* i *Felix Pratensis* z XV-go wieku.

5. Wykładacze katoliccy od czasów protestantyzmu. Od czasów reformacyi prace nad Pismem św. ożywiły się i podniosły; tak u katolików, jak też i u protestantów z wielkim zapałem prowadzone były. Jak wiek IV-ty i V-ty były złotym okresem dla egzegezy patrystycznej, tak czasy po Soborze Trydenckim stały się złotym wiekiem dla egzegezy nowoczesnej. A podstawę do tego dały humaniora w wieku XV-ym obudzone, które poruszy-

ły też naukę języków biblijnych. Wywołała je też paląca potrzeba zwalczania protestantyzmu, który nadużywał Pisma św.

Najznakomitsi bibliści tego czasu są:

Ks. Jakób Wujek, † 1597, napisał wstępy i objaśnienia, które dołączył do tekstu przez siebie przełożonego. W Postyli mniejszej rozwija sens dosłowny, typiczny i moralny; w Postyli zaś większej, zwróconej przeciwko protestantom, opiera się głównie na dosłownym.

Cajetanus Cardin. (Thomas de Vio) † 1534, pisał objaśnienia na Księgi Starego i Nowego Test.

Santes Pagninus † 1541, ułożył: Catena argentea in Pentateuchum (Antv. 1565).

Franciscus Vatablus 1547, scholie na Pismo św. Starego Test.

Joannes Maldonatus † 1583, napisał doskonały komentarz na cztery Ewangelie (Mussip. 1596).

Alfonsus Salmeron † 1585, pozostawił rozprawy na wszystkie prawie Księgi Now. Test.

Franciscus Ribera † 1591, napisał komentarz na Proroków mniejszych, Ewangelię Jana, List do Żydów i Apokalipsę.

Franciscus Toletus † 1596, oprócz prac krytycznych nad Wulgatą pozostawił doskonały komentarz na Ewangelie Łukasza i Jana, oraz na List do Rzymian. Współcześni nazywali go największym egzegetą (Rom. 1588—1602).

Ant. Agellius † 1608 obok dzieł krytycznych napisał komentarz na Psalmy, Pieśni i Treny.

Nic. Serarius † 1609, objaśniał wiele Ksiąg historycznych Starego Test.

Ben. Pererius † 1610, wydał obszerny komentarz na Genezę, a krótszy na Daniela.

Guil. Estius † 1613, doskonałe komentarze pisał na Listy Pawłowe i Katolickie. Oraz uwagi o miejscach trudniejszych w Biblii; niekiedy skłania się do zdań Bajusa.

Rob. Belarmin † 1621, obok dzieł dogmatycznych napisał bardzo cenne objaśnienia na Psalmy (Rom. 1611).

Ben. Justiniani † 1622, napisał komentarz na Listy Apostolskie, a *Casp. Sanctius* † 1628, na Księgi historyczne Starego Test. Hioba, Pieśń i wszystkich Proroków.

Joan. Lorinus † 1634 pisał komentarze na niektóre Księgi Starego Test., ale przedewszystkiem chwalono jego komentarz na Dzieje. *Jac. Tirinus* † 1636, ułożył treściwe objaśnienia na Biblię.

Cornelius a Lapide (van den Steen † 1637), napisał obszerne bardzo komentarze na wszystkie Księgi Starego i Nowego Test., z wyjątkiem Psalmów i Hioba (Antv. 1614—1633).

Jac. Bonfrère † 1642, bardzo dobre komentarze pozostawił na Pięcioksiąg, Jozuego, Sędziów, Ruty.

Jac. Ben. Bossuet † 1704, między innemi doskonałe scholie napisał na Psalmy i pięć Ksiąg Mądrości (Sapientiales).

Alex. Natalis † 1724, prawie cały Nowy Test. wyłożył.

Aug. Calmet † 1757, wypracował pierwszy słownik biblijny, oraz komentarze na całe Pismo św. i dopełnił wielu rozprawami. Po francusku wyszło (Paris 1707). J. D. Mansi przełożył na łacinę (Venet. 1754).

6. Egzegeci katoliccy wieku XIX-go wydali bardzo wiele komentarzy Pisma św., głównie w językach narodowych, a przedewszystkiem po niemiecku. Wielu z nich, trzymając się sensu z podania w przedmiotach dogmatycznych i moralnych, w rozwiązaniu zaś zagadnień z dziedziny gramatyki, historyi, archeologii, geografii, kierowali się zdobyczami nowoczesnej wiedzy i zabytków świeżo odnalezionych. Książki więc ich zawierają to wszystko, co było dobrego w starych dziełach egzegetycznych, a jednocześnie podają wszystko, co zebrano w czasach ostatnich; są krótsze od dawnych dzieł, dostępniejsze i więcej korzystne przy pracy egzegetycznej. Nowsi egzegeci zwracają uwagę głównie na sens dosłowny w Księgach św., typiczny zaś rozwijają tam tylko, gdzie są ku temu poważne dowody; — alegoryczny zaś i mistyczny w wykładzie teoretycznym i naukowym pomijają zupełnie.

Bibliści z tego wieku są:

Jan *Jahn* † 1816, profesor wiedeńskiego uniwersytetu.

Jan Ber. Rossi † 1831, zebrał różniące się czytania tekstu hebrajskiego.

J. H. Kistemaker † 1834, przetłumaczył Księgi Nowego Test. na niemiecki język, oraz pisał rozprawy egzegetyczne.

J. G. Herbst † 1836, pisał rozprawy egzegetyczne, oraz wstęp do Ksiąg Starego Test.

Leon Hug † 1846, zbijał uczenie zdania racyonalistów i Paulusa, tybińczyków i Strauss'a. Wstęp jego krytyczny do Nowego Test. tłumaczyli protestanci na francuski i angielski.

Ks. *Serwatowski Waleryan* opracował wykład Pisma św. Nowego zakonu wydawany częściami (ob.),

C Vercellone † 1868, pisał dzieła krytyczne, zbierał różniące się czytania Biblii.

F. X. Patrizi † 1881, uprawiał hermeneutykę i egzegezę, szczególniej badał zagadnienia historyczne i chronologiczne.

A. M. Le Hir † 1868, w rozprawach swoich ostro zbijał twierdzenia racyonalistów.

J. B. Glaire † 1872, wydał po francusku Biblię z krótkiemi objaśnieniami, nadto wstęp i archeologię.

J. Th. Beelen † 1884, pozostawił komentarz na Dzieje, oraz na List do Rzymian i do Filipensów.

Kard. Mik. Wisseman † 1865, napisał „Horae syriacae," czem krytyce biblijnej i egzegezie wielką oddał usługę.

B. Welte † 1885, wydał rozprawy o Pięcioksięgu i Ks. Hioba.

J. M. A. Scholtz † 1852, wydał krytyczny tekst Now. Test.

Fr. X. Reithmayr † 1872, napisał doskonały wstęp do Ksiąg Nowego Test., hermeneutykę i tłumaczenie Bibli na język niemiecki.

Ks. Pawłowski Franciszek, ułożył krótki komentarz na Psałterz, czyli Księgę Psalmów, Kraków 1872.

Fr. *Alloli* † 1873, przerobił przekład Biblii, przez poprzedniego przygotowany i opatrzył go uwagami.

L. Reinke † 1879. bardzo wyczerpująco objaśnił proroctwa o Mesyaszu; wyjaśnił wiele trudności krytycznych i egzegetycznych, napotykanych w Księgach Starego Test.; ułożył komentarz na niektórych Proroków mniejszych.

A. Bisping † 1884 objaśnił wszystkie Księgi Nowego Test., wspierając się na protestanckiej pracy Meyera.

C. Cl. Fillion, pod tytułem: „La sainte Bible" wydaje od roku 1899 w Paryżu tekst Pisma św. łaciński i francuski, wraz z francuskim komentarzem.

Herman Zshokke ułożył Historyę biblijną. Nadto L. Fonck, Zapletal, Trochon i t. p.

Ks. Dr. Spis wydał rozprawę egzegetyczną o pokusach Chrystusa Pana, Kraków 1900.

Ks. S. *Kozłowski* wydał Pismo S. i Historyę bibl.; ks. *A. Symon* pisał komentarz na. List do Rzymian tłumaczył Psalmy; *Ks W. Knapiński* i pisał rozprawy biblijne; również ks. A. *Zaremba*, *Hozakowski*, oraz inni; Konkordancyę ułożył ks. J. *Zieliński*.

P. Schanz napisał komentarz na Ewangelie; to samo *Fr. Pölzl. Rohling* wyłożył Psalmy i proroctwa Izajasza; *Gutberlet* Księgę Tobiasza i Mądrości; *Neteler* Księgę Kronik.

Dr. Schäfer, prof· z Wiednia zapowiedział komentarz na Księgi Starego Test., ukazały się Księgi Ezechiela, oraz Księgi Ezdrasza, Nehemiasza, Estery. *Dr. Schäfer* z Wrocławia zapowiedział komentarz do Ksiąg Nowego Test., ukazały sie w Monasterze niektóre Listy św. Pawła. Pr. dr. *Gutjahr* z Grazu zapowiedział Listy św. Pawła.

Jezuici od r. 1885 w Paryżu rozpoczęli wielkie zbiorowe dzieło, które obejmować ma komentarz łaciński na wszystkie Księgi Starego i Nowego Tes.; nadto jeszcze teksty biblijne, konkordacye, słowniki. Dzieło nosi tytuł: „Cursus Scripturae S.," współpracownikami jego są Jezuici: Cornely, Knabenbauer, Hummelauer, Gietmann, oraz inni.

Fr. Vigouroux wydał kilka dzieł krytycznych. Zestawia w nich odkrycia egipskie i asyryjskie z Księgami św

(*La Bible et les decouv. mod.*, Paryż 1889); zbija zarzuty racyonalistów (*Les livres s. et la crit. ration.* 1891), ułożył wstęp do wszystkich Ksiąg św. i wydaje obszerny słownik biblijny: „Dictionaire de la Bible.“

Z wydawnictw biblijnych zasługują na uwagę: „Revue biblique internationale“ od roku 1891 w Paryżu, jako organ dominikańskiej szkoły biblijnej św. Szczepana w Jerozolimie; „Biblische Zeitschrift,“ wychodzi w Fryburgu. Uzupełnieniem jego mają być: „Biblische Studien,“ wydawane w Monachium.

Nadto wspomnieć należy o dwóch szkołach biblijnych: jedna OO. Dominikanów *św. Szczepana* w Jerozolimie; druga Jezuicka *Sapientia* w Beyrucie, które uczą starych języków wschodnich, oraz innych nauk biblijnych.

Wreszcie nadmienić się godzi o *Komisyi Biblijnej* w Rzymie, która zapewne obudzi większy ruch naukowy na polu pracy biblijnej i skupi wszystkie siły, dotąd rozproszone.

8. *Wykładnia protestancka.*

1) Przed pojawieniem się racyonalizmu biblijnego.

Marcin Luter † 1546, oprócz przekładu Pisma św. napisał komentarze, z których główniejsze są: na Genezę, Psalmy, na List do Rzymian i Galatów. Luter wszystkim bez wyjątku pozwolił czytać Księgi św. i wykładać je według swego osobistego przekonania. Odrzucił powagę Ojców i Kościoła.

Ulryk Zwingli † 1531, pisał komentarze na dwie pierwsze Księgi Mojżeszowe, na Izajasza, Jeremjasza, Ewangelie i Listy Pawłowe.

Jan Kalwin † 1464, pozostawił komentarz na Pięcioksiąg, Psalmy, Proroków, Ewangelie, Dzieje, Listy Pawłowe, oraz katolickie. Dzieła te stoją wyżej ponad inne prace ówczesnych protestantów.

a) Wśród protestantów *wyznania luterskiego* wyróżniali się:

Jan Gerhard † 1637, wyłożył Genezę, Deuteronomium, Ewangelie, Listy św. Piotra.

Jan Seklucyan do N. T. dodał komentarz.

b) Z pośród protestantów *reformowanych* odznaczył się:

Jan Drusius † 1616. *Joan. Cocceius* (Koch) † 1669. *Campegius Vitringa* † 1722, uczeń poprzedniego. *W Polsce* w Biblii Brzeskiej (1563) objaśnienia dodano.

c) Z pośród *Arminian i Socynianów*:

Hugo Grotius † 1645.

Joannes Clericus † 1736.

Czechowicz przy Nowym Test. pomieścił komentarz, *Budny* wydał całą Biblię; *Bibliotheca fratrum polonorum* posiada liczne komenterze.

Najważniejsze komentarze protestanckie znajdują się w dziele: „Critici sacri“ (Lond. 1660, Amst. 1698).

Brianus Walton † 1658, wydał polyglotę londyńską.

2) Wykładacze protestanccy po ukazaniu się racyonalizmu.

Od połowy XVIII-go wieku egzegeci protestanccy byli prawowiernymi (orthodoxi), lub racyonalistami Z nich wielu na początku było prawowierniernych, potem zdanie odmienili, lub też nie dostatecznie zdając sobie sprawę, są prawowierni w jednem, a racyonalistami w drugiem.

Jan Sal. Semler † 1791 r.; na wiele Ksiąg Starego i Nowego Test. pisał komentarze. Jest to jeden z ojców racyonalizmu.

Sev. Vater objaśniał Pięcioksiąg i Księgę proroka Amosa.

J. G. Rosenmüller † 1815, oraz syn jego *Er. Fr. C. Rosenmüller* † 1835, obydwaj konserwatyści, pisali scholie: ojciec na Nowy Test., syn na Stary Test.

God. Eichhorn † 1827, napisał komentarz na Hioba, Proroków i Apokalipsę. Racyonalista.

Ch. T. Kuinoel w pierwszej połowie XIX-go wieku ułożył komentarze na Ewangelie, Dzieje i List do Żydów. Jeden z najlepszych wykładaczy niekatolickich.

Fr. H. Gesenius † 1842, oprócz dzieł gramatycznych napisał doskonały ko-

mentarz na Izajasza. Racyonalista umiarkowany.

H. Paulus † 1851, zostawił komentarz na synoptyczne Ewangelie. Autor wykładu naturalistycznego.

W. M. De Wette † 1849, wyłożył Psalmy i Nowy Test. Czerpał wiele z z Estyusza.

A. Knobel † 1863, objaśniał Pięcioksiąg, Jozuego, Eklezyastesa, Izajasza.

G. H. Ewald † 1875, oprócz wielu dzieł, filologicznych, historycznych, napisał komentarze na Księgi Starego Test. i niektóre Now. Racyonalista względnie umiarkowany.

A. F. Keil † 1888, oprócz innych dzieł w komentarzach, wydanych wraz z Fr. Delitzshem, objaśnił niektóre Księgi Starego Test., a sam potem Ewangelie i Listy Piotra, oraz Judy. Prawowierny.

Fr. Delitzsch † 1890, z Keilem część wydał, a sam Genezę, oraz Habakuka, List do Żydów. Przełożył Nowy Test. na hebrajski. Zaliczany do prawowiernych.

Nadto do racyonalistów należą: Fr. *Bleek* † 1859; J. *Bunsen* † 1860; H. *Hupfeld* † 1866; F. *Hitzig* † 1875; E. *Reuss* † 1891; A. *Dillmann* † 1894; J. *Wellhausen*; B. *Stade*; T. K. *Cheyne*; C. *Cornill*; B. *Duhm*; W. *Nowack*; Fr. *Baethgen*.

Konserwatyści są: H. *Olshausen* † 1839; R. *Stier* † 1862; E. W. *Hengstenberg* † 1869; A. *Tholuck* † 1877. (Ob. art. Protestancka Wykładnia i Heurystyka).

X. A. S.

Hermes Jerzy, ur. 22 kwietnia 1775 r. w Dreyerwalde w Westfalii. Po ukończeniu kursu nauk gimnazyalnych i teologii akademickich w Monastyrze, został mianowany 1798 r. nauczycielem gimnazyum w temże mieście; 16 lutego 1799 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1805 r. wydał dzieło p. t. *O wewnętrznej prawdzie wiary chrześcijańskiej* (Ueber die innere Wahrheit etc...). Książka ta zjednała mu szeroki rozgłos i przyczyniła się do powołania H-a w r. 1807 na stanowisko profesora dogmatyki i introdukcyi w akademii monastyrskiej. Wykłady w Monastyrze prowadził H. do 1819 r., w którym to roku został przeniesiony na profesora w Bonn. Arcybiskup koloński hr. Spiegel mianował go kanonikiem 1825 r. H. umarł 26 maja 1831 r. Trzy dzieła pozostawił: *Philosophische Einleitung in die christkath. Theol*, Münster, 1829—1631; *Positive Einleitung in die christkath. Theol.* ib. 1829 i *Christkatholische Dogmatik* ib. 1834. W trzech tych dziełach, które poniekąd całość jedną stanowią, wykłada H. swój system. Według H-a zadaniem teologii jest ułożenie systematu religii chrześcijańskiej, jej ugruntowanie i poznanie jej prawdziwości. Do poznania religii katolickiej, jak w ogóle każdej chrześcijańskiej prowadzi *nie droga wiary*, lecz droga badań rozumowych t. j., że poznanie prawdy chrześcijańskiej należy w zupełności do dziedziny rozumu ludzkiego (*Positive Einl.* p. 30). Taką zaś definicyę wiary H. podaje: „wiara jest to stan naszego przekonania o rzeczywistości rzeczy, którą sami poznaliśmy, a do stanu tego przekonania inną drogą przyjść nie możemy, tylko idąc za wnioskami rozumu teoretycznego, albo przyjmując dowodzenie rozumu praktycznego“ (*Phil. Einleit.* p. 257). Wierzyć to nie znaczy uznawać czegoś na prawdę ze względu na powagę istoty opowiadającej, bo wiara jest to wynik poznania rozumowego; w to człowiek wierzy, co poznał drogą badań filozoficznych, przeto wiara nie jest początkiem, ale ostatnim kresem poznania, „celem i końcem całej filozofii,“ a zatem przyjęcie Objawienia zależy najzupełniej od rozumu. Na tem założeniu H. chce oprzeć system teologii. Teolog ma udowodnić filozoficznie prawdziwość wiary chrześcijańskiej tak, iżby z poznania wykluczającego wszelką wątpliwość wynikała konieczność przyjęcia tych prawd t. j. wierzenia w nie. Do takiego udowodnienia H. żąda następujących warunków: nasamprzód potrzeba dowieść w sposób niezaprzeczony możliwości nadprzyrodzonego Objawienia, danego ludziom od Boga; do tego dowodu potrzebna jest znajomość Boga i atrybutów Boskich, aby zaś znów dojść do jakiejś pewności, potrzeba dowieść, że człowiek w ogóle jest zdolny do pewnego poznania i prawdy. Te trzy kwestye roztrząsa w swej *Introdukcyi filozo-*

ficznej do teologii. Mając dowiedzione istnienie Boga i Jego własności należy osądzić, mówi H.: 1-o, prawdę wewnętrzną i zewnętrzną ksiąg N. Testamentu; sąd ten ostatecznie zależy od rozumu praktycznego. 2-o, prawdę wewnętrzną i zewnętrzną podania ustnego (tradycyi), 3-o, prawdę nieomylną wyroków Kościoła katolickiego. Ten trojaki sąd jest zadaniem *Introdukcyi pozytywnej do teologii.* Teraz dopiero zaczyna się właściwie teologia, czyli poznanie specyalnych dogmatów wiary chrześcijańskiej. To zaś poznanie polega na przekonaniu, że dogmaty chrześcijańskie nie sprzeciwiają się prawdom przez rozum uznanym (*Phil. Einleit.* s. 77, 538, 600). Teologia według H-a jest 1-o, *dogmatyczna* czyli *teoretyczna,* podzielona na trzy rozdziały: a) poznanie Boga, istnienie Boga, atrybuty, natura Jego, Trójca; b) stosunek świata do Boga, stworzenie, Opatrzność i t. d., c) stosunek człowieka do Boga, początek człowieka, grzech, odkupienie, łaska, środki do zbawienia czyli sakramenta, modlitwa, współdziałanie z łaską, rzeczy ostateczne. 2-o, *praktyczna,* czyli teorya powinności, a) względem Boga, b) względem ludzi. Obie te teologie są niezależne jedna od drugiej (*Phil. Einleit.* str. 463, 480). Już za życia H-a zaczęto powstawać przeciwko jego teoryom, a gdy umarł opozycya silniej jeszcze wystąpiła. Zwolennicy H-a, a miał ich wielu, bo jego równe i spokojne usposobienie, połączone ze starannością w przygotowaniu prelekcyi i dar krasomówstwa ściągały H-owi przywiązanych słuchaczów, nie zaniedbali bronić swego mistrza i spór przybrał szerokie rozmiary. Następstwem żywego sporu, było przedstawienie sprawy do Rzymu. Zarządzono z rozkazu pża ścisłe całej sprawy rozpatrzenie, wskutek którego d. 26 września 1835 r. wyszło *breve* potępiające: 1) *Introdukcyę filozoficzną,* 2) *Introdukcyę pozytywną,* 3) pierwszą część *Dogmatyki* H-a. Po tem pierwszem breve, nastąpiło d. 7 stycznia 1836 r. drugie, potępiające drugą i trzecią część Dogmatyki. Powody tego wyroku podaje breve następujące: że H. przez pychę opuścił i odrzucił drogę tradycyi i Ojców Kła w tłumaczeniu prawd wiary; że otworzył drogę wiodącą do wielu błędów, przyjmując pozytywne powątpiewanie za podstawę wszelkich badań teologicznych; że postawił jako zasadę, iż rozum ludzki jest jedyną drogą, którą człowiek może dojść do poznania prawd nadprzyrodzonych; że głosił naukę prowadzącą do sceptycyzmu i indyferentyzmu, a przytem niesprawiedliwie wyrokującą przeciwko szkole katolickiej i naruszającą wiarę Bożą. Szczególnie też nauka H-a naznaczona piętnem błędu w określeniu natury wiary, w pojęciach jakie daje o naturze Boga, świętości, sprawiedliwości i wolności Jego, jak również o końcu i celu świata, w argumentach, jakiemi chce dowieść istnienia Boga; w nauce o Objawieniu, o powodach wierzenia, o Piśmie św., o podaniu, o powadze nauczającego Kła, o regule wiary, o pierwotnym stanie pierwszego człowieka, o grzechu pierworodnym, o władzach człowieka upadłego, o potrzebie i szafarstwie łaski. Hermezyanie nie poddali się temu wyrokowi, owszem przyznawali, że rzeczywiście zdania wskazane w breve są potępienia godne, lecz takich niema w dziełach H-a, więc „a Papa male informato ad melius informandum" odwoływali się, prosząc o upoważnienie przetłumaczenia ksiąg na łacinę i przybycie z niemi do Rzymu. Otrzymawszy zezwolenie, profesorowie Braun z Bonn i Elwenich z Wrocławia przybyli do Rzymu w maju 1837 r. Sprawa była powierzona generałowi Jezuitów O. Roothanowi. Mimo to profesorowie postarali się o audyencyę u Grzegorza XVI i złożyli mu „Acta Hermesiana" przez Elwenicha napisane. Papież osobiście im oświadczył, że czytał i roztrząsał pisma H-a, a mówiąc o H-ie dodał: „H. był niewątpliwie człowiekiem czystych obyczajów i co do osobistej prawowierności jego niemam najmniejszej wątpliwości, ale w pismach swoich mógł nieraz rozminąć się z tą ścisłością wyrażeń, która w teologii jest koniecznym warunkiem." Rok blizko Braun i Elwenich zostawali w Rzymie, lecz starania ich nie przyniosły żadnych rezultatów; wyrok potępiający pisma H-a został utrzymany. Wskutek tego zmniejszyła się liczba Hermezyanów; pozostali pod wodzą Brauna i Elwenicha trwali w uporze, w specyalnem czasopiśmie i wielu broszurach broniąc prawowierności pism H-a. Gdy Braun

i Achterfeld za odmowienie poddania się wyrokowi Kła, zostali usunięci z zajmowanych przez nich katedr teologicznych, stronnictwo hermezyańskie, popierane przez protestantów, przedstawiło owych profesorów jako męczenników wolności, a Kościół katolicki jako ciemiężyciela swobody naukowej. Kiedy Pius IX d. 9 listopada 1846 r. ogłosił encyklikę, w której zalecał podtrzymywanie nauk i umiejętności, hermezyanie głosili, iż pż jest zwolennikiem hermezjanizmu, i tem samem odwołał potępienie H-a. Tak głośno szerzyli to twierdzenie, iż pż był zmuszony osobnym listem do arcybiskupa kolońskiego z d. 25 lipca 1847 r. wyjaśnić, że encyklika nic wspólnego niema z H-em i jego teoryami, i że wyrok wydany przez poprzednika Grzegorza XVI pozostaje w całej swej mocy i doniosłości. Hermezyanie jednak, wbrew tak uroczystemu oświadczeniu pża, nie zmienili zdania i upornie trwają przy dawnych twierdzeniach swoich. Duchowymi potomkami hermezyanów są teologowie starokatolicy. (Por. *Die hermesischen Lehren etc. urkundlich dargestellt*, Mainz, 1837; *Ritterus et Balterus vapulantes*, d. i. *Beurtheilung des dogm. Urtheiles des Herren* etc. von Odilo, Mainz, 1837; *Metetemata theologica*, Leipzig 1838; Stapp, *Pius IX und die kath. Kirche in Deutschland*, Solingen u Mühlheim a. Rh. 1848; Kard. Hergenröther, *Historya Kościoła katolickiego*, Warszawa 1904, t. XVII, str. 54).

X. S. G.

Hermes św. — **1**) męczennik w Rzymie za cesarza Hadryana, pochodził ze znakomitego rodu. Wtrącony do więzienia za wiarę, został z rozkazu Aureljana sędziego skazany na ścięcie, ok. r. 132. Pż Pelagiusz II kazał ozdobić wspaniale jego grobowiec, znajdujący się na drodze salaryjskiej. Imię św. H. umieszczono w Martyrologium Zachodu, a wiele kłów szczyci się z posiadania jego relikwij. Święto 28 sierpnia. — **2**) dyakon z Heraklei i męczennik w Andrinopolu. Poniósł śmierć męczeńską wraz ze św. Filipem swoim bpem. Wychowany od dzieciństwa w wierze katolickiej, później wstąpił na służbę państwową i starał się być uprzejmym i pomocnym każdemu, kto udawał się do niego w różnych sprawach urzędu. Zostawszy uczniem św. Filipa bpa Heraklei, został przez niego wyświęcony na dyakona. Gdy do Heraklei przybył Bassus rządca Tracyi, by wykonać edykty cesarskie pko Chijanom i odebrać księgi święte, H. ujął się za znieważanym bpem i sprzeciwił się rozkazom rządcy. Znieważony i pobity H. został następnie uwięziony wraz ze swoim bpem, a następnie po 7 miesiącach przewiezieni obaj do Andrinopola, torturowani i skazani na spalenie żywcem. Św. H. † w r. 304, za panowania Dyoklecyana. Święto 22 paźdz. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o. t. I, k. 1327—29). *X. J. N.*

Hermes Trismegistus ob. Trismegistus.

Hermias z Aleksandryi, filozof neoplatończyk z V w. Pojął w małżeństwo Edezyę i był ojcem Ammoniusa. Komentował *Phedra* Platona, *Analityki* Arystotelesa i *Introdukcyę* Porfiryusza.

Hermias filozof, żył przy końcu II lub na początku III w. Pod imieniem filozofa H-a doszło nas nie wielkie pisemko greckie p. t. *Irrisio gentilium philosophorum — Wyszydzenie filozofów pogańskich*. Z tego wnioskujemy, że H. żył podczas walki zaciętej poganizmu przeciwko wyznawcom Ewangelii. H. zaznacza w tym dziełku niepodobne do rozwiązania sprzeczności najznakomitszych systematów filozoficznych i ich koryfeuszów, krytykując mniemania błędne o naturze duszy ludzkiej i o całym świecie widzialnym. Domysły, jakoby dzieło H-a nie doszło nas w całości, są bezpodstawne. Wydali je: Rafał Seiler w Zurychu, 1553; Gale przy „Tatiani Oratio ad Graecum," Oxon. 1700; Maran, w Paryżu 1742; Demmerich, Halla, 1762; Menzel Leyda 1840; w tłumaczeniu niemieckiem wydał Thienemann, w Lipsku 1828 i J. Leitl, u Thalhofera, *Biblioth. der Kirchenväter*; zesz 65, r. 1873. (Por. Cave; Prud. Maran; Dupin; Menzel et Tillemont, *Mém.* t. III, art Hermias p. 67, ed. Ven.). *X. S. G.*

Hermina albo Hermiona św. męczenniczka w Efezie za panowania cesa-

rza Adryana. Grecy twierdzą, że H. była córką św. Filipa dyakona i czczą ją 4 września. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiograph.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1529).

Hermogen (Konstanty Pietrowicz Dobronrawin) bp prawosławny, pochodził z petersburskiej eparchii; po skończeniu w r. 1845 akademii duchownej w Petersburgu ze stopniem magistra, był rok niecały profesorem w duch. seminaryum w Moskwie; w r. 1854 został nauczycielem religii w III gimn. w Petersburgu; w 1873 został mnichem, następnie bpem wyborskim, a później ładoskim, w 1873 taurydzkim, a w 1885 pskowskim. † w Petersburgu w r. 1893, w 74 życia. Odznaczał się niezwykłą skromnością i serdecznością ujmującą w stosunkach z otoczeniem. Napisał: *Utieszenie w smerti blizkich serdcu.* Petersb. 1854; 11-te wyd. w 1902; *Oczerk istorii russkoj cerkwi.* Tamże 1863; *Luturgica.* Tamże 1884, wyd. 2-ie; *Tawriczeskaja eparchia.* Pskow 1887; *Oczerk istorii sławianskich cerkwej.* Peterb. 1899, wyd. 2-ie, i inne. Najwięcej znanem dziełem H-a była 2-tomowa praca: *Minuty pastyrskago dosuga.* Petersb. 1882; wyd. 2-ie 1901— zbiór artykułów religijno-moralnej treści, mów, zdań i t. p. H. zdobył wielką popularność utworem poetyckim p. t. *Zitejskoje more* („Daj dobryj towaryszcz mnie ruku swoju"); podłożone pod nuty stało się ulubionym śpiewem duchownej młodzieży prawosławnej. (Por. art. S. Runkiewicza w *Bogosłowskiej prawosł. encikł.* Łopuchina, S. Petersb. 1903, 8-o, t. IV, k. 333 i nast.). *X. J. N.*

Hermogenes, o którym mówi św. Paweł w liście do Tymoteusza (II Timoth. I, 15), był to według zdania niektórych mało poważnych autorów mag nawrócony przez św. Jakóba Starszego wraz z Phigellus'em. Towarzyszyli oni Apostołowi do chwili, gdy ten wtrącony został do więzienia za wiarę. Tertulian pisze (*Contra Hermogen.*), że H. wyrzekł się wiary i że jest inną osobistością, różną od tej, pko której pisze. Jest rzeczą pewną, że św. Paweł pisze do Tymoteusza, że wszyscy którzy byli w Azyi, odłączyli się od niego, i dodaje, że w ich liczbie znajdowali się Phigellus i Hermogenes. (Por. Abdias, *Apostol. hist.*; Calmet, *Dict. de la Bible*; Glaire, *Dictionnaire universel des Sciences.* 8-o, t. I).

Hermogenes heretyk z końca II i początku III wieku. Odrzucił katolicką naukę o stworzeniu świata, twierdząc, że w świecie stworzonym przez Boga nic wadliwego, a zatem złego byćby nie mogło. Przypuszcza dwa czynniki: odwieczną materyą i Boga, który działa na nią samem spojrzeniem i potęgą. W rozwinięciu dalszym swej nauki jest w sprzeczności sam z sobą, kiedy dowodzi odwiecznego przebiegu kształtowania się utrudnionego przez pewien opór ze strony materyi. Potędze Bożej oponował, powołując się na niedoskonałość w przyrodzie i zło moralne. Przy końcu świata część zła i pozostałe w materyi dusze występnych zamieniają się w materyę pierwotną i odłączą się od drugiej połowy, trwającej w oporze przeciwko wszelkiemu ukształtowaniu się. Zadanie Chrystusa wedle nauki H-a polegało na zwolnieniu wierzących i cnotliwych od bezładu i obdarowaniu ich życiem wiecznem i na obróceniu złych w pierwotną materyę. Nauka H-a musiała jednak mieć zwolenników, skoro oprócz Tertuljana, który pisał przeciwko H.: *Adversus Hermogenem, De censu animae*, pisali też Teofil Antyocheński, Orygenes. Prace H-a zaginęły; są tylko urywki, zachowane u Tertuljana. *X. B. S.*

Hermon ob. Liban.

Hernandez y Fajarnez, filozof scholastyk hiszpański, współczesny, był profesorem a następnie i rektorem uniwersytetu w Saragossie. Jest autorem *Studyów krytycznych nad filozofją pozytywistowską* (1884), stanowiących pierwszą część seryi wydawnictwa, mającego za cel przystosować dawne doktryny filozoficzne do wymagań czasów obecnych. Autor doskonale odźwierciedla zasady scholastyczne i posługuje się niemi do zwalczania błędów współczesnych. Z seryi tej wyszły: *Rozbiór psychologii komorkowej* (Haeckla); *Zasady metafizyki: Ontologia* (1887); *Psychologia*(1889); *Kosmologia* (1893). Plan tego ostatniego dzieła przedstawił autor na Kongresie międzynarodowym

katolickim w r. 1888 p. t. „*Reforma kosmologii.*“ (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie.* Paris 1896, 12-o, t. III, str. 591; Tenże *Dictionnaire de la Philosophie*, Paris, 1904, 4-o, k. 636).

X. J. N.

Hernhuci ob. Zinzendorf.

Heród, imię wielu królów żydowskich pochodzenia edomskiego.

1. Heród Wielki, założyciel dynastyi herodyańskiej. Za jego panowania narodził się (Mat. 2, 1) Jezus Chrystus. Heród był synem idumejczyka Antypy (Antypatra) i arabki Cypro. Ojciec jego w czasach niespokojnych, które nastały po śmierci księcia hasmonejskiego Aleksandra Janneusza, umiał stać się niezbędnym dla jego następcy Hyrkana II, jednocześnie układając plan skorzystania ze słabości upadającej dynastyi, aby własny swój dom na tron wprowadzić. W tym celu Antypater oddawał różne usługi rzymianom, którzy od czasów zwycięztw Pompejusza (r. 63 przed Chr.) rządzili w kraju, i był dla nich uprzedzający, aż osiągnął tyle, że powierzono mu pewną kontrolę nad książętami, wassalami rzymian. W r. 47 przed Chr. został on mianowany przez Juljusza Cezara prokuratorem Palestyny. Jako taki Antypater rozkazał, skoro tylko Cezar odjechał do Rzymu, forty Jerozolimskie rozwalone przez Pompejusza, odbudować i starał się utrzymać Żydów w wierności dla Hyrkana, gdyż słabość i bezczynność tego księcia dawała mu najlepszą porękę w wykonywaniu ambitnych zamiarów. Następnie mianował najstarszego syna swego Phasaela komendantem Jerozolimy, drugiego zaś syna Heroda, który wtedy miał lat 23, wicenamiestnikiem Galilei. Ten ostatni zyskał sobie wkrótce wielki szacunek przez energiczne wystąpienie przeciwko grasującemu wtedy rozbójnictwu, ale występował jednocześnie zuchwale przeciwko Sanchedrynowi, tak iż partya narodowa w kraju znienawidziła go i jeżeli nie występowała wrogo przeciwko niemu, to tylko z bojaźni przed jego żołnierzami. Czas samodzielnego wystąpienia nastał dla Heroda wtedy, gdy w r. 43 przed Chr. Antypater podstępnie został zamordowany. Podczas walk Brutusa z Antoniuszem, w które i Palestyna została uwikłana, umieli Herod i jego brat tak mądrze skorzystać z okoliczności, że, chociaż początkowo trzymali stronę Kassyusza, to jednak od Antoniusza (w r. 41 przed Chr.) otrzymali nominacye na tetrarchów Palestyny. Wkrótce przyszły złe czasy na synów Antypatra. Ostatni potomek rodziny Hasmoneuszów, mianowicie Antygon, bratanek Hyrkana, poczynił wielkie obietnice Partom, jeżeli pomogą mu zdobyć tron Palestyny i zgładzić ze świata Heroda, razem z całą jego rodziną Wskutek tego Partowie napadli na Syryę, zdobyli całą Palestynę i ogłosili Antygona panem kraju. Starzejącego się Hyrkana uprowadzili do niewoli, podczas gdy Phasael, sam sobie życie odbrał, ażeby uniknąć podobnego losu. Heród mądrze uniknął wszelkich zasadzek Partów i uciekł najprzód do Egiptu, a następnie do Rzymu. Tutaj zjednał sobie Oktawiana i Antoniusza, tak że na propozycyę tego ostatniego został przez senat mianowany królem Palestyny. Ruszył on wtedy z powrotem do ojczyzny, ażeby wejść w posiadanie otrzymanej godności, ale musiał użyć trzechletnich wysiłków, zanim przy pomocy rzymskiego legata Sozyusza zdobył Jerozolimę i położył koniec panowaniu Antygona. W tym samym czasie Partowie zostali wygnani przez legiony rzymskie. Antygona uprowadzono do niewoli do Rzymu; Heród zaś, bojąc się, żeby Antygon nie usposobił dlań niechętnie Antoniusz osiągnął wielką sumą pieniędzy tyle, że Antygona, jako działającego przeciwko woli rzymian, ścięto w Antyochii.

Teraz Herod stał się niezaprzeczonym panem Palestyny, rządząc nią w ciągu lat 34 (717—750). W ciągu pierwszych lat dwunastu musiał on myśleć o umocnieniu swego stanowiska wobec partyj krajowych, i przeprowadza ten plan swój z bezwzględnem okrucieństwem. Znaczenie arystokracyi żydowskiej złamał on przez wymordowanie wielkiej liczby najznakomitszych jej członków. Następnie, ażeby zabezpieczyć się od możliwych pretensyj do tronu ze strony dynastyi Hasmoneuszów, rozkazuje stopniowo mordować pozostałych przy życiu członków tej rodziny i nie oszczędza przytem zarówno nieszkodliwego,

zgrzybiałego starca Hyrkana, jak i tegoż wnuczkę a swoją małżonkę, Mariamnę. W wielkiem niebezpieczeństwie znalazł się Herod po bitwie pod Actium, w której moc Antoniusza została złamana. Jako kreatura Antoniusza mógł był być zrzucony z urzędu. Umiał jednak u Oktawiana, któremu dostarczał środków na prowadzenie wojny, uzyskać tyle, że tenże zatwierdził go na królestwie, a nadto rozszerzył posiadłości jego przez dodanie krainy Trachonickiej, Auranickiej i Batanei. To szczególne powodzenie Heroda zaimponowało niemało źle dlań usposobionym Żydom, którym on jednak nie dowierzał i w dalszym ciągu budował w kraju fortece. Nadto zjednywał sobie mieszkających w kraju hellenistów, wznosił wielkie budowle, imponujące swym przepychem. W Jerozolimie zbudował dla siebie wspaniały pałac, a dla ludu teatr w mieście, a po za miastem amfiteatr. Zakładał miasta, nadając im imiona członków swej rodziny, zbudował portowe miasto i nazwał je na cześć Augusta Cezareą, wznosił wodociągi nawet poza Palestyną i urządzał zabawy olympijskie. Nie zapomniał nawet o Grekach, mieszkających w Jerozolimie i wzniósł dla nich świątynię pogańską. Skąd Herod brał na to wszystko pieniądze, wiadomo dobrze było jego poddanym; a mianowicie: wiedzieli wszyscy, że obrabował z niezmiernych skarbów grób Dawida i uciskał lud podatkami. Rosnące niezadowolenie Żydów uspokoił przez odbudowanie wspaniałej świątyni jerozolimskiej. Roboty wykonywano 46 lat (Jan. 2, 20). On to przyjmował mędrców ze wschodu i urządził rzeź niewiniątek w Betlejemie.

Po jego śmierci wstąpił na tron jako Anarcha syn jego pierwszy Archelausz (ob.). Drugi jego syn:

2. Herod Antypas, tetrarcha Galilei (do którego Piłat odesłał Jezusa, jako poddanego) i Perei, uwiódł Herodyadę, córkę zamordowanego Arystobula, a małżonkę brata swego Heroda Filipa (Łuk. 3, 19). Na jej to życzenie kazał H. ściąć św. Jana Chrzciciela. Jako władca nie odznaczał się on niczem; raz nawet został zwyciężony przez księcia arabskiego Aretę. W r. 39 po Chr. Kaligula zrzuca H-a z posady i skazuje na wygnanie do Lyonu.

Heroda trzeci syn Filip (z 5-ej jego żony Kleopatry), tetrarcha trachonickiej krainy (Łuk. 3, 1) um. w 33 r. po Chr.

3. Herod Agryppa I (w D. Ap. nazwany tylko Herodem), wnuk Heroda W., a brat Herodyady, wychowany w Rzymie, przez Tyberyusza trzymany w niewoli, uwolniony przez przyjaciela lat dziecinnych Kaligulę, przez tegoż zostaje mianowany władcą tetrarchii swego wuja Filipa z tytułem króla (37 r.). Stopniowo połączył on cały kraj żydowski pod swojem berłem i umiał przytem zadowolnić Żydów przez upiększenie Jerozolimy, wzmocnienie murów miejskich i przez prześladowanie chrześcijan (umęczenie Jakóba, uwięzienie Piotra). Po śmierci H-a (um. 44 po Chr. w Cezarei, według Dz. Ap. 12, 23, zjedzony przez robactwo) królestwo jego zostało prawie w całości przyłączone do Syryi.

4. Jego syn Herod Agryppa II (w Dz. Ap. nazywany tylko Agryppą), ur. 27, um. w 100 r. W r. 50 zostaje królem Chalcydy, a dopiero w r. 55 otrzymuje królestwo ojca swego z tytułem króla. Przed nim to i przed Żydami w Cezarei bronił się Paweł święty. Podczas wojny żydowskiej trzymał H. stronę Rzymian. Z nim razem wymarła dynastya Herodowa. (Por. Schürer, *Gesch. des jüd. Volks im Zeitalter J. Chr.* 3 tomy, I[4] 1901, II, III[3] 1898). *X. A. Kw.*

Herodion św., krewny św. Pawła, którego Grecy współcześni zaliczają do 72 uczniów Chrystusa Pana. Prawdopodobnie jest to ten sam, który się nazywa Rodion, o którym podanie głosi, że został ścięty w tymże dniu, w którym † św. Piotr i Paweł. Był bpem w Patras, według innych w Tarsie. Grecy czczą H. jako bpa i męczennika w dniu 28 marca. Święto 8 kwietnia. (Por. *List św. Pawła do Rzymian*, XVI, 11; Bollandus, *Acta*, 8 Aprilis; Pétin, *Dictionn. hagiogr.* 4-o, t. I, k. 1330).

Herodyada, gr. Ἡρωδιάς, córka Arystobula i Bereniki, wnuczka Heroda W., siostra Agryppy, wydana za mąż za Heroda Filipa, syna Heroda W., a swe-

go wuja. (Mat. XIV, 3; Marc. VI, 17; Joseph., *Antiqu. jud.* XVIII, V, 4). Porzuciła męża, a poszła za bratem męża Herodem Antypą, którego żona jeszcze żyła. Te kazirodcze stosunki wyrzucał Herodowi św. Jan Chrzciciel. Za to Herodyada zapałała ku Świętemu wściekłą nienawiścią i dążyła do jego zguby. Przez długi czas jej się to nie udawało, aż wreszcie skorzystała ze sposobności. Herod w rocznicę swych urodzin wydał wielki bal. Wśród uczty odbywały się tańce; odznaczyła się w nich Salome córka Herodyady i Filipa. Tak się przez to Salome podobała Herodowi, że przyrzekł jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi, choćby nawet pół swego królestwa. Herodyada poleciła swej córce, aby zażądała głowy Jana Chrzciciela. Herod upojony namiętnością spełnił to życzenie. (Mat. XIV, 6 — 12; Marc. VI, 19—29; Joseph., *Ant. jud.*. XVIII, w. 2). Herodyada namówiła swego męża, aby się starał o tytuł królewski u cesarza. To go zgubiło. Oskarżony przed Kaligulą przez Agryppę o zdradę, pozbawiony tetrarchii i wysłany na wygnanie do Lyonu. Herodyada dobrowolnie towarzyszyła mu na wygnaniu i tam życe zakończyła. (Por. Joseph, *Ant. jud.* XVIII, VII, 2).

X. R. J.

Herodyanie ob. Galilejczycy

Heroiczny akt miłości ob. Akt heroicznej miłości.

Herolt Jan, niemiecki dominikanin, znakomity kaznodzieja w XV w., napisał dzieło p. t. *Discipulus*, które zawiera wiele seryj kazań, owoc gruntownej znajomości dzieł Ojców Kła i ascetów. Dzieło to zyskało wielką popularność, miało przeszło 40 wydań. Ponadto napisał: *Sermones discipuli de tempore et de sanctis cum promptuario exemplorum et miraculis B. V.*, Rostock 1476; *Sermones discipuli super epistolas dominicales*, Basileae, 1486; *Quadragesimale discipuli*, Reutlingae 1489; *Liber discipuli de eruditione Christi fidelium*, czyli wykład dekalogu, modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego, Credo, 7 Sakramentów, Darów Ducha św. Wydanie zbiorowe dzieł H-a wyszło w Moguncyi 1612 r. w 3 tomach in 4-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, Oeniponte, 1889, t. IV, p. 649; Janssen, *Gesch. des deutschen Volkes* I, 43, ed. 18, Friburgi 1897). *X. S. G.*

d'Herouville (kryptonim) ks., pisarz religijny francuski z XVIII w., zostawił wiele dzieł treści ascetycznej, jak: *L'Imitation de la très-sainte Vierge*, sur le modèle de l'Imitation de Jésus—Christ. Paris 1678, 12-o, dzieło często przedrukowywane; w języku polskim wyszło p. t. *O naśladowaniu Najśw. Maryi P.* Warszawa 1887, 16-a, wyd. 3-ie; 1900, wyd. 4-te; *Neuvaine à l'honneur du Sacré Coeur de Jésus.* Avignon 1777, 24-o; *L'Esprit consolateur etc.* Paris 1775, 12-o; *Lectures chrétiennes* sur différents sujets de piété. Tamże 1779, 12-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 1018; *Nouv. Biogr. générale*).

Herrais Maria Izabella fanatyczka hiszpańska ob. Beata z Cuenza.

Herrard v. Landsber ob. Hohenburg.

Herrgott Marquart, benedyktyn, ur. we Fryburgu 1694 r. Kształcił się w Paryżu. Pracował nad historyą i starożytnościami. W Wiedniu był na dworze cesarskim, gdzie ułożył wspaniałe dzieło: *Genealogia diplomatica* augustae gentis habsburgicae (Wiedeń 1737), za co był mianowany historyografem nadwornym. Był zwolennikiem swobody stanów, wskutek czego wydalony z dworu wrócił do klasztoru i resztę życia poświęcił studyom nad historyą. Wydał nadto: *Vetus disciplina monastica* (Paryż, 1726) zbiór wielu autorów piszących w kwestyi karności kościelnej i klasztornej. Umarł 1726 r. (Por. Hurter, *Nomenclator*, tom II).

Herriot Edward, pisarz francuski współczesny, napisał *Philon le juif. Essai sur l'ecole juive d'Alexandrie.* Paris, Hachette, 1898, in 8-o.

Herroguer J. B. ks., napisał wspaniały komentarz na sekwencyę „Dies irae" p. t. *Paraphrase du „Dies Irae" etc.* 1859, wyd. 2-ie. Napisał także Kazania o czyścu i Rozmyślania o modlitwie Pańskiej.

Hersant Karol, oratoryanin, ur. w Paryżu, † w Bretanii ok. r. 1660, był drem Sorbony i kanclerzem kła w Metz. Z wielkim pożytkiem mawiał kazania w wielu miastach Francyi; w r. 1624 udał się z okazyi jubileuszu do Rzymu i powróciwszy stamtąd porzucił Zgromadzenie. Napisał: *Pastorale sainte* ou Paraphrase du Cantique des Cantiques. Paris, 1635, 8-o; *In D Dyonisii Areopagitae de mystica theologia librum Apparatus* etc. Tamże 1626, in 8-o; *Traité de la fréquente communion etc.* 1644, 4-o; *Jugement sur la Congrégation de l'Oratoire de Jésus*, par un prêtre qui en est sorti depuis quelque temps. Paris 1626, in 12-o; *Optatus Gallus de cavendo schismate*. 8-o, dzieło to zwrócone do bpów kła gallikańskiego przestrzega przed niebezpieczeństwem odpadnięcia Francyi od Rzymu. Przestrogi te były źle przyjęte; parlament skazał w r. 1640 książkę na spalenie, a bpi parlamentu paryskiego potępili autora. (Por, Glaire, *Dictionnaire univers. des sciences*. Paris, 8-o, t. I, str. 1019; Calmet, *Biblioth. Lorraine*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*). *X. J. N.*

Hersfeld (Hairulvisfelt, Herolvesfeld, Heresfeld, monasterium Hirsfeldense) niegdyś opactwo benedyktyńskie, (w dzisiejszym Hessen-Nassau) założone 740 r. nad rzeką Fuldą przez bpa Lullusa z Moguncyi, ucznia ś. Bonifacego, hojnie obdarowane włościami w r. 770 przez Karola W., a przywilejami przez pża Stefana III. Sława klasztoru rozpoczyna się dopiero od r. 780, gdy tam przeniesiono relikwie ś. opata Wigberta z Fritzlaru, przy którego zwłokach liczne działy się cuda, które sprowadzały zastępy pielgrzymów. Klasztor przez długi czas był siedliskiem nauki i pobożności. Stosunki popsuły się jednak w końcu X w. za opata Bernhariusa, lecz wnet przybył tam ś. Gotthard (ob.) bp. Hildesheimu, który wprowadził porządek i wskrzesił ścisłą obserwancyę reguły (1005 r.). W sporze między Henrykiem IV a pżem Grzegorzem VII, klasztor stanął po stronie cesarza, a nawet mnich tamtejszy napisał zjadliwe pismo: *Liber de unitate Ecclesiae conservandae*, w którem potępił Grzegorza VII, a wychwalał za to antipża Wiberta. Tutaj też skryła się żona Henryka i powiła syna Konrada, którego cały klasztor z opatem na czele trzymał do chrztu. Dopiero za opata Fryderyka (1090 r.) zapanowała w klasztorze prawowierność klna. Miasto H., które pierwotnie należało do klasztoru, powoli wyzwoliło się z pod władzy opata i poddawało się landgrafowi heskiemu (1371 r.). Opłakany stan klasztoru zniewolił w r. 1513 opata Wolperta do złożenia godności w ręce Leona X. Chwilowo połączono H. z Fuldą. Zepsucie obyczajów wtargnęło do klasztoru; z pięknej i bogatej biblioteki nie pozostało śladu, a mnisi prowadzili życie rozwiązłe. R. 1515 rozwiązano unię z Fuldą, lecz opat Krato (1517—1556) skłaniał się już ku protestantyzmowi. Landgraf Filip rozkazał kl. H. zamknąć dla nabożeństwa katolickiego, tylko opatowi pozwolono czasami mszę odprawiać, lecz tylko w konwencie. Ze śmiercią ostatniego opata Joachima Röll (1606), książe heski Otto ogłosił się świeckim administratorem H., a pokój westfalski przyznał opactwo wraz z posiadłościami Hessyi. (Por. Mabillon, *Annal. Ord. s. Bened.* II—V; Piderit. *Denkwürdigk. v. Herfeld*, Herst. 1829; Rommel, *Gesch. v. Hessen*, Kassel 1820). *(Ch.).*

Hertkens Jan, ks. pisarz niemiecki, ur. w r. 1843 w Hoisten. Napisał *Erinnerungen* an Prof. Dr. Chr. Schlüter. 1885. *Passionbüchlein* 1887; *Der Unterricht in der bibl. Geschichte* für d. relig. Bildung d. Jugend. 1890; *Der Seelsorger* und d. Gründ. d. Verein d. hl. Familie. 1894; *Die Behandlung d. Sozialdemokraten in der Predigt.* 1894; *Diözesan - Ritualien und Rituale Romanum.* 1895; *Sämtl. Kanzelreden* v. Dr. Joh. Nepom. Tschupick S. J. 1897—901, 4 tomy; *D. Gründung und Tätigkeit d. Pius-Vereins* in Dortmund. 1898; *Die hl. Brigida.* 1901; *D. Reliquien v. d. Sandalen Jesu Christi in Prüm.* 1896, i w. in. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 117—18).

Hertling Jerzy Fryderyk, baron von niemiecki filozof mąż stanu, ur. w r. 1843 w Darmsztadzie, napisał *De Aristotelis notione unius.* 1864; *Sizilien.* 1869; *Materie und Form* u. d. Defi-

nition d. Seele bei Aristoteles. 1871; *Ueber der Grenzen der mechanisch. Naturerklärung.* 1875; *Darvin, Haeckel, Virchow.* 1878; *Der Darwinismus.* 1876; *Hypothese Darwins.* 1879; *Aufsätze und Reden* Sozial-Polit. Inhalts. 1884; *J. Locke u. die Schule von Cambridge.* 1892, napisane przychylnie dla Lockego; *Albertus Magnus.* 1880; *Naturrecht u. Socialpolitik.* 1893; *Das Prinzip d. Katholicismus und d. Wissenschaft.* 1898, wyd. 4-te, i i inne. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 4-o, 1906, k. 637; Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 118).

's **Hertogenbosch** — bpstwo w Niderlandach, (dioec. Silvae Ducis. — Miasto 's Hertogenbosch (po niem. Herzogenbusch; po franc. Bois-le-Duc; łac. Buscoducum vel Silva Ducis), dawne miasto Brabanckie, liczy ok. 30 tys. mieszkańców, zawiera pamiątki w kłach, dom macierzysty Zgromadzenia Sióstr od Najśw. Rodziny i córek Maryi, Józefa i in. — Bpstwo w H-sch erygował w 1559 r. pż. Paweł IV jako suffraganię arcybpa Mechlinu. Za postanowienia bpa Michała Ophoven, ks. Fryderyk Henryk Orański w 1629 r. miasto zdobył, bp. musiał je opuścić. W 1662 r. większa część kościoła w H-sch przeszła w ręce protestantów; bpstwo zamieniono na wikaryat aplski. W 1853 r. przy wskrzeszeniu hierarchii katolickiej w Hollandyi, bpstwo 's H-sch stało się suffraganią arcybpa Utrechtu; w 1865 r. odbył się tu synod prowincyonalny Utrechcki (*Coll. Lac.*, V, 723). Dyecezya obejmuje część Brabancyi Północnej i Geldryę i liczy 18 dekanatów, 155 parafij; 416,600 wiernych, 465 kościołów i kaplic, 599 kapłanów, z górą 50 zgromadzeń zakonnych; seminaryum dyecezyalne w Haaren, seminaryum mniejsze w Stallichiels-Gestel. (Por. J. F. Foppens, *Hist. episc. Silvaeduc.*, 1721; *Neerlandia cath.*, Ultraj., 1888, 136—209; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 72—73; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1946).

X. C. S.

Herundyna św. dziewica, rzymianka. Według św. Grzegorza Wielkiego prowadziła ona żywot pokutniczy w górach będących w sąsiedztwie miasta Palestryny w VI w. Pod jej kierunkiem żyła również inna pustelnica św. Redempta dziewica. Martyrologium rzymskie wspomina imię H. pod dn. 23 lipca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1330—31).

Hervaeus (Hervé) zwany Brito (Bretończyk). także zw. de Ne'dellec (Natalis), Dominikanin i słynny filozof i teologtomista z końca XIII i początk. XIV w. Ur. w dyec. Tréguier (w Bretonii), H-s wstąpił do Dominikanów w Morlaix, nauki odbył w Paryżu, 1307 r. został licencyatem, 1309 r. prowincyałem zakonu we Francyi, 1318 r. jenerałem, † niemal nagle 1323 r. w Narbonnie. Słynął H-s jako profesor i uczony; św. Antonin nazywa go (*Hist.* 23. 11, 2) „*subtilissimum in logica et Philosophia.*“ W nauczaniu w pismach swoich H-s zbijał poglądy Skotystów. Napisał *In IV P. Lombardi lib. sentent.* (Venet. 1505 in. f; Parissiis, 1647 z *tr. de potestate papae*, drukowanym już 1500; 1506 r.); *Quodlibeta IV majora.* (Venet., 1486 in f.); inne wyd. z 1513 r. zawiera nadto *Trac. de beatitudine, de verbo, de aeternitate mundi, de materia coeli, de relationibus, de pluralitate sive de unitate formarum de virtutibus, de motu angeli; Tr. de secundis intentionibus* (Paris, 1489 in 4; Venet., 1513). *Summa totius Logicae Aristotelis*, przypisywana św. Tomaszowi z Akw., najprawdopodobniej napisana jest przez tego H-a. Quétif i Echard, (*Scriptores ord. Praed.*, I, 533) wyliczają dużo innych pism H-a. (Por. Fabricius,—Mansi, *Bibl. lat.* III, 277.; Hoefer, *Nouv. biogr. générale*, XXIV, 532...; B. Haure'au, *De la Philosophie scolastique*, I, 396...; Prantl, *Gesch. der Logik*, 1867, III, 264...; Werner, *Thomas v. Aq.*, 1859, III. 104...; Mortier, *Hist. des Maîtres généraux*, Sar., 1905, II, 531...; W. W. t. V, k. 1917—1917; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte, 1899, t. IV, k. 384 — 385.: Buchberger, *Kirchl. Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1941).

X. C. S.

Hervaeus z Déols, exegeta, benedyktyn francuski z XII w. Ur. ok. 1080 r. w Le Mans, wstąpił do Benedykty-

nów i w klasztorze Bourg-Déols (Bourg-Dieu, zw. Burgi Dolum w dyec. Bourges) złożył śluby zakonne (ok. 1100 r.). Po śmierci jego († ok. 1150 r.) współtowarzysze napisali nekrolog w liście okólnym klasztoru Déols (Burgidoleme), w którym podnoszą cnoty liczne H-a i wiarę żywą, pracowitość i cichość; stąd H-s otrzymał tytuł „Venerabilis.“ Dokument ten wylicza nadto dzieła H-a, przeważnie komentarze na Pismo św i na dzieło *De hierarchia coelesti*, zwane dziełem św. Dyonizyusza Areopagity. Z dzieł H-a wydrukowano: *Commentariorum in Isaiam libri octo...* (u B. Pez., *Anecd.*, III). *Comment. in epist. de Pauli* (jako dzieło mylnie przypisywane św. Anzelmowi wydane w Colon., 1573 i 1612 przez Pikarda). Dzieła te dał Migne P. L. t. CLXXXI, k. 12 i nast.; Braunmüller O. S. B. (u W. W. t. V, k. 1917) zwraca uwagę na to, że niektóre homilie H-a mylnie podano za dzieła św. Anzelma—nawet u Migne'a P. L. t. CLVIII, kol. 585... (Por. *Isagoge* u Pez dz. cyt. III, I; *Hist. littéraire de la France*, XII, 344...; Ziegelbauer, *Hist. v. lit. O. S. B.*, III, 130...; Hoefer, *Nouv. biograph. génér.*, XXIV, 531; W. W. cyt. wyżej; Denifle, *Luther...*, XII, 1905, 54...; Hurter, *Nomenclator theologiae...*, Oeniponte, 1899, t. IV, k. 94—95; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1941). *X. C. S.*

Hervas y Panduro Wawrzyniec ks. T. J., hiszpan, ur. w Horcajo, w prowincyi La Manche w r. 1735, znakomity filolog, matematyk i fizyk. Wysłany do Ameryki jako misyonarz, później przybył do Rzymu, gdzie został bibliotekarzem w Kwirynale. † w r. 1809. Z licznych dzieł uczonego jezuity znaczniejsze są: *Analisi filosofico-teologica della natura della Carita.* Foligno 1792, 4-o; *Idea del Universo. Catalogo de las lenguas de las Naciones conocidas; Katechizm dla głuchoniemych,* Madrit, 1795, 1800, 12-o, po hiszpańsku, i w. in. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences* ecclésiastiques. 1903, 8-o, str. 548; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 1019; *Nouv. biogr. géner.* wylicza wszystkie dzieła H-a).

Hervé-Bazin Ferdynand Jakób, pisarz i działacz katolicki, ur. w r. 1847, † w 1889, był profesorem ekonomii politycznej w uniwersytecie katolickim w Angers, mąż wielkiej wiary i czynu, który całe życie poświęcił dla sprawy bożej. Napisał m. i. *Traité d'Economie politique.* 1896. 18-o, 3 wyd.; *Les Grands Ordres et Congrégations de Femmes.* 1889, in 8 o; *Le jeune homme chrétien.* 12-o, oraz wiele romansów z uczciwą tendencyą. (Por. *Un homme d'oeuvres F. J. H. B.* Tours, Mame, 1885, 8-o; Blanc, *Réportoire bibliographique.* 1902, 8-o, str. 198; Schepens, *Catalogue général.* 1902, 8-o).

Hervé Edward, publicysta francuski, ur. w r. 1838, † w 1899, był właścicielem czasopism „Le Soleil“ w 1873 r. i „Journal de Paris“ w 1867, członek akademii francuskiej, współpracownik „Revue des Deux-Mondes.“ Napisał *La crise irlandaise* depuis la fin du XVIII siècle jusqu'à nos jours. Paris 1885, in 18-o; *Trente ans de politique.* Tamże 1898, in 18-o; *Une page d'histoire contemporaine.* 1869, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire intern. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1175; Blanc, *Répertoire bibliographique.* 1902, 8-o, str. 198).

Hervet Gentianus, urodził się w Olivet 1499 r., dłuższy czas przebywał w Rzymie przy kardynale Polo, któremu towarzyszył w Trydencie na Soborze powszechnym. Umarł jako kanonik w Reims 12 września 1584. — Przetłumaczył dokładnie wiele dzieł OO. Kła, a mianowicie: śś. Bazylego, Jana Chryzostoma, Teodoreta, Palladiusza, Klemensa Aleks., Juliana afrykań., Kanony apostolskie, soborów powszechnych i partykularnych, Dyonizego Aleks., Piotra Aleks. M., Tarazyusza W. B., Grzegorza Cudotwórcy, Atanazego, Gennadyusza, Nikona, Metodyusza, Teodora i innych. Dzieła te wraz z komentarzem Teodora Balsamona, patryarchy antyocheńskiego, wydane zostały w Paryżu 1561 r. in f. Po nadto zostawił wiele dzieł polemicznych przeciwko kalwinistom. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* t. I, p. III; Niceron, ed. germ. cur. Baumgarten, 5, 87—102).

X. S. G.

Herwig Jan Bogusław, czech, z zakonu Premonstratensów, profesor teologii w seminaryum w Pradze, następnie przeor w Strachowie, † w r. 1779. Napisał parę dzieł apologetyczno-polemicznych: *Epitome dogmatica* qua methodo mathematica vera Christi ecclesia contra quascunque falsas demonstratur. Pragae 1766, in 8-o; *Antidotum libertinismi moderni etc.* Tamże 1768; *Medicatio cephalica* fatuis libertinorum mentibus salubriter accomodata etc. Tamże 1770. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III).

Herzen (Hercen) Aleksander, fizyolog rosyjski, syn znanego romansopisarza i rewolucyjnego publicysty, ur. w r. 1839 we Włodzimierzu, odbywał długie podróże po Europie i wreszcie osiadł we Włoszech, później przeszedł do Lozanny i tu w r. 1881 został profesorem fizyologii w uniw. miejscowym. Napisał m. i. dzieło: *Analiza fizyologii woli.* 1868, przełożone na język francuski przez Letourneau p. t. *Physiologie de la volonté.* Sam też przełożył na język francuski dzieło Siciliani'ego *Prolégomènes à la psychologie moderne.* 1879. Z innych dzieł: *Lezzionni sulla digestione.* 1877; *Il moto psichico e la conscienza.* 1879; po polsku wydano nakładem „Głosu" *Zarys psycho-fizyologii ogólnej.* Warszawa 1892, 8 a, w przekł. A. Zassowskiego; *Wiedza a obyczajność.* Odczyt dla młodzieży męskiej, Warszawa 1906, 8-a, spolszczył E. J. i inne. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie.* Paris, 1816, 12-o, t. III, str. 412; Tenże, *Dictionn. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 637).

X. J. N.

Herzig Franciszek, współczesny, autor dzieła *Katedra niegdyś Kollegiata w Tarnowie*, wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500 rocznicy istnienia tegoż kościoła. Tarnów, 1900, 8-a.

Herzog Edward ks., ur. w r. 1801 we Frankenstein na Szląsku, po odbyciu studyów filozoficznych i teologicznych, został wyśw. na kapłana w r. 1826, następnie był regensem seminaryum w Chełmnie, † w r. 1867 w Peplinie. Napisał *Kanzelvorträge*, Glogau 1835 i nast.; *Der kath. Seelsorger etc.* Breslau, 1840, 3 tomy: *Die Verwaltung des Bussacramentes.* Paderborn 1859, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 317).

Herzog Edward ks. apostata, ur. w r. 1841 w Schöngau w kant. Lucerny, studya odbywał w Tybindze, Fryburgu i Bonn. Wyświęcony w r. 1867 na kapłana, był czas jakiś profesorem egzegezy N. Test. w Lucernie. H. był jednym z najzaciętszych przeciwników dogmatu nieomylności pskiej. Po ogłoszeniu dekretów soboru Watykańskiego, H. zerwał z Kłem i przystąpił do sekty starokatolików. Od tej chwili stał się zaciętym wrogiem Kła i gorliwym działaczem w celu oderwania katolików Szwajcaryi niemieckiej od Kła. W r. 1874 mianowano H. profesorem egzegezy N. Test. w świeżo otworzonym fakultecie starokatolickim w Bernie; w 1876 r. Reinkens udzielił mu święceń bpich w Rheinfelden. W r. 1876 został drem teologii *honoris causa.* Napisał m. i. *L'Epoque a laquelle furent composées les Epitrès pastorales.* 1870; *La Communauté avec l'Eglise anglo-américaine*, 1881; *La Liberté religieuse* dans la République hélvétique. 1884, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire intern. des Ecriv.* Florence, 1890, 4-o, t. II, str. 1177).

X. J. N.

Hesebon, miasto stołeczne Sehona, króla Amorejczyków. Dostało się w ręce Izraelitów po bitwie przy Jasa, w której Mojżesz pobił Sehona. (Num XXI, 23—34; Deuter. I, 4; II, 24; IV, 46, Jos. IX, 10; Jud. XI, 19—26; Neh. IX, 22; Judit. V, 20). Dostało się Hesebon najprzód Rubenitom (Jos. XIII, 10—21) a potem Gadytom. (Jos. XXI, 37; I Par. VI, 81). Za czasów Izajasza zabrali Moabici Hesebon (Is. XV, 4; XVI, 8—9; Jer. XLVII, 2—34—45), Euzebiusz wspomina o mieście Esbus, znacznem w Arabii w górach naprzeciwko Jerycho, 20 mil od Jordanu. Dziś pokazują tylko ruiny pod nazwą Hesban. (Por. Ritter, *Erdkunde*, XV, 1176—1181; E. Schürer, *Geschichte d. jüd. Volkes*, ed. 3, t. II, p. 155—156; D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui*

1899, t. II, 90—91; Reland, *Palaestina*, p. 719 s.; Seetzen, *Reisen*, ed. Kruse, I, 407; IV, 220 s.; De Saulcy, *Voyage en Terre Sainte*. I, 279 s; F. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. III, p. 657—663). *X. R. J.*

Heser Jerzy ks. T. J., ur. w r. 1609 w Weyer (dyecezya Passawska), wstąpił do zakonu w r. 1625, był nauczycielem humaniorów, dyalektyki, kontrowersyi i Pisma św. Był także przez lat 13 kaznodzieją; † w Monachium w r. 1686. Napisał *Dioptra Kempensis etc.* Ingolstadii 1650, in 12-o; *Vita et syllabus operum omnium Thomae a Kempis etc.* Tamże 1650, in 12-o; *Vitae D. N. Jesu Christi Monotessaron Evangelicum etc.* Monachii, 1657, in 12-o; *Commentarii exegetici* in omnia Cantica quorum usus in Officio divino etc. Tamże 1675, in fol.; *Summa Theologiae Mysticae* Venerabilis Servi Dei Thomae à Kempis etc. Bissoni 1726, in 8-o, po polsku *Summa teologii mistycznej z czterech ksiąg o Naśladowaniu Chrystasa i t. d.* Warszawa, 1904, 16-a, w przekł. Ignacego Jasieńskiego, i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 331—335). *X. J. N.*

Hesler Henryk, poeta; żył w XIV w. Napisał parafrazę na Apokalipsę św. Jana w 23,000 wierszy, której rękopism znajduje się w Królewcu, drugi w Gdańsku Karol Roth w „Dichtungen des deutschen Mittelalters,“ Stadtamhof 1845 i Köpke w „Germania“ van der Hagena 1853, X t.

Hesron, Esron, gr. Ἀσρών, Ἀσρώμ, Ἀσερών i Ἐσερών, nazwa dwóch mężów i dwóch miast.

1. Hesron trzeci syn Rubena (Genes. XLVI, 9; Exod. VI, 14; Num. XXVI, 6; I, Par. V, 3).

2. Hesron syn Faresa, a wnuk Judy, jeden z przodków Chrystusa. (Gen. XLVI, 12; Ruth IV, 18—19; I, Paral. II, 5; Math. I, 3, Luc. III, 33). Wulgata w Ew. ma Esron.

3. Hesron miasto w pokoleniu Judy pomiędzy Kadesbarne i Addar. (Jos. XV, 3; Num. XXXIV. 4).

4. Hesron, Sept. Ἀσερών—miasto w pokoleniu Judy (Jos. XV, 25). Według jednych to Hesron to samo co Asor, (Ob. A s o r), według drugich, to samo co Kariot,

Hesse Benedykt zwany Krakowczykiem, rodem z Krakowa, kanonik katedralny, dziekan kolegiaty św. Floryana, magister artium (w r. 1415) i pięciokrotnie rektor akademii jagielońskiej, żył około połowy XV w. Za jego rektoratu przybył św. Jan Kapistran do Krakowa. Odznaczył się jako dzielny obrońca Kła i sławny kaznodzieja. Pozostawił: *Lectura super Matthaeum XVII—XXV. MS.* 1366 (w Bibl. akad. jagielońs.); *Commentarius super libros Aristotelis de Anima i Disputata super iisdem* (*MS.* 1901—tamże); *Sermonum liber* (tamże); rozprawa *Utrum contractus emptionum censu facti* ad reemendum aut ad tempus vitae, poterint de iure admitti sine formidine conscientiae aut etiam tolerari (*MS.* ak. jagiel., pod 200, III, 36). (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* 8-o, t. V, str. 58; t III. str. 212; Pelczar, *Dzieje kaznodziejstwa*. Kraków, 1896, 8-o, t. II, str. 60). *X. J. N.*

Hessels (Hesselius) Jan, teolog lowański (1522—1566), jako zwolennik Bajusa, został wciągnięty w spory przezeń wszczęte (ob. B a j u s). W r. 1563 był obecny wraz z Korneljuszem Janseniuszem na soborze trydenckim. Po powrocie do Lowanium walczył on z zapałem pko błędom. Napisał: *De Romanae cathedrae perpetua perfectione et firmitate.* Inne dzieła jego polemiczne można znaleźć wyliczone u Hurtera. (*Nomenclator*). Prócz tego zasługuje na uwagę ogromne dzieło teologiczne niewykończone pod tyt. *Catechismus.*

Hesshusen (Hesshus), Tilemann, protestancki teolog-polemista, ur. 3 listop. 1527 w Niederwesel, † 25 września 1588 w Helmstedt; studyował w Wittemberdze, Oksfordzie i Paryżu; przyjaciel i uczeń Melanchtona, w 1550 r. uzyskuje w Wittemberdze stopień magistra; w 1552 zostaje kaznodzieją, 1553 superintendentem w Goslarze, 1556 profesorem teologii w Rostoku i 1558 w Heidelbergu; 1560 pastorem w Magdeburgu, 1564 profesorem w Jenie, 1571 bpem w Samland, 1577 profesorem w Helmstedt.

Głowa niespokojna, usposobienie kłótliwe, wszędobylski. Z racyi gwałtownego usposobienia swego, nigdzie nie mógł długo popasać i w krótkim czasie musiał opuszczać zajmowane stanowiska. W pracach swych polemicznych występuje głównie przeciwko kalwinom. Główne prace jego: *De servo arbitrio* (1576); *Examen theologicum* (1520). (Por. Leuckfeld, *Hist. Hesh.* K. v. Helmolt 1859. Wilkens 1860; W. u. W. *Kirchenlexicon* V, 1958).

X. H. P.

Hessya i Hessowie szczep niemiecki, który pierwiastkowo występuje w historyi p. n. Chattów. Ich główna siedziba była nad środkową i dolną Fuldą. (Por. Heppe, *Kirchengesch. d. beiden Hessen*, Marburg 1876). Nazwa H. występuje po raz pierwszy 719 r. Geograficznie i etnograficznie spokrewnieni z Frankami, H. stanowili ludność ipośrednią między niższemi i wyższemi Niemcami. Według Arnolda (*Deutsche Gesch.* II, I, 28) już św. Kilian (688) przedsięwziął pierwszą pdróż mlsyjną do Hessów. Ś. Bonifacy przybył tam dopiero 722, pozyskani przez niego w Amöneburgu dwaj bracia Dettik i Dierlof współdziałali w rozszerzeniu ewangelii. Założenie kościoła i klasztoru w Fritzlar, erygowanie bpstwa Büraburg, oraz klasztorów w Fuldzie i Hersfeldzie dopełniły dzieła chrystyanizacyi kraju.

Jeszcze za Karola W. dokonany został następujący podział hierarchiczny Hessyi. Terytoryum na lewym brzegu Diemli należało do dyecezyi Paderborn, dalsza część zaś aż do Wetzlaru—do Trewiru. W dolinie wyższej i średniej Fuldy istniała jurysdykcya opatów Fuldy i Hersfeldu. Reszta Hessyi podlegała arbpstwu Mogunckiemu. Ta organizacya przetrwała wieki średnie. Pod wpływem Chijanizmu zakwitła w H. nauka i sztuka. Roczniki Fuldajskie i dzieło Lamberta z Hersfeldu doprowadzone do 1077 r., stanowią najbogatsze źródło do dziejów Niemiec. Dotąd zasłużonej sławy używają kronikarze hescy Jan Riedesel († 1327 r.) i Wigand Gerstenberger († 1522). Do prawdziwych arcydzieł budownictwa należą: kł. ś. Michała w Fuldzie, ś. Piotra w Fritzlarze i perła gotyku kł. ś. Elżbiety w Marburgu.

Pierwotnie H-ą zarządzali hrabiowie, dopiero Henryk I 11 maja 1292 wyniesiony został do godności księcia rzeszy. Ks. Hermann pozostał wierny złożonemu przez sobór pizański ze stolicy aplskiej Grzegorzowi XII, za co tenże nadał mu liczne przywileje. Z wyniesieniem na stol. aplską Marcina V, wrzenie schyzmatyckie ustało w Hessyi. Szczególną pobożnością odznaczał się ks. Ludwik miłujący pokój, który w r. 1429 podjął podróż do Ziemi ś. Tenże Ludwik odrzucił w r. 1440 ofiarowaną mu koronę cesarską. Pż Mikołaj w r. 1450, obdarzył go złotą różą i nadał mu tytuł „princeps pacis.“

O szczodrobliwości i pobożności książąt heskich świadczy liczba klasztorów w Hessyi dochodząca do 200, nie licząc kolegiat w Fritzlarze, Grebensteinie, Hofgeismarze, Kasslu i in. Z panującego domu hesskiego wyszło wielu prałatów i książąt Kła, a także pobożnych, pełnych zaparcia się zakonników i zakonnic. Hessya kilkakrotnie różnym ulegała podziałom na wyższą i niższą H. Ostatnio połączył ją, jako jedno państwo pod swojem berłem Wilhelm II w r. 1500. Był on zarazem ostatnim księciem (landgrafem) heskim, wiernym jedności klnej.

Filip I, zasiadłszy r. 1515 na tronie jest, protoplastą istniejącego dotąd a rozgałęzionego na różne linie domu heskiego. Za jego panowania H. obok Saksonii stała się głównem siedliskiem nowej herezyi. Jan Kirchbein w Kasslu wprowadził w 1521 r. mszę po niemiecku. I w innych miastach jak Homberg, Fritzlar, Marburg, Fulda, Harsferd nowinki Lutra znalazły sporo zwolenników Młody książę początkowo był obojętny na pokuszenia ze strony luteranów; w r. 1525 zdołano jednak pozyskać go dla nowej herezyi. Odtąd oddał się całkowicie na jej usługi. Na synodzie w Hombergu odbytym 22 paźd. 1526 r. w obecności Filipa I uchwalono zniesienie mszy św., czci obrazów, zamknięcie klasztorów oraz konfiskatę dóbr klnych. Publiczny kult katolicki został zabroniony. Kto się tym uchwałom poddać nie chciał, miał natychmiast opuścić kraj. Z klasztorów tylko Minoryci w Marburgu założyli protest; inne zakony poddały się. Pierwiastkowo ustanowiono prezbiteryalny zarząd klny, powoli

jednak Filip zagarnął władzę klną i został najwyższym bpem krajowym. Majątki klne użyto na założenie pierwszego uniwersytetu w Marburgu, który otwarto 30 marca 1527 r. Filip pragnąc zjednoczyć luteranów i zwinglianów, urządził 2 paźd. 1529 r. wielką rozprawę w Marburgu, w której wzięli udział Luter, Melanchton, Zwingliusz, Oecolampadyusz, Osyander, Brenz, Agricola i in. reformatorzy. Jakkolwiek rozprawa nie doprowadziła do żadnego rezultatu, miała jednak to znaczenie, że książe i jego otoczenie oświadczyli się stanowczo pko luterskiej, a za szwajcarską nauką o wieczerzy Pańskiej. Chociaż Filip podpisał augsburskie wyznanie, uczynił to jednak w interesie politycznym i nigdy go w kraju nie ogłosił. Pod wpływem Butzera zgodził się wreszcie na przyjętą, 1536 formułę witemberską, która odrzucała transsubstancyacyę i obecność Chrystusa w Najśw. Sakr. poza chwilą spożywania. W r. 1541 zdecydował się wreszcie Filip wprowadzić we wszystkich gminach zmienione r. 1540 augsburskie wyznanie wiary, oraz apologię Melanchtona „Loci teologici," jako regułę wiary. O zdziczeniu obyczajów i wstrząśnieniach jakie w Hessyi pociągnęło za sobą wprowadzenie reformacyi, daje wymowny obraz Jansen (*Gesch. d. deutschen Volkes* III, 411 i nst.). Łupiezkie otwarcie grobu ś. Elżbiety (1539 r.) prarodzicielki domu heskiego i sponiewieranie jej relikwij, kalają na wieczne czasy pamięć Filipa I. Luter, Melanchton i Butzer w r. 1540 pozwolili mu, pomimo będącej przy życiu, prawowitej małżonki, pojąć z lewej ręki Małgorzatę v. der Saal, jako „conjux legitima supraintroducta." Jego kaznodzieja nadworny Dyonizy Melander, wywłoka dominikanin z Ulm, miał jednocześnie 3 żony. Doszło do tego że Filip ogłosił bigamię jako dozwoloną przez Pismo ś. Jako książe rzeszy Filip teraz stawał na czele opozycyi, to znowu kłamliwie uginał się przed Karolem V, w ogóle nie przebierał w środkach dla osiągnięcia swoich ambitnych celów. Usiłowania arbpów Moguncyi i Trewiru, aby zachować swoją władzę w Hessyi pozostały bez skutku. Sebastyan arbp Moguncki na mocy układu z 1 sierp. 1551, był zniewolony zrzec się swojej juryzdykcyi w Hessyi. Co do innych części połączonych później z Hessyą, poszczególne dzieje stosunków klnych zostaną bliżej wyłuszczone przy odnośnych dyecezyach, hrabstwach lub miejscowościach. Tutaj zaś zajmiemy się dzielnicami rozczłonkowanemi po śmierci Filipa I (1567), na mocy jego testamentu.

Filip I testamentarnie pańswem swojem rozporządził w sposób następujący. Główna część kraju Hessen Kassel dostała się najstarszemu synowi Wilhelmowi IV; Ludwik III otrzymał Hessen-Marburg, Filip II Hessen Rheinfels, Jerzy I wreszcie Hessen – Darmstadt. Wszyscy 4-ej bracia zobowiązali się utrzymać jedność klną, lecz już w r. 1576 po synodzie w Kasslu rozpoczęły się walki i spory, które z postępem czasu wzmagały się coraz więcej. Nie utrzymał się też długo podział Filipa I; kiedy bowiem Filip II i Ludwik III umarli bezdzietnie, dzielnice ich dostały się pozostałym braciom i odtąd na widowni dziejów występuje *Hessen Kassel* i *Hessen Darmstadt*. Jakkolwiek w obu księstwach spory religijne nie ustawały, to jednakże walczących jednoczyła wspólna nienawiść ku Kłowi katolickiemu. Pomimo usiłowań podjętych m. i. przez Jana Filipa v. Schönbor arbpa moguckiego, aby przywrócić jedność klną oraz bpa Krzysztofa Royas, spełzły na niczem. Udało się tylko utrzymać w wierze katolickiej niektóre enklawy mogunckie, jak Fritzlar, Naumburg, Neustadt, Amöneburg. Zawisła nad Fuldą groza protestantyzmu została przez opatów Baltazara z Dernbach († 1606 roku), Jana Bernarda Schenk zu Schweinsberg († 1632) szczęśliwie uchylona. Kilku też z książąt z domów panujących przyjęło religię katolicką, a nawet zasiedli na stolicach bpich. Ci to wyjednywali dla swoich włości i poddanych pewne ulgi religijne, w ogóle jednak ucisk wyznaniowy trwał nieubłaganie i dopiero orędzie wolnościowe z 1 grud. 1790 r. dozwoliło w Hessen Darmstadt założyć pierwszą gminę katolicką. Hessen Kassel, czyli Kurhessya w r. 1831 otrzymała edykt tolerancyjny, dzięki któremu katolicy nie byli więcej niepokojeni. Po r. 1866 Kurhesya została wcielona do król. pruskiego, a osławiony minister Falk podczas walki kulturnej z równą zaciekłością prześla-

dował, pastorów niechcących się poddać na pruską modłę zarządzonej reformie kinej, jak i kapłanów katolickich. Obecne stosunki w dzisiejszej prowincyi pruskiej Hessen i W. Księstwie Hessen Darmstadt zostały uregulowane na mocy bulli z r. 1821 „Provida solersque“ i z r. 1827 „Ad Dominici gregis custodiam.“ Nowo utworzone bpstwo Fulda (dla dawnej Kurhessyi i Saksen-Weimaru), Limburg (dla dawnego księstwa Nassau i niegdyś wolnego miasta Frankfurtu), Moguncya (dla W. ks. Hessen Darmstadt) należą jako sufraganie do nadreńskiej prowincyi, której metropolita rezyduje w Fryburgu w Bryzgowii. Bliższe szczegóły o każdem z tych bpstw znajdują się w odnośnych artykułach. Według spisu ludności z 1 grud. 1880 r. było w pruskiej prowincyi Hessen-Nassau 1,087,901 protestantów, 420,206 katolików, 3,073 chijan innych wyznań i 41,316 żydów. W W. księstwie Hessen w tymże czasie było: 635,523 protestantów, 269,397 katolików, 4,130 chijan innych wyznań i 26,746 Żydów. (Por. C. F. L. Haas, *Versuch e. hessischen Kirchengesch. bis gegen Anfang d. 16 Jahrh.* Marburg, Frankfurt u. Leipzig 1782; Ch. Rommel, *Gesch. v. Hessen*, 10 B. Marburg u. Kassel 1820—1858; Ch. Röth, *Gesch. v. Hessen*, 2-Aufl., Kassel 1885; W. Münscher, *Versuch e. Gesch. der hessisch. reform. Kirche*, Kassel, 1850).

(*Ch.*).

Hetejczycy (hebr. Chittim), według I Mojż. 10, 15, potomkowie Heta, syna chamity Chanaana, w napisach egipskich *Cheta*, w assyryjskiem piśmie klinowem *Chatti*, prawdopodobnie *Keteioi* Homera (*Od.* 11,521). Za czasów Abrahama mieszkali H. na południu ziemi Chanaan około Hebronu. Nowsze badania odkryły, że właściwy naród H. od najdawniejszych czasów tworzył wielkie samodzielne państwo w północnej Syryi, sięgające granicami swemi od Eufratu aż do Lidyi. Rządzony przez królów wzrastał on stopniowo w potęgę, pomimo rywalizacyi ze sobą, dwóch sąsiadujących z nim mocarstw. Stawiał on około r. 1500 do 1300 skuteczny opór faraonom Tutmesowi III, Setiemu I, i Ramzesowi II; około r. 1200 rozpadł się ten wielki naród na małe państewka, pozostał jedak w dalszym ciągu niebezpiecznym przeciwnikiem Assyryi, aż do czasu, gdy król Sargon (717) podbił ich. Według Jensena H. należą do Indogermanów. Posiadali oni znaczną kulturę. Resztki budowli z rzeźbami i obrazkowymi napisami, rozrzucone po całej Azyi mniejszej uczeni przypisują H-om (Por. Peiser (1892); Conder (1898); P. Jensen (1898); Messerschmidt, *Corpus inscript. Hett.* (1901, 1903); Hilprecht, *Explor. in Bible Lands* (Edinb. 1903).

X. A. Kw.

Hetsch Albert, konwertyta, dr. medyc., ur. 16 września 1812 w Biberach, um. 6 lutego 1876 r. w Rzymie; w 1838 był asystentem w szpitalu Katarzyny (Katharinenspital) w Stuttgardzie, dla dalszych studyów posłany przez rząd do Paryża, 16 kwietnia 1847 zostaje katolikiem; 10 czerwca 1854 wyświęcony na kapłana, w dwa lata później zostaje regensem mniejszego seminaryum w Orleanie; w 1883 zakłada Oratoryum dla duchownych swiata całego w Clery, w 1870 zostaje wikaryuszem generalnym w Orleanie, a 1872 przełożonym Oratoryum w Orleanie. (Por. Rosenthal, *L'abbé H.* Paris 1885).

Hettinger Franciszek, uczony niemiecki, apologeta wybitny XIX w. Ur. 1819 r. w Aschaffenburgu, H-r po odbyciu nauk w mieście rodzinnem (1836—1839 r.) dwa lata uczęszczał na uniw. w Würzburgu, a od r. 1841 do 1845 kształcił się w Rzymie. Pobyt w Wiecznem Mieście, wychowanie w Collegium Germanicum wywarło na nim wrażenie niezatarte na całe życie i gorące przywiązanie katolickie do Rzymu. W 1843 r. H r przyjął święcenia kapłańskie, a w 1845 r. po otrzymaniu doktoratu z teologii, rozpoczął pracę parafialną. Lecz już w 1847 r. powołano H-a do seminaryum dyecez. w Würzburgu, gdzie od 1852 r. pracuje jako wice-regens aż do r. 1856, w którym przechodzi na profesora uniw. w tem też mieście. Na uniw. uczył H-r propedeutyki teol., patrologii, apologetyki, teologii dogmat. W latach 1768 i 1869 H-r pracuje jako konsultor w Rzymie do prac przygotowawczych do Soboru Watykańskiego. Jako profesor H r zyskał powszechne uznanie uczonych i swych słuchaczów; zalecał go jasny choć głęboki wykład; wymowa

porywająca przy temperamencie pojednawczym; oczytanie w autorach klasycznych, lecz zarazem zdolność dawania praktycznych wskazówek słuchaczom i t. p. To też już 1859 r. uniw. obdarza H-a stopniem d-ra filozofii „honoris causa;“ fakultet teologiczny uniwers. wiedeńskiego mianuje H a swoim członkiem. W 1890 r. umarł H-r rażony apopleksyą. Pisma jego i dziś należą do dzieł pierwszorzędnej wartości, zwłaszcza znakomite *Apologie des Christenthums* (Freiburg im Breisg., t. 5. 1863; 9 wyd. 1906 r. dokonał E. Müller ze Strassburga, tłum. na francuski; włoski i in.); również wydał słynne dz. *Lehrbuch der Fundamentaltheologie oder Apologetik* (ib., 1879, 2 wyd. 1888 r.) O tej książce Hurter (*Nomencl. theol.*, 1895, t. III, k. 1180) pisze: „opus valde eruditum, sed scholis forte minus accommodatum.“ Inne dzieła H-a: *Die Kirchlichen und socialen Zustände von Paris* (Mains, 1852) — pamiątka z podróży; *Die Idee der geistlichen Uebungen nach dem Plane des h. Ignat.*, (Regensb., 1854); *Die Priesterthum der kath Kirche*, (Würzburg, 1856); *Aphorismen für Predigt und Prediger* (Freib. im Breisg., 1858); *Timotheus Briefe an einen jungen Theologen* (ib., 1891; 2 wyd. 1897) — piękne dzieło o powołaniu kapłańskiem, o studyach teol., rodzaj encyklopedyi i metodologii teologicznej (ob. art. Encyklopedya teologiczna). Miłe opisy z podróży swoich H-r dał w dz. Aus *Kirche und Welt* (ib., 1893, wyd. 3 w 2 tomach). Wydał też *Thomas von Aq. und die europäische Civilisation; Die Theologie der göttl. Komödie* (1879) i in.; liczne też artykuły po czasopismach. (Por. E. Müllera art. w przedmowie do *Apologie des Christ.*, wyd. 9-ego; Renninoer w czasop. *Katholik*, 1890, I, 385—402; Hurter, dz. cyt. k. 1179—1181—obszerny artykuł; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1952).

X. C. S.

Hetzenauer Michał, kapucyn niemiecki w Insbrucku, ur. w r. 1860 w Zell pod Kuffstein, poświęcił się specyalnie studyom biblijnym. Z prac jego godne są wymienienia: *Piconii triplex expositio epistolae* ad Romanos emendata et aucta. 1891; *S. Fidelis exercitia* cum appendice etc. 1893; *Das Kapuciner. kloster zu Innsbruck*, das erste dies. Ordens in Deutschland, 1893; *Unterricht üb. d. Skapulier des hl. Joseph.* 1894; 3 wyd. 1895; *Novum Testamentum graece et latine* critice, recognitum. T. I. 1896; T. II. 1898; *Novum Testamentum latine* critice editum, 1899; *Wesen u. Prinzipien d. Bibelkritik* auf kat. Grundlage. 1900; *De Imitatione Christi* tractatus quatuor critice editi. 1901; *Epitome Exegeticae Biblicae Cathol.* i inne. (Por. Keiters *Katholischen Literaturkalender*. Essen 1902, 12-o, str. 118; Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 199).

Heumann Stanisław ks. współczesny, napisał *O kościele i obrazie Najśw. Panny w Zembrzycach*. Kraków 1889, 16-; *Wiadomość o parafii Zembrzyce* nad Skawą, w dekanacie suskim dyecezyi krakowskiej i t. d. Tamże 1896, 8-a; *Pieśń do N. M. P. zembrzyckiej*. Tamże 1897, 8-a; *Wiadomość o parafii i kościele parafialnym w Muchaczu* w dyec. krakowskiej i t. d. Tamże 1890; *Wiadomość o parafii i kościele parafialnym w Suchy i t. d.* Tamże 1901, 8-a,

Heurystyka. I. Określenie i podział. Heurystyka, wyraz grecki, od εὑρίσκω, wynaleźć, wykryć; jest to nauka, podająca sposoby do odnalezienia właściwego sensu w piśmie, czy w mowie zawartego: *modus inveniendi*, quae intelligenda sunt, pisze S. Augustyn (*De Doctr. Chr.* 1, 1, 1). Stanowi więc ona część Hermeneutyki (ob.) i to część jej pierwszą, i przez wielu autorów Hermeneutyką nazywaną.

Heurystyka, czyli wykładnia sensu biblijnego bywa trojaka: autentyczna, podaniowa i naukowa.

Autentyczna wykładnia pochodzi od autora. Autorem Ksiąg św. jest Duch Św., który wyjaśnienia swoje zamieścił w Biblii: albo wprost, objaśniając w następnych Księgach śś., co był powiedział w poprzednich (np. Ewangeliści tłumaczą przepowiednie mesyaniczne w Starym Testamencie zapisane); — albo też ubocznie, gdy prostu-

je, co było źle pojęte, np. św. Paweł w II-im Liście do Tesaloniczan (2, 1...) dopełnia i wyjaśnia, co napisał w I-ym (4, 12...) o powtórnem przyjściu Chrystusa. Duch św. podaje nadto takie wyjaśnienia przez Kościół swój, który w publicznem, a nieomylnem nauczaniu już to tłumaczy i wyjaśnia pewne teksty Pisma św., już też potępia błędy, oparte na przewrotnem rozumieniu jakiegoś tekstu.

Naukowa wykładnia bada sens Ksiąg św. według zasad i pomocy hermeneutycznych.

Podaniową—przekazali Ojcowie i Pisarze Kościoła; że zaś oni swe wyjaśnienia otrzymali od poprzedników swoich, a ci od Apostołów i Chrystusa, albo też doszli do nich drogą zasad hermeneutycznych, zatem wykładnię podaniową odnieść należy do dwóch poprzednich, t. j. albo do autentycznej, albo do naukowej. Z tych dwóch, ściśle mówiąc, tylko naukowa wykładnia należy do zakresu hermeneutyki.

Lecz z pomocą naukowego wykładu zbadamy tylko jeden pierwiastek, znajdujący się w Piśmie, t. j. pierwiastek ludzki, który jest częścią Ksiąg św. drugorzędną, a nie można go odłączyć od pierwszorzędnego Bożego, gdy chcemy zrozumieć właściwie i wszechstronnie sens Pisma św.

Przy badaniu sensu Ksiąg św. uwzględnić należy i jeden i drugi pierwiastek, zatem musimy odnaleźć prawidła dla wykładni tak naukowej, jak autentycznej.

Prawidła te są trojakie: odnośnie do tego, czy rozpatrywać będziemy Pismo św. jako Księgi, napisane w mowie *ludzkiej*; lub też—jako Księgi, *natchnione* przez Ducha św.; lub wreszcie—jako Księgi, powierzone przez Boga *Kościołowi*, aby je przechowywał i wykładał.

Stąd trzy są części heurystyki: *naukowa*, czyli *wyrozumowana*, *chrześcijańska* i *katolicka* (heuristica *rationalis*, *christiana* et *catholica*).

II. Heurystyka wyrozumowana.

1) Język, t. j. przyjęty sposób wyrażania się (*usus loquendi*). Przyjęty i ustalony sposób wyrażania się jest pierwszorzędnym i najgłówniejszym środkiem do zrozumienia sensu. Przedewszystkiem więc od niego zaczynać się powinno starania nad wydobyciem myśli, ukrytej w pewnym ustępie Pisma św.

Bo nie dojdziemy do poznania owego sensu, zanim nie zrozumiemy znaczenia każdego poszczególnego wyrazu; znaczenie zaś to wywieść tylko można z utartego sposobu wyrażania się.

Sposób ten wyrażania się, wyprowadzony ze źródeł bezpośrednich, jest pewniejszy od tego, który wspiera się na pośrednich: wywnioskowany zaś z dzieł pomocniczych daje tylko prawdopodobieństwo, nie zaś prawdę pewną.

Temu więc sposobowi wyrażania się, gdy sens w pewnym ustępie zadość odpowiada, może on być egzegetycznie prawdziwy. A sens, który sam jeden tylko jest zgodny ze zwyczajem wyrażania się, on tylko napewno jest prawdziwy.

Sens, sprzeciwiający się zwyczajowi mówienia, należy odrzucić; czego bowiem ani wyrazy, ani zdania nigdzie i nigdy nie oznaczały, tego też oznaczać nie mogą i w owym poszczególnym razie. Stąd wniosek płynie, że dla kontekstu, t. j. dla toku i łączności zdań nie należy odstępować od zwyczajem przyjętego wyrażania się. A to dlatego, że znaczenie wyrazów w mowie wyprzedza i jest wcześniejsze od toku zdań, ułożonych przez autora w jego księdze. Zatem raczej tok i łączność zdań powinno się przystosować do sposobu mówienia, niż znaczenie wyrazów naciągać do toku.

Znaczenie pierwotne, powszechne, przystępniejsze powinno mieć pierwszeństwo przed pochodnem, szczególnem, trudniejszem. Co zwłaszcza stosuje się do dzieł, które tworzyli ludzie niewprawieni do pisania. A takimi po większej części byli Autorowie śś. Dla wyrażeń niezwykłych, dla zwrotów wyszukanych, sztucznych, którymi nawet filozofowie i poeci rzadko się posługują, nie odstępowali oni napewno od powszechnie przyjętego i utartego sposobu wysłowienia się. Jeżeli więc wyraz jaki posiada wiele znaczeń, należy wybierać przedewszystkiem, o ile to możliwe, pierwotne, podstawowe, najwięcej znane i ogólnie przyjęte. Żyjące w mowie potocznej powinny się przenieść—nad zamarłe; pierwszo-

rzędne — nad podrzędne, uboczne; ściśle—nad przenośne; ogólne—nad szczególne.

Wyrazowi, mającemu znaczenie techniczne, nie wolno nadawać znaczenia pospolitego.

W tym samym ustępie ten sam wyraz musi mieć to samo znaczenie. Nie wolno więc nadawać mu dwojakiego znaczenia bez widocznych powodów (t. j. o ile we wskazanym ustępie niemasz polisemona, antaklazysu).

Gdy kilka języków wpływało na ukształtowanie się jakiegoś ustępu, np. gdy tekst grecki, czy łaciński przesiąkł hebraizmami, nie należy mieszać ze sobą tych języków, lub o którym z nich zapominać. Lecz wykładacz iść ma w badaniu za duchem tego języka, który wpływał na budowę wyrazów i zdań, na treść mowy, który zaznaczył się w ojczyźnie, wychowaniu i sposobie życia Autora. Zatem hebraizmy w tekście greckim, czy łacińskim Pisma św. wyjaśniać ma nie według greckiego, czy łacińskiego języka, lecz według hebrajskiego.

2) Kontekst — *contextus*. Nie wolno dla kontekstu odstępować od przyjętego sposobu wyrażania się. Jak znowu przeciwnie nie godzi się wyrwanym z tekstu wyrazom i zdaniom Pisma św. nadawać taki sens, który sprzeciwia się całemu tokowi myśli w ustępach, skąd wzięto owe słowa.

Nie wolno więc nakrecać i naciągać tekstu, już to poprawiając w tym celu miejsce Pisma św., wbrew świadectwom odpisów wiarogodnych (artificium criticum); już też nadając wyrazom znaczenie niezwykłe, aby odpowiadały z z góry przez krytyka przyjętym pojęciom.

Ten sam wyraz, w tym samym toku i łączności będący, należy brać w tem samem znaczeniu; chyba, że jest *polisemon*, *antaklazys*, t. j. postać stylistyczna, która temu samemu wyrazowi w tem samem miejscu nadaje inne znaczenie, np. (Mat. 8, 22): „dopuście umarłym grześć umarłe swoje,“ gdzie „umarłym“ oznacza grzeszników, „umarłe“ zaś—trupy.

1-o. Kontekst, czy łączność *gramatyczna* jest najważniejszą i pierwszorzędną, gdyż na niej wspierają się i inne łączności; dlatego też przy badaniu powinno się od niej rozpoczynać. Domniemanie naszę (praesumptio) zawsze przechylać się winno na stronę łączności gramatycznej, gdyż przypuszczać należy, że ludzie zwykli przestrzegać prawideł gramatycznych.

Sens, który sprzeciwia się pozostałym częściom tekstu, w *logicznym* związku ze sobą pozostającym, powinno się odrzucić: bo mniemać mamy, że autor, człowiek rozumny, zdania swe układał według wymagań zdrowego rozsądku. Łączność logiczną poznajemy z gramatycznej, oraz ze stosunku pojęć i zdań, znajdujących się w tekście.

Nie mamy doszukiwać się innej łączności, czy innego jej stopnia po nad ten, który jest w tekście Pisma św. Przeciw czemu głównie ci wykraczają, którzy chcą widzieć łączność ściśle logiczą tam, gdzie jest ona tylko psychologiczna.

a) Łączność *logiczna* określa, które z wielu znaczeń, jakie wyraz posiada, autor wybrał i zamieścił;

b) uczy dalej, czy wyrazy brać mamy w znaczeniu właściwem, czy przenośnem i co mamy rozumieć pod przenośnią;

c) określa wątpliwe znaczenie wyrazów;

d) wskazuje niekiedy, czy wyrażenia mamy brać w ściślejszem, czy obszerniejszem znaczeniu;

e) poucza które z wielu podobieństw przy przenośnem wyrażeniu się w wybranym ustępie tekstu Autor zastosował;

f) naprowadza i wskazuje na opuszczenia *(ellipses)*, które czytający w myśli ma dopełnić;

g) poucza, na których wyrazach przy wypowiadaniu zdania, nacisk uczynić należy.

2-o Łączność *psychologiczna* wyjaśnia nam powody, dlaczego coś było powiedziane i dlaczego w taki, a nie inny sposób. Gdy bowiem wyrażenie jakieś zjawia się w tekście nieoczekiwane i na oko nieprzystosowanem wydaje się co do całości, tłumaczymy je łącznością psychologiczną, dzięki której dwa pojęcia, od siebie oddalone, skojarzyły się w umyśle mówiącego.

Stąd zrozumiemy, dlaczego Autorowie Now. Test. tak często przywodzili słowa Star. Test. Bo między proroctwami w Księgach Starego Testamentu, a czynami i mową Pana Jezusa, wielkie było podobieństwo. Zatem Autorowie święci, że o jednem czytali, a na drugie patrzyli i słuchali go, obydwa więc ze sobą w umyśle połączyli.

To nam również wyjaśnia, dlaczego łączność logiczna niekiedy przerywa się w Księgach śś.

Do poznania kontekstu dochodzi się przez przez pilne odczytanie, czy to całej Księgi, czy tylko tej części, którąśmy obrali do wyjaśnienia.

Po odczytaniu następuje szczegółowy rozbiór (*analysis*), przyczem czytający ma baczyć na początek i koniec ustępów; na ilość części oddzielnych; oraz jaka zachodzi między niemi łączność, czy ona wiąże części pierwszorzędne, czy tylko drugorzędne. A to poznaje się z treści i założenia dzieła.

Nadto pamiętać należy, że obecny podział Ksiąg śś. na rozdziały i wiersze nie odpowiada wcale treści i nie może być wskazówką przy badaniu kontekstu.

Wreszcie i na to zwracać powinno się uwagę, że w niektórych częściach, głównie Ksiąg Mądrości, konteksty niemasz.

3) Treść dzieła (*Argumentum orationis*). Każdy sens, który sprzeciwia się treści, należy z góry wyłączyć, jako błędny. Z treści da się ustalić wątpliwe znaczenie wyrazów i zwrotów, napotykanych w jakimś ustępie dzieła.

Z treści rozstrzyga się, czy części składowe ustępu brać mamy w znaczeniu ścisłem, czy przenośnem. Jeżeli bowiem cząstka jakaś, wzięta w ścisłem znaczeniu, nie odpowiada reszcie i wytwarza niedorzeczności, to należy ją brać w znaczeniu przenośnem.

Treść określa, które ustępy w dziele stanowią część istotną, lub do całości należącą, a które są dodatkiem tylko.

Treść poznaje się z pilnego czytania Księgi, czy ustępów jakichś. Niekiedy nawet sam Autor treść swego dzieła podaje.

4) Ustępy równoległe (*Loci paralleli*). Należy odróżniać miejsca równoległe od *podobnych* tylko, w których znajduje się pewne zbliżenie i podobieństwo w opowiadaniu, a w rzeczy samej inne zupełnie i różne wypadki są w nich opisane.

Ustępy równoległe nie są wcale tymi samymi ustępami, powtórzonymi w innem miejscu, zatem nie wszystko to samo każdy z nich zawiera, bo niekiedy w jednym dodano coś takiego, czego w innym niemasz.

Miejsca równoległe służą ku temu, aby wydobyć sens w ustępach mniej zrozumiałych, lub też już wydobyty potwierdzić i uzasadnić. Gdy pochodzą od jednego Autora, wzajemnie się objaśniają, bo Autor nie mógł sobie przeczyć i coś sprzecznego w równoległościach pomieścić. Spotykane u różnych Autorów, świadczą o powszechności utartego sposobu wyrażania się i wyświetlają kontekst, lub towarzyszące mu okoliczności.

Miejsce równoległe, więcej zrozumiałe, ma być kluczem do poznania mniej zrozumiałego, nie zaś odwrotnie.

Miejsca równoległe wyjaśniają niezrozumiałe, lub wątpliwe znaczenie wyrazów.

Określają, czy wyrażenie jakieś brać należy ściśle, lub nieściśle.

Wskazują, czy wyrazy mamy brać w szerszym zakresie, czy szczuplejszym. W Now. Test. np. „prawo“ stosuje się tylko do Mojżeszowego.

Służą wreszcie do całkowitego zgłębienia jakiejś rzeczy, nauki, lub historyi. Dziejów ludu izraelskiego z Ksiąg tylko Królewskich poznaćby całkowicie nie można było; jak również i przepowiedzianego Mesyasza z Księgi tylko Daniela.

5) Równoległość członów, paralelizm (ob.) (*Parallelismus membrorum*. Należy pilnie badać, który rodzaj równoległości we wskazanym ustępie się znajduje, aby nie brać jednego za drugi.

Równoznaczność nie jest tożsamością, a więc w podobieństwie równoległem nie zawsze wszystkie wyrazy doskonale sobie odpowiadają. Przeciwstawienie nie jest sprzecznością, to też przeciwstawienia i przeciwieństwa są w Piśmie św., niemasz zaś sprzeczności.

Człon, czy rząd zrozumialszy ma być wskazówką do badania mniej zrozumiałego; nie zaś odwrotnie.

Równoległości w podobieństwie i przeciwieństwie oddają nieocenione usługi przy badaniu tekstu św. Wskazują bowiem, który sposób czytania, gdy jest ich kilka, należy wybrać.

Zrozumiawszy jeden człon, tem samem rozumie się i drugi.

6) Osobistość mówiącego (Persona loquens — orationis auctor). Za zasadę przyjąć się powinno, że mówiącym wszędzie jest sam Autor, o ile gdzie nie okaże się, że ktoś inny przemawia, co wtedy bywa, gdy Pisarz wyraźnie wprowadza kogoś innego mówiącego

Baczyć należy, gdzie Autor, przywiódłszy mowę cudzą, wraca do swego założenia. To zaś widać albo z zakończenia słów osoby trzeciej; albo z podjętego na nowo przez Autora opowiadania. Nadto, co Autor zbija i potępia, to brać się winno za zdanie obce.

Wszelki sens, który sprzeciwia się charakterowi *umysłowemu* osoby mówiącej, należy odrzucić. Zatem nie wolno pojęć Nowego Testamentu przypisywać Staremu.

Odnośnie do usposobienia *moralnego*, gdy np. wiadomo, że mówiący był mężem poważnym, jego słowom w rzeczy poważnej nie należy nadawać sensu żartobliwego i śmiesznego. Lub też, gdy był cichym, łaskawym i miłosiernym, nie godzi się jego słowom przypisywać sensu ostrego, nieludzkiego.

Należy zbadać, czy mówiący słowa swe wypowiedział z zastanowieniem i spokojnie, czy też w podnieceniu i uniesieniu. W tym przypadku siłę wyrażenia powinno się podnieść i wzmocnić, gdyż inaczej sens wyszedłby zanadto chłodny i spokojny.

Przeciwnie zaś znaczenie wyrażenia przesadnego (hiperboli) osłabić trzeba, gdyż przesada w sensie ogólnym zwykle więcej wyraża, niżby mówiący chciał powiedzieć. Zatem sensu brać tu nie można w całej jego rozciągłości, ale z zastrzeżeniem, składając zbyt obszerny jego zakres na karb żywego uczucia, które kierowało mówiącym.

Nie zawsze można poznać osobistość mówiącego; niekiedy jednak sam Autor ją wskazuje, lub też inni autorowie wiarogodni o tem mówią; lub też z samego sposobu wyrażenia domyślić się jej można.

7) Powód do napisania dzieła (*Orationis occasio*). Znajomość pobudki, ożywiającej mówiącego, prowadzi do ustalenia, które z kilku znaczeń, jakie wyraz posiada, zastosował ów mówiący we wskazanym ustępie swego dzieła;

poucza, czy wyrażenie jakieś brać mamy ściśle, czy przenośnie,

wskazuje, czy coś względnie, czy bezwzględnie było rzeczone;

przekonywa nas, czy słowa należy brać w znaczeniu szerokiem, czy ograniczonem;

wyjaśnia, dlaczego Autor to, a nie co innego, w ten, a nie w inny sposób postanowił.

Gdy żadna okoliczność nie zmuszała mówiącego, żeby powiedział to, czy owo, a jednak to wypowiedział, mamy uważać takie wyrażenia się za własne jego zdanie; nie zaś za przystosowanie się do mniemań słuchaczy, lub czytelników. Błądzą więc racyonaliści, którzy wszystko, co wyrzekł Chrystus i Apostołowie, biorą jako przystosowanie się do pojęć u spółczesnych Żydów.

O powodzie napisania Księgi, czy wypowiedzenia pewnych słów, przekonywamy się niekiedy z wyraźnego oświadczenia osoby mówiącej.

Lub inni, po za Autorem, wiarogodni świadkowie mogli o tem przekazać wiadomość potomnym. Ewangeliści często wykazują, co skłaniało Chrystusa, że mówił do uczniów i do ludu, do faryzeuszów i saduceuszów. W braku zaś innych wskazówek należy zbadać dzieje osoby mówiacej i słuchaczy, a wtedy za powód mowy wypowiedzianej starczyć mogą same warunki, w których się oni znajdowali, a którym ona odpowiadała. Tak prześladowanie ze strony Saula, rokosz, wzniesiony przez Absalona, powód dały Dawidowi do ułożenia wielu z jego Psalmów.

Wreszcie uważne czytanie dzieła, czy przemowy naprowadza niekiedy z zupełnem prawdopodobieństwem na rzeczy wistą pobudkę, kierującą mówiącym.

8) Cel autora (*Scopus auctoris*). Każdy rozumny człowiek wszyst-

kie części składowe swego dzieła tak układa, aby celowi odpowiadały; wszystko zaś, coby z nim się kłóciło, starannie z księgi czy z mowy swej usuwa. Cel więc jest modłą, jest duszą dzieła i przemówienia; zbadanie przeto i poznanie tego celu w wielu przypadkach nieocenione usługi oddaje przy badaniu Ksiąg śś.

Poucza bowiem, czy wyrażenie brać należy ściśle, czy przenośnie;

wskazuje, czy pewne wyrażenia były powiedziane względnie, czy bezwzględnie;

oznacza, które części przemówienia należą do jego istoty, a które są dodatkiem tylko i ozdobą.

a) Cel *powszechny* objaśnia, co należy, a czego nie należy szukać w Księgach śś., zatem, ani całkowitej nauki Objawionej, ani wiedzy ludzkiej.

b) Cel *ogólny* uczy dla czego Autorowie św. jedno opisali, a drugie opuścili. Św. Jan w swej Ewangelii postanowił dowieść Bóstwa Chrystusa Pana i dopełnić, co było opuszczone przez poprzednich Ewangielistów. To nam tłumaczy, dla czego niektóre rzeczy, przez nich podane, pominął.

c) Cel *cząstkowy* jest dla nas wskazówką, czy ktoś własne zdanie głosi, czy też cudze. Gdy więc autor jakieś twierdzenie stawia, popiera i obszernie się nad niem rozwodzi, sądzić należy, że objawia wtedy swe przekonania. Co innego zaś, gdy w dowodzeniu dopuszcza na chwilę zdanie przeciwnika, aby je potem z tem większą siłą odeprzeć; wtedy bowiem wypowiada zdanie cudze, nie swoje.

Poucza, czy wyrażenie brać należy w znaczeniu ściślejszem, czy obszerniejszem.

d) Cel *pierwszorzędny* wskazuje, które części dzieła są pierwszorzędne, a które drugorzędne.

Cel mówiącego poznajemy z jego własnych słów, o ile je w księdze pomieścił.

Dalej cel z samej treści przemówienia, czy dzieła wytryska; uważać należy, co autor mówi z naciskiem i co powtarza.

Powody, które skłoniły autora do pisania, określają też i cel jego dzieła. Autorowie Nowego Test., zapytywani przez wiernych (powód), w swych pismach odpowiadali, usuwając wątpliwości, karcąc nadużycia, podnosząc ducha słabych.

Wreszcie świadectwa, historyczne podanie przychodzi nam w tem z pomocą. Tak np. Klemens Aleksandryjski i Euzebiusz uczą, że św. Marek w swojej Ewangelii miał na celu napisać dla Kościoła rzymskiego opowiadanie św. Piotra. Ten sam Klemens świadczy, że św. Jan chciał ułożyć duchową Ewangelię.

9) Słuchacze, czytelnicy, oraz inne przyczynki historyczne. (*Orationis auditores et lectores, ceteraque adjuncta historica.*

a) Czytelnicy. Autor każdy w pierwszym rzędzie przemawia do swoich słuchaczy i czytelników spółczesnych. W tym celu tak się wyraża, aby go oni zrozumieli. To też np. Chrystus Pan inaczej rozmawia z faryzeuszami, doktorami zakonnymi, a inaczej z uczniami, i jeszcze inaczej z rybakami galilejskimi.

Dla tego bardzo ważną rzeczą jest poznać, dla kogo Autor św. Księgę swą przeznaczał, do kogo przemawia w poszczególnych jej częściach i jakie były warunki życia, wykształcenie i przekonania tych, dla których pisał.

Z tej okoliczności często sens mowy można określić i opuszczenia, poczynione przez Pisarza św., stają się jasne. Zrozumiemy, dlaczego w pewnych warunkach odpowiedzi nie dał wcale.

Czytelników, czy słuchaczy poznaje się z wyraźnej wskazówki samego Autora., np. św. Paweł w Listach swoich podaje nazwę Kościoła, dla którego przeznaczał swe pismo. Określa usposobienie czytelników, gdy mówi, że są dziećmi jeszcze wiarą, zatem im mleka nauki potrzeba, — nie zaś twardego pokarmu, któregoby znieść jeszcze nie mogli. (I Cor. 3, 2). Dorozumieć się można owych czytelników z treści dzieła, czy mowy; wreszcie dowiadujemy się o nich ze świadectw wiarogodnych.

b) Okoliczności opisywane. O wiele lepiej pojmowalibyśmy Pismo św., gdybyśmy znali doskonale owe *osoby* i *rzeczy*, o których opowiadają

Księgi św., lub o nich czynią napomknienia.

Są tu bowiem niezliczone wzmianki o dziejach ludu izraelskiego, oraz okolicznościach narodów; o ich religiach, kulturze, obyczajach i zwyczajach, co zaciemnia niezmiernie sens; a czego poznanie sens ten wyjaśnia i uzasadnia.

Dlatego badacz Pisma św. znać powinien przedewszystkiem: dzieje ludu izraelskiego, oraz narodów ościennych, geografię biblijną, starożytności biblijne. Konieczność historyi biblijnej, oraz innych umiejętności dla badacza Ksiąg św., podnosił już i szeroko omówił św. Augustyn (*De Doctr. Chr.* 2, 29).

III. Heurystyka chrześcijańska. Pierwszorzędnym składnikiem Biblii są nadprzyrodzone objawione prawdy, oraz nadprzyrodzone działanie Boga, Autora pierwszorzędnego na autorów ludzi. Zatem obok ogólnych prawideł językowych i historycznych, tyczących się każdego dzieła, pisanego przez ludzi samych sobie pozostawionych, należy mieć na pamięci przepisy szczegółowe, odnoszące się tylko do Ksiąg świętych, jako do dzieł, natchnionych przez Boga.

Egzegecie przy badaniu Ksiąg św. nie wolno spuszczać z oczu ich nadprzyrodzonego początku, jak je określił Pius X-ty, w sylabusie, potępiając zdanie przeciwne (n. 12).

Z tego zaś, iż Księgi św. są natchnione przez Boga samego, płyną następujące wnioski, że:

1) posiadają dwojaki sens: dosłowny i duchowny (ob. *Sens*);

2) zawierają w sobie znamię prorockie (ob. *Proroctwo*);

3) są prawdomówne, stąd ani błędów, ani sprzeczności (*antilogie*) w sobie nie zawierają (ob. *Antylogie*).

4) są święte, zatem z odpowiedniem usposobieniem duszy czytać je należy.

a) Z właściwym *zamiarem* zabiera się do badania Ksiąg św. ten, kto nie zapomina o tem, że Pismo św. dał Bóg nie dla zaspokojenia nawet godziwej ciekawości człowieka, badającego wiedzę ludzką, lecz jak pisze św. Augustyn: „ad commemorationem fidei nostrae et ad consolationem spei nostrae et ad exhortationem caritatis nostrae:“ „dla przypomnienia wiary naszej, dla rozradowania nadziei naszej, dla pobudzenia miłości naszej“ (*C. Faustum*, 13, 8).

Czytać należy nie tylko dla zdobyczy naukowych, jakie zebrać możemy z Ksiąg owych starożytnych, zawierających tyle szczegółów historycznych, archeologicznych, lingwistycznych, lecz przedewszystkiem dla korzyści duchowych, które daje prawdziwe słowo Boże. Ma ono w sobie moc ukrytą, że trafia do przekonia, przemawia do usposobienia każdego, kto z właściwem przygotowaniem i z czystym zamiarem je bada.

b) Z *uwagą* czytać mamy, abyśmy usłyszeli i zrozumieli Boga, do nas przemawiającego, a przewrotnie słów Jego nie tłumaczyli. „Czcij Pismo Boże“ — woła Augustyn—„czcij słowo Boże, nawet nieotworzone, pobożnością uchwyć zrozumienie. Nie bądź zuchwały, nie oskarżaj Pisma o zawiłość, czy nawet o przewrotność. Przewrotności żadnej w niem niemasz, zawiłości jest cokolwiek, nie dlatego, aby ci odmawiano tego, co masz otrzymać, lecz aby cię wyćwiczono. Zatem, gdy Pismo św. jest zawiłe, sprawił to ów lekarz, abyś kołatał; chciał bowiem, abyś ćwiczył się, kołacząc; bo chciał kołaczącemu otworzyć. Kołacząc, wyćwiczysz się, wyćwiczony rozleglejsze będziesz miał pojęcie, a rozleglejsze mając pojęcie, weźmiesz, co ci dają. Nie gniewaj się więc, że Pismo jest zamknięte, nie wierzgaj przeciwko zawiłym ustępom i nie mów: lepiejby było powiedziane, gdyby tak powiedziano“ (*In Ps.* 146, 6).

c) *Pokora* nieodzownie towarzyszyć powinna czytającemu Księgi śś. Św. Augustyn mówi o sobie, że będąc młodzieniaszkiem, gdy starał się zastosować do Pism Bożych raczej przenikliwość w roztrząsaniu, niż pobożność w poszukiwaniu, przewrotnym tym sposobem sam sobie zamykał podwoje Pańskie. I gdy winien był kołatać, aby mu otworzono, on sprawiał, że mu je zamykano, bo z pychą śmiał poszukiwać tego, co tylko pokorny znajduje. „Ja nieszczęsny, woła, gdym uważał się za zdolnego do lotu, opuściłem gniazdo i pierwej upadłem, niż się wzbiłem.“ (*Serm.* 51, 5).

d) Uczucie zaś pokory i głębokie przeświadczenie o własnej nieudolności doprowadza zwykle do gorącej *modli-*

twy o światło nieodzowne przy czytaniu Biblii. Przy wykładaniu Pisma św. zawsze nam potrzeba zejścia Ducha św., pisze św. Hieronim, co, abyśmy otrzymali, musimy kołatać (*In Mich.* 1, 10; Origen. *Ep. ad Greg.*, Neoc. 3). Św. Augustyn sądzi, że czytający Biblię przedewszystkiem niech się modlą, aby zrozumieli; w tych samych bowiem Pismach, które badają: czytamy: „Bo Pan dawa mądrość, a z ust Jego roztropność i umiejętność“ (Prov. 2, 6), od którego otrzymali i samo badanie, o ile związane jest z pobożnością (*De Doctr. Chr.* 3, 37).

e) Wreszcie z całkowitem dowierzaniem i zupełnem *zaufaniem* czytać mamy Pismo św., z góry godząc się na to, co w niem znajdziemy. „Pyszny bowiem i lekkomyślny pisze św. Augustyn, byłby ten chory, któryby ważył się upominać i strofować własnego lekarza, choć ten jest tylko człowiekiem. Czyż chory będzie rady dawał lekarzowi? Gdzie chorym jest człowiek, a lekarzem Bóg, tam początkiem pobożności i świętości będzie to, że zanim dowiesz się, dlaczego co powiedziane, uwierzysz, że tak należało powiedzieć (*In Ps.* 147, 2).

IV. Heurystyka katolicka. Kościół na Soborze *Trydenckim* ogłosił zasady dla autentycznego wykładu Ksiąg śś. i na czwartej sesyi wydał prawo obowiązujące w tych słowach:

„Praeterea (sacrosancta Synodus) ad coercenda petulantia ingenia decernit, ut nemo suae prudentiae innixus, in rebus fidei et morum, ad aedificationem doctrinae Christianae pertinentium, sacram Scripturam ad suos sensus contorquens, *contra eum sensum*, quem tenuit et *tenet sancta mater Ecclesia*, cuius est iudicare de vero sensu et interpretatione Scripturarum Sanctarum, aut etiam *contra unanimem consensum Patrum*, ipsam Scripturam sacram interpretari audeat, etiamsi huiusmodi interpretationes nullo unquam tempore in lucem edendae forent.“

Sobór zatem Trydencki, dla okiełznania swawolnych umysłów postanowił, aby nikt, zaufany we własną mądrość, nie śmiał wykładać Pisma św. w rzeczach Wiary i obyczajów, oraz tego, co należy do zbudowania nauki chrześcijańskiej;—i nakręcać to Pismo św. według własnego sensu, *sprzecznie z tym sensem*, którego się trzymała i *trzyma* święta matka, Kościół, który ma prawo sądzić o prawdziwym sensie i wykładzie Pisma św.: lub też *sprzecznie z jednomyślną zgodą Ojców Kościoła*. A zakaz ten obowiązuje i wtedy, gdyby nawet takie wyjaśnienie Pisma św. nigdy nie ujrzało światła dziennego.

W tem rozporządzeniu dogmatyczno-dyscyplinarnem niektórzy krytycy katoliccy upatrywali jedynie przepis zakazujący, przyznawali mu tylko moc zabraniającą, jako w formie przeczącej (*negative*) wydanemu: „*contra eum sensum, quem tenuit et tenet sancta mater Ecclesia.., contra unanimem consensum Patrum;*“ — „sprzecznie z tym sensem, którego się trzymał i trzyma Święta Matka, Kościół... sprzecznie z jednomyślną zgodą Ojców.“.

Wyprowadzali z tego wnioski, że nie wolno odtąd wykładać ustępów dogmatycznych i moralnych Pisma św. w sensie sprzecznym z sensem, którego się Kościół trzyma. Niemasz jednak obowiązku tłumaczyć je koniecznie li tylko według samego tego sensu, że owszem, godzi się tego rodzaju ustępy Pisma św. wyjaśniać w sensie innym, niż ten, który tym miejscom nadaje Kościół św., byle tylko ten inny sens nie zawierał nic przeciwnego zasadom Wiary świętej.

Lecz wywody te były z gruntu fałszywe. Forma bowiem przecząca, której zawsze Kościół w swych kanonach używa, ma znaczenie i moc przepisu nakazującego i dogmatycznego wyjaśnienia orzekającego.

W danym nadto przypadku, ten inny od kościelnego, ale nie sprzeczny z zasadami Wiary św., sens Pisma św., będzie zawsze fałszywy. Bo gdy sens dosłowny Pisma św. jest jeden jedyny, zatem jedno tylko tłumaczenie tego samego miejsca może być prawdziwe, a prawdziwe jest to, które pochodzi od Autora Pisma św., t. j. od Boga, a za sprawą Ducha św. od Kościoła nieomylnego. To więc tylko przyjąć należy, a wszystkie inne odrzucić; ktoby bowiem nie chciał przyjąć tego tłumaczenia jedynie prawdziwego, ten alboby musiał wstrzymać się od wykładu zupełnie, albo przyjąć wykład fałszywy.

Nakazującą moc tego rozporządzenia wyjaśnił i potwierdził *Pius IV-ty* w

formule „Wyznania Wiary,“ przyjętego w całym Kościele katolickim. Przysięgający bowiem mówi, że przyjmuje Pismo św. według tego sensu, którego się trzymał i trzyma Kościół św., a do niego należy sąd o prawdziwym sensie i wykładzie Ksiąg śś,; — i że Pisma św. nigdy inaczej brać i wyjaśniać nie będzie, jak tylko według jednomyślnej zgody Ojców Kościoła:

„Sacram Scripturam juxta eum sensum, quem tenuit et tenet sancta mater Ecclesia, cujus est judicare de vero sensu et interpretatione sacrarum Scripturarum, admitto, nec eam unquam, nisi juxta unanimem consensum Patrum, accipiam et interpretabor.“

Wreszcie Sobór *Watykański*, w dogmatycznem orzeczeniu, w Konstytucyi *Dei Filius*, określił, że obowiązkowo trzymać się trzeba sensu, w Piśmie św. przez Kościół wskazanego. Wielu przewrotnie rozumiało rozporządzenie Soboru Trydenckiego. Tedy Ojcowie Soboru Watykańskiego, powtarzając je, dodają do niego wyjaśnienie, że w rzeczach Wiary i obyczajów, oraz tego, co należy do zbudowania nauki chrześcijańskiej, ten za prawdziwy sens Pisma św. uważać należy, którego się trzymał i trzyma Kościół św., do niego bowiem należy sąd o prawdziwym sensie i tłumaczeniu Pisma św. Zatem nikomu nie wolno tłumaczyć Pisma św. sprzecznie z tym sensem, jako też sprzecznie z jednomyślną zgodą Ojców świętych:

„Quoniam vero, quae sancta Tridentina synodus de interpretatione Scripturae ad coercenda petulantia ingenia salubriter decrevit, a quibusdam hominibus prave exponitur, Nos, idem decretum renovantes, hanc illius mentem esse declaramus, ut in rebus fidei et morum, ad aedificationem doctrinae christianae pertinentium, is pro vero sensu sacrae Scripturae habendus sit, quem tenuit ac tenet sancta mater Ecclesia, cujus est iudicare de vero sensu et interpretatione Scripturarum sanctarum; atque ideo nemini licere contra hunc sensum, aut etiam contra unanimem consensum Patrum ipsam Scripturam sacram interpretari.“

Zatem jest to prawidło dla egzegety katolickiego, że nie wolno do Pisma św. wprowadzać innego sensu, niż ten, którego trzyma się Kościół, a sens ten nazywa się z tego powodu *kościelnym* (*sensus ecclesiasticus*); — oraz innego sensu, niż ten, który podali w jednomyślnej zgodzie Ojcowie śś., a sens ten jest *podaniowym* (*sensus traditus*), ale i jeden i drugi sens jest *katolickim*. Wykład zatem sensu Ksiąg śś. według sensu kościelnego i podaniowego będzie wykładem kościelnym i podaniowym Biblii, czyli *katolickim*.

Przedmiot autentycznego wykładu Biblii i zakres wydanego prawa określają w orzeczeniu dwóch tych Soborów słowa: „*in rebus fidei et morum, ad aedificationem doctrinae Christianae pertinentium*,“ t. j. „w przedmiotach Wiary i obyczajów, należących do zbudowania nauki katolickiej.“ Przedmioty *Wiary* i *obyczajów* oznaczają, w co wierzyć mamy i co czynić, czyli dogmaty i przykazania, tak przez Kościół podane, jako też znane ze źródeł Objawienia; — zatem wszystko, co należy do Wiary Bożej i katolickiej, lub tylko do wiary teologicznej. Lecz prawo sięga dalej, bo i do tego, co należy do *zbudowania* nauki chrześcijańskiej, t. j. co łączy się z koniecznosci z całym układem nauki Chrześcijańskiej, a więc i do jej podstaw filozoficznych i historycznych, do koniecznych dowodów, do wniosków bezpośrednich (*fidei proxima consectaria*), od których zależy nauka chrześcijańska.

Prawdy *przyrodzone*, które pod żadnym względem nie łączą się z nauką objawioną, nie są też przedmiotem ani podania, ani autentycznego wykładu Kościoła; niemasz też dla nich ani orzeczenia Kościoła, ani jednomyślnej zgody Ojców śś. Lecz że te przedmioty czysto świeckie znalazły się w Biblii, z powodu więc swego stosunku do pewnych dogmatycznych właściwości Pisma św., np. że ono jest prawdomówne we wszystkiem, mogą ubocznie z Wiarą być związane. Z tego powodu nie wyjaśnienie przedmiotów tych świeckich podpada pod sąd Kościoła, ale ocena tego, czy wykład tych ustępów odpowiada powadze i naturze Pisma św.

Wreszcie *cel*, jaki sobie założył Sobór Trydencki i Watykański w ogłoszeniu wzmiankowanego orzeczenia, wyrażają słowa: *ad coercenda petulantia ingenia:* „dla okiełznania swawolnych umy-

słów.“ Są to ludzie zaufani w swej mądrości, raczej zuchwali, niż mądrzy, paczą i nakręcają Pismo św., według swego rozumienia, według z góry przyjętych pojęć i uprzedzeń. Tacy, odrzuciwszy wszelką powagę, a szczególniej starożytnych Ojców Kościoła, upędzają się za tem, co nowe, co niesłychane; lubują się w próżnych i bezpodstawnych przypuszczeniach, uganiając się za chwałą wynalazcy i odkrywcy.

Przy wykładzie Ksiąg śś. w rzeczach Wiary i obyczajów, oraz tego, co należy do zbudowania nauki Chrześcijańskiej, powinno trzymać się tego sensu, którego trzyma się Kościół i którego uczy jednomyślna zgoda Ojców świętych.

1) Orzeczenie i pouczenie Kościoła. Kościół rozmaicie sąd swój wygłasza:

1-o. Bezpośrednio:

a) *Sobór powszechny* orzeka, gdy w słowach wyraźnych określa, czy ściśle, czy przenośnie i w jaki sposób i o jakim przedmiocie powinno się rozumieć pewne ustępy w Księgach śś.

Miejsc w *szczególności* wytłumaczonych jest bardzo niewiele.

I tak:

Sobór *Nicejski* II-gi wyjaśnił, że słowa Ex. 20, 4 stosowały się do Żydów, a nie sprzeciwiają się wcale czci obrazów śś. w Nowym Testamencie.

Sobór *Trydencki* orzekł:

Że nie przenośnie, ale ściśle, rzeczywiście i współistotnie (vere, realiter et consubstantialiter [Sess. 13, 1]), brać należy słowa (Mat. 26, 26, 28), oraz w miejscach równoległych: „To jest ciało moje, to jest krew moja.“

Wyrażenie u Jana 3, 5 ściśle oznacza wodę Chrztu św. (Sess. 7, de *bap.* can. 2).

Dalej wyraźnie uczy ten sam Sobór, że w słowach Chrystusa Pana, u Jan 20, 22, 23, zawiera, się ustanowienie Sakramentu Pokuty (Ses. 6, cap. 14; Ses. 14 *de S. Poen.* c. 1., 3).

Miejsce u św. Pawła, Rom. 3, 28, bierze Sobór (Ses. 6, c. 8) na świadectwo usprawiedliwienia i widzi tu wyrażony jego początek, podstawę i źródło.

Zdanie z Rom. (5, 12): przywodzi Sobór (Ses. 5 *decr. de pecc. orig.* n. 2, 4), jako dowód grzechu pierworodnego; a nawet bezpośrednio do grzechu pierworodnego to stosuje.

W słowach św. Jakuba Ap. (5, 14, 15): Sobór (Ses. 14 *do extr. uncl.* c. 1. et can. 1, 3, 4), wykazuje ustanowienie Sakr. Ost. Namaszczenia, oraz jego ministra, formę i materyę.

Sobór Watykański miejsca (Mat. 16, 17 i Jan 21, 15 etc.): wykłada o najwyższem zwierzchnictwie władzy (primatus jurisdictionis) (Const. *de eccl.* c. 1.).

Słowa zaś Chrystusa Luc. 22, 32, tłumaczą, jako zapowiedź nieomylności Papieża (*De eccl. Ch.* c. 4)

Te tylko ustępy Biblii otrzymują autentyczne od Soboru wyjaśnienia, które należą do samego przedmiotu określanego i rozstrzyganego, jak teksty tu wyliczone; nie zaś, gdy ich użyto tylko przy uzasadnieniu pobudek, czy dowodów jakiegoś orzeczenia.

2-o. Pośrednio:

1. potępiając błędy, oparte na błędnem rozumieniu Pisma św., Kościół wyjawia zdanie swe o pewnym ustępie Biblii, gdy o nim wprawdzie nie wspomina, ani znaczenia jego nie wykłada, natomiast wyjaśnia zagadnienie, w którem tkwi całkowity sens wskazanego ustępu, t. j. gdy potępia błędy, wypływające z błędnego rozumienia jakiegoś ustępu Pisma św.

np. *Kościół* pośrednio określił znaczenie ustępu (Apoc. 20, 4): „i królowali z Chrystusem tysiąc lat,“ potępiając milenaryzm, utrzymujący, że po końcu świata na ziemi istnieć będzie Królestwo Chrystusowe w ciągu tysiącolecia.

Sobór Konstantynopolitański II-gi, odrzucając wykład słów Chrystusa (Jan 20, 12): „Weźmijcie Ducha św.,“ podawany przenośnie przez Teodora z Mopsuestyi, dał jednocześnie uboczną wskazówkę, jak je rozumieć należy.

2. Obrzędy i obyczaje Kościoła, które pociągają za sobą takie, a nie inne zrozumienie pewnych ustępów Pisma św. pouczają, jak trzeba rozumieć owe miejsca Ksiąg śś.;

np. zwrotem w publicznych modłach, skierowanych do Przenajświętszej Maryi Panny: „po porodzeniu Dziewicą nienaruszoną pozostałaś“—*post partum virgo inviolata permansisti*,“ Kościół

wytłumaczył (Mat. 1, 25): „i nie uznał (św. Józef) jej (N. M. P.), aż porodziła Syna swego pierworodnego;“ oraz (Mat. 13, 55, 66): „bracia jego... i siostry jego.“

2) Analogia wiary. Kościół nie tylko wyjaśnia ubocznie sens Pisma św., ale poucza też całkowitym składem swej nauki, która, jako zupełniejsza i jaśniejsza od Biblii, a nieomylnie przez Kościół podawana, staje się autentycznem wyjaśnieniem dla Ksiąg śś. przez analogię, to jest przystosowanie poszczególnych tekstów świętych do zasad Wiary.

Analogia wiary dwojako wpływa na wykład Pisma św.: *wyłączająco* (*negative*), gdy wyłącza wszelkie wyjaśnienie, które się jej sprzeciwia; *dopełniająco* (*positive*), gdy naukę w tekście św. zawartą tłumaczy i wykłada według tego, jak ją Kościół wyznaje i głosi.

Wyłączenie to wspiera na zasadzie, że czego uczy Kościół nieomylny, temu przeczyć Pismo święte nie może; sens więc przeciwny analogii Wiary jest błędny. Nie każdy jednakże sens, z nią zgodny, jest egzegetycznie prawdziwy.

Dopełnienie zaś i wyjaśnienie owo, wspiera się na dwóch podstawach:

popierwsze, że co jest mniej zrozumiałe wyjaśnienie ma brać od zrozumialszego. Pismo bowiem święte w wielu miejscach jest ciemne; analogia zaś Wiary posiada jasność i ścisłość.

Stąd z wyjaśnionej nauki Kościoła należy czerpać wytłumaczenie prawd w Biblii zawartych. Tak np. zdaje się kłócić ze sobą, co Biblia mówi o Boskiej i ludzkiej naturze Chrystusa, ale staje się to zrozumiałem w świetle nauki Kościoła, który głosi, że w Chrystusie są dwie natury w jednej Osobie.

Powtóre: że całość wyjaśnia części (*Pars toto illustratur*). Nauka objawiona w części znajduje się w Biblii, całkowita zaś w podaniu i w żywem nauczaniu Kościoła. A więc z nauki Kościoła nauka Pisma św. zapożyczać ma światła. Tem więcej, że nauka, w Biblii zawarta, nie odpowiada w zupełności nauce Kościoła ani układem, ani zakresem. Pisarze śś. nie podają w Biblii systematycznie i wyczerpująco ułożonej nauki dogmatycznej, lecz napomykają o prawdzie jakiejś o tyle tylko, o ile ich do tego skłoniły okoliczności.

3) Jednomyślna zgoda Ojców śś. Drugie prawidło, które ze słów Soboru Trydenckiego wypływa, głosi, żeby w rzeczach Wiary i moralności trzymać się sensu, który wskazuje jednomyślna zgoda Ojców świętych. Zgoda ich bywa prawidłem do wykładu Pisma św., gdy przemawiają jako świadkowie podania. Ojcowie Kościoła wtedy są *świadkami podania*, jeżeli ucząc czego, mówią, że to od Apostołów pochodzi, lub że tak wierzy Kościół.

Są świadkami podania, jeżeli się ze sobą zgadzają w rzeczach wiary i moralności. A ta ich zgoda tem jaśniej i tem dowodniej wskazuje pochodzenie apostolskie, im więcej głosów liczy między sobą, im są starsi, im więcej miejscem są oddaleni od siebie — i różnych zupełnie nauczycieli uczniami byli.

Jako więc świadkowie podania, są przedstawicielami pierwotnego Kościoła. Sens, który nadawali Pismu św., sensem był samego Kościoła. Bo Ojcowie, według słów św. Augustyna, co znaleźli w Kościele, to utrzymywali, czego się sami nauczyli, tego uczyli innych; co od Ojców wzięli, to synom przekazali: „quod invenerunt in Ecclesia, tenuerunt; quod didicerunt, docuerunt; quod a patribus acceperunt, hoc filiis tradiderunt“ (*C. Julian.* II, 9).

Nie występują zaś Ojcowie, jako świadkowie podania, gdy szczerze wyznają, że to jest ich zdanie osobiste; — lub gdy między sobą się różnią i spory wiodą; — lub wreszcie, gdy jeden i ten sam Ojciec kilka zdań różnych w tym samym przedmiocie przytacza; lub wreszcie zdanie swe odmienia.

Zgoda Ojców jest prawidłem obowiązującem w rzeczach *Wiary* i *moralności*. Sens więc, na który oni się godzą, jest prawdziwy, a wykład temu przeciwny jest błędny. Wyjaśnienia Ojców nie tylko dosłowne, ale i typiczne stanowią prawidło przy wykładaniu Pisma św. Należy je odróżnić od przystosowań, które Ojcowie dowolnie czynią, a które podstawą do wykładu Ksiąg św. być nie mogą. Dla tego radzić się raczej należy dzieł ich dogmatycznych i egzegetycznych, nie zaś mów i homilij.

W zagadnieniach *czysto świeckich*, choć Ojcowie ze sobą się zgadzają, można bez żadnego skrupułu ich sądy i wywody opuścić, gdyż tu nie są wcale świadkami podania apostolskiego, ani przedstawicielami nauki Kościoła, lecz uczonymi prywatnymi, którzy o zagadnieniach z dziedziny fizyki, astronomii i geologii wygłaszali pojęcia swej epoki, i to wtedy, gdy te nauki stały na bardzo nizkim poziomie, nic więc dziwnego, że i zdania Ojców pod tym względem są błędne i niedoskonałe.

Zgody powszechnej Ojców nie należy brać w znaczeniu matematycznie powszechnem, bo najprzód nie wszystkie dzieła Ojców do nas doszły, nadto i te, co doszły, powstawały ze zdarzonych okoliczności, tak, że poszczególni Ojcowie o tych samych ustępach Pisma świętego, ani dali, ani dać mogli objaśnienia, bo nie mieli ku temu sposobności.

Zatem za jednomyślną zgodę Ojców należy uważać (G. J. Güntner, *Herm. Bibl. gen.* § 17, p. 27):

1) Gdy Ojcowie najznakomitsi pierwszych wieków Kościoła zgadzają się ze sobą i o zgodzie pozostałych świadczą, choćby w dziełach tych ostatnich nic nie było o sensie pewnego ustępu Pisma św.

2) Jeżeli wielu Ojców, godząc się ze sobą, mówią z taką pewnością i z takiem przeświadczeniem, że i najmniejszego nie spodziewają się zaprzeczenia i oporu, a w ten sposób domyślnie, czy nawet wyraźnie świadczą, że zdanie, przez nich wygłoszone, jest wiarą całego Kościoła.

3) Gdy nie wszyscy, znaczna wszelako ich liczba świadczy jednogłośnie, a o pozostałych wiadomo, że dla tego milczą, ponieważ nie mieli sposobności do wyrażenia swych przekonań; lub też że zgadzali się z tamtymi i wyrazili to wyraźnie, lub przynajmniej domyślnie.

4) Jeżeli wszyscy, lub tylko znakomitsi Ojcowie wschodni, albo zachodni zdanie swe wyrażają, a nikt z prawowiernych im nie przeczy.

5) Jeżeli świadectwa niektórych tylko Ojców Kościół poświadczył i potwierdził.

4) Prawidła dla egzegezy katolickiej.

1. Gdzie Kościół sens tekstu św. *wyraźnie*, *bezpośrednio* (*expresse*, *immediate*) określił, do egzegety katolickiego należy wykład kościelny przytoczyć, jego całe znaczenie wykazać; — zestawić z tem podanie apostolskie, na którem w zdaniu swojem Kościół się oparł; — wykazać, że hermeneutycznie ono jest prawdziwe i przed zarzutami zabezpieczyć.

2. Gdzie zaś Kościół sens Pisma św. objaśnił *pośrednio* (*mediate*), *ubocznie* (*implicite*), egzegeta ma odrzucić sens, sprzeciwiający się nauce, lub praktyce Kościoła;—sens zaś tej nauce, czy praktyce, jedynie odpowiadający, przyjąć, jako prawdziwy i go środkami hermeneutycznymi dowieść i obronić.

Z pośród wielorakiego sensu, zgadzającego się z nauką i życiem Kościoła, ten wybrać, który za sobą ma najwięcej dowodów.

3. Gdzie Kościół sensu dogmatycznego wcale nie określił, tam należy uciec się do świadectw Ojców.

Jeżeli godzą się wszyscy na pewien sens, należy go przyjąć i umocnić dowodami hermeneutycznymi.

Jeżeli Ojcowie jednomyślnie coś potępiają, ale w wykładzie sensu nie godzą się wcale, to za zdaniem potępionem iść nie należy, a za ich zdaniami iść niemasz obowiązku, ale można przyjąć odmienne objaśnienie.

4. Gdy brak i orzeczenia Kościoła i zgody Ojców, wtedy odwołać się należy do analogii Wiary, to jest, że z nią należy zestawić wykład sensu; sens z nią sprzeczny odrzucić i na nowo zbadać hermeneutycznie wybrany ustęp.

Sens, jedynie odpowiadający analogii Wiary, uznać za prawdziwy i potwierdzić go dowodami hermeneutycznymi.

Z wielorakiego sensu, jednako Wierze odpowiadającego, wybrać ten, który ma za sobą dowody heurystyki wyrozumowanej.

5. Jeżeli sens pewnego miejsca nie posiada określenia ani ze strony Kościoła, ani podania, ani analogii Wiary, należy użyć zasad z heurystyki wyrozumowanej.

Nadto egzegeta zawsze powinien być przygotowanym, żeby na przypadek nowego jakiegoś orzeczenia autentycznego z całą czcią je przyjąć, go dowieść, obronić.

6. Wreszcie pamiętać należy o tem, że nie wolno na rzecz sensu kościelnego, lub podaniowego łamać prawideł heurystyki wyrozumowanej. Sens bowiem katolicki wspierać się ma nie na kruchych, czy fałszywych zgoła podstawach, ale na silnych i niepożytych.

Gdy bowiem Objawienie nie przeczy rozumowi, a prawda objawiona prawdzie hermeneutycznej, Duch zaś św. sam sobie — to do sofizmatów uciekać się nie potrzeba, ale należy poszukać dowodów napewno istniejących.

Wykładu autentycznego, jako dowodu nie należy stawiać w rozprawach przeciwko niewiernym, Żydom i protestantom, którzy powagi Kościoła nie uznają. Jak również nie można przywodzić dla dowiedzenia powagi kościelnej i samego autentycznego wykładu. Byłby to bowiem błąd filozoficzny, bo przedmiot, dowodu oczekujący, byłby sam dla siebie dowodem. (Por. Güntner, *Hermen. Bibl. Gen.*, Pragae 1863; U. Ubaldi, *Intr. in Scrip. S.* III, Romae, 1901; Zapletal, *Hermeneutica Sacra*, Friburgi Hel., 1897; Szekely, *Hermen. Bibl. Gen.*, Friburgi Br., 1902, ks. Szlagowski, *Wstęp ogólny do P. św.* „Bibl. Dz. Ch.," 1908. (Por. *Wykładnia: protestancka, żydowska; Racyonalizm*).

X. A. S.

Heuser Kasper Antoni, dr. teologii w Lowanium i teolog watykański, ur. w Kolonii, † w r. 1891. Napisał traktat *De potestate statuendi impedimenta matrimonii.* (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi, 1900, 8-o).

Hevenesi Gabryel ks. T. J., ur. w r. 1656 w Miczke (Węgry), wstąpił do Towarzystwa w r. 1671. Nauczał gramatyki, humaniorów, retoryki, filozofii, teologii moralnej i polemiki. Był przez lat 11 magistrem nowicyuszów, rektorem kolegium w Wiedniu, superyorem kolegium Pazmany'ego i prowincyałem na Austryę. † w r. 1715 jako superyor domu professów w Wiedniu. Napisał *Succus Prudentiae* seu Discursus Ethici e Senecae Cordubensis... collecti. Viennae 1680, in 12-o; *Diarium adolescentis studiosi etc.* Graecii 1684, in 16-o: *Calendarium Marianum etc.* Tamże 1585, in 12-o; *Aucupium Innocentiae.* Tyrnaviae 1732, 12-o, po polsku wyszło p. t. *Labyrynt piekielnego Dedalu, sztuka na zgubę cnoty* w cyrkule bezbożnych erygowany i t. d. Wilno 1722, 8-a; *Academicus Viennensis* sive B. Stanislaus Kostka etc. Viennae 1690, in 12-o; *Laura philosophica*, quam D. Catharinae Virgini et Martyri... obtulit etc. Tamże 1692, in 12-o; *Ars bonae mortis etc.* Tamże, 12-o; w tłum. polskim o. Stanisława Kijanowskiego. 1748; *Scintillae Ignatianae* sive Sancti Ignatii de Loyola... apophtegmata sacra etc. Viennae 1705, in 12-o; *Iskierka serdeczna z książeczki ćwicz. duchown. i t. d.* 12-o, 1710; *Quadragesima Christo patienti sacra* etc. 1710, 12-o; po polsku *Uwagi... na każdy dzień postu.* Lwów, 1769, 4-a, i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1894, 4-o, t. IV).

X. J. N.

Hewejczycy (Hebr.; H i w i, grec. E u a i v i, Vulg. H e v a e i) lud chananejski; zamieszkały w Palestynie, z plemienia Amorejczyków (Jos. 11, 19; II, Reg. 21, 2). Za Jakóba mieszkali około Sichem, za Jozuego około Gabaon, Hermon (Jos. 11, 19; 11, 3), Libanu (Jud. 3, 3). H z pod Gabaonu poddali się Jozuemu. H. północni podbici przez Salomona (III Reg. 9, 20). Ludy Chananejskie były rządzone przez królów, jedni tylko H. rządy mieli republikańskie (Jos. 9, 11). Po Salomonie o H. nie słychać.

Hewila hebr. H a v i l a h, Sept: E u i l a t, Vulg: Hevilath, kraina obfitująca w złoto i kamień onyks, przez którą przechodziła rajska rzeka *Fizon* (hebr. *Piszon*, Vulg. *Phison*, Gen. 2, 11, 12). O dokładnem położeniu H. nic pewnego powiedzieć nie można: jedni mają H. za Indje, inni za Arabję południową. Imię H. (Sept. E u i l á, Vulg. H e v i l a) nosiły dwa pokolenia: jedno pochodzące od Chusa syna Chama [Gen. 10—7], drugie semickie od Jektana syna Hebera (ib. 10, 29). Obadwa zestawione są z nazwami miejscowości arabskich (Saba Ophir). W Gen. (26, 18) i Reg. (15, 7) jest miejscowość Hewila, leżąca naprze-

ciw wejścia do Egiptu, prawdopodobnie w Arabii. (Por. Niebuhr, *Beschreibung von Arabien*, Kopenhaga 1772, p. 342; Schultess, *Das Paradies*, Zurich 1815, p. 105).

Hewit Augustyn F., ur. ok. r. 1819 w Conecticut, z rodziców należących do wyznania purytańskiego; przez nich przeznaczony do stanu duchownego, uczył się w Yale-College w New-Haven i tam otrzymał stopnie naukowe. W roku 1843 przyłączył się do sekty episkopalnych i wkrótce potem został kapłanem tej sekty w Baltimorze. W 1846 r. H. złożył katolickie wyznanie wiary, w rok potem przyjął święcenia kapłańskie z z rąk D-ra Reynold, bpa Charleston w południowej Karolinie, wstąpił do Redemptorystów w Baltimorze, a stąd przeszedł 1858 r. do nowo założonej przez O. Hecker'a,(ob.)kongregacyi Paulinistów. Oprócz pracy misyjnej, jakiej się poświęcił H. wśród ludności amerykańskiej, napisał: *Probleme of the age*, New-York, 1868; zbiór artykułów religijnych o istocie Bożej, o Trójcy św. i t. p.; *Life of the Rev. Francis A.* Baker, New-York 1868; *Life of a modern Martyr bishop Borie* Przetłumaczył na angielski z niemieckiego „Żywot księżnej Gwandaliny Talbot Borghese," z włoskiego „Żywot egipcyanina Aloizego." H. należał do znakomitych kaznodziejów. (Por. Rosenthal, *Die Convertiten*. III, I, p. 559).

X. S. G.

Hexameron, Hexaemeron, sześciodniowiec. Nazwą tą oznaczają powszechnie opis stworzenia, znajdujący się na początku I-ej Księgi Mojżeszowej (I, 1—II, 3). Dzieli się on logicznie na dwie nierówne części.

Pierwsza z nich zawiera się w dwóch początkowych wierszach Księgi i omawia stworzenie pierwotnej, bezkształtnej materyi: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. A ziemia była pusta i próżna: i ciemności były nad głębokością: a Duch Boży unaszał się nad wodami."

Druga podaje dzieło utworzenia wszechświata z owej pierwotnej materyi w ciągu dni sześciu, stąd i nazwa poszła: *hexaemeron* (sześciodniowiec). Zaznaczyć należy nadzwyczajną symetryę w opisie poszczególnych dzieł stworzenia, jak to wykazuje podany wzór (Hummelauer, *Commentarius in Genesim*, Paris. 1895, p. 84):

(Patrz Tablica na str. 217).

„I dokonał Bóg w dzień siódmy dzieła swego...; i odpoczął w dzień siódmy... I błogosławił dniowi siódmemu i poświęcił go..," (II, 2—3).

Już scholastyczni pisarze spostrzegli i wykazali równoległość, paralelizm między trzema dniami pierwszymi i następnymi. Pierwszym nadali miano: *opus distinctionis*, dzieło rozdzielenia, drugim zaś: *opus ornatus*, dzieło ozdobienia:

a) dzieło *rozdzielenia*:

1) powstaje światło, które jest warunkiem wszelkiego ładu i życia.

2) Utwierdzenie, czyli niebo tworzy się po rozdzieleniu się wód ziemskich od nadziemskich (obłoków i mgieł wodnych).

3) Rozdzielają się wody od lądy i tworzą zbiorniki w granicach określonych.

Ziemia okrywa się zielonością.

b) dzieło *upiększenia*:

4) Światła na niebie.

5) Zwierzęta wodne napełniają wody na ziemi, a ptastwo—powietrze.

6) Ląd otrzymuje swych mieszkańców: zwierzęta lądowe.

Wreszcie zjawia się człowiek.

Bardzo wcześnie pisarze kościelni zwrócili uwagę na niezgodę między opisem tym biblijnym stworzenia a przyrodą. Wielki Doktór Kościoła i filozof afrykański, Augustyn, przy końcu czwartego wieku, ukończywszy alegoryczne tłumaczenie Genezy, postanowił wyjaśnić znaczenie dosłowne tej Księgi i napisał dzieło: *De Genesi ad litteram libri XII.* Zasługa to Augustyna, że on pierwszy spostrzegł sprzeczności i niezgodę między pierwszym rozdziałem Księgi Rodzaju, a przyroda Pismo św. mówi, że świat cały stworzony został w ciągu dni sześciu, a przyroda temu przeczy. Jednego dnia drzewa wyrosły i

	rozkaz	wypełnienie	opis	nazwanie	pochwała	błogosławieństwo	trwanie
Dzień I: 1) światło (*lux*) ww. 3—5.	I rzekł Bóg: Niech się stanie światłość.	I stała się światłość.		I ujrzał Bóg światłość i t. d. I nazwał światłość itd.			I stał się wieczór i zaranek, dzień jeden.
Dzień II: 2) utwierdzenie (*firmamentum*) ww. 6—8.	I rzekł Bóg: Niech się stanie utwierdzenie.	I stało się tak.	I uczynił Bóg utwierdzenie i t. d.	I nazwał Bóg utwierdzenie i t. d.	(Septuaginta: i widział Bóg, że było dobre).		I był wieczór i zaranek, dzień wtóry.
Dzień III: 3) morze i sucha (*mare et arida*) ww. 9 -10	I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody i t. d.	I stało się tak.	(Spt.: i zebrała się woda, która była pod niebiosami i t. d.	I nazwał Bóg suchą ziemią i t. d.	I widział Bóg, że było dobre		
4) rośliny (*plantae*) ww. 11—13.	I rzekł: Niech zrodzie ziemia i t. d.	I stało się tak.	I zrodziła ziemia itd.		I widział Bóg, że było dobre		I stał się wieczór i zaranek dzień trzeci.
Dzień IV: 5) światła (*luminaria*) ww. 14—19.	I rzekł Bóg: Niech się staną światła i t. d.	I stało się tak.	I uczynił Bóg dwa światła i t. d.		I widział Bóg, że było dobre		I stał się wieczór i zaranek dzień czwarty.
Dzień V: 6) ryby i ptastwo (*aquatilia et volatilia*) ww. 20—23.	Rzekł też Bóg: Niech wywioda wody i t. d.	(Spt: I stało się tak.	I stworzył Bóg wieleryby wielkie i t. d.		I widział Bóg, iż było dobre	I błogosławił im, mówiąc: Rośćcie i t. d.	I stał się wieczór i zaranek, dzień piąty.
Dzień VI: 7) zwierzęta ziemne (*animalia terrestria*) ww. 24—25.	Rzekł też Bóg: Niech zrodzi ziemia i t. d.	I stało się tak.	I uczynił Bóg bestye ziemne i t. d.		I widział Bóg, że było dobre		
8) człowiek (*homo*) ww. 26—31.	I rzekł: Uczyńmy człowieka i t. d.		I stworzył Bóg człowieka itd.			I błogosławił im Bóg i rzekł: Rośćcie i t. d.	I stał się wieczór i zaranek dzień szósty.

wydały owoce, jednego dnia zwierzęta dojrzały i zrodziły potomstwo, a doświadczenie życia codziennego i badanie otaczającej nas przyrody zadają, zda się, kłam słowom natchnionego Pisarza. Słońce stworzono dnia czwartego, jakżeż tedy rozumieć trzy dni poprzednie? Co to za światło powstało dnia pierwszego, niezależnie od słońca? oto sprzeczności, które uderzały czytających i które należało rozwiązać i wyjaśnić. Nie może bowiem być sprzeczności między Biblią i przyrodą, bo ten Sam Bóg, co natchnął Pisarza do ułożenia dzieła, tworzył wszechświat i ziemię zapełniał. Dzieła więc Boże muszą sobie nawzajem odpowiadać i siebie wspierać.

Kościół nic w tym przedmiocie nie orzekł. Przyjął on od ludu izraelskiego ten opis stworzenia w Księgach Świętych zawarty, bez autentycznego wyjaśnienia, a sam też dotąd od siebie tego wyjaśnienia nie wydał. Żaden Sobór, żaden papież tego zagadnienia nie podejmował. Niema się czemu dziwić. Pytanie, w jaki sposób Bóg świat ukształtował, wychodzi poza zakres nauki Kościoła i nie jest przedmiotem Wiary objawionej, lecz należy do wiedzy ludzkiej. Kościół uczy, że Bóg stworzył wszechświat i wszystko, co w nim istnieje; że stworzył sam, że stworzył z niczego. Ale w jaki sposób stworzył, czy od razu, czy osobno każdy jego rodzaj i gatunek, oraz czy drogą długotrwałych przekształceń, tego nie określił; bo to do prawd objawionych nie należy. To też Kościół komentarza na pierwszy rozdział Genezy nie dawał publiczną swą powagą i dawać nie może. Sprzeczności między Biblią i przyrodą mogą być tylko pozorne, nie rzeczywiste, (ob. Antylogie I). Wychodzimy bowiem z tej zasady, że twórcą obu jest Bóg, a klucz do rozwiązania tych sprzeczności dać musi wiedza ludzka. Komentarze też z wieku na wiek rosły, teorye, wyjaśniające powstawały coraz to inne, w miarę, jak nauki przyrodnicze, zamiast usuwać trudności, jeszcze ich więcej przydawały. Obecnie literatura na pierwszy rozdział Ks. Rodzaju wyrosła na wielką piramidę, wypracowywaną w ciągu lat tysiąca i zdaje się, że za naszych czasów dosięga już szczytu. Jednakże w tej wielkiej budowie niejeden jeszcze kamyczek przybędzie i niejeden głaz stąd odpadnie.

Wiele powstawało sposobów i hipotez, wyjaśniających biblijny opis stworzenia. Można je podzielić na następujące grupy i wyjaśnienia, mianowicie: dosłowne, idealne, peryodystyczne, mytyczne i naturalne.

1. *Dosłowne*: a) literalne wyjaśnienie jest najstarsze ze wszystkich, ma za sobą największych Ojców Kościoła i najznakomitszych scholastyków, a i obecnie jeszcze znajduje zwolenników, choć w ogóle należy dziś do teoryj przestarzałych i odrzuconych. Według tego objaśnienia świat stworzony został w 6 × 24 godzinach; a poszczególne działy na ziemi powstawały porządkiem, wskazanym w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Niewolniczego tego trzymania się tekstu biblijnenego z wynikami wiedzy nie da się pogodzić w żaden sposób. Wprawdzie nie wszystko jest pewne, ustalone i niezaprzeczone, czego uczą kosmogonia. geogonia i paleontologia. Wprawdzie niejeden z dzisiejszych pewników okaże się błędnym; jednakowoż podstawowe i zbiorowe zasady kosmogonii uczą nas, że poszczególne ciała niebieskie ulegały stopniowym i długotrwałym przekształceniom, zanim doszły do swego ostatecznego rozwoju. A i nasza kula ziemska przeszła przez wiele okresów i przeróżnych odmian życia organicznego, wymagających stuleci i tysięcy lat, zanim człowiek na niej się pojawił.

b) Te przeróżne okresy rozwoju życia na ziemi, udowadniane przez geologów i palentologów z ostatniego stulecia przypisywali zwolennicy tłumaczenia dosłownego skutkom potopu, stąd odmiana ta literalizmu nosi miano *dyluwianizmu* (Ks. Rodz. 6,9—8,22). (Athan, Bosizio, *Das Hexaemeron und die Geologie*, Mainz 1865; *Die Geologie und die Sündfluth*, Mainz 1877. Nadto pisali: C. F. Keil, P. Laurent; wreszcie A. Trissl, *Das biblische Sechstagewerk* 2 auf., Regensb. 1894; *Sündflut* oder *Gletsch.* Reg., Manz, 1894 r.). Teorya ta o tyle odpowiada Biblii, że Księga Rodzaju mówi o potopie za Noego. Jednakze zdaniem geologów potop ten nie był powszechny co do rozciągłości na całą kulę ziemską i nie mógł

sprawić takich przewrotów, jakie spostrzegają uczeni w warstwach kory ziemnej.

c) Inną odmianę teoryi literalizmu stanowi *restytucyonizm*. Ażeby utrzymać się przy dosłownem tłumaczeniu, a jednocześnie by usunąć trudności ze strony wiedzy ludzkiej, teologowie niektórzy twierdzili, że według Gen. 1,1. świat już dawno istniał, ziemię zamieszkiwali aniołowie, a kiedy część ich zgrzeszyła, Bóg wtedy ziemię spustoszył przez kataklizmy, drzewa i zwierzęta zniszczył, powstał chaos i ciemności. Potem, zamierzając osadzić człowieka na ziemi, Bóg nanowo ją uporządkował w ciągu sześciu dni (restitutio), o czem mówi Biblia. Zatem te długotrwałe okresy i przewroty, które stwierdza geologia, tworzyły się przedtem; wyrażenie więc w wierszu drugim („*haietah*," była" (ziemia była pusta i próżna) należy tłumaczyć przez „stała się," „*tohu va-bohu*," „pusta i próżna" ma odnosić się do kataklizmu powstałego po upadku aniołów. Zdanie to popierał Buckland, profesor oksfordskiego uniwersytetu, znakomity geolog; nadto: Kardynał Wiseman, oraz J. G. Rosenmüller, W. F. Hetzel i i.

Hipoteza ta nie zaspakaja ani ściśłej egzegezy biblijnej, ani nauk przyrodniczych. Egzegezie sprzeciwia się tłumaczenie „*haietah*" przez: „stała się," bo wtedy czytalibyśmy „*Vattehi*;" zatem wiersz drugi roz. I. Genezy wyraża stan pierwotny ziemi. Geologia najnowsza przeczy, aby na całej kuli ziemskiej istniał kiedykolwiek powszechny kataklizm i przerwa w życiu organicznem, ale uczy, że rośliny następowały po roślinach, a zwierzęta po zwierzętach, ogniwami ściśle ze sobą złączonemi bez gwałtownej i powszechnej przerwy. Wreszcie o zamieszkiwaniu aniołów na ziemi nie posiadamy żadnego objawienia.

2. Opuściwszy tłumaczenie *dosłowne wkraczamy w zakres* objaśnień *przenośnych, idealistycznych*. a) Teorya, uznająca jednoczesny rozwój życia organicznego we wszystkich jego działach i objawach, nosząca z tego powodu nazwę: *simultanea*, współczesności, odbiera opowiadaniu biblijnemu znaczenie jego historyczne, utrzymując, że następstwo i trwanie dni stworzenia, oraz następstwo i trwanie okresów kosmicznych i telurycznych, wskazanych przez wiedzę, nie mają żadnej ze sobą łączności. Podział stworzenia i trwanie jest przenośne, idealne, przyjęte przez autora pierwszego rozdziału Genezy, aby zrozumialej stworzenie świata opisać. Poszczególne działy stworzenia mogły wszystkie, a przynajmniej w większej części powstawać jednocześnie. Zdanie to głównie popierał Św. Augustyn. Zestawiali ze sobą (*De Genesi ad litt.*) Klemens Aleksandryjski (*Stromata* 6, 18), Orygenes (*De princip.* 4, 16 et C. *Celsum* 6, 60), S. Atanazy (*Oratio* II. c. *Arianos* n. 60), Kasyodor (*De divina instit.* I, 22), Izydor (*Quaestiones in Gen.*), Alkuin (*Interrogat. et respons. in Gen.*), Rupert (*De Trinitate in operib. ejus*). Z nowszych: Michelis (*Natur u. Offenbarung*, Münster 1855, I) słowa Ekklezyastyka (18, 1) „który żyje na wieki, wszystko stworzył razem," „ἔκτισεν τα πάντὰκοινῇ," (jednocześnie), oraz Gen. 2, 4, „te są zrodzenia nieba i ziemi... w dniu „be-iom," którego uczynił Pan." Teorya ta nie odpowiada zupełnie egzegezie biblijnej; „κοινῇ" nie można brać w znaczeniu czasu i nie odnosi się ono do „ἔκτισεν," stworzył, ale należy rozumieć przysłówkowo i połączyć z „πάντα" „wszystko," — tak że sens wypadnie: stworzył wszystko, co tylko istnieje, wszystko „zupełnie, co do jednego." *Be-iom* zaś, w dniu, wyrażenie ogólnikowe nie podobna stawiać w jednym rzędzie z dniami rozd. 1., tak szczegółowo i wyraźnie określonymi.

b) Z hipotezą „jednoczasową," „simultanea" wiąże się ściśle *alegoryczna*, która w opisie stworzenia upatruje alegoryę. W sześciu dniach zwolennicy tego tłumaczenia widzą sześć idei Bożych urzeczywistnionych, sześć części twórczego dzieła, sześć dzieł Bożych, po których nastąpił odpoczynek; sześć głównych punktów, według których można było te dzieła ułożyć. (H. Reusch *Bibel u. Natur*, po polsku *Biblja i Natura*, Warsz., 1872, str. 189—202). Teorya ta uchyla wszelkie trudności ze strony nauk przyrodniczych, twierdząc, że kosmogonia Mojżeszowa tego tylko nas uczy, że do Boga odnosi wszystko, jako do Stworzyciela; oraz w siódmym dniu spoczynku uzasadnia tydzień i

święcenie sabatu. W jakim zaś porządku i w jakim okresie czasu się to stało, tego Autor nie podaje; sześciodniowy okres rozumieć należy nie w znaczeniu następstwa chronologicznego, ale jako wyliczanie pragmatyczne. Karol Güttler uważa, że wstęp Genezy nie jest historyą w szczegółach (non juxta litteram) ale tylko w ogólnych zarysach („eine Accomodation an das Fassungsvermögen des jüdischen Volkes und gleichzeitig eine Allegorie zum Zwecke der Sabbathsheiligung." (*Theol. prakt. Monats.-Schr.* — Nadto Lagrange w *Revue Biblique internat.* V, 396). Hipotezy tej pogodzić nie można z egzegezą, która stanowczo przyjmuje wstęp Genezy za historyczny, nie tylko dogmatyczny i religijny, oraz następstwo chronologiczne dni stworzenia.

W teoryi tej alegorycznej Filo, pisarz żydowski w Aleksandryi, oraz Orygines szli o wiele dalej, gdy „w światłości," „w niebie" upatrywali aniołów; „w głębokości"—piekło, „w wyższych i niższych wodach" widzieli aniołów dobrych i złych, „w słońcu i księżycu" Mesyasza i Jego królestwo. Bez wątpienia, że podobne, daleko sięgające, alegorye przy pierwszym rozdziale Genezy nie są na miejscu i stanowczo je odrzucić należy.

c) Teorya poematyczna (hymnica) uważa pierwszy rozdział Genezy za pieśń, przełożoną z pierwotnego języka na hebrajski, w czem utraciła wiele ze swej poetycznej formy. Opis stworzenia to obraz poetyczny, nie zaś historyczny opis. Lecz podobieństwo kosmogonii Mojżeszowej z kosmogoniami innych starożytnych narodów niepozwala nam przyjąć pierwszej z nich jako poemat. Nadto niemasz tu wcale formy poetycznej, ani żadnego metru, jak w innych, znanych utworach St. Testamentu. Nie chcemy tego twierdzić, jak wielu sądzi, że na czele Genezy hymn stać nie może (gdyż sprzeciwiać się ma temu cała treść Księgi historyczna); w Genezie bowiem obok treści historycznej nie jeden hymn jest włączony. A bodaj np. w ostatnim rozdziale tej Księgi umieszczone są proroctwa Jakóba, pisane w formie poetycznej. Gdy więc na końcu Księgi spotykamy poemat, mógłby też być i na początku. Jednakże opis stworzenia w Księdze Rodzaju tak w całości, jak i w szczegółach nie ma nawet śladów poezyi, ale jest zwyczajną prozą.

d) Hipotezy liturgicznej twórcą był William Clifford, biskup Cliftoneński (*Dublin Review*, 1881, I, p. 311; II. p. 498). Według niego rozdział pierwszy Księgi Rodzaju ułożył Mojżesz jako hymn, opiewający w pierwszym rzędzie tydzień, nie zaś dni stworzenia. Ponieważ poszczególne dni w tygodniu Egipcyanie poświęcali poszczególnym bóstwom, a Babilończycy oddzielnym planetom, Mojżesz więc postanowił do każdego dnia tygodnia przywiązać jedno dzieło stworzenia, aby każdy dzień był oddzielną pamiątką dzieł Bożych. Słowo więc „dzień" w tym hymnie, tyle oznacza dzień właściwy, co słowo „hodie," „dziś" w antyfonie na Magnificat na Trzy Króle: „*hodie* stella Magos duxit ad praesepium: *hodie* vinum ex aqua factum est ad nuptias; hodie in Jordane a Joanne Christus baptisari voluit, ut salvaret nos" — „dziś gwiazda mędrców sprowadziła do żłóbka: dziś wino z wody stało się na godach: dziś w Jordanie od Jana Chrystus chrzest przyjąć raczył." Zatem Mojżesz nie uczy nas wcale, w jakim porządku i w jakim okresie czasu Bóg stwarzał ziemię. Odpowiadamy: historycznego znaczenia nie można odmówić pierwszemu rozdziałowi Genezy, bo rozdział ten wiąże się ściśle z następnymi historycznymi. Podaje bowiem obraz utworzenia ziemi i człowieka, gdy następne opiewają dzieje pierwszych ludzi. Holzinger pisze, (*Genesis erklärt*, Freibg. in Br., 1898), że pojęcie religijne świata połączono z naukowem i nie można o tem zapominać, że kosmogonia Mojżeszowa podaje powstanie wszechświata, które odpowiada nauce przyrody. Pobudka zaś egipcyologiczna jest bardzo wątpliwa, starożytni bowiem Egipcyanie nie znali tygodnia, miesiąc dzielili na trzy dziesiątki (dekady) a poszczególny dzień poświęcali pewnym bóstwom.

e) Wreszcie do tej kategoryi zaliczyć należy hipotezę widzenia „*visionis*" wprowadzoną po raz pierwszy przez J. I. H. Kurtza (*Bibel und Astronomie*, Berlin, 1865 S. 76 f.), i w głównych zarysach naszkicowaną. Człowiek w zachwycie, w widzeniu ujrzał, czego oko ludzkie nie widziało i opowiedział słowem, co

oglądał w duchu. Jest to więc historyczno wizyonerski obraz, którego części odpowiadają głównym działom twórczego działania. Przed oczyma w zachwyceniu będącego człowieka przesuwał się obraz po obrazie jeden za drugim, aż w sześciu przedstawił się mu cały proces stworzenia.

Po Kurtzu teoryę tę rozwinął i dowodami umocnił Fr. Hummelauer, Jezuita (*Der biblische Schöpfungsbericht*, Freiburg in B. 1877. *Commentarius in Genesim*, Paris, 1895). Słusznie bardzo twierdzi, że tylko z objawienia ludzie dowiedzieć się mogli o powstaniu świata. To nie jest zwykła hipoteza, pisze, ale zdanie narzucające się z logicznej konieczności. Wiele mamy nadto dowodów w samej Księdze Genezy; szczególniej w r. 2, 21 czytamy, że Bóg we śnie pouczył Adama o pochodzeniu Ewy; więc Bóg go pouczył i o powstaniu wszechświata, Prawdy te bowiem były równie, jeżeli nie więcej ważne od pierwszej Stwórca mógł był mu to objawić już to słowem, już też w widzeniu. Według zdania uczonego Jezuity—stało się to w widzeniu, bo opis stworzenia, niezmiernie żywy i obrazowy, za tem przemawia. Widzenia miały pouczyć pierwszego człowieka o powstaniu świata i o poświęceniu dnia siódmego, dla tego było ich sześć, wyobrażających sześć dni. Najprzód więc Adam widział Ducha Bożego, unoszącego się nad wodami; słyszał szum wód, potem doszedł do niego głos: „niech się stanie światłość.“ I stała się światłość. Poznał, że wody od wieków nie istniały, lecz od Boga pochodzą. Odczuwał wzrost i słabnięcie światła: ranek, południe, wieczór, noc i jutrzenkę. Wreszcie usłyszał pochwałę udzieloną światłości, oraz imiona dane dniowi i nocy. Drugiego ranka Boskie „Fiat,“ rozdzieliwszy wody, utworzyło firmament niebieski. Trzeciego dnia ziemia na głos Boży ukazała się sucha, zakwitły drzewa i rośliny; te przedewszystkiem, które Adam miał niezadługo oglądać w raju. Przed oczami więc jego drzewa z ziarn wyrosły, konary okryły się liśćmi i ugięły pod ciężarem owoców. Po nocy zajaśniał dzień czwarty, oświecony promieniami słońca, ukazał się też i księżyc i gwiazdy, oświecające pomroki nocne. Potem nastąpił dzień piąty, w którym na rozkaz Boży w wodach ukazały się ryby, wypełzły płazy, a powietrze zaroiło się od ptaków; i one pozyskały pochwałę i błogosławieństwo Boże. Wszystko to oglądał Adam z wysokiego miejsca, podtrzymywany przez Boga. Szóstego dnia po stworzeniu zwierząt usłyszał on głos „Uczyńmy człowieka,“ widział Stwórcę, stępującego na ziemię i lepiącego z gliny ciało ludzkie. A gdy tchnął Bóg w tę glinę, Adam ocknął się (Gen. 2, 4) i ujrzał się nie wysoko, ale na ziemi; zobaczył Boga i wszystkie twory, których początek widział w zachwycie. Adamowi w widzeniu zdawało się, że przeżył dni sześć i tyleż nocy. Ale jak po zbudzeniu nie można się zoryentować, jak długo sen trwał, tak i po widzeniu owem, Adam nie mógł określić, jak długo trwało zachwycenie. Wizyonerskich obejmowało ono $5^1/_2$ dnia, ale w rzeczy samej trwać ono mogło półtora dnia zwykłego. „Jestem tego zdania, pisze Hummelauer, że porządek stworzenia nie był ściśle takim jakim Adamowi się przedstawił w widzeniu. Bóg Adama nie uczył geologii, lecz początku wszechrzeczy i moralnych wniosków, jakie z niego płynęły. Za tem wyjaśnieniem przemawia sam układ i sposób opisywania, rozkaz Boży, wygłoszony słowem, pochwała: nazwy, dawane nowym tworom. Czego w inny sposób wytłumaczyć nie można, bo Bóg ani słowem nie rozkazywał, ani słowem nie chwalił, lub błogosławił, ani tem więcej nazw nie nadawał.“

Teorya ta cieszy uznaniem u wielu egzegetów katolickich, ale i ona nie odpowiada tekstowi św. i jest raczej samowolnem jego nagięciem. Tekst bowiem mówi nie o dniach, w których Adam widział Boga działającego, ale o dniach, kiedy Bóg działał. Jakim sposobem Twórca objawił Adamowi kosmogonię czy słowem, czy też oświecając jego umysł, czy w wyobraźni dając mu zarysy kształtujących się tworów, czy wreszcie w widzeniu, to na rzecz samą nie wpływa. Mojżesz bowiem, opisując kosmogonię, nie bada wcale, w jaki sposób Adam otrzymał wiedzę tych rzeczy, lecz wykłada sam przedmiot objawienia. Mówi więc, że Stwórca w sześciu dniach świat utworzył;—nie zaś, że w sześciu dniach ukazał Adamowi stworzenie świata. Hipoteza ta pomija i przekręca przyrodzoną właściwość opowiadania

Mojżeszowego. Nie możemy zgodzić się na nią dla wielu aluzyj, spotykanych w innych kosmogoniach egipskich, fenickich, a szczególniej babilońskich. Są to wprawdzie poadamickie części pierwotnej kosmogonii, uszczuplone w ciągu wieków w ustnem podaniu, a natomiast pomnożone wielu naleciałościami, z tego powodu znacznie obszerniejsze w układzie, aniżeli kosmogonia Mojżeszowa; należące zatem do czasów o wiele późniejszych. A gdyby tego kto przyznać nie chciał, to i tak wiele trudności pozostaje do usunięcia, jakim sposobem np. całe to widzenie w sześciu obrazach dochowało się aż do czasów Mojżesza, czy też może Bóg objawił mu to nanowo. Powoływanie się na roz. 2, 21 Genezy nie dowodzi niczego, bo w tem miejscu Autor wcale nie mówi, że Adama we śnie Bóg pouczył o powstaniu Ewy; — a więc upada tem samem wniosek, że go pouczał i o stworzeniu świata. Dalej co nam opisują stronnicy tej hipotezy o widzeniu Adama, nie znajduje żadnego potwierdzenia w samym tekscie Genezy. Obrazowe bowiem i żywe przedstawienie tworzenia się ziemi nie koniecznie ma płynąć z widzenia. Jak i nie jest prawdopodobne, żeby poszczególne dzieła, tworzącego się świata tylko w tej teoryi znajdowały dostateczne wytłumaczenie, można je bowiem inaczej, a uzasadniająco wyjaśnić. Opis stworzenia jest popularnym wykładem, a więc wyraża rzeczy, jak przedstawiają się one oczom. Opowiadacz wskazuje przyrodzone właściwości dzieł stworzenia, zatem ląd określa, jako „suchą.“

3) P e r y o d y z m, który sobie przywłaszczył nazwę konkordyzmu,—jakoby on jeden tylko mógł ustalić zgodę między rozd. I-ym, a naukami przyrodniczemi — wychodzi z tej zasady, że pierwszy rozdział Księgi Rodzaju przedstawia obraz świata z historyczną wiernością. Dni stworzenia bierze się tu w znaczeniu długotrwałych epok, następujących jedna po drugiej, a odpowiadających epokom kosmogonicznym, geologicznym i paleontologicznym. Pierwsze dwa dni odnoszą się do okresu gnejsowego, pierwotnego szyfrowego, jak również do najpierwotniejszego paleozoicznego, mianowicie do formacyi sylurskiej. Dzień trzeci odpowiada formacyi dewońskiej i węglowej; czwarty: formacyi dyasowej i tryjasowej; piąty: jurajskiej i kredowej; wreszcie szósty dzień—okresowi trzeciorzędowemu i czwartorzędowemu.

Teorya ta przez lat dziesiątki cieszyła się wielkiem uznaniem. W ostatnich jednak czasach uczeni powoli ją porzucają, bo i ona nie potrafi usunąć wszelkich trudności. Tak np. zwierzęta wodne ukazują się po raz pierwszy nie w okresie jurajskim, lecz i w starszych pokładach i to bardzo licznie, rośliny zaś spotyka się już w pokładach węglowych. Wreszcie z dziełem dnia czwartego nie mogą sobie poradzić;—jak mianowicie utworzenie słońca, księżyca i gwiazd wcisnąć między dwa teluryczne okresy;—a w dniu pierwszym jak wytłumaczyć niezależne światło od słońca?

Nie jest też uzasadnione, żeby „iom“ dzień u Hebrajczyków oznaczało długie okresy. Miejsca bowiem, na które powoływać się zwykli zwolennicy tej teoryi (Rodz. 2, 4; 3, 5; Iz. 49, 8; Ez. 7, 7) wykazują, że słowo to służyło dla określenia czasu tego samego, lub dłuższego, aniżeli dzień cywilny, ale to nie są okresy w znaczeniu peryodyzmu. Albowiem za każdym razem w rozd. I. powtarza Autor formułę, używaną przy określeniu dnia zwykłego: „był wieczór“ i „był ranek.“ Formuły tej nie powtarza przy dniu 7-ym, bo tu nie było jej, gdyż już po tem nie następowało żadne dzieło stworzenia. (Pianciani, *Cosmogonia naturale comparata*, Roma, 1862).

4. Badacze, którzy w Księgach St. T. nie widzą nic innego, tylko część literatury wschodniej, w opisie stworzenia świata upatrują myt i wyjaśniają go jako myt, stąd kierunek ten nazywa się *mytyzmem*. Już dawniej nowsi egzegeci w Księdze pierwszej Mojżesza odnajdywali kilka pierwotnych utworów, które zostały włączone do Genezy. Pierwszy rozdział tej Księgi uważają za kodeks kapłański (P.), którego autor nie mało zapożyczył z mytologicznych opisów stworzenia. Na wstęp ten miały złożyć się dwa źródła: mytologiczne wcześniejsze i teologiczne późniejsze. Autor kodeksu kapłańskiego (P.) nie czerpał wprost z mytologii pogańskiej, ale wziął myt z ust ludu izraelskiego już przekształcony. Choć i egipskie kosmogonie zawierają wiele podobieństw, bliższą jednak Mojżeszowej jest opis mytologii babiloń-

skiej. Stąd większa część nowszych krytyków przypuszcza, że kosmogonia biblijna zależy od babilońskiej, która już w najdawniejszych czasach przeszła do chananejczyków, a od nich przedostała się do Izraelitów. Wreszcie autor kodeksu kapłańskiego (P.) myt ten oczyścił z politeistycznych naleciałości w duchu monoteistycznym; a ślady tego znaleźć można w samym tekście. Zebrał je razem Herman Gunkel (*Genesis*, Göttingen, 1902, str. 109). Mają być według niego; 1) opis chaosu ze starożytnemi wyrażeniami „*tehom*“ (pierwotny ocean „głębokość“): *tohu va bohu* (próżna i pusta — ziemia). Zatem wyobrażenia: głębokości, wody, ciemności w czasach pierwotnych; oraz twierdzenie, że Bóg świat obecny wyprowadził z chaosu. 2) „*Merahefet*“ »unaszał się,“ o Duchu Bożym, należy tłumaczyć z syryjskiego przez „płodził.“ Pojęcie zaś, że Duch Boży płodził świat, przypomina myt babiloński, w którym świat przedstawiony jest jako jaje, a bóstwo, jako ptak rodzaju żeńskiego. 3) Uderza nas przedział między w. 2-ma 3-m, w tem miejscu musiała być teogonia. 4) Że ciemności Bóg nie stworzył, ani ich nazwał dobremi, jest to pozostałość z pierwotnego mytu. Bo według wiary Żydów Bóg zarówno był Stwórcą światła, jak ciemności (Iz. 45, 7). 5) Echem mytologicznego pierwiastku jest wyrażenie, iż słońce, księżyc i gwiazdy zostały stworzone dlatego, żeby „rządziły dzień i noc“ (Gen. 1, 18). 6) Starożytne jest to *My* w opisie stworzenia człowieka, stąd Gen. 1 tradycyą przypomina politeizm. 7) Archaiczną jest również myśl, że człowiek nosi w sobie obraz Boży, t. j. podobieństwo Boże. 8) Wzmianka o pokarmie, przygotowanym dla ludzi i dla zwierząt, jest przypomnieniem i potwierdzeniem mytu o powszechnym pokoju w pierwotnych czasach. 9) Że Bóg każde po kolei dzieło, przez Siebie uczynione, nazywa *dobrem*, jest to wyraźny antropomorfizm; jak równie 10) odpoczynek Boga podczas szabatu.

Najgłówniejsze zaś z tych szczegółów,— jak: chaos, powstanie światła, jako pierwsze dzieło stworzenia, podział wód na niższe i wyższe — swą charakterystyką zdradzają, pisze Gunkel, że pochodzą z Babilonii, gdzie zimą podczas ciemnej pory roku panuje woda, a na wiosnę, gdy nowe światło powstaje, woda rozdziela się na wyższą i niższą. Tam woda, w nadmiernej ilości będąc, staje się wrogą i zagrażającą. Zatem ją przedewszystkiem pokonać należało, jeżeli miał powstać świat Boży. W rozdziale pierwszym Genezy połączono dwie odmienne zupełnie kosmogonie, z których jedna, jako przyczynę powstania świata, podaje: płodzącego Ducha, a druga: słowo rozkazujące. Do nich zaś dołączono myt o powszechnym pokoju w pierwotnej epoce. Wreszcie i to dodać należy, że autor kodeksu kapłańskiego przerobił tekst sam, z którego korzystał. Świadczy o tem przedewszystkiem język bardzo podobny do pozostałych utworów (P); wreszcie układ i rozkład w opisie jest również jego dziełem.

Odpowiadamy: dla kilku wyrażeń, napotykanych w kosmogoniach mytologicznych nie godzi się opisu stworzenia w Księdze Rodzaju podawać za myt. Różnice bowiem, które zachodzą między tamtymi i tą, pomimo podobieństw są tak znaczne, że opisowi biblijnemu należy przyznać odrębne i niezależne zupełnie stanowisko. Autora kodeksu kapłańskiego (P) uważa się za gorliwego i surowego monoteistę; — jemu przypisuje się układ i rozkład szczególny i wyłączny, właściwy tylko biblijnej kosmogonii, Gen. 1;— tu rozpoznaje się styl jemu właściwy;— to więc wszystko poucza i ostrzega, aby starannie badać te przedewszystkiem szczegóły, które w jego opisie posiadają wspólne cechy ze wschodniemi, pogańskiemi kosmogoniami. Należy więc ustalić w pierwszym rzędzie, w jakiem mianowicie znaczeniu użył autor kodeksu kapłańskiego tych wyrażeń, które spotyka się w mytologiach. A nie godzi się zapominać o tem, że opis jego jest całością samą w sobie, stąd poszczególne jej części wyjaśnić należy w połączeniu i w zestawieniu z całością.

Tehom biblijne przypomina babilońskie *tiamat*. W Genezie jednak nie ma ono znaczenia; drakon, smok, ale jest określeniem chaosu (Spt.: ἡ ἄβυσσος, Wulgata: *abyssus*, Wujek: *głębokość*), jak również *erec*. (Spt. τὸ ὕδω Wulg.: *terra*, Wuj.: *ziemia*), oraz *maim* (Spt. ῥὴ γῆ Wulg.: *aquae*, Wuj.: *wody*). *Bohu* u Fenicyan oznaczało postać mytologiczną, u Babilończyków—boginię, małżonkę boga Nin-girsu z siedmiorgiem dzieci (na-

pis na cylindrze Gudeas, pochodzący z czasów ok. r. 3000 przed Chr., ob. Fr. Thureau-Dangin w *Revue de l'hist. et d. litter. relig.* 1901, str. 481). w Biblii *bohu* wyraża właściwość i przymiot chaosu (Spt.: ἀκατασκεύαστος, Symmachus .ἀδιάκριτον, Akwila: οὐδεν; Wulg.: *vacua*, Wuj.: *próżna*). W kosmogonii medyjskiej, fenickiej, egipskiej wielką rolę odgrywa „jaje świata," gdy zaś w Gen. 1,2 powiedziano, że Duch Ś. *merahefet*, Spt.: ἐπεφερετο, Wulg. *ferebatur*, Wuj.: *unaszał się* (względnie: „płodził") nad wodami, ma to zupełnie inne znaczenie. Wyraża bowiem, że chaos względem Boga nie był opornym, ani buntującym się jak to o *tiamat* opiewa babiloński myt stworzenia.

Między 2-im i 3-im wierszem rozdz. I-go Księgi Rodzaju doszukuje się Gunkel całej teogonii, która według niego w tem miejscu się znajdowała. Lecz Autor Pięcioksięgu pośrednio zaznaczył, że żadnej teogonii nie uznaje, bo wyznaje jednego Boga, Który wszystko uczynił.—Że ciemności nie są dobre, ma to swą podstawę i wytłumaczenie, bo one u Izraelitów były symbolem złego. — Powiedzieć, że słońce i księżyc „rządzą," jest zupełnie co innego, niż mieć je za bóstwa. — Antropomorfizm, do którego zaliczają w Gen. 1 dawanie nazw poszczególnym dziełom stworzenia, oraz odpoczynek Boga podczas szabatu, często spotyka się w Starym Testamencie i można to i należy wytłumaczyć bez uciekania się do mytologii.

W wierszu 29-m i 30-ym Gunkel upatruje myt o złotym okresie pierwotnym, ale bezpodstawnie. Opiera się on na tem, że według 20 i 30 ludzie i zwierzęta otrzymali rośliny, jako strawę, a mięsa zwierząt tu nie wymieniono, zatem nie było wtedy krwiożerczości i walki; na świecie panował pokój. Potwierdzenie zaś tego znajduje się u Izajasza Proroka (11, 6—8): „będzie mieszkał wilk z jagnięciem...," gdzie Prorok przenosi na czasy ostateczne, co w Gen. 1 było powiedziane o czasach pierwotnych. Lecz mytu o złotej epoce niemasz w Gen. 1, jak niemasz u Izajasza (11), przeniesienia go z epoki pierwotnej na okres ostateczny. W wymienionym bowiem ustępie Prorok mówi o czasach nie ostatecznych, ale mesyaszowych. Nie wyraża rzeczy dosłownie, ale w poetycznej przenośni, którą Gunkel przetworzył na obraz mytologiczny. W Gen. 1, spożywanie mięsa nie jest wzbronione ludziom, bo w tym razie panowanie nad ptastwem i rybami, dane im przez Boga, nie miałoby żadnego znaczenia; nadto Autor Genezy wiedział o różnicy między zwierzętami czystemi i nieczystemi, a przy ogólnym zakazie spożywania mięsa nie miałaby ona dostatecznej podstawy. Mówią, że pozwolenie na jedzenie mięsa dane było dopiero ludziom po potopie (Rodz. 9, 2); Lecz w tem miejscu jest powtórzenie tylko prawa, już poprzednio danego ludziom, nie zaś nadanie nowego prawa;— Miejsce to zatem równoległe objaśnia ustęp poprzedni (1, 29, 30) i dopełnia tego, co tam przez Autora było opuszczone. Na początku więc już ludzie otrzymali pozwolenie na jedzenie mięsa, co potwierdza także błogosławieństwo Boże dane zwierzętom, aby rosły i mnożyły się (1, 22).

Gen. 1, 26 *„uczyńmy.... nasze"* nie godzi się brać w znaczeniu politeistycznem o Bogu, gdyż toby sprzeciwiało się charakterowi i przekonaniom autora kodeksu kapłańskiego; ten bowiem był surowym monoteistą. Zatem to *my, nasze* jest gramatycznem przystosowaniem do imienia Boga, które w hebrajskim ma formę liczby mnogiej: *elohim*, dosłownie: panowie, bogowie: ale znaczenie ma liczby pojedyńczej i wyraża jednego Boga. Również to samo oznaczają orzeczenia i dopełnienia w zdaniu, wyrażone w liczbie mnogiej. Zatem: uczyńmy, nasze, mają znaczenie liczby pojedynczej.

Inny duch panuje w kosmogonii biblijnej, aniżeli w kosmogoniach ludów, sąsiadujących z Izraelitami. Podczas bowiem gdy w tych ostatnich bogowie sami wyłaniają się z chaosu, to w Gen. 1, Elohim stoi po nad chaosem, od niego niezależne. Nie znajdujemy tu wielu bogów, ale jednego jedynego, Którego nie spłodzono, ani on nie płodzi, ale tylko rozkazuje, a mówi, i wszystko staje się czego On chce. Tu siły działające we wszechświecie i części widomego stworzenia nie są uosobiane, jako bogi, czy straszydła;—przedewszystkiem chaos nie występuje, jako smok, grozą przejmujący, mający inne smoki do pomocy;—wreszcie siły natury nie pozostają ze sobą w stosunku społecznej łączności

na wzór ludzi, jak to czytamy w kosmogoniach pogańskich.

5. Teorya O. Zapletala, dominikanina, profesora na uniwersytecie fryburskim, którą on nazywa *najnaturalniejszem wyjaśnieniem* (Die natürlichste Erklärung, *Der Schöpfungsbericht der Genesis*, Freiburg, Schw., 1902) jeżeli nie jest prawdziwą, to rzec należy, że jest najbliższa prawdy; bo daje wytłumaczenie, które odpowiada duchowi i sposobowi opisywania biblijnego i stosunkom, oraz wyobrażeniom tego środowiska, wśród którego Autor św. pisał.

Teorya ta, którą nazwać można eklektyczną, wybiera ze wszystkich teoryi, poprzednio wyliczonych, pewne rysy, które za prawdziwe uważa. Od tłumaczenia *dosłownego* przejęła zdanie, że Autor Gen. 1, wyraz *tom*, dzień bierze w ścisłem znaczeniu. Od hipotezy *idealnej* wzięła przypuszczenie, że porządek i następstwo dzieł stworzenia nie jest tu ściśle historyczne. Z *mytyzmem* uznaje zbieżność i powinowactwo niektórych w Gen. wyrazów, wraz z mitologicznymi opisami stworzenia. Wreszcie z peryodyzmem zgadza się w tem, że stworzenie świata dokonało się nie w sześciu dniach zwyczajnych, ale w ciągu wielowiekowych okresów.

Według więc tej teoryi opis stworzenia w Genezie nie jest ani naukowy, ani ścisły. Ale jest to popularne, poglądowe przedstawienie stworzenia, a służące do wykazania i pouczenia o pewnych prawdach religijnych. Autor bowiem Genezy miał przed oczyma cel religijny. Chciał pouczyć czytelników, że świat został stworzony przez Boga,—i to cały świat przez Boga Samego tylko, bez jakiegokolwiek współudziału ze strony demiurgów. Stwarzał zaś go Bóg Słowem Swojem, w ciągu niebywale krótkiego czasu, bo każde dzieło stworzenia w ciągu jednego dnia; to znaczy, że nie potrzebował męczyć się i pracować jak bogowie w pogańskich kosmogoniach, Z tego zaś wypływa, że świat cały ulega w zupełności Jego wszechmocnej woli. Opis stworzenia jest antropocentryczny, a tem Autor poucza, że człowiek był i jest celem obecnego stworzenia. Przez co jednakże nie chciał on powiedzieć, że ten jest jego jedynym i ostatecznym celem. W końcu Autor chciał na tym opisie stworzenia oprzeć i umocnić świętość sabatu. To był cel *dogmatyczny* kosmogonii biblijnej.

Gdy zaś według zdrowego rozsądku i zapatrywania, które istniało i wśród Izraela, boska cześć należy się nie dziełom Bożym, lecz jedynie i wyłącznie Bogu samemu,—to z opisu stworzenia, dokonanego przez Elohim, ten logiczny wniosek płynie, że różnorodnym dziełom i siłom całej kosmogonii nie należy oddawać czci Bożej. To był drugi cel tej kosmogonii, cel *apologetyczny*.

U narodów sąsiadujących z Izraelitami, głównie u Chaldejczyków cześć boską odbierały: słońce, księżyc i gwiazdy. A nawet według wierzeń chaldejskich niebo pełne było zwierząt, oraz przedmiotów, spotykanych na ziemi. Bo i dotąd glob niebieski, oraz kalendarz, opatrzony nazwami i rysunkami zwierzęcymi daje o tem świadectwo. Jest tam: wół, lew, pies, ryby; postacie fantastyczne: pegazy, smoki, koziorożce. Izraelitom więc Autor w Gen. 1 mówi, że te wszystkie ciała niebieskie są tylko stworzeniem Boga (Elohim).

Również i ziemskie twory, jak: zwierzęta, rośliny, odbierały na wschodzie cześć boską, głównie u Egipcyan, Autor więc w kosmogonii biblijnej słusznie Izraelitów poucza, że wszystkie te istoty są tylko stworzeniami, które Elohim słowem swoim uczynił.

a) Aby zaś te prawdy podstawowe jasno i zrozumiale im wyłożyć, musiał Autor uczynić to w sposób *popularny* i dobierać wyrażeń, powszechnie znanych i używanych. Było to bowiem zasadą, której trzymał się każdy z hagiografów, że pisał przedewszystkiem dla współczesnych i starał się o to, aby ci go zrozumieli. Mielibyśmy więc tu wyjątek od powszechnie w Biblii przyjętej zasady; gdyby w opisie stworzenia Autor nie pisał w sposób popularny i zrozumiały dla współczesnych.

b) Nadto musiał on ten popularny opis ująć w pewien *porządek* przy wyliczaniu poszczególnych dzieł stworzenia. To bowiem ułatwiało czytelnikom i zrozumienie i zapamiętanie treści opisu. Dawało im nadto pewne zadosyćuczynienie i wynagrodzenie za to, że musieli wyrzec się kosmogonii pogańskich, dochodzących do nich ze wszystkich stron

a) W *popularnym* więc tym wykładzie Autor α) uwzględnić musiał ówczesny *pogląd na świat* i na przyrodę. Bo tylko w ten sposób jego opowiadanie stawało się zrozumiałem dla współczesnych czytelników. β) Po wtóre musiał mieć przed oczyma *mytologiczne* wyrażenia, tyczące się kosmogonii; aby błędnym pojęciom przywiązywanym do nich przez pogańskie sąsiedzkie narody, przeciwstawić pojęcia prawdziwe.

α) Zatem w Gen. 1. nie wolno nam doszukiwać się jakiegoś skrótu z wykładu naukowego, lub podstaw nauk przyrodniczych, wziętych samych w sobie; lecz raczej powinniśmy zastosować prawidło, wygłoszone przez Św. Tomasza z Akwinu: „secundum opinionem populi loquitur scriptura:“ według pojęć ludowych przemawia Pismo: (*Summa Th. I II-ae*, q. 98, a. 3, ad 2-m). — Gdy zaś sprawa przedstawia się nam w ten sposób, to nie mamy doszukiwać się głębokich jakichś tajemnic we wzmiance o stworzeniu światła dnia 1-go, a słońca i gwiazd—dnia 4-go, tylko mamy w tem widzieć poprostu odbicie ówczesnych pojęć, że światło od słońca jest niezależne. W tym też duchu Bóg Hiobowi zadaje pytanie: „na którcj drodze światłość mieszka? a ciemności, które jest miejsce?“ (Hiob. 38, 19). To popularne pojęcie ma też swe uzasadnienie w babilońskiej literaturze, która obok boga słońca zna osobnego boga światła. (Jensen *Assyrisch — babyl. Mythen*, Berlin, 1900, d. 562).

Do podobnych popularnych pojęć należy również i podział wód na wyższe i na niższe; oraz przypisywanie widnokręgowi czy nieboskłonowi niepożytej stałości a stąd nazwanemu firmamentum, „utwierdzenie.“ Sądzono, że widnokrąg jest czemś stałem, na kształt budynku mocnego, zrobionego z lapislazuli (szigaru) według Babilończyków (Jensen., Ib. 109)- czy szafiru. Wspierać się on miał na słupach (Hiob. 26, 11) i opatrzony był w drzwi i okna (Rodz.; 28, 17; IV Król. 7, 2). Na tym mocnym podkładzie według pojęć Babilończyków, Indyan, Persów i Egipcyan (A. Dillmann, *Die Genesis*, Leipzig, 1892, S. 24) wspierało się morze niebieskie; to samo podzielali Izraelici (Ps. 148, 4). Wody te wtedy tylko na ziemię spływają, gdy Bóg upusty niebieskie otworzy (Rodz. 7, 11; IV Król. 7, 2, 19). Za wody wyższe obłoki wcale nie uchodziły, bowiem nie nad firmamentem, ale pod nim je umieszczano. Na górach przebywając przekonywano się z łatwością, że obłoki nie bardzo wysoko po nad ziemią się unoszą.

β) Obok ogólnych pojęć i poglądu na świat istniały też wtedy ogólnie przyjęte wyrażenia, które tworzyły nazwy techniczne (*termini technici*) dla określenia owych pojęć. Był to dorobek i własność ówczesnych języków; chociaż nazwy te u niektórych narodów miały podkład mytologiczny. Do nich należy wyrażenie *tehom* (głębokość) dla określenia chaosu pierwotnego, odpowiadające babilońskiemu *tiamat*. W babilońskim opisie stworzenia *tiamat* jest smokiem, z którym bóg światła Marduk krwawą prowadził walkę. *Tehom* zaś biblijne, jak wspomnieliśmy wyżej, nie jest smokiem; lecz określa stan chaosu, ku czemu służą nazwy: *erec* (ziemia) i *maim* (wody). Również w mytologiach napotykamy wyraz *bohu*, który w biblijnem opowiadaniu nie oznacza bogini, lecz stan pustki w chaosie. Zachowuje też Autor Gen. 1 wyrażenie *nazywać* w znaczeniu: istnieć (używane w mytologii babilońskiej), aby określić tem najwyższe panowanie Boga. A gdy w mytologiach mowa jest o jaju świata, które bogini zniosła, to autor Gen. 1 mówi tylko o unaszaniu się Ducha Św.; aby zaznaczyć, że moc Elohima działała od początku na środowisko chaosu i przerabiała go na poszczególne dzieła stworzenia. „Merahefet to jest ruszał się, abo powiewał, abo raczej, jak Hieronim Św. (*In Gen.*) oraz inni wykładają: nasiedział, jako ptak na jajach, ogrzewając je i płodnemi czyniąc.“ (Wujek w *Koment.* na Gen. 1, 2). W tych więc tak dobranych wyrażeniach Izraelici nie tylko otrzymali zwięzły wykład dogmatyczny o wszechświecie stworzonym, przez Boga; ale jednocześnie mieli w niem apologetyczne przeciwstawienie prawdy mytologicznym błędnym pojęciom. Z czego dowiadywali się, że chaos (*tehom*, *tiamat*) nie był wcale smokiem, ani bogiem, ani nie miał osobowości; — że *bohu* nie było istotą bożą, lub przynajmniej mytologiczną; — otrzymali wreszcie wskazówkę o tak nazwanem jaju świata, na jego bowiem miejscu stanęła prawdziwa nauka, że Bóg władał chaosem.

b) Ważną również rzeczą było poszczególne działy stworzenia wyliczyć i we właściwym *porządku* ułożyć.

α) Autor mówi o sześciu dniach stworzenia i opis tego stworzenia oparł na pojęciu i wyobrażeniu zwyczajnego *tygodnia*, a w ten sposób utrwalił i potwierdził ustanowienie szabatu.

Aby ściśle i naukowo rzecz przedstawić, musiałby Autor zamiast wyrazów, określających znaczenie zwykłego tygodnia i zwykłych dni, użyć słów, oznaczających długotrwałe okresy i peryody podczas pierwotnego kształtowania się świata, ale Autor w języku hebrajskim nie znajdował takiego wyrażenia, bo go Izraelici nie mieli. Należałoby je samemu utworzyć, ale w tym razie musiałby to czytelnikom na wstępie wytłumaczyć, a tem spowodowałby bezpożyteczne rozprawy na ten temat, narady i pytania. W końcu zaś czytelnicy, słysząc o długotrwałych okresach, podczas których Bóg świat stwarzał, doszliby do tego przekonania, że Elohim w stwarzaniu miał wiele trudności. Autor zaś zamierzył im wręcz co innego powiedzieć.

Bierze więc on wyrażenie powszechnie znane i zrozumiałe: *iom*, dzień i mówi o dniach zwykłych. A tem jednocześnie i podaje dzieło stworzenia, jako prawzór zwykłego tygodnia, i poucza, że Bóg bez żadnych trudności świat stwarzał.

β) Autor poszczególne dzieła stworzenia ułożył w pewnym porządku i do pewnych *dni* w tygodniu przywiązał, aby łatwiej czytelnik je zrozumiał i snadniej w pamięci zatrzymał.

Scholastycy podzielili sześć tych dni na: *opus distinctionis*, „dzieło rozdzielenia“ i *opus ornatus*, „dzieło ozdobienia.” Nowsi egzegeci tak katoliccy, jak protestanccy podział ten i jego podstawę zatrzymali.

Plan ten scholastycy oparli na 1-ym wierszu rozdz. II-go Genezy, wziętym z łacińskiego tekstu Wulgaty: „Igitur perfecti sunt coeli et terra et omnis ornatus eorum.” „Dokończone są tedy niebiosa i ziemia i wszystko ochędóstwo ich.”

Tu w rzeczy samej znajduje się klucz do zrozumienia owego planu. Nie umiano jednak wytłumaczyć, dlaczego stworzenie roślin pomieścił autor w dziale *distinctionis*, rozdzielania, choć one tak bardzo wpływają na krasę i ozdobę ziemi i z tego powodu raczej w drugim dziale znajdować się były winny.

Zapletał to wyjaśnienie podaje i plan, przez scholastyków przekazany zmienia i poprawia. Mianowicie zwraca uwagę na to, że łacińskie *ornatus* niewłaściwie wyraża hebrajskie *zebaam*. Wspiera się bowiem na greckim tekście πᾶς ὁ κόσμος αὐτῶν. A należało przetłumaczyć nie *ornatus*, ale *exercitus eorum*, „zastępy ich” (Biblia Augs. Refor.: „wojsko ich;” Rosyj. prawosł.: „woinstwo ich;” Starosł. praw.: „ukraszenje ich”). Stąd zaś i podstawę planu w dziele stworzenia odmienić wypada. Zamiast więc *opus ornatus* położyć należy: stworzenie zastępów (*sabha*);—*opus* zaś *distinctionis* zamienić na stworzenie przestworzy, królestw, przeznaczonych dla owych zastępów. Otrzymujemy tedy dla biblijnego opisu stworzenia plan nowy: *productio regionum et exercituum* „wytworzenie przestworzu i zastępów.“

Plan ów przedstawia się w ten sposób:

a) *Przygotowanie*: 1) dzień 1-szy powstaje światło, jako warunek życia.

b) *Utworzenie przestworzy*:
2) dzień 2-gi: utwierdzenie tworzy się, nad niem *niebo* pod niem *powietrze*.
3) dzień 3-ci: powstają zbiorniki *wód* —oraz *lądy*;
Ziemia okrywa się roślinnością:

Utworzenie zastępów.

4) ukazują się *światła* na niebie;

5) *zwierzęta wodne* napełniają wody,—*ptastwo* ożywia powietrze;

6) zwierzęta *lądowe i ludzie* występują na ziemi.

W pierwszych więc dniach stworzenia Autor naszkicował *przestworza*; przyczem dzieło dnia pierwszego jest jakoby wstępem i rodzajem ogólnego przygotowania, musiała bowiem być *światłość*, jako początek i warunek wszelkiego ładu i życia. Potem powstały przestworza: dla gwiazd — *niebo*, dla ptaków — *powietrze* nad ziemią, dla ryb—*woda*, dla zwierząt i ludzi—*ląd stały*.

Stworzenie *zastępów* należy do trzech dni pozostałych. Najprzód więc powstały *gwiazdy*, potem *ptaki i ryby*, w końcu *zwierzęta i człowiek*. Zaczyna Autor od gwiazd dlatego, że i tworzenie się przestworzy idzie w tym porządku od góry do dołu. A powtóre zaś, że dla semitów gwiazdy były i są κατ' ἐξοχήν, par excellence, „zastępami;" podczas, gdy następnym tworom nazwa „zastępów" przystoi w znaczeniu o wiele dalszem.

Tylko ten układ tłumaczy, dlaczego rośliny zamieścił Autor, jako dzieło dnia trzeciego, przed stworzeniem słońca. Holzinger (*Genesis erklärt*, Freib. in Br., 1898, S. 7) widzi w tem tylko dodatek i pewien nadmiar, wywołany potrzebą wtłoczenia w szczupły zakres sześciodniowy jednego jeszcze pierwotnego składnika, któryby inaczej został zupełnie pominięty. Gunkel zaś (*loc. cit.*, pag. 99) sądzi z tego, że Autor był bardzo zacofany, gdy o roślinach przed utworzeniem gwiazd wspomina: każdy bodaj wieśniak wie dobrze, że bez gwiazd niemasz i roślin. Zapletal wyjaśnia, że ani w dniu trzecim niemasz przepełnienia, ani Autor okazał się tu niedouczonym, że rośliny przed gwiazdami pomieścił. Według przyjętego bowiem z góry planu inaczej nie mógł on postąpić. Ląd bowiem, przeznaczony dla zastępów na końcu wyliczonych, nie byłby dla nich całkowicie przygotowany, gdyby na nim nie było roślin; gdyż te dla mieszkańców ziemi są nieodzownie potrzebne. Dla tego więc utworzenie lądu łączy tu się ściśle z powstaniem roślin. Jedno zaś i drugie odpowiada stworzeniu zwierząt i ludzi w dziale drugim. Bliższym prawdy był św. Tomasz: „Vita in plantis est occulta: quia carent locali motu et sensu, quibus animatum ab inanimato maxime distinguitur. Et ideo, quia immobiliter terrae inhaerent, earum productio ponitur quasi quaedam terrae formatio" (*Summa Th.* I, q. 69, a. 2, ad 1-um).

Że dzieła trzech dni zastępów Autor przedstawił jako zastępy, dowodzi tego wyraz *sebaam* (Gen. 2, 1), któryby inaczej nie miał żadnego znaczenia; jak niemniej niejedno wyrażenie, użyte przez Autora w opisie drugiego działu stworzenia. Nadto u Semitów wyobrażano sobie gwiazdy nie tylko, jako bogi, ale i jako wojsko. Tak u Babilończyków Anu był wodzem na niebie i panem gwiazd, które, sobie jako wojowników przedstawiano (Jensen, *loc. cit.*, p. 425, 431) „Słońce na niebie, jako król na ziemi stoi," pisze Fr. Dieterici (*Die Naturanschauung u. Naturphilos. der Araber*. Berlin, 1861, S. 30), „wszystkie gwiazdy," są, jako jego wojsko, jako pomocnicze jego zastępy i poddani; sfery niebieskie są dla niego tem, czem na ziemi strefy; pałace niebieskie, jako jego kraje, stopnie, jako miasta; minuty, jako wsie. Środkowy punkt jego według postanowienia boskiej mądrości leży w środowisku świata, jak zamek królewski w środku rezydencyi, a rezydencya w środku państwa." Podobnie też Izraelici wyobrażali sobie gwiazdy jako żołnierzy. „Z nieba... gwiazdy, trwając w rzędzie i w biegu swoim, przeciwko Sysarze walczyły" (Jud. 5, 20), a Prorok o Bogu mówi: „Który wywodzi w poczcie wojsko ich" (Is. 40,26).

Ale Autor, Gen. 1, i ptaki, i ryby i zwierzęta i człowieka przedstawił, jako wojowników; a to nie tylko z powodu walk, jakie między nimi toczą się nieustannie; lecz przedewszystkiem dla ich ruchu. Pojęciem bowiem podstawowem *sabha* jest nie tyle walka sama, ile ruch i i wystąpienie do walki. Choć więc tych istot w zwykłych warunkach u Izraelitów nie porównywano do wojska; to jednak gdy Autor raz wpadł na to porównanie, utrzymał już je do samego końca. W tym duchu wyraża się on, gdy mówi o zwierzętach wodnych i o ptastwie: „Niech wywiodą wody płaz duszy żyjącej i ptactwo nad ziemią" (Gen. 1, 20). Tu bowiem podkreśla i wyraża ruch, przedstawiając te twory, jako wojsko, wiedzione, prowadzone. Dlatego do wyrażenia ptastwa, Autor nie użył tu słowa *sipor* (Gen. 7, 14), ale *of*, w którem pojęcie ruchu przedewszystkiem jest wykazane; po łacinie: *volatilia*, latające, lotne;

zatem wszelkiego rodzaju stworzenia, unoszące się w powietrzu. To samo mówiąc o zwierzętach lądowych, wyraża się: „producat terra animam viventem:" niech wyprowadzi (Wuj.: „niech zrodzi") ziemia duszę żywiącą," przez co znowu ruch zaznacza. Przy stworzeniu człowieka mniej było potrzeba mówić wyraźnie. o ruchu, bo on występuje, jako władca wszystkich zastępów, w końcu zaś cały obraz tych zastępów dla niego jedynie był wymyślony i ułożony.

Ten układ przestworzy i zastępów jest wyłączną i charakterystyczną właściwością w biblijnym opisie dzieł stworzenia i stanowi jeden więcej dowód, że kosmogonia biblijna nie była prostem zapożyczeniem od babilońskiego mytu o stworzeniu. Jest ona o całe niebo doskonalsza i jak Dillman, racyonalista uznał (*Genesis*, 9), nic w niej nie masz niegodnego myśli Bożej. (Ob. art. Kosmogonia, Stworzenie).— (Por. Vigouroux, *Manuel bibl.* 9; ed. I, 448—501 *Les Livres SS.* 4. ed., III. 235—265; *La cosmogonie, Melanges bibl.* ed. 2, 11—122; Braun, *Ueber Kosmogonie...* Münster, 1895; Guibert, *Les origines*, Paris, 1896).

X. A. S.

Hexapla ob. Orygenes.

Hexapteriga jest to wachlarz używany podczas ceremonij klnych w Kle greckokatolickim. Nazywa się tak, ponieważ znajduje się na nim wyobrażenie serafinów mających sześć skrzydeł. (Por. Bosc, *Dictionnaire général de l'archéologie et des antiq. etc.* Paris 1881, 12-o, str. 321).

Hexham i Newcastle—bpstwo w Anglii (dioec. Hagulstadensis sive Axelodunensis et Novocastrensis). — W Hexham (Hagulstad, łac. Axelodunum) już w 680 r. założył św. Wilfryd opactwo Benedyktyńskie, które się rozwijało pomyślnie; z czasem przeszło opactwo do do konwentów regularnych św. Augustyna; w 1540 roku je zniesiono.— Bpstwo w H-m powstało już w 674 r. jako suffragania arcybpa Yorku; w 995 r. przeniesiono stolicę bpią do Durham (diocesis Dunelmensis); w 1559 r. utworzono tu bpstwo anglikańskie. W 1850 r. przywrócono bpstwo katolickie, a w 1861 r. połączono je z Newcastle i odtąd dyecezya ta połączona istnieje jako sufragania arcybpa Westminsteru; obejmuje hr. Westmoreland, Durham, Northumberland, Cumberland, (ok. 14 tys. kilometrów kwadratowych). W 1907 r. liczono 169 kościołów, kaplic i stacyj misyjnych; 173 kapłanów świeckich. 44 zakonnych (Benedyktynów, Dominikanów, Redemptorystów); 5 zgromadzeń zakonnych męskich, 14 żeńskich, które prowadzą 5 szkół wyższych i 30 szkół elementarnych. (Por. *Archiv für kath. Kirchenrecht...* von F. Heiner, Mainz, 1885, 448...; U. Chevalier, *Répertoire des sources historiques du moyen-âge: Topo-Bibliographie*, Montbéliard, 1894..., 1423; *Cath. Dir.*, Lond., 1907; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi, Brisg., 1890, p. 103: Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1957). *X. C. S.*

Heyd Kacper ob. Hedio.

Heydenreich, filozof niemiecki i poeta, ur. w r. 1764, † w 1801. Był naprzód zwolennikim Spinozy, następnie skłaniał się ku krytycyzmowi Napisał: *Natura i Bóg podług Spinozy.* 1788; *System estetyki.* 1790; *Wstęp do filozofii moralnej według zasad czystego rozumu.* 1794. (Por. Blanc, *Dictionnaire de Philosophie.* Paris 1906, 4-o, k. 637).

Heyducki Władysław ks. kapelan w Wersen, w Szwajcaryi, autor wielu powiastek ludowych i dla dzieci, oraz żywotów Świętych, jak np. *Albina.* Kwiat Galilei. Poznań; *Bernard i Sabina*, powieść. Tamże; *Bratobójca*, powieść moralna. Chicago 1886; *Opowiadanie z życia św. Franciszka Salezego* Poznań 1885, 16-a; *Świętych Pańskich żywotów 21.* Tamże; *Żywot św. Marcina.* Tamże; *Żywot św. Jana Nepomucena* i św. Ludwiny. Poznań 1887, 16-a, i w. in. (Por. Estreicher, *Bibliogr. Polska XIX stulecia.* Kraków 1907, t. II, str. 118).

Heyne Jan ur. 1804 r. w Leobschütz na Szląsku, przez lat 30 pełnił obowiązki pasterskie w różnych miejscowościach dyecezyj Wrocławskiej. W roku 1857 zostaje kustoszem biblioteki kapitulnej i otrzymuje beneficium przy kaplicy S. Elżbiety we Wrocławiu. Pisywał histo-

ryę miejscowości w których przebywał, w czasopismach, lub oddzielnych książkach. Najpoważniejszem jego dziełem jest historya dyecezyi i katedry wrocławskiej: *Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, aus Urkunden, Actenstücken, oiltenen, Chroniken und neueren Geschichtschreiben (Wrocław 1860, 1864, 1868 3 tomy)—zawiera historyę kościoła katolickiego na Szlązku do r. 1648. Tom IV do r. 1800 został przez H. przygotowany do drukn.

Heynlin Jan a Lapide lub Lapidanus (von Stein), wybitny teolog, ur. podobno w Szafhuzie około 1425 r., studya odbywał w Paryżu. Był to mąż wielkiej nauki i pobożności, miał zbawienny wpływ na młodzież. Był przedstawicielem kierunku realistycznego. W 1464 wrócił do Bazylei, gdzie przeważała doktryna nominalistów; nie chętnie był przyjęty i po dwóch latach wrócił do Paryża, gdzie pozyskał stopień doktora i został profesorem w uniwersytecie paryskim 1467 r., a w 1470 r. został rektorem Sorbony. H. oddał wielkie usługi literaturze, wraz z G. Fichetem przyczynił się do założenia pierwszej drukarni w Paryżu 1469. W r. 1474 przeniósł się do Bazylei, i był kaznodzieją, w 1478 został profesorem teologii w Tübindze i rektorem tamże; w 1487 usunął się do klasztoru Kartuzów w pobliżu Bazylei i tam umarł 1496. H. pomagał Janowi Amerbach w wydawnictwie dzieł Ś. Ambrożego i listów Św. Augustyna. Jego dzieło: *Resolutiones dubiorum circa missam occurrentium*, kilkakrotnie było wydane. Wiele dzieł teologicznych H-a zostało nie wydanych. (Por. Stöckl, *Kl.*. 5², 2003, Prantl, *Allgem. deut. Biogr*, 12,379; Feret. 1V, 162—165).

X. S. G.

Heyzmann Udalryk ur. w Husiatynie 4 lipca 1835 r., po ukończeniu studyów prawniczych w uniw. lwowskim, został prof. prawa kościelnego na wydziale prawa i administracyi w Uniw. Jagiellońs., od r. 1860 do 1887 był też kilkakrotnie dziekanem tego Wydziału, a w r. 1883-4 rektorem Uniw. Gruntowny, pełen erudycyi znawca prawa kanonicznego, był lat kilka radcą referentem Konsystorza generaln. dyec. krakowsk., a od r. 1873 członkiem czynuym Akad. Umiejętn. w Krakowie i dyrektorem jej wydziału histor.-filoz. Otrzymawszy emeryturę, mieszka obecnie w Dolnej Austryi. Napisał: *Kilka uwag nad literaturą historyi kościelnej i prawa kanonicznego w Polsce*, Krak. 1861; *Najnowsze prawa Kościoła katol. w Państwie austryac. odnośnie do konkordatu*, Krak. 1861; *O prawie prezenty* (w *Czasopiśmie poświęconem prawu*), Kraków 1863; *Jeszcze słów kilka o konkordacie obwieszczonym patentem cesarsk. d. 5 list. 1855*, Kraków 1870; *Ustawodawstwo Kościoła o azylach* (w 4 t. „Pamiętnika Akad. Umiej."); *Rechtshistorischer Beitrag zum Studium der kirchlichen Coelibatsgesetzgebung*, Krakau 1859; *Balthasaris Behem Codex picturatus anno 1505. continens privilegia et plebiscita urbis Cracoviae*, Wien 1865; *Zur Publication der Trienter Beschlüsse in Polen*, Mainz 1869. Wydał: *Statuta synodalne krakowskie i poznańskie z XIV i XV w.* w t. IV i V „*Starodawnych Prawa polskiego pomnikach.*" (Por. *Kronika Uniw Jagiellońs. od r. 1864 — 1887*, Kraków 1887). *M. B.*

Hézard ks., współczesny, kanonik honorowy, proboszcz kła św. Piotra w Sens, napisał *Histoire du Catéchisme* depuis la naissance de l'Egli-e jusqu'a a nos jours. Paris 1900, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique des auteurs*. Paris 1902, 8-o, str. 199).

Hezychaści (z grec. hezychia = spokój, odpoczynek) tak nazywanow XIV i XV w. mnichów, szczególniej z góry Atos, o kierunku mistyczno-kwietystycznym, który pod przewodnictwem o. Symeona popadli w pewien rodzaj marzycielskiej kontemplacyi. Siedząc w swoich celach odosobnieni i zamknięci, pogrążeni w głębokiej ciszy i modlitwie, z podbródkiem opartym na piersiach i wzrokiem utkwionym w pępek, zaczynali się najprzód trworzyć i niepokoić; ale po pewnym czasie, trwając w tem położeniu, dochodzili do rozkosznej egzaltacyi tak dalece, że nie tylko wewnętrzne ogarniało ich oświecenie, ale nawet, jak upewniali, okiem cielesnem można było widzieć blask otaczający ich osoby.

Rozszerzali swą doktrynę w Grecyi. Wielu uczonych zbijało takową, a pomiędzy innymi i Nicefor Gregoras, jak o tem sam pisze w swojej historyi bizantyjskiej (Nicefor Gregoras l. XIX, c. I. str. 918, wyd Bonn). Najzagorzalszym jednak ich przeciwnikiem był Barlaam (ob.). Dowiedział się o Hezychistach w Macedonii od ich zwolennika, człowieka bez wykształcenia. Ten wielki prostak naopowiadał mu wiele niedorzeczności, do jakich się Hezychaści wcale nie posuwali, ale Barlaam bezkrytycznie głosił to wszystko, jako rzeczy najpewniejsze, wyśmiewając tych pępkowców, tych omfalopsychikow, nowe wydanie dawnych messalianów. Napróżno Palamas, głowa Hezychastów, a potem arcbp. Tessaloniki prosił go, aby bliżej sprawę rozpoznał i zaprzestał prześladować zakonników, nadmieniając, że, co się tyczy światła, które ich otacza, nie jeden przykład tego mamy w dziejach; że wielu starożytnych męczenników miewało aureolę, że nareszcie sam Chrystus Pan na Taborze był otoczony światłem Bożem, niestworzonem. Te ostatnie wyrażenia skłoniły Barlaama do tego, że formalnie zaskarżył Hezychastów do Jana, patryarchy konstantynopol., jako heretyków (diteistów), utrzymujących, że jest dwóch bogów, Bóg prawdziwy i światło niestworzone, różniące się od Boga, będące pierwiastkiem wiecznym jak Bóg, a więc będące Bogiem. Cesarz Andronik chciał spór załagodzić, lecz zakonnicy oddali się na sąd synodu, który odbył się w kościele św. Zofii w 1341 r. pod przewodnictwem cesarza i Patryarchy. Akt synodu nie posiadamy. Mówią nam o nim historycy bizantyńscy: Kantakuzen i Nicefor Gregoras. Historycy ci nie zgadzają się z sobą, ani nawet z objaśnieniami, napisanemi przez patryarchę Jana, a wydanemi przez Leona Allacyusza *(De Eccles. Occident. et Oriental. perpetua consensione*, l. II). Kantakuzen, stronnik Hezychastów pisze, że najpierw Barlaam wystąpił ze swą skargą, na co obrońca Hezychastów, Palamas, wyjaśnił naukę ostatnich o świetle niestworzonem, zupełnie usprawiedliwiając zakonników. Barlaam, widząc, że przegrywa, godzi się z Hezychastami, wyznaje, że nie miał racyi, że nie przez złość, lecz z nieświadomości powstał przeciwko zakonnikom, i że on sam uznaje światło niestworzone. Cesarz i patryarcha zalecili pokój obu stronom. Tak mówi Kantakuzen, stronnik Hezychastów; Nicefor należący do przeciwnego obozu, zapewnia, że tryumf Hezychastów nie był zupełny. Cesarz, nie chcąc sprawy rozmazywać, nie pozwolił soborowi rozpatrywać głównych zarzutów przeciwko Hezychastom, miał bowiem zamiar stłumić ją w cichości. Nie długo jednak potem umarł, nie miał więc czasu zamiaru swego przeprowadzić. Barlaam jednak, ponieważ mu nie pozwolono udowodnić jego oskarżeń, został bardzo zawstydzony (Niceph. Gregor. XI, c. 10, str. 557 i następ.). Objaśnienia wydane w formie urzędowej nieco po soborze przez part. Jana Kalekasa, a wydane w celu ukrócenia chełpliwości Hezychastów, którzy utrzymywali, że sobór zatwierdził ich doktrynę, mówią, że na dwa tylko punkta zgodził się synod, co do światła niestworzonego, które otaczało Zbawiciela w czasie Przemienienia, i na modlitwę: „Panie, Jezu Chryste, Synu Boga, zmiłuj się nad nami.“ I dla tego, z powodu tych dwóch punktów, Barlaam został zganiony, jako złośliwy oskarżyciel i pozbawiony prawa wnoszenia skarg na przyszłość. Co do Hezychastów i palamistów, odłożono na inny czas osądzenie ich nauki i praktyk, a tymczasem nakazano im milczenie. Palamas nie poddał się temu wyrokowi i dlatego razem z Hypopsefjuszem z Monembazyi został ekskomunikowany. Po Barlaamie dalszą akcyę przeciwko Hezychastom prowadzi uczeń jego, Asyndynus. Hezychaści, czując, że mają poparcie na dworze cesarskim, w owym bowiem czasie był za małoletności Jana Paleologa regentem przychylny im Kantakuzen, który na stronę ich skłonił i matkę Jana, też regentkę, żądają synodu, któryby potwierdził naukę Hezychastów, nie potwierdzoną na poprzednim synodzie. Kantakuzen zwołał synod, mimo chęci patryarchy, i synod ten potępił przeciwników Hezychastów i zagroził klątwą Asyndynusowi, jeżeliby nie zmienił zdania. Kantakuzen twierdzi, (l. c. l. II, c. 40 str. 556), że patryarcha zgodził się na ten wyrok, patryarcha zaś (Leo Allatius l. c. str. 831) dowodzi, że nie zgodził się na traktowanie dogmatyczne sprawy, lecz że powtórzył wnioski pierwszego

synodu. Pomimo zakazu nie głoszenia swej nauki. Hezychaści głoszą ją, za co patryarcha musi ich ukarać. Wkrótce Kantakuzen zostaje skazany na wygnanie, patryarcha korzysta z tego i chce zakończyć sprawę z heretykami. Nie udaje mu się to jednak wobec rychłego powrotu Kantakuzena, którego cesarzowa wdowa i młody Jan muszą uznać za współcesarza w 1347. Patryarcha Jan za opór Hezychastom t. j. za błędną naukę, niezgodną z nauką Hezychastów, na synodzie zostaje pozbawiony godności, co groziło i tym wszystkim, którzyby oświadczyli się przeciwko Hezychastom (Harduin, *Collect. Conc.* t. XI str. 286). Wkrótce potem, za patryarchy Kaliksta; na synodzie w Konstantynopolu 1351 Hezychaści odnoszą zupełne zwycięstwo. Synod ten zwołał Kantakuzen i prezydował na nim. Palamas tłumaczył, żs Hezychaści nie uczą o dwóch bóstwach, przypuszczając, oprócz Boga w Trójcy św., drugi pierwiastek wiekuisty, światło niestworzone, lecz, że uważają to światło za wiekuisty wypływ z łona natury boskiej, za działanie, nie zaś za istotę boską. To wyjaśnienie tak dalece zadowolniło synod, iż nawet potępił, jako heretyckie, zdanie przeciwne. W celu obrony nauki Hezychastów o świetle niestworzonem, odczytano ustępy z Ojców Kościoła i VI soboru powszechnego i wybłagano od przeciwników, aby się zrzekli swych błędów. Niechcących się na to zgodzić Barlaamitów wykluczono z Kościoła, a biskupów pozbawiono stolic. Nie należy się dziwić temu wyrokowi, ponieważ Kantakuzen postarał się o obsadzenie biskupstw przez zwolenników Hezychastów, ludzi ciemnych. Cała jednak nauka Hezychastów nie została nawet i na tym soborze potwierdzona. Hezychaści odnieśli tryumf, lecz nie mogli szerzyć swych zapatrywań, ponieważ nie mieli za sobą ludu. A gdy Kantakuzen w 1355 zostaje zakonnikiem, kilku tylko teologów podtrzymywało ich naukę. Dyonizy Petawjusz rozebrał błędy dogmatyczne Hezychastów w *De theol. dogmatibus*, t. I, lib. I, c. 12 i 13; (Por. Fr. J. Stern, *Stud. über die H.* im Jh. (1873); *Kirchenlexicon W. u. W.* t. *V*, 1960; Hergenröther, *Hist. kość. powsz.*, tłum. Bibl. dz. chrześc.: X. Nowodworski *Encyklopedya kościelna*). *X. H. P.*

Hezychiusz (Hesychius), krytyk biblijny, znany jako taki, ogólnie jednak jest uważany za jedno z bpem egipskim. Hezychiuszem, męczennikiem z czasów Maxymiana (Euseb. *H. E.* VIII, 13) w r. 311. Przyznają mu autorstwo krytycznej rewizyi tekstu tłumaczenia Siedemdziesięciu (LXX) i oczyszczenie tekstu Ksiąg N. Test. — Święty Hieronim (*Praef. in Paral* t. XXVIII, 1324—25 i *Apolog. adv. Rufinum*, II, 27, t. XXIII, 450) pisze, że tekst Sept. H. był powszechnym w Aleksandryi i Egipcie: „Alexandria et Aegyptus in LXX suis Hezychium laudat auctorem," i że jest on autorem dwóch dodatków u Izajasza, LVIII, 11 (*Isai.* t. XXIV, 570). Oto wszystko, co nam starożytność przekazała w omawianej pracy: w nowszych czasach badania w tym kierunku nie posunęły się bardzo naprzód chociaż niektórzy krytycy usiłują wskazać, które dokumenty zachowały nam tekst H-a. Sądzą, że H. tak, jak Lucyanus z Antyochii, starał się uczynić tekst LXX, o ile możności, najbardziej blizkim z tekstem oryginalnym. Nie zwracał się bez wątpienia do tekstu hebrajskiego, lecz na podstawie wersyj greckich późniejszych od LXX, lecz tłumaczonych słowo w słowo z oryginału czynił zmiany w wyrażeniach i konstrukcyi zdań, aby w ten sposób ustanowić jedność pomiędzy tekstem hebrajskim i LXX. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w pracy tej miał H. przed oczyma Hexaplę i nią się kierował. Ponieważ tekst H-a był w powszechnem użyciu w Egipcie, należy więc go szukać w cytatach z Pisma Św., pomieszczonych w dziejach św. Atanazego, św. Cyryla Aleksandryjs., w wersyach Koptów i w tłumaczeniu etyopskim. Ceriani (*De codice Marchaliano*, Rzym 1890, str. 53) mówi, że najstarsza wersya Koptów, i dwie inne mają poprawiony tekst, conajmniej w Księdze Izajasza, według tekstu H-a. Tłumaczenie etyopskie niewątpliwie jest zależne od pracy H-a (A. Loisy, *Histoire* critique du texte et des versions de la Bible w „L'Enseignement biblique" 1893 str. 107—113). Uczeni armeńscy, którzy uczyli

się greckiego w Aleksandryi i którzy byli twórcami tłumaczenia armeńskiego, posiłkowali się poprawką H., jak to zauważa Euringer (*Une leçon probablement hésychienne* w „*Revue biblique*," t. VII, 1898, st. 183—192) w Piesni nad Pieśn. VII, I (Odolomatsi po arm., Odolomitis po grecku). Trudność w badaniach współczesnych krytyków biblijnych stanowi fakt, że manuskrypty, w których widzą tekst H-a, stanowią mniejszą lub większa mieszaninę, a przytem nie mogą ostatecznie się zgodzić, w czem mianowicie szukać tego tekstu. Pewną jest dla nich rzeczą, że szukać go należy w tłumaczeniu Koptów i w dziełach św. Atanazego i Cyryla Aleks. Niektórzy z nich razem z Grabe'm (wydanie jego LXX, powtórzone przez Breitinge'ra, Zurich, 1730, t. I, Prolegomena, c. I, n. 10) widzą tekst H-a w kodeksie Watykańskim B. Tego zdania są też: Paweł de Lagarde (*Septuaginta Studien*, Goettinga, 1892, str. 4 i 72), A. Loisy (o. c. str. 49—50 i 80). Oponuje temu Ceriani (*La recensioni dei LXX e la Versione detta Itala*, *Nota... letta al R. Instituto Lombardo*, 18 luty, 1886) na podstawie dowodów paleograficznych. Lagrange (*Revue biblique*, t. II, 1893, p. 956) na podstawie porównań z cytatami biblijnemi Filiona, broni zależności kodeksu B. od poprawki H-a. Argument poczerpnięty z Filiona słaby i obalony został przez A. Rahlfs (*Alter und Heimat der Vaticanischen Bibelhandschrift* w „*Nachrichten der Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen*," *Philologisch-historische Klasse*, 1884, str. 88) na podstawie chronologii, czemu znowu zaprzecza O. von Gebhardt (*Theologische Literaturzeitung*, 1889, 556), dowodząc, że kodeks B. jest późniejszy od r. 367. Jednem słowem o zależności kodeksu Watyk. B. o pracy H-a powiedzieć nic na pewno nie można. W każdym razie pewnem jest to, co Ceriani (De codice Marchaliano, Rzym, 1890) dowiódł, a mianowicie odpis uncyalny grecki Q., zachowany w Watykanie pod N. 2125 i zawierający księgi Proroków; jest przepisany w Egipcie i odtworzony z tekstu H-a. Fragmenty palimpsestowe Proroków, wydane przez J. Cozza-Luzi (*Sac. Bibl. vetustissima fragmenta*, t. I, Rzym, 1867) i pochodzący z Grotta-Ferrata, Γ, zawierają w sobie tekst H-o. To samo w C-a Synaickiego. (Ceriani, *De codice Marchaliano*, str. 51). W Note (czytanej w Instyt. lomb. 1886) wskazuje jako na najlepszego świadka tekstu H-a odpis kursywny Ferrariensis, 106 Holmes, z całą rodziną. Najwięcej zaś zbliżone są kursywne: 26, 196 i 306. Inne zaś odpisy: 33, 41, 42, 49, 68, 87, 90, 91, 118, 147, 228, 233, 238 są to teksty, z których z całą ścisłością nie można tego twierdzić. Obecny stan krytyki biblijnej nie może nam jeszcze dzisiaj wskazywać napewno cech charakterystycznych w poszczególnych wersyach. (L. Mechineau, *La critique biblique au III-e siècle*, Les recensions d'Origène, de Saint Lucien, d'Hésychius et nos textes grecs actuels w *Études religieuses*, marzec, 1892, str. 445—453).— II. Oczyszczenie tekstu N. T. O pracy tej H-a dowiadujemy się od św. Hieronima, który w *Epist. ad Damasum* (t. XXIX, 527) mówi, jakiej sam metody używać będzie przy poprawianiu tekstu łacińskiego Ewangelii, zaznaczając, że zwraca się do źródeł oryginalnych, do starych manuskryptów greckich, lecz nie tych, które złośliwie przypisywane są Lucynowi i Hezychiuszowi i zawierają błędne notatki: „quos a Luciano et Hesychio nuncupatos paucorum hominum assert perversa contentio." Wzmiankę o tekście H. spotykamy w dekrecie Gelazego papieża (*Decret. de recipiend. et nonrecipiend. lib.*): Ewangelie, które sfałszował Hezychiusz, apokryfy (Ewangelia, quae falsavit Hesychias, apocrypha). Krytycy rozmaicie tłumaczą wyżej przytoczone wyjątki z Hieronima i Galazego. Według Hug'a (*Einleitung in die Schriften des N. T.* 2 wyd. Stuttgart i Tubinga, 1821, t. I, str. 182—209), przedstawicielami tekstu H-a są manuskrypty BCL dla Ewangelii, ABC, 17, 46 dla Listów św. Pawła, ABC, 36, 40, 73, 105 dla Listów katolickich i Dziejów Apost., i AC, 12, 36, 38 dla Apokalipsy. Tego samego zdania jest Eichhorn (*Einleitung in das N. T.* Lipsk, 1827, t. I, str. 278). Inni zaś krytycy biblijni zupełnie inaczej dzielą rodziny manuskryptów N. T., i albo zupełnie zaprzeczają istnienia tekstu Lucianusa i H-a, jak J. Danko (*De Sacra Scriptura*, Wiedeń, 1867,

str. 106—107), albo jak Martin (*Introduction â la critique textuelle N. T. partie théorique*, Paryż, 1882—1883, str. 382—384), jeżeli i zgadza się na istnienie tekstu, to mówi, że nic nie wie o nim. Tak też Tischendorf w Gregory), *Prolegomena*, Lipsk, 1884, str. 193—194). Westcott i Hort, (*The New Testament in the original Greek. introd.* Cambridge i London, 1882, str. 182—183) twierdzą, że tekst H-a mógł wywrzeć bardzo mało wpływu. Jednak W. Bousset, (*Textkritische Studien zum Neuen Testament*, Lipsk. 1894, str. 74—110 w *Texte und Untersuchungen* u Gebhardt'a i Harrack'a, t. XI, 4-o) widzi tekst H-a dla Ewangelii co najmniej w grupie manuskryptów B. X. X. L. T i 33, które pochodzą z Egiptu i powinni być przedstawicielami recenzyi tego kraju. Tekst tych manuskryptów pokrewny jest z cytatami biblijnemi u Cyryla Aleks. i z wersyą koptycką (t. II, 949). Głównym przedstawicielem dla Ewang. według św. Mat. manuskrypt uncyalny Z. i dla Ewang. według św. Łuk. H. Zasadniczą ich cechą jest prawie zawsze krótkość. Stąd wniosek, że H. starał się skracać tekst, albo co najpewniej przekładał tekst najkrótszy. (Por. Vigouroux, *Dict. de la Bible* t. 3, 665; *Kirchliches Handlexicon*, Karl Hilgenreiner, t. 2, Hesychius).

X. H. P.

Hezychiusz 1) z Aleksandyi, słownikarz z końca 4-go wieku, prawdopodobnie poganin, około 380 opracował bardzo cenny słownik klasycznej greckiej literatury, który od 5-go wieku został wzbogacany glosami, poczerpniętemi albo z istniejących już biblijnych słowników, albo ze starych greckich badań biblijnych, i z wyjaśnień etymologicznych starych greckich egzegetów; do czego przyłączyło się wyjaśnienia słów znajdowane w pracach chrześcijańskich badaczy Pisma Św., takich np. jak Epifaniusz i inni. Pierwsze (dowolne, powiększone i zmienione) wydanie drukiem tego dzieła dokonane przez Masurusa (1514); krytyczne, opatrzone komentarzami wydanie przez Alberta i Ruhnkena (2, t. Leiden, 1746 (66); najnowsze wydanie M. Schmitt (5 t. 1858 (68). Rzeczy tyczące Chrystyanizmu oddziela jako „Glossae sacrae Ernesti" (1785); U. Chevalier, *Repertoire des sources historiques du moyen age*: Bio — Bibliographie, Paryż, 1^2, 2139; *Nouvelle biographie générale*, publié par. F. Didot Frères, Paris, 1845—66), 24, 591—3. — 2) H. Asceta, święty, ur. w Andragenie, pomiędzy Amazyą i Ancyrą, um. 800 r.; żył na górze Majo około Prussa w Bitynii (czciciel św. Andrzeja, apostoła) sławny cudami i mocą nad szatanami i zwierzętami; obcował z aniołami. Święto jego 6 marca. *Acta Sanctorum*,, ed. Bollandus, Antwerpia. Bruksella, Paryż, I, 456. — 3) H. mnich, kapłan z Jerozolimy, † po 450 r. (Bailhé, *Échos d'Orient*, 1906, 219), uznany, przez Greków jako Święty. Autor wielu dzieł, w tomie XCIII Patrologii greckiej Migne'a zebrano to, co się po nim zachowało do naszych czasów. Jest tam wykład na Księgę Kapłańską, fragmenty wykładu Psalmów, Ezechiela, Daniela, Dziejów Apostolskich, listu św. Jakóba, 1 św. Piotra, listu św. Judy, *Stikéron*, albo skrót z 12 mniejszych proroków i Izajasza z poddziałem tekstu na rozdziały i nakoniec pt. „Synagóge aporión kaj epilúseon" zbiór rozmaitych trudności i rozwiązanie takowych, przy tłumaczeniu Ewangelii. (Por. Fabricius, *Biblioth. graeca*, wyd. Harles, t. IV, str. 882; t. VII, str. 419, 452, 548; *Acta Sanctorum*, martii, t. III, str. 713; Ceillier, *Hist. des auteurs ecclesiastiques*, 2 wyd. t. XI, str. 654; O. Bardenhewer, *Lés Pères de l'Eglise*, t. I, tł. Fr. 1899, str. 254; Theophanes, Migne, 108, 227, 243.— 4) H. z Miletu, Illustris, z połowy szóstego wieku, bezwątpienia chrześcijanin, opracował znakomitą historyę świata aż do 518 r., i jako dodatek do historyi opis panowania Justyna I (518 do 527) i pierwsze lata Justyniana I (527—565) i nakoniec Onomatologos czyli zbiór biografij wszystkich sławnych pisarzy greckich. Z historyi jego posiadamy obecnie tylko fragmenty; *Onomatologos*'em jego posiłkowali się Suidas dla swego „Lexiconu," oraz Focyusz dla swej „Biblioteki." (Por. Krumbacher, *Geschichte der Byzantinischen Literatur* (München, 1890, 323—5; U. Chevalier, *Répertoire des sources historiques du moyen âge*. Bio —

Bibliographie (Paryż, 1887 — 86, II, 2140). *X. H. P.*

Hezychiusz—imię wielu Świętych: **1)** II. bp w Hiszpanii, wyswięcony przez apłów, którzy wysłali go wraz z wielu innymi bpami do Hiszpanii w celu opowiadania Ewangelii. Po nawróceniu wielkiej liczby niewiernych, H. † spokojnie w Gibraltarze, pod koniec I wieku. Święto 15 maja. — **2)** H. żołnierz i męczennik w Antyochii za prześladowania Dyoklecyana. Po ogłoszeniu edyktu cesarskiego, nakazującego złożenie oznak wojskowych tym z żołnierzy, którzyby wzbraniali się ofiarować bogom, H. oddał swą broń i natychmiast został uwięziony i następnie wrzucony do rzeki Oronte z wielkim kamieniem przywiązanym do szyi. Święto 18 listopada. —**3)** H. jeden z 40 męczenników w Sebaście w Armenii. (Ob. art. Candidus św. 3). — **4)** H. wyznawca w Palestynie, uczeń św. Hilariona i towarzysz jego podróży. Gdy mistrz jego usunął się na samotność do Sycylii, H. postanowił go odszukać; w tym celu odbył podróż na Wschód, przebiegł Grecyę, wreszcie znalazł go w Sycylii. Po śmierci św. Hilariona w r. 371, H. udał się na wyspę Cypr, tu zamieszkał w celce Hilariona i po dziesięciomiesięcznym pobycie, przeniósł potajemnie ciało Św. do Palestyny i pochował w swoim klasztorze pod Majume. Data śmierci H. niewiadoma. Pewną jest rzeczą, że był prześladowany wraz ze swoim mistrzem za panowania Juljana Apostaty. Święto 3 października. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris, 4-o, t. I, st. 1332 i nast.).

X. J. N

Hezytanci—tak nazywano w końcu V w. odłam zwolenników eutychianów acefalów, którzy wahali się przyjąć lub też odrzucić dekrety soboru Chalcedońskiego; nie należeli oni ani do partyi Jana Antyocheńskiego zwolennika Nastoryusza, ani do św. Cyryla, który potępił herezyarchę. Nazywali oni tych, którzy poddali się wyrokowi synodu Synodolinami. (Por. Guyot, *Dictionnaire univers. des Héresies.* 8-o, str. 179).

Hiacynt o. ob. Loyson o.

Hiacynta Marescotti św. panna, córka Marka Antoniego Marescotti, hr. z Vignanello, ur. w r. 1588. Pierwsze lata dziecinne spędziła w pobożności, lecz później zaczęła mieć upodobanie w strojach i lgnąć do świata. Oddana do klasztoru na wychowanie, nie zmieniła sposobu myślenia, i wróciwszy do domu stała się bardzo przykrą dla otoczenia. Ojciec chcąc pozbyć się jej z domu, zaproponował córce wstąpienie do klasztoru, co acz niechętnie uczyniła, wstępując do klasztoru św. Bernardyna w Viterbo, mającego regułę trzeciego zakonu św. Franciszka. Lecz i tu H. schlebiała swej próżności, żądzy wyróżnienia się, niechętnie spełniając obowiązki reguły. Mimo to miała H. szczególniejsze upodobanie do czystości, wielkie poszanowanie dla prawd wiary i uległość woli rodziców; to ostatnie jedynie trzymało ją w klasztorze. Ten rodzaj życia prowadziła przez lat dziewięć. Ciężka choroba powaliła H. na łoże boleści. Wezwany spowiednik, oburzony zbytkiem, jaki znalazł w celi H-y, nie chciał jej słuchać spowiedzi, i surowo zganił jej próżność, mówiąc; że niebo zamknięte jest dla próżnych i pysznych. Skruszona H. postanowiła nawrócić się do Boga i naprawić dawane towarzyszkom przez tak długi czas zgorszenie, co też, ku zbudowaniu zgromadzenia, publicznie uczyniła. Niestety, trzeba było drugiej niebezpiecznej choroby, aby postanowienia H-y były trwałemi. Tym razem z próżnej, światowej, stała się H. prawdziwą pokutnicą, która ostrością swego życia, przewyższyła najsurowszych pokutników. Wielką była miłość jej ku Bogu i bliźnim; podczas epidemii, trapiącej Viterbo założyła dwa stowarzyszenia, mające za cel przyniesienie ulgi cierpiącym i chorym. Członkowie tych dwóch zgromadzeń nazywali się Oblatami Maryi. W ostatnich latach życia H. została obdarzona od Boga niezwykłemi łaskami i darem podniosłej modlitwy. W 55 r. życia, przyjąwszy Sakramenta śś. † w r. 1640. Beatyfikowana w r. 1726 przez Benedykta XIII, który pochodził z rodziny Marescottich. Pius VII kanonizował H. w r. 1807. Święto 31 stycznia. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1380—90). *X. J. N.*

Hicki Antoni (Hiquaeus), franciszka-

nin irlandzki, ur. w hrabstwie Clare, † w Rzymie w r. 1641, uczony teolog i filozof, biegły we wszystkich prawie gałęziach wiedzy klnej. Nauczał teologii w Kolonii i Lowanium. został przełożonym konwentu św. Antoniego w tem ostatniem mieście. Pomagał O. Wading w pisaniu „Kronik zakonu franciszkańskiego.“ Napisał: *Nitela Franciscanae religionis et abstersio sordium*, quibus eam conspurcare frustra tentavit Abrahamus Bzovius. Lugduni 1627, in 4-o; dzieło to wydał H. pod pseunimem Dormitius Thadaeus; *In Quartum sententiarum juxta mentem Scoti.* Lugduni 1639, 3 vol. in fol., i wiele innych dzieł, które dotąd pozostają w rękopisie. Spis ich wylicza Richard et Giraud w „Bibliothèque sacrée.“ (Por. Wading: Le P. Jean de S. Antoine, *Bibl. univ. Francois.* t. 1, str. 108; Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences.* 8-o, t. I, p. 1025).

X. J. N.

Hidalgo Dyonizy, bibliograf hiszpański † w r. 1866. Zebrał *Diccionario de Bibliografia Espanola.* Madrid 1862—73, 5 vol.

Hieber Gelazy, augustyanin, kaznodzieja, przez współczesnych Ciceronem zwany, ur. w połowie XVII w. w Dinkelsbühl. Każąc w Monachium, nawrócił wielu protestantów. Tutaj też † 12 lut. 1731 r. Część kazań sam przygotował do druku; wyszły one w trzech tomach w latach 1726, 1729 i 1733. Jako dodatek przyłączył katechizm w kazaniach *Gepredigter Kathechismus*, München 1732. Napisał też *De cultu et veneratione ss. Eucharistiae.* Aug. Vind. 1712. Nie dokończył dzieła *Christus in veteri lege promissus et novo revelatus.*

Hierakas, uczony egipcyanin, żył około połowy trzeciego wieku. Nauczał, że małżeństwo jest instytucyą Starego Testamentu, że stan bezżenny, wstrzymywanie się od mięsa i wina stanowi nieodzowny warunek zbawienia. Ascetyzm H. był raczej gnostycki. Stronnicy H. przy pogardzie małżeństwa wiedli spólny, podejrzany z kobietami żywot. — Hierakas trzymał się allegorycznego tłumaczenia P. św. i na tej podstawie odrzucał zmartwychwstanie ciał, dowodząc, że pojmować je należy duchowo, ciało bowiem podlega zagładzie.

Hierapolis (gr. oznacza „miasto święte“) — nazwa 4 miast dawnych stolic bpich: **1**-o, H-s w Arabii miasto, według Vailhé (*Echos d'Orient*, 1899, 3, p. 333...), to samo co Erra (gr. Erapolis=Hierapolis) w rzymskiej prowincyi Arabii. Bp tego miasta był sufraganem metropolity z Bosry i uczestniczył na sob. Chalced. (451 r.); **2**-o, H-s było też bpstwo w prowincyi klnej Izauryi (Por. Le Quien, *Oriens christianus*, Paris, 1740, t. II, 1025); **3**-o, H-s w prow. Phrygia Pacatiana (w Wielkiej Frygii) pomiędzy rzekami Lykus i Maeander. Miejscowość tę w starożytności znano (Plin., *Hist. nat.*, 2, 93; Strabo 13, 4, 14 p. 630...) jako poświęconą Cybeli; w okolicy źródło z wodą gorącą i wyziewami trującymi zw. plutonium, miejsce wróżb kapłanów Cybeli. Św. Epafras założył tu i w pobliskiej Kolosie gminę chrześcijańską (Coloss. IV, 13), ta szybko zakwitła, iż H-s stało się metropolią w Frygii. W H-s urodził się filozof Epiktet i tu najpewniej poznał zasady religii chrześcijańskiej. Słynny Papias, uczeń św. Jana Ewangielisty, był bpem H-s. (Hier., *De vir. ill.*, 18; Euseb., *H. E.* i in.), Bp. H-s św. Apollinaris odbył w H-s synod przeciwko Montanistom (Por. Hefele, *Conciliengesch.*, I, 2 wyd., 83...). Od czasów najazdu Mahometan, H-s pozostało arcybpstwem tytularnem. Obecnie na miejscu H-s pokazują ruiny w Pambuk Kalessi. Le Quien (dz. cyt. t. I, 831) mylnie sądzi, iż Abercyusz, którego słynny nagrobek badają uczeni, był bpem w H-s w Phrygia Pacatiana, albowiem badania wykazały, iż jego stolica bpia tej też nazwy leżała w Phrygia Salutaris (ob. art. Abercyusz, Por. też Ramsay art. w *Bulletin de corresp. hellen.*, V, 506...; Humann, *Altertümer von H-s, 1898 mit Abbild. und Inschriften*; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. III, k. 702). — **4** o, H-s w Syryi, zw. gr. Βαμβύκη Mnbog, Mabbug, obecnie Membidż, było miastem w prowincyi Cyrrhestia, albo Syria Euphratensis; od r. 325 była tu metropolia klna. Na Sob. Nicejskim był bp. z H-s, Philoxenus, na sob. Efeskim (431 r.) nestoryanin Ale-

ksander. Miasto upadło pod koniec VI. w (Por. Hefele, *Conciliengesch.*, 2 wyd., t. II, k. 305.... W. W. t. V, k. 2006, 2007; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I. k. 1959). *X C. S.*

Hierarchia — ἡ τῶν ἱερῶν ἀρχὴ — dosłownie: rządy świętych, święta władza— oznacza: 1) Powszechny Kościół Chrystusowy, zgromadzenie wszystkich wiernych, nie wyłączając laików. Wszyscy bowiem chrześcijanie przez Chrzest św. powołani są do panowania z Chrystusem w niebie. (I Petr. 2, 9). (Por. Billot, *De Ecclesiae Sacramentis*, t. I p. 133; t. II, p. 243; 2) Stopniowany porządek władzy kościelnej w Królestwie Chrystusowem na ziemi, stanowiący razem jedną całość, Kościół rządząco-nauczający; 3) Szereg osób powołanych do kierowania Kościołem Chrystusowym na ziemi. Ponieważ zaś w Kościele wojującym laicy „rządów świętych“ nie sprawują, przeto do H. kościelnej w tem ściślejszem znaczeniu pojętej nie należą.

Podwaliną każdego zorganizowanego zbiorowiska ludzkiego jest władza społeczna, nadająca mu kierunek i prowadząca go do zamierzonego celu. Podobnie rzecz się ma z Kościołem, który będąc założonym dla ludzi i składając się z ludzi, posiada organizacyę, przystosowaną do natury i potrzeb środowiska wśród którego powstał i w którem przeznaczono mu rozwijać swą działalność. (Encyklika Leona XIII: *Immortale Dei*, 1 Nov. 1885; Passaglia, *De Ecclesia Christi;* Mazella, *De religione et Ecclesia*) Potrzeba zatem władzy w Kościele jest naturalną konsekwencyą jego egzystencyi i da się uzasadnić a priori. Inaczej jednak ma się rzecz, gdy z kolei zechcemy zastanowić się nad tem, jaką mianowicie formę rządu posiada Kościół. Tutaj już nie możemy posługiwać się kryteryami czysto rozumowanemi, lecz należy zwrócić się do dziedziny faktów. Jakkolwiek bowiem Chrystus niewątpliwie nadał Kościołowi organizacyę jaknajdoskonalej przystosowaną do potrzeb i celów, które mu zakreślił, to jednakże wybór tej lub innej formy rządu zależał najzupełniej od woli Boskiego Zbawiciela i Prawodawcy Kościoła.

Trojaką odróżniamy formę rządu: monarchiczną, arystokratyczną (oligarchiczną) i demokratyczną, zależnie od tego, czy zwierzchniczą władzę w społeczeństwie sprawuje jednostka, czy pewna ilość osób, czy wreszcie ogół ludu. Ponadto trzy te zasadnicze typy rządu mogą ulegać mniej lub więcej istotnym modyfikacyom.

Nauką katolicką (*Unam Sanctam*, Bonif. VIII, lib. I lit. VIII cap. 1. *Extravag. Com.*), ujętą ostatecznie przez Sobór Wat. w formę dogmatu (*Vatic.*, ses. IV cap. 1—4. (Por. Denzinger n. 1675, 1676, 1677, 1682) było zawsze, że Chrystus zwierzchniczą władzę w Kościele powierzył Św. Piotrowi i jego pracowitym następcom, którymi są papieże rzymscy (Matt. XVI, 18 sq.; Joan. XXI, 15, 55.; Luc. XXII, 31, 55).

Kościół więc z ustanowienia Bożego jest monarchią, reprezentowaną w osobie papieża. Stąd wynika, że nie może być równocześnie dwóch lub więcej prawowitych papieży, jak również, że papież nie może p e ł n i swej władzy przelać na kogo innego; w ten bowiem sposób zasadniczy ustrój Kościoła uległ by przekształceniu. Równocześnie jednak Apostołowie, żyjący w biskupach, swych prawowitych następcach, otrzymali od Chrystusa pełnomocnictwo do współudziału w zarządzie Kościołem (Matt. XVIII, 18; XXVIII, 18—20; Act. Ap. XXVIII, 28: Tried. ses. XXIII, *Vera et cath. doctr.*, cap. I; can. 6 ss. por. art. B i s k u p). Stanowią oni zatem pierwiastek arystokratyczny w organizacyi kościelnej, który wszelako nie narusza zasadniczej, monarchicznej formy jej ustroju, ponieważ biskupi, czy to na Soborach, czy poza nimi władzę swą sprawują w posłuszeństwie i zależności od Piotrowego Następcy (*Vatic.*, ses. IV, cap. 3).

To samo a priori odnosi się do niższych stopni hierarchicznych, czy to pochodzących z ustanowienia Bożego (Trid. l. c. can. 6, 7; cap. 4), czy to powstałych później w miarę rozwoju i potrzeb życia kościelnego (Trid. l. cap. 2).

Element wreszcie demokratyczny najzupełniej usunięty jest od współudziału w rządzie Kościoła (Joan XX, 21; Matt. XXVIII, 18; *Decr. Grat.*, can. XII, qu. I cap. 7; dist. LXI, c. l. ss.; *Trid.*, ses. VII *De Sacram. in gen.*, can. 10

ses. XXIII, l. c. cap. 4 can. 1 ss.; *Decr. Greg. IX*, lib. I, tit. XXXVI, cap. 6; lib. III, tit. 7, cap. 2).

Ta okoliczność, na którą powołuje się Bellarmin (*De Rom. Pontifice*, lib. III, cap. 3), że każdy wierny może być wyniesiony do najwyższej w Kościele godności, nie może być uważaną za udział ludu w rządach. To samo bowiem dzieje się we wszystkich monarchiach elekcyjnych. Przy tem elekt rozpoczyna wykonywać władzę dopiero z chwilą dokonanego wyboru, a wtedy już nie należy do ludu wiernych, lecz staje się członkiem H. kościelnej. Tak więc H. kościelna ściśle oddzieloną jest od ludu wiernego. O tym hierarchicznym porządku Kościoła w pierwszych już chwilach jego istnienia świadczą Dzieje i Listy Apost. (Act. XIII, 2, 35; XX, 28; I Tim. 1, 3; Tit. I, 6 sq; II, 15; Hebr. XIII, 17) tudzież pisarze Apost.: Hermas (*Pastor* I, 3 n. 5), św. Ignacy (*Epis. ad Ephes.* IV), Papias, Polikarp i wszyscy następni Ojcowie Kościoła i pisarze (ob. Petavii, *De ecclesiastica hierarchia*), występujący w obronie H-ii przeciwko błędom sekciarzy. Błędy te przybrały dwa kierunki: jedne, demokratyczne, dążą do rozszerzenia praw ludu, przypisując mu w rządzie Kościoła udział mniej więcej wybitny; drugie w organizacyi kościelnej wysuwają na pierwszy plan pierwiastek arystokratyczny, ograniczając władzę papieża na korzyść biskupów. (Cavagnis, *Institutiones iuris publici eccles.*, vol. 2 pag. 25 sq). Najwybitniejszym przedstawicielem pierwszych jest Marsiliusz Menandrinus z Padwy, który w swem dziele „*Defensorium pacis*“ utrzymuje, że z prawa naturalnego najwyższa władza w każdym zbiorowym organizmie ludzkiem, a więc i w Kościele, należy do ogółu członków. Tę władzę lud przekazuje panującemu, który z kolei przelewa ją na papieża i biskupów. Tym sposobem papież i biskupi otrzymują władzę nie od Boga, jak naucza Kościół (Matt. XXTIII, 18, 19; Joan. XX, 21), lecz od ludu za pośrednictwem władców świeckich. Błąd, potępiony przez Jana XXII w konst. *Licet*, 23 paźdz. 1327. Śladem Marsyliusza poszli protestanci, którzy, głosząc zasadę zupełnej równości wiernych i zależności Kościoła od władzy świeckiej, albo wcale nie uznają H., albo też, jak w Anglii, zatrzymują tylko zewnętrzne jej formy. (Ob. Schenkl, *Institutiones iuris eccl., Prolegom.* § 46 in nota gdzie wylicza przeszło 30 błędnych systematów protestanckich odnośnie do ustroju Kościoła). Demokratyczne błędy szerzyli również: Richeriusz (potępiony w breve Innocen. XI r. 1681), Febroniusz (potęp. przez Klem. XIII w breve z 14 marca 1764), Gallikanie (potęp. przez Piusa VI w konst. *Auctorem fidei*, 28 sierp. 1794) i Jansenişci (potęp. w breve Piusa VI *Super Soliditate*), jakkolwiek ich pisma nie są też wolne i od poglądów arystokratycznych. Chociaż bowiem uznają w zasadzie Boski początek Prymatu papieskiego, jednakże wynoszą biskupów do czynnika równorzędnego ze Stolicą Apost., głosząc zasadę konieczności ich zgody dla ważności orzeczeń dogmatycznych i praw dyscyplinarnych. Według tej zatem zasady najwyższa władza w Kościele przedstawia się jako organ zbiorowy, złożony z elementu monarchicznego (Papieża) i arystokratycznego (Biskupów).

Jeszcze dalej w tym kierunku posunęli się Schyzmatycy wschodni, którzy instytucyi Prymatu odmawiają Boskiego początku, uważając ją za wytwór prawa kanonicznego, a Kościół — za oligarchię, rządzoną przez różnych, wobec prawa Bożego, biskupów.

H. kościelna dzieli się: I) Na H. kapłaństwa (H. ordinis) i H. jurysdykcyi (H. iurisdictionis). Pierwsza składa się z szeregu osób, należących do stanu kapłańskiego, obdarzonych władzą sprawowania publicznego kultu Bożego, Sakramentów, zwłaszcza Eucharystyi i Sakramentaliów. Udziela się zaś ta władza na mocy święcenia i to w ten sposób, że ważnie zawsze i wszędzie, nawet bez missyi kanonicznej wykonywaną być może. Do kapłaństwa należą z prawa Bożego: biskupi, kapłani i dyakoni (Trid. ses. XXIII can. 6); z prawa zaś kanonicznego w Kościele zachodnim: subdyakoni, akolici, egzorcyści, lektorzy i ostyaryusze. Natomiast w Kościele wschodnim wielką panuje rozmaitość pod względem ilości święceń mniejszych. Po większej części formalnie odróżniają tam tylko dwa święcenia: lektorat i subdyakonat (na Wschodzie zaliczany do święceń mniejszych), w którym zawiera

się ostyaryat i akolitat, egzorcystatu zas albo wcale niema, albo też, o ile jest, łączy się z innem święceniem nprz. u Maronitów z kantoratem, (Goar, *Rituale Graecor.*, p. 233, sq; Papp-Szilályi, *Enchiridion*, P. II, § 83; Gasparri, *De Sacra Ordinatione*, n. 16 sq; Bened. XIV, *Const. Etsi pastoralis*, 26 mai, 1742 § 7 n. 6, 8, *Collect. Lac.* col. 514; *Synod. provin. Ruthenorum* 1720 l. c. col. 255, 256, 447).

H. jurysdykcyi tworzą osoby, obdarzone w różnym stopniu publiczną władzą kierowania ludem wiernych. Kierownictwo to o ile polega na podawaniu reguł postępowania (praecepta circa agenda) nazywa się władzą rządzenia (potestas regiminis), o ile zaś zasadza się na wyjaśnianiu prawd wiary (praecepta circa credenda) — władzą nauczycielstwa (potestas magisterii). Jurysdykcya otrzymuje się przez udzielanie missyi kanonicznej, bez której ważnie wykonywaną być nie może.

Do H. jurysdykcyi z prawa Bożego należą tylko: Papież i biskupi. Kapłani z prawa Bożego, t. j. na mocy święcenia stają się jedynie uzdolnieni do otrzymania jurysdykcyi pro foro interno (Ojetti, *Synopsis rerum moralium et iuris Pontificii* vol. II, *Hierarchia*). Prawo jednak kościelne utworzyło liczne stopnie H. jurysdykcyi, jako to: legatów apost., patryarchów, prymasów, arcybiskupów, opatów t. z. „nullius," przełożonych zakonnych, wikaryuszów generalnych etc.

Między władzą kapłaństwa, a władzą jurysdykcyi zachodzi istotna różnica (Petavius, *De ecclesiast. hierarchia*, l. III cap. 9 n. 10 ss; l. IV, cap. 2, n. 2): 1) źródłem pierwszej władzy jest święcenie, drugiej — misya kanoniczna; 2) pierwsza raz nabyta nie podlega ograniczeniom, ani uzupełnieniom, druga wykonywa się ważnie jedynie w granicach pełnomocnictwa, które może być bardziej lub mniej obszerne, a nawet cofnięte w całości. Stąd pochodzi, że ta sama osoba może zajmować wysokie nawet stanowisko w H. kapłaństwa, a nie posiadać żadnej zgoła jurysdykcyi, jak nprz. biskup tytularny, lub odwrotnie jak nprz. wikaryusz generalny w stopniu tonsurzysty.

Z drugiej strony jednak między władzą kapłaństwa i władzą jurysdykcyi istnieje ścisły związek: 1) zarówno jedna jak druga ma na celu dobro dusz i troskę o ich zbawienie; 2) władza kapłańska bez grzechu (licite) wtedy tylko może być wykonywana, gdy łączy się z missyą kanoniczną. — To też zazwyczaj obiedwie te władze łączą się w jednej osobie i prawo kanoniczne zabrania udzielania jurysdykcyi tym, którzy nie otrzymali przynajmniej pierwszej tonsury, będącej przygotowaniem do święceń — (Schmalzgrueber, *Jus eccles. univ.*, lib. I, tit. XIV n. 13, 19). II) Na H. prawa boskiego (H. iuris divini) i H. prawa kościelnego (H. iuris ecclesiast.). Podział ten o ile dotyczy H. jurysdykcyi opiera się na zupełnie pewnych danych; pewną jest bowiem rzeczą, że tylko Prymat papieski (*Con. Vat.*, ses. IV, 1, 2, 3) i urząd biskupów, którzy są spadkobiercami apostołów (*Con. Trid.*, ses. XXIII Vera et cathol. doctr. cap. 4) opiera się na prawie boskiem, inne zaś stopnie H. jurysdykcyi są ustanowienia kościelnego (Thomassinus, *Summa theol.*, II-a II-ae P. l. I). Jednakowoż i odnośnie do H. kapłaństwa nie jest on pozbawiony gruntownej podstawy. Biskupstwo bowiem, presbyterat i dyakonat niewątpliwie są Sakramentami (*Con. Trid.*, ses. XXIII, can. 6), zatem z Boskiego ustanowienia powstały. Niższe zaś stopnie hierarchiczne, według zdania, mającego za sobą dużo więcej prawdopodobieństwa (saltem multo probabilius), przez Kościół, a nie przez Chrystusa, zostały utworzone, a więc Sakramentami nie są (Benedictus XIV, *De Synodo dioeces.*, l. VIII cap. 9, 19; Franzelin, *De div. trad. et script.*, p. 179).

Literatura (prócz dzieł cytow. w w tekscie): Pesch, *Institutiones propaed. ad S. theol.*; Wilmers, *De Christi Ecclesia*; Palmieri, *De Rom. Pontif.*; Daude, *Maiestas hierarchica Ecclesiae;* Hallier, *De hierarchia eccl.;* Wernz, *Jus constitutionis Eccles. cathol.*; Bouix, *De principiis iuris can.*; Phillips Kircher. *X. J. G.*

Hierarchia protestancka. Jakkolwiek pierwotnie protestanci ogólne cechy Kościoła przejęli od katolików, jednakże z biegiem czasu i w miarę toczących się walk i sporów, pojęcia pierwotne w tym

względzie albo zupełnie zatarli, albo wykoszlawili. Uczyli tedy, że Kł. winien być widzialny t. j. zewnętrznie poznawalny przez prawdziwą naukę i prawdziwe Sakramenta, że zwłaszcza co do nauki o sakramentach ma być jednolity, a wreszcie, że do zbawienia jest niezbędny. Tak opiewały księgi symboliczne. Wkrótce jednak zaczęto wysuwać coraz więcej na pierwszy plan Kł. niewidzialny, przez który rozumiano wszystkich wiernych w Chrystusie, choćby się w nauce najbardziej rozchodzili. O zbawieniu człowieka miała przedewszystkiem roztrzygać wiara. Nauka prawdziwa, oparta na ewangelii, włożona została w duszę każdego poszczególnego człowieka. Co jednak protestanci od pierwszej chwili odrzucali, to wszelka hierarchię, a więc biskupstwo i kapłaństwo. Chrystus wszelką władzę w Kle złożył na gminę. Nie każdy jednak członek gminy może wypełniać władzę, lecz powołany do tego przez wybór gminy, lub nominacyą zwierzchności. Tak uczył Luter (Zimmermann *Ausgabe d. reform. Schriften Luthers*; II. *D. Babilon. Gefangenschaft* str. 149), a także księgi symboliczne (*Augs. Confess.* art. S. J. Kr.). Nie uznawali więc luteranie właściwej *ordynacyi* a rozumieli przez nią tylko świadectwo zewnętrzne, że ktoś posiada kwalifikacye do nauczania w kle i administrowania sakramentów. Zarząd kłem zarówno wyznanie augsburskie (tit. VII „De potestate Ecclesiae"), jak i księgi symboliczne reformowanych (Helv. confess. II. Art. 16, 19: Ibid. I, cap. 18) powierzały samemu Kłowi, lecz ponieważ książęta i panujący decydowali o wyznaniowym charakterze swoich poddanych, więc powoli władza Kła przeszła na nich, resp. na polityczne, miejskie i krajowe władze świeckie. (Döllinger, *Kirche u. Kirchen, Papsthum u. Kirchenstaat*, München 1861, str. 52 i nst.; Stätin, *D. landesherrliche Kirchenregiment*, Leipzig, 1871; Friedberg, *D. geltende Verfassungsrecht d. evang. Kirche*, Leipzig 1888). Tylko u reformowanych w Szwajcaryi i Szkocyi rozwinęła się niezależnie samodzielna konstytucya synodalna i prowincyonalna. To samo stało się powoli we Francyi i na Węgrzech. (Richter, *Gesch. d. evang. Kirchenverfassung*, München 1854). Prawo zarządzania Kłem w Niemczech ostało się przy panujących, nawet w razach, gdy nim był książe innego wyznania. Dzierżył on władzę najwyższego biskupa (Summus episcopus). (Por. Mejer, *D. Rechtsleben d. deutsch. evang. Landeskirchen*). (*Ch.*).

Hieratyci byli to heretycy w III w. Głową ich był Hierax albo Hieracas, lekarz z Leoncyum w Egipcie. Św. Epifanjusz powiada, że był to sekciarz biegły w naukach greckich i egipskich, surowych obyczajów, znający Pismo św., przytem porywającej i słodkiej wymowy. Nic dziwnego, że w ciągu 90 lat swego życia pociągnął mnóstwo za sobą, zwłaszcza mnichów egipskich. Św. Epifaniusz (*Haeres. 67*) świadczy, że H-i nauczali błędnie o pochodzeniu Syna Bożego; mówili, że Duch św. wcielił się w osobie Melchizedecha; zaprzeczali zmartwychwstania ciał, ograniczając je tylko do dusz; dzieci zmarłe przed dojściem do używania rozumu wykluczali od królestwa niebieskiego. Co do zasad moralnych, wymagali surowej powściągliwości; przyjmowali do swego grona tylko bezżennych i zakonników, panny i wdowy; powstrzymywali się od picia wina i niektórych pokarmów, nie w duchu umartwienia, lecz z uporem zabobonnym. Za księgę swoją uważali apokryficzny utwór „Ascensio Isaiae," sens Ksiąg Świętych przekręcali i nadawali mu znaczenie alegoryczne. Z relacyj Epifanjusza widoczną jest rzeczą, że Hierax był naśladowcą Manesa, (Por. Pluquet, *Dictionnaire des Hérésies*. 4-o, t. I, k. 777; Guyot, *Diction. univers. des Hérésies*. 8-o, str. 180; Zitelli, *Enchiridion*. Romae 1880, 8-o, str. 162). *X. J. N.*

Hieratyczne pismo ob. Alfabet, Pismo.

Hieroglify ob. Alfabet, Pismo.

Hierokles żył przy końcu III i na początku IV w. był rządcą Bitynii i prefektem Aleksandryi. Wróg i nieprzyjaciel chrześcjan. H. walczył przeciwko nim nietylko orężem (Laktancjusz, Epifaniusz), lecz i piórem. Napisał dwie księgi: *lógoi filaléteis pros tous Christiánous — Mowy prawdolubne do chrześcijan*; w dziele tym wykazał

taką znajomość P. św., że Laktancjusz posądza go, że był chrześcijaninem i wyparł się wiary. Napisał też wiele sprzeczności i kłamstw; np. opowiada, że Chrystus wypędzony przez Żydów stanął na czele 900 rozbójników. Politeizm H. jest złagodzony wpływem Chrystyanizmu — wszystkich bogów swoich poddaje w zależność od jednego Boga Najwyższego. Wykazuje rzekome sprzeczności P. św., nienawidzi Apostołów. Euzebjusz twierdzi, że H. nie pisał nic nowego, a zarzuty stawiane przez H. odparł Orygenes w dziele *Contra Celsum.* *X. B. S.*

Hierologia, wyraz z greckiego wzięty, oznacza „rozprawę o rzeczach świętych,“ w ściślejszem znaczeniu nazwą tą mianują błogosławieństwo ślubne u Greków.

Hieromax albo Jarmuk, dopływ Jordanu, źródło posiada w Hauranie.

Hieromnemon, wyraz grecki, znaczy to samo co „święty ostrzegacz;“ tak nazywano w Kle greckim jednego z ministrów, zwykle dyakona, którego główną czynnością było stać przy boku patryarchy, podczas ceremonij klnych i wskazywać mu modlitwy do odmawiania oraz ubierać go w szaty potyfikalne. Gdy H. był kapłanem, ubieranie patryarchy nie było jego obowiązkiem. (Por. Macri, *Hierolexicon*; Codin, *De officiis.* c. 1; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I).

Hieronim bp. wrocławski (1052—62) wspomniany u Stenzel'a, „Script. Rer. Siles.“ (I, str. 158) jako pierwszy z bpów. Był następcą Jana z r. 999, po którego śmierci dyecezya wakowała, następnie została przeniesiona do Smogorzewa, a następnie do Ryczyna. W ogóle zachodzi wątpliwość czy istniała już wtedy dyecezya wrocławska. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 49).

Hieronim Aemiliani ob. Somaski.

Hieronim od św. Jacka, karmelita bosy, nazywany na świecie Andrzejem Cyrusem, ur. w r. 1603 w Krakowie; karmelitą został w r. 1619. Był profesorem teologii, definitorem prowincyi polskiej, sławnym kaznodzieją katedry krakowskiej, dzielnym szermierzem w obronie wiary pko wykrętom heretyków. W r. 1646 miał w Toruniu publiczną dysputę z dyssydentami w dniu 3 października, których zwycięsko pokonał, z wielką radością katolików. † w Krakowie w r. 1647 w opinii świątobliwości, w roku 44 życia, opłakiwany przez cały Kraków. W r. 1641 był pierwszym przeorem konwentu warszawskiego, następnie w Krakowie i w innych klasztorach Karmelu polskiego. Napisał: *Idea Colloquii Charitativi cum Dissidentibus etc.* Cracoviae 1646, in 4-o; *Kazania na pogrzebie Martiany Daniłowiczowey Koniecpolskiey w kosciele Przecławskim.* Kraków 1646, in 4-o; *Animadversiones in Joannem Holsemanum Ministrum Wittebergensem etc.*; wiele dzieł ascetyczno-mistycznych przełożył na język polski. Pozostawił też dużo dzieł w rękopisach przygotowanych do druku, mających zamknąć się w 4-ch tomach; tytuły tych dzieł wylicza „Bibliotheca carmelitana notis Criticis et dissertationibus illustrata, cura et labore unius e Carmelitis Provinciae Turoniae Collecta“ (autor Fr. Cosmas de Villiers a S. Stephano). Aurelianis 1752, 2 vol. in fol. w tomie II, str. 650. O o. Hieronimie wspominają pochlebnie najznakomitsi karmelici współcześni. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist.* t. II, str. 72; Wiszniewski, *Histor. liter. pols.* Kraków 1851, 8-a, t. VIII, str. 204; t. IX, str. 273). *X. J. N.*

Hieronim a Jesu Maria, karmelita bosy, definitor prowincyi polskiej, żył w drugiej połowie XVII w., napisał: *Żywot i śmierć Wielebney Matki Teressy od Ducha Ś.* Karmelitanki Bosey na swiecie Xiężney Moltaktańskiey. 1668; nadto przełożył z języka hiszp. na polski dzieło: *Relacye żywota i śmierci Matki Teresy od Ducha Ś. i t. d.* Kraków 1691, 4-a. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter.* Wilno, 1857. 8-a, t. III, str. 457; *Bibl. Karm. Bos. Wileńsk.*).

Hieronim z Pragi, słynny agitator i apostoł wiklefityzmu, (Ur. z rodziny szlacheckiej w Pradze około 1363 r. † w Konstancyi 30 maja 1416 r.). Studya odbywał w Paryżu i Oxfordzie. W Anglii przejął się zasadami Wiklefa, które po powrocie do ojczyzny (1401)

szerzył gorliwie. Zaliczony do grona profesorów uniwersytetu praskiego, wszedł w przyjazne stosunki z Husem, którego zarówno w walce z żywiołem niemieckim, jak i w szerzeniu błędów Wiklefa stale odtąd popierał. W czasie ustawicznych nowych podróży po Niemczech, Austryi, Węgrzech, Polsce a nawet i Wschodzie (1403 odbył podróż do Palestyny) głosił wszędzie propagowany przez Husa, wiklefityzm. Z powodu głoszonych błędów, nieraz narażał się na różne z władzami kościelnemi zatargi. Arcybp. ostrzychomski (Granu) skazał go np. na 16-dniowe więzienie; toż samo spotkało go na żądanie uniwersytetu w Wiedniu. Uszedłszy z Wiednia powrócił do Pragi, gdzie razem z Husem zaczął szkalować arcybpa, zwłaszcza, gdy ten 16 lipca 1410 kazał spalić 100 książek tchnących wiklefityzmem. Brał również gorliwy udział w walce przeciwko bullom Jana XXIII (w 1412), wzywającym do podniesienia wyprawy przeciwko Władysławowi, królowi neapolitańskiemu. Po wypędzeniu Husa z Pragi, H. wyruszył do Polski i Litwy (1413), gdzie zwłaszcza na Litwie, wzniecał rozterki religijne i podbudzał przeciwko łacinnikom (świadectwo Albrechta, bpa krakowskiego). Odjeżdżającemu do Konstancyi Husowi przyrzekł najwierniejszą przyjaźń i obronę, ale gdy jego sprawa niepomyślny wzięła obrót, nie spieszył się z przyrzeczenia wywiązać, co oczywiście wyrzucali mu zwolennicy podsądnego. Dotknięty tem, wyjechał do Konstancyi i, mimo przestróg niektórych panów czeskich, przybił na drzwiach ratusza i kościoła obwieszczenie, w którem oświadczał, że aby zapewniono mu bezpieczeństwo, gotów jest odpowiadać na wszelkie „napaści przeciwko jego osobie i sławnemu królestwu czeskiemu.“ Nie czekając jednak odpowiedzi, potajemnie powrócił do Czech; gdzie schwytany (przez Jana Sulzbacha) w Hirschau, na żądanie soboru w kajdanach, został odesłany do Konstancyi. Stawiony przed soborem, 19 lipca 1415 podpisał formułę wiary i potępił błędy Wiklefa i Husa. Kiedy zaś zaprzysiężona formuła wydała się niektórym ojcom soboru niejasną, H. 23 wrześ. t. r. dopełnił ją. Zdawało się, że burza została zażegnana, niestety w tym samym czasie franciszkanie Prascy wysłali szereg nowych skarg przeciwko H. Powtórnie stawiony przed soborem i, widocznie rozdrażniony nowemi śledztwami i badaniami, cofnął poprzednie potępienie błędów Wiklefa i Husa, owszem, wobec soboru zaczął nawet je bronić. Wobec tego dwukrotnie badany, mimo zabiegów kardynała Zabarella, aby go przywieść do upamiętania, trwał w uporze; skutkiem czego 30 maja 1416 został jako heretyk potępiony i wydany władzom świeckim. Tegoż samego dnia, stosownie do 351 art. kodeksu szwabskiego (zatwierdzonego jeszcze przez cesarza Fryderyka II) został spalony w Konstancyi. (Por. J. D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio.* Florencya i Wenecya 1759, tomy 27 i 28: J. Helfert, *Hus und Husiten*, 1853; E. Becker, *Hus und Husiten*, 1858; Böhringer, *Vorreformatoren des XIV und XV Jahrhund.* 1879; Hefele, *Conciliengeschichte.* Freiburg im Br. 1855—74). *T.*

Hieronim Sofroniusz Euzebiusz, Doktór Kościoła św., ur. się w Strydonie, małem greckiem miasteczku w Dalmacyi, (dzisiejsze Grahovo Polje?), Słowianin, z rodziców katolików, ludzi zamożnych, około 346 r. (Rok urodzenia niepewny. Najbardziaj odpowiada 346 temu, co H. sam o sobie mówi w listach swoich [ob. Tillemont, Dupin]. Baroniusz a za nim inni są zdania, że data ta przypada na 342. Są i tacy, którzy twierdzą, że H. ur. się w 325, opierając się na Prosperze Akwil., który utrzymuje, że H. żył 91 lat). Um. 30 września 420 r. Początkowe nauki pobierał w rodzinnem mieście. W 20 roku życia udaje się na studya do Rzymu, gdzie słucha wykładów gramatyka łacińskiego Aeliusa Donatusa i pod kierunkiem tego mistrza zdobywa wielką znajomość klasyków, a szczególniej Wirgiliusza. W czasie studyów rzymskich zostaje ochrzczony przez Liberyusza papieża. Wolne od pracy naukowej godziny spędza w katakumbach, rozpamiętywając heroizm chrześcijan pierwszych wieków. Nie uchronił się H. w Rzymie od złych wpływów wielkiego miasta. Żądny wiedzy udaje się do kwitnącej podówczas szkoły w Trewirze, a stamtąd do Akwilei. Tutaj dostaje się w środowisko takich mężów jak Rufin, Chromantius,

Wraca do Rzymu. Zbiera zasobną bibliotekę i postanawia poświęcić się pracy literackiej. Ponieważ przekonał się, że ani w Rzymie, ani w mieście rodzinnem nie będzie mógł zamiaru swego do skutku doprowadzić, uważa, że gdzieś daleko powinien udać się, aby mógł spokojnie pracować. Dlatego też około r. 373 z kilkoma towarzyszami udaje się na Wschód (przez Tracyę, Pontus, Bitynię, Kappadocyę, Galacyę, Cylicyę) do Jerozolimy. Choroba jednak zatrzymuje go w Antyochii. Po wyzdrowieniu schronił się na pystynię Chalcis, leżącą ku wschodowi od stolicy Syryi i przebywał tu lat pięć, jako pustelnik, zajmując się ręczną pracą, oddany najsurowszej pokucie i studyom naukowym. Pracuje nad zdobyciem znajomości języka hebrajskiego, co kosztowało go wiele trudu, pisze kilka dziełek treści ascetycznej i zaczyna komentować Pismo Św. Zapada jednak na zdrowiu, szkodzi mu surowość życia na pustyni i wraca do Antyochii. Trafia tutaj na niesnaski i rozruchy z racyi sporu o stolicę biskupią pomiędzy Meletiusem, Paulinem i Witalisem. Każdy z nich stara się na swą stronę przeciągnąć H-a. Ten zaś nie chce sam rostrzygać sprawy i zwraca się listownie o radę do Damazego pża. Odpowiedź wypada przychylnie dla Paulina, z rąk którego H. decyduje przyjąć święcenia kapłańskie, z tym jednak warunkiem, że nie będzie obowiązany zajmować się duszpasterstwem, a to w tym celu, by mógł spokojnie pracować piórem. Miał wtedy H. 35 lat. Nie długo zachorował potem w Antyochii i udaje się do Konstantynopola, aby korzystać z nauk Grzegorza Teologa i Grzegorza Nazyanzeńskiego (r. 379) Tutaj wydoskonala się pod kierunkiem takich mistrzów na wykładzie Pisma Św. i zapala się uwielbieniem dla Orygenesa, którego nawet kilka pism wtenczas właśnie na łacinę przełożył. Stąd w towarzystwie Paulina, bpa antyoch., i Epifaniusza udaje się na synod do Rzymu (382). Pż. Damazy poznawszy się bliżej z H-em, zatrzymuje go przy sobie i H. zostaje sekretarzem Damazego († 384) i odpowiada w imieniu jego na zapytania wschodnich i zachodnich synodów. H. staje się prawą ręką pża i jak się sam wyraża: Damazy „mówi jego słowami." Z polecenia pża H. zajmuje się rewizyą tekstu Pisma Św. zwanego Italа a praca ta popchnęła go do długoletnich studyów biblijnych, których owocem jest między innemi dzisiejsza Wulgata. W Rzymie H. prowadził życie ascetyczne i znalazł dosyć czasu, aby bez uszczerbku dla prac naukowych, zająć się kierownictwem duchownem wielu niewiast ze znakomitych rodów, które były zwolenniczkami życia, jakie on prowadził. Prowadziły te niewiasty z nim uczoną korespondencyę, dotyczącą głównie znaczenia ciemniejszych miejsc w Piśmie Św.. albo też hebrajskich wyrażeń w przekładzie łacińskim. H. noszący w swej duszy wysokie pojęcie o kapłaństwie, a zarazem starający się o wyrobienie go w samym w sobie, nie mógł być obojętnym na to, co się koło niego działo i poddawał surowej krytyce kler rzymski. Wskutek czego powstała przeciwko niemu opozycya, która wybuchnęła z całą siłą po śmierci Damazego. Rzucono na niego podejrzenia natury niemoralnej dla tego, że często bywał w domu jednej z niewiast, które poddały się jego kierownictwu, św. Pauli. Kiedy zaś zmarła przedwcześnie córka Pauli Blesylla, wzburzył się lud przeciwko przeklętemu rodzajowi mnichów (detestabile genus monachorum), którzy lubianą powszechnie panią postami do grobu wpędzili. Wobec takiego stanu rzeczy nie pozostaje H-owi nic innego, jak opuścić Rzym, co też czyni w 385 r. i udaje się do Antyochii. Św. Paula i córka jej Eustochia podążyły niedługo za nim i od tego czasu nie rozłączyły się już z nim nigdy. W Antyochii odwiedza Paulona i razem z Paulą i Eustochią udaje się do Jerozolimy, stamtąd do Egiptu, zwiedzają klasztory Nitryjskie, w których spotyka się z mnichami zarażonymi błędami orygenizmu, wreszcie 386 osiedlili się na stałe w Betleemie. Tu niedaleko żłóbka Zbawiciela w r. 387, z funduszów Pauli powstał klasztor męski, na czele którego stanął Hieronim, i żeński, którego przełożoną była Paula. Prócz tego Paula ufundowała liczne przytułki dla pielgrzymów. Tutaj H. oddaje się niezmordowanej pracy naukowej, przerywając ją sobie i urozmaicając wykładami klasyków pogańskich w założonej przez siebie szkole. (H. w klasykach był rozmiłowany i robił sobie wyrzuty,

że bardziej jest cyceronianem niż chrześcijaninem, a pomimo to niektóre dzieła jego są pełne cytat z umiłowanych autorów). Kończy tutaj H. swe studya nad językiem hebrajskim. Pracowite lecz spokojne życie H-a przerwane było sporami, w które wciągnięty zostaje. I tak w r. 398 staje po stronie Epifaniusza, który występował przeciw Orygenesowi, chociaż dawniej był pełen uwielbienia dla Orygenesa, i prowadzi przykry spór literacki nie tylko z bpem Janem Jerozolimskim, ale i ze swym przyjacielem Rufinem. Następnie w r. 411 wszczął się spór Pelagiański. H. staje po stronie św. Augustyna w przeciwieństwie do bpa Jana. Walka zaogniła się do tego stopnia, że raz banda Pelagian napadła na klasztor betleemski, spaliła go i zelżyła jego mieszkańców; H. ledwie uratował się ucieczką od niechybnej śmierci. Spory z Rufinem i Janem trwały lat 20. Ostatnie lata życia ciążyły już bardzo H-wi, zachował jednak aż do końca umysł świeży i zawsze był gotów do walki w obronie prawdy. H. był bez wątpienia najuczeńszym ze wszystkich Ojców Kościoła i prawdziwym polihistorykiem, zarówno obeznanym z łacińską jak i grecką i hebrajską literaturą, zarówno kościelną jak i świecką. Umiejętnie korzysta z klasyków. Starych Ojców i pisarzów kościelnych wszystkie dzieła czytał. Niezrównany jest na polu skrypturystycznem, i do pracy w tym kierunku przygotowany jaknajlepiej, został rzeczywiście w kwestyach Pisma Św. największym Doktorem Kościoła. Nie tylko zdolnościami umysłu, wielką wiedzą lecz i cnotą błyszczy H., gardząc bogactwami i zaszczytami, a walczyć z sobą musiał bardzo, ponieważ z natury był zmysłowy i charakteru gwałtownego, jak to widać z polemik jego, w których nie przebiera w wyrażeniach. Dzieła H-a dzielimy na grupy: 1) dotyczące Pisma Św., 2) dogmatyczne, 3) historyczne, 4) moralne i 5) listy.

I. Pomnikiem niespożytym H-a jest jego przekład Pisma Św., rozpoczęty na skutek zlecenia Damazego papieża, który zamiast zepsutych przez przepisywaczy tekstów, chce dać do rąk wiernych tekst prawdziwy Ksiąg Świętych. W pracy tej wielką pomocą były dlań dzieła Orygenesa. W Rzymie dokonywa poprawki do tekstu N. T., zwanego Italą i psałterza, który Damazy w tej chwili wprowadza do litergii rzymskiej. Psałterz ten (Psalterium Romanum) był w użyciu we wszystkich kościołach rzymskich aż do Piusa V, a dzisiaj jeszcze w kościele św. Piotra. W Betleemie dokonywa rewizyi Ksiąg St. T. i psalmów. Z pracy tej posiadamy obecnie tylko Hioba i psalmy, reszta została skradziona H-wi. Druga ta poprawka psalmów naprzód rozpowszechniona została w Galii, stąd się też nazywała Psalterum Gallicanum, znajduje się w naszej Wulgacie, i przez Piusa V została wprowadzona do mszału i brewiarza. W 390 r. rozpoczyna H. przekład St. T. z hebrajskiego i aramajskiego, o ile się w tych językach zachowały, na łacinę. Praca trwała do 405 r. Księgi Tobiasza i Judyt przetłumaczył z aramajskiego, resztę deuterokanonicznych zostawił nietknięte. Przekład wierny i dokładny, chociaż nie niewolniczy, w niektórych miejscach odstępstwa od LXX. Przekład ten wywołał wiele sporów i zarzutów, nawet i ze strony św. Augustyna, lecz po wyjaśnieniach udzielonych przez H-a wszyscy oddali należną cześć wielkiej zasłudze H-a. Przekład ten znany jako Wulgata, był na Zachodzie w ogólnym użyciu w początkach VII w., chociaż przepisywacze psuli tekst i w w. XVI było 10 nowych recenzyi. Sobór Trydencki uznał przekład H-a jako jedyny kościelny. Napisał H. bardzo wiele komentarzy biblijnych, które uczonością swą przewyższają komentarze innych łacińskich Ojców Kościoła, wadą ich jednak jest to, że pisane były prędko, a stąd niewykończone co do formy i ubogie co do treści, gdyż są po części tylko kompilacyami z wcześniejszych egzegetów. Posiadamy po nim komentarze znakomite na Proroków większych i mniejszych, na Genezę, Ekklezyastę, Ewangielię w. św. Mateusza, List św. Pawła do Galatów, Efezów, Tytusa i Filemona, i wiele bardzo innych miejsc Pisma św. komentował epizodycznie. Do komentarzy zaliczyć można przetłumaczone na łacinę przez H. w Konstantynopolu 14 homilij na Jeremiasza i 14 na Ezechiela, i później w Betleemie przetłumaczone 39 homilij na Ewangelię w. św. Łukasza. W wydaniu Migne'a (Patr. Lat, 30, 545—902) spo-

tykamy się z komentarzem na 13 listów św. Pawła. Praca to nie H-a, lecz przeróbka z Pelagiusza okrojona w interesie ortodoksyi (Zimmer, *Pelagius in Irland*, Berlin, 1901). W związku z Komentarzami napisał H. dwa dzieła: o miejscach i imionach hebrajskich *(Philonis Judaei de nominibus hebraicis* i *Eusebii Caesariensis de locis hebraicis liber)*, pierwsze jest przeróbką z Filona, przy korzystaniu z Orygenesa, a drugie—Euzebiusza.

II. H. nie był dogmatykiem z powołania, odraza jednak do herezyi wkłada mu pióro do ręki, stąd też dogmatyczne prace jego mają przeważnie charakter polemiczny. Polemizuje z montanistami, ebionitami, pelagianami, walentynianami, orygenistami i innymi, i w ten sposób zaznacza swe stanowisko względem wszystkich kwestyj dogmatycznych swego czasu. Do polemicznych zaliczamy: *Dialogus adversus Luciferianos* (380 r.); *Liber adversus Helvidium de perpetua virginitate B. Mariae* (383), *Libri duo adversus Jovinianum* (392), *Liber contra Vigilantium* (406), *Liber contra Joannem Hierosolymitanum episcopum* i *Apologia duplex contra Rufinum*; *Dialogus contra Pelagianos* (415). H. stoi na gruncie tradycyi kościelnej, jest zdecydowanym stronnikiem Stolicy Rzymskiej, kładzie wielki nacisk na to, że Pismo Św. powinno być wyjaśniane w duchu Kościoła. Księgi deutorokanoniczne St. T. uważa za apokryfy (Prologus galeatus, Praef. in Salom.); mniema, że w czasach apostolskich kościoły były zarządzane przez kolegium kapłanów i dopiero przez pewien rodzaj chciwości i przywłaszczenia powstali pomału pojedynczy biskupi i dla tego przełożeństwo ich raczej się opiera na zwyczaju, aniżeli na prawdzie rozporządzenia Pańskiego (In Tit. I, 5). W trzech księgach przeciwko Pelagianom chce dowieść, że człowiek nie może być bez grzechu; przesadza przytem słabość ludzką, do czego go zapewne pobudzał jego gwałtowny i łatwo pobudliwy pod względem zmysłowym charakter, mówi on np. że tylko Bóg może być bezgrzesznym, człowiek zaś może być nim tylko przez krótki czas i przy łasce Bożej (2, 16 i 3, 4); żądać zaś od człowieka bezgrzeszności, znaczy to czynić go Bogiem (2, 4 i 3, 12). Na zarzut, że w takim razie przykazania Boże nie miałyby żadnego celu, odpowiada (*Contr. Pelag.* 1, 23). „I ja to przyznaję, że Bóg rozkazał tylko to, co możliwe; lecz każdy z nas, sam przez się, nie może wszystkiego tego możliwego czynić." Wreszcie wypowiada zdanie, że dla chrześcijan niema mąk wiecznych (*In. Is.* 66, 64, Contra Pelag. 1, 28).

III. Z historycznych prac H-a na szczególniejszą uwagę zasługują; O mężach znakomitych *(De viris illustribus)*, Kronika (*Chronicon Eusebii Caesariensis*), Życiorysy Ojców (*Vitae patrum*). Pierwsze zawiera w sobie cenne bardzo wiadomości (chociaż krótkie) o życiu i dziejach Ojców i pisarzy Kościoła z czterech pierwszych wieków. Kronika i większa jej część jest tłumaczeniem książki Euzebiusza Cez., w końcowych zaś rozdziałach (od 325 do 378 r.) jest samodzielną pracą H-a; praca ta ma na celu wykazać zgodę pomiędzy Pismem św. z tem, co nam mówią historycy pogańscy. Życiorysy Ojców opisują nam życie mnichów Egiptu. Za uzupełnienie tej pracy uważają *Martyrologium Hieronymianum*; nie jest ono jednak jego dziełem, lecz zlepkiem różnych starych martyrologiów; w obecnej swojej formie zostało przepisane z egzemplarza napisanego w Burgundyi około 615 r.

IV. W pismach treści moralnej i ascetycznej nie wykłada zasad ogólnych moralności, lecz wyjaśnia poszczególne pytania: wychowanie dzieci, cierpliwość w nieszczęściu, o doskonaleniu się i t. p. Szczególniej dużo pisał o dziewictwie i życiu zakonnem. Niedawno niezmordowany badacz, benedyktyn Morin, odnalazł pomiędzy pismami Chryzostoma, Augustyna i innych i wydał 59 traktatów Hieronimianowych. Są to wykłady, jakie Święty miewał do zgromadzonych mnichów, którzy je spisali (*S. Hieronymi Presbyteri Tractatus* sive homiliae in psalmos, Marci evangelium aliaque varia argumenta [Anecdota Maredsolana III, 2]. Maredsol. 1897 i... in psalmos quatuordecim z dwoma traktatami na Izaj, i fragm. grec. na psal. Maredsoli. 1903).

V. W zbiorze dzieł H-a znajdujemy 150 listów, z których 116 napewno wy-

szły z pod jego pióra. Treść ich najróżnorodniejsza: tycząca się kwestyi z Pisma św.; polemiczne, moralne, ascetyczne, satyryczne, gdzie w żywych barwach opisuje zepsucie obyczajów i historyczne. Niektóre z tych listów są kompletnymi traktatami lub nekrologami zmarłych osób. Pod względem formy są wykończone, gdyż od początku były przeznaczone do opublikowania. Okazuje się doskonale wszechstronne uzdolnienie tego pisarza, łatwość jego języka, bogactwo wyobraźni i gorącość uczucia. Godny uwagi jest pogląd H-a na kobietę. Chociaż nawet ze strony przyjaciół narażony był na obmowy, złe języki, pozostał wierny swym zasadom. Listy jego do Marcelli, Pauli, Eudoksyi, szlachetnych niewiast, prawdziwych przyjaciół H-a, pełne są uczucia.

Dzieł H-a, nie licząc małych, jest około 180.

Godny jest do zanotowania pogląd teologów prawosławnych, naświętość H-a. „H. — czytamy w „Encykłopediczeskij Słowar," t. XIII-a F. A. Brokgauz (Lipsk) i J. A. Efron (St. Petersburg) 1874, st. 649 – uznany jest u nas tylko za błogosławionego (błażennyj). W Zachodnim zaś Kościele kanonizowany jako Święty... H. należy całkowicie do Zachodu, dla którego jest miejscowym Świętym, wskutek zasług wyświadczonych Kościołowi Zachodniemu. Na Wschodzie, gdzie spędził około połowy życia, był znany nie tyle jako mnich— dążący do doskonałości, w rodzaju Hilariona albo Antoniego, lecz raczej jako uczony asceta w rodzaju Orygenesa. Polemika, którą prowadził z Rufinem i innymi uczonymi i nieuczonymi nieprzyjaciołmi , oznaczała się niekiedy namiętnością, gwałtownością; pyszny i samolubny, H., po świecku umiał oceniać siebie i pokora mnicha była dlań obcą. Wszystko to w związku z rozmiłowaniem się jego w pogańskich klasykach, nie dawało mu w oczach ludzi Wschodu reputacyi świętosci."—Literatura: *Bibliotheca hagiographica* latina antiquae at mediae aetatis, ed. hagiographi Bollandiani, 2 t. Bruksella, 1897—1901, 576; Tillem. XII; *Acta Sanctorum*, ed. Bollandus, ad 30 sept. VIII, 418 i nast.; O. Zöckler, *Hieronymus*. Sein Leben und Wirken aus seinen Schriften dargestelt. Gota, 1865 (w dziele tem najszczegółowiej wskazana jest literatura przedmiotu); Bardenhewer, *Rektoratsrede* (1906); Grützmacher (dotąd 2 tomy) 1901—6; Sychowski, *H. als Lit.= Histor.* (1895); L. Sanders, *Études sur S. Jérôme* (Paryż 1903); J. Brochet, S. *Jérôme et ses ennemis* (Paryż, 1906). Z naszych autorów: *Partrologiae Compendium*, Andrzej Retke, Varsoviae. 1889; str. 194 i nast.; *Patrologia* Q, Rauchen, tł. pol. 1904, str. 143. — Prawosławnych autorów: A. Smirnow, *Jeronim*, kak istorik i polemist (Prawosł. Obozrenie 1871); Szczegolew, *Żyzń* św. Jeronima (przy tłumaczeniu prac św. Hieromina, Kijów, 1863); *Żyzń* błaż Jeromina (w Chris tianskom Cztenii 1847) Filaret, arcybp. czernich w „Istoricz uczeniach ob. otcach cerkwi" (S. Petersb. 1859, t. II). —Wydania dzieł św H.: Vallarsego w 11 tom. Werona i Wenecya 1766; drugie wyd. (Wenecya) zostało przedrukowane przez Migne'a (*Patr. lat.* 22—30. Kronika znajduje się u Schönego, *Eusebii chronicorum libri duo*, Berolini 1866. — W polskim; na język polski pod kierunkiem prof: ks. Gajkowskiego alumni seminaryum przełożyli listy do *Eustochii* (1903), do *Heliodora* i *Nepocyana* (1904); ks. Rogoziński, *List do Heliodora o śmierci Nepocyana* (Pamiętnik religijno-moralny, VII, 75). W rosyjskim: Tłumaczenie na rosyjski dzieł św. H-a rozpoczęto w 1863; praca postępuje powoli naprzód; oprócz tego w *Christ. Cztenii* jest kilka utworów przetłumaczonych. *X. H. P.*

Hieronimici, nazwa kilku zakonów pustelniczych w Hiszpanii i we Włoszech, które za patrona i wzór obrały sobie św. Hieronima.

1) *H. hiszpańscy*, zawdzięczają swoje powstanie, za Alfonsa XI-go ks. Kastylii (1312—1350), uczniom błog. Tomasza z Sienny (Tommasucio), który w północnych Włoszech założył kilka pustelni, rządzących się regułą św. Franciszka. Przybysze pierwotnie osiedli w górach pod Toledo, dokąd spieszyło do nich wielu nawet z pośród najarystokratyczniejszych rodzin. Za właściwego założyciela uważać należy Ferdynanda Guadalajara (od miejsca urodzenia, w rzeczywistości ukrywający się

pod pseudonimem członek dostojnej rodziny), który uzyskał od Grzegorza XI-go w Awinionie 1373 zatwierdzenie zakonu z regułą ś. Augustyna, z niektórymi dodatkami i obowiązkiem składania ślubów uroczystych. H. nosili pierwotnie habit biały z brunatnym szkaplerzem, kapturem i płaszczem. Później kolor brunatny zmieniono na czarny. Poszczególne pustelnie pod Lupiano w arbpstwie Toledo, wnet połączyły się w klasztory, które rozmnożyły się bardzo tak, że w pierwszej kapitule generalnej 1415, uczestniczyło 25 klasztorów. Na czele stał generał, którym był przeor klasztoru macierzystego w Lupiano. Urzędy były wybieralne na 3 lata. Największe znaczenie i zamożność zdobyły sobie klasztory w Guadalupie, Estramadurze gdzie ostatnie lata spędził Karol V, i założony przez Filipa II w zamku Eskorial. H. rozszerzyli się i na Portugalię, w Belom i Lizbonie. Zakonnicy, jakkolwiek prowadzili żywot kontemplacyjny, oddawali się jednak i duszpasterstwu. Obok właściwych zakonników istnieli także Oblaci i oblatki. Wkrótce, za życia jeszcze założyciela powstała gałęź zeńska zakonu, założona przez pobożną Maryę Garcias († 1425). (Por. Helyot, *Hist. des ordres relig.* III, str. 423—447; Holsten-Brockie, *Cod. Regul.* Augustae Vind. 1759 t. VI, 10—87).

2) H. *lombardzcy*, założeni p. hiszpana Lope (Lupus) w Olmedo w bpstwie Avila, ur. 1370 r. Zakon zatwierdził pż Marcin V, towarzysz szkolny Lopego 1424 r. pod nazwą „Zakonnicy pustelnicy św. Hieronima.“ Pierwszy klasztor powstał w Acella, na górze Cazalla, w bpstwie Sevilla. Sam Lope pierwotnie wstąpił do H. hiszp., lecz zapragnął prowadzić żywot ostrzejszy i w tym też duchu zmienioną została reguła ś. Augustyna, przez dodatki z reguły Kartuzów (wstrzymanie się od spożywania mięsa, surowy post do święta ś. Hieronima do Wielkiejnocy, zakaz wyższych studyów). Podczas drugiego swego pobytu w Rzymie otrzymał Lope klasztor s. Aleksego na Awentynie, a książe Jan Galeazzo medyolański wybudował klasztor w Castellazio. Liczba klasztorów we Włoszech, a zwłaszcza w Lombardyi doszła wkrótce do 17. Lope w roku 1429 otrzymał zatwierdzenie reguły ułożonej na podstawie pism ś. Hieronima, i odtąd ona obowiązywała H-ów zamiast reguły ś. Augustyna. Po śmierci jednak Lopego w 1433 r. H. powrócili do reguły ś. Augustyna. 7 klasztorów hiszpańskich zostały przez Filipa II 1595 złączone z kongregacyą założoną p. Ferd. Pecha. Klasztory włoskie zachowały swoją samodzielność. Obok kapłanów byli w zakonie braciszkowie i oblaci. (Por. Helyot l. c. III, str. 447 — 456).

3) H. *od kongregacyi błog. Piotra z Pizy.* Ojciec założyciela, Piotr Gambacorta, był prezydentem rzeczypospolitej Luki i Pizy. Syn ur. 1355 r. pierwotnie światowo wychowany, a nawet rozpustny, z natchnienia Bożego opamiętawszy się uciekł 1377 r. w góry pod Urbino i tam osiadł w samotni, przy której wybudował kł. na górze zw. Montebello. Wnet przyłączyło się do niego 12-tu towarzyszy, z którymi wiódł żywot tak surowy, wziąwszy sobie za wzór ś. Hieronima, że wielu posądzało go o stosunki z szatanem. W sprawę wdała się aż inkwizycya, która jednak uznała bogomyślność Piotra. Wnet też założył klasztory w Wenecyi, Pesaro, Trevizo, Padwie i in. Piotr † 16 czerw. 1435 r. Inne klasztory w Wenecyi i Mantui założył jego następca Bartłomiej Malerba z Caseny. Później przyłączyli się do nich tercyarze ś. Franciszka z bratem Angelusem z Korsyki oraz Mikołajem z Furca Polena († 1448). Pierwsza reguła pisana pochodzi z 1444 r. z pewnemi złagodzeniami pierwotnego żywota. W r. 1644 zniesione zostało dozgonne powstrzymanie się od mięsa. Pius V 1569 r. nadał H. regułę ś. Augustyna. Generał zakonu mieszkał w Montebello. W Rzymie posiadali H. klasztor ś. Onufrego na Janikulu. Zakon w dwóch prowincyach — Ankona i Trewizo—liczył 46 klasztorów, nie licząc pustelni w Tyrolu i jednej w Bawaryi, które dla korzystania z przywilejów zakonu, przyjęły jego regułę, lecz bez złagodzeń. Z pośród zakonników wyszło wielu mężów słynących cnotą i pobożnością, których żywot opisał A. Piotr Bennarioli w „*Pisana Eremus.*“ Wenecya 1692 r. (Por. Helyot l. r. *Hist. monum. Ord. s. Hier.*

Congr. s. Petri de Pisis. Venet. 1758).

4) *Pustelnicy ś. Hieronima od kongregacyi w Fiesole.* Założycielem ich był Karol de Montegranelli, który w r. 1360 osiadł na pustelni pod Fiesole, gdzie wybudował kl. i prowadził wraz z towarzyszami żywot według zasad ś. Hieronima. Założył on następnie klasztory w Weronie i Wenecyi. Zakonnicy nosili habit dominikański. Inocenty VII 1406 r. potwierdził regułę, a Eugeniusz IV zamienił ją na regułę ś. Augustyna. Założyciel † 1417 w Wenecyi. Zgromadzenie wnet liczyło 40 konwentów, m. in. darowany przez Pawła V klasztor śś. Wincentego i Anatazego w Rzymie. Wynikłe później nieznaski wpłynęły na zmniejszenie się liczby konwentów, doszło do tego, że Klemens IX r. 1668, zniósł ich jako samoistne zgromadzenia. (Por. Helyot, s. IV, 18—25). (*Ch.*).

Hieronimici zgromadzenie kleryków od św. Hieronima, ob. Jezuaci.

Hieronimitki ob. Hieronimici.

z **Hieronimo Franciszek** św. ob. Franciszek z Hieronimo.

Hierotheus, był według świadectwa Dyonizego Areopagity autorem pisma p. t. *Teologikat stoicheioseis*, w którem rozbierał symbol, a zwłaszcza artykuły o Trójcy ś., Chrystologii i Angelologii. Miał on być nauczycielem teologii i szczególnym wielbicielem Ksiąg śś. a zwłaszcza Listów ś. Pawła, które go nawróciły z poganizmu. Dyonizy nazywa się wiernym jego uczniem. Odbył on z nim pielgrzymkę do Jerozolimy, gdzie D. wygłosił porywające kazanie o „wszechmocnej dobroci boskiego poniżenia na krzyżu.“ H. napisał także w duchu spokulatywno - mistycznym hymn miłości p. t. *Eroticoi hymnoi.* Działał on w połowie IV w. prawdopodobnie jak Dyonizy przy tej samej szkole katechetycznej. Imie H. otrzymał prawdopodobnie po chrzcie; przedtem, sądząc z zachowanych fragmentów jego dzieł w syryjskim i koptyjskim tłumaczeniu, zwał się Heronius czy Ireneusz. (Por. Pitra „Spicilegium Solesmense“ I, 6; A. Dillmann „Catal. Cod. Mss. orient. qui in Museo Brit. asservantur,“ Londini 1847, III 13 i 39). Ok. 500 r. istniał mnich monofizycki, który pod mianem H. ogłosił pismo p. t. *Tajemnice domu Bożego* pełne panteistycznych i chiliastycznych błędów. Niektórzy przypuszczają, że H. był bpem Aten, inni utożsamiają go z Atanazym, inni wreszcie uważają za osobistość zmyśloną przez Pseudoareopagitę. Za historycznością H. świadczy to, że Kł. grecki obchodzi jego pamiątkę 4 paźdz. (Por. *Martyrologium Rom. restitutum auctore Ces. Baronio*, Romae 1586, 449).

(*Ch.*).

Hierotheus Confluentinus, kapucyn, oprócz historyi swojej prowincyi, wydał w Heidelbergu 1757 in 4-o *Epitome historica,* w której opisał w porządku chronologicznym dzieje Franciszkanów od r. 1208 do 1525 i dzieje Kapucynów aż do 1747 r.

Higden (Hygden, Higgeden) Ranulf albo Radulf (Ralf), benedyktyn ze zgromadzenia Kluniaceńskiego, mieszkający w angielskim klasztorze St. Werburg w Chestershire. Był on pobożnym i pracowitym mnichem, † 1363 r. Jako historyk-amator pozostawił znane i bardzo używane dzieło pod tyt. *Polychronicon,* t. j. historyę świata (w 7 księgach) od stworzenia do r. 1352. Oprócz tego pisał on również dzieła egzegetyczne, które jednak nie doczekały są druku i są przechowywane w rękopisach w bibl. Bodleya.

Hilaire o. współczesny autor znakomitej książki p. t. *La Religion démontrée* ou les Fondaments de la Foi catholique. 12-o, która w krótkim czasie miała 11 wydań.

Hilaire de Barenton o., zakonu Braci Mniejszych, współczesny, współpracownik czasopisma „Etudes franciscaines.“ Napisał m. i. *La France catholique en Orient* et les missionnaires capucins durant les trois derniers siècles. Paris 1902, 8-o; *Les Franciscains en France.* 12-o; *La Science de l'Invisible* ou le Merveilleux naturel et la Science moderne 12-o, i inne.

Hilarion św. męczennik w Kartaginie w Afryce, był dziecięciem zaledwie, gdy

go uwięziono wraz z ojcem Saturninem w Abitynie i zaprowadzono do Kartaginy. Po męczeństwie ojca jego i dwóch braci śś. Saturnina i Feliksa, zagrożono H-i torturami, co gdy ten przyjął z uśmiechem, Anulin prokonsul kazał go zaprowadzić do więzienia, gdzie wkrótce życie zakończył, w r. 304, za panowania Dyoklecyana. Święto 11 lutego. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1345).

Hilarius a Sexten, kapucyn, współczesny, napisał *Compendium theologiae moralis*. Merani 1889, 2 vol. — jest to antologia zebrana z najznakomitszych teologów; *Tractatus Pastoralis de Sacramentis*. 1895; *De censuris ecclesiasticis* cum appendice de irregularitate. Moguntiae 1898, in 8-o. (Por. Lemkuhl, *Theol. Moralis*, in Append. II, str. 833).

Hilarion, metropolita kijowski, pierwszy z krajowców obrany na tę godność przez wielkiego księcia Jarosława w r. 1051, który pragnął widzieć na stolicy kijowskiej rodaka. Gdy nadarzyła się sposobność obsadzenia stolicy metropolitalnej, po śmierci greka Teopempta, Jarosław wezwał H-a, który wtedy był proboszczem w Berestowie. Był to świątobliwy i uczony pasterz. Przykładem życia pustelniczego pociągnął innych do naśladowania tego rodzaju bogomyślności, a więc i Ławrę Kijowską. H. ułożył z Jarosławem „Nomokanon." † po r. 1068. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.*, 1900, 4-o, t. VII, k. 51).

Hilarion św. urodzony z rodziców pogańskich w 288 r. w miasteczku Tabata. Nauki pobierał w Aleksandryi. Po przyjęciu chrztu św. udał się na pustynię Tebaidzką do św. Antoniego, zabawił kilka miesięcy, ale jeszcze na jakiś czas wrócił do ojczyzny. Gdy rodzice umarli, rozdał całą swą majętność ubogim i mając 16 lat wieku, udał się na stały pobyt na pustynię w okolicach Gazy i Majumy. Życie prowadził bardzo surowe, bogomyślne, przeplatając modlitwę pracą fizyczną. Tak przeżył do 65 lat. Tymczasem rozeszła się sława o jego życiu świątobliwem, zewsząd tłumy przychodziły go nawiedzać, a wielu za jego przykładem obierało sobie żywot pustelniczy. Słusznie z tego powodu można uważać św. Hilariona za założyciela życia zakonnego w Palestynie i w Syryi. Unikając rozgłosu, św. Hilarion przenosi się do Pelusium z 40 innymi pustelnikami, stąd w okolice Aleksandryi, Sycylii, to znów na wyspę Cypr. Umarł w 80 roku życia. Uczeń jego Hezychiusz przeniósł potajemnie zwłoki jego do klasztoru pod Majume w Palestynie. Pamięci jego poświęcono dzień 21 października. (Por. Surius, *Vitae SS.* 21 Octobr.; Bolland. *Act. SS.* 21 Octobr. 43—59).

X. R. J.

Hilary św. bp. z Arles, ur. pod koniec wieku IV w Galii. Pochodził ze znakomitej familii, wykształcenie otrzymał gruntowne. W 429 roku po śmierci bpa Honorata został biskupem w Arles. Obowiązki swe spełniał gorliwie. Odznaczał się miłosierdziem względem ubogich. Mężnie zwalczał błędy herezyi Pelagianów. Stolica Arelateńska miała prawa metropolitalne w stosunku do sąsiednich dyecezyj. Na zasadzie tych przywilejów św. Hilary złożył ze stolic biskupich Chebieloniusza i Projektusa, za ich wykroczenia przeciwko karności kościelnej. Ci zaapelowali do papieża Leona W., zostali uniewinnieni, a św. Hilary otrzymał upomnienie i pozbawiono go praw metropolitalnych. Wyrokowi temu św. Hilary poddał się z pokorą. Umarł mając lat około 50, zdaniem jednych w 449 r., podług drugich w 440 r. Napisał kilka dzieł: *Żywot św. Honorata, bpa z Arles*; *Mowa albo opowiadanie o cudzie ś. Gennazyusza męcz. z Arles. List do św. Eucheryusza bpa*; (napisał też wiele innych listów). Pisał też wiersze różne, z tych się wyróżnia *Carmen in natali Machabaeorum Martyrum.* (Por. *Vita s. Hilarii*, ap. Surium, Vitt SS. 5 mai; Rolland., *Acta SS.* 5 mai, II, 23; A. Retke, *Patrologiae Compendium*, p. 217 — 218).

X. R. J.

Hilary dyakon ob. Ambrozyaster.

Hilary Litomierzycki albo Apostata, profesor uniwersytetu praskiego (od r. 1455) i dziekan kła w tem mieście, później administrator archidyecezyi. † w

r. 1468. Z początku sprzyjał utrakwizmowi, później jednak błędy te porzucił. Występował pko królowi Jerzemu, podburzając pko niemu Sydonjusza Zdeńka, który stanął na czele zbuntowanych, w końcu zmuszony był uciec do Węgier. Napisał m. i. *Traktat przeciwko wyklętemu z Kościoła Jerzemu z Podiebrad.* Praga 1466 (rękopis); *Traktąt o przyjmowaniu Wieczerzy Pańskiej pod jedną postacią* przeciwko Rokycanie. Praga 1468 (rękopis), i w. innych. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklopedya powsz.* 1900, 4-a, t. VII, str. 50).

Hilary św. (17 listopada) pż (461—468), godny następca wielkiego swego poprzednika (Leona W.), w dalszym ciągu prowadził rozpoczętą przez niego pracę nad reformą Kła, szczególniej zaś starał się o wykorzenienie nepotyzmu. Jako archidyakon kła rzymskiego za pontyfikatu Leona W., jeździł wraz z innymi legatami pskimi na synod zw. *rozbój efeski* (449), skąd, aby uniknąć zemsty Dioskora, gdyż mimo wszelkich gróźb i obietnic nie dał się skłonić do potępienia patryarchy Flawiana, potajemnie musiał uchodzić. Zostawszy po śmierci Leona W. pżem, H. z zapałem zajął się reformą duchowieństwa: „Spondeo (mówi w liście 6) quantum gratia Dei donat ut spondeam, hoc me ad universalem sacerdotum Dei concordiam provisurum, ut omnes non sua audeant quaerere, sed quae sunt Christi studeant obtinere." Jak było wówczas w zwyczaju rok rocznie w dzień swej konsekracyi 19 listopada odprawiał synod w Rzymie. W 462 na takim synodzie załatwił spór w kościele Gallijskim wynikły z powodu naruszenia przez Rustyka, arcybpa narbońskiego, praw kościelnych przy obsadzaniu biskupstw zachowywanych. Podobny spór z powodu nominacyi Ireneusza na bpstwo barcelońskie (w prowincyi tarragońskiej) był przedmiotem obrad na synodzie rzymskim w r. 465. Mimo próśb bpów całej prowincyi tarragońskiej, pż unieważnił nominacyę Ireneusza, uczynioną przez jego poprzednika Nundinaryusza, „aby godność bpia, która przez łaskę samego Chrystusa nam jest nadawaną, nie była uważana za prawo dziedziczne" (List XV i XVI). Na tym samym synodzie rozpatrywana była również sprawa Sylwana, bpa Calarhory (w prowincyi tarragońskiej), który z pogwałceniem praw metropolity tarragońskiego i bez żadnej potrzeby wyświęcił dwóch bpów. Sprawę tę H. rozstrzygnął niezwykle łagodnie. Sylwanowi przypomniał tylko prawa metropolity, wyświęconym zaś przez niego bpom pozwolił pozostać w tej godności. H. rozstrzygnął także kilka sporów jurysdykcyjnych, zwłaszcza głośny spór między arcybpem wiedeńskim św. Mamertem i Leoncyuszem arcybpem z arelateńskim o prawa metropolitalne do dyecezyi Die, przyczem wyrok wypadł na korzyść Leoncyusza, którego prawa św. Mamert pogwałcił. O stosunkach tego pża z Kłem wschodnim wiemy bardzo niewiele. Przechował się tylko jeden (i to niecały) list H. do jakiegoś bpa wschodniego Nicefora w sprawie bpa adrianopolitańskiego. Według listu pża Gelazego I (list 26) miał H. energicznie wystąpić do cesarza Antoniusza, by zaniechał popierać sekciarzy. (Por. *Acta sanctorum*, september III, str. 553 i nast.; Th. Momsen, *Liber pontificalis*, tom I, Berlin 1898; Thiel, *Epistolae Pontificum Rom.* I. 1886; Grisar, *Geschichte Roms und der Päpste*, tom I, Freiburg am B. 1901, str. 323; Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon*, 2 wyd.). *T.*

Hilary z Paryża, kapucyn, ur. w r. 1831, gruntowny zawca starej teologii, którą czerpał z dzieł źródłowych. Na tej podstawie opracował dzieło według oryginalnego planu p. t. *Theologia universa.* Lugduni 1870, 2 vol, in 8-o. Z innych dzieł: *S. Antoine de Padoue.* Paris 1890; *L'Animation immédiate refutée.* Nancy 1889; *Système du Ciel.* Tamże 1889. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1241).

Hilary św. z Poitiers rodem, z wybitnej pogańskiej rodziny. Już w wieku męskim przyjął religię chrześcijańską. Pomimo to, że był żonaty i miał dzieci, wybrano go na biskupstwo w rodzinnem mieście. Gorliwie spełniał swe obowiązki, mężnie walczył z herezyą aryańską. Na synodzie Medyolańskim w 355 r. ces. Konstancyusz żądał, aby bpi potępili św. Atanazego. Sprzeciwił

się temu najgłówniej św. Hilary. Na skutek przedstawienia metropolity arelateńskiego Saturnina, zarażonego błędami aryańskiemi, cesarz zsyła św. Hilarego na wygnanie do Azyi Mniejszej do Frygii. Spędził tam trzy lata (356—359) na pisaniu najpoważniejszych swych dzieł w obronie Chrystyanizmu. Uczestniczył też w 359 r. w koncylium w Izauryi. Praca św, Hilarego na Wschodzie dla aryanów była bardzo niewygodna, poradzili przeto cesarzowi, żeby go odesłał do Galii. Tu nie ograniczał swej pracy do własnej dyecezyi, ale rozciągał ją na kraj cały, wszędzie zwalczając skutecznie aryanów. Za to otrzymał nazwę „Atanazego Zachodu.“ Pod względem naukowym św. Hilary jest pierwszym znakomitym dogmatykiem i egzegetą. Św. Hieronim nazywa go „Eloquentiae latinae Rhodanus.«

Najznakomitszem dziełem św. Hilarego jest *De Trinitate libri XII* przeciwko aryanom. Odznacza się głębokością myśli i wymową. Oprócz tego napisał: *Tractatus super Psalmos— 1, 2, 51—62. 128—150.* Napisał też *Tractatus in Evangelium Matthaei, Liber I ad Constantium Contra Constantium, Liber contra Auxentium.* Był też autorem wielu hymnów kościelnych. Umarł ok. 368 r. Papież Pius IX nadał mu tytuł Doktora Kościoła w 1852 r. Możliwe do użycia wydanie dzieł św. Hilarego jest Mauryna Counstanta w Paryżu 1693 r., poprawione znacznie przez Maffeusza w 2 tom., Werona 1730. Tekst ten przedrukował Migne, ale z błędami. (Por. Mirthmüller, *Die Lehre d. heil. Hil. v. P. über die Selbstentäusserung Christi vertheidigt gegen die Enstellungen neuerer protestant. Theologen*, Regensb. 1865 r.; G. Rauschen, *Zarys Patrologii*, Warszawa, 1904, str. 133—137; And. Retke, *Patrologiae Compendium*, Varsoviae, 1889, p. 178—182).

X. R. J.

Hilarya św. ob. Eutropia św.

Hilda św. opatka klasztoru Streaneshalch w Anglii, ur. w r. 617 z rodziny królewskiej. Pragnienie poświęcenia się Bogu od młodości skłoniło ją do udania się do Francyi, gdzie przyjęła welon zakonny w klasztorze Chelles, w którym jej siostra św. Hereswida była zakonnicą. Wskutek nalegania św. Aidana powróciła do Anglii i zamknęła się w małym klasztorku zbudowanym nad Werą. W rok potem została opatką klasztoru Heortea. Sama następnie fundowała podwójny klasztor w Streaneshalch, w którym zasłynęła świątobliwością i mądrością w rządzeniu innymi. Książęta udawali się do niej z poradą w różnych sprawach, a Enfleda córką króla Edwina i wdowa po królu Nortumbryi Oswi została za jej wpływem zakonnicą. H. † w r. 680 w 63 życia. Klasztor jej zburzyli Duńczycy w X w., ciało zaś przeniesiono do Glastenbury. Święto 18 listopada. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1350).

X. J. N.

Hildebert z Lavardin, bp z Le Mans, a następnie arbp w Tours, wysoko ceniony poeta, mówca i filozof ur. ok. r. 1056 w Lawardin (dep. Loire et Cher.). Poświęcał się żarliwie studyom humanistycznym. Bp. Hoel z Le Mans 1092 r. mianował go archidyakonem, po jego zaś śmierci w r. 1097 był H. przez kler i lud obrany jego następcą. Mając wiele przykrości z częścią duchowieństwa, i z królem angiel. Wilhelmem II udał się H. do Rzymu prosząc o pozwolenie abdykacyi. Pż wszakże nie zgodził się, przykrości nie ustały i doszło do tego że przez zemstę prywatną 1111 r. w Nogent uwięziony, dopiero w 1114 odzyskał wolność. Po śmierci arbpa w Tours 1125 został jego następcą. H. opierał się mężnie zamachom Ludwika VI na prawa Kła. Prezydował on na synodzie w Nantes. Od r. 1131 stosunki z Ludwikiem VI znowu się poprawiły podczas schyzmy po śmierci Honoriusza II, chwilowo stał H. po stronie Anakleta, lecz przez wpływ ś. Bernarda został pozyskany dla Inocentego. Rok śmierci H-a niepewny. Św. Bernard uznając jego pasterskie zasługi zwie go „tanta ecclesiae columna.“ Pismom H-a pierwotnie mało poświęcano uwagi. Beaugendre w r. 1708 ogłosił pierwsze, niezbyt wiarogodne ich wydanie p. t. *Venerab. Hildeberti opera tam edita quam inedita*; powtórzone ono zostało z pewnemi poprawkami u Migne'a *(PP. lat. CLXXI)*. Znajdują się tam listy do pża Honoriusza, ś. Bernarda, Anzelma, króla Henryka I i

in. Kazania dają obraz ówczesnego smaku. Napisał też sporo życiorysów, jak św. Radegundy, Hugona i in. Rozprawy etyczne są po części wierszem pisane. Szczególnie przez współczesnych był H. ceniony jako poeta, które jednak utwory w Beaugendre'a *Carmina miscelanea* są H-a, nie zdołał Hauréau w swoich (*Mélanges poetiques d'Hilbert de Lavordin*, Paris 1882) dowieść. (Por. oprócz cytow: Déservillers, *Un évêque du XII siécle Hildebert et son temps*, Paris 1876; Mabillon, *Vet. Annal.* III, 303). (*Ch.*).

Hildebold arbp koloński (zw. także Hiltibald, Hidebald, Addebald), kapelan Karola W., zasiadał na stolicy 784—819 r. Opowiadają, że gdy Karol W. udawał się do Kolonii, celem załatwienia spornego wyboru arbpa, zatrzymał się w kaplicy, gdzie kapłanowi odprawiającemu mszę ś. ofiarował sztukę złota. Ten uważając cesarza za zwykłego myśliwca, nie przyjął ofiarowanego pieniądza, a natomiast prosił Karola, aby mu darował skórę pierwszej zabitej sarny, dla oprawienia ksiąg. To tak podobało się cesarzowi, że uznał owego kapłana, którym był H. za godnego stolicy arbpiej i ofiarował mu ją. Faktem jest, że H. posiadał zupełne zaufanie Karola W., to też podpis jego figuruje na pierwszem miejscu testamentu cesarza z r. 811. H. zawiadywał sprawami duchownemi w kancelaryi cesarskiej. Współcześni poeci wielbią H. m. i. Angilbert (ob.) wymienia go wśród członków familii cesarskiej, zwie go „*praecellens ordinis vates*“ to samo Alkuin. Leon III w liście do Karola W. wspomina o H. jako mężu wielkiego doświadczenia. H. przyczynił się wiele do budowy i przyozdobienia kłów. Przypisują mu założenie biblioteki z kopii ksiąg otrzymanych przez Karola W. z Rzymu, którą zapisał kapitule metrop. (Por. Selen, Admir. Valon. mogn. 296). (*Ch.*).

Hildegarda św., benedyktynka, ur. 1098 r. w Böckelheim, w hrabstwie Sponheim, była dziesiątym dzieckiem Hildeberta i Mechtyldy, zamożnych i szlacheckich rodziców. Od najmłodszych lat pobożna i cnotliwa posiadała dar jasnowidzenia, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Rodzice zdumieni jej przedwczesną mądrością, a także nadzwyczajnem umiłowaniem cnoty, oddali ją pod opiekę zakonnicy Jutty, aby w klasztorze ś. Benedykta na górze św. Disiboda (ob.), poświęciła się służbie bożej. Około Jutty zebrało się tutaj właśnie grono dziewic szlacheckich, które pozostając pod opieką opata i kierując się regułą ś. Benedykta prowadziły żywot bogomyślny. G. nie była uczoną, nie umiała nawet pisać, lecz na prośby pewnej dziewicy pobożnej i jednego zakonnika poczęła widzenia swoje dyktować ok. r. 1114, pod nazwą „Scivias,“ co miało znaczyć „Nosce vias Domini.“ W r. 1136 Jutta umarła, a H. została mistrzynią zakonnic. Ponieważ siedziba pobożnych dziewic okazała się za szczupłą, H. wybudowała osobny klasztor w pobliżu Biningen, pod wezwaniem św. Ruperta. H. była zdrowia bardzo wątłego, lecz gdy przystępowała do dyktowania swoich widzeń, zyskiwała siły nadzwyczajne, nadto bywały chwile, że sama nie umiejąc pisać pisała jednak, jakby pod czyjemś dyktandem. Spisane jej wizye zostały przedstawione pżowi Eugeniuszowi III, który w r. 1148 bawił w Trewirze. Pisma te były rozważane na synodzie w Trewirze w obecności ś. Bernarda. Pż wysłuchawszy ich oceny napisał list do H. zachęcając ją do dalszego pisania. Jako przełożona przenikała ona na wskroś dusze swoich zakonnic, a także odgadywała z całą pewnością żywot innych ludzi, a nawet często przepowiadała ich koniec. Sława H-y wnet rozbrzmiewała szeroko, tak że zewsząd przybywali do niej książęta, bpi, wielcy mężowie współcześni, a nawet pże (Anastazy IV, Adryan IV) i cesarze (Konrad III, Fryderyk I), aby zasięgać jej rady i wysłuchać wskazań. Pisma H., nader liczne, pod względem literackim posiadają wiele wad. Najpierw są one ciemne i niezrozumiałe, a przytem pod względem stylu chropowate, co płynęło stąd, że sama nie była wykształcona; dyktując, poniekąd była zależna od pisarzy, bo to co sama pisała, również nie może rościć pretensyi do wytworności stylowej. Dziwne jest także i to, że H. przy całej swojej nieuczoności pisała i dyktowała dzieła ściśle naukowe, o przedmiotach, o których w naturalnym porządku nie miała pojęcia, a jednak

zdradzała świadomość współczesnej wiedzy. Doczekała się ona późnej starości. † 17 wrześ. 1179 r. mając lat 81. Z dzieł jej oprócz wymienionych *Scivias* drukowanych w Paryżu 1513 r., w Kolonii 1628, a wreszcie u Migne'a CXCVII, 383 i nst., wyróżnić jeszcze należy następujące: *Librum simplicis medicinae* i *Librum compositae medicinae*, a także listy *Liber epistolarum et orationum*, „Pieśni" w liczbie ok. 70 po łacinie wraz z melodjami: *Expositio Evangeliorum* (58 homili); *Liber divinorum operum* i in. Czy w spisie jej prac pomieszczone żywoty śś. Diziboda i Ruperta są jej dziełem, jest rzeczą wątpliwą. Natomiast pewnem jest, że ona, nie kto inny napisała *Liber meritorum*, książkę w której przedstawia bogobojne życie chrześcijańskie i jemu przeciwne wykroczenia. Z listów jej i współczesnych do niej okazuje się dowodnie, że ją powszechnie uważano, jako posłaną przez Boga prorokinię. Nie raz pozbywając się przyrodzonej trwożliwości, karci ona silnie grzechy i występki najwyżej postawionych osób. Podejmowała też H. liczne podróże misyjne, gdzie żarliwością swoich przemówień nawracała i budowała wielu. Działalność jej pod wieloma względami przypominała pracę ś. Bernarda, i zdawaćby się mogło, że oboje ci Święci wzajemnie się uzupełniali. Żywot św. H. napisali dwaj zakonnicy Gottfried i Teodoryk, którzy byli jej przewodnikami duchownymi. Również pisał o niej mnich Guibert z Gemblour, świadek jej śmierci, lecz życiorysu nie skończył. Podjęty w r. 1233 proces kanonizacyjny nie został ukończony, pomimo to znajduje się H. w Martyrologium rzymskiem pod 17 września. Święto jej obchodzą dyecezye Spira, Moguncya i Limburg; ta ostatnia nawet, jako duplex majus. (Por. Card. Pitra, *Analecta s. Hild. opera Spicilegio Solesm. parata.* Typ. S. montis Cassin. 1882; Schmelseis, *D. Leben u. Wirken d. h. Hildeg. nach d., Quellen daargestellt etc.* Freiburg, Herder, 1879). (*Ch.*).

Hildegunda św. cesarzowa, córka króla Childebranda, księcia Swenów, żona karola Wielkiego (r. 771). Na tronie będąc zajaśniała niezwykłemi cnotami, a wpływem swoim i przykładem zachęcała otoczenie dworskie do życia skromnego. W ciągu 12-letniego pożycia małżeńskiego z Karolem miała 9 dzieci. W r. 778 towarzyszyła mężowi w jego wyprawie pko Arabom w Hiszpanii, aż do Cassineuil. † w r. 783 w kwiecie lat w Thionville. Ciało jej złożono w kle św. Arnolda w Metzu, gdzie były groby wielu książąt francuskich. Karol Wielki postawił H. wspaniałe mauzoleum. W r. 872 część relikwij św. przeniesiono do opactwa w Kempten w Szwabii. Święto 30 kwietnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1351).

Hildegunda błog., córka hr. Hermana na Lädtbergu, żona hr. Lotara z Arleux, któremu dała dwóch synów i córkę. Gorąco pragnęła poświęcić się życiu zakonnemu, lecz obowiązki żony i matki zatrzymywały ją na dworze hrabiowskim. Wkrótce jednak Opatrzność usunęła te przeszkody i H. po śmierci męża, po odbyciu pielgrzymki do Rzymu, wybudowała klasztor w Meer i wraz z córką Hawoją podała się regule zakonu Premonstratensów. Została opatką fundowanego przez siebie klasztoru, niczem nie wyróżniając się od reszty siostr, chyba większą gorliwością i doskonałością zakonną. † w r. 1183. Święto 6 lutego. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 4-o, t. I, k, 1353).

Hildegunda błog. panna, cysterska, ur. w Nuitz w dyec. kolońskiej w XII w. Towarzyszyła ojcu swemu w podróży do Palestyny, który lękając się niebezpieczeństwa dla cnoty córki, przebrał ją po męsku i nazwał Józefem. W r. 1147 przybyli do Prowancyi wraz z krzyżowcami francuskimi. Ojciec H. † w drodze, wtedy Św. pod przybranem imieniem odbywała dalszą podróż pod opieką pewnego rycerza, który zagrabił wszystko co posiadała, tak że zmuszona była o żebranym chlebie żyć na łasce ludzi. W Jerozolimie poznał ją ktoś z krewnych i odesłał do kraju. Powróciwszy do ojczyzny wstąpiła do opactwa w Schönauge, nie zdradzając swej płci. Tu zajaśniała gruntowną pobożnością; i dopiero po † w r. 1188 poznano, że była kobietą. Cześć jej przechowała się tradycyjnie w zakonie Cystersów, chociaż urzędownie za błogosławioną nie

była uznana. Święto 20 kwietnia. (Por. Pétin, *Diet. hagiogr.* I, k. 1352).
X. J. N.

Hildesheim—bpstwo w Hannowerze i Brunświku, bezpośrednio podległe St. Ap. (dioec. Hildesiensis). W kraju Ostfalii już Karol W. myślał o erekcyi bpstwa dla utrwalenia rel. chrześcijańskiej, dopiero co wprowadzonej, to też wybrał miasto Elze (Aulica) i tu budował kościół. Ludwik Dobroduszny jako dogodniejsze obrał m. Hildesheim (Hildesia, zw. Bennopolis) nad rz. Innerste położone. Bpstwo powstało między 815 — 822 r. jako suffragania arcybpa. Moguckiego, pierwszym bpem był Gunthar (ok. 815—834 r.). Już pierwsi bpi obok władzy kościelnej dzierżyli nad terytoryum władzę naczelną świecką. W szeregu tych pasterzy spotykamy kilku Świętych; wielu ówczesnych uczonych, jak słynny Alfryd (851—874) fundator katedry i klasztorów; Hezilo (1054—1057) po pożarze, odbudował katedrę do dziś istniejącą. Zamieszki polityczne odbijały się na dyecezyi, bpi bowiem jako władcy świeccy, nieraz orężne walki wieść musieli; kler i lud był zaniedbany pod względem religijnym. Od czasu do czasu bpi gorliwsi podejmowali sprawę reformy życia kościelnego, lecz niemal bezskutecznie, nawet gorliwy bp. Konrad (1221—46) popierający Dominikanów i Franciszkanów, później bp. Magnus (1424—1452) wraz z przybyłem do H-m kard. Mikołajem Kuzą nie zdołali na długo utrwalić reformy zbawiennej. Okoliczności te sprzyjały rozwojowi nowinek protestanckich w dyecezyi. Bp. Jan IV (1504—1527) wiódł spory i walki o dobra bpie, to też król duński i ks. Brunświku najeżdżają dyecezyę, łupią i zagarniają część terytoryum; protestantyzm zarazem zalewa miasta i wioski. Bp. Walenty von Teutleben walczy przeciw nowinkom, 1539 r. na syn. dyec. myśli o środkach przeciwdziałania herezyi, lecz skutek tej pracy pozostał niewielki. W 1551 r. bp. Fryderyk von Holstein jest nawet zwolennikiem luterstwa. Wprawdzie jego następca bp. Burchard i cały szereg bpów z domu bawarskiego od Ernesta II (1573 — 1612) bronią katolicyzmu, lecz pomimo ich starania i wpływom Jezuitów, protestantyzm trzyma się w dyecezyi; w czasie wojny trzydziestoletniej nawet katedrę zajęli lutrzy. Bpstwo trwa jednak. W 1803 r. Prusy je dopiero sekularyzowały, w 1807 r. wcielono H-m do królestwa Westfalii, a w 1815 r. przyznano Hannowerowi. W 1824 r. bulla „Impensa Rom. Pontif.“ określa granice dyecezyi H-m, dołącza całe terytoryum Hannoweru, w 1834 r.—i ks. Brunświckie. W 1907 r. dyecezya liczyła ok. 197 tys. wiernych, 15 dekanatów, 107 parafii i 50 filij, 229 kapłanów świeckich, 12 zakonnych (Augustyanów i Franciszkanów), 1 klasztor Urszulanek, 33 zakłady prowadziły Siostry miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. (Por. W. W. t. V, k. 2074—2089 i tam obszerna bibliografię; Bertram, *Die Bisch. von H.*, 1896; tegoż *Gesch. d. Bist. H.*, I, 1898; Döbner, *Studien zur H-schen Geschichte*, 1902; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Frib. Brisg., 1890, p. 76; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1971—1972). *X. C. S.*

Hilduin (Hildwin), opat z St. Denis od r. 815, uczeń Alcuina i nauczyciel Hinkmara z Reims, od r. 822 (819?) kapelan Ludwika Fr., towarzyszył synowi jego, Lotarowi, w 824 w podróży do Rzymu i otrzymał od pża Eugeniusza II relikwie św. Sebastjana dla St. Médard w Soissons. Za udział w buncie syna Ludwika Fr. był skazany na wygnanie do Paderbornu i Korvei. Odwołany z wygnania w 830, w r. 832 zreformował St. Denis i pisze, na skutek zlecenia Ludwika Fr. (*Monumenta Germaniae historica, epistolae*, G. H. Pertz, *Carol V*, 3, 17—37) życie Dyonizego z Paryża, którego uważa za jedno z Areopagitą (*Passio Dionys*, Migne, *Patrologia latina*, 106, 25 i nast.; *Bibliotheca hagiografica* latina antiquae et mediae aetatis ed. hagiographi Bollandiani, Bruksella, 328 i nast. 837 wykonywa przysięgę wierności Karolowi Łysemu, 842 przechodzi do Lotara. (Por. Monod, *Bibliographie de l'histoire de France*, H. et les annales Einhard, Paryż, 1885; *Neues Archiv. der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde, hrsg.* 24 (1899), 752; 29 (1904), 467).—O innych, którzy nosili imię H. obacz *Le Moyen Age* 19 (1906), 97 i nast. i w cytow. *Neues*

Ar., 31 (1906), 742 i nast.); Calmette, *Les abbés H.* au IX-e siècle, Rogent 1905. *X. H. P.*

Hilgenfeld Adolf, teolog protestancki, profesor egzegezy Nowego Test. w uniwers. w Jena, ur. w r. 1823, studya teologiczne odbył w Berlinie i Halli, w r. 1846 został drem filozofii, w następnym roku prywatnym docentem w Jena, w r. zaś 1858 nadwyczajnym profesorem, w r. 1860 usunął się z uniwersytetu. Napisał *Die clementinischen Recognitionen* und Homelien. Jena 1848; *Das Evangelium und die Briefe Johannis.* Halle 1849; *Das Markusevangelium.* Leipzig 1850; *Der Galaterbrief* übersetzt, untersucht und erklärt. Tamże 1852; *Die apostolischen Väter.* Tamże 1853; *Das Urchristenthum.* Jena 1865; *Die jüdische Apokalyptik* in ihrer gesch. Entwickelung. Tamże 1857; *Der Paschastreit* der alten Kirche. Leipzig 1860; *Der Kanon und die Kritik des Neuen Testam.* Tamże 1863; *Bardesanes*, der letzte Gnostiker. 1864; *Novum Testamentum* extra Canonem receptum. IV lib. I, 1865; *Messias Judaeorum.* Tamże 1869; *Die Ketzergeschichte* des Urchristenthums. Tamże 1584; *Judenthum und Judenchristenthum.* Tamże 1876; *Libellus de Aleatoribus.* 1889; i wiele innych. (Por. De Gubernatis, *Dictionn. internat. des Ecrivains* Florence 1790, 4-o, t. II, str. 1185—6; Vapereau, *Dictionn. univ. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 795). *X. J. N.*

Hilgers Bsrnard Józef ks, ur. w r. 1803 w Dreiborn, wyświęcony na kapłana w 1827, w r. 1834 został drem teologii, w 1835 prywatnym docentem w Bonn, w 1840 nadzwyczajnym, a w 1847 zwyczajnym profesorem hist. klnej w katolickim uniwers. w tem mieście. W późniejszych latach sprzyjał zasadom hermezyańskim, a nastepnie został starokatolikiem, i jako taki ekskomunikowany w r. 1872. † w apostazyi w r. 1874 w Bonn. Napisał: *Ueber das Verhältniss zwischen Leib u. Seele im Menschen* etc. Bonn 1834; *Kritische Darstellung der Häresien etc.* T. I, I abth. Tamże 1837; *Symbolische Theologie od Lehrgegenstände des Katholic. und Protest.*, dargestellt u. gewürdigt. Tamże 1841. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath Theol.* Regensb. 1883, t. II, s. 327).

Hilgers Józef ks. T. J. współczesny, ur. w r. 1858 w Kückhowen, napisał: *Kleines Ablassbuch.* 1896; toż samo po francusku *Manuel des Indulgences.* Paris 1898, w tłum. ks. Mazoyer'a, przetłum. na kilka języków, zarówno jak i drugie dziełko jego: *Das goldene Jahr.* 1900; *Thomas Becket und Thomas More.* 1892; *Bernardino Ochino von Siena.* 1894. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o; Keiters. *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str 120).

Hillah albo Hilley, miasto w Turcyi Azyatyckiej, ma około 10,000 mieszkańców; zbudowane zostało na cząstce obszaru dawnego Babilonu.

Hille Augustyn Bartłomiej. bp w Litomierzycach, ur. w r. 1786 w Schönau w Niemieckich Czechach z ubogich rodziców. Po skończeniu gimnazyum w Pradze, teologii w Litomierzycach, wyświęcony został w r. 1820 na kapłana, w r. 1820 został profesorem pastoralnej w seminaryum litomierzyckiem, w r. 1824 rektorem tegoż seminaryum, w 1831 dziekanem kapituły, w 1832 bpem. † w r. 1865. Wzorowy ten i gorliwy pasterz walczył mężnie z bezbożnością i obojętnością religijną. Sprowadził Redemptorystów w celu odnowienia ducha wśród dyecezyan za pomocą missyj, zaprowadził rekolekcye dla duchownych i t. d. Gorliwość ta ściągnęła na energicznego pasterza nienawiść liberalów i prasy wrogiej Kłowi. Z pism H. wymienić należy: *Soll die Scheidenwand zwischen Protestanten und Katholiken* noch länger fortbestehen? Regensb. 1839, wyd. 4-te; *Fasten—und andere Predigten.* Prag 1823; *Leitfaden für Katecheten* zur Ertheilung des Unterrichtes behufs der ersten hl. Beichte; *Die katholische Lehre vom Ablass.* Leitmeritz 1826, i in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1893, t. II, str. 327). *X J N.*

Hillebrand Józef, filozof niemiecki ur. w r. 1788 w Grossdüngen pod Hildesheim, po odbyciu studyów w semina-

ryum duchownem, teologii i filologii w Göttingen został kapłanem, potem nauczycielem w Josephinum w Hildesheim, następnie przyjął protestantyzm i został profesorem filozofii w Heidelbergu, w r. 1822 w Giessen. † w r. 1871 w Soden. Napisał m. i. *Grundriss der Logik.* Frankf. 1820; *Anthropologie.* Mainz 1822, 3 tomy; *Lehrbuch der theoretischen Philosophie.* Tamże 1826; *Die Philosophie des Geistes.* Heidelberg. 1835 i nast. 2 tomy; *Der Organismus der philosoph. Idee.* Dresden 1850, i inne. (Por. Schäfler, *Handl der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II).

Hillegeer Józef T. J., ur. w r. 1805 w Reveren-Waes (Flandrya wschodnia), wstąpił do nowicyatu już będąc kapłanem w r. 1835. Całe swe życie spędził w Gandawie pełniąc obowiązki duszpasterskie i † w tem mieście w r. 1883. Pisał po flamandzku. Znaczniejsze jego prace ascetyczne są przełożone na język francuski i niemiecki jak: *L'art de bien mourir.* 1857, in 18-o; *La Guerre aux passions déréglés.* 1860, in 24-o; *La Vertu pour tous les états.* 1877; 18-o; *Souvenir de ma première Communion.* 1884, in 24-o, i w. in. Po polsku wyszła: *Daleka podróż.* Książeczka ku napomnieniu i pocieszeniu ludzi dobrej woli. Gniezno 1879, 16-a, przełożył ks. Dziegiecki; *Rok szczęśliwy.* Żdania Ojców Świętych. Kraków 1894, 32-a. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, 4-to, t. IV, k. 380—388; Oscar Schepens, *Catalogue général.* Bruxelles 1902, 8-o).

X. J. N.

Hillel I) Hannasi (hebr. „prezydent"), przełożony szkoły w Tyberyadzie, stworzył w r. 358 kalendarz żydowski w tej formie w jakiej jest dzisiaj używany, przyczem dni nowiu obliczane są według reguły stałej przy ustaleniu 19-letniego cyklu. 2) Hassaken (hebr. „starszy") żydowski nauczyciel prawa, ur. 50 r. przed Chr., † ok. 10 r. po Chr. W przeciwieństwie do współczesnego sobie Szamai w kwestyach prawnych był zwolennikiem łagodniejszego kierunku, nie jest jednak bynajmniej żadnym reformatorem, którego jakoby myśli Jezus rozwijał i ogłaszał, jak to twierdzą Renan i nowsi pisarze żydowscy. W stosuku do rozwodów rozciągał on 5 Mojż. 24, 1 do najdrobniejszych wypadków. (przeciwnie: Matt. 5, 31 f.; 19, 9 i nast.). (Por. Fr. Delitzsch (³1879); Adolf Schwarz, *Kontroversen etc.* (1893); Rieger (1904). *X. A. Kw.*

Hiller Filip Fryderyk ks., poeta i pisarz klny, ur. w r. 1699 w Mühlhausen, w r. 1732 został proboszczem w Reckargröningen, † w r. 1769 w Steinheim. Napisał: *Paradiesgärtlein geist. Gebete in Liedern.* Nürnb. 1729—31, 4 części; *Geistlich. Liederkästlein.* Stuttgart 1762, i 1767, 2 części — zawiera 732 pieśni biblijne; *Das leben Jesu Christi.* Heidelb. u. Tüb. 1752, części — pieśni w aleksandrynach ułożone, i w. in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, 8-o, str. 328).

Hiller Maciej, oryentalista protestancki, ur. w Stutgardzie w r. 1646, † w Królewcu w r. 1725, był profesorem języka greckiego i wschodnich oraz teologii. Napisał: *Sciographia Grammaticae Hebreae*; *Lexicon latino-hebraicum.* 1685; *De Arcanokeri et Kethib.* Tubingae 1692; *Institutiones linguae sanctae.* Tubingae 1760; *Onomasticon sacrum.* Tamże 1706, in 4-o; *Syntagma hermeneutica etc.* Tamże 1711, in 4-o; *Hierophyticon*, sive commentarius in loca Sacrae Scripturae quae plantarum faciunt mentionem. Utrecht 1725, i w. in., których spis podaje Richard et Giraud w *Bibliothèque sacrée.* (Por. Moreri, *Dict.* 1759; Glaire, *Dictionnaire*, t. I).

Hilliści byli to uczniowie Ryszarda Hilla, kaznodziei w Stanach Zjednoczonych. Nauczał on, że zabójstwo, cudzołóztwo i rozpusta czynią człowieka świętym na ziemi i zasługującym na coraz to większą chwałę w niebie; wolność jaką nas obdarzył Zbawiciel przez swą śmierć polega na bezpiecznem przełamywaniu przykazań Bożych. Potworna ta nauka znalazła zwolenników. (Por. Moehler, *La Symbolique.* l. II, c. III; Le Flotte, *Les Sectes Protestantes.* Paris 1856, 8-o, str. 152).

Hilpisch Jerzy dziekan kapituły i prałat pski w Limburgu, ur. w r. 1846 w Simmern. Napisał m. i. *Bischof Klein vom Limburg.* Biogr. 1891; *Kalender*

für kath. Lehrerinnen. 1883–901. *Der Verein kath. deutscher Lehrerinnen.* 189[illegible], i w. in. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 121).

Himeryusz, sofista grecki, ur. w Prusie w Bitynii w Azyi Mn., żył w latach 315–86 po Chrystusie. Kształcił się w Atenach i tam później nauczał retoryki; był pisarzem przybocznym Juliana Apostaty. Potem wrócił do zajęć nauczycielskich. Miał wielki wśród współczesnych rozgłos. Wśród swych słuchaczów liczył H. takich mężów jak Grzegorz z Nazyanzu i Bazyli Wielki. Zachowały się w całości 24 jego mowy, nadto zebrano nieco z mów okolicznościowych i wykładów. Wartość literacką mają te zabytki ze względu na przytoczenia z dawniejszych retorów i poetów greckich, zwłaszcza liryków. Wydawnictwa dzieł H-a dokonali: Wersdorff, Getynga, 1790; Dubner, Paryż, 1849 i Meyers, *Conv. Lex.*

X. S. G.

Himioben Henryk Józef ks., ur. w r. 1807 w Moguncyi, studya filozoficzne i teologiczne odbył tamże i został w r. 1830 wyświęcony na kapłana, w r. 1833 został dyrektorem ćwiczeń duchownych i nauczycielem homiletyki i katechetyki, w r. 1835 wiceregensem tamtejszego seminaryum, w r. 1843 proboszczem kła św. Krzysztofa, następnie kanonikiem. † tamże w r. 1860. Wielkie położył zasługi swemi pracami dla dyecezyi mogunckiej, a osobliwie zasługuje na wzmiankę czasopismo „Kathol. Sonntagsblätter“ redagowane przez niego w ciągu lat 18, oraz opracowanie dzieła Rippel'a *Die Schönheit der kath. Kirche*, dargestellt in ihren äusseren Gebräuchen, München 1843; Mainz 1876, wyd. 18-e; dzieło to wyszło w polskim przekładzie ks. Bierońskiego p. t. *Piękności Kościoła katolickiego.* Warszawa 1890, 3 tomy, 8-a; na to wydał *Die Idee des kath. Priesterthums* (Exercitienreden). Mainz 1840. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie* Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 328). *X. J. N.*

Himmelbauer Roman, kanonik regularny św. Augustyna, ur. w r. 1858 w Wiedniu, od r. 1891 jest naczelnym redaktorem czasopisma „Korrespondenzblatt f. kathol. Klerus Oesterr.“ i literackiego do tego czasopisma dodatku „Augustinus,“ oraz redaktorem *Kalender für de kath Klerus Oest.-Ungarns.* (Por. Keiters, *Kath Literaturkalender.* Essen 1902, str. 121).

Himmelstein Franciszek Ksawery ks., ur w r. 1812 w Wirceburgu, studya filozoficzne i teologiczne odbył tamże, wyświęcony na kapłana w r. 1835, był nauczycielem religii w tamtejszej szkole łacińskiej, w r. 1860 proboszczem i kanonikiem kapituły. Napisał: *Die 5 Gebote der Kirche u die 5 Arte der Busse.* Würzburg 1842; *Die Früchte des Kreuzes.* Regensburg, 1855 i wiele innych kazań na niedziele i święta. Oprócz tego: *Das wahre Princip der Erziehung.* Würzburg 1840; *Die Reihenfolge der Bischöfe von Würzburg.* Tamże 1843; *Katholische Wochenschrift.* Tamże 1853—57, 10 vol.; *Synodicon Herbipolense.* Tamże 1855; *Die letzten Lebenstage Jesu.* Tamże 1866; *Das wahre Leben Jesu.* Tamże 1866; *Die lauretan. Litanei.* Tamże 1876; *Jugendschriften.* Tamże 1879, 4 vol. i w. in. Od r. 1841—43 był współredaktorem czasopisma „Religionsfreund.“ (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 329).

Himpel Feliks de, ur. w Rawensburgu w r. 1821, został w r. 1857 profesorem studyum biblijnego Starego Testamentu i języków wschodnich w akademii w Tubindze, † w r. 1890. Napisał *Ueber die Unsterblichkeitslehre des A. T.* 1857; *Die messianischen Weissagungen im Pentateuch.* 1859; *Selbstständigkeit*, Einheit und Glaubwürdigkeit des Buches Josua. Tübingen 1864–65; *Ueber angebliche makkabäische Psalmen.* 1870; *Über Widersprüche und verschiedene Quellenschriften* der Bücher Samuels. Tamże 1874; 1878; *Der abstracte Einheitsbegriff Gottes* und der Heiligenkult in Islam. Tamże 1882, i inne.

Hincza Marcin ks. T. J., rusin z pochodzenia, ur. w r. 1592, wstąpił do Jezuitów w Rzymie w r. 1613. Czas jakiś nauczał humaniorów i teologii moralnej, większą jednak część życia

był przełożonym w kolegiacie w Gdańsku, Toruniu, Jarosławiu, w Krakowie i w Wilnie; dwukrotnie był prowincyałem na Polskę w r. 1633 i 1667. † w Poznaniu w r. 1668. Był znakomitym kaznodzieją i wybitnym pisarzem ascetycznym. Z utworów kaznodziejskich pozostały tylko dwa panegiryki żałobne, a mianowicie *Złota Korona albo Kazanie na pogrzebie* Jaśnie Oświeconey Xiężny Anny z Sztemberku Ostrogskiey i t. d. Kraków 1636, in fol., str. 21; *Klejnot Korony, albo Kazanie na pogrzebie* J. W. P. JMCP. Anny z Jakubowic Ligęziney i t. d. Kraków 1638, in fol., k. 13. Z pism ascetycznych znane są: *Zabawa z Jezusem przez Mszę.* 1621; ost. wyd. Poznań 1882, 16-a; *Król boleśny Jezus Chrystus... opisany.* Lublin 1631, 8 a; ost. wyd. Poznań 1885, 16-a; *Kardynała Ludowisiusza panegyrik S. Ignacego Loyoli.* Kraków 1632, 8-a; *Pląsy anyołów* Jezusowi Narodzonemu Najśw. Krzyża Tańce. Tamże 1636, 8-a; *Gloria in excelsis*, Dziecię Pan Jezus i t. d. Tamże 1636, 8-a; *Chwała z krzyża*, którą y Sobie y nam nabył Jezus Ukrzyżowany. 1641; *Medytacye na Ewangelie...* Wilno 1642; *Głos Pański z Ewangeliey Adwent.* i t. o. Tamże 1643, 4-a; *Matka Bolesna Marya*, to jest Tłumaczenie Męki P. Chr. i t. d. T. I. Kraków 1665, fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1894, t. IV, k. 392; Załęski, *Jezuici w Polsce*, Lwów 1901, 8-a, t. II, str. 673, 692). *X. J. N.*

Hinduizm najmłodsza forma religii indyjskiej. Dzieli się ona na wiele bardzo sekt, które nie zerwały z braminizmem i przynajmniej pozornie trzymają się najstarszego kodeksu wiary indyjskiej: Wedy. We wszystkich tych sektach wschodnich w układzie hinduizmu, odczuwa się wspólne źródło, poczerpnięte z Wedów. Niepodobna by tekst poklasyfikować, wyprowadzić zależność jednych od drugich, gdyż wiele z nich zaginęło, wiele wprost jest nieprzystępnych dla badacza i przytem spuścizna piśmiennicza jest jeszcze dzisiaj nieogarniona całkowicie. W każdym razie w Hinduizmie dwiema wielkiemi sektami czy religiami, Wisznuwici (czciciele Wisznu) i Siwaici (czciciele Siwy) Bramanowie owładnęli, łącząc je w swej nauce o Trimutri. Nauka ta od X-go wieku znana, często zestawiana bywa z dogmatami Trójcy Chrześcijańskiej, ale w istocie rzeczy jest od niej bardzo różna. Prędzej możnaby ją rozpatrywać ze stanowiska madalizmu filozoficznego (tri=trzy, mutri=forma). Ponieważ jestestwo absolutnie przedstawione tu jest w trojakim sposobie bytu, jako Brama—Stwórca, Wisznu—zachowawca, Siwa — niszczyciel, odnawiający przez zniszczenie. Zresztą Brama został tu dodany li tylko formalnie, a Wisznu (czczony w dolinie Gangesu) również dowolnie zostali połączeni w dogmacie bramańskim. Stąd też określają Hinduizm jako kult Wisznu i Siwy.— W mieszaninie religijnej i socyalnej Hinduizmu rozróżnić można poniekąd dwie warstwy wierzeń i zwyczajów. Górna warstwa, to religie wielkich bóstw indyjskich, dolna, to masa różnorodnych kultów i praktyk, stanowiąca prawdziwą i często jedyną religię ogółu ludowego.

W i s z n u i z m. Wisznu, który w Riq-Wedzie, występuje jako podrzędne bóstwo słońca, stopniowo przechodzi przez rozmaite wcielenia (avatâras), w siódmem wcieleniu zjawia się jako Rama, a w ósmym jako Kryszna. Największe znaczenie posiada to ostatnie wcielenie Zdaje się, że Kryszna było to bóstwo ludowe, nie bramińskie, które ani z ksiąg od braminów, lecz od jakiegoś plemienia, może nawet niearyjskiego, zapożyczono, bo też i nazwa jego znaczy „czarny.“ Wcielenie Kryszny przypomina poniekąd wcielenie Chrystusa, lecz niepodobna tutaj wykazać wpływów chrześcijańskich. Wystarcza jednak poznać szczegóły mytu o Krysznie, aby odróżnić wszelkie podobieństwo do Chrystusa. Kryszna, syn ojca Warudera i matki Devaki, wychowany jest przez wieśniaków i oddaje się miłości zmysłowej z córkami i żonami pasterzy krów. Bóstwo coraz bardziej zbliża się do człowieka. Stosunek religijny przedstawia charakter coraz bardziej osobisty w sprzeciwieństwie dawnych abstrakcyj teologicznych. Nie tyle poznanie i uczynki (moralne i rytualne), ile oddanie się bóstwu stanowi istotny warunek zbawienia. Inicyatywa w tym względzie wychodzi od bóstwa. Wisznu jako Rama i Kryszna wstępuje pomiędzy ludzi,

niesie im pomoc, świadczy dobrodziejstwa. Wynikiem tych wyobrażeń bujna mitologia, bogactwo obrazów symbolicznych, a wskutek tego stopniowe zwyrodnienie kultu Wisznu i przemagający w nim coraz bardziej naturalizm. Równocześnie formuły odnoszące się do różnych imion Kryszny otrzymują znaczenie cudotwórczych i zabobonnych zaklęć.

Siwaizm w wielu względach zbliża się do Wisznuizmu. Siwa zajmuje miejsce Rudry, bóstwa czysto ludowego; opiekuna stad i zasiewów, zagrody domowej, przebiegłego wojownika. Siwa jako najwyższy bóg w różnych formach zjawia się swym czcicielom. Według starodawnej tradycyi postać jego straszliwa i pełna grozy. Posiada on troje oczów, ciało jego otoczone wężami, dokoła szyi zawieszone czaszki ludzkie, wyobraża niszczącą, ale zarazem i odnawiającą siłę przyrody. Siwa jest zarazem wielkim ascetą, wielkim Yogi. Różni Yogowie, którzy zdumiewające osiągnęli rezultaty w swem dążeniu do przezwyciężenia natury ludzkiej (np. latami stali nieruchomo na kolumnach wązkich), są czcicielami Siwy. Nie przeszkadza to, że Siwa jest rodzajem Dionizosa, który w wesołem gronie oddaje się polowaniu, używa wina, tańca i kobiet. Tem się wyjaśnia popularność Siwaizmu we wszystkich warstwach ludowych. Najważniejszą, ale i najbardziej ujemną strony Siwaizmu jest kult Sakti t. j. siły niewieściej, będącej podstawą kultu wszystkich bogiń indyjskich. Te są niemniej liczne jak bogowie, których liczba ogólna wynosi około 330 miljonów, wszyscy bowiem bogowie indyjscy żyją w związkach małżeńskich. Kult wielkiej bogini (Parvati, Anilesko, Uma, Kandi, Durga, Kali), mający swe źródło w starych religiach indyjskich, zastępuje często kult bogów, a odznacza się ponurym i dzikim charakterem. Bogini wypija krew zwierząt, pożera trupy; postać jest przedstawiana na ścianach świątyń w odrażających kształtach, z czarną twarzą, z wykrzywionymi rysami, nabiegłemi krwią wargami, wywieszonym językiem i z pierścieniem przez nos przeciągniętym. Nogi jej wspierają się na lwie, lub na trupach ludzkich, w rękach trzyma narzędzie mordercze i kwiat lotosu. W Siwaizmie praktykują się też ofiary krwawe, bałwochwalstwo i prostytucya.

Oprócz postaci pojedynczych bóstw, roi się w różnych sektach Hinduizmu mnóstwo duchów zbiorowych, gromadnych: Jakszowie, stróże skarbów Kuwery; Bhutowie, coś podobnego do naszych upiorów; Rakszowie, gnieżdżący się po cmentarzach i t. d. Cześć odbierają też przedmioty natury, szczególniej rzeka Ganges. Świątynie budowane są nad jeziorami, w których woda służy do oczyszczenia grzechów. Zwierzęta, drzewa, nawet przedmioty nieożywione, stają się fetyszami, którym składają ofiary z kwiatów, kadzideł, potraw. Upadek moralny Indusów odbija się w ich religiach. Klasycznym objawem zwyrodnienia jest nieznany Wedom zwyczaj palenia wdów, z którym walczą Anglicy. W ciągu wieków występują reformatorowie, starają się oczyścić naleciałości obce, ale kończy się na tem, że z usiłowań ich wyradza się nowa sekta, a sam reformator zostaje w niej głównym bogiem. Wpływ Chrześcijanizmu i mahometanizmu np. w w. XV wytwarza silne prądy reformacyjne: powstaje nauka Kabira, dążącego do zlania Islamu z wisznuizmem albo raczej ramaizmem; prawie jednocześnie Nanak, zakłada nietylko kościół, ale i państwo Sichow, które upada z początkiem w. XVIII. Nowszymi czasy, niektórzy myśliciele indyjscy, zasadnicze prawdy chrześcijańskie o stworzeniu, jedności i duchowości Boga, oraz moralne nauki Jezusa usiłują zużytkować na rzecz religii ojczystej, aby w ten sposób tem skuteczniej stawiać opór chrześcijańskim misyonarzom. Wszelkie porywy reformatorskie rozbijają się o brak oświaty u ludu, wśród którego coraz bardziej rozwijają się czarodziejstwo, wiara w czary i zamówienia. Jednym z reformatorów donioślejszego wpływu w czasach najnowszych był Ram Mohun Radża (1772–1283), który założył nowy kościół, na zasadach wyższego na świat poglądu, lecz niezrywając z Wedami, pod nazwą Brahmo-Samadża (zgromadzenie boże), reforma ta jednak mało zwolenników znalazła. Wyznawców Hinduizmu jest: w Indyach 210 miljonów, w Ameryce 100,000. (Por. Monier Williams, *Hinduism* (1877); A. Barth, *Les religions de l'Inde* (Paryż 1879);

Monier Williams, *Religions thought and life in India* (1883); Schanz, *Apol.* II, 1905 (tł. pol. Apol. t. IV, 67, 1905 r.); Hardy, *Ind. Religionsgeschichte* (1898), 108 str. i nast.; Chantepie de la Saussaye, *Lehrbuch* der Religionsgeschichte (1902) 2 t., 122—61; *Wiel. Encykl. Powsz. Ilustr.* t. XXX, art. *Indostan*, *Religie ind.*).

X. H. P.

Hinkmar, bp Laonu (prow. klna Reims), siostrzeniec Hinkmara arcbpa reimskiego (ob.), przez tegoż wychowany i w młodym wieku do godności biskupiej wyniesiony (początek r. 858). Zdolny, ale ambitny, gwałtowny i światowy człowiek przeszedł wkrótce do opozycyi przeciwko swemu surowemu wujowi łącznie z partyą pseudoizydorową. W walce tej chodziło o prawne stanowisko metropolity i sufragana. Starszy Hinkmar stał po stronie daleko idących praw, grożących samodzielności biskupstw; młodszy przeciwnie dążył w myśl Pseudoizydora ku uwolnieniu biskupów sufraganów od zależności od metropolitów. Na tym gruncie powstał około 865 cały szereg ostrych konfliktów pomiędzy obydwoma prałatami. Również z Karolem Łysem miał bp poważne nieporozumienia szczególnie, gdy Hinkmar odmówił sądom państwowym kompetencyi nad biskupami, i gdy bronił dobr kościelnych przeciwko uroszczeniom królewskim. Skargi, które bp przeciw królowi przesłał do Rzymu, i dalsze jego stanowisko nieprzejednane stały się powodem uwięzienia bpa. Na czas trwania uwięzienia rzucono interdykt na dyecezyę, który jednak wkrótce został zdjęty przez arcybiskupa. Arcybiskup z początku popierał swego kuzyna w walce, ale widząc coraz większy tegoż upadek, wkrótce przeszedł na stronę króla. W Gondreville podczas uroczystości objęcia w posiadanie Lotaryngii przez Karola Łysego, nastąpiło zupełne zerwanie pomiędzy sufraganem, a arcybiskupem. Sufragan opublikował dla swego usprawiedliwienia zbiór dekretałów pseudoizydorowych (Migne, PP. lat. CXXIV, 1001—1026); arcybiskup w odpowiedzi na tę „na wszystkich metropolitów nastawioną pułapkę“ napisał t. z. „Opusculum LV capitulorum“ (Opp. ed. Sirmond, Paris, 1645, II, 386—593; Migne CXXVI, 290—494), w którem skarży się na swego kuzyna, krytykuje ostro jego postępowanie, dając przytem wyjaśnienia, dotyczące praw metropolitów. Próbowano pojednać obydwóch biskupów, ale bez skutku. Hinkmar z Laonu odpowiedział wujowi ogłoszeniem swego pamiętnika (Migne CXXIV, 1027—1070).

Sprawa została ostatecznie załatwiona na synodzie narodowym w Douzy (871) odbytym pod przewodnictwem wuja. Hinkmar z Laonu został złożony z urzędu; zabroniono mu również spełniania jakichkolwiek obowiązków kapłańskich na przyszłość. Papież Hadryan II, któremu przesłano akta synodu, zabronił następcy przyjmować święcenia i nakazał wznowić proces przed Stolicą Apostolską, do której zaapelował osądzony biskup. I rzeczywiście nie odważono się obsadzać wakującego biskupstwa w Laon, aż dopiero pż Jan VII, z okazyi cesarskiej koronacyi Karola Łysego (875) potwierdził wyrok synodu i zezwolił na nowy wybór. Hinkmar został wygnany, czasowo jeszcze trzymany w więzieniu i przez hr. Boso z Vienny, szwagra królewskiego, oślepiony. Na synodzie w Troyes (878) wielu biskupów wstawiło się za nim, i los jego został złagodzony. Przyznano mu mianowicie część dochodów biskupich i pozwolono publicznie odprawiać mszę św. W r. 879 Hinkmar umarł. Jego pisma i listy, odnoszące się do omówionego sporu, wydane zostały przez Migne CXXIV, 979—1072. (Por Cellot, *Vita Hincmari Junioris*, w tegoż „Concil. Duziacense,“ Paris. 1658, I, 1—60 i przez Mansi XVI, 688—724; Hefele, *Concil-Gesch.*, 2 Aufl., IV, 360 f 489—508; Dümmler, *Gesch. des ostfränk-Reiches*, 2 Aufl., Leipzig 1887, II, 323 ff; v. Roorden, *Hinkmar*, Erzbischof von Rheims, Bonn 1863, 241—248, 267—291; Schrörs, *Hinkmar*, Erzbischof von Rheims, Freiburg 1884, 315—351, 424 i nast.). *X. A. Kw.*

Hinkmar, arcbp z Reims, ur. w pierwszem dziesięcioleciu wieku IX ego z możnej frankońskiej rodziny, um. 23 grudnia 882 r. w Epernay. Wychowany w St. Denis pod Paryżem, przybył w 822 na dwór Ludwika Pobożnego. Zostawszy w r. 845 arbpem Reimsu na

miejsce złożonego z urzędu Ebona, przyjmował wielki udział w kierowaniu sprawami zachodniej Frankonii, spółdziałając ścisłemu połączeniu się państwa i Kościoła. Z powodu walki, jaką prowadził z arcbpem Ebonem i jego stronnikami, jak również z powodu innych jeszcze kwestyj kościelno-prawnych ściągnął na siebie H. niełaskę pża Mikołaja I. W walce Karola Łysego z Lotarem I i Ludwikiem Niemieckim H. stał po stronie Karola. Występował energicznie przeciwko rozwodowi Lotara II z Teutbergą. W r. 882 zmuszony był uciekać przed Normannami do Epernay Główne dzieła jego są: *De divortio Lotarii regis*, polemiczne dziełko, dotyczące nakł o przeznaczeniu; 3 pisma pko Gotszalkowi o przeznaczeniu; roczniki państwa ważne, jako źródła do historyi lat 861—882. Wszystkie dzieła wyd. przez Sirmonda, Par. 1645; u Migne, Patr. lat. tom 125. (Por. Noorden (1863); Schrörs (1884).

X. A. Kw.

Hinrichs Herman, filozof niemiecki, gorliwy obrońca ortodoksyjnego hegelianizmu. ur. w r. 1794 w Karlseck w Ks. Oldenburskiem, studyował teologię w Strasburgu i prawo w Heidelbergu, w r. 1822 został nadzwyczajnym profesorem filozofii we Wrocławiu, w r. 1824 w Halli; † w r. 1861 w Friedrichsrodzie w Turyngii. Napisał m. i. *Die Religion im innern Verhältniss zur Wissenschaft.* Heidelb. 1822; *Aestetische Vorlesungen* über Gothe's Faust. Halle 1825; *Grundlinien der Philosophie der Logik.* Tamże 1826; *Genesis des Wissens.* Heidelb. 1835; *Geschichte der Rechts- und Staatsprincipien* seit der Reformation bis auf die Gegenwart. Leipzig 1848; *Das Leben in der Natur.* Halle 1854, i w in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8 o, t. II, str. 330).

Hinschius Paweł, prawnik niemiecki, profesor prawa cywilnego niemieckiego i kanonicznego w uniwers. berlińskim, ur. w r. 1835 w Berlinie; po odbyciu studyów w Berlinie i Heidelbergu, był profesorem w Halli w r. 1863, w Berlinie w 1865, w Kielu w 1868 i od r. 1872 znów w Berlinie; od r. 1872 do 1878 był deputowanym do parlamentu niemieckiego i brał udział w układaniu praw antyklnych pruskich. Napisał: *Das landesherrliche Patronalrecht* gegenüber der kath. Kirche. Berlin 1856; *Decretales pseudo-Isidorianae et Capitula Angilramni.* Lipsiae 1863; *Das Kirchenrecht der Katholiken und Protestanten* in Deutschland. Berlin 1868; *Die Stellung der deutsch. Staatsregierung* gegenüber der Beschlüssen des Vaticanischen Concils. Tamże 1871; *Die Orden und Congregationen der kath. Kirche in Preussen.* Tamże 1874—na indeksie (*Decr. 11 dec. 1874*); *Das preussische Kirchengesetz* von 1880 mit Commentar. Supplem. Tamże 1881; *Das preussische Kirchenrecht.* Tamże 1884, i w. in. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internation. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-to, t. II, str. 1187 i nast.). *X. J. N.*

Hinssen Ludwik ks. dyrektor szpitala św. Jana w Springfield (w Północnej Ameryce), ur. w r. 1834 w Sonsbeck, napisał: *Andenken an die erste hl. Kommunion.* 1864, 1882; *Handbuch der Krankenpflege* im St. John's Hospital. 1893; 2 wyd. 1897; *The Nursing Sister Manual* for Novices. 1899; *Points for clerical* Record. 1900; *Method of Training Novices in Nursing* i inne. (Por. Keiters, *Kathol Literaturkalender.* 1902, 12-o, str. 121).

Hinterberger Franciszek, profesor teologii pastoralnej w Klagenfurcie, następnie w Linzu. ur. w r. 1787, † w 1854. Napisał *Handbuch der Pastoraltheologie.* Linz 1828; 1836.

Hinterlechner Fulgenty, kapucyn niemiecki, generalny definitor zakonu w Rzymie, ur. w r. 1845 w Gossensass w Tyrolu, pisarz ascetyczny i kaznodzieja, autor wielu dzieł dla członków III zakonu św. Franciszka, jak np. *Seraphisch. Handbuch für die Mitgl. d. 3 Ordens S. Franz.* 1880; *Der seraph. Weltorden*; 1882 wyd. 6-te, 1893; *Monat des hl. Franz von Assisi.* 1889, i w. inne. Z kazań: *Der Christ im Sterbebette.* Predigten 1882; wyd. 2-ie 1884; *Der Kampf um die Seale.* Predigten. 1886. i inne.

Hinz Jan, asystent katedry budownictwa w wyższej szkole technicznej w Mo-

nachium. Wydał *Szkice architektoniczne* krajowych dzieł sztuki. Warszawa 1887. Wydawnictwo to zawiera: „Kościół P. Maryi na Nowem Mieście," „Ambona w kościele św. Krzyża i t. d.

Hiob. ob. Job.

Hipacyusz św. dziecię, męczennik w Bizancyum, po wycierpieniu wielu tortur wrzucony został do pieca wraz z św. Lucylianem, który z kapłana pogańskiego został kapłanem Jezusa Chrystusa. Gdy jednak obaj wyszli nietknięci przez płomienie, H. został ścięty z rozkazu Sylwana, ok. r. 273, za prześladowania cesarza Aureljana. Święto 3 czerwca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1391).

Hiperbaton, albo przekładnia (*hyperbaton verborum transgressio et transcensio*), polegająca na przedzieleniu wyrazów, do siebie w zdaniu należących, dla lepszej dźwięczności, lub siły, np. (Jan 6, 32): „daje wam chleb z nieba prawdziwy;" (6, 27): „tego Ojciec zapieczętował Bóg" (Hunc enim Pater signavit Deus).

Hipler Franciszek od r. 1869 regens seminaryum i profesor (1871) w lyceum Hozjusza w Brunsberdze. Redagował pismo peryodyczne: *Ermländ. Pastoral Blätter.* Wydał lub napisał osobno: *Bibliotheca Warmiensis.* (Braunsb. 1867—74); *Des ermländischen Bischofs Johannes Dantiscus und seines Freundes Nicolaus Copernicus geistliche Gedichte*, nach den Ausgaben von Card. Hosius und prof. Broski herausg. u. übersetzt, mit dem Leben u. Bildniss des Dantiscus. (Münster 1857); *Meister Johannes von Marienwerder prof. d. Teol. zu Prag* und die Klausnerin Dorothea von Montau (Braunsb. 1865); *Nikolaus Kopernikus und Martin Luther*, (Braunsb. 1868); *Analecta Varmiensia*, Studien zur Gesch. der ermländischen Archive und Bibliotheken (ib. 1872); „Spicilegium Copernicanum" (ib. 1873). Pisał, czerpiąc z dokumentów nie wydanych.

X. B. S.

Hipolemniscus ob. Orygenes.

Hipolit arcbp gnieźnieński, bezpośredni następca Gaudencyusza, pochodził z Włoch, wstąpił na stolicę arcbpią w r. 1006 lub 1007, † w r. 1017, według innych 1027. (Por. Korytkowski, *Katalog arcybiskupów gnieźn.* Poznań 1881, 8-a, str. 6; Kozłowski, *Żywoty Prymasów i Arcybiskupów* Gnieź. i Poznań. 1887, 12-a, str. 13).

Hipolit Galantini bł. ob. Doktrynaryanie, n. 4.

Hipolit św. pochodził z Arabii, uczeń św. Ireneusza. (Photii, *Bibliotheca*, codex 121), żył za czasów Aleksandra Sewera, (Euzebius, Hieron). Baroniusz utrzymuje (*Annales ad a. 229* n. 4., por. Dupin, t. I, p. 179), że św. Hipolit był nauczycielem Orygenesa. Wiele o nim podawano mylnych wiadomości. Dopiero odnalezione w r. 1851 „Philosophumena," dostarczyły nam wskazówek pewniejszych. Według nich Hipolit był pierwszym antypapieżem rzymskim i w pierwszych wiekach najpłodniejszym pisarzem. Dawniej sądzono, że św. Hipolit był bp. Porus. Döllinger na zasadzie „Philosophumena" udowodnił, że legenda o bp. św. Hipolita powstała dopiero w VII, że Portus Rom. do 300 roku nie było stolicą biskupią, że św. Hipolit był współzawodnikiem papieża Kaliksta (217—222), i jakiś czas schyzmatykiem. (Por. Döllinger, *Hippolytus und Kallistus*, Ratysbona, 1853).

Powodem do schyzmy było nieporozumienie: św. Hipolit oskarżał papieża o sabelianizm w nauce o Trójcy śś. i zbyteczną łagodność względem grzeszników. Schyzma ustała wkrótce, Hipolit ze swymi zwolennikami powrócił na łono Kościoła kat., zasłużył na miano świętego, jak tego dowodzi napis na jego grobie, „Presbyterowi Hipolitowi." Miał być św. Hipolit z Poncyanem, nast. Kaliksta, na wygnaniu w Sardynii, gdzie umarł w 235 r. i wraz ze zwłokami Poncyana pża pochowany w Rzymie 13 sierpnia, dzień ten jest dotychczas poświęcony ich pamięci. Wiadomość Prudencyusza o rozszarpaniu Hipolita przez rumaki pochodzi z pomieszania św. Hipolita z innym Hipolitem, synem Tezeusza (ob. art. nast.). Dzieła św. Hipolita wskazane czytamy, chociaż nie wszystkie, na wspaniałej marmurowej statui wyobrażającej św. Hipolita w postawie siedzącej. Wspaniały ten pomnik

rzeźby starochrześcijańskiej obecnie przechowuje się w muzeum lateraneńskiem.

Dzieła jego liczne, ale do nas nie wszystkie doszły. Najsławniejsze obecnie *Philosophumena*, w oryg. Φιλοσοφούμενα ὃ Ἔλεγχος κατὰ πασῶν των αἱρέσεων, na statui o tem dziele niema wzmianki. Pierwsza księga do 1851 r. była znana jako utwór Orygenesa, druga i trzecia dotychczas nie odnalezione, sześć ostatnich odnalazł Miller w 1851 r. na górze Atos.

Pracował też H, wiele nad egzegezą, ale do nas doszły tylko urywki, najznaczniejsze *z komentarza na Daniela*, jest to najstarsze przechowane pismo egzegetyczne; w niem spotykamy się z wzmianką, że Chrystus urodził się 25-go grudnia, a umarł 25 marca. *Demonstratio de Antichristo* rozprawia o osobie antychrysta i jego panowaniu, przytacza o nim wszystkie proroctwa. Z tego dzieła widać, że autor jest chiliastą. „*Demonstratio adversus Judaeos*," krótka parafraza. Ps. 18 o Męce Chrystusa; „*Liber adversus Graecos*," lub „*Adversus Platonem de causa universi.*" (Por. S. Hieron, *Comm. in Dan.* c. IX). „*Homilia in S. Theophania*" (por. S. Hieron.); „*Canon seu Cyclus Paschalis*" wykaz cyklów paschalnych na 112 lat, od 222—333, w którym to czasie zdaniem św. Hipolita cały cykl nanowo się powtarza. Wszystkie dzieła św. Hipolita pisane w języku greckim. (O św. Hipolicie por. Bardenhewer, *Patrologie*, 184; Dreher, *Lehrbuch der katholischen Religion* II; 559, str. 105; Kraus, *Geschichte der christlichen Kunst I.* Fryburg 1869, 229—230; A. Retke, *Patrologiae Compendium*, Varsoviae, 1889, str. 70—73. G. Rauschen, *Zarys Patrologii.* Warszawa, 1904, str. 81—84).

X. R. J.

Hipolit św. I) H. kapłan Kła rzymskiego i męczennik. Miał nieszczęście uledz na czas jakiś błędom Nowacyana i Nowata, lecz później błąd swój naprawił przez publiczne przyznanie się do winy i chwalebne męczeństwo za wiarę. Uwięziony na prześladowania Gallusa, H. zaprowadzony został do Porto i stawiony przed prefektem Rzymu, który się tam wtedy znajdował. Gdy Chrystusa zaprzeć się nie chciał, skazany został na rozszarpanie przez dwa rozhukane konie, do których został przywiązany za nogi. Ostatnie słowa jakie wyrzekł męczennik były: „Panie, oto rozrywają moje ciało; przyjmij mą duszę!" Chijanie ze łzami pozbierali szczątki ciała i odzieży św. kapłana i ze czcią zanieśli do Rzymu i pochowali je w katakumbach, obok jednego z ołtarzy. † w r. 252 w Ostyi, gdzie był osadzony na śmierć Święto 13 sierpnia.—**2**) H. męczennik w Rzymie. Był on długi czas ukryty w grocie pod Rzymem oddany życiu pustelniczemu, wychodził od czasu do czasu nauczać pogan wiary św. Gdy którego nawrócił, prowadził go do Św. Stefana pża, który chrzcił nowonawróconych. Cesarz Waleryan dowiedziawszy się o tem, postanowił wszcząć prześladowanie Chijan, o czem H. zawiadomił pża, który ze swej strony zachęcał wiernych, by byli gotowi na męczeństwo, a tymczasem by starali się nawracać swych krewnych pogan. H. doprowadził do chrztu swą siostrę Paulinę, jej męża Adryasa i 2 dzieci: Neona i Marję. Schwytany wraz z krewnymi został wrzucony do więzienia mamertyńskiego. Poddany torturom został w końcu zabity pod razami biczów z ołowianymi kulami, w r. 257. Ciało Św. znajduje się prawdopodobnie w kle. św. Agaty w Rzymie. Święto 2 grudnia. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* t. I, k. 1357 i nast.). *X. J. N.*

Hipolita świętego Bracia miłosierdzia. Fernando Kortez zdobył Meksyk w dniu S. Hipolita. Na pamiątkę tego dnia założono w tem mieście szpital, przy którym powstało zgromadzenie z celem pielęgnowania chorych. Sykstus V i Klemens VIII papieże zatwierdzili to zgromadzenie jako zakon, dając mu regułę i strój Braci miłosierdzia św. Jana Bożego.

Hipotezys (hypotesis, przypuszczenie) jest to postać stylistyczna; polega na tem, że autor nagromadza wiele przypuszczeń i warunków, z których pewne da się wyprowadzić wniosek, np. Ps. 138, 8.

Hippo, dawne bpstwa (2) w północne Afryce: **1**-o Hippo Regius, dawna kolonia fenicka, w 46 r. praed Chr., stała się posiadłością rzymską, a w pierw-

szych wiekach Chrześcijaństwa stolicą bpią. W r. 246 na syn. w Kartaginie był bp. Theogenes z Hippo Regius. Św. Augustyn był tu bpem. 395 czy 396—430 r. (ob. art. Augustyn św.). W VI w. Wandalowie, w VII Arabowie miasto zburzyli, ruiny z miasta leżą niedaleko dzisiejszego m. Bône w Algierze. W 1867 r. tytuł bpa Hippo Regius połączono z stolicą Konstantyna (Constantine, Cirta). — Synody w Hippo Regius były: I—393 r., arbp Aureliusz z Kartaginy postanowił na tym synodzie prymasa dla Mauretania Sitifensis; kanony dyscyplinarne podaje Hefele (*Conciliengesch.*, wyd. 2, t. II, k. 139); II—427 r.—kanony tego synodu pomieszczano razem z kanonami synodu Kartagińskiego. (Por, Morcelli, *Africa Christ.* Bresciae, 1816, t. I, 181...; II i III ad ann. 303—430; Papier, *Lettres sur H.*, Bône, 1888; A. Schwarze, *Untersuch. über die äussere Entwickl. der afrik. Kirche*, 1892, 84...; Leclercq, *L'Afrique chret.*, 2 t., Paris, 2 wyd., 1906.—**2**-o Hippo Diarrhytus (Zarytos)—również starożytna kolonia fenicka w Numidyi, dziś Biserta w Tunisie; tu urodziła się św. Restituta, męczenniczka z czasów Dyoklecyana. Hippo D-s było też stolicą bpią. Sześciu bpów tej dyecezyi wylicza Morcelli (*Africa christ.*, Bresciae, 1816, t. I, 180...)—(Por. też Werner S. J. *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 203 i adnot. 2; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1982—1983).

X. C. S.

Hiptmair Mateusz dr. profesor prawa kanonicznego i teologii, historyk, ur. w r. 1845 w Schanstadt w wyższej Austryi, redaktor czasopism: „Theol.-prakt. Quartalschrift“ i „Kunstblätter.“ Napisał: *Geschichte des Bisthums Linz.* 1885; *Bild d. Sterb. d. Bischofs Rudigier.*

Hiram, o którym mowa w II Reg. V, 11; III Reg. V, 15, 21—24—32; II Par. II, 2, król Tyru, sprzymierzyniec Dawida i Salomona. Podług świadectw Diosa historyka Fenickiego i Menandra Efeskiego. (por. Jos. Flav. *Ant.* VIII, 5, 3; Ap. I, 17—18). Hiram był synem i następcą Abibala króla, panował lat 34 do 53 r. życia. Panował szczęśliwie. Stolicę swą ozdobił wielu wspaniałymi gmachami, zbudował kilka świątyń, kraj wzbogacił przez handel morski i sojusz z Dawidem i Salomonem. Dawidowi posłał majstrów i drzewa cedrowego, ile tylko było potrzeba na zbudowanie pałacu królewskiego i świątyni Pańskiej za Salomona. Dostarczył też złota na ozdobę świątyni. Za to wszystko otrzymał od Salomona 24 miasta, a gdy te mu nie podobały się, nazwał je „ziemią Chabul“ II (Reg. V, 11). Tacyan (*adv. Graecos*, 37), utrzymuje, że Salomon miał za żonę córkę Hirama, ale inni historycy o tem nie wspominają. Józef Flawiusz przytacza listy Hirama do Salomona i Salomona do Hirama i utrzymuje, że kopie tych listów zachowały się w archiwum miasta Tyru. (Por. *Ant.* VIII, 6—9; *Contra Apion.* I, 17). Pomiędzy opowiadaniem biblijnem a dokumentami tyryjskimi, co do lat panowania Hirama, zdaje się być pewna różnica; podług Biblii znacznie dłużej panował Hiram niż 34 l. Dla uniknięcia tej różnicy niektórzy utrzymują, że było dwóch Hiramów, jeden za czasów Dawida, a drugi syn 1-ego lub wnuk za Salomona. To jednak nieprawdopodobne. Przypuszczać więc należy, że Flawiusz Józ. może niedokładnie podał lata panowania Hirama, a zresztą w opowiadaniu III Reg IX, 10—16 cały ten ustęp można uważać za nawiasowy i wiersz 10 połączyć wprost z 16. (Por. I Par. VIII, 1—2). Dotychczas wskazują na południo-zachodzie od Tyru grób Hirama, ale na potwierdzenie jego autentyczności niema żadnych dowodów. (Por Movers, *Die Phönizier* t. II, Berlin, 1849, p. 326; Lenormant, *Babelon, Histoire Ancienne de l'Orient*, 9 ed.,t. VI, Paris 1888, p. 249, 512—516; Maspero, *Histoire Ancienne des peuples de l'Orient*, t. I, p. 333. 371—372; F. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. III, p. 717 i 718.

2. Hiram ostatni z jedenastu wodzów Edomskich, którzy po zgładzeniu Horrejczyków, zajęli całą krainę Edom. (Gen. XXXVI, 43; I Par. I, 54).

3. Hiram, rzemieślnik tyryjczyk posłany przez Hirama króla do Salomona dla dokonania wszelkich ozdób w

świątyni. Ojcem tego Hirama był Tyryjczyk, matką Izraelitka z pokolenia Dan. (III Reg. VII, 14—46;; VIII, 13, 14, 40, 45; II Par. IV, 11, 24). Hiram król nazywa tego rzemieślnika „ojcem swoim.“ Rozumieć to należy, jako tytuł honorowy lub też przypuszczać, że było dwóch Hiramów rzemieślników: ojciec i syn; tu mowa właśnie o ojcu. (Por. F. Vigouroux, *Diction. de la Bible* t. III, p. 718—719). *X. R. J.*

Le Hire Artur ks., sulpicyanin, ur. w r. 1811 w Morlaix, † w 1868 r. Był to wytrawny znawca nauk biblijnych, który do śmierci wykładał je z wielkim pożytkiem słuchaczów; był także profesorem hebrajskiego w seminaryum św. Sulpicyusza w Paryżu. Napisał: *Le Livre de Job*, traduction et commentaire. Paris 1873, in 8-o. Ks. Grandvaux wydał po śmierci H. jego *Etudes bibliques* i *Sylloge* t. j. rozprawy w materyi egzegetycznej. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* 1903, 8-o, str. 531).

Hirhaim Hieronim, opat klasztoru Sion w Pradze, ur. 1637 † w r. 1679. Filozof sceptyczno-praktyczny. W dziele *De typho generis humani sive scientiarum humanarum inani ac ventoso tumore* dowodzi próżności wiedzy ludzkiej opartej na doświadczeniu i rozumie ludzkim; za prawdę uznaje tylko to, co dusza z objaśnienia Bożego poznaje.

Hirmus ob. Ayyeleth hassahar.

Hirsch Teodor, historyk, ur. w r. 1806 pd Gdańskiem, studya odbywał w Berlinie, w r. 1833 został nauczycielem gimnazyum w Gdańsku, † w r. 1881. Cenne są prace H. tyczące się dziejów ojczystego miasta, m. i. *Die Oberpfarrkirche von S. Marien in Danzig.* 1843; *Das Kloster Oliva.* 1850; *Handels- und Gewerbsgeschichte Danzigs unter der Herrschaft des Deutschen Ordens.* Leipzig 1858—dzieło uwieńczone nagrodą, i inne. Wydawał też od r. 1863 ważne dla historyi polskiej dzieło „Scriptores rerum prussicarum.“ (Por. S. Orgelbranda, *Encyklop. Powszechna.* 1900, 4-o, t. VII, str. 64).

Hirschau, b. opactwo bened. w dyecezyi spirkiej hrabstwie Calwe w Wirtembergu. Niegdyś był tam mały kościołek ś. Nazaryusza z VII w., lecz dopiero bp Noting m. r. 830 a 832 wystawił kościół i opactwo, do którego sprowadził z Włoch relikwie ś. Aureliusza. Pż Grzegorz IV i ces. Ludwik Pobożny potwierdzili fundacyę. Opat Raban z Fuldy wysłał tam 15 mnichów, których pierwszym opatem był sprężysty Luitbert. Losy opactwa do XI są pokryte mgłą, w tym czasie zaś klasztor znajdował się w zupełnym upadku. Pż Leon IX,1049 r. będąc w tych okolicach, wpłynął na swego siostrzeńca hr. Adalberta, że postanowił odbudować klasztor i zwrócić zagarnięte dobra. Ukończywszy budowę hr. Adalbert w r. 1065 wezwał mnichów z opatem Fryderykiem z Einsiedeln na czele. Opat Wilhelm zaprowadził ściśle przestrzeganie reguły i przyczynił się do świetnego rozkwitu opactwa (1071 r.). Sława klasztoru była tak wielka w tym czasie, iż inne klasztory stąd wybierały opatów, zastosowywały regułę i z nich to utworzyła się nawet kongregacya Hirschau, odznaczająca się ścisłą regułą. Stan ten trwał i za następnych opatów, dopiero pod Rupertem (1176) rozluźniła się nieco reguła. Doszło do tego, że opat Henryk II (1300—1317) został rozkazem cesarskim złożony z urzędu. Zwrot ku lepszemu poczyna się po soborze konstancyeńskim za opata Fryderyka II (1400—1428). Reformacya dopiero zadała opactwu cios śmiertelny. Książe wirtemberski Ulrych chciwy dóbr klnych, postanowił rozpędzić mnichów, którzy nie przyjmą nowej nauki; jakoż ci wnet rozbiegli się w różne strony. W r. 1548 po zaprowadzeniu „interim,“ opat Jan II (1524—1556), zebrał znowu mnichów, ale już w r. 1558, zakonnicy zostali rozpędzeni, a klasztor obrócony na rezydencyę książęcą. Wódz francuski Melac w r. 1692, zniszczył do szczętu klasztor, a nawet kł. wspaniały; pozostała tylko wieża, oraz kaplica Matki B., którą przerobiono na kł. luterski i dotąd jako taki służy mieszkańcom miasta. (Por. Dr. Paul Giseke, *Ausbreitung d. Hirschauer Regel etc.* Halle 1877; Mart. Mayr, *Die Hirsch. Congreg.* 1880). (*Ch.*).

Hirschberger Juljusz ks., proboszcz

w Szczecinie, ur. w r. 1842 w Koppitz, od r. 1884 do 1887 był redaktorem wydawnictwa „Kanzelredner."

Hirschel Jan Józef ks., ur. w r. 1817 w Heidesheimie, z prawnika został kapłanem i otrzymał od bpa Kettelera katedrę profesorską prawa kanonicznego w uniwers. moguncklm. Wysoką swą wiedzą i popularnością dokonał przy pomocy sławnych i uczonych mężów jak Moufang, Riffel, Heinrich, Haffner i innych reformy nauki teologicznej w Niemczech, a Moguncya pod swoim uczonym i świątobliwym pasterzem stała się centrem czystej nauki katolickiej, rozszerzającej się po całym kraju. † w r. 1885. Napisał oprócz kilku prac historyczno opisowych dzieło *o małżeństwie cywilnem* (Moguncya 1878), *jego historyę we Francyi* (tamże 1873) i wiele artykułów i rozpraw treści teologiczno-kanonicznej w różnych czasopismach niemieckich. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 1883, 8-o; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, s. 77).

Hirscher Jan Chrzciciel von, moralista. Ur. w 1788 w Alt Ergarten w ks. Wittemberskiem. Przez lat 20 był profesorem teologii moralnej w Tubindze, następnie we Fryburgu. Umarł jako dziekan kapituły katedralnej 1865 r. Człowiek wielkiej pracy i wykształcenia; cieszył się wielką powagą wśród duchowieństwa; wzbogacił literaturę kościelną wieloma pracami w zakresie teologii dogmatycznej, apologetyki, ascetyki, nadto teologii moralnej, pasterskiej, homiletyki i katechetyki. W dziełach swych błądził niekiedy, ulegając wpływowi ruchu wolnościowego za jego czasów; atoli był człowiekiem szczerze wierzącym, pobożnym; w czasie zatargu władz świeckich z biskupem Fryburga, stanął po stronie ostatniego, a gdy jedno z dzieł H. wniesiono na indeks, poddał się wyrokowi Kongregacyi. Do lepszych dzieł H. należą: *Die christliche Moral* (Tubingen 1835, 1836, 1850, 1851 ed. 5); *Katechetik* (ib. 1831, 1840 ed. 4); *Das Verhältniss* (ib. 1823); *Die Geschichte J. Christi.* (ib. 1840); *Das Leben der seligsten Jungfrau und Gottesmutter Maria* (ib. 1853); *Die kath. Lehre vom Ablass* (ib. 1826, 1855 ed. 6); *Erörterungen*, Fryburg 1846—1857; 1865, w których pisząc o stosunku Kościoła do państwa jest za liberalny, stawia zbyt śmiałe żądania ustępstw i reform ze strony Kościoła. Jedno z dzieł H. *Die kirchlichen Zustände der Gegenwart* (Tubingen 1849) zostało wniesione na indeks. Pomieszczał wiele artykułów w pismach w Tubindze i Fryburgu. (Por. Hurter, *Nomenclator.* T. III). *X. B. S.*

Hirschfeld, opactwo w niższej Hessyi (dzisiaj Hessen-Kassel) założ. ok. r. 736 przez ucznia ś. Bonifacego Sturma. W r. 780 przeniesiono tu zwłoki opata Wigberta z Fitzlaru. W r. 850 wybudowano nowy kł i klasztor na miejsce pierwotnej fundacyi, a Ludwik niemiecki nadał mu liczne przywileje. Opactwo H. różne przechodziło koleje; to upadało to podnosiło się, zależnie od opatów, ostatecznie jednak karność ta upadła, tak, że za pża Leona X, na przedstawienie ces. Maksymiliana, H. zostało wcielone do opactwa fuldajskiego, którego opat zawiadywał niem przez dziekana. Bibliotekę i skarbiec przeniesiono do Fuldy. Ną mocy pokoju westfalskiego majątki opactwa H. dostały się księstwu Hessen-Kassel.

Hirschfelder Rudolf, ksiądz, ur. 1350 w Głogowie na Szląsku, katecheta, a od 1863 dyrektor seminaryum nauczycielskiego w Liebenthal, umarł d. 28 listopada 1872 r. Napisał bardzo dobry plan nauczania religii w szkołach niższych *Lehrplan f. d. Erthlg. der kath. Rel. Unterr.* Mainz, 1871 i podręcznik do objaśnienia historyi biblijnej, *Handbuch zur Erklärung der biblischen Geschichte des A. u. N. T.* Mainz, 1872 i 1874 drugie wydanie. (Por. Hurter, *Nomenclator Litterarius*, t. III, 1265; *Handw.*, 1872, c. 531).

Hirkan ob. Machabejczycy i Izraelici.

Hirschberg Aleksander, historyk polski, ur. w r. 1847 we Lwowie, po odbyciu studyów gimnazyalnych i uniwersyteckich w rodzinnem mieście, został w r. 1875 bibliotekarzem w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich i na tem stanowisku pozostawał do śmierci. W r. 1875 został docentem historyi polskiej w uniwers., w 1905 tytularnym profeso-

rem. † w r. 1907. Z prac historycznych H. wymieniamy tyczące się historyi Kła w Polsce monografie: *Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński*, sprzymierzeńcem sułtana tureckiego. Lwów 1879; *Hieronim Łaski*. Tamże 1888; *Kronika klasztoru trzemeszeńskiego* i wspominki o Łaskich. Tamże 1887, i w. i. H. był także redaktorem czasopism ludowych katolickich „Chata“ i „Nowiny“ i gorliwym działaczem w sprawie oświaty ludowej. (Por. *Kwartalnik historyczny*. 1907, str. 754 i nast.; S. Orgelbr. *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 66). *X. J. N.*

Hirschmentzel Chrystyan ks., ur. w r. 1638, † w r. 1703 w Welehradzie. Pisał po łacinie i po czesku. Prace H. przeważnie pozostały w rękopisie. Z łacińskich wyszły: *Vita SS. Cyrilli et Methodii* oraz *Oratio de Passione*, Pragae 1667. Po czesku napisał dzieło o powstaniu arcybractwa Różańca św. przy kle bolatyckim w r. 1668. Dużo pisał o pamiątkach histor.-klnych Moraw i Welehradu.

Histeron, proteron (*hysteron, hysterologia, prothysteron*), jest to odwrócenie porządku logicznego lub chronologicznego; najprzód mówi się o tem, coby należało potem powiedzieć, np. (Act. 5, 6): „znieśli go na stronę, a wyniósłszy pogrzebli.“

Histerya. Nazwa H-i (histeria, histeriasis – maciennictwo) pochodzi od grec. histera = macica. Etymologiczne znaczenie tej choroby tłumaczy się mylnym, dawnym poglądem, że zachodzi ścisły stosunek pomiędzy H-ą i macicą, płciowymi organami kobiet i że jest ona właściwą tylko płci żeńskiej. Z podobnym poglądem spotykamy się jeszcze i dzisiaj, lecz ściśle naukowe badanie chorych histerycznych zmusza do odrzucenia tych zapatrywań, jako nie mających zastosowania w większości wypadków. Prawda, że lekarz francuski Briquet twierdzi, że połowa kobiet ma usposobienie histeryczne, a piąta część podlega napadom tej choroby, jednak z danych statystycznych widzimy, że na H-ę cierpią dzieci i mężczyzni, a ci ostatni stanowią duży procent, bo więcej niż 6—10% z ogólnej liczby chorych histerycznych. W każdym razie najwięcej chorych na tę chorobę spotykamy wśród płci żeńskiej: panny, zamężne, wdowy, szczególniej w okresie drugiego, trzeciego i czwartego dziesięciolecia, cierpią na H-ę. Są wypadki, że H. jest wrodzoną danemu subjektowi i ciąży na nim przez całe życie. Zdarza się bardzo często, że ujawnia się ona raczej przez jakieś osobliwości charakteru, a nie przez dolegliwości chorobliwe tak, że osoba, bez żadnej wątpliwości, histeryczna, nie może być uważana za chorą w ścisłem znaczeniu tego słowa.

Objawy H-i są rozmaite. Czasami ustępują zaraz same przez się: niekiedy — na skutek uspakajającego działania wypitej szklanki zimnej wody, lub też mijają, gdy osobnik stara się ich zwalczyć siłą woli własnej. Kiedyindziej objawy H-i bywają tak ciężkie, że osobnik histeryczny staje się najnieszczęśliwszą istotą, udręczeniem dla siebie i otaczających go. Czasami przebieg choroby jest taki, że w krótkim stosunkowo czasie jedne za drugimi symptomaty zmieniają się: drgawki, halucynacye, paraliż, ślepota, katarakta i inne; czasami zaś w przeciągu wielu lat występuje jeden tylko jakby symptomat, który opiera się wszelkim lekarskim zabiegom. Pośmiertne badanie chorych histerycznych nie znajduje w ich nerwowym systemacie ani mikroskopijnych, ani dużych zmian struktury i obiegu krwi. Symptomaty histeryczne niekiedy zjawiają się naglę w tych, którzy wydają się zdrowi, trwają w jednych wypadkach bardzo krótko, w innych zaś — dnie, tygodnie, miesiące, lata całe, i nagle mogą zniknąć w ślad za jakimś podziałaniem na psychikę chorego. Wpływ psychiczny, wyobraźnia, odgrywa bardzo wielką rolę, jako moment wywołujący te lub inne symptomaty. Do H-i należą też rozmaite formy pomieszania, różniące się od niehisterycznych psychoz, charakterystycznemi cechami. Z tego, cośmy dotąd powiedzieli widać, że bardzo trudno dać ścisłe określenie H-i, i to tak dalece, że niektórzy wybitni autorowie zaliczają H-ę do zwykłych chorób nerwowych, gdy tymczasem inni uważają ją nawet w pierwszych początkach za chorobę psychiczną. Bezwątpienia mamy tutaj do czynienia z ogólną nerwozą, ale zarazem należy zwracać uwagę na to ogromne znaczenie, jakie w H-i

posiada wyobraźnia. Stąd też upatrują źródło H-i w zboczeniu od normy organu, uważanego za substrat działalności psychicznej, a mianowicie kory mózgowej, chociaż przyznają, iż zboczenie to jest tak małe, że skutkiem jego koniecznym nie jest pomieszanie, i że razem z niem (zboczeniem) może być najzupełniejsze używanie władz umysłowych.

Ogólna charakterystyka właściwości psychicznych histeryków. Olbrzymia przewaga uczuciowości nad życiem intelektualnem. Cechą tą zwykle odznacza się płeć żeńska, a przy H-i wzmaga się ta cecha, zarysowywuje się ostrzej, potęguje.—I dla tego większej skłonności kobiety, niż mężczyzny do H-i należy szukać w normalnej psychicznej organizacyi tej pierwszej. W związku z wielkiem spotęgowaniem się strony uczuciowej przy H-i jest zwiększona wrażliwość i niestałość usposobienia, do czego dołącza się skłonność do kaprysów i przesady. Przy zwiększonej zdolności wyobraźni, prędka afektacya, traceni równowagi; słabe nawet pobudki nadzwyczaj silnie działają na psychikę, tak silnie, że chory osobnik nie może przeciwko nim reagować. Smiech i płacz bardzo łatwo stają się spazmatycznymi, niemożliwymi do opanowania. Do tych zasadniczych właściwości psychiki histeryków przyłączają się, chociaż niezawsze, braki etyczne: ustawiczne niezadowolenie z otaczających, chęć zwrócenia na siebie powszechnej uwagi, ekscentryczność zachowania się, nienawiść, brak serca, obłuda, kłamstwo.

Pod względem religijnym wśród histeryczek spostrzega się skłonność do marzycielstwa religijnego (a szczególniej pośród starych panien), oddają się z wielkim upodobaniem nawet przesadnie praktykom religijnym, bardzo często z chęcią zwrócenia na siebie uwagi. W tym celu zadają sobie nieraz ostre umartwienia, wstrzymują się po całych dniach od pokarmu, aby wieczorem dopiero przyjmować Komunię św., połykają rzeczy strawić się nie dające, wbijają sobie igły lub szpilki do ciała, udają po mistrzowsku śmiertelną chorobę, by wezwać do siebie kapłana z Wijatykiem; czasem pozwalają sobie jeszcze na większe oszukaństwa i udają opętania, wizye, zachwyty, stygmata i cuda (ob. wypadek opowiedziany w *Medycynie pasterskiej* przez starego Duszpasterza. Lwów, 1900, str. 156). Ze sentymentalizmem religijnym chodzi często w parze kochliwość, dochodząca czasem do obłędu miłosnego lub też lubieżnego (Nymphomania), zwłaszcza u tych, które podlegają nałogowi samogwałtu (Por. wypadki w *Handbuch der Pastoralmedicin*, August Stöhr, 1900 r., 401 str. i w zacyt. *Medyc. Past.* str 154; *Medyc. Past.* Dr. Juliana Czarneckiego, Gniezno, 1905, str. 378). Pomimo braków etycznych u chorych na H-ę umysł logiczny, proces myślenia, pamięć mogą być nadzwyczaj rozwinięte. U ludzi dobrze wychowanych, inteligentnych braki te etyczne, wskutek rażącego kontrastu z ich intelektualnem życiem, bardzo rzucają się w oczy, chociaż i u kobiet ze sfer najniższych, histeryczek, spotykamy się z podobnymi objawami. Nie wszyscy jednak histerycy posiadają braki etyczne, a ci, którzy posiadają, nie wszyscy są odpowiedzialni za swe czyny; do wielu poniekąd stosuje się teorya Lombroza i Krafft-Ebinga o nieodpowiedzialności; inni zaś zasługują na naszą wyrozumiałość. Zachowanie się bezwzględne z nimi, nie zwracanie uwagi na ich skargi, doprowadza często ich do złoszczenia się i do coraz większego potęgowania w sobie choroby, aby wywołać współczucie.

Rozstrój umysłowy histerycznych możemy podzielić na trzy kategorye: 1-o. Na gruncie H-i może rozwijać się zwykła psychoza, np. melancholia, mania. 2-o. Histeryczny obłęd ujawnia się w postaci chronicznej, przewlekłej choroby, jako t. z. rezonujący albo moralny obłęd. Do tego ostatniego skłonne są te histeryczki, w charakterze których ujawniają się wyżej wspomniane braki etyczne. Chore te, dzięki skłonności do kłamstwa, oszukaństwa, fałszywych oskarżeń, często stają się powodem procesów kryminalnych; i z racyi swej ekscentryczności, zamiłowania w skandalu i braku wszelkich etycznych zasad niebezpieczne są na wolności. 3-o. Trzecia kategorya histerycznych psychoz obejmuje wypadki krótko trwającego obłędu, pojawiającego się epizodycznie i przeciągającego się od kilku godzin do kilku dni lub tygodni.

Atak następuje przeważnie na skutek jakiegoś wstrząśnienia moralnego; często łączy się z objawami kurczów. Zwykłe ataki histerycznego obłędu polegają na zamroczenu świadomości, na zastraszających i szarpiących duszę halucynacyach i bredzeniach, w których często bardzo wielkie znaczenie mają te zjawiska, które w danej chwili zachwiały psychiczną równowagę chorej. Bardzo często można tutaj obserwować stan ekstazy, z religijnem lub erotycznem bredzeniem, albo stan nadzwyczajnej bojaźni przed wyimaginowanymi potworami, lub też halucynacye i bredzenia na tle złych duchów. (Jak zrozumieć wyżej użyty przez nas wyraz ekstaza ob. w art. Extaza: A. E-a naturalna). Tutaj dodać należy, że ekstazie podlega przeważnie płeć zeńska, a przedewszystkiem dostarcza H-a największą liczbę przypadków. Szczególną cechą tych krótkotrwałych psychoz jest fakt, że w większości wypadków chora, chociażjej świadomość jest zamroczona, dostępną pozostaje dla wpływów psychicznych, przy których pomocy można ją uspokoić, zatrzymać, albo też nadać inny kierunek atakowi. Zupełnie odrębną grupę zmian psychicznych stanowią te zmiany świadomości przy H-i, które odpowiadają rozmaitym stadyom snu hypnotycznego. Mogą one być wywoływane sztucznie, mogą też powstawać samorzutnie, w związku lub nie—z kurczami. Tutaj też zaliczyć należy letarg, katalepsyę, somnambulizm. W blizkim pokrewieństwie z somnambulizmem jest bardzo zajmujący pod względem psychologicznym stan „rozdwojonego ja.“ Polega on na tem, że chore peryodycznie, w przeciągu kilku tygodni lub miesięcy, okazują zupełnie inne właściwości charakteru, przyzwyczajenia, sposób wyrażania się, jednem słowem, zupełnie inną osobę, niż tę, którą są w normalnym stanie, a najgłówniejszym jest fakt, że w okresie zmienionej osobowości nie pamiętają tego, co ma związek z ich normalnym stanem, np. nie poznają starych znajomych; w tym zaś ostatnim stanie, nie pamiętają tego, co się z niemi działo w anormalnym. A gdy napowrót stają się nienormalnemi, pamiętają to, co się w poprzednim nienormalnym stanie działo. W ten sposób mamy dwie osoby, dwa „ja„ w jednym osobniku, dwa rodzaje różnych aktów psychicznych. Zjawisko to rzadko można obserwować. Przeważnie opisują je uczeni francuscy, którzy określają te dwa stany wyrażeniem: *Condition première* i *Condition seconde*. Z punktu pasterskiego zjawisko to bardzo ważne, by snadź, spowiadając chorą, nie traktować na seryo tego, co mówi, jeżeli ulega stanowi rozdwojonego „ja.“

Symptomaty H-i ze strony systemu nerwowego zwykle grupują się odpowiednio do funkcyi samego systemu nerwowego. Nerwy czuciowe. Najpowszechniejszem zjawiskiem tutaj jest t. zw. anestezya, t. j. zupełna nieczułość lub zmniejszona czułość ciała. Rozciąga się ona na całe ciało, albo na pewne miejsca, bardzo często na jedną połowę. W tym wypadku na jednej połowie zwykle nie tylko ginie, lub słabnie wrażliwość skóry na ból, lecz też i innych zmysłów: słuchu, wzroku, smaku, powonienia. Anestezya histeryczna może niespodziewanie zjawiać się i znikać. Przeciwnem zupełnie zjawiskiem u chorych na H ę jest hyperestezya t. j. nadmierna wrażliwość. Dość często na ciele histerycznych mamy pewne punkty lub okolice, dotknięcie albo naciskanie których, wywołuje objawy histeryczne (Zones hystérogènes). Do zwykłych objawów tutaj zaliczyć należy newralgiczne bóle w różnych częściach ciała, szczególniej zaś bóle głowy i migreny.

Nerwy ruchowe. W sferze ruchowej w H-i główną rolę odgrywają drgawki i kurcze. Słusznie też można mówić o drgawkach właściwych naogół histerykom. Znane są wszystkim histeryczny śmiech i płacz, które są tylko spotęgowaniem i przedłużeniem normalnego. Bardzo rozpowszechnionem jest skurcz gardła, przyczem choremu wydaje się, jakoby kula gdzieś z podbrzusza toczyła się do gardła; stąd zjawisko to naywano *Globus hystericus* albo *aura hysterica*. Podobne zjawisko spotyka się w różnych organach wewnętrznych (kanale oddechowym, pęcherzu moczowym i t. p.). Na szczęście rzadko się spotykamy z kurczem w narządzie oddechowym, ponieważ podobny kurcz grozi utratą życia i nieraz, rzeczywiście dla histeryków stał się przyczyną śmierci. Konwulsyjnym ruchom podlegają

mięśnie w najrozmaitszych postaciach. Czasami ruchy te przechodzą bez ogólnej reakcyi organizmu i nie bardzo mordują chorą, czasami zaś są one tak okropne, że strachem przejmują otaczających i nazywają się wielką H-ą. Głowa, ręce, nogi podnoszą się i spadają z nadzwyczajną siłą: robi to wrażenie młocki we dwójkę, albo skoków klownów w cyrku, stąd ten objaw nazwał słynny neuropata Charcot „clownizmem.“ Czasem histeryczka kurczy się i wygina. Zarzuca nogi na grzbiet, zwija się w kłębek, kręci się w koło, a zarazem z ust jej wychodzą głosy podobne do szczekania psów, beczenia baranów i t. p., to znowu żywe nader mowy, czy to na tle religijnem, czy erotycznem, czy nawet wręcz rozwiązłe i bluźniercze. Zjawiają się i halucynacye. W okresie klownizmu napięcie mięśni dochodzi do takiej potęgi, że nieraz sześć pielęgniarek nie jest w stanie utrzymać chorej. Charcot rozróżnia cztery fazy w wielkim ataku histerycznym: 1) zeszytwnienia epileptyczne (histeroepilepsya), 2) klownizmu, 3) póz namiętnych albo plastycznych i 4) fazy w której następuje dłuższe, ciche bredzenie. Rzadko jednak zdarza się taki typ klasyczny wielkiej histeryi; zwykłem objawem w takim paroksyzmie jest zamieszanie chwilowe zmysłów, epileptyczne stężenie i ogólna lub połowiczna nieczułość ciała (anestezya), przy ogólnej i nadmiernej wrażliwości (hyperestezyi). Bywa też i dyrestezya czyli anormalna zmiana czucia; kończy się taki napad jakby przebudzeniem się ze snu niespokojnego, najczęściej z bardzo słabą świadomością tego, co przed chwilą zaszło. Drugą kategoryę histerycznych objawów ze strony sfery ruchowej stanowią kontraktury (kurcze członków) i paraliże. Pierwsze mogą być przejściowym symptomatem podczas konwulsyjnych ruchów, albo też mogą pojawiać się same niezależnie i trwać długo, nieraz całe lata. Histeryczne paraliże (bezwłady) przedstawiają najrozmaitsze kombinacye i stopnie. Ukazują się nagle lub rozwijają stopniowo, trwają krótko, albo nieraz przez szereg lat trzymają histeryczki w łóżku, z którego często z nieprzewidzianego i niekiedy mało znanego powodu jako zupełnie zdrowe powstają i chodzą, jakby nigdy choremi nie były.

W porównaniu z symptomatami H-i w sferze czucia i ruchu, zaburzenia histeryczne w innych funkcyach spotykają się względnie rzadko. Wyliczymy tutaj niektóre objawy: utrata głosu zupełna lub też cząstkowa (chory może mówić tylko szeptem); ukazywanie się krwi na rozmaitych częściach ciała t. j. stygmatyzacya (ob. art. Stygmaty) i plucie krwią, przez co nieraz histeryczkę uważają błędnie za chorą na suchoty; nadzwyczajne podniesienie się temperatury nawet do 43° C. i więcej, nieusprawiedliwione żadną przyczyną materyalną (t. z. gorączka histeryczna).

Przyczyny H-i. Pochodzenie od rodziców histeryków, a szczególniej matki histeryczki, nerwowej, cierpiącej na roztrój umysłowy; wychowanie przez matkę histeryczkę dzieci, bardzo wpływa na ostatnie w kierunku uspasabiającym je do H-i. Niewątpliwie na H-ę cierpieć mogą i cierpią osobniki, w rodzinie których niema i nie było nerwowo albo psychopatycznie chorych, i tutaj występują najrozmaitsze przyczyny H-i: psychiczne wstrząśnienia połączone z uczuciem zawodu, niespełnionych nadziei, nieszczęśliwej miłości i t. p., następnie przestrach w związku z fizycznem wstrząśnieniem organizmu. (Chociaż H-a grasuje przeważnie w sferze inteligentnej, której życie zmysłowe jest bardziej rozwinięte, jednak nie brak jej i wśród ludzi o nizkim poziomie umysłowym). Dalej do przyczyn H-i zaliczyć musimy: nadużywanie obcowania płciowego, wybujałość popędu płciowego, wreszcie oddawanie się samogwałtowi, (onanizm). Doświadczenie uczy, że okoliczności, polegające na powtarzającem się ciągle niezaspokojeniu pobudzenia płciowego, mogą źle wpłynąć na cały ustrój uczuciowy niewiast i prowadzą do ciężkiego rodzaju H-i lub też ciężkiej niedomogi nerwowej. Nierozsądne wychowanie domowe, które nie stara się o zaszczepienie zasad moralnych ani o wyrabianie silnej woli i charakteru, ani o należyty rozwój sił fizycznych, prowadzi niestety bardzo często do histeryi. Chcąc zapobiedz histeryi, nie należy umysłu dziewcząt karmić niepotrzebnemi wiadomościami, których one zrozumieć nie mogą, należy zakazać czytanie romansów. Dziewcząt młodych nie należy prowadzić do teatrów na niemoralne sztuki tea-

tralne, przez co zwykła się budzić większa wrażliwość nerwów, następnie zmysłowość i zalotność. Z takich dziewcząt wyrabiają się histeryczki, zwłaszcza gdy wymarzonych ideałów znaleźć ani swoich żądz zaspokoić nie mogą. Wyczerpanie fizyczne, konstytucya niedokrewna, niedostateczne odżywianie się, nieprawidłowości w narządach płciowych, okres zaniku zdolności płodzenia u kobiet same przez się nie są przyczynami H-i, lecz, bezwątpienia usposabiają do niej. Przy leczeniu H-i mniej niż przy innych chorobach można się kierować zasadą, że dany symptomat chorobliwy ustępuje przy zastosowaniu tego lub innego środka leczniczego; leczenie tutaj musi być psychiczne. Ważną rolę odgrywa, zapobieganie. Dzieci u których z uwagi na warunki dziedziczne, zachodzi słuszna obawa o rozwój H-i, zwłaszcza jeżeli dostrzegamy już pierwsze jej oznaki, powinny być usuwane z pod wpływu otoczenia, którego przykład lub kierunek mógłby oddziaływać na nie zgubnie, a więc nieraz i z pod wpływu rodziców. Wychowanie ich powinno być powierzone osobie, która potrafi łączyć w postępowaniu wielką stanowczość z rozumną łagodnością i taktem. W trybie życia i systemie wychowania takich dzieci zachowywać należy ogólne prawidła hygieny, wystrzegając się przesady w przeciążaniu zarówno ciała jak i umysłu. Należy bronić je troskliwie od rozbudzania w sobie pociągu do nadzwyczajności i chorobliwego entuzyazmu, a także od obcowania z innemi, zbyt nerwowemi dziećmi. Podobną rolę, jaką względem dziecka odgrywa rozumny wychowawca, może do pewnego stopnia spełniać w obec osoby dorosłej lekarz domowy. Często zbyteczna troskliwość, albo przeciwnie obojętność i drwiny ze strony otoczenia, ujemnie oddziaływają na wynik kuracyi; wtedy doradzać należy leczenie poza domem, najlepiej w specyalnym zakładzie. Niekiedy już sama zapowiedź pozadomowego leczenia działa pomyślnie. Jako konkretny przykład leczenia psychicznego poszczególnych objawów H-i posłużyć może metoda zwykle stosowana w bezwładach histerycznych. Jeżeli bezwład, jak to najczęściej się zdarza, dotyczy kończyn dolnych, to w takim razie pomimo całego oporu chorego, łagodnie, lecz z nieugiętą stanowczością, należy stawiać go na nogi i wprawiać w chodzenie. Takie próby, dokonywane systematycznie po kilka razy dziennie, prowadzą najczęściej do pożądanego rezultatu. Jako środki pomocnicze, przy stosowaniu leczenia psychicznego, używa się tego wszystkiego, co służy do wzmocnienia systemu nerwowego: hydropatya, elektryzacya, masaż, kąpiele, wody mineralne, leki wzmacniające i t. p. Stosowany też bywa i hypnotyzm, lecz tutaj niema zgody pomiędzy powagami lekarskiemi, jedni są za inni przeciw temu środkowi; co się zaś tyczy metaloterapii, to środek ten chociaż niedawny, jest już zdyskredytowany.

Wobec wielkiej liczby chorych na H-ę. każdy kapłan bez wątpienia może się z niemi spotykać. Stąd kapłan powinien być dokładnie obeznany z psychologią, posiadać dużo doświadczenia, wiele taktu, bardzo dużo serca i w równej mierze stanowczości. Najłatwiej i najprędzej kapłan zyskuje zaufanie zupełne chorego osobnika, a to rzecz najważniejsza, jakieśmy powiedzieli, w leczeniu H-i. Cały swój wpływ powinien w pierwszej linii skierować duszpasterz ku temu, aby chory zgodził się na zwrócenie się do lekarza o pomoc. Prawda, że doświadczony kapłan (nie mówimy tutaj o młodych, posiadających może dużo teoryi, lecz nic, albo mało praktyki życiowej, ci bowiem cierpiących na H-i powinni odsyłać do starszych swych braci), duszpasterz może bardzo dużo dopomódz choremu, nie wolno mu jednak zapominać, że podłożem H-i jest choroba fizyczna, potrzebująca pomocy lekarza. Do lekarza więc powinien kapłan histeryków odsyłać i z całą usilnością dopomagać mu wpływem swoim na histeryka lub histeryczkę w prowadzeniu kuracyi. Lekarz jednak, którego wskaże kapłan, powinien być znany z nauki, długoletniego doświadczenia, wypróbowanej cnoty. W braku lekarza na miejscu, albo w braku odpowiedniego, powinien kapłan zasięgać rady u znanego lekarza, co on ma radzić choremu lub chorej, aby dopomódz im do powrotu do zdrowia. Niechaj kapłan dla histeryczek będzie względny lecz zarazem stanowczy. Gdy mu się skarżyć będzie, że nie może przebywać w kościele, że tłum, ciasnota, po-

wietrze kościelne źle na nią działają, niechaj nie nalega na bywanie w kościele, i owszem uspokoi i zapewni, że Bóg tego od niej nie wymaga, i przytem, chociażby wiedział, że owa histeryczka przebywa godzinami na balach publicznych, w powietrzu dusznem i zadymionem, niech się nie dziwi i nie podejrzewa złej woli, ponieważ to istota nienormalna, i nie czyni jej z tego powodu wymówek. Jeżeli wśród owiec swej pieczy powierzonych zauważy usposobienia histeryczne, które chcą zostać kapłanami lub wstąpić do klasztoru, powinien odradzać i nie pozwalać nigdy na to. Dla tego też w seminaryach i klasztorach powinien doświadczony lekarz badać kandydatów i kandydatki i bezwzględnie odsuwać tych, co zdradzają skłonności histeryczne. Dla dobra ludzkości powinien duszpasterz przeciwdziałać zawieraniu związków małżeńskich pomiędzy lub z histerykami.

Co się zaś tyczy histeryczek o podkładzie erotycznym, jeżeli kapłan zauważy skłonności ich ku sobie, powinien bezwzględnie usunąć się od nich, odesłać do innego kapłana, a w razie potrzeby rozmawiać wobec świadka, osoby starszej, poważanej. Z góry trzeba być przygotowanym na to, że jak histeryczka nieobliczalna jest w swojem postępowaniu, tak też i nieobliczalny może być skutek podobnej ostrożności kapłańskiej. Dotychczasowe namiętne przywiązanie histeryczne zamienia się w straszną nienawiść lub zazdrość, lecz na to uwagi nie powinno się zwracać (Por. Debreyne'a, *Theol. Morale*, str. 303).—Literatura. Klasyczne, chociaż już stare, jest dzieło Briquet'a, *Traité clinique et therapeutique de l'hysterie* (II, 1859); Legrand de Saulte, *Les hysteriques, état physique et mental, actes insolites, delictueux et criminels* (II, 1883); Charcot, *Leçons sur les maladies du système nerveux* (II, 1883--87). W języku polskim dokładne streszczenie poglądów Charcota znaleźć można w szeregu odczytów klinicznych, opracowanych według dzieła Giltesa de la Tourette'a przez Puławskiego (Odczyty klin. *Gazety Lekarskiej* Nr. 50, 51, 52, 85, 86, 87, 90, 91, 92); Weir-Mitchell, *Lectures ou diseases of the nervous system, especially in nomen.* (2 wyd. Londyn, 1881); Pitres, *Leçons cliniques sur l'hystérie et l'hypnotisme* (II, 1891); Pierre Janet, *Etat mental des histériques. les stigmates mentaux* (II, 1893); Löwenfeld, *Pathologie und Therapie der Neurasthenie und Hysterie* (1894, Wiesbaden); *Pastoral-Psi hiatrie,* dr. Famillera (Fryburg, 1898) i wspomniane w art. dzieło; Por. też art. Hystérie w *Dictionnaire encyclopédique des sciences médicales* (1888); art. *Histerya* w *Wiel. Encykl. Powsz. Ilustr.* t. XIX, 14 i nast.; art. *Isteria* w *Encikłopediczeskij Słowar.*, Brokgauz i Efron, t. XIII, 464 i nast.).

X. H. F.

Histogeneza albo Histogenia (ὑστος — tkanka; γένος — początek) jest to powstawanie tkanek organicznych; tak też nazywa się nauka o tworzeniu się tych tkanek.

Historya biblijna ob. Biblijna historya.

Historya filozofii I. Określenie i znaczenie. II. Podział. III. Filozofia przedchrześcijańska, IV. Filozofia po Chrystusie Panu. V. Bibliografia historyi filozofii

I. Przez hist. filoz. rozumiemy naukowe przedstawienie filozoficznych systemów tak, jak one stopniowo w biegu wieków ukazywały się na arenie życia umysłowego, według ich treści i wewnętrznego stosunku, w jakim do siebie nawzajem pozostawały. Znaczenie hist. filoz. jest wielkie. „Jeżeli historya każdej nauki jest porywającym widokiem, jest wzniosłą pieśnią z uroczystej epopei o zwycięstwach rozumu nad przyrodą, ducha nad materyą, to rozwój i przygody filozofii potrafią nawet w sercach ostygłych rozbudzić święty zapał, nawet zwiątpiałym umysłom powrócić hart i wiarę“ (Ob. Pawlicki, *Historya filozofii Greckiej* t. I, str. 1). Historya filozofii wtaje nicza nas w stan umysłów minionych wieków, daje nam materyał naukowy, mający pierwszorzędną wagę przy budowaniu systemu, który zdaniem naszem ma być wyrazem prawdy. Ona wskazuje nam przyczyny powstania różnych systemów filozoficznych, ich rozwój, okres świetności, powolne chylenie się i zamieranie, wreszcie zanik. Ułatwia więc nam wzbo-

gacanie naszej skarbnicy filozoficznej i uczy nas jak mamy postępować z badaniach, by ujść losu strupieszałych systemów. Tak oceniając historyę filozofii, unikamy dwu krańcowości: Kartezyusza, który się chlubił z tego, że nic nie wie o pracy filozoficznej do jego czasu dokonanej i że nie ceni jej zupełnie, jako też Hegla i Wiktora Cousin, z których pierwszy twierdził, że hist. filoz. jest częścią systemu filozoficznego, a drugi szedł jeszcze dalej, czyniąc z systemu filozofii jakąś ankietę historyczną.

II. Podział historyi filozofii nie jest rzeczą łatwą, gdyż takowy nie pokrywa całkowicie podziału w historyi przyjętego i okresy różne, które należałoby wyodrębnić, nie są zaznaczone jakimiś słupami granicznymi lecz zachodzą na siebie i zlewają się z sobą. (Ob. bardzo słuszne uwagi w dziele prof. Straszewskiego „Dzieje filozofii w zarysie“ t. I, str. 18—24). Ze względów praktycznych dzielimy historyę filozofii na: przedchrześcijańską i po Chrystusie Panu; filozof a przedchrześcijańska rozpada się na filoz.: 1. Wschodu: A. Indyjską, B. Chińską, C. Medyjsko-Perską, D. Azyi Zachodniej i Egiptu; 2. Zachodu: Grecyi i Rzymu. Filoz. po Chr. Panu obejmuje: 1. Filozofię Ojców Kościoła. Jest to okres od I do VII w., choć, ściśle mówiąc, filozofowie niektórzy, po wieku V przez swój sposób ujmowania i przedstawiania rzeczy należą już do wieków średnich. 2. Filozofię wieków średnich. od VIII do połowy XV wieku, choć niektórzy myśl ciele z XVII w. jeszcze do średniowiecza w nniby być zaliczeni. 3. Filozofię Odrod enia, obejmującą drugą połowę wieku XV i wiek XVI. 4. Filozofię nowożytną rozpadającą się na 3 perjody: od Bakona i Kartezyusza do Kanta tj. wiek XVII i połowa XVIII, filozofię Kanta tj. drugą połowę XVIII w. i filozofię od Kanta do obecnej chwili tj. wiek XIX i zaranie XX.

III. Filozofia przedchrześcijańska. 1. Filozofia Wschodu: A. Fil. Indyjska B. F. Chińska i C. F. Medyjsko-Perska D. F. Azyi Zachodniej. Egiptu.

A. Filozofia Indyjska. Wolni od trosk o byt doczesny, którym bogata i hojna przyroda Indyi się zaopiekowała, filozofowie oddali się całkowicie badaniom bytu Odwiecznego, czując pogardę do ziemskiego życia. Ich filozofia najściślej łączy się z wierzeniami religijnemi, których istotą panteizm, w różnych okresach rozwoju religijno filozoficznego, przybierającego różne formy. Okresów tych rozróżniamy trzy: pierwszy—hymnów Rigveda, najdawniejszego pomnika cywilizacyi indo-germańskiej, (stanowiących część pierwszą ksiąg świętych Veda) od 1500—1000 r. przed Chr. To zaranie myśli filozoficznej, rozwijającej panteizm substancyalistyczny i kosmiczny; jeden jedyny byt ukazuje się pod niezliczonemi formami poprzez milionowe fenomeny wszechświata. Drugi okres — od 1000—500 r. przed Chr., to filozofia jaką widzimy w księgach Brâhmana i Upanishad (dwóch dalszych częściach ksiąg Veda). Forma kosmologiczna i metafizyczna panteizmu z pierwszego okresu ustępuje miejsca formie panteizmu psychologicznej: istota naszej jaźni indywidualnej i wszystkich rzeczy jest absolutnie identyczna z Brahman'em, bytem wiecznym. „Atman“ czyli „świadomość monistyczna“ kształtuje się we wszystkich absolutnie bytach. Człowiek dochodzi do „atman,“ przenikając poznawalną powłokę, jaką „Brahman“ ma w w rzeczach i przejawach empirycznych. Na świadomem zjednoczeniu się z „atman“ a więc i z „Brahman“ polega szczęście człowieka w teraźniejszem i przyszłem życiu. Okres trzeci—sanskrycki— od 500 r. przed Chr. do obecnej chwili jest w przeciwstawieniu do dwóch pierwszych peryodem myśli i literatury świeckiej po-wedyjskiej. Widzimy tu dwa szeregi systemów: starających się pozostać wiernymi ówczesnym zasadom religijnym lub przynajmniej nie występujących wrogo przeciw takowym i nie zrywających z niemi. Do *pierwszego* należą: a) Vedânta, będący najbardziej ortodoxyjnym i przesiąkniętym duchem Vedy, a zarazem najważniejszym z tego szeregu. Jest to zupełnie wykształcony, mistyczno-idalistyczny panteizm. „Cokolwiek jest—mówi on—jest Brahmą, co nim nie jest jest niczem.“ Wielość i różnorodność rzeczy, owszem cała materya jest złudzeniem. Brahman jest niepoznawalny i i bez atrybutów. Celem życia jest „wyższe poznanie“ naszej identyczności z Brahmą, które osiąga się przez objawienia mistyczne i jest zdolne uwolnić

od metempsychozy. Cała kosmologia, psychologia, teodycea, eschatologia i etyka są prostemi zastosowaniami powyższych zasad. b) Sankhyam, — którego twórcą był Kapila—jest metafizyką ateistyczną i w przeciwstawieniu do monistycznej Vedanty—dualistyczną. c) Vaiçeshikam — którego autorem był Kanâda—jest metafizyczną klasyfikacyą wszystkich bytów na kategorye a zarazem próbą atomistycznego wytłumaczenia materyalnego świata. d) Nyâya — którego twórcą był Gotama—jest jeszcze dziś popularny w Indyach. Jest to system nawskroś dyalektyczny, podający różne reguły, które kierują naszem poznaniem. Wtajemniczenie się w te reguły uwalnia od metempsychozy i zapewnia szczęście wiekuiste. e) Yoga — reprezentuje najkrańcowszy mistycyzm, z jakim spotykamy się w dziejach. W *drugim* szeregu systemów najważniejsze są: a) Materyalizm. Jego przedstawicielami byli: Dschaina, Carvakas, Lokajatica. Główne zasady: duch nie istnieje, uczucie, świadomość i inteligencya są wynikiem pewnego układu materyalnych cząstek. b) Buddyzm, (ob. art.) system religijno-filozoficzny, wrogo występujący przeciwko urzędowemu braminizmowi. Jego twórcą Sakhia — Muni (6 lub 5 wiek przed Chr.). System jego jest mistyczny. Jedynym dlań Bogiem — nicość. Wszystko jest bez treści i zawartości. Przywiązanie do życia indywidualnego jest źródłem boleści, należy się więc oderwać od tego ułudnego istnienia, powrócić do pierwotnego i jedynie prawdziwego niebytowania, wyzbyć się swego osobowego istnienia i swej świadomości, słowem zatopić się w Nirwanie tj. nieświadomej jedni indywiduum z wszechbytem. Drogą do tego życie ascetyczno-mistyczne.

B. *W Chinach* spotykamy się z trzema główniejszemi doktrynami filozoficznemi: a) Nauka Lao-tse'go, (koło 600 r. przed Chr.), który uznaje istnienie Bytu pierwszego, rozumnego, wydającego z siebie świat przez emanacyę; nadto głosi zasady moralności prawie bez zarzutu. b) Nauka Konfucyusza (Khung-tse'go 551 — 479 r. przed Chr.) i jego późniejszego epigona Meng-tse'go (koło 370 r. przed Chr.) uwzględnia prawie wyłącznie praktykę życiową. Jedyną cnotą jest umiejętność, a drogą do niej myślenie. Zresztą, na ogół ta nauka jest przeceniana. c) Buddyzm, prześladowany w Indyach dostaje się do Chin w początkach naszej ery, zaś do Tybetu w VII w. po Chr. i stanowi zasadniczy składnik lamajskiego mistycyzmu.—W późniejszych czasach filozofia Chińska ożywia się za panowania dynastyi Sung (960—1280 po Chr.), a główniejsze nazwiska myślicieli są: Tscheu-tsi i Tschu-hi.

C. *Filozofia Medyjsko - Perska.* U Medów i Persów, choć nie było systemu filozoficznego w ścisłem znaczeniu, ale ich wierzenia religijne zawierają dużo pierwiastku filozoficznego. Źródłem tych religijno-filoz. pojęć są święte księgi Zendawesta, przypisywane Zoroastrowi (VI w. przed Chr.). Istnieją dwa pierwiastki: Ormuzd, Bóg światłości i sprawca wszystkiego dobrego i Ariman, bóg ciemności i początek zła wszelakiego. Te dwa pierwiastki są w ciągłej z sobą walce. Pomagać dobremu a zwalczać zły zadaniem człowieka, które jeżeli spełni, otrzymuje niebo.

D. *Filozofia Azyi zachodniej i Egiptu.* Babilończycy, Syryjczycy, Fenicyanie i Egipcyanie hołdowali naturalistyczno-dualistycznym poglądom religijnym. Kasta kapłańska ludów tych uprawiała głębszą naukę; nie obce też jej były zagadnienia filozoficzne, lecz o nich nic prawie nie wiemy, gdyż uczeni ówcześni otaczali się wielką tajemniczością.

2. Filozofia Zachodu. Filozofia Grecka i Rzymska. Wierzenia religijne i poglądy filozoficzne Wschodu nie pozostały bez wpływu na Grecyę, mimo to jej filozofia rozpatrywana jako całość, jest oryginalnym wytworem ducha helleńskiego. Wypełnia ona 6 wieków przed i 6 wieków po Chr., zatem chronologicznie nie dałaby się całkowicie do przedchrześcijańskiej zaliczyć, uczynić to jednak można, uwzględniając jej prawie autonomiczne istnienie i rozwój w pierwszych wiekach naszej ery. Zawiązków filozofii greckiej należy szukać u poetów elegijno-satyrycznych (Archilochos Mimnermos, Simonides) i gnomicznych (Solon, Theognis, Focylides i in.). A dalej mamy przejściowy do filozofii właściwej *okres mitycznych kosmologij*:

Hezyoda, Epimenedesa, Akuzilaosa, Ferecydesa z Syros i kosmogonii orfickich, jak również *siedmiu mędrców*, do których są zaliczani: Tales z Miletu (624—561 lub 547), Peryander z Koryntu (615—539 lub 535), Pittakos z Mityleny (640—570), Bias z Prieny, Saolon z Aten (634—554), Chilon ze Sparty (600) i Kleobulos z Lindos. Zapoczątkowaną tak, a przez szereg wieków rozwijającą się filozofię grecką, dzielimy na cztery okresy, opierając się na głównych zagadnieniach, jakiemi się kolejno zajmowano.

Okres pierwszy od Talesa z Miletu do Sokratesa (od końca wieku VII do V), to okres badań kosmologicznych. Prace myślicieli rozpoczynają od badania świata zewnętrznego, pozostawiając na uboczu wzgląd psychologiczny poruszanych kwestyi. Ich dzieła noszą zwykle tytuł „περὶ φύσεως," stąd nazwa im dawana „fizyologów." Widzimy ich dwie grupy: jedna bada kwestyę treści wszechrzeczy, wątku niezmiennego, druga zaś—zmian we wszechświecie. Trzeci człon ego podziału stanowi sofistyka, wykazująca niedostateczność tak pojętej filozofii jest przejściem do filozofii Sokratesa.

Do *pierwszej grupy* należą: a) szkoła Jońska dawniejszych filozofów przyrody do Heraklita, w pierwiastku fizycznym widzi wątek i istotę wszechrzeczy: dla Telesa z Miletu (624 — 561 lub 547) tym pierwiastkiem jest woda, dla Anaximandra z Miletu (611—547) —τὸ ἄπειρον tj. chaos, dla Anaximenesa z Miletu (588—524)—powietrze, dla Diogenesa z Apollonii (koło 440 r.) —powietrze, pojmowane jako materya myśląca. b) Szkoła pytagorejska. Pytagoras z Samos (582—500) koło roku 532 zakłada szkołę w Krotonie. Wkrótce doszedł w południowych Włoszech do dyktatury moralnej. Według jego systemu pierwiastek wszechrzeczy jest matematyczny: mianowicie liczba, stanowiąca samą substancyę rzeczy, gdyż każdy byt jest określoną harmonią, ta zaś powstaje ze stałego połączenia parzystych liczb z nieparzystemi, przyczem pierwsze są pierwiastkiem określającym, drugie zaś nieokreślonym.—Do tej szkoły są nadto zaliczani: Philolaos, Eurytus, Kleinias, Simmias, Echekrates, Akrio, Hippodamus, Epicharm, Archytas, Hippasos z Metapontu. c) Szkoła z Elei do Parmenidesa. Założył ją urodzony w Kolofonie Xenophanes (576—480). Za pierwiastek wszechrzeczy uważa byt niezmienny, który utożsamia z Bogiem. Nie neguje wszakże istnienia wielości rzeczy. Uczyni to dopiero jego następca Parmenides.

Do *drugiej grupy* należą: a) Szkoła jońska od Heraklita (535—475), autora księgi περὶ φύσεως, traktującej o przyrodzie, rzeczypospolitej i Bogu, ale tak niejasnej, że mu zjednała przydomek ciemnego (ὁ σκοτεινός). Filozofia Heraklita jest oryginalną formą fenomenizmu, dynamizmu i panteizmu. Wszystko jest w ustawicznym ruchu i zmianie (πάνταρεῖ); treścią wszechrzeczy—ogień. Heraklit pierwszy głosił kompletny, świadomy panteizm przyrodniczy (tak zwany dla odróżnienia od pant. logicznego Spinozy i Hegla), jak również pierwszy rzucił myśl moralnego poglądu na świat, niestety pesymistycznego, za co go „filozofem płaczliwym" nazwano. Jego duchownym spadkobiercą był nauczyciel Platona Kratylus. b) Szkoła z Elei do Parmenidesa, ucznia Xenophanesa (ur. 515 r.). Parmenides rozwinął metafizycznie teologiczny monizm mistrza i doszedł do monizmu idealistycznego. W przeciwstawieniu do Heraklita mówi, że wszystko *jest* a nic się *nie staje*, ani zmienia, ani zanika; wielość bytów jest złudzeniem. Uczniami jego byli: Zenon z Elei (koło 500 r.) i Melissos z Samos (koło 440 r.). c) Szkoła późniejszych filozofów przyrody, z których α) jedni hołdują dualizmowi teologicznemu: Empedokles z Agrygentu (495—435) odróżnia siły, miłość i nienawiść od czterech materyalnych pierwiastków: ziemi, wody, powietrza i ognia; Anaxagoras z Klazomene (500—428) utrzymuje, że świat powstał z chaosu, zawierającego niezliczoną ilość pierwiastków, podzielonych do nieskończoności, tak współistniejących, że w każdym obecne są wszystkie inne. Jest to t. zw. teorya „homeomeryów." Tej niekształtnej masie Rozum nieskończony, duch odwieczny nadał ruch i celowe dążenie. — Do tejże kategoryi myślicieli należą: Eurypides, Metrodorus z Lampsaku i Archelaos. β) Inni tejże

szkoły filozofowie hołdują atomizmowi i mechanizmowi materyalistycznemu i tworzą t. zw. szkołę z Abdery. Jej założycielem był Leucyppus prawie wcale bliżej nieznany. Uczniem jego i chlubą szkoły był Demokryt ojciec materyalizmu (460—370). Według tego wszystko składa się z niezliczonego mnóstwa jednorodnych cząstek—atomów, różniących się tylko formą i wielkością. Ruch atomów tłumaczy się istnieniem próżni i siłą ciężkości. Dusza jest aglomeratem atomów; poznajemy ją za pośrednictwem obrazów materyalnych, które są emanacyą przedmiotów. Etyka Demokryta podkopuje wszelki obowiązek i stosunki społeczne. Zwolennikami tej szkoły byli: Nessus, Metrodorus z Chios, Anaxarchus, Nausiphanes.

Trzeci dział szkół fil. pierwszego okresu tworzy Sofistyka, na której skończyły wspomniane wyżej systemy. Jest ona przejściem od kosmologii do filozofii uwzględniającej myślący podmiot, lecz zarazem jest to sceptycyzm, podający początkowo prawdę i pewność w wątpliwość, a potem negujący takowe zupełnie. Protagoras z Abdery (480—411), opierając się na nauce Heraklita, twierdzi, że wszelkie poznanie i nauka są niemożebne, gdyż podmiot i przedmiot ulegają ciągłym zmianom. Gorgias z Leontium (480—385), powołując się na naukę szkoły z Elei utrzymuje, że jedność bytów wszystkich zaciera zupełnie różnicę między podmiotem i przedmiotem; dochodzi on do tejże konkluzyi co i Protagoras. Wsławili się nadto sofiści: Prodikus z Keos, Hippias z Elis, Kallikles, Polus, Thrasymachus, Phaleas, Xeniades, Euthydemus, Dionysodorus, Lykophron, Protarchus, Alcidamas, Kritias.

O k r e s d r u g i od Sokratesa do śmierci Arystotelesa (wiek V i IV przed Chr.) to okres badań psychologicznych, w którym geniusz grecki doszedł do szczytu swego rozwoju i który, jak w ogóle każdy okres złoty w cyklach filozoficznych, ma wybitne osobistości raczej niż szkoły. Sokrates i dwaj jego duchowni spadkobiercy Platon i Arystoteles są temi głównemi postaciami.

Sokrates z Aten (470—399), (ob. art. S o k r a t e s) wielki moralizator swych współobywateli, lecz ponieważ zbyt piętnował politeizm, a nauczał jednobóstwa, nieśmiertelności duszy, nagrody i kary po śmierci, osądzony zmuszony został do wypicia trucizny. Nauczał przez dyalogi. Jego metoda polega na t. zw. indukcyi sokratycznej tj. na wyrobieniu sobie o wszystkich rzeczach ogólnego wyobrażenia umysłowego opartego na obserwacyi danych życia codziennego. Cnotę sprowadza do wiedzy: posiadać wiedzę—mówi—jest to działać moralnie. Wiernymi lecz mało uzdolnionymi uczniami Sokratesa byli Ksenofont (ur. koło 444 r.) i Aeschines. Miał też on wielu zwolenników, pragnących pogodzić poglądy mistrza z dawniejszymi systemami, mianowicie: a) jedni z nich, uwzględniając tylko teoretyczny składnik jego nauki, wytwarzają z niej stop z nauką Parmenidesa, Zenona z Elei i sofisty Gorgiasza i są protoplastami późniejszych sceptyków i znani są pod nazwą, α) szkoły z Megary czyli Erystycznej, do której zaliczamy: Euklidesa, Ichthiasa, Eubulidesa, Alexinusa, Philona, Stilpona i in. β) szkoły z Elis, później z Eretryi pod wodzą Phaedona i Menedemusa. b) drudzy, uwzględniają raczej czynnik praktyczny nauki Sokratesa i zajmują się zagadnieniami etycznemi, przyczem: α) jedni łączą naukę mistrza z nauką Gorgiasza, wytwarzają szkołę Cyników, do których należą: Antysthenes z Aten (koło 444 r.), Diogenes z Synopy, Krates z Teb, Menippus satyryk i in. Są oni protoplastami Stoików, β) drudzy, Sokratesa z Protagorasem godząc, wytwarzają szkołę Hedonistów, inaczej szkołą z Cyreny zwaną, do której należą: Arystyppus starszy i młodszy, Antipater, Theodorus, Hegesias, Annikeris, Euhemerus. Są oni duchowymi poprzednikami Epikurejczyków.

Platon (427—347) (ob.), po śmierci swego mistrza Sokratesa udaje się z Aten do Megary, a potem do Egiptu, Cyreny, Włoch południowych i Sycylii, gdzie czas dłuższy bawi na dworze Dyonizyusza Starszego, poczem wraca do Aten, gdzie zakłada szkołę Akademią zwaną. Dzieła Platona obejmują 35 dyalogów, 15 listów i zbiór definicyi z zakresu etyki. Można za Arystotelesem rozróżnić w filozofii Platona: dyalektykę, fizykę i etykę. Centrem filoz. platońskiej są idee: dyalektyka rozpatruje takowe w nich samych i hołduje

krańcowemu realizmowi. Idee mają byt niezależny od naszego umysłu i jako powszechne, konieczne i niezmienne muszą istnieć poza i ponad światem zmysłowym. Te idee tworzą prawdziwą hierarchię, u szczytu której jest Bóg. Fizyka i etyka badają stosunek idei do przyrody i czynów ludzkich. Rzeczy zmysłowe są częściowem odzwierciedleniem idei, składają się z materyi i duszy świata, materya zaś jest wynikiem kombinacyi ciał prostych: wody, powietrza, ognia i ziemi. Idee jakie posiadamy są wynikiem nie oglądania przedmiotów, lecz reminiscencyi z uprzedniego istnienia wywołanej przez to oglądanie. Ciało jest więzieniem dla duszy, przeszkadzającem zatapianiu się w Idei. Celem człowieka jest oglądanie czystych idei przez duszę po odłączeniu się jej od ciała. Wogóle etykę indywidualną poświęcił dla państwowej: jednostka i jej prawa zanikają wobec państwa i jego absolutyzmu. Między uczniami Platona genialnym był Arystoteles. Inni mniej lub więcej dokładnie zrozumieli naukę mistrza; zasługują na wzmiankę bezpośredni uczniowie: Heraklides z Pontus, Philippus z Oppus, Histiaeus z Perinthu i Menedemus, jak również Scholarchowie czyli kierownicy pierwszej t. j. starszej Akademii, starającej się aż do przesady wtłoczyć myśli Pytagorasa do systemu Platona: Speuzippos, Xenokrates z Chalcedonu, Polemo z Aten i Krates z Aten. (nb. Akademia 2, 3, 4 i 5-a należą do okresu trzeciego).

Arystoteles ze Stagiry (384—322 r.), uczeń Platona, nauczyciel Aleksandra Macedońskiego, założyciel szkoły w Atenach zwanej Liceum, twórca systemu perypatetycznego (Życie, dzieła i system ob. art Arystoteles). Znaczenie Arystotelesa w filozofii jest olbrzymie: na kolosalnej analizie oparłszy się, stworzył wspaniałą syntezę. Przewyższył wszystkich filozofów greckich i jest chlubą całej, wszystkich czasów ludzkości. Stagiryta miał licznych uczniów, kontynuatorów i komentatorów, którzy należą do następnego okresu filozofii greckiej.

Trzeci okres od śmierci Arystotelesa do powstania szkoły platońskiej (od końca IV w. przed Chr. do III w. po Chr.). Cechami charakterystycznemi jego są: przewaga w badaniach pierwiastku moralnego, podporządkowanie badań teoretycznych moralności praktycznej i kosmopolityzm filozofii: Aleksandrya, Rzym, Rodos, Tarsus, poczynają rywalizować z Atenami.

Pod koniec IV w. przez wiek III i pierwszą połowę II w. istnieją równolegle cztery szkoły w zupełnej od siebie niezależności: Perypatetyków, Stoików, Epikurejczyków i Sceptyków (Pyrrhonistów i Akademików). a) Szkoła Perypatetyków, mało wpływowa, z początku trzymała się nauki Arystotelesa, ale z biegiem czasu sprzeniewierzyła się jej. Główniejsze postacie: uczniowie Arystotelesa: Eudemus z Rodos, Aristoxenos z Tarentu, Pharnias, Klearchus, Leo z Byzancyum i in. Scholarchowie: Theofrastus z Lesbos, Strato z Lampsaku, Lyko, Aristo z Keos, Kritolaus z Phaselis i in. b) Szkoła Stoików, zapożycza od Heraklita teorye fizyczne, od Cyników zaś moralne, kompletując jedne drugiemi. W fizyce hołdują materyalizmowi, dynamizmowi, panteizmowi. Bóg jest jednocześnie materyą pierwotną i pierwiastkiem dynamicznym wszystkich rzeczy; wynikiem panteizmu dynamicznego jest determinizm kosmiczny. Stąd wynika, że wolna wola nie istnieje. Stosowanie się do praw rządzących światem jest życiem cnoty, czyni człowieka mędrcem obojętnym na wszelkie uczucia i wzruszenia. Głośniejsze imiona tej szkoły: Zeno z Citium na Cyprze (342—270), Kleanthes z Assos, Persaeus z Citium, Arysto z Chios, Chrysyppus z Soli, Eratosthenes z Cyreny. c) Szkoła Epikurejczyków, założona przez Epikura (342—270) w Atenach. Jej filozofia jest stopem fizyki Demokryta i zasad moralnych Arystyppa ze szkoły z Cyreny, akcentuje wyłącznie praktyczną doniosłość filozofii: jej zadaniem—uszczęśliwić człowieka i dać mu największą sumę przyjemności. Dusza jest materyalna i znikoma. Chcenie jest ruchem mechanicznym duszy. Poznanie tłumaczy sensualistycznie. Do tej szkoły należą: Metrodorus, Polyaenus, Kolotes, Polystratus, Dionysius, Demetrius Apollodorus, Philodemus z Gadary, T. Lucretius Carus i in. d) Filozofia Sceptyków jest konkluzyą wyciągniętą z rozbieżności powyższych szkół: wiedza teoretyczna nie daje nam pewności i jest zbyteczna do osiągnięcia szczęścia. Mę-

drzec powinien zawiesić czynność swych władz poznawczych (ἐποχή), to mu zapewni najdoskonalszy spokój i szczęście (ἀταραξία). Jej przedstawicielami są: α) szkoła z Elis: Pyrrhon († 270) zapoznawszy się z nauką szkoły Megaryjsko-Elidzkiej otwiera swą uczelnię w Elis Jego naukę znamy tylko przez jego ucznia Timona z Phlius. β) Druga Akademia, założona przez Archesilaosa z Pitany (316—241) a kontynuowana przez Lucydesa z Cyreny, Teleklesa, Hegesinusa. γ) Trzecia Akademia, która łącznie z drugą zowią się Akademią średnią, założona przez Karneadesa z Cyreny (214—129), ma uczniów: Karneadesa młodszego, Kratesa, Klitomachusa z Kartaginy, Metrodorusa i in.

Od drugiej połowy wieku drugiego cztery powyższe kierunki, tracąc pierwotną czystość nauki, stają się eklektycznymi, a ten eklektyzm jest skutkiem sceptycyzmu pyrhońskiego i średniej tj. drugiej i trzeciej Akademii. Zatem mamy a) Eklektyzm perypatetyków: Andronikosa z Rodos, sławnego wydawcę dzieł Arystotelesa, Boëthusa z Sydonu, Arysto, Kratippusa i in. Po Chrystusie głośniejszymi byli w tej szkole: Arystokles (180 po Chr.) i Aleksander z Afrodisias (200 po Chr.) znakomity komentator mistrza, stąd „drugim Arystotelesem“ zwany.—Ta szkoła pod koniec III w. po Chr. zlewa się z neoplatonizmem. b) Eklektyzm Stoików ma swych przedstawicieli w Boëthusie, Panecjuszu z Rodos, Senece, Epiktecie, Marku Aurliuszu i in. Kierunek ten przetrwał do początków wieku VI po Chr. c) Eklektyzm Epikurejczyków II i I w. przed Chr. ma niewielu zwolenników, z nich główniejszy Asklepiades z Bytynii. Epikureizm (ob.) wogóle odgrywa coraz mniejszą rolę aż wreszcie w IV w. po Chr. przestaje istnieć jako szkoła samodzielna. d) Eklektyzm Platoników jest reprezentowany przez czwartą Akademię, której założycielem był Philo z Laryssy († 80 przed Chr.) i przez piątą Akademię założoną przez Antiocha z Askalonu († 68 przed Chr.). Ich zdaniem nauka akademicka, perypatetyczna i stoicka nie różnią się w kwestyach zasadniczych. Uczniem tych dwóch myślicieli był Marcus Tullius Cicero najznakomitszy przedstawiciel rzymskiego eklektyzmu. Pokrewnym mu co do przekonań jest jego przyjaciel Terentius Varro.

W drugiej połowie II w. przed Chr. zjawił się eklektyzm jako skutek sceptycyzmu, pod koniec I w. przed Chr. widzimy zjawisko odwrotne: z eklektyzmu powstaje nowa forma sceptycyzmu, rozwijająca się przez dwa wieki równolegle z eklektyzmem, jest to sceptycyzm neopyrrhoński. Zwolennicy jego powołują się na Pyrrhona, choć przeważny wpływ na nich mieli Archesilaos i Karneades tj. druga i trzecia Akademie. Główniejsze imiona są: Ptolomeusz z Cyreny, Enezidemos z Knossos, Agryppa, Menodotus, Sextus Empiricus, Saturninus i in. Wpływ tego nowszego sceptycyzmu jest mniejszy niż nauki Archesilaosa. Duch znękany zwątpieniem zapragnął dogmatyzmu, to też ten neopyrrhoński sceptycyzm orjentuje się w kierunku idei, które zrodziły neoplatonizm następnego okresu.

Czwarty okres: Szkoła Neoplatońska i systemy, które ją bezpośrednio przygotowały od w. III po Chr. (a uwzględniając poprzedzające ją systemy od I w. przed Chr.) do VI w. po Chr. Wyłączne zwrócenie uwagi na moralność wyrodziło w uprzednim okresie całkowite niedowierzanie względem wiedzy spekulatywnej. Nie mogąc przeto znaleść pewności i szczęścia zapomocą zwykłych dróg i środków, zwraca się filozofia do obcowania z Bogiem, do zetknięcia się z nim duszy ludzkiej, stąd w porządku podmiotowym nowe procesy poznawcze, intuicye ekstatyczne i mistyczne, w porządku zaś przedmiotowym — wytwarzania całej skabytów pośrednich między Bogiem i duszą ludzką. Te cechy dają się w części zauważyć już w pewnej grupie systemów poprzedzających neoplatonizm od 1 w. przed Chr. do III w. po Chr., w całej zaś pełni znajdujemy je w neoplatonizmie.

a) Do rzeczonej grupy systemów należą: α) Platonizm pytagorejski, mający z pośród wspomnianych w trzecim okresie eklektycznych platoników zwolenników, starających się połączyć w jedną całość zasady platońskie, stoickie i perypatetyczne z teurgiczno-religijnemi praktykami pytagorejskiemi. Wybitniejsi z nich: Plutarch z Cheronei, Maxi-

mus z Tyru, Apuleius z Madaury, Numenius, Hermes Trismegistus i in. β) Neopytagoreizm, w wielu razach zbliżony do poprzedniej szkoły jest właściwie szkołą eklektyczną: platonizm, perypatetyzm i stoicyzm przesiąknięte są pytagorejskiem upodobaniem do matematyki, symboliki liczb, mistycznych uniesień i ascezy religijnej. Tu należą autorowie dzieł pseudopytagorejskich: Archytas, Okellus, Charondas i in., nadto prawdziwi neopytagorejczycy: Nigidius Figulus, Vatinius, Moderatus z Gades, Apolonius z Tyany, Philostratus i in. γ) Filozofia grecko-żydowska, zapoczątkowana przez Arystobulusa (150 r. przed Chr.) a rozwinięta przez Filona Żydowina (30 r przed do 50 po Chr.) jest zlaniem się teologii żydowskiej z filozofią grecką. Filon (ob.) głosi bezwzględną nieomylność ksiąg św., podporządkowanie filozofii pod teologię, dualizm Boga nieskończonego i świata ograniczonego i przesadny mistycyzm religijny.

b) Neoplatonizm wypełnia ostatnie trzy wieki (od III do VI) filozofii greckiej. Charakteryzuje go mistycyzm religijny, którego myślą przewodnią jest umożliwienie człowiekowi za cenę walki ze zmysłowością połączenia się z Absolutem. Zależny od tego zasadniczego dążenia system metafizyczny jest krańcowym monizmem panteistycznym: z bóstwa wszystko otrzymuje byt przez emanacyę. Neoplatonizm dąży do zbadania i wykazania jak Bóg udziela się światu i jak dusza powraca do Boga. Neoplatonizm jest zlepkiem różnych systemów greckich, którym nadaje znaczenie religijno-mistyczne, przedewszystkiem jednak, choć bezzasadnie, chce uchodzić za odrodzoną filozofię Platona. Rozróżniamy w Neoplatonizmie trzy fazy: α) Filozoficzno-naukową (III w.), reprezentowaną przez Ammoniusa Saccas (170—242 po Chr.), Orygenesa filozofa, Cassiusa Longinusa, lecz przedewszystkiem przez Plotina (204—270), który z wielkim rozgłosem kierował szkołą filozoficzną w Rzymie, i jego ucznia Porfyryusza z Tyru (232—304), autora głośnych: Ἀφορμαὶ πρὸς τὰ νοητά i Εἰσαγωγὴ εἰς τὰς Ἀριστοτέλους κατηγορίας. β) Religijną (IV i V w.), której przedstawicielami byli: Jamblichus, Theodorus z Asine, Aedesius z Kappadocyi, Euzebius, Maximus ze Smyrny, Priscus, Sallustius, Julian Apostata, Hyppatia, Synesius z Ptolomaidy i in. γ) Encyklopedyczną (V i VI w.) zajętą prawie wyłącznie komentowaniem Arystotelesa, mającą trzy centra: Konstantynopol, Ateny i Aleksandryę. Najmniej wpływowa była szkoła w Byzancyum. Na wzmiankę zasługuje niepośledni komentator Arystotelesa Themistius. Ateńską przedstawiają: Plutarch Wielki, Hierokles, Syrianus, Proklus, Damascius i in. Szkoła ta została zamknięta w 529 r. przez cesarza Justyniana. Szkołę Aleksandryjską reprezentują: Olimpiodorus, Ammonius, Asklepius i in. W r. 640 szkoła ta jednocześnie z biblioteką została spalona przez Arabów.

Filozofia neoplatońska wpływ niemały wywarła na dalszy rozwój myśli, jej ślady spotykamy jeszcze w wiekach średnich, lecz fałszem jest jakoby dogmaty chrześcijańskie jej treść swą zawdzięczały. Neoplatonizm wszak najenergiczniej powstawał przeciwko Chrystyanizmowi: Porphyrius, Jamblichus, Hierokles, Proklus i cały legion innych walczą zajadle przeciwko boskiej nauce Jezusa z Nazaret. Wszystkie atoli zakusy pogańskiej filozofii okazały się bardzo nikłymi: wszyscy wrogowie Chrystusa zrozpaczeni powiedzili słowy apostaty: „zwyciężyłeś Galilejczyku.“

Jeżeli zapytamy jakie znaczenie ma filozofia grecka jako całość rozpatrywana, odpowiedź musi być ta a nie inna: wywarła ona wpływ olbrzymi na wszystkie wieki następne, a nawet na kierunek myśli nowszych czasów.

IV. Filozofia po Chrystusie Panu. Chrystyanizm, zapanowawszy nad światem, nadał dziejom jego nowy kierunek, ludom—nową cywilizacyę. Również filozofia chrześcijańska zaznaczyła się wspaniale w pochodzie myśli ludzkiej. Dzielimy tę filozofję na: filozofię Ojców Kła od I do VII w., fil. średniowieczną od VIII do połowy XV w., filozofię Odrodzenia od połowy XV w. do XVII w. wyłącznie, filozofię nowożytną od XVII do chwili obecnej.

1. Filozofia Ojców Kościoła od I do VII w. (ob. art. Ojcowie Kościoła i poszczególnych Ojców i pisarzów) rozwija się w środowisku cywilizacyjnem przesiąkniętem ideami greckiemi: treść

wprawdzie jest nowa, lecz formy dawniejsze, nadto głównem jej zadaniem jest ustalić i obronić dogmaty religijne, stąd jej cechami są: ton polemiczny, przygodność, dorywczość, urywkowość, brak jedności. Dla tego nie mamy syntezy filozofii patrystycznej, która przedstawiałaby analogię do późniejszej syntezy scholastycznej.

W filozofii patrystycznej dadzą się rozróżnić dwa perjody: a) *pierwszy* do koncylium Nicejskiego w 325 r. To okres ustalania dogmatów zasadniczych. Już pisma Ojców Apostolskich mają doniosłość naukową, pierwszym jednak, który zaczął bronić naukowo zasady wiary chrześcijańskiej był św. Justyn męczennik, filozofem zwany (100—165). Athenagoras i Hermias tymże przydomkiem zaszczyceni zostali. Z gnostycyzmem, który był najważniejszą tych czasów herezyą, a mającym wiele stycznych punktów z filozofią Filona i Plotina, potykają się św. Ireneusz z Lyonu (120—202) i Hipolit z Rzymu († 235). Szczególniej w Aleksandryi w III w. istniejąca tam szkoła chrześcijańska, założona przez Pantena († 200) a uświetniona przez Klemensa Aleksandryjskiego († 216) i Orygenesa (185 † 254), boryka się z tą herezyą. Szkoła Aleksandryjska chyli się ku upadkowi za św. Dyonizyusza Wielkiego († 264). Wyliczeni dotychczas pisarze to grecy. Z piszących podówczas po łacinie należy wymienić Minucjusza Felixa, Tertuliana z Kartaginy (200—258), Commodiana z Gazy, Arnobiusza, Laktancjusza i w. in.

Okres *drugi* od konc. Nicejskiego do konc. Trullańskiego, od IV do VII w. przedstawia się jako epoka rozwoju dogmatyki chrześcijańskiej. Edykt medyolański (313) zapewnił religii chrześcijańskiej prawo obywatelstwa, sobór Nicejski (325) ustalił dogmaty zasadnicze. Teraz poczynają się głębsze teologiczne studya. Ich ogniskami są: Antyochia, Aleksandrya i Kapadocya: tam kształcą się szermierze do walki w imię prawdy. Najlepsze siły ówczesne wmieszane są w spory, które dadzą się sprowadzić do trzech kategoryj: trynitarskich, chrystologicznych i antropologicznych. α) Do trynitarskich powód dali Arjanie. Św. Atanazy bp. Aleksandryjski († 373) i trzej luminarze Kapadocyi: Grzegorz Nysseński (331—394), Bazyli Wielki († 379) i Grzegorz Nazyanzeński († 390) wypowiedzieli na Wschodzie walkę tej herezyi. Na Zachodzie czynią to św. Hilary z Poitiers († 366) i św. Ambroży z Medyolanu (340—420). β) Spory chrystologiczne wywołał Nestorjusz. Występuje z nim do boju św. Cyryl Aleksandryjski († 444), γ) Spory antropologiczne zapoczątkowali Pelagjanie, głosząc błędne zdania o łasce, grzechu pierworodnym i wolnej woli, gdyż spaczyli pojęcia, dotyczące natury człowieka i jego stosunku do Boga. Herezya ta znalazła genialnego przeciwnika w osobie św. Augustyna, największego z filozofów patrystycznych (354—430). Wielki biskup z Hippony wywarł olbrzymi wpływ na losy teologii i filozofii chrześcijańskiej.

Oprócz powyższych zasługują jeszcze na wzmiankę: Synesius z Cyreny (365 370—430), Nemesius z Emezy w Fenicyi (koło 450 r.), Aeneas z Gazy, Zacharias Scholasticus, Johannes Philoponus z Aleksandryi, Procopius, mistyk Pseudo-Dyonyzjusz i Maximus Wyznawca (580—662). Niektórzy pisarze, choć są z VI lub VII w. należą, ze względu na sposób myślenia i wpływ, do średniowiecza i tam też będą wymienieni. Od połowy V w. filozofia patrystyczna traci swą żywotność i staje się raczej kompilacyjną. Przyczyny tego szukać należy nie tyle w wyczerpaniu zasobów twórczych ducha, ile raczej w tem, że wędrówki narodów, które podówczas miały miejsce, uniemożliwiły poważną i systematyczną pracę nad rozwojem filozofii i nauki w ogóle. Kontentowano się tem, że wyratowano z tej powodzi bogactwa już nagromadzone.

2. Filozofia średniowieczna od VIII do połowy XV w. t. j. do epoki Odrodzenia. Po wędrówce narodów, która sprowadziła upadek zachodniego cesarstwa rzymskiego i po zniszczeniu dawniejszego ustroju państwowego nadeszły czasy spokojniejsze, nowe ludy zaczynają podejmować pracę cywilizacyjną, myśliciele niezadługo otworzą otrzymaną w spuściźnie po przodkach skarbnicę i nawiążą nanowo nić tradycyi, ręką barbarzyńcy przerwaną. Już za Karola W. widzimy obudzony ruch naukowy i filozoficzny, który odtąd przez wieki trwać

będzie, przechodząc różne koleje. Filozofię od VIII do połowy XV w. nazywamy średniowieczną, choć można do niej zaliczyć niektórych myślicieli już od VI w. poczynając, jak również widzieć można niektóre jej odłamy np. scholastykę, jeszcze w XVI i XVII w. Filozofia wieków średnich rozpada się na filozofię Zachodu i Wschodu. W pierwszej dwa kierunki najważniejsze. scholastyczny i antyscholastyczny lub przynajmniej od scholastyki zbaczający. (Ob. art. Scholastyka i poszczególnych filozofów np. Albert W. Bonawentura Tomasz z Awinu i t. d.). W drugiej zwrócić należy uwagę na filozofię w Byzancyum, Armenii, Persyi, Syryi, Arabską i Żydowską.

a) Filozofia w Byzancyum. Wypędzona z Aten przez dekret Justyniana (529) a z Aleksandryi przez Arabów (640) filozofia grecka przeniosła swą siedzibę do Konstantynopola, ale tam przez wieki średnie tylko wegetuje. Jej zwolennicy idą w części za Platonem w części za Arystotelesem. W VIII w. Św. Jan Damasceński (ob.) w swem sławem dziele Πηγὴ γνώσεως pierwszy probuje stworzyć syntezę filozoficzną; pozatem stara się naukę Arystotelesa i neoplatoników zastosować do dogmatów chrześcijańskich. W IX w. Michał Psellus (Starszy) i Focyusz (ob.) propagują arystotelizm. W X w. głośniejszymi byli: Aretas, Nicetas Paflagończyk i Suidas. W XI w. Michał Psellus (młodszy) jest wybitnym platonikiem. Wiek XII, w którym nauka byzantyńska dochodzi do zenitu, jest mniej bogaty w dzieła filozoficzne. Piszą w owym czasie: Johannes Italus, Michał z Efezu, Eustratius z Nicei i in. W w. XIII wzięcie Konstantynopola w czasie wypraw krzyżowych zbliżyło Wschód z Zachodem, ale na tem filozofia tylko drugiego zyskała, byzantyńska zaś pozostanie w letargu aż do Odrodzenia. Nicefor Blemmides i Georgius Pachymenes to raczej kompilatorzy, niż oryginalni myśliciele, zaś Maximus Planudes jest tłumaczem dzieł filoz. z łaciny na grecki język. W XIV i XV w. komentują Platona: Greg. Palamas, Nicephor Gregoras i in., Arystotelesa zaś: cesarz Jan VI Kantakuzen, Theodor Metochita, Sophonias i in., nadto: Mik. Kabasilas pisze przeciw Sextus'owi Empirykowi, zaś Georgius Scholarius i Demetrius Kydones tłumaczą z łaciny na grecki liczne dzieła filozoficzne.

b) Filozofia w Armenii. Wiemy o niej niewiele. Wybitniejszą postacią był tłumacz Arystotelesa Dawid Ormianin, uczeń neoplatonika Olympiodora.

c) Filozofia w Persyi. Gościnny dwór Chosroesa Nishirwana przyjął ostatnich przedstawicieli filozofii greckiej Damasciusa, Simpliciusza i cały szereg neoplatoników ateńskich. Akademie w Nizybie i Gandisapur poczynają pod wpływem przybyszów bić tętnem przyspieszonem. Lecz ten ruch trwa krótko i jest rzeczą bardzo wątpliwą, by filozofia grecka przez pośrednictwo Persów wywarła wpływ na spekulacyę arabów.

d) Filozofia w Syryi otrzymała bezpośrednio spuściznę filozofii greckiej i liczni tłumacze (szkoły w Edessie, Resaina, Chalcis) przekazali Arabom dzieła myślicieli greckich.

e) Filozofia arabska. Po upadku Kalifatu Omajadów, władza przeszła do Abassydów (750—1258), którzy do stolicy swej Bagdadu zawezwali uczonych z Syryi. Ruch ten, datujący od Kalifa El-Mansour (753—774) wzmaga się jeszcze przy El-Mamunie, który założył w 832 r. w Bagdadzie kolegium tłumaczy, na czele których stanął Honain ben Isaac († 873). Przetłumaczono na arabski między innemi Arystotelesa i i Platona, lecz, niestety, pierwszego z balamutnymi komentarzami Aleksandra z Afrodisias, drugiego zaś z objaśnieniami neoplatońskiemi. Filozofia arabska wypełnia półczwarta wieku, rozwijając się na wschodzie a następnie i w Hiszpanii zdobytej przez Saracenów. Filozofia ta odznacza się brakiem oryginalności, kontentując się komentowaniem Arystotelesa, uważanego za wyrocznię Jest właściwie pseudoperypatetyzmem, wynikłym ze złego zrozumienia tekstów Stagiryty i z usiłowania pogodzenia jego nauki z dogmatami Koranu. Na Wschodzie wybitniejszymi filozofami są: Alkindi († 870) i Alfarabi († 950) głośni logicy, Ibn Sina czyli Avicenna (980—1037) jeden z większych filozofów arabskich, który oczyścił naukę Arystotelesa z wielu naleciałości neoplatoń-

skich; Algazel (1058—1111) jest przedstawicielem mistyki ortodoksyjnej, skłaniającej się ku sceptycyzmowi filozoficznemu. Na Zachodzie, w Hiszpanii, obok Avempace i Abubakera (1110—1185) mistyków wsławił się szczególniej Averroës (Ibn Raschd) (1126—1198) czciciel Arystotelesa, którego jednak nie zawsze należycie rozumiał. Nauczał inteligencyi sfer niebieskich, odwieczności materyi, w której in potentia zawarte są wszystkie formy mającego się rozwinąć świata, monopsychizmu ludzkiego, będącego wynikiem nauki de separata existentia intellectus agentis; uczy dalej śmiertelności duszy ludzkiej, allegorycznie tłumaczy Koran, wypowiadając zasadę o dwóch pewnikach, dotyczących tego samego przedmiotu, względnie prawdziwych, choć z sobą sprzecznych. Filozofia arabska wywarła wpływ na filozofię żydowską, a przedewszystkiem na zachodnią XIII w., sama zaś po Averroesie mieć już nie będzie głośniejszych przedstawicieli.

f) Filozofia u Żydów. Jak kiedyś filozofia u Filona była aglomeratem idei grecko-żydowskich, tak i w tym okresie filozofia żydowska jest syntezą zasad judaizmu i filozofii greckiej, którą poznali Żydzi przez pośrednictwo Arabów. Jej przedstawicielami byli: Izaak Izraeli († 940), Dawid ben Merwan al Mokammez, karaita i jego przeciwnik Saadja ben Joseph al Fajjumi (892—942), którego dzieło „Amânât—księga wiary i wiedzy“ służy za podstawę całej filozofii religijnej żydowskiej. Szczególniej w Hiszpanii rozwinęła się filozofia żydowska, zawdzięczając wielkim swobodom, jakiemi się cieszyli Żydzi pod panowaniem arabskiem: Salomo ben Jechuda ben Gabirol, zwany Avicebronem (1020—1070), zarażony neoplatonizmem arabskim, autor sławnego dzieła „Mékor chajjim-fons vitae,“ którego przewodnią myślą jest panteizm emanacyjny i twierdzenie, że i duchowe istoty mają materyę tak, że wszystkie byty składają się z materyi i formy i że w pojedynczych bytach istnieje wielość materyi i form. W XI i XII wieku wybitniejszymi byli: Bahja ben Joseph, Jehuda ben Samuel ha Levi, Joseph Ibn Zaddik, Abraham ben Dawid, lecz szczególniej Mojżesz Majmonides (1135—1204), autor dzieła „Moreh Nebûhîm — przewodnik zbłąkanych“ stara się naukę Stagiryty zaprawioną averroizmem pogodzić z judaizmem. Jego system religijny tchnący racyonalizmem wywołał długie spory w XIII i XIV w. w środowisku żydowskiem, które, z wyjątkiem pierwiastku krańcowo ortodoksyjnego, przejmuje się coraz bardziej zasadami Averroesa.

3. Filozofia Odrodzenia od połowy XV do XVII w. Wzięcie Konstantynopola przez Turków (1453) i rozejście się po Europie uczonych bizantyńskich, wynalezienie druku (1440) i, co za tem idzie szybkie rozpowszechnienie dzieł klasyków, odkrycie Ameryki (1492) i drogi do Indyi (1498), postęp olbrzymi wszystkich niemal nauk doświadczalnych: wszystko to wywołało t. zw. Odrodzenie w nauce, sztuce i filozofii. Niestety, uczeni i filozofowie nieostrożnie czerpali ze źródeł mądrości starożytnej i w swej czci dla klasyków dochodzili do bałwochwalstwa. Uwielbienie formy dzieł pogańskich przenieśli niektórzy na treść, to też wielu, a nawet większość myślicieli Odrodzenia odzywa się wprost z nienawiścią o wierze katolickiej, lub co najmniej stara się o zupełną od niej niezależność. Filozofia Odrodzenia nie jest jakąś jednolitą syntezą, lecz jest to cały szereg pozbawionych wszelkiej oryginalności systemów, będących wznowieniem dawniejszych, nie złączonych żadną myślą wspólną z wyjątkiem tylko nienawiści względem scholastyki: chaos zupełny—oto cecha charakterystyczna tego okresu przejściowego, spotęgowany jeszcze pseudo-reformą religijną, która wywołała długotrwałe wojny i Europę krwią zbroczyła.

W okresie tym, jako w fazie przejściowej od filozofii średniowiecznej do nowożytnej, widzimy jeden szereg systemów, które są dalszym ciągiem okresu poprzedniego, szczególniej scholastykę(ob. Scholastyka, okres czwarty) i drugi szereg, który jest zapowiedzią perjodu nowego i jego przygotowaniem. Ten drugi szereg to właściwa filozofia, a raczej filozofia Odrodzenia. Rozróżniamy w fil. Odrodzenia cztery grupy systemów: pierwsza w początkach zaraz ślepo podziwia i chce powołania do życia, bez żadnej zmiany, systemów Hellady i Romy, druga—późniejsza, pragnie tegoż odrodzenia, ale z dodaniem nowych ba-

dań nad naturą i prawem społecznem, przytem obie grupy domagają się zupełnej niezależności od dogmatów wiary, trzecia pragnie nawiązać łączność między filozofią i religią, czwarta jest reprezentowana przez sceptycyzm.

A. Do pierwszej grupy należą: a) Filologowie humaniści, napastujący scholastykę dla jej zaniedbanego języka i razem z formą „Beotów“ treść potępiają. Prawdziwie wykształcić człowieka może tylko studyum klasycznych autorów. Utożsamiają naukową znajomość rzeczy ze sztuką rozumowania czyli z dyalektyką, tę zaś—z łatwością pięknego wysłowienia się, a więc z retoryką. Do nich należą: Laurentius Valla (1407—1459), Rudolf Agricola (1442—1485), Marius Nizolius (1488—1575), Petrus Ramus (1515—1572), z nich najgłośniejszy, jest autorem dzieł „Dialecticae institutiones“ i „Animadversiones in dialecticam Aristotelis,“ w których zbija Stagirytę; jest też twórcą szkoły „Ramistów“ (Johannes Sturm, William Temple). b) Platonizm we Włoszech od 1450 do 1550 r. ma wielu bezwzględnych zwolenników. Jego głównym propagatorem był Georgios Gemistos, zwany Plethonem (1355—1450) i jego uczeń kardynał Bessarion (1395—1472). Plethon skłonił dwór Medycejski do założenia we Florencyi Akademii Platońskiej, w której zasłynął później Marsilius Ficinus (1433—1499), tłumacz wszystkich dzieł Platona na łacinę. Poza Italią platonizm miał niewielu zwolenników. W Niemczech i Anglii zasługują na wzmiankę Reuchlin i Thomas Morus. Na ogół platonicy tego okresu źle rozumieli mistrza, często naukę jego i Plotina za jedno uważając. c) Zwolennicy Arystotelesa chcieli przeciwstawić go Platonowi, przyczem podzielili się na dwa obozy: jedni tłumaczyli mistrza podług Averroesa i główną wtedy kwestyę o nieśmiertelności duszy rozstrzygali w duchu nieśmiertelności nieosobowej, (Alexander Achillinus, Augustinus Niphus, Zimara), drudzy tłumaczyli Stagirytę w myśl Alexandra z Afrodisias (Petrus Pomponatius, Simon Porta, Julius Caesar Skaliger). Podług nich dusza ginie z ciałem jako forma substancyalna przy rozkładzie compositi. Jedni i drudzy przeczą Opatrzności, wolności woli i wogóle odrzucają tezy spirytualizmu chrześcijańskiego. Cały arystotelizm Odrodzenia jest rzeczą zupełnie chybioną. d) Stoicyzm był popierany przez Justusa Lipsiusa (1547—1606). Wpływ filozofa Portyku widać u Erazma Roterd., Zwingliusza, Melanchtona i różnych przedstawicieli teizmu. e) Atomizm Demokryta i Epikura miał licznych zwolenników np. Daniel Sennert (1572—1637), Erycius Puteanus (1574—1646), Piotr Gassendi (1592—1655) i in. Wszyscy oni pracowali nad obaleniem fizyki Arystotelesa i pośrednio jego filozofii.

B. Do drugiej grupy należą: a) Naturalizm, którego cechami charakterystycznemi są: prawie bałwochwalczy kult przyrody, jej obserwowanie i badanie; zamiłowanie okultyzmu, którego praktyki miały uzupełniać ułamkowe badania natury; tendencya ku panteizmowi. Przewaga jednej z powyższych trzech cech w systemach naturalistycznych służyć może za podstawę do ich podziału na: α) Naturalizm empiryczny. Jego przedstawicielem—Bernardinus Telesius (1508—1588), twórca „Academiae Telesianae“ w Neapolu, autor dzieła: „De natura rerum iuxta propria principia“ i teoryi nowego witalizmu, znanej pod nazwą teoryi de spiritibus animalibus. Owe spiritus to właściwie ciepło krążące w organizmie i wykonujące wszystkie funkcye. W człowieku są także te spiritus, ale jest nadto w nim forma superaddita, niemateryalna, nieśmiertelna. System Telezyusza jest najbardziej oryginalnym owocem filozofii Renaissance'u. Twierdzenia jego uzupełnia Campanella (1568—1639). β) Naturalizm z podkładem okkultyzmu głosi pewna liczba medyków: Paracelsus de Hohenheim (1493—1541), autor dzieł: „Opus paramirum.“ „Die grosse Wundarznei,“ „De natura rerum,“ Hieronymus Cardanus (1501—1576) autor traktatów: de veritate rerum, de subtilitate in. Ich filozofia to pomieszanie zasad Kabały, alchemii, magii, astrologii z wynikami doświadczenia. Cardanus dochodzi ostatecznie do panteizmu, który znalazł podatny grunt w Patrizzim i Giordano Bruno. γ) Naturalizm panteistyczny. Patritius (Patrizzi, 1529—1597) wychodząc z neoplatońskiej filozofii przyrody, wpada w zupełny naturalizm panteistyczny, za pomocą którego chce pogodzić rzekomo w niezgodzie będące rozum i wiarę. Za to

już Giordano Bruno (1548—1600) występuje wprost wrogo przeciw katolicyzmowi (ob.), powołując się na Rajmunda Lullusa (ob.) i Mikołaja z Kuzy (ob.). b) Filozofia prawa naturalnego i społecznego zawdzięcza swe powstanie w tym okresie rozbudzonemu u ludów nacyonalizmowi, dążnościom państw do niezależności i studyom nad formami politycznemi Grecyi i Rzymu. Za podkład teoryom służą badania natury ludzkiej. Zapoczątkował ten kierunek Tomasz Moore (Morus 1480—1535). (ob.), autor dzieła: „De optimo reipublicae statu sive de nova insula Utopia.“ W pierwszej jego części przedstawia państwo podług zasad Platona ukształtowane, w drugiej zaś uzasadnia niezależność zupełną Kościoła i państwa i indyferentyzm państwa względem Kościoła. Zasady prawa naturalnego i społecznego wyłożył i uporządkował Hugo de Groot (Grotius 1583—1645. ob.) w dziele „de iure belli et pacis.“ Prawo naturalne (ius naturale) poznajemy przez rozumowe badanie natury ludzkiej; społeczeństwo powstało przez kontrakt społeczny; naród deleguje panującego do rządzenia.

C. Systemy filoz. na tle religijnem rozwinięte. Mamy trzy główniejsze: α) Systemy filoz.-religijne twórców i ważniejszych działaczy pseudoreformacyi: Lutra, Kalwina, Zwingliusza, Melanchtona, mistycyzmu protestanckiego Sebastjana Franka i Jakóba Böhme i socynianizmu. β) Systemy uprawiających mistykę Kabały i wogóle religij ezoterycznych. γ) Systemy filozofi religii, głoszące, że wszystkie większe systemy filozoficzne i religijne mają jeden wspólny grunt. Ten kierunek wywarł wielki wpływ na życie moralne, społeczne i artystyczne XVI w. Zwolennicy tego kierunku rekrutowali się z najrozmaitszych obozów: Erazm Rotterdamczyk, Gemistos Plethon, Reuchlin, Konrad Mudt i humaniści z Erfurtu, Hugo Grotius, wielu mężów nauki i działaczy społecznych Hollandyi i Anglii.

D. Sceptycyzm. Ciągłe sprzeczności i zamęt w dziedzinie religijnej, filozoficznej i naukowej musiały, sprowadzając zmęczenie i zniechęcanie, zakończyć się sceptycyzmem. Jego główni przedstawiciele: Michał de Montaigne (1533—1592), Piotr Charron (1541—1603) i medyk portugalski Franciszek Sanchez (1562—1632). Ten sceptycyzm, nie negując wszelkiej pewności, dowodzi tylko bezsilności wszystkich współczesnych systemów filoz., stąd ma dużo wspólnych cech z sofistyką starożytną i jest przejściem do filozofii nowożytnej.

4. Filozofia nowożytna obejmuje wiek XVII i następne do obecnej chwili. Jest ona więcej pozytywna i konstrukcyjna w przeciwstawieniu do filozofii Odrodzenia, która była raczej negatywna. Powstają nowe syntezy filozoficzne, dążące zwolna do wyswobodzenia się z pod wszelkiego dogmatu. Zagadnienia z psychologii i teoryi poznania na pierwszym są planie, a przy ich rozstrzygania uwzględniane są nie zasady metafizyczne jak to miało miejsce w wiekach średnich, lecz obserwacya zewnętrzna i wewnętrzna. Ponieważ zaś Kant nadał tym studyom nowy kierunek i wywarł olbrzymi wpływ na filozofię, przeto podzielić możemy filozofię nowożytną na trzy peryody: filozofię od Bacona i Kartezyusza do Kanta obejmująca wiek XVII i pierwszą połowę XVIII wieku, filozofję Kanta—druga połowa XVIII w., fil. po Kancie tj. XIX i XX w. do obecnej chwili.

A. Filozofia od Bacona i Kartezjusza do Kanta, obejmująca wiek XVII i pierwszą połowę XVIII w. Filozofię nowożytną tego czasu charakteryzuje chęć szukania nowych dróg, wobec bankructwa, do którego doszły wzniowione przez Odrodzenie systemy starożytności. Powstaje ona prawie jednocześnie w Anglii z Baconem i we Francyi z Kartezjuszem. Są oni niejako Arystotelesem i Platonem nowszych czasów. Obydwaj nawożą do reakcyi przeciw scholastyce i szukają nowych podstaw, jednak w głównych prawdach i najważniejszych zagadnieniach zgadzają się i z nią i między sobą. Zasady chrześcijańskie tworzą łącznik między nimi i przeszłością. Jeżeli do przeglądu filozofii w Anglii i Francyi dodamy Niemcy, w których Leibniz przez swój system, z zasad Kartezjusza wysnuty, okrył sławą swe imię, mieć będziemy prawie zupełny obraz filozofii tego okresu.

a) Filozofia w Anglii. Zapoczątkował ją w tym okresie Franciszek Bakon

(Bakon), lord z Werulamu (1560—1626). (ob.). Wsławił się swą metodą empiryczną; głosi zasady naturalizmu. Do zupełnego materyalizmu rozwinął te zasady jego uczeń i przyjaciel Tomasz Hobbes (1588—1679) (ob.), podczas gdy bardziej umiarkowany inny zwolennik Bacona Jan Locke (1632—1704) (ob.) dochodzi do sensualizmu subjektywistycznego (w przeciwstawieniu do—objektywistycznego czyli materyalizmu). Jerzy Berkeley (1685—1753) (ob.), z założeń Locke'a wyszedłszy, kończy na idealnym akosmizmie, twierdzącym, że świat materyalny istnieje tylko w idei. Tego systemu naturalnym rezultatem jest sceptycyzm, który ma swego przedstawiciela w Dawidzie Hume (1711—1776) (ob.). Przeciwko teoryom Berkeley'a i Hume'a występuje t. zw. Szkoła Szkocka. Twierdzi ona, że istnieją w nas „sądy instynktowe," będące wyrazem „zdrowego rozsądku, common sense" i mające wartość przedmiotową. Założycielem tej szkoły jest Thomas Reid (1710 1796) (ob.). Z późniejszych—należą do niej w części: Adam Ferguson (1724—1816), J. Oswald, Dugald Stewart (1753—1828). Studya psychologiczne wywarły znaczny wpływ na teorye moralności i prawa naturalnego, które się rozwijały już to odpierając już też popierając zasady Hobbesa. Odpornie są usposobieni filozofowie Szkoły w Cambridge: Samuel Parker, Cudworth (1617—1688), Cumberland (1632—1719), stający w obronie prawa moralnego wrodzonego, jako też zwolennicy moralności sentymentalnej, utrzymujący, że dobro jest przedmiotem uczucia wrodzonego: Shaftesbury (1671—1713), Butler (1692—1752), Fr. Hutcheson (1694 — 1747). Bronią zaś i rozwijają zasady Hobbesa zwolennicy utylitaryzmu egoistycznego jak Mandeville (1670—1733 i głosiciele utylitaryzmu altruistycznego jak Adam Smith (1723—1790).

b) Filozofia we Francyi. W tym kraju reakcya przeciwko Scholastyce miała nie jak w Anglii sensualistyczną lecz przesadnie spirytualistyczną cechę. Kierunek ten zapoczątkował i olbrzymi wpływ na dzieje filozofii wywarł René Descartes (1596—1650) (ob. Kartezjusz). Odwrotną stroną spirytualizma kartezyańskiego jest mechanicyzm, myśl bowiem utożsamia z duszą, rozciągłość zaś z ciałem, stąd psychologia zajmuje się nie całym człowiekiem lecz wyłącznie duszą, której połączenie z ciałem jest zupełnie przypadkowe. Tak jak wszystkie własności ciała sprowadzają się do rozciągłości, tak też wszelka czynność jego redukuje się do ruchu: mamy więc mechanicyzm w antropologii jak w ogóle w całym świecie. Kierunek poczęty z kartezjańskiego spirytualizmu zaraz w początkach rozdzieli się na dwie linje i utworzy z jednej strony okazyonalizm i ontologizm Mikołaja Malebranche'a (1638 - 1715) (ob.) i panteizm Barucha Benedykta Spinozy (1632—1677) (ob.), z drugiej zaś tendencye idealistyczne, które znajdą najlepszy wyraz w Kancie. Kierunek zaś poczęty z mechanicyzmu rozszerzy się pod podwójnym wpływem filozofii i nauki i zabarwi pozytywizmem nowoczesny idealizm. Wiek XVIII rozwija filozofię wieku XVII-go. Niektóre z twierdzeń kartezjańskich przygotowały grunt dla ideologii sensualistów i przyczyniły się wraz z sensualizmem do powstania racyonalizmu encyklopedystów. Panteizm Spinozy wypłynie ponownie w naturalizmie Denis'a Diderot (ob.). Sceptycyzmowi religijnemu hołdował Piotr Bayle (1647 1706). (ob.) Deizmu zwolennikiem był: Franciszek Marya Arouet Voltaire (1694—1778) (ob.), szydzący wprawdzie z wszelkiej wiary i religii, ale niesłusznie za ateusza przez wielu miany, wyraźnie bowiem pisał: „Si Dieu n'existait pas, il faudrait l'inventer, mais toute la nature nous crie qu'il existe," a umierając wołał w rozpaczy: „Je meurs abandonné de Dieu et des hommes." Kwestyami etyczno-społecznej natury zajmują się Karol de Montesquieu (1689—1755) (ob.) i Jan Jakób Rousseau (1712—1778) (ob.). Voltaire i Rousseau byli współpracownikami sławnej Encyklopedyi („Encyclopédie ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers," 35 tomów 1751—1780 r.), której głównymi redaktorami byli Denis Diderot i d'Alembert. Większość autorów tej encyklopedyi hołduje sensualizmowi materyalistycznemu np. Helvetius, Holbach i w. in. Podobnych przekonań są: J. de la Mettrie (1709—1751), Fontenelle (1657—1756), Buffon, Robinet i in. Sensualizm niemateryalistyczny ma obrońcę w w Stefanie Condillac (1715—1780) (ob.),

między dziełami którego wyróżnić należy Logikę napisaną na żądanie Komisyi Edukacyjnej w Polsce, a przetłumaczoną na język polski przez prof. uniw. Wileńskiego Jana Znoskę w 1802 r. — W ogóle mówiąc, cała literatura filozoficzna XVIII w. jest odbiciem moralnego i społecznego stanu ówczesnej Francyi, a takowy możnaby określić jako chęć zerwania wszelkich pęt, wyemancypowania się z pod wszelkiej władzy.

c) Filozofia w Niemczech. Myśliciele niemieccy starają się najczęściej godzić Bakona z Kartezyuszem. Filozofia ich nie jest ani tak wyłącznie arystokratyczna jak angielska, ani tak agitacyjno-rewolucyjna jak francuska, lecz jest, naogół mówiąc, matafizyczno-etycznym idealizmem. Na polu filozofii prawa i nauk społecznych wsławili się Samuel Puffendorf (1632—1694) i Chrystyan Thomasius (1655—1728). Najgłówniejszym atoli myślicielem jest pozostający pod wpływem Kartezjusza, twórca monadologii Gotfryd Wilhelm Leibnitz (1646—1716) (ob.). Pod wpływem jego pozostawali: Chrystyan Wolff (1679—1754) (ob.) i jego szkoła; Aleksander Baumgarten (1714—1762), autor pierwszego dzieła o Estetyce, którą rozumie jako „studyum odczuwania piękna;“ zwolennicy filozofii uczucia, opierający się na teoryi Leibnitza o percepcyach nieświadomych i dochodzący do podziału władz ludzkich na trzy: poznanie, wola, uczucie: Tetens (1736—1805), Hamami (1730—1788), Jacobi (1743—1819); zwolennicy filozofii historycznej, stosujący ewolucyę monad do studyum religii, jak to czyni Lessing (1729—1781) lub nawet do wszystkich przejawów życia i działania ludzkiego, jak to widzimy u Herdera (1644—1803). Wszakże i wrogów miała filozofia Leibnitza i Wolffa: poczęto zwalczać determinizm pierwszego i pedantyzm pedagogiczny, na którym skończyła filozofia drugiego. Szczególniej Rudiger (1673 — 1731) i Crusius (1712—1776) powstają przeciwko przesadnej metodzie dedukcyjnej i bronią praw metody doświadczalnej. Oprócz wskazanych wyżej spotykamy w Niemczech kierunek filozofii empiryczny, powstały pod wpływem filozofii angielskiej i francuskiej, jako też „filozofię popularną i praktyczną, na zdrowym rozsądku opartą,“ której przedstawicielem był Thomasius (1655—1728).

B. Filozofia Kanta. Myśliciel królewiecki, jak zwykle zowią Kanta (1724—1804) (ob.) jest twórcą „filozofii krytycznej.“ Przez analizę pojęcia poznania chce on dojść do zbadania władzy poznawczej, określić warunki jej działania i wywnioskować stąd granice pewności naszego poznania. Kolejno więc poddaje krytyce uznawane przez się władze człowieka: rozum teoretyczny, rozum praktyczny czyli wolę i władzę sądzenia (Urtheilskraft). Poglądami swymi wywołał Kant przewrót w badaniach i studyach czasów ubiegłych, wywarł wielki wpływ na dalsze losy filozofii, a nawet w obecnej dobie ma licznych, już to zupełnych już też częściowych adherentów.

C. Filozofia XIX w. i zarania XX.

a) Filozofia w Niemczech. Wpływ Kanta jest olbrzymi na losy filozofii, lecz szczególniej przejawia się on w Niemczech w pierwszych trzydziestu latach wieku XIX. Wprawdzie wielu ze zwolenników nie całkowicie zrozumiało Kanta lub tylko niektóremi jego zasadami się przejęli; np. Feuerbach, Schlosser, Tennemann, Reinhold, Schiller i w. in., za to inni, zgłębiwszy myśl mistrza, starali się, z niej fundament uczyniwszy, budować systemy oryginalne. W filozofii mianowicie Kanta istnieje pewien dualizm: element idealistyczny czyli racyonalistyczny, tj. formy przestrzeni i czasu i formy poznania umysłowego, przez które przychodzimy do poznania świata i element realistyczny tj. „rzeczy w sobie“ — „Das Ding an sich,“ bez działania których na nas byłoby niemożliwe wszelkie doświadczenie a więc i poznanie. Filozofowie po Kancie nawiązują swe spekulacye do tych dwu elementów, już to rozwijając jeden kosztem drugiego, już też chcąc je godzić z sobą.

α) Pierwiastek idealistyczny rozwijają: Jan Bogumił Fichte 1762—1814) (ob.), który dochodzi do subjektywnego idealizmu; jego zwolennikami byli: Frydr. Karol Forberg (1760—1848), Frydr. Emman. Niethammer (1766 — 1848), Joh. Bapt. Schad (1758—1834), Gotl. Ernest Mehmel (1761—1840), Frydrych Wilhem Schelling (1775—1854) (ob.)

który trzykrotnie przynajmniej zmieniając swe poglądy filozoficzne, skończył objektywnym idealizmem; jego zwolennikami byli: Klein, Wagner, Rixner, Oken, Burdach i w. in. Frydrych Hegel (1770—1831) (ob.) twórca logicznego idealizmu. Filozofię Hegla można uważać za najbardziej rozpowszechnioną w Niemczech w połowie XIX w., ku czemu przyczyniło się i popieranie ze strony pruskiego rządu. Wkrótce jednak powstały dwa obozy pośród jego zwolenników: prawica zachowawcza, względem Chrystyanizmu dobrze usposobiona, do której należą: Gabler (1786 — 1853), Herm. Hinrichs (1794—1861), K. Göschel (1781—1861) i w. in., i lewica wroga dla religii objawionej licząca w swych szeregach: Frydr. Richtera, Arn. Ruge (1802 — 1880), Bruno Bauera 1809—1882), Feuerbacha (1803—1872), Straussa (1808—1874) i in. Pośredni obóz stanowią: K. Conradi (1752—1836), Rosenkranz (1806—1879), Schaller (1810—1868), Wilh. Vatke 1806—1882) i w. in. W dziedzinie ekonomiczno-politycznej pozostawali pod wpływem Hegla: Lassalle (1825—1864), K. Marx (1818—188?), Fryd. Engels (1820—1895) i in. W zakresie studyów i badań historyi byli wyznawcami Hegla: J. Edw. Erdmann (1805 — 1892), Ed. Zeller (ur. 1814), Kuno Fischer (ur. 1824). Nauka Hegla doznała gościnnego przyjęcia w Polsce, Danii, Szwecyi, Norwegii, Finlandyi, Włoszech, a nawet we Francyi i Ameryce Północnej. Miał jednak Hegel i przeciwników bardzo wielu np.: Emm. Herm. Fichte (1797—1879); Herman Ulrici (1806—1884), Christ. Weisse (1801—1866), Karol Fischer (1807 — 1885), Leop. Schmid (108—1869), Ant. Günther, Ad. Trendelenburg i w. in.

β) Bronią pierwiastku realistycznego: Jan Frydr. Herbart (1776—1841) (ob.), który jest twórcą „realizmu krytycznego," jego zwolennikami są: Drobisch, Hartenstein, Strümpell, Thilo, Steinthal, Lazarus, Zimmermann, Ziller, Frügel, Rein i w. in.

γ) Godzić usiłują dwa zasadnicze pierwiastki kantowskie: Karol Chr. Frydr. Krause (1781 — 1832), twórca panenteizmu, Frydrych Ernest Schleiermacher (1768—1834) (ob.), którego system jest ideal-realizmem i zasady którego podzielali: Chr. Aug. Brandis (1790—1867), Henr. Ritter (1791—1869), Braniss, Romang, Leop. George, Rich. Rothe i in. Arthur Schopenhauer (1788—1860) (ob.) zabarwia swój ideal-realizm pessymizmem i ma naśladowców w Jul. Frauenstädt (1813—1879), Pawle Deussen (ur. 1845 r.) i in.

Oprócz powyższych (pod α, β, γ) systemów, zajmujących się przeważnie badaniami fizycznej natury, istniały i inne bardzo liczne. Przedstawicielem szkoły psychologicznej, opierającej się wyłącznie na doświadczeniu wewnętrznem, są: J. Fr. Fries (1773—1843), Fryderyk Edw. Beneke (1798—1854), który miał wpływ na wielu pedagogów i niektórych filozofów np. K. Fortlage (1806—1881), Frydr. Ueberweg (1826—1871) i in. Arystoteles i Scholastyka mają wielu sobie oddanych. (ob. Scholastyka w. XIX). Kant, cieszący się takiem powodzeniem w pierwszych trzech dziesiątkach wieku XIX, a zaniedbany od 1830 - 1860 r., poczyna, dzięki szczególniej autorowi „Historyi materyalizmu" Langemu, zjedywać sobie myślicieli. Do tych neo-kantystów zaliczamy: Herm. Cohen (ur. 1842), P. Natorp (ur. 1854), R. Stammler (ur. 1856), K. Vorländer (ur. 1860), G. Staudinger, O. Liebmann (ur. 1840), J. Volkelt (ur. 1848), W. Windelband (ur. 1848) i in. Przedstawicielami pozytywistycznego empiryzmu są: E. Laas (1837—1885), A. Riehl (ur. 1844), Th. Ziegler (ur. 1846), F. Jodl (ur. 1848) i in. Empiriokrytycyzmowi hołdują: R. Avenarius (1843—1896), E. Mach (ur. 1838), R. Wahle (ur. 1857), R. Willy (ur. 1855). Materyalizmu bronią: K. Vogt (1817—1895), J. Moleschott (1822—1893), L. Büchner (1824—1899), E. Löwenthal (ur. 1836), E. Haeckel (ur. 1834) i in. Mechaniczno-teleologiczny idealizm reprezentowany jest przez Rud. Herm. Lotze (1817—1881 roku), Teichmüllera, Class, Busse, Pfleiderera i in. System powszechnego psychofizycyzmu powstaje ze stopu nauk Spinozy i atomistycznej i ma zwolenników w Gust. Teod. Fechnerze (1801—1887), Fryd. Paulsenie (ur. 1846) i in. Pesymizm ma swego apostoła w Edw. Hartmannie (ur. 1842), który swój system pod względem religijnym zowie „konkretnym monizmem," zaś pod względem kryteryologicznym — „transcenden-

talnym relizmem.“ Jego zwolennicy: M. Schneidewin (ur. 1843), Arth. Drews (ur. 1865) i in. Przedstawicielem szkoły psychologicznej z zabarwieniem pozytywistycznem jest Wilhelm Wundt (ur. 1832 r.), Anarchizm i nihilizm widzimy u Maxa Stirnera (1806—1856). Przedstawicielami mniej lub więcej oryginalnych systemów są: Frydr. Nietzsche (1844 — 1900), Jak. Frohschammer (1821 - 1893), Rob. Hamerling (1830—1889), Fr. Kirchner (1848 - 1900), W. Jeruzalem (ur. 1854), Osw. Külpe (ur. 1862) i w. in.

b) Filozofia we Francyi i Belgii. Od rewolucyi francuskiej do wypadków 1848 r. widzimy we Francyi trzy główne szeregi szkół filoz.: α) T. zw. Ideologów, właściwie kontynuatorów sensualizmu Condillaca; tu należą: Destutt de Tracy (1754—1836), Cabanis (1757—1808), Maine de Biran (1766—1824) i in. β) Reakcyę przeciw materyalistyczno-sensualistycznym poglądom XVIII w., a obejmuje ona dwa prądy: szkołę teologiczną czyli tradycyonalistów: de Bonalda (1754—1840), de Maistre'a (1753 1821), de Lamennais (1782 — 1854) i szkołę spirytualistyczno-eklektyczną: P. Laromiguière'a, Royer-Collard'a (1763—1843), Théod. Jouffroy (1796 —1842), Ampère (1775—1826), Vict. Cousin (1792—1867) i in. γ) Samodzielne kierunki wrogie chrystyanizmowi: Saint-Simon'a (1760—1825), Leroux (1797—1871), J. Reynaud (1806—1863), a szczególniej pozytywizm Augusta Comte'a (1798—1857). Po roku 1848 widzimy przedstawicieli najrozmaitszych kierunków: spirytualistyczno-eklektycznego: P. Janet (1823—1899), Ravaisson-Mollien (1813—1900), Secrétan (1815—1895) Vacherot (1809—1897); Agnostycyzmu i Probabilizmu: Littré (1801 — 1881), Taine (1828—1893), Renan (1823—1892) i in.; Ewolucyonizmu: Durand de Gros (1826—1900), Fouillée (ur. 1838), Guyau (1854—1888) i in.; Neokrytycyzmu: Ch. Renouvier (1818—1903). Fr. Pillon (ur. 1830) i in., Spirytualistycznego Realizmu: Lachelier (ur. 1832), Boutroux (ur. 1845), H. Bergson i in.; Ontologizmu: Cartuyvels (1835 — 1905), Hugonin i in.; Scholastyki: ob. Scholastyka.

c) Filozofia w Anglii. Zasady szkoły Szkockiej rozwijają, łącząc takowe z nauką Kanta: Sir William Hamilton (1788—1856), Henryk Mansel (1820—1871), Arthur James Balfour i in. Etykę utylitarystyczną reprezentują Jeremy Bentham (1748—1832, John Austin (1790 — 1859). Filozofia associacyjna czyli Indywidualizm psychologiczny ma swego przedstawiciela w Jakóbie Mill'u (1773 - 1836). Syntezę indywidualizmu psychologicznego z etyką utylitarystyczną widzimy u John Stuart Mill'a (1806 — 1873), Aleksandra Bain'a (1818 — 1903). Twórcami logiki symbolicznej byli: George Boole i W. Stanley Jevons. Ewolucyonizm bardzo licznych ma zwolenników. Jego stronę przyrodniczą opracował Karol Darwin (1809—1882) (ob.), zaś filoficzną Herbert Spencer (1820—1903) (ob.) Pozytywizmu bronią: G. Henry Lewes (1817—1878), Fryd. Harrison, Rich. Congreve, J. H. Bridges i in. Agnostycyzm głosią: Thomas H. Huxley (1825—1895), John Tyndall (1820—1893). Idealizm krytyczny reprezentują: Hill Green (1836—1882), F. H. Bradley i in., realizm zaś: Shadworth H. Hodgson, James Hinton (1822—1875), Robert Adamson (1852—1902) i in. Scholastyczna filozofia ma również zwolenników. (ob. Scholastyka).

d) Filozofia we Włoszech od końca XVIII w. szybszem tętnem bić poczyna. Widzimy tam sensualistów nawiązujących do filozofii Condillaca: Giov. Romagnosi (1761—1835), Melch. Gioja (1767—1828), Pasquale Borelli (1782—1859). Ważniejszymi kierunkami i ich przedstawicielami są: Filozofia doświadczenia: Pasquale Galuppi (1770—1846). uważany za reformatora filozofii włoskiej; Ontologizm: Ant. Serb. Rosmini (1797 — 1855), Vinc. Gioberti (1801—1852), Ter. Mamiani (1799—1885), L. Ferri (1826—1895) i in. Mają też licznych zwolenników: Kant (Colecchi, Testa, Cantoni), Hegel (Vera, Spaventa, Fiorentino), Comte (Siciliani, Villari, Ardigo, Morselli). Scholastyka liczy bardzo wielu obrońców (ob. Scholastyka).

e) W Hiszpanii obok Tomizmu (ob. Scholastyka), widzimy zwolenników materyalizmu, jak Pedro Mata, eklektyków, jak Garcia Luna, Heglistów, jak A. M. Fabié i in. Szczególniej zasługuje na uwagę Sanz del Rio († 1869), zwolen-

nik Krausego. Jego filozofia wykładana jest w uniwersytetach obok scholastycznej i ma przedstawicieli w Feder. de Castro, Ginez de los Rios, Gonzalez Serrano i in.

f) W Portugalii największem powodzeniem cieszy się Tomizm (ob. Scholastyka), nadto mają zwolenników: sensualizm (Silv. Ferreira), pozytywizm (Braga, Mattos), Neokantyzm (Sousa Lobo, Jayme Moniz, Ferreira—Deusdado), poglądy Krausego (J. M. da Cunha Seixas) i in.

g) W Rumunii wsławili się: Bas. Conta († 1882), pozostający pod wpływem Spencera, Darwina i Büchnera, zwolennik Schopenhauera M. Eminescu († 1889).

h) W Grecyi głośniejszymi myślicielami byli: Br. Arméne. Boreas, N. Kotzia, P. Hagiosophistes, Chrestos Papadopulos i in.

i) Filozofia w Szwecyi rozwija się stosunkowo dosyć samodzielnie, choć niektórzy myśliciele pozostawali pod wpływami Locke'a (K. G. af. Leopold), Kanta (Dan. Boëthius), Fichtego, Schellinga i Hegla (Benjamin Höijer). Do oryginalniejszych są zaliczani: Biberg (1776 — 1827), Sam. Grubbe (1786—1853), E. G. Geijer (1783—1847), a przedewszystkiem Christoph. Jac. Boström (1797—1866), którego system przezeń „racyonalnym idealizmem“ nazwany, do obecnej chwili wywiera wpływ wielki i licznych ma zwolenników (S. Ribbing 1816—1899), Axel Nyblæus (1821—1899) i in.

j) W Norwegii mają swych zwolenników filozofowie niemieccy i angielscy szczególniej: Kant (N. Treschow) i Hegel (M. J. Monrad 1816—1897, Lyng † 1884). Poezya norweska ma w sobie również wiele pierwiastku filozoficznego (Wergeland, Björnstjerne Björnson, a szczególniej Henr. Ibsen).

k) Myśliciele Danii byli pod wpływem Schellinga (Steffens, Oersted, Sibbern), Hegla (Heiberg, Nielsen), Feuerbacha, Kanta. Straussa, Spencera i in. Oryginalnym myślicielem był Sören Kiergegaard (1813—1855).

l) W Niderlandach wsławił się Cornel William Opzoomer (1821—1892), zwolennik empiryzmu; Van der Wyck monista, Pierson łączący empiryzm darwinistowski ze spinozyzmem i Spruyt († 1901) zwolennik Schopenhauera; Bolland głosi zasady Hartmanna i in.

m) Filozofia na Węgrzech jest oddźwiękiem zasad Kartezjusza, Kanta, Hegla, Comte'a, Spencera i in. Za najwybitniejszych myślicieli są uważani: Sam. Brassai (1797—1897), K. Böhm, B. Aleksander, J. Pikler, C. Horváth, M. Palágyi i in. Zwolenników Tomizmu ob. pod Scholastyka.

n) Filozofia w Polsce ob. art.

o) W Czechach widzimy w początkach XIX w. zwolenników Hegla (Aug. Smetana, Ign. Hanuš), później—uczniów Herbarta (Józ. Dastrich, Józ. Durdik, Hostinský). Pozytywizm Comte'a i Spencera broniony jest przez Massaryka (ur. 1850).

p) Filozofia w Rosyi. Myśliciele innych krajów mieli tu pewien zastęp naśladowców. Wełłanskij (1774 — 1847), Galicz (1783—1848), Dawydow (1794—1863) głoszą zasady Schellinga. Hercen (1812—1870), Chomiakow (1804—1860), Aksakow (1817—1860), Samarin (1819 — 1876), Danilewskij (1822 — 1885), Strachow (1828—1896), Gogockij (1813—1889), Cziczerin (1828—1904) są apostołami Hegla. Czernyszewskij (1812—1889) i Antonowicz (ur. 1835) głoszą materyalizm, którego miejsce nieco później zajmuje pozytywizm Comte'a. W dziedzinie badań socyologicznych mają zwolenników materyalizm historyczny i marksyzm. Cały szereg dosyć wybitnych ludzi stara się bardziej samodzielnie i oryginalnie snuć myśl filozoficzną. Tu należą: Ławrow (1823—1900), Michajłowskij (1843—1903), Grot (1852 - 1899), Wł. Sołowjew (1853—1900), A. Kozłow (1831—1901), Debolskij (ur. 1842), Karinskij (ur. 1840), Kudriawcew (1828—1891), Rozanow (ur. 1856) i in. Cieszy się też rozgłosem przedstawiciel oryginalnego mistycyzmu, zwolennik racyonalizmu w kwestyach religijnych a Schopenhauera w filozoficznych L. Tołstoj (ur. 1828).

r) Filozofia w Ameryce północnej nie znalazła dla swego rozwoju warunków zupełnie odpowiednich. Zbyt praktyczny umysł amerykański mniej się

interesuje zagadnieniami natury abstrakcyjnej. Wymienić jednak można niektórych naśladowców myślicieli Starego Swiata. Jonath. Edwards głosi zasady Locke'a, Malebranche'a i Berkeley'a. Sam. Johnson jest zwolennikiem Bacona. To samo trzeba powiedzieć o Benj. Franklinie, który nadto przejął się zasadami Locke'a. Filozofia szkocka ma bardzo wielu zwolenników np. James Mc. Cosh (1811 — 1894), N. Porter (1811—1892) i in. Za Kantem idzie L. P. Hickok (1798—1888), zasady Cousin'a głosi Fr. Bowen (1811—1890), B. P. Bowne ma swego mistrza w Lotzem. Na tle purytańskiem rozwinięty transcendentalizm ma obrońcę w R. W. Emersonie (1803—1882) i jego epigonach. Idealizm głoszą: W. T. Harris, C. S. Everett, G. H. Howison, J. Royce, J. Dewey i in. Ewolucyonizm propagują: J. W. Draper (1811—1882), J. Fiske (1842—1901), E. D. Cope (1820—1897), L H. Morgan (1813—1881). P. Carus broni oryginalnego pozytywizmu. Dziś studya z zakresu logiki, etyki, psychologii i filozofii religii mają najwięcej sobie oddanych.

V. Bibliografię Polską ob. w wydawanej przez piszącego te słowa „Polskiej bibliografii filozoficznej w układzie dziesiętnym—ideologicznym," r. 1905 i nast. Z literatury obcej: Chiopelli G. „Il valore teoretico della Storia della Filosofia." w *Riv. filos.* maj, — czerw. 1903. Allemani V. „Dell' odierno concetto della Storia della Filosofia."w *Riv. filos.* VII, 2, 1904. Stateczny Eus. „Compendium historiae philosophiae usui scholastico." Romae, 1898. Stein. „Die Continuität der Griechischen Philosophie in der Gedankenwelt der Byzantiner." w *Arch. für Gesch. der Phil.* II, 2, 1896. Stein. „Die Continuität der griechischen Philosophie in der Gedankenwelt der Araber." w *Arch. für Gesch. der Phil.* zesz. 3, 4, 5, 1898. Straszewski M. „Ideen zur Philosophie der Geschichte der Philosophie." Wien, Braumüller. 1901. Stumpf, C. „Tafeln zur Geschichte der Philosophie." 2-e ed. Berlin, Speyer. 1900. Südekum, „Geschichte der Philosophie in Einzeldarstellungen." Leipzig. J. Schnurpfeil 1897. Turner. W. „History of Philosophy." London, Ginn. 1903. Vorlaender, Dr. K. „Gesch. der Philos." 2 Bde. Leipzig, Dürr, 1903. Weber. „Histoire de la Philosophie européenne." Paris, Fischbacher 1897. Weber, „History of Phiosophy." New-York, Scribner's 1896. Wahle. „Metaphysik und Geschichte der Philosophie." w *Arch. für Gesch. der Phil.*" X, I, 1896. Denis. „La Philosophie du XVIII siècle." w *L'Hum. nouv.* Janv. 1899. Deter, C. J. „Kurzer Abriss der Geschichte der Philosophie m. bensond. Berücksichtigung der Religionen." 1 Bd. 2 Abth: „die Philosophie der Upanishads." Leipzig, Brockhaus 1899. Durand, Eug. „Histoire de la Philos." Paris, Poussielgue, 1901. Erdmann. „Gesch. der Philosophie" 4 Aufl. B. Besser. 1895. Falckenberg. „History of modern Philosophy." Translated. by A. C. Armstrong. London. George Bell et Sons. 1895. Falckenberg. „Geschichte der neueren Philosophie von Nikolaus Kues bis zur Gegenwart." Leipz., Veit und C-o 1898. Falckenberg, R. „Hilfsbuch zur Geschichte der Philosophie seit Kant." Leipzig, Veit 1899. Wilder Alex. „Philosophy in China." *Methaphys. Magazine* oct. 1901. Zeller, Dr. Ed. „Grundriss der Geschichte der griechisch. Philos." 6 Aufl. Leipzig, Reisland, 1902. Carus. „On Chinese Philosophy." London, Kegan P., Trenck., Trübner and C-o 1897. Dagneaux, abbé. „Histoire de la Philosophie." Paris, V. Retaux 1901. Cortis. „On Outline of philosophy in America." Vestern. Reserve University, 1896. Cecil. „Pseudophylosophy at the end of the Nineteenth. Century." London, the University Press 1897. Windelband, Dr. W. „Geschichte der Philosophie." Freiburg, Mohr, 1899. Adamison R. „The development of modern Phylosophy." 2 vol. Edinburgh. Blachwood. 1903. Adam Ch. „Etudes sur les principaux philosophes." Paris. Hachette Blanc Elie. „Histoire de la Philosophie, et particulièrement de la Philosophie contemporaine;" 3 vol. Lyon 1896. Snider. „Ancient European Philosophy." Chicago, Sigma Publishing C-o 1903. Siebert. „Geschichte der neueren deutschen Philosophie seit Hegel." Göttingen. Vandenhaeck et Ruprecht 1898. Schwegler. „Handbook of the History. Transladet and annotated. by J. Hutchison Stirling." 12 th. Edition. Edinburgh Oliver and Boyd.—

Fr. Schultze. „Stammbaum der Philos." 2 Aufl. Leipzig. Haacke 1898. Seth, „The history of modern Philosophy in England 1891—1895." w *Arch. für Gesch. der Phil.*" II, 2. 1895. Schrader, Dr. F. Otto. „Ueber d. Stand der indischen Philosophie z. Zeit Mahavira's und Buddha's. Strassburg, Trübner 1902. Schellwien, „Der Geist der neueren Philosophie." I-er Theil. Leipzig. A. Janssen. 1875. De Sarlo F., „Studi sulla filosofia contemporanea." Roma, Loescher 1901. De Sarlo F., „De correnti filosof. del secolo XIX." Napoli 1901. Royce, „Systematic Philosophy in America in the Years 1893, 1894 and 1895. w *Arch. f. syst. Ph.* 1897. Le Ray, E. „Sur quelques objections adressées à la nouvelle Philosophie." w *Revue met., et mor.*, juil 1901. Rossi, G. „La continuita filosof. dal. Galilei al Kant." Catania tip. Sicula di Monaco," 1901. Ragers A. K. A. „Student's History of Philosophy." London, Macmillan, 1901. Rogers. A., Brief Introduction to Modern Philosophy." London, Macmillan and C-o 1899. Rogers. A. K. „Modern Philosophy." New-York, Macmillan 1899. Ritter et Preller. „Historia Philos. graecae," ed. XIII cur Ed. Welman, Gotha, Perthes, 1898. Ritchie, „Philosophy and the Study of Philosophers." w *Mind.* Jan. 1899. Riehl, „Zur Einfürung in die Philos. der Gegenwart." 8 Vorträge, Leipzig. Teubner, 1902. Rehmke, „Grudriss der Geschichte der Philosophie zum Selbstudium und für Vorlesungen." Berlin, C. Duncker, 1896. Philippow M., „Geschichte der Philosophie." Penjon. „Précis d'histoire de la Philosophie." Paris. P. Delaphane 1896. Pekar Karoly. Dr. A. „Filozofia Törtenete (Az emberi gondolkadas tortenete)." Budapest. 1902. Pavolini. „Buddismo." Milano, Vloepli 1898. Paulhan F. „Contemporary French Philosophy." w *Philos. Rev.* LX, 1, 1900. Patten, „The Development of Englisch Thaugt," New-York, Macmillan C-o 1899. Parkinson. „Phases of Catholic Philosophy in the XIX th. Century," IV-te C. Scient. III sect. Fribourg, „Oeuvres de S. Paul." 1898. Papini, Giov. „Philosophy in Italy." w *The Monist*, july 1903. Otten. „Einleitung in die Geschichte der Philosophie. Die Gottesidee, die leitende Idee in der Entwicklung der griechischen Philosophie" (Paderborn) 1895. Ossip Lourié. „La Philosophie russe contemporaine." Paris, Alcan 1901. Nieto Serrano. „Historia critica de los sistemas filosoficos." Madrid 1897. De Nardi, Pietro. „I criteri d. Storia d. Filosofia," Forli, Bordandini 1902. Naddeo, P. „Il pensiero filos, moderno e il rinnovamento de filos. tomistica." Napoli 1901. Mercier „Le bilan du XIX-e s." w *Revue Néo-Scolastique*, février 1900. Merz „A History of European Thougt in the Nineteenth Century." Edinbourgh, W. Blackwood 1896. De Margerie, „Stoicisme et christianisme." w *„Annales de la Philosophie chrétienne."* Avril et mai 1899. Mannheimer, Dr. A. „Geschichte der Philosophie in übersichtlicher Darstellung." I Tl.: „Wesen und Aufgabe der Philosophie." II Tl.: „Die Philosophie der Griechen." 2. Aufl. Frankfurt a M., Neuer Frankfurt Verlag, 1903. Mandonnet, R. P. „Aristote et le mouvement intellectuel du moyen âge." Fribourg 1899. Luedemann, „H. Jahresbericht neb. d. Kirchenvaeter u. ihr Verhaeltniss z. Philosoph." w *Arch. für Gesch. d. Philos.* VIII, 3, 1902. Lloyd. A. H. „A Study in the Logic of the early Greek Philosophy." w *Monist*, april 1902. Lindsay, „J. The place and worth of Oriental Philosophy." w *Arch. für Geschichte d. Philos.* IX, 3, 1903. Lindsay. „French Philos. in the XIX th. Century With spec. reference, to some spiritualistic Philosophers." w *Arch. für Gesch. d. Philos.* VIII, 3, Lindsay. J. „Scholastic and Mediaeval Philos." w *Arch. für Gesch. der Philos.* VIII, 1, 1901. Lévy Bruhl, „Le History of Modern Philosophy in France." London, Kegan Paul 1899. Lévy-Bruhl. „The Contemporary Movement in French Philosophy." w *Monist.* April 1899. Lagenpusch E. „Grundriss zur Gesch. d. Philosophie." Breslau, Trewendt, 1899. Küchnemann, Dr. E. „Grundlehren d. Philosophie. Studien ueber Vorsokratiker, Sokrates u. Plato." Berlin, Spemann 1899. Kronenberg, „Moderne Philosophen." München, Beck, 1899. Kostyleff Nic. „Esquisse d'une évolution dans l'histoire de la Philosophie." Paris, Alcan. 1893. Keller, L. „Die Akademien der Platoniker im Alter-

thum." Berlin, Gaertner 1899. Karppe, S. „Essai de critique et d'histoire de la Philosophie." Paris, Alcan 1902. Kalthoff, Dr. A. „Die Philos. d. Griechen, auf Kulturgeschichtl. Grundlage dargestellt." Berlin, Schwetschke 1901. Janet et Séailles, „Histoire de la Philosophie. Les problèmes et les écoles." Paris, Delagrave 1899. Izquierdo, Alb. Gomez. „Cousin y la historia de la filosofia en Francia" w *Revue de Aragon*, czerwiec 1902. Hurter, Th. „History of Philosophy." N. J. American Book C-o 1900. Huit. C. „Platonisme dans les temps mod." w *Annales de la Philos. chrétienne*, juin, novembre 1899. Huit, „Le Platonisme en France pendant la Renaissance." w *Annales de la Philosophie chrétienne.* janvier, février, mars. T. XXXVII, n-o 2—456. 1898. Hoeffding. H. „History of modern Philosophy (transl. by. E. Meyer)." London, Macmillan 1900. Höffding. „Geschichte der neueren Philophie. Eine Darstellung der Geschichte der Philosophie von dem Ende der Renaissance, bis zu unseren Tagen." Leipzig: O. R. Reisland. London, Williams et Norgate (Pp. XII, 587) 1895. De Hartling B-on „Le Christianisme et la Philosophie grecque." w *Annales de la Philosophie chrét.* juil. 1901. Von Hertling, „Christenthum und griechische Philosophie. w *Phil. Jahrb.* 14, 1, 1901. Von Hartmann. Ed. „Krit. Wanderungen durch die Philos. d. Gegenwart." Leipzig. Haacke, 1901. Grassmann, R. „Die Geschichte der Philosophie." Stettin. Grassmann 1900. Graham. W. „Englisch political Philosophy: an exposition and criticism of the systems of Hobbes, Locke, Burke, Bentham, Mill and Maine." London, Arnold. 1899. Grafilinks, „La Philosophia en el siglo XX." w *Revue de Aragon.* janv. 1901. Gomperz. Th. „L'histoire et l'evolution de la pensée grecque (trad par. A. Reymond)." w *Revue de synthèse histor.* août 1903. Gomperz. Th. „Griechische Denker." Leipzig, 1902. Golliez. Th. „La Philosophie au Japon. w *Revue Néo-Scholastique*, novembre 1901 et février 1902. De Gaultier. J. „De Kant à Nietsche.'." 2-e éd. Paris.w *Mercure de France* 1900, Bos. C. „La Philosophie en France," 1904. w *Arch. f. syst. Philos.* XI, I et 2, 1905. Bruhnes. G. „La foi crétienne et la Philosophie au temps de la renaissance carolingienne." Paris. Beauchesne 1903. Cosentini, „La filosofia italiana contemporanea" (1849—1904). Napoli Tocco e Salvietti, 1904. Baumann dr. J. „Deutsche und ausserdeutsche Philosophie der letzten Jahrzehnte, dargestellt und beurteilt." Gotha. Windelband C. „Lehrbuch der Geschichte der Philosophie," 3 wyd. Tubinga 1903. Pollak dr. J. „Entwicklug der arabischen und jüdischen Philosophie im Mittelalter." w *Archiv. für Gesch. d. Phil.* 2. 4. 1904. Döring A. „Geschichte der griechichen Philosophie" 2 t. Lipsk. Merz J. T. „History of european thought in the XIX century." 2 t. London. Blackwood 1903. Rothenbücher, „Geschichte der Philosophie für Gebildete und Studierende" Berlin. Walther. Darlu A. „Histoire de la Philosophie. Compterendu critique de II Congrès international de Philosophie à Genève 1904 a." w *Revue metaph. et mor.* listop. 1904. Külpe O. „Philosophie der Gegenwart in Deutschland" 2. wyd. Lipsk. Teubner 1904. Sauvage G. M. „De l'histoire de la Philosophie." w *Revue Néo-Scol.* maj. 1904. Vallet P. „Histoire de la Philosophie," 5 wyd. Paryż. Roger et Chernoviz. 1904. Weber Altr. „Histoire de la Philosophie européenne." 7 wyd. Paryż. Fischbacher 1904. De Wulf M. „Histoire de la Philosophie médiévale." 2 wyd. Louvain. 1905. Ossip—Lourié. „La Philosophie russe contemporaine." 2 wyd. Paryż. 1905. Höffding. Har. „Histoire de la Philosophie. Paris. Alcan. 1905. Riehl. Al. „Zur Einführung in die Philosophie der Gegenwart." Leipzig. Teubner. 1904. Duboc Dr. J. „Geschichte der deutschen Philosophie im XIX Jahrh. Berlin. Schneider 1901. Ladd G. T. „Philosophy in the nineteenth century." w *Phil. Rev.* 4—9. Turner W. „Storia della Filosofia, trad. dal inglese." Verona. Gambari 1905. Van Becelaere L. „La Philosophie en Amerique" (1607—1900). New-York. 1904. Struve H. „Die polnische Philosophie der letzten zehn Jahre" (1894—1904). w *Archiv für Gesch. d. Philos.* 3 i 4. 1904, 1. 1905. Windelband W. „Die Philosophie im Beginn des XX Jahrh." Heidelberg. Winter 1904. Windelband

W. „Die Geschichte d. neuren Philosophie in ihrem Zusammenhange mit d. algem. Kultur u. d. besonder. Wissenschaften." Leipzig. Breitkopf. 1904. Cantoni Carlo. „Storia della Filosofia." 5 wyd. Milano, Hoepli 1905. Ned Ed. „Le mouvement philosophique en Belgique depuis 1830." w *Revue Néo-scol.* sierp. 1905. Siebert Otto. „Geschichte der neueren deutschen Philosophie seit Hegel." Göttingen. Vandenhoeck 1906. Traugott F. „Geschichte der Philosophie." Hillger in Wiss. Kinkel W. „Geschichte der Philosophie als Einleitung in das System der Philosophie." Giessen. Töpelmann 1906. Mentré F. „Comment on doit traiter l'histoire de la Philosophie." w *Annales de l. Phil. chret.* lipiec. 1906. Ueberweg-Heinze. „Grundriss der Geschichte d. Philosophie." 10 wyd. Berlin, Weber, 1906. Von Brockdorff C. „Die Geschichte der Philosophie und das Problem ihrer Begreiflichkeit." Hildesheim, Lax. 1906. Deussen P. „Allgemeine Geschichte d. Philosophie" 2 wyd. Liepsk, Brockhaus 1906. Falkenberg R. „Hilfsbuch zur Geschichte der Philosophie seit Kant" 2 wyd. Leipzig. Veit. 1904. Gonzalez Z. Card. „Histoire de la Philosophie (trad. de l'espagnol par G. de Pascal)." Paris, Lethielleux. Gouraud Mgr. „Etudes analitiques sur les auteurs Philosophiques et notions sommaires d'histoire de la Philosophie." 1-o wyd. Paris. Belin. 1907. Windelband W. „Lehrbuch der Geschte der Philosophie" 4 wyd. Tubinga. Mohr. 1907. Alexander Arch. B. D. „A short history of philosophy." Glasgow. Maclehose. 1907. Deussen P. „Allgemeine Geschichte der Philosophie mit besonderer Berücksichtigung der Religionen." 2 wyd. Lipsk. Brockhaus, 1907. Höffding Harald. „Lehrbuch der Geschchte der neueren Philosophie." Lipsk. Reisland. 1907. Zeller E. „Grundriss der Geschichte der griechischen Philosophie." 8 wyd. Lipsk. Reisland. 1907.

Ks. Dr. Idzi Radziszewski.

Historya filozofii w Polsce. Pierwsze ślady myśli filozoficznej w Polsce można znaleźć już w trzynastym wieku. Intensywniejsza jednak praca rozpoczyna się dopiero od przekształcenia założonego w roku 1364 przez Kazimierza Wielkiego w Krakowie „Studium Generale" na uniwersytet z czterema wydziałami. Dokonał tego, jak wiadomo, król Władysław Jagiełło w roku 1400; z tym więc rokiem zaczynają się dzieje filozofii w Polsce.

Cały przeciąg czasu od 1400 roku do XVIII stulecia da się podzielić na 4 następne okresy rozwoju: Pierwszym jest okres scholastyczny, obejmuje on pracę filozoficzną na uniwersytecie Krakowskim w XV-ym wieku. Drugim jest okres humanistyczny, obejmujący ostatnie trzy dziesiątki XV-go wieku i cały wiek XVI. Trzeci okres trwa od końca XVI wieku aż niemal do połowy XVIII; zwać się może okresem reakcyi katolicko-scholastycznej. Czwarty stanowią lata od 1730 do ostatniego podziału Polski; były to czasy rozbudzenia pracy umysłowej zrazu pod wpływem Niemców, później pod wpływem Francuzów.

Najdawniejszym filozofem polskiego pochodzenia jest twórca optyki zachodniej Vitellio (Ciołek), żył około roku 1270, przyjaciel i uczeń Wilhelma von Moerbecke. Tak we wstępie do swej „Optyki," jako też w przechowywanym we Florenckiej „Bibliotheca Laurentiana" rękopisie *De intelligentia* (Pl. XIII, dx. Cod. XI) rozprawia Vitellio, pod wpływem neoplatonizmu, o zagadnieniach filozoficznych.

Od przekształcenia Krakowskiego *Studium Generale* na Jagielloński uniwersytet (1400) kierunkiem przeważającym był tam nominalizm. Prawie wszyscy znaczniejsi filozofowie na uniwersytecie krakowskim w XV-ym wieku byli nominalistami. Na wzmiankę zasługują następni: 1) Maciej z Krakowa, studya odbywał w Pradze, potem w Heidelbergu, był doradcą króla Władysława w reorganizacyi krakowskiego uniwersytetu. 2) Pierwszy rektor nowoutworzonego uniwersytetu Stanisław ze Skarbimierza. 3) Trzeci rektor uniwersytetu Mikołaj z Gorzkowa. 4) Jan Elgot. 5) Paweł Vladimiri. 6) Jakób de Paradiso i wielu innych. Nominalizm budził zmysł krytyczny i skłonność do empiryzmu, a w związku z tym ostatnim stał rozkwit nauk matematycznych i astronomicznych na uniwersytecie krakowskim. Te okoliczności, jako też przy-

były do Polski w końcu XV wieku humanizm sprawiły, że uniwersytet krakowski mógł wykształcić Mikołaja Kopernika. Dopiero w XVI-ym wieku realizm zyskał w Krakowie prawo obywatelstwa, a z jego przewagą na uniwersytecie w walce z humanizmem rozpoczęła sie reakcya, skutkiem której pod koniec XVI wieku daje się już zauważyć w Polsce upadek twórczości naukowej wogóle i filozoficznej w szczególności. Z pośród scholastyków na początku XVI stulecia, oraz przeciwników humanizmu wymienić należy: Jana z Oświecima (Joannes Sacranus),, Jana z Głogowa (1430—1507), Michała z Wrocławia, Michała z Bystrzykowa, zwanego także Parisiensis, Jana ze Stobnicy i jego ucznia Mikołaja z Gelczewa. Zaznaczyć musimy, że filozofia scholastyczna, zaszczepiona w Krakowie w wieku XV, pomimo kwitnącego wówczas stanu Jagiellońskiej Wszechnicy, miała już wszystkie wady i niedostatki, z powodu których na Zachodzie chyliła się już ku upadkowi; dlatego scholastyka polska nie daje prawdziwego pojęcia o tej filozofii, która doskonale się rozwijała za czasów Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu, w wieku XIII (czyt. Morawski: „Filozofia i jej zadanie;“ rozdział X, str. 234 i nast. Kraków 1899).

Drugi okres dziejów filozofii w Polsce jest humanistyczny, obejmuje koniec XV-go i całe XVI stulecie. Wpływ humanizmu bardzo wcześnie do Polski przeniknął. Łączą zwykle początek humanizmu w Polsce z nazwiskiem przybyłego do Polski włocha Filipa Buonacorsi, zwanego Kallimachem (1437—1496), ale już jego przyjaciel i protektor sławny arcybiskup lwowski Grzegorz z Sanoka (1403—1477) był zdeklarowanym humanistą. Spółczesny Mikołajowi z Kuzy, był Grzegorz stanowczym przeciwnikiem scholastyki, całą jej dyalektykę nazywał *Vigilantium somnia,* popierał z jednej strony głębsze zaznajamianie się z filozoficzną literaturą Greków, z drugiej strony—badanie przyrody za pomocą doświadczenia. W obrębie filozofii społecznej i politycznej taki sam zwrot do humanizmu zaznaczał się już za czasów Jana Ostroroga (1438—1501), owego przesłańca Mikołaja Machiavellego, który w sławnem dziele swojem *Monumentum pro reipublicae ordinatione* (napisanem prawdopodobnie około roku 1477) z wielką jasnością broni humanistycznych idei państwa (silnie zorganizowanej, od Kościoła niezależnej, narodowej monarchii). Prócz tych dwóch godni wzmianki są następni humaniści polscy: Aesticampianus, Stanisław z Krukowa, Piotr z Krakowa, Jan Ursinus Leopolita, Mikołaj Mościcki Adam Tobolski, zwłaszcza zaś Wojciech z Brudzewa, sławny mistrz Mikołaja Kopernika. Z późniejszych humanistów zasłużyli się dla filozofii w szczególności eklektycy Jakób Górski (1525—1585), Adam Burski (zm. około roku 1627) i Sebastyan Petrycy (zm. 1626), tłumacz Arystotelesa na język polski, sławny z pięknej polszczyzny, którą jako jeden z pierwszych używał, zamiast łaciny, w swoich pracach o zagadnieniach filozoficznych. Poza uniwersytetem wymienić należy moralistę i satyryka Mikołaja Reja (1505—1568), poetę Jana Kochanowskiego (1530—1584), polityka Frycza-Modrzewskiego i Stanisława Orzechowskiego (1513—1567), jako zasłużonych dla filozofii. Reformacya nie przyniosła dla Polski nic dobrego, zwróciła umysły do sporów teologicznych, a oddaliła zarówno od rzetelnej nauki jak i od właściwej filozofii. Literatura polskich Aryan najlepiej okazuje, jak wiele dzielnych umysłów między Polakami zmarnowało się wówczas na prowadzeniu walki religijnej.

Trzeci okres dziejów filozofii w Polsce wypełnia reakcya katolicko-scholastyczna. Humanizm nie mógł się utrzymać w walce ze scholastyką, był on na to za słaby, reformacya sprowadziła pracę umysłową na grunt teologiczny; kardynał Stanisław Hozyusz w roku 1565 przyzwał do Polski Jezuitów i od tej chwili rozpoczęło się zwolna na polu naukowem panowanie reakcyi. Polskę spotkał taki sam los jak i Włochy. W obydwu krajach bujnie kiełkowały zaczątki nowej myśli, która jednak uledz musiała pod naciskiem reakcyi. Różnica między Włochami a Polską polega na tem, że we Włoszech ów nacisk szedł

z góry (ze strony książąt i hierarchii), podczas gdy w Polsce olbrzymie masy szlachty narodowej zwróciły się ku reakcyi i popierały ją silnie. Za upadek oświaty w Polsce w XVII wieku wielu historyków składa winę na Jezuitów; „byłoby jednak rzeczą niesprawiedliwą, mówi profesor Straszewski, wszystko przypisywać Jezuitom.“ Przeciwnie Jezuici polscy w czasie reakcyi reprezentowali żywioł postępowy (w dobrem znaczeniu tego wyrazu), jednostki zaś dążenia humanistycznego — żywioł konserwatywny; jest dowiedzionem, że właśnie szkoły Jezuitów w XVII-em stuleciu w Polsce były najlepsze. Przyczyn upadku oświaty i twórczości naukowej szukać należy gdzieindziej; były one następujące: 1) anarchia polityczna, z przewagą szlachty z jednej strony i magnatów z drugiej; 2) straszliwe wojny i spustoszenia w kraju; upadek miast oraz stanu średniego, z przyczyny szlachty; 4) spory teologiczne. Stąd wynikło, że podczas gdy we Francyi, w Belgii, Anglii, a pod koniec XVII-go wieku nawet w Niemczech potężnie rozwijała się działalność umysłowa, w Polsce ona zeszła do takiego stopnia, na jakim znajdowała się w wieku trzynastym. Szkolnictwo w Polsce nie gorzej było postawione niż gdzieindziej, owszem może nawet lepiej, ale brakowało tu tego wolnego miejskiego żywiołu, jaki w krajach zachodnich najsilniej pchał umysły do postępu. Z pośród neoscholastyków tego okresu możnaby tu wspomnieć tylko Jezuitę Marcina Śmigleckiego (zm. w r. 1619), który pod nazwą Smiglecius był znany i poza granicami kraju, a zwłaszcza w Anglii wysoko ceniony. Ale podczas, gdy Włochy jeszcze w końcu XVII wieku wydały takiego Vico'na, w Polsce od połowy XVII wieku i na początku XVIII nie możemy wskazać ani jednej znaczniejszej postaci w dziedzinie filozofii; dopiero w czwartym dziesiątku XVIII stulecia rozpoczyna się życie nowe.

Czwarty okres dziejów filozofii w Polsce rozpoczyna się działalnością znakomitego reformatora szkół Stanisława Konarskiego z zakonu Pijarów (1700 — 1773). Dynastya Saksońska wniosła z sobą do Polski wpływy niemieckie. Ujawniło się to głównie na filozofii Leibniz'a, która w Polsce zaczęła się szerzyć poczęła. Samego Leibniza liczne stosunki osobiste łączyły z Polakami). Towarzysz i pomocnik Konarskiego Antoni Wiśniewski (1718—1774) słuchał wykładów Wolff'a i Gotsched'a. Lekarz przyboczny króla Augusta III Wawrzyniec Micler (Mitzler de Kolof) przełożył dzieło Gotscheda. „Pierwsze zasady ogólnej mądrości światowej i t. d.“ i powiększył je własnym wstępem; Kazimierz Narbut (1738—1807) napisał pierwszą Logikę w języku polskim i w duchu filozofii Leibniza; Marcin Świątkowski (zm. 1790), uczeń Wolffa, zaczął wykładać na krakowskim uniwersytecie filozofię Leibniza i Wolffa. (Główn. jego dzieło: *Prodromus Polonus* i t. de ukazało się w Berlinie w roku 1765). Biskup Andrzej Załuski nosił się nawet z myślą wezwania Wolffa do Krakowa, gdy go wypędzono z Halli. Równocześnie budziło się także zainteresowanie nowożytnem przyrodoznawstwem. Jezuici zbudowali w Wilnie pierwsze obserwatoryum astronomiczne i założyli w Poznaniu pierwszy zbiór instrumentów fizycznych; członek tego zakonu Józef Rogaliński napisał wielką cztero-tomową fizykę w duchu Newtona. Ze wstąpieniem na tron ostatniego króla polskiego Stanisława Poniatowskiego (1764) zaczynają przeważać wpływy francuskie. Po zniesieniu zakonu Jezuitów (1773) powołano do życia „Komisyę Edukacyjną,“ która zorganizowała całe szkolnictwo na nowych podstawach; uniwersytet krakowski uległ reformie. Wezwano myślicieli francuskich do pomocy. Condillac na żądanie Komisyi Edukacyjnej pisze *Logikę dla szkół polskich.* (Jan Znosko przełożył tę Logikę na język polski). Andrzej Cyankiewicz robi wypisy z dzieła Locke'a: *O ludzkim rozumie.*

Jako najwibitniejsi myśliciele polscy z tego okresu zasługują na wzmiankę: 1) Stanisław Leszczyński, król Polski (1677—1766), *Philosophe bienfaisant* nazywany. Przy nim wpływ francuski ujawnia się zupełnie. (Pisma Leszczyńskiego ukazały się w 4 tomach w Lipsku r. 1764 jako „Oeuvres du philosophe bienfaisante“). 2) Hugo Kołłontaj (1750—1812). Głównem jego dziełem jest: *Porządek fizyczno-moralny i t. d.* 3) Stanisław Sta-

szic (1755—1826), geolog, polityk i filozof, zwolennik idei Rousseau. 4) Jan Śniadecki, znakomity matematyk, astronom, pedagog i filozof (ur. 1754). Jednak tylko pierwsza epoka naukowej i literackiej działalności Jana Śniadeckiego uależy do czasu, o którym mówimy, ta mianowicie która się kończy w roku 1803 opuszczeniem katedry profesorskiej na uniwersytecie krakowskim.

Filozoficzna praca XIX stulecia w Polsce zaczęła się pod następnym czworakim wpływem: 1) filozofii Kantowskiej; 2) matematyki i przyrodoznawstwa z końca XVIII-go wieku; 3) utraty politycznej niezależności po ostatnim podziale Polski (1795); 4) idei rewolucyi francuskiej. W samym rozwoju dają się rozróżnić 3 okresy, które dokładnie odpowiadają okresom myśli europejskiej wogóle.—Okres pierwszy rozpoczyna się pod koniec XVIII-go stulecia i trwa aż do powstania listopadowego i zamknięcia uniwersytetu w Wilnie (1831). Możnaby go nazwać okresem Wileńskim, gdyż w tym właśnie czasie stolica Litwy stała się środowiskiem całego ruchu umysłowego w Polsce. Głównym faktem tego okresu była walka empiryzmu przeciw filozofii Kanta i romantycznemu idealizmowi.—Drugi okres zaczyna się po roku 1831 i trwa do 1870, to jest do przekształcenia warszawskiej Szkoły Głównej na uniwersytet rosyjski, w roku 1869, skutkiem powstania z roku 1863, i do wojny francusko-pruskiej, która zamyka działalność polskiej emigracyi we Francyi. Jestto okres największych myślicieli w Polsce, odpowiadający w porządku psychicznym okresowi największych klęsk narodu. Może być zwany okresem emigracyjnym; dążnościami, w nim przeważającemi, był idealizm i mistycyzm.—Trzeci okres zaczyna się z chwilą ostatecznego unarodowienia uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i trwa po dzień dzisiejszy. Są to czasy krytycznego zbierania i przygotowania w celu wzięcia pożądanego udziału w powszechnym europejskim rozwoju, przez przyjmowanie i więcej lub mniej samodzielnie przerabianie najróżnorodniejszych wpływów zagranicznych.

W pierwszym okresie filozofii XIX-go wieku w Polsce uwydatniają się następujące główne kierunki: 1) Kantowski w ścisłem znaczeniu i kantowsko-eklektyczny. Tutaj należą: a) anonimowy polski tłomacz rozprawy Kanta: Ku wiecznemu spokojowi (*Zum ewigen Frieden*, wyszł. w Królewcu 1796). b) Józef Kalasanty Szaniawski (1764 — 1843), uczeń Kanta. Jego główne dzieło: *Co to jest filozofia?* Warszawa 1802; c) Feliks Jaroński (profesor filozofii w Krakowie). Jego dzieła: *Jakiej filozofii Polacy potrzebują?*, Kraków 1810 i *O filozofii*, Kraków 1812. d) Emanuel Jankowski (profesor filozofii w Krakowie, zm. 1847), napisał *Krótki rys logiki z jej historyą*, Kraków 1822. e) Zwolennik Kanta i eklektyk Anioł Dowgird (1776—1835), po śmierci Abichta wieloletni profesor w Wilnie, napisał: *O loice, metafizyce i filozofii moralnej*, Wilno 1821; *Wykład przyrodzonych myślenia prawideł*, Połock 1828. f) Adam Zabellewicz, prof. filoz. na uniw. warszawskim, napisał *O filozofii*, 1819. 2) Drugi kierunek stanowią empirycy, filozofowie-przyrodnicy i przeciwnicy Kanta. Tu należą: a) Andrzej Śniadecki (1768—1838), brat Jana Śniadeckiego. Najważniejszem z jego dzieł jest *Teorya iestestw organicznych* (druk. w r. 1804), tłumaczona na języki obce, w rozprawie *O niepewności zdań i nauk na doświadczeniu fundowanych* (1799) z wielkiem zdziwieniem mówi o Kancie i żąda uzupełnienia krytyki czystego rozumu przez krytykę doświadczenia. b) Jan Śniadecki (1754—1830), który w drugiej połowie swej działalności umysłowej, po roku 1803, pisał: dzieła polemiczne przeciw Kantowi, nadto *Filozofię ludzkiego umysłu*. Zdeklarowany przeciwnik Kanta i romantycznego idealizmu, do pewnego stopnia pozytywizmem przejęty empiryk a zarazem nieobłudny zwolennik chrześcijańskiej etyki i religii. c) Patrycy Przeczytański (1750—1815), którego Logika w duchu empirycznym pisana, wyszła w roku 1816. 3) Trzeci kierunek stanowi idealizm transcendentalny na podstawie kantowskich krytyk rozumu i wyższej matematyki. Tutaj należą: Józef Marya Hoene-Wroński (1778—1853). Napisał on w tym okresie, w pierwszej fazie swego rozwoju: *Philosophie critique décou-*

vérte par Kant, fondée sur le premier principe du savoir, w 3 zeszytach (1803); *Sept manuscrits inedits*, *Wstęp do wykładu matematyki* i wiele jeszcze innych pism z zakresu filozofii, historyozofii i filozofii matematyki. Czwartym wreszcie głównym kierunkiem filozoficznym tego okresu jest idealizm romantyczny, a jego przedstawicielem Józef Gołuchowski (ur. 1797) w pierwszej fazie swego rozwoju. Z tego czasu pochodzi jego dzieło *Die philosophie in ihrem Verhältnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen*, wydane w Erlangen r. 1822 i tłumaczone na język polski, francuski i rosyjski.

Cały ten okres między rokiem 1795 i 1831 można scharakteryzować w następujący sposób: skutkiem niewielkiej od nas odległości Królewca miał Kant między Polakami znaczną ilość swych uczniów i zwolenników, którzy szerzyli w Polsce jego teoryę. Zwracano jednak głównie uwagę na jego pisma o filozofii praktycznej, pedagogice, jako też na to, to co miało związek z ówczesnem położeniem Polski (Zum ewigen Frieden). Dowgird, tak jak Herbart, usiłował Kanta przerobić na sposób eklektyczno-empiryczny. Andrzej Sniadecki uznawał jako fizyolog epokowe znaczenie krytycyzmu Kanta, podczas gdy jego brat Jan energicznie walczył przeciw Kantowi, głównie ze względu na idealistyczne i romantyczne konsekwencye kantyzmu, które uważał za niebezpieczne dla Polaków. Tymczasem Hoene-Wroński, który ukończył wyższe studya matematyczne w warszawskiej szkole kadetów i walczył w wojsku Kościuszki jako oficer, po wzięciu wodza do niewoli, odbył w Niemczech studya filozofii Kanta i postawił sobie za zadanie, także pod wpływem francuskich idei rewolucyjnych, to samo co i Fichte, mianowicie stworzyć system absolutnej wiedzy dla nowej ery ludzkości. Różnica między Fichte'm i Wrońskim polega na tem, że ten ostatni, ponieważ kształcił się w matematyce i przyrodzie, przeto metodę wyższej matematyki podniósł do znaczenia metody absolutnej, i ideał wiedzy absolutnej widział w matematycznem opracowaniu wszelkich filozoficznych zagadnień (nawet socyalnych i etycznych). Wroński pisał we Francyi i może być uważany za zwiastuna późniejszego okresu emigracyjnego; równocześnie zaś Józef Gołuchowski, trafiając do usposobienia młodszej generacyi, zasłynął jako dzielny obrońca i zwolennik romantycznego idealizmu. Jakby z serca narodu wyjęte były następne jego słowa: „Wielkie serce znajduje w tragicznych wrażeniach swój najlepszy pokarm. Naród, w którym tragedya zamarła, już w idei istnieć przestał, jest on tylko czczem zjawiskiem“ (z dzieła przed chwilą wspomnianego *Die philosophie in ihren Verhältnisse zum Leben* i t. d., st. 214.)

W drugim okresie XIX stulecia (1831—1870) ujawniają się znowu następne główne kierunki: 1) Idealizm czucia, którego przedstawicielem był poeta Adam Mickiewicz w pierwszym okresie swojej twórczości. 2) Mistycyzm i mesyanizm. Do tego kierunku należą: a) Andrzej Towiański (1799—1878), twórca polskiego mistycyzmu. Pisma jego wyszły w Turynie w roku 1882. b) Adam Mickiewicz (1798–1858) pod wpływem Towiańskiego, w późniejszych swych pismach i w Wykładach o literaturze słowiańskiej. c) Bochwic Floryan w następnych dziełach: *Obraz myśli mojej* (1839); *O celach istnienia człowieka* (Wilno 1842); *Zasady myśli i uczuć moich* (1842), *Pomysły o wychowaniu człowieka* (1847). d) Królikowski w dziele: *Polska Chrystusowa* (Paryż, 1845), e) Bukaty: *Polska w Apostazyi i w Apoteozie* (1842). f) Hoene-Wroński w swoich późniejszych pracach; chociaż jego mesyanizm inny posiada charakter i nie może być mieszany z poglądami wyżej wspomnianych mistyków. 3) Trzecim kierunkiem tego drugiego okresu filozofii dziewiętnastego wieku u nas był ewolucyonizm mistyczny łącznie z kultem bohaterów. Jego wyrazicielem był poeta Juliusz Słowacki (1809—1849) w dziełach: *Król-Duch*, *Genesis z Ducha* i innych. 4) Kierunek czwarty wybitnie katolicki reprezentują następujący pisarze: a) Feliks Kozłowski w *Początkach filozofii chrześcijańskiej* (1845); b) Maksymilian Jakubowicz w swojej *Chrześcijańskiej filozofii życia* (Wil-

no 1853); c) Eleonora Ziemięcka w *Zarysach filozofii katolickiej* (1857), d) Stanisław Chołoniewski (1794—1846) i e) Józef Gołuchowski w drugiej połowie swojej działalności piśmienniczej, do której należy pośmiertne jego dzieło: *Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka* (Wilno 1861). 5) Do kierunków tego okresu należy, po piąte: historozofia oraz filozofia społeczna Zygmunta Krasińskiego (1812—1859) i Augusta Cieszkowskiego (1814 — 1894). (Por.: Pisma Zygmunta Krasińskiego," Lwów 1904, 6 tomów; „Ojcze nasz" Aug. Cieszkowskiego dotąd liczy wydane 3 tomy). 6) Przedstawicielem t. z. filozofii wyobraźni, czyli umnictwa jest Karol Libelt (1807—1875). Wszystkie jego pisma ukazały się w 6 tomach w Poznaniu r. 1874, 7-y kierunek to absolutny idealizm. Twórcą jego u nas jest Bronisław Trentowski (1808—1869), zmarły, jako prywatny docent filozofii na uniwersytecie we Fryburgu w Bryzgowii; napisał wiele dzieł w języku polskim i niemieckim; najważniejsze jest niemieckie dzieło: *Grundlage der universellen Philosophie* (Karlsruhe 1837) i polskie: *Panteon wiedzy ludzkiej*, wydany w 3 tomach w Poznaniu (1873—1881). 8. Teizm spekulatywny oparty na zasadach Hegla rozwija znowu Józef Kremer (do r. 1875 profesor filzofii w Krakowie). Jego pisma, w 12 tomach zebrane, wyszły w Warszawie w latach od 1877 do 1881. Tu wymienić należy ks. Franciszka Krupińskiego, tłumacza w duchu teoryi Hegla napisanej *Historyi filozofii Schweglera z dodatkiem własnym o filozofii w Polsce*; z początku heglista, został w końcu agnostykiem filozoficznym. Wreszcie 9) odrębny kierunek tego okresu stanowią *zwiastuni pozywityzmu i empiryzmu* Dominik Szulc i Józef Supiński (1804—1890) socyolog i filozof. Najważniejsze jego dzieło z zakresu filozofii *Myśl ogólna fizyologii wszechświata.* Pisma w 5 tomach wyszły drukiem w Warszawie 1883 roku.

Rozwój tego okresu w najogólniejszym zarysie przedstawia się w sposób następujący: skutkiem nieszczęśliwego położenia Polski występują naprzód zagadnienia historyczno-filozoficzne; nasi myśliciele starają się wyjaśnić los własnego narodu w związku z rozwojem całego społeczeństwa ludzkiego i kreślą przyszłe drogi tego rozwoju, każdy podług swoich mistycznych i filozoficznych zapatrywań. Przejście do innej fazy tworzy Adam Mickiewicz swoim idealizmem czucia (czucie uznaje jako siłę twórczą we wszechświecie); rozwija się następnie wśród polskiej emigracyi we Francyi mistycyzm i mesyanizm. Katolicyzm romantyczny usiłuje pośrednie zająć miejsce i na takie wstąpić tory, jakimi szli we Francyi Chateaubriand i inni. Najwięcej dokonał na polu historyozofii i filozofii socyalnej poeta-filozof Zygmunt Krasiński i jego przyjaciel August Cieszkowski, — ten ostatni—uczeń Hegla znany też ze swoich pism w Niemczech i we Francyi. Obydwaj rozróżniają trzy stopnie w rozwoju ludzkości; z tych dwa już ubiegły, a trzeci—stopień woli i czynu, jak go nazywa Cieszkowski, lub chrześcijanizm św. Jana, jak chce Krasiński, dopiero się zbliża. Obecny stan społeczeństwa ludzkiego jest niesprawiedliwy i zarówno pod względem politycznym jak i społecznym—nieznośny; stare przeto formy społeczne muszą się przekształcić na nowe, i w nich urzeczywistni się prawdziwy chrześcijanizm. W tymże czasie szereg zdolnych myślicieli, wykształconych na uniwersytetach niemieckich (przeważnie w Berlinie pod Heglem) usiłowali dalej rozwijać spekulatywne pomysły niemieckiego idealizmu, ale robili to na swój sposób, starając się z jednej strony teoryę pogodzić z doświadczeniem (Trentowski, Libelt), z drugiej znowu hegłowski idealizm przenieść na grunt chrześcijański, nie naruszając dogmatów (Kremer). Podobnie i Libelt w swoich wywodach filozoficznych stara się stać na gruncie katolickim. O zerwaniu tego stosunku do Kościoła przez Cieszkowskiego (którego pod tym względem wyprzedził Trentowski) czyt: ks. T. Gapczyński: Cieszkowskiego „Ojcze-nasz" (tom 3-ci) wobec nauki Kościoła katolickiego" (odbitka z „Przeglądu Kościelnego). Poznań 1903). Właśnie w godzeniu tych przeciwieństw spe-

kulacyi metafizycznej z naukową empiryą, jakoteż nowych dążeń etycznych, społecznych i religijnych z chrześcijanizmem widzieli ci myśliciele główne zadanie przyszłej słowiańskiej, a zwłaszcza polskiej filozofii. Pod koniec tego okresu zaczęła się budzić reakcya przeciw idealizmowi spekulatywnemu, a jej najznakomitszym wyrazicielem był Józef Supiński, którego oryginalne dzieło *Fizyologia wszechświata* zawiera naturalną i społeczną filozofię opartą na naukowych badaniach przyrodniczych.

Przechodzimyy do okresu ostatniego. Gdy Polska w roku 1863 przebyła ostatnią wielką narodową katastrofę, rozpoczął się niebawem, około roku 1870, ruch filozoficzny współczesny. Z ostatnich trzydziestu paru lat zasługują tu na wzmiankę następujące kierunki, systemy i osoby: 1) Idealny realizm; kierunek ten stanowi przejście do najnowszej filozofii polskiej i ma dwóch przedstawicieli: a) Józefa Kremera w ostatnim okresie jego życia i b) Henryka Struve'go, Nestora, jak go nazywa Straszewski, współczesnych polskich myślicieli. Tu zaliczyć należy jego najważniejsze, znakomite dzieło w 1903 roku po raz trzeci wydane pod tytułem *Wstęp krytyczny do filozofii*. 2) Chrześcijańska katolicka filozofia i Neoscholastycyzm. Przejście do tego kierunku z okresu poprzedniego tworzą Józef Szujski, historyk (zmarły w roku 1882), Aleksander Tyszyński, warszawski krytyk i filozof, a głównie ksiądz Maryan Morawski, którego dzieła *Filozofia i jej zadanie* i *Wieczory nad Lemanem*,—to drugie tłumaczone na język niemiecki, — posiadają wartość niepożytą. Oprócz tych dzieł napisał ks. M. *Celowość w naturze*, *Podstawy etyki i prawa* i inne. Do przedstawicieli tego kierunku należą także: Ignacy Skrochowski, były docent przy katedrze filozofii w uniwers. lwowskim i krak. (*O wiedzy ludzkiej*), ks. Franciszek Gabryl, profesor w Krakowie (*System filozofii*; *Nieśmiertelność duszy ludzkiej*), ks. Kazimierz Wajs, profesor w Przemyślu (*Psychologia*; *Kosmologia ogólna*), Rubczyński Witold, prywatny docent filozofii we Lwowie, ks. Michał Dębicki (*Studya i szkice religijno-filozoficzne* 2 tomy); ks. Nuckowski Jan, ks. Idzi Radziszewski i inni. 3) Znakomitym przedstawicielem kierunku chrześcijańskiego, opartego na psychologach i metafizykach francuskich z połowy XIX wieku, jest wielce zasłużony filozof i literat, profesor uniwersytetu krakowskiego ks. Stefan Pawlicki, były docent filozofii w warszawskiej Szkole Głównej. Najważniejsze jego dzieła są: *O podstawie i granicach filozofii*, *Historya filozofii greckiej* (dotąd wyszły 2 tomy), *O początkach chrześcijaństwa* i monografia o Erneście Renanie. 4) Drugi profesor filozofii w Krakowie, Maurycy Straszewski, uczeń Alberta Langego i Hermana Lotze'go, określa swoje stanowisko filozofa jako idealizm krytyczny, oparty na zasadach indywidualistycznych. Dąży przy pomocy metody porównawczej do wyjaśnienia stałych praw filozoficznego rozwoju, oraz do takiej metafizyki, któraby odpowiadała stopniowi, tak zwane, badawcze metodycznego myślenia, na który obecnie nauka wstępuje. Dodajmy, że Straszewski, stojąc na gruncie chrześcijańskim, podobnie jak i Zdziechowski (prof. w Krakowie), usiłuje łączyć i godzić dążenia idealistyczne i pozytywne. (porówn. Stateczny *Historia Philosophiae*. Romae 1898, str. 636). Główne jego dzieła są: *Dzieje filozofii na Wschodzie*; *W dążeniu do syntezy*; oraz monografia o Janie Śniadeckim i św. Augustynie. 5) Dawny pozytywizm warszawski, który zrodził się z francuskiego, rozwijał się później pod wpływem angielskim (Herberta Spencera). Do zwolenników jego należą: Piotr Chmielowski, Julian Ochorowicz i z nich wszystkich najwybitniejszy Aleksander Świętochowski. 6) Odrębne stanowisko, które możnaby nazwać wznowieniem kartezyanizmu na podstawie imperatywu kategorycznego Kanta, zajmuje Wojciech Dzieduszycki (ur. 1848). Dzieła, w których zasady powyższe przeprowadza są: *Roztrząsania filozoficzne o podstawach pewności ludzkiej* i *O wiedzy ludzkiej*. 7) Dawniejszą szkołę lwowską pod wpływem niemieckim reprezentują dwaj dawni profesorowie filozofii na uniwersytecie lwowskim Aleksander

Skórski (*Filozofia jako nauka akademicka*) i Al. Raciborski (*Przedmiot i podział filozofii*; *Ogólny zarys systemu filozofii*). Obecny profesor lwowski Kazimierz Twardowski w wywodach swoich idzie za Franciszkiem Bentano i Uphuesem. Pisma jego dotyczą głównie zakresu psychologii i logiki. 9) Drugi profesor we Lwowie, Mścisław Wartenberg, uczeń Sigwarta w pracach swoich, pisanych przeważnie po niemiecku, rozwija na podstawie filozoficznej metody Sigwarta i Edwarda Hartmanna takie poglądy, które możnaby nazwać pluralizmem substancyi w łączności z teizmem transcendentalnym (dochodzi bowiem do uznania mnogości pierwotnych substancyj fizycznych i psychicznych, a te sprowadza do wyższej zasady Boga osobowego). 10) Odrębny kierunek we współczesnej filozofii stanowi mistycyzm indywidualistyczny, jako dalszy ciąg mistycyzmu Towiańskiego, występujący pod nazwą filozofii narodowej polskiej. Twórcą tego kierunku jest Wincenty Lutosławski, znany ze swojego w angielskim języku napisanego dzieła *O Platonie*, oraz z dzieła *Seelenmacht*. 11) Władysław M. Kozłowski w licznych swych pismach, zwłaszcza w dziele *Zasady przyrodoznawstwa w świetle teoryi poznania* reprezentuje neokantyzm zabarwiony pozytywizmem. Do Kozłowskiego dość zbliżone stanowisko zajmuje 12) Maryan Massonius, autor niemieckiej pracy *Ueber Kants transcendentale Aesthetik* (Lipsk 1890) i radykalna szkoła warszawska z Adamem Mahrburgiem i Stanisławem Brzozowskim na czele. Stanowisko A. Mahrburga trudno oznaczyć, gdyż często on je zmienia. Zacząwszy od Wundta, ulegał potem wpływowi Herberta Spencer'a, później znowu — wpływywi nowokantyzmu, obecnie zaś za swych wodzów zdaje się uważać Avenarius'a i Mach'a. Łatwiej określić stanowisko Stanisława Brzozowskiego. Owionięty pessymizmem hołduje on podmiotowemu idealizmowi i domaga się zupełnej emancypacyi twórczej działalności filozoficznej z pod jej przymierza z nauką. 13) W ostatnich czasach i filozofia przyrody znajduje zwolenników między przyrodnikami polskimi. Do czynnych w tym zakresie pisarzy należą: H. Hoyer, J. Nussbaum, Stan. Kramsztyk, S. Dickstein, E. Biernacki, W. Biegański, ten ostatni napisał: *Logikę medycyny* (Warszawa 1894); *Zasady logiki ogólnej* (tamże 1903); *O witalizmie w tegoczesnej biologii* (1904). Tu należą także W. Gosiewski (autor *Zarysu teoryi matematycznej monadologii*), Wład. Natanson, Tad. Garbowski i wielu innych. Na dowód zajęcia, jakie budzą wśród polskich uczonych zagadnienia przyrodniczo-filozoficzne, może posłużyć zbiór wykładów 6 profesorów uniwersytetu krakowskiego, wydany przed czterema laty w Warszawie pod ogólnym tytułem: *Z filozofii nauk przyrodniczych*. 14) Osobną grupę stanowo nasi socyologowie współcześni, jaki Ludwik Krzywicki, J. K. Potocki, Wład. Wervho, Zygm. Heryng, Ludw. Kulczycki, Z. Balicki, Stanisław Grabski, Kazim. Krauz, pani Daszyńska Golińska i świeżo we Lwowie W. Pilat i W. Lassota. Socyologowie warszawscy są po większej części zwolennikami historyozoficznego materyalizmu. Balicki jest przeciwnikiem marksyzmu, Grabski w swoim dziele *Zur Erkenntnisstheorie der volkswirtschaftlichen Erscheinungen* zbliża się do teoryi neokantyzmu, pani Golińska hołduje socyalizmowi ewolucyjnemu, podczas gdy Pilat i Lassota chcą oprzeć socyologię na podstawach etycznych. Wreszcie do najświeższego kierunku zaliczyć trzeba: 15) zwolenników Avenariusa i psychologów, do których należą Władysław Heinrich, profesor psychologii doświadczalnej w Krakowie. Najważniejsze z jego pism, wydawanych to w polskim, to w niemieckim języku są następne: *Die moderne physiologische Psychologie in Deutschland; Zur Prinzipienfrage der Psychologie*; *Teorye i wyniki badań psychologicznych*; dalej Edward Abramowski, autor dzieł: *Teorya jednostek psychicznych*, *Dusza i ciało*; dr. Józefa Kodisowa, obecnie najruchliwsza zwolenniczka idei filozoficznych Avenariusa, autorka *Studyów filozoficznych* (Warszawa 1903). Ze swych badań w zakresie fizyologicznej i doświadczalnej psychologii dały się poznać i poza granicami kraju: Zofia Jotej

ko i Michalina Stefanowska. Należy tu także E. T. Erdmann, który napisał: *Prolegomena do ogólnej teoryi pojęć na podstawie empiryokrytycznej.* Niedawno dobre prace doświadczalno-psychologiczne wydali Stanisław Kobyłecki (uczeń Wundta) i Stanisław Loria (uczeń Heinricha). Na koniec wymienić można jeszcze Jerzego Żuławskiego, pesymistę i zwolennika immanentnej filozofii.

O warszawskiem piśmiennictwie filozoficznem najnowszem wogóle zaznaczyć należy, że ponieważ Warszawa nie posiada wyższego zakładu naukowego polskiego, przeto zakwitło w niej w pełni samouctwo w rozmaitych postaciach, tak w dziedzinie nauki wogóle, jak i specyalnie filozofii. Każda zagraniczna nowość w zakresie myśli znajduje łatwo przyjęcie i działa pobudzająco, nie osiągając jednak należytego, gruntownego i systematycznego wykształcenia. Stan taki odzwierciedlać się musi w piśmiennictwie warszawskiem. Widzimy też, że najrozmaitsze kierunki ostatniej doby znajdują tu swoich przedstawicieli, nie wyłączając Nietsche'go; wypowiadają się wszakże po większej części tylko w sposób popularny i z właściwą samouctwu pewnością siebie. Zdarzają się jednak i pocieszające wyjątki, liczące się bardziej z wyrobieniem filozoficznem i jego duchem krytycznym, tak, iż rezultaty bywają też lepsze. (Henryk Struve: „Filozofia polska w ostatniem 10-leciu;“ z niemieckiego tłum. Król. Warszawa, 1907 str. 91 i 92).

W ostatnich latach wśród Polaków silny oddźwięk znalazły idee Nietsche'go. Najwięcej do ich rozpowszechnienia przyczynił się Stanisław Przybyszewski. W Warszawie wychodzi obecnie czasopismo „Chimera“, poświęcone kultowi Nietshe'go i propagujące idealistyczny subjektywizm. Ukazują się też obecnie w druku wydania pism Nitsche'go w staranem polskiem tłumaczeniu. W Warszawie wychodzi też „Przegląd Filozoficzny,“ organ ześrodkowujący w sobie wszystkie dążności filozoficzne w Polsce, starannie redagowany przez Wład. Weryho. W Krakowie istnieje Sekcya filozoficzna przy Towarzystwie Kopernika, a we Lwowie zorganizowało się w r. 1904 samodzielne towarzystwo filozoficzne. Dodamy jeszcze, że obecnie wśród Polaków bardzo wzrasta zainteresowanie się zagadnieniami filozoficznemi. Jakiś niepokój filozoficzny, jakaś tęsknota za nowymi ideałami i prawdą opanowują młodsze pokolenie. Wytwórczość w zakresie tak zwanej literatury nadobnej nosi na sobie piętno owych dążności.

Upatrując ogólnych cech charakterystycznych filozofii naszej zauważyć można, że przedewszystkiem jest ona narodową i nosi na sobie swoiste piętno, tak jak i filozofie innych poszczególnych narodów Europy. Od czasu bowiem, jak język łaciński przestał być powszechnym i obejmować wszystkie bogactwa myśli europejskiej, filozofia każdego narodu własnem płynie korytem i, zamiast ogólnej, uniwersalnej filozofii, widzimy filozofię angielską, francuską, niemiecką, polską i inną. Pragnienia Maurycego Mochnackiego, który pierwszy, zdaje się, zrozumiał i wyraził, że należy przedewszystkiem postarać się o samodzielny rozwój „ojczystego ja,“ wdrożyć świadomość swojską w pracę umiejętną filozoficzną, — urzeczywistnili nasi najznakomitsi przedstawiciele spekulacyi filozoficznej, Trentowski, Libelt, Cieszkowski, po części Hoene-Wroński, a za nimi Aleksander Tyszyński. Według tych myślicieli, filozofia polska przedstawia nowy, najwyższy szczebel w rozwoju myśli powszechnej i ona dopiero urzeczywistni ostateczne cele życia umysłowego ludzkości, Trentowski np. w swojej „Myślini“ własną swoją filozofię utożsamia z filozofią narodową, ma ją za specyficznie polską i przeciwstawia ją, jako coś bezwzględnie nowego, nie tylko heglizmowi, lecz całemu dotychczasowemu rozwojowi filozofii, a więc w szczególności poprzednim filozofiom romańskiej i germańskiej. Jego filozofia, mówi, ma za przedmiot świat trzeci, rzeczywisty, boski, o którym tak romańskie, jak germańskie plemię nigdy nie słyszało. Świat ten nowy, polski ma być różnojednią świata realnego i idealnego, empirycznego i metafizycznego. „Bez miłości własnej, rzec może autor,— są słowa Trentowskiego, że naród polski jest pełen młodzieńczego żywota i krzepkiego olbrzymiego zdrowia, że czeka go największa przyszłość, skoro dziś do odkrycia świata Boskości przychodzi i duchem swym prześciga zachodnią Europę.“ Ten mistyczno-narodowy nastrój, jaki

się objawia u naszych filozofów z pierwszej połowy XIX-go w., miał bezwątpienia łączność z ogólnym nastrojem, jaki zawładnął wszystkimi żywszymi umysłami właśnie w owym czasie. Po przewrotach bowiem, dokonanych przez wielką rewolucyę francuską, pod koniec XVIII w., oddawano się powszechnie nadziei, że muszą nastać lepsze czasy, doskonalsze ukształtowanie się życia i stosunków ludzkich. W tym też czasie zwolennicy uczonego przyrodnika i herezyarchy Swedenborga z jednej strony, oraz poważni myśliciele, jak Lessing, Herder, Krause z drugiej, w różny sposób przepowiadali w rozpoczynającej się nowej epoce ziszczenie się najwyższych ideałów rodu ludzkiego; Hegel zaś doszedł był nawet do wiary, że w jego filozofii absolutnego idealizmu urzeczywistnia się prawda najwyższa, t. j. Bóg sam zstąpił na ziemię i objawił się bezpośrednio ludzkości w filozofii Hegla. Nie dziw, że za przykładem mistrza stało się nieomal zwyczajem powszechnym wśród ówczesnych myślicieli, a więc i wśród naszych, uznawać własną filozofię za najwyższy wyraz rozwoju umysłowego, za ostateczne urzeczywistnienie ideałów ludzkości.

Trzeźwiej niż inni nasi idealiści patrzał na tę sprawę Józef Kremer: „Zaiste, mówi on, coby to była za ładna rzecz, gdyby każdy naród miał swoją własną filozofię, jak każda dobra gospodyni ma swoją apteczkę domową... Uważmy jednak, że skoro filozofia, więcej niż inna jakabądź umiejętność, jest czysto rozumowa i mniej jak którakolwiek podlega wpływom uczuć, temperamentu i całej potędze miejscowości, więc też ona, mniej niż inne, może mieć piętno narodu... Wtedy tylko będziemy się mogli spodziewać osobnej dla każdego narodu filozofii, gdy każdy naród wymyśli sobie osobną dla siebie matematykę, fizykę, chemię i t. d.“ — Niema potrzeby objaśniać, że dziś już niema wśród Polaków poważnego myśliciela, któryby dowodził, że filozofii polskiej należy się przodujące stanowisko w ogólnym rozwoju filozofii.

Obok powyższego charakteru narodowego trzy są główne cechy, które charakteryzują filozofię polską: dwie z nich określają zasadnicze tendencye, przenikające naszych najznakomitszych myślicieli, we wszystkich okresach naszego rozwoju umysłowego, wyróżniając ich sposób myślenia w porównaniu z filozofią innych narodów, a trzecia dotyczy formy przedstawienia i rozwinięcia tych tendencyj zasadniczych. Cechy te, jak je wylicza prof. Struve („Historya filozofii w Polsce,“ Warszawa 1900, zeszyt I, str. 65“, są następujące:

Dążność życiowa, dzięki której główne współczynniki filozofii, zarówno krytycyzm, jak i ogólny pogląd na świat, stają się przedewszystkiem środkami dla zaspokojenia pewnych potrzeb narodu, wypływających z jego położenie w danej chwili dziejowej. Praktyczne zastosowanie wyników filozofii do życia narodowego góruje zazwyczaj ponad czysto teoretyczny rozbiór zasad.

Tendencya syntetyczna, polegająca na objęciu jak najszerszych kręgów myśli, w celu ich zjednoczenia, bez naruszenia atoli samoistnej odrębności składowych czynników nowej całości. Wreszcie:

Żywość i obrazowość wysłowienia: wynikająca nietylko z przyrodzonego poczucia estetycznego, ale i z pewnej dążności do zrównoważenia i zjednoczenia wszystkich potrzeb ducha, oraz z chęci przemawiania nie do kasty uczonych, która się u nas, zwłaszcza w zakresie filozofii nie wytworzyła, lecz do szerszych warstw wykształconego ogółu.

Na tem kończymy szkic historyczny filozofii w Polsce.

Wobec powyższego obrazu ruchu filozoficznego, mimo woli nasuwa się pytanie, jaka przyszłość czeka nas w rozwoju myśli filozoficznej w naszym kraju i jakie jest nasze zadanie w tej dziedzinie.

Odpowiedź na pierwsze pytanie, choć dotyczące niepewnej przyszłości, o ile rzecz jest możliwa, daje Maurycy Straszewski w książce przed paru miesiącami wydanej pod tytułem: „W dążeniu do syntezy,“ (Rozprawa IV i VII); na drugie wyczerpująco odpowiada ks. Maryan Morawski we wspomnianej już książce „Filozofia i jej zadanie,“ gdzie autor daje niezwykle jasny, krytyczny pogląd na całą dotychczasową filozofię, a zwłaszcza na głęboko zrozumiane dzieje scholastyki i kreśli świetny program dla przyszłej spekulacyi filozoficznej, ze specyalnem uwzględnieniem stosunku filozofii do wiary.

Na te prace przeto się powołując, poprzestaję tu na krótkiem zakończeniu. Łatwo przewidzieć, że coraz to nowe zdobycze w świecie naukowym będą ustawicznie odnawiały myśl ludzką i do ciągłego pchały ją postępu w dziedzinie filozofii. Niestały i żądny nowości rozum będzie szukał nowych dróg i często zbaczać będzie z prostej drogi rzetelnej prawdy filozoficznej. I długo, długo jeszcze skarżyć się będziemy musieli na zgubne owoce niezdrowej cywilizacyi wynikającej ze spaczonych pojęć filozofii. Naszem zadaniem, o ile zechcemy, przy Bożej pomocy, przyłożyć rękę do pługa i wziąć udział w pracy umysłowej narodu, szarpanego w tę i ową stronę przez rozmaite kierunki, naszem zadaniem, mówię, będzie wyjaśniać i o ile się da usuwać błędy i fałsze, przy prawdzie stać niezachwianie, ostrożnie i rozumnie korzystać z nowych zdobyczy umiejętności i służyć zdrowemu postępowi spekulacyi filozoficznej. Pamiętajmy, że z trzech wielkich kierunków, jakie snują się po przez cały bieg myśli ludzkiej: empirycznego, opierającego się w badaniu na samem tylko doświadczeniu, idealnego, wyprowadzającego wszelką wiedzę tylko z rozumu i empiryczno-idealnego, który i doświadczenie i rozum za źródła poznania uznaje, pierwszy ugrzązł w materyalizmie, drugi doprowadził do najdziwaczniejszych systemów niemieckiego idealizmu, a obydwa były przyczyną najbardziej chorobliwych objawów w filozofii sceptycyzmu i pesymizmu; jeden tylko kierunek empiryczno-idealny okazał się kierunkiem zdrowym i jedynie prawdziwym. Pośredni ten kierunek empiryczno-idealny, na podstawie dwóch geniuszów starożytności Platona i Arystotelesa, rozwinięty przez starą scholastykę a do zenitu doprowadzony w olbrzymiej syntezie filozoficznej św Tomasza z Akwinu, w odrodzonej scholastyce do nowych zastosowany zdobyczy naukowych, coraz więcej nabiera siły i ciągłe znaczy postępy. Nie trudno przewidzieć, że szkoła filozofii chrześcijańskiej taki kierunek reprezentująca, ma przed sobą przyszłość, tak jak każda inna szkoła, o jakiejbądź nazwie, będzie miała szanse pomyślnego rozwoju w przyszłości, jeśli swoje spekulacye w tym zdrowym kierunku rozwijać będzie.

O nowej scholastyce możemy to twierdzić tem pewniej, że jestto faktycznie jedyna filozofia, która prowadzi walkę z filozofiami dzisiejszych pogan i ma za sobą Kościół, który jest filarem i utwierdzeniem prawdy. Jakoż widzimy, że Neoscholastycyzm, który już dzisiaj tak piękne święci tryumfy po czasach pogardy i prześladowania znajduje też niemałą pomoc w rozwijającej się nowej umiejętności historyi filozofii. Nauka ta bowiem w systematycznem rozwijaniu dziejów pracy filozoficznej wykazuje, jak myśl ludzka błąkała się po rozmaitych ścieżkach i przeróżne błędne, lub zgoła fałszywe snuła systemy, wtedy, kiedy zeszła z prawej drogi, wiodącej do rzetelnej i jedynej prawdy. Ostrzega ona tem samem i ubocznie naprowadza myśl na owe punkty wytyczne prawdy powszechnej i najwyższej, stanowiącej przedmiot filozofii, na dogmaty wiary przez Boga objawionej, które mogą i powinny służyć szczeremu badaczowi za drogowskazy w szukaniu prawdy; a wzywając na świadectwo dawne złudzenia wielkich nawet myślicieli, przypomina tę piękną i głęboką zasadę, tkwiącą w samem jej określeniu: *L'Histoire est l'étude du passé pour servir à l'avenir.*

Literatura. Dzieje filozofii w Polsce w całości nie są jeszcze należycie opracowane, tak jak nie mamy jeszcze dotąd w naszym języku porządnego podręcznika do historyi filozofii, już nie polskiej tylko, ale nawet powszechnej. Pierwszą próbę historyi filozofii w Polsce, z wielu względów niedostateczną, dał ks. Franciszek Krupiński w swoim przekładzie „Historyi filozofii“ Schweglera (Warszawa 1863). Po nim prof. Struve w „Wykładzie systematycznym Logiki“ (Warszawa 1868—1870), dając historyczny opis Logiki w Polsce; uwzględnił także dzieje naszej filozofii wogóle. Kl. Hankiewicz („Grundzüge der slavischen Philosophie, 1869, I wyd. Rzeszów 1873) i J. Niemirycz w swoim króciutkim „Rysie historyi filozofii w Polsce,“ umieszczonym w 3-ej części jego „Badań filozoficznych tajemnic życia,“ Warszawa 1879) — idą zupełnie za Krupińskim. W r. 1900 H. Struve wydał wspomniany już zeszyt oryginalnej swej pracy „Historya filozofii w Polsce,“ zawierający dopiero wiadomości przygotowawcze. Po tej ogólnej uwadze, całą literaturę, dotyczącą dziejów filozofii w Polsce dzielimy, stoso-

wnie do wyżej podanego szkicu historycznego na 2 działy: pierwszy omawia filozofię rodzimą do XVIII w. włącznie, drugi filozofię wieku XIX.

O filozofii w Polsce w przeciągu czasu między r. 1400 a 1800 piszą: J. Krupiński w wyżej przytoczonem dziele, str. 381—419.—Henryk Struve w „Wykładzie syst. Logiki“ str. 132—192, jako też w pracach; „Die philosophische Literatur der Polen. „Philosophische Literatur der Polen:“ „Philosophische Monatshefte,“ tom X, str. 222—231, Berlin 1874; „Die polnische Litteratur zur Geschichte der Philosophie:“ „Arch. J. G. de Philos.,“ tom VIII, str. 89 — 123. „Historya filozofii w Polsce.“ W jedynym, pierwszym zeszycie tego dzieła prof. Struve na str. 12—39 daje dokładny opis bibliograficzny wszystkich autorów i dzieł, dotyczących historyi filozofii w Polsce. Bardzo bogatą literaturę, dotyczącą dziejów filozofii w Polsce podaje tenże autor w dziele: „Wstęp krytyczny do filozofii,“ 3 wyd. Warszawa 1903. — K. Hankiewicz, „Grundzüge der slavischen Philosopie,“ 2 wyd., 1873, str. 25 — 41. O najdawniejszym polskim filozofie i przyrodniku Vitelio'nie piszą: Dr. Szokalski, „O stanowisku naukowem Vitelona“ (Warszawa, „Ateneum“ 1877 zeszyty z listopada i grudnia), Dr. W. Rubczyński, „Nieznany traktat filozoficzny XIII w. i jego domniemany autor Vitellio,“ zeszyt 27 sekcyi filozoficzno-historycznej przy Akademii Umiejętności w Krakowie.—O scholastykach polskich XV stulecia piszą: Michał Wiszniewski, w swej „Historyi literatury polskiej“, tom III, str. 141—271. Ks. Maryan Morawski, „Filozofia i jej zadanie,“ rozdz, X, XI, XII. L. Sowiński w „Historyi literatury polskiej,“ t. I, str. 119 — 127. Kazimierz Morawski, „Historya Uniwersytetu Jagielońskiego,“ Kraków 1900, t. I, str. 51—293). Bardzo ważne objaśnienia zawiera dzieło prof. J. Fijałka: „Polonia apud Italos scholastica, saeculum XV,“ Cracoviae 1900. ob. tegoż autora poważne dzieło „O Jakóbie de Paradiso,“ Kraków 1900, 2 tomy. — O humanistach polskich XV stulecia piszą: Stanisław Tarnowski, „Pisarze polityczni XVI w.,“ Stanisław Tomkiewicz, „Filozofia w Polsce w XV i XVI w.,“ Kraków 1994, K. Morawski w I-ym i II-gim tomie dopiero co wspomnianej „Historyi Uniw. Jagiellońskiego. St. Windakiewicz, „Padwa,“ Studyum z dziejów cywilizacyi Polskiej, Kraków, 1891, W. Zakrzewski, „Powstanie i wzrost reformacyi w Polsce.“ O polityku Ostrorogu pisze M. Bobrzyński: „Jan Ostroróg,“ Studyum z literatury politycznej XV w.“ Kraków 1884 r. O moraliście z w. XVI, Reju, pisze: Aleks. Brückner: „Mikołaj Rej:“ Kraków 1905. O katolicko-scholastycznej reakcyi w XVII wieku pisze Stanisław Załęski w swoich „Dziejach Jezuitów w Polsce;“ także Brückner w swej „Historyi literatury polskiej“ O dążeniach filozoficzn. po r. 1730 piszą: W. Smoleński, „Przewrot umysłowy w Polsce w. XVIII.“ Kraków i Petersburg 1891, Maurycy Straszewski „Jan Śniadecki,“ Kraków 1875, str. 16- 65.

O polskiej filozofii w XIX w, piszą Krupiński w dziele wyżej wspomnianem, str. 391 — 479; Struve w następnych dziełach i rozprawach: 1) „Wykład syst. Logiki,“ str. 193 — 282, 2) „Die philosoph. Literatur der Polen,“ i t. d., str. 227—231; 298—325. 3) „Die polnische Litt. zur Gesch. d, Philosophie,“ 4) „Historya filozofii w Polsce,“ zeszyt I.—5). O współczesnej polskiej filozofii pisze Struve w dwóch świeżo wydanych rozprawach: „Filozofia polska w ostatniem dziesięcioleciu (1894 — 1904),“ przełoż. z niemieckiego K. Król, Warszawa 1907,—i „La philosophie en Pologne pendant les dix dernières Années. Congres int. de Philos..,“ 2-me session, Genéve 1905, str. 343 — 350. Bogaty opis bibliograficzny daje tenże autor we „Wstępie krytycznym“ i t. d. Nadto pisał prof, Struve w różnych czasopismach wiele rozpraw historycznych i krytycznych o poszczególnych filozofach polskich i ich dziełach; P. Chmielowski, „Zarys najnowszej literatury polskiej“, wyd. 3. Kraków 1895. W. M. Kozłowski, „Współczesna literatura filozoficzna, „Ateneum“ (warszawskie) 1900.“ A. Brückner, „Geschichte der polnischen Literatur' t. II. Ob. także Henryk Nitschmann, „Gesch. der poln, Literatur,“ Lipsk 1882, str. 469 — 473 i L. Sowiński, „Rys dziejów Lit. p.“ Wilno 1874—78,

t. V, str. 1 – 119. El. Ziemięcka, „Studya," Wilno 1860. — O polskiej historyozofii piszę Krupiński, „Nasza Historyozofia," Ateneum 1876, t. 3, str. 548.

O filozofii Kanta w Polsce pisze: P. Chmielowski, „Kant w Polsce,' Przegląd filozoficzny, rocznik VII, str 379—394; Struve, „Kant w Polsce,' „Wielka Encyklopedya," t. 34, str 673—677.—O walce empiryzmu przeciw filozofii Kanta pisze: M. Straszewski, w dziele „O Janie Śniadeckim," str. 170—242. „O Śniadeckiego filozofii ludzkiego rozumu", tamże str. 243—304, A. Skórski, „Jan Śniadecki wobec współczesnej metafizyki," Lwów 1890. — O Jędrzeju niadeckim pisze bezimienny autor: „Żywot Jędrzeja Śniadeckiego." Kraków 1898; S. Łagowski, „Jędrzej Śniadecki i jego teorya jestestw organicznych," w czasopiśmie polskiem „Kosmos," t. 29, Lwów 1904, str. 185 — 265, ob. tamże bibliografię o Jędrzeju Śniadeckim.—O Hoene Wronskim piszą: Bukaty, „H. W. i jego udział w rozwinięciu wiedzy," Paryż 1844; B. Trentowski w miesięczniku „Rok" Poznań 1844, ob. tegoż autora obszerne dzieło „Panteon wiedzy ludzkiej," Poznań 1874, t, 2, str. 142 — 182 i 393—427; A. Mickiewicz: w „Wykładach o literaturze słowiańskiej," (mianych w Collège de France),—po polsku Poznań 1865; t. 2, str. 276 — 280; S Dickstein, „H. Wroński, Jego życie i prace," Kraków 1896 — O Józefie Gołuchowskim piszą: P. Popiel. „Józef Gołuchowski," Kraków 1860; P. Chmielowski, „Przyczynek do życiorysu i działalności J. Gołuchowskiego" „Przegl. filoz." I, zesz. 4, II zesz. I.— O poecie-filozofie Zygmuncie Krasińskim piszą: Stanisław Tarnowski, „Zygmunt Krasiński," Kraków 1892. Józef Kallenbach; „Zygm. Krasiński, życie i twórczość lat młodych," Lwów 1904.—O mistyku Towiańskim piszą: F. Różański, „Andrzej Towiański i t. d.," Poznań, 1882; Tancredi Canonico (prof. uniw. w Turynie), „S. Andrea Towiański" Torino 1896. — O Bron. Trentowskim; Kraszewski: „System Trentowskiego", Lipsk 1847; Kl. Hankiewicz, „Życie. pisma i system Trentowskiego," Stanisławów 1871; Straszewski, „Panteon wiedzy ludzkiej", Kraków 1874 Chmielowski w „Ateneum" z r. 1899.—O Karolu Libelcie: Szuman „Rys życia i działalności K. Libelta" Poznań 1876; A. Molicki, „Stanowisko w filozofii K. Libelta." Lwów 1875. O Libelcie i Kremerze: Straszewski, „Karol Libelt i Józef Kremer" Kraków 1875.—O Józefie Kremerze: Struve: „Życie i prace Józefa Kremera." Warszawa 1881. — O Struv'em i Libelcie pisze: J. T. Hodi, „Dwie syntezy filozoficzne, Kwartalnik „Kłosów" 1877, t. 2, str. 128 — 180. — O Auguście Cieszkowskim: Dr. A. Żółtowski, „A. Cieszkowskis Philosophie der That," Poznań 1904.—O Struwe'm: Lutosławski, „H. Struve i jego wstęp do filozofii," „Ateneum" warsz. 1896; Kazimierz Kaszewski, „Dr. H. S." Warszawa 1898.—O dawniejszych pismach Pawlickiego daje recenzje Tyszyński, o nowszych H. Struve w wyżej wspomnianych pracach. O Straszewskim, prócz Struvego w dziełach powyższych, także Stanisław Dunin-Borkowski: „Zur Geschichte der ältesten Philosophie," w „Phil.. Jahrbuch," t. XV, zeszyt 4, str. 385 — 403, Fulda 1902 i V. Kybal: „O filosofii vedské a brahmanské," czasopismo „Ceská Myśl," t. III, 1902, str. 192 — 197 i 283 - 291.—O polskim pozytywizmie pisze: T. Jeske-Choiński, „Pozytywizm warszawski i jego główni przedstawiciele, ' Warszawa 1885; ob także jego dzieło: „Pozytywizm w nauce i literaturze," Warszawa 1908.—O innych polskich filozofach współczesnych: Struve, „A. J. G. der Philosophie," t. 18 i 19. Wogóle można powiedzieć, że opracowanie dziejów filozofii w Polsce i bogatej polskiej filozoficznej literatury, jak to już zaznaczyliśmy wyżej, pozostawia wiele jeszcze do życzenia. Największe na tem polu zasługi oddał naszemu piśmiennictwu prof. Struve. W historyach literatury polskiej, nawet w najnowszych, filozofia i wpływy filozoficzne w większej części bardzo po macoszemu bywają traktowane. Skutkiem tego zawsze dosyć trudną jeszcze jest rzeczą ocenić właściwie udział polskiego narodu w rozwoju myśli europejskiej. (Porówn. Friedrich Ueberweg: „Grundriss der Geschichte der Philosophie," wyd. 10, w opracowaniu

dr. M. Heinze, Berlin 1906, t. IV: „Philosophie in Polen“ str. 639—650; Wilhelm Feldman, „Współczesna literatura Polska“ (1864—1390), Warszawa 1908; Stanisław Tarnowski, „Historya literatury polskiej.“

Ks. J. B.

Historya Kościelna, w przedmiotowem słowa znaczeniu jest to całokształt rozwoju życia klnego w czasie i przestrzeni; w technicznem znaczeniu słowa—naukowe przedstawienie tego rozwoju.

W tem ostatniem znaczeniu H. K. należy do nauk teologicznych i nie powinna być utożsamiona z Historyą religii (por. Schörs, *Kirchengeschichte und nicht Religionsgeschichte* 1905); stanowi jednak część Dziejów powszechnych i, jako taka, powinna być traktowana bezstronnie, źródłowo, krytycznie i pragmatycznie, t. j. ma oceniać wypadki przedmiotowo i sprawiedliwie, bez względu na osobiste upodobania autora (Por. Nirsch. *Propädeutik der Kirchengesehichte* Mainz 1888); dociekania swoje opierać na dokumentach; sąd swój, zarówno o źródłach historycznych jak i wypadkach, opierać na zasadach rozumowych; wreszcie wydarzenia historyczne przedstawiać w ich przyczynowej zależności wzajemnej, w ich zewnętrznej i wewnętrznej spójni logicznej (Por. De Smed, *Introductio generalis in Historiam Ecclesiasticam*, Gandavi 1876; Lelevel. *Historyka* etc. Wilno 1815; E. Bernheim, *Lehrbuch der Historischen Metode*. Leipzig 1889).

Jednym z warunków systematycznego traktowania dziejów jest podział materyału historycznego podług treści i podług czasu. Pierwszy z tych podziałów zestawia wydarzenia różnorodne a sobie współczesne w oddzielne całości, drugi — przedstawia rozwój tych całości w różnych chwilach czasu.

Co do treści więc rozróżniamy: zewnętrzne dzieje Kła, czyli jego stosunek do państwa, oraz misyjną i wychowawczą działalność Kła między narodami. i wewnętrzne, czyli a) wewnętrzną jego organizacyę (hierarchię i zarząd klny); b) służbę bożą zewnętrzną (kult religijny), karność klną, życie religijno-moralne, sztukę klną i t. d.; c) reakcyę umysłu i woli zepsutego człowieka przeciwko zbawczej działalnosci Kła (herezye i schyzmy); wreszcie d) wywołane koniecznością samoobrony piśmiennictwo i wiedzę klną (Por. *Theologische Quartalschrift*, herausg v. den profesg. der Tübinger kath-theol. Facultät, 1904, str. 258 i nast.).

W chronologicznym znów (podług czasu) rozwoju wypadków zachodzi niekiedy zbieg przyczyn i czynników historycznych tak ważnych, że pod ich działaniem przedmiot historyi wchodzi na tory albo całkowicie nowe i zaczyna nową epokę, albo też częściowo tylko od poprzednich odmienne, i stanowi nowy okres. Pod tym względem więc rozróżniamy w dziejach Kła trzy epoki: starożytną, średniowieczną i nowożytną, z tych zaś każdą dzielimy na okresy, różniące się pewnemi charakterystycznemi cechami.

Epoka I. Starożytność chrześcijańska, od założenia Kła do wznowienia cesarstwa zachodnio-rzymskiego w osobie Karola W. (800 r.): rozszerzenie się Kła wśród ludów greckich, romańskich i germańskich, wewnętrzne zorganizowanie się Kła i rozwój dogmatu chrześcijańskiego.

Okres 1. Od Chrystusa do Konstantyna W. (33—311): Walka z judaizmem i poganizmem; krwawe prześladowania.

Okres 2. Od Konstantyna W. do Karola W. (311—800). Czas wielkich herezyj, wielkich soborów i wielkich Ojców Kła: klasyczny rozwój teologii: nawracanie najezdniczych ludów szczepu germańskiego.

Epoka II. Średniowiecze, od Karola W. do końca w. XV: Kł oświeca i uspołecznia nawrócone przez się ludy Europy. budzenie się indywidualizmu państwowego przeciwko Kłowi.

Okres 1. Od Karola W. do Grzegorza VII (800—1073) rozwój św. Cesarstwa zachodnio rzymskiego pod opieką Kła; walka Kła o wewnętrzną swą niezależność.

Okres 2. Od Grzegorza VII do Bonifacego VIII (1073 — 1303); przewaga Kościoła nad cesarstwem zachodnio-rzymskiem; rozkwit Papiestwa i Kościoła.

Okres 3. Od Bonifacego VIII do końca XV w.: obniżenie powagi St. Ap.; opór przeciw panowaniu Kła i chrześcijańskiemu porządkowi rzeczy.

Epoka III. Doba nowożytna.

Od końca XV w. do czasów ostatnich. zatrucie cywilizacyi katolickich ludów Europy przez pogańskie pierwiastki odrodzonej oświaty grecko-rzymskiej; walka indywidualizmu z dotychczasową zasadą powagi; rewolucye religijno-społeczne.

Okres 1. Od końca w. XV do W. Rewolucyi francuskiej (1789 r.): północne narody gwałtownie zrywają z zasadami Kła katolickiego; walka umysłowa herezyi i racyonalizmu z Kłem; absolutyzm państwowy i przymus religijny; nowe zdobycze Kła w świeżo odkrytej Ameryce.

Okres 2. Od Rewolucyi francuskiej do czasów ostatnich: duch pogańsko-masoński w życiu umysłowem i moralnem; walka z Kłem pod hasłem „praw człowieka“ i „wiedzy nowożytnej;“ separatyzm narodowościowy; wśród ogólnego zamętu pojęć góruje powaga St. Ap. i ścisła z nią łączność episkopatu katolickiego.

Źródła historyi klnej. Źródłem historyi zowią się te pisma lub pomniki, z których historycy czerpią wiarogodne wiadomości o dziejach Kła. Najcenniejsze źródła tworzą: a) Pismo św., jak Ewangelie i Dzieje Aplskie, w których naoczni świadkowie opisują początek Kła i jego działalność w czasach najpierwszych; b) dokumenty klne, jak symbole, księgi liturgiczne, akta soborów, dekrety pży i bpów; c) dokumenty państwowe, odnoszące się do Kła, jak np. konkordaty czyli układy, które władza klna zawiera z poszczególnemi państwami; d) pomniki lub przedmioty, które przynoszą świadectwo o ważniejszych zdarzeniach, zwłaszcza, jeżeli te zostają w związku z dawnemi dziejami Kła; tu należą: sprzęty klne, malowidła, posągi, monety, napisy i t. d. (Obfitą literaturę źródeł ob. Ks. Władysław Szcześniak, *Dzieje Kościoła katolickiego* tom I, str. V i nast. Warszawa 1902),

Nauki pomocnicze do Historyi klnej. Żeby należycie ocenić przeszłość Kła, trzeba znać jego ducha. Stąd historyk powinien posiadać dostateczną znajomość dogmatyki, etyki chrześcijańskiej, prawa kanonicznego, oraz historyi i literatury tych nauk. Nadto nieobce mu być powinny nauki świeckie: powszechna historya świata, a w szczególności historya oświaty, prawa, filozofii, sztuki, ekonomia społeczna i polityczna. Do tego dodać należy nauki ściśle pomocnicze, jak to: a) filologię (językoznawstwo), czyli znajomość języków, w których pisane są źródła odnośne, a szczególniej znajomość języka łacińskiego i greckiego; b) paleografię czyli znajomość sposobów dawnego pisania, dawnych liter i znaków pisarskich, skróceń wyrazów i wyrażeń i t. p. (Por. prof. Teodor Wierzbowski, *Vademecum*, podręcznik do studyów archiwalnych. Warszawa 1908); c) dyplomatykę, umiejętność rozpoznawania dokumentów publicznych, różnymi czasy pisanych, oraz cech im właściwych w różnych czasach i krajach (Por. A. Giry, *Manuel de diplomatique* Paris 1894) d) epigrafikę, czyli umiejętność odczytywania dawnych napisów (Por. Le Blant, *Inscriptions chrét. de la Gaule*, Paris 1855 — 65; *Manuel d'Epigraph. Chrétienne.* Paris 1869) e) sfragistykę, t. j. znajomość dawnych napisów i herbów (Por. Sacken, *Katechismus der Heraldik. Gründzüge der Wappenkunde* 3 wyd. Lipsk 1885) f) numizmatykę; znajomość dawnych monet z różnych czasów i krajów (Por. Eckhel, *Doctrina Nummorum*, Vindobonae 1792, 8 t., X. Jan Albertrandi, *Zabytki starożytności rzymskich w pieniądzach*, Warszawa 1805, 3 t.; g) archeologię, czyli znajomość religijnego, społecznego i domowego życia dawnych narodów (Por. J. B. De Rossi, *Roma sotterranea.* Roma 1864; J. Wilpert, *Principienfragen der christl. Archäologie*, Freiburg 1889), X. Józef Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska.* Kraków 1889); h) statystykę i i) geografię (Kolb, *Handbuch der vergleichen statistik* Lipsk 1879 8 wyd.); Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus* etc. Freiburg 1890); k) chronologię (Ideler, *Lehrbuch der Chronologie.* Berlin 1831; X. Putyatycki, *Chronologia*, Warszawa 1860). (Wyczerpującą literaturę nauk pomocniczych podał ks. Szcześniak, op. cit. str. IX i następ).

Historya i literatura dziejopisarstwa klnego. Założenie Kła i początkowe jego dzieje przypadają na czasy wysokiej oświaty u Greków i Rzymian, noszą też znamię pewności

historycznej, a nie, jak początki innych religij starożytnych,—cechę mitów baśni i legend. Chrystus sam nic nie pisał, ani swym uczniom pisać nakazywał, dopiero okoliczności zewnętrzne skłoniły śś. pisarzy do określenia żywota Mistrza, i pierwszych lat Jego Kła. Pierwszemi księgami historycznemi są 4 Ewangelie: św. Mateusza, Marka, Łukasza, Jana, oraz Dzieje Apostolskie św. Łukasza i niektóre ustępy listów św. Piotra, Pawła, Jana i Judy aplów.

Przez trzy pierwsze stulecia milczy dziejopisarstwo klne, bo w smutnych czasach prześladowania należało imię chrześcijańskie ukrywać raczej, aniżeli wystawiać przed oczy prześladowców. Z pisanych pomników historycznyah tego czasu najdawniejsze są pisma Papiasa z Hierapolis i Hegisipusa z Palestyny (w. II), oraz Juliusza Afrykanina z w. III. Pisma te przechowały się tylko w drobnych ułomkach. Ważniejsze od nich są Akta Męczenników, również częściowo tylko przechowane, oraz pisma filozofów, apologetów chrześcijańskich i obcych pisarzy: Józefa Flawiusza, Tacyta, Pliniusza M., Swetoniusza. Ojcem dziejopisarstwa kościelnego jest Euzebiusz bp. Cezarei Palestyńskiej († 340), jeden z najuczeńszych i najbardziej wpływowych mężów swego czasu (ob.) Na podstawie wypracowanej przez się poprzednio *Kroniki*, napisał 10 ksiąg Historyi Kła, w której z wysokim zmysłem historycznym rozwija dzieje Kła od Chrystusa do 324 r.. Dzieło to posiada nieocenioną wartość naukową zarówno z powodu podniosłego ducha, w jakim jest trzymane, jak z powodu zawartych w niem bardzo ważnych dokumentów historycznych i fragmentów dzieł zaginionych. Szkoda tylko, że jako przyjaciel Aryanów i bezwzględny chwalca Konstantyna W., Euzebiusz nie zawsze umie być bezstronnym. Dzieło Euzebiusza śmiało prowadzili dalej: Socrates Scholasticus, Hermias Sozomenos Teodoret, bp Cyrus w Syryi (do r. 428), Ewagriusz, adwokat a następnie prefekt m. Antyochii napisał 6 ksiąg Historyi Kła, jako dalszy ciąg historyi Sokratesa i Sozomena (do 594).

W wiekach następnych dziejopisarstwo klne łączy się ściśle z historyą państwową i upada wskutek zeświecczenia i upadku duchowieństwa.

Dziejopisarstwo klne na Zachodzie w pierwszej epoce dziejów Kła nie przedstawia samoistnego rozwoju, lecz posiłkuje się pracami autorów greckich przez przekłady i kompilacye. W końcu IV w. Tyrannius Rufinus († 410) uczony ksiądz z Akwilei przełożył na język łaciński Historyę klną Euzebiusza, do której dodał, jako dalszy jej ciąg własną pracę, sięgającą śmierci Teodozyusza W. († 395). Dużem wzięciem cieszyła także się t. z. *Historia Tripartita* jaką z trzech greckich pisarzy Sokratesa, Sozomena i Teodoreta ułożył i własną kontynuacyą historyi Sokratesa (aż do 518 r. opatrzył Marek Aureliusz Cassiodorius,

Dziejopisarstwo klne wieków średn. nosi odmienny od dziejopisarstwa starożytnego charakter. Ścisłe połączenie Kła z życiem społeczno-politycznem na podstawie wiary było przyczyną, że nie oddzielano historyi politycznej od historyi klnej ale je zlewano w jeden całokształt i obie rozważano na tle chrześcijańskiem. Nadto, skutkiem upadku państwa rzymskiego i rozwoju świeżych organizmów państwowych na jego zwaliskach, zanikł środkowy punkt jedności politycznej wszystkich ludów, a rozwijał się natomias partykularyzm narodowościowy, który odrywał uwagę historyka od ogólnych dziejów świata, a skupiał ją na własnym narodzie. To też całe wieki średn. są jakby wysadzone niesłychanie cennemi monografiami, kronikami i t. p., będącemi niekiedy prawdziwemi arcydziełami wiedzy historycznej. św. Grzegorz bp Tours († 595) pisze dzieje Kła Franków; Izydor bp Sewilii († 636) — dzieje Kła w Hiszpanii; Św. Beda Czcigodny († 735) — w Anglii; Paweł Dyakon (zw. Warnefridem († 799) — w Lombardyi; Adam z Bremy († 1070)—w Skandynawii; Koźma (prałat katedry św. Wita w Pradze † 1125)—w Czechach; Albert Kranz († 1517) w Północnych Niemczech (od 780—1500); Jan Długosz daje rodakom po mistrzowsku napisane dzieje Polski i Kościoła (do r. 1480).

Próby pisania ogólnych dziejów Kła są rzadsze w wiek. średn. Podejmowali je: Hayno, bp Halbersztadt, Anastazyusz, opat i bibliotekarz rzymski († 886), Ordericus Vitalis, opat w Eureul w Normandyi († po 1142); Marcin Polak († 1279), dominikanin, później arcbp. Gn

źnieński; Bartłomiej z Lucca, dominikanin bibliotekarz pża Jana XXII († 1327). Najobszerniejsze i stosunkowo najdoskonalsze dzieło z zakresu historyi Kła wiek. średn. zostawił św. Antonin, arbp Florencki. Ogólny przełom w dziejach świata, dokonany pod koniec XV w. i w początkach XVI w., stanowi nową dobę w historyografii klnej. Naiwność i łatwowierność średniowiecznych pisarzy ustępuje miejsca duchowi krytyki i źródłowemu badaniu przeszłości. Pożądaną tę zmianę przypisać należy humanizmowi i potrzebie obrony katolickiej prawdy od napaści protestantyzmu (zwłaszcza przeciwko centuryatorom magdeburskim).

Najpoważniejszym historykiem i obrońcą prawdy katolickiej okazał się Cezary Baroniusz (ob.) († 1607) oratoryanin rzymski, a później kardynał. Owocem 30 letnich poszukiwań jego były: *Annales ecclesiast.* (Romae 1588 — 1607). Francuz, franciszkanin, Ant. Pagi dopełnił niektórych poprawek w Annales, zwłaszcza chronologicznych, zkąd powstała: *Critica historico - chronologica in universas Annales Baronii*, nieodzowna przy używaniu Baroniusza; *Annales Baronii* miały tak wielką powagę i wziętość, że prawie jednocześnie znalazły aż trzech kontynuatorów; byli nimi Abraham Bzowski, dominikanin polski (1637); Henryk Spondanus, francuz († 1643) i Odoricus Raynaldus, oratoryanin. Znacznie później przedsięwzięli toż samo zadanie: Jakób Ladrchi i Augustyn Theiner oratoryanie.

Długi czas w obozie katolickim po Baroniuszu, a w protestanckim po Centuryatorach nie spotykamy nic nowego. Dopiero pod koniec w. XVII, szczególniej we Francyi przybrały niebywałe dotąd rozmiary. Nieśmiertelne imię w wydawnictwach źródeł i prac historycznych zdobyli sobie Benedyktyni św. Maura, niemniej Oratoryanie i Jezuici.

Całokształt dziejów Kła ogłosili: Aleksaneer Natalis († 1724), Klaudyusz Fleury († 1724) i Sebastyan Le Nain de Tillemont († 1698). Obok nich trudno pominąć milczeniem zasłużone na polu badań historycznych nazwiska: jezuity Petaviusza i Bossueta, bpa Meaux. W XIX w. wymienić należy we Francyi obszerne prace: Rohrbachera (*Histoire universelle de l'Eglise cath.* Paris 1842, 29 tomów) i Darrasa (*Histoire génér. de l'Eglise.* Paris 1862 — 86, 40 tomów).

Włochy zasłynęły przedewszystkiem badaniami nad archeologią chrześcijańską i monografiami historycznemi. Do gruntowniejszych pisarzy, zajmujących się ogólnemi dziejami Kła należą: J. A. Orsi, dominikanin, kardynał (*Storia eccles.*. Roma 1748, 20 tom.). Kacper Saccareli (*Historia ecclesiastica per annos digesta*, Roma 1770, 25 tomów).

W Niemczech walki religijne utrudniały poważne badania historyczne i dopiero w XIX w. nastąpił tu pożądany zwrot w dziejopisarstwie Kła. Punkt zwrotny stanowi pełna namaszczenia Historya Kła hr. Leopolda Stolberga († 1819). Obok niego stoi pokrewny mu duchem, choć mniej źródłowy, Teodor Katerkampf († 1834) prof. i dziekan kapituły w Monastyrze. Obok tych źródłowych i obszernych prac zaznaczyć należy inne pomniejsze, ale bardzo jednak cenne, jako to Othmana Rauschera († 1875) kardynała i arbpa Wiedeńskiego, J. Hortiga († 1847) prof. i kanonika w Monachium, Józefa, Jana, Ignacego Döllingera, († 1890), prof. w Monachium (niestety odpadłego od Kła)

Z przewodników w nauce dziejów, klnych najzaszczytniejsze miejsce zajmuje: Józef Karl. Hergenroether († 1890), Jan Ad. Moehler († 1838), Karol Józef Hefele (Conciliengeschichte - Freiburg 1855 — 74 7 tomów, tom 8 i 9 opracował Hergenroether). W ostatnich czasach ukazały się pomnikowe dzieła, dotyczące ogólnych dziejów Kła: O. Grisara S. J. (*Geschichte Roms und der Päpste*, Fryburg 1901); Ludwika Pastora (*Geschichte der Päpste*, Fryburg 1886, dotąd 4 tomy); Michała S. J. (*Geschichte des deutschen Volkes.* Fryburg 1908). Z podręczników, jakie ukazały się w ostatnich czasach w Niemczech wyróżnić należy: H. Brücka prof. w Moguncyi, Fran. Xaw. Krausa, prof. we Fryburgu Bad). Fran. Xaw. Funka prof. w Tybindze, Ałojzego Knöplera prof. w Monachium i S. Marxa prof. w Trewirze.

Z belgijskich prac nad Historyą Klną wymienić można bardziej znane u nas: Woutersa i Jungmanna (*Dissertationes selesctae in Hist. eccles.* Ratisbonae 1880—87 tomów 7) i De Smedta (*Intro-*

ductio gener. ad. hist. eccles. Gaud, 1876).

Wobec olbrzymio rozwiniętego dziejopisarstwa klnego na Zachodzie, polskie nasze piśmiennictwo klne w zakresie całości dziejów jest upakarzająco karłowate. Z w. XVII mamy do zanaczenia prace O. Piotra Skargi S. J., podejmowane około Roczników Baroniusza. Wiek XVIII obok kilku drobniejszych prac nie zdobył się na obszerniejsze studyum z zakresu ogólnej Historyi Kła. W XIX w. otrzymaliśmy kilka obszerniejszych opracowań Misyonarzy Wileńskich, podwójny przekład historyi Alzoga (bpa Krasińskiego i Anonimowy), nadto obszerne dzieło, chociaż niezbyt krytyczne ks. Melchiora Bulińskiego i tłumaczenie Riveaux, ks. Bogumiła z nad Wisły. Mamy nadto kilka krótkich szkolnych podręczników, częścią tłumaczonych (Robitscha, Bielskiego, Waplera), częścią samodzielnych (ks. Delerta, ks. Jougana, Breziny, Gadowskiego, Bączkowskiego, Kwiecińskiego i t. p. (Por. Car De Smedt, *Introductio generalis ad historiam Eccles.* Gandavi 1876; tenże *Principes de la critique histor.* Paris 1883; Nirschl, *Propädeutik der Kirchengeschichte* 1888; Möller, *Traite des études histor.* Liege 1887—90; S. Berger, *Des études d'histoire eccles.* Paris 1899; Knöpler, *Kirchengeschichte* w „*Kirchenlexicon*“ Wetzera i Wettego; tegoż *Wert und Bedeutung der Kirchengeschichte* 1894; *Historisches Jahrbuch der Görresgesellschaft* z 1894 r. str. 134—145; Ehrhard, *Stellung und Aufgabe der Kirche*; 1898; Jülicher, *Moderne Manungsversch. über methode* 1901; Ks. Szcześniak, *Dzieje Kła katolickiego* t. I. Wstęp I—XXX; L. Finkel, *Historya* w „*Encyklopedyi Wychowawczej*“ t. V. A. Seider, *Kirchengeschichte* w „*Kirchliches Handlexicon*“ Buchbergera. München 1907. O poszczególnych pracach hist. klnych mówić będziemy przy odnośnych życiorysach autorów). *T.*

Historyograf z greck. znaczy pisarz historyi. Książęta i panujący mieli na swych dworach historyografów już od dawnych czasów; i tak np. w Babylonie sekretarze królewscy pisali akta panowania królów; w Rzymie wielki kapłan redagował roczniki zwane *pontificales*; ten sam zwyczaj zachowywał się we Francyi: Karol IX utworzył urząd historyografa Francyi; Racine był historyografem Ludwika XIV, Wolter przez krótki czas — Ludwika XV, Fontenelle — akademii francuskiej i t. d. (Por. Blanc. *Dictionnaire univers. de la Pensée.* Lyon 1899, 4-o, Partie logique et encycl. k. 285).

Historyzm, jest to pewnego rodzaju sposób traktowania filozofii historyi. Polega on na ocenianiu doktryn i faktów nie ze względu na ich wewnętrzną wartość, lecz na uważaniu ich w stosunku do środowiska historycznego, jako różne fazy niezbędne w rozwoju ludzkości.

Hiszpania. Królestwo to, zajmujące większą część półwyspu Pirenejskiego było zamieszkane przez Iberyjczyków. Później Grecy zajęli część zachodnią, Fenicyanie południe, a Celtowie północ. Rzymianie w III w. przed Chr. podzielili półwysep na trzy prowincye; Luzytanię, Baetikę i Tarraconensis. Ta ostatnia za Konstantyna W. utworzyła cztery prowincye, z tych wyspy Balearskie stanowiły osobną. Chrześcijanizm panował tam wszędzie już w pierwszym w. Podanie mówi, że św. Jakób Apł przybył tu pierwszy; prawdopodobniej jednak będzie to Apł Paweł (Rom 15, 24. 28). Pierwsze bpstwa założyli uczniowie św. Piotra i Pawła. Bp Hozyusz z Cordowy założył metropolię w IV w., a w końcu tegoż, zwolennicy Pryscyliańów kł w Hiszpanii w błędy uwikłali. Metropolie hiszpańskie Tarragona, Sevilla, Toledo i Braga były zależnemi od Stolicy aplskiej. We wszystkich, wikaryaty aplskie przestrzegały zachowywania dekretów aplskich i synodalnych. Za panowania króla Riccareda, który przyjął katolicyzm wraz z Aryanami i rozpoczął szereg królów wizygockich katolików, Kościół Hiszpański był u szczytu potęgi. Biskupi wywierali wpływ na mieszczaństwo. Żydzi za to, zmuszeni do przyjmowania Chrześcijanizmu, czynili to tylko pozornie, a dekretem króla Kintili wypędzeni, tembardziej się stawali obłudni i związali się ze swymi współwyznawcami w Afryce, oraz z Saracenami, by wspólnie przeciw Kłowi pracować. Pod królem Wittizą (701—710) umocnili się Saracenowie na półwyspie, którego tylko część północna chrześcijańską pozostała. Bpi, pod naci-

skiem zdobywców uciekali w góry i tylko w Andaluzyi biskupstwo, pomimo wszystko się utrzymało. W X i XI w. prześladowanie chrześcijan się zmniejsza, ale zwiększa obciążenie ich podatkami. Gdy Karol Martel w r. 732 panowaniu Arabów koniec położył, Karol W-ki doszedł do rzeki Ebro, gdzie w r. 778 ustanowił granicę Hiszpanii. Chrześcijańscy królowie Gotcy odebrali Maurom część ich zdobyczy i w ten sposób powstały: Asturya, Nawara, Aragonia i Kastylia, a z hrabstwa tejże nazwy Portugalia. W r. 1085 Toledo dostało się Alfonsowi VI i odtąd stało się rezydencyą królów Kastylskich. Wymuszone małżeństwo na królu Alfonsie aragońskim doprowadziło do strasznych przewrotów: Aragończycy odebrali autonomię Kastylii i zaczęli prześladować kościoły i klasztory, co wywołało potrzebę zwołania kilkakrotnie soborów przez pża Paschalisa II (Hefele, *Concil. Gesch.* V, 325 i nst.)

W połowie XII w. powstały trzy zakony rycerskie, które podniosły duchową stronę szlachty, św. Jakóba z Compostelli, Calatravy i Alcantary. Bitwa pod Navas de Toloza w 1212 zmusiła 600,000 Arabów do poddania się związkowi królów chrześcijańskich, i odtąd Maurowie zostali złamani. W r. 1282 powstał nowy konflikt między Aragonią a papiestwem. Król Piotr III (1276—1285), po nieszporach sycylijskich na tron wyniesiony, wyklęty zostaje przez pża Marcina IV, francuza i przyjaciela domu d'Anjou; Aragonia dostaje się księciu Karolowi Valois, a przeciw Piotrowi III ogłoszona zostaje powszechna krucyata. Sycylię, odłączoną od Aragonii otrzymuje książę aragoński, który zostaje wasalem rzymskiego Kła.

W w. XIV Kastylia wpadła w ręce tyrana, Piotra I Okrutnego, który zamordował własną swą małżonkę, Blankę Burbońską, i był nieprzyjacielem Kła, próżno napominanym przez pża Innocentego VI. W czasie wielkiej schyzmy zachodniej, uznano w Hiszpanii pża awiniońskiego, Klemensa VII. Następca jego, chytry aragończyk, Piotr de Luna zwołał koncylium w Perpignan. Po wyborze Aleksandra V na koncylium w Pizie, Hiszpania jeszcze się trzymała Piotra de Luna i dopiero król Zygmunt w 1415 skłonił ją do przyłączenia się do koncylium w Konstancyi, i tu doszło do konkordatu między pżem nowoobranym Marcinem V a Hiszpanią. Zaślubiny Izabelli Kastylskiej z królem Ferdynandem aragońskim łączą te dwa kraje, poczem następuje koniec dziesięcioletniej wojny z Arabami. Odkryty spisek służy do postawienia warunku Maurom albo przyjęcia chrztu, albo opuszczenia kraju: wielu poddało się pierwszemu, lecz tylko pozornie, ztąd przeciw nim czynną była potem inkwizycya. W tym czasie zaczęło się szerzyć Chrześcijaństwo na koloniach, a bpstwa tam utworzone, starały się je umocnić.

Od r. 1519, wraz z Niemcami, napływającymi do Hiszpanii, zaczął się wciskać luteranizm. Rozszerzały go pisma antwerpskie, tłumaczone na hiszpański i duchowni, którzy, towarzysząc królowi Karolowi V w Niemczech otarli się o idee protestanckie. Krążyły też pisma Erazma, pełne nienawiści dla Kła. Ofiarą inkwizycyi padł bp. Jan Gill z Tortozy, spalony w Walladolidzie w r. 1544—lecz to nie przeszkadzało luteranizmowi tworzyć gminy i kaplice prywatne. Propaganda, coraz gwałtowniejsza, groziła niebezpieczeństwem Kłowi i gdyby nie silny duch katolicyzmu hiszpańskiego oraz Inkwizycya, kraj byłby się stał protestanckim.

W r. 1570 herezya była opanowana zupełnie, a jednocześnie z utwierdzeniem wiary nastąpiło podniesienie nauki teologii (ob. art. Scholastyka), literatury i malarstwa.

Za Filipa II, który chciał wywierać swój wpływ na wybór pży, zaczął panować absolutyzm w kierunku państwowym. Po wygaśnięciu linii hiszp. habsburskiej z Karolem II, a wstąpieniu na tron Filipa V, wnuka Ludwika XIV, nastąpił konkordat z Rzymem. Stuletnia niezgoda co do beneficyów zakończyła się w 1753 r. przyznaniem pżom 52 beneficyów, a królom prawa nominowania bpów, które po dziś dzień posiadają. W r. 1767 ministrowie Aranda i Manuel de Rodo prześladowali Jezuitów, wypędzając ich z kraju. Napoleon I zmusił do abdykacyi słabego króla Karola IV, a narzucił własnego swego brata Józefa na tron hiszpański (1808). Z pomocą Anglii usiłowała Hiszpania go zrzucić, tem więcej, że uciskał Kościół i starał się zdusić życie katolickie. Przytem pi-

sma szkodliwe i wolnomularstwo przygotowywały grunt do rewolucyi.

Po upadku Napoleona, Ferdynand VII absolutyzm państwowy przywrócił, mocą którego klasztory męzkie, przenoszące liczbę 12 mnichów zostały zniesione, dobra kościelne zabrane, a opierający się temu kapłani—wygnani z kraju. W r. 1841 było wszystkiego 6 bpów w Hiszpanii. Nakoniec w r. 1851 nowy konkordat postanowił, że za zabrane dobra kościelne państwo ma uregulować uposażenie duchowieństwa, a pż ma ustanawiać w metropoliach w wielu kapitułach bpich godność kantora, w innych honorowego kanonika. Niedługo trwało porozumienie. W r. 1868 po ucieczce królowej Izabeli przed rewolucyą, zakłady Jezuitów zostały zniesione. Próżno biskupi wystosowali adres do Kortezów, z powodu niedopełnienia warunków umowy. Polityczne stosunki z Rzymem były przerwane, tem więcej że w ciągu lat 7 — dwa razy królestwo stawało się rzeczapospolitą i naodwrót.

Cokolwiek poprawiły się stosunki za Alfonsa XII. Z r. 1876 nowa ustawa zapewnia religii katolickiej panowanie bezpośrednie w państwie, a naród obowiązuje się służyć wyznaniu i jego przedstawicielom. Protestanci nie znaleźli już gruntu dla swojej nauki, a panowanie Alfonsa i Krystyny zapewniło spokój Kłowi. Spójnia katolicki jest jednak osłabiona podziałem między dynastyę a Karlistów. Papież, Leon XIII powstrzymywał duchowieństwo od politycznych intryg.

Na czele duchowieństwa stoi Prymas arbp. z Toledo, oraz arbpi Burgos, Santjago, Granady, Saragossy, Sewilli, Tarragony, Walencyi i Walladolidy z 53 sufraganami. Poprzednio utworzone zakony rycerskie zebrano w jeden z przeorem na czele, noszacym nazwę biskupa. Z męzkich klasztorów pozostało 41 i te się zajmują kształceniem misyonarzy, zaś żeńskie wychowują młode pokolenie, lub pielęgnują chorych. W 10 uniwersytetach niema wcale teologicznego wydziału, natomiast 68 seminaryów dyecezyalnych przygotowuje kapłanów (Por. Villanueva, *Viage literarie á las iglesias de Espana*, Madrid 1804—1852, 22 tomy; Lembke - Schäfer, *Gesch. v. Spanien*, Hamburg u Gotha. 1831 — 1893, 6 t.; Vic. de la Fuente, *Hist. eccles. de Espana*, 2 ed, Madrid 1873 — 1875, 6 tom.; O Werner, *Orbis terrarum cath.*, Friburg 1890, 38 — 49, oraz artykuły poszczególne).

Hiszpańska literatura i język. Kultura starorzymska dała początek kwitnącemu wiekowi literatury w Hiszpanii. Dowodem tego są rzymscy klasycy pochodzenia hiszpańskiego: M. A. Seneka (ur. w r. 54 przed Chr. w Kordowie), L. A. Seneca (ur. w r. 2 po Chr.), M. T. Quintilianus (ur. 35 po Chr.), M. V. Martialis (ur. w r. 40 po Chr.). J. M. Columella (ur. w I w. po Chr. w Kadyksie). W liczbie dawnych pisarzy kościelnych odznaczają się apologeta i historyk Orosius, w końcu IV w., św. Pacyan bp z Barcelony, św. Izydor z Sewilli i św. Ildefons z Toledo. Na soborze w Toledo, obchodzącym zwycięstwo Kła z powodu nawrócenia Wizygotów na katolicyzm było 64 Biskupów; postanowiono tam ściśle połączyć państwo z organizacyą klna. Na tym gruncie mogłaby była literatura zakwitnąć wspaniale, gdyby nie napady Maurów. Z mieczem w dłoni trzeba było powoli zdobywać cywilizacyę i ztąd, gdy powstały różne państwa, potworzyły się i dyalekty. Między nimi portugalski, kataloński i kastylijski stanowiły osobne języki. Ostatni z nich zachował romańską siłę i majestat.

Hiszpańsko-kastylijska literatura dzieli się na 4 peryody; piątym jest okres dzisiejszy.

1) Epoka romantyzmu (XI—XIV w.). Najdawniejsze hymny i kroniki sięgają XI w. *Liber Jacobi*, księga legend XII w. Opiewa ona cuda, miejsca pielgrzymki San Jago de Compostela. *Disciplina clericalis*, napisana przez Żyda nawróconego Petrusa Alfonsusa dowodzi wpływu, jaki miała wyobraźnia żydowsko-arabska na hiszpańską.

Okres epicki, najdawniejszy nie posiada wielkiej epopei, z powodu braku spokoju w kraju i narodzie; drobne pieśni ludowe utworzyły w XVI w. zbiór większy i znajdują one wyraz w *Poema del Cyd* i w *Mocedades* del Cyd. Pomimo, że Cyd nie odznaczał się wierną służbą królom chrześcijańskim i był nawet wasalem Maurów, stał się jednak ulubieńcem ludu. „Poema“ i „Moceda-

des“ opiewają rycerskie przymioty, ugruntowane na rycerskim podkładzie. Głównym przedstawicielem harmonii i uczucia jest Gonzalwo de Berceo, który napisał *Alexandreis* Gautiera de Chantillon w hiszpańskich aleksandrynach. W dziewięciu poematach opiewa on Ofiarę Mszy św., Najświętszą Dziewicę, męczeństwo św. Wawrzyńca i legendę o św. Dominiku z Silos. Poemat o Mszy św. jest wspaniałym z punktu liturgicznego; wykazuje też niezachwianą wiarę w Pismo św. Z trzech poematów o Madonnie jest jeden hymn pochwalny w 233 strofach, który opiewa życie Maryi, 2 gi jej cierpienia, a trzeci łaski wyświadczone przez nią. Clarus uważał je, jako protestant jeszcze, za najcudniejszy objaw fantazyi poetyczno-religijnej średnich wieków.

Między 1330 a 1343 r. powstało alegoryczno satyryczne dzieło Juana Ruiz archiprezbytera z Hity (*Libro de Cantares*), zawierające tak świeckie, jak religijne pieśni, mocno przypominające Chaucer'a (*Canterbury tales*). *Rimado de Palazio* Pedro Lopeza jest dziełem dydaktycznem, jak również Rabbi'ego don Santo—*Rady dla króla Piotra* (Okrutnego). Po poezyi zakwitła kastylska proza; jej przedstawicielami byli: Ferdynand III św. król kastylski i syn jego uczony Alfons X, który obrany królem Niemieckim nigdy tam nie był; brat jego Don Fadrique, Sancho IV, Alfons XI i Infant Don Juan Manuel. Alfons X stanął na czele literatury swoją kroniką, swojem „Septenario“ encyklopedycznem i „Opusculos legales“, które zawierają kodeks praw kastylijskich, oraz tłumaczeniem traktatów astronomicznych. Sancho IV wydał historyę wojen krzyżowych; Alfons XI księgę myśliwską. Najsławniejszem dziełem było *Conde Lucanor* oryginalny zbiór nowel Infantaa Don Juana Manuela, który był zarazem prawdziwym postrachem Maurów.

Wiek średni późniejszy — XIV i XV. Znaczne podniesienie literatury zawdzięcza Hiszpania francuskiej epice oraz poezyi prowansalskiej na dworze panującej, a która się później do Portugalii przeniosła i tam gorącego doznała przyjęcia. Pod Juanem I w Kastylii do 1390 r. panowała poezya dworska, konwencyonalna o wyszukanej formie alegoryczno-mitologicznej.

Między tymi błyskotliwymi objawami znajdujemy perły poezyi jak np. „Tren“ Jorgéa Manriqua († 1479 r.). Z wielu zbiorów poezyi odznacza się *Cancionero general* Marques de Santillana był pierwszym sonecistą i najuczeńszym hiszpanem swego wieku.

Po legendach o Aleksandrze i Karolu wtargnął cały pstry świat rycerzy Graala w formie romansu prozą: „Nowy ideał rycerza“ ubarwiony, egzagerowany był bardzo bliskim komicznego typu „smutnej postaci.“ Że jednak naród miał zmysł rycerski i w ciągłej był wojnie z Maurami, utrzymywał się na wysokości przy pomocy pisarzy, jak Lopez de Ayala (Chronica de don Pedro I), Perez de Guzman (Generationes y semblancas.) Ludzie wysokich stanowisk, bpi, członkowie pierwszych rodzin tłumaczyli klasyków starożytnych, Petrarkę, Boccacia i Danta na język hiszpański. Dużego wpływu, choć nie budująca była satyra „De los vicios de las malas mujeres,“ archiprezbytera Alfonsa Martineza de Talavera i dyalog dramatyczny „Celestina“ Fernando de Rojas.

Epoka literatury kwitnącej XIII w. Po wypędzeniu Maurów z Granady, zdobyciu Neapolu, odkryciu Ameryki i wybraniu Karola V na cesarza, nastąpił rozkwit literatury.

Zetknięcie z Petrarką wytworzyło kunsztowniejszą poezyę (sonaty stanze, canzony), których twórcami byli Juan Boscan (1490—1540) i Garcilazo da Wega (1503 — 1536). Znanymi lirykami byli: Lope de Wega (1562—1635) i Hernando de Herrera. Wielcy Święci tego czasu uprawiają też poezyę, jak Ignacy Loyola i Franc. Xawery, który w tysiącach serc budził zapał religijny. Św. Jan od Krzyża objawia swoją miłość dla Chrystusa Pana w parafrazie i Ewangeli ś-go Jana w najwyższym poetycznym nastroju. Św. Teresa w pieśniach swoich mówi o swojem nadziemskiem powołaniu i jest ozdobą literatury hiszp. W tymże duchu pisał nauczyciel dogmatyki augustyanin Luis de Leon. Gdy ody jego z Horacowemi walczyćby mogły, canzony księdza Herrery z Sewilli z Pindorowemi porównać można.

Epopeę religijną stanowiła „La universal redencion“ (1584) Franciszka Her-

mandesa Blasco, „Christiada,“ przeora Diego de Hojeda (1611), „Vida de San Francisco“ Gabryela de Mata (1587). Do tej plejady religijnej przyłącza się narodowa w „Sagrario de Toledo“ przez José do Baldivielzo (1618) i w poetycznych legendach „Monserrate des Christobal de Virues“ (1586). Cesarza Karola V opiewał Geronimo Sempere (le Carolea), Cyda-Diego Ximenez de Ayllon (los famosos y eroicos heros del Cid). Epopeę komiczną stworzył („La Asniada“) Cosma de Aldana, (Mosquea) Villaviciosa i (Gatomaquia) Lope de Vega. Poezya ludowa nigdy nie doszła do takiego znaczenia, jakie jej dał Camoens w Portugalii. Dramat za to rozwinął się tu wspanialej, niż gdziekolwiekindziej. Pierwszym dramaturgiem był duchowny Juan del Enzina, muzyk w kaplicy Leona X w Rzymie. Portugalczyk Gil Vincente napisał 42 sztuk w różnym rodzaju, a duchowny Bartolome Torres de Naharro 8 komedyj wystawionych w Neapolu.

Ludowym pisarzem scenicznym był złotnik Lope de Rueda, który przy swojem rzemiośle uprawiał poezyę i dyrygował teatrem. Prof. teologii Geromo Vermudas z Salamanki opisał w dwóch dramatach dzieje nieszczęśliwej Jnez de Castro.

Miguel de Saavedra Cerwantes (nr. 1547) przybył do Rzymu z prałatem Aquaviva w 1570, raniony w bitwie pod Lepanto, pięć lat przebywał w niewoli, w Algierze, potem na wyspach Azoryjskich do swej śmierci. Był to sławny twórca „Don Kiszota.“ Genialny humorysta ten umarł w sukni zakonnej. Rywalem jego był Lope Felix de Vega Carpio, najgenialniejszy z poetów, który pomimo bardzo burzliwej młodości, pozostał wiernym Kłowi, a po ciężkich przejściach życiowych wstąpił do klasztoru i stał się ozdobą duchowieństwa. Napisał on 1500 sztuk z zadziwiającem opanowaniem treści i formy. Renesans odbija się w sztukach mitologicznych i heroicznych, a w komedyach „La Capa y espada“ maluje barwnie życie dworskie i ludowe. Najwspanialsze są dramaty religijne, w których uwielbia tajemnice chrzescijańskiego kultu. Don Pedro Calderon de la Barca (ur, w Madrycie w 1600 r.) przeszedł wszystkich pięknością formy. Poeta i żołnierz, w końcu ksiądz, w technice teatralnej dosięga Szekspira, w religijnych zaś dramatach Danta.

Sławnym historykiem klasycznym był jezuita Juan de Mariani. Dzieła religijne o. Pedra de Ribadeneira są w klasycznym kastylskim pisane języku. Inkwizycya nie wpłynęła na zubożenie literatury, a wśród tej powodzi talentów należy jeszcze zaznaczyć Franciszka Gomeza de Quaredo (1580 - 1645), prawdziwego Proteusza tak w poezyi jak w prozie, który obok dzieł wysokiego nastroju religijnego tworzył satyry, obok biografii św. Tomasza z Villanowy, sławny romans „łotrowski,“ „Życie wielkiego arcyłotra Pawła de Segovia“. Wielkie przewroty filozoficzne nie znalazły gruntu w Hiszpanii, to też wspaniałe odrodzenie Kła w XVI w. tu szczególniej znalazło oddźwięk i poparcie.

Po epoce odrodzenia kierunek literacki uległ zmianie. Luis de Gongora y Argote (1561—1627), ksiądz także, wprowadził sztuczność i patos do poezyi. Tak zw. „Estilo culto“ pociągnął podrzędniejsze za sobą talenty, a pewne wyczerpanie twórczości dało powodzenie Gongoryzmowi i spowodowało upadek literatury.

Upadek literatury XVIII w. W 1700 r. Filip V Burbon wstąpił na tron; odtąd życie literackie zależnem się stało od Francyi. W 1714 r. powstała akademia historyczna, akademia dobrego smaku, akademia św. Ferdynanda. Ignacy de Luzan sprzyjał teoryom Boileau i klasycyzmowi francuskiemu. Lope i Calderon poszli w zapomnienie, pomimo, że nowe szkoły nie wydały nic, coby się dało z niemi porównać. Uczony benedyktyn Feyjoo (1676 — 1764) chciał wprowadzić nowe, pozytywne gałęzie wiedzy, lecz mu się to nie udało, dopomógł tylko do wciśnięcia się pewnemu suchemu kierunkowi, który swój główny tryumf święcił w prześladowaniu Jezuitów. Ironią losu, jezuita, Francisco de Isla (1703—1781) napisał najświetniejsze dzieło, prozą, swego wieku: „Historya sławnego kaznodziei“ Fray Gerundio de Campazas, odpowiadająca Don Kiszotowi. Jak tam śmieszność błędnego rycerstwa, tak tu ciasne kaznodziejstwo wykazane były w cudownej formie i języku. Dzieło to na indeksie, dokonało jednak swego, wytępiło zło. Isla poddał się zakazowi Inkwizycyi, nie

skorzystał z łaski króla Karola III, który go chciał uwolnić i zmarł na wygnaniu w Bolonii, pozostawiając klasyczne tłumaczenie Gil Blasa i inne drobne utwory.

Literatura nowożytna. Pomimo że klasycyzm przygniótł ducha narodowego, ten jednak nie zginął. Bunt przeciw Napoleonowi pobudził religijne i rycerskie ideały. W tymże czasie idee rewolucyjne zaczęły się przyjmować na podatnym po temu gruncie, a w polityce, zarówno jak w literaturze ścierają się trzy kierunki: staronarodowy arcykatolicki, radykalny, który walczy z religią i władzą, oraz liberalny, utrzymujący dawną formę, lecz bez gruntownych zasad. Przyłączył się do tego Weltschmerz Byron'a, i pesymizm romantyków francuskich. Dopiero Manuel José de Quintana (1772 1857) podniósł wartość dawnej poezyi i zaczął łączyć kierunek liberalny z formą katolicką, za co jednak został wygnany. Po rewolucyi Lipcowej 1830 r.. wyparto klasycyzm francuski, panujący na scenie i w poezyi. Z nowych dramaturgów odznaczył się Jose Echegarray (ur. 1832). Prądy, sprzyjające rewolucyi stały się tematem liryki i belletrystyki. Genialny Larra, pełen radykalnego pesymizmu, kończy samobójstwem, toż samo Espronceda straciwszy siły w walce rewolucyjnej umiera młodo, rozgoryczony, jak jego pierwowzór Byron kończy żywot w kwiecie wieku. Za to dzielny książę Rivas, Saavedra (ur. 1791 † 1865), odnowili epikę i dramat w duchu dawnych ideałów. Fernan Caballero (1797 — 1877) dał wyraz przekonaniom religijnym i uduchowieniu w nowelistycznej formie. Hiszpania miała wyższość nad innymi krajami w naukowym zakresie, gdyż filozofia i teologia rozwinęły się i doszły do rozkwitu w XVI w. Dlatego nie należała do kacerskich ruchów reszty Europy. Powoli, gdy wtargnęły systemy Descartes'a, Lock'a i Leibnitza, a szczególniej Hegla i Kraussa znaleźli się dzielni apologeci, na których czele stał Jayme Balmes; za nim poszli uczeni: kardynał Zefiryno Gonzales i A. Monescillo, jak również profesor Orti y Lara. Protestantyzm nie znalazł tu gruntu, za to sceptycyzm franc. radykalizm i liberalizm rozwinęły się i przeszkadzały naukowym kierunkom w Hiszpanii.

Literatura w Ameryce hiszp. Podczas, gdy język hiszpański z katalońskim obejmuje 17 milionów dusz, hiszpańskie kolonie i Ameryka mają ich 40 milionów. Na tym ogromnym obszarze rozwija się nie tylko dawna literatura i współczesna hispańska, ale i samorodna, właściwa koloniom i pojedynczym państewkom. Meksyk sławi się tem, że jest ojczyzną wielkiego dramaturga Alarcona. Siostra Joanna Inez de la Cruz zwaną była „dziesiątą muzą“ za swe subtelne religijne utwory. Dwóch Jezuitów, Augustyn de Castro i Andreas Caro napisali historyę literatury meksykańskiej. Inny Jezuita Fr. X. Clavigero (1720 — 1793) napisał historyę Meksyku. Legendy i ballady Północnej Europy Roa Basceny przypominają utwory Longfellow'a. Na Kubie bohaterskie czyny Fernanda Cortez'a opiewał Daniel Zequeira; Jose Heredia — obrazy natury. Guatemala posiada znakomitego narratora w José Batres y Montujar. Kolumbia swego pierwszego kronikarza zawdzięcza swemu odkrywcy Gonzalo Ximenez de Quezada. Dominiquez Camargo opiewał św. Ignacego Loyolę; zakonnica, Franciszka Castillo pisała w duchu św. Teresy. Najświetniejszym pisarzem Wenezueli jest Andres Bello. Ecuador posiada Machado de Charez, poetkę Hieronimę Velasco, mistyka Fray José, Maldonado geografa i in. Peru, siedlisko wicekrólów hiszpańskich, ojczyzna św. Turybiusza bpa i św. Róży, dzięki uniwersytetowi św. Marka, było także kolebką nauki pod kierunkiem uczonego Pedro Peralta, który słynął po całym świecie ze swej szerokiej wiedzy. Na czele licznych poetów Boliwii stoi J. Manuel Loza (1799—1862), gorący patryota i śpiewak wolności. Poeci Argentyny byli Rivarola, Lopez y Planes i Ramon Rojas. Chili posiada więcej uczonych, historyków, gramatyków niż poetów.

Literatura Katalońska. Język Katalonski doszedł do pewnego znaczenia pod Jakóbem I (1213—1276). On sam napisał kronikę swego czasu. Ximenez pisał dzieła treści religijnej.

Poezya trubadurów rozwinęła się tu prawie tyle, co w sąsiedniej Prowancyi

Konkursy poetyckie wprowadzono w r. 1379. W XV w. powstała bogata renesansowa literatura, w której się odznaczyli Andreu Febret, Franciszek Allegre i wielu innych. Filip V zakazał używania kat. lońskiego języka urzędownie. Jednak utrzymał się on w narodzie i podniósł w wartości literackiej przez pióra pełne talentu.

(Por. *Biblioteca de autores espanoles*. Madrid 1846 - 1880. 71 tomów; Martinez de le Rosa, *Historia de la poesia espanola*; po niem. Frankf. n. M. 1840; Clarus, *Darstellung der span. Literatur im Mittelalter*. Mainz 1896, 2 t. Blanco Garcia, *Literatura espanola en él siglo XIX*, Madrid 1891 i 1896. 3 vol.: S. Fastenrath, *Catalonische Troubadoure der Gegenwarth*, Leipzig 1890).

Hiszpańskie tłumaczenia Pisma św. 1) Katolickie. a) Rękopisma. Przekłady w hiszpańskim języku, przynajmniej częściowe, musiały istnieć przy końcu XII w., gdyż Jakub I, król aragoński, wydał rozporządzenie królewskie r. 1233, zabraniające duchowieństwu i świeckim przechowywania w domu tekstów Biblii tak St. jak Now. Test., pisanych w języku ludowym (romance). Rozporządzenie to było skierowane przeciw Albigensom, którzy nadużywali Pisma św., pisanego w języku ludowym.

Dopiero, gdy niebezpieczeństwo znikło, Alfons X, król Kastylii i Leonu (1252—1286) polecił przełożyć całkowitą Biblię na język hiszpański (*Biblia Alfonsina*). Z wieku XIV-go pochodzi przekład anonimowy z tekstu hebrajskiego, obejmujący księgi St. T., według kanonu żydowskiego palestyńskiego, a nadto Księgi Machabejskie. Tłumacz - chrześcijanin, ale pochodzący z Żydów nawróconych, nie pozbył się pewnych pojęć i zdań poprzednio wyznawanych.

a) Z Wulgaty tłumaczona była *Biblia de Quiroga*. Kardynał i wielki inkwizytor Quiroga ofiarował ją Filippwi II. Jest to Stary Test, tłumaczony przez żyda, zawierający i Księgi deuterokanoniczne.

Biblia *Alfonsa V-go*, króla Aragońskiego, zawiera Księgi od Przypowieści zacząwszy aż do Apokalipsy włącznie.

b) Druki. Sobór Trydencki w Regułach Indeksu ograniczył pewnymi warunkami czytanie Pisma św. w języku narodowym. Inkwizycya hiszpańska poszła dalej i dla powodów więcej politycznych, niż religijnych zabroniła drukowania i czytania Ksiąg św. w języku narodowym, a nawet pacierzy brewiarzowych. Officium parvum i za zmarłych. Wskutek tego zakazu nie tłumaczono, a tem więcej nie drukowano Ksiąg św. w języku hiszpańskim; jednakże pewne usiłowania w tym kierunku się zaznaczyły. Przedewszystkiem postarano się o to, żeby ustępy Pisma św., używane podczas liturgii zostały przedrukowane, a więc: *Ewangelie* na niedziele i święta, przekład franciszkanina Ambrożego de Montesino, kaznodziei króla Katolickiego Ferdynanda i Izabeli. Były one wydane po raz pierwszy r. 1512 w Madrycie, a więc o wiele wcześniej, niż nastąpił zakaz inkwizycyi (r. 1554); przedrukowano je r. 1601 bez żadnej przeszkody i trudności. Około r. 1530 powstał przekład anonimowy *Czterech Ewangelij*, pozostał jednak w rękopiśmie w bibliotece Eskuryalu; inkwizycya nie pozwoliła ich drukować.

Jan de Soto augustyanin r. 1615 za wstawiennictwem infantki hiszpańskiej wydał wierszowany przekład Psalmów i kantyków brewiarzowych, a wydanie to nie zostało zakazane.

Powoli zmieniły się warunki. Benedykt XIV r. 1757 brevem swem ułatwił wiernym czytanie Biblii w języku ojczystym; inkwizycya hiszpańska wydała też w tym duchu rozporządzenie r. 1782. To też jeszcze w tym samym wieku wyszło całkowite tłumaczenie Biblii r. 1791—1793, w 10-ciu tomach. Twórcą jego był Filip Scio de San Miguel pijar, dawny nauczyciel Karola III, bp Segowii, który tekst swej Biblii wypracował na podstawie Wulgaty doskonałym językiem hiszpańskim, ale brak mu często dobitności, zapału i życia, bo nie uciekał się wcale do oryginału.

Potem zaczęto się oglądać za lepszem tłumaczeniem. Karol IV na rok przed swą abdykacyą, 1807, wydał w tym celu rozporządzenie, ale okres wojny o niepodległość nie nadawał się do cichej pracy. Dopiero za Ferdynanda VII (r. 1823—1825) ukazał się nowy przekład, dokonany przez Feliksa Torres y Amat, kapłana przy katedrze barcelońskiej, późniejszego bpa Astorgi. Jest

to druga całkowita Biblia katolicka po hiszpańsku. Obiedwie są dotąd w użyciu.

2) Protestanckie tłumaczenie Biblii całkowite po hiszpańsku wypracował pierwszy Cassiodore de Reina, zakonnik apostata; wydał ją w Bazylei r. 1567 — 1569, tłumaczył z łacińskiego tekstu Sante Pagnini. Nosi nazwę: *Biblia de Orso* (niedźwiedzia) z powodu rysunków, jakie posiada na czele. Inny zakonnik hiszpański Cypryan de Valera wydał w Amsterdamie r. 1602 nowy przekład Biblii St. i Now. Test., która jest tylko poprawką poprzedniego tekstu.

3) Żydowskie. *Biblia Ferarska*, czyli *Żydowska* r. 1553 w Ferarze drukowana, była dziełem dwóch żydów portugalskich; zawiera Księgi protokanoniczne St. T., z wyjątkiem Lamentacyi Jeremiasza. Wydano ją w dwóch odbitkach. Jedna na czele opatrzona była w dedykacyę dla księcia Ferary, Herkulesa II; przeznaczona była dla katolików, gdyż podstępnie zaznaczono, że otrzymano pozwolenie od Kongregacyi Oficyum na wypracowanie tego przekładu. Druga zaś odbitka, przeznaczona dla Żydów, przypisana została żydowi, dona Gracia Nasé. Różnica między tymi dwoma tekstami była ta tylko, że u Izaj. Pr. (7, 14) „Ecce Virgo concipiet“ (oto Panna pocznie), jeden z nich „Virgo“ wyraził przez virgen, co jesst dosłownym przekładem; drugi zaś podstawił wyraz moza, posiadający znaczenie nieokreślone. Język popsuty, przekład niewolniczy. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible.* II, 1952—1962).

X. A. S.

Hitze Franciszek ks., dr. teologii, członek parlamentu niemieckiego, redaktor czasopisma „Arbeiterwohl“, ur. w r. 1851 w Hanemicke, w r. 1880 został sekretarzem Związku katolickiego niemieckich przemysłowców i przyjaciół robotników. Napisał: *Die soziale Frage* und die Bestrebungen zu ihrer Lösung 1877. *Kapital und Arbeit.* 1880; *Quintessenz der soz. Frage*, 1880; *Pflichten und Aufgaben der Arbeitgeber.* 1889; *Schutz dem Arbeiter!* 1890; *Was jedermann bez. der Inwaliditätsversicherung, wissen muss.* 1890; *Normal-Abeitsordnung.* 1893; *Arbeiterfrage.* 1902, 17 wydań, inne (Por. Keiters, *Kathol Literaturkalender.* Essen 1902, 12-o, str. 122).

Hitzig Ferdynand, urodz. 1807 r. w Hauingenie (w Badeńskiem) profesor teologii w Zurychu od r. 1833, a od 1861 w Heidelbergu, egzegeta, krytyk St. Testamentu, teolog - racyonalista, um. 1875 r.. Napisał: *Sprache und Sprachen Assyriens.* Lipsk 1871; *Begriff der kritik am Alt. Test. erörtert.* Heidelb. 1831. *Urgeschichte und Mythologie der Philistäer.* Lipsk 1845; *Die Grabschrift des Darius zu Nackschi Rustam.* Zurich 1846; *Geschichte des Volkes Israel.* Lipsk 1869: przełożył z hebrajskiego na niemiecki Izaiasza (*Uebersetzung d. proph. Jesaias.* Heidelb. 1833); psalmy (*Uebersetz. und hist.-krit. Comment. der Psalmen.* ib. 1835 — 36; Proroków mniejszych (*Die zwölf kleinen Proph.* Lipsk 1838—51): Jeremiasza (*Der Proph. Jeremias* Lipsk 1841); Ezechiela (*Der Proph. Ezechiel*; ib. 1847); Daniela (*Das Buch Daniel* ib. 1850); Hioba (*Hiob.* ib. 1874). Napisał komentarze na Eklezyastesa (*Prediger Salomon.* Lipsk 1847) i Pieśń nad Pieśniami (*Das Hohe Lied.* ib. 1855).

X. B. S.

Hizop (*hysopus*), roślina z rodziny wargowych, o kwiatach czerwonawych lub ciemnobłękitnych, o mocnym zapachu. Czy starożytny hizop był tą samą rodziną, nie wiadomo. W Biblii wspominany często (Exod. XII.22; Lewit. XIV, 4), używany za kropidło. W liturgice, wedle pontyfikału, przy konsekracyi ołtarza, choćby portatylu, ma być „aspersorium factum de herba hyssopii;“ takie samo kropidło ma być używane przy poświęceniu kościoła i cmentarza.

Hiort filozof i krytyk duński, ur. w r. 1793. † w 1871. Ogłosił swe pamiętniki i zbiór artykułów p. t. *Przyczynki krytyczne do historyi myśli współczesnej w Danii* 1852—67.

Hlebowicz Antoni, ur. w r. 1801 w Grodnie, † w 1847, studya uniwersyteckie odbywał w Wilnie, od r. 1823 urzędował w Petersburgu, w r. 1830 przybył do Warszawy, w r. 1843 został świeckim członkiem zarządu akademii duchownej rzymsk. katolickiej w Warszawie; od r. 1841 do śmierci wydawał „Pamięt-

nik religijno moralny"; wiele tłumaczył z rosyjskiego.

Hnojek albo Hnoyek Antoni ks., czech, ur. w r. 1799 w Brandysie, † w r. 1866 w Nimburku. Był profesorem teologii pastoralnej w seminaryum litomierzyckiem. Napisał wiele dzieł dla młodzieży, m. i. *Die christkatolische Liturgik* zunächst für Pfarrer und Capläne des Weltpriesterstandes etc. Prag. 1835—42. 5 vol.. dzieło więcej praktyczne, niż naukowe.

Hoang Piotr. ks. T. J., współczesny. napisał *Notions techniques sur la propriété en Chine.* Chang-Haï, Imprim. de la Mission. 1897, in 4-o; *Le Mariage chinois au point de vue légal.* Tamże 1898, in 4-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 199).

Hobab, syn Raguela, Madyanity (inaczej zwanego Jetro), a brat Sefory, żony Mojżesza. Mojżesz skłonił go, aby się ofiarował Izraelitom na przewodnika po pustyni (Num. 10, 31 32). Synowie jego i potomkowie weszli z Żydami do Ziemi Świętej, zamieszkali w dziale pokolenia Judy i nazywali się Cynejczykami (Jud. 1, 16). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. III; Hagen, *Lexicon Biblicum*, Parisiis, 1907, t. II).

Hobart—arcbpstwo w Australii (archid. Hobartensis). — Miasto H-t (zwane Hobartopolis; do 1881 r. Hobartown), na wyspie Tasmania, blizko południowego brzegu położone, jest głównem miastem kolonii Tasmanii. Kolonia ta obejmuje wyspę Tasmanię i przyległe wysepki, do 1854 r. zwano ją ziemią „Van Diemen;" od 1853 r. kolonia posiada prawa samoistnienia.—Bpstwo H-t. erygowano w 1842 r., do tego czasu była w H-t stacya misyjna, erygowana 1821 r.. Bbstwo H-t było suffraganią arcybpa z Sydney: w 1888 r. w H-t utworzono arcbpstwo bezpośrednio zawisłe od Stolicy aplskiej. Archidyecezya H-t obejmuje obszar kolonii Tasmanii; w 1906 r. w 19 dystryktach było 63 kościołów i kaplic; 38 stacyi, 26 kapłanów świeckich, 135 sióstr zakonnych w 5 zgromadzeniach. W 1901 r. na 172,475 mieszkańców, liczono 30,314 wiernych. (Por. Schweiger-Lerchenfeld, *Geografia powszechna*, tł. K. Jurkiewicz, Warszawa, 1897, t. II. str. 23 24; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus.* Friburgi Brisg. 1890, p. 251; *Austral. Cath. Dir.*, Sydney, 1907, 80—93; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1989—1990.) *X. C. S.*

Hobbes Tomasz, filozof angielski, ur. w Malmesbury d. 5 kwietnia 1588 r. Kształcił się w Oksfordzie, gdzie uczac się logiki i fizyki Arystotelesa, został zwolennikiem nominalizmu. Około r. 1608 został nauczycielem domowym w domu lorda Cavendisch i z wychowańcami swoimi odbywał podróże po Francyi i Włoszech. Po powrocie wszedł w stosunki przyjaźni z Fr. Bakonem. W r. 1629 udał się do Paryża, gdzie oddawał się studyom matematycznym i przyrodniczym: zawiązał bliskie stosunki z Kartezyuszem, Gassendi'm, Mercenne'm i Galileuszem. W Paryżu napisał dwa główne swoje dzieła: *Elementa philosophica de cive* (Paryż 1642; Amsterdam 1647) i *Leviathan or the matter, form and autority of governement* (London 1651. Do Anglii wrócił G w r. 1652 i był przez czas jakiś nauczycielem późniejszego króla ang. Karola II. Tam już w późnym wieku napisał resztę swoich dzieia: *Elementorum philosophiae: de corpore*, 1655; *de homine.* 1658; *De natura humana et corpore humano*, 1650; *Quaestiones de libertate, necessitate et casu*, 1656. Jako starzec 80 letni napisał p. t. *Hippopotam* czyli długi parlament, historyę tendencyjną rewolucyi angielskiej. Umarł H. d. 4 Grudnia 1674. Filozofię określał H. jako naukę o przyczynach, poznawanych z ich skutków, i o skutkach poznawanych z ich przyczyn. Celem filozofii jest podług niego, przewidywanie zjawisk, kierowanie niemi na zasadzie tego przewidywania i urządzanie życia odpowiednio do niego. Jedynem źródłem wiedzy jest doświadczenie; przynajmniej ono jedno może być, jako wiarogodne źródło wiedzy, wykazanem. Wszystkie twierdzenia o pozadoświadczalnych źródłach wiedzy, nie mogą być w nauce uwzględniane, gdyż ta jest systemem wiedzy rozumowej, wspartej na ścisłych, dla rozumu nie pojętych, dowo-

dach. Z tego względu H. oświadcza się za mechanistycznym poglądem na świat Galileusza.

Przedmiotem filozofii są tylko ciała, i ona może być nazwana nauką o ciałach. Co nie jest ciałem, nie jest dla umysłu naszego dostępnem i winno być uważane za urojenie. Bóg według H-a jest ciałem. Ciała są naturalne i sztuczne. Pomiędzy temi ostatniemi najważniejszem dla nas jest ciało sztuczne, zwane państwem. Państwo winno być przez naukę traktowane jak machina, którą rozkładamy na części, aby ich wzajemny stosunek i wzajemną zależność poznać. Częściami państwa są ludzie poszczególni, skutkiem czego wstępem koniecznym do nauki o państwie jest nauka o naturze człowieka. Stąd podział filozofii na filozofię natury, czyli fizykę, i filozofię państwa, czyli politykę. Człowiek jest tylko ciałem. Podstawą procesu psychicznego jest mechanizm. Na drodze mechanicznej objaśnia też H. kojarzenie wyobrażeń. Myślenie, tworzenie sądów i wniosków jest łączeniem lub rozłączaniem znaków wyobrażeń czyli wyrazów. Stąd analogia pomiędzy myśleniem a rachowaniem. Wolność woli jest złudzeniem podmiotowem, gdyż każdy poszczególny akt woli jest przez poprzedzające go ruchy z bezwzględną ścisłością wyznaczony. W stanie natury wszelka jednostka dąży wyłącznie do zachowania siebie i pomnożenia sumy swych przyjemności. Co się tyczy praktycznej jego filozofii: ludzie podług niego mają dwie główne namiętności: pragnienie honorów i samolubstwo, stąd wojna wszystkich przeciwko wszystkim. Ponieważ ten stan naturalny staje się nie do wytrzymania, występuje konieczność wyjścia z niego; rozum wskazuje człowiekowi najwłaściwszą ku temu drogę, a tą jest zrzeszenie się. Jedynie naturalną i rozumną formą zrzeszenia się jest poddanie się wszystkich zwierzchności jednego pana absolutnego, któremu wszyscy są bezwarunkowo posłuszni, a który wzamian ochrania ich przed przemocą innych. Prawa społeczne służą ku zaspokojeniu naturalnego popędu człowieka do samozachowania się, ponieważ te cele mogą być osiągnięte tylko na drodze utworzenia społeczeństwa (państwa) przeto prawa państwowe winny być uważane tak samo, jak prawa natury.

Życie ludzkie możliwe jest tylko w państwie. Panującym może być osoba pojedyńcza, albo zgromadzenie. Monarchia absolutna jest najlepszą formą rządu. Obowiązki władcy państwa streszcza w zdaniu: *salus populi suprema lex.* Na rozwój filozofii zarówno w Anglii, jak i gdzieindziej, H. wywarł wpływ potężny. Wielkim też był jego wpływ na rozwój doktryn politycznych w XVII i XVIII w. H. miał wielu przeciwników; zdania jego materyalistyczne i ateuszowskie zbijał K. Cudworth. Po śmierci H-a wydano jego: *Historia ecclesiastica carmine elegiaco concinnata* w 1688 r. Jako poemat niema żadnej wartości, jako historya dowodzi nienawiści H-a względem Kościoła (Por. Nüscheler, *H's Staatstheorie*, Zurich. 1865.; P. J. A. Fauerbach, *Antihobbes*, Erf. 1798; Ueberweg, *Grundriss der Geschichte der Philosophie*, t. III, Berlin, 1901, str. 75 – 76; E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris, 1896, t. II, p. 16 n. 391; Dr. J. Kachnik, *Historia Philosophiae*. Olomucii, 1896 p. 68).

N. S. G.

Hoberg Godfryd ks. dr. teologii i filozofii, orientalista i egzegeta niemiecki, profesor uniwers. we Fryburgu w Bryzgowii, ur. w r. 1857 w Heringhausen, napisał: *Ibn Ginnnii de flexione arabice et latine.* 1885; *De Sancti Hieronymi ratione interpretandi.* 1886; *Die Psalmen der Vulgata* übers. und erklärt. 1892; *Akademisch. Taschenbuch* für kath. Theologen. 1892—94; *Die Genesis nach dem Literalsinn erklärt.* 1899; *Moses und der Pentateuch.* 8-o, i inne.

Hochbichler Jan S. J., tyrolczyk, ur. w r. 1740, wstąpił do nowicyatu w 1757. Gdy zniesiono zakon H. został profesorem w Augsburgu i w innych miastach. W r. 1801 przybył na Białoruś, uczynił w r. 1803 profesyę 4 ślubów, następnie rządził kolegium petersburskiem przez 5 lat, był asystentem na kongregacyi generalnej w r. 1805, która wybrała na generała zakonu Tadeusza Brzozowskiego; był także przełożonym i ojcem duchownym w Połocku aż do śmierci w r. 1817. Napisał: *Ist Laubers Lehre von der Sünde ächt und wahrhaft?* Augsburg 1772,

8-o; *Strenger Beichtvater* statistich, theologisch, praktisch und historisch betrachtet. Wien 1783—84. 4 fasc.; *Dissertatio de justa sponsalium abolitione.* Olmütz 1788; *Die Bibel aus dem Grundtexte... übersetzt.* Wien 1786, cz. I (zawiera tylko pierwsze 5 ksiąg Mojżeszowych), i inne. (Por. Brown, *Biblioteka assyst. polskiej.* Poznań 1862, 8-a, str. 197; Hurter, *Nomenclator liter.* 1895, 8-o, t. III, k. 706). *X. J. N.*

Hochwart Wawrzyniec ks., kaznodzieja i historyk XVI w., ur. w r. 1493 w Tirchenreut; otrzymawszy stopień magistra filozofii w Lipsku, kierował przez 3 lata szkołą katedralną w Freisingu, w r. 1527 był profesorem w Ingolsztadzie, od 1528—1531 — proboszczem w Waldsassen i kaznodzieją głośnym w Ratysbonie, następnie kaznodzieją przy katedrze w Eichstädt, profesorem prawa kanonicznego i t. d. W r. 1551 był na soborze Trydenckim jako kaznodzieja Jerzego Pappenheim bpa ratysbońskiego. † w r. 1570. Napisał: *Catalogus Ratisbonensium episcoporum* i dwa *listy* w których zawiera się historya jego życia, ogłosz. w „Scriptores rerum Boicarum," t. I. Inne dzieła jak: *Chronicon ingens mundi*; *Historia Turcarum*; *Bellum sociale* Smalkaldicum; *Historia* complectens ecclesias, abbatias et coenobia Ratisbonensia, i inne, pozostały w manuskrypcie. (Por. Mederer, *Annales Ingols. Acad.* Ingols. 1782, I, 132; Kobolt, *Lexique des Savants bavar.* Landshut. 1824).

Hodegetyka ob. Encyklopedya teologiczna, n. 3.

Hodža Michał Miłosław, kaznodzieja ewangelicki i pisarz słowacki, ur. 1811 w Rakczy. Na studyach teologicznych w Preszburgu już należał do grona najżarliwszych literatów czesko-słowackich Ukończywszy studya teologiczne w r. 1837, wybrany na pierwszego kaznodzieję zboru liptowskiego św. Mikołaja. W r. 1848—49 rozpoczął agitacyę patryotyczną; przemawiał na zgromadzeniach ludowych, z Hurbanem i Sztur em formował drużyny ochotnicze na pomoc wojsku cesarskiemu w walce z Węgrami, a podczas największego terroryzmu w porę udał się do Pragi. Po stłumieniu powstania, powrócił do św. Mikołaja, ale tam spotkało go prześladowanie ze strony madiaronów, którzy agitowali za połączeniem luteranów słowackich z kalwinami węgierskimi. H. korzystając z przywileju cesarskiego z r. 1859, powracającego Kościołowi ewangielickiemu na Węgrzech dawny samorząd, bronił języka narodowego, jako liturgicznego i w tym celu pozaprowadzał w liturgii pewne innowacye, które właściwie były tylko powrotem do starych obrzędów jedności braterskiej. Za to powstały przeciw niemu naprzód wszystkie żywioły renegackie, potem władze cywilne i wojskowe i w r. 1867 został pozbawiony swego urzędu, opuścił kraj i zamieszkał w Cieszynie. Zasługi jego w sprawie narodowej były ogromne, założył i od r. 1844—47 prowadził towarzystwo literackie *Tatrin*, r. 1845 powołał do życia towarzystwo wstrzemięźliwości, doprowadził do skutku założenie pierwszego dziennika politycznego, sformułował *Ziadosti národa slovenskeho*, podstawę słynnego Memorandum słowackiego z r. 1861. Zasady naukowe dzisiejszego literackiego języka słowackiego, wyłożył w swoich pracach: *Epigenes slovenicus*, Liber I. *Tentamen orthographiae slovenicae.* Lewona, 1847; *Větin o slovenčině*, 1848; *Dobruo slovo Slovakom, sucim na slovo*; „Der Slovak," Praga, 1848. H. umarł w Cieszynie r. 1870. (Por. Jar. Vlček, Encykl. Otty). *X. S. G.*

Hoě von Hoënegg Maciej, teolog luterański, ur. w Wiedniu około r. 1580, studya odbył w Wittenberdze i został trzecim kaznodzieją nadwornym w Dreznie. W 1604 został superintendentem w Plauen, a w 1611 powołany został na dyrektora stanów ewangelickich w Czechach, 1613 r. elektor saski Jerzy I powołał go na pierwszego kaznodzieję w Dreznie. H. był zawziętym przeciwnikiem Kościoła katolickiego i kalwinów. Nienawiść dla Kła katolickiego uwydatnił w czasie Trzydziestoletniej wojny. H. umarł w Dreznie 1645 r. Dzieła jego: *Triumphus calvinisticus* 1614; *Prodromus* 1618; *Evangelisches Handbüchlein wider das Papstthum, Commentarius in Apocalypsin.* 2 vol. 1610—40. (Por. F. A. G. Tholuq, *Le-*

benzeugen der lutherischen Kirche vor und während der Zeit des dreissigjährigen Krieges, 1861).

X. S. G.

Hoefler Karol Adolf von, historyk niemiecki, ur. w r. 1811 w Memmingen, po ukończeniu gimnazyum i uniwers. w Monachium i w Getyndze, udał się do Włoch, i po 2 letnim tam pobycie, wrócił do Monachium i objął dział polityczny w oficyalnym dzienniku bawarskim w r. 1836, w r. 1839 został prof. uniw., lecz wskutek wstrząśnień politycznych ustąpił w r. 1847 z tego stanowiska i został archiwistą w Bamberdze; w r. 1851 objął katedrę historyi na uniw. w Pradze. W walce między Czechami a Niemcami trzymał strony tych ostatnich. Został w końcu członkiem Izby panów; w r. 1882 przeszedł w stan spoczynku. Celniejsze prace historyczne H-a są: *Die deutschen Päpste*. Regensb. 1839, 2 tomy; *Albert von Behaim* u. Regesten Papst Innocenz IV. Stuttgart 1847; *Die roman. Welt* und ihr Verhältniss zu den Reformideen des Mittelalters, Wien 1878; *Abhandlungen aus dem Gebiet der slaw. Geschichte*. Tamże 1879—82; *Papst Adrian VI.* Tamże 1880; *Magister Johann Hus* u. der Abzug der deutsch. Professoren u. Studenten aus Prag. 1864; *Aus Avignon*. Prag. 1868 *Des Barth. von S. Aegidius Chronik* von Prag im Reformationszeitalter: Concilia Pragensia 1353—1413. Prag 1862, i inne. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 1883, t. II, str. 338; Vapereau, *Diction. univ. des Contempor.* Paris 1893, 4-o, str. 799).

X. J. N.

Hoeijer filozof szwedzki, ur. w r. 1767, † w 1812 w Upsali, gdzie był profesorem filozofii. Napisał: *O podstawach, istocie i najnowszych postępach filozofii krytycznej; O konstrukcyi filozoficznej; O intuicyi*. Był uczniem Kanta i poprzednikiem Hegla (Por. Blanc, *Diction. de Philosophie* 1906, k. 642).

Hoerschelmann Ferdynand, teolog rosyjsko-niemiecki, profesor teologii protestanckiej na uniwers. w Dorpacie, ur. w r. 1833. Ogłosił drukiem: *Wstęp do nowego Testamentu*. Dorpat 1866; *Zwierciadło Domu*. Rewel 1880, 3 wyd., 6 konferencyj w języku estońskim; *Die Ewangelische Wahrheit*. Dorpat 1884; *Festprediger zur Feier des 25 jähr. Regierungs-Jubiläums* des Kaisers Alexander II. Tamże 1880; *Der Tod des Kaisers Alexander II*, Trauersfeier in der Univ. Dorpat. Tamże 1881, i inne, (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecrivains du jour*. Florence 1890, 4-o. t. II, str. 1195).

Hofbauer Klemens Marja błog., Apostoł Warszawy, ur. się dn. 26 grudnia 1751 r. w Tassowicach (na Morawach) z ubogich rodziców stanu rolniczego. Właściwe nazwisko H. było Dworzak, lecz zniemczono je i nazwano ojca H. z niemiecka Hofbauerem. Wcześnie młody Jan (takie bowiem imię otrzymał na chrzcie św.) stracił ojca; matka pobożna niewiasta zaszczepiła w sercu dziecięcia żywą wiarę i pobożność gorącą. Wychowanie początkowe odebrał w szkółce wiejskiej i nosił się z myślą zostania księdzem, ale gdy w r. 1765 całe rodzeństwo H. zajęło się rzemiosłem, H. nie chcąc być sam jeden ciężarem matce, postanowił zostać piekarzem w miasteczku Znaimie; skończywszy naukę przyjął obowiązki piekarczyka w klasztorze Premonstratensów w Brück; wolne chwile od zajęć poświęcał nauce w szkole klasztornej. W 4 lata później opuszcza bł. klasztor i udaje się na pustelnię Mühlfrauen, tu jednak rok tylko jeden mógł przebywać. Udaje się do Wiednia w 1778, by poznać swe powołanie, a następnie do Rzymu, skąd w r. 1782 powrócił do Wiednia; wkrótce jednak bo jesienią t. r. powtórnie poszedł do Rzymu. W r. 1783 obiera powtórnie żywot pustelniczy w ustroniu w Tiwoli, lecz poznawszy, iż Bóg powołuje go do innego życia, wraca do Wiednia i opatrznościowo doznawszy opieki materyalnej dobrych ludzi, z zapałem oddaje się nauce. Niestety, uczelnie w Austryi zarażone były duchem józefińskim. Młody H. znieść nie mógł nieustannego wykrzywiania nauki katolickiej błędami protestanckimi i jansenistowskimi. Porzuca tedy Wiedeń i udaje się do Rzymu, by z czystego źródła czerpać wiedzę katolicką. W r. 1784 wstępuje H. do Redemptorystów, którzy świeżo osiedlili się

w Rzymie, a w. 1785 składa profesyę zakonną. Zostawszy zakonnikiem zapragnął H. rozszerzyć błogosławioną działalność zakonu Redemptorystów na Austryę. W tym celu przybył do Wiednia, lecz tu prędko poznał, iż jego zamiary urzeczywistnić się nie dadzą wskutek nieprzyjaznych Kłowi prądów józefińskich. Z woli przełożonych przeto udaje się na misye do Stralsundu na Pomorzu przez Warszawę. W Warszawie stanął w lutym 1787 r. wraz z o. Hüblem. Zdarzyło się, że bractwo niemieckie św. Benona, słysząc o przybyciu do Warszawy misyonarzy niemieckich, zaproponowało im objęcie przez nich kła i szkoły niemieckiej dla młodzieży ich narodowości założonej. Starania prowizorów bractwa dokonały tyle, że wystarano się u władzy duchownej o pozwolenie na tymczasowy pobyt w Warszawie i o władzę sprawowania funkcyj duchownych; nadto sam król Stanisław August zapragnął ich widzieć, wyraził życzenie by zostali w Polsce i przyrzekł opiekę w założeniu klasztoru i zapewnieniu utrzymania zakonnikom. Po nadejściu pozwolenia od generała zakonu, ojcowie osiedlili się w Warszawie, uznani przez króla, prymasa i władze duchowne; nadto nuncyusz pski Saluzzo postarał się, że w roku 1793-go Redemptoryści uznani zostali za zgromadzenie zakonne polskie. Mimo to wszystko ciężkie próby przechodziło zgromadzenie w Warszawie; nienawidzono zakonników z powodu ich narodowości niemieckiej, podejrzywano o luteranizm, wreszcie szkalowano i wyszydzano w rozmaity sposób. Upadek wiary i moralności w kraju był wielki, masonerya pchała do zguby nieszczęśliwą Polskę. Widział to H. i gorąco prosił Boga o miłosierdzie i nawrócenie zbłąkanych. W ubogim klasztorku często niedostatek dawał się we znaki, jednak błog. Klemens spokojnie i z poddaniem woli bożej przyjmował krzyże, i nie doznawał zawodu bo Bóg zawsze pomoc swą, a nieraz cudownie dawał. Opiekował się też bł. ubogą dziatwą, którą żywił i uczył religii i rzemiosł; głosił słowo boże w Warszawie i na prowincyi, na misyach; był spowiednikiem P. P. Sakramentek, służył też radą i opieką duchowną innym Zgromadzeniom zakonnym. Był także członkiem arcybractwa literackiego, do którego zapisał się wraz z całem Zgromadzeniem swojem.

Wiele wycierpiał bł. Klemens nie chąc być narzędziem polityki pruskiej w wynaradawianiu Polaków, za czasów rządów pruskich w Warszawie.

W r. 1795 udaje się bł. K. do grobu św. Jana Nepomucena w Pradze czeskiej; w r. zaś 1802 zakłada nową fundacyę w księstwie Badeńskiem na górze Tabor w okolicach Szafuzy; w 1803 odwiedza Rzym w sprawach Zakonu i w początkach r. 1804 wraca do Polski, lecz wkrótce znów wyjeżdża za granicę w sprawach fundacyi świeżo założonej i wraca w r. 1806. Zmiany w Polsce nie wyszły na dobre zgromadzeniu. Rządy francuskie w kraju nie mniejszą okazywały nienawiść O. O. Redemptorystom, niż pruskie. Loże masońskie poprzysięgły im zgubę. Tysiączne zarzuty, oszczerstwa i napaści zatruwały życie sługom bożym. Wreszcie uplanowano zajście w kle św. Benona podczas rezurekcyi i chwycono się go jako powodu do oskarżenia Zakonu przed Napoleonem, od którego wyjednano zniesienie Zgromadzenia w Polsce i wywiezienie bł. Klemensa wraz z 36 braćmi z kraju w r. 1808. Uwięziony wraz z nimi w Kistrzyniu w fortecy w Prusiech zachodnich i w tymże roku uwolniony, udał się do Wiednia i tu zamieszkał u pewnego kapłana ks. Virginio, przy kle włoskim, a w następnym roku 1809 został sam kapelanem przy tymże kle. Tu przebywał lat 4. W r. 1813 został kapelanem Urszulanek i sprawował ten urząd aż do śmierci, głosząc słowo boże i spowiadając codziennie, pracując i modląc się w cichem ustroniu, które mu urządzono blisko klasztoru Urszulanek. Wybitną cnotą Kl. była jego gorąca miłość ku Panu Jezusowi Utajonemu; dbał o świetność nabożeństwa, o rozszerzenie nabożeństwa do Matki Bożej, szczególniej przez różaniec i pielgrzymki do miejsc świętych. Zbierał też u siebie młodzież akademicką i karmił ją chlebem duchownym słowa bożego w sposób serdeczny a przekonywający; po prostu jak do przyjaciół do młodzieńców przemawiał, to też wpływ na nich miał niezwykły i niejednego od złego odwrócił i w dobrem umocnił. Pan Bóg dziwnie doświadczał sługę swego. Prześladowa-

ny był, podejrzewany, śledzony w ciągu całego życia ten mąż boży, prawdziwy naśladowca Chrystusa. Pracował w konfesyonale i głosił słowo boże prawie do ostatnich chwil. Jeszcze 9 marca miał mszę św, ale już zbliżała się chwila w której Pan powołać miał sługę wiernego do radości niebieskich. Nastąpiło to dnia 15 marca 1820 roku. Pogrzeb bł. Klemensa był niezwykle uroczysty. Mimo panującego jeszcze ducha józefińskiego mieszkańcy Wiednia tłumnie uczestniczyli w przeniesieniu zwłok bł. na cmentarz w Entzendorf o 3 mile odległy od Wiednia. W r. 1862 zwłoki przeniesiono do kła Redemptorystów w Wiedniu, zwanego Maria Stiegen i złożono je w marmurowym sarkofagu. Liczne cuda doznane przez przyczynę bł. Klemensa spowodowały starania o jego beatyfikacyę. Przedwstępne czynności i proces długo się ciągnęły, aż wreszcie dn. 29 stycznia 1888 r. Leon XIII uroczyście Klemensa H. błogosławionym ogłosił. Obecnie czynią się starania o kanonizacyę błogosł. Klemensa. O bł. H. pisali m. i. Pösl, *Cl. M. H. der erste deutsche Redemptorist*, in seinem Leben und Wirken. Regensb. 1844; S. Brunner, *Cl. M. H. und seine Zeit.* Wien 1850, 1858; Haringer, *Leben des ehrwürdigen Dienerst Gottes C. M. H.* Wien 1864, 1877; żywot ten jest i w tłum. francusk. Tournai 1888, in 8-o; 2 wyd. Regensb. 1880; G. Müller, *C. M. H.* Wien 1877. Z polskich źródeł: *Sześcioletnia korespondencya władz duchownych* z rządem świeckim Księstwa Warszawsk. i t. d. Warszawa 1816; *H. M. Hoffbauer* w „Przegl. katolickim“ 1864; Bartkiewicz Z. F. J., *O. O. Redemptoryści w Polsce*, art. w „Przegl. Powsz.“ 1888; Łubieński Bernard X., *Apostoł Warszawy.* 1889; wyd. 2-ie. Warszawa 1906, in 16-o (z którego szczegóły do niniejszego żywotu zostały wzięte); Wielicki Jan, *Żyw. bł. Klem. H.* Warszawa 1896.

X. J. N.

Hofele Engelbert dr., ur. w r. 1836 w Wiszgoldingen (ks. Würtemb.), dziennikarz i teolog katolicki, redaktor czasop. „Pastoralblatt“ w Rottenburgu i „Diözesanarch. f. Schwaben.“ Napisał *Die Religionsübungen in Deutschland* a. d. Basis d. westfäl. Friedens. 1861; *Leben der hl. Theresia.* 1882; *Blätter für Zeit u. Ewigkeit.* 4 zesz 1886—87; *Leben Jesu und Mariä.* 1891; *Missionbüchlein; Seraphische Sternenhimmel.* Legende für 3 Orden. 1896; *Lourdes Büchlein.* 1896, i w. in. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 12-o, str. 123).

Hofer Jan Chrzciciel ks. T, J., ur. w Botzen na Tyrolu w r. 1677, wstąpił do zakonu w 1694. Uczył humaniorów, 7 lat filozofii; przez 12 lat pracował jako misyonarz w Tyrolu. † w Halli w r. 1760. Napisał: *Promptuarium philosophicum.* Ingolstadii 1717, 4-o; *Saeculum Marianum* ab illustribus Sodalium tridentinorum Virtutibus Coronatum etc. Tridenti 1727, 8-o; *Imago Crucifixi* Prodigiosis eventibus illustrata etc. Tamże 1733, in 12-o; *Magisterium Divinae Sapientiae* per Bruta hominem erudientis etc. Tamże 1735, in 8-o; *Memoria Aeternitatis* Magistra Sanctitatis etc. Tamże 1747, in 12-o; *Pretium temporis etc.* Tamże 1747; *Eclipsis rationis humanae etc.* Tamże 1748, in 8 o; *Sibi imperare maximum imperium etc.* Augustae Vindelicorum 1752, in 8-o; *Salvatoris mundi in crucem Acti Tragoedia* olim a Judaeis adornata etc. Tamże 1752, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. IV, k. 419—422).

X. J. N.

Hofer Jan ks. T. J., ur. w Neustadt (Saksonia) w r. 1602, z rodziców protestanckich. Zamierzał wystąpić z pismem pko kontrowersyom o. Krzysztofa Mayer, gdy poznał prawdę, nawrócił się i przyjął katolicyzm ok. r. 1630. Wstąpił do zakonu w r. 1633 w Wiedniu. Nauczał hebrajskiego i był przez lat 10 spowiednikiem Chrystyana Brandeburskiego. † w Pradze w r. 1646. Napisał jeszcze przed wstąpieniem do zakonu *Conversionis suae ad Fidem Catholicam Historia etc.* Viennae 1650, 4-o; *Vocatio sua ad Ecclesiam Catholicam* a calamo Haeretico Friderici Wineker vindicata. Tamże 1631, in 4-o; *Responsio ad Censuram a Christophoro Bulaeo edita etc.* Tamże 1633, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de*

Jésus. Bruxelles 1893. 4-o, t. IV, k. 419). *X. J. N.*

Höffding Harold, filozof duński, ur. w Kopenhadze w r. 1843, kształcił się tamże, od r. 1883 był profesorem uniwersytetu w Kopenhadze. Napisał *Szkic psychologii opartej na doświadczeniu*. 1900, 8-o; w języku polskim wyszło p. t. *Psychologia doświadczalna:* Psychologia ogólna. Warszawa 1890, 8-a; *Psychologia... uczuć i woli*. Tamże 1891; *Toż samo .. psychologia poznania*. Tamże 1890, 8-a; *Etyka*; w polskim przekładzie Zofii Daszyńskiej pt. *Zasady etyki*. Wydawnictwo „Przegl. Filozoficznego." 1900, 8-a; *Historya filozofii współczesnej*; *Jan Jakub Rousseau*, życie i dzieła, w polskim przekładzie Zygmunta Heringa. Warszawa 1900, 8-a; *Filozoficzne podstawy sądu logicznego*. 1899; *Zagadnienia filozoficzne*. 1904; *Filozofja religii*; *Karol Darwin*, w polskim przekładzie dra M. F. Warszawa 1900, 8-a, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie*. Paris 1906, 4 o; Tenże, *Répertoire bibliographique des auteurs*. Paris 1902, 8-a, str. 200). *X. J. N.*

Hoffmann 1) Daniel ur. w r. 1540 w Halli. Był profesorem etyki w Jenie i teologii w Helmstädt. Walczył przeciwko nauce Kościoła o N. Sakramencie, zawartej w *Formule zgody*. Pomiędzy teologią i filozofią na podstawie Listów św. Pawła i Lutra starał się dowieść rzekomej niezgody. Wydalony z uniwersytetu um. w Wolfenbüttel 1611 r. Napisał. *De duplici veritate Lutheri a Philosophia impugnata*, Magdeburg 1600 r.; *Super quaestione, num syllogismus locum habeat in regno fidei* Tamże. 1600. Zwolennicy H-a nazywali się *duplicystami*, a przeciwnicy *symplicystami*. *Malleus impietatis Hoffmanianae* — Frankfurt 1604; *G. Thoma-sius*, De controversia Hoffmaniana, Erl. 1644. — 2) H. Melchior ur. w Hall w Szwabii przyjął luteranizm w Inflantach, lecz wkrótce porzucił go, i zorganizowawszy bandę, grabił klasztory. Wypędzony z Inflant, dostał się do więzienia w Strasburgu. Uwolniony stąd przyjął powtórnie chrzest, co uczynili również jego zwolennicy (Hoffmanianie); podawał się za Eljasza proroka i głosił koniec świata na r. 1536. Umarł 1542 r. (Por. Herrmann, *Sur la vie et les écrits de M. Hoffmann*, Strasburg, 1852). *X. B. S.*

Hoffmann Franciszek, cysters niemiecki, następnie ksiądz świecki, † w r. 1834, wydał *De Ecclesiae catholicae hierarchia* sive demonstratio, esse in Ecclesia catholica hierarchiam etc. Vratislaviae 1825: *De Ecclesiae cathol. infallibilitate*. Tamże 1823.

Hoffmann Jakób, profesor gimnazyalny i nauczyciel religii w Monachium, ur. w r. 1864 w Hensbergu; napisał *Geschichte d. Laienkommunion* b. z. Tridentinum. 1891; *Die heil. Messe* nach ihrem Wesen u. äuss. Anbetung etc. 1897; *Die h. Schrift als Volks- und Schul-buch* in der Vergangenheit. Soll sie dieses auch in der Gegenwart sein? 1902. (Por. Keiters; *Kath Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 123).

Hoffmann Jozafat ks. T. J., z prowincyi polskiej, † w Rawie w r. 1741. Osobistość tego jezuity nie jest dostatecznie wyjaśniona. Sommervogel pod tem imieniem i nazwiskiem podaje jezuitę, ale nie kapłana, tylko brata koadyutora. Napisał *Krzywda znaczna herbowym krzywdom*, kazanie na pogrzebie Krasnodębskiego. Kalisz 1735. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* 1893, 4-o, t. IV. k. 425; Brown, *Biblioteka assyst. polsk. Tow. Jezusowego*. Poznań 1862, 8-a).

Höflinger Krzysztof ks., ur. w r. 1795 w Schwandorf, po odbyciu studyów filozoficznych i teologicznych, wyświęcony został na kapłana w r. 1819, † w r. 1873. Napisał cenne dzieło *Manuale rituum in ss. missae sacrificio* et in aliis ecclesiasticis functionibus observandorum. Augsburg 1838; wyd. 11-te, Regensburg 1876. Napisał oprócz tego *Leben, Wirken und Leiden der Heiligen*. Regensburg 1838–40, 2 tomy; *Brevis instructio practica de missis votivis et pro defunctis*. Tamże 1852; *Sacerdos curatus*. Tamże 1852; *Casus liturgici*. Tamże 1853; *Directorium rituum pro ecclesiis parochialibus*. Tamże 1854; *Anstandsregeln*, Tamże 1877, i inne. (Por. Schäfler,

Handlexikon der kathol Theologie; Regensburg 1883, 4-o, t. II, str. 339).

Hofmanowa Klementyna z Tańskich ur. w Warszawie 1798 r., † na emigracyi 1845. Pochodziła z podupadłej rodziny szlacheckiej, wychowanie odebrała staranne (w domu starościny wyszogrodzkiej Anieli Szymanowskiej, w Izdebnie), ale nauki pobierała w języku francuskim, dopiero jako dorastająca panienka zaczęła uczyć się języka polskiego. Poznała dokładnie pisarzów naszych epoki Zygmuntowskiej; rozmiłowała się w literaturze ojczystej, a obdarzona wybitnemi zdolnościami wychowawczemi, obrawszy sobie zawód nauczycielki, wcześnie, mając zaledwie lat dwadzieścia, wystąpiła z pracami literackiemi, przeznaczonemi dla matek i dla dzieci. W 1819 wyszła w Warszawie jej *Pamiątka po dobrej matce*, w 1822 *Amelia matką* (2 tomy). W 1823 *Wiązanie Helenki*. W pracach tych H. okazała niezwykły talent wychowawczy i dużo szlachetnego uczucia i zdrowego rozsądku. Z ujmującą prostotą, bez sztucznej egzaltacyi i przesady umiała wyrazić wiele trafnych i praktycznych, a zawsze gorącą miłością kraju ojczystego ożywionych uwag w sprawie wychowania dziewcząt; jedna z pierwszych wystąpiła do walki z manią francuczyzny. Jeszcze większą zasługę zdobyła sobie przez założenie i redagowanie w ciągu lat czterech pierwszego u nas pisma peryodycznego dla dzieci i dorastającej młodzieży: *Rozrywki dla dzieci* (1824—1828). Pomiędzy rzeczami, znajdującami się w Rozrywkach, na szczególniejszą uwagę zasługuję *Dziennik Franciszki Krasińskiej*, napisany w formie powieściowej. W 1829 wyszła za słynnego badacza ustroju prawno-politycznego dawnej Polski Karola Hofmana. Po upadku powstania listopadowego wyjechała do Francyi i zamieszkała w okolicach Paryża. Tu napisała bardzo piękną powieść *Jan Kochanowski w Czarnym lesie* (Lipsk 1845 2 tomy) i dwie inne: *Karolina* (1839 3 tomy) i *Krystyna* (1841, 2 tomy). Wracając znów jeszcze raz do zadań, jakie niewiasta polska spełniać ma w społeczeństwie, wypracowała obszerne dzieło *O powinnościach kobiet* (Warszawa 1849). H. dbała nietylko o rozbudzenie uczuć szlachetnych i patryotycznych w kobiecie polskiej, ale kładła największy nacisk na podstawę wszelkiego wychowania—na gruntowne poznanie i przejęcie się zasadami chrześcijańskiemi. W tym celu ułożyła *Książkę do nabożeństwa dla Polek* (Kraków 1836), a ku pobożnej lekturze skreśliła wdzięczne wizerunki *Świętych niewiast* (Lipsk 1843, 2 tomy). Edycya całkowita pism H-ej wyszła w Warszawie 1876—77, w 12 tomach, staraniem Narcyzy Żmichowskiej (Por. E. Ziemięcka, *Rozbiór talentu i pism autorki Rozrywek*. Pielgrzym, Warszawa 1842; N. Żmiechowska, *Życiorys Klementyny Z T. H.* Warszawa 1875; P. Chmielowski, *Autorki Polskie XIX w.*, Warszawa 1885; St. Tarnowski, *Historya literatury Polskiej* t. III, str. 377—384; t. IV, str. 185).

T.

Hoffmeister Jan, augustyanin niemiecki, jeden z najwybitniejszych przeciwników nowinek luterskich w XVII w. Ur. 1508 r. w Kolmarze, H-r wcześnie wstąpił do Augustyanów, tu chlubnie odbył nauki; otrzymał święcenia kapłańskie w 1534 r. i stanowisko przeora. Już w 1542 r. zostaje H-r prowincyałem Reńskiej prowincyi, a w 1546 r. — generalnym wikaryuszem Augustyanów na Niemcy. Od początku swej pracy kapłańskiej, H-r gorliwie zwalczał zuchwałość nowinkarzy; bronił w Kolmarze klasztoru, jako przeor, przeciwko uroszczeniom rady miejskiej, w kazaniach jasno i dosadnie wykazywał podstawy katolickiej nauki. W 1538 r. wydał dzieło polemiczne: *Dialogorum libri duo* (Friburgi Brisg., 1538; Ingolst. 1646 wydane z dodatkiem: *Haereticorum malae artes*; inne wyd. Romae, 1554; Parisr 1567; Venet, 1554). Lutra powoływania się na przyszły Sobór Powszechny H-, zbił w dz. „*Wahrhafftige Endeckung und Wiederlegung deren Artikel, die M. Luther auff das Concilium zu schicken und darauff zu beharren fürgenummen.*“ Z polecenia Karola V, H-r w Hegenau i Wormacyi dysputuje z Bucerem o wierze; pisze wtedy słynne swe *Iudicium de articulis confesionis fidei an. 1530 Caesar. majestati Augustae exhibitis, quatenus... a Catholicis admittendi sint aut reicien-*

di. Drukarza nie znalazł, któryby dzieło to wydał, dopiero wydrukowano je w Moguncyi, 1559; po niem. w Konstancyi 1597. Dla zbudowania i oświecenia katolików napisał H-r: *Enarrationes piae et catholicae in D. Pauli ad Philippenses epistolam* (Friburgi, 1543 i *Homiliae in utrasque S. Pauli ad Corinthios epistolas* (Col. 1545). Zasady protestanckiej egzegezy zbijał w *Canones sive claves aliquot ad interpret. s. Bibliorum scripturas* (Mog., 1545). Jako kaznodzieja na zjazdach w Wormacyi (1545), w Ratyzbonie (1546) starał się łagodnością pociągnąć protestantów. Kazanie te wydał: *Homiliae in Evangelia* (Ingolst 1547... 1561; po niem. wydał bp. Haller z Gichstätt w Ingolst., 1543, 1575; Wesel, 1847). H-r dał też katolicką apologetykę: *Loci communes*, (Ingolst., 1547 z dedykacyą Erazmowi Rotterd.) i *Articuli Conciliati inter purioris doctrinae novos ministros ab. a 1519 usque ad a 1546* (Ingolst, 1546). Na życzenie ks. Wilhelma H-r został kaznodzieją nadwornym w Monachium, apostołował w Ulmie i Dilingen. † H-r. r. 1547 r. w Günzburgu. O innej działalności H-a mówią jego listy do generała zakonu, Hieronima Seripando. Korespondencyę tę zebrał i wydał v. Druffel (*Der Elsässer Augustinermönch I. Hoffmeister und seine Correspondenz mit dem Ordensgeneral M. Seripendo* w *Abhandl. der hist. El. der Münchener Acad., XIV*, 1, 135.., gdzie też wylicza dzieła H-a. (Por. też Ossinger *Biblioth. August.*, 445; Rocholl, *Einführung der Reform in Colmar*, Leipzig, 1876; W. W. t, VI, k. 136–148. Przeciwko zarzutom, które lutrzy czynią H-owi, broni go Bellesheim w *Hist. pol. Blätter.* 1892, 109, 269—288; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte 1899, t. IV, k. 1221—1224; Buchberger, *Kirchliches Hand lexikon*, München, 1907, t. I, k. 1992). *X. C. S.*

Hogan J. ks., sulpicyanin, był w ciągu lat 30 profesorem seminaryum św. Sulpicyusza, a następnie rektorem seminaryum św. Jana w Bostonie. † w r. 1901, Napisał cenne dzieło o studyach kapłańskich, na które złożył się szereg artykułów, umieszczanych najpierw w czasopiśmie „American“ ecclesiastical review,“ a następnie wydanych w osobnej książce p. t. *Clerical Studies*. Jest też przekład włoski. Książka została przełożona na język francuski p. t. *Les Etudes du Clergé*. Paris 1901, 8-o. Oprócz tego napisał: *Rozmyślania dla kapłanów* na każdy dzień roku; w języku francuskim ma tytuł: *Pensées pour chaque jour àl'usage des Prêtres*, 32-o. (Por. Blanc, *Repertoire biblio graphique* des auteurs. 1902, 8-o).

Hogue Ludwik. Idzi de la ks., ur. w Paryżu w r. 1740, † w Irlandyi w 1827 r. Studya odbywał w Laon u Sulpicyanów w Sorbonie. Był przeszło 20 lat profesorem Pisma św. w Sorbonie. W r. 1772 mianowany został cenzorem królewskim. Posądzano go, że nie zawsze urząd swój spełniał z bezstronnością. Był przeciwnikiem rewolucyi i zwalczał ją w swych pismach. Zmuszony opuścić kraj udał się do Anglii, gdzie został mianowany wikaryuszem generalnym bpa w Saint-Pol-de-Léon. W r. 1798 wezwany na katedrę dogmatyki w kolegium w Maynooth pod Dublinem, zyskał wśród duchowieństwa wielkie uznanie i wpływ na nie wywierał nie mały. Napisał: *Entretiens entre un curé et ses paroissiens*. 1791, 8-o; *Exposé des motifs* qui ont déterminé le clergé de France a se retirer en pays etrang rs; *S. Cypriani ad martyres et confessores etc.* Londini 1794, in 12-o; *Introductio ad Sacram Scripturam* et Compendium Hist. ecclesiast. 1750; *Traités de la religion et de l'Eglise*. Paris 1815. (Por Glaire, *Dictionnaire*. 8-o, t. I; Feller, *Biogr. univers.*) *X. J. N.*

Hohenburg (Odilienberg), opactwo żeńskie w Alzacyi, założone przez św. Odilię, niewidomą urodzoną, lecz cudownie uzdrowioną, córkę księcia alemańskiego Ethico I, który jej podarował H. Była ona pierwszą opatką i za życia swego zgromadziła 150 zakonnic. Dla licznych pielgrzymów zbudowała na stoku góry hospicyum, dla obsługi którego ufundowała drugi klasztor Niedermünster. Św. Odila † 720 r. Zakonnice jej pierwotnie kierowały się regułą św. Benedykta Mabillon twierdzi, że dopiero od w.—XI stały się one Kanoniczkami. Podczas wojen Fryderyka II ks. Szwabskiego i Alzackiego (1105—1144) z bpem Stras-

burgu Gebhardem, rozluźniła się karność klasztoru, lecz już za syna jego Fryderyka III opatka Relindisa, przywróciła porządek. Świadczy o tem jej uczennica i następczyni, Herrada v. Landsberg, która dodaje, że zakonnice były kształcone w poezyi, muzyce i rysunkach. Taż sama Herrada wybudowała u podnóża Odilienbergu klasztor z hospicyum i osadziła przy nim 12 Premonstratensów. Gorliwie starała się też o wykształcenie zakonnic, dzięki czemu zebrała *Hortus deliciarum*, t. j. zbiór wyjątków z Historyi świętej, nauk teologicznych, astronomii, geografii, mitologii, historyi powszechnej, filozofii, przeplatany pieśniami łacińskiemi i muzyką samej Herrady. Rękopis, znajdujący się w bibliotece strasburskiej, podczas oblężenia w 1870 r. uległ zniszczeniu. Opis jego wraz z 12-ma ilustracyami dał Chr. Engelhard p. t *Herrad v. Landsb. etc. u ihr Werk „Hortus deliciarum."* Stuttg. i Tybinga 1818. Odpis zaś tekstu, niestety zawierający tylko urywki, odnalazł kanonik strasburski Straub. 1886 r. w Paryżu. Około r. 1248 otrzymały opatki H. tytuł księżniczek rzeszy. W r. 1542 spłonął klasztor Niedermünster, a w r. 1546 H. Zakonnice częścią wróciły do domów rodzicielskich, częścią odpadły od Kła i wyszły za mąż. W r. 1663 został H. zamieniony na przeorat Norbertanów. W 1616 poświęcono odbudowany kł., a jednocześnie wznowiły się pielgrzymki do relikwii św. Odilii. Podczas rewolucyi został Odilienberg jako własność narodowa sprzedany. W r. 1853 bp. strasburski Räss odkupił budynki i osadził tam tercyarki św. Franciszka. Niedermünster leży w gruzach. (Por. J. A. Silberman, *Beschr. v. H.* Strassb. 1835; Hugo Peltre, *D. Leben v. h. Odilia.* Strassb. 1719; Dion. Albrecht, *History v. Hohenb.* Schlettstadt 1751). *(Ch.)*

Hohenlohe Gustaw Adolf, kard. ur. 26 lutego 1823 r. w Rotenburgu (Fulda), † 30 Październ. 1896 r. w Rzymie; studyował prawo w Bonn, teologię we Wrocławiu i Monachium. W 1846 wstępuje do „Accademia Eccl." w Rzymie, zostaje w 1849 kapłanem, szambelanem papieskim i wielkim jałmużnikiem; 1857 r. tytularnym arbpem Edessy, 22 czerwca 1866 r. kardynałem. Po latach 1869 i 70 dom jego w Rzymie stał się centrum ruchu przeciwników ogłaszania dekretu o nieomylności papieskiej. H. poddaje się jednak dekretowi koncylium Watykańskiego. Od września 1870 r. mieszka w rodzinnych stronach (Księstwo Schilling — z tej linii Hohenlohe pochodził). W r. 1876 powraca do Rzymu. W 1878 zostaje archipresbyterem bazyliki Matki Boskiej Większej, 12 maja 1819 krdłem-biskupem Albano, w r. 1883 zrzeka się biskupstwa.

Hohenlohe Leopold Aleksander, książę de Schillingsfürst, ur. w 1794 r. w Kupferzell, był synem Karola Albrechta i Judyty baronowej Reviczky. Wychowany przez ex-jezuitę Riel'a, kształcił się w Wiedniu, Bernie; teologię skończył w Ellwangen. 1815 r. zostaje kapłanem i przebywa w Monachium i Bamberdze, gdzie pobożnością i kazaniami zdobył powszechną miłość ludu. Modlitwą swoją sprawiał wiele cudów nad chorymi. (Instytut ortopedyczny Nelne'go w Würzburgu). Przeniósł się do Węgier i 1844 r. zostaje bpem in partibus sardyceńskim. † 14 listopada 1849 r. Napisał wiele dzieł ascetycznych i pastoralnych, z których najpiękniejsze: *Was bindet den Katoliken an den römischen Stuhl?* (Bamberg 1820). W polskiem tłumaczeniu: *Christkatholische Hausmission* p. t. Missya domowa, czyli książka do nabożeństwa i nauki katolików. (Wilno 1852. 2-e wydanie. Wiedeń 1872); *Rzut oka* na leczenie cudowne księcia Hohenlohe z niem. 1812. (Die Wirkung des Glaubens in einer fürstlichen Familie des 19 Jahrh. Leben des Prinzen Hohenlohe Regensburg 1893. (Por. Hurter, *Nomencl. lit.*, Tom III).

Hohenzollern Karol bp chełmiński hr., senator Rzeczypospolitej za Stanisława Augusta, był koadyutorem przy bpie chełmińskim Bajerze i opatem pelplińskim od r. 1781, następnie opatem oliwskim, w r. 1784 został bpem; do r. 1793 uważany był za senatora Rzeczypospolitej, w którym to roku ze spisów senatorów wykreślony został. † w r. 1795.

Hohn Wilhelm ks., dr. filozofii, ur. w r. 1871 w Bützlingen. Napisał: *Die Nancy-Trier. Borromäerinnen in*

Deutschland 1810—99; *Ein Beitrag zur Statistik* u. Geschichte der barmch. Schwestern u. ihres wohlt. u. soz. Wirkens. 1899. *Die sozialökonom. Beziehungen* charitativ. Genossenschaft etc. 1900; *Barmherzige Schw. v. hl. Karl Borrom.*; *Bilder aus d. Geschich. der kath. Charitas*; *Joseph von Görres*; *Gereon v. d. Heide* u. d. Chronisten der Genossenschafs ergänzt und herausgegeben. 1900; *Ist eine Erhöhung der landw. Schutzzölle notwendig?* 1901, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str, 125).

Hohnerlein Maks, pedagog i muzyk, ur. w r. 1865 w Wirtembergu; napisał: *Wegweiser durch d. kath. populärwissensehaftlich Literatur*. 1894; *Lesebuch für männliche Sonntags- und Fortbildungs - schulen*, 1895; wyd. 2-gie 1896; *Einführung in die Haushaltungskunde*. 1899; *Nachweis v. Quellen* zu päd. Studien und Arbeiten. 1900, i w. in. Z utworów muzycznych *Sechs „Pange Lingua" für gem. Chor*, 1891; *Neue Liedersammlung* für Volkschule. 1—3. 1896—97; wiele mszy i t. d. (Por. Keiters, *Katholisch. Literaturkalender*. Essen. 1902, 16-o, str. 125.

Hohoff. I) Marja, nauczycielka i pisarka dla młodzieży, ur. w r. 1855 w Recklinghaussen. Pisze pod pseudonimem Tante Maria. Ważniejsze utwory dla młodzieży są; *Glockenklänge fürs Kinderherz*. 1896; *D. schön. ste Tag. d. Lebens etc.* 1897; wyd. 2-e 1898; *Lebensperlen, lehrr. Erzähl.* 1898; *Der Schutzengel n. d. Beihtkind etc.* 1899; *Begleitworte für die kath. weibl. Jugend* bei der Entlassung a. d. Schule. 1899; wyd. 3-ie 1901; *Sie will Lehrerin werden* 1901, i w, in. 2) Wilhelm, pastor, ur. w r. 1848 w Medebach, napisał: *Protestant. und Sozialismus*. 1881; wyd. 2-ie 1883; *D. Revolution* seit dem XVI Jahrh. 1887; *Wertlehre des Aristoteles und Thomas v. Aquin*. 1893; *Warenwert und Kapitalprofit*. Einführ. in die Stud. d. polit. Oekonomie. 1002. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 126).

Hohoł Jonasz bp unicki piński i turowski, poprzednio archimandryta kobryński (pod Brześciem Litewskim). Bpstwo otrzymał 22 września 1595 za nominacyą Zygmunta III, któremu go polecili jako gorliwego popiecznika Unii bpi Pociej i Terlecki. Była to pierwsza nominacya królewska na bpstwo unickie. Jego i następcy jego bpa Onikiewicza gorliwym zabiegom przypisać należy, że Unia w Pińskiem odrazu się przyjęła. H. †, według Stebelskiego, w 1602 r. Szczegółów bliższych jego pasterskiej gorliwości nie posiadamy (Por. J. Bartoszewicz „Wiel. Enc. Org.")

T.

Hoitius Palatius Błażej, karmelita polski, przeor konwentu poznańskiego, wizytator prowincyi polskiej. Napisał *Conclusiones theologicae*. De ortu et origine sacri ordinis Prophetici Eliae Patris gloriosissimi, simul cum declaratione Provinciarum et Conventuum, in quibus fratres ordinis... commorantur. Posnaniae 1621, in 4-to—jest to krótka historya zakonu karmelitańskiego. Nadto wydał; *Postanowienie starożytnego zakonu Karmelitańskiego* także i o bractwie szkaplerza P. Maryi z góry Karmelu. Poznań 1623, 8-a. (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*. Kraków 1851, 8-a t. VIII, str. 211; S. Orgelbrand, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 170).

Holandya. ob. Niderlandy.

Holbach Paweł Henryk Dytrych, baron, ur. 1723 w Edesheim pod Bruchsalem (w Palatynacie) † w Paryżu 21 lutego 1789, wolnomyślny filozof francuski, przyjaciel Diderot'a współpracownik Encyklopedyi. System jego filozoficzny przesiąknięty jest najskrajniejszym materyalizmem: Niema Boga, niema duszy, niema nieśmiertelności, niema wolnej woli. Wszystko jest odwieczną materyą i odwiecznym ruchem, działaniem odwiecznych sił natury. H. więc łączy materyalizm Lamettrie i sensualizm Condillac'a z determinizmem i ateizmem. Moralność ma źródło swe w instynkcie samozachowawczym. Gorliwy niezmiernie w rozszerzaniu zgubnych swych pojęć, w czem przewyższył nawet Woltera. Główne dzieło jego: *Système de la nature, ou des lois du monde mo-*

ral, wydane pod imieniem Mirabaud († 1760 r. sekretarza akademii francuskiej) niby w Londynie 1770 r. Inne dzieła swe wydawał bezimiennie *Lettres à Eugénie* (1768), *Examen critique sur la vie et les ouvrages de St. Paul* (1770); *Le bon Sens* (1772); *La politique naturelle* (1773); *Système social* (1777); *Elements de morale universelle* (1776); *L'ethocratie* (1776), (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon*, t. VI, str. 176 i nast).

T.

Holbein, utalentowana artystyczna rodzina niemiecka; szkoła szwabska. W początkach XVI w. spotykamy imię Zygmunta H-o, brata Michała, artysty, wspominanego przez Sandrarta, nie posiadamy jednak prac jego. — **1)** Jan (Hans) H. Starszy, ur. po 1460 r. (1473?) w Augsburgu, um. w ubóstwie w 1524 w Isenheim (Alzacya). Jest to natura wrażliwa i wszechstronna. Najwcześniejsze prace jego świadczą, że ulegał wpływowi Marcina Schongauera. Dzieła jego z tego czasu, znajdujące się obecnie w Muzeum Germańskiem, a wyobrażające Madonny, przypominają czasy dawnego idealizmu. Tchną one marzycielskim wdziękiem, pieszczotliwą miękkością. Następnie ulega kierunkowi naturalistycznemu. Znać na nim wpływ szkoły van Eycków w wiernem odtwarzaniu natury i sposobie traktowania barw. Stopniowo H. ulega nowym prądom, a mianowicie prądowi odrodzenia, który już wówczas z Włoch zaczął przenikać poza Alpy, do Niemiec środkowych. Od roku 1508 obrazy H-a noszą już cechy stylu Odrodzenia: i w ornamentyce renesansowej zamiast uprzedniej gotyckiej, i w barwach łagodnych, świetlistych, i w sposobie traktowania postaci ludzkich: odtąd na obrazach H-a figury mają kształty więcej zaokrąglone, kontury traktowane są miękciej, szaty układają się swobodniej; wogóle cechuje je pewien ruch i swoboda. Malowidło ołtarzowe H-a z owej epoki, to ołtarz Monachijski (1515), przedstawiający męczeństwo św. Sebastyana, uchodzący słusznie za dzieło jego naczelne, zaliczany powszechnie do klejnotów malarstwa niemieckiego z epoki Odrodzenia. Obok postaci natchnionych św. Sebastyana i św. Elżbiety, nacechowanych pewnym realizmem, w obrazie tym zwracają na siebie uwagę postacie trędowatych, tak realistycznie traktowane, że rany ich służyć mogły za przedmiot badań dla medyków, celem określenia charakteru trądu, panującego w wieku XVI. Oprócz wspomnianego ołtarza do najznakomitszych dzieł H-a należą: obrazy z życia Najśw. Panny (1493, znajdujące się obecnie w augsburskiej katedrze); „Najświętsza Panna z Dzieciątkiem“ (1492 albo 1493, w kaplicy św. Maurycego w Norymberdze); bazylika Matki Boskiej Większej (1499, augsburska galerya); ołtarz Dominikanów we Frankfurcie nad M. (1501, składał się z kilku części, z których siedem, przedstawiających Mękę Chrystusa P.) znajdują się w prywatnem muzeum w tem mieście; bazylika św. Piotra i Pawła (1504?), obraz w kształcie tryptyku, zawiera w scenie chrztu św. Pawła, pomiędzy świadkami tego aktu, portretowane postacie samego artysty, żony i dwóch synów, Ambrożego i Jana, przedstawionych jako wyrostki a znajduje się w augsburskiej galeryi (dostał się tutaj z klasztoru św. Katarzyny z Augsburga). Bardzo wiele jego szkiców rysunkowych znajduje się w Berlinie, Wejmarze, Bazylei, Kopenhadze, Augsburgu, Frankfurcie nad Menem, w Paryżu. Zauważyć należy, że w ostatnich czasach historya sztuki przyznała prawa autorstwa Janowi Starszemu za dzieła, które uważane były jako utwory syna jego, Jana Młodszego.

2) Ambroży H., starszy syn poprzedniego, malarz i rysownik. Razem z bratem, Janem H. Młodszym, udaje się do Bazylei (1514—16), gdzie wykonywa w drzewie rysunki dla rozmaitych wydawnictw. Z prac jego do nas doszły: „Zbawiciel“ (muzeum w Bazylei); portret dwóch chłopców, portret mężczyzny (zbiór Amerbacha) i takiż portret z 1518 (Ermitaż, Petersburg).

3) Jan H. Młodszy, brat poprzedniego, malarz i rysownik, jeden z największych artystów niemieckich, ur. w 1497 lub 1498 w Augsburgu, rozwijał się i kształcił pod kierunkiem ojca. To też zawdzięcza wiele umiejętnej szkole ojca i mistrza swego, a nadzwyczajna zręczność i dar odtwarzania w kilku rysach zasadniczych charakteru osób szki-

cowanych, wysoka zaleta w H-ach Starszym i Młodszym, stanowi w ostatnim bogate dziedzictwo, zarówno fizyologicznie jak i pedagogicznie od rodzica swego nabyte. H. jako człowiek, to usposobienie zimne, ze słabo rozwiniętem sercem, obce uczuciu wdzięczności. Temperament burzliwy, hulaszczy, zły mąż i ojciec, pełen sarkazmu, a przytem taki wielki realista, że nawet interes własny nie skłonił go do tego, aby w portretach swych upiększył portretowanych, lub nie ujawnił tych braków, jakie spostrzegał. Prof. Ryszard Mutter charakteryzując H. i zestawiając go z Dürerem, pisze: „z niejaką słusznością można by Dürera nazwać Lutrem, a Holbeina Erazmem sztuki niemieckiej. Na jego bowiem portrecie własnym przejawia się również rys szyderstwa i krytycyzmu. Dürer na obrazie monachijskim wygląda jak jasnowidz; nieruchomem spojrzeniem przenika inny świat. W porównaniu z jego namaszczeniem, wizerunek Holbeina razi pospolitością i świeckością. Nie spogląda au-delà, rozpatruje się za to jasnoblękitnemi oczyma bystro i roztropnie po świecie, lecz z tej twarzy wyziera zarazem, jakgdyby chłód i bezlitośna nieczułość. To człowiek, którego ojciec umarł w nędzy, którego brata pochłonął wir życia. Okazywał im ten sam chłód i obojętność, co i wszystkim.“

Wiadomości o działalności H-a rozpoczynają się od chwili, gdy osiadł w Bazylei i tutaj razem z bratem przygotowywał rysunki dla wydań drukowanych. Poznaje się z Erazmem Rotterdamskim, którego egzemplarz „Pochwały głupoty“ przyozdabia 82 rysunkami, świadczącymi o olbrzymim darze H. obserwacyjnym, z podkładem satyrycznym (wyd. 1514 r.; egzemplarz przyozdobiony przez H-a był własnością autora, a obecnie znajduje się w muzeum bazylejskiem). W tym czasie położenie materyalne H-a nie było bardzo świetne. Muzeum darmsztadzkie posiada w zbiorach swoich portret nieznanego młodzieńca, podcyfrowany przez H-a, z datą 1515 r. Jest to najstarszy ze znanych portretów jego pędzla. W nim, a więcej jeszcze w wybornych portretach burmistrza Meyera i żony jego, z r. 1516 (obecnie w muzeum bazylejskiem), widać już znamienne cechy talentu H-a na polu malarstwa portretowego, cechy które potęgując się z wiekiem artysty, uczyniły z niego największego portrecistę owej epoki. W r. 1517 maluje freski wewnątrz i na ścianach zewnętrznych domu Hertenstejna w Luzernie. Po powrocie w jesieni 1519 do Bazylei, pracuje H. dużo nad dekorowaniem fasad rozmaisych domów. W tym też czasie wykonywa prawdziwe arcydzieło, portret przyjaciela swego, humanisty, Bonifacego Amerbacha; obrazy religijne: „Męka Pańska“ (składa się z 8 obrazów), „Narodzenie Chrystusa,“ „Pokłon królów,“ „Madonna“ dla Solothurn z Dzieciątkiem Jezus, w otoczeniu dwóch patronów tego miasta; obraz olejny z tejże epoki w muzeum bazylejskiem, zatytułowany „Chrystus w grobie,“ uderzający skrajnym realizmem, jest właściwie sumiennem, znakomitem studyum z natury topielca, którego jedyną kwalifikacyą na obraz religijny jest napis na wierzchu trumny, albo raczej skrzyni. Słusznie też zapisał go w regestrze dzieł Holbejnowskich Bazyli Amerbach: „wizerunek umarłego z tytułem Jezus Nazareński.“ Maluje freski w nowym ratuszu i tworzy szczególnie piękną Madonnę dla burmistrza Meyera. Ten ostatni obraz, znajdujący się najprawdopodobniej w prywatnej kaplicy Meyera, ocalał podczas prześladowań obrazoburczych w r. 1529, przeszedł w posiadanie księżniczki Elżbiety Hessen-Darmsztadzkiej, i, oczyszczony w r. 1887 z warstw późniejszych farb i werniksów, okazał się w całej swej piękności. Od tego czasu ustały spory, czy Madonna Drezdeńska czy Darmsztadzka jest dziełem H-a, i ta pierwsza, która przez długi czas uchodziła za oryginał holbeinowski, uznana została tylko za kopię obrazu H-a. Do tej epoki zaliczyć też należy: portret Erazma Rotterdamskiego, Doroty Offenburg, „Taniec śmierci“ (właściwie Taniec umarłych—„Todtentanz,“ satyra życia ludzkiego, 85 rysunków) i rysunki do Starego Testamentu (91 rysunków). Dwie rzeczy ostatnie wykonane zostały jako drzeworyty przez Lutzenburgera w latach 1523—26, a wydane dopiero w 1538 w Lyonie. W r. 1526 H. opuszcza Bazyleę, udaje się do Anglii, gdzie nadzwyczaj gościnnie zostaje przyjęty przez Tomasza Morusa, na skutek polecenia Erazma Rotterdamskiego.

W Anglii H. maluje prawie tylko portrety, jak: Morusa i jego rodziny (1527—29), prawdziwe arcydzieła; zaginęły wszystkie, pozostały tylko piękne do nich studya w muzeum bazylejskiem i zbiorach pałacu Windsorskiego; arcybiskupa Kantuaryjskiego, Warhama, biskupa z Rochesteru, Jana Fischera, koniuszego królewskiego, Henryka Quisl-forda, astronoma nadwornego królewskiego, Mikołaja Kratzera i wielu innych współczesnych osobistości. Zbiera za swe prace znaczny fundusz i w 1528 wraca do Bazylei, gdzie kończy freski w ratuszu i maluje kilka portretów. W r. 1532 opuszcza Bazyleę, na skutek panujących tam zamieszek religijnych i udaje się napowrót do Anglii, gdzie maluje wiele portretów; dużo z nich znajduje się obecnie w Berlinie, Hadze, Wiedniu, Dreznie, Florencyi. Na skutek zamówienia kupców hanzeatyckich urządza dekoracyę uliczną, wyobrażającą Parnas, podczas wjazdu Anny Boleyn; przyozdabia freskami salę ich cechową. Sława H-a coraz bardziej rośnie, wreszcie w 1536 Henryk VIII powołuje go na swego nadwornego malarza z pensyą roczną, odpowiadającą dzisiejszej wartości 360 funtów sterlingów. Z usposobienia i charakteru najzupełniej odpowiada H. swemu protektorowi. Z tego czasu posiadamy kilka portretów: Henryka VIII, królowej Janiny Sejmour, księcia Norfolku, Edwarda VI, Simona Jerzego z Kornwalii, Melhiora Maga, Johna Chambersa, lekarza przybocznego Henryka VIII. Z polecenia króla H. dwa razy podróżował na Kontynent, aby malować portrety księżniczek, względem których Henryk VIII nosił się z matrymonialnymi zamiarami: Krystyny duńskiej, siostrzenicy Karola V, i Anny księżniczki Kliwijskiej. Jako malarz nadworny królewski pracuje H. przy wykończeniu sufitu kaplicy w St. James Palace, sufitu bogatego w ozdoby własnego jego pomysłu, tworzy projekty ozdób architektonicznych i szkicuje wzory najrozmaitszych przedmiotów z zakresu sztuki stosowanej. Umiera w Londynie w 1543 r. pomiędzy 9 paźdz. i 29 listopada, w czasie morowej zarazy. Cechą portretów H-a jest przedewszystkiem prostota w układzie, znakomita charakterystyka typu, uwydatniona nie tylko w rysach twarzy, ale w całej postawie. „H. odtwarza z dokładnością objektywu; jest równie wielkim, gdy maluje urzędową minę Gwizyusza lub brutalną twarz króla; ogorzałego wilka morskiego, klnącego, co się da, lub wytwornego posła Morettę; sobtelną gracyę Krystyny duńskiej, albo filisterstwo gąski takiej, jak Anna Klewijska“—pisze Muther. Powaga i znaczenie H-a wzrasta jeszcze przez to, że do Niemiec przeniósł prąd nowy, odrodzenia, nie tracąc jednak indywidualizmu narodowego. (Por. *Holbein und seine Zeit* (2 wyd, 1873—76) przez Woltmann'a; P. Manz, *Hans Holbein* (Paryż 1879); Wornum, *Some account of the life and works of H. Holbein* (Londyn, 1867); Franz Stoedter, *Hans Holbein der Aeltere* (Berlin. 1896); E. Müntz. *Holbein d'après ses derniers historiques* (Paryż 1864); dr. J. W. Otto Richter (Otto von Golmen), *Hans H. der Jüngere. Eine altdeutsche Künstlergeschichte* (Berlin, 1901); *Historya Malarstwa* prof. Ryszarda Muther'a, tł. Stanisława Wyrzykowskiego, II, str. 100 i nast.; 155 i nast. Warszawa; H. Knackfuss, *Holbein der Jüngere* (Bielefeld i Lipsk, 1896); N. XVII *Künstler-Monografien*, ze 151 reprodukcyami fotodrukowanemi); *W. Enc. Powsz. Ilustr.* t. XXIX, 205 nast.; *Kirchliches Handlexicon.* Dr. Michael Buchberger, r. 1907, 2 t., str. 2002—3), *X. H. P.*

Holcoth Robert, dominikanin, dr. teologii, ur. w Northampton, był profesorem w Oxfordzie, † w r. 1349 w mieście rodzinnem. Był to mąż wielkiej nauki i żelaznej pracy. Był zwolennikiem opinij św. Tomasza, ale w niektórych punktach skłaniał się do twierdzeń Okkama. Napisał: *Komentarz na cztery Księgi Sentencyj.* Lyon 1497; *Komentarz na Księgę Mądrości* Salomona. Spira 1483; *na Pieśni nad Pieśniami* i na 7 pierwszych rozdziałów *Ekklezyastyka.* Z teologicznych dzieł: *Institutiones theologiae moralis* de obligatione restituendi. Augustae 1756; *De Sacramentis in genere.* Tamże 1756: nadto rozprawę *o probabilizmie* (Ingolsztad 1759). H. był także uczonym filologiem i bibliofilem. Wydał cenny *Philobiblion seu de amore librorum* et institutione biblio-

thecarum, dzieło niesłusznie przypisywane Ryszardowi de Bury. Dokładny spis wszystkich dzieł H. podaje Richard et Giraud w swej „Bibliothèque sacrée.“ (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o; Blanc, *Dict. de la Philos.* Paris 1906, 4-o; Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t I; Echard, *Scrip. Ord. Praedic.* t. I, str. 629, i nast.).

X. J. N.

Holda (Ada, Hulda. Wujek — Holdama) prorokini, żyła za czasów Jozyasza, króla Judzkiego, któremu zapowiedziała klęski nad ludem za bałwochwalstwo; Jozyasz sam za upokorzenie się przed Bogiem, wedle tejże przepowiedni, miał nieoglądać klęsk tych. (4 Reg. 22, 14—20) — Proroctwo to miało miejsce około 640 r. przed Chrystusem. Grecy czczą H-ę 10 kwietnia (tegoż dnia u Bollandystów); kalendarz Karmelitów pod dniem 2 września; Martyrologium Kanizyusza pod dniem 1 września.

Holden Henryk, znakomity teolog, ukończył studya w Klimacduagh, otrzymał stopień doktora w Sorbonie i w Paryżu dokończył swój żywot 1662 r. Wydał: *Divinae fidei analysis* seu de fidei christianae resolutione. II. 2 cum apendice de schismate, Parisiis 1652, 1685, 1767; Coloniae 1655; i w wydawnictwie teologii przez Migne'a t. VI; *N. Testamentum brevibus annotationibus illustratum*, Parisiis, 1660 t. 2 in 12-o. (Por. Hurter, *Nomencl. lit.* t. 1, p. 419; Dupin XVII, 194; Feller, II, II, 144; Hundhausen, *Kirchenl.* V, 181; Gillas III, 332—8).

Hollak Józef, biskup Arateński, sufragan Sejneński. Urodził się w Kranniszkach, w dzisiejszej gubernii Suwalskiej, w Maryampolskim powiecie 18 stycznia 1812 r. Początkowe nauki pobierał w domu rodzinnym, szkołę Wojewódzką w Sejnach skończył w roku 1832 i w tym samym roku wstąpił do seminaryum dyecezalnego w Sejnach i po roku, to jest 1833, jako zdolny i przykładny alumn, posłany do Głównego Seminaryum, które w roku 1836 przekształcone zostało na Akademiję Duchowną, którą ukończył ze stopniem kandydata św. Teologii. W 1837 r. 13 grudnia tego samego roku otrzymał święcenie kapłańskie. Ukończywszy studya teologiczne, do dyecezyi nie wrócił, otrzymawszy przeznaczenie od władzy duchownej na prefekta religii w Instytucie głuchoniemych. Pozostał w Warszawie, i pracował w instytucie przez lat 18 z wielkiem oddaniem się tym obowiązkom tak, że zdrowie wskutek wytężenia sił umysłowych psuć się poczęło. Władza duchowna powierzyła mu obowiązek nowy, prefekta w warszawskiem gubernialnem gimnazyum. Wkrótce potem przeznaczony na probostwo w Radzyminie odległym o trzy mile od Warszawy, nie długo tu pozostawał, gdyż Władza Pedagogiczna, znając wysokie zdolności i niemniejsze doświadczenie ks. H., nakłoniła go do przyjęcia obowiązków prefekta w szkole Pedagogicznej dla nauczycieli w Radzyminie. Prefektem w tej szkole, obok obowiązków proboszcza, zostawał od roku 1856 do 1862 roku. Wysłużywszy połowę emerytury podał się do dymisyi. W roku 1862 ówczesny Arcybiskup Warszawski Feliński powołał ks. Hollaka do Warszawy i powierzył mu zarząd świeżo założonej parafii św. Trójcy na Solcu. W roku 1866 po śmierci Mitwocha proboszcza parafii Wszystkich ŚŚ. ks. prałat Zwoliński przeniósł ks. Hollaka na to probostwo, którem zarządzał przez lat 17. Tu położył ogromne zasługi, bo oprócz zwyczajnych kłopotów jakie zwykle spadają na proboszczów większych parafij, zwłaszcza w Warszawie, spadł jeszcze na niego ciężar budowy największego kościoła. Warszawa, a szczególniej parafia Wszystkich ŚŚ. z biedniejszą ludnością zasług tego świętobliwego męża nie zapomni.

W roku 1883, wskutek układów Rosyjskiego Rządu ze Stolicą Apostolską, gdy na wszystkie stolice biskupie wakujące naznaczeni zostali biskupi, ks. H. został sufraganem Sejneńskim. Konsekracyę biskupią otrzymał w Petersburgu dnia 27 maja z rąk biskupa Lubelskiego Kazimierza Wnorowskiego, swego kolegi z czasów akademickich. W miesiącu czerwcu tego samego roku został proboszczem w Wyłkowyszkach. Będąc biskupem, obowiązków parafialnych, mimo podeszły wiek i słabe zdrowie, nieopuszczał, długie godziny przesiadywał w konfesyonale i często z ambony do swoich prze-

mawiał parafian. Letnie miesiące jak zwykle na zaproszenia proboszczów chętnie przybywał, wiernych bierzmował, portatyle i ołtarze świężo przerobione poświęcał. Kościołów konsekrował 17, mianowicie: w Balwierzyszkach, Iglówce, Pilwiszkach, Pokojniach, Wejwerach, Wysokiej Rudzie, Grażyskach, Giżach, Pojewoniu, Wyłkowyszkach, Wysztyńcu, Błogosławieństwie, Gelgudyszkach, Łukszach, Kajmelach i Sudargach. W roku 1887 dnia 3 grudnia obchodził pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa; ponieważ ciężko cierpiał na astmę, zatem celebra biskupia odbyła się na plebanii. Umarł w r. 1890. Pogrzeb uroczysty odbył się 31 października; pogrzebany w kaplicy na cmentarzu kościelnym.

Trzy są drukowane dzieła ks. biskupa Hollaka: *Nauka Religii* wykładana w Warszawskim Instytucie głuchoniemych, 1855; *Systematyczny sposób wykładu nauki religii i moralności*, 1874, 2 tomy; nadto przy współudziale ks. Teofila Jagodzińskiego wydał cenną pracę p. t. *Słownik mimiczny* dla głuchoniemych. 1879. Te dzieła jak mówi ks. Gliński w pośmiertnym nekrologu nie mają sobie równych nawet za granicą. *X. F. A.*

Holland, matematyk i filozof niemiecki, ur. w r. 1742, † w 1784. Napisał po francusku *Reflexions philosophiques sur le „Systeme de la nature."* 1772, dobra odprawa materyalizmu barona Holbacha.

Hollweck Józef ks., kanonista niemiecki, ur. w r. 1854 w Pfaffenhofen pod Amberg, wyświęcony na kapłana w r. 1879, w r. 1892 został profesorem prawa kanonicznego w lyceum bpiem w Eichstätt. Napisał: *Das bischöfl. Semin. in Eichstätt.* 1888; *Der Apost. Stuhl und Rom.* 1895; *Das kirchl. Bücherverbot.* 1897, wyd. 2-ie; *Die kirchliche Strafgesetze.* 1899; *Das Zivileherecht* d. bürgl. Gesetzbuches. 1900; *Das Testament des Geistlichen* nach kirch. u. bürgerlichen Recht. (Por. Herder, *Konversations-Lexikon.* Freib. 1905, 8-o, t. IV).

Holofernes (imię własne, po persku= Orofernes), dowódca wojsk Nabuchodonozora (Nebukadnezar), króla Assyryi, zabity przez Judytę przy oblężeniu pogranicznej fortecy żydowskiej Bethulii. Imię i osobistość wspomniana tylko w ks. Judyty. (Ob. J u d y t a).

Holstenius Łukasz, bibliotekarz watykański, ur. w Hamburgu 1596 r., uczył się w Leydzie, studyując początkowo medycynę, następnie literaturę i starożytności greckie. Zwiedził z Filipem Cluwerjuszem Włochy i Anglię, gdzie dłużej przebywał w Oksfordzie i Londynie. 1624 r. udał się do Paryża i zajmował posadę bibliotekarza u prezydenta parlamentu de Mesmes. W 1627 porzuciwszy protestantyzm, przyjął wiarę katolicką i wstąpił do stanu duchownego. Synowiec Urbana VIII, kardynał Barberini, nuncyusz apostolski we Francyi, zabrał go do Rzymu ze sobą na sekretarza i bibliotekarza. Pż Urban VIII mianował go protonotaryuszem apostolskim i kanonikiem św. Piotra, Innocenty X bibliotekarzem watykańskim, Aleksander VII audytorem roty i posłał go do Insbruka na spotkanie królowej szwedzkiej Krystyny, udającej się do Rzymu.. H. uzupełniwszy wiadomości religijne królowej, przyjął od niej wyznanie wiary. R. 1629 był w Warszawie, aby wręczyć kapelusz kardynalski nuncyuszowi Santa Croce. Umarł d. 2 lutego 1661, pochowany w Rzymie w kle del' Anima. H. należał do najznakomitszych filologów i krytyków. Zostawił mnóstwo rozpraw o autorach starożytnych i nowożytnych. Z pomiędzy licznych jego pism z dziedziny kościelnej zasługują na uwagę: *Codex regularum*, Roma 1661; *De Abassinorum communione sub unica specie*; *De Sabbathio flumine*; *De forma et ministro Sacramenti Confirmationis apud Graecos*, Romae 1668; *Emmendationes in Eusebii librum contra Hieroclem. Collectio veterum Esiae monumentorum* ib. 1622; *Dissertatio de concilio Nicaeno*; *de Synesio.* Pisma polemiczne H-a w sporze z Pallavicinim wydał Fr. A. Zaccaria w Rzymie 1766 r. (Por. Wilkens, *Leben des gelehrten L. Hol.* Hamburg 1728; J. Fr. Boissonade, *L. Hols. epistolae ad diversos*, Parisiis, 1847; Räss, *Die Convertit.*, V, 186; VI, 369, 375; Dupin, XVIII, I; Fabricius, 2,410; Hurter, *Nomenclator.* t. I, 453, 482). *X. S. G.*

Holtzelau Tomasz T. J., ur. w Hadamar w r. 1716, przyjęty do zakonu w r. 1736, był profesorem filozofii w Wirceburgu, P. św. i teologii w Molsheim i teologii w Moguncyi. W r. 1760 wrócił do Wirceburga i tu przez 23 lat uczył teologii i Pis. św. † w r. 1783 w tem ostatniem mieście. Napisał *Theses logicae et ontologicae etc.* Wirceburgi, 1752, 4-o; *Theses theologicae de jure et justitia.* Herbipoli 1770 in fol.; *Honorius I summus Pontifex* fidelis at innocens etc. Norimbergiae. 1762, 4-o; *Theses de peccatis*, gratia, justificatione et merito. Tamże 1762, fol; *...de virtutibus et principiis theologicis.* Tamże 1764; 4-o; *Theses theologicae dogm.-polemico-scripturistico-scholasticae* de virtutibus etc. Tamże 1765, fol; *Theologia dogmatico polemico-scholastica* praelectionibus academicis accomodata etc. Wirceburgi 1766. Dzieło to ostatnie weszło do kursu teologii zwanej „Wirceburgensis." *Historia D. N. J. Chr. ex concordia Evangeliorum etc.* Wirceburgi 1774; *Dissertatio de studio theologico rite instituendo.* Tamże 1775; *Oeconomia Revelationis etc.* Herbipoli 1776, in 4-o; *Canticum Prophetae Habacuc* ex Hebraeo etc. Tamże 1777, 4-o; *Dissertatio de Clemente Alexandrino* ejusque morali doctrina etc. Tamże 1779, 8-o; *Harmonia Evangelistarum* in enarranda Christi anastasis historia etc. Tamże 1789 roku, in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV. 437—41; Daniel, *Manuel des Sciences.* Paris 1903, 8-o. str. 501—59). *X. J. N.*

Holyoake Jerzy ob. Sekularyzm.

Holzammer Jan ks. ur. w r. 1828 w Moguncyi, studya teol. i filozoficzne odbywał w Giessen, Tybindze i Moguncyi, wyśw. na kapł. w r. 1852, w r. 1854 został docentem i profesorem egzegezy St. Testamentu w Moguncyi, w r. 1863 egzaminatorem prosynodalnym, w r. 1865 drem teologii honoris causa w Wiedniu. Napisał *Einiges über das Sechstagewerk* nach Offenbarung und Wissenschaft. 1858; *Passionsbüchlein,* Mainz 1865; *Der bibl. Schöpfungsbericht.* 1867; *Die Bildung d. Klerus in kirchl. Semin.* od. an Staatsuniversitäten. 1900 i inne. Nadto wydał *Guilelm. Estii in omnes divi Pauli epist.* item in cath. commentarii, Moguntiae 1858 i nast., wyd. 2 ie; opracował nanowo Schustera, *Handb. zur. bibl. Gesch.* Frieb. 1871, wyd. 3-cie, 1877, 4-e 1907; nadto pisał wiele do różnych czasopism katolickich. (Por. Schäfler, *Handlexik. der kath Theol.* 1883, t. II; Keiters, *Kath. Literaturkalend.* 1902). *X. J. N.*

Holzhauser Bartłomiej, ur. w r. 1613 w Laugna w Szwabii pod Wertingen, był synem ubogiego szewca, uczył się w Augsburgu i w Neuburgu, gdzie był przyjęty do zakładu prowadzonego przez OO. Jezuitów, szczególnem zrządzeniem Opatrzności, gdyż nie wiele znając się na śpiewie, złożył zeń świetnie egzamin. Później pokazało się, że nic nie umiał, ale zatrzymano go w zakładzie, gdzie przebył lat 5 i ukończył chlubnie humaniora w r. 1633. W tymże r. udał się na uniwersytet do Ingolnsztadu, w r. 1636 otrzymał doktorat z filozofii, a w 4 lata potem licencyat z teologii, w r. 1639 został kapłanem w Eichstädt, następnie przeszedł do Salzburga i został kanonikiem i proboszczem w Titmoning, i tu w r. 1640 założył pierwszy dom dla kapłanów świeckich, których zorganizował w stowarzyszenie kapłanów świeckich wspólnie żyjących, na wzór istniejących w pierwszych wiekach Kła podobnych instytucyj. Nazywano tych kapłanów Bartolomitami (ob.), w Polsce Bartoszkami (ob.) albo Komunistami. W r. 1642 został H. proboszczem i dziekanem u św. Jana w Leoggenthale w Tyrolu, gdzie prowadził wraz z innymi kapłanami życie wspólne, następnie wikaryuszem generalnym bpa w Chiemsee, w r. 1654 proboszczem i dziekanem w Bingen nad Renem, gdzie † w r. 1658. Zwłoki pochowano w kle parafialnym w Bringen, gdzie ma pomnik w kształcie tablicy grobowej, którą przy restauracyi kła w r. 1835 rozbito. Gdy w r. 1858 obchodzono 200 letnią rocznicę śmierci świątobliwego sługi bożego, odżyła w Niemczech pamięć cnót i zasług H-a. W r. 1880 wzniesiono słudze bożemu piękny pomnik w stylu gotyckim, w niszy zaś przy pomniku złożono szczątki śmiertelne Bartłomieja. H. był mężem niezwykłym i o-

patrznościowym, jego życie i dzieła oraz nadzwyczajne łaski i wizye nadprzyrodzone wyróżniają go z pośród najpiękniejszych postaci XVII w. Dzieła piśmienne H-a są: *Constitutiones cum exercitiis clericorum saecularium in communi viventium.* Coloniae 1662, dzieło często przedrukowywane; *De humilitate.* Moguntiae 1663 i in. wyd.; *Holzh. Geheime Visionen.* Bamberg 1799; *Commentarii in Apocalypsin.* Tamże 1799; nowe wydanie w Krakowie 1894: in 8-o, u Missyonarzy; *Opuscula ecclesiastica* juxta romanam editionem 1684; wyd. nowe przez ks. Gaduel'a w Paryżu 1861.—O H. pisali m. in.: *Vita del Ven. servo di Dio B. H.* Roma 1704; *Vita ven. B. H. vitae communis* clericorum restauratoris. Ingolstadii 1728; *Biographia vener. servi Dei Barth. Holzhetc.* Bambergae 1884, in 12-o; Clarus, *B. H's Lebensgeschichte und Gesichte* etc. Regensb. 1849, 2 tomy; Werfer, *Leben ausgezeichneter Katholiken.* 6 t. Schaffhausen 1853; 1886; Weidenbach, *Leben des ehrw. Dien Gottes B. H.* Mainz 1858; Gaduel, *Vie du vener. serviteur de Dieu etc.* Orleans 1861, jedna z lepszych prac, zawiera wiadom. o dziełach sługi bożego; drugie wyd. p. t. *La vie et l'esprit du serv. de Dieu B. H.* Paris, 1868, in 12-o; Bruder Dr., *Die Besichtigung der Reliquien des ehrw. B. H. zu Bingen.* Mainz 1884; Coppin 1894; in 12-o; Górka J. ks. dr.. *Żywot i dzieła wieleb. sługi boż. Bart. Holzh.* Tarnów 1908, 8-a. (Por. Schätler, *Handl. der kath. Theol,* 8-o. t. II; Glaire *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 1037).

X. J. N.

Holzmann Apoloniusz z zakonu Brac, Mniejszych † w r. 1748, był lektorem filozofii i teologii. Opracował *Jus Canonico-practicum* secundum ordinem 5 librorum Decret. Greg. IX 348 casibus... practice illustratum, Campidoniae 1749, in fol.; *De jure et justitia.* Salisburgi 1901, in 4-u. *Theologia moralis.* Tamże 1737—42. 2 vol. in fol. Był probabilistą; wspominany często przez św. Alfonsa Ligouri'ego. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 78).

Holzwarth Franciszek Józef, teolog i historyk katolicki, ur. w r. 1826 w Gmünd, po odbyciu tamże studyów i w Elwangen, a następnie w Tybindze filozofii i teologii, został w r. 1850 kapłanem i oddał się duszpasterstwu. Od r. 1851 de 1857 był repetentem w instytucie Wilhelma w Tybindze; odbył podróż naukową do Francyi, wreszcie został proboszczem w Thannheimie i wychowawcą w domu hr. Schaesberga; † w r. 1878 we Fryburhu w Bryng. Napisał. *Petrus Claver etc.* Tübingen 1856; *Katholisch. Trosteinsamkeit.* München 1857 — 74, 19 tomów; *Ludwig v. Edeltrudis* oder Bilder aus Kirche im XII Jahrh. Tübingen 1858; *Handbücher für das priesterl. Leben.* 1861—66, 17 tomików; *Deutsche Legende* Cannst. 1861—62; Münster 1862 i nast; *Stunden der Andacht.* Schaffhausen. 1868 i nast., 4 tomy; *Gerichte Gottes* üb. die Verfolger der Kirche als Mahnruh etc. Mainz 1872, 6 zesz. *Briefe üb. das hl. Messopfer.* Tamże 1863; *Allgem. Weltgeschichte fürs Volk.* Tamże 1877—81, 7 tomów. Ostatnie to dzieło wyszło w przekładzie polskim z licznemi uzupełnieniami, p. t, *Historya powszechna.* Warszawa r. 1880 — 1891, 8-a, t. 7 w 10 częściach (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, 8 o, t. II, str. 345)

X. J. N.

Hołoka Andrzej, rytownik polski z początków XVIII w. Rytował wizerunki Świętych np. św. Anny, św. Jana z Dukli i t. d. (Por. Kołaczkowski, *Słownik rytowników polskich.* Lwów 1874, 8-o, str. 26).

Hołowackij Jakób ob. Głowacki.

Hołowczyc Szczepan, arbp warszawski, prymas, senator Królestwa polskiego, urodził się 1741 r. w województwie nowogrodzkiem, z ojca Antoniego i matki Maryanny Ostaszkiewiczówny, ochrzczony 14 lutego 1741 r. w kościele par. Turzeckim. Otrzymawszy średnie wykształcenie w szkołach wileńskich. wstąpił do zakonu OO. Jezuitów, w r. 1771 wystąpił od Jezuitów i przyjęty został do Zgromadzenia księży Missyonarzy w Warszawie, gdzie w 1772 r. otrzymał święcenia kapłańskie i był zaraz przeznaczony na sekretarza ks. Młodziejowskiego bpa poznańskiego i war-

szawskiego. Za wstawiennictwem Andrzeja Zamoyskiego, kanclerza kor., otrzymuje w 1773 r. od prymasa Podoskiego probostwo kutnowskie. Lecz w następnym roku opuszcza to probostwo i w celach naukowych, a także dla poznania obcych krajów, udaje się zagranicę. W Rzymie kształci się przez 2 lata w prawie kanonicznem, a powracając w 1776 r. do kraju, po drodze zwiedza całe Niemcy. Jako sekretarz bpa płockiego ks. Michała Poniatowskiego, otrzymuje probostwo w Osieku dyecezyi krakowskiej. W tymże czasie Akademia Krakowska przyznaje mu stopień doktora obojga prawa. Powtórnie wyjeżdża do Włoch w sprawie sukcesyi Opactwa Miechowskiego i przeznaczenia jego majątku na rzecz Akademii Krakowskiej. W r. 1779 powraca do kraju, wywiązawszy się pomyślnie z danej mu misyi, Bp. Poniatowski, jako przewodniczący w komisyi Edukacyjnej, deleguje Hołowczyca do wizytowania szkół litewskich. H. staje się gorliwym i sumiennym pomocnikiem bpa Poniatowskiego na polu oświaty narodowej. W r. 1781 bp. poznański Okęcki mianuje go kanonikiem kolleg. Warszawskiej; odtąd szybko posuwa się w hierarchii duchownej. W r. 1783 otrzymuje probostwo Wrociszowice w Dyecezyi krakowskiej. W roku 1785 zostaje kanonikiem katedralnym krakowskim, a w 1788 prałatem kollegiaty kieleckiej, otrzymawszy z Rzymu za wstawiennictwem arbpa Poniatowskiego dyspensę na kumulacyę godności klnych. W roku 1791 znowu wyjeżdża zagranicę do Francyi, Holandyi i Niemiec. Po rozbiorze kraju zamieszkał pod Kielcami, nie rezygnując z kanonii krakowskiej. Przy ustanowieniu nowej dyecezyi Sandomierskiej zostaje bpem Sandomierskim, wkrótce otrzymuje godność senatora Królestwa i wybierają go na administratora archidyecezyi warszawskiej, po arbp Malczewskim. W jesieni 1819 r. prekonizowany na arbpa i prymasa warszawskiego. Uroczysty ingres do kła metropolitalnego św. Jana w Warszawie odbył 17 grudnia 1819 r. Komisya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w r. 1820 mianuje H. swoim członkiem. W r. 1821 otrzymuje tytuł członka honorowego Towarzystwa warsz. przyjaciół nauk. H. na rzecz Skarbu ustępuje z kompetencyi należnej arbpom warszawskim 3,000 rb. Hołowczyc † d. 27 sierpnia 1823 r. w Warszawie; na pogrzebie jego d. 30 sierpnia miał mowę ks. Franciszek Szaniawski, kanonik katedry warszaw., prof. prawa na uniw. warsz. Pochowany w podziemiach kła metropolitalnego św. Jana w Warszawie. W tymże kle w prawej od wejścia lunecie, obok pomnika St. Małachowskiego, jest pomnik dla Hołowczyca. Był on mężem swiatłym i wielce przyczynił się do reformy Akademii Krakowskiej,— do dobrego urządzenia szkół, —i wogóle do rozszerzenia oświaty w kraju. W gronie duchowieństwa nie potrafił sobie zjednać zaufania, bo mało nad niem pracował. *Ks. L. Ł.*

Hołowiński Ignacy, arbp metropolita mohylowski, ur. 24 września 1800 r. w Owruczu, z rodziców Piotra i Dominiki Łęskich. Otrzymawszy początkowe wykształcenie w szkole w Międzyrzecu, r. 1825 wstąpił do seminaryum w Łucku, zkąd wysłany był do akademii duchownej wileńskiej, gdzie otrzymał stopień magistra teologii i wyświęcony został na kapłana 1831 r. Działalność swoją rozpoczął jako kapelan szkoły szlacheckiej w Żytomierzu. Po kilku latach został kanonikiem katedralnym w Żytomierzu, profesorem religii i kapelanem uniwersytetu kijowskiego. W Kijowie wszedł w bliższe stosunki z Michałem Grabowskim, H. Rzewuskim, Kraszewskim, Świdzińskim, Przezdzieckim i innymi. Nauką i dowcipem ożywiał zebrania literackie. Niepospolitemi obdarzony zdolnościami, rzetelną pracą doszedł do wszechstronnego wykształcenia. Wówczas przetłumaczył Szekspira wierszem miarowym (tłumaczenie to wydane w 2 t. w Wilnie 1840 r. pod pseudonimem K e f a l i ń s k i e g o) i „Sonety“ Petrarki. W 1839 r. kiedy uniwersytet kijowski został zamknięty, H. udał się do Ziemi Świętej. Podróż tę opisał w formie listów do brata i wydał p. t. *Pielgrzymka do Ziemi Świętej, odprawiona przez ks. H.*, Wilno 1841—2, 5 t.; Petersburg 1853, 1 t. Dzieło to daje nam poznać H. nietylko jako męża wiedzy, ale i jako człowieka wielkiego serca. Ukończywszy *Pielgrzymkę*, podjął H. myśl wydawania Ojców Kła, wybierając ważniejsze ich dzieła, ale

myśl ta nie doszła do skutku, gdy H. wezwany został w maju 1842 r. do Petersburga do urządzenia akademii przeniesionej z Wilna. Wskutek nominacyi H. na rektora przypisywano mu bezzasadnie sam projekt przeniesienia akademii wileńskiej. H. jako rektor i profesor akademii duchownej, pracował niezmordowanie nad wykształceniem Kłowi kapłanów według serca Bożego, dobierając odpowiednich współpracowników, zasłużonych dawnych profesorów wileńskich. Nadto H. wówczas pisał *Legendy*. (Wilno 1843)—zbiór powieści, wziętych z Pisma św. i dziejów Kła i kraju; w 1844 wydał *Tekę rozmaitości*; jest to zbiór drobnych szkiców, między którymi pierwsze zajmuje *Życie mojej matki*, gdzie H. z prostotą i uczuciem opowiada żywot swojej matki, a zarazem ciężką biedę swoich lat dziecięcych. Jednocześnie wydał *Obraz Cebesa* i *Doręcznik Epikteta*, przełożone z greckiego i objaśnione uwagami. W 1846 r. wydał poemat *Dzieciątko Jezus*, oparty na tle legend Ewangelii apokryficznych; w 1847 powieść *Rachel*, a r. 1848 wydał zebrane razem *Pisma Żegoty Kostrowca*, (pod tym pseudonimem drukował poprzednio wspomniane swe prace). Walcząc przeciwko filozoficznemu zakażeniu umysłów napisał H. rozprawę *O stosunku bezpośrednim filozofii do religii i cywilizacyi naszej* (w „Tygod. petersb." 1846 n. 18—53). Zasługą jest H., że Kł w Cesarstwie, ogołocony z bpów w 1848 r. otrzymał nowych a dobrych pasterzy. Ludzie miłujący Kł umieli ocenić prace H. i dlatego, gdy Kazimierz Dmochowski miał zostać arbpem metropolitą mohylowskim, prosił, żeby dano na koadyutora H. D. 6 lipca 1848 prekonizowany został bpem karysteńskim in p. i. koadyutorem arbpa Dmochowskiego *cum jure successionis*. Konsekrowany d. 12 Grudnia 1845 r. w Petersburgu przez arbpa Dmochowskiego i bpów Goldmana i Fijałkowskiego, H. wpływał na losy Kła w cesarstwie. Arbp Dmochowski zdał całą pracę H. przy urządzaniu i rozgraniczaniu 7 dyecezyj ustanowionych według konkordatu z 1847 r. Skutkiem tych zajęć H. zostawił 7 ksiąg opisu 7 dyecezyj w cesarstwie; jest to ważny materyał do historyi Kła w Rosyi. Po śmierci Dmochowskiego (1851 r.) H-i został arbpem mohilowskim. D. 28 stycznia t. r. upoważniony był do objęcia zarządu archidyecezyą. Paliusz otrzymał na konsystorzu w Rzymie d. 3 września, a bp wileński Żyliński wręczył mu takowy d. 23 listopada t. r. Zasiadłszy na stolicy arbpiej H. ujął w żelazne ręce rządy Kła. Trzymając się ściśle prawa i konkordatu usuwał niegodnych przedstawicieli duchowieństwa, a przynajmniej osobistą pracą i czuwaniem paraliżował ich szkodliwą działalność. Troska o przyszłość Kła niepozwoliła mu porzucić kierownictwa Akademii duchownej i ku wielkiej radości młodzieży, zatrzymał stanowisko rektora. Kształcąc umysł młodych lewitów, starał się przywiązać ich serca do rzeczy swojskich, wskazując piękność literatury klnej. On to wydobył no światło dzienne świetną postać Wereszczyńskiego (*Kazania*, Petersburg 1854), wskazywał zalety Młodzianowskiego, Birkowskiego i innych. Wykład ten *Homiletyki* wyszedł z druku w Krakowie po śmierci H. w 1859 r. Wierni często mieli sposobność słuchania prawd wiary, które im H. z namaszczeniem a prostotą wykładał (*Kazania niedzielne, świąteczne i pogrzebowe*, oraz allokucye miane w Petersburgu. Kraków, 1857). Praca nad siły, troski o sprawy Kła, wyczerpały wreszcie wątły organizm arbpa. W lutym 1855 r. oswiadczono mu, że choroba jego jest śmiertelna, wezwał na pożegnanie młodzież akademicką i błogosławił jej i zalecał miłość Kła i wierną mu służbę; do bpa Kahna rzekł: „ja umieram, broń Kła." Przyjąwszy Sakramenta śś. † d. 19 października, pochowany w podziemiach Kła na cmentarzu wyborskim. Z papierów pozostałych po H., oprócz wspomnianej „Homiletyki" wydano w Krakowie *Hymny Kościelne*, przełożone na język polski (1857 r. in 12). (Por. *Pamiętnik Religijno-moralny*, 1857 r., *Pamiętniki Zygmunta Felińskiego*, t. II; Estreicher, *Bibliogr. pol XIX w.* II, 144). *X. S. G.*

Hołownia Ludwik jezuita z prowincyi litewskiej, ur. w r. 1696, wstąpił do nowicyatu w r. 1716; był nauczycielem humaniorów; poświęcał się kaznodziejstwu. † w Mścisławiu w r. 1742, gdzie był przełożonym. Napisał *Powitanie*

najj. Trybunała ded. Mich. Judyckiemu. Wilno 1740.

Hołowski Kazimierz Aloizy, jezuita, ur. w województwie pińskiem w r. 1718. Wstąpił do zakonu w r. 1732, był profesorem humaniorów i teologii moralnej, oraz prefektem studyów w Pińsku w r. 1787. Napisał *Compendium Geographiae* e priscis novisque Scriptoribus depromptum etc. Vilnae 1743 — wierszem; *Notitia utriusque Poloniae* in duabus tabulis. Tamże 1748, in fol.; *Chartae geographicae* Galliae, Germaniae, majoris Poloniae etc. 1750, in fol.; *Europa seymująca albo Państwa*, w których wolne seymy bywają. Warszawa 1753; *Geografia polska*. Tamże 1757, fol.; wiele mów i panegiryków o Królowej Polski i innych znakomitościach. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 435).

Hołubowicz Józef Wiktor, ur. 20 lutego 1835 w Rożnowie w sądeckiem, wstąpił 25 marca 1854 r. do Towarz. Jezusowego w Starejwsi. Studya retoryczne odbył w Baumgartenburgu pod Lincem w Austryi, filozoficzne w Preszburgu, poczem słucha teologii w Laval. Wraca na rok 1869 do Tarnopola, a w roku następnym odbywa trzecią probacyę w Wielkiejpolsce. W r. 1871 po ukończeniu wojny francusko-niemiec. przełożeni przeznaczyli go, by pośpieszył z pociechą duchowną do jeńców francuskich. Udał się więc na Szląsk pod Lamsdorf, gdzie kilkanaście tysięcy Francuzów czekało na jego pomoc, a niósł im ją nie tylko pod względem duchownym, ale i materyalnym, kwestując dla nich po okolicznych wsiach; za tę pieczę otrzymał od rządu francuskiego medal zasługi. Od r. 1872 do 1880 z jednoroczną przerwą uczy znów w konwikcie tarnopolskim, a widząc brak odpowiedniego modlitewnika dla młodzieży, połączonego z rozmyślaniami, zastosowanemi do potrzeb wieku, ułożył książeczkę p. t. *Upominek dla młodzieży*, który w niewielu latach doczekał się sześciu wydań w ogromnych nakładach. Również dla młodzieży już to napisał, już to przerobił *kilka utworów dramatycznych*, które na nowo wydano w Krakowie r. 1906. R. 1884 powierzono mu redakcyę *Misyj katolickich*, którą prowadził aż do zgonu d. 5 marca 1887 r. w domu ś. Barbary w Krakowie. Za jego staraniem założono w dyecezyach: krakowskiej, tarnowskiej i lwowskiej Stowarzyszenie ś. Franciszka Ksawerego celem rozkrzewienia wiary. Dużo prac swych drukował w *Missyach*, wydawanych również osobno, jako to: *Działalność misyjna zakonów św. Franciszka*, Kraków, 1886; *Wyprawy misyjne do kraju Zambezy*, Krak. 1885; *Dzieje chrześcijaństwa w Japonii*, Krak. 1887; *Bułgarya, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie*, Kraków, 1885; *Wyspy sandwiskie i Gambier w Oceanii*, Kraków, 1892. Prócz tego ułożył i wydał: *Przewodnik Kongregacyi Maryańskiej*, Lwów, 1876; *Nowenna do ś. Józefa*, ost. wyd. w Krakowie 1905; *Litania i pieśń o ś. Stanisławie Kostce ułożona z powodu 300 rocznicy zgonu.— Pieśni u żłóbka*, Lwów 1875; *Hymn do Matki Serca Jezusowego na 16 czerwca 1875*; *Pieśń do Matki Bożej Bolesnej*, Poznań 1863, poczynające się od słów: „Matko cierpiąca, której serce tkliwe.“ *Praktyczna gramatyka języka francuskiego*, Tarnopol, 1873; *Historya literatury polskiej* (litografowana), Lwów 1879. Na podstawie dzieła ks. Dominika Bouhours ułożył *Życie ś. Franciszka Ksawerego*, Kraków 1887 i przełożył pracę Vuillaume'a p. t. *Historya przeniesienia Domku Loretańskiego*. Kraków 1885. Wreszcie ogłosił drukiem przemówienie p. n.: *Discours tenu à l'occasion de la bénediction du cimetière au camp de Lammsdorf*, Falkenberg 1871. (Por. *Missye Katolickie*, rocznik VI, str. 123 i nast.).

M. B.

Hołyński Otton, ks. profesor historyi Kła w uniwersytecie lwowskim. Dzieła jego: *Niektóre przepisy* co do bielizny i szat kościelnych, oraz sposób sporządzania tychże, Lwów, 1869; był redaktorem lwowskiej *Chaty dla starszych i dla dzieci* t. III—XII; *Czytania majowe dla ludu*, siedem seryj; *Pamiątka polskiej pielgrzymki do Rzymu*. Lwów, 1877; w r. 1876 założył poważny organ „*Wiadomości kościelne*“ i prowadził do r. 1888 włącznie *Pastor bonus*, dwutygodnik.

Homagium—termin, używany w prawie feudalnem na oznaczenie hołdu, składanego przez wasala suzerenowi w zamian za otrzymaną od niego tytułem lenna majętność. Jeśli lennik obdarzony został paroma posiadłościami, musiał tylokrotnie składać przysięgę, ile różnych feudów otrzymał od seniora. Jeżeli zaś nadane majętności należały do różnych właścicieli, lennik każdemu z nich obowiązany był składać H. Po złożeniu H. senior wręczał wasalowi inwestyturę (ob.) na objęcie lenna w posiadanie, wasal zaś stawał do suzerena w stosunku mniej lub więcej ścisłej zależności. Według zakresu przyjętych przez lennika zobowiązań prawo feudalne odróżnia 3 rodzaje H.

H. p r o s t e (francum, liberum), które zawierało tylko przyrzeczenie niedziałania na szkodę suzerena, nie obowiązywało natomiast do żadnych usług. Stąd po niemiecku zwało się „ein treyleben."

H. z w y k ł e przez prawo zwyczajowe Normandzkie „Le Grand Coutumier de Normandie" określane, jako „promesse de garder foy des choses droiturières et de donner conseil et ayde." Wasal, związany zwykłem H. zobowiązywał się do służenia suzerenowi radą (conseil) i pomocą (ayde), choć nie koniecznie osobistą, w wyprawach wojennych na nieprzyjaciela, o ile nim nie będzie inny suzeren wasala.

H. l i g i u m wreszcie nakładało na lennika obowiązek czynnego i osobistego uczestnictwa we wszystkich bez wyjątku wyprawach wojennych suzerena, choćby nawet przeciwko innym suzerenom lennika podjętym. Suzeren, posiadający tego rodzaju przywilej pierwszeństwa przed innymi suzerenami, nazywał się „dominus capitalis;" stosunek zaś wzajemny między nim a wasalem „dependentia legia," „la ligeance." Składający H. ligium stawał się człowiekiem (homo, hominium, homo ligius, stąd nazwa H.) suzerena; oddawał siebie i wszystkie swoje posiadłości, nawet allodyalne pod jego jurysdykcyę. Był to więc najwyższy stopień zależności feudalnej. W wiekach średnich niektórzy panujący, z gorącej wiary i przywiązania do Kościoła, dobrowolnie uznawali się za lenników Stolicy Apostolskiej. Zależność, jaka się stąd wytwarzała, po większej części była bardzo luźna, gdyż poza przyrzeczeniem wierności względem Stolicy Św. nie zawierała żadnych innych zobowiązań. Miała jednak to znaczenie, że dawała papieżom w samem prawie feudalnem oparcie i podstawę do pozbawienia korony wiarołomnych wasalów. Nie brak zresztą w historyi Kościoła przykładów i ściślejszej zależności feudalnej. Tak nprz., poczynając od r. 1059, kiedy Robert Normandzki złożył H. papieżowi Mikołajowi II-królowie Neapolitańscy stają się „homi, nes legii Ecclesiae Romanae;" i podobnie królowie Angielscy od r. 1213, Aragońscy od 1208 (ob. L e n n o).

Literatura: Brussel, *Nouvel examen de l'usage général des fiefs en France*; Glasson, *Histoire du droit et des institutions de l'Angleterre, t. II*; Walter, *D. Rechtsg. n. 216*; Cavagnis, *Institutiones iuris pub. eccl. t. II, n. 222*; Schmalzgrueber, *Jus eccl. univ. tit. De feudis*; Wolf, *Studien aus dem can. Privat-recht*: Sentis, *De monarchia Sicula*; Hergenröther, *La Chiesa cattolica e lo Stato*, diss. 10; Rohrbacher, *Historia ecclesiast.* vol. 6. *X. J. G.*

Homeryci (Sabejczycy). Naród zamieszkujący południową Arabię. W III wieku głosił między H-mi aryanizm niejaki Teofil (Grzegorz Nysseński wspomina o nim). Za jego wpływem stanęły trzy kościoły w T a f a r, A d e n i w H o r m u z. Częste stosunki H-ów z Abissynią wpłynęły na rozszerzenie katolicyzmu między nimi. W wieku VI królem H-ów był D u n a a n, żyd, który, mszcząc się za prześladowanie żydów przez Rzymian, prześladował katolicyzm w swem państwie. W N e g r o n i e wszystkich księży, zakonnice i śpiewaczki kościelne, w liczbie 420 osób kazał spalić na ogromym stosie; prócz tego zamordował 5000 chrześcijan. Pisarze arabscy nazywają D-a S a h e b—a l—A k h d o n d (pan rozpalonych pieców). Elesbaan Abissyński zwyciężył D-a i własnoręcznie go zabił. Po śmierci D-a kościół w Negronie odbudowano; metropolitą został G r e g e n c j u s z, królem A b r a h a m. Gregencjusz jest autorem dzieła: *Disputatio cum Herbano*

Judaeo (*Bib. Max.* P. P. VI). Za panowania Persów H-ci zostali nestoryanami, za rządów mahometańskich przyęli Islam. *X. B. S.*

Homiletyka. I. Nazwa i określenie. Homiletyka, od wyrazu greckiego ὁμιλέω (obcować, zgromadzać się, układać się), oznacza umiejętność przemawiania na zgromadzeniach, czyli mówienia do ludu. W poszczególnem zaś znaczeniu, jak ją tu bierzemy, H. jest to nauka, podająca zasady, według których duchowni, od Kła posłani, mają spełniać obowiązek opowiadania słowa Bożego ku większemu pożytkowi zebranego ludu. Homiletykę należy nazwać nauką, bo naukowo podaje zasady mównictwa w pewnym porządku i związku zebrane. Zasady te służyć mają nie dla wszystkich mówców wogóle, lecz jedynie dla duchownych, którym pomagają, aby godnie spełniali włożony na nich obowiązek nauczania, płynącego przedewszystkiem z ich posłannictwa i duszpasterstwa. H. zatem nie zajmuje się tylko wymową kaznodziejską, czy świętą. (*eloquentia rhetorica sacra*), bo nie wymowa w niej pierwsze zajmuje miejsce, ani „nie ona stanowi głównego zamiaru kaznodziei," lecz prawdy wiary, lecz skuteczność tych prawd objawionych, oraz ich przemagający wpływ na serca i umysły (ks. Ignacy Hołowiński, *Homiletyka*, Kraków, 1859, str. 9). „Nie odrzucamy przeto nauki wymowy", pisze ks. A. Ważyński (*Homiletyka*, Kraków, 1891, str. 3), „ale chcemy z wymowy zrobić homiletykę, t. j. ją schrześcijanić, aby była nauką dla kaznodziejstwa Bożego." Słusznie więc H. nazwać można umiejętnością opowiadania słowa Bożego, bo prawdy, których duchowny w Kle naucza, są słowem Bożem, a to: z samego swego pochodzenia, bo objawił je Bóg; dalej z celu, ku któremu dążą, jest nim bowiem chwała Boża i zbawienie ludzi—wreszcie z powodu niewątpliwej prawdziwości, gdyż Bóg je podał, a Kł nieomylny ich naucza.

II. Zakres homiletyki obejmuje prawdy objawione. a) Przedewszystkiem nauczać się powinno o głównych prawdach Wiary, które znajdują się w Składzie Apostolskim, zatem o Bogu w Trójcy św., o dziele stworzenia, Odkupienia i uświęcenia, o sądzie ostatecznym, o trojakim Kle, w myśl Soboru Trydenckiego, który orzeka: „Parochi.., pascant plebem sibi comissam salutaribus verbis docendo quae scire omnibus necessarium est ad salutem" (Sess. V, de refor. c. 2). b) Potem należy podawać naukę o Sakramentach w ogóle i w szczególności, t. j. o ustanowieniu, ministrze, formie, materyi, warunkach, skutkach i t. p. c) O Dziesięciorgu Bożego Przykazania, zatem o przykazaniach wogóle i w szczególności, o obowiązku ich zachowywania, o możliwości ich spełniania, o błogich skutkach, płynących z ich przestrzegania, tak odnośnie do Boga, który chwałę z tego odbiera, jak i do ludzi, którzy się przez to uświęcają. d) O Modlitwie Pańskiej, zatem o Opatrzności Bożej, o święceniu imienia Bożego ze strony ludzi, którzy mają chwalić Boga, budować bliźnich, nawracać grzeszników; o wielorakiem Królestwie Bożem, t. j. o Królestwie łaski, o Królestwie chwały. O złem, płynącem z zepsutej natury ludzkiej i o lekarstwie na to zło, t. j. o Odkupieniu i jego skutkach, o przystosowaniu naszej woli do woli Bożej; dalej o dobrach doczesnych, oraz o wielorakim chlebie duchowym, przedewszystkiem o słowie Bożem i Eucharystyi, jak również o grzechu, o pokusach. e) Mówić należy o przedmiotach, znajdujących się w innych formułach, przez Kł podawanych, zatem: w Pozdrowieniu Anielskiem, w Przykazaniach kościelnych, Darach Ducha św., w Uczynkach miłosiernych, tak co do duszy, jak co do ciała; w podziałach i wyliczaniu cnót, grzechów, rad ewangelicznych. f) Nadto ostateczne rzeczy mają być przedmiotem nauczania kaznodziejskiego, jak to zalecał kaznodziejom św. Alfons Liguori. g) Ceremonie i obrzędy Kła, oraz ich mistyczne znaczenie. h) Wreszcie to wszystko, o czem mówi się w teologii dogmatycznej, moralnej i ascetycznej, jako o obchodzącem czy to wszystkich wogóle wiernych, czy też niektórych tylko z nich; np. o łasce, o czuwaniu nad zmysłami, o panowaniu nad żądzami, o rachunku sumienia, o wyborze książek do czytania i wielu innych podobnych przedmiotach.

Zakres więc mównictwa klnego obejmuje „doczesność i wieczność, przedstawia najszczytniejszy i najwznioślej-

szy przedmiot opowiadania. Żadna inna wymowa nie miała tak bogatej, powszechnej i wiekami niezmienionej, a zawsze mocno obchodzącej treści.“ (Hołowiński, l. c. p. 11).

W wyborze nauczania należy przenosić przedmioty obowiązujące, konieczne do zbawienia nad te, które dla słuchacza mniej są potrzebne. Nadto kaznodzieja ma swemu nauczaniu nadać ciągłość i jednolitość, ażeby w pewnym czasie wyłożyć to wszystko, co ważniejsze, pożyteczniejsze, oraz aby z kolei rzeczy znowu powrócić do przedmiotów raz wyłożonych, według zasady św. Franciszka Salezego: *Nunquam satis dicitur, quod nunquam satis discitur.*

Nadto obrany przedmiot ma być przystosowany do nauki Kła; aby był nietylko ogólnie chrześcijańskim, ale i katolickim;—ma odpowiadać duchowi Kła, t. j. nie odbiegać od tajemnic i okoliczności, które w tym okresie, czy dniu roku klnego są pierwszorzędną podstawą uroczystości, oraz obrzędów klnych; ma uwzględniać ewangelię, przepisaną na tę porę, ma odpowiadać słuchaczom, tak w swoim zakresie, jak i przedstawieniu powinien być przystosowany do ich pojęcia, potrzeb i usposobienia; odpowiedni samemu mówcy, nie za wysoki dla jego umysłu, nie za gorący, t. j. wymagający gwałtownego wylania uczuć, na co nie stać mówiącego—odpowiedni ambonie, a więc ma być to wykład religijny, popularny, nie zaś akademickie wykłady;—praktyczny, nie zaś teologiczne rozprawy; podający prawdy przez Kł głoszone, pewne, nie zaś wątpliwe i sporne wywody.

III. Z tego, co dotąd się rzekło łatwo wyrozumieć r ó ż n i c e, jakie zachodzą między mówcą klnym, a świeckim. Wykazuje zaś je ks. Chodyński (*Encykl. Klna*, VII, Homiletyka, str. 399): 1) „kaznodzieja czerpie swój przedmiot z religii i z tegoż stanowiska zapatruje się na niego; mówca świecki bierze go z doczesności i przeprowadza z punktu doczesnego. 2) Prawda religijna w opowiadaniu ma być prostą, dla wszystkich przystępną i daleką od błysku uczoności, gdy mówca usiłuje popisać się wiedzą i przepychem stylu. 3) Uczucie religijne, choć najmocniejsze i pełne zapału jest przecie w naturze swojej spokojne i poważne; uczucie mówcy świeckiego bywa najczęściej namiętne, gwałtowne, niespokojne i zmienne. 4) Kaznodzieja opowiada nie swoje rzeczy, ale co Bóg i Duch św. podaje w Kle do nauczania, stąd u niego przeważa wykład przedmiotu, a zaciera się osobistość wykładającego; mówca zaś, biorąc posłannictwo od swego talentu, przedstawia własne myśli, uczucia i sposób widzenia, wspina się na wysokość swego „ja“ ludzkiego, osobistość u niego góruje. 5) Charakter kaznodziei jest święty zarówno w powołaniu do tego urzędu, jako też w celu i środkach; charakter mówcy jest ludzki, ze wszystkimi niedostatkami upadłej natury ludzkiej. 6) Nakoniec w zewnętrznej formie różni się kaznodzieja od mówcy: każdy z nich bowiem ma swój właściwy głos, deklamacyę, gesty, samą nawet postawę i zmieniać jej nie mogą bez wyraźnej nieprzyzwoitości.“

IV. Urząd kaznodziejski jest zatem bez porównania wyższy nad zasady mówcy świeckiego. „Rzeczą bowiem kaznodziei (pisze Ludw. Osiński, *Dzieła*, Warszawa, 1862. IV, str. 130—170) jest Objawienie Boże, nauka zbawienna i czci najgodniejsza własność człowieka, religia. Ile te dobra, o których ma do zgromadzonego ludu przemawiać, wyższe są nad wszelkie świata zaszczyty, tyle się przed boskim językiem wszelki ziemski uniża.“ Lecz obok tego mówca klny napotyka sobie właściwe t r u d n o ś c i. „Cele kaznodziejskiej wymowy są zapewne ważne, wielkie i najokazalsze, lecz słuchacz oddawna z nimi oswojony, nie łatwo mocniejszych dozna wrażeń i trudniejszym względem mówcy stanie się sędzią. Tak więc wyższym zostawiono geniuszom, aby zdołali zająć całą uwagę słuchaczów w rzeczach nie nowych, tyle razy powtórzonych i tracących powab nowości.“

V. O b o w i ą z e k nauczania wypływa z obowiązku każdego duszpasterza, aby swych parafian doprowadził do poznania prawd wiary, potrzebnych czy *necessitate medii*, czy *necessitate praecepti*. Bo jeżeli wierni obowiązani *sub gravi* te prawdy umieć, to tem samem ich pasterze *sub gravi* obowiązani są ich tego nauczyć. Na podstawie rozporządzenia soboru Trydenckiego każdy pasterz, gdy nie jest prawnie przeszkodzony, obowiązany jest nauczać wiernych przynajmniej w niedziele i święta,

diebus saltem dominicis et festis solemnibus (Sess. V, c. 2). Sobór nadto rozkazuje bpom, aby cenzurami klnemi obkładali tych pasterzy, którzyby przez trzy miesiące zaniedbywali nauczania; że zaś cenzury pociągają za sobą tylko grzech śmiertelny, zatem z tego rozporządzenia Soboru wypływa, że trzymiesięczne opuszczenie się pasterza w nauczaniu ludu stanowi grzech śmiertelny. Według teologów do grzechu śmiertelnego nie wymaga się koniecznie trzymiesięcznego ciągłego opuszczenia, ale dość, aby z opuszczenia owego w ciągu roku złożyły się całe trzy miesiące. Jednakże Bonacina (*Tract. in Dec.* De III-o praec. § 2, c. 31), św. Alfons Liguori (*Prax conf.* n. 203) twierdzą, że opuszczenie nauczania w ciągu jednego całego miesiąca, lub też dwa miesiące z przerwami w roku stanowi grzech śmiertelny; a każde opuszczenie niedzieli już po ilości opuszczeń, stanowiących grzech śmiertelny, jest nowym grzechem śmiertelnym. Bouvier zaś (De IV-o pr. p. 331) twierdzi, że i wikaryusze, którzy są przyczyną, że 13 niedziel w ciągu roku upływa bez nauczania, są winni grzechu śmiertelnego (*sub gravi*), jako pomocnicy proboszczów.

VI. Przymioty kaznodziei. Mówcy klni powinni kształcić w sobie przyrodzone i nadprzyrodzone zdolności i dary, obracać je na chwałę Bożą i zbawienie bliźnich. Główniejsze z nich są: misya, czyli posłannictwo ze strony prawowitej Władzy, czystość zamiarów, życie święte i przykładne, gorliwość, talent, nauka.

a) To upoważnienie do przemawiania dał Chrystus apłom i uczniom, gdy mówił do nich: „idąc nauczajcie“ (Math. 28, 19); potrzebę tego posłannictwa uzasadnia św. Paweł: „a jako będą przepowiadać, jeźliby nie byli posłani?“ (Rom. 10, 15). Po Chrystusie i Apłach prawo przemawiania w Kle dają bpi kapłanom, mówiąc przy wyświęceniu: „Sacerdotem oportet praedicare.“ Upoważnienie dają im w swej dyecezyi, czyniąc ich proboszczami, czy pomocnikami proboszczów.

Potrzeba misyi wypływa nadto z karności duchownej, oraz z właściwości kaznodziejstwa, które jest poselstwem, a prawne poselstwo pochodzić może tylko od Boga, pośrednio zaś od tych, którzy otrzymali od Boga władzę rządzenia w Kle.

b) Czystość zamiarów polega na tem, aby kaznodzieja nie szukał w swym zawodzie zadowolenia miłości własnej, ale obudzania w słuchaczach żalu i skruchy, umiłowania Boga. Wchodzić bowiem na ambonę z pobudek próżności osobistej, jest to sprzeciwiać się przykładom Chrystusa Pana i Apłów. Zbawiciel bowiem głosi: „Ja czczę Ojca mego... nie szukam chwały swej“ (Joan. 13, 49, 50). A św. Paweł w imieniu wszystkich Apłów pisze: „Mówimy nie jako ludziom się podobając, ale Bogu.“ (Thes. 2. 4.). Jest to znieważać Boga, takiego bowiem św. Jan Złotousty nazywa „litości godnym i nieszczęsnym zdrajcą“ (*Hom. 30 a-ad pop.*). Jest to ubliżać bliźniemu, szkodzić sobie samemu i czynić nieużytecznem nauczanie swoje.

c) Życie przykładne i święte skutecznie wspomaga siłę i wpływ wymowy, pobudza natchnienie mówcy i rodzi wielkie myśli, głębokie uczucia. „Święty godnie tylko umie mówić o wierze, tajemnicach, cnotach z nieprzepartym wpływem na rozum i wolę. Wielką mocą Apłowie dawali świadectwo Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa Pana naszego“ (Act. 4, 33). Św. Augustyn naucza, że świątobliwość życia potężniej nakłania od najzdolniejszej wymowy (*De Doctr. Ch.*, IV, 27); a św. Bernard pisze; „nadasz słowu swemu moc cnoty, gdy w to, co doradzasz, sam pierwszy uwierzysz“ (*Serm. 59, in Cant.*)

d) Gorliwość jest to żywe pragnienie chwały Bożej i zbawienia bliźnich. „Ono budzi w kaznodziei dary nawracania, nakłaniania, poruszania; ono zsyła wyrażenia ogniste, co prosto trafiają do serca; ono sprowadza żywe obrazy, silne wykrzyki, zniewalania i wymówki; ono nieci święty zapał, który napełniał Proroków.“ (Ważyński l. c., 123).

e) Zdolności przyrodzone do kaznodziejstwa łączyć się mają z gorliwością. Poznaje się je po umyśle rozległym i łatwo przedmiot obejmującym, po woli stałej i mężnej, która nie cofa się przed niebezpieczeństwem i trudnościami, po czułości serca, które się łatwo i chętnie zapala, po wyobraźni żywej i barwnej, po skłonności do wy-

powiadania się nazewnątrz, po darze słowa i jasności i ozdobności wyrażenia. Przedewszystkiem zaś kierować ma zdolnościami rozsądek. On bowiem rozpoznaje i wyraża to wszystko, to tylko i tak, jak potrzeba: on nadaje mowie porządek, ścisłość, jasność i dokładność. Bez rozsądku przy wymowie niemasz ani właściwego rzeczy przedstawienia, ani gruntownego dowodzenia, natomiast napotyka się wiele gadulstwa i zboczeń.

f) Nauka i wykształcenie jest konieczne w kaznodziejskim zawodzie przy największych nawet zdolnościach. I śmiało rzec można, iż im większe są zdolności, tem gruntowniejszej wymagają nauki· „Infunde, ut effundas“, pisze św. Bernard, wlać trzeba do umysłu, zanim się wylewać zacznie przez nauczanie „Quod tuum est perdis, si priusquam infundaris tu totus semi plenus festines effundi“ (serm. 11, in Cant. 2).

a) Z nauk świeckich kaznodzieja obowiązany jest poznać gruntownie i wszechstronnie język, w którym ma głosić słowo Boże, t. j. wiedzieć znaczenia wyrazów, których używa, umieć poprawnie układać z nich zdania, wprawić się w różne zwroty i właściwości mowy, przez które i właściwie i jasno i ozdobnie mówca myśli swe wypowiedzieć może.

Dalej obznajmić się ma z prawidłami retoryki, które określają, jak należy wynaleźć przedmiot, podzielić go, opowiedzieć i opatrzyć odpowiedniemi ozdobami i postaciami stylistycznemi.

Znać też powinien podstawy logiki, pouczające o tem, jak odróżnia się fałsz od prawdy, pewne rzeczy od wątpliwych, widoczne od prawdopodobnych, jak wyrabia się w sobie pojęcie jasne o przedmiocie, jasno i porządnie się go przedstawia, ściśle się go dowodzi i właściwe wyprowadza wnioski.

Nie obcą mu też być ma znajomość świata, pod tym mianowicie względem, aby wiedział, jak w nim się myśli, mówi i żyje: czem jest serce ludzkie i jakie są jego narowy.

Znać też powinien historyę i literaturę świecką, tak starożytne jak i nowożytne jej arcydzieła. Jednakże w kazaniach należy rzadko bardzo przywodzić pisarzy świeckich; nie podawać za godne szacunku to, co było wprawdzie dobre w skutkach, ale złe w przyczynie; nie przywodzić osób z mitologii, nie oddawać się nadmiernemu czytaniu pisarzy świeckich.

Wreszcie pomijać nie można filozofii, prawa, nauk przyrodniczych, związanych z wielu zagadnieniami biblijnemi, nauk społecznych, sztuk pięknych, wyrabiających poczucie estetyczne i smak delikatny, obcych języków, co daje klucz do arcydzieł obcych.

b) Z nauk kl nych, nieodzownych kaznodziei na pierwszem miejscu położyć należy Pismo Ś. Już św. Paweł pisał: „Wszelkie Pismo od Boga natchnione, jest pożyteczne ku nauczaniu, ku strofowaniu, ku naprawieniu, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości“ (II *Tim.* 3, 16, 17). A św. Augustyn twierdzi, że kaznodzieja: „Sapienter dicit tanto magis, vel minus quanto in scripturis sacris magis minusve profecit.“ (*De Doctr. Chr.* 4, 5.) Bo łaska szczególna przywiązana jest do wszystkich wyrażeń Pisma św., i w porównaniu do nich słowa ludzkie są zimne, martwe. Dlatego też Ojcowie święci mieli i podawali Pismo św. za pierwszorzędne źródło, z którego kaznodzieja czerpać powinien. A czerpać i używać może w różnorodny sposób: a) ma przeczytać całe Pismo św i w czytaniu nie ustawać; b) niech je czyta z wiarą i pobożnością, jako list z nieba, pisany przez Ducha św.; c) wykładać się powinno Pismo św. podług nauki Kła i Ojców śś.. d) W dowodzeniu czegoś na podstawie Pisma św. należy wspierać się na sensie dosłownym, lub typicznym pewnym; do objaśnienia, rozwinięcia, lub ozdoby można posługiwać się sensem przystosowanym. e) Nie przywodzić ani za wiele tekstów, ani za długich, lecz raczej kilka jasnych, krótkich, odpowiednich, wyjaśnionych, uzasadnionych. f) Nie cytować ani rozdziałów ani wierszy. g) Wreszcie pamiętać należy, że co innego jest mówić Pismem św., a co innego cytować Pismo św. W pierwszym razie wyrażenia i ustępy biblijne wplata się w tok opowiadania kaznodziejskiego, że tworzą organiczną całość ze słowami mówcy Służy to do ozdoby, do barwności i namaszczenia. W drugim razie mówca zaznacza słuchaczom, że przywodzi słowa Pisma św. i cytować

je ma dosłownie; służy to do dowodzenia i przekonania wiernych o prawdzie wykładanej.

Ojców świętych kaznodzieja winien wziąć sobie za nauczycieli i przewodników w trudnym zawodzie mówcy kłnego. Oni bowiem blizcy byli kolebki Kła, pełni ducha Bożego, wielcy geniuszem, bogaci myślą, przeobfici uczuciem, wprawieni do publicznego przemawiania i nauczania, znający doskonale tajemnice serc ludzkich, oraz ich skłonności, w swych wiekopomnych pismach pozostawili dla kaznodziei skarby niewyczerpane i niedościgłe wzory,

Przy badaniu i używaniu dzieł Ojców św. należy trzymać się następujących wskazówek: gdy nie można oddawać się czytaniu wszystkich pism Ojców, to trzeba wybrać te przedewszystkiem, które odpowiadają najwięcej powołaniu i usposobieniu kaznodziei. Nie wszystkie bowiem mowy Ojców wszystkim jednakowo służyć mogą za wzór i przykład. Na ogół jednak mowy największych Ojców tak greckich, jak i łacińskich najwięcej mogą pouczyć i podać przedmiotu. Z pośród greckich wymienić należy: Bazylego, Grzegorza Nazyanzeńskiego, Jana Złotoustego. Z łacińskich: Augustyna i Bernarda. Dobrze jednego z nich, który najlepiej odpowiada naszemu usposobieniu, obrać i w jego mowy wczytywać się, tłumaczyć i przerabiać dla własnego pożytku i wyrobienia się. Do cytowania zaś w kazaniach, aby nie przywodzić wciąż jednego tylko i tego samego Ojca, uciec się należy do wyciągów i dzieł Ojców zw. „*Thesaurus Patrum.*“ Cytaty takie mają być krótkie, dosadne i odpowiednie dzisiejszym czasom. Niema być ich zawiele.

Historya kościelna daje kaznodziei przeobfite przykłady, czerpane z żywotów Świętych, ze zdarzeń i wypadków, stwierdzających opatrzne rządy nad Kłem, z obyczajów i karności, z których czerpać można przestrogi lub wzory dla obecnych czasów,

Przy korzystaniu z dziejów pamiętać należy, aby zbyt nie nagromadzać ani świadectw, ani wydarzeń; wybrany przykład opowiedzieć należy dokładnie i jasno; pominąć w nim okoliczności niepotrzebne; wyprowadzić z niego odpowiednie wnioski i przystosowania.

Teologia jest podstawą dobrego, gruntownego i jasnego nauczania. Bez znajomości teologii kaznodzieja ani w wykładzie potrafi być dokładnym, ani w dowodzeniu gruntownym. W dogmatyce nie odróżni tego, co jest tylko zdaniem, mniemaniem pobożnem; w moralności pomiesza przykazania z radami, nakazane z tem, co dozwolone. Będzie za surowy, lub zanadto łagodny. Uczyć się ma kaznodzieja teologii stale, systematycznie, całkowicie. Na ambonie unikać popisywania się mądrością i oczytaniem.

Wreszcie ascetyka ma pouczyć kaznodzieję sposobów, jakimi dusza podnosi się z grzechu, gruntuje się w cnotach i wzbija się ku doskonałości. Ma wczytywać się on w dzieła ascetyczne z pobożnością i z usposobieniem do kształcenia się samemu w stosowaniu jej zasad w życiu, bo doświadczenie osobiste więcej znaczy, niż wszelkie teoretyczne tylko wiadomości (Ważyński, l, c.).

VII. Przygotowanie kaznodziejskie. a) Dalsze: 1) Czytanie dla wyrobienia sobie smaku i rozwinięcia przyrodzonych zdolności. Ku temu służą dzieła wzorowe pierwszorzędnych autorów. Nie wiele ksiąg czytać, ale dobrze czytać i wczytywać się długo należy. Wybierać do czytania dzieła zawierające przedmioty, najwięcej nam potrzebne, a więc kaznodzieja czytać ma z Ojców: Jana Złotoustego i Augustyna; z pośród kaznodziejów polskich: Wujka, Skargę; z dzieł teologię i katechizmy. Na raz nie wiele czytać, a natomiast dobrze rozważyć rzecz przeczytaną: „multum legendum non multa“ (Pliniusz Młodszy, lib. 7. c. 9). W przeczytanych ustępach należy odszukać wszelkie kryjące się w nich piękności estetyczne.

2) Wypisy i zbiory z tego, co się czytało, słyszało, lub samemu się obmyśliło, stanowią nieocenioną kopalnię dla kaznodziei. Św. Damazy o czytaniu bez notat wyraża się: *lectionem sine stylo, somnium puta.* Wypisy te należy zbierać w pewnym porządku, najlepiej alfabetycznym. Nie wszystko zapisywać, ale tylko ważniejsze rzeczy, szczególniej to, co nas uderzyło i wzruszyło.

3) Cwiczenia piśmienne służą do wyrobienia się w stylu, co już Cicero uznawał: *Caput est... quamplurimum scribere.* Czynić to można, albo pisząc

kazania według szczegółowego planu mowy, którąśmy bardzo starannie przeczytali; albo przerabianie ustępów, wziętych z kazania znakomitego jakiego mówcy; lub przerabiając kazania, pisane w starym polskim języku, na modłę nowożytną; — lub też tłumacząc piękniejsze ustępy z Pism św. lub z Ojców; wreszcie naśladując i przerabiając obce mowy.

b) B l i ż s z e. Obowiązek przygotowywania się do kazania wypływa z uszanowania dla słowa Bożego, z poważania dla świętego obowiązku kaznodziei, ze stosunku, jaki zachodzi między Bogiem i kaznodzieją, który jest posłannikiem Bożym, powinien więc żywić cześć i wierność dla Tego, co go posyła; ze względu na miłość dla słuchaczy, których ma nauczać prawd do zbawienia potrzebnych; wreszcie ze względu na odpowiedzialność, jaką na siebie sprowadza, jak to Prorok mówi: „Przeklęty, który czyni sprawę Pańską zdradliwie“ (Jer. 48, 10). Św. Augustyn po trzydziestu latach nauczania pisze: „magno labore quaesita et inventa sunt magno labore nuntiata disputata sunt, sit labor noster fructuosus vobis et benedicat anima nostra Dominum“ (*Serm. IV in* Ps. 103).

1) Rozmaite są sposoby przygotowywania kazań: pisane nauki całkowicie i mówione co do słowa; — pisane nauki całkowicie, mówione swobodnie bez trzymania się ściśle tekstu:—pisane w podstawowej treści, z zaznaczeniem przejść, znakomitszych ustępów, figur, porównań, cytat;—zaznaczenie na piśmie tylko planu, wyrażenie podziału, dowodów;—nauki nie pisane ale przygotowywane w myśli; wreszcie nauki mówione z kazań, ułożonych przez kogoś innego.

2) Kazania pisać należy całkowicie, przynajmniej dopóki nie nabierze się odpowiedniej wprawy; bo przez to lepiej kaznodzieja przygotuje się na chwilę obecną i zabezpiecza na przyszłość; bo przez takie pisanie urabia w sobie i udoskonala talent. Po nabyciu pewnej wprawy kaznodzieja może zadowolić się tylko skrótem, rzadko zaś można ograniczyć się na samym tylko planie, a rzadziej jeszcze przygotowaniem się w myśli.

3) Co zaś do wypowiadania słowo w słowo tego, co tekst napisany zawiera, toby można powiedzieć, że początkujący mówca, nieśmiały i niewprawny w wysłowieniu, dobrze czyni, gdy kazania nauczy się dosłownie i co do słowa je wypowie. I ani zbyt wcześnie nie weźmie się do improwizacyi, ani zbyt długo nie będzie przywiązywał się do tekstu napisanego, ale ucząc się treści, nie zaś słów, dobierać będzie sobie przy powtarzaniu zwrotów, zdań, wysłowienia.

4) Wypowiadać kazanie cudze jest karygodnem lenistwem i lekceważeniem, czy chęcią uzyskania pochwał z cudzej zasługi. Wyręczanie się takie cudzą pracą szkodzi słuchaczom, których potrzebom i pojęciom odpowiadać w zupełności nie może nauka, pisana w innych warunkach i okolicznościach. Szkodzi też i mówcy, który. przyzwyczaiwszy się do korzystania z cudzej gotowej pracy, nigdy nie rozwinie swych własnych zdolności kaznodziejskich. Tłumaczyć tylko mówcę może: brak czasu, lub zdolności, jak św. Augustyn pisze: „Sunt quidam qui bene pronuntiare possunt, quid autem pronuntient excogitare non possunt. Quodsi ab aliis sumant, eloquenter sapienterque conscriptum, memoriaeque commendent, atque ad populum proferant, non improbe faciunt“ (*De Doctr. Ch.*. 4, 62).

VIII). Dla t e o r y i w y m o w y pierwsze zasady w Kościele ułożył św. Augustyn († 430) w dziele *De Doctrina Christiana*; potem pisał o tem Raban Maur, *De clericorum institutione*. Św. Izydor Sewilski († 636), *De divinis cath. Eccl. officiis ac ministeriis*. Z pośród Dominikanów w w. XIII-ym Humbert († 1272) ułożył prawidła dla kaznodziejów w dziele *De eruditione concionatorum*. Św. Karol Boromeusz *Instructiones pastorum*. Później bardzo wielu pisało po łacinie o zasadach, wskazujących kaznodziejom sposoby właściwego i pożytecznego przemawiania do ludu.

Z polskich pisarzy Wojciech Jastrzębiec arbp gnieźnieński pozostawił rękopism *De praedicatoribus et doctoribus Verbi Dei* (Wiszniewski, *Hist. lit. pol.* V. 21); Sokołowski napisał *Partitiones ecclesiasticae*, Crac. 1589; Kojałowicz. *Institutionum Rhetoricarum partes* II, Vilnae, 1634: J. M. Nogawski, *Seminarium spiritus et artis concionatoriae*, Vars. 1731; W. Szylarski, *Rhetorica ecclesiastica*, Crac.

1765; ks. Jan Skidełło, *Celniejsze prawidła Homiletyki*, Wilno, 1835; Hołowiński, *Homiletyka*, Kraków 1859; Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa*, 2 tomy, Wilno 1860; Wilczek, *Pastoralna o homiletyce*. I. Krak. 1864; Szpaderski *O zasadach wymowy*. 2 tomy, Krak. 1870; Krukowski, *Teologia pasterska*. Kr. 1837; Ważyński, *Homiletyka*, Kr. 1891; Markiewicz, *O wymowie kaznodziejskiej*, Krak. 1898; Jougan, *O kazaniach karcących jubileuszowych*; *Nauki katechizmowe w Polsce*, Lwów 1901, 1902; W. Krynicki, *Wymowa święta*, Warsz. „Biblioteka Dz. Chrz." 1906: artykuły w *Encyklopedyi klnej* ks. Nowodw.: Homiletyka, Kaznodziejstwo ks. J. Chodyńskiego, oraz w miesięczniku *Homiletyka*. Z francuskich pisarzy wyliczam: Feuleons, *Dialogues sur l'eloquence*, 1718; Gisbert S. J. *L'eloquence chrétienne*, Paris, 1860; Fontaine, *La chaire et l'apologétique*, Paris, 1887; z włoskich: Muratori, *Della eloquenza populare*; Gatti, *Lezioni di eloquenza sacra*; z niemieckich: Graser, *Lehrart zu predigen*; Wurz, *Anleitung zu geistlicher Beredsamkeit*; Sailer, *Kurzgefasste Erinnerungen*; Schleiniger S. J., *Grundzüge der Beredsamkeit*, oraz *Das Kirchliche Predigtamt*, jak również: *Die Bildung des jungen Predigers*; Jungmann S. J., *Theorie der geistlichen Beredsamkeit*, —O planie i rodzajach kazań patrz art. *Kazanie*: (Por. też art. *Homilia*, *Kaznodziejstwo*, *Wymowa*, oraz *Patrologia i Patrystyka*).

X. A. S.

Homiletyka—pismo miesięczne, wychodzi w Włocławku pod redakcyą ks. Maryana Nassalskiego magistra teologii, od roku 1898, w 8-ce. Pismo to poświęcone jest kaznodziejstwu i życiu duchownemu; podaje artykuły z dziedziny patrologii, wymowy św., katechetyki, ascetyki; drukuje też całe kazania niedzielne i świąteczne, mowy przygodne oraz szkice kazalne. Nadto pomieszcza artykuły społeczne, apologetyczne, przeglądy literackie, biograficzne i bibliograficzne. Cena roczna w prenumeracie z przesyłką rs. 8.

Homilja jest to łatwy i przystępny dla ludu wykład perykopy ewangelijnej lub lekcyi, oraz prawd w niej zawartych, z zastosowaniem moralnem ku zbudowaniu słuchacza. Różni się od kazania, ktore z jednego tylko tekstu P. Ś. wyprowadza jedną prawdę i o niej wyłącznie mówi, podczas kiedy tematem homilii może być kilka naraz prawd wiary; różni się też od naukowego wykładu P. Štego, które ma na celu nauczanie, podczas gdy homilia zamierza zbudować jedynie wiernych. Zależnie od układu perykopy homilja przybiera różne formy: jeżeli perykopa zawiera jedną tylko myśl lub prawdę, homilia będzie mówiła o jednej prawdzie i zwie się wtedy syntetyczną, zbiorową; jeżeli zaś kilka myśli w niej się mieści—homilia zwać się będzie analityczną—rozbiorową; homilia treści mieszanej zwie się syntetyczno-analityczną; jeśli homilia obejmie kilka tylko ważniejszych myśli, perykopę taką nazwać można nauką homiletyczną. Składowemi częściami homilii są: 1) wstęp, w którym za treść mogą posłużyć albo powody wyboru przedmiotu, obyczaje dawne lub warunki i zwyczaje obecne, 2) miejsca P. Ś., które się wykłada, 3) zastosowanie, 4) zachęta, 5) zakończenie. Przymiotami dobrej homilii są: krótkość, wiedza, ścisłość, prostota, naturalność i pożytek. Aby przygotować się dobrze do homilii, należy przedewszystkiem 1) wyrozumieć dobrze dany ustęp P. Ś. na podstawie dobrego komentarza lub nauki Ojców Kościoła, 2) obrać jeden ze wskazanych rodzajów homilii, 3) obmyśleć praktyczne zastosowanie, względnie do miejscowości, słuchacza i warunków. Homilia ma swe zalety: jest zrozumiałą, bo kaznodzieja w sposób przystępny i łatwy wykłada prawdy wiary, 2) przy ciągłem cytowaniu P. Ś. jest uważana przez lud jako słowo Boże, podczas gdy kazania w opinii ludu są słowami kapłana, 3) hom. jest bardziej urozmaiconą, bo mówiąc o kilku prawdach, kaznodzieja nie nuży słuchacza, dając mu co chwila zmianę przedmiotu; nawet syntetyczna ułatwia słuchanie rozmaitością wykładu a zwłaszcza zastosowaniem; 4) przez homilię lud obznajmia się P. Ś. 5) słuchając kilku naraz prawd, przynajmniej jedną lub drugą zrozumie i zastosuje; spóźniwszy się na naukę, o niektórych rzeczach dowiedzieć się jeszcze może, a tak nie straci całej korzyści; 6) sam kaznodzieja przez sumienne przygotowanie się do

homilii nabiera znajomości P. Św i zbiera bogaty materyał do kazań. Homilie mawiane naprzemian z kazaniami są najpraktyczniejszym sposobem nauczania prawd wiary, nietylko ludu prostego, lecz i ogółu wiernych. Homiletyczny sposób wykładu prawd chrześcijańskich sięga czasów początkowego Kościoła. Kiedy wiara była żywą, nie potrzeba było zapuszczać się w rozbiór P. Ś., poprzestawano na zachęcie i zalecaniu wykonywania prawd znanych przez wszystkich. W dziejach Apost. (rozdz. XX. 11) znajdujemy wyraz ὁμιλεῖν w mowie Apostoła w Troadzie „o łamaniu chleba.“ Od tego czasu poczęto używać tego wyrazu dla oznaczenia chrześcijańskiej mowy religijnej. O P. Jezusie i Apostołach czytamy, że podobnież trzymali się tego zwyczaju (Luc. IV, 16; Act. XIII, 14; XIV, 1; XVII, 1—10; XVIII, 4.). W synagogach żydowskich po przeczytaniu P. Ś. następował wykład i moralne upomnienie. Do pierwszych pomników homilij zaliczają homilie Orygenesa z III w. Do użycia formy homilijnej przyczyniły się wielce szkoły w Aleksandryi i Antyochii. Piękne wzory himilij zostawili z Ojców wschodnich: ŚŚ. Atanazy, Bazyli, Grzegorz Naz. i Grzegorz Nyss; Cyryl Aleksander, Cyryl Jerozolimski i Chryzostom. Z Ojców Zachodnich: ŚŚ. Hilary, Ambroży, Augustyn, Piotr Chryzolog, Grzegorz i Leon W. papież. W wieku XI scholastyka wprowadziła do kazań suchą formę, pko której powstał mistycyzm działający więcej na uczucie, co spostrzegamy w homiliach Św. Bernarda. W XVI wieku powrócono do studyowania Ojców Kościoła, stąd mówiono więcej homilij; w XVIII wieku kazania zastępują dawne homilie. U nas wybitniejsi homileci byli: Marcin Białobrzeski, Jakób Wujek, Józef Wereszczyński, Pociej, Piotr Skarga, Tomasz Młodzianowski, Szymon Starowolski. — Literatura: Wetz. u. Welt., *Kirchenlexikon*; Bergier; *Dict. de théol.*; *Encykl. kościel.* M. Nowodworskiego Jungmann, *Theorie der geistlichen Beredsamkeit*, t. II; Ribet, *La Parole Sainte*; *Najlepszy sposób do kazań* (z fr. Warsz. 1785); ks. Krukowski, *Teologia pastoralna*; ks. Władysław Krynicki, *Wymowa Święta*. „Biblioteka dzieł chrześcijańskich,“ zeszyt 62 i 63, rok 1906); Dr. M. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon* München, 1907 tom II, p. 2008 i następne).

X. B. S.

Homiliarz (Homiliarius, Homeliarius doctorum sc. liber). Księga zawierająca zbiór homilij Ojców Kła i znakomitszych autorów na Ewangelie niedzielne i uroczystości. Takie zbiory na początku wieków średnich były źródłami dla kaznodziejów. Mabillon wspomina o bardzo starożytnym *Homiliarium Gallicanum* (*De liturg. Gall.*). Wielebny Beda († 735) ułożył homiliarz, który zawierał 50 homilij. W bibliotece biskupiej w Würzburgu zachował się w rękopisie H. bpa Burharda z Würzburga, towarzysza św. Bonifacego (Eckart, *Commentarii de rebus Franciae orientalis* I, 837). Początek H-y datuje się z czasów Karola W., kiedy kapłani mieli zalecane, ażeby zaopatrywali się w zbiory homilij prawowiernych Ojców Kła (Cap. gen. Aquisgr. 802; 813; Ludovici II capit eccles. 865; Con. Reim. 813; Conc. Tour. 813; Conc, Mogunt. 847; z w. XII jest H. bpa Hermana z Pragi [ed. Hecht, 1863]. Wielkiego znaczenia zażywał H. Karoliński, sporządzony przez Warnefryda Pawła z rozkazu Karola W. Według treści H. dzieli się na dwie części: pars hiemalis i pars vestivalis. Na każdy dzień prawie przypadają dwie lub więcej homilij. H. Karola W. przeznaczony był do zreformowania lekcyi nokturnów przy śpiewie chóralnym, potem zyskał wartość homiletyczną. Drukowano H-e w Spirze, 1482, w Bazylei 1505; w Kolonii 1530—1620. (Por. Ranke. *Zur Geschichte des Homiliars Karls d. Gr.* („Studien u. Kritiken,“ 1855, II, 386); Marbach, *Gesch. der deutschen Predigt vor Luther*, Berlin, 1873; Lintz, *Gesch. der Homiletik*, Brunświk 1839; Ebert, *Allgemeine Geschichte der Lit. des Mittelalters im Abendland.*, 1880, II, 9; Nebe, *Evangelische Pericopen.* Wiesbaden 1869, I, 18).

X. S. G.

Homobonus św., kupiec z Kremony, † w r. 1197, wychowany w pobożności nigdy nie zeszedł z drogi cnoty. Zawód kupiecki uświęcał miłosierdziem względem ubogich i nieposzlakowaną uczciwością. Wspierał ubogich nietylko ma-

teryalnie, ale i duchowną obficie udzielał im jałmużnę; to też cnotliwe życie H. taki miało wpływ na współczesnych, że wielu nawracał do Boga chrześcijan oziębłych i nawet heretyków. Kanonizowany został przez Inocentego III w rok po śmierci. Święto 13 listopada. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences*. 1868, 8-o, t. I, str. 1039).

Homofonia ob. Muzyka.

Homolicki Michał dr. medycyny, profesor fizyologii w uniw. wileńskim i archeolog, ur. w r. 1791 w Białowiczach, † w r. 1861. Medycynę ukończył w Wilnie, był profesorem chirurgii i filozofii w uniwersytecie, w r. 1824 profesorem nadzwyczajnym. W r. 1827 porzuca uniw. i poświęca się studyom filologicznym i historycznym. Napisał m. i. *Katedra wileńska, ozdobienie* i wyporządzenie kościoła katedr. i t. d. w „Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych" 1838; *Katedra wileńska, odnowa kaplicy św. Kazimierza i t. d.* Tamże 1840; *Historya Wilna*. Tamże; *Kilka uwag nad dziełem*; „Wilno od początku jego aż do r. 1750." Tamże 1842, i w. in. prac, które zostały w rękopisie. (Por. S. Orgelbranda *Encykl. powsz.* Warszawa, 1900, 4-o, t. VII, str. 142).

Homologia, wyraz grecki, w Kle greckim znaczy to samo co Confessio, Symbol, klne wyznanie wiary; stąd Homologetą nazywano wyznawcę; w takiem znaczeniu wyraz ten ostatni spotykamy niekiedy w martyrologiach.

Homologumena ob. Antilegomena.

Homoiusios ob. Aryanizm.

Homousios ob. Aryanizm.

Homs bpstwo ob. art. Emesa.

Homuncyoniści byli to heretycy, zwolennicy Photyna; uczyli oni, że Jezus Chrystus był tylko człowiekiem.

Honan — jedna z wewnętrznych prowincyj Chińskich w dorzeczu dolnego Ho-ang-ho; graniczy z prowincyą Peczili i Szansi—na północ; z Szensi—na zachód; z Hupe—na południe; z Ngan—hoei, Kiang-su i Szantung—na wschód; obszar wynosi 176 tys. km. kwadr.; trzydzieści kilka milionów ludności. Główne miasto prowincyi — Kai-fung. W prowincyi tej na misyach pracowali Jezuici od 1622 r.; Lazaryści do r. 1869. W 1843 r. utworzono w Honan wikaryat apostolski z części dyecezyi Nanking. Od r. 1869 apostołują tu misyonarze z seminaryum Medyolańskiego. W 1882 r. utworzono w H-n dwa wikaryaty apostolskie dla południowej i północnej części H-a, a w 1906 r. z części wikaryatu południowego Honanu utworzono prefekturę apostolską dla zachodniej części Honanu: W 1905 r. liczono w Wikaryacie apost. północnego Honanu. 4,100 wiernych, 60 kościołów i kaplic; 12 kapłanów z Włoch i 2—chińczyków; 1 kolegium, 32 szkoły, 2 domy dla sierot; wikaryusz apostolski rezyduje w Siao-tszioang pod miastem Lin-hien.—W wikaryacie apost. południowego Honanu było 12,400 wiernych; 94 kościoły i kaplice; 15 kapłanów Włochów i 10 chińczyków; 6 zakonnic z Europy, 38 pochodzenia miejscowego; 1 seminaryum; 1 kolegium i 50 szkół. Rezydencya wikaryusza apostolskiego w Nan-jang-fu. (Por. W. E. J. t. XXIX—XXX, str. 312; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 189; *Madras Cath. Dir.*, 1907, 204..., *Kath. Miss.*, 1904, 1905, 1906; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2012).

X. C. S.

Honduras — nazwa oznacza: **1**-o rzeczpospolitę H-s w Ameryce środkowej, od r. 1839 istniejącą samodzielnie. w 1901 liczono tu ok. 745 tys. mieszkańców, przeważnie katolików. Rzecz, pospolita stanowi dyecezyę Comayagua; sufraganię arcypa z Guatemala (ob. art. Comayagua). — **2**-o Honduras Brytański, albo Belize — posiadłość angielska w Ameryce środk. Od 1853 r., między Jukatanem, Guatemalą i oceanem Atlantyckim położoną; obszar ok. 20 tys. km. kw., w 1904 r. zaludniało ok. 40 tys. mieszkańców. Miasto główne Belize 26 tys. mieszkańców. Pod względem kościelnym cała ta posiadłość stanowi wikaryat apostolski H-s Brytański. W 1888 r. powstała tu prefektura apostolska; w 1893 r. zamieniona na wikaryat apo-

stolski. Na misyach pracują tu Jezuici. W 1907 r. liczono 22,500 wiernych, 55 kościołów i kaplic; 16 kapłanów Jezuitów, utrzymujących kolegium dla chłopców; 12 sióstr miłosierdzia, utrzymujących akademię dla panien; 6 sióstr od Rodziny Świętej — pracujacych w szkołach; 21 szkół parafialnych z 1715 uczniami. Wikaryusz aplski rezyduje w Belize. (Por. W. E. I. t. XXIX—XXX, str. 319; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 222; *Cath. Dir.*, Milw., 1907, III, 175; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2012). *X. C. S.*

Honestas publica ob. Małżeństwo. Przeszkody.

Hong-Kong — wikaryat apostolski w posiadłościach angielskich w Chinach.— Hong-Kong (po chińsk. Heang-Keang zn. dolina wód pachnących) — jest to wysepka na południowo-wsch. wybrzeżu Chin, naprzeciw półwyspu Makao. Wraz z częścią poblizkiego półwyspu Kwantung stanowi H-g posiadłość angielską z głównem m. Wiktorya na północnem wybrzeżu wyspy Hong-Kong. Miasto Wiktorya posiada liczne gmachy, godną uwagi katedrę, szkoły i t. p. Na przestrzeni tej posiadłości angielskiej (około 79 km. kw.) w 1901 r. liczono 283,905 mieszkańców, większość Chińczyków. — Pod względem kościelnym, gdy H-K-g przeszło pod panowanie angielskie w 1841 r. erygowano tu prefekturę apostolską z części oddzielonej od bpstwa Makao. Prefekt tutejszy do r. 1874 piastował stale urząd prokuratora Kongr. de Propaganda, na misyach pracowali Franciszkanie włoscy. W 1874 r. erygowano tu wikaryat apostolski i oddano misyonarzom z seminaryum Medyolańskiego. Wikaryat aplski obejmuje wyspę Hong-Kong z przyległemi wysepkami i dystryktami prowincyi Kwantung: Su-non, Kwaichau, Hai-fong. W 1904 r. liczono tu 11,500 wiernych; 71 kościołów i kaplic, 13 kapłanów europejczyków i 10 tuziemców; 12 braci szkół Chrz., 40 zakonnic, posiadających tu dom macierzysty; 12 sióstr miłosierdzia francuskich i miejscowe tercyarki. Wikaryusz aplski rezyduje w m. Wiktorya. (Por. W. E. I. t. XXIX —XXX, str. 321; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 192; *Madras Cath Dir.* 1907, 207; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2012). *X. C. S.*

Honor ob. Cześć.

Honorat (Antoninus) bp. Konstantyny w Algierze, napisał piękny list pocieszający i zachęcający Arkadjusza, którego król Wandalów Geizeryk (427—477) wysłał na wygnanie (Migne *P. P. lat* LVIII, str. 116, 4, 567—570).

Honorat św. bp z Arles, pochodził ze znakomitej rodziny, mieszkającej na granicach Szampanii i Lotaryngii: otrzymał chrzest wbrew woli rodziców; opuścił kraj rodzinny i udał się do Grecyi z bratem swoim Wenancyuszem, który tam umarł. Wypadek ten skłonił H. do powrotu do Galii. W r. 391 osiadł ze św. Kaprazyuszem i innymi towarzyszami na wyspie Leryna i tu założył klasztor, dzisiejsze Saint-Honorat. Wyspa ta mało nawiedzana, z powodu wielkiej obfitości wężów, dzięki H. zamieniła się w ognisko życia zakonnego na Zachodzie. Ok. r. 426 H. wezwany został na stolicę metropolitalną Arles. Na tem stanowisku zajaśniał żywą wiarą, niezwykłą pokorą i miłością, którą podbijał serca wszystkich. † w r. 428 lub 429. Napisał *Regułę* dla swoich zakonników, *Homilję* i *Listy*. Dzieła te zaginęły, zostały tylko urywki. Święto 16 stycznia. (Por. Bardenhawer, *Les Pères de l'Eglise*, Paris 1899, 8-o, t. II, str. 469; Glare, *Dictionnaire*. 8-o, I, str. 1041). *X. J. N.*

Honorat o. Kapucyn (Wacław, Florentyn Koźmiński), ur. 16 paźdz. 1829 r. w Białej, gdzie też oraz w Płocku pobierał pierwsze wykształcenie. Jakiś czas uczęszczał do szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, w r. jednak 1849, 21 grud. przywdział w Lubartowie habit zakonny. Złożywszy w r. 1851 śluby zakonne, a w r. 1852 przyjąwszy święcenia kapłańskie z całą gorliwością poświęcił się pracy duchownej na ambonie i w konfesyonale. O. H. napisał też sporo dzieł, przeważnie ascetycznych, z których szczególnie wymienić należy: *Żywot św. Róży Witerbskiej*; *Droga do uświętobliwienia*; „*O doskonałości chrześc.*“ O. Rodrygueza (przerobione); *Czem jest*

Marya, wreszcie 5-cio tomowe dzieło p. t. *Św. Franciszek i jego naśladowcy*. Jako gruntowny znawca życia wewnętrznego, H. w r. 1852 założył zgromadzenie sióstr Felicyanek (ob.), dla których napisał regułę i jej wykład, oraz wszelkie najszczegółowsze przepisy. Jest też o. H. założycielem innych korporacyj bogomyślnych, lub dla dobra ludu chrześcijańskiego pracujących. Ostatnimi czasy sprawa Maryawitów stwierdziła, że o. H. zamknięty w celi zakonnej, żyjący zdala od prądów chwili, nie zawsze należycie rozumie i ocenia przejawy życia współczesnego. Nie rzuca to bynajmniej plamy na żywot pobożnego zakonnika, ale dowodzi wymownie potrzeby przezorności i roztropności nawet w najpodnioślejszych przedsięwzięciach. (*Ch.*).

Honorat bp. Marsylii w V. w. chwalony przez Genadjusza dla swej żarliwości pasterskiej i kaznodziejskiego talentu. Przypisują mu też pismo *Vita S. Hilarii*. Inne pisma jego zaginęły. (Migne, *P. P. lat.* t. LVIII, 1118 — 1120).

Honorias ob. Azya mniejsza. I, 7.

Honoryusz z Autun (Augustodunum), scholastyk z XII w. Osoba H-a należy do najbardziej zagadkowych w całym średniowieczu. H. nosi nazwy „Solitarius, Inclusus.“ Przy końcu swego dz. *De lumin. eccles.* pisze o sobie: „Honorius, Augustodunensis ecclesiae presbyter et scholasticus, haud spernenda opuscula edidit,.. (tu następuje wyliczenie 22 pism) sub Henrico V floruit.“ Z tej wzmianki i innych uwag wnioskują uczeni, iż H-sz pisał w pierwszej połowie XII w., a umarł po r. 1152. Również z pism H-a wnioskują badacze, iż był on niemcem z pochodzenia, a Augustodunum jest to Augusta Rauracorum (ob. art. Bazylejskie bpstwo) lub Augsburg (Augusta Vindelicorum). Utrzymują też niektórzy pisarze, iż H-sz właściwie pochodził z Angli, był zakonnikiem klasztoru św. Augustyna w Kanterbury, a zatem „Augustodunensis” należy czytać.. „Augustinensis;” pisał zaś i przebywał na ziemiach niemieckich. Bogata spuścizna literacka, która po H-u została świadczy o jego urudycyi i wszechstronności wykształcenia. W cyt. wyżej dziele swojem *De lumin. eccl.* H-sz mówi, iż napisał dz.: *Elucidarium seu dialogus de summa totius christianae theologiae lib. 3 de Christo, de Ecclesia et de Vita futura*; *Sigillum Sanctae Mariae* (tłumaczy Cant. o Najśw. Maryi P.); *Inevitabile seu de libero arbitrio...*; *Speculum Ecclesiae* (zbiór kazań); dzieła historyczne, jak: *Summa totius de omnimoda historia...* (Kronika świata do r. 1135); *Imago mundi* (Dzieło to omówił obszernie Otto Doberentz w „*Zeitschr. für deutsche Philologie*,” XII, 275); dzieła liturgiczne *Gemma animae* i skrót tegoż dzieła: *Sacramentarium*. Pod wpływem poglądów Skotusa Erigeny napisał H-sz dz. *Clavis physicae*. Dz. dogmat. *Eucharisticon*, czyli księga o Ciele i Krwi Pańskiej. Cyt. już dzieło *De luminaribus Ecclesiae* podaje wiadomości o pisarzach kościelnych z dz. *De viris illustribus* św. Hieronima; Gennadjusza, św. Izydora Hisp. i z innych jeszcze źródeł (zwłaszcza ułożył księgę czwartą). Wyliczają też jego pisma egzegetyczne, poszczególne rozprawy teologiczne i t. p. Pisma H-a wyszły w *Bibl. Max. PP. Lugd.*, t. 21; u Migne'a P. L. t. 172, 193, 194, 40; niektóre w *Mon. Germ. SS.* X. *Libelli de lite* III. (Por. szczegółowy wykaz dzieł w art. Stanonika w W. W. t. VI, k. 268—274 i tam cyt. bibliografię; *Hist. litt. de la France*, XII, 165...; Hurter, *Nomenclator theologiae cath.*, Oeniponte, 1899, t. IV, k. 24—26; Sauer, *Symbolik des Kirchengebäudes*, 1902; *Untersuchungen über einzelne s. Schr. von Joh. v. Kelle*, w „*Wiener Sitz.-ber.*”, 1901—1906; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 2016).

X. C. S.

Honoryusz Flawiusz Augustus, zachodni cesarz rzymski (395—423), młodszy syn Teodozyusza I i Flakcylli, ur. 9. IX, 384 r. † w Rawennie, gdzie najczęściej rezydował, 27, VIII, 423 r., pochowany w Watykanie, tam bowiem już 417 przygotował sobie mauzoleum. H. początkowo sprawował rządy w duchu ojca pod opieką św. Ambrożego i wodza swego dzielnego Stylichona, niestety brak mu było zdolności ojcowskich, e-

nergii i wytrwałości. Zaraz po objęciu rządów wprowadził w wykonanie prawo wydane przez ojca w 391, zabraniające obrzędów pogańskich, prawem zaś 23, III, 395 r. potwierdził prawa nadane chrześcijanom i uznał herezyę za zdradę stanu. Mimo to, że w sprawach kościelnych przyznał władzę sądowniczą biskupom, surowemi karami ścigał Manichejczyków i Pelagianów. Z powodu napadów na Italię uzurpatorów, cesarzami po prowincyach obwoływanych, a także najścia barbarzyńskich plemion germańskich, a szczególniej z powodu buntu prefekta Attali i zdobycia i spustoszenia w 410 r. Rzymu przez Alaryka, panowanie H. należy do bardzo nieszczęśliwych. Władza H., jako zachodniego cesarza rzymskiego, skutkiem znacznych ustępstw poczynionych barbarzyńcom nie sięgała już tak daleko jak za czasów Teodozyusza. Ze względów politycznych dał za żonę, następcy Alaryka, Athaulfowi siostrę swą Gallę Placydę. Potomstwa po sobie nie zostawił. Ciężkim błędem w jego życiu było zachowanie względem oddanego sobie teścia swego Stylichona, którego, ulegając intrygom Olimpiusza, w r. 408 skazał jako zdrajcę na karę śmierci. (Ob. Grisar, *Geschichte Roms und der Päpste im Mittelalter* t. I, str. 8 i nast.). *T.*

Honoryusz I, pż. (625—638), ur. w Kampanii rzymskiej z rodziny zamożnej. Jonasz, opat Bobio, współczesny H. tak go charakteryzuje: „Sagax animo, vigens consilio, doctrina clarus, dulcedine et humilitate pollens.“ (Por. Baronius ad an 626, n. 39). Wstępując w ślady nauczyciela swego pża Grzegorza W. H. gorliwie prowadził dalej ewangelizacyę Anglosasów. Za jego pontyfikatu w 634 przyjął wiarę chrześcijańską Edwin, król Northumberlandzki. Do Wessex w celach misyjnych wysłał św. Birina. Honoryuszowi bpwi z Canterbury i Paulinowe bpowi Yorku udzielił paliusze. Irlandczyków (w 633) upominał, aby obchodzili święta Wielkiejnocy według zwyczaju przyjętego w Kościele rzymskim.

Popierał także, chociaż mniej skutecznie, rozpoczęte przez Grzegorza W. prace apostolskie w królestwie Longobardzkiem.

Szczęśliwszym był w sprawie schyzmy wynikłej na tle sporów o „Trzy rozdziały“ (tria capitula) w prowincyi Weneckiej i w Istryi. Przy pomocy egzarchy raweńskiego na miejsce schyzmatyka Fortunata wprowadził na stolicę metropolitalną w Akwilei i Grado, subdyakona rzymskiego, Primogenjusza. Potrafił utrzymać dobre stosunki z cesarstwem wschodniem i wiele zdziałał dla dobra mieszkańców półwyspu. (Por. Jaffé, *Regesta Pontificum*, t. I, str. 223—228. Wyd. w Lipsku 1885). Budował także i przyozdabiał kościoły w Rzymie (św. Agnieszki za murami).

Imię jednak H. stało się szczególniej głośnem z powodu stanowiska jakie zajął względem rodzącego się wówczas Monoteletyzmu (Ob.).

Wielkie sobory określiły jasno i wyraźnie stosunek Bóstwa do Człowieczeństwa w Chrystusie. Sobór Chalcedoński orzekł, że „każda z dwóch natur Chrystusa zachowała swe właściwości,“ a list dogmatyczny Leona I do Flawiana wyjaśniał, że każda z nich zachowała nadto swe działanie. Orzeczenia te wszakże, mimo swej jasności, nie wszystkich zadowoliły. Jedni pytali jeszcze, czy ciało Chrystusa było skazitelne czy nieskazitelne, inni — czy dusza Chrystusa podlegała ograniczoności i nieświadomości duszy ludzkiej? Stąd zaś o krok tylko dalej leżało pytanie: jakiej natury w Chrystusie była Jego wola i zewnętrzne jej objawy (działanie)? Odpowiedź na to pytanie, z duchem nauki katolickiej niezgodną sformułował Sergiusz (od r. 610 patryarcha Konplski). Przypuszczał on, że jedność osoby w Chrystusie, zastrzeżona przeciw Nestoryanom na soborze Efeskim (431), koniecznie wymaga jedności woli i jedności działania: jedna osoba,—jeden chcący,—jedna wola,—jedno działanie. System ten, zwany monoteletyzmem, był pokrewny monofizytyzmowi, bo kto przypuszcza jedność woli w Chrystusie, przyjmuje tem samem jedność natury. Łatwo było przeto dla tego systemu pozyskać monofizytów, i w tym właśnie celu stworzył go Sergiusz.

Myśl tę, jako doniosły również czynnik polityczny, podsunął Sergiusz cesarzowi Herakliuszowi, który odtąd już się z nią nie rozstaje. Od r. 630 stolicę patryarszą w Aleksandryi zajmował

Cyrus, zwolennik monoteletyzmu. Na tym gruncie udało mu się zawrzeć unię z jedną z sekt monofizyckich w Egipcie z Teodozyanami.

Zdarzyło się, że podczas tych układów znajdował się w Aleksandryi świątobliwy i uczony mnich palestyński, Sofroniusz. Gdy Cyrus pokazał mu swoją formułę zgody, Sofroniusz, dostrzegłszy błąd dogmatyczny, błagał go na klęczkach, aby formuły tej nie ogłaszał. Cyrus pozostał niewzruszony. Sofroniusz więc udał się do Knstpla, aby przez tamtejszego patryarchę Sergiusza skłonić Cyrusa do poprawienia formuły zgody z monofizytami. Sergiusz sam zarażony herezyą, obłudnie przyjął na się postawę pośrednika, uspakajał Sofroniusza, że obawy jego są przesadne, i ze swej strony podstępnie radził, aby o tej sprawie głębokie zachował milczenie. Sofroniusz przyrzekł to wszystko w dobrej wierze i pożegnawszy Sergiusza w najlepszej zgodzie, podążył z powrotem do swej laury w Palestynie. Wkrótce potem Sofroniusz wyniesiony został na stolicę patryarszą w Jerozolimie. Gdy się o tem Sergiusz dowiedział, przeraził się nie mało, obawiając się stąd pokrzyżowania swych planów. Żeby to niebezpieczeństwo odwrócić, postanowił z jednej strony zjednać sobie pża, a z drugiej—zaostrzyć opór cesarza Herakliusza. Do pża tedy H. wysłał list, zręcznie obmyślany, w którym przedstawia sprawę w ten sposób, jak gdyby Sofroniusz przypuszczał w Chrystusie *dwie wole*, boską i ludzką (namiętność), *wzajem się zwalczające*. Wynosił przytem po nad wszelką miarę powrót monofizytów egipskich do Kościoła na podstawie formuły o jednem działaniu, przyczem podstępnie dodawał, że byłoby rzeczą bardzo przykrą odrzucać te miliony ludzi dla próżnej jakiejś gry słów, dla jakiegoś—tam ganionego przez Sofroniusza wyrażenia o jednem działaniu Chrystusa, i że, jego zdaniem, najlepiej byłoby nie wspominać ani o jednem, ani o dwóch działaniach a poprostu trzymać się nauki Ojców: że jeden i ten sam Syn Boży działa rzeczy zarówno boskie, jak ludzkie.

H. dopiero z powyższego listu dowiedział się o nowym sporze teologicznym na Wschodzie. Nie domyśliwszy się zasadzki, w prostocie swego ducha uwierzył słowom patryarchy Sergiusza i w odpowiedzi swej (list 1) na jego pismo chwali zalecane przezeń *roztropne milczenie*, zarówno o jednej, jak o dwóch wolach i działaniach Chrystusa i, przytoczywszy teksty Pisma św. na dowód hipostatycznej łączności dwóch natur w Chrystusie (I Cor. II, 8; Jan. III, 13), powiada: „Dlatego też i my także uznajamy jedną wolę Pana naszego Jezusa Chrystusa, boć w rzeczywistości bóstwo przyjęło na się naszą naturę i to naturę *niewinną*, jaką była przed upadkiem.“ Wkrótce po wysłaniu tego listu otrzymał H. list synodalny nowego patryarchy jerozolimskiego, Sofroniusza. Pod wpływem tego Synodiconu wystosował H. drugi list do Sergiusza, w którym niemasz już wyrażenia o jednej woli i o jednem działaniu Chrystusa, ale natomiast wypowiedziane jest życzenie, aby nowy ten spór stłumiono i nadał wierzono, że obie natury w jednym Chrystusie działają wspólnie, każda w swoim zakresie.

Dwa te listy posłużyły do oskarżeń H. o monoteletyzm; stąd też wyprowadzano zarzut przeciwko nieomylności pskiej, tembardziej że VI sobór powszechny (680—681) potępił H., a pż Leon II (682—683) zatwierdził akta soboru i ponowił potępienie swego poprzednika.

Sprawa ta, która w okresie Soboru watykańskiego (1870—71) była powszechnie omawiana przez uczonych, wyłoniła się po raz pierwszy w IX w. Focyusz i Grecy, na podstawie wyżej wspomnianych listów, a zwłaszcza na podstawie potępienia Honoryusza przez VI sobór ekumeniczny, uznali go za heretyka. Od zarzutu herezyi bronił go wtedy Anastazyusz bibliotekarz (Hergenröther, *Photius* t. II, str. 307, 560). Przez ciąg wieków średnich spór odnośny toczył się ospale. Żywiej wystąpił znów przeciw H. z zarzutem herezyi protestanci i gallikanie XVII i XVIII-go wiekn oraz nowsi uczeni XIX-go wieku. Daleko jednak liczniejsi byli obrońcy Honoryusza, którzy różnemi drogami dążyli do celu: a) jedni uważali akta soboru VI ekumenicznego za podrobione. Na czele tych uczonych stał Albert Pighius († 1549), za którym poszli Baroniusz, Belarmin, a z nowszych Roisselet de Sauclières, Boucat i Damberger i w. in. Przeciw-

ko tej niemożliwej zresztą hypotezie, wystąpili dominikanin francuski Combefis, Pagi, Garnier, Natalis Aleksander, Mammachi, Chmiel, Palma i in. b) Inni znów przypuszczali t. z. error in facto dogmatico po stronie soboru ekumenicznego, który miał jakoby błędnie uważać listy H. za heretyckie. Do tych należą: uczony maronita Józef Szymon Assemani, Habert, a zwłaszcza prof. Pennachi. c) Inni uczeni wreszcie, broniąc nieomylności pskiej, dowieść usiłowali, że listy H. miały charakter zupełnie prywatny.

Większość obrońców H. przypuszcza autentyczność dokumentów i faktu potępienia przez VI sobór ekumeniczny, ale przytem najdowodniej wykazuje, że sobór potępił H. nie jako właściwego nauczyciela błędu, lecz tylko jako opieszałego i nierozropnego pasterza, który swoją *Oeconomia Silentii* rozzuchwalił heretyków. Podobnież jak sobor rozumiał winę H. pż Leon II, potwierdzający uchwały soborowe, przyczem winę rzeczonego pża określa, że dozwolił, aby nieskalaną wiarę pokalała dłoń heretycka. Takiż sam sąd o winie H. przebija z listu Leona II do bpów hiszpańskich: ...„quia flammam haereticl dogmatis non, ut decuit apostolicam auctoritatem, incipientem extinxit, sed negligendo confovit.“ (Por. J. Harduini, *Conciliorum collectio*, Paris 1715, tom III, 1429). Toż samo zawiera list Leona II do króla hiszpańskiego Ervinga: ...„omnes haereticae assertationis actores... et una cum iis Honorius, qui immaculatam apostolicae traditionis regulam, quam a praedecessoribus suis accepit, maculari consensit.“ (Por. Mansi. *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*. Florentiae et Venetiis 1759, XI, 1055). Ani sobór więc ekumeniczny, ani Stolica Apostolska nie mówi nic o tem, żeby H. nauczał błędu, toż samo potwierdza najsławniejszy obrońca H. od zarzutu herezyi Jan Symponus, kapłan rzymski, który właśnie pisał H. inkryminowany list do Sergiusza, a słowa jego przytacza św. Maksym w dyspucie z patryarchą Pyrrhusem i sam staje także w obronie prawowierności H. (Por. Migne, *Patrologiae Graecae*, Series I, t. 91, 329). Dokładnie również myśl H. wyjaśnia pż Jan IV w liście do Pyrrhusa, patryarchy knstplskiego: „Honoryusz, dowiedziawszy się od Sergiusza, że niektórzy przypuszczali w Chrystusie dwie wole sprzeczne między sobą, odpowiedział: wprawdzie Chrystus wziął na się rzeczywiste człowieczeństwo, lecz wziął je takie, jakie było przed upadkiem, a nie zepsute przez grzech pierworodny; nie było więc w Nim zakonu członków, sprzeciwiającego się zakonowi ducha. Przeto Chrystus, mówi dalej Jan IV, miał jedną wolę, jako miał Adam pierwotnie po swojem stworzeniu, a nie dwie sprzeczne, jakie w nas są (wola ciała i wola ducha). Taka była prawdziwa myśl H.: zaprzeczył on tylko woli członków w Chrystusie, która jest przeciwną woli ducha ludzkiego; mówił tylko o naturze ludzkiej Chrystusa i nikt nie może mu mieć za złe, że mówił tylko o tej naturze, milcząc o naturze boskiej.“ (Por. Epistola Joannis IV, cyt. Hefele, *Conc. Geschichte* append. n. VII). Jasną więc jest rzeczą, że H. przez tę jedność woli rozumiał nie *fizyczną jedność* w znaczeniu monoteleckiem, lecz *jeaność moralną* (hypostatyczna) woli ludzkiej z wolą boską, tj. że pierwsza fizycznie różna od drugiej, moralnie jej podlega bez żadnego buntu namiętności, albowiem Słowo przyjęło na się naturę ludzką nie *upadłą* lecz niewinną.

Czy listy H. mają charakter tylko prywatny, czy też są definicyą dogmatyczną, po wyjaśnieniu jakie daliśmy wyżej, nie stanowi to dla nas kwestyi zasadniczej. Między teologami niema pod tym względem jedności. „Kwestya ta, mówi Schanz, pozostaje jeszcze otwartą. Niektórzy zaprzeczają charakteru dogmatycznego w rostrzygnięciu H., ponieważ on sam takiego charakteru mu nie nadawał. Ale nie rozstrzygając tego pytania, mus my jednak zaznaczyć, że brak definicyi nie określa jeszcze charakteru pisma, które posiadało niewątpliwie doniosłe znaczenie dogmatyczne.“ (Por. Dr. Paweł Schanz, *Apologia Chrześcijaństwa*, tłumaczenie polskie tom VIII, str. 184 i 5 wyd. „*Bibl dz. chrześć.*“). a także doskonałą rozprawę w *Slavorum litt. theologicae*, annus III, 1907—P. Sinthern, *De causa papae Honorii*, str. 147—194; również O. Grisara T. J. w *Analecta Romana*, Roma 1899 str. 385;

J. B. Pighi w swoich *Institutiones Historiae Ecclesiasticae*, t. II. Veronae 1902, str. 45—63 zamieszcza dość wyczerpującą rozprawkę i wiele podaje źródeł; Schneemann, *Studien über die Honoriusfrage*, Freiburg 1864; Jungmann *Dissertationes selectae in Hist. Eccles.* w. z 1881 r., t. II, 882—458; Ks. Władysław Szcześniak, *Dzieje kościoła katolickiego* t. I, str. 453—467, przyczem bogatą zamieszcza literaturę). *T.*

Honoryusz II antypż ob. Cadalous.

Honoryusz II pż. (15 gr. 1124—14 lut. 1130) poprzednio Lambert Scannabechi, ur. w Fagnano pod Imolą. Paschalis II, 1117 mianował go kardynałem bpem Ostyi. Pżem wybrany przez stronnictwo Frangipani'ch, przeciwko kardynałowi Teobaldowi (Celestyn II), który wszakże dobrowolnie ustąpił, a kardynałowie, kiedy H. złożył oznaki godności pskiej, uważając wybór swój za nieprawny, wszyscy głosy swe mu oddali. H. słynął jako mąż uczony, pobożny i szczerze miłujący pokój. Przed wyniesieniem na godność pską, dla zdolności jego nieraz powierzano mu trudne misye; np. był legatem pża Kalikst II podczas układów Wormackich (1122).

Po śmierci cesarza Henryka V energicznie popierał kandydaturę Lotara II przeciwko Konradowi Hohensztaufowi (późniejszy Konrad III), którego za wichrzenia w cesarstwie klątwą obłożył. Toż samo uczynił z Anzelmem, b. arcybpem medyolańskim, za to, że koronował (w 1128) Konrada w Monza na króla włoskiego. Z Henrykiem I, królem angielskim wznowił stosunki kościelne; wysłał delegatów do Danii. Po śmierci Wilhelma ks. Apulii, który umierając (w 1127) bezdzietnie, zapisał dziedzictwo swe St. Ap., przyszło do wojny z krewnym jego hr. Rogerem Sycylijskim. Wojna zakończyła się pokojem w 1128, na mocy którego hr. Roger otrzymał Apulię w posiadanie lenne. Za czasów H. daje się zauważyć ogólny ruch śród duchowieństwa, w celu reformy obyczajów. Dowodem tego liczne synody prowincyonalne, odbywane po większej części pod prezydencyą legatów papieskich kardynałów Jana z Kremy i Mateusza bpa Albano. Synody angielskie: londyński w 1125, westminsterski 1128, londyński 1129, w Rouen w 1128; w Placencyi 1129, (hiszpański); synody francuskie: w Nantes 1127, w Arras 1128, w Saint-Germain-des-Près 1129 odnawiały dawne prawa przeciwko symonii, inwestyturze, konkubinatowi i innym wykroczeniom osób duchownych. (Por. Migne, *Patrologia latina* t. 166; Jaffe, *Regesta Pontificum Rom.* Wyd. II, t. I i II; Watterich, *Pontificum Rom. Vitae* t. II, str. 158 i nast.; Hefele, *Conciliengschichte* wyd. II, t. V, str. 386—406). *T.*

Honoryusz III pż (18. VII 1216 — 18. III 1227), poprzednio Cencio Savelli, ur. w Rzymie. Wcześnie został kanonikiem w Sta Maria Maggiore i podskarbim papieskim (camerarius) w 1188. W 1193 otrzymał godność kardynalską. Na stanowisku podskarbiego gorliwą rozwinął działalność około uporządkowania skarbu pskiego (*Liber censuum* consuum S. romanae Ecclesiae — ostatnie wydanie Fabre — Duchesne. Paris 1889 r.).

W podeszłym już wieku po śmierci Inocentego III został wybrany pżem w Perugii. W całej działalności swej pskiej starał się prowadzić w dalszym ciągu dzieło Inocentego II. Szczególniej zabiegał około sformowania powszechnej wyprawy krzyżowej. Niestetyi ani podatek na ten cel wyznaczony, ani wyprawa Andrzeja II, króla węgierskiego, ani koronacya na cesarza łacińskiego Piotra Courtenay (1217), ani ciągłe ustępstwa w czasie całego pontyfikatu swego czynione cesarzowi Fryderykowi II (ob) do celu nie doprowadziły. Fryderyk, licząc na łagodny niezmiernie charakter H-a, przez cały czas jego rządów, mimo przysiąg i ślubów, wyzyskiwał tylko wpływy pskie, o wyprawie zaś nie myślał. H. umarł w przeddzień ostatecznego zerwania stosunków z wiarołomnym Fryderykiem II, z racyi mianowania przez pża bpów na opróżnione stolice w Apulii (do czego Fryderyk wyłącznie rościł sobie prawo) i z racyi niesłusznego zatargu tegoż cesarza z teściem jego Janem de Brienne, królem jerozolimskim, którego H. mianował chorążym kła Rzymskiego.

Przeciwko Albigensom wezwał H. króla francuskiego, Ludwika VIII-go, końca tej wojny jednak nie doczekał.

Dzięki pojednawczemu usposobieniu, szczęśliwie załagodził spór między Francyą i Aragonią. Zatwierdził prawa wydane przez Fryderyka II przeciwko heretykom. Potwierdził także zakony: Dominikanów (1216) Franciszkanów (1217) i Karmelitów (1226). Czuwał również bardzo nad poprawą obyczajów. Jego legaci: Konrad, kardynał bp Portueński, kardynał Roman, Jakób, kanonik od św. Wiktora w Paryżu, odprawiali w tym celu synody we Francyi, Niemczech, Dalmacyi, Szkocyi (Por. Hefele, *Concilien geschichte* § 650 — 653). Kardynał dyakon Grzegorz de Crescentio był legatem na Czechy, Danię i Polskę: odprawił synod w Szlezwiku (1222), dla przywrócenia celibatu wśród duchowieństwa duńskiego i w 1223 r. w Polsce zatwierdził ustawy synodalne, których bliżej nie znamy (Por. Długosz, *Histor a Pol.* VI str, 630; Bielowski *Mon. Pol.* II, 802). Drugi legat Wilhelm, bp Modeny, wysłany był dla urządzenia kła w Inflantach, Kurlandyi, Prusach i sąsiednich prowincyach (Por. Augustus Potthast, *Regesta*, n. 7337, 7345 — 6. Prócz *Libri censuum* H. wydał zbiór *Decretalium* do r. 1226, znany pod nazwą *Compilatio quinta*. Zbiorowego wydanie ozieł dokonał Horoy 5 tomów Paris 1879—1883; listy w *Monumenta Germaniae* histor. (Epistolae). G. H. Pertz, saecul. XIII, 1—260 (Berlin 1890). (Por. Knebel, *Kaiser Friederich II und Honorius III.* Münster 1905; Wetzer und Welte, *Kirchenlexicon* t. IV; Herzog-Hauck, *Realencyklopädie für protestantische Theologie und Kirche*. Leipzig 1896—1905, VIII, 318 str.; Hergenröther, *Handbuch der Kirchengeschichte*, wydanie 4, tom II, str, 557 i nast.; 605 i nast.). *T.*

Honoryusz IV pż (2. IV 1285—3. IV 1287), poprzednio Jakób Savelli (z tej samej rodziny, co Honoryusz III), ur. około 1210 r. w Rzymie, w 1261 został krdłem dyakonem. Jako 75 letni starzec, przytem słabowity, został jednogłośnie bez konklawe wybrany pżem w Perugii, w cztery dni po śmierci Marcina IV. Rząd, klne ujął silną ręką, podczas, gdy brat Pandulf, jako senator, sprawował z niemniejszą energią rządy świeckie w Rzymie. Zajął się zbieraniem zalecanej przez sobór lyoński w 1284 r. dziesięciny Saladynowej. Do wyprawy krzyżowej nie przyszło, gdyż z wyjątkiem Edwarda, króla angielskiego, mało kto okazywał do wyprawy ochotę. W Polsce prócz Jana Muskaty, ówczesnego archidyakona łęczyckiego, który zbierał świętopietrze, kollektorem dziesięciny Saladynowej był Adam, kanonik krakowski w 1287 r. (Por. Potthast *Re,esta* n. 22.555, 6). Przytem H. stanął w obronie praw młodego Karola, króla neapolitańskiego, wobec uroszczeń Piotra, króla aragoń-kiego, a później syna jego Jakóba, którego popierał brat Alfons, król Aragoński. Skutkiem tego zatargu pż zmuszony był rzucić klątwę na pretendenta i popierających go Alfonsa, króla aragońskiego i matkę jego Konstancyę (córkę Manfreda ks. Tarentu) i obłożyć interdyktem kraj. H. nie doczekał się zakończenia sporu; † 1287 r.

W polityce niemieckiej szedł śladami Grzegorza X, żył w przyjaźni z Rudolfem Habsburgiem, którego zapraszał na koronacyę do Rzymu na 2 lut. 1287, ale Rudolf zwlekał. Przyjazne stosunki łączyły H. również z Edwardem królem angielskim. Rozporządzeniem z 17 września 1285 położył w zasadzie kres gospodarce francuskiej w południowych Włoszech.

Szczególniejszą opieką otaczał zakony żebrzące, a zwłaszcza: Augustyanów, Karmelitów i Wilhelmitów. Stłumił herezyę t. zw. Bracci apiskich. Dzięki usilnym staraniom H. powstała katedra języków wschodnich w uniwersytecie paryskim. W zatargach między Henrykiem IV, ks. wrocławskim, a bpem Tomaszem, H. zatwierdził wyrok legata Filipa i polecił bpom poznańskiemu i wrocławskiemu wykląć Henryka, jeżeli się nie poprawi, a na jego księstwo rzucić interdykt. Królowi węgierskiemu Władysławowi, który żonę Elżbietę porzucił i do więzienia wtrącił, a nadto sprzymierzył się z tatarami, H. nakazał pojednać się z żoną i stosunki z nieprzyjaciółmi wiary św. zerwać; gdyby zaś tego uczynić nie chciał, arbp. Granu w imieniu pża miał użyć cenzur klnych przeciw niemu. (Por. Prou, *Les registres d'H. IV.* Paris 1889; Hefele. *Concilien-geschichte* wyd. 2, t. VI, str. 211, 245 i nast.) *T.*

Honoryusz a Sancta-Maria, karmelita bosy, ur. w Limoges w r. 1651 † w Lil-

le w 1729, na świecie nazywał się Błażej Vauzel'e. Był profesorem filozofii i teologii w prowincyi akwitańskiej, następnie przeorem, definitorem, prowincyałem i wizytatorem generalnym na 3 prowincye. Odznaczał się rzadką erudycya i znajomością gruntowną Pisma św., OO Kla, soborów, historyi kln.ej, teologii mistycznej i krytyki. Napisał m. i. dzieła: *Expositio symboli Apostolorum dogmatica*, historico-haeretica, historico-positiva et scholastica etc. Perpignan 1869: *Dissertation apologétique sur la théologie mystique*. Bordeaux 1701, in 12-o; *ditton des Pères* et des auteurs ecclé iastiques sur la Contemplation, Paris 1706, 2 vol. 8 o; *Des motifs et de la pratique de l'amour de Dieu*. Tamże 1712, 8-o; *Traité des indulgences et de jubilé*. Bordeaux 170 ; *Reflexions sur les régles et sur l'usage de la critique* touchant de l'Eglise, les ouvrages des Pères, les Actes des martyrs etc. Paris et Lyon 1723—1720, 3 vol. in 8 o; *Vie de saint Jean de la Croix*. Tournay 1724; *Observations dogmatiques*, historiques et critiques sur les ouvrages de Jansenius, de Saint-Cyran, d'Arnauld etc. Ypres 1724, in 4-o; *Dissertation historique et critique sur la chevalerie* ancienne et moderne, séculière et régulière. Paris 1718, in 4-o i w. in. Wykaz wszystkich dzieł H. znajduje się w Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*. (Por. Żywot o. H. w *Biblioth. Script. utriusque Congreg. et sexus Carmelit. excalceatorum* a. S. Joanne-Baptista, ejusdem Ordinis etc. Bordeaux 1830, 4-o; *Journal des Savants* 1708, 1713 i t. d.; Glaire, *Dictionnaire des Sciences* 1868, 8-o t. I.). *X. J. N.*

Honter Jan, pedagog i reformator siedmiogrodzki, ur. 1498 r. w Kronsztacie. Kształcił się w akademii krakowskiej i Bazylei, a następnie został uczniem Lutra w Wirtemberdze. Po powrocie do kraju zaczął szerzyć luteranizm. Założył w Kronsztacie drukarnię własnym kosztem i zaczął rozpowszechniać książki szkolne. Ponieważ pisma Lutra, sprowadzane z Lipska były b. drogie, H. zajął się ich tłumaczeniem i sprzedażą, robiąc na tem dobre interesa. D. 22 Kwietnia 1544 został H. kaznodzieją w Kronsztacie i za jego wpływem kraj Barceński przyjął wyznanie aug-burskie. Luter i Melanchton nazywali H-a ewangielista Siedmiogrodu. Zdolności i nauka zjednały H-i niepospolita powagę, był on zręcznym mówcą, biegłym matematykiem i astronomem; zajmował się także poezyą, prawem, filozofią i teologią. Um arł d. 23 stycznia 1549 r. Dzieła jego: *Rudimentorum Cosmographiae libri duo*, quorum prior Astronomiae posterior Geographiae principia, brevissima complectitur. Cracoviae, 1530; *De gram. libri duo* quorum prior est de octo partibus orationis posterior de syntaxi, figuris et ratione carminum. Adjecta est vocabulis expositio polonica, ib. 1532; *Sententiae ex omnibus operibus divi Augustini excerptae*; *Sententiae catholicae*; *Formula reformationis* ecclesiae Coronensis et Barcensis; *Agenda* für die Schulsorger — u. Kirchendiener in Siebenbürgen. (Por. Teutsch, *Honter u. Kronstadt in seiner Zeit* 1870) *X. S. G.*

Hontheim (Febroniusz) Jan Mikołaj ur. w Trewirze w 1701 r. Studya odbywał w Lowanium; był nadto na kilku uniwersytetach w Niemczech i we Włoszech, kilka lat spędził w seminaryum niemieckiem w Rzymie. W r. 1732 zostaje profesorem pandektów w uniwersytecie trewirskim, 1738 rektorem seminaryum. Brał udział w pracy nad przeróbka brewiarza trewirskiego. Przez arbpa elektora Franciszka Grzegorza Schönborn powołany na sufragana i wikaryusza jeneralnego 1748. Był gorliwym w wypełnianiu obowiązków; elektor i jego następca w najtrudniejszych sprawach zasięgali rady H. Pomimo wielu obowiązków, H. oddawał się studyom nad prawem i wydał: *Historia trevirensis diplomatica et pragmatica*, gdzie pomieszcza nietylko prawa arbpa i elektora trewirskiego, ale pisze dzieło tak, że stanowi ono historyę świecką i kln Niemiec i wyjaśn a wszystkie prawa i przywileje niemieckie (Augustae 1750, t 3). Akta zjazdu lipskiego 1754 r. nazywają dzieło H: „egregium, patriae nostrae gloriosum.“ H-i zawdzięcza Trewir swoją pierwszą historyę, opartą na źródłach i zachowanie dokumentów, nad którymi ząb czasu pastwić się zaczynał. Wydał nadto: *Prodromus Historiae Trevirensis* (1757). I zostawiłby imię wspaniałe i

nieskalane, gdyby na dwóch tych rzeczach poprzestał. Nieszczęście chciało, że w 1763 wydał we Frankfurcie dzieło p. t. Justini Febronii jurisconsulti *de statu Ecclesiae deque legitima potestate romani pontificis*. Pod pozorem wynalezieniem sposobu pojednania katolików z dyssydentami, przy zapewnieniu miłości dla Stol. apl-skiej w przedmowie, dzieło to zmierzało do podkopania powagi i praw pża. Stosunki z Jansenistami i prelekcye van Espena miały wielki wpływ na umysł H-a; one to sprawiły, że został twórcą systemu, znanego jako Febronianizm. System jego następujący: „Chrystus nadał Kłowi władzę kluczów, tak, że zasadniczo (*radicaliter* i *principaliter*) należy ona do ogółu wiernych, do prałatów zaś wykonawczo (*usualiter* i *usufructualiter*) Bpi otrzymują władzę od Boga i mają prawo dysponowania i orzekania o herezyi. Chrystus wyróżnił Piotra i nadał mu prymat; lecz ztąd nie wypływa, że zwierzchnictwo zostało przywiązane do Rzymu; papież o tyle wyższy, o ile bp nad sufraganami. Papież jest głową w stosunku do poszczególnych bpów, lecz ogół bpów wyższy od pża. Sobór ważny bez pża, bo pż sprawuje rządy w Kle nie nad Klem. Od pża można zawsze odwoływać się do soboru, jako wyższej instancyi. Pż nie jest nieomylny, ztąd bez zgody Kła nie może wydawać przepisów ogólnoobowiązujących, nawet ekskomunika nie wpływa na ich powagę. Bpi powinni wrócić do organizacyi pierwszych czterech soborów, odebrać pżowi przywileje, nadane przez nieodważnych swych poprzedników, a gdyby dobrowolnie zrzec się ich nie chciał, pomogą sobie nieoglaszaniem bulli pskich i odwołaniem się o pomoc do monarchów katolickich.“ Klemens XIII w breve z r. 1764 do Klemensa Saskiego, bpa Ratysbony, mówiąc o książce H-a, oświadczył, że nic nowego w niej nie znajduje; że są to poglądy i wyciągi z dzieł dawnych heretyków (Dupin, Richerius), do których H. dorzuca swoje błędy. Wkrótce H. wydał nowe dzieło 1765 r.; następnie wobec krytyki wielu napisał 3 tomy (ib. 1770–1774): *Febronius abbreviatus et emendatus* (Colonia-Frankfurt r. 1767), w którym niektóre zdania odwołuje, poprawia, łagodzi. Dzieło anonimowe H-a zostało potępione przez Kongreg. Indeksu 1764 r. H. długi czas nie przyznawał się do autorstwa; wreszcie przesłał odwołanie zdań swoich do Piusa VI 1778 r., o czem pż doniósł w liście pasterskim 1779 r. H w r. 1781 wydał we Frankfurcie: *Commentarius* na swe tłumaczenie pżowi, w którym posiłkując się dwuznacznikami, stara się osłabić wrażenie swego tłumaczenia przed pżem i zdradza niektóre przeciwne zasadom Kła poglądy na prymat St. św. Gerdil, kdł napisał *Animadversiones*, na komentarz H-a. (Opera Gerdil XIII, 197 — 390). Potępiony był H. przez wielu bpów i akademię w Kolonii 1765 i 1775 r. i wielokrotnie przez zjazdy duchowieństwa francuskiego, którego powagi nadużywał. H. † pogodzony z Kłem 2 września 1790 r. w Montquintin w Luksemburgu (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* t. III.)

X. B. S.

Hontheim Józef ks. T. J., ur. w r. 1858 w Olewig pod Trewirem, filozof, napisał *Institutiones theodicaeae*. Friburgi 1893, 8-o, dzieło to stanowi część wydawnictwa „Philosophia Lacensis“; *Der logische Algorithmus*. 1895; *Das Buch Job* als strophisches Kunstwerk etc., 8-o, 1904 i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1900, 16-o, str. 200).

Hoonacker Albin Van, ks. egzegeta belgijski, ur. w r. 1857 w Bruges, wyświęcony na kapłana w r. 1880, został od r. 1889 profesorem w katolickim uniwersytecie w Lovanium. Jest członkiem konsultorem Komisyi do studyów biblijnych. Napisał: *Néhémie et Esdras*. Gent. 1891; *Zorobabel et le second temple*. Tamże 1892; *Le lieu du culte dans la législation des Hebr*. Tamże 1894; *Nouv. études sur la Restauration juive*. Paris 1896; *Le sacerdoce lévitique*. Louvain 1899 i inne.

Hoornaert Hektor ks., współczesny historyk sztuki, rektor belgijskiego kła św. Andrzeja w Madrycie. Napisał cenne studyum o malarstwie hiszpańskiem *D'apres les Maitres Espagnols*. Bruxelle 1899, 8-o; *L'Heure de l'âme*. Poème, 1898, 8-o; *Le Pays des Sapins*. Voyage en Norvège. 1883, in 18-o.

Hopkins Samuel, założyciel sekty swego nazwiska. ur. w r. 1724 w Waterbury w Konnecticut, † w r. 1803, był pastorem kła w Newport. Nauka H. zasadzała się na błędnem pojęciu grzechu. Według niego grzech na świecie obrócił się na dobro ogólne, bo dał okazyę Bogu do objawienia Jego mądrości, świętości i miłosierdzia. Skutki grzechu nie przechodzą na potomków Adama; usprawiedliwienie uprzedza wiarę w Jezusa Chrystusa. Wierzyli też zwolennicy H-a, jak Kalwiniści, w przeznaczenie bezwarunkowe.

Hooppe Rudolf, jezuita ur. w Naitsse w r. 1839, wstąpił do nowicyatu w r. 1857. Był profesorem filozofii w Szremie, Pisma św. i hebrajskiego w Krakowie, gdzie † w r. 1885. Wydał: *Ioannis Polanci S. J. Industriae* ad usum doctrinamque operariorum Soc. Jesu. Cracoviae 1883, 16-o; *V. P. Lancicii a S. I. De meditationibus* rerum divinarum etc. Tamże 1883, 8-o; *V. P. Lancicii a S. I.., De mediis conservandi spiritus.* Tamże 1884, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, 4-o, t. IX, k. 457 i nast.).

Hoppenot, jezuita współczesny, autor pięknych monografij, artystycznie wydanych nakładem „Societé de St. Augustin" w Bruges; *Le Crucifix dans l'Art*, dans l'Ame des Saints et dans notre vie. Bruges in vol. z rysunkami; *La Sainte Vierge dans la Tradition et dans l'Art. etc.* Tamże in fol. z rysunkami; *La Messe dans l'Histoire et dans l'Art, etc.* Tamże, in fol. z 150 ilustracyami.

Hor, góra, na której umarł Aaron (Num. 20, 29). Józef Flawiusz, opierając się na dawnej tradycyi, umieszcza ją w łańcuchu gór Edom, w pobliżu grodu arabskiego Arke, który później nazywał się Petra (*Ant.* IV. 4, 7). Opinię tę potwierdzają również Euzebiusz i św. Hieronim (*Onom.* ed. Lag. 303, 88; 144, 14). Dzisiaj tam także pokazują górę proroka Aarona (Dżebel Nabi Harun). Jednakże nowsi badacze (Knobel, Hummelauer, Trumbull, Guthe, Lagrange) dowodzą, że góry tej należy szukać raczej w pobliżu Kadesbarne. (Por. Hagen, *Lexicon biblicum*, Parisiis. 1907 t. II; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. III).

Horae canonicae ob. Brewiarz.

Horae Diurnae ob. Diurnalik.

Horain Aleksander Mikołaj bp. żmujdzki, przedtem kustosz i oficyał wileński; proboszcz infułat gieronoński, od r. 1700 bp sufragan białoruski, od 1710 bp smoleński, a od r. 1717 bp żmujdzki, † w r. 1735. W ciągu 18 lat rządów dyecezyą dał się poznać jako pasterz gorliwy i roztropny; w r. 1733, gdy umarł August II król polski, H. wyjechał do Warszawy. Gdy powrócił, musiał wkrótce opuścić dyeceżyę, gdyż. mimo wysokich opłat pieniężnych generałom wojsk rosyjskich, które napłynęły na Żmujdź, nie czuł się bezpiecznym; wyjechał tedy do Prus, osiadł w Szyłgalu, a rządy sprawował przez swego synowca Aleksandra Horaina (ur. w r. 1685, od r. 1732 sufr. bp. żmujdzki i bp hirineński, † w r. 1774), sufragana i oficyała, któremu polecił mieszkać w Tylży i na jego ręce przysyłał swe rozporządzenia. † w Szyłgalu w r. 1735. Ciało H. przewieziono z Prus do Worń i tu złożono w sklepach kła katedralnego. Napisał: *„Księga św. Józefa* o wszelakich bractwach." Wilno 1734. (Por. Wołoczewski Maciej bp, *Biskupstwo Żmujdzkie.* Kraków 1898, 8-ka, str. 92–95; S. Orgelbrand, *Encyklopedya powsz.* 1900, 4-o, t VII, str, 152). *X. J. N.*

Horcziczka—1) Daniel zw. Sinapius, pisarz słowacki, pastor ewang. ur. w Turze, † w r. 1706 w Lewoczy. W r. 1673 z powodu zamieszek religijnych, zmuszony ustąpić z kraju przybył do Polski i tu przebywał od r. 1673—83 w Bojanowie, jako nauczyciel. Napisał kilka dzieł treści religijno moralnej, wydał śpiewnik klny *Cythara Sanctorum* i dzieło lingwistyczne ważne dla języka czeskiego p. t.: *Neoforum latino slavonicum.* Nowy trh łatinsko-slovensky i t. d. Leszno 1678.—2) Jakób z Tepenczy zw. także Sinapius, ur. w r. 1575, † w 1622 w Pradze, botanik i chemik, gorliwy katolik; cały majątek zapisał Jezuitom, których był uczniem. Wydał *Konfesja Katolicka* t. j. wyznanie prawdziwej wiary chrześcijańskiej

powszechnej i t. d. Praga 1609; wyd. 3 cie 1782. (Por. S. Orgelbrauda, *Enc. powsz.* 1900. 4-a. t. VII, str. 153).

H rdyna Ignacy jezuita, rusin z pochodzenia, ur. w r. 1711, wstąpił do nowicyatu w r. 1726, uczył gramatyki i filozofii. Oddawał się kaznodziejstwu; † w Witebsku w r. 1757. Napisał: *Kazanie na powitanie J. O. Trybunału W. X. Litewskiego* Wilno 1745. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 4-o, t. IV, k. 459).

Horeb—nazwa góry znanej także jako Synai. Na tej górze ukazał się Pan Bóg Mojżeszowi w krzaku płonącym, z n ej Pan ogłosił swe Prawo Żydom i t. d. (Exod. III. XVII. 6: XXIII, 6; Deuter I, 2, 6, 19; IV, 10. 15; V, 2; IX, 8; XVIII, 16; XIX. 1; III Reg. VIII, 9; XIX, 8; II Par. V. 10; Mal. IV, 14; Eccli XLVIII, 7). Jak widać z wskazanych miejsc, Horeb i Synai, są to naz używane jedna zamiast drugiej, synonimy. Zdaniem jednych egzegetów Horeb nazywała sie cała góra, a Synai tylko ten szczyt góry, z której było ogłoszone Prawo Żydom. Inni znów sądzą, że cześć góry północna niższa nazywała się Horeb, a część południowa, a szczególniej szczyt najwyższy tych gór nosił nazwę Synai. (Por. Hagen S. J., *Lexicon Biblicum* t. II, p. 555; F. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. III, p. 653).

X. R. J,

Horebici ob. Husyci.

Horma, miasto chananejskie, inaczej zwane Harma, Herma, Arama, co znaczy „klątwa"; pierwotnie nazywało się Sephath. Było to miasto królewskie, w pobliżu którego Izraelici, chcący przeciw woli Bożej wkroczyć do Palestyny, na głowę pobici zostali przez Amalecytów i Chananejczyków (Num. 14, 45: Deut. 1, 44), Kiedy Żydzi pod koniec swej tułaczki postępowali przez puszczę Sin ku górze Hor, króla miasta Arad zwyciężyli, a na to miasto i inne należące do niego rzucili klątwę (do miast tych zaliczało się i Horma) (Num. 21, 3). Również przez Jozuego była H. zdobyta (Jos. 12, 14), następnie przez pokolenia Judy i Symeona znowu spustoszona (Jud. 1, 17). Pismo Święte umieszcza H. między miastami znajdującemi się w części najbardziej południowej w dziale pokolenia Judy, bezpośrednio przed Syceleg (Jos. 15, 30), później należała do Symeonitów (Jos. 19, 4; 1 Par. 4,30). Do H-my Daniel, przebywając w Syceleg, przesłał łupy zdobyte na Amalecytach (1 Reg 30, 30). (Por. Hagen, *Lexicon Biblicum*, Parisiis, 1907, t. II; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. III).

Hörmann Szymon z Przydomkiem Bawarski, był przeorem w Attomünster w Górnej Bawaryi, później generałem Zakonu, † w r. 1701. Napisał *Breviarium una cum missali monialium*: wydał *Revelationes coelestes S. Brigittae* ord. S. Salvatoris Fundatricis. Monachii 1680. (Por. Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie*. Regensburg 1883, 7-o. t. II, str. 349.)

Hormizdas, św. pż (514—523), rodem z Frozinone (w Kampanii) za pża Symmacha był dyakonom Kła rzymskiego. Pontyfikat tego pża wypełniają bogate w szczęśliwe dla Kła następstwa wypadki i wspaniały rozwój życia klnego. Zaraz na początku rządów udało mu się szczęśliwie uspokoić rozruchy, wzniecone przez antypża Laurencyusza. Dwukrotnie wysyłał (w 515 i w 518 r.) poselstwo do cesarza Anastazyusza I (491 — 518) w sprawie przywrócenia jedności, zerwanej skutkiem schyzmy akacyańskiej w 484 r. Wszystkie zabiegi jednak rozbijały się o heretycki upór cesarza. Dopiero po śmierci Anastazyusza poraz trzeci wysłane poselstwo osiągnęło pożądany skutek w 519 r. Następca Anastazyusza cesarz Justyn I, wraz z arbpem kpl-kim Janem II gorąco pragnął przywrócenia jedności i w tym celu wyprawił poselstwo do pża. H. z radością przyjął wysłańców cesarza i niezwłocznie wysłał swoich legatów, zaopatrzywszy ich w formułę zgody (Formula Hormisdae), W marcu (28) 519 podpisał formułę arbp Jan II, a za nim około 250 bpów wschodnich. Formula H. zawierała uznanie soboru Chalcedońskiego i dogmatycznych listów pża Leona W. jak również potępienie głośniejszych monofizytów, a między nimi i sprawcy schyzmy Akacyusza. Wypadek ten podniósł urok Stol. Aplskiej na Wschodzie i potwierdził jej powagę w rzeczach wiary, W 520 r. H. wydał na nowo uzupełniony t. z. Dekret Gelazyusza

(*Decretum Gelasianum de libris recipiendis et non recipiendis*, czyli kanon Pisma św.). W 521 r. zabronił H. mnichom scytyjskim używania ulubionego wyrażenia o tajemnicy Wcielenia: „Jeden z Trójcy św. ukrzyżowany został". H. uważał formułę tę nie za heretycką, gdyż z zastrzeżeniem, że cierpienia i krzyż dotyczą natury ludzkiej, jest ona prawdziwą, ale za niebezpieczną, w tych zwłaszcza czasach szerzenia się błędów nestoryańskich i monofizyckich. Ponieważ zaś później mnisi nestoryańcy nadużywali orzeczenia H. pż Jan II (532—535 r) w r. 534 używać formuły powyższej pozwolił i wywody mnichów nestoryńskich potępił (Por. Noris, *Historia controversiae de uno ex Trinitate passo*). Z tego powodu niektórzy wrogowie Kła starali się dowieść, że to, co jeden pż, jako heretyckie potępił, następca jako zgodne z nauką wiary uznał. Albo jeden więc, albo drugi, mówili, w rzeczach dotyczących wiary pobłądził. Zła wola jest tu aż nadto widoczna, gdyż H. nie potępiał zdania mnichów scytyjskich, ale uznał je tylko jako niebezpieczne i mogące dać okazyę do nadużyć w czasach sporów nestoryańsko monofizyckich. (Por. J. P ghi, *Institutiones historiae Ecclesiasticae*, Veronae 1901 t. I. str. 358 i 9).

Ważnem jest również dla spraw klnych, że H. w czasie swych rządów potrafił utrzymać jaknajlepsze stosunki z Teodorykiem W. Za jego pontyfikatu skończyło się ciężkie prześladowanie Kła w Afryce pod rządami Trasamunda, króla Wandalów. H. pozostawił 95 listów. (Por. Jaffé, *Regesta pontificum Romanorum* t. I. wyd. 2. Lipsk 1885—8; Hefele, *Concilien-Geschichte* t. 2 wyd. 2. str. 167 i nast.; 692 i nast.; Hergenröther, *Katholische Kirche und Christliche Staat*, 1872 r. str. 953; Pfeilschifter, *Der Ostgotenkönig Theodorich*. 1896 str. 138 i nast; Grisar, *Geschichte Roms und der Päpste*. I t. str. 478 i 517). *T.*

Horn—1) Elzear, minoryta, napisał *Iconographiae locorum et monumentorum Veterum Terrae Sanctae*, accurate delineatae et descriptae. E. Codice Vaticano Latino Nr. 9233 excerptis. In folio.—2) Emil, historyk współczesny, napisał: *Le Christianisme en Hongrie*, 12-o; *L'Organisation religieuse de la Hongrie*, 12-o; *Saint Etienne*, roi de Hongrie, 12-o. 3-édition.

Hornik Michał ksiądz łużycki ur. w r. 1833 w Worklecy (Rackelwitz) blizko klasztoru Marcina Hwiezda (Marienstern) w Łużycach. Skończył gimnazyum w Budyszynie, kształcił się w serbskiem seminaryum w Pradze Czeskiej, na wydziale teologicznym uniwersytetu w Pradze. Wyświęcony na kapłana w 1856 r. był wikaryuszem w Budyszynie i nauczycielem przy szkole; w 1859 r. profesorem języka serbsko-łużyckiego w seminaryum, członkiem serbskiej Macierzy, towarzystwa naukowego górno-łużyckiego w Zgorzelicach, (Görlitz) i uniwersytetu Charkowskiego. Pismami i pracą między ludem oddał nieskończone usługi narodowości łużyckiej. W 1859 redagował gazetę polityczną *Serbske Nowiny*; 1860 założył miesięcznik *Łužiczan*; był współpracownikiem w wydawnictwie *Słownika łużycko niemieckiego*. W pismach swych zmienił pisownię na łacińską. Oddzielnie wydał H.: *Kratke stawizny nabożeństwa we Starym a Nowym Zakonju i Żywot św. Genowefy*. *X. B. S.*

Hornstein Edward ks., regens seminaryum w Soloturn i prof. teologii, ur. w r. 1826, † w 1887. Napisał: *Biographie de Mgr. Lachat* évêque de Bale. Paris 1863, 8-o; *L'Eglise enseignante* ou le Pape et le Concile; *Les Sépultures devant l'histoire*, l'archéologie, la liturgie, le droit ecclésiastique et la législation civile. Tamże 1868, in 8-o; *Le Divorce*, reponse à M. Al Dumas et à ceux qui préconisent cette doctrine antireligieuse et antisociale. Tamże 1880; *La Crémation devant l'histoire*, la science et le christianisme. Tamże 1886, in 8-o i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 1207).

Horoch Bogusław od św. Józefa, pijar, poch. dził z ziemi chełmskiej, w Chełmie kończył szkoły pijarskie i do Pijarów wstąpił. Był następnie profesorem w nowootworzonem kolegium warszawskiem. Kosztem ks. Grabowskiego, bpa warmińskiego wysłany za granicę, gdzie studya

wyższe odbył; po powrocie został profesorem fizyki i teologii. Szczególniejszą odznaczał się znajomością fizyki i mechaniki; wiele przyrządów do wykładu tych nauk własnoręcznie zbudował. Zebrał też wielką bibliotekę, którą darował kolegium w Chełmie. Niezmordowanej pracy i niezwykłych zdolności mąż, lubiany dla wielkich przymiotów serca. Sterany praca udał się dla poratowania zdrowia do Chełmu, i tu † w r. 1780. Przełożył na język polski bullę kanonizacyi św. Józefa Kalasantego i wydał z dodatkiem rozmyślań o życiu i czynach Świętego. Warszawa 1767, in 8-o. (Por. *Vita et scripta Quorumdam e Congregatione. Cler. Reg. Scholarum Piarum* in Provin. Polona etc, Varsaviae 1812, 12-o). *X. J. N.*

Horodelska Unia, w 1413 r. Związek Polski z Litwą, zawarty w 1386 r., a odnowiony w Wilnie 12. I. 1401 r. nie zapobiegał dualizmowi politycznemu i kulturalnemu, który cechował dawniej byt obu krajów i narodów. Polska bowiem posiadała długoletnią już kulturę, gdy tymczasem Litwa była państwem jeszcze nawskroś pierwotnem, nic więc dziwnego, że unia dwu tych państw nie mogła być odrazu trwałą. Ks. Witold (1392—1430), ten wiekopomny cywilizator Litwy, ale też i genialny obrońca jej odrębności politycznej, aczkolwiek rozumiał potrzebę kulturalnego wpływu Polski na Litwę, to jednak ze względów politycznych nie był chętny temu. Dopiero rok 1413, w którym, dzięki Grunwaldowi i zręcznej polityce Witolda względem Zakonu, Niemiec, Polski i Rusi, stanowisko polityczne Litwy wzrosło do niebywałego przedtem poziomu niezawisłości a nawet przewagi, wydał się Witoldowi odpowiednim do przeprowadzenia zamierzonego dzieła. Na zjeździe więc obytym w Horodle nad Bugiem, związała się Litwa z Polską w d. 2 października ponowną, trzecią z kolei unią, która różniąc się niesłychanie od poprzednich unii dyplomatycznych, zrównała teoretycznie pod względem politycznym, kulturalnym i prawnym drugorzędną Litwę z Polską, a jej bojarów ze szlachtą koronną.

Akt Unii horodelskiej; dzieło oparte na pomyśle Witolda, zawarł w ośmnastu punktach reformę olbrzymią. Kościół katolicki i szlachta katolicka (bojarowie) otrzymała te same prawa co w Koronie. Lud uwolniony został od jarzma niewoli. Litwa otrzymała organizacyę polską i hierarchię urzędów państwowych. Polska i Litwa odtąd miały wybierać wspólnych władzców. Unia ta mimo abstrakcyjnego nad nią zwierzchnictwa Jagiełły, faktycznie gwarantowała zupełną samodzielność na Litwie.

(Por. J. K. Kochanowski. *Horodelska Unia* w „Enc. III.“ Działyński, *Zbiór praw litewskich*, Poznań 1841, *Volumina legum* t. I. str. 66; Antoni Małecki, *Znaczenie Unii horodelskiej w 1413 r. z punktu widzenia heraldycznego* „Kwartalnik historyczny, t. XII, 751).

T.

Horolt Stanisław, kaznodzieja z zakonu OO. Franciszkanów, żył w końcu XVI i początku XVII w. w klasztorach kaliskim i poznańskim. Napisał: *Kazania niektóre panegiryczne* na uroczystości Świętych. Kalisz, 1717; *Wysokość w cnotach św. Franciszka* Ksaw. 1718; *Uwagi chrześcijańskie w narodzeniu, życiu i męce Chrystusowej wyrażone.* Poznań 1717; *Anatomia duchowna* w trojakim wieku życia ludzkiego uczyniona. ib. 1730.

Horoy Cezary August, dr. prawa i teologii, profesor na fakultecie prawnym w Douai, ur. w 1822, † w 1891. Pisał wiele o małżeństwie, i tak m. i. *Mariage unité, indissolubilité*, nullités, ideal et type divin etc. Paris 1877, wyd. 2-ie. *Traité du Mariage* 1886, in 16 o, *Du Mariage civil du prêtre* cath en France: legalité canonique et civile etc. Tamże 1890; *Gratien auteur du Decret* et fondateur de l'enseignement canonique; étude suivie d'un plan et projet d'encyclopedie é du droit canon etc. Tamże 1890; *Des Rapports du sacerdoce avec l'autorité civile* à travers les âges etc. Tamże 1883—84, 2 tomy — uczone dzieło; *Le Clé du Syllabus* nouveau commentaire historique et doctrinal d'après les acta. Tamże 1877, i w. in. H. zamierzał wydawać w dalszym ciągu Patrologię Migne'a od Innocentego III do Piusa IV pża, a mianowicie w. XIII tylko; wydał jednak 2 tomy zaledwie p. t. *Medii aevi bibliotheca patristica.* Tamże 1879 (Por.

Bund. *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 79: Hurter, *Nomenclator literarius.* 8-o, t. III, k. 1443—44).

X. J. N.

Horstius Błażej, karmelita z klasztoru poznańskiego, wydał w r. 1621 *Historyę zakonu karmelitańskiego.* (Por. Święcki Tomasz, *Historyczne pamiątki* znamienitszych rodzin i osób. Warszawa 1856, 8-ka, t. I, str. 89).

Horstius Jakób inaczej Merler Merlo lub Merlon zwany, teolog holenderski, ur. w Horst w r. 1597, † w Kolonii w r. 1644, kapelan Franciszka Lotaryńskiego, bpa z Verdun i proboszcz kła N. M P. in Pasculo. Napisał: *Enchiridion officii divini etc.* Coloniae 1623, 8-o. *Monita Sapientiae christianae etc. Fasciculus myrrhae et thuris.* Tamż 1630, in 24 o, *Paradisus animae christianae etc.* Tamże 1630, in 24 o, często przedrukowywane. Niektórzy bpi zabronili tego dziełka, gdyż autor w niem zdaje się przechylać do opinii, że Jezus Chr umarł tylko za wybranych; *Viaticum quotidianum* hominis christiani. Coloniae 1633, in 4 o; *Septem tubae* orbis christiani etc. Tamże 1633, in 18-o; *S. Bernardi abbatis Clarevalensis, vita et opera etc.* Tamże 1641, 2 tomy, in fol.; *Christiani Theodidactus,* seu doctrina pie vivendi et bene moriendi etc. Tamże 16x3 in 18-o; *Viator christianus etc.* Tamże 164?, 2 tomy in 12-o i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire* t. II, str. 1471 — 72; *Nouv. biogr. génér.* Feller et Michaud, *Biographie*).

X. J. N.

Hortig Karol Antoni ur. w Pleistein w wyższym Palatynacie w roku 1774; 1794 wstąpił do Benedyktynów, był profesorem teologii w Landshucie i Monachium; kanonikiem katedralnym, członkiem rady klnej i szkolnej w Monachium. † w 1847 r. Napisał: *Predigten für alle Festtage* (Landsch. 1821); *Predigten über die Sonntägigen Evangelien* (ib. 1832) *Handbuch der Christ. Kirchengeschichte* (Landshut 1826—27, 2 tt.); drugie wydanie Tom I i II-go część I a ib. 1828, do czasów reformacyi. Dokończył to dzieło Döllinger (Landshut 1828).

Hortulanie ob. Clanculariі.

Horyci, hebr. hari, gr. Χορραῖοι, łac. Horraei, pierwotni mieszk. Idumei. Mieszkali w jaskiniach, ztąd ich nazwa powstała. Hebr. „hor" znaczy „jaskinia." Jest o nich po czterykroć wzmianka w P. Ś. (Gen. XIV, 6; XXXVI, 20.30; I Par. 1, 38—42; Deut. II, 12, 22). O pochodzeniu Horytów nic pewnego nie wiadomo. Zdaje się, że należeli do rodziny Hetejczyków i zajmowali Palestynę jeszcze przed przyjściem Chananejczyków. Horytów wypędzili i do reszty wygładzili Moabici. (Deut. II, 12). (Por. F. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible,* t. III, p. 757—7 8; X. M. Godlewski, *Archeologia Biblijna,* Warszawa, 1901 r. tom I, str. 87).

Hosanna (greckie hosanna, hebr. hoszianna = ratuj) — okrzyk, którym lud izraelski witał Zbawiciela, wjeżdżającego do Jeruzalem na pięć dni przed męką. Wyraz ten wyjęty jest z 25 wiersza Ps. 117, który śpiewano podczas święta namiotów (Ztąd 7-my dzień tej uroczystości nazywano „Wielkiem Hosanna" — „Hoszanna Rabba"); H. od bardzo dawnych czasów śpiewa się we mszy św. po „Sanctus".

Hosschius albo de Hossche Sidroniusz ks. jezuita, ur. w Merckem we Flandryi w r. 1596, wstąpił do nowicyatu w r. 1616. Nauczał przez lat 5 humaniorów, następnie przez lat 13 literatury. Arcyksiąże Leopold Wilhelm rządca Niderlandów wezwał go na nauczyciela do swoich paziów, lecz po 2 latach H. porzucił te obowiązki i oddał się nauczaniu ludu. Był także superyorem domu w Tongres, gdzie † w r. 1653. Pisał wiersze, elegie, m. i. *Une pièce de vers à louange du P. Casimir Sarbiewski,* wydrukowane w wielu zbiorach poezyi H-a, m. i. w wyd. w Antwerpii (1632 r.) str. 315—18; *Matri Misericordiae Votum* e letali morbo vitae sibique redditus solvebat Sidronius etc B. m. i r., in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 473—479).

Hoste Paweł jezuita, matematyk, ur. w 1652 w Pont de-Veyile (Ain), został jezuitą w r. 1666. Był czas jakiś profesorem gramatyki, następnie poświęcił się matematyce. Ok. r. 1689 został profe-

sorem królewskim matematyki w Lyonie i w Tulonie, gdzie † w r. 1700. Jego wielkie zdolności matematyczne sprawiły, że wszedł w stosunki z uczonymi, a marszałkowie d'Estrées i de Tourville opiekowali się nim i przyjmowali u siebie. Odbył on wraz z nimi i z księciem de Mortemart wiele podróży morskich i w ciągu 14 lat był ich nieodstępnym towarzyszem w ich wyprawach naukowych. Napisał wiele dzieł matematycznych; astronomicznych i tyczących się żeglugi (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1903, 4 o, t. IV, k. 479—80).

Hostja, ad hostire—zabijać na ofiarę. Jest to opłatek (z łacińskiego oblata), czyli chleb z mąki pszennej, czystą wodą rozrobionej, w osobnej formie upieczony, jaki przy Mszy św. używa się za materyę do przeistoczenia w Ciało Chrystusowe. Na hostjach umieszcza się znak krzyża, podobieństwo baranka. W tej formie i materyi, jak wyżej, używa się od XII w. w Kle katolickim, a także i luterskim. Wschód używa prosfory; kalwini zwykły chleb.

Hostovinus albo Hostounsky Balthazar, jezuita czeski, ur. w Hostomitz (Czechy) w r. 153 . W r. 1564 towarzyszył Franciszkowi Commendoniemu, legatowi Stol. Aplskiej do Zygmunta III króla pol-kiego i dał początek kolegiom w Brunsbergu, Poltawie i Wilnie. Wreszcie był profesorem teologii w Pradze i Ołomuńcu; † w r. 1600 w Kommotau. Napisał m. i. *O zretelnym Słowie Bożym* Kniszka techto času welmi užitečna Litomyšl 1574, 8 o) *Historie o rozšírzeni viry Křestanske* ve východních krajinach. Litomyšl 1281: *Ant. Poševina teňož znameni cirkve katolicke*, V Praze 1584; *Tomaše Kempenskyho Knihy čtyry o Nasledovanj Krysta Pana.* V Praze. 12-o; *Listy z Indie* d. otcuv. Tov. J. z.; *Vykład praveho podobrji* z pusobon přijimani. V Praze 1614 i inne. (Por. Sommervogel, *B bliothèque de la Comp.* 1893, 4-o, t. IV, k, 481—82). *X. J. N.*

Hostyński—I) Jan ks. jezuita, ur. w Wielkopolsce w r. 1630, przyjęty został do nowicyatu w 1647 r., uczył humaniorów, przez lat 7 filozofii; był rektorem nowicyatu i kolegium w Krakowie, oraz profesorem teologii przez lat 10. Był także superjorem domu profesów w Krakowie, gdzie † w r. 1685. Napisał *Tractatus Theologicus de Deo Homine* seu Verbi Divini Incarnatione. Cracoviae 1679, in 4-o; (Posnaniae 1679, 4 o.—**2)** Jerzy Stanisław ks. jezuita niemiecki, ur. w r. 1654 w Prusach; przyjęty do Towarzystwa w r. 1669, † w r. 1726 na misyach w Cinaloa. Pisał poezye. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV k. 481).

Hoszowski Konstanty, historyk polski, ur. w r. 1805, † w 1884. Studya prawnicze odbył w Krakowie, gdzie następnie był profesorem, sędzią, senatorem wolnego miasta Krakowa i t. d. Był członkiem Towarz. naukowego i Akademii nauk. Napisał: *De re nummaria in Polonia.* Cracoviae 1828; *Wiadomość o starożyt. obrazie N. M. P.* i o Domu schronienia przy ulicy św. Szczepana w Krakowie. Kraków 1857; *Żywot ks. Antoniego Bystrzonowskiego* i t. d. Tamże 1851; *Żywot Andrzeja Zawiszy Trzebickiego* bpa krak. wsk. Tamże 1861; *Żywot Jana Muskaty* bpa krak. Tamże 1866; *Obraz życia i zasług opatów Mogilskich.* Tamże 1867; *Kościół katedralny*, jego instytucye, szkoły, starożytnicze szczegóły życia i obyczajów wyższego kleru i t. d. Tamże 1881; *Wspomnienie zasług ś. p. ks. Fr. Piotra Pękalskiego i t. d.* Tamże 1881; *Jan Wels*, medyk krakows. z XV w. i t. d. Tamże 1882, 16-a; *Jan Korczbach*, kanonik krakow. i słynny architekt z XVI w. i t. d. Tamże 1882, 16 a; *Jan ze Strzelec Suchywilk* zwany, Kancl. W. koronny i t. d. Tamże 1883, 8 a; *O ubyłych kościołach w Krakowie.* Tamże 1883, 16-a; *Przyczynek do hist. krak. Tow. Dobroczynności.* Tamże 1882, 8 a; *Rezydencya i fundacya niegdyś Pawła Włodzimierskiego...* kustosza krak. i t. d. Tamże 1883, 8-a; *Fundacya krdła Zbigniewa Oleśnickiego i t. d.* Tamże 1884; *Rezydencya niegdyś Jana Chojeńskiego* i Jędrzeja Lipskiego, bpów krak. i t. d. Tamże 1884, 8-a; *Krótki rys życia ks Karola Teligi i t. d.* Tamże 1888, 8-a, i w. in. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, 4-o,

t. VII, str. 164; Karol Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stul. 1881–1900.* Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 139—140).
X. J. N.

Hoszowski Ludwik ks. jezuita, ur. w r. 1732, odbył nowicyat w Krakowie, nauczał matematyki we Lwowie, retoryki w Żytomierzu i filozofii w Stanisławowie. W r. 1769 był profesorem matematyki i dyrektorem obserwatorvum we Lwowie. Po kasacie zakonu H. otrzymał godność kanonika w Przemyślu. Napisał *Synopsis Philosophiae recentioris* in Univ. leopolitanae traditae etc. Leopoli 1766, 8 o. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* Bruxelles 1893. 4-o, t. IV, k. 483).

Hottinger—teologowie kalwińscy. 1) Jan Henryk oryentalista, historyk literatury ur. w Zurychu 10 marca 1620 r. Ukończywszy studya przygotowawcze, został w r. 1642 profesorem w rodzinnem mieście historyi klnej, oraz krótko katechetyki, języka hebrajskiego, a wreszcie logiki i retoryki. W r. 1655 został powołany do Heidelberga. Po sześciu latach powrócił do Zurychu, jako prof. teologii, wreszcie w r. 1666 przeniósł się do Leyden. Podczas wycieczki z trojgiem dzieci utonął 5 czerw. 1667 r. Dorobek literacki H a jest b. obfity zwłaszcza w zakresie Pisma św. i języków wschodnich. Z głównych jego dzieł wymienić należy: *Exercitationes Anti-Marinianae de Pentateucho samaritano etc.* Tigur. 1644; *Erotematum linguae sanctae libri duo.* Tigur. 1647; *Thesaurus philologicus* etc. Tigur 1649 — 1659; *Grammaticae Chaldaeo Syriacae libri duo etc.* Tigur. 1652; *Promptuarium seu bibliotheca orientalis etc.* Heidelb. 1658; *Grammatica quatuor linguarum hebraicae chaldaicae syriacae atque arabicae. harmonica* Heidelb. 1658; *Etymologicum orientale, sive lexicon etc.* Francf. 1661. Z prac historycznych wyróżnia się jego *Hist. eccl Novi Test.* Tigur 1651—1657 i *Historia orientalis* etc. Tigur 1650 — 1661. Pozostawił też sporo pism polemicznej treści. Przy tak obfitej i szybkiej twórczości wiele jego prac grzeszy powierzchownością, a często nawet zakradają się błędy. Najwięcej pilności włożył w *Etymologicum orientale*, a natomiast najpobieżniej pisane są: *Promptuarium* i *Grammatica Chaldaeo - Syriaca* (por. Heidegger *Hist. vitae et obitus J. H. H-i.* Tigur. 1667; Steiner, *D. zurich. prof. J. H. in Heidelberg.* Zurich 1886).

2) Jan Jakób, historyk klny, syn poprzedniego, ur. w r. 1652 w Zurychu, objął w r. 1698 katedrę teologii w Zurychu. † 13 grud. 1735 r. Już jako pastor poświęcał się studyom nad historyą klną Szwajcaryi, a w r. 1698—1707, wydał swoją pracę w 4-ch tomach, poczynając od wprowadzenia Chrześcijaństwa aż do XVIII w. Praca ta jest stronnicza i nacechowana namiętnością. Na wiekową rocznicę przyjęcia kalwinizmu napisał broszurę p. t.: *De necessaria majorum ab Ecclesia Romana secessione* etc. Wobec powstających na końcu XVII a początku XVIII pradów pietystycznych, grożących rozdwojeniem w kle reformowanym, H. wydał kilka pism okolicznościowych w języku niemieckim m. i. *Unverfälschte Milch d. christl. Lehre; Versuchungstunde über d. evang. Kirche etc.* i inne. Jego poglądy i wierzenia ściśle kalwińskie wymowniej przejawiają się w *Dissert. irenica de veritatis et charitatis amicissimo in eccl. Protestantium connubio.* Friburg 1721, a także w *Fata doctrinae de praedestinatione et gratia Dei salutari.* Friburg 1727 (Por. Meisler. *Berühmte Zuricher.* Basel 1782, II, 239 i nast.). (*Ch*).

Houbigant Karol Franciszek, oratoryanin francuski, krytyk biblijny katolicki z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1686 r. w Paryżu, H. wstąpił w 1704 r. do Oratoryanów; uczył w Marsylii — retoryki, w Soissons — filozofii; w Paryżu w kle St. Magloire od r. 1722 miewał szereg konferencyi o starożytnościach klnych. Nadmiar pracy ujemnie wpłynął na H a tak, iż nawet słuch postradał. Pracy naukowej nie zaprzestał aż do śmierci; † 1783 r. w Paryżu. Z zapałem studyował języki semickie; trafne poczynił poprawki w tekście mazoreckim. Wydał *Racines de la langue hebr.* (Paris, 1732; *Prolegomena in Scripturam Sacram* (ib. 1746). Może zbyt dowolne są jego poprawki krytyczne w dz. *Psalmi hebraici, mendis*

quam plurimis expurgati. (Leyd. 1748). Najsłynniejszem dziełem H-a jest *Biblia Hebraica* (4 voll. Paris, 1753 — 1754. H. umieszcza tu i księgi deutero-kanoniczne. Praca to olbrzymia, lecz nieraz dowolna w poprawkach. Stąd miało to dzieło dużo krytyków. (Cyt. ich Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte, 1895, t. IV. kol. 304, dopisek 1). Nadto w poglądach teologicznych H. postąpił dowolnie, twierdząc np. o preegzystencyi duszy Chrystusa Pana. Zbijał to twierdzenie jeneral Zakonu, O de Lavalette. Pomimo tego erudycyę i pracowitość H-a cenili ówcześni uczeni, z którymi H. utrzymywał list wne stosunki. Pż Benedykt XIV uczcił jego pamięć złotymi medalami, duchowieństwo – stypendyami. (Por. Adry, *Notice sur la vie et les ouvrages du M. Houbigant* w *Magaz en ycloр* ' 1806; Seb. Ravius, *Spec. observat. ad Hubiganti Proley in Scripturam*, Trevnis, 1776; W. W. t. VI, k. 314 — 315; Hurter, dz. cyt. k. 303 — 305; Vigouroux, *Diction de la Bible.* t III. k. 765..; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München 1907, t. I, k. 2025—2026).

X. C. S.

Houdry Wincenty ks. jezuita, znakomity kaznodzieja, ur. w r. 1631 w Tours albo w okolicach tego miasta, w r. 1646 wstąpił w Paryżu do Towarzystwa, uczył humaniorów, retoryki i filozofii i był kaznodzieją przez 24 lat. † w Paryżu w r. 1729. Jako kaznodzieja dał się poznać we wszystkich prawie znaczniejszych miastach Francyi. Ostatnie chwile życia spędził na modlitwie i pisaniu dzieł. Napisał: *Poésies latines*; *Sermons sur tous les sujets de la morale chrétienne.* Paris 1696 i nast. 20 tomów; *Traité de la manière d'imiter les bons prédicateurs.* Tamże 1705; *Bibliothèque des prédicateurs etc.* Tamże 1711—1733. 23 tomy; *Bibliotheca concionatoria* ethices christ. praecipua cont argumenta ord. alphabetico digesta. Augsb. 1749. 4 tomy; *Bibliotheca concionatoria theol.* complectens mysteria Dom. Nostri et B. Virg. etc. Tamże 1764, 6 części; *Exercitia spiritualia* juxta usum receptum S. Ignatii. Lugduni 1802; 2 tomy. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. IV, k. 485—491; Schäfler, *Handlexicon der kath.* Theologie. 8 o, t. II, str. 353).

X. J. N.

Hourat Piotr ks., współczesny, napisał *Le Syllabus. Etude documentaire*; 3 vol. I Première Phase: 1849 — 1861. II. Deuxième Phase: 1861 — 1862; III, Troisiéme Phase: 1862 — 1864. Paris. in 12-o.

Houssaye—1) Arseniusz, (właściwe nazwisko jego jest Housset), romansopisarz i krytyk francuski, ur. w Bruyères w r. 1815. † w 1896. Pisarz płodny (przeszło 100 dzieł napisał), ale w pismach swoich zbyt wolny, w jednem tylko dziele filozoficznem *Les Destinées de l'âme* (Paris 1879) okazuje się spirytualistą, rozprawia o tajemnicy wieczności i t. d. Oprócz romansów pisał też dzieła poważne, jak: *Histoire de la peinture Française et hollandaise.* Paris 1846; *Histoire de Léonard de Vinci*: 1869; 2 wyd. 1876. i inne; (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*, 1902, 8-o; Tenże, *Dictionn. univers. de la Pensée.* 1899, 4-o. t, I. str. 790; Bethleem, *Romans etc.* Cambrai 1896, 12-o).—**2)** Michał ks. z dyecezyi paryskiej, kanonik honorowy w Autun, ur. w r. 1834, † w r. 1880. Napisał *M. de Bérulle et les Carmelites* de France; *Le Père de Bérulle* de l'Oratoire; *Le cardinal de Bérulle et le cardinal de Richelieu* (1625 — 9). Paris 1875, 8-o; *Vie de la Rév. Mère Thérese de Jesus* (Xaverine de Maistre). Poitiers et Paris. 1882. 12-o, dzieło to zostawił autor niedokończone; dokończył je i ogłosił drukiem Mgr. Gay. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 201; Daniel, *Manuel des Sciences eccléś.* Paris 1903, 8-o, str. 535). *X. J. N.*

Houtin Albert ks., współczesny, napisał *Dom Couturier*, abbé de Solesmes. Angers 1899, 18-o; *La Controverse de l'apostolicite des Eglises de France* au XIX s. Paris, 1901, wyd. 2-ie, 8-o; *Les Origines de l'Ecole d'Angers.* Laval 1901, 8-o; *Le Petit Séminaire Mongazon.* Angers 1900; *Un dernier Gallican.* Henri Bernier, ch noine d' Angers. 1901; *Lettre à Dom Chamard* sur un dernier Gallican. Paris 1901. 8-o; *La question biblique* chez les Catholiques de France au XIX siè-

cle. Paris 1902, 8-o i inne. W ostatnich latach ks. H. zarażony błędami modernistycznymi występować zaczął w swych pismach z opiniami, niezgodnemi z nauką Kła. Nadto w pełnym żółci i sarkazmu paszkwilu „*La crise du Clergé*“ wystąpił pko różnym osobistościom z kleru, używającym powszechnego szacunku a sobie niemiłym. Wreszcie skończył na zupełnej apostazyi od Kła. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 101; *Revue pratique d'Apologétique.* 1908, Nr. 74, str. 136—143). *X. J. N.*

Houzé Florentyn, malarz belgijski, ur w r. 1812 w Tournay, był uczniem malarza lyońskiego P. H. Hennequin'a. H. zamieszkał w Liege i malował obrazy historyczne i religijne. Celniejsze z jego obrazów są: „Wejście do klasztoru“ 1846, „Św. Wincenty à Paulo ratujący tonących,“ „Św. Karol Boromeusz udzielający Sakramenta zarażonym“, „Św. Augustyn umierający uzdrawia chorego“, „Ukrzyżowanie“ obraz przyjęty na wystawę powszechną w Paryżu w r. 1855. H. otrzymał w r. 1842 medal w Brukselli. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 1893, 4-o, str. 808).

Hovelacque Abel, lingwista, antropolog i polityk wrogo usposobiony do religii, ur. w r. 1843 w Paryżu, † w 1896. Studyował najpierw prawo, potem języki: w r. 1876 mianowany profesorem antropologii lingwistycznej w szkole antropologicznej, założonej przez Broca, był kierownikiem czasopisma „Revue de linguistique«; zasiadał w Radzie municypalnej paryskiej (1878—89) i w izbie deputowanych (1889—94). H. był zwolennikiem pozytywizmu materyalistycznego i wyznawcą transformizmu; jako pisarz i polityk był zaciętym wrogiem religii. Napisał m. i. *Langues, races, nationalités.* 1873; *Lettre sur l'homme préhistorique* du type le plus ancien. etc. 1875; *La Linguistique* 1875, wyd. 4-te 1888, dzieło godne zauważenia; *Notre ancetre, recherches d'anatomie* et d'ethnologie sur le précurseur de l'homme 1877; *Mélanges de linguistique* et d'antropologie. 1880; *Les Races humaines* 1882; *Les Debuts de l'humanité*, l'homme primitif contemporain. 1882; *Précis d'antropologie* 1887; *Les Nègres de l'Afrique* sus—équatoriale. 1889, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire univ. de la Pensée* 1890, 4-o, t. I, str. 790; Tenże, *Histoire de la Philos.* Paris, 12-o, t. III, str. 92—93; *Diction. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 64-o; De Gubernatis, *Diction. intern. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, k. 1207). *X. J. N.*

Höveler Piotr ks. dziennikarz, ur w r. 1847 w Kreitz pod Neuss. Napisał *Die Aufgaben des Gesanges.* 1880; *Musicaästhetik.* Erklärung des „Stabat Mater“ von Dr. Witt. 1881; *Das St Marienhospital in Köln.* 1891; *A. Kolping als Volksschriftsteller*; *Vier Lebensbilder* aus der jüngste, i inne. H. jest redaktorem czasopism „Rhein-Sonntagsblatt“ i „*Katholischer Literatur-Kalender.* 1902, 16-o, str. 130);

Hovard Edward ks., ur. w r. 1829 w Nottingham, pochodził z rodziny książęcej Norfolk. Z początku był oficerem regimentu gwardyi królowej, w r. 26 życia opuścił służbę wojskową i wstąpił do stanu duchownego. Wyświęcony na kapłana w Rzymie, poświęcił się na usługi Piusa IX. Następnie udał się do Indyj i zamieszkał w Goa; wróciwszy do Europy został archiprezbyterem bazyliki watykańskiej, w r. 187? wyświęcony na bpa Neocezarei „in partibus infidelium“ i mianowany koadyutorem krdła-bpa Frascati. W r. 1877 kreowany krdłem-kapłanem z tytułem śś. Jana i Pawła, w r. zaś 1884 — krdłem bpem Albano. Od r. 1878 miał także tytuł protektora kolegium angielskiego w Rzymie. H. znany był jako wybitny oryentalista, znał języki arabski, armeński i rosyjski. (Por. Vapereau, *Dictionnaire universel des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 809). *X. J. N.*

Howard, Filip Tomasz, dominikanin, krdł z Norfolk, ur. 21 września 1629 w Londynie, † 17 czerwca 1694 r. w Rzymie; syn Henryka H-a, hr. Norfolk, Arundel i Surrey i Elżbiety Stuart, wstąpił do zakonu w Kremonie 26 czerwca 1645 r., 19 października 1646 składa śluby zakonne w Rzymie, w 1652 zostaje kapłanem, poświęca się duszpasterstwu we Flandryi, gdzie zakłada dla angielskich Dominikanów klasztor w

Bornhem, którego był pierwszym przeorem; przy pomocy Antoniny H. zakłada w 1660 r. klasztor dla siostr zakonnych (Dominikanek) w Vilvorde, który przenosi w 1690 do Brukselli Od r. 1662 do r. 1674 jest kapelanem królowej Katarzyny, generalnym wikaryuszem zakonu, wikaryuszem apl-skim. W r. 1674 zostaje wygnany z Anglii, wraca do klasztoru w Bornhem; d. 17 maja 1675 r. zostaje krdłem. Gdy zamieszkał w Rzymie, pracował niezmordowanie nad zachowaniem i rozszerzeniem katolicyzmu w Anglii, jako krdł protektor Anglii i Szkocyi przez założenie kolegium angielskiego w Rzymie i Lowanium. (Por. *Monumenta ordinis Fratrum Praedicatorum historica.* ed B. M. Reichert. Rzym, 1896, t. XIII, 175, 405; XIV, 74; Touron, *Hist. des hommes ill. de l'Ordre de St Domin.* Paryż, 1743/9, V, 648 i nast.; De Jonghe, *Belgium Dominicanum.* Brukselia, 1719, 406 i nast.; Palmer (Londyn, 1869); *Dictionary of National Biography* ed. by L. Stephen and S. Lee., 18,54—7; Buchberger Michael, *Kirchliches Handlexicon*, 2, 2026.) *X. H. P.*

Hoyois Józef, adwokat, działacz społeczny belgijski, deputowany do parlamentu belgijskiego.. Napisał *Liberté, tolerance ou repression en matière de Moeurs.* Etudes juridiques et sociales, 1883, 8-o; *Les Bourses du Travail pour Femmes.* 1890; 8-o; *Dix mots sur le Travail des Femmes* à Bruxelles. 1892, 8 o. stanowi dalszy ciąg poprzedniej pracy; *Le Socialisme renié par les socialistes* au Parlement belge. Discours prononcé à la Chambre des Représentants le 17 mars 1897, 18-o.

Hozakowski Władysław ks. współczesny; ur. 9 stycznia 1869, po skończeniu gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu, odbywał studya teologiczne w akademii duchownej w Monasterze (Münster w Westfalii) oraz w seminaryum poznańskiem i gnieźnieńskiem. Wyświęcony 5 marca 1893 r. na kapłana, poświęcił się studyom biblijnym i języków semickich w Monasterze, i w r. 1896 otrzymał stopień doktorski. Chwilowo poświęciwszy się pracy parafialnej już pod koniec 1895 r. został powołany na profesora seminaryum poznańskiego. Zgasły ks. arbp Stablewski, z wielką żarliwością pasterską krzątający się o podniesienie poziomu naukowego w seminaryum poznańskiem, uznając zasługi i gorliwość ks. H. powierzył mu, oprócz wykładu Pisma św. także obowiązki wice regensa. Ks. H. był przez kilka lat dziekanem Kolegiaty poznańskiej, obecnie zaś jest cenzorem ksiąg duchownych, egzaminatorem i sędzią prosynodalnym. Ks. H. rozwinął bardzo obfitą działalność naukowo-literacką i zasilał, począwszy od r. 1894, artykułami treści teologicznej, filozoficznej, historycznej, belletrystycznej politycznej i estetycznej różne czasopisma polskie i niemieckie, m. in. *Westfälischer Merkur Kurjer i Dziennik Poznański, Przegląd Kościelny* i *Ruch społeczny*, a wreszcie doskonałemi pracami w zakresie nauk biblijnych naszą *Podręczną Encyklopedyę Kościelną.* Wogóle nauki biblijne stanowią ulubiony przedmiot prac ks. H., liczba też ich jest poważna, a cechuje je głębokość i gruntowność. M. i. ks. H. w języku niemieckim wydał w r. 1899 *Die biblische Geogonie*, dla użytku swoich słuchaczów; *Der Psalter.* 1901; *Das Leben Jesu* w kilku tomach, od r. 1899—1902; *Zur Geschichte d bibl. Textes* 1901 r.; *Zur Geschichte de bibl. Canons.* 1903 i in. W polskim języku wyszły z pod pióra ks. H. *Szkic o kościele Przemienienia Pańskiego w Poznaniu*, 1900 r.; *Ecce Agnus Dei; Alfred Loisy*, wszystkie te prace, jako odbitki *Przeglądu kościelnego.* Oprócz tego napisał *Rzymska komisya biblijna.* 1903; *Jak dawno człowiek żyje na ziemi*, 1907, w kierowanych przez siebie „Głosach na czasie", wreszcie *Żywoty Świętych Pańskich.* 1908. Ostatnio ks. H rozpoczął w Poznaniu wydawnictwo miesięcznika kościelnego „*Unitas*", pisma duchowieństwa archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. (*Ch.*)

Hozyusz (Osius, Osios) bp. Korduby w Hiszpanii w końcu III-go i początkach IV w. wielki obrońca wiary, omal nie padł ofiarą w czasie prześladowania Dyoklecyana. Wyniesiony na stolicę bpią zajaśniał taką świętością i rozumem, że na synodzie w Uwirze (Illiberis in provincia Baetica) między wieloma bpa-

mi zajmował 2-gie miejsce. Był niestrudzonym w walce z aryanizmem. Przez Konstantego W. wysłany do Aleksandryi starał się zażegnać spory aryańskie, z którymi nie mógł poradzić sobie i Aleksander bp na dwóch zwołanych przez się soborach. Lecz i H. nie doszedł do porozumienia z aryanami. Brał udział w walce z herezyą sabeljanów. Za radą H. cesarz Konstantyn zwołał sobór powszechny w Nicei. Na soborze tym prezydował H. jako delegat pża Sylwestra I. Za pża Juliusza I na soborze w Sardyce (dzisiejsza Sofia) zwołanym w celu usunięcia zamieszek i błędów, wywołanych aryanizmem, przewodniczył H., jako 90-letni starzec w r. 344. Za czasów Konstancyusza, zwolennika aryanizmu, H. łącznie ze św. Atanazym stał się przedmiotem prześladowania aryanów. Zesłany przez cesarza do Sirmium w Pannonii jako starzec przeszło stuletni, i tam nie był wolny od prześladowań; na soborze bpów aryańskich w Sirmium 357 r. wymuszono na H. podpisanie wyznania wiary, podstępnie ułożonego przez aryan. Wedle świadectwa św. Atanazego i Sozomena, H. poznał swój błąd, odwołał podpis i klątwą obłożył heretyczę. Umarł na wygnaniu w Sirmium 357 r. Z pism H. pozostały listy do Konstancyusza w odpowiedzi na namowy i list do siostry o cnocie dziewictwa, zachowany u św. Izydora z Sewilli. (Por. Euzebius, *Hist. Const.*; Sozomenus, *Historia, Eccles.*; Athanas., *Historia Arian.*; Baronius, *Ann. Eccl*; Hefele, *Conc Geschichte*; Hergenröther, *Historya Kościelna* t. II, wydanie „Bibl. dzieł Chrześcijańskich“). *X. B. S.*

Hozyusz Stanisław bp. poznański, ur 1673 r. syn Wojciecha i Anny z Wołowskich. Kształcił się w Brunsberdze, potem w Rzymie. W 1709 został kanonikiem krakowskim, później chełmińskim w 1717 r. safraganem przemyskim, następnie po śmierci Łubieńskiego administratorem krakowskim, w r. 1721 objął dyecezyę inflancką, a wkrótce kamieniecką po bpie Rupniewskim i nareszcie, po Janie Tarle w 1732 r. dyec. poznańska. Po śmierci Augusta II odegrał dość ważną rolę polityczną. Gdy ogromna większość narodu, z prymasem Potockim na czele, wybrała na sejmie warszawskim d. 12 września 1733 r. popieranego przez Francyę Stanisława Leszczyńskiego, H. z nieliczną garstką przeciwników obwołał d. 5 października królem Fryderyka Augusta saskiego, jako Augusta III. Potężna opieka, jakiej Augustowi III udzieliły Austrya i zwłaszcza Rosya, przechyliła szalę na jego stronę. H. główne narzędzie wyniesienia Augusta III zjednał sobie powszechną prawie nieprzyjaźń, przed którą aż za granicę schronić się musiał. W r. 1738 d. 7 lipca odbył w Poznaniu synod dyecezyalny. Ustawy tego synodu *Constitutiones* wydał Leon Morawski. Powróciwszy z synodu na sejm do Warszawy we wrześniu, końca obrad nie doczekał się, bo umarł 13 października 1738 r. w Warszawie i pochowany w grobach kla św. Jana.

Hozyusz Stanisław, kardynał, książe biskup warmiński, urodził się dn. 5 maja 1504 r. w Krakowie, z ojca Ulryka i matki Anny, majętnych mieszczan krakowskich. Rodzice jego pochodzili z rodziny mieszczańskiej, — która miała przywędrować z Niemiec, z margrabstwa badeńskiego. Rychło po narodzeniu się Stanisława, rodzice jego przenieśli się do Wilna, gdzie ojciec jego objął zarząd mennicy litewskiej, — tu więc przepędzał Stanisław lata dziecięce, i tu miał pobierać pierwsze nauki u OO. Dominikanów wileńskich. Do zakonu też Dominikanów pragnął wstąpić młody Hozyusz, słabe jednak zdrowie i niechęć ojca stanęły temu na przeszkodzie. Udaje się przeto na uniwersytet do Krakowa, gdzie go spotykamy już w r. 1519, tu w r. 1520 uzyskuje bakalaureat, — następnie przebywa na dworze biskupa krakowskiego Jana Konarskiego, a od r. 1525 Piotra Tomickiego, piastując jednocześnie godność sekretarza biskupiego, jak i nauczyciela krewnych obu biskupów. Protekcyi przepotężnego i możnego a wysoce wykształconego Piotra Tomickiego użył Hozyusz do przeprowadzenia planu wyjazdu do Włoch, dla dopełnienia swego wykształcenia w tamtejszych wszechnicach. Naukę pobierał w Padwie i Bolonii, kształcąc się pod kierunkiem takich uczonych, jak Łukasz Bonamico i Hugo Buoncompagni (późniejszy papież Grzegorz XIII), i obcując z elitą umysłową ówczesnych

Włoch. Dn. 8 czerwca 1553 r. został Hozyusz promowany w Bolonii doktorem obojga praw; rychło potem powrócił do kraju. Plan dalszych studyów za granicą, a zwłaszcza plan udania się do słynnego humanisty Erazma z Rotterdamu, który z tyloma wybitnymi w owym czasie Polakami pozostawał w najbliższych i najserdeczniejszych stosunkach, rozbił się o brak środków, — trzeba było pomyśleć o twardej rzeczywistości życia. Hozyusz cieszący się protekcyą kanclerza biskupa Tomickiego, wstępuje do kancelaryi królewskiej, — a okazane przezeń zdolności torowały mu drogę do dostojeństw i beneficyów świeckich i kościelnych. Został regensem kancelaryi, otrzymał z kolei probostwa w Wieluniu, Wiślicy, Gołębiu i Radłowie, w r. 1538 otrzymał kanonię warmińską, w r. 1539 krakowską,—w r. 1540 przyjął święcenia kapłańskie, — wreszcie w r. 1549 postąpił na biskupstwo chełmińskie, mimo oporu stanów pruskich, które sobie tego nie życzyły. Hozyusz nie posiadał indygenatu pruskiego, jednak przeparto Hozyusza, było to bowiem życzeniem przedśmiertnem króla Zygmunta Starego. W tymże roku odbył poselstwo od Zygmunta Augusta do cesarza Karola V i króla Ferdynanda I, a następnie po powrocie z Pragi, Brukselli i Gandawy w r. 1550 został wyświęcony na biskupstwo chełmińskie. Na stolicy jednak chełmińskiej nie pozostawał zbyt długo, w r. 1551 przeniósł go Juliusz III na życzenie Zygmunta Augusta na biskupstwo warmińskie, przyczem dano mu też administracyę biskupstwa poznańskiego, pozbawionego biskupów wskutek rozszerzenia się luteranizmu. Hozyusz zajął się teraz całą duszą administracyą swej dyecezyi, stanął na czele katolicyzmu nie tylko w Prusiech ale i w Polsce, i zainicyował a w znacznej części przeprowadził ruch zwany „kontrreformacyą.“ Nie ograniczył się tylko do wizytacyj kanonicznych, udzielania sakramentów, ale i sięgnął głębiej i szerzej. Zajął się pilnie podniesieniem gospodarstwa krajowego, przemysłu i handlu, który wymagał gorliwej opieki. Nie chodziło mu przytem o podniesienie własnych dochodów, które owszem, za czasów Hozyusza bywały niższe, niż za jego poprzedników, gdyż Hozyusz w ulgach, w daninach i opłatach ludności był hojnym, pragnął tylko podniesienia ogólnego bogactwa, które korzyści każdemu z osobna przynosi. Najważniejszem polem jego działalności był jednak Kościół i literatura kościelna. Wiedział, że walka z reformacyą musi być prowadzona odpowiednią bronią, że nie wystarczą już używane dotychczas formy i sposoby walki, a ponieważ środki po temu znalazł gotowe w utworzonem właśnie Towarzystwie Jezusowem (Jezuitach), przeto sprowadził ich do Brunsbergi, ufundował im w r. 1565 kolegium i oddał pieczę nad seminaryum dyecezyalnem w Brunsberdze, powierzając im temsamem wychowanie młodych kleryków, jak i wprowadzając ich jako wychowawców młodzieży w Polsce w ogóle.

Brał udział w najważniejszych synodach, i tam jak i na arenie politycznej walczył z nowatorstwem i reformacyą. W r. 1551 na synodzie piotrkowskim wystąpił z głośnem swojem wyznaniem wiary,—miało to przeciąć całą agitacyę w duchu nowatorskim, którą prowadzono w łonie episkopatu, na dworze jak i wśród niższego duchowieństwa; wiadomo, że sprawa kościoła narodowego, stała na porządku dziennym. Rzeczywiście „Wyznanie wiary“ Hozyusza, które było krótkiem i treściwem wygłoszeniem religijnych przekonań prawowiernych katolików, zostało przez ogół zgromadzonych jednomyślnie przyjęte i zaprzysiężone. Owo „Wyznanie wiary“ posłużyło następnie Hozyuszowi do opracowania osobnego dzieła p. t. „Confessio fidei catholicae christianae“ wydane w r. 1557, które służyło następnie jako podstawa utworzenia katechizmu, i które było tłumaczone na prawie wszystkie języki europejskie, a za życia Hozyusza doczekało się 30 wydań. W r. 1555 na sejmie piotrkowskim wypracowano program naprawy Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem postawiono projekt Kościoła narodowego. Senat o tej sprawie zgodził się z izbą poselską, — biskupi byli chwiejni, — jeden tylko Hozyusz stał niewzruszenie przy Kościele katolickim, i zwalczał projekt reformy. Król Zygmunt August się wahał, przyjął w końcu taktykę odkładania sprawy z sejmu na sejm. W końcu oddano sprawę

do roztrzygnięcia obradującemu soborowi trydenckiemu. Jednym z posłów polskich był Hozyusz. Hozyusz nie po raz pierwszy bawił u boku papieża. W r. 1557 powołał go do Rzymu papież Paweł IV i nie puścił go aż do swej śmierci (1559), obdarzając Hozyusza wysokiem zaufaniem, i kierując się jego doświadczeniem, radą i głęboką uczonością. Następca Pawła Pius IV polecił Hozyuszowi trudną misyę dyplomatyczną nakłonienia cesarza Ferdynanda do współdziałania sprawie otwarcia na nowo przerwanego soboru Trydenckiego. Hozyusz za atwił sprawę w r. 1560 pomyślnie, — jako nagrodę za to otrzymał teraz kapelusz kardynalski (26 lutego 1561). Jako kardynał przeto wystąpił teraz Hozyusz na soborze, przewodniczył jego obradom, został mianowany legatem papieskiem a latere, słowem jego wpływ na sprawy Kościoła rozwinął się i spotężniał niezmiernie. Na tok obrad i na uchwały soboru miał wpływ bardzo znaczny, który mu zyskał powszechne uznanie. To też po śmierci Piusa IV przy konklawe padła na Hozyusza dość znaczna ilość głosów, — z czego widać, jak wielką sobie zdobył wziętość i uznanie w świętem kolegium. Po zamknięciu obrad soboru (grudzień 1563) powrócił Hozyusz do Polski, gdzie chodziło o rzeczy pierwszorzędnej wagi, mianowicie o wprowadzenie księgi ustaw uchwalonych na soborze. Za Hozyuszem przybył do Polski znakomity nuncyusz papieski Jan Franciszek Commendoni (1564),—i głównie zapobiegliwości, taktowi i rozumowi tych dwu ludzi przypisać należy, że upadająca sprawa katolicyzmu w Polsce, mogła się podźwignąć, i ostatecznie zwyciężyć. Na sejmie egzekucyjnym w r. 1562 wydał Zygmunt August oddawna upragnioną ustawę tolerancyjną, odejmującą sądom duchownym prawo odwoływania się do egzekutywy władz świeckich. Rokowania Stolicy apostolskiej z Iwanem Groźnym w celu przyciągnięcia go na katolicyzm, jakkolwiek nie przyniosły korzyści, to jednak naprężyły stosunki między Polską a Rzymem. Podobnie sprawa rozwodu króla z Katarzyną Austryacką, czemu Commendoni oparł się stanowczo, odstręczały Zygmunta Augusta od katolicyzmu. Mimo to Hozyusz i Commendoni nie upadli na duchu,—przeciwnie dodali mocy i energii duchowieństwu i zwolennikom Kła, a nadto potrafili tak wpłynąć na króla, że ten nie uległ wpływom i namowom, lecz przyjął uroczyście z rąk Commendoniego księgę ustaw soboru trydenckiego, i na sejmie w r. 1565 oświadczył się stanowczym przeciwnikiem kościoła narodowego. Było to zwycięstwo, do którego w znacznej części przyczynił się Hozyusz.

Przedewszystkiem jako pisarz kościelny, — po *Confessio fidei* napisał w roku 1557 dzieło *Verae christianae catholicaeque doctrinae solida propugnatio*, rzecz o źródłach Objawienia, praca polemiczna przeciw dziełu J. Breuza p. t. *Confessio Wirtembergica*. Za tą pracą poszedł szereg prac innych, jak *De expresso verbo Dei* (1558); *Judicium et censura* de adoranda Trinitate (1564); *De loco et auctoritate Romani pontificis* (1565); *Palinodia* (1567), — i wiele innych. W r. 1567 Pius V mianował go legatem a latere dla całej Polski. Działalność jednak jego w kraju trwała nie długo, — dnia 20 sierpnia 1569 r. składa rządy swej dyecezyi w ręce swego koadyutora, historyka Marcina Kromera i udaje się znowu do Rzymu, gdzie do swej śmierci (5 sierpnia 1579 r.) przy boku Piusa V i Grzegorza XIII przebywał. Można powiedzieć, że żadna z ważniejszych spraw Kościoła nie obyła się teraz bez rady Hozyusza. W Rzymie był stałym rzecznikiem spraw polskich, utworzył też tu dla polaków szpital i kościół św. Stanisława. W ostatnich latach był jego towarzyszem i sekretarzem znany w Polsce działacz kościelny X. Stanisław Reszka. Jakkolwiek źródła do dziejów Hozyusza są bardzo liczne, życie jego i działalność są prawie nieopracowane. Najważniejsze źródła: Hipler i Zakrzewski, *Stanislai Hosii epistolae t. I—II* („Acta historica res gestas Poloniae illustrantia" t. IV i IX 1 i 2); T. Wierzbowski, *Uchańsciana* t. I—V; *Acta podkanclerskie Fr. Krasińskiego* w „Bibl. ord. hr. Krasińskich" t. I—III. Opracowania i żywoty: Reszka St., *Epistola de transitu St. Hosii*, 1579; tenże, *Hosii vita*, Romae 1587; Treter T., *Oratio habita in exequiis St Hosii*, Romae 1579; tenże, *Teatrum virtutum St.*

Hosii, Poznań 1580; Eichhorn, *Stanislaus Hosius*, Mainz 1864, 2 t.; Hipler Fr., *Die Biographen des Stan. Hosius*; („Zeitschrift für Geschichte Ermlands" s. VII); Załęski, *Jezuici w Polsce* t. II; Nowodworski, *Encyklopedya kościelna* t. VII. str. 467; Żukowicz P., *Kardinał Hozij i polskaja cerkow jewo wriemeni*, Petersburg 1882; Hipler Fr., *Hosius als Schriftsteller* („Pastoralblat für die Diöc. Ermland." 1892, Nr. 10); Voigt J., *Der Herzog Albrecht von Preussen und der Cardinal Hosius* („Neue preuss. Prov. Blätter." 1849, VIII). Por. też: Estreicher, *Bibliografia polska* t. XVIII str. 277 i nast. i Finkel, *Bibl. hist. polskiej.* st. 1742 pod Hosius. *St. Kętrzyński.*

Hrabanus Maurus ob. Rabanus Maurus.

Hradec Králové –bpstwo w Czechach ob. art. Königrätz.

Hrebnicki Floryan metropolita kijowski, grecko-unicki, ur. w połowie XVII w. Po ukończeniu nauk we Lwowie, został bazyljaninem, w 1719 arcybiskupem połockim po Jozafacie Kuncewiczu. Gorliwy i światły pasterz, zajmował się troskliwie swymi obowiązkami. Wiódł spory o majątki arcybiskupie z Jezuitami, w klasztorze Bazyljanek zaprowadził ustawy, przepisane przez sobór Trydencki.

Hrothsuita albo Roswitha, zakonnica w klasztorze Benedyktynek w Gandersheim, ur. w r. 912, † w 968, pierwsza poetka dramatyczna niemiecka i historyczna pisarka. Owocem jej talentu jest *6 dramatów* (Gallicanus, Dulcitius, Abraham, Paphnutius, Kallimachus i Sapientia według Terencyusza) napisanych prozą rytmiczną; nadto *8 historyj* czyli *Legend* z życia Chr. P., N. M. P. i ŚŚ. w leoninowych hexametrach; poemat *De primordiis coenobii Gandersh.*, wreszcie niedokończony poemat *De gestis Oddonis I imperatoris.* Imię H. w średnich wiekach zupełnie jakby zapomniane, przypomniał K. Celtes, który większą część pism H. wydał w Norymberdze 1501 roku. Odtąd coraz częściej wydawano w całości lub w części jej pisma. Wybór pism H. wydali: Schurzfleich (Wittemberga 1707), Migne w „Patr. Lat." (Paryż 1853), Barack (Norymberga 1858—całkowite wydanie), i w. in. wydań niektórych pism H-y. W XIX w. zaczęto podawać w wątpliwość, czy przypisywane H. pisma, są rzeczywiście jej pióra. Wątpliwość tę uzasadnił Aschbach w dziele *R. u. K. Celtes.* Wien 1867; przypuszcza on, że pisma te powstały nie w X w., lecz w epoce humanizmu, i że napisał je Celtes i jego przyjaciele z towarzystwa „Societas Rhenana." (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie*, 1883, 8-o, t. II, str. 353 i nast.). *X. J. N.*

Hroznata bł., ur. ok. 1160 z ojca Sezimy hr. na Guttenstein i matki Dobrosławy z rodziny hr. Czerninów. Urodzony nieżywym, już z rozkazu matki miał być pochowany, gdy ta za radą służebnej ofiarowała go Matce Bożej i dziecko ożyło. Dwa razy jeszcze został od śmierci uratowany; raz gdy wypadł z powozu, drugi raz, gdy bawiąc u siostry swej Woisławy, małżonki starosty krakowskiego w Krakowie wpadł do Wisły; poleciwszy się opiece Maryi, widział, jak jakaś Pani niezwykłej piękności wyciągnąwszy nad nim rękę, osłoniła go swym płaszczem, tak iż szczęśliwie wyplynął, a na podziękowanie ślubował swą Panią i Obronicielkę szczególniejszym uczcić sposobem. Po śmierci ojca wraca do ojczyzny 1179, gdzie osobiste cnoty, majątek odziedziczony i ród, do którego należał, stawiają go w rzędzie pierwszych panów kraju; obowiązki swe względem poddanych spełniał po chrześcijańsku.— Straciwszy żonę i dziecko, zapoznał się z Norbertanami na Strahowie w drodze, a widząc ich cześć do Bogarodzicy, postanowił przez wybudowanie im klasztoru wywiązać się ze ślubu złożonego po wyratowaniu z topieli. W tym celu wybrał miejsce niedaleko zamku Tepl i r. 1193 poczęła się budowa wspaniałej świątyni Zwiastowania N. M. P. i sąsiedniego klasztoru, w 3 lata później skończona. Niedługo potem przybył do Czech kard. Piotr, legat Celestyna III wezwać do udziału w krucyacie. Hr. poszedł za tem wezwaniem, sporządziwszy wprzód testament, w którym dobra Tepl zapisał klasztorowi fundowanemu

przez siebie. Przybywszy do Apulii dowiedział się, że wskutek morowej zarazy krzyżacy przestraszeni cofnęli się z portu; do powrotu ich do domu przyczyniła się również śmierć Henryka VI. — Wobec tego Hr. wraca do Czech, stawia w Chociszowie koło Tepla klasztor dla P. P. Norbertanek, do którego wstąpiła siostra jego Judyta, a i Woisława po śmierci męża tam zamieszkała. Następnie udaje się do Rzymu, gdzie 1201 Inocenty III bierze w opiekę oba klasztory, a H-ę obleka w habit norbertański i na subdyakona wyświęca. H. zamieszkuje w klasztorze w Tepl, gdzie z woli opata zajmuje się administracyą mienia zakonnego, a sprężystość i roztropność jego broni je przed chciwością obcych. Na czas pewien przed śmiercią zachorowawszy w klasztorze chociszowskim, zerwał się pewnego razu, wołając, że nieprzyjaciele biorą go i uprowadzają. Uspokojono go na razie, ale przeczucie śmierci nagłej ciągle mu towarzyszyło. Wyzdrowiawszy wrócił do Tepl, poczem puścił się w podróż w interesach klasztornych. Ostrzeżony wewnętrznem przeczuciem. że to ostatnia jego podróż, wyspowiadał się i 4 maja przyjął ostatni raz wspólnie z braćmi Komunię ś. W drodze, niedaleko zamku Rinsberg napadło go kilku raubritterów, mających doń urazę, że im nie dał rabować mienia klasztornego. i ci go osadzili w więzieniu na tym zamku zapowiadając, że jeżeli nie złoży nałożonego okupu, to zginie śmiercią głodową. H. nie chcąc się zgodzić, by pieniądze przeznaczone na chwałę Bożą miały iść na jego okup, wybrał to ostatnie; mimo to Norbertanie pokryli dwukrotnie żądany okup, zawsze napróżno, gdyż raubritterzy żądali coraz większego. Tymczasem d. 14 lipca 1217 r. umarł H. w więzieniu. Zwłoki jego wykupione pochowano w kościele w Tepl. Cześć mu oddawaną od niepamiętnych czasów zatwierdził Leon XIII 16 wrześ., 1897 r. a szczątki bł. męczennika pochowano uroczyście d. 14 lipca 1898. (Por. *Żywot Bł. Męczennika H. Zak. premonstrateńskiego...* Kraków 1899 nakładem P. P. Norbertanek (z ryciną); X. Wł. Knapińskiego art. w *Encykl. Kościel.* Nowodworskiego, t. VII).

M. B.

Hrubant Józef ks. T. J. napisał *Przewodnik Kongregacyi Maryańskiej* i książeczka do nabożeństwa. Chyrów 1892, 16-a, wyd. 2-ie.

Hryniewicki Karol, biskup wileński, ur. 1841 r. w majątku Pulsach, ziemi Bielskiej, w dawnem województwie Podlaskiem. Kształcił się w Białymstoku, w r. 1861 wstąpił do seminaryum mińsko-mohylewskiego. Ztąd po 3 latach wysłany do akademii duchownej w Petersburgu, otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1867 z rąk bpa Staniewski go, sufragana mohylewskiego. Ukończywszy akademię w 1868 r. ze stopniem magistra teologii, został nauczycielem religii i kapelanem przy instytucie szlacheckim w Orszy, oraz wikaryuszem tamże. W r. 1869 został mianowany profesorem akademii duchownej w Petersburgu, gdzie wykładał archeologię biblijną i liturgikę, w r. 1870 objął katedrę historyi kościelnej i prawa kanonicznego, którą przez 6 lat zajmował. Dla braku zdrowia uwolnił się od obowiązków profesora i ks. arcybp A. Fijałkowski mianował go kanonikiom metropolitalnym mohylewskim. W r. 1877 został ks. H-i inspektorem akademii i znów objął katedrę prawa kanonicznego. W r. 1879 kiedy arcb. Fijałkowski uzyskał pozwolenie na otwarcie seminaryum metropolitalnego w Petersburgu, powołał ks. H-go jako doświadczonego kierownika młodzieży duchownej, na rektora tego zakładu, a oceniając jego zasługi, mianował go prałatem-scholastykiem. Prócz tego był cenzorem dzieł treści religijnej i obrońcą nierozerwalności małżeństwa. W r. 1883 nowa dla Kła w państwie Rosyjskiem nastała era. Zawarto ze Stolicą Apostolską układy, określające „modus vivendi" a na osierocone stolice biskupie powołano kapłanów, jaśniejących cnotą i nauką. Pomiędzy nimi był i ks. H. prekonizowany przez Leona XIII d. 15 marca na pasterza rozległej dyecezyi Wileńskiej, po bpie Adamie Krasińskim, który zmuszony był wyjechać za granicę. Konsekrowany przez ks. arcybpa Warszaw. W. Popiela d. 7 maja (25 kwietnia) w Petersburgu. Ingres do katedry wileńskiej odbył 2 czerwca 1883 r. Bp. H. począł wizytować swą dyecezyę, zagrzewając swe owieczki do stałości w wierze i posłuszeństwa Kłowi. Zbawienny też wywarł

wpływ na podwładne duchowieństwo, starając się przywrócić rozluźnioną miejscami dyscyplinę kościelną. 10 lutego 1885 r. wezwany bp H. do Petersburga z powodu nieporozumienia z generał-gubernatorem Kochanowem, miał sobie wskazane miejsce pobytu w Jarosławiu nad Wołgą. Uwolniony z Jarosławia w maju r. 1890, bp. H. wyjechał za granicę, mianowany przez pża Leona XIII arcybiskupem tytularnym pergeńskim. Osiedliwszy się w archidyecezyi lwowskiej, po dłuższym pobycie w Szwajcaryi na kuracyi, objął probostwo tuszyńskie, które dla wątłego zdrowia opuścił i przyjął kanonię kapituły metropolitalnej z rezydencyą we Lwowie, pełniąc zarazem urząd egzaminatora prosynodalnego i asesora kuryi arcybiskupiej.

X. S. G.

Hrynkiewicz Krzysztof jezuita, litwin, ur. w r. 1623, przyjęty do nowicyatu w r. 1640, był profesorem humaniorów, retoryki, filozofii i teologii przez lat 8; † w Wilnie w r. 1674. Napisał *Duo soles, Divi Joannes et Stephanus.* 1660 — elegia wierszem; *Oratio eucharistica Fundatoribus brunsbergensis Collegii* centenarium annum celebrantis 1660. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893. 4-o, t IV, k. 493; Brown, *Biblioteka assystencyi polskiej.* Poznań 1862, 8-a, str. 199).

Huanuco — bpstwo w Peru (dioec. Huanucensis). — Miasto H-o (Huanucum) nad Huallahą, na północno-wschód od Limy położone, jest głównem miastem departamentu tej też nazwy w rzeczp. Peruwiańskiej; miasto liczy ok. 10 tys. mieszkańców. — Bpstwo H-o erygowano w 1861 r., jako suffraganię arcybpa z Limy. Dyecezyę H-o stanowi część oddzielna w archidyecezyi Lima i obejmuje departamenty Huanuco i Junin, 100,709 km. kw. Podług *Annuaire pontif. cath.* (Paris, 1907, p. 242), dyecezya ta liczy 288,100 wiernych; 45 parafii, 210 kościołów i kaplic, 75 kapłanów, przeważnie Franciszkanów. (Por. W. E. I. t. XXIX—XXX, str. 430; Werner, *Orbis terrarum catholicus.* Friburgi Brisg., 1890. p. 216; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon,* München, 1907, t. I, k. 2028).

X. C. S.

Huaraz (Huaras), bpstwo w Peru. — Miasto H-z, nad zatoką Ferrol położone, jest głównem miastem prowincyi tej też nazwy w środkowem Peru, posiada szkoły, szpital, seminaryum duchowne, klasztor Franciszkanów i t. p. Bpstwo w H-z erygowano w 1899 r. z części archidyecezyi Lima. Dyecezya ta, suffragania metropolii w Limie, obejmuje departament Ancachs; w liczbie 350 tys. mieszkańców znaczną część stanowią katolicy. W dyecezyi obok Franciszkanów pracują Redemptoryści. (Por. W. E. I., t. XXIX—XXX, str. 430; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon,* München, 1907, t. I, k. 2028).

X. C. S.

Hube Józef ks. z Zak. Zmartwychwstania Pańskiego, ur. w r. 1804 w Warszawie, ukończywszy w r. 1824 uniwersytet warszawski ze stopniem magistra obojga praw, udał się na uniwersytet berliński, następnie na dalsze studya do Paryża. W r. 1828 został aplikantem w prokuratoryi generalnej, w r. 1830 objął katedrę historyi prawa, w r. 1840 poświęcił się stanowi duchownemu, wstąpiwszy do Zak. O. O. Zmartwychwstańców, został wyświęcony na kapłana i otrzymał stopień dra teologii. Napisał m. i. *Nauka o Sakramencie Najświętszym i t. d.* Warszawa 1855; *O pokorze nauka dla wszystkich.* Tamże 1861; oprócz tego przełożył na język polski Dom Sans'a od św. Katarzyny Cystersa. *Złota książeczka o praktyce pokory i t. d.* Lwów 1885, 8-a. Właściwie autorem tej książki jest Leon XIII pż. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powszechna.* 1900, 4-o, t. VII, str. 180; Estreicher, *Bibliogr. Polska.* Kraków 1906, 4-o, t. I, str. 319).

Hube Romuald, prawnik polski, brat poprzedniego, ur. w r. 1803 w Warszawie, † w 1890. Po ukończeniu szkół pijarskich w Krakowie wstąpił na uniw. w Warszawie i tu w r. 1823 otrzymał stopień magistra prawa. Dalsze studya odbywał w Berlinie. W r. 1826 został profesorem prawa kryminalnego w Warszawie, w r. 1832 prokuratorem sądu kryminalnego. Był nadto w r. 1843 profesorem historyi prawodawstwa polskiego, prawa kanonicznego, karnego i administracyi w uniw. petersburskim. W r. 1846 towarzyszył hr. Bludowowi,

jako posłowi do pża Grzegorza XVI, a następnie Piusa IX. W r. 1861 został dyrektorem głównym w komisyi rządowej sprawiedliwości. Napisał *Doctrina de furtis ex jure romano explicata*; *Zasady prawa karnego*. 1830; *Prawo polskie z XIV w.* Ustawodawstwo Kazim. Wielkiego. Warszawa 1881—86; *Kodeks dyplomatyczny Tyniecki*, 1872; *Statuta Nieszawskie*. 1875; *Roty przysiąg krakowskich* z końca XIV w. 1875; *Dwa rękopisy średniowiecznego zbioru praw klnych*, gnieź. i krakowski. Warszawa 1885, 8-a; *Wiadomość o sądach bożych*, czyli ordaliach w dawnej Polsce i t. d. Tamże 1868; *Zbiór rot przysiąg sądowych poznańsk., kościańsk. i t. d.* Tamże 1888, i w. in. (Por. S. Orgelbr., *Encyk. powsz.* 1900, 4-o, t. VII; Estreicher, *Bibl. polska*. Kraków 1906, 8-a, t. I, s. 141). *X. J. N.*

Hübel Łukasz Karol, malarz, ur. w r. 1722 w Szwajnicach na Szląsku. Śpiesząc na studya malarskie do Petersburga został napadnięty przez rozbójników pod Zelwą. Okupiwszy życie pieniędzmi uczynił ślub wstąpienia do zakonu, jaki najpierw spotka i przybywszy do Zelwy wstąpił do Pijarów i tu w r. 1748 przyjęty został przybrawszy imię zakonne Łukasz. Wysłany do nowicyatu do Lubieszowa po 3 latach w r. 1751 złożył śluby uroczyste. Przez lat kilka malował obrazy olejne oraz refektarz i korytarze kolegium. W r. 1754 dostał pomieszania zmysłów, lecz uzdrowiony został cudownie za przyłożeniem relikwij św. Józefa Kalasantego. W r. 1755 przeniesiony do Dąbrowicy wykonał tam kilkanaście obrazów „Swiętych“ i „Wizerunków znakomitych Pijarów.“ Następnie wysłany został do Wiednia i Włoch dla studyów artystycznych, lecz zaledwie do Krakowa dojechał, gdy go zwrócono do Wilna, gdzie użyto go do ozdobienia obrazami nowowznoszącego się tam kła. Po roku pobytu w Wilnie wezwano go do Szczuczyna, a po 3 latach w r. 1762 znów wraca do Lubieszowa, gdzie świeżo wykończony kł. wymalował wewnątrz *alfresco*. Praca ta trwająca lat 3 do najznakomitszych policzoną być może. Najpiękniejsze są: „Objawienie św. Jana“ na sklepieniu, „Anioł z kadzielnicą“ nad prezbyterium. Pracował też lat kilka w prywatnych domach hrabiowskich i książęcych i pędzla z rąk nie wypuszczał aż do śmierci, która nastąpiła nagle w r. 1795. Obok talentu ks. H. posiadał w wysokim stopniu pobożność i słodycz charakteru. Oprócz utworów pędzla ks. H. wyżej wymienionych do cennych zaliczają: „Św. Rodzina,“ „Św. Józef Kalasanty przyjmujący profesyę nowicyusza.“ „Św. Józef Oblubieniec z Dzieciątkiem Jezus,“ „Św. Michał Archanioł,“ »Św. Jan Ewangelista» i w. innych. O H. znajdują się wiadomości w »Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych“ Wilno 1839, VI, st. 36—51, zebrane przez X. Antoniego Moszyńskiego pijara. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*. Warszawa 1850, 8-o, t. I, str. 199—202). *X. J. N.*

Huber Adryan, augustyanin, ur. w Landsbergu, † w r. 1767, był lektorem teologii. Napisał *Tractatus historiae missae romano-catholicae* seu apparatus praevius, in quo formatur idea praevia totius historiae missaticae etc. Monachii 1758, in fol.

Huber Jan, jezuita, ur. w Würzburgu w r. 1557, wstąpił do nowicyatu w Rzymie w r. 1583, złożył professyę 4 ślubów. Przysłany do Polski był profesorem teologii moralnej w Wilnie, prefektem seminaryów przez lat 11, rektorem w Brunsberdze i Gdańsku, wreszcie kaznodzieją do końca życia bardzo wziętym, a nawet przez protestantów chętnie słuchanym, † w r. 1622. Pisał przeważnie po niemiecku. Ważniejsze dzieła H-a są: *Von der Kirche*. Braunsberg 1609; *Vom Richter in Religionstreitigkeiten*. Tamże 1611, 4-o; *De libero arbitrio* das ist katholische Lehre wider der Kalvinischen etc. Münster 1609, 8-o; *Beweiss das nicht alle heilige Bücher zu finden sind etc.* Gdy na to ostatnie dzieło minister protestancki Daniel Kramer napisał replikę, H. odpowiedział mu apologią swej książki p. t. *Die Bibel ist nicht ganz*. 1607, i in. (Por. Załęski, *Jezuici w Polsce*. Lwów 1901, 8-o, t. II, str. 683; Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862, 8-a, str. 199 i nast.). *X. J. N.*

Huber Jan Nepomucen, filozof nie-

miecki, gorliwy rzecznik starokatolicyzmu, ur. w r. 1830 w Monachium, studyował tamże filozofję i teologię, w r. 1854 ukończył kurs teologii i zdobył stopień dra filozofii, następnie habilitował się jako prywatny docent w uniw. w Monachium, w r. 1859 został nadzwyczajnym, a w r. 1864 zwyczajnym profesorem filozofii i pedagogiki. Od r. 1867 występuje H. do walki z Jezuitami, a w r. 1869 bierze udział w opozycyi pko Kłowi, pomagając w piśmie *Der Papst u. das Concil von Janus.* Leipzig 1869, i w innej *Concilsbriefen aus Rom*, wyd w czasopiśmie „Augsburg. Allgem. Zeitung." 1869—70, wskutek czego zabroniono studentom katolikom słuchać jego prelekcyj. Odtąd już jawnie popierał ruch starokatolicki piórem i czynem. † w r. 1879. Z innych pism H. główniejsze są: *Das Papsthum u. der Staat.* München 1870; *Die Freiheiten der französ. Kirche.* Tamże 1871. W duchu ateistyczno-materyalistycznej filozofii pisane są dzieła H.: *Die Lehre Darwin's kritisch betrachtet.* München 1871; *Der alte und der neue Glaube* (Straussa) Kritisch gewürgigt. Nördlingen 1873; *Zur Kritik moderner Schöpfungslehren* (gegen Häckel). München 1875 i inne. Z filozoficznych: *Ueber die Cartesianischen Beweise vom Dasein Gottes.* München 1854; *Die Philosophie der Kirchenväter.* Tamże 1859; *Johannes Scotus Erigena etc.* Tamże 1861; *Die Idee der Unsterblichkeit.* Tamże 1864, wyd. 2-ie; *Der Pessimismus.* Tamże 1876, i w. in. Pisał też bardzo wiele artykułów do czasopism fachowych. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 354). *X. J. N.*

Huber Marja, francuska pisarka, ur. w r. 1695 w Genewie, z rodziców protestanckich. Od dzieciństwa miała pociąg do rozmyślania, w r. 1712 udała się na życie odosobnione i była skłonną do katolicyzmu, później wróciła do Genewy i † w r. 1753 w Lyonie. Życie jej było nieskazitelne, ale w pojęciach swych ascetycznych była »deistką-pietystką.» Błędne swe pojęcia wyraziła i w pismach, które z różnych powodów były zwalczane zarówno przez katolików jak i protestantów, jak to np. miało miejsce, gdy ogłosiła drukiem pismo p. t. *Le Système des anciens et des modernes concilié*, par l'exposition des sentiments différents de quelques théologiens sur l'état des âmes separées des corps etc. Londres 1831, 1733 i t. d. 2 vol. in 12-o. Oprócz tego napisała: *Suite du Livre des quatorze lettres* sur l'etat des âmes ete. Tamże 1739, 12-o; *Lettres sur la religion essentielle à l'homme* etc. Amsterdam 1738; Londres 1756, in 8 o; *Le Monde fol préféré au monde sage*, en vingt-quatre promenades. Tamże 1731, 2 vol. in 12-o. Toż samo dzieło wyszło też p. t. *Promenades.* Wielu pisarzy wystąpiło pko H. z pismami, jak A. Ruchat, F. de Roches Breitinger, Am Ende, Chladenius i inni. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theol.* 1883, 8-o, t. II, str. 354; Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 1049).

X. J. N.

Huber Samuel, kaznodzieja kalwiński w kantonie Bern ur. w 1547 r. w Burgdorf pod Bernem. H. uznał naukę kalwinów o łasce za bezbożną i przeszedł na luteranizm. Napisał wówczas dzieło złożone z 1329 tez p. t. *Christ. Jes. esse mortuum pro peccatis totius gen. hum.*, Tubing 1589—1592, dzięki któremu powołano go do Wittenbergi, lecz tutaj pokłócił się z towarzyszami profesorami, których oskarżał o kryptokalwinizm, został z Saksonii wypędzony (1595), po szeregu lat nędznego i tułaczego żywota † 23 marca 1624, w Osterwick. Spis jego prac znajduje się u Wallacha, *Bibl. theol. selecta*, Jenae 1757. (Por. G. H. Götz, *Acta Huberiana*, Lub. 1707; Treschel, *Sam. Huber* w *„Berner Taschenbuch"* 1854).

Huberin Kacper, jeden z najpierwszych kaznodziei protestanckich, stronnik Lutra, ważną odgrywał rolę w Augsburgu, gdzie w początkach reformacyi zwinglianizm z luteranizmem o pierwszeństwo i przewagę walczyły. Zrzuciwszy habit zakonny, od r. 1525, jako apostata, głosił nową naukę w kle św. Jerzego, przy którym potem otrzymał urząd pastora. Asystował dyspucie w Bernie i zasiadał na zebraniach Wittenberskich 1535 r., rozkrzewiał reformę w Palatynacie i w okolicy Hohenlohe, r. 1540 został superintendentem w Oehringen.

Spierał się długo z zwinglianami, szwenkfedjanami i innymi sekciarzami, w końcu on jeden z predykantów w Augsburgu przyjął *Interim*, za co został usunięty z urzędu 1552 r. Zostawił wiele pism, które w części ogłoszone zostały w Norymberdze r. 1552. (Por. Döllinger, *Die Reformation* etc. II, 576. Regensburg, 1848.

X. S. G.

Hubert Mateusz, oratoryanin, ur. w r. 1640 w Châtillon—sur—Colmont, † w Paryżu w r. 1717. Przez swe kazania uzyskał wielką sławę, a był tak pokorny, że uważał się za kaznodzieję sług, podczas gdy panów zostawiał Massillonowi. Kazania i mowy H. wydano z notatek po jego śmierci p. t. *Sermons*, w 5 tomach in 12-o w r. 1725. Zawierają one kazania postne, adwentowe, o tajemnicach wiary, na profesye zakonne i mowę żałobną na śmierć Maryi Teresy. (Por. Glaire, *Dictionnaire*. II, str. 1050; Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Feller, *Biogr. univers.*).

Hubert-Valleroux P. adwokat paryski, działacz społeczny, współczesny. W dziełach swoich usiłuje pogodzić zasady liberalizmu z nauką chijańską. Z licznych dzieł H-a zasługują na wzmiankę. *Les Associations coopératives en France et à l'étranger*. Paris, 1884, 8-o; *Les corporations d'arts et métiers* et les Syndicats professionnels en France et à l'étranger. Paris, Guillaumin. 1886 in 8-o; *La Charité avant et depuis 1789 dans les campagnes de France etc.* Paris 1890, in 8-o. *Le contrat du Travail. Etude sur la legislation* qui regle les rapports entre les patrons et les ouvriers. Paris 1895, 8-o; *Les Associations ouvrières et les Associations patronales*. Paris, Gauthier-Villars 1899, 8-o; dzieło to, jak zresztą wszystkie wymienione powyżej, zostało nagrodzone przez paryską akademię nauk moralnych i politycznych. H. pisze też artykuły do różnych czasopism społecznych.

X. J. N.

Hubert św., pierwszy bp. Liège. Brakuje szczegółów do jego żywota, zanim został bpem, podaje je dopiero późniejsza legenda. (*Hist. s. Huberti* ed. Roberti S. J. p. 5—7; Chapeauville, *Gesta pontif. Tungres*. I, 115 i nst.), według której ojcem H-a miał być Bertrand książe Akwitanii, krewny Pipina z Heristal. H. miał wieść żywot hulaszczy; szczególnie oddawał się myśliwstwu. Otóż gdy pewnej niedzieli polował, miał mu się ukazać jeleń ze znakiem krzyża między rogami i jednocześnie usłyszał głos: „Jeżeli szczerze się nie nawrócisz, wnet pójdziesz do piekła.“ Przerażony widzeniem i przestrogą zsiadł z konia i modlił się gorąco; wnet złożył wszystkie godności, udał się po błogosławieństwo do bpa Lamberta, poczem w ciągu 7 lat pędził żywot pokutniczy w górach ardeńskich. I znowu usłyszał głos: „H-cie opuść samotnię i idź do Rzymu.“ Tutaj pozyskał względy pża Sergjusza I, który po śmierci bpa Lamberta, mianował go jego następcą. Gdy mu pż wkładał szaty bpie, brakło stuły, wnet jednak zstąpił anioł i nałożył Ś-emu piękną, złotem litą stułę. Wszystko to mówi legenda, którą jednak w znacznej części badania historyczne obaliły. Nie mniej stwierdzone zostało, że H. był pierwotnie żonaty i miał syna Floriberta, że wiódł żywot wielce bogobojny, biorąc sobie za wzór ś. Lamberta, którego był uczniem i następcą, że majątek swój rozdał ubogim i słynął jako wyborny kaznodzieja ludowy. Wybudował on wspaniały kł na miejscu zamordowania ś. Lamberta (714 r.) dokąd przeniósł z Maustrich relikwie Świętego. Z tem przeniesieniem łączy się podanie o przeniesieniu stolicy bpiej z Maustrich do Liège. Budował też i inne świątynie i w ogóle przyczynił się do podniesienia miasta, prowadząc niezmordowanie dalsze dzieło chrystyanizacyi na wpół pogańskiej jeszcze dyecezyi swojej. Pan wynagradzając jego żarliwość dał mu za życia łaskę czynienia cudów. Zwiastowany mu też został bliski koniec, do którego gorąco się przygotowywał i † 728 w Fura (dziś Tervueren pod Bruksellą) podług martyrologium 30 maja. Zwłoki jego złożono w kle ś. Piotra w Liége, wybudowanym przez Świętego. Syn H-a i następca Floribert w r. 744 zarządził uroczyste podniesienie relikwij Świętego, co na owe czasy było pierwszem uznaniem świętości. W następnem stuleciu relikwie przeniesione zostały prawdop. przez bpa Waltcauda (810—

831) do klasztoru w Ardennach, który odtąd pozostawał pod wezwaniem ś. H. Ś. H. słusznie był czczony jako apostoł Ardenów i dla tego w dyecezyi Liége w XVI w. istniało 21 kłów pod jego wezwaniem. Święto obchodzi się d. 4 listopada. Już od X w. uchodził ś. H. jako patron myśliwych, chociaż w pierwotnem „Vita“ nie ma wzmianki o jego zamiłowaniu do myśliwstwa; opowiada o tem dopiero *Anonimus* w XI w. W tymże czasie opowiadano o cudownem leczeniu za jego przyczyną pokąsanych od psów wściekłych. Relikwie Świętego przechowywane były w pozłacanej trumience bogato wysadzanej drogimi kamieniami. W XVI w. je dnak zniknęły i obecnie nie wiadomo, gdzie się znajdują. Rozległe poszukiwania zarządzone w r. 1867 przez bpa Liége msgra Dechamps, pozostały bez rezultatu. (Por. *Vita s. H. ep. Leod. autore anonymo coaevo* wyd. Arndt. Hanow. r. 1874. Żywot ten przerobiony przez bpa Jonasa wydał Surius w *Vitae ss. prob.* Coloniae 1575; rękopis z XI w. p. t. *Miracula s. H. post translationem* etc. znajduje się przedruk w. Roberti'ego S. J. *Hist. s. Hub.*, Luxemburgi 1621; Friedrich, *Kirchengesch. Deutschlands* II, str. 335—338; Robaulx de Sumoy, *Chron. de l abbaye de S. Hubert*, Bruxelles 1847; Heigen, *Leben u. Wirken d. h. Hubertus nach Quellen bearb.*, Elberfeld 1875). (*Ch.*).

Huberta św. ordery, nazwa kilku orderów rycerskich.

1) Julich-bergijski, późniejszy bawarski, założony przez Gerharda V, księcia Julich i Bergu, na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Arnoldem d'Egmont pod Geldern 1444 r., w dniu ś Huberta. Oznaką rycerzy był róg złoty noszony na łańcuchu zawieszonym na szyi. Później order ten poszedł w zapomnienie; odnowił go Jan Wilhelm, palatyn bawarski 1708 r., a Maksymilian, król bawarski 1808 r. ogłosił order ś. Huberta, jako pierwszy order domu bawarskiego. Rycerzy jest 12-stu, ze starożytnych rodzin bawarskich. Z zagranicznych order bywa tylko udzielany członkom rodzin panujących, którzy wszakże do kapituły nie należą, i rodzin najstarożytniejszych; m. i. posiadało go w Polsce kilku Radziwiłłów. Order stanowi 8-mio kończasty krzyż złoty, biało emaliowany; w środku na zielonem tle, nawrócenie ś. Huberta, jako myśliwego, z koniem, służącym i psem. Po drugiej stronie berło z krzyżem i napis „In memoriam reparatae dignitatis avitae.“ Zwykle nosi się na szerokiej wstędze czerwonej z zielonymi brzegami. W święta uroczyste rycerze nakładają ubiór hiszpański a order noszą na łańcuchu złożonym z 42 ogniw, z których każde dwa stanowią związane imię „Karl Teodor.“ Oprócz krzyża noszą rycerze gwiazdę srebrną, na której tarczy wewnętrznej napisano „In Trauvast,“ w wierności niezłomnie. (Por. *Confraternitas Ordinis equestris.* (Oryginalna księga zachowana w królewskiej bibliotece monachijskiej); Biedenfeld, *Gesch. u. Verfass. aller geistl. u. weltl. Ritterorden*, Weimar 1841, str. 150 i nast.).

2) Francuski, fundowany w 1416 r., w księstwie Bar, celem pielęgnowania przyjaźni wśród członków stowarzyszenia. Wznowiono go w r. 1423, obostrzywszy przystąpienie wykazaniem długiego szeregu przodków szlacheckich. Podczas w. rewolucyi siedzibę przeniesiono do Frankfurtu n. M., poczem znowu wznowił go Ludwik XVIII, podzieliwszy na 3 klasy (6 wielkich krzyżów, 30 komturskich i reszta zwykłych rycerskich), z obowiązkiem, aby członkami byli tylko katolicy. Order stanowił 8-mio kanczasty krzyż złoty, biało emaliowany, ze ś. Hubertem i jeleniem w środku. Rewolucya w 1830 r. zniosła ten order zupełnie. (Por. *Histoire de l'ordre de St. Hubert ou de Levrier.* Bar—le—Duc 1840.

3) Czeski ustanowiony w r. 1723 przez hr. Fryderyka Antoniego v. Sporck. Pierwotnie miał na celu wierną służbę austryc. domowi cesarskiemu, a także zadania sportowe, a zwłaszcza myślistwo. Skutkiem wykoszlawienia pierwotnych celów został podczas wojny siedmioletniej zupełnie zniesiony.

4) Kolońśki, ufundowany przez Klemensa Augusta kurfirsta kolońskiego 1746 r., celem uczczenia śś. Huberta i Wenancyusza, których opiece on i towarzysze zawdzięczali ocalenie w różnych,

awanturniczych wyprawach myśliwskich. Order ten składał się ze złotego pierścienia, na którym wygrawirowana była scena nawrócenia ś. Huberta podczas polowania, oraz napis „Aussi Clément qu'Auguste.“ Ze śmiercią założyciela order został zaniechany. (Por. *Annalen d. histor. Vereins für d. Niederrhein*, 28 i 29 zeszyt, str. 193—196). (*Ch.*)

Hubmajer Baltazar, jeden z najzdolniejszych predykantów nowochrzczeńczych a zarazem najprzewrotniejszy awanturnik swego czasu, ur. pod koniec XV w. w miasteczku Friedberg w Bawaryi, zwał się też Paltus (Baldazar) Friedberger, albo Pacimontonus. W r. 1511 został profesorem teologii w Freiburgu w Bryzg., potem zaś udał się z Eckiem do Ingolstadu i oprócz profesury objął probostwo N. M. Panny. W r. 1516 został kaznodzieją katedralnym w Regensburgu, gdzie 1519 spowodował wypędzenie Żydów. R. 1522 objął parafię Waldshut w Austryi dolnej. Tutaj wszedł w stosunki z Zwingliuszem i począł głosić jego naukę, przyczem umiał zjednać swymi kazaniami słuchaczów tak dalece, że cała parafia 1524 r. przyjęła wyznanie reformowane. Nie mogły tego ścierpieć władze austryackie i H. zagrożony surowemi karami uciekł do Szafhuzy, Waldshut zaś zprzymierzywszy się z 1200 powstańczymi chłopami Szwarcwaldu ogłosiło swoją niezależność. Teraz stanął na ich czele H., rozesłał na wszystkie strony pisma wzywające do walki, zniósł władzę cesarza i pża, a ogłosił wszechwładztwo ludu. Kazał palić i niszczyć kościoły i klasztory i w ogóle niweczyć wszelkie cechy „duchowności.“ W r. 1525 zerwał z Zwingliuszem, ogłosił się nowochrzczeńcem, przyjąwszy powtórny chrzest. Kiedy 5 grud. 1525 r. Waldshut zmuszone było poddać się Austryakom, H. uciekł do Zurychu. Obawiając się wydania Austryi, odwołał wszystko, co ogłosił pko Zwingliuszowi i usiłował pojednać się z nim. Wypędzony jednak z Zurychu udał się do Augsburga, gdzie znowu ogłosił się nowochrzczeńcem, lecz nie czując się i tutaj bezpiecznym poszedł na Morawy pod opiekę ks. Lichtensteina. Niezmordowany w propagandzie szerzył błędy nowochrzczeńcze i wielu pozyskiwał zwolenników. W r. 1527 arcyksiąże austr. Ferdynand wymusił wydanie H-o., przywiezionego do Wiednia, po długim procesie jako zdrajca państwa został 10 marca 1528 spalony. Liczne pisma i pamflety H-a znajdują się w katalogu antykwaryatu S. Calvary i C-nie, Berlin 1870 r., str. 114 i nast. (Por. Fr. X. Hosek, *B. Hubmaier a počátkowe novokrestenstva na Morave*, Brno 1867; Stern, *D. Streitfrage über d. Ursprung d Artikelbriefes u. d. zwölf Artikel d. Bauern in d. Forschungen d. Deutsch. Gesch.*, XII, Göttingen 1871). (*Ch.*).

Hübner Jan Aleksander de, hr. dyplomata i pisarz austryacki, ur. w r. 1811 w Wiedniu, † w r. 1892; w r. 1865 został ambasadorem w Rzymie, w roku 1879 członkiem izby panów, gdzie należał do partyi katolickiej. Napisał m. i. na podstawie korespondencyi dyplomatycznej historyę pża Syxtusa V, p. t. *Sixte-Quint d'après des correspondances diplomatiques inédites*. Paris 1870, 3 tomy in 12-o; dzieło to wyszło w przekładzie polskim (Warszawa 1879, 2 tomy).

Hübsch Henryk, architekt i archeolog, ur. w r. 1795 w Weinheim z rodziców protestanckich; dla studyów artystycznych udał się do Rzymu i tu przez czas dłuższy zamieszkał, następnie zwiedził w celach naukowych Ateny i Konstantynopol. Studya architekturalne skłoniły H. do zagłębienia się w pomniki archeologiczne i sztuki chijańskiej oraz dzieła OO. Kła; to doprowadziło H-a do prawdy i w r. 1850 uczynił wyznanie wiary katolickiej w Rzymie. † w r. 1863. Wydał m. i. *Die altchristlichen Kirchen nach den Baudenkmalen* und älteren Beschreibungen etc. Karlsruhe 1858—62, 2 vol. in fol. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Frieb. 1897, 12-o, str. 215).

Huby Wincenty ks. T. J., ur. w Hennebont w r. 1608, wstąpił do zakonu w r. 1625, był czas jakiś profesorem literatury pięknej, retoryki i teologii moralnej, od r. 1649—1652 rektorem w Quimper; przeważnie jednak oddawał się pracy missyjnej w Bretanii i udzielaniu rekolekcyj, w czem był prawdziwym mistrzem. † w r. 1693 w Vannes. Pi-

sał dużo dzieł treści ascetycznej, a zwłaszcza dla odbywających i prowadzących rekolekcye. Główniejsze pisma o. H. są: *Pratique de l'amour de Dieu* et de Notre Seigneur Jesus-Christ. Vannes. *La Retraite de Vannes etc.* Tamże 1878, 16-o; *Retraite spirituelle etc.* Paris 1755, 12-o; *Reglement de vie etc.* Tours 1851, in 32-o, i w. in. Wybór dzieł O. H. wyszedł p. t. *Oeuvres spirituelles* du P. Vincent Huby. Paris 1753. 1761... 12-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, 4-o, t. IV, k. 490—505; Glaire, *Dictionnaire*, t. I, str. 1050).

X. J. N.

Huc Ewaryst ur. 1813 w Tuluzie, misyonarz kapłan lazarysta w Chinach, Mongolii i Tybecie, r. 1852 powrócił do Europy, umarł 26 marca 1860 r. w Paryżu. Napisał: *Souvenirs d'un voyage* dans la Tartarie, le Thibet et la Chine, Paris, 1853, 2 t.. tłumaczone na język polski przez Aleksandra Kremera p. t. *Wspomnienia z podróży po Tartaryi, Tybecie i Chinach*, Warszawa 1858; *L'empire chinois*, Paris, 1855 2 t.; po polsku *Cesarstwo Chińskie*, Warszawa, 1888, wyd. „Wieku." *La christianisme en Chine...* Paris, 1857 — 58 t. 4. (Hurter, *Nomencl. Lit.*, t. III, p. 1101; Prince Henri d'Orlean, *Le pere H. et ses critiques*, Paris, 1893).

Hucbald albo Hubald, ur. około 840 r., zakonnik z klasztoru św. Amanda w Elnon, po złożeniu profesyi, udał się do Auxerre, aby tam słuchać wykładów sławnego Henryka, autora żywota św. Germana z Auxerre. Po powrocie do Elnon uczył się H. pod kierunkiem znakomitego mistrza Milo. Postępy w naukach, a głównie muzyce robił tak wielkie, iż uważany jest jako najsławniejszy z teoretyków muzycznych w wiekach średnich. Był nauczycielem synów Karola Łysego (Pepina i Drogona). W dwudziestym roku życia utworzył kompozycyę kościelną na uroczystość św. Andrzeja, która imię jego rozniosła po całej Flandryi. W 872 r. objął kierownictwo szkoły po Milonie. Rudolf z Sithin wezwał H-a do swego klasztoru, skąd po śmierci tegoż opata przeniósł się do Reims. Fulco, arcbp reimski, urządził dwie szkoły: jedną dla kanoników, drugą dla duchowieństwa wiejskiego i sprowadził tam (893 r.) H-a razem z uczonym zakonnikiem Remigiuszem z Auxerre. H. umarł 20 czerwca 932 r. w St, Amand we Flandryi. H. napisał wiele żywotów Świętych, pieśni na cześć wielu Świętych, de Arte musica. Dzieła jego zbiorowe wydanie u Migne'a *Patrol. lat.* t. 132. Po nadto H. dokonał ważnych odkryć w dziedzinie teoryi muzycznej. Pierwszą ważniejszą pracą H-a było obmyślenie pisma nutowego, którego podał trzy rodzaje. O wiele większe ma H. znaczenie w historyi muzyki, jako wynalazca harmonii. Z dzieł teoretycznych H-a doszły do naszych czasów: *Liber Ubaldi peritissime*, oraz *Hucbaldi Monachi Elnonensis Musica Enchiriadis.* (Por. *Bibliothèque gen des ecrivains de l'ordre de S. Benoit*, Bouillon 1777; Coussemaker, *Memoire sur Hucbald et sur ses traités de musique*, Douai et Paris, 184; Potthast, *Bibl. hist.* p. 379).

X. S. G.

Huch Emilia, powieściopisarka i nowelistka niemiecka w duchu apologetyczno-społecznym i pedagogicznym, ur. w r. 1852 w Dürrkamnitz, napisała: *Unser Glaube ist ein vernüftiger Glaube.* 1896, 2 wyd.; *Gehet hin in alle Welt.* 1896, wyd. 3-ie; *Im Schatten der Kirche.* 5 tomów; dzieła tego wyszedł w tłumacz. polskim tom I-szy p. t. *W cieniu Kościoła.* Steil 1899, 8-a; *Was hält den Sieg des Kreuzes auf?* 1899; *Adoramus Christum.* 1900; *Das Haus auf d. Berge.* 1900; *Lebensstürme und Gottesfrieden.* 1901; *Platz den Kindern.* 1902, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 131).

d'Huddeghem Eliasz Marja Adryan Gislen ks., ur. w r. 1793, † w 1830; dzielny obrońca wolności klnej, stał mężnie jeszcze jako kleryk przy boku bpa swojego, gdy ten walczył o prawa Kła, za co skazany został przez rząd francuski na służbę wojskową. H. przyczynił się do wydania zbioru synodów belgijskich ułożonego przez ks. Ram'a, p. t. *Synodicum belgicum*, sive acta omnium ecclesiarum Belgii etc. Mechliniae 1828—39. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* 8-o, t. III, k. 1080—81).

Hueber Fortunat, franciszkanin, ur. w Neoburgu w Bawaryi, wizytator i definitor generalny OO. Franciszkanów, um. 12 lutego 1706. Napisał *Dreyfache Cronickh von dem Dreyfachen Orden dess grossen Ordens-Stiffters* Francisci so weith er sich in Ober und Niderdeutschland... erstrecket, Monachii 1686; *Stammen-Buch* oder ordentliche Vorstellung und jährliche Gedächtniss aller Heyligen, Seeligen... aus denen dreyen hh. Ordens Ständen, welche der h. Gross-Vatter Franciscus... gestiftet hat. ib. 1693, powiększone po łacinie p. t. *Menologium* 1698, t. 4, którym posiłkują się Bollandyści. Inne dzieła ascetyczne i kaznodziejskie ob. Storcber, KL. VI, 334. (Por. Hurter, *Nomencl. lit*, t. 2, str. 884).

X. S. G.

Huesca, bpstwo w północno-wschodniej Hiszpanii (dioec. Oscensis v. Ostensis). — Miasto H-a, na północno-wschód od Saragosy położone, w czasach rzymskich nosiło nazwę Osca. Obecnie H-a jest głównem miastem prowincyi tej też nazwy w Saragosie. W 1354 r. Pedro IV erygował w H-a „Studium Generale," w 1845 r. połączone z uniw. w Saragosie. Katedra gotycka w H-a, skończona w 1515 r. posiada alabastrowy ołtarz wielki, dzieło Dam. Forment z pięknemi płaskorzeźbami; kościół S. Pedro w 1110—1241 r. wzniesiony jest najstarszą budowlą romańską w tym kraju. — Bpstwo w H-a powstało w VI w. Na synodzie (3-im) w Toledo był bp. z H-a, Gabinius. H. Quentin (*Revue Bén*, XXIII, 1906, 257—260) opierając się na wzmiance św. Izydora z Sewilli (*De viris illustr.*, c. 34), dowodzi, iż bp. Oscensis (Ostensis), czyli bp. z Huesca był na 2 syn. w Toledo w 527 r. Maurowie 713 r. zburzyli H-a. Pedro I w 1096 r. przywrócił bpstwo w Huesca, jako suffraganię arbpa Terragony. W 1318 r. Saragosa stała się metropolią i bpstwo H-a stało się jej suffraganią. Konkordat z 1851 r. z bpstwem H-a połączył dyecezyę Barbastro; dyecezya ta jednak ma swego wikaryusza apostolskiego. — Synod dyecezyalny w H-a w r. 598 wydał kanony dyscyplinarne. (Por. Gams, . *Kirchengeschichte von Spanien*, 1874, t. II. 2; Hefele, *Conciliengesch.*, 2 wyd. t. III, 59). — Statystyka dyecezyi. H-a wykazuje ok. 90 tys. wiernych; 167 parafij, 9 dekanatów, około 240 kapłanów. (Por. W. E. I. t. XXIX—XXX, str. 453; Gams, dz. cyt., str. 417—420: W. W. t. X, k. 1701; Diego Aynsa, *Fundacion de Huesca*, Huesca, 1619; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 43; *Anuario eccles.*, Madrid, 1904, 455 — 461; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*; München, 1907, t. I, k. 2031—2032).

X. C. S.

Huet Franciszek, filozof francuski, ur. w r. 1814 w Villeau (Eure-et-Loire), był uczniem Bordas-Demoulin'a, i wraz z nim wydawał dzieła, był także profesorem w Gandawie od r. 1831 do 1845. Po soborze watykańskim zerwał z Kłem. † w r. 1869 w Paryżu. Napisał: *Recherches sur la vie et les ouvrages de Henri de Gand.* 1838; *Le Cartésianisme ou la véritable Renovation des sciences.* 1843; *Essai de réforme catholique.* 1856. dzieło to napisał wspólnie z Bordas'em; *Le Règne social du Christianisme* i inne. (Por. Blanc, *Hist. de la Philos.* 1896. 12-o, t. II, str. 534; Tenże, *Dict. de Philos*, 1906).

Huet (Huetius) Piotr Daniel, ur. 1630 w Caën w Normandyi, gdzie wychowywał się u OO. Jezuitów. Wysokie posiadając zdolności, szybkie uczynił postępy w naukach, zwłaszcza w językach starożytnych, teologii, filozofii, prawie, przyrodoznawstwie, jak niemniej w sztukach pięknych, poezyi i wymowie pod przewodnictwem Kartezyusza i Sam. Bochart'a. Z Bochart'em wyjechał 1652 r. do Sztokholmu, gdzie znalazł rękopism greckiego komentarza na Orygenesa i jedno z jego pism o modlitwie. Po trzech miesiącach wrócił przez Niderlandy i Paryż do domu, oddając się badaniu dzieł Orygenesa. Pracował nad nowym łacińskim przekładem jego pism i wyłożył przyjęte przez siebie przy tem tłumaczeniu zasady, w książce *De interpretatione libri duo.* Parisiis 1664. Jako prezes założonego przez siebie 1662 r. i wspieranego przez króla towarzystwa przyrodniczego, pobierał ze skarbu dożywotnią płacę. W r. 1668 wydał *Origenis commentaria in S. Scriptu-*

ram, Rothomagi; Par. 1679; Frankf. 1686. Sławne to dzieło obejmuje z wielką dokładnością zebrane greckie komentarze, wraz z nowym łać. przekładem. Na czele tekstu znajduje się *Origeniana* —historyczno-krytyczny wstęp, zawierający badania o życiu Orygenesa, jego pismach i zasadach. Gdy po dwuletnim pobycie w Paryżu wrócił H. do Caën 1670 r. r., wydział prawny ofiarował mu stopień doktora; wkrótce powołany do Paryża, i z Bossuetem wychowywał syna królewskiego Delfina, i wydał wiele dzieł klasycznych in usum Delphini. Z powodu nowego zajęcia, porzucił myśl wydania wszystkich dzieł Orygenesa i powziął zamiar wykazać prawdziwość Chrystyanizmu i po 9 latach pracy wydał: *Demonstratio evangelica*, Parisiis 1679 in f.; Amstelodami 1680, l. 2 in 8-o; 1604 in 4-to; Lipsiae 1694; 1704 et 1722 in 4-o; Bassani 1782; u Migné'a *Cursus completus S. Scripturae* II, 262—679. Dzieło przyjęte z wielkiemi pochwałami, dzieli się na 6 ksiąg: 1) o powadze i autentyczności S. i N. Test.; 2) o kanonie Ksiąg świętych; 3) o proroctwach S. T.; 4) o paralelizmach S. T. z N. T.; 5) o berle Judy: 6) o 70 tygodniach Daniela. W czasie pisania tego dzieła, H. poczuł powołanie do stanu duchownego. W r. 1676 a 40 życia przyjął święcenia kapłańskie, w 1678 otrzymał opactwo cysterskie w Aunay pod Caën. W r. 1689 napisał *Censura philosophiae cartesianae* w którem przedstawił kartezyanizm jako najniebezpieczniejszego wroga dla wiary, czem wywołał sobie wielu zawziętych przeciwników, tem bardziej, że poprzednio sam mu sprzyjał. W tymże duchu napisał: *Alnetanae quaestiones de concordia rationis et fidei*, Caën, 1690, wykazując bezzasadność powszechnego wątpienia kartezyańskiego. Potem wydał: *De la situation du paradis terrestre*, Paris, 1691; *De navigationibus Salomonis*, Amstelodami 1698; *Histoire du eommerce et de la navigation des anciens*, Paris 1716. W r. r. 1685 mianowany H. bpem w Soissons, przed objęciem tej dyecezyi, otrzymał inną w Avranches i jako jej pasterz przyjął sakrę bpią w 1692 r. W celu podniesienia karności kościelnej odbył synody w r. 1693, 5, 6 i 8. Dla braku zdrowia zrezygnował 1699 z zarządu dyecezyą, otrzymał opactwo Fontenay, około Caën; r. 1701 osiadł u OO. Jezuitów w Paryżu. Umarł 26 stycznia 1721 r. w 91 roku życia. Jeszcze za życia H-a ks. Tilladet wydał niektóre jego pisma 1712 r., a ks. Olivet ogłosił 1722 wszystkie p. t. *Huetiana*. Jak w życiu tak i w nauce należał do najznakomitszych swego czasu. (Por. *Jour. de Sav.* II, 353—58, XX, 1—13; Niceron, *Nachrichten etc.*, herausgegeben von Siegm. Jac. Baumgarten, Halae, 1749, I, 331—46; *Biogr. univ.* XXI, 17; KL, VI, 335; *Acta erud.* Lips. 1719, p. 53; Flottes, *Etudes sur de Huet*, Montispessuli 1857; *Bartholomes Huet...* ou le Scepticisme theologique, Paris 1850; Hurter, *Nomencl. lit.* t. II, 1051—63).

X. S. G.

Hug Jan Leonard, egzegeta ur. dn. 1 czerwca 1765 r. w Konstancyi. Od młodości poświęcał się językom starożytnym, a na uniwersytecie w Fryburgu w Brysgow. studyom biblijnym. Wyświęcony w r. 1789 na kapłana, po świetnie odbytym poprzednio konkursie, objął w w r. 1791 ketedrę języków wschodnich i Star. Test. w Fryburgu. W r. 1793 otrzymał godność doktora teol. Prelekcye jego obejmowały nie tylko zakres biblijny, ale i wszystkie gałęzie starożytności klasycznej, o ile te odnosiły się do Pisma św. Odbywał też liczne podróże do różnych bibliotek i archiwów. Gdy pierwszy arbp. Fryburga Bernard kompletował kapitułę 1827 r., H. został kanonikiem metrop. Dla rozbudzenia studyów biblijnych wśród duchowieństwa założył *Dioecesan-zeitschrift* (7 zeszytów 1828—1834), które wypełniał przeważnie swemi pracami W 1838 objął kierunek liceum fryburskiego, a w 1843 wybrany został dziekanem kapituły. Nadmierna praca trawiła jego siły, wiek i choroba dopełniły reszty, † tedy 11 marca 1846 obżałowywany gorąco przez wszystkich. Bogaty księgozbiór zapisał bibliotece uniwers. H. wśród egzegetów odznacza się stanowiskiem zajętem pko naturalistycznemu wykładowi Pisma św. Bezpodstawność i dowolność tego systemu wykazał w ocenie dzieła D-ra H. E. Paulus'a *Das Leben Jesu als Grundlage* e. reinen Gesch. d. Urchristenthums, Heidelb. 1826, drukowanej w wyżej wym. czasopiśmie, ze-

szyt 2 i 3. Ten temat rozwijał jeszcze w innych rozprawach w temże czasopiśmie pomieszczonych. Największe wszakże zasługi położył H. na polu krytyki biblijnej, zwłaszcza Now. Test. Punkt wyjścia jego krytyki jest historyczny i z tego punktu występował pko tym krytykom, którzy ograniczali się na dociekaniach filozoficznych lub nawet zupełnie dowolnych i subjektywnych. Z tego względu należy mu się słusznie miano apologety biblijnego. Zasady swoje wyłożył w *Einleitung in d. N. Test.* 2 tom, która w ciągu od r. 1808—1847 doczekała się 4 wydań. Na język franc. przełożył je prof. genew. i pastor Cellerier pt. *Essai d'une introduction au nouveau Test.*, Genéve 1823, na angiel. D. G. Woit, *An Introduction the Writings of the* Nov. Test., London 1827. Dzieło to zwalcza skutecznie samowolę i sceptycyzm szkoły Semlera, a w drugiem i trzeciem wydaniu także wszelkie napaści na księgi Now. Test., oraz całą robotę destruktywną. Co do tej ostatniej szczególną wartość posiada jego ocena dzieła J. Straussa „Życie Jezusa,“wydana osobno p. t. *Das Leben Jesu v. Dr. J. Strauss*, Tubinga 1835, 2 tom. Z innych prac H. wymienić należy *D. Erfindung v. Buchstabenschrift* etc., Ulm 1801; *De antiquitate Codicis Vaticani commentatio*, Frib. 1810; *Untersuchungen üb. d. Mytos d. berühmten Völker aller Welt* etc., Freib. u. Constanz 1812; *D. hohe Lied in e. nachversuchten Deutung*, Freib. 1813; *Schulschrift für d. Deutung d. hohen Liedes* etc., Freib. 1818; *De conjugii christiani vinculo indissolubili commentatio*, Freib. 1816; *De Pentateuchi versione Allexandrina commentatio*, Freib. 1818. (Por. Ad. Meier, *Gedächnissrede auf Hug*, Freib. 1847). (*Ch.*).

Hughes Jan biskup, ur. 1798 r. W młodości ogrodnik; czas wolny od zajęć poświęcał nauce; został przyjęty do seminaryum i 1825 roku otrzymał święcenie kapłańskie. Jako proboszcz w Filadelfii prowadził gorące dysputy z Janem Breckenridge, presbyteryaninem „O prawdziwym Kościele Chrystusowym.“ nadto w kwestyi: „Czy kościół katolicki jest nieprzyjacielem swobody religijnej i państwowaj.“ W roku 1838 został koadyutorem biskupa neoeboraceńskiego, 1842 powołany na biskupa teiże stolicy. Szczególniejszą opieką otaczał szkoły katolickie. Uważany za jeden z filarów Kościoła w Ameryce. Opłakiwany przez wszystkich, umarł 4 stycznia 1865 r. Pogrzeb H. sprowadził 100,000-ne tłumy jego wielbicieli. (Por. Hurter, *Nomenclator.* t. III). *X. B. S.*

Hugo z Breteuil, bp. z Langres, syn hr. Gelduina z Breteuil, um. 31 marca 1051, uczeń następnie kleryk w Chartres, od 1031 bp. z Langres; pisał przeciwko Berengaryuszowi i krótki traktat *De corpore et sanguine Christi* (Migne, *Patr. Lat.* 142, 1321 i nast.). W r. 1049 na koncylium w Reims przed Leonem IX, pżem, oskarżony i ekskomunikowany, nałożył na siebie dobrowolnie ciężkie pokuty i umarł w czasie powrotnej drogi z pielgrzymki, którą boso odbył do Rzymu. Na łożu śmiertelnem złożył śluby zakonne, jako benedyktyn, w Biterne (Francya), gdzie brat jego był opatem. (Por. *Hist. litt. de la France*, Paryż 1733—63, 1814—93, t. VII, 438 i nast.; *Kirch. Lex.* W. u. W. VI, 382; Hefele, *Konziliengeschichte* (1865—90, 9 t.; 1^2 VI^2, 1873) str. 729, IV^3). *X. H. P.*

Hugo z Flavigny, z zakonu Benedyktynów, kronikarz. Ur. się w okolicach Verdun, lub w samem mieście; pochodził z rodziny spokrewnionej z cesarzami Ottonem III i Konradem II. Profesyę złożył w klasztorze św. Witona w Verdun. W roku 1098 został wybrany na opata we Flavigny; urząd ten piastował przez trzy lata, poczem został z niego złożony przez zakonników swoich. W 1110 roku powtórnie objął opactwo na żądanie legata St. Ap., lecz wkrótce nieprzychylne usposobienie braci zakonnej, zniewoliło go do opuszczenia Flavigny. Dalsze losy H. nie wiadome. Kronika H-a, aczkolwiek pisana dorywczo bez planu, należy do najlepszych; doprowadza w niej historyę do roku 1102. Labbe, jezuita, pierwszy wydawca kroniki H-a, nazywa ją *„historiae ecclesiasticae XI praesertum saeculi thesaurum incomparabilem“* (t. I. *Nov. biblioth. manuscriptorum.* Paryż 1657). Najnowsza i najlepsza edycya kroniki H-a Pertza: *Mon. Script.* t. VIII, p. 280—504; Migne

154, 21—404. Pertz wyżej stawia Lamberta, Bertolda jednak nazywa H-a: „de historia benemeritum et bono cum fructu consulendum.“ (Por. Hurter, *Nomencl.*, t. IV). *X. B. S.*

Hugo z Fleury historyk, benedyktyn, urodzony w okolicach Fleury. (Hugo de Floriaco de S. Maria). Wydał 4 księgi historyi do śmierci Karola Wielkiego. Później wydał to samo dzieło w 6 tomach, w którem jedne rzeczy wyjaśnił, poparł dowodami, inne skrócił; doprowadza w niem historyę do r. 855. Pierwsze wydanie historyi H-a wyszło w 1638, *cura Bernhardi Rottendorf.* Monasterii. Prócz tej pisał: *Liber*, zawiera historyę królów Franków 842—1108; *Chronicon de regibus Francorum* a Pharamundo ad Philippum I (1108), wyd. franc. Guizot Collection VII. 65—86); *Chronicon* napisane dla Ludwika VI, znajduje się w wydaniu Rottendorfa. *De regia potestate et sacerdotali dignitate* pisane do Henryka, króla angielskiego w „*Baluzii miscell.*“ ed. Mansi II 184—97; *in Mon. Ger. libelli de lite* II, 468—94, 1893; *Vita s. Sacerdotis* episcopi lemovicensis w *Acta S. S.* bolandiana, ad d. 5 Maii, II, 14—22. (Por. Hurter, *Nomenclator.* Tom IV).

X. B. S.

Hugo Herman, jezuita belgijski, ur. w r. 1588 w Brukselli, † w r. 1629 w Rhinbergu, nauczał humaniorów w Antwerpii i był prefektem studyów w Brukselli. Towarzyszył księciu d'Arschot w podróży do Hiszpanii i był jego spowiednikiem; po powrocie do Belgii został kapelanem o. Ambrożego Spinoli, któremu towarzyszył w jego różnych wyprawach misyjnych, a nawet na polu bitwy. † w r. 1629 padając ofiarą gorliwości kapłańskiej przy niesieniu pomocy duchownej zarażonym. Z licznych dzieł H-a wymieniamy: *Fama postuma Praesulum Antverpiensium etc.* 1611; *De prima scribendi origine etc antiquitate.* 1617, 8-o; *De vera Fide capessenda etc.* Antverpiae 1620, 8-o; *Pia desideria* Emblematis Elegiis et affectibus SS. Patrum illustrata etc. Tamże 1624, in 8-o; *De Militia equestri antiqua et nova etc.* Tamże 1630. in fol; *Vita P. Caroli Spinolae S. J. etc.* Tamże 1630, in 8-o, i inne. (Por, Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, 4-o, t. IV, k. 512—522; *Nouv. biogr. génér.*).

X. J. N.

Hugo, Karol Ludwik, premonstr., historyk, ur. w 1667 r, w St. Mihiel, um. 2 sierpnia 1739 w Etival (dyec. Naney-Toul); 1710 koadjutor, 1722 opat w Etival, 1728 bp. tytularny Ptolomaidy. Dzieła: *Vie de St Norbert*, Luxemb. 1728; *Sacrae antiquitatis Monumenta*, 2 tomy, Etival i St. Dié 1725-31; *Annales Ordinis Praem.*, 2 tomy, Nancy, 1734-6 (dzisiaj rzadkość). (Por. W. W. *Kirch. Lex.* VI, 389 i nast.).

Hugo z Lincoln św., męczennik, ur. w r. 1244 w Lincoln, w 11 r. życia schwytany przez kilku fanatyków żydów, których przywódca nazywał się Joppin, został przez nich w barbarzyński sposów uplwany, obity rózgami i umęczony; po obcięciu mu nosa i górnej wargi i wybiciu części zębów, ukrzyżowano go i przebito bok włócznią z nienawiści ku Jezusowi Ukrzyżowanemu. Joppin i jego wspólnicy po wykryciu się zbrodni, zostali osadzeni w więzieniu z rozkazu Henryka III i skazani na śmierć przez parlament w Reading; a mianowicie na rozszarpanie przez rumaki, które ich wlekły po ziemi aż na śmierć; w końcu ciała złoczyńców powieszono na szubienicy. Święto 27 sierpnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1380).

Hugo z Trimberg, ur. 1235 w Werna (dzisiejsze Wernfeld) w würzburskiem, był od r. 1260—1315 „magister scholarum“ w kolegium Gangolfa w Bamberdze; napisał 7 dzieł po niemiecku i 5 po łacinie. Z ostatnich godne są uwagi dzieła p. t. *Registrum multorum auctorum classicorum* i *Laurea sanctorum* (Calendarium). „Registrum“ napisał H. wierszem w r. 1280. Wiadomość o tem dziele jest u Huemera, *Le Registrum multorum auctorum de Hugo de Trimberg.* Comptes-rendus des séances de l'Academie impériale de Vienne; classe de philosophie et l'histoire: t. CXVI. 1888, str. 145—192. H. † ok. r. 1315. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kathol Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 360.; Bardenhewer,

Les Pères de l'Eglise. Paris 1898, 8-o, t. I, str. 16—17). *X. J. N.*

Hugo Wiktor, poeta i pisarz francuski, ur. w r. 1802 w Besançon, był synem generała i matki wandejki. Od najpierwszych lat objawił się w nim talent poetycki, a pierwsze jego poezye religijne z tendencyą monarchiczną wywołały podziw wśród otoczenia; Chateaubriand nie wahał się nazywać H. „dzieckiem cudownem.“ Z pierwszej epoki jego działalności literackiej godne są zaznaczenia *Odes et Ballades.* (1818—28); *Orientales* (1829); *Feuilles d'automne* (1831); *Rayons et les Ombres.* Stanąwszy na czele romantyków zachęcany przez kółka przyjaciół nazywane „le Cénacle“ zwrócił się do utworów scenicznych i napisał *Cromwell* (1827); *Marion Delorme* (1829); *Hernani* (1830); *le Roi s'amuse* (1832); *Lucrèce Borgia* i t. d. W tym okresie, pisał prozą: *Han d'Islande* (1823). *Bug-Jargal* (1826); *le Dernier jour d'un condamné* (1829); *Notre-Dame de Paris* (1831)—na indeksie, i t. d. W r. 1841 został przyjęty do akademii. Zmuszony wypadkami politycznymi usunął się do Jersey i tu napisał *Les Châtiments* (1853) i inne. Oprócz tego znane są jego: *Contemplations* (1856); *La Légende des Siecles* (1859); *Les Miserables* (1862)—na indeksie. Wróciwszy do Francyi w r. 1870 był mianowany senatorem. Pisał coraz więcej, ale utwory jego tchnęły duchem pychy i bezbożności. † w r. 1885. Pochowany w Panteonie. O działalności literackiej H. doskonałe napisał studyum Bire (*Chateaubriand, Victor Hugo, H. de Balsac.* 1906, 8-o). W pismach swoich o religii na ogół wyraża się w słowach wzniosłych, ale równocześnie rzuca pko Kłowi, pżowi, bpom i duchowieństwu potwarze, bluźni, kłamie. W romansach są bezwątpienia świetne obrazy, na ogół jednak są to utwory przewrotne i złe. Mnóstwo tam zadziwiających i nieprawdopodobnych antytez; na pierwszym planie stawia istoty upadłe; im poświęca pełne uniesienia ustępy; wyciąga męty społeczne i w usta tych swoich bohaterów kładzie moralne nauki jak np. w *Miserables* postać Jana Valjean'a. Cały ten utwór to epopeja socyalistyczna, usprawiedliwienie zbrodniarzy, upadłych dziewcząt i rewolucyi. W *Notre Dame* spotwarza nikczemnie kapłana w osobie archidyakona Frollo. Najpiękniejsze poezye H., utwory sceniczne i wyjątki z romansów wydano w 3 tomach p. t. *Extraits* w Paryżu, nakł. firmy Delagrave'a, choć i ten wybór nie jest bez zarzutu. (Por. Blanc, *Dict. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, k. 1488). *X. J. N.*

Hugo od Św. Wiktora, zwany Hugonem paryskim. Data urodzenia, miejsce i pochodzenie do dziś dnia są sporne. Najprawdopodobniej ojczyzną H. była Saksonia; pochodzi wedle zdania większości z rodziny hr. Blankenburg; urodził się około 1096 roku. Wykształcenie odebrał w Paryżu, gdzie wstąpił do Kanoników Regularnych św. Wiktora. Całe życie oddany modlitwie i niezmordowanej pracy; wielbiciel i doskonały znawca dzieł Św. Augustyna, nazwany dlatego „Alter Augustinus“ „lingua Augustini.“ Najprawdopodobniej umarł w roku 1142 w kwiecie wieku. Dzieła H. przekonywują, że autor słusznie zaliczany jest do pierwszorzędnych gwiazd swego czasu; z wielką erudycyą łączy niepospolitą jasność umysłu, z darem spostrzegawczym głębokie uczucie religijne. Z nadzwyczajną umiejętnością wykazuje ścisły związek między rozumem i Objawieniem, wiedzą i wiarą, spekulacyą filozoficzną i praktyką życia, naturą i łaską. Wszystko u niego zmierza ku jednemu celowi: ku połączeniu się z Bogiem w wierze, wiedzy i miłości. Jako filozof chrześcijański szedł w ślady Ś. Augustyna i Anzelma. Olbrzymią wiedzę swoją wykazał w wielkiej ilości pozostawionych dzieł: *De scripturis* et *scriptoribus sacris* praenotatiunculae — stanowiące niejako introdukcyę do poszczególnych ksiąg P. św.; *Allegoriae* V. et Novi T.; *Annotationes elucidatoriae* in Pentateuchon, in l. Judicum in libros Regum, gdzie podaje sens literalny; *Homiliae 19* in Salomonis Ecclesiasten—wyjaśnienie praktyczne sensu Ekklezyasty; *Annotatiunculae elucidatoriae* in Threnos Jeremiae, in Joelem proph.; *Expositio moralis* in Abdiam; *De quinque septenis* o 7 grzechach, prośbach modlitwy P. i siedmiu darach Ducha Św., cnotach i błogosławieństwach; *Explanatio*

in canticum B. Mariae; *Quaestiones. et decisiones* in epistolas S. Pauli Dla tych dzieł Cornely nazywa H-a jednym z lepszych komentatorów P. Ś. *Commentariorum in* hierarhiam coelestem S. Dyonisii Areopagitae secundum interpretationem J. Iscoti libri 10. Dzieła dogmatyczne: *Institutiones* in decalogum; *Summa sententiarum*, w której systematycznie wyłożone są zasady wiary katolickiej; *De Sacramentis christianae fidei*, również systematyczne przedstawienie całości wiary; *Eruditionis didascalicae lib.* 7, podaje coś w rodzaju encyklopedyi nauk pomocniczych dla teologii. Do dzieł niespornych należą nadto: *De potestate et voluntate Dei; De quattuor voluntatibus in Christo*; *De sapientia animae Christi; De B. Mariae virginitate*; *De unione corporis et Spiritus.* W zakresie mistyki: *De arca Noe morali* lib. 4; *De arca Noe mystica*; *De vanitate mundi* lib 4; *Soliloquium de arrha animae*; *De laude caritatis; De modo orandi; De meditando; De fructibus carnis; de contemplatione.* Znane są również inne dzieła przypisywane H.; pewnem atoli jest, że i w tych znajduje się wiele myśli H., a ich autorowie korzystali z dzieł H. Dzieła H. w wydaniu zbiorowem wychodziły kilkakrotnie; pierwsze za staraniem kanonik. Reg. Św. Wiktora 1648. W naszych czasach pisano dużo o H.; między innemi: Mignon, *Les origines de la scolastique et Hugo de S. V.*, Paris 1895; J. Kilgenstein, *Die Gotteslehre des Hugo von St. Victor etc.* Würzburg, 1898. (Por. Hurter, *Nomencl.* Tom IV). *X. B. S.*

Hugo, Kardynałowie; **1)** Hugo (Hugues) III Aycelin, dominikanin, ur. 1230 r. w Billom, zm. 27 grudn. 1297 w Rzymie, profes. teol. w Paryżu, 1285 wezwany do Rzymu z racyi sporu pomiędzy zakonem i fakultetem teol. w Paryżu, zostaje mianowany kardynałem-kapłanem św. Sabiny 15 maja 1288 r., bpem Ostyi i Velletri 1294 i kamerlengem kolegium kardynalskiego, (Por. Quétif i Echard, *Scriptores ordinis Praedicatorum* (Paryż, 1719—21) I, 385, 450—53; Feret, *Faculté theol. de Paris.* r. 1895, 549—45. **2)**. H. a S. Caro (st. Cher), dominikanin i kard., ur. przy końcu XII w. w St. Theuder r. St. Chef (St. Cher) pod Vienne, zm. 19 marca 1263 w Orvieto; profesor prawa w Paryżu; 22 lutego 1225 r. wstępuje do zakonu; w 1230 wykłada teologię w uniwersytecie paryskim; 1236 zostaje prowincyałem zakonnym prowincyi Francya i we wrześniu 1244 mianowany kardynałem (pierwszy z pośród dominikanów); papież Grzegorz IX i Innocenty IV używali go do rozmaitych misyj; zostaje legatem papieskim w 1251 na Niemcy i Holandyę. Z polecenia pża odbywa rewizyę reguły Karmelitów (aprobów. 1247). Jedną z najważniejszych prac jego jest sprostowanie tekstu Pisma św.: *Sacra Biblia recognita et emendata, id est a scriptorum vitiis expurgata...* (1236 — 1256 r.). Następnie przy pomocy braci zakonnych wydaje pierwszą konkordancyę biblijną w klasztorze św. Jakóba w Paryżu, stąd nazywa się ona *Concordantia S. Jacobi* (wiele wydań, najlepsze w Lyonie 1540, Bazel 1543). Praca ta dała mu przydomek „Pater Concordantiarum". Oprócz tego napisał *Postilla super epistolas et evang. tam de tempore quam de sanctis.* (Por. Quétif i Echard, jak wyżej, I, 1941 nast.; Mortier, *Hist de Maitres Généraux* I, Paryż, 1903, str. 366 i nast.; Denifle, *Luther*, 12, 1905), **3)** H. z Fouilloi (H. Folietanus, de Folleio), mistyk, ur. w Fouilloi pod Corbie, zm. 1174 w St. Laurent; w 1140 miał być mianowany przez Innocentego II kardynałem, teolog paryski, od r. 1149 opat benedyktyński w St. Denis w Reims, od 1152 r. przeor w St. Laurent d'Heilly pod Corbie. Pisał dzieła treści kontemplacyjnej: *De claustro animae* w 4 tom. (Migne, *Patr. Lat.* 176, 1018—83); *De medicina animae* (też Migne, 176, 1183—1202); *De nuptiis* el. II, znane też jako *Ad amicum volentem nubere* (Migne, 176, 1201—18); *De XII abusionibus claustri materialis.* (Por, Fabricius, *Bibliotheca latina med. et infimae. aet.* III, 272 i nast.; Hauréau, *Notices et extraits*, 6 tom. Paryż, 1891—3.—**4)**. H, z Remiremont, benedyktyn kardynał (Candidus i Blancus), umiera wkrótce po r. 1098, zakonnik z Remiremont, zawezwany przez Leona IX do Rzymu, w 1049 mianowany kardynałem-kapłanem z tyt. św. Klemensa, nadzwyczaj

zdolny i zręczny dyplomata, człowiek skąpy, staje po stronie antypapieża Cadalousa; poddaje się jednak w 1067 Aleksandrowi II, pżowi. Aleks. II w 1068 wysyła go jako legata do Hiszpanii; w czasie podróży zatrzymuje się na synodach w Auch, Tuluzie, Geronie i Barcelonie i pracuje bardzo w sprawie reformy duchowieństwa (celibat) i nad liturgią mozarabicką. W 1072 udaje się jako legat papieski do Francyi, zostaje jednak przez niektórych biskupów i należących do Clugny oskarżony o symonię na synodzie rzymskim w 1073. Przez Grzegorza VII (wybranego 22 kwietnia tegoż roku) wysłany w kościelno-dyplomatycznej misyi jako legat do Francyi i Hiszpanii. Następuje nadzwyczajny zwrot w postępowaniu H.; z racyi bliżej nam nieznanych przerzuca się na stronę antypapieża Wiberta, który go mianuje biskupem, i staje się najzaciętszym i bardzo czynnym przeciwnikiem Grzegorza VII. Na synodach antygregoryańskich w Worms (24 stycznia 1076) i w Brixen (25 czerwca 1080) wywiera olbrzymi wpływ i zostaje na synodach rzymskich w 1075, 76 i 78 ekskomunikowany. (Por. *Liber ad amicum* (Bonizos) w „*Monumenta Germaniae historica*“, *Lib de lite* I, 571 i nast.; W. u W. *Kirch. Lex.*—VI, 383 i nast.; Herzog-Hauck, *Realencykl. f. prot. Kirche u. Theol.* VIII, 431; Mirbt., *Publicistik im Zeitalter Gregors VII.* 1894, 60).

X. H. P.

Hugo, święci: **1)** H. opat z Bonneraux, cysters, synowiec św. Hugona z Grenobli, ur. 1120 r. w Chateauneuf, w 1138 zostaje zakonnikiem, w 1162 opatem w Léoncel, w 1166 w Bonnevaux, † w r. 1194 (dzień i miesiąc niewiadome). Honoryusz III 2 gr. 1221 nakazał proces wstępny do jego kanonizacyi. Od 1871 Cystersi obchodzą święto H. 1 kwietnia. H. jest znany jako pośrednik pomiędzy papieżem i cesarzem Barbarossą, który pisał do niego listy. (Por. *Acta Sanctorum* ed. Bollandus. X, 47, *Cisterzienchronik*, 11 (1899), 65, 97, 129, 166, Marténe, *Thes.* I, 892. — **2)**. H. 6. opat z Clugny, św. benedyktyn, ur. 1024 r., syn Dalmacyusza hr. Semur w Burgundyi, † dn. 23 kwietnia 1109. Początkowe nauki pobierał u stryja swej matki Hugona, bpa w Auxerre. W r. 14 roku życia wstąpił do zakonu w opactwie Clugny, gdzie pozostawał pod świętym opatem Odilo. Tutaj poznajomił się z Hildebrandem, późniejszym Grzegorzem VII; przyjmuje święcenia kapłańskie, wkrótce potem zostaje przeorem, a w r. 1049 (w 25 r. życia) opatem Clugny. Jakkolwiek młody, miał przecież dla swej pobożności, nauki i czystości obyczajów wielką w Chrześcijaństwie powagę. Rady jego szukają papieże i cesarze, żaden ważniejszy wypadek w Europie, żaden większy synod bez H-a się nie odbywał. Leon IX idąc do Rzymu po Bożem Narodzeniu 1048 r., wiezie go z sobą na synod do Reims (1049), stąd do Moguncyi (t. r.), potem do Rzymu (1050), gdzie roztrząsano sprawę Berengaryusza. Mianuje go legatem w Węgrzech. Stefan X zatrzymuje H-a przy sobie w Rzymie, a Mikołaj II mianuje go swoim legatem na Francyę. Jako legat papieski występuje H. na synodach w Awinionie i Tuluzie. Grzegorz VII, dawny podwładny H-a z Clugny, wzywa go do Rzymu, aby go wspierał i pocieszał w ciężkich chwilach, jakie przechodził walcząc o reformy. Urban II, który wyszedł ze szkoły H-a, zaprasza go do siebie, nadaje mu przywilej noszenia mitry, dalmatyki, rękawiczek i sandałów; przywilej ten rozciąga i do jego następców. Paschalis II, też uczeń H-a, zawiadamia go o swem wyniesieniu na St. Ap. — Zwolennik tak potrzebnych podówczas reform, H. na synodach występuje gorliwie przeciwko symonii, konkubinatowi, inwenstyturze. Wpływem swym na Henryka IV, cesarza, którego trzymał do chrztu, odwracał nieraz burze od Grzegorza VII; ułatwia Henrykowi IV pojednanie z papieżem, u H-a szuka też pociechy Henryk IV zdradzony przez niewdzięcznego syna, pozbawiony tronu i na tułactwo skazany. H. pośredniczy we wszystkich sporach hrabiów, książąt, biskupów, królów we Francyi, Hiszpanii, Niemczech. W 10 lat po śmierci w poczet Świętych zaliczony; uroczystość jego obchodzi się 29 kwietnia. Relikwie jego w czasie wojen Hugonockich zostały rozrzucone i zbezczeszczone, 1574 r. Listy i mowy jego zaginęły, pozostała tylko maleńka cząstka u Migne'a, *Patr. Lat.* 159, 927 i nast.((Por. *Acta Sanctorum*, ed. Bollandus, III, 656: *Bibliotheca hagio-*

graphica latina, Bruksella: 1898—1901, str. 597 i nast.; Bernard Bruel, *Recueil des chartes de abbaye de Clugny*, t. IV, Paryż, 1888, 171 dot. V, wyd. 1894, str. 1—230; Chevalier, *Repertoire de sources* histor. Bio Bibliographie, Paryż, 1877—86 (Suplementum 1888) str. 2200. — **3**) H. z Fosses, błogosławiony, uczeń św. Norberta i w r. 1126 następca jego jako opat Premonstratensów, zm. 10 lutego 1161 (1164?), w 1127 zwołuje pierwszą generalną kapitułę zakonu, na której było 120 opatów i przeorów. Pisze w 1130 lub 1140 r. *De miraculis b. Mariae Suessionensis*; na skutek jego zlecenia były wydane *Constitutiones O. Praem*, i *liber caeremonialis*. (Por. *Acta Sanctorum*, ed. Bollandus, Febr. II, 738; Le Paige, *Bibliotheca Praem.* Paryż, 1633, II, 416; V, 892. **4**) H, komtur S. Giovanni di Pré w Genui, ur. 1168 w Aleksandryi, zm. 8 paźdz. pomiędzy 1230 i 33 w Genui; odznaczał się nadzwyczajną miłością względem biednych i chorych, dla siebie nadzwyczaj surowy. Źródło, moc leczniczą posiadające, na Piazza dell' Acquaverde cudownie przez niego wywołane. Zostało święto 8 paźdz. (Por. *Act. Sanct.* jak wyżej, IV, 362—4. Persoglio (Genua 1874. 77); Chevalier, *Rep.* jak wyżej, 2204. **5**) H. bp św. z Grenobli, od 1080, ur. 1053 w Châteauneuf d'Isére (w Delfinacie), zm. 1 kwietnia 1132; jako kanonik z Valence gorąco popierał reformy Grzegorza VII, walczył z symonią i konkubinatem duchownych; w r. 1082 rezygnuje z biskupstwa i zostaje benedyktynem. Na rozkaz jednak papieża wraca do dyecezyi; 1084 r. wyznacza św. Brunonowi ziemię, na której ten ostatni zakłada Wielką Kartuzyę. Już w r. 1134 przez pża Innocentego kanonizowany. Święto jego 1 kwietnia. (Por. *Act. Sanct.* jak wyżej I, 37—46; *Bibl. hagiogr.* jak wyżej, 598 i nast.; Chevalier, *Rep.*, jak wyżej, 1922, 2204; Monografia A. du Boys, Grenobla 1837; Chapuis, wyd. 1898. — **6**) H. z Avalon, św., bp z Lincoln, ur. w Avalon w Burgundyi w 1135; zm. 16 listop. 1200 w Londynie. W r. 1143 wstępuje do Kanoników regularnych w Villard-Benoit, następnie już jako kapłan w 1160 udaje się do W. Kartuzyi. Stąd Henryk II, król angielski, powołuje go do założonego przez siebie klasztoru Kartuzów w Wirtham. W r. 1186 zostaje bpem w Lincoln. W r. 1188—9 posłuje od Henryka II do Francyi. Zbudowana przez niego katedra w stylu gotyckim jest jedną z największych i najpiękniejszych w Anglii. Już w r. 1220 zostaje zaliczony w poczet Świętych. Święto jego 16 listopada. (Por. *Magna vita* przez Kaplan Adam, Londyn 1864; *Bibl. Hag.* jak wyżej 599 i nast.; Perry, Londyn 1879; Bridgett, *Blunders and Forgeries*, Londyn, 1890.—**7**) H., 24-y arcb. z Rouen od 722; wnuk Pepina z Herystalu, opat z Fontenelle i Jumièges, a także biskup Paryża, Bayeux i Rouen, zm. 8 kwietnia 830 r. Wielki dobroczyńca ubogich. Święto jego 9 kwietnia. (Por. *Vita* przez Balderich z Dol. (Migne, *Patr. Lat.* 166, 1163 i nast.; *Gesta abb. Fontanell*; *Bibl. hagiogr.*, jak wyżej, 601).

X. H. P.

Hugon Edward ks., pisarz teologiczny współczesny, autor wielu dzieł teologiczno-apologetycznej treści. Ważniejsze dzieła H. są: *La Fraternité du Sacerdoce* et celle de l'etat religieux. 12-o; *Les voeux de religion* contre les attaques actuelles· 16-o; *La Lumiére et la Foi*. 12-o; *Hors l'Eglise point de salut*. 12-o; *La Causalité instrumentale en théologie*. 12-o; *Réponses théologiques* à quelques questions d'actualité. 12-o; i inne. Wydaje też *Cursus philosophiae thomisticae*. W zbiorze tym ukazały się dotąd z druku: T. I. *Logica*. 8-o; T. II. *Philosophia naturalis* prima pars; *Cosmologia*, 8-o; T. III. Idem. secunda pars: *Biologia et Psychologia*. 8-o.

Hugonin Flawian Antoni ks. prałat francuski, ur. w r. 1823 w Thodure, doktór teologii, przełożony szkoły „des Carmes" i proboszcz kła św. Genowefy w Paryżu, w r. 1867 został bpem Bayeux i Lissieux, był kanonikiem honorowym w 12 dyecezyach i kawalerem Legii honorowej. Zm. w r. 1898. Napisał: *Instructions pastorales*; *Mandements*; *Ontologie ou Etude des lois de la pensée* (1856—57) 2 vol. in 8-o; *Philosophie du droit social*. 1885, in 8-o. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains*. 4-o, 1893, str. 813;

Blanc, *Dict. de Philos.* 1906, 4-o, k. 645).

Hugonoci, nazwa zwolenników nauki Kalwina we Francyi; jest prawdopodobnie zmienioną formą słowa *Eidgenosse* (związkowy). *Eignots* nazywano wyznawców Kalwina w Genewie, skąd przybyli pierwsi Kalwiniści do Francyi.

Już za panowania Henryka II (1547—59), H. skutkiem przyłączenia się niektórych możnych rodzin jako to: Burbonów, Châtillos i in., utworzyli silne stronnictwo polityczne z Ludwikiem ks. Condé na czele, które wzięło sobie za zadanie obalić wpływ, możnych wtedy na dworze królewskim, książąt Gwizyuszów. W tym celu w 1560 powstał spisek w Amboise z zamiarem pochwycenia młodego króla, Franciszka II. Spisek jednak zawczasu wykryto i ks. Condé, oskarżony o zdradę stanu, został skazany na śmierć. Dzięki tylko rychłej śmierci (1560) Franciszka II otrzymał wolność.

W celu jakiegoś porozumienia się katolików z Hugonotami, regentka (Karol IX, następca Franciszka II liczył lat 10), matka królewska, Katarzyna Medici przy współudziale kanclerza państwa L'Hôpital'a, zwołała na wrzesień zjazd religijny do Poissy. Hugonotom na zjeździe przewodniczył Beza i Piotr Martyr Vermiglio, na czele zaś katolików stał kardynał Lotaryngski (Guizyusz) i jenerał Jezuitów, Lainez. Jak było nawet do przewidzenia, porozumienia nie osiągnięto, zwłaszcza z powodu różnic dotyczących dogmatu Najświętszej Eucharystyi. Tem niemniej jednak edyktem tolerancyjnym z 17 stycznia 1562 r. otrzymali H. zupełną swobodę odprawiania służby Bożej i zebrań religijnych poza murami miast. W marcu 1562 r. (d. 31) orszak Franciszka Gwizyusza, przy przejeździe przez Vassy, powodowany ciekawością wziął udział w nabożeństwie hugonockiem. W czasie nabożeństwa przyszło do zatargu, zakończonego bójką, której ofiarą padło sześćdziesiąt osób. Wypadek ten dał sygnał do obustronnego zbrojenia się i wybuchu ciężkiej wojny domowej. Mimo kilkakrotnych porażek (pod Dreux 1562, pod St.-Denis 1567, pod Jarnac i Montcontour w 1569) otrzymali H. w warunkach pokoju w Amboise w 1563, w Longjumeau w 1567 i w St.-Germain-en-Laye w 1570 r. ważne dla siebie ustępstwa. Nietylko pozwolono im na odprawianie nabożeństw wszędzie (z wyjątkiem tylko Paryża), ale nadto oddano im jako gwarancyę pokoju, cztery warownie (La Rochelle, La Charité, Moutauban i Cognac), w których mogli trzymać własne załogi. Karol IX powołał przytem na dwór swój i obdarzył zaufaniem jednego z głównych przewódców H. admirała Coligny'iego i aby tem ściślejsze zawrzeć z H. związki postanowił siostrę swą, Małgorzatę, wydać za młodego Henryka Burbona (z Nawarry). Zamach jednak na Coligny'iego i połączona z niem rzeź t. z. noc Św. Bartłomieja (ob.) doprowadziły do nowego wybuchu wojny domowej, w czasie której wojska katolickie daremnie oblegały La Rochelle. Po wstąpieniu na tron Henryka III wybuchła piąta z kolei wojna hugonocka, która zarówno jak i następne, szósta i siódma zakończyły się potwierdzeniem ustępstw i przywilejów dawniej poczynionych Hugonotom. Kiedy jednak w 1584 r. umarł brat królewski Franciszek ks. Alençon, katolicy, by nie dopuścić hugonoty Henryka z Nawarry do tronu (Henryk III nie miał potomstwa), utworzyli Ligę katolicką z Henrykiem Gwizyuszem na czele i zmusili Henryka III do odwołania ustępstw poczynionych na rzecz H. (1585). Wybuchła więc ósma wojna hugonocka (t. z. wojna trzech Henryków: król, Guizyusz i król Nawarski), słabo przez samych H. wspierana, dwie trzecie bowiem H. odmówiły jej poparcia. Henryk III gotował się już zająć Paryż, skąd musiał był uchodzić przed niedowierzającą mu Ligą, gdy nagle wybuchło tam nowe powstanie ludowe (zgotowane przez t. z. Ligę szesnastu) i zmusiło go do ucieczki. Król udał się do Blois i zwołał tam Stany generalne; ale skoro i tutaj pod wpływem Gwizyuszów Stany wystąpiły z krytyką rządów królewskich, Henryk III rozkazał straży swej zamordować Henryka Gwizyusza i brata jego kardynała Ludwika, Stany zaś rozpędził a przewódców uwięził. Na wiadomość o tem Paryż wypowiedział ostatecznie posłuszeństwo królowi, najmłodszego zaś brata pomordowanych Gwizyuszów Karola ks. Mayenne powołał na generalne-

go namiestnika. Wobec tego Henryk III wezwał na pomoc Henryka Nawarskiego i Hugonotów i razem z nimi podstąpiwszy pod Paryż, obległ stolicę, tu jednak zginął zamordowany przez fanatycznego dominikanina, Jakóba Clement (ob.), który umyślnie udał się do jego obozu, by go zgładzić jako tyrana (1589). Po śmierci Henryka III ks. Mayenne, wspierany przez wojska hiszpańskie, prowadził dalej wojnę z Henrykiem Nawarskim. Dopiero gdy w 1593 Henryk powtórnie przeszedł na łono Kościoła katolickiego, oblegany dotąd bezskutecznie, Paryż otworzył mu bramy i cała katolicka Francya uznała go królem jako Henryka IV (1593—1610). Zostawszy królem Henryk rozwiązał Ligę, a następnie w celu uspokojenia hugonotów w 1698 13 kwietnia ogłosił w *Nantes edykt tolerancyjny*. Dokument ten opracowany przez Schomberga, Colignon i protestantów Turenne, La Tremouille, Duplessis-Mornay i Chamier, obejmował 92 paragrafy, nadto uzupełniało go 38 punktów tajnych i dwa listy królewskie (Brevets).

Treść edyktu Nantejskiego da się ująć w następujące punkta: 1) Religja katolicka miała być przywrócona wszędzie, gdzie Hugonoci dotąd wyznaniu jej się sprzeciwiali, i najsurowiej zabraniało się duchowieństwo katolickie w jakibądź sposób uciskać. 2) Reformowanym pozwolono wszędzie mieszkać i przebywać bez obawy prześladowań, domowych rewizyj, lub przymuszania do postępków, z sumieniem ich niezgodnych, byle tylko prawa krajowe szanowali. 3) Reformowanym przyznawano prawo odbywania nabożeństw i wyznawania swej religii we wszystkich miejscowościach, gdzie przebywali w 1596 r. i następnym do sierpnia; zapewniona także była Hugonotom wolność sumienia w tych miejscach, gdzie wprowadzono ją po edykcie pacyfikacyjnym z 1577 r. W każdym nadto obwodzie sądowym wyznaczone było jedno przedmieście, dokąd protestanci udawać się mieli prawo dla odbywania obrzadków religijnych. Zabroniono tego wszakże we wszystkich miastach arcybiskupich i biskupich, na dworze królewskim, w Paryżu, w pięciomilowym obwodzie około stolicy i w niektórych innych miejscach. Gdzie dozwolone było Hugonotom swobodne wyznawanie religii, tam mogli oni budować kościoły, ustanawiać konsystorze, za zgodą króla zwoływać colloquia i synody. W tych również miejscach mieli prawo zakładania szkół i drukarni. 4) Hugonoci mogli zajmować wszelkiego rodzaju urzędy: królewskie, miejskie i u osób prywatnych; przy przyjmowaniu do uniwersytetów, szkół i szpitali religia nie miała być im przeszkodą. Zresztą Hugonoci obowiązani byli zachowywać święta katolickie, stosować się do prawa kanonicznego co do przeszkód małżeńskich, wynikających z pokrewieństwa i opłacać dziesięciny duchowieństwu katolickiemu. 5) Co do wymiaru sprawiedliwości, postanowiono, że dla rozstrzygania spraw i procesów, w których reformowani są głównemi stronami, ustanowioną będzie w parlamencie paryskim *izba edyktowa*, z prezydenta i 16 radców złożona, a mianowicie: 6 reformowanych i 10 katolików, dla Paryża, Normandyi i Bretanii. Takież izby miały być zaprowadzone i w innych parlamentach.

W pierwszem *brevet* król pozwalał Hugonotom w przeciągu ośmiu lat trzymać garnizony w tych miastach, które dotychczas mieli w swojem ręku; drugiem *brevet* obiecywał corocznie płacić 200,000 liwrów na pensye reformowanych kaznodziejów i zapewniał niektórym panom hugonockim wynagrodzenia pieniężne. Niestety edykt ten, jak się wkrótce przekonał ze smutkiem Henryk, nie uspokoił Hugonotów. W łonie ich utworzyła się krańcowa partya pod wodzą Turenne, Duplessis—Mornay i La Tremouille dążąca do urzeczywistnienia swego ideału republikańskiego i w tym celu na swoją rękę nawiązująca stosunki z dworami zagranicznymi.

Rząd więc od śmierci Henryka IV ustawicznie starał się o złamanie potęgi hugonotów jako stronnictwa politycznego, co wreszcie udało się w 1628 kardynałowi Richelieu przez zdobycie najważniejszych twierdz hugonockich La Rochell i Moutauban. Ludwik XIV poszedł jeszcze dalej i w dążeniu swem do silnych rządów absolutnych; nie mogąc zgnieść resztek organizacyi hugonockich, ciągle jeszcze usiłujących nawiązać stosunki z państwami zagranicznemi, usiłował początkowo łagodnie, później gwałtownymi środkami (dragonades) zmusić ich do powrotu na łono Kościoła,

wreszcie w 1685 całkowicie odwołał edykt nantejski i nakazał wszystkim pastorom kalwińskim opuścić Francyę. Z tego powodu wybuchła znów wojna domowa zakończona dopiero 1705 r. Wielu Hugonotów, byle nie porzucać swej religii, zaczęło chronić się przed prześladowaniem za granicę. Ludwik kazał bacznie strzedz granic, mimo to jednak około 400,000 Hugonotów (réfugiés) uszło z kraju. Zbiegowie ci pochodzący głównie z ludności rzemieślniczej, przygarniani gościnnie w Holandyi, Anglii, a szczególniej w Brandenburgii, dali tam początek takim gałęziom przemysłu, które dotychczas były znane tylko we Francyi. Tym sposobem odwołanie Edyktu Nantejskiego podkopało poważnie Francyę pod względem ekonomicznym, wszędzie zaś wśród protestantów, dotąd po części z królem francuskim sprzymierzonych, wywołało niezmierne na niego oburzenie. Emigranci ze szlachty zaś stawali odtąd w pierwszym szeregu we wszystkich wojnach przeciwko Ludwikowi.

Dopiero Ludwik XVI przywrócił Hugonotom prawo odprawiania publicznie nabożeństw, a zgromadzenie narodowe w 1790 zrównało ich w prawach z katolikami.

Dzisiejsze, wrogie wszelkiej religii, prawodawstwo francuskie zmusiło H. do utworzenia *związków religijnych*, zostających pod kontrolą państwa. Dawni Hugonoci (zamieszkujący przeważnie departament Gard) posiadają teraz swój zarząd centralny ze 101 konsystorzami, 533 związkami parafialnymi i 639, otrzymującymi pensye ze skarbu, pastorami. (Por. Thuanus, *Historia sui temporis*, Paryż 1604 r; Davila, *Historia delle guerre civili di Francia*, Wenecya 1638 r.; Ranke, *Französische Geschichte*, 6 tomów 1868—70; Kervyn de Lettenhove, *Les Huguenots et les Gueux*, 6 tomów, Brügge 1883—5; M. Philippson, *Westeuropa im Zeitalter von Philipp II, Elisabeth und Heinrich IV*, 1882—4; Aguesse, *Histoire de l'établissement du protestantisme en France*, 2 tomy, Paryż 1891; Forneron, *Les ducs de Guisse et leur époque*, 2 tomy Paryż 1877; Zeller, *Henri IV et Marie de Medicis*, Paryż 1877).

T.

Huguenin Ludnik, kanonista francuski profesor prawa kanonicznego w seminaryum św. Deodata, napisał cenny podręcznik do nauki prawa p. t. *Expositio methodica juris canonici*, ad usum scholarum Galliarum, Parisiis 1867, 2 vol. in 12-o; wyd. nowe wyszło w r. 1887 in 8-o, tamże, poprawione i powiększone przez o. Klemensa Mar'ca; *Du Mouvement canonique en France*. Tamże 1888. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 80).

Hugues Jan Franciszek de Dutems ks. dr. Sorbony, ur. w r. 1745, był wikaryuszem generalnym arcbpa z Bordeaux de Rohan'a i profesorem teologii w kolegium królewskiem, wypędzony z kraju za odmówienie złożenia przysięgi w r. 1792, powrócił w r. 1801 do Paryża i tu pozbawiony środków utrzymania, żył ze skromnych zarobków literackich. † w roku 1811. Napisał dzieło wielkiej erudycyi i pięknie pod względem stylowym opracowane p. t. *Le Clergé de France*, ou tableau historique et chronol. des archevêques, éveques etc. Paris 1774 — 75, 5 tom. in 8-o; prowadził też w dalszym ciągu wydawnictwo „Gallia christiana", które doprowadził do r. 1774 i wzbogacił cennymi dokumentami dotąd niedrukowanymi. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Friburgi Brisg. 1897, 12-o, str. 198; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 652.

X. J. N.

Hugues Marek Andrzej, konwertyta ur. w r. 1808 w Hamburgu z rodziny hugonockiej, w r. 1832 przyjął wiarę katolicką, do której oddawna łaska boża go pociągała. H. pragnął poświęcić się Bogu w zgromadzeniu Lazarystów, lecz później zmienił zamiar i wstąpił do Redemptorystów w Wiedniu i w r. 1833 złożył śluby zakonne w St. Frond w dyec. Lüttich; w r. 1841 udał się do kolegium Zgromadzenia w Altötting dla dokończenia swych studyów teologicznych. Tu od r. 1841—46 dokonał powtórnego wydania niemieckiego przekładu dzieł św. Alfonsa Liguori'ego. Od r. 1846 przebywał w klasztorze Redemptorystów w Luksemburgu. (Por. Rosenthal, *Convertitenbilder*, Schaffhausen. 1965 — 1870).

Huguet o. z zakonu Marystów, autor wielu dziełek treści ascetycznej, wielce czytanych; niektóre z nich miały po kilkanaście wydań. Napisał m. i. *Paris, ses crimes et ses châtiments.* Triomphe de l'Eglise par la France régénérée. 1871, wyd. 3-ie. *Pie IX et les secrets de la Salette.* Paris 1872, in 24-o, wyd. 13-te; *Modeles d'une bonne Premiere Communion etc.* Tamże 1873, 18-o; *Que Dieu est bon! etc.* Tamże 1898, in 16-o, wyd. 9-te, i w in. Wiele dziełek o. H. przetłumaczono na język polski, jak np. *Upominek dla dzieci* przygotowujących się do I-szej komunii Warszawa; *Miesiąc Maryi* czyli życie Najśw. Panny wzór dla dusz wewnętrznych. Poznań 1882, 16-a; *Przyjaciel prawdziwy*, kilka uwag o spowiedzi i t. d. Warszawa 1900, i inne.

Huit Karol, filozof francuski, ur. w r. 1843, był profesorem Instytutu katolickiego w Paryżu. Prace jego filozoficzne odnoszą się przeważnie do historyi filozofii platońskiej. Z dzieł H-a główniejsze są: *La Vie et les oeuvres de Frédéric Ozanam.* Lyon, Vitte, 1888, in 8-o; *La Vie et l'oeuvre de Platon.* Paris, Fontemoing, 1893, 2 vol. in 8-o; wiele rozpraw o Platonie; *La Philosophie de la nature* chez les anciens. Paris 1901, 8-o; *Leibniz et Platon*, mémoire présenté an V Congr. scientif. intern des Catoliques w „Revue de l'Institut cathol. de Paris" 1901, str. 42—57; 163—171; *La Vie et les ouvres de Ballanche.* 1904, i inne. H. pisze wiele artykułów do czasopism katolickich, jak „Revue de l'Enseignement chrét." „Annales de Philosophie chrétienne" i t. d. (Por. Blanc, *Dictionn. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. 1, str. 790; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1905, 8-o, str. 202).

X. J. N.

Hulanicki Kazimierz ks., założyciel „Macierzy Polskiej" we Lwowie, ur. w r. 1805, był proboszczem kła potrynitarskiego w Kamieńcu, † w r. 1874. On to złożył pierwszą ofiarę w kwocie rb. 10,000, i przez to stał się założycielem tej pożytecznej instytucyi. (Por. *Encykl. Macierzy Polskiej.* Wyd. 2-ie, zesz. III, str. 585).

Hulen Jan Franciszek, teolog belgijski, ur. w r. 1746, † w r. 1815; był profesorem teologii w kolegium św. Ducha, kanonikiem mechlińskim, regensem seminaryum i wikaryuszem generalnym. Pisał wiele dzieł ascetyczno-moralnej treści, m. i. *De SS. Eucharistiae sacramento.* Mechliniae 1784, 2 vol. in 12-o; *De officio boni pastoris.* Tamże 1785; 5 vol. in 12-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 80—81).

Hulewicz — **1**) Jan jezuita, ur. w r. 1722 na Ukrainie, wstąpił do zakonu w r. 1738 i uczynił profesyę czterech ślubów w r. 1756 był profesorem filozofii w Kaliszu i przez 9 lat teologii w Przemyślu. Od r. 1765—1771 był cenzorem ksiąg wydawanych w prowincyi polskiej. Napisał m. i. *Perenne grati animi monumentum Ill^o Excel^o et Rev^o Vincentio Hieronymo do Bogusławice Sierakowski...* Episcopo premyslienci etc. 4-o, b. r.; *Pamiętna uroczystość Nayświętszey Matki* cudami sławney w kościele jarosławskim, Przemyśl 1759; *Kazanie o poświęceniu Kościoła* pod Imieniem J. W. JMCP. z Jordanów na Wielkim Rozwadowie Antoniego rozwadowskiego i t. d. Tamże 1760, 8-a; *Examen ecclesiasticum a SS. Tridentino Concilio* et a multis Summis Pontificibus praescriptum etc. Premysliae 1768, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1894, 4-o, t. IV, k. 522—23). — **2**) H. Wojtyński z Wojtyna Sylwester. bp. grecko-katol. przemyski, † w r. 1651, znany ze sporów z bpem grecko-unickim Krupeckim, który zasiadał na katedrze bpiej przemyskiej od r. 1613, a wedle umowy zawartej między unitami i nieunitami w r. 1632, bp nieunicki miał nastąpić dopiero po śmierci Krupeckiego. Tymczasem H. w r. 1637 miał zająć przemocą Przemyśl, za co nawet wpadł w infamię wraz ze swymi adherentami, zdjętą w r. 1641. Wreszcie stolicę tę objął po śmierci Krupeckiego w r. 1651, ale wkrótce potem, bo w tymże roku zmarł. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklop. Powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 191).

X. J. N.

Hüllinghoff Fulgenty, franciszkanin niemiecki, † w r. 1806. Napisał *Antiquitas confessionis privatae* ex vetustissimis tum latinorum, tum graeco-

rum Patrum scriptis, utriusque Ecclesiae praxi, euchologis, conciliis etc. Monasterii 1789: *Instructio practica circa administrationem sacramentorum Poenitentiae et Eucharistiae.* Tamże 1799. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 81).

Hülskamp Franciszek ur. 1833 r. w Essen w ks. odenburskiem, uczył się w Monastyrze, Monachium, Bonn języków, filozofii, historyi, teologii. Od r. 1859 pracuje jako kapłan w Münster; zajmuje się literaturą kościelną. Roku 1868 fakultet. teol. fryburski w Bryzgowii daje mu dyplom doktorski; tegoż roku zostaje sekretarzem centralnego komitetu stowarzyszeń katolickich; 1861 sekretarzem westfalskiego towarzystwa historycznego. Wraz z dr. Rumpem założył czasopismo „Litararischer Handweiser" (Münst. 1862) i wydaje w niemieckim opracowaniu Hist. kościelną Rohrbachera (1859—63, 3 t.). Bezimiennie wydał *Herr Kolkmann u. seine Wirkl. Geheime Räthe als gelehrte, feine, fromme Leute* (Paderb. 1868); *Herr Kolkmann als Censor seines Bischofs* (Tamże 1868); *Piusbuch.* 1870, 4 wyd. 1875; *Siege der Kirche.* 1872; *Album des deutsch. Episkopats.* 2 wyd. 1873; *Meisterwk. uns. Dichter.* 1—19; *1000 gute Bücher.* 1882; 3 wyd. 1884, i w.i n. Od r. 1870—1872 był redaktorem wydawnictwa „Frankf. Broschüren".

d'Hulst Le Sage d'Hauteroche Maurycy ks., ur. w r. 1841 w Paryżu, † w r. 1896, odbył studya w kolegium Stanisława i w kolegium Rzymskiem, w r. 1870 został dobrowolnym kapelanem armii francuskiej, następnie wikaryuszem generalnym paryskim, pierwszym rektorem Instytutu katolickiego w r. 1875, dwukrotnie deputowanym z Finistère do Izby po sławnym Freppel'u. Jako kaznodzieja został następcą o. Monsabré w kle Notre-Dame, gdzie z talentem wyjaśniał w konferencyach moralność chijańską. Leon XIII mianował go swoim prałatem domowym. Pisma H-a są przeważnie z dziedziny filozofii, apologetyki i wychowania. Celniejsze są: *Conférences de Nôtre Dame et retraites.* Careme 1894, 95 et 96. Paris, Poussielgue, 8-o, 3 vol; *Mélanges oratoires.* Paris 1901, 2 vol; *Nouv. Melanges oratoires.* III. Panégyriques et oraisons funébres etc. Tamże 1900, 8-o, *Mère Marie-Thérese, Just de Bretenières; Abbé de Broglie,* i inne. O d'H. por. J. Rey, *L'oeuvre philosophique de mgr. d'Hulst* w „Revue catholique des Revue" IV. 1897 i osob odbit; Larcher, *Une âme chevaleresque et sacerdotale, Mgr. d' Hulst.* 1896. (Por. Blanc, *Diction. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, k. 1466; Daniel, *Manuel des Sciences.* 1903, 8-o). *X. J. N.*

Humbelina albo Hombelina błog. zakonnica, siostra św. Bernarda, ur. w r. 1092. Po wstąpieniu braci do zakonu H. została jedyną dziedziczką obszernych włości i wstąpiła w związki małżeńskie. W r. 1122 odwiedziła swych braci w Clairvaux. Św. Bernard spodziewając się, że wystąpi ze zwykłą księżniczkom okazałością, nie chciał się z nią widzieć. Zasmucona odmową, błagała brata, żeby przychylił się do jej próśb. Św. Bernard uległ i przybył z braćmi do pobliskiej chatki, i tak gorąco przemówił do H. o znikomości tego świata, że ta powróciwszy do domu oddała się życiu pokutniczemu, a w 2 lata potem, za pozwoleniem męża, wstąpiła do klasztoru w Billette w dyecezyi Langres, gdzie wkrótce doszła do wysokiej świątobliwości. Była podziwem wszystkich w pokucie i umartwieniu, w wierności regule i w dawaniu dobrego przykładu zakonnicom. W ostatniej chorobie odwiedził H. jej brat św. Bernard i na jego rękach † d. 21 sierp. 1141 r. W tym też dniu Kł czci jej pamięć. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1361—2).
X. J. N.

Humbert II (delfin z Viennois), dominikanin i tytularny patryarcha Aleksandryi ur. 1312 objął 1333 r. rządy Delfinatu, przynależnego wówczas do rzeszy niemieckiej. Prowadził żywot zbytkowny i hulaszczy, a nawet nosił się z zamiarem ogłoszenia się królem. Kiedy jednak zajął zwaśnione ze swoim arbpem miasto Vienne, kazał sobie złożyć hołd, arbp zaskarżył go do pża Benedykta XII. H. został skazany na karę pieniężną, a ostatecznie obłożony klątwą. H. uległ i jako pokutę założył r. 1342 w Montfleury pod Grenoblą klasztor dla 70 szlacheckich dam i 10 kon-

wersek, pod kierownictwem Dominikanów, a nadto powiększył w samej Grenobli konwent Dominikanów, tak, że mogło tam znaleść przyjęcie 40 nowych ojców. Wreszcie w r. 134[illegible] na rozkaz Klemensa VI objął dowództwo nad wyprawą krzyżową. Kiedy po niezbyt walecznych zapasach wrócił do kraju, znalazł się w tak kłopotliwem położeniu, że powziął zamiar odstąpienia Delfinatu Francyi, co też uczynił 16 lipca 1349 r. na rzecz Karola, wnuka Filipa Walezyusza. Cesarz Karol IV, w ciężkiem znajdując się położeniu, zgodził się na to i Delfinat został formalnie wcielony do Francyi. Następnego dnia H. wstąpił w Lyonie do zakonu dominikańskiego; po krótkim pobycie w klasztorze ś. Jakóba w Paryżu, H. w dniu Bożego Narodzenia 1350 przyjął święcenia kapłańskie z rąk pża Klemensa VI-go w Awinionie. Następnego dnia otrzymał godność patryarchy Aleksandryjskiego, a w r. 1352 powierzono mu zarząd arbpstwa Reims. Przeważnie zamieszkiwał on w Paryżu i hojnie zaopatrywał swój zakon, zwłaszcza nowicyat, tak że 120 aspirantów mogło znaleść pomieszczenie. Pragnąc zamienić arbpstwo Reims na paryskie, udał się do Awinionu, lecz zachorował w drodze i † 22 maja 1355 w Clermont. Zwłoki jego przeniesiono do Paryża. (Por. Guy Allard, *Hist. de Humbert II, Dauphin de Viennois*, Grenoble 1688; Quétif et Echard, *Script. Ord. praed.*, I, str. 641 i nast.). (*Ch.*).

Humbert de Romanis, 5-ty generał Dominikanów, ur. w Romanis w bpstwie Vienne, wstąpił do zakonu r. 1224, piastował tam wiele urzędów, aż został prowincyałem na Francyę (1244—1254), poczem został wybrany generałem. † 14 czerw. 1277 (według innych 1274) w Valence. Imię jego wniesione zostało do martyrologium zakonu. Pod jego kierunkiem dokonane zostało *Officium ecclesiasticum universale*, dla całego zakonu, potwierdzone przez Klemensa IV. Opracował też ekspozycyę reguły ś. Augustyna, oraz *De instructione officialium Ord. ff. Praedic.* żywot s. Dominika, encykliki od zakonu, a wreszcie przynoszącą zaszczyt jego zrozumieniu potrzeb epoki książkę *Liber de his, quae tractanda videbuntur in concilio generali Lugduni sub Gregorio P. X* i *De eruditione Praedicatorum*. (Por. Marchese, *Sacro diario Dominicano* III, Neapoli 1672).

Humbert kardł i bp. Silva Candida, benedyktyn, ur. pod koniec w. XI w Lotaryngii. Od młodości odznaczał się szczególnemi zdolnościami. Wstąpiwszy do klasztoru w Moyenmoutier w dyecezyi Toul, ułożył swemu bpowi Brunonowi sporo hymnów łacińskich na cześć różnych Świętych. Kiedy Bruno został pżem, jako Leon IX, wezwał H. do Rzymu i odtąd stał się tam jego doradcą i powiernikiem. Polecał mu też pż najtrudniejsze zadania, aż w r. 1051 mianował go krdłem i bp. Silva Candida. Kiedy pż w odpowiedzi na obelżywy list Cerularyusza patryarchy knstpolskiego wysłał poselstwo do Knstpola, H. stanął na jego czele. Złożył on tu wymowne dowody swojej uczoności, równowagi, zręczności i zmysłu dyplomatycznego pko napaściom mnicha Niketasa Pectoratusa na celibat i in. dał świetną ustną i piśmienną odprawę p. t. *Responsio contra Niketae libellum*. (Migne P. P. lat. CXLIII; Wibert, *Vita Leonis IX*, a także *Dialogus adversus Graecorum calumnias*. Sprawozdanie ze swojej misyi złożył w piśmie *Brevis et succincta commemoratio*. (Wilbert l. s. 150). H. po śmierci Leona IX cieszył się równem zaufaniem i u Wiktora II, któremu w r. 1056 towarzyszył w podróży do Niemiec. Po śmierci Wiktora II chciano go wybrać pżem, lecz on zwrócił wybór na krdła Fryderyka lotaryńskiego, który wstąpił na stolicę aplską jako Stefan X. Za Mikołaja II-go wpływ jego był tak wielki, że Piotr Damiani nazywa go „okiem pża.“ Na soborze lateraneńskim w r. 1059, w sporze o Wieczerzę Pańską H. był jednym z najgłówniejszych przeciwników Berengara, który zmuszony był podpisać przygotowane przez niego wyznanie wiary. (Hefele, *Lat. Gesch* IV, 826). Zbyt surowo pko pojęciu symonii wystąpił H. w piśmie *Adversus simoniacos libri tres*. II. † 5 maja 1061 r. (Por. *Histoire litteraire de la France*; Migne, *PP. Lat. CXLIII*, 911—1278; Herm. Halfmann, *Cardinal Humbert s. Leben u. Werke*, Göttingen 1883). (*Ch.*).

Hume Dawid, filozof i historyk, ur. 26 kwietnia 1711 r. w Edynburgu. Na uniwersytecie słuchał nauk prawnych, potem oddał się studyom filozofii i literatury. Wyjechał do Francyi, w Reims i u OO. Jezuitów w La Flèche, gdzie kształcił się był Kartezyusz, oddał się całkiem studyom filozofii. Napisał pierwsze swe dzieło: *Treatise upon human nature*, being an attempt to introduce the experimental method of reasoning into moral subjects, London, 1738; z niego wytworzył naczelny swój traktat: *An enquiry* z 1748; *A dissert on the passions, et natural history of religion. Essays, moral, political and litterary.* Dzieło to znalazło lepsze przyjęcie, ale sceptyczne jego zasady przeszkodziły mu 1746 r. do otrzymania katedry etyki w Edynburgu. Jako sekretarz legacyi towarzyszył jenerałowi St. Claire w Wiedniu i Turynie. W Turynie jeszcze raz przerobił swą pracę o naturze ludzkiej, wydaną p. t. *Enquiry concerning human understanding*, przeróbka ta nie znalazła dobrego przyjęcia. Po śmierci matki powrócił 1749 r. do Szkocyi, gdzie zbliżył się do t. zw. szkoły szkockiej uczonych, zaprzyjaźnił się z prof. Adamem Smithem, zawiązał korespondencyę z Monteskjuszem i w r. 1750 wydał przekład jego *Esprit*. R. 1752 został bibliotekarzem prawnego fakultetu w Edynburgu, gdzie mając bogate źródła historyczne, zajął się napisaniem historyi Anglii. W 1754 wydał Stuartów, w r. 1759 Sudorów, w 1761—3 dzieje przedtudorowe. Trzy te części tworzą całość: *The history of England from the invasion of J. Caesar to the revolution* 1688. Odrazu zdobył sławę a wysokie honoraryum ok. 3,000 f. st. zapewniło autorowi dni spokojne. R. 1763 H. towarzyszył hr. Hertfordowi jako sekretarz w poselstwie de Wersalu na układy zakończające wojny Siedmioletnią i Kanadyjską. H. przyjęty przez literatów paryskich z wielkimi honorami, ale sztywna jego natura wkrótce zraziła doń francuzów. Tylko z Janem Jakóbem Rousseau wszedł w stosunki przyjacielskie, ale wkrótce R. zerwał z H. oskarżając go o wyzysk i obaj wolnomyśliciele obnażali swoje zepsucie moralne przed całym światem. R. 1767 H. został podsekretarzem stanu i prowadził całą korespondencyę zagraniczną W. Brytanii; po dwóch latach wrócił do Edynburga i umarł tam d. 25 sierpnia 1776. W rok po śmierci wydano w Londynie jego autobiografię. Oprócz dzieł wymienionych H. napisał jeszcze: *Political discourses*, London, 1752, *Essays and treatiss on several subjects, ib 1755 et natural history of religion*, ib. 1755; *Dialogues ou natural religion*, 1779; *Essays ou suicide a. immortality of the soul*, ib. 1783. Wydania najnowsze dzieł H-a: w Londynie 1888 r.; w Hamburgu 1895 r. wydał Köttgen, i w Heidelbergu 1888 r. Filozofia H-a opiera się na sensualizmie Locke'a. Pojęcia powszechne były dlań czemś czysto podmiotowem, bez żadnej rzeczywistej wartości i znaczenia przedmiotowego. Tym sposobem poderwaną została możność wszelkiego dowodzenia przedmiotowego, ponieważ każde dowodzenie opiera się na powszechnych zasadach rozumowych i otwarta droga do sceptycyzmu podmiotowego. Poznanie umysłowe człowieka podług H-a niema żadnego znaczenia przedmiotowego. Wyobrażenia nasze są tylko wrażeniami zmysłowemi. Pojęcie substancyi, równie jak wszystkie inne pojęcia są tylko podmiotowemi wyobrażeniami. W życiu psychicznem ograniczeni jesteśmy tylko do własnych wyobrażeń, i po za nie przekroczyć do rzeczywistości niepodobna. Do twierdzenia tego dochodzi H. za pomocą krytyki pojęcia prawa przyczynowości, uważając je jako wyobrażenie podmiotowe, które wskutek przyzwyczajenia w sobie wyrabiamy, albowiem czasowe następstwo dwóch zjawisk bierzemy za związek zależności jednego do drugiego, i tym sposobem wytwarzamy pojęcie przyczyny. Metafizyczna przeto wiedza jest; zdaniem H-a, niemożliwa i niepotrzebna. Sceptycyzm teoretyczny miarkuje się instynktem naturalnym, który nas zmusza do wiary w istnienie świata materyalnego, jakiego dowieść nie jesteśmy w stanie. Jak w dziedzinie poznania H. odnosi wszystko do wrażeń, tak i *passiones animae* i wola redukują się do wrażeń, mianowicie są to wrażenia refleksyi. Wola zawsze jest zdeterminowaną przez jakąś pobudkę. Zasadą moralności według H-a jest *zmysł moralny*. Gdy się tego zmysłu moralne-

go trzymamy, wówczas czyny nasze, którym za podstawę służą egoizm i sympatya, będą dla nas i dla innych użyteczne i miłe. Samobójstwo ze stanowiska moralności jest godziwe. Sprawiedliwość jest cnotą konwencyonalną; interes zachowawczy zmusza ludzi do łączenia się umową w towarzystwa i dopiero wówczas powstają pojęcia sprawiedliwości i niesprawiedliwości. W swojej *Naturalnej historyi religii* H. uznaje politeizm jako religię pierwotną, z politeizmu wywodzi monoteizm. Po nadto twierdzi, że człowiek nie może wiedzieć, co jest prawdą w religijnych pojęciach. Z badania historyi religii H. jako jedyny rezultat wywodzi wątpliwość, niepewność. Sceptycyzm H-a miał początkowo więcej przeciwników, niż zwolenników; do pierwszych należą *Tomasz Reid*, obrońca dogmatyzmu filozoficznego ze stanowiska zdrowego rozsądku; *Tomasz Oswald*, James Beattie, *Józef Priestley* i inni. Sceptycyzm H-a został kolebką krytycyzmu Kanta, który zresztą sam genezę swego stanowiska wywodzi od H-a, pozytywizmu Comte'a i agnostycyzmu. Jako historyk nie opiera się H. na badaniach źródłowych; prace jego historyczne odznaczają się tylko dobrym rozkładem materyału, ale brak im gruntowności i bezstronności, (Por. J. H. Burton, *Life and correspond. of D. H.*, Edinb. 1846; E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Paris 1896, t. II, p. 206 n. 498; Josephus Kachnik, *Historia Philosophiae*, Olomucii, 1896 p. 83; ks. Dr. F. Gabryl, *Noetyka*, Kraków, 1900, str. 197).

X. S. G.

Humerał, łać. humerale i superhumerale, naramiennik, albo *amictus* od amicire, amjacere—okryć, osłonić, amboladium, anabolagium (Por. Mabillon, *Mus. Ital.* II) jest to szata kościelna lniana biała chusta, długości 72 centym., szerokości 50, okrywająca szyję i ramiona kapłana, przybranego w szaty litargiczne. Ma kształt podłużnego czworoboku z taśmami, przyszytemi u rogów górnych dla przywiązywania około ciała, z krzyżykiem wyznaczonym na środku u góry. H. kładzie się najprzód z ubiorów litugicznych. W pierwszych wiekach nie był znany. Wprowadzono go około VII lub VIII w. Powody były dwa. Jeden—wzgląd przyzwoitości, drugi potrzeba ochrony zdrowia. H. według niektórych liturgistów przypomina ephod kapłanów S. Zakonu. W duchu Kła H. jest figurą przyłbicy, o której mówi św. Paweł, i którą kapłani uzbrajać się winni przeciwko pociskom szatana. Dawniej humerałem okrywano całą głowę i dopiero przy rozpoczęciu Mszy św. spuszczano go na ramiona, jak to dziś robią w niektórych zakonach, obwijając nim kaptur; w niektórych nawet kościołach trzymano na głowie humerał aż do prefacyi i wkładano go znowu po komunii. Dzisiał przy święceniu na subdyakona bp zakłada go święcącemu się na głowę, a potem opuszcza go na szyję. Według rubryki mszalnej (*Rit. celebr. miss.*) bierze się H. za końce, całuje się krzyżyk, i zakłada się na głowę, potem opuszcza się na szyję, taśmy zakłada się prawą na lewą na piersiach, sprowadza się na plecy i tu znowu na piersi i tu je zawiązuje się, mówiąc modlitwę: *Impone...* Według ogólnego zdania H. powinien być poświęcony, a forma poświęcenia ogólna w rytuale „sacerdotalium indumentorum," w Pontyfikale specyalna cujuslibet indumenti. (Por. Ferraris, *Amictus*, edyc. z r. 1852, I, 481 str.; Gavantus edyc. z r. 1749, I, 130, 131 n. XX, XXI; ks. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, t. I, str. 49; A. Krazer, *De Apostolicis Liturgiis*, Augustae Vindelicorum, 1786, a. VI c. I, § 162—165).

X. S. G.

Humiliaci 1) Odłam zakonu Benedyktynów. Epoka ustanowienia zakonu H-ów niewiadoma; początek ich wyprowadzają z początku XI w., kiedy cesarz Henryk II, lub Konrad II, w jednej ze swych wypraw rzymskich zebrał pewną ilość znakomitych jeńców longobardzkich i uprowadził ich, jako zakładników do Niemiec. Ci obżałowywując sprzeniewierstwo swoje, połączyli się w kongregacyę pokutników. Kiedy stanęli przed cesarzem, ten miał ich zapytać: „czy jesteście wreszcie upokorzeni" (humiliaci); stąd nazwa. Cesarz pozwolił im wrócić do kraju, wielu jednak z nich w dalszym ciągu nosiło habit i wiodło żywot zakonny. W Niemczech nazywano ich „baretinami," od czapki, którą nosili. Tę ostatnią nazwę zachowali i we Włoszech. Przyczynili się oni do

rozpowszechnienia we Włoszech tkactwa, którego się nauczyli w Niemczech. Do przybycia ś. Bernarda do Włoch w 1134 istnieli H. bez reguły. Ten Święty poradził im oddzielić się od żon i zamienić habit popielaty na biały, jako znak, że ze stanu pokuty przeszli do czystości. Przeistoczenie się H-ów na rzeczywisty zakon według reguły ś. Benedykta nastąpiło za sprawą ś. Jana Oldrado z Meda (w Lombardyi) który założył pierwszy klasztor w Rodenario, nad jeziorem Como i udzielił zakonnikom tonsurę i przepisał ścisły strój zakonny. Wnet powstały nowe klasztory, które z z wielkim pożytkiem pracowały w półn. Włoszech pko Katarom. Św. Jan † w Medyolanie 1159. Zakon jego został dopiero przez Inocentego III (1119 lub 1121) potwierdzony. Przez dłuższy czas zakon zachowywał ścisłą karność, powoli jednak zaczął gromadzić bogactwa, a w trop za tem zakradło się rozprzężenie. W 94 klasztorach pozostało tylko 170 mnichów. Wówczas ś. Karol Boromeusz zabrał się z całą energią do reformy zakonu. Wielu przyjęło reformę, lecz znalazł się łotr zakonnik, który strzelił do arbpa. Był to śmiertelny cios dla zakonu. Pius V 1570 r. skazał zbrodniarza na karę śmierci, a zakon bullą z 8 lutego 1571 r. zniósł na zawsze, majątki zaś przeznaczył na cele dobroczynne. Najlepsze klasztory otrzymali Klerycy regularni S. Pauli decollati.. (ob. Barnabici). (Por. Holstenius, *Codex regularum* II 452; Helyot VI, str. 153 i nast.). — 2) H. Przydomek *Waldensów* (ob.).

(*Ch.*)

Humiliatki, powstały za ś. Bernarda, gdy Humiliaci (ob.) odłączyli się od swoich żon. Te zebrały się w jednym z domów w Medyolanie i poczęły wieść żywot zakonny pod wodzą Klary Bassoni. Do nich przyłączyło się wiele dziewic arystokratycznych, z któremi wspólnie założono klasztor pod wezwaniem ś. Katarzyny. Wnet zbudowano przy klasztorze szpital dla trędowatych, od którego poczęto je nazywać *zakonnicami szpitalnemi, obserwantkami*, a także *błasonkami*. Ponieważ bulla znosząca Humiliatów nie wymieniała wyraźnie H-tek, przeto istniały one w dalszym ciągu aż do ostatnich czasów. (Por. Helyot l. c. 165).

Hummelauer Franciszek o.T. J., współcz. egzegeta niemiecki, ur. w r. 1842 w Wiedniu, wstąpił do zakonu w r. 1860, wyświęcony na kapłana w r. 1872, w r. 1901 został członkiem Komisyi biblijnej w Rzymie. Napisał *Die biblische Schöpfungsbericht.* 1877; *Commentarius in libros Samuelis.* Parisiis 1886; *Com. in libros Judicum* et Ruth. Tamże 1888; *Com. in Genesim.* Tamże, 1895, 8 o; *Com. in Exodum* et Leviticum. Tamże 1897, 8-o; *Com. in Numeros.* Tamże 1899, 8 o; *Com. in Deuteronomium.* Tamże 1901, 8-o; powtórnie *Die bibl. Schöpfungsbericht.* 1898; toż samo po francusku wyszło p. s. *Le Récit de la Création.* Paris 1900, 12-o; *Das Vormosaische Priestertum in Israel.* 1899; *Meditationum S. Ignatii de Loyola Puncta.* Friburgi Brisg. 1896, 12-o; *Exegetisches zur Inspirationsfrage.* 1904. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o; Blanc, *Répertoire bibliographique.* 1002, 8-o, str. 202). *X. J. N.*

Hunan — prowincya Chin właściwych, obejmuje obszar ok. 216 tys. km. kwadr. na południe od środkowego Jang-tse-Kingu; liczy 22,169,673 mieszkańców; kraj żyzny i najlepiej nawodniony w Chinach. Główne miasto Czang-sza nad Siang-kiangiem liczy z górą 300 tys. mieszkańców.—Pod względem kościelnym H-n stanowi 2 wikaryaty apostolskie. Już w XIII—XIV apostołował w H-n Jan a Monte Corvino; w XVII—XVIII w. na misyach pracowali Franciszkanie, zwłaszcza O. Franciszek Nicolai. W 1856 r. utworzono wikaryat apostolski dla Hunanu, który w 1879 podzielono na 2 wikaryaty: Hunanu północnego i południowego. — Wikaryat aplski H-u południowego obsługują Reformaci; wikaryusz aplski rezyduje w Huan-sa-van, niedaleko miasta Heng-tszeu-fu. W 1905 r. liczono tu 6037 wiernych; 2500 katechumenów; 65 gmin chrześcijańskich; 22 kościoły i kaplic; 1 seminaryum i 5 szkół; 11 Franciszkanów; 5 kapłanów świeckich, 11 Franciszkanek. — Wikaryat aplski H-u północnego obsługują hiszpańscy Augustyanie. Wikaryusz aplski rezyduje w Szang-tan-fu. W 1905 r. statystyka podawała 1700

wiernych, 21 kościołów i kaplic; 23 Augustyanów, 2 kapłanów-chińczyków; 4 szkoły początkowe. (Por. W. E. I., t. XXIX—XXX, str. 510; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 190; Fernandez, *Conspectus omnium missionum Ord. Fr. Min., ann. 1904—1905*, Quaracchi, 1905, 94—99; *Madras Cath. Dir.*, 1907, 205; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2046). *X. C. S.*

Hunanian Wartan, arcb. lwowski obrządku ormiańskiego, po ukończeniu nauk w Rzymie udał się do Armenii dla dokonania unii z Kłem, lecz uwięziony został przez tamtejszego patryarchę ormeńskiego. W r. 1681 przybył do Polski i został mianowany arcpem lwowskim. W r. 1691 zwołał pierwszy synod ormiańsko-katolicki do Lwowa. W r. 1698 zdał na Deodata Neresesowicza swego koadyutora rządy archidyecezyi, a sam poświęcił się dziełom miłosierdzia. (Por. Barącz, *Żywoty sławnych Ormjan w Polsce*. Lwów 1855, 8-a).

Hundhausen Ludwik Józef ks., egzegeta, profesor seminaryum w Moguncyi, ur. w r. 1835 w Gau-Algesheim. Napisał *Die beiden Pontificalschreiben des Apostelfürsten Petrus*. 1873—78, 2 vol. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender*. 1902, 16-o, str. 133).

Huneryk II król Wandalów w Afryce (477—484), syn i następca Genzeryka, aryanin, srogi prześladowca katolicyzmu. Około 5000 duchownych skazał na wygnanie, do 40,000 wiernych skazał na tortury i na śmierć okrutną. W okrucieństwie nie znał miary; wszyscy którzy w jakikolwiek sposób sprzeciwiali mu się lub na których padało najmniejsze podejrzenie, byli bez litości mordowani. Śmierć prześladowcy była straszna. (Por. Victor de Vite, *Hist. Persec. Vandalicae;* Feller, *Biogr. univ.*; Glaire, *Dictionnaire*).

Hungari Antoni, ur. 1809 w Moguncyi, proboszcz w Rödelheim. Napisał wiele kazań, dzieł ascetycznych i t. p. i wydał wiele katolickich książek zbiorowych, jak: *Tempel der Heiligen*. Frankfurt, 1867; *Heilige Opfer des Herzens*, ib. 1867; *Gottesblumen aus dem deutschen Dichtergarten*. Tamże 1867; *Katolischer Anekdotenschatz*; *Weinachts – Oster — Pfingsten – Ave Maria*, Heiligen-Glöcklein, ib. 1861, 64; *Katolische Volksbibliothek* 1—4 t. ib. 1868; *Klostergeschichten*, Schaff. 1868. *X. B. S.*

Hunnius Idzi z Winneden w Wirtenbergskiem, ur. 1550, profesor w Marburgu. Należał do najlepszych egzegetów luterańskich swego czasu. Walczył z katolikami i kalwinami. Na stanowisku profesora w Wittenberdze wspólnie z Hutterem i Leyserem walczył przeciwko Huberowi, którego pozbawił stanowiska profesora. Umarł 1603 r. Łacińskie pisma jego wyszły w Wittenberdze 1607—609; niema zbiorów niemieckich dzieł H-a, lecz były wydawane częściowo.

Hunnowie (greckie Hounnoi, łacińskie Hunni). Imieniem tym pisarze starożytni, jak Ptolomeusz, nazywali barbarzyńskie, tatarskie narody azyatyckie. Obfite źródło dziejów pierwotnych Hunnów posiada historya Chińska. Dowiadujemy się z niej, że w II w. ery naszej H-ie przebywali między morzami Czarnem i Kaspijskiem i górami Uralskiemi. Zdaje się, że H-ie, wspominani w historyi Chin, są tym samym narodem, co i Hiung-nu, który odegrał wielką rolę w dziejach państwa Chińskiego. H-ie osiedli na północy Azyi w wieku XIII; Chińczycy zwali ich „Hu“ (ludy barbarzyńskie). Dzieje historyczne H-dw pewne rozpoczynają się od r. 210 przed Chrystusem. H-ie pozostawali w ciągłej wojnie z sąsiadem—Chinami, W 207 roku państwo H-ów Hiung-nu rozpada się na H-ów północnych i H-ów południowych. Państwo H-ów północnych pada w 93 r.: 250,000 poddaje się Chinom, pozostali przechodzą za Ałtaj, osiadają w stepach Uralskich i w kraju Baszkirów. Ta część Hunnów w połączeniu z Higurami, Onogurami, Sien-pi i innymi napada i pustoszy Europę. Najstarszą wzmiankę o H-ach spotykamy w Europie u Fausta z Bizancyum (pisał około 350 r.), który wspomina, że około roku 290 Tiridates, król Armenii w wojsku swojem miał oddział złożony z Alanów i Hunnów. Wszyscy pisarze współczesni (Ammianus Marcellinus) przedstawiają wygląd H-ów jako ohydny, wzrost niski, głowa spłaszczona, cera ciemna, oczy zapadłe, małe; dzień i noc

siedząc na koniu, prowadzili życie koczownicze; bogactwo stanowiły duże stada. Dzielili się na wiele niezależnych plemion; dzicy, barbarzyńscy, pochody swoje znaczyli grabieżą, burzeniem miast i świątyń, gwałtami nad ludźmi bez różnicy płci i wieku. Miejscem pierwszego napadu H-w na Europę była Tracya, stąd pod wodzą Uldina grabili okolice Konstantynopola. W 375, zagarnąwszy Alanów, przeszli Don i zwyciężyli Hermanryka, wodza Ostrogotów. Przez Ruś, Polskę i Węgry czynili napady na Zachód, docierając do Skandynawii. W roku 388 pobierają roczny haracz od cesarstwa wschodniego. Po śmierci Teodozyusza (395) wpadli do Azyi i splądrowali ją od Kaukazu do Syryi. W Europie rozlały się cztery ich zastępy: jeden pod wodzą Uldina zagroził Carogrodowi (400), drugi walczył w Italii, trzeci pod Rugilasem w Tracyi (432), czwarty pod wodzą Ruſa (Ruasa) pobierał daninę od cesarstwa wschodniego. Wiek złoty Hunnów przypada na panowanie Attyli (430—453), który zjednoczył pod swą władzę wszystkie nieomal plemiona H-ów, nadto wiele germanskich i słowiańskich i z całą siłą 600,000—700,000 uderzył na cesarstwo zachodnie. Cofnął się z pod Rzymu na skutek wystąpienia Leona I pża (452). Po śmierci Attyli (453) rozpoczyna się upadek państwa H-ów. Synowie Attyli nie mogą przyjść do zgody przy podziale dziedzictwa. Narody podbite korzystają z waśni między synami Attyli, powstają i oswabadzają się z pod jarzma barbarzyńców. Gotowie, Gepidowie, Rugowie, Herulowie, Sarmaci, Swewowie powstają przeciwko H-m. Gepidowie zwyciężają w Pannonii nad rzeką Netad (według Jordanisa) 30,000 H-ów i syn Attyli Ellak polegli w walce, reszta ucieka nad morze Czarne. W potyczkach z Ostrogotami dwukrotnie 454 i 462 r. pokonani, zostają wypędzeni za Dunaj. W 470 r. H-ie Dengisika pokonani przez Rzymian uciekają na wschód, rozdrabniają się, łączą się z innemi plemionami (Hazarami, Bułgarami, Awarami (ob. Awarowie) i gasną w historyi. Od VII wieku nie spotykamy się w historyi z Hunnami. (Por. De Guitnes, *Histor. Géneral de H.* Paryż, 5 g 1756—8; Neuman, *Die Völker des südl. Russl.* 1847; Thierry, *Hist. d'Attila.* Paryż 1856, tłum. niem. przez Burhardta 2 t. 1874; Marquart, *Osteurop. u. Ostasiat Streifzüge.* 1903, str. 301 i 367; A. Remusat, *Recherches sur les langues tartares.* 1820; Terrian de Lacouperie, „*Khankhakan*“ 1888; W. E. I., t. XXIX, art. „Hunnowie“, str. 514 i nas.).

X. B. S.

Hunolt Franciszek ks. T. J., kaznodzieja niemiecki, ur. w r. 1691 w Siegen, wstąpił do zakonu w r. 1709, uczył przez lat 6 humaniorów i retoryki, następnie poświęcił się wyłącznie kaznodziejstwu i zdobył wkrótce sławę wybitnego kaznodziei swego czasu. † w r. 1746 w Trewirze. Napisał *Christliche Sitten-Lehre über die Evangelische Wahrheiten etc.* Cöln 1740, 6 tomów. Kazania te wyszły w polskiem tłumaczeniu ks. Szelewskiego p. t. *Kazania na niedziele i święta.* Warszawa 1844, 4 t. w 12-e. Zarzucają H. nie trzymanie się planu, który zapowiadał na początku kazań, oraz nie zawsze szczęśliwy wyb6r przykładów przytaczanych na potwierdzenie prawdy. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1804, 4-o, t. IV, k. 524—529; Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences.* 8-o, t. I, str. 1058).

X. J. N.

Hupe — prowincya chińska. Nazwa Hupe znaczy po chińsk. „północ jeziora.“ Prowincya ta stanowi jakby dalszy ciąg Hunanu (ob. art. Hunan) nad środnim Jang-tse-Kiangiem, głównie na północ od niego. — Pod względem kościelnym Hupe od 1856 r. stanowiło wikaryat aplski, który w 1870 r. podzielono na 3 wikaryaty: Wikaryat aplski południowo-zachodni Hupe obsługują OO. Reformaci; wikaryusz aplski rezyduje w Itszang; w 1905 r. liczono tu 7,314 katolików; 6,050 katechumenów; 91 gmin chijańskich; 42 kościoły i kaplic; 1 seminaryum; 1 kolegium; 26 szkół; 20 Franciszkanów, w tem 15 kapłanów; 8 kapłanów świeckich; 15 Franciszkanek. — Wikaryat aplski północno-zachodni Hupe z rezydencyą w Kia-juen-ku w 1905 r. liczył 15,017 katolików: 6,350 katechumenów; 292 gminy chijańskie; 71 kościołów i kaplic; 1 semin.; 1 kolegium; 30 szkół; 15 ka-

płanów Franciszk.; 10 świeckich; 34 Franciszkanki.—Wikaryat aplski wschodni Hupe z rezydencyą w Utsziangsu liczył (1905 r.) 22,352 wiernych; 254 gminy chijańskie; 100 kościołów i kaplic; 1 semin., 1 kolegium; 26 Franciszkanów, w tem 24 kapłanów. (Por. W. E. I. t. XXIX—XXX, str. 526; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg, 1890, p. 189—100; Fernandez, *Conspectus omnium missionum Ord. Fr. Min. ann. 1904—1905*, Quaracchi, 1905, 100—113; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, 2049).

X. C. S.

Hupfeld Herman, teolog protestancki, ur. w r. 1769 w Marburgu, po odbyciu tamże studyów teologii i języków wschodnich, był w r. 1818 profesorem w gimnazyum w Hanau, w r. 1825 profesorem języków wschodnich w Halli, a w r. 1830 teologii w Marburgu, w r. 1843 zajął miejsce swego profesora Gesenius'a w Halli i † tamże w r. 1866. Napisał *Exercitationes aethiopicae*. Lipsiae 1825; *Ausführliche hebr. Grammatik*. Kassel 1841; *Ueber Begriff u. Methode der bibl. Einleitung*. Marburg 1844; *De rei grammaticae apud Judaeos initiis* antiquissimisque scriptoribus. Hallae 1846; *De antiquioribus apud Judaeos accentuum scriptoribus*. Tamże 1846 i nast.; *De vera festorum apud Judaeos ratione*. Tamże 1851 i nast.; *Die Quellen der Genesis*. Berlin 1843; *Die Psalmen* übers. u. erkl., Gotha 1855—62, 4 tomy; *Die heutige theosoph. u. mytholog. Theol.* u. Schrifterklärung. Berlin 1861, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensb. 1883, 8-o, t. II, s. 363). *X. J. N.*

Huppert Filip ks., dr. teologii i filozofii, redaktor „Kölnisch. Volkszeitung," ur. w r. 1857 w Sauer-Schwabenheim, napisał *Der preuss. Ministerialerlass betr.d.Lebensversicherungsgesellsch.* 1896; *Lehrbuch d. kathol. Dogmatik* von J. B. Heinrich. 1898—900, wyd. nowe; *D. Protestantismus im XX Jahrhundert*. 1902, i inne.

Hurban Józef Miłosław, pastor protestancki, dzielny patryota i pisarz słowacki, walczący w obronie rodaków pod uciskiem Węgrów, którzy dążą do wynarodowienia słowaków; ur. w r. 1817 w Beckowie, nauki pobierał w Peszcie, † w r. 1888 w Illbokem. Napisał m. i. *Podróż słowaka do braci na Morawie i w Czechach*. Peszt 1841. Od r. 1842—43 redagował czasopismo „Nitra," a od r. 1846 wraz z Hodżą i Szturem „Slovenskje pohladi na vedi," i inne. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. Powsz.* 1900, 4-o, t. VII).

Hurdebise G. J. ks., belgijczyk, autor znakomitych i bardzo zaleconych przez krdła Deschamps'a podręczników szkolnych do wykładu hist. św. N. Test.: *La Vie de Notre Seigneur*. 1898, 18-o, wyd. 12-te i *Histoire des Apôtres et des premiers chrétiens*. 1878, 18-o.

Hürmüz Edward, arcbp i uczony armeński; ur. w r. 1793 w Konstplu, przyjęty do Mechitarystów u św. Łazarza w Wenecyi, wyświęcony został na kapłana w r. 1816. Przez czas dłuższy przebywając w Rzymie, dał się poznać ze swych talentów na dworze Piusa IX i w r. 1847 został mianowany przez tego pża arcbpem Chiragh „in partibus." Napisał *Zasady retoryki*. Wenecya 1839. wyd. 2-ie 1856; *Początki sztuki poetycznej* oraz *traktat o wersyfikacyi armeńskiej*. 1839, i inne. Pisał też *poezye* i przełożył wiele dzieł, zwłaszcza klasyków greckich na język armeński.

Hurtado — nazwisko czterech uczonych teologów hiszpańskich: **1**) H. Ildefons T. J. ur. w Toledo w r. 1667, został jezuitą w r. 1682, uczył gramatyki i filozofii w Alkali, teologii scholastycznej i moralnej w Madrycie. † w r. 1721 w tem mieście. Napisał dzieło *Theologia moralis*. Matriti 1718, in fol., w której zwalcza błędy Bajusa i Jansenistów. Napisał też *Oracion funebre* que el Rey N. Senor Phelipe V mando celebrar... por sus Militares defuntos etc. Madrit 1707, 4-o. — **2**) H. Kacper, jezuita hiszpański ur. w r. 1575 w Mondejar, przedtem był kartuzem i profesorem teologii w uniw. w Alkali, jezuitą został w r. 1607. W ciągu lat 30 uczył teologii w Murcyi, Madrycie i Alkali, gdzie był dziekanem fakultetu. † w tem ostatniem mieście w r. 1646. Dla swej wysokiej wiedzy bar-

dzo ceniony w Towarzystwie Jezusowem. Komentował uczenie Summę św. Tomasza. W opiniach swych był probabilistą. Napisał: *Tractatus de Matrimonio et Censuris.* Compluti 1627, 4-o; *de Incarnatione Verbi.* Tamże 16 8, 8-o; *de Sacramentis.* Tamże 1629, 2 vol. in 4-o; *de Beatitudine,* Actibus Bonitate et Malitia etc. Matriti 1630, 8-o; *de Fide, Spe et Charitate.* Tamże 1632, 4-o; *de Sacramentis et Censuris.* Antverpiae 1633, in vol.; *De justitia et Iure.* Tamże 1637, 4-o; *De Deo.* Tamże 1642, 4-o. — 3) H. Piotr de Mendoza T. J., ur. w r. 1578 w Valmaseda, wstąpił do nowicyatu w r. 1595. Był przez lat 30 profesorem teologii w Salamance; † w r. 1651 w Madrycie. Mąż wielkich zdolności i delikatnego sumienia. Napisał *Disputationes a Summulis ad Metaphysicam etc.* Valisoleti 1615, fol.; *Disp. de Deo Homine, etc.* Antverpiae 1634 fol; *Scholasticae et Morales Disputationes* de tribus virtutibus Theologicis etc. Salmanticae 1631, fol. 4) H. Tomasz ze Zgromadzenia Kleryków regularnych mniejszych, ur. w Toledo w r. 1589, był profesorem teologii w Rzymie, w Alkali i Salamance; wykładami swymi zdobył sławę znakomitego teologa, chociaż niektóre jego propozycye zostały potępione przez Aleksandra VII pża, † w r. 1659. Napisał: *Tractatus varii resolutionum moralium* de congrua sustentatione clericorum omnium. Hispali 1659; *de residentia sacra.* Lugduni 1660, 2 vol. in fol; *Resolutiones orthodoxo-morales de vero uno proprio martyrio fidei* sanguine sanctorum violenter effuso rubricato. Colo.iae 1665, in fol. — w tej książce autor odrzuca męczeństwo miłości. Obrona tej tezy została potępiona. (Por, Sommerzogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1894, 2-o, t. IV, k. 532—535; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 81—82; Glaire, *Diction.* 8-o, t. I, str. 1059).

X. J. N.

Hurter Fryderyk Emmanuel, znakomity historyk niemiecki, konwertyta z końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. Ur. 1787 r. w Szafhuzie, z rodziców protestanckich, od r. 1804—1806 odbywał nauki w uniw. w Gettyndze. H-r studyował teologię, lecz raził go panujący na fakultecie racyonalizm. Już wtedy bronił pża Grzegorza VII przed protestanckimi zarzutami. Z zapałem studyował młody H-r historyę, napotkał listy Innocentego III, czytał je z zajęciem i te wywarły wpływ na całe jego życie. W 1807 r. wydał dz. *Geschichte des ostgothischen Königs Theodorich.* Po odbyciu egzaminów na pastora, H r w 1808 r. obejmuje probostwo na wsi, czas wolny poświęca nauce i pisaniu dzieł, w r. 1814 wraz z bratem zakłada czasopismo: *Schweizerische Correspondenz*, które przez lat 20 redagował. Głębokie poczucie sprawiedliwości i prawdy pobudza go, iż zwalcza racyonalizm i bezprawie rządu, nawet na klasztorach katolickich dokonywane. W 1814 r. też rozpoczął H-r pracę nad swem znakomitem dziełem *Geschichte Innozenz III und seiner Zeitgenossen* (Hamburg Gotha, 1834—1842, 4 t.). Wspaniale to dzieło podnosił wysoko znakomity uczony katolicki Möhler; protestanci cenili erudycyę, uniw. w Bazylei nadał H-owi za to dzieło stopień doktora. Lecz fanatyków raził sąd przychylny i szacunek dla katolicyzmu, jaki się w pracy tej przebijał. W 1835 r. H-r staje na czele duchowieństwa protestanckiego, jako, „Antistes i dziekan synodalny". Na tem stanowisku H-r buduje szkoły, pracuje gorliwie nad ożywieniem nabożeństwa protestanckiego, sprawiedliwie odnosząc się do duchowieństwa i klasztorów katolickich. Bpi, kapłani, nawet nuncyusz papieski w Szwajcaryi wysoko cenią zdanie H-a, zwracają się do niego z prośbą o obronę w pismach praw katolików wobec uroszczeń rządu i t. p. H-r, zawsze sprawiedliwy, katolikom okazuje wiele przychylności, lecz przez to naraża się fanatycznym współtowarzyszom, którzy go gwałtownie skarżą o ducha katolickiego. Broni się H-r w dz. *Der Antistes Hurter von Schaffhausen und sogenannt. Amtsbruder* (1840), lecz znużony napaściami, zrzeka się urzędu pastora i w ciszy pracuje naukowo. W 1844 r. udaje się H-r do Rzymu, ma audyencyę u papieża Grzegorza XVI i tegoż r. przystępuje do Kościoła katolickiego. Sfanatyzowany tłum w Szafhuzie niszczy dom H-a, lży jego rodzinę, pastorzy czernią jego pamięć. H-r odpowiada pięknem dziełem:

Geburt und Wiedergeburt (2 tomy, Schaffh., 1845—1846). W 1846 r. H-ra powołano do Wiednia na posadę cesarsko-król. historyografa. H-r gorliwie pracował nad historyą, a choć w 1848 r. zmieniono ten urząd, w 1852 na nowo go przywrócono. Cesarz mianuje H-a radcą dworu i dziedzicznym szlachcicem von Amann; towarzystwa naukowe swoim członkiem; pże Grzegorz XVI i Pius IX ozdabiają orderami, wreszcie pięknego żywota H-r dokonał 1865 r. w Gracu. Dzieła hist. napisał: *Gesch. Ferdinands II und seiner Eltern* (Schaffh., 1850—1864, t. 11); *Beiträge zur Geschichte Wallensteins* (Freiburg im Breisg., 1855) i dużo innych. Wylicza je Wurzbach (*Oesterr. Biogr. Lexicon*, IX, 445... Por. też Henryk Hurter, *Fr. v. Hurter und seine Zeit*, 2 t., Graz, 1876—1877, tegoż art. u *W. W.*, t. VI, k. 430—434; Rosenthal, *Convertitenbilder*, 2 wyd., t. I cz. II, 258—297; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oenip., 1895, t. III, k. 1076—1077, 1086; *W. E. I.*, t. 29—30, str. 532, Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2050). *X. C. S.*

Hurter Hugon jezuita, współczesny dogmatyk, profesor-jubilat uniwersytetu w Innsbruku. Ur. 1832 r. w Szafhuzie z ojca słynnego historyka-konwertyty, Fryderyka H-r, w 1842 r. został katolikiem i poświęcił się stanowi duchownemu. W „Collegium Germanicum“ w Rzymie odbył nauki filozoficzne i teologiczne ze stopniami dra filozofii (1851 r.) i teologii (1855 r.). Po otrzymaniu święceń kapłańskich, w 1857 r. H-r zostaje jezuitą i zaraz w następnym roku (1858) profesorem dogmatyki w uniw. w Innsbruku, w roku więc bieżącym (1908) H-r, jako profesor-emeryt obchodzi 50 lat działalności profesorskiej, którą dawni i obecni uczniowie jego czczą obchodem uroczystym. Jako prof. H-r zaleca się wykładem żywym i przyjemnym, który mu jedna licznych słuchaczy, zwłaszcza, że energia i zapał pedagogiczny nie opuszcza jubilata i w chwili obecnej. Dzieła jego świadczą o erudycyi teologicznej i nadzwyczajnej pracowitości. Obok mniejszych rozpraw, jak mowa: *Über die Rechte der Vernunft und des Glaubens* (Innsbr. 1863) i artykułów w czasopiśmie *Katolik*: *Notizen über einige berühmtete nachtridentinische Theologen* (1864—1865), już 1871 r. rozpoczął swą encyklopedyczną pracę *Nomenclator literarius theologiae catholicae theologos exhibens aetate, natione, distinctos*. Dzieło to od początku Kościoła aż do r. 1894 doprowadzone w 5 tomach, autor ciągle uzupełnia, poprawia (zmieniając numeracyę tomów). Ostatnie wydanie 3-ie tomu I wydał (Oeniponte) 1903 r.; tom II i III—1906 r. (t. IV i V ostatnie—2-ie wyd. 1893 i 1895). Jest to, niewątpliwie, pomnik, jaki sobie w literaturze katolickiej H-r zbudował. Również jego *Compendium theologiae dogmaticae*, (Oeniponte), w 3 tomach, ciągle wychodzi w nowych wydaniach. Kapitalne to dzieło zaleca obfitość dowodów dogmat., zaczerpniętych z tradycyi. Skrót tego dzieła „*Medulla theologiae dogmaticae* (w I tomie). Cieszy się uznaniem studyujących teologiczne nauki, jego podręczne wydawnictwo: *SS. Patrum opuscula ad usum praesertim studiosorum theologiae* (2 serye, wyd. w Innsbruku u Wagnera). Wydał też H-r słynne dz. Lessiusza *De summo bono*. W ostatnich czasach wydrukował cykle kazań: *Entwürfe zu Fastenpredigten über die Worte Christi am Kreuze* (*I Zyclus*. Innsbr. 1906); *Entwürfe zu Marienpredigten* (*I Zyclus für den Maimonat*) ib., *Entw. zu Herr-Jesu-Predigten* (*vier Zyklen*) i *Entw. zu Betrachtungen für achttätige geistliche Übungen* (ib.). Nadto art. liczne po czasopismach. (Por. W. E. I. t. 29—30 str. 532 i wskazówki z bieżącej bibliografii).

X. C. S.

Hus, imię trzech osób i nazwa krainy.

1. Hus—wnuk Sema i pierwszy z czterech synów Arama (Gen. X, 23; I Par. I, 17). Bliższe szczegóły o nim nieznane.

2. Hus—starszy syn Nahora z Melchy (Gen. XXII, 20).

3. Hus — Idumejczek, syn Disana potomek Ezawa (Gen. XXXVI, 28; I Par. I, 42).

4. Hus—kraina, gr. Αὐσίτις, Wulg., Hus, (Job. I, 1; Sam: IV, 21). Ausitis (Jer. XXV, 20). Trzy razy ziemia Hus w P. Ś. wspomniana, a wszystkie trzy wzmianki odnoszą się prawdopodo.

uqie do tej samej krainy. Granic jej ściśle określić się nie da. Różne są zdania uczonych. Gesenius (*Thesaurus* p. 1003) trzymając się wskazówek Job. I, 1 i nast. i opierając się na Ptolomeuszu (*Geog.* V, 19, 2) dowodzi, że kr. Hus była w części północnej pustyni Arabskiej niedaleko od Eufratu i Babilonu. Według innej opinii, opartej na podaniach i zdaniu starożytnych ziemia Hus była w krainie Hauran. Św. Efrem, (*Prolog. in Iob, Opera Syriaca*, t. I, p. 2, utrzymuje, że ziemia Hus była w Basanie, Euzebiusz i św. Hieronim, *Onomast*, 1862, p. 254—255), sądzą, że Job mieszkał w Astaroth Carnaim w Hauranie. Według innej jeszcze opinii kraina Hus była na pograniczu między Idumeą i Arabią. Nowsi egzegeci wskazują krainę Hus, ojczyznę Joba, niedaleko od dzisiejszej Nawa w Nuqra, w Hauranie, (Wetzstein), lub też w el-Tellul na wschód od Hauranu (W. Fries.), lub też na północno-wschód od Hauranu (Friedr. Delitzsch). (Por. Wetzstein u Delitzsch, *Commentar zu Hiob*, ed. 2, p. 551 — 604; *Das Hiobskloster* im Hauran und das Land Uz; W. Fries, *Studien und Kritiken*, XXVII 1854, p. 299 ss.; Friedr. Delitzsch, *Zeitschr. für Keilschriftforschung*, II, 1885, p. 87 98; Knabenbauer, *Comment in Job* p. 34 s.; F. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, i nast. III, p. 782—783). *X. R. J.*

Hus Jan, patryota czeski i herezyarcha, ur. w 1396 r. w Husińcu (w południowych Czechach) † 6 lipca 1315 r. w Konstancyi na stosie. Studya H. odbywał w Pradze, gdzie 1393 r. został bakałarzem, a 1369 magistrem nauk wyzwolonych. W dwa lata później (1498) objął w Pradze katedrę profesorską. W 1400 otrzymał święcenia kapłańskie. W następnym r. (1401) został dziekanem wydziału filozoficznego, w zimowym zaś semestrze 1402—3 r. rektorem uniwersytetu. Nadto od 1402 r. spełniał urząd kaznodziei czeskiego w otwartej niedawno (w 1396 r.) kaplicy Betleemskiej (zniesionej 1786). Dzięki niezwykłej wymowie, dzięki stanowisku, jakie w sprawach czeskich zajął na uniwersytecie i bezwzględnemu domaganiu się reform kościelnych, H. wkrótce stał się człowiekiem popularnym. Obok tego jednak H. coraz bardziej przejmował się zasadami Wiclifa (ob), którego *Trialogus*, przywieziony do Pragi przez jego przyjaciela Hieronima (w 1401), przełożył na język czeski.

Szerzeniu się Wiclifizmu sprzyjała bardzo słabość ówczesnego arcbpa pragskiego Wolframa († 1402), a następnie długie stosunkowo osierocenie dyecezyi. Dopiero nowy arcybp (1403) Zbynek energiczniej działać postanowił, wskutek czego i sam H. stał się oględniejszym, a nawet potępił naukę Wiclifa o Najświętszym Sakramencie; było to tem konieczniejsze, że 28 maja 1403 uniwersytet pragski większością głosów potępił 45 zdań Wiclifa. Zachowanie się H. zjednało mu względy nowego arcbpa, dla tego mianował go kaznodzieją w czasie synodu (1406), zwołanego z powodu szerzących się błędów Wiclifa i delegował go do zbadania mniemanego cudu w Wilsnack.

Tymczasem 20 maja 1408 uniwersytet powtórnie potępił naukę Wiclifa. H. utrzymywał, że wiele z potępionych zdań może być rozumianych i w dobrem znaczeniu i tyle dokazał, że przyjęto ułożoną przez niego następną formułę potępienia: „Aby nikt, pod karą wyłączenia z Kła. nie nauczał owych artykułów w ich znaczeniu heretyckiem, błędnem lub gorszącem“. W tym czasie zbierał się sobór w Pizie (1409). Król Wacław, chcąc zjednać sobie przychylność soboru, zażądał, aby duchowieństwo wypowiedziało posłuszeństwo Grzegorzowi XII H. i profesorowie czescy stanęli po stronie króla, arcbp zaś i profesorowie pochodzenia niemieckiego sprzeciwili się temu Król, żywiąc oddawna niechęć do Niemców, skorzystał z okazyi i pozbawił ich uprzywilejowanego stanowiska w uniwersytecie (dotąd mieli trzy głosy, teraz dekretem z 18 stycznia 1409, król przyznawał im jeden). Następstwem tego było tłumne (15000—20000 tysięcy) opuszczenie uniwersytetu przez profesorów i studentów pochodzenia niemieckiego. H., któremu w całej tej sprawie duże przypisywano wpływy, wyrósł na bohatera narodowego, a jednocześnie pozbył się opozycyi przeciwko Wiclifowi.

Śmielej przeto zaczął występować w jego obronie, nazywając go człowiekiem bożym „obok którego pragnąłby posiąść miejsce w niebie“. Kazania H., pochwalające zasady Wiclifa o obowiązku lu-

dzi świeckich karcenia duchowieństwa, smutne zaczęły wydawać owoce. W wielu miejscach lud znieważył duchowieństwo.

Pż Aleksander V powiadomiony przez arcbp Zbynka o najnowszych wypadkach w Czechach, a jednocześnie otrzymawszy skargę H. przeciwko arcbpowi, nakazał śledztwo. Tymczasem H., chcąc uniknąć zarzutu nieposłuszeństwa przeciw arcybpowi, na jego wezwanie, oddał mu swoje książki Wiclifistowskie, które arcybp (w liczbie 200) spalić kazał. Król Wacław polecił arcybpowi za spalone książki zapłacić; to bardziej uzuchwaliło zwolenników Wiclifa, a zwłaszcza głośnego Hieronima z Pragi, który teraz do nowych nawoływał gwałtów przeciwko duchowieństwu.

H., wezwany w tym czasie przez delegata pskiego do Kolonii, na żądanie króla Wacława nie stawił się osobiście, ale wysłał swego delegata. Po przeprowadzeniu śledztwa, delegat papieski (Otto Colonna, późniejszy Marcin V) wyklął H. i jego przyjaciół (w 1411) i zagroził interdyktem miejscowościom, któreby zgodziły się na pobyt H. Dzięki pośrednictwu Zygmunta, króla niemieckiego, H. złożył prawowierne wyznanie wiary, chociaż w pismach swoich współczesnych nie przestawał dawnych zasad bronić (*De libris haereticorum legendis*; *Actus pro defensione Wicleffi*; *Defensio quorundam articulorum Wicleffi*; *De ablatione temporalium a clericis*; *De decimis*).

28 września 1411 zm. arcbp Zbynek. Następca jego, starzec Albik z Uniczowa nie był w stanie zaradzić potrzebom kościoła czeskiego. Pż, przesyłając pallusz nowemu arcbpowi, dołączył jednocześnie bullę, wzywającą do wyprawy krzyżowej, przeciwko najezdcy państwa klnego, Władysławowi, królowi Neapolitańskiemu. H. z tej racyi gwałtownie (*De indulgentiis sive de Cruciatu* i *Contra bullam Papae*) wystąpił przeciw pżowi. Wobec ustawicznych napaści zwolenników H. na Kł i pża, Wacław widział się zmuszonym pod groźbą surowych kar, zabronić poniewierania osoby pża. Gdy zakaz nie poskutkował, mimo próśb H., Wacław kilku winnych ukarał śmiercią. Ciała delinkwentów H., jako relikwie męczenników, pochował w kaplicy Betleemskiej. Po tem wszystkiem uniwersytet i wielu dawnych przyjaciół (Palecz, Stanisław ze Znaimu) opuściło H., duchowieństwo zaś zaniosło drugą skargę do pża. Legat pski, kardynał Piotr, rozpatrzywszy sprawę, (w jesieni 1412) powtórnie wyklął H. i rzucił interdykt na Pragę. H. zaapelował do Chrystusa, ale, zniewolony przez króla w grudniu 1412 r., opuścił Pragę.

W tym czasie złożył godność arcybpią Albik, następcą został dotychczasowy bp ołomuniecki Konrad Wechta, który już w lutym 1413 zwołał synod. H. przebywał wtedy u swych przyjaciół w zamku Kozihradek (na Łużycach), a później w Krakowcon (w pobliżu Pragi), gdzie wykończył główne swe dzieło: *De Ecclesia* i *Postyllę*. Synod pragski nie mógł załatwić sprawy, to też kiedy rozeszła się wiadomość, o mającym się zebrać soborze w Konstancyi, król Zygmunt zaczął porozumiewać się z bratem swym królem Wacławem, w celu wysłania H. do Konstancyi. H. zawiadomił mieszkańców Pragi, dokąd przybył w czasie synodu, że gotów jest wobec wszystkich, a nawet wobec soboru w Konstancyi (Holzwarth, *Hist. powszechna* t. V, str. 281) dowieść swej niewinności. Otrzymawszy więc odpowiedni glejt (list żelazny) od Zygmunta (tekst podaje W. Berger, *Hus und König Sigismund* 1871) H. udał się do Konstancyi, dokąd przybył 3 listopada 1414 r. Jan XXII przyjął H. łaskawie, złagodził klątwę, pozwolił mieć z nim stosunki, zastrzegłszy tylko, aby powstrzymał się od spełniania obowiązków kapłańskich. H., mimo zakazu odprawiał w mieszkaniu Mszę św. i miewał w duchu wyznawanych zasad przemowy do odwiedzających go. Wobec tego sobór zmuszony był pozbawić H. wolności osobistej. (Co, jako rzecz niezbędną pochwalił cesarz Zygmunt, przybywszy w Wigilię Bożego Narodzenia 1414 r. do Konstancyi). Więzienie jego (w klasztorze Dominikanów) było lekkie, postępowano z nim jak z kapłanem, mógł pisywać listy, przyjmować odwiedzających. (Por. Palacky, *Historya Czech*, t. III, str. 317—379). Jan XXII wyznaczył dwie komisye do zbadania sprawy H., po ucieczce zaś jego z Konstancyi, sobór wybrał nową komisyę. Pracę komisyi utrudniały układy o rezygnacye z „trzema“ ówczesnymi pżami;

tymczasem z Czech nadchodziły ustawiczne domagania się uwolnienia H. Wreszcie 5 czerwca 1515 stanął H. wobec soboru. Przedstawione mu książki uznał za swoje i wyraził gotowość odwołania błędów w nich zawartych, jeżeli sobór o tem go przekona. Kiedy w czasie dysputy H. w obronie zdań swoich wyraźnych używać zaczął sofizmatów, sobór nakazał mu milczenie, poleciwszy odpowiadać tylko na pytania *tak* lub *nie*. H. w odpowiedzi na to obrzucił sobór gradem obelg, tak iż musiano przerwać posiedzenie. 7 czerwca 1415 miało miejsce drugie posiedzenie w obecności Zygmunta. Na trzeciem posiedzeniu 8 czerwca odczytano H. 26 artykułów z jego dzieła: *De Ecclesia* i 7 z pisma jego, przeciwko Palczowi i innym. H. do większej części tych zdań się przyznał, niektóre objaśniał w innem rozumieniu, a niektórym wręcz zaprzeczył. Wobec tego sobór postawił żądanie, żeby H. oświadczył: 1)że w wymienionych artykułach pobłądził; 2) że nie będzie błędów tych nauczał; 3) że je odwoła publicznie. H. odmówił, został odprowadzony do więzienia, przyczem król Zygmunt dodał: „zdaniem mojem jeżeli on nie odwoła powinien być spalony“ (Palacky op. cit., str. 351).

Dnia 9 czerwca sobór podał H. łagodną bardzo formułę odwołania, przyczem zwracano mu uwagę, że Orygenes i św. Augustyn i in. błądzili, ale nie wahali się błędów uznać. H. pozostał niewzruszony. — Dano mu czas dłuższy do namysłu, tymczasem zaś spalono dzieła jego. Po wyczerpaniu wszelkich środków łagodności, stawiono H. przed soborem (15 sessya) 6 lipca 1415 r. H. zaprotestował przeciwko temu jakoby podawał się za osobę Boską, jakoby odrzucał przeistoczenie, jakoby nauczał, że kapłan w grzechu ciężkim chrzci nieważnie. Te więc trzy punkta wykreślono z oskarżenia, pozostało jednak jeszcze trzydzieści, co do których trwał w uporze. (Wyszczególnienie błędów H. por. Mansi t. XXVII, str. 754 i nast.; Lehmkühl, *Theologia moralis* t. II appen.) Błędy H. naogół dotyczą pojmowania istoty Kła (społeczeństwo predestynowanych), występują przeciw hierarchii i władzy klnej, jak również zawierają, w wysokim stopniu niebezpieczną, zasadę, że grzech śmiertelny pozbawia możności wykonywania wszelkiej juryzdykcyi, zarówno kościelnej, jak świeckiej.

Wobec soboru ubrano H. w szaty kapłańskie i po raz ostatni wezwano do wyrzeczenia się błędów, kiedy H. na wezwanie to pozostał głuchym, sobór dopełnił degradacyi i potępił go jako heretyka.

Stosownie do ówczesnego prawodawstwa (Zwierciadło Szwabskie [w wydaniu Lassberga § 313, str. 136] głosi: „Heretycy, uznani za takowych przez sądy kościelne, będą wydani władzy świeckiej i spaleni“). H. wydany więc został władzom świeckim z prośbą, jak to zawsze czynić zwykł był Kł, aby zachowano mu życie, a skazano go tylko na więzienie. Zygmunt oddał H. elektorowi Palatynatu, ten zaś odstąpił prawa swoje magistratowi miasta Konstancyi, który tegoż samego dnia wyrok na osobie H. wykonał.

Czystość obyczajów H., mogąca zawstydzić niektórych sędziów jego, a nawet czyste poniekąd zamiary (był on najwidoczniej obłąkanym marzycielem, ale nie szalbierzem), otaczają śmierć jego jakimś tragizmem. Uniwersytet pragski uznał H. męczennikiem i wyznaczył święto d. 6 lipca (wznowione przez Rokycanę 1441), obchodzone przez Utrakwistów do 1623 r. H. jednak, mimo czyste osobiście zamiary, ze względu na głoszone zasady był bardzo niebezpiecznym, nietylko dla Kła, ale i dla istniejącego porządku państwowego. Zygmunt cesarz uważał H. za „najniebezpieczniejszego heretyka“.

Co dotyczy „listu żelaznego“ z czego niektórzy usiłują uczynić zarzut Zygmuntowi, iż nie dotrzymał danego słowa H., zaznaczyć należy, że list ten miał charakter pasportu, nie gwarantował zaś i nie mógł gwarantować H. bezkarności, gdyż w tym wypadku Zygmunt mieszałby się do juryzdykcyi soboru, czego czynić nie miał prawa. W liście tym powiedziano: „Polecamy każdemu poszczególe czcigodnego magistra Husa z Czech, który udaje się na sobór do Konstancyi, abyście go życzliwie przyjmowali, uczciwie traktowali, pomagali do odbycia podróży czy lądem czy wodą, i abyście, jeżeli okaże się potrzeba, bezpieczną straż mu dodali“ (Por. Brück. *Histoire de l'Église*. t. II, str. 86—89). Niema tu więc mowy o zapewnieniu bezkarno-

ści. Tak pojmował swój list cesarz Zygmunt, jak to okazało się w czasie drugiego badania H. d. 7 czerwca 1415 r. Cesarz na posiedzeniu tem oświadczył istotnie, że udzielił H. list żelazny na to, aby go dopuszczono do publicznego przesłuchania na soborze, a kiedy to nastąpiło, on (cesarz) jest z tego zadowolony, gdyż stało się zadość jego woli. Przeciwko takiemu tłumaczeniu „listu żelaznego“ H. nie protestował, ale w przemówieniu swem do cesarza dziękował zań. (Por. Holtzwarth, *Historya powszechna*, t. V, str. 289—295). Nawet w gwałtownem piśmie, jakie szlachta czeska po egzekucyi H. wyprawiła do soboru, niema najmniejszej wzmianki o złamaniu „listu żelaznego“.

Pisma H. co do treści przejęte są Wiclifizmem. Te jednak, które ogłosił w języku czeskim, słusznie zjednały mu wybitne miejsce w rzędzie klasyków czeskich. Istotne zasługi położył H. w dziedzinie ortografii i wykształcenia języka literackiego. Pisma jego teologiczne ogłoszono drukiem najpierw w *Historia et monumenta Ioannis Hus et Hieronimi Prag.* Norymberga 1538, 2-ie wydanie w 1715; nowego wydania podjął się Palacky, *Documenta Magistri Hus.* Praga 1869; najnowszego wydania dokonał Flaišhans, Praga 1904—6. Wybór pism jego wyszedł w Pradze 1865—8 r. Listy H. wydał Höfler i Palacky. Najkompletniejsze zaś wydanie przygotował Mareš (2 wyd. 1901 r.) Dokładną bibliografię ob. Zibrt, *Bibliografia ceské* Hist. t. II, 1902. (Ob. Hefole, *Conciliengeschichte* t. VI i VII, Freiburg 1867 — 74. Losserth, *Hus und Wyclif.* Praga 1884; Denis, *Husse et la guerre des Hussites*, Paryż 1878; Palacky, *Geschichte v. Böhmen* t. III; Holzwarth, *Historya powszechna* tłum. polskie, t. V). *T.*

Husenbeth Fryderyk Karol ks. dr. teologii, angielski pisarz apologetyczny pko protestantom, ur. w r. 1796, był proboszczem a następnie wikaryuszem generalnym Walsh'a, wreszcie prepozytem kapituły i wikaryuszem generalnym bpa w Nordhampton; † w r. 1872. Napisał: *Defence of the Creed* and Discipline of the Catholic Church etc. London 1826; *St. Cyprian Vindicated etc.* Norwich 1839; *Emblems of Saints etc.* London 1850, 2 cz.; *The Chain of Fathers etc.* Tamże 1855, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* 1845, 8-o, t. III, str. 1255—56).

Hussarzewski Tomasz ks., zgromadzenia Missyonarzy w Wilnie, profesor historyi powszechnej w uniw. wileńskim † w r. 1803. Napisał m. i. *Traktat o Piśmie św.* Cz. I. O Księgach świętych. Wilno, 8-a, dzieło pełne erudycyi i głębokich poglądów; *Lectio literalis Psalmorum ex variis versionibus* et praecipue ex textu Hebraeo etc. Vilnae 1810, 8-a. Wiele też tłumaczył z obcych języków, m. i. „Logikę“ Condillac'a. (Por. *Dykcyonarz biogr. powsz.* Warszawa 1851, 8-a, str. 537; Jocher, *Obraz bibl. — hist. literat.* Wilno 1842, 8-a, t. II, str. 34; t. III, str. VIII).

Hussovianus albo Husowczyk Mikołaj, poeta polsko-łaciński XVI w., domownik bpa płockiego Erazma, z którym bawił w Rzymie czas jakiś. Na łożu śmiertelnem będąc napisał z pobożności ku św. Jackowi jego żywot wierszem łacińskim p. t. *De vita et gestis Divi Hyacinthi, poëma heroicum.* Cracoviae 1525, in 4-o. Poezye H-a wydano w r. 1894 w Krakowie p. t. *Carmina* w „Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum“ IV. Cracoviae 1894, 8-o. — O H. pisali Michał Jezienicki dr. i Jan Pelczar (Kraków 1890, 1900). (Por. *Dykcyon. biogr. powsz.* 1851, 8-o; Wiszniewski. *Hist. liter. polsk.* Kraków 1844, 8-a, t. VI, str. 229; t. VIII, str. 176).

Husyci i wojny husyckie. Zabiegi i prośby (ostatnia 12 czerwca 1414 opatrzona 250 pieczęciami) szlachty czeskiej i morawskiej nie odniosły skutku, H. (ob) został spalony. Wykonanie wyroku uważano w Czechach za zniewagę wyrządzoną narodowi i to głównie przyśpieszyło ruch religijno-narodowy, który tak potężnie wybuchł w niszczących wojnach hussyckich.

Na wiadomość o śmierci Husa w Pradze wybuchły zaburzenia, połączone z grabieżą kościołów i zniewagami duchowieństwa przeciwnego herezyarsze. Arcybp Konrad Wechta ledwie życie ocalić zdołał. Toż samo powtórzyło się na prowincyi. Zwolennicy Husa (początkowo Wiclefitami, a od 1420 Husytami zwani)

rozdawać poczęli wszędzie komunię św. ludowi pod obiema postaciami, (Sub utraque specie—stąd Utrakwiści) przyjąwszy kielich jako symbol jedności. (Komunię św. dla ludu pod obiema postaciami, za zezwoleniem Husa, przebywającego w Konstancyi, wprowadził Jakóbek z Mies, proboszcz kła św. Michała i profesor filozofii w Pradze).

Husa zaś uważano za męczennika, bito medale na jego cześć, dzień 6 lipca poświęcono jego pamięci, a kler husycki, aż do upadku Utrakwizmu, obchodził święto i odprawiał *Missam s. Hussi.*

W tym czasie szlachta husycka zebrana na sejmie w Pradze (15 września 1415) wypowiedziała posłuszeństwo bpom; wysłała pełną pogróżek odezwę do soboru i zawarła związek, mający na celu zapewnienie swobody głosicielom zasad Husa. Katolicy zawarli w obronie Kościoła w tym samym roku ligę, która mniej liczna, potrafiłaby utrzymać pokój, gdyby należycie poparł ją król Wacław i arcybp pragski. Z powodu tej właśnie obojętności zarówno króla jak i bpów pragskiego i ołomunieckiego, urzędowy legat Soboru do Czech Jan, bp litomski, nie mógł missyi swej należycie spełnić. Nic nie pomogły również zabiegi i poselstwo wysłane do Czech przez nowego pża Marcina V. Dopiero gdy Zygmunt zagroził Czechom krucyatą, Wacław zdecydował się na pewne zarządzenia, które wywołały zaburzenia w Pradze.

Podczas rozruchów tłum, biorący udział w procesyi z kielichem, gdy pochód powstrzymać chciała służba ratuszowa, napadł na ratusz i wyrzucił oknem siedmiu radców, których na dole zamordowano. Na wiadomość o tem Wacław, tknięty apopleksyą, życie zakończył (16 sierpnia 1419). Śmierć jego stała się hasłem do gwałtowniejszego wybuchu powstania. Śród husytów, pod wodzą Jana Żyski z Trocznowa, sformowało stronnictwo skrajne (odrzucające czyściec, cześć ŚŚ., św. obrzędy i t. d.) od miejsca zebrań zwane Taborytami.

Królowa Zofia (wdowa), sprawująca rządy w Czechach w imieniu Zygmunta nie czuła się dość silną, aby przeszkodzić Żysce fortyfikować Tabor. Dopiero w grudniu 1419 Zygmunt, zabezpieczywszy granice Węgier przeciwko Turkom, przybył na sejm do Brünn (na Morawach). Wezwana na sejm szlachta czeska uległa Zygmuntowi i złożyła przysięgę. Król nie miał jednak na razie dość sił, aby ostatecznie zgnieść husytyzm. Zaczął więc gromadzić wojska. Legat zaś pski 1 marca 1420 ogłosił przeciwko husytom, wskutek starań Zygmunta, bullę krzyżową. Na wieść o tem Praga i większa część szlachty husyckiej wypowiedziała Zygmuntowi posłuszeństwo. Taboryci pod wodzą Żyski i Pistny (zwany Mikołajem z Husińca lub Husińcem) coraz więcej zyskiwali zwolenników.

W maju 1420 r. Zygmunt na czele 50,000 wojska i 100,000 krzyżowców niemieckich wyruszył przeciwko Pradze, bronionej przez oddziały taborytów i horebitów (odłam husytów, noszący nazwę od głównej fortecy na górze Horeb, pod Trzebochowicami). W armii Zygmunta, aczkolwiek dwakroć liczniejszej, brak było jedności, a nawet jawne zachodziły wypadki zdrady, nie mogąc przeto złamać orężem husytów, wszedł z nimi w układy. Husyci postawili cztery żądania, zwane *artykułami pragskimi*, domagali się mianowicie: 1) wolności słowa w całem królestwie dla kaznodziejów husyckich, 2) komunii św. dla wszystkich chrześcijan pod dwoma postaciami; 3) pozbawienia duchowieństwa dóbr; 4) kary na grzechy śmiertelne.

Artykuły pragskie stały się odtąd niejako wyznaniem wiary umiarkowanego stronnictwa husyckiego.

Dalsze rokowania z husytami nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Zygmunt więc koronował się tylko na króla w Wyszehradzie (28 lipca 1420 r.) i, zabrawszy kosztowności kościelne i koronne, wypłacił żołd buntującemu się wojsku, większą część Niemców uwolnił do domu, a sam z resztą wojska pociągnął do Kuttenberga.

Po ustąpieniu Zygmunta z pod Pragi taboryci zaczęli burzyć kościoły w Pradze i na prowincyi dopuszczać się okrutnych gwałtów na kapłanach katolickich.

24 listopada 1420 przedstawiciele stronnictw husyckich, zebrani w Pradze, pozbawili praw do tronu czeskiego dynastyę luksemburską. Ale kiedy przyszło do wyboru następcy głosy się podzieliły. Taboryci chcieli oddać koronę Husińcowi, umiarkowani, a zwłaszcza

Prażanie, myśleli o Jagielle. Wysłane poselstwo do Polski powróciło z odpowiednią odmowną. Nic nie zyskało również poselstwo wysłane w tym samym celu do Witolda, Wielkiego ks. litewskiego. W tym czasie zmarł Husiniec, jedynym więc wodzem Taborytów został Żyska, niemiłosiernie pustoszący kraj cały.

W połowie 1421 r. całe Czechy, z wyjątkiem kilku pogranicznych warowni znalazły się w ręku Husytów. Tymczasem gotowała się nowa (2-a) wyprawa krzyżowa, postanowiona (21 kwietnia 1421 r.) w Norymberdze. Znów zebrało się około 100,000 krzyżowców różnych narodowości (głównie Niemców).

Zygmunt nie przybył na czas z Węgier, Husyci więc częściami rozbijali oddziały krzyżowców, wreszcie Żyska zadał klęskę i samemu Zygmuntowi (w styczniu 1422) pod Nebowidem i Niemieckim Brodem.

Kiedy znikło widmo wojny krzyżowej zaczęły się nieporozumienia wewnętrze między husytami. Część pragnęła oddać koronę Zygmuntowi Korybutowi (bratankowi Witolda), który z 5000 ludzi przybył do Czech. Żyska tymczasem nie chciał mieć jakiegokolwiek zwierzchnika nad sobą i wypowiedział wojnę Prażanom (głównym zwolennikom księcia litewskiego). Cesarz Zygmunt tymczasem wymógł na Jagielle i Witoldzie odwołanie Zygmunta Korybuta z Czech, który jednak wbrew woli stryjów w Czechach pozostał i przyjął tytuł króla czeskiego. Stronnictwo Zygmunta Korybuta, skutkiem nieprzyjaznego usposobienia Żyski względem Prażan, wzrosło znacznie. Mimo to Żyska odniósł kilka zwycięstw nad wojskami umiarkowanych i już gotował się do ostatecznej wyprawy przeciwko Pradze, gdy dzięki zabiegom Jana Rokiczana (wpływowego teologa husyckiego) przyszło wreszcie do pojednania.

Wkrótce potem Żyska gotuje się do wyprawy, przeciwko Arcyksięciu Austryackiemu Albertowi (zięciowi Zygmunta cesarza), dotknięty zarazą 12 października 1424 roku życie zakończył. Na czele Taborytów stanął teraz Prokop Wielki, albo Hoły (t. j. ogolony, ponieważ kiedyś był zakonnikiem). Część Taborytów, zbliżona wierzeniami swoimi do Adamitów (ob) nie uznała Prokopa Wielkiego zwierzchnikiem, ale przybrawszy nazwę Sierot, utworzyła nowe stronnictwo.

Wszystkie te stronnictwa, zostając w ciągłych nieporozumieniach między sobą, każde na swoją rękę pustoszyły kraj, a zwłaszcza okolice zamieszkałe przez katolików, a nawet zapuszczały zagony do krajów sąsiednich zwłaszcza Austryi, Szląska i Polski. W 1427 Taboryci, połączywszy się z Sierotkami, zmusili Prażan do złożenia Korybuta, poczem Rokiczana został uznany „najwyższym nadzorcą wszystkich kościołów husyckich". Najazdy husytów na okoliczne prowincye, powszechną wywołały przeciwko nim niechęć, to też na wezwania Marcina V w 1427 we Frankfurcie postanowiono 3-ą przeciwko nim wyprawę krzyżową, która niestety również nie przyniosła żadnych korzyści.

Akcyę rozpoczęli Sasi oblężeniem miasta Miess. Prokop Wielki podążył z odsieczą. Na wiadomość o zbliżających się Husytach, Sasów ogarnęła panika i uciekli w nieładzie, straciwszy w ucieczce z górą 10,000. Nie lepiej powiodło się i innym oddziałom. z wyjątkiem niewielkich korzyści odniesionych przez Szlązaków. Niepowodzenia krzyżaków bardziej jeszcze rozzuchwaliły Husytów, którzy bezkarnie teraz plądrowali: Saksonię, Brandenburgię, Bawaryę, Frankonię i t. d. W czasie jednej tylko wyprawy w styczniu 1430 Prokop W. zniszczył 100 miast 1400 wsi. Wiadomość o okrucieństwach Husytów odbiła się echem aż we Francyi i skłoniła Dziewicę Orleańską (w 1429) do listu do Husytów, w którym grozi przeciwko nim wyprawą jeżeli nie zaniechają gwałtów i nie pojednają się z Kościołem. Wobec tego papież wysłał znów legata do Niemiec (Juliana Cesariniego), który na sejmie w Norymberdze 1431 wezwał do nowej wyprawy. Cesarz Zygmunt ciągle jeszcze łudził się nadzieją pokojowego załatwienia sprawy, ale kiedy Husyci zerwali wszelkie układy, wyznaczył Elektora Brandenburskiego naczelnym wodzem *czwartej* wyprawy krzyżowej (czerwiec 1431 r.). W sierpniu 1431 stutysięczna armia, pod dowództwem wielu książąt i legata Cesariniego wyruszyła do Czech. Ale zaledwie ukazał się Prokop W. na czele swoich oddziałów,

strach ogarnął krzyżowców i w nieładzie rozpierzchli się.

W tym samym czasie zmarł Marcin V (1431), nie doczekawszy się otwarcia soboru, zwołanego do Bazylei, dopiero za następcy jego Eugeniusza IV sobór został otwarty. Sobór wezwał Husytów, aby wyznaczyli delegatów do Bazylei celem porozumienia się w sprawach religijnych. Do rokowań skłaniali się tylko umiarkowani (szlachta i miasta), taboryci i sierotki byli za dalszem prowadzeniem wojny. Po zapewnieniu ze strony soboru delegatom zupełnego bezpieczeństwa, Husyci wysłali poselstwo do Bazylei (4 stycznia 1433). Na czele poselstwa stali: Rokiczana, Peyne, Prokop W. i Wilhelm z Kosteka. Po pięćdziesięciu dniach bezpożytecznych rozpraw, czescy posłowie opuścili Bazyleę, a sobór wysłał kilku z ramienia swego mężów do Pragi, aby tam próbowali zgodę przywrócić. Misya nie udała się jeszcze i dopiero drugie poselstwo osiągnęło niejakie powodzenie. W końcu 30 października 1433 (dzięki współdziałaniu Rokiczany, który miał widoki na wakujące arcbpstwo pragskie) przyszło do zawarcia ugody, znanej pod imieniem *Kompaktatów pragskich*. Husyci przyjęli cztery artykuły, z zastrzeżeniami soboru, ułożone w następujący sposób: 1) Komunia św. będzie udzielana pod dwiema postaciami w Czechach i na Morawach dorosłym, którzy tego domagać się będą; kapłani jednak powinni przytem zwracać ich uwagę, że Chrystus jest obecny pod każdą postacią. 2) Grzechy śmiertelne, szczególniej publiczne, mają być karane i wytępiane podług prawa Bożego i zaleceń Ojców SS., ale tylko przez tych, którzy do tego mają prawo, i z poszanowaniem właściwego trybunału. 3) Słowo Boże swobodnie ma być głoszone przez kapłanów i lewitów, którzy otrzymali do tego zezwolenie i posłannictwo od swych przełożonych, ale porządnie i bez ujmy władzy pża, który jest najwyższym w tych sprawach kierownikiem. 4) Kościół może posiadać dobra, domy i t. d.; kapłani świeccy mogą mieć własność; ale co się tyczy dóbr kościelnych duchowni są tylko ich administratorami i powinni wiernie nimi zarządzać, podług zaleceń Ojców; bez świętokradztwa nie mogą ani oni, ani ktokolwiek inny dóbr tych sobie przywłaszczać. (Por. *En. klna*. Nowodworskiego, t. VII, str. 572—3). Kompaktaty pragskie przyjęli tylko umiarkowani (Utrakwiści albo Kalikstyni). Taboryci (pod wodzą Prokopa W.) i Sierotki (pod Prokopem Mniejszym) porwali za broń. Rozpoczęła się straszna walka między stronnictwami, zakończona zupełną porażką taborytów i sierotek w morderczej bitwie pod Niemieckim Brodem (30 maja 1434 r.). Obadwaj wodzowie Taborytów i Sierotek polegli w walce. Odtąd oba te stronnictwa nigdy już nie miały większego znaczenia. Z miarkowanymi Husytami (utrakwistami) połączyli się teraz t. z. subuniści (t. j. ci, którzy komunikowali pod jedną postanią i nigdy do Husytów nie należeli). Powoli doszedł do porozumienia z Czechami i Zygmunt (koronowany 31 maja 1433 w Rzymie na cesarza), przebywający wtedy w Stulhweissenburgu. Sejm pragski postawił pewne warunki. z którymi udała się deputacya do Zygmunta. D. 8 stycznia 1436 Zygmunt podpisał akt, którym uroczyście przyrzekał zachowanie kompaktatów pragskich. W dwa miesiące później Eugeniusz IV potwierdził umowę Stulhweissenburgską, a 5 lipca t. r. została ona uroczyście zaprzysiężona w Iglawie na Morawach (kompaktaty iglawskie) przez cesarza i jego domniemanego następcę Alberta, księcia austryackiego (zięcia cesarskiego). Jednocześnie legat pski Filibert (bp z Coutances w Normandyi) odebrał przysięgę na wierność Kościołowi od przedstawicieli duchowieństwa czeskiego, poczem Czesi uroczyście uwolnieni zostali od kar kościelnych. D. 23 sierpnia 1436 r. odbył się uroczysty wjazd Zygmunta do Pragi i jego koronacya.

W 1437 zm. cesarz Zygmunt, następca jego Albert rządził zaledwie dwa lata (zm. 1439), syn jego Władysław Pogrobowiec urodził się dopiero po jego śmierci. Okoliczności te posłużyły niezadowolonym utrakwistom do wzniecenia nowych rozruchów. Powodem do tego stał się głównie wzrost wpływów katolickich. Utrakwiści przestali zachowywać kompaktaty pragskie i wrogo zaczęli występować przeciwko katolikom i Rzymowi. Odżyły również dawne stronnictwa krańcowe.

Na chwilę zdawało się zażegnał burzę misyami swemi św. Jan Kapistran i

przywiódł do jedności z Kościołem tysiące Czechów. Po śmierci Władysława Pogrobowca (1457) Czesi oddali koronę, dawnemu namiestnikowi królewskiemu, husycie, Jerzemu Podiebradowi. Koronacyi Jerzego (w 1458) dopełnili bpi węgierscy, gdyż katolickie duchowieństwo czeskie odmówiło, a do Husytów ze względów politycznych zwrócić się nie mógł. W tym samym roku (1458) Pius II zniósł kompaktaty pragskie i zabronił używać kielicha. Jerzy legata pskiego uwięził, za co spotkała go klątwa (1462). Stosunki wzajemne między katolikami i utrakwistami stawały się coraz gorsze. Wreszcie (w 1467) przyszło pod Tauss do rozprawy orężnej, poczem katolicy ofiarowali koronę czeską królowi węgierskiemu, Maciejowi Korwinowi. Ten gotował się już z orężem w ręku opanować kraj, gdy wtem zaskoczyła śmierć króla Jerzego i Rokiczany (1471). Wtedy Utrakwiści ofiarowali koronę królewiczowi polskiemu Władysławowi. Wojna z Węgrami trwała do 1479, w końcu, drogą układów, przyszło do porozumienia, Maciej ustąpił. Władysław zapewniwszy swobodę religijną utrakwistom, zdołał wreszcie doprowadzić do pokoju religijnego w Kutenburgu (w 1485 r.) Utrakwizm niedługo trzymał się w Czechach. Skutkiem niechęci do Rzymu większość Utrakwistów przyjęła, wkradający się na początku XVI w. luteranizm, lub pod wpływem tegoż luteranizmu jakąś mieszaninę pojęć, przypominającą mrzonki dawnych Adamitów (ob); wyznawców tych zasad najczęściej nazywano wznowionem imieniem Pikardów (ob).

W 1457 r. w Kunewaldzie pod Senftenbergiem, synowiec Rokiczany, Grzegorz dał początek nowemu odłamowi Utrakwistów t. z. Braci Czeskich (ob), których ostatecznie zorganizował Łukasz z Pragi († 1528 r.). Odłam ten zdaleka trzymał się od reformacyi.

W XVI w. resztki Utrakwistów dzielą losy wyznawców nauki Lutra. W 1626 r. cesarz Ferdynand II opanowawszy (w czasie wojny trzydziestoletniej zbuntowane Czechy, przytłumił tu i protestantyzm i utrakwizm. W ostatnich czasach, wskutek silnie rozwiniętych w Czechach ideałów narodowych, a zarazem upadku wiary, tradycye husyckie wielu znajdują zwolenników i przyznać trzeba, że ogień ciągle tli się jeszcze pod popiołem stosu Husa. (Por. Cochläus, *Historia Hussitarum*, Mainz 1549; Palacky, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte der Husitenkriege*, 2 tomy 1872—4; Loserth, *Beiträge zur Geschichte der Husitenbewegung* 5 t. 1877—95; Denis, *Hus et la guerre des Hussites*, Paris 1878; Höfler, *Geschichts schreiber der Hussitenbewegung* w wyd. „*Fontes rer. Austr.*“ II. (1856 — 66). Całkowitą literaturę przedmiotu ob. Zibrt, *Bibliogr. české hist.* t. III, 1904). *T.*

Husyci w Polsce. Według Rajnolda (pod r. 1374) błędy zbliżone do Wicleftyzmu około r. 1373 szerzyli w Wielkopolsce Maciej z Janowa i Jan Milicz, czech, kanonik pragski. Ponieważ zaś Jarosław, arcybp. gnieźnieński, propagandzie tej niewiele się opierał, przeto Grzegorz XI, przesłał mu 1374 napomnienie, i zobowiązał go, aby podobnych nowości wprowadzać nie dozwalał. Kiedy błędy Wiclefa i Husa potępiono w Konstancyi, Mikołaj Trąba, arcybp. gnieźnieński na synodzie Wieluńsko-Kaliskim w 1420 r. potępił je także i polecił, aby żadnemu cudzoziemcowi, przybywającemu z Czech, nie oddawać pod zarząd szkoły parafialnej Obok tego zobowiązał bpów, aby pilnie zbadali swe dyecezye i przekonali się, czy nie ukrywają się gdzie zwolennicy Husa.

Jagiełło jednak, mimo że nie przyjął ofiarowanej sobie przez stronnictwo husyckie korony czeskiej i zdawał się odmawiać wszelkiego poparcia Husytom (za co w 1424 chwali go pż Marcin V. Theiner t. II, str. 25), obojętnym okiem patrzył na szerzące się w kraju błędy, a nawet na dworze miał kapłana czeskiego, który w naukach swych głosił zasady Husa.

Z tego powodu Zbigniew Oleśnicki, podówczas bp. krakowski, zmuszony był rzucić interdykt, dopóki rzeczony kapłan będzie na dworze przebywał. W tej sprawie udali się do króla inkwizytorowie dominikańscy. Wobec tego Jagiełło w Wieluniu 1424 r. wydał edykt następującej treści: „każdy heretyk lub sprzyjający herezyi, albo o herezyę podejrzany, ma być schwytany i jako winny obrazy majestatu ukarany. Ktokolwiek z Czech do Polski przybędzie, po-

winien stawić się przed bpem lub trybunałem inkwizycyi, i wyznanie wiary uczynić. Każdy obywatel Polski bawiący w Czechach, jeżeli do Wniebowstąpienia Pańskiego nie powróci do kraju, będzie uważany za heretyka, dobra jego ruchome i nieruchome zostaną skonfiskowane, a nawet dzieci jego płci obojej będą na zawsze z majątku wydziedziczone, czci pozbawione i szlachectwo utracą.“ Również zakazano kupcom, żeby do Czech ani ołowiu, ani broni, ani żywności nie wywozili. (Por. ks. Jan Januszowski, *Statuta, Prawa i Konstytucye...* Kraków 1600). Pż. Marcin V wzywał Jagiełłę, żeby wraz z cesarzem na Husytów uderzył. Król Władysław jednak przekładał nad wojnę, pokojowe załatwienie sprawy, a nawet w 1431 na zamku królewskim pozwolił Husytom odbywać dysputę z doktorami krakowskimi. Miało to miejsce w niedzielę Męki Pańskiej. Ze strony husyckiej wzięli udział: Zygmunt Korybut (książe litewski, wybrany. królem czeskim przez umiarkowanych Husytów), Prokop Wielki, Piotr Payne, Biedrzyk i Wilhelm Kostka; ze strony zaś katolickiej wystąpili: Stanisław ze Skalmierza, Mikołaj z Kozłowa, Andrzej z Kokoszyna, Franciszek Krejswic, Jan Elgot, Benedykt Hesse, Jakób z Paradyża i Elijasz z Wawelnicy. (Por. Melchior Buliński, *Historya Kościoła Polskiego* t. II, str. 300, 301).

Kilka dni upłynęło na bezowocnych sporach. Husyci, aczkolwiek pokonani, ustąpić nie chcieli. Bp. krakowski, Zbigniew Oleśnicki, od początku przeciwny dyspucie, nie mogąc króla od niej odwieść, aby zmusić Husytów do opuszczenia Krakowa, rzucił interdykt na na miasto, dopóki Husyci mieszkać będą, sam zaś wyjechał do Benedyktynów do Mogiły. Wobec zbliżających się świąt mieszczanie zmusili Husytów do opuszczenia miasta. (Por. Gołębiowski, *Dzieje Polski za Władysława Jagiełły i Władysława III*).

Za Jagiełły nieliczne stronnictwo husyckie w kraju nie odegrało znaczniejszej roli. Po śmierci Jagiełły zwolennicy husytyzmu pod przewodnictwem Spytka z Melsztyna, aby usunąć od steru dotychczas rządzące stronnictwo, wystąpili przeciwko kandydaturze dziesięcioletniego Władysława III. Na zjeździe jednak w Krakowie przeprowadzono ostatecznie, mimo oporu opozycyi, uznanie i koronacyę starszego z Jagiełłończyków. W Korczynie zaś w 1438 potwierdzone zostały wszystkie dawniejsze przeciwko heretykom prawa, a szczególniej polecono pilnie śledzić zwolenników husytyzmu. Mimo jednak baczności duchowieństwa, husytyzm miał w Polsce nielicznych wprawdzie, ale możnych stronnników i obrońców.

Z powodu obostrzeń korczyńskich, opozycya husycka podniosła znowu głowę. Spytko z Melsztyna zawiązał konfederacyę i podniósł zbrojny rokosz, przyczem zajął Korczyn i złupił dobra Władysława bpa Włocławskiego i Mikołaja Lasockiego, dziekana krakowskiego. Wyciągnął przeciw niemu Oleśnicki i rozgromił go do szczętu pod Grotnikami (nad Nidą), gdzie też Spytek poległ (1439). (Por. Dr. Antoni Prochaska, *Oleśnicki* w „Encyklop. klnej“ Nowodworskiego). Podobny rokosz wzniecił w Wielkopolsce Abraham ze Zbąszyna, sędzia poznański. Walczył z nim Stanisław Ciołek, bp. poznański. Gdy Abraham, zawezwany przed sąd bpi, nie stawił się, bp. rzucił nań klątwę, a interdykt na Zbąszyn. Wkrótce potem Stanisław Ciołek zakończył życie, następca jego, Andrzej z Bnina, obległ Zbąszyn i zmusił Abrahama do wydania pięciu księży husyckich, któryeh, według Długosza (Lib XIII) na rynku poznańskim spalić kazał. Reszta Husytów przestraszona postępowaniem bpa uciekła do Czech; sam Abraham zaś wkrótce życie zakończył.

Baczność bpów polskich i surowe prawodawstwo nie pozwoliło zakorzenić się husytyzmowi w Polsce.

Dalsze losy husytyzmu w Polsce, występującego pod nazwą Braci Czeskich ob. art. prof. Brücknera. (Prócz źródeł cytowanych wyżej. Por. Dr. A. Prohaska, *Polska i Czechy w czasach husyckich*. W „Roz. histor. filoz. Akad. um.,“ Kraków, 1877. Tenże, *W sprawie polsko - husyckiej*, w „Przewod. Nauk“ i liter.“ 1880 r.; St. Smolka, *Polska wobec wybuchu wojen husyckich* w „Ateneum“ 1878 r. J. Sutowicz, *Stosunek Władysława Jagiełły do Husytów czeskich*, w „Bibliot. Warszawska“ 1879 r. Konrad K., *Husitizm w Polsce* w czasopiśmie

„Vlast“ 1887 r.. Józef Szujski, *Dzieje Polski*, t. II, str. 67—70 i 82—84).
T.

Hutcheson Franciszek, filozof, ur. w Irlandyi d. 8 sierpnia 1694 r. zm. w Glasgowie 1746 r. Ojciec jego był duchownym kongregacyi dyssydenckiej. Po odbytych studyach w Glasgowie, H. powrócił do Dublina, gdzie założył szkołę, ale wkrótce ją zwinął, bo w r. 1729 powołano go na katedrę filozofii moralnej w Glasgowie. H. napisał: *Logicae compendium*; *Synopsis metaphysicae*; *Philosophiae moralis institutio compendiaria, ethices et jurisprudentiae naturalis principia continens*, Glasgow. 1745; *Inquiry into the origin of our ideas* of beauty and virtue, London 1725; *Essay on the nature* and conduct of passions and affections wirth illustrations on the moral sense. London 1728, *A systeme of moral philosophy*, with Some account of the life, writings character of the author by William Leechman. 2 tomy, wyd. pośmiertne, Glasgow 1755. Kompendyum logiki H-a jest pospolitym podręcznikiem szkolnym. „Synopsis metaphysicae“ jest wykładem głównych zagadnień z ontologii i teodycei. W w. XI przytacza dowody istnienia Boga z ogólnego planu wszechświata, z budowy świata zwierzęcego, i ze stosunku słońca i atmosfery do ziemi, którą zamieszkuje człowiek i zwierzęta. Udawadnia, że dusza ludzka jest nieśmiertelna, gdyż 1) nadzieja życia przyszłego jest powszechna, 2) dowodzenie śmiertelności duszy jest niemożebne, 3) dusza różni się zasadniczo od ciała, 4) sprawiedliwej nagrody cnoty nie osiąga się na tym świecie. W psychologii H. stoi na stanowisku Locke'a, że pojęcia jedne powstają z wrażeń zmysłowych, inne z refleksyi i że z tych dwóch źródeł pochodzi cała treść wiedzy naszej W etyce jest zwolennikiem Shaftesbury'ego, Cumberlanda i rozwija tę zasadę, iż życzliwość, (benevolence) sympatya są podstawami moralności i tym sposobem zakłada grunt dla szkockiej szkoły etycznej, do której należą Hume i Adam Smith. Obszernie rozwodzi się H. nad moralnością społeczną i polityką w księgach II i III „Systemu filozofii moralności“. Jest zwolennikiem konstytucyi angielskiej i broni wszechwładztwa narodu. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris, 1896, t. II, p. 217).
X. S. G.

Hutchinson Jan, hebraista, filozof i pisarz angielski. ur. 1674, początkowo był marszałkiem dworu u księcia Somerest i towarzyszył mu w podróżach po Europie. Aby poświęcić się pracom teologicznym, opuścił służbę u księcia i otrzymał od króla Jerzego I dwieście funtów rocznej zapomogi. W r. 1724 wydał H. pierwszą część dzieła: *Mosis principia*, w którem broni przeciwko Newtonowi historyi biblijnej o stworzeniu świata. Druga część wyszła w r. 1727. Wszystkie dzieła H. składają się z 13 tomów. System jego religijny znalazł wielu zwolenników, zwanych Hutchinsonistami i najdokładniej rozwinięty jest w dziele: *Thoughts concerning religion* (Edymburg, 1743) i na tem polega, że Pismo św. zawiera podstawy nietylko rozumnej filozofii, ale i prawdziwej religii.

Hutchison Wilhelm Antoni, oratoryanin, ur. w r. 1822 z rodziców anglikańskich, lecz już w r. 1845 przyjął katolicyzm i wstąpił do Oratoryanów, po pokonaniu tysiącznych trudności. Był przyjacielem o. Fabera. H. napisał cenną apologetyczną monografię o domku loretańskim p. t. *Loretto and Nazareth, two Lectures etc.* London 1863; po niemiecku w Ratysbonie 1864 r. Dzieło to opracował H. gruntownie, po odbyciu studyów w Ziemi Św.; dowiódł w niem niezbicie autentyczności Domku św. H. † w r. 1863. (Por. Hurter, *Nomenclator lit.* 1895, 8-o, t. III).

Huth Adam, jezuita niemiecki, ur. w r. 1696, † w 1771; był profesorem prawa kanonicznego w uniw. w Heidelbergu. Napisał *Jus canonicum ad libros 5 decretalium Greg. IX explicatum.* Augustae Vindelicorum 1731, 5 vol. in 8-o; *Casus juridico-canonici* de sponsalibus et matrimonio. Fuldae 1742, in 8-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum* 1900, 8-o, str. 82).

Hutmacher Wawrzyniec ks., ur. w r. 1829 w Kolonii, został wyświęcony na kapłana w r. 1854, żył czas jakiś we Włoszech, od r. 1864 był proboszczem w Erefeld. Napisał *Die Katakomben von St. Kallisto.* Mainz 1861; *Ein Be-*

such in Pompeji. Aachen 1863; *Die religiös-asketische Schrift:* Sursum corda! i w. in. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 374.

Hutten Ulryk v., humanista, awanturnik literacki, ur. 21 kwiet. 1488 r. ze starej frankońskiej rodziny rycerskiej na zamku Steckelberg. Oddany w 11 r. życia do klasztoru w Fuldzie, nie czując zakonnego powołania po 5 latach wystąpił ztamtąd i został wędrownym studentem po uniwers. Erfurt, Kolonia, Frankfurt n. O., przestając z humanistami Crotusem Rubianusem, Cobanem Hesse i Mutianusem Rufusem. co wywarło poważny wpływ na jego naukowy rozwój. Niespokojny wędrował dalej do Greifswaldu, Rostocku, Wiednia a wreszcie do Włoch. W tych wędrówkach zapożyczał się, surowo karcąc tych, co mu pomocy odmawiali. Z tego powodu powstała pierwsza jego książka: *„Querelarum libri duo“*, akt zemsty pko pewnej rodzinie z Greifswaldu. Zabójstwo krewnego Hansa v. H. przez ks. Ulrycha z Wirtenbergu rozbudziło gniew całej rodziny, skutkiem czego H. pióro swoje poświęcił zemście. Napisał tedy pięć mów i *„Phalarismus“* pko mordercy, które posiadały taką siłę, że cała opinia Niemców, nie wyjmując cesarza, zwróciła się przeciwko ks. Ulrychowi. Niebawem napisał w obronie uczonych nie prawowiernych pamflet *„Triumphus Capnionis“*. Udział H. w piśmie pełnem jadu i nienawiści względem Kła *„Epistolae obscurorum virorum“*; ogranicza się do współudziału w drugiem wydaniu, oraz przejęciu się ich duchem i formą. Jego humanistyczne przedsięwzięcia znajdowały w Niemczech szeroki poklask tak dalece, że ces. Maksymiljan 1517 uroczyście koronował go na poetę. Wnet jednak H. sprzeniewierzył się muzom, rzucając się w wir życia awanturniczego. W r. 1519 bierze udział w wojnie związku szwabskiego pko Ulrychowi z Wirtembergu. Wkrótce potem wiąże się z humanistami popierającymi nowinki Lutra i pisze szereg paszkwilów oraz napaści na stolicę aplską oraz pża Leona X. Pż zażądał od cesarza uwięzienia H-a, skutkiem czego ucieka on na zamek Franciszka v. Sickingen, skąd bezkarnie wylewa w nader zręcznie po łacinie pisanych listach i broszurach całą swą nienawiść ku pstwu, zwąc je zgorszeniem Niemiec. Najgłośniejszem z tych pism było *„Vadiscus sive Trinitas romana“*; pisma te niebawem przetłumaczono na niemieckie. Z powodu sejmu wormackiego wypuścił w świat całą powódź paszkwilów i pamfletów na księży, Kl, legata Aleandra, a także wystosował list do ces. Karola V, ostrzegając go przed katolickimi doradcami. Ta walka zaciekła zrobiła złe wrażenie, a ponieważ i Franc. z Sickingen, z powodu zbójeckiego napadu na Trewir, uległ banicyi, zmuszony był H. w r. 1522 udać się się do Bazylei, a gdy mu tam opieki odmówiono, do Mülhusy w Alzacyi. Tam to napisał *„Expostulatio“* przez zemstę względem Erazma z Roterdamu za to, że ten odmówił przyjęcia go w Bazylei i odwrócił się od sprawy Lutra. Ponieważ pobyt w Alzacyi stał się dla H. niebezpiecznym przeniósł się do Zurychu, gdzie zaopiekował się nim Zwingliusz. Zaciągnięta, skutkiem wyuzdanego życia choroba, podkopywała siły H-a, gasł powoli, bezsilny, złamany aż † 1 wrześ. 1523 r., na wyspie jeziora zurychskiego Ufnau, przeżywszy zaledwie 35 lat i 4 miesiące. Talent niewątpliwie duży, ale na wskroś przeniknięty duchem niszczycielskim; strawił życie w rozpuście i podkopywaniu dzieła Bożego. Protestanci przez nienawiść do Kła katolickiego wielbią go dotąd jako filar reformacyi, w gruncie rzeczy jednak zasług tych udowodnić nie mogą, prócz roboty burzącej. Pisma H., wraz z *„Epist. obscurorum virorum“* wydał w 6-ciu tomach Münch, oraz lepiej Böcking w Lipsku 1859—1870. (Por. Jörg, *„Deutschland in d. Revolutions periode“* Berlin 1821—29: D. F. Strauss, *„Ulrich v. Hutten“* 2 t. 2-ie wyd. Lipsk 1871).

(*Ch.*)

Hutter Leonard, obrońca „kła lutersk iego,“ nazywany „Lutherus redivivus“, ur. w styczniu 1563 r. we wsi Nellingen pod Ulmem. Kszt łcił się w Strasburgu, Lipsku, Heidelbergu i Jenie, w r. 1594 został profesorem w Jenie, w 1596 przeniósł się do Wittenbergi, gdzie utworzył z J. Hunniuszem i Leyserem fakultet luterski i tamże umarł 23 października 1616 r. H. był

żarliwym obrońcą zasad swego wyznania. Jego dzieło: *Compendium locorum theologicorum ex scripturis sacris et libro Concordiae collectum*, (Wittenberga 1610: nowe wydanie przez prof. A. Twestena w Berlinie 1863) zostało uznane z polecenia elektora saskieho Krystyana II za podręcznik przy nauce religii w gimnazyach. W tym samym duchu wydał H.: *Loci communes theologici*, ib. 1610. Przeciw kłowi reformowanemu H. ogłosił wiele pism polemicznych: *Concordia concors* ib. 1614; w odpowiedzi na dzieło rektora z Zürychu R. Hospiniana: *Concordia discors* (1607). Przejście elektora brandenburskiego Jana Zygmunta do wyznania reformowanego zniewoliło H. do wystąpienia z pismem: *Calvinista Aulico—Politicus alter*. ib. 1610.

X. S. G.

Huttler Maks. ks., publicysta katolicki, nr. w r. 1823 w Monachium, w r. 1840 wstąpił do Benedyktynów w Augsburgu, następnie studyował filozofję i teologię w Monachium, w r. 1845 wyświęcony na kapłana, został prefektem seminaryum i nauczycielem studyów w w Augsburgu. W r. 1851 po obronieniu tezy o filozofii religii Rajmunda z Sabunda otrzymał dyplom doktorski i godność profesora filozofii w Lyceum w Augsburgu. Wskutek zmian zaszłych w klasztorze, po otrzymaniu dyspensy pskiej, H. wystąpił wraz z innymi z zakonu i w r. 1854 objął redakcyę czasopisma „Postzeitung;“ w r. 1859 założył instytut literacki wraz z wielką drukarnią w Augsburgu i wydawał tu drugi dziennik prowincyonalny p. t. „Neue Augsburger Zeitung.“ Napisał: *Siloah*. 1850, wraz z Deutingerem; *Katholische Studien*. Augsburg 1868—70; *Seelengärtlein*. München 1877, książka do nabożeństwa; wreszcie *Die sieben Bussp salmen* aus der Vulgata übersetzt u. erläutert. Tamże 1878. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 375).

X. J. N.

Hutyci byli to heretycy, antyluteranie, uczniowie Jana Hutus'a. Nazywali się sami synami Izraela zesłanymi na zniszczenie Chananejczyków. Twierdzili oni, że dzień sądu już bliski i że trzeba się do niego przygotować przez jedzenie i picie. (Por. Du Preau p. w. Hut; Glaire, *Dictionnaire*. 8-o, t. I, str. 1060).

Huxley Tomasz Henryk, fizyolog angielski, ur. w r. 1825 Ealing pod Londynem. Po odbyciu studyów medycyny i historyi naturalnej, w roku 1846—50 odbywał podróże po Oceanie Spokojnym i po archipelagu Indyjskim, w charakterze lekarza - chirurga okrętowego, następnie był profesorem historyi naturalnej w szkole górniczej w Londynie i anatomii w chirurgicznem kolegium królewskiem, od r. 1874—77 rektorem uniwers. w Aberdeen, w r. 1879 członkiem korespondeutem w Akademii nauk w sekcyi zoologicznej. † w r. 1895. Występował w pismach i w prelekcyach swoich jako gorliwy zwolennik darwinizmu i on to przyczynił się do rozszerzenia tych teoryj we Francyi. Odnośnie do kwestyi przeznaczenia człowieka H. głosił „agnostycyzm,“ i on to właśnie pierwszy użył tego wyrazu dla oznaczenia poglądu pozytywistów na sprawę istnienia i przeznaczenia człowieka. Nie mniej jednak w poglądach swoich ulegał zmianom i skłaniał się do umiarkowańszych poglądów, odnośnie do materyalizmu; twierdził, że człowiek nie jest ostatnim wyrazem ewolucyi kosmicznej, owszem przyznawał mu siłę moralną niezależną, zdolną do pokierowania samąż ewolucyą. H. napisał wiele dzieł, z których kilka przełożono na język polski: *O stanowisku człowieka w przyrodzie*. 1861 (przekł. polski, Lwów 1871); *Lectures on comparative anatomy*. 1864; *O przyczynie zjawisk w przyrodzie organicznej* (przekł. polski. Warszawa 1875); *Zasady fizyologii* (przekł. pols. Warszawa 1873); *Wykład biologii praktycznej* (po polsk. Warszawa 1883); *Fizyografia*, wstęp do nauki o przyrodzie (po pols. 1884, 2 tomy); *Wstęp do nauk przyrodniczych* (przekł. pols. Warszawa 1884): *Hume, jego życie i prace*; *Mowy świeckie* i inne. Pko H-i pisali De Nadaillac w „Correspondant“ 1895, 10 juin, str. 835 i ks. Boulay. (Por. Blanc, *Hist. de la Philos.* Paris 1895, 12-o, t. III, str. 379—380; S. Orgelbr., *Encykl. Powsz.* 1900, 4-to, t. VII, str. 212),

X. J. N.

Huygens Gomar, ur. w r. 1631 w Lyra w Belgii, † w r. 1702, był profesorem filozofii w Lowanium, serdeczny przyjaciel Arnaulda i Quesnela, bronił gorliwie ich sprawy. W pismach swych ujawnił sympatye jansenistowskie, a dzieła jego przepełnione są błędami tej sekty; to też wiele z pism H-a umieszczono na indeksie, a jego samego zasuspendowano od słuchania spowiedzi, zabroniono nauczania i usunięto z uniwersytetu. Napisał *Breves observationes.* Leodii 1693 i nast., 15 t. in 12-o; *Methodus remittendi et retinendi peccata.* Lovanii 1674. in 12-o (na indeksie); *Theses theologicae etc.* (na indeksie); *Compendium Theologiae etc.* (na indeksie); *Conferentiae theologicae etc.* Lovanii 1678—93, 5 vol. in 12-o, i wiele dzieł w obronie swej nauki. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 82; Goujet, *Biblioth. des aut. eccles. du XVIII s.*; Richard et Giraud, *Bibl. sacrée*). *X. J. N.*

Huysmans Joris Karol literat francuski, ur. w r. 1848, z rodziny holenderskiej, studyował nauki prawne, poświęcił się czas jakiś urzędowaniu, wreszcie zajął się wyłącznie literaturą. Jako pisarz dał się poznać pierwiastkowo z utworów treści naturalistycznej i wysoce niemoralnej (*Marthe*; *Les Soeurs Vatard*; *En ménage* i t. d). W r. 1880 wydawał ze współdziałem Zoli, Goncourt'a i innych tyhodnik „La Comédie humaine, organe de naturalisme.“ Oddał się nawet przez czas jakiś studyom nad okultyzmem, magią i satanizmem i opisał ohydne praktyki czczcicieli szatana w romansie, dowodzącym jak nisko upaść może człowiek, gdy się od Boga oddali. Ale już wkrótce potem nastąpił w H. przewrót i zaczął się w nim proces nawracania się do Boga. W powieści *En route* opisał historyę swego nawrócenia, które dokonało się w r. 1892. Następne jego dzieło *La Cathédrale.* (Paris 1898) just wspaniałą apoteozą symboliki i liturgii katolickiej, nie bez pewnych jednak naturalistycznych zwrotów i obrazów, które i w następnych, już po nawróceniu napisanych romansach znaleźć można. W r. 1900 H. wstąpił do Benedyktynów jako laik i odtąd pióro swoje poświęcił wyłącznie na obronę prawdy i chwałę Bożą. Jego utwory *Sainte Lydwine de Schiedam* (jest tłumaczenie polskie. Poznań 1895, 8-o), *Les Foules de Lourdes; La Bièvre et Saint-Séverin* i inne dowodzą, że nie obcą była H-i mistyka katolicka i to nie tylko teoretycznie. Z trudnością przedzierała się prawda do tego umysłu i serca oddanego pysze, zmysłowości, oplątanego spirytyzmem i kultem szatana. Lecz w końcu łaska zwyciężyła i H. przeszedłszy przez wszystkie stadya walki z samym sobą, skończył na szczerem nawróceniu, którego prawdziwość stwierdził psychologicznie stan skropułów w który wpadł w ostatniej fazie zwycięstwa łaski nad zepsutą naturą. Stan swej duszy w tej opoce opisał w powieści *L'Oblat.* Bóg dopuścił na H-a srogie cierpienia długiej choroby przedśmiertnej, którą po bohatersku znosił i † w r. 1907, z oznakami najżywszej pobożności i żalu za zgorszenia dane. Oprócz wymienionych wyżej napisał H.: *De tout*; *Pages catholiques*; *Trois eglises et Trois primitifs*; *En rade*; *L'Art moderne.* (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o; Bethleem, *Romans à lire.* Cambrai 1906, 12-o, str. 174—175; Crosnier, *Les Convertis d'hier.* Paris 1908, 12-o, str. 26—29). *X. J. N.*

Hyacinth-Saint—bpstwo na Kanadzie (dioec. Sancti Hyacinthi), erygowane w 1852 r. z części dyecezyi Montréal, jest suffraganią metropolity z Montréalu. Dyecezya Saint H-th obejmuje hr. Bagot, Iberville, Richelieu, Rouville, Saint Hyacinth, Missisquoi, znaczną część Shefford, Brome, część Bolton w hr. Brome i trzy parafie w hr. Verchères. W 1906 r. liczono tu 115 tys. wiernych na 130 tys. mieszkańców; 73 parafie; 120 kościołów; kapłanów świeckich 200, zakonnych 27; ok. 10 zgromadzeń zakonnych z 322 członkami męskimi i 170 żeńskimi. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus,* Friburgi Brisgoviae, 1890, p. 244; *Canada eccles.*, Montréal, 1906, 108—117; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon,* München, 1907, t. I, k. 2056).

X. C. S.

Hybl Franciszek, historyk czeski, współczesny. W ostatnich czasach na-

pisał: *Brun Querfurtsky a jeho životopis sv. Vojtěcha* w „Cesky Casopis historycky.“ Praha 1898, zesz. 2, str. 73—89; *Nejstarší životopisy sv. Vojtěcha.* Tamże 1899, 8-o. zesz. V, str. 280 - 290.

Hydacyusz albo Idacyusz kronikarz hiszpański, ur. w końcu wieku IV-go w Lemica w Galicyi (dzisiejsze Jinzo de Lima w Portugalii); chłopcem jeszcze będąc udał się na Wschód; konsekrowany w r. 427 na bpa, prawdopodobnie Aquae Flaviae (dzisiejsze Chaves). Do r. 468 prowadził życie pustelnicze w Betleemie. Mąż skromny i pracowity, napisał *Kronikę*, którą sam podzielił na 2 części; jedna jest jakby kontynuacyą „Kroniki“ św. Hieronima, opartą na dokumentach zebranych w owych czasach i zaczyna się od r. 379; druga zaczyna się od r. 429, gdzie autor występuje jako świadek naoczny; ta druga część ma wielką wartość. Zajmuje się w niej H. przedewszystkiem Hiszpanią a zwłaszcza Galicyą. Kronika ta ważnym jest dokumentem do historyi klnej Swewów i Gotów w Hiszpanii. Pierwszym wydawcą tej „Kroniki“ był Ludwik od św. Wawrzyńca pod pseud. Paulus Profitius piszący (Roma 1615). Podaje ją też Migne, *P. Lat.*, t. LI, str. 873—890; najnowsza edycya wyszła u Mommsena „Chronica minora saec.“, IV, VIII, vol. II, str. 13—36. O H. pisali: Gams, *Hist. de l'Eglise d'Espagne*, t. II, sect. I, Ratisbonne 1864, s. 465—471; F. Baehr, *Les poètes et les historiens chrét de Rome.* Carlsruhe 1872, s. 208—212. (Por. Bardenhewer, *Les Peres de l'Eglise.* 1899, 8-o, t. III, str. 126—127; Stang, *Historiogr. eccl.* 1897, 12-o). *X. J. N.*

Hyde Tomasz, oryentalista anglikański, ur. w r. 1636 w Billingsley, † w r. 1703 w Oksfordzie. Odznaczał się szczególniej znajomością języka perskiego; mianowany prof. hebraj. w Oksfordzie. Dzięki swej znajomości języków wschodnich był wysyłany na ważne stanowiska państwowe i klne w Salisbury i Glocester. Brał udział w wydaniu londyńskiem „Biblii Polyglotty.“ Z dzieł napisanych przez H. cenną jest praca *Quatuor Evangelia et Acta apostolorum lingua malaica caracteribus europaeis.* Oxfordi 1677, 4-o. (Por. Walton w przedm. do „Polyglotty“ wyd. w Londynie; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 1062).

Hyderabad ob. Haiderabad.

Koniec tomu XV i XVI.